

**VADEMECUM
BEZPIECZEŃSTWA**

VADEMECUM BEZPIECZEŃSTWA

REDAKCJA NAUKOWA

OLGA WASIUTA

RAFAŁ KLEPKA

RAFAŁ KOPEĆ

© Copyright by Authors
Kraków 2018

ISBN 978-83-65705-83-9

Recenzja:
prof. dr hab. Wojciech Jakubowski
dr hab. Adam Hołub, prof. WSPol

Redakcja:
Joanna Kłos

Korekta:
Maciej Kielbas, Katarzyna Grabarczyk

Skład:
LIBRON

Projekt okładki:
Justyna Rokitowska

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner
al. Daszyńskiego 21/13
31-537 Kraków
tel. 12 628 05 12
e-mail: office@libron.pl
www.libron.pl

SPIS TREŚCI

9	WSTĘP
13	WYKAZ AUTORÓW
15	WYKAZ HASEŁ
759	NOTY O AUTORACH
771	INDEKS OSOBOWY

„Osławiony” człowiek z ulicy mówi, że „świat
popadł w szaleństwo”, a ekspert wskazuje na wiele
tendencji prowadzących do katastrofy.

ALVIN TOFFLER, *TRZECIA FALA*

Gdy dla tymczasowego bezpieczeństwa
zrezygnujemy z podstawowych wolności,
nie będziemy mieli ani jednego, ani drugiego.

BENJAMIN FRANKLIN

WSTĘP

Troska o bezpieczeństwo poszczególnych państw jest obecnie jednym z nadrzędnych tematów debat naukowych i politycznych na najwyższych szczeblach. Zagadnienia związane z bezpieczeństwem i strategiami rozwoju to stały punkt wielu programów krajowych i agend międzynarodowych. Problematyka ta zyskuje przy tym na znaczeniu w związku z coraz częstszymi antagonizmami, rozlicznymi i wieloaspektowymi zagrożeniami oraz konfliktami hybrydowymi, których rażącym przykładem może być wojna Rosji przeciwko Ukrainie. Mimo to brakuje obszernego, usystematyzowanego zbioru zagadnień terminologicznych z dziedziny bezpieczeństwa.

Niniejsza książka to efekt pracy naukowców zatrudnionych w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie oraz współpracowników Instytutu. Nie jest ona jedynie słownikiem z zakresu bezpieczeństwa, lecz *vademecum* – celem naszego zespołu autorów było stworzenie specjalistycznego, praktycznego kompendium wiedzy o rozmaitych aspektach współczesnego bezpieczeństwa z uwzględnieniem najnowszych faktów i tendencji.

Omówienie niektórych terminów jest rozbudowane, inne zaś zaprezentowano zwięźle, co może budzić wątpliwości czytających. Wybraliśmy takie rozwiązanie, ponieważ część pojęć szczególnie istotnych, a zarazem słabo opisanych w dostępnej literaturze lub będących przedmiotem pionierskich badań pragnęliśmy przedstawić w rozszerzonym zakresie.

Należy jednak podkreślić, że *Vademecum bezpieczeństwa* ma charakter raczej pomocniczy niż badawczy. Chcielibyśmy, aby sięgano po nie, gdy potrzeba precyzyjnej i jednoznacznej definicji, oraz by stanowiło ono punkt wyjścia do dalszych badań i dociekań, stawiania kolejnych pytań.

Globalizacja światowych procesów gospodarczych i technologicznych, potężna konkurencja, realia geopolityki i zagrożenia hybrydowe skutkują nowymi regułami postępowania państw i regionów świata. Perspektywy rozwoju oraz stabilność społeczno-ekonomiczna poszczególnych krajów zależą od dbania o podstawy ich bezpieczeństwa narodowego, a także utrwalenia niezależności polityczno-ekonomicznej.

Naukowcy prezentują dosyć spójne, ale i szerokie podejście, interpretując oraz analizując pojęcia z zakresu bezpieczeństwa. Istnieją jednak liczne różnice w określaniu choćby takich kategorii, jak przedmiot ochrony, charakter zagrożeń czy metody realizacji interesów. Epistemologiczne podejście do analizy ogólnej kategorii naukowej „bezpieczeństwo” opiera się na interpretacji koncepcji, zgodnie z którą bezpieczeństwo może być definiowane jako brak zagrożenia i integralność (trwałość) przepływu różnych procesów, niezależnie od ich właściwości fizycznych lub społecznych. W licznych politologicznych i społecznych koncepcjach pojęcie bezpieczeństwa jest traktowane jako stan pokoju, możliwy, gdy brak realnych zagrożeń (zarówno fizycznych, jak i moralnych). W przypadku poszczególnych jednostek stan ten określa się jako bezpieczeństwo osobiste, w przypadku państwa – bezpieczeństwo narodowe.

Vademecum bezpieczeństwa ma pomóc wszystkim zainteresowanym zapoznać się z zagadnieniami z zakresu bezpieczeństwa *sensu largo*, pojmowanego w sposób ontologicznie otwarty. Sukces działalności międzynarodowej państwa w domenie bezpieczeństwa w dużej mierze zależy od tego, w jakim stopniu i charakterze społeczeństwo rozumie tę problematykę. W *vademecum* przeanalizowano specjalistyczną terminologię, której używają specjaliści i która zarazem często pojawia się w mass mediach.

Głównym celem *vademecum* było dokładne wyjaśnienie terminów i pojęć, które zawierają informacje na temat bezpieczeństwa wewnętrznego, międzynarodowego, gospodarczego czy informacyjnego. Stanowi ono próbę uchwycenia fundamentalnych zasad unifikacji koncepcyjnej

i terminologicznej, która jest podstawą dalszego rozwoju teorii i praktyki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

Terminologia stosowana w licznych artykułach i definicjach zawartych w niniejszej pracy odzwierciedla polskie i międzynarodowe doświadczenia bezpieczeństwa narodowego, trendy ogólnej teorii bezpieczeństwa w kontekście procesów globalizacyjnych, zważywszy że bezpieczeństwo narodowe jest skomplikowanym procesem publicznego zarządzania, które obejmuje kompleksowe wykorzystanie wiedzy z wielu obszarów współczesnych nauk.

W związku z tym podstawę *Vademecum bezpieczeństwa* stanowi problemowy trójkąt, uniwersalny rdzeń analizy mnogości terminologii, uwzględniający kategorie z obszaru:

- ▶ teorii bezpieczeństwa narodowego;
- ▶ nauk politycznych, prawniczych, ekonomicznych i wojskowych, a także prawa międzynarodowego w kontekście globalizującego się świata;
- ▶ teorii i praktyki działalności administracji publicznej.

Opisujemy najważniejsze i najczęściej używane podstawowe pojęcia z domeny bezpieczeństwa międzynarodowego, narodowego, gospodarczego, ekologicznego, technologicznego, energetycznego, społecznego, informacyjnego etc. *Vademecum* zawiera interpretację ponad dwustu terminów, które traktowane są jako najważniejsze w literaturze naukowej i publikacjach edukacyjnych. Ze względów objętościowych do niniejszej edycji trafiły terminy wybrane.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że praca ta nie jest odkrywczą lub odosobnioną i pionierską próbą interpretacji szeroko rozumianych aspektów bezpieczeństwa. Mamy jednak nadzieję, że *vademecum* przyczyni się do naukowego rozwoju nauk o bezpieczeństwie, będzie uzupełniać już znajdujące się w obiegu naukowym lub dotychczas nietknięte, nowe obszary tematyki bezpieczeństwa, trafnie ujmować często odmienne wizje i poglądy o różnym stopniu ważności, aktualności i zakresie.

Zróznicowany, wielopłaszczyznowy materiał źródłowy zawarty w tekstach niejednokrotnie wymagał krytycznej oceny i polemiki merytorycznej wewnątrz naszego zespołu, ponieważ różnaita była jego wiarygodność i miarodajność. Nie obdarzaliśmy źródeł identycznym

zaufaniem, w szczególności zagranicznych. Ogółem korzystanie z obszernej i wielorakiej bibliografii przedmiotowej oraz uzupełniającej było wyzwaniem bardzo trudnym, gdyż nad *vademecum* pracowało prawie trzydzieści twórczych osób, którym przyświecała idea stworzenia dzieła potrzebnego naukowcom, studentom, wszystkim zainteresowanym podejmowaną problematyką i aktywnie angażującym się w sprawy społeczno-polityczne obywateli.

Ze względów obiektywnych *vademecum* nie może przedstawić wyczerpująco całokształtu obszernej problematyki bezpieczeństwa. Przeanalizowaliśmy jednak sukcesywnie najważniejsze pojęcia, uwzględniając bardzo szybki rozwój terminologii, do jakiego doszło w ciągu ostatnich kilku lat. Nowe określenia, takie jak: „ISIS – Państwo Islamskie”, „wojna hybrydowa”, „armia hybrydowa”, „koncepcja wojny zastępczej (*proxy war*)” czy „cyberszpiegostwo” już zajmują stałe miejsce w życiu naukowym i politycznym.

Jesteśmy świadomi własnej odpowiedzialności za ewentualne nieścisłości, dlatego z wdzięcznością uwzględnimy wszystkie konstruktywne recenzje, w których krytyczne uwagi oraz życzliwe propozycje będą służyły doskonaleniu naszej publikacji w miarę rozwoju nauk o bezpieczeństwie w Polsce. Liczymy więc na wnioski wysuwane przez naszych czytelników, które pozwolą nam w przyszłości poszerzyć, uzupełnić i z pewnością ulepszyć obecną wersję *vademecum*.

WYKAZ AUTORÓW

Batorowska Hanna
Bereźnicka Małgorzata
Cenda-Miedzińska Klaudia
Cendrowski Wojciech
Czekaj Łukasz
Czop Andrzej
Falecki Janusz
Juszczak Zuzanna
Kaźmierczak Danuta
Klepka Rafał
Kopeć Rafał
Łubiński Paweł
Łubiński Piotr
Mazur Przemysław
Motylińska Paulina
Musiał Emilia
Pacholska Anna
Pietrzyk Marek
Polończyk Agnieszka
Rokitowska Justyna
Wasiuta Aleksander

WYKAZ AUTORÓW

Wasiuta Olga

Wasiuta Sergiusz

Włodarczyk Ewelina

Wójtowicz Tomasz

Wywił Przemysław

Ziarko Andrzej

WYKAZ HASEŁ

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
active shooter
agresja w stosunkach międzynarodowych
aneksja
antyostępowe zdolności
antyrakietowe systemy
antyterrorystyczna operacja
armia hybrydowa
asymetryczna wojna
ataki simultaniczne
audyt bezpieczeństwa informacji
autorytaryzm
awarie nuklearne
bezpieczeństwo
bezpieczeństwo demograficzne
bezpieczeństwo dziecka
bezpieczeństwo ekologiczne
bezpieczeństwo ekonomiczne
bezpieczeństwo energetyczne
bezpieczeństwo ideologiczne
bezpieczeństwo informacyjne

bezpieczeństwo kulturowe
bezpieczeństwo lokalne
bezpieczeństwo medialne
bezpieczeństwo narodowe
bezpieczeństwo personalne
bezpieczeństwo polityczne
bezpieczeństwo publiczne
bezpieczeństwo regionalne
bezpieczeństwo rodziny
bezpieczeństwo społeczne
bezpieczeństwo szkolne
bezpieczeństwo ustrojowe
bezpieczeństwo w kampaniach wyborczych
bezpieczeństwo w mediach społecznościowych
bezpieczeństwo w sieci
bezpieczeństwo wewnętrzne państwa
bezpieczeństwo zdrowotne
Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
broń biologiczna
broń chemiczna
broń ekologiczna
broń entomologiczna
broń genetyczna
broń geofizyczna
broń klimatyczna
broń masowego rażenia
broń nuklearna
broń radiologiczna
broń strzelecka
cele wojny hybrydowej
ciemna liczba przestępstw
cyberbezpieczeństwo
cybergrupy
cyberszpiegostwo
cyberwojna

czystka etniczna
darknet
demilitaryzacja
dezercja
Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej
doktryna odpowiedzialności za ochronę
doktryny operacyjne
drony
dyktatura
dywersja polityczna
działania nieregularne
dżihad
edukacja dla bezpieczeństwa
edukacja obywatelska
ekstremizm
etapy wojny hybrydowej
etniczno-narodowy konflikt
etyka wojny
Europol, Interpol
fake news
farmakologizacja wojny
fasyzm
geopolityczny ekspansjonizm
geopolityka
geostrategia
handel ludźmi
integracja polityk publicznych i polityki bezpieczeństwa
interesy narodowe
internowanie
interwencja humanitarna
interwencja zbrojna
inwazja
irredentyzm
ISIS – Państwo Islamskie
islamski terroryzm

kampanie medialne na rzecz bezpieczeństwa
katastrofy naturalne
katastrofy techniczne
komunikowanie o bezpieczeństwie
komunizm
koncepcja bezpieczeństwa publicznego FR „Martwa woda”
koncepcja wojny trzech kwartałów (trzech bloków)
koncepcja wojny zastępczej
konflikt międzynarodowy
konflikt zamrożony
konflikty w „szarej strefie”
korupcja
kradzież tożsamości
kryminalistyka
kryzys
kryzys humanitarny
kultura bezpieczeństwa
kultura bezpieczeństwa informacyjnego
kultura strategiczna
ludność cywilna w konfliktach zbrojnych
ludobójstwo
manipulacja informacją
manipulacja medialna
media w sytuacjach kryzysowych
medialne relacje wojenne
międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych
międzynarodowe stosunki wojskowe
militarne metody prowadzenia wojny hybrydowej
militaryzacja przestrzeni kosmicznej
nacjonalizm
NATO
nawoływanie do popełnienia przestępstwa
neoautorytaryzm
news na temat bezpieczeństwa
niekonwencjonalne działania wojenne

niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej
nieregularna agresja zbrojna
nieregularna armia
nieregularna wojna
obrona totalna
obrona cywilna
obronność
ochrona ludności
odstraszanie
organizacje paramilitarne
organizacje proobronne
osłona strategiczna
państwa dysfunkcyjne
Państwowe Ratownictwo Medyczne
patologie społeczne
pięta kolumna
pierwsza pomoc
poczucie bezpieczeństwa
pokojowa misja
polemologia
policja
polityka bezpieczeństwa informacyjnego
polityka bezpieczeństwa UE
powszechny dostęp do broni
prawne podstawy bezpieczeństwa
profilaktyka bezpieczeństwa
prywatne przedsiębiorstwa wojskowe
prywatny sektor ochrony
przeciążenie informacyjne
przemysłowy potencjał obronny
przestępczość
przestępczość zorganizowana
racja stanu
Rada Bezpieczeństwa Narodowego
Rada Bezpieczeństwa ONZ

rewolucja w sprawach wojskowych
robotyzacja pola walki
RT (dawniej Russia Today)
russkij mir
ryzyko bezpieczeństwa
secesja
separatyzm
służby analityczne
soft power
stany nadzwyczajne
strategia bezpieczeństwa narodowego
strategia obronna
strategie bezpieczeństwa III RP
suwerenność państwa
system bezpieczeństwa międzynarodowego
system bezpieczeństwa narodowego
system obrony terytorialnej
system rezerw strategicznych
szanse bezpieczeństwa
szkolnictwo wojskowe
środowisko bezpieczeństwa
Tactical Combat Casualty Care
technika wojskowa
technowojna
teoria spiskowa
terroryzm
terroryzm medialny
terroryzm w mediach społecznościowych
totalitaryzm
trolling
walka informacyjna
way of warfare
wojna buntownicza
wojna czwartej generacji
wojna domowa

wojna hybrydowa
wojna informacyjna
wojna postheroiczna
wojna rozproszona
wojna świadomościowa
wywiad i kontrwywiad
wyzwania bezpieczeństwa
wzięcie zakładnika
zabójstwo honorowe
zagrożenia bezpieczeństwa
zagrożenia hybrydowe
zagrożenia
zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym
zarządzanie kryzysowe
zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem
zbrodnie przeciwko ludzkości
zbrodnie wojenne
„zielone ludziki”
zimna wojna
zrównoważony rozwój

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO (ABW) – organ administracji będący służbą specjalną odpowiedzialną za ochronę → **bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*** oraz jego porządku konstytucyjnego, realizujący wskazane cele, rozpoznając, zapobiegając i zwalczając → **zagrożenia** godzące w szczególności w tak istotne dla państwa wartości, jak: suwerenność, międzynarodowa pozycja, niepodległość oraz nienaruszalność terytorium i system obronny kraju.

ABW powstała w wyniku reorganizacji Urzędu Ochrony Państwa (UOP), powołanego po likwidacji Służby Bezpieczeństwa – → **policii politycznej** w PRL. UOP aktywnie włączył się w polskie starania o przyjęcie do struktur → **NATO** i UE, prowadząc działania rozpoznawcze w obszarze zagrożeń, które mogłyby przeszkodzić w realizacji procesów integracyjnych. Jednocześnie podjął multilateralną współpracę ze służbami państw członkowskich. Funkcjonowanie UOP zostało ukierunkowane na służbę interesom nowo tworzonych struktur demokratycznych w RP. Realizował on ponadto prozachodni kierunek polityki kolejnych rządów. Ważnym segmentem zadań, które wymagały dostosowania się do standardów europejskich, było zapewnienie wysokiego poziomu → **bezpieczeństwa**

* Rozstrzelone słowa stanowią odrębne hasła znajdujące się w *Vademecum bezpieczeństwa*.

wymienianych informacji o charakterze niejawnym. Urzędowi powierzono ochronę informacji w sprawach cywilnych, a jego szef otrzymał status krajowej władzy bezpieczeństwa w relacjach międzynarodowych. Wiele nowych zadań na funkcjonariuszy UOP nałożyła również ustawa o ochronie informacji niejawnych. Z kolei uchwalona 24 maja 2002 r. ustawa o ABW i Agencji Wywiadu rozdzieliła dotychczasowe funkcje wywiadowcze i kontrwywiadowcze UOP.

ABW przejęła po zlikwidowanym przez ustawę z 2002 r. UOP obowiązki związane z zapewnieniem stabilnej sytuacji wewnętrznej RP. Do katalogu zadań włączono także zwalczanie →k o r u p c j i wśród osób pełniących funkcje publiczne. Ponadto od 2004 r., tj. od momentu akcesji do UE, agencja zajmuje się zwalczaniem nieprawidłowości w absorpcji funduszy europejskich. Bywa ona nazywana kontrwywiadem cywilnym, a niekiedy służbą tajną. Jej aktywność polega również na zbieraniu informacji, profilaktyce oraz wykrywaniu sprawców przestępstw takich, jak: szpiegostwo, →t e r r o r y z m, ujawnianie informacji niejawnych, przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa, nieprawidłowości w produkcji i obrocie towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym.

Agencja zajmuje się rozpoznawaniem struktur, przedsięwzięć i metod działania →p r z e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j. Z uwagi na międzynarodowe funkcjonowanie tych grup prowadzi bieżącą współpracę ze służbami specjalnymi, policyjnymi, celno-skarbowymi innych państw, zwłaszcza w aspekcie nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, bronią masowej zagłady oraz narkotykami. Przekazuje właściwym organom informacje istotne dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego.

Andrzej Czop

M. Bożek, K. Walczuk, *Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – organizacja i funkcjonowanie na tle uwarunkowań prawnych*, Paulina Walczuk Kancelaria Adwokacka, Warszawa 2014; A. Czop, *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie, Kraków 2016; A. Czop, *Udział firm ochrony osób i mienia*

w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie, Katowice 2014; Z. Nawrocki, *25 lat UOP ABW*, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Centralny Ośrodek Szkolenia, Warszawa 2015; M. Świderski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania*, [w:] K. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, Aspra-JR, Warszawa 2009; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. z 2010 r. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.).

ACTIVE SHOOTER (aktywny strzelec, as) – osoba niestabilna psychicznie i emocjonalnie, usiłująca zabić („zlikwidować”) jak największą liczbę otaczających ją osób („obiektów”, „celów”). Ofiary w zdecydowanej większości są wybierane przypadkowo, bez konkretnego profilu psychologicznego czy społecznego. Sytuacje, które wywołuje AS, to sytuacje atypowe i bardzo dynamiczne – trwają zazwyczaj ok. 10–15 minut. Zasadniczo dochodzi do nich w miejscach określanych przez AS jako „cele miękkie”, czyli w budynkach użyteczności publicznej lub na terenach otwartych skupiających duże liczby ludzi, np. w szkołach, na uniwersytetach i kampusach, w muzeach, parkach oraz budynkach administracji rządowej. AS wykorzystuje broń palną (każdego typu). Jeśli natomiast sięga po broń białą (noże, maczety, siekiery) nazywa się go *active killer*. Zazwyczaj takie zdarzenia kończą się samobójstwem sprawcy lub wyeliminowaniem go przez przybyłe na miejsce służby mundurowe. Wyjątek stanowią sytuacje AS, w których sprawcami są osoby działające samodzielnie. Wtedy bardzo często po wystrzeleniu amunicji AS ucieka z miejsca zdarzenia, wykorzystując panikę tłumu (np. Paryż 13.11.2016, Stambuł 31.12.2016–01.01.2017).

Psycholodzy, kryminolodzy oraz profilerzy uważają, że główne przyczyny działań AS dzieli się na:

- ▶ wewnętrzne – przeżycia, emocje, doświadczenia z dzieciństwa czy młodości, które zaburzyły prawidłowy proces socjalizacji, np. molestowanie seksualne, brak akceptacji przez rodziców;
- ▶ zewnętrzne – np. niepowodzenia zawodowe lub szkolne.

Do innych czynników wpływających na działania AS zalicza się:

- ▶ choroby psychiczne (schizofrenia, zaburzenia dwubiegunowe);

- ▶ poczucie osamotnienia, izolacji (brak akceptacji ze strony grupy rówieśniczej lub społecznej);
- ▶ zaburzenia osobowości;
- ▶ chęć ukarania niewinnych osób (rozważyć trzeba w tym kontekście wpływ gier FPS na wzrost tolerancji dla przemocy wśród dzieci i młodzieży);
- ▶ stres i stany lękowe (depresje);
- ▶ → k r y z y s wartości.

Sytuacje AS to coraz częstsza metoda osób działających samodzielnie na przeprowadzenie spektakularnego i medialnego ataku terrorystycznego. Do najczęściej opisywanych w mediach ataków tego typu zaliczyć można zdarzenia w:

- ▶ USA:
 - Charles Whitman – Uniwersytet w Teksasie, 1966 r., 14 zabitych, 31 rannych – pierwszy przypadek w historii zaklasyfikowany jako AS;
 - Eric Harris – Columbine High School, Colorado, 1999, r. 13 zabitych;
 - Stephen Paddock – Las Vegas, Nevada, 2017 r., 58 zabitych, 500 rannych.
- ▶ Europie:
 - Robert Steinhauser – Niemcy, gimnazjum w Erfurcie, 2002 r., 17 zabitych, 7 rannych;
 - Matti Saari – Finlandia, szkoła w Kauhajoki, 2008 r., 11 zabitych, 3 rannych;
 - Andrer Breivik – Norwegia, wyspa Utoya, 2011 r., 69 zabitych, 66 rannych;
 - Omar Mostefai i 5 innych sprawców – Francja, teatr Bataclan, 2015 r., ok. 100 zabitych, rannych powyżej 200.
- ▶ Polsce – Damian Ciołek – strażnik więzienny, Sieradz, 2007 r., 3 zabitych.

W sytuacji AS może znaleźć się każda osoba, dlatego w USA i wielu krajach UE opracowano standardy postępowania:

- ▶ **run** – uciekaj: gdy tylko pojawi się taka możliwość, należy uciekać z zagrożonego miejsca, pozostawić wszystkie rzeczy, które mogą

opóźnić ucieczkę, informując osoby mijane po drodze, by nie udawały się w kierunku zdarzenia;

- ▶ **hide** – schowaj się: jeśli nie ma możliwości ucieczki, trzeba schować się w miejscu niewidocznym dla potencjalnego strzelca, zamknąć drzwi na klucz, wyłączyć dźwięki w telefonie komórkowym oraz komputer, radio czy telewizor, tak by nie zdradzać swojej lokalizacji;
- ▶ **fight** – walcz: jeśli nie masz możliwości schowania się lub ucieczki, podejmij walkę ze strzelcem.

Powinno się przy tym jak najszybciej poinformować profesjonalne służby, lecz pamiętając, że należy zrobić to dopiero w miejscu bezpiecznym. W celu komunikacji można wykorzystać oprócz połączenia z numerem alarmowym portale społecznościowe, np. Twitter czy Facebook (tak stało się podczas ataku na paryski Bataclan w 2015 r.).

W brytyjskim piśmiennictwie wspomina się także o **mercy**, czyli prośbie o łaskę i darowanie życia, która być może przyniesie pożądany efekt (tak stało się np. w Finlandii w 2008 r.).

Andrzej Ziarko

Active Shooter Guidelines for Places of Mass Gathering, Australia–New Zealand Counter-Terrorism Committee 2015; R. Częścik, J.R. Truchan, *Active shooter*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2013, nr 14; P. Guła, K. Jałoszyński, P. Tarnawski, *Medyczne skutki terroryzmu*, PZWL, Warszawa 2015; K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Trio, Warszawa 2008; J. Kudliński, *Active Shooter*, „Terroryzm” 2010, nr 2; J. Kudliński, *Active Shooter. How to Respond?*, U.S Department of Homeland Security 2015.

AGRESJA – w stosunkach międzynarodowych pojęcie agresji pojawiło się już przed II wojną światową w takich dokumentach prawa międzynarodowego jak Pakt Ligi Narodów. Jednakże dopiero Karta Narodów Zjednoczonych z 1945 r. zdefiniowała kwestię pokojowego współistnienia państw. Przyjęcie karty wynikało ze wstrząsu, jakim dla społeczności międzynarodowej była II wojna światowa. To właśnie ten dokument po raz pierwszy zanegował agresję na tak szeroką skalę – przyjęto, że jedyną drogą do zapobieżenia kolejnej wojnie światowej będzie wyrzeczenie się

przemocy w stosunkach między państwami. Emanacją tego poglądu jest art. 2 ust. 4 Karty, który stanowi, że:

Wszyscy członkowie powinni w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymać się od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko nietykalności terytorium albo niepodległości politycznej któregośkolwiek państwa, lub wszelkiego innego sposobu, niezgodnego z zasadami Narodów Zjednoczonych.

Przez wiele lat podejmowano próby zdefiniowania agresji. Dokumentem, w którym po raz pierwszy całościowo opisano zbrodnię agresji, była Deklaracja zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw, będąca rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 24 października 1970 r. Stanowi ona m.in., że:

utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój przyjaznych stosunków i współdziałania między narodami należą do podstawowych celów Narodów Zjednoczonych.

Zwraca przy tym uwagę na:

doniosłość utrzymania i umocnienia międzynarodowego pokoju opartego na wolności, równości, sprawiedliwości i poszanowaniu praw człowieka oraz rozwoju przyjaznych stosunków między narodami niezależnie od ich ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego lub stopnia ich rozwoju.

Ponadto w świetle rezolucji:

ściśle przestrzeganie przez państwa zobowiązania niemieszania się w sprawy jakiegokolwiek innego państwa stanowi podstawowy warunek zapewnienia, że narody będą ze sobą współżyły w pokoju, gdyż stosowanie interwencji w jakiegokolwiek postaci nie tylko narusza ducha i literę Karty, lecz prowadzi także do powstania sytuacji, które zagrażają międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu.

Podkreśla ona też zakaz agresji w sformułowaniu o konieczności:

powstrzymania się w swych stosunkach międzynarodowych od wojskowej, politycznej, gospodarczej lub jakiegokolwiek innej postaci przymusu skierowanego przeciw politycznej niepodległości lub integralności terytorialnej jakiegokolwiek państwa.

Deklaracja uznaje również, że:

wszystkie państwa w ich stosunkach międzynarodowych powinny powstrzymać się od groźby lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa, lub w inny sposób niezgodny z celami Narodów Zjednoczonych.

Państwa powinny rozwiązywać spory środkami pokojowymi zgodnie z Kartą. Deklaracja wprowadzała zasady, które potwierdzały zakaz agresji w stosunkach międzynarodowych, stanowiąc m.in.:

- (a) (...) że państwa w ich stosunkach międzynarodowych powinny powstrzymać się od groźby lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa, lub w inny sposób niezgodny z celami Narodów Zjednoczonych,
- (b) (...) że państwa powinny regulować ich spory międzynarodowe środkami pokojowymi w taki sposób, by pokój międzynarodowy, bezpieczeństwo i sprawiedliwość nie zostały zagrożone,
- (...) (d) obowiązek państw współdziałania ze sobą zgodnie z Kartą,
- (e) zasadę równouprawnienia i samostanowienia ludów,
- (f) zasadę suwerennej równości państw,
- (g) zasadę, że państwa powinny wykonywać w dobrej wierze zobowiązania zaciągnięte przez nie zgodnie z Kartą, i że takie zapewnienie ich bardziej skutecznego stosowania w ramach wspólnoty międzynarodowej przyczyni się niechybnie do realizacji celów Narodów Zjednoczonych.

Deklaracja wprowadziła szereg zasad regulujących postępowania między państwami, m.in.:

(...) każde państwo ma obowiązek powstrzymywania się w jego stosunkach międzynarodowych od groźby lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej jakiegokolwiek państwa lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Narodów Zjednoczonych. Groźba taka lub użycie siły stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych i już nigdy nie powinny zostać użyte jako środek załatwiania spornych problemów międzynarodowych.

Co szczególnie istotne, według deklaracji wojna stanowiąca agresję jest zbrodnią przeciw pokojowi, która powoduje odpowiedzialność na podstawie prawa międzynarodowego.

Deklaracja nakazuje, aby:

(...) każde państwo wstrzymało się od groźby lub użycia siły celem naruszenia istniejących międzynarodowych granic innego państwa lub jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych, włączając w to spory terytorialne i problemy dotyczące granic państw.

Są to kwestie obecnie ważkie w kontekście debaty nad legalnością działań w Ukrainie i Syrii. Zgodnie bowiem z literalnym brzmieniem deklaracji państwa mają obowiązek wstrzymania się od aktów odwetu obejmujących użycie siły, a także powstrzymania się od organizowania lub zachęcania do organizacji sił nieregularnych lub zbrojnych związków, włączając w to najemników, celem wtargnięcia na terytorium innego państwa.

Państwa mają oprócz tego obowiązek:

(...) wstrzymania się od organizowania, podżegania, pomocy lub uczestnictwa w aktach walki wewnątrzpaństwowej lub aktach terrorystycznych w innym państwie lub godzić się ze zorganizowaną na jego terytorium działalnością mającą na celu popełnienie tego

rodzaju aktów, gdy wspomniane w tym paragrafie akty obejmują groźbę lub użycie siły.

W odniesieniu do działań rosyjskich na Krymie warto przytoczyć ponadto fragment, który stanowi, że:

(...) terytorium jakiegoś państwa nie może być przedmiotem okupacji wojskowej w wyniku użycia siły wbrew postanowieniom Karty.

Terytorium jakiegoś państwa nie może być przedmiotem nabycia przez inne państwo w wyniku groźby lub użycia siły. Żadne nabytki terytorialne wynikające z groźby lub użycia siły nie mogą być uznane za legalne.

Deklaracja potwierdza zasadę suwerennej równości państw. Suwerenność w rozumieniu deklaracji oznacza, że:

- (a) państwa są równe pod względem prawnym,
- (b) każde państwo korzysta z praw związanych z pełną suwerennością,
- (c) każde państwo ma obowiązek szanowania osobowości innego państwa,
- (d) integralność terytorialna i niepodległość polityczna państwa są nienaruszalne,
- (e) każde państwo ma prawo swobodnie wybrać i rozwijać swój system polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturalny,
- (f) każde państwo ma obowiązek w pełni stosować się w dobrej wierze do swych międzynarodowych zobowiązań oraz współżyć w pokoju z innymi państwami.

Deklaracja nie ma charakteru wiążącego.

Kolejną próbę zdefiniowania agresji podjęło Zgromadzenie Ogólne ONZ 14 grudnia 1974 r. Przyjęto wówczas rezolucję nr 3314. Jej art. 1 stanowi, że:

(...) agresja jest użyciem siły zbrojnej przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej innego państwa lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych (...).

Zgodnie zaś z art. 2:

(...) użycie siły zbrojnej z pogwałceniem KNZ przez państwo, działające jako pierwsze, stanowi dowód *prima facie* aktu agresji (...).

Artykuł 3 podaje przykłady agresji. Są to:

- (a) inwazja lub zaatakowanie terytorium jednego państwa przez drugie lub jakakolwiek zbrojna okupacja, lub włączenie (anektowanie) przy użyciu siły (nawet czasowe) terytorium innego państwa lub jego części;
- (b) bombardowanie przez siły zbrojne lub użycie przez państwo jakiegokolwiek rodzaju broni przeciwko integralności terytorialnej innego państwa;
- (c) blokada portów i wybrzeży jednego państwa przez siły zbrojne innego Państwa;
- (d) atak sił zbrojnych jednego państwa na terytorium lądowe, morskie lub siły powietrzne, flotę morską lub powietrzną innego państwa;
- (e) użycie sił zbrojnych jednego państwa, stacjonujących na terytorium innego państwa za wcześniejszym porozumieniem, w sposób naruszający postanowienia tegoż porozumienia lub jakiegokolwiek przedłużenie ich obecności wykraczające poza powyższe porozumienie;
- (f) wysłanie przez państwo lub w jego imieniu uzbrojonych band lub grup, sił nieregularnych lub najemników, którzy przeciwko innemu państwu przeprowadzają działania zbrojne o ciężarze podobnym do działań wymienionych powyżej, lub znaczące państwa w takie działania.

Artykuł 4 stanowi, że:

(...) akty wymienione powyżej nie mają charakteru zamkniętego, Rada Bezpieczeństwa może określić, które działania uznała za agresję zgodnie z postanowieniami KNZ.

W art. 5 zawarto z kolei sformułowanie:

(...) żadne uzasadnienie polityczne, ekonomiczne czy wojskowe nie jest i nie może być usprawiedliwieniem agresji, ponadto agresja jest zbrodnią przeciwko pokojowi, a korzyści terytorialne wynikające z agresji nielegalne.

W toku prac nad statutem Międzynarodowego Trybunału Karnego panowało powszechne przekonanie o konieczności penalizacji zbrodni agresji. Pomimo woli państw, aby ustanowić jej wspólną definicję, pojawiło się tak wiele rozbieżnych propozycji, że ostatecznie zamiar ten przesunięto w czasie. Artykuł 5 ust. 1 statutu MTK z 17 lipca 1998 r. wymienia zbrodnię agresji jako jedną z czterech najpoważniejszych zbrodni, które zostaną objęte (jego) jurysdykcją. Jednocześnie art. 5 ust. 2 stanowi, że MTK będzie ją sprawował w odniesieniu do zbrodni agresji dopiero, gdy zostanie przyjęte postanowienie definiujące tę zbrodnię. Ostatecznie definicję agresji przyjęto w toku konferencji przeglądowej, która odbyła się od 31 maja do 11 czerwca 2010 r. w Kampali. Tam też określono kwestię wykonania jurysdykcji nad agresją. Zgodnie z zaproponowanym brzmieniem artykułu 8bis zbrodnia agresji oznacza:

(...) planowanie, przygotowywanie, wszczynanie lub prowadzenie przez osobę mogącą efektywnie sprawować kontrolę lub kierownictwo nad działaniami politycznymi lub wojskowymi państwa aktu agresji, który ze względu na swój charakter, ciężar i skalę stanowi oczywiste naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych.

2. Dla celów ust. 1 „akt agresji” oznacza użycie sił zbrojnych przez państwo przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej oraz politycznej niezależności innego państwa lub każde inne działanie w sposób niezgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych. Każdy z poniższych aktów, bez względu na fakt wypowiedzenia wojny, będzie, zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 3314 (XXIX) z 14 grudnia 1974 roku, zakwalifikowany jako akt agresji (...).

Wymienione punkty art. 8 bis ust. 2 korespondują z treścią definicji aktów agresji w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3314.

14 grudnia 2017 r. przyjęto na posiedzeniu państw stron statutu MTK rezolucję, która umożliwiła MTK sądenie spraw z zakresu zbrodni agresji od dnia 17 lipca 2018 r.

Piotr Łubiński

Y. Dinsten, *War, Aggression and Self-Defence*, Cambridge University Press, Cambridge 2005; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010; P. Vieri, *Dictionary of the International Law of Armed Conflict*, International Committee of the Red Cross, Genewa 1992; C.N.651.2010.TREATIES-8 Porozumienie z Kampali, Resolution ICC – ASP/16 / Res.5 adopted at the 13th plenary meeting, on 14 December 2017, by consensus ICC-ASP/16 / Res.5 Activation of the jurisdiction of the Court over the crime of aggression; Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 14 grudnia 1974 r., nr 3314 (XXIX) A/RES/29/3314; Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708); Zasady prawa międzynarodowego dotyczące przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych – Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z dnia 24 października 1970 r. nr 2625 (XXV).

ANEKSJA – od łac. *annexio* (przyłączenie, okupacja), działanie administracyjne i koncepcja w prawie międzynarodowym odnoszące się do przymusowego przyłączenia lub zagarnięcia przez jedno państwo całości lub części terytorium innego państwa, najczęściej przy użyciu siły, wojskową okupacją podbitego terytorium lub w wyniku wygranej wojny. Aneksja

różni się od cesji. Cesja oznacza, że terytorium jest dane lub przekazywane na mocy traktatu, aneksja zaś jest aktem jednostronnym: jedno państwo zajmuje terytorium drugiego. Aneksja stała się głównym sposobem powiększania terytorium poszczególnych państw kosztem innych. W niektórych przypadkach jest uważana za praktykę kolonialną, a jednym z jej rodzajów jest tworzenie państw z marionetkowymi reżimami, jak np. terytoria Abchazji i Osetii Południowej, w których rozmieszczone są siły zbrojne Federacji Rosyjskiej, czy Naddniestrze).

Zgodnie z prawem międzynarodowym aneksja jest jednym z rodzajów → a g r e s j i i pociąga za sobą międzynarodową odpowiedzialność prawną. Współcześnie zakazuje jej prawo międzynarodowe – użycie siły przeciwko integralności terytorialnej lub niezależności politycznej jest nielegalne.

Międzynarodowe prawo dotyczące użycia siły przez państwa znacznie ewoluowało w XX w. Najważniejsze porozumienia obejmują konwencję z 1907 r., konwencję Ligi Narodów z 1920 r. i pakt Brianda-Kellogga (międzynarodowy traktat stanowiący o wyrzeczeniu się wojny jako instrumentu polityki narodowej) z 1928 r., którego punktem kulminacyjnym jest obecnie obowiązujący art. 2 ust. 4 rozdz. I Karty Narodów Zjednoczonych:

Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub użycia jej przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregokolwiek państwa, bądź w inny sposób, niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Aneksję należy odróżniać od okupacji, która sama w sobie nie prowadzi do zmiany statusu prawnego tego terytorium. Na przykład Bośnia i Hercegowina, która była pod okupacją (czyli *de facto* kontrolą) Austro-Węgier od 1878 r., została przyłączona do niej w 1908 r., a wcześniej uważała się formalnie za terytorium imperium osmańskiego. Zazwyczaj w wyniku aneksji miejscowa ludność przyłączonego terytorium w państwie anektującym tworzy etniczną mniejszość narodową.

W imperium rosyjskim w historii i polityce zamiast używanego w Europie terminu prawnego „aneksja” stosowano termin „zbieranie ziem”

lub „poszerzanie ziemi” i „przyłączenie ziemi”. W stosunku natomiast do analogicznych działań innych imperiów mówiono o zagarnięciu.

Przykładem aneksji jest zagarnięcie przez Niemcy w wojnie z Francją w 1871 r. Alzacji i Lotaryngii, zajęcie przez Niemcy zachodnich terenów Polski w październiku 1939 r. czy zajęcie przez ZSRR w październiku 1939 r. terenów wschodnich województw II Rzeczypospolitej, a w czerwcu 1940 r. państw nadbałtyckich: Litwy, Łotwy, Estonii, oraz rumuńskiej Besarabii. Czasami, tak jak niemiecka aneksja Austrii w 1938 r., podbój może być dokonany groźbą użycia siły, a nie jej rzeczywistym użyciem. Aneksja Hawajów przez USA pod koniec XIX w. była procesem pokojowym, opartym na chęci zaakceptowania przez rząd Hawajów amerykańskiego autorytetu. Co istotne, wojskowa okupacja nie stanowi ani nie musi prowadzić do aneksji.

Po II wojnie światowej próbami formalnej aneksji były m.in. włączenie okupowanych syryjskich Wzgórz Golan oraz części terytoriów Palestyny do Izraela (uznawane przez USA), przyłączenie Timoru Wschodniego w 1975 r. przez Indonezję oraz włączenie Kuwejtu do Iraku w 1990 r., które spowodowało wojnę w Zatoce Perskiej. Karta Narodów Zjednoczonych i Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie uznały aneksję za nielegalną, jako logiczną konsekwencję zakazu agresji oraz respektowania zasady suwerenności państwa i jego integralności terytorialnej.

Natomiast w marcu 2014 r. Rosja dokonała aneksji większości Półwyspu Krymskiego, a dokładniej Autonomicznej Republiki Krymu, który był wówczas częścią Ukrainy. Rosja odrzuca pogląd, że dokonała aneksji, i przedstawia to jako przystąpienie do Federacji Rosyjskiej państwa, które właśnie ogłosiło niepodległość od Ukrainy w wyniku referendum. Do opisu tych wydarzeń często używa się w Rosji terminu „ponowne zjednoczenie” (*воссоединение*), aby podkreślić, że Krym kiedyś był częścią imperium rosyjskiego. Jednak zarówno deklaracja niepodległości Krymu, jak i wszystkie wynikające z niej akty (a co za tym idzie i sama aneksja) nie zostały uznane przez władze Ukrainy i społeczność międzynarodową, z kilkoma wyjątkami (Syria, Korea Północna, Serbia, Armenia, Afganistan).

Olga Wasiuta

A. Dolya, *The Annexation of Crimea: Lessons for European Security*, „European Issues” 2016, no. 382; T. German, *Abkhazia and South Ossetia: Collision of Georgian and Russian Interests*, „Russie.Nei.Visions” 2006, no. 1; A. Paul, *Crimea One Year after Russian Annexation*, „Policy Brief”, 24.03.2015; S. Pavlovic, *Balkan Anschluss: The Annexation of Montenegro and the Creation of the Common South Slavic State*, Purdue University Press, West Lafayette 2008; O. Задорожній, *Анексія Криму – міжнародний злочин*, Видавництво К.І.С., Київ 2015.

ANTYDOSTĘPOWE ZDOLNOŚCI – zdolności w zakresie izolowania pola walki. W światowym piśmiennictwie utożsamiane są one z anglojęzycznym akronimem A2/AD (*anti-access / area-denial*). *Anti-access* odnosi się do uniemożliwienia przeciwnikowi wejścia na teatr działań wojennych lub neutralizacji jego sił (bazy, okręty) już zlokalizowanych w obrębie danego obszaru. Działania te mają wymiar strategiczno-operacyjny i realizowane są za pomocą ofensywnych środków dalekiego zasięgu, np. pocisków rakietowych przeznaczonych do niszczenia celów lądowych, przeciwokrętowych pocisków rakietowych manewrujących czy jak w przypadku Chin – także balistycznych. *Area denial* ma wymiar operacyjno-taktyczny i chodzi w nim przede wszystkim o pozbawienie przeciwnika swobody działania na danym obszarze. Kluczową rolę odgrywają więc środki defensywne, przede wszystkim systemy obrony przeciwlotniczej i przeciw-rakietowej oraz środki walki radioelektronicznej

Termin „zdolności antydostępowe” zyskał rozgłos w kontekście rozbudowy chińskich możliwości militarnych w rejonie Morza Południowochińskiego. Pojęcie A2/AD pojawiło się w niezależnym raporcie obronnym w USA w 1997 r. Kilka lat później zostało opisane w „Quadrennial Defense Review” – cyklicznie ukazującym się dokumencie Pentagonu, przedstawiającym amerykańską doktrynę wojskową oraz militarne → z a g r o ż e n i a wobec USA. Amerykańscy analitycy uznali, że dzięki pozyskaniu nowoczesnych, precyzyjnych systemów rozpoznawczych i uderzeniowych operujących w oparciu o dogodnie zlokalizowane bazy, a także budowie zintegrowanego systemu obrony powietrznej Chin są w stanie podważyć swobodę działania sił amerykańskich w rejonie Azji Południowo-Wschodniej.

W pierwszej dekadzie XXI w. zainteresowanie zdolnościami izolowania pola walki zanikło na rzecz koncepcji zwalczania → t e r r o r y z m u.

Pojawiło się po raz kolejny w „Quadrennial Defense Review” z 2010 r., w którym napisano, że siły powietrzne i marynarka wojenna USA wspólnie pracują nad połączoną koncepcją wojny powietrzno-morskiej w celu pokonania przeciwnika dysponującego zaawansowanymi zdolnościami A2/AD. Spośród polskich badaczy zdolności A2/AD opisał J. Bartosiak w książce *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*. Skupił się on m.in. na chińskich zdolnościach antydostępowych na Zachodnim Pacyfiku, takich jak okręty podwodne, pociski balistyczne DF21F czy broń antysatelitarna.

O A2/AD mówi się również w kontekście Rosji, która konsekwentnie rozmieszcza środki izolowania pola walki w kolejnych regionach. Są to tzw. bańki (*bubbles*) antydostępowe, przede wszystkim w regionie Morza Bałtyckiego z obwodem kaliningradzkim oraz w regionie Morza Czarnego z Krymem. W założeniu ma to uniemożliwić siłom Paktu Północnoatlantyckiego działanie na terytoriach o dużym znaczeniu strategicznym. Zakłada się, że blokada znacznej części Morza Bałtyckiego może udaremnić wysiłki → NATO w celu przyścia z pomocą państwom bałtyckim w razie wybuchu konfliktu zbrojnego z Rosją. O A2/AD w odniesieniu do Rosji pisali autorzy dokumentu *AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept* oraz K. Weinberger w publikacji *Russian Anti-Access and Area Denial*.

Należy podkreślić, że podejście antydostępowe nie jest nowością i występuje w sztuce wojennej od początku wojen. Przykładem może być bitwa pod Termopilami (480 r. p.n.e.) w wojnie grecko-perskiej. Mniej liczne wojsko spartańskie posłużyło się tam ukształtowaniem terenu (przesmykiem termopilskim), aby uniemożliwić Persom pełne wykorzystanie przewagi liczebnej. Innym przykładem może być bitwa o Anglię i utrudnianie Luftwaffe dostępu do terytorium Wysp Brytyjskich przez brytyjską sieć radarów. Przez stulecia wyrazem podejścia antydostępowego była także budowa różnego rodzaju fortyfikacji.

Rozwój → t e c h n i k i w o j s k o w e j umożliwił objęcie bańkami antydostępowymi pokaźnych obszarów, w tym nieznanujących się pod bezpośrednią kontrolą strony budującej tego rodzaju zdolności. Poszczególne rodzaje broni objęte kategorią zdolności antydostępowych również nie są nowością, gdyż raketowe systemy przeciwlotnicze czy przeciwokrętowe stanowią nieodłączny element nowoczesnych armii od kilkadziesiąt lat.

Należy przy tym podkreślić, że „kontrola” danego obszaru w dużej mierze ma charakter potencjalny. Ograniczają ją bariery fizyczne, np. horyzont radiolokacyjny powodujący, że strefa rażenia systemów przeciwlotniczych cechuje się rosnącym pułapem bezpiecznym (poniżej którego niszczenie celów nie jest możliwe) wraz ze wzrostem zasięgu rażenia. Innym oczywistym wręcz ograniczeniem są dążenia przeciwnika do przełamania zdolności antydostępowych, np. przez wykorzystanie samolotów o utrudnionej wykrywalności dla radarów (własności *stealth*) czy środków rażenia odpalanych spoza zasięgu systemów przeciwlotniczych (broń *stand-off*).

Rafał Kopeć, Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, Wydawca Jacek Bartosiak, Warszawa 2016; S. Frühling, G. Lasconjarias, *NATO, A2/AD and the Kaliningrad Challenge*, „Survival. Global Politics and Strategy” 2016, vol. 58, no. 2; R. Kopeć, *Nowa oś globalnej konfrontacji. Amerykańsko-chińska rywalizacja militarna*, „Wojny i Konflikty. Przeszość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1; A. Lanoszka, M.A. Hunzeker, *Confronting the Anti-Access/Area Denial and Precision Strike Challenge in the Baltic Region*, „The RUSI Journal” 2016, vol. 161, no. 5; J. van Tol, M. Gunzinger, A. Krepinevich, J. Thomas, *AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept*, Center for Strategic and Budgetary Assessments 2010; K. Weinberger, *Russian Anti-Access and Area Denial*, Institute for the Study of War 2016.

ANTYRAKIETOWE SYSTEMY – systemy obrony przed pociskami raketowymi, zasadniczo mające na celu niszczenie ich w trakcie lotu. Termin „obrona przeciwrajetowa” odnosi się generalnie do obrony przed raketowymi pociskami balistycznymi, stąd bardziej adekwatnym określeniem jest „obrona przeciwbalistyczna”. Raketowy pocisk balistyczny to pocisk raketowy, na który w locie, po zakończeniu pracy silnika, nie działają żadne siły oprócz siły oporu powietrza, siły przyciągania ziemskiego i siły bezwładności. Pocisk ten przebywa więc pewien odcinek drogi po torze balistycznym, czyli po torze podobnym do toru lotu kamienia wyrzuconego z katapulty lub procy (określenie „balistyczny” pochodzi od starogreckiego słowa *ballo* – czyli „rzucam”) bądź pocisku wystrzelonego z broni palnej. Systemy antyraketowe *de facto* odpowiadają na → z a g r o ż e n i e ze strony jednego typu raket – dominującego z punktu widzenia przenoszenia → b r o n i n u k l e a r n e j, czy szerzej

→ broni masowego rażenia – czyli rakiet balistycznych. Rakiety balistyczne stanowią bardzo trudny cel przede wszystkim ze względu na znaczne prędkości, jakie osiągają, stromą trajektorię lotu oraz duży pułap. Drugi typ rakiet, rakiety manewrujące (rakiety *cruise*), wykorzystujące aerodynamiczną siłę nośną do utrzymania się w powietrzu, wykazują właściwości lotne podobne do samolotów, dlatego do ich zwalczania stosuje się systemy przeciwlotnicze.

Precyzyjne rozgraniczenie systemów przeciwlotniczych od przeciw-rakietowych nie zawsze jest możliwe. Wybrane systemy przeciwlotnicze posiadają pewne, chociaż ograniczone, możliwości zwalczania pocisków balistycznych, z kolei systemy przeznaczone do obrony przeciwrakietowej w obrębie atmosfery ziemskiej są również w stanie zwalczać cele aerodynamiczne. Przykładem jest system Patriot wykorzystujący pociski przeciwlotnicze PAC-2, z ograniczonymi zdolnościami antybalistycznymi, oraz pociski przeciwrakietowe PAC-3, zdolne również do niszczenia samolotów. Egzoatmosferyczne systemy antyrakietowe, przeznaczone do niszczenia celów poza atmosferą ziemską, cechują się ponadto zdolnością do niszczenia satelitów, które ze względu na przewidywalną trajektorię lotu są celami znacznie łatwiejszymi do neutralizacji niż rakiety balistyczne. Ograniczeniem w tym przypadku jest natomiast wysokość orbity, po której porusza się satelita – zasadniczo systemy te są zdolne do niszczenia obiektów na niskich orbitach okołoziemskich. Przykładem wykorzystania systemu antyrakietowego do niszczenia satelity jest operacja *Burnt Frost* z 20 lutego 2008 r., w której Amerykanie zestrzelili własnego satelitę rozpoznawczego – utracono nad nim kontrolę – używając odpalanego z pokładu okrętu pocisku antybalistycznego SM-3.

Prace nad systemami antybalistycznymi rozpoczęto w latach 40. XX w., niedługo po wejściu do służby operacyjnej pierwszych rakiet balistycznych. W czasie wojny systemy te dynamicznie rozwijały w USA i ZSRR. Potrzeba ich pozyskania związana była z zagrożeniem ze strony rakietowych pocisków balistycznych, które zastąpiły samoloty w roli podstawowego nośnika głowic nuklearnych, a tym samym stały się zasadniczym elementem strategicznego uderzenia na terytorium przeciwnika. Początkowo zakładano budowę systemów zdolnych do obrony głównych miast i miejsc bazowania własnych rakiet balistycznych przed

strategicznym atakiem przeciwnika. Ostatecznie w ograniczonym zakresie wdrożono do służby systemy obrony punktowej – Safeguard w USA oraz A-35 i A-135 w ZSRR. Na przeszkodzie wdrożeniu systemów na większą skalę stanęły ogromne koszty, problemy techniczne (ze względu na ograniczoną precyzję naprowadzania systemy wykorzystywały głowice nuklearne), a także kalkulacja, która skłoniła supermocarstwa do zahamowania prac nad systemami mogącymi naruszyć kruchą równowagę strategiczną. Zgodnie z paradoksem ofensywy–defensywy broń ofensywna (rakiety balistyczne z głowicami nuklearnymi) stała się w sensie strategicznym narzędziem obrony, a broń defensywna (systemy antyrakietowe) spełniała rolę ofensywną – miała umożliwić atak raketowy bez obawy o uderzenie odwetowe przeciwnika. Konsekwencją obaw przed niekontrolowanym wyścigiem zbrojeń w tym zakresie było podpisanie przez USA i ZSRR układu o obronie przeciwrakietowej ABM (Anti-Ballistic Missile Treaty) w 1972 r. (układ został wypowiedziany przez USA 14 grudnia 2001 r. i pół roku później stracił moc obowiązującą).

Po zakończeniu zimnej wojny punkt ciężkości przeniósł się na systemy działające w skali operacyjnej, mające chronić przed ograniczonym atakiem raketowym, np. ze strony państw nazywanych przez USA zbójceckimi (*rogue states* – jak Iran, Korea Północna). Katalizatorem działań w tym zakresie było wykorzystanie systemów Patriot do zwalczania irackich pocisków balistycznych podczas operacji Pustynna burza w 1991 r. Obecnie systemy antyrakietowe różnych pięt (najwyższe obejmuje systemy zdolne do niszczenia rakiet międzykontynentalnych w środkowej fazie lotu – przykładem jest amerykański system Ground Based Interceptor) rozwijają wszystkie czołowe potęgi militarne, przede wszystkim USA, Rosja, Izrael, a także Chiny i Indie.

Rafał Kopeć

M. Chorośnicki, A. Gruszczak (red.), *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski. Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciwrakietowej USA na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, Koło Studentów Stosunków Międzynarodowych UJ, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, Kraków 2008; D. Jankowski, *Amerykański system obrony przeciwrakietowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; R. Kopeć,

Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; R. Kopeć, *Systemy antyrakietowe zimnej wojny – uwarunkowania strategiczne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili III” 2013, nr 144; P. Turczyński, *Amerykańskie koncepcje tarczy antyrakietowej w Europie*, Poltext, Warszawa 2012; D.A. Wilkening, *Does Missile Defence in Europe Threaten Russia?*, „Survival. Global Politics and Strategy” 2012, vol. 54, no. 1.

ANTYTERRORYSTYCZNA OPERACJA (*antiterrorist operation*) – zestaw skoordynowanych szczególnych środków skierowanych na ostrzeżenie, zapobieganie i zwalczanie czynów przestępczych o celu terrorystycznym; uwalnianie zakładników, neutralizacja terrorystów; minimalizacja skutków ataku terrorystycznego lub innego przestępstwa przeprowadzanego w celu terrorystycznym.

Wiele państw podejmuje działania na rzecz międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w ramach operacji militarnych poza granicami kraju. Obecnie mają one przede wszystkim charakter antyterrorystyczny, co przekłada się na prewencję, obronę przed atakami terrorystycznymi, udział w czynnym zwalczaniu terroryzmu oraz uczestnictwo w likwidacji skutków zamachów terrorystycznych. Należy mieć na uwadze, że operacje antyterrorystyczne z zastosowaniem instrumentu militarnego mogą być prowadzone również wewnątrzpaństwowo, czego przykład odnajdujemy współcześnie w Ukrainie.

Zgodnie z Joint Doctrine for Military Operation Other Than War operacje inne niż wojenne obejmują użycie możliwości sił zbrojnych w szerokim zakresie operacji prowadzonych na mniejszą skalę niż wojna. Według doktryny przyjętej przez NATO operacje tego typu obejmują m.in.:

- ▶ kontrolę proliferacji broni masowego rażenia i zbrojeń konwencjonalnych;
- ▶ zwalczanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym;
- ▶ zwalczanie międzynarodowego handlu narkotykami;
- ▶ zapewnienie bezpieczeństwa i swobody transportu;
- ▶ wymuszanie egzekwowania sankcji nałożonych przez organizacje międzynarodowe;

- ▶ akcje o charakterze humanitarnym;
- ▶ wspieranie władz cywilnych;
- ▶ ewakuowanie ludności cywilnej;
- ▶ operacje o charakterze pokojowym;
- ▶ ochronę żeglugi morskiej i szlaków morskich;
- ▶ obecność sił zbrojnych w rejonie operacji;
- ▶ działania o charakterze wymuszającym;
- ▶ wspieranie bądź zwalczanie ruchów narodowowyzwoleńczych i separatystycznych;
- ▶ odzyskiwanie ciał, szczątków poległych żołnierzy lub cywili;
- ▶ uderzenia i rajdy.

Operacje antyterrorystyczne obejmują praktykę, taktykę wojskową, techniki i strategię stosowane przez rząd, wojsko, organy ścigania, biznes i agencje wywiadowcze do zwalczania terroryzmu lub zapobiegania mu. Strategie walki z terroryzmem obejmują próby przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Siły zbrojne USA używają terminu „zagraniczna obrona wewnętrzna” (*foreign internal defense*) na programy wspierające inne państwa w próbach stłumienia powstań, bezprawia lub działalności wywrotowej bądź w celu ograniczenia warunków, w których → z a g r o - z e n i a bezpieczeństwa mogą się rozwijać.

Pierwszą jednostkę antyterrorystyczną w historii utworzył minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii sir W. Harcourt w latach 80. XIX w. w odpowiedzi na nasilającą się w tym kraju kampanię terroru prowadzoną przez wojujących irlandzkich fenian (tajne stowarzyszenie niepodległościowe założone ok. 1858 r.). Utworzono specjalny oddział irlandzki, początkowo sekcję Wydziału Śledczego Londyńskiej Policji Metropolitalnej w 1883 r., aby zwalczać irlandzki terroryzm republikański przenikaniem do jego struktur i działalnością wywrotową. Harcourt powołał stałą jednostkę zajmującą się zapobieganiem przemocy o podłożu politycznym z pomocą nowoczesnych technik, takich jak infiltracja. Z czasem jej nazwę zmieniono na Oddział Specjalny, ponieważ zakres jej kompetencji stopniowo rozszerzał się i zyskała znaczenie na terenie całego kraju w zwalczaniu terroryzmu oraz obcej działalności i infiltrowaniu struktur → p r z e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j. Organy ścigania w Wielkiej Brytanii i innych krajach ustanowiły podobne jednostki.

Siły antyterrorystyczne powiększyły się wraz z rosnącym zagrożeniem terroryzmem pod koniec XX w. W szczególności po atakach z 11 września 2001 r. przeciwdziałanie terroryzmowi stało się priorytetem zachodnich rządów – w tym ściślejsza współpraca między państwami, zmiana taktyki i środki prewencyjne.

Większość strategii antyterrorystycznych wiąże się z przechwytywaniem komunikacji i śledzeniem osób, które zagrażają bezpieczeństwu państwa. Nowa technologia rozszerzyła jednak zakres działań wojskowych i organów ścigania. Taka działalność jest często skierowana do pewnych grup określonych na podstawie pochodzenia lub religii, co jest źródłem kontrowersji politycznych. Masowy nadzór całej ludności z kolei budzi zastrzeżenia ze względu na swobody obywatelskie. Terroryści, szczególnie „samotne wilki”, są często trudniejsi do wykrycia z powodu ich obywatelstwa lub statusu prawnego.

Aby wybrać skuteczne działanie, odpowiednie organizacje rządowe muszą zrozumieć źródło, motywację, metody przygotowania i taktykę grup terrorystycznych. Dobra organizacja działań antyterrorystycznych jest podstawą takich przygotowań, a także politycznego i społecznego zrozumienia wszelkich problemów, które mogą zostać rozwiązane.

Co do aspektów prawnych – w Wielkiej Brytanii przepisy antyterrorystyczne obowiązują od ponad 30 lat. Ustawa o zapobieganiu przemocy z 1939 r. została przyjęta w odpowiedzi na kampanię przemocy Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). W 1973 r. akt ten został uchylony, aby zastąpić go aktami o zapobieganiu terroryzmowi w odpowiedzi na problemy w Irlandii Północnej. W latach 1974–1989 przepisy przejściowe ustawy były co roku odnawiane. W 2000 r. ustawy zastąpiono trwalszą ustawą o zwalczaniu terroryzmu, przestępczości i bezpieczeństwa, a następnie ustawą o zapobieganiu terroryzmowi z 2005 r., która została opracowana w następstwie zamachów bombowych z 7 lipca 2005 r. w Londynie.

W USA na prawo antyterrorystyczne składają się orzeczenia o krajowym stosowaniu śmiercionośnej siły przez organy ścigania. USA uchwaliły też ustawę USA PATRIOT Act po atakach z 11 września 2001 r., a także szereg innych przepisów i zarządzeń wykonawczych dotyczących bezpieczeństwa narodowego. Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego otrzymał nowe uprawnienia w celu koordynowania działań

antyterrorystycznych oraz krajowych reakcji na poważne klęski żywiołowe i wypadki. W lutym 2017 r. administracja prezydenta Donalda Trumpa postanowiła zmienić nazwę i przebudować amerykański program rządowy Przeciwdziałanie Brutalnemu Ekstremizmowi (CVE – Countering Violent Extremism), aby skupić się wyłącznie na ekstremistach islamistycznych.

Jedną z głównych trudności we wdrażaniu skutecznych środków antyterrorystycznych jest często wiążące się z nim zanikanie swobód obywatelskich i prywatności obywateli i osób zatrzymanych przez państwa próbujące walczyć z terrorem. Czasami działania zmierzające do zaostrzenia wymogów bezpieczeństwa postrzegano jako nadużycia władzy, a nawet naruszenia praw człowieka, jak choćby przedłużające się przetrzymywanie w odosobnieniu bez kontroli sądowej czy długie okresy prewencyjnego zatrzymania; ryzyko poddania torturom podczas transferu, zwrotu i ekstradycji osób między krajami lub w ich obrębie; przyjęcie środków bezpieczeństwa, które ograniczają prawa lub wolności obywateli i naruszają zasady niedyskryminacji. Chodzi tu m.in. o bulwersujące opinię publiczną traktowanie więźniów w amerykańskim areszcie w Iraku i innych miejscach, które zachęca do międzynarodowego kontrolowania operacji amerykańskich w wojnie z terroryzmem, oraz o setki cudzoziemców wciąż bezterminowo przetrzymywanych bez oskarżenia lub procesu w zatoce Guantanamo wbrew prawu międzynarodowemu i amerykańskim standardom konstytucyjnym. Niektórzy uważają, że takie praktyki są zakazane. Setki osób podejrzewanych o związki z talibami lub Al-Kaidą pozostają w długoterminowym areszcie w Pakistanie lub w kontrolowanych przez USA centrach w Afganistanie. Chiny z kolei wykorzystały wojnę z terroryzmem, aby uzasadnić swoją politykę zduśnienia tożsamości Ujgurów w zamieszkanym w większości przez muzułmanów Ujgurskim Autonomicznym Regionie Xinjiang. W Maroku, Arabii Saudyjskiej, Tunezji, Jemenie i innych krajach wiele osób aresztowano i arbitralnie zatrzymano w związku z podejrzeniem o akty terrorystyczne lub powiązania z opozycyjnymi grupami zbrojnymi.

Niektóre kraje postrzegają ataki wyprzedzające jako legalną strategię. Obejmuje to przechwytywanie, zabijanie (*targeted killing*) lub dezaktywowanie podejrzanych terrorystów, zanim będą oni mogli przeprowadzić atak. Izrael, Wielka Brytania, USA i Rosja obrały takie podejście, podczas gdy

państwa Europy Zachodniej generalnie tego nie robią. Inną ważną metodą neutralizacji prewencyjnej jest przesłuchanie znanych lub podejrzewanych terrorystów w celu uzyskania informacji o konkretnych działkach, celach, tożsamości innych terrorystów, niezależnie od tego, czy osoby przesłuchiwane są winne. Czasami stosuje się bardziej ekstremalne metody w celu zwiększenia mocy perswazji, takie jak brak snu lub narkotyki.

Terroryzm często wykorzystywano do usprawiedliwiania interwencji wojskowej w takich krajach jak Pakistan czy Rosja (druga rosyjska → i n w a z j a na Czechenię). Był on również głównym uzasadnieniem amerykańskiej inwazji na Afganistan.

Obecnie wiele krajów posiada specjalne jednostki wyznaczone do radzenia sobie z zagrożeniami terrorystycznymi. Oprócz różnych agencji bezpieczeństwa istnieją elitarne jednostki taktyczne, znane również jako specjalne jednostki misyjne, których rolą jest bezpośrednia inwigilacja terrorystów i zapobieganie atakom terrorystycznym. Takie jednostki zarówno prowadzą działania zapobiegawcze, jak i ratują zakładników oraz reagują na ciągłe ataki.

Praktycznie w każdym państwie istnieją dobrze wyszkolone zespoły antyterrorystyczne. Taktyka, techniki i procedury są stale rozwijane. Większość tych środków dotyczy ataków terrorystycznych, które mają wpływ na dany obszar lub zagrażają takim działaniom. O wiele trudniej jest poradzić sobie z zabójstwem, a nawet represjami, ze względu na krótki (jeśli w ogóle) czas ostrzegania i szybką eksfiltrację zabójców. Większość działań antyterrorystycznych na poziomie taktycznym jest prowadzona przez państwowe, federalne i krajowe organy ścigania lub agencje wywiadowcze. W niektórych krajach wojsko może zostać wezwane w ostateczności, natomiast w tych, w których armia ma pozwolenie na prowadzenie operacji policyjnych, wezwanie jej nie stanowi problemu i prowadzi ona operacje antyterrorystyczne.

Zakres systemów antyterrorystycznych jest bardzo duży: obejmuje długie granice, rozległe obszary, duży ruch w zatłoczonych miastach itp. Znacząca jest też skala rodzajów i stopni zagrożenia terroryzmem, jego konsekwencji politycznych i dyplomatycznych oraz kwestii prawnych. Rozwój trwałego systemu ochrony przed terroryzmem jest trudnym zadaniem. Powinien on łączyć różnorodne najnowocześniejsze technologie,

aby umożliwić stałe misje wywiadowcze, obserwacyjne i rozpoznawcze oraz potencjalne działania przeciwdziałające atakom terrorystycznym.

Praktycznie wszystkie państwa świata mają swoje agencje antyterrorystyczne. W Polsce za operacje antyterrorystyczne odpowiada Centrum Antyterrorystyczne (CAT) → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, stworzone na wzór sztabów istniejących w mocarstwach militarnych, takich jak Rosja, USA czy Wielka Brytania. Instytucja integruje i koordynuje działania oraz wysiłki wszystkich służb i agend rządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Jest to jednostka koordynacyjno-analityczna, która przeciwdziała terroryzmowi i go zwalcza. Służbę pełnią w niej, oprócz funkcjonariuszy ABW, oddelegowani funkcjonariusze, żołnierze i pracownicy m.in. → policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Grupy Reagowania Operacyjno-Manewrowego (GROM) oraz Służby Celnej. Realizują oni zadania w ramach kompetencji instytucji, które reprezentują. Ponadto z CAT aktywnie współpracują inne podmioty uczestniczące w systemie ochrony antyterrorystycznej Rzeczypospolitej, takie jak Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Państwowa Straż Pożarna, Generalny Inspektor Informacji Finansowej, Sztab Generalny Wojska Polskiego, Żandarmeria Wojskowa itp. Istotą systemu funkcjonowania CAT jest koordynacja procesu wymiany informacji między uczestnikami systemu ochrony antyterrorystycznej, umożliwiającą wdrażanie wspólnych procedur reagowania w przypadku zaistnienia jednej z czterech kategorii zdefiniowanego zagrożenia:

- ▶ zdarzenia terrorystycznego zaistniałego poza granicami Polski mającego wpływ na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i jej obywateli;
- ▶ zdarzenia terrorystycznego zaistniałego na terenie Polski mającego wpływ na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i jej obywateli;
- ▶ uzyskania informacji o potencjalnych zagrożeniach mogących wystąpić na terenie Polski i poza granicami Rzeczypospolitej;
- ▶ uzyskania informacji dotyczących prania pieniędzy lub transferów środków finansowych mogących świadczyć o finansowaniu działalności terrorystycznej.

Biorąc pod uwagę charakter operacyjnych działań antyterrorystycznych, krajowe organizacje wojskowe zazwyczaj nie mają dedykowanych jednostek, których wyłącznym obowiązkiem jest ściganie tych zadań. W niektórych przypadkach prawo zabrania jednostkom wojskowym działać na arenie krajowej. Na przykład polityka Departamentu Obrony USA, oparta na ustawie Posse Comitatus, nie zezwala na krajowe operacje antyterrorystyczne prowadzone przez wojsko USA. Jednostki przydzielone do niektórych operacyjnych zadań antyterrorystycznych są często jednostkami specjalnymi.

Na wschodzie Ukrainy natomiast prowadzona jest Operacja Antyterrorystyczna (ATO). Jest to oficjalna nazwa działania przeciw → a g r e s j i Kremla – ATO nie jest więc nazwą adekwatną, z której wynikałoby, że ma miejsce → a n e k s j a Krymu oraz wojenne działania w Donbasie z zastosowaniem wszystkich rodzajów broni, z bronią masowego rażenia włącznie. Brakuje przy tym odpowiedzi na ważne pytania: co zgodnie z prawem międzynarodowym i własną konstytucją powinna robić w tej sytuacji Ukraina i czego ma prawo wymagać od społeczności międzynarodowej? To oczywiste, że ma miejsce ukryta wojna, w której elementy konfliktu wewnętrznego nie pojawiają się spontanicznie. Działania i organizacja separatystów są powiązane z zewnętrzną interwencją, czyniącą konflikt hybrydowym. Taka sytuacja w jakiejś mierze zadowala zarówno Zachód, jak i Rosję, które nie są przygotowane do jeszcze większego i pogłębionego konfliktu. Międzynarodowe uznanie realnego aktu rosyjskiej agresji na niepodległym państwie oznaczałoby potrzebę odpowiedniej reakcji ze strony społeczności międzynarodowej, w tym prowadzenia działań wojennych, tak jak to było w wojnie przeciwko Irakowi, który tak ogłosił aneksję Kuwejtu, jak Rosja „powrót” do siebie Krymu.

Czy operacje antyterrorystyczne mogą trwać ponad cztery lata? Stosowanie podwójnych standardów w ocenie sytuacji podważa pozycję prawną Ukrainy w sprawie odpowiedzialności Rosji. Gdyby prezydent Ukrainy w 2014 r. powiedział wprost, że na terytorium Ukrainy ma miejsce wojna, a nie ATO, ogłosił stan wojenny na terytorium obwodów ługańskiego i donieckiego, a ukraińscy dyplomaci przypomnieliby światu o memorandum budapeszteńskim i natychmiast zażądali debaty nad sytuacją w Ukrainie w Genewie, być może wojna by się skończyła.

W Ukrainie Centrum Antyterrorystyczne przy Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy zostało utworzone 11 grudnia 1998 r. zgodnie z dekretem prezydenta w sprawie organizowania i prowadzenia operacji antyterrorystycznych i koordynacji działań wszystkich, którzy walczą z terroryzmem lub biorą udział w operacjach antyterrorystycznych. Operacja antyterrorystyczna we wschodniej Ukrainie jest kompleksem wojskowych i specjalnych kroków organizacyjnych i prawnych ukraińskich sił bezpieczeństwa mających na celu zwalczanie nielegalnych działań rosyjskich i prorosyjskich sił zbrojnych w czasie wojny we wschodniej Ukrainie.

13 kwietnia 2014 r. Ukraina ogłosiła rozpoczęcie operacji antyterrorystycznej bez wprowadzenia stanu wojennego z udziałem swoich sił zbrojnych. Strefą operacji antyterrorystycznej objęto obwody doniecki i ługański (14 kwietnia 2014 r.) oraz okręg iziumski i miasto Izium w regionie Charkowa (od 14 kwietnia do 7 września 2014 r. i od 2 grudnia 2015 r. do chwili obecnej). Dekret w sprawie ATO został podpisany przez pełniącego obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandra Turczynowa 13 kwietnia 2014 r. Następnego dnia podpisano dekret o pilnych środkach w celu zwalczania zagrożenia terrorystycznego i integralności terytorialnej Ukrainy. Wyznaczał on oficjalny start antyterrorystycznej operacji. 13 czerwca 2017 r. sekretarz Rady Bezpieczeństwa Ukrainy Ołeksandr Turczynow złożył oświadczenie, według którego Ukraina musi zakończyć operację antyterrorystyczną i przejść do nowego formatu bezpieczeństwa, określającego zasady polityki państwa w sprawie uwolnienia okupowanych terytoriów. 18 stycznia 2018 r. przyjęto ustawę o reintegracji Donbasu, która przewiduje zakończenie antyterrorystycznej operacji i wprowadzenie stanu wojennego lub stanu wyjątkowego oraz przekazanie zarządzania operacją od Służby Bezpieczeństwa Połączonemu Sztabowi Operacyjnemu Sił Zbrojnych Ukrainy. ATO w Ukrainie zakończyła się w maju 2018 r.

Olga Wasiuta

I. Arreguín-Toft, *How to Lose a War on Terror: A Comparative Analysis of a Co-
unterinsurgency Success and Failure*, [w:] *Understanding Victory and Defeat in
Contemporary War*, J. Ångström, I. Duyvesteyn (ed.), Routledge, London 2007;
I. Arreguín-Toft, *Tunnel at the End of the Light: A Critique of U.S. Counter-terrorist
Grand Strategy*, „Cambridge Review of International Affairs” 2002, vol. 15, no. 3;

E. Bakker, T. Veldhuis, *A Fear Management Approach to Counter-Terrorism*, „The International Centre for Counter-Terrorism – The Hague 3” 2012, no. 1; *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI w. Wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Marczak, (red.), Bellona, Warszawa 2006; *Counter-Terrorism, Human Rights and the Rule of Law: Crossing Legal Boundaries in Defence of the State*, A. Masferrer, C. Walker (ed.), Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2013; M. Deflem, *Social Control and the Policing of Terrorism Foundations for a Sociology of Counterterrorism*, „American Sociologist” 2004, no. 35; M. Deflem, *The Policing of Terrorism: Organizational and Global Perspectives*, Routledge, New York 2010; N. Lee, *Counterterrorism and Cybersecurity: Total Information Awareness*, Springer International Publishing, Switzerland 2015; A. Merari, *Terrorism as a Strategy in Insurgency*, „Terrorism and Political Violence” 1993, vol. 5, no. 4; J. Mitchell, *Identifying Potential Terrorist Targets. A Study in the Use of Convergence*, G2 Whitepaper on Terrorism, Counterterrorism Conference, Washington 2006; *Terror in the Holy Land: Inside the Anguish of the Israeli-Palestinian Conflict*, J. Kuriansky (ed.), Greenwood Publishing Group, London 2006; *The Boundaries of the Battlefield: A Critical Look at the Legal Paradigms and Rules in Countering Terrorism*, J. Dorsey, Ch. Paulussen (ed.), ICCT Research Paper April 2013, ICCT, The Hague 2013; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; Ю.В. Нікітін, *Антитерористична операція як необхідна форма протидії злочинності та забезпечення безпеки суспільства*, „Держава та регіони”, Серія: Право 2014, № 2 (44); М.Л. Погребиський, *Антитерористична операція і міжнародний тероризм*, „Південноукраїнський Правничий Часопис” 2015, № 2.

ARMIA HYBRYDOWA – armia rosyjska, która prowadzi wojnę hybrydową na terytorium Ukrainy. Obejmuje policję, polityków, sędziów, prawników oraz żołnierzy, którzy nie przyznają się, że są Rosjanami. Są wśród nich:

- ▶ personel wojskowy, czyli regularna armia;
- ▶ najemnicy rosyjscy – często żołnierze po odbyciu służby zasadniczej, którzy dopiero podpisali kontrakt z prywatnym przedsiębiorstwem wojskowym;
- ▶ paramilitarne formacje tzw. rosyjskich „kazaków”, których Kreml często wykorzystuje do wykonywania zadań poza granicami państwa;
- ▶ czeczeńscy najemnicy (wszyscy związani z Ramzanem Kadyrowem);

- ▶ inni najemnicy (np. serbscy żołnierze czy liczni przedstawiciele narodów azjatyckich);
- ▶ byli przedstawiciele „Berkutu” (specjalnego wydziału MSW Ukrainy rozwiązanego w lutym 2014 r.);
- ▶ etniczni Rosjanie zamieszkujący Ukrainę;
- ▶ → p i ą t a k o l u m n a (miejscowi, którzy działają jako obcy agenci);
- ▶ rosyjscy „turyści” (nacjonaliści, szowiniści, którzy udają Ukraińców);
- ▶ ukraińscy żołnierze i oficerowie, którzy zdezerterowali z armii ukraińskiej albo którzy w niej działali jako zdrajcy bądź szpiedzy;
- ▶ lokalni przestępcy, przeszkoleni w „obozie szkoleniowym” i mający broń;
- ▶ miejscowi bojówkarze, którzy dobrowolnie walczą przeciwko Ukraińcom;
- ▶ zwerbowani miejscowi mieszkańcy, poddawani poważnej presji ze strony rosyjskich służb specjalnych (najczęściej stoją na punktach kontrolnych i udzielają wywiadów zachodnim mediom);
- ▶ mieszkańcy, którzy zostali zmuszeni do walki (głównie młodzi lub bardzo młodzi bądź potrzebujący pieniędzy);
- ▶ rosyjscy przestępcy lub więźniowie objęci amnistią w zamian za działalność wojskową w Ukrainie;
- ▶ rosyjskie siły specjalne (rzadko trafiają w kadr, wykorzystywane są w walce do tworzenia przewagi Rosji na polu walki);
- ▶ oficerowie rosyjskiego wywiadu wojskowego (GRU GSzt SZ FR);
- ▶ rosyjscy oficerowie Sił Zbrojnych FR, którzy identyfikują się jako przedstawiciele grupy ustalającej przebieg „linii rozgraniczenia”;
- ▶ grupy wywiadowczo-dywersyjne (DRG) sił rosyjsko-terrorystycznych;
- ▶ agenci Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB), rosyjskiej służby specjalnej;
- ▶ dowódcy (polecenia wydają temu wojsku i sterują nim rosyjscy generałowie);
- ▶ prawdziwi aktorzy i aktorki wykorzystywani do propagandy – celowo szukają zachodnich dziennikarzy, aby dramatycznie odgrywać swoje role i umacniać korzystny dla Kremla przekaz;

- ▶ dziennikarze pracujący przy dezinformacji i propagandzie (oni również odbywają szkolenia wojskowe i walczą przeciwko Ukraińcom).

W mediach społecznościowych toczy się wiele dyskusji o tym, jak nazwać tę „armię”, która walczy przeciwko Ukraińcom po stronie tzw. separatystów: czy są to rebelianci, separatyści, prorosyjscy separatyści (część miejscowych obywateli także walczy po stronie separatystów), czy armia rosyjska. Takie połączenie różnorodnych grup naprawdę ciężko jednoznacznie nazwać armią. Mimo wszystko to właśnie Rosja prowadzi wojnę i jest to jej celowa taktyka polegająca na akcjach poparcia dla wybranych sił działających na terytorium innego państwa oraz zmienianiu zajmowanego terenu z pominięciem zasad demokracji. Armia rosyjska jest → a r m i ą h y b r y d o w ą, która próbuje połączyć się z lokalnym środowiskiem, dlatego tak trudno ją rozpoznać. Co więcej, rosyjscy wojskowi są wyposażeni tak samo jak bojówkarze DRL i ŁRL. Ich odznaki wojskowe, insygnia, znaki taktyczne są stosowane bardzo niekonsekwentnie, co dodatkowo komplikuje sytuację.

Olga Wasiuta

M. Kennard, *Irregular Army: How the US Military Recruited Neo-Nazis, Gang Members, and Criminals to Fight the War on Terror*, Verso Books, New York 2012; S.A. Southworth, S. Tanner, *U.S. Special Forces: A Guide to America's Special Operations Units: the World's Most Elite Fighting Force*, Da Capo Press, Cambridge MA 2002; D. Waller, *The CIA's Secret Army*, „Time”, 3.02.2003; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

ASYMETRYCZNA WOJNA (*asymmetric warfare*) – wojna, której strony znacząco różnią się siłą militarną lub możliwościami wykorzystania strategii i taktyki. Jest to zazwyczaj wojna pomiędzy profesjonalną armią a ruchem powstańczym lub ruchem oporu. Terminem tym można opisać też konflikt, w którym nie tylko zasoby stron są bardzo zróżnicowane, lecz także przeciwnicy starają się podczas walki wzajemnie wykorzystywać swoje typowe wady. Takie zmagania często obejmują strategię i taktykę → niekonwencjonalnych działań wojennych – słabsi bojownicy próbują zrekomensować niedostatki ilości lub jakości zasobów;

niekoniecznie chodzi tu przy tym o działania zmilitaryzowane. Różni się to od symetrycznych działań wojennych, w których dwie potęgi mają podobną siłę militarną i zasoby oraz polegają na podobnej taktyce, a odmienne są jedynie szczegóły i wykonanie.

Termin zawdzięcza popularność w polityce światowej artykułowi A.J.R. Macka *Dlaczego wielkie narody przegrywają małe wojny* z 1975 r. Słowo „asymetryczny” odnosi się w nim do różnic siły pomiędzy przeciwnymi stronami konfliktu, przy czym siłę rozumie się tu szeroko – jako zasoby materialne, wielką armię, wyrafinowaną broń, zaawansowaną gospodarkę itd. Analizę Macka w czasie, gdy się ukazała, w dużej mierze zignorowano, jednak koniec → z i m n e j wojny wzbudził wśród naukowców zainteresowanie nią. Pod koniec lat 90. XX w. nowe badania oparte na sprostzeniach Macka zaczęły się rozwijać, a po 2004 r. armia amerykańska ponownie poważnie rozważała problemy związane z asymetryczną wojną.

Jako asymetryczną wojnę opisuje się często wojny partyzanckie, powstania, → t e r r o r y z m, operacje karne i → a n t y t e r r o r y s t y c z n e. W rzeczywistości jest to natomiast gwałtowny konflikt między wojskowym, reprezentującym państwo, i nieformalnym, słabo wyposażonym, ale elastycznym przeciwnikiem. Badacze próbują przy tym zwrócić uwagę na pytanie o zwycięstwo w takiej wojnie – jeżeli siła w tradycyjnym sensie prowadzi do zwycięstwa, jak można wyjaśnić przewagę „słabej” strony? Najbardziej rozpowszechnione wyjaśnienia to: słabi aktorzy mogą mieć tajną broń; słabi aktorzy mogą mieć potężnych sojuszników; silniejsi aktorzy nie są w stanie uczynić zagrożeń wiarygodnymi; wymagania silniejszych aktorów są skrajne; słabsi aktorzy muszą brać pod uwagę swoich regionalnych rywali, gdy reagują na → z a g r o ż e n i a ze strony potężnych aktorów; słabsza strona gotowa jest na większe cierpienie lub zapłacenie wyższej ceny; słabsza strona jest wspierana z zewnątrz; silna strona nie jest chętna do eskalacji przemocy; wewnętrzna dynamika i cele wojskowe silnej strony są dla niej przytłaczające.

Do konfliktów asymetrycznych zaliczają się wojny zarówno między państwowe, jak i → w o j n y d o m o w e. W ciągu dwóch ostatnich stuleci zwyciężały w nich przeważnie strony silniejsze, jednak te słabsze wygrały większość konfliktów od 1950 r. Tego typu wojny stały się znacznie częstsze za sprawą rozwoju współczesnej broni. Postęp w jej projektowaniu

i produkcji sprawił, że uprzemysłowione czy bardziej rozwinięte kraje odniosły ogromny sukces w porównaniu z tymi mniej rozwiniętymi.

Wojna asymetryczna jest również uważana za rodzaj wojny szóstego pokolenia, czyli takiej, w której nie ma wyraźnie wyodrębnionej linii frontu; armie naziemne pełnią głównie funkcje pasywne – zapewniają → b e z p i e c z e ń s t w o i blokują dostęp; aktywnie działa się na terytorium wroga, począwszy od zniszczenia głównych instalacji wojskowych, a skończywszy na usunięciu przywódców politycznych i wojskowych.

Asymetrię jako koncepcję strategiczną trafnie opisuje Instytut Studiów Strategicznych USA:

Asymetria w sferze wojskowej i sferze bezpieczeństwa narodowego to zdolność do działania, do zorganizowania swego działania i myślenia inaczej niż oponenti, aby maksymalizować swoje przewagi i wykorzystać luki oponenta, przechwytywać inicjatywę od przeciwnika lub zapewnić miejsce do manewrowania.

Według specjalistów niemieckich wojna asymetryczna jest małą wojną lub konfliktem o obniżonej intensywności, w którym państwa lub społeczeństwa wystawione są na zagrożenia ze strony aktorów państwowych bądź niepaństwowych, np. grup terrorystycznych, bojowników o wolność, hakerów komputerowych, stosujących najczęściej niekonwencjonalne środki ataku.

Sukces taktyczny w asymetrycznych wojnach zależy przynajmniej od niektórych z następujących założeń: jedna ze stron ma przewagę technologiczną, która przewyższa ilościową przewagę wroga; opóźnienie technologiczne ogranicza zwykle bardziej wrażliwa infrastruktura, na którą atak może doprowadzić do straszliwej dewastacji; zniszczenie wielu linii elektrycznych, dróg i wodociągów na gęsto zaludnionych obszarach może mieć destrukcyjny wpływ na gospodarkę i moralność silnej strony, podczas gdy słabsza strona może nie mieć takiej infrastruktury w ogóle; głównym zadaniem słabszej strony (zwykle rebeliantów) nie jest pełne zwycięstwo nad silniejszym przeciwnikiem, lecz utrzymywanie wroga przy pomocy taktyki ataków w ciągłym napięciu, osłabiając go i zobowiązując do opuszczenia terytorium okupowanego.

W asymetrycznej wojnie bardzo ważną rolę odgrywają grupy dywersyjne, które niszczą wrogie składy amunicji, trasy dostaw materiałów – mosty i koleje, oraz infrastrukturę wroga – linie elektryczne, rurociągi gazowe i naftowe. Podczas wojny asymetrycznej znajdują zastosowanie wszystkie możliwe środki walki, a ze względu na brutalność wobec ludności cywilnej przypomina ona wojnę totalną.

Jeśli słabsza strona jest agresorem i używa taktyki zabronionej przez prawo czasu wojennego, jej powodzenie zależy od tego, czy silniejsza strona odmówi stosowania podobnych taktyk. Na przykład: przepisy prawa międzynarodowego o militarnej działalności na polu walki zabraniają wykorzystywania flagi państwa czy wyraźnie oznaczonego transportu medycznego jako osłony ataku lub zasadzki – w asymetrycznej wojnie użycie takiej zabronionej taktyki w celu zyskania przewagi zależy od tego, czy silniejsza strona będzie przestrzegać odpowiedniego prawa i nie zaatakuje cywilnego celu (gdyby to bowiem zrobiła, efekt propagandy przewyższyłby straty materialne).

Skuteczne wykorzystanie własnych zalet i słabości przeciwnika, dezinformacja, dezorientacja, celowe wprowadzanie oszustwa zawsze były integralną częścią sztuki militarnej. Dlatego większość znakomitych strategii wojskowych w przeszłości świadomie opierano na asymetrii.

Olga Wasiuta

Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów, W. Sokała, B. Zapala (red.), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011; S. Fabian, *Irregular Warfare the Future Military Strategy for Small States*, Create Space – Independent Publishing Platform, 2015; K. Kraj, *Wojny asymetryczne czy miatieżewojna Jewgienija Messnera zagrożeniem dla bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo: Teoria i Praktyka” 2012, nr 3; S. Metz, D. Jonson, *Asymmetry and US Military Strategy: Definition Background and Strategic Concepts*, Strategic Studies Institute 2001; E. Stepanova, *Terrorism in Asymmetrical Conflict: Ideological and Structural Aspects*, SIPRI, Oxford University Press, Oxford 2008; Л.В. Дериглазова, *Парадокс асимметрии в международном конфликте*, „Международные процессы” 2005, № 3; А.С. Тетерюк, Я.А. Чижевский, *Асимметричные конфликты в теории международных отношений: современные аспекты изучения*, „Сравнительная политика” 2015, № 4.

ATAK SYMULTANICZNY – na przestrzeni ostatnich 40 lat dochodzi do dynamicznego rozwoju *modus operandi* organizacji terrorystycznych. Po zamachu z 11 września 2001 r. sądzono, że terroryści nie są w stanie przygotować bardziej spektakularnego i tragicznego w skutkach ataku. Jednak doświadczenia z Bombaju, Madrytu, Londynu, Brukseli oraz Paryża wskazują, że ataki symultaniczne stanowią jedną z najbardziej spektakularnych, skutecznych i medialnych metod terrorystycznych. Polegają one na przeprowadzeniu w tym samym czasie lub krótkich odstępach czasu uderzeń na cele miękkie z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub broni palnej (bądź obu równocześnie) w różnych punktach miasta (bądź w tym samym miejscu, ale w krótkich odstępach czasu). Tak przeprowadzony atak cechują:

- ▶ wysoka liczba poszkodowanych, zabitych i rannych z różnymi rodzajami obrażeń, które stanowią wyzwanie dla systemu opieki przedszpitalnej oraz szpitalnej;
- ▶ chaos organizacyjny i komunikacyjny – ataki symultaniczne powodują bardzo wiele zgłoszeń do centrum powiadamiania ratunkowego od świadków zdarzenia, rodzin osób rannych, często przekazujących sprzeczne informacje o rodzaju, miejscu i czasie zdarzenia (np. Madryt 2004);
- ▶ medialność oraz masowość – tego typu zdarzenia stanowią *hot news* dla telewizji i programów informacyjnych na całym świecie, dzięki czemu stają się tematem numer jeden, a zyskanie licznego i szerokiego grona odbiorców jest jednym z celów działań terrorystów;
- ▶ poczucie bezsilności i bezradności wśród społeczeństwa – a także zadawanie pytań, czy atakowi dało się zapobiec, pretensje do służb o brak odpowiedniej reakcji; bardzo często zapomina się o tym, że służby zapobiegają różnym atakom już w fazie przygotowania, ale informacje o tym nie są przekazywane opinii publicznej.

W następstwie ataków dochodzi do zmian procedur postępowania państw, władz miejskich na wypadek sytuacji kryzysowej o charakterze masowym. W krajach doświadczonych atakami symultanicznymi wprowadzono specjalne plany reagowania kryzysowego na wypadek zamachu terrorystycznego (np. Platercam – Madryt, White Plan – Paryż).

Do najkrwawszych zamachów symultanicznych w historii zaliczyć można:

- ▶ Madryt, 2004 r. – 194 zabitych, 1858 rannych;
- ▶ Londyn, 2005 r. – 52 zabitych, 700 rannych;
- ▶ Bombaj, 2008 r. – 175 zabitych, 923 rannych;
- ▶ Paryż, 2015 r. – ok. 130 zabitych, ok. 500 rannych;
- ▶ Bruksela, 2016 r. – 32 zabitych; 316 rannych.

Andrzej Ziarko

P. Guła, *Medyczne skutki terroryzmu*, PZWL, Warszawa 2017; P. Guła, *Terroryzm a medycyna*, „Zdrowie i Zarządzanie”, Kraków 2009; *Surgery During Natural Disasters, Combat, Terrorist Attacks, and Crisis Situations*, R.B. Lim (ed.), Springer, Cham 2016; A. Ziarko, *Zabezpieczenie medyczne miejsc zamachów terrorystycznych na przykładzie wydarzeń z 11 marca 2004 r. w Madrycie*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa – księga pamiątkowa ku czci Tomasza Jana Biedronia*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2017.

AUDYT BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI – zaplanowana analiza poziomu → bezpieczeństwa informacji w organizacji. Podczas audytu badane są wszelkie rozwiązania techniczne i organizacyjne oraz procesy informacyjne, które wpływają na → bezpieczeństwo informacyjne. Audyt powinien obejmować wszystkie komponenty systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji, m.in. analizę → polityki bezpieczeństwa informacyjnego, klasyfikację i kontrolę aktywów, bezpieczeństwa osobowego, fizycznego i środowiskowego w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego, zarządzanie systemami informatycznymi i sieciami komputerowymi i kontroli dostępu. Specyficzną odmianą audytu bezpieczeństwa informacji jest audyt certyfikacyjny (np. obejmujący analizę zgodności systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji z normą ISO/IEC 27001). Audyt bezpieczeństwa informacji jest istotnym narzędziem → zarządzania bezpieczeństwem informacyjnym. Celem audytu jest sprawdzenie, czy system zarządzania bezpieczeństwem informacji w organizacji jest zgodny z wymaganiami bezpieczeństwa ustalonymi przez daną organizację, z wymogami norm (np. międzynarodowych), ustalenie, czy sam system jest odpowiednio wdrożony, oraz zidentyfikowanie

obszarów wpływających na poziom bezpieczeństwa, które wymagają udoskonalenia. Każde zidentyfikowane podczas audytu niezgodności z ustalonymi wcześniej wymaganiami lub naruszenia bezpieczeństwa muszą zostać odpowiednio udokumentowane i wyjaśnione. Zaleca się, by audyt bezpieczeństwa informacji przeprowadzany był cyklicznie. Mogą tego dokonać audytorzy z firmy zewnętrznej lub powołani do tego zadania przedstawiciele danej organizacji. Audyt przebiega w kilku etapach:

- ▶ inicjowanie audytu i analiza dokumentacji organizacyjnej i technicznej (czyli ustalenie stanu obowiązującego);
- ▶ przygotowanie i przeprowadzenie działań audytowych (czyli ustalenie stanu faktycznego);
- ▶ udokumentowanie przebiegu i efektów audytu (w tym sporządzenie raportu z audytu);
- ▶ zakończenie audytu.

Co istotne, po zakończeniu audytu następują działania poaudytowe, czyli m.in. skorygowanie odnalezionych nieprawidłowości i zaplanowanie dalszych działań zwiększających poziom bezpieczeństwa informacyjnego w organizacji.

Metody zbierania informacji podczas audytu to m.in. wywiady z pracownikami, obserwacje działań, warunków i środowiska procesów informacyjnych, analiza dokumentów (np. instrukcji, opisów procedur, licencji, sprawozdań ze spotkań, zapisów pomiarów), analiza innych informacji (np. informacji zwrotnych od klientów), analiza zawartości baz danych i stron internetowych. Wyniki audytu mogą zostać wykorzystane do opracowania skutecznej polityki bezpieczeństwa informacji.

Paulina Motylińska

J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne: wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; M. Łuczak, J. Tyburski, *Systemowe zarządzanie bezpieczeństwem informacji ISO/IEC 27001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań 2010; A. Nowak, W. Scheffs, *Zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; T. Polaczek, *Audyt bezpieczeństwa informacji w praktyce*, Helion, Gliwice 2006.

AUTORYTARYZM – reżim polityczny, w którym władza jest w dużej mierze skoncentrowana w rękach jednej osoby lub niewielkiej grupy osób. Na ogół autorytarny reżim zakłada, że stoi ponad prawem, a jego funkcjonowanie opiera się przede wszystkim na osobowości i charyzmie pojedynczego przywódcy lub woli elity, która przejmuje władzę dla własnych celów. Autorytaryzm implikuje nieograniczony autorytet państwa i całkowite posłuszeństwo jego mieszkańców, a w niektórych przypadkach może prowadzić do → t o t a l i t a r y z m u. Odmienne niż państwo totalitarne państwo autorytarne nie niszczy porządku politycznego ani nie eliminuje sfery prywatnej, w ramach państwa autorytarnego możliwe jest funkcjonowanie organizacji, które cieszą się pewną niezależnością od władzy, o ile jednak nie negują całkowicie systemu politycznego.

Do początku lat 60. XX w. istniała zasadnicza dychotomia w rozróżnieniu reżimów politycznych – określano je albo jako demokratyczne, albo jako totalitarne. Reżimy autorytarne traktowano często jako typ reżimu totalitarnego. Jednak wraz z upadkiem III Rzeszy, późniejszą transformacją ZSRR oraz upadkiem reżimów totalitarnych po II wojnie światowej i w latach 50. XX w., autorytarne reżimy polityczne stały się dominującą formą niedemokratycznego sposobu sprawowania władzy w państwie.

Pierwszą teorię reżimów autorytarnych zaproponował J.J. Linz, wskazując, jakie cechy odróżniają je od demokracji i reżimów totalitarnych. Reżimy autorytarne w drugiej połowie XX w. zaczęły przyciągać większą uwagę obserwatorów życia politycznego w związku z pojawieniem się wojskowo-biurokratycznych autorytaryzmów w znacznej części Ameryki Łacińskiej, a po globalnym odrodzeniu się demokracji określanej przez S. Huntingtona „trzecią falą demokratyzacji” w latach 80. i 90. XX w. wyłonieniem się jeszcze nowszego typu autorytaryzmu wyborczego. Jego charakterystyczną cechą pozostaje to, że sytuuje się w szarej strefie pomiędzy liberalnymi demokracjami a zamkniętymi reżimami, w których nawet fasadowe wybory się nie odbywają. W XXI w. w wielu państwach cechujących się długimi tradycjami demokratycznymi, jak również w niektórych państwach Europy Środkowo-Wschodniej pojawił się znów powrót do idei rządów stawiających się ponad prawem, określanej przez badaczy mianem → n e o a u t o r y t a r y z m u.

Pierwszą cechą konstytuującą autorytaryzm jest ograniczony pluralizm, który uwypukla jego odmiennosc od prawie nieograniczonego pluralizmu liberalnych demokracji i całkowitego braku pluralizmu w reżimach totalitarnych. Skala ograniczenia pluralizmu jest odmienna w różnych przypadkach i podtypach reżimów autorytarnych. Drugim elementem definiującym autorytarne reżimy jest obecność mentalności, a nie silnej ideologii. Zdaniem Linza w przeciwieństwie do bardziej sztywnej, systematycznej, racjonalnie rozwiniętej, utopijnej i wszechstronnej natury ideologii mentalność jest mniej systematycznym i bardziej amorficznym sposobem myślenia i odczuwania, bardziej emocjonalnym niż racjonalnym. Chociaż rozróżnienie to nie jest jednoznaczne, wskazać można, że w autorytaryzmach w centrum uwagi stawia się mniej lub bardziej niejednoznacznie rozwinięte wartości, takie jak ojczyzna, naród, porządek, hierarchia, tradycja, rasa, pochodzenie etniczne. Kluczową ich cechą polityczną jest to, że właśnie dlatego, że są one niejednoznaczne i nierozwinięte intelektualnie, tworzenie wokół nich szerszych koalicji politycznych w celu budowania podstaw reżimu jest znacznie łatwiejsze niż w przypadku precyzyjnych, rozwiniętych ideologii. Trzeci element konstytuujący autorytaryzm, brak szerokiej mobilizacji politycznej, stanowi o kolejnej jego zasadniczej różnicy w stosunku do reżimów totalitarnych. Cecha ta jest ściśle związana z poprzednią, gdyż pod nieobecność ideologii trudno realizować skuteczną politykę mobilizacji i przyciągać zaangażowanych wyznawców, którzy chcieliby usilnie popierać reżim.

Fakt, że reżimy autorytarne rozciągają się na szerokim obszarze pomiędzy tymi systemami politycznymi, które już nie są totalitaryzmami, a tymi, które jeszcze nie są demokracjami, pozwala dostrzegać stopniowalny poziom autorytaryzmu, rozumiany jako zakres jego konsolidacji. Nieskonsolidowany autorytaryzm występuje wszędzie tam, gdzie czy to przez nieudolność rządzących, czy za ich przyzwoleniem istnieje możliwość działania opozycji, choć nie ma pełnej możliwości alternacji władzy, a więc opozycja nie zajmie miejsca rządzących. Z kolei skonsolidowany autorytaryzm oznacza takie zbudowanie norm i wartości reżimu politycznego, by bezalternatywność polityczna, wyrażająca się w jednoznacznie określonym braku możliwości zmiany rządzących

bez zgody obecnie sprawujących władzę, stanowiła kluczową cechę systemu politycznego.

Rafał Klepka

A. Antoszewski, R. Herbut, *Systemy polityczne współczesnego świata*, Arche, Gdańsk 2001; S.P. Huntington, *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, University of Oklahoma Press, Norman 1993; R. Klepka, *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013; J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Lynne Rienner, Boulder 2000; E. Özbudun, *Authoritarian Regimes*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (ed.), SAGE Publications, Los Angeles–London–New Delhi 2011.

AWARIE NUKLEARNE (*nuclear disaster*) – awarie, które są ściśle powiązane z przemysłem jądrowym na każdym etapie pełnego cyklu paliwowego. Promieniowanie jonizujące ma wpływ na środowisko naturalne i na człowieka nie tylko podczas pracy elektrowni atomowych. Na szkodliwe działanie promieniowania przenikliwego społeczność może być narażona również podczas eksploataowania złóż uranu i produkcji paliwa jądrowego, jego uzdatniania, właściwego użytkowania oraz przewożenia i składowania odpadów promieniotwórczych czy ich pochodnych. Awaria nuklearna jest rzadkim zjawiskiem, definiowanym zamiennie pod pojęciem wypadku lub incydentu. Według ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe wypadkiem jądrowym nazywamy jakiegokolwiek zdarzenie lub serię zdarzeń mających to samo źródło pochodzenia, które powodują szkodę jądrową lub poważne i bezpośrednie → z a g r o ż e n i e jej powstaniem. Szkody jądrowe to skutki działania promieniowania jonizującego, mającego niekorzystny wpływ na otoczenie: ludzi, posiadane mienie oraz środowisko naturalne.

Nie każde niepożądane zdarzenie ma charakter awarii nuklearnej. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej oraz Agencja Energii Jądrowej OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) stworzyły Międzynarodową Skalę Zdarzeń Jądrowych i Radiologicznych, znaną w literaturze jako skala INES, która umożliwia szybką interpretację zagrożeń oraz merytoryczne i szybkie informowanie społeczeństwa

o zaistniałych skutkach. Skala dzieli się na 7 poziomów. Niższe poziomy skali nazwano incydentami (1–3), a wyższe (4–7) wypadkami lub awariami. Zdarzenia niemające znaczenia dla bezpieczeństwa nazwano odstępstwami i umieszczono poza skalą jako poziom 0. Awarie klasyfikowane w przedziale od 1 do 3 to incydenty przedstawione jako:

- ▶ 1 – anomalie: chwilowa niesprawność urządzenia, naruszenie materiałów eksploatacyjnych, brak konsekwencji w postaci promieniowania przenikliwego;
- ▶ 2 – incydenty: naruszone tylko niektóre bariery bezpieczeństwa, konieczna jest natychmiastowa ich naprawa, a pracownicy mogą uzyskać dawkę napromieniowania przekraczającą roczną normę;
- ▶ 3 – poważne incydenty: ich skutki zdrowotne dla pracowników są poważne, a dalsza niesprawność systemów bezpieczeństwa może doprowadzić do awarii.

Awarye klasyfikowane w przedziale od 4 do 7 to wypadki, które opisane zostały jako:

- ▶ 4 – awarye bez znaczenia dla otoczenia poza obiektem: kontroli podlega żywność, uszkodzenie obiektu jest klasyfikowane jako znaczne, może wystąpić napromieniowanie dawką śmiertelną jednego lub kilkorga pracowników;
- ▶ 5 – awarye z zagrożeniem występującym poza obiektem: poważne uszkodzenia obiektu jądrowego, uwolnienie setek tysięcy cząsteczek promieniotwórczych w obiekcie oraz poza jego granicami, podjęte działania mają na celu eliminację skutków zdrowotnych;
- ▶ 6 – poważne awarye: uwolnienie większej ilości cząsteczek promieniotwórczych liczonych od tysięcy do dziesiątków tysięcy, wprowadzenie działań awaryjnych na lokalnych terenach w celu ograniczenia skutków zdrowotnych;
- ▶ 7 – wielkie awarye: uwolnienie dużej ilości substancji promieniotwórczych, które zostały nagromadzone w obiekcie, np. w rdzeniu reaktora, śmiertelne skutki zdrowotne oraz skażenie środowiska na ogromnym obszarze.

Skala INES dotyczy wszystkich obiektów jądrowych, zakładów produkcji i miejsc przetrzymywania paliwa jądrowego, składowisk odpadów promieniotwórczych oraz przede wszystkim elektrowni jądrowych.

Przed uruchomieniem pierwszej elektrowni jądrowej incydenty jądrowe zdarzały się podczas produkcji bomb jądrowych. W 1944 r. w miejscowości Tennessee w USA doszło do wybuchu urządzenia służącego do wzbogacania uranu, w wyniku którego śmierć poniosły dwie osoby. W 1948 r. i w 1949 r. w ZSRR miały miejsce dwie poważne awarie nuklearne. Pierwsza polegała na częściowym stopieniu się reaktora, czego skutkiem było napromieniowanie personelu oraz żołnierzy likwidujących poniesione szkody. Skutkiem drugiej zaś było wydostanie się wysoko radioaktywnego materiału do rzeki Tecza, w wyniku czego napromieniowaniu uległo ok. 124 tys. osób.

W przemyśle energetyki jądrowej najważniejszymi awariami stały się katastrofa w Czarnobylu w 1986 r. oraz katastrofa w Fukushima w 2011 r. Obydwa zdarzenia zostały zakwalifikowane do kategorii wielkiego wypadku, czyli stopnia 7 w skali INES, wywołując uwolnienie dużej ilości materiału radioaktywnego poza obiekt przemysłowy oraz konsekwencje zdrowotne wywołane promieniowaniem przenikliwym na dużym obszarze. Przyczyny katastrofy w Czarnobylu to przede wszystkim wady techniczne konstrukcji reaktora numer 4 oraz błędy w użytkowaniu i brawura przy przeprowadzaniu testu bezpieczeństwa. Silne wybuchy w elektrowni oraz pożar dachu spowodowały uwolnienie do atmosfery ok. 190 tys. ton materiału promieniotwórczego, powodując skażenie terenu w bezpośrednim obszarze, a także wysiedlenie ludności w promieniu 30 km od miejsca zdarzenia. Awaria w Czarnobylu jest jedną z najbardziej spektakularnych awarii technicznych w przemyśle nuklearnym, która spowodowała ogromne skażenie środowiska naturalnego. Na skutek wysokiego promieniowania jonizującego ewakuowano przyległe do czarnobylskiej elektrowni miasto Prypeć. Radioaktywna chmura przemieszczała się nad Europą, a w rezultacie okrążyła świat dwukrotnie.

Przyczyną awarii japońskiej elektrowni Fukushima było natomiast trzęsienie ziemi na Oceanie Spokojnym, które spowodowało falę tsunami. Fala z ogromną siłą uderzyła w linię brzegową i elektrownię, zalewając nisko położone generatory oraz zbiorniki paliwa nuklearnego. Do oceanu zostały uwolnione duże ilości skażonej wody, które wcześniej chłodziły rdzeń reaktora. Stopiły się rdzenie reaktorów, które wydzieliły substancje promieniotwórcze bezpośrednio wydostające się do atmosfery.

6 stopień skali INES uzyskała awaria w elektrowni w Czelabińsku z 1957 r. Podczas pracy reaktora, na skutek awarii systemów chłodzących, doszło do wybuchu zbiornika, w którym przechowywano odpady promieniotwórcze. Siła eksplozji była równa wybuchowi ok. 100 ton trotylu. Radioaktywna chmura objęła teren ok. 20 tys. km². Wiele informacji o awarii zostało utajnionych przez rząd ZSRR. Ewakuowano ludność z 22 wiosek, które zostały napromieniowane, a nazwy miejscowości wykreślono z radzieckich map. Do wiadomości publicznej nie podano informacji o wypadku.

Do poważnych wypadków jądrowych zalicza się również zdarzenie 5 stopnia w skali INES z 1957 r. w miejscowości Windscale w Wielkiej Brytanii. Podczas eksploatacji paliwa jądrowego i próby pozyskiwania uranu spłonęło ok. 11 ton cząsteczek promieniotwórczych. Sprawę próbowano zatuszować, gdyż całe zdarzenie miało miejsce 8 dni po utworzeniu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Aby uniknąć konsekwencji, zmieniono nazwę miejscowości na Sellafield, a pod koniec roku zdecydowano się wyłączyć oba pracujące reaktory, gdyż obawiano się, że władze będą zakazywać prób uzdatniania uranu.

Kategorię 5 w skali wypadków jądrowych uzyskała również katastrofa w Three Mile Island w USA w 1979 r. Po stopieniu się reaktora do gleby dostało się ok. 185 m³ skażonej wody, a ok. 200 tys. ludzi zostało ewakuowanych. Do tej samej kategorii zaklasyfikowano awarię reaktora prądotwórczego, który służył przy budowie okrętu podwodnego w 1970 r. w miejscowości Niżny Nowogród. Napromieniowanych zostało ok. 1 tys. pracowników, którzy przez kolejne 25 lat utrzymywali w tajemnicy całe zdarzenie. Na chorobę popromienną do 2005 r. zmarło ok. 620 pracowników.

Wydarzenia, które przyniosły podobne konsekwencje, wahające się pomiędzy 3 a 5 stopniem w skali INES, to np. wypadki:

- ▶ ZSRR, 1967 r. – wiatr przeniósł skażone osady, których pył napromieniował ok. 1800 km² terenu zamieszkałego przez 40 tys. ludzi;
- ▶ Szwajcaria, 1969 r. – doszło do wycieku 50 kg paliwa nuklearnego;
- ▶ USA, 1975 r. – gaszono pożar w elektrowni Browns Ferry, którego główną przyczyną było złe zachowanie pracownika usiłującego naprawić usterkę: zamiast zastępczego oświetlenia użyto zwykłej świeczki, która doprowadziła do pożaru; błąd kosztował 10 mln

dol. oraz poniesiono dodatkowe koszty w wyniku wyłączenia generatorów na ponad rok;

- ▶ Goiânii (Brazylia), 1987 r. – złomiarze wynieśli z nieczynnej kliniki pojemnik z radioaktywnym cezem służącym do radioterapii, co wywołało skażenie i napromieniowanie ludności.

Awarie jądrowe związane są również ze składowaniem odpadów promieniotwórczych z przetworzonego paliwa nuklearnego. Globalnym problemem okazał się sam proces utylizowania substancji pochodnych pierwiastków radioaktywnych. Obecnie materiały nisko- i średnioaktywne zostają umieszczane głęboko pod ziemią, stwarzając zagrożenie dla środowiska naturalnego. Nieodpowiednio zabezpieczone pojemniki mogą doprowadzić do zanieczyszczenia wód gruntowych i gleby, a w konsekwencji do zatrucia ludności. Do 1993 r. zużyty materiał promieniotwórczy zamykano w odpowiednich pojemnikach i zatapiano w głębinach mórz i oceanów. Na mocy podpisania konwencji londyńskiej zakazano stosowania tej metody ze względów ekologicznych oraz ochrony środowiska wodnego. Do popularnych metod przechowywania pozostałości wypalonego paliwa jądrowego zalicza się prasowanie stałych materiałów oraz gromadzenie cieczy w odpowiednich zbiornikach umieszczanych w formacjach skalnych. Jednakże nawet minimalne uszkodzenie betonowych bloków niesie katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego. Na świecie nie dokonano jeszcze przełomowego odkrycia dotyczącego skutecznej utylizacji materiałów promieniotwórczych. Stosuje się najmniej inwazyjne dla środowiska i człowieka metody składowania odpadów, ale nie są one w pełni bezpieczne. Aby zminimalizować prawdopodobieństwo wystąpienia wielkich awarii, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (IAEA) wydała odpowiednie wytyczne dotyczące oznakowania materiałów nuklearnych, ich przewożenia oraz składowania. Odpowiednie zalecenia zaakceptowała ONZ na potrzeby transportu lotniczego, morskiego i drogowego.

Przemysł jądrowy jest powszechnie uważany za najbezpieczniejszą formę produkcji energii elektrycznej. Niezachowanie odpowiedniej → kultury bezpieczeństwa, zaniechanie przestrzegania podstawowych procedur eksploatacji, użytkowania i utylizacji materiałów nuklearnych może przyczynić się do awarii poważnych w skutkach dla środowiska

naturalnego oraz społeczności międzynarodowych. Polityka działania powinna opierać się na zadaniach polegających na zapewnieniu → b e z - p i e c z e ń s t w a pracownikom i społeczności na całym świecie. W świetle zaistniałych awarii i incydentów nuklearnych należy przestrzegać zaawansowanych procedur zapewniających bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz dbać o urządzenia wysokiego ryzyka, minimalizując prawdopodobieństwo wystąpienia wypadków jądrowych.

Justyna Rokitowska

J. Bolałek, *Ochrona środowiska morskiego od teorii do praktyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2016; J.P. Christodouleas i in., *Short-Term and Long-Term Health Risks of Nuclear-Power-Plant Accidents*, „The New England Journal of Medicine” 2011, no. 364; G. Jezierski, *Energia jądrowa wczoraj i dziś*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2005; L.F. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, European Association for Security, Kraków 2016; J. Kubowski, *Elektrownie jądrowe*, WNT, Warszawa 2013; J. Kubowski, *Nowoczesne elektrownie jądrowe – fizyka, budowa, technologia, bezpieczeństwo, ekologia, koszty*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2010; Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy Prawo atomowe (Dz. U. z 2018 r., poz. 792); J. Rokitowska, *Obawy społeczeństwa a bezpieczeństwo elektrowni atomowych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili IV” 2014, nr 166; A. Strupczewski, *Analiza korzyści i zagrożeń związanych z różnymi źródłami energii elektrycznej*, Polskie Towarzystwo Nukleoniczne, Warszawa 1999; A. Strupczewski, *Awarie reaktorowe a bezpieczeństwo energetyki jądrowej*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1990; J. Waluszko, *Protesty przeciwko budowie elektrowni jądrowej Żarnowiec w latach 1985–1990*, Wydawnictwo Instytutu Pamięi Narodowej, Gdańsk 2013.

BEZPIECZEŃSTWO stanowi jedną z najbardziej istotnych wartości dla człowieka. Zajmuje znaczącą pozycję wśród tzw. dóbr uniwersalnych, jak dobro, prawda czy sprawiedliwość, i jest jedną z naczelnych potrzeb ludzi, wraz z potrzebami życia, zdrowia, wolności, godności, prywatności i godnego traktowania. Jego brak wywołuje zazwyczaj poczucie → z a g r o ż e n i a, niepokój. Według nauk społecznych bezpieczeństwo, w najogólniejszym znaczeniu, obejmuje zaspokojenie takich potrzeb, jak: istnienie, przetrwanie, całość, tożsamość, niezależność, spokój, posiadanie i pewność rozwoju. Człowiek jako istota rozumna dąży do zaspokajania swoich potrzeb. A.H. Maslow uplasował bezpieczeństwo na drugim miejscu w piramidzie potrzeb, którą tworzy pięć podstawowych grup. W porządku hierarchicznym są to potrzeby: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności, uznania, samorealizacji.

Bezpieczeństwo utożsamia się z brakiem zagrożenia, poczuciem pewności i wolnością od zagrożeń. Samo pojęcie bezpieczeństwa wywodzi się z łacińskiego *sine cura* lub *securitas* – „bez pieczy”. Najczęściej bezpieczeństwo ujmowane jest jako stan czy proces, w którym instytucje i mieszkańcy określonego terytorium mają zapewnioną ochronę przed zagrożeniami wynikającymi z działania innych osób, zjawisk przyrody czy awarii technicznych. Jego uzupełnieniem jest porządek publiczny rozumiany jako

zespół zasad regulujących zachowanie osób w miejscach publicznych. Definiowanie pojęcia bezpieczeństwa nie jest łatwe, gdyż używają go przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych i w rozmaitych kontekstach. Ponadto znaczenie tego terminu zmieniało się wraz z rozwojem cywilizacji. Dla ukształtowania jego aktualnego rozumienia duże znaczenie miały także zmieniające się ustroje państwowe oraz wydarzenia historyczne. W różnych słownikach bezpieczeństwo definiowane jest jako: „stan niezagrożenia, spokoju, pewności”, „stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub w sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia” czy „stan, który daje poczucie pewności i gwarancję jego zachowania oraz szansę na doskonalenie, jedna z podstawowych potrzeb człowieka. To sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś, co człowiek szczególnie ceni, np. zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych”.

Wielu autorów poszerza zakres znaczeniowy bezpieczeństwa. W. Pokruszyński podkreśla, że bezpieczeństwo to „ciągła działalność jednostek, społeczności lokalnych, państw czy organizacji międzynarodowych w tworzeniu pożądanego stanu bezpieczeństwa”. Według J. Zajęc bezpieczeństwo to „pewność istnienia i przetrwania, posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Jest wynikiem braku zagrożeń i właściwej ich percepcji, powstaje też wskutek kreatywnej działalności danego podmiotu. Jest procesem społecznym zmiennym w czasie”. R. Szpyra natomiast zauważa, że w naukach społecznych „bezpieczeństwo to zmienny w czasie stan określający możliwość zaspokojenia potrzeb społecznych związanych z trwaniem i rozwojem podmiotu w warunkach istnienia realnych lub potencjalnych zagrożeń, świadomość tego stanu oraz aktywność zmierzająca do osiągnięcia pożądanego poziomu tego stanu”. Bezpieczeństwo jest więc pojęciem wieloznacznym, pojemnym i o nieostrych granicach, które w literaturze naukowej nie zostało jednoznacznie zdefiniowane.

Z powyższych rozważań wynika, że:

- ▶ kluczowym celem bezpieczeństwa jest zapewnienie przetrwania oraz podstawowych potrzeb i rozwoju podmiotu, jego poczucia pewności stanu posiadania oraz funkcjonowania;
- ▶ istotą bezpieczeństwa jest funkcjonowanie podmiotu w wolności od zagrożenia;

- ▶ podmiotem bezpieczeństwa może być pojedynczy człowiek, grupa społeczna, społeczeństwo, naród oraz ludzkość;
- ▶ bezpieczeństwo jest nadrzędną wartością podmiotu i obejmuje prawie wszystkie dziedziny jego funkcjonowania;
- ▶ bezpieczeństwo jest postrzegane jako stan osiągnąony w wyniku działań podmiotu bezpieczeństwa, a więc konsekwentnie jest również procesem;
- ▶ bezpieczeństwo charakteryzuje ciągła działalność podmiotu w dążeniu i kreowaniu tego pożądanego stanu.

Stopień bezpieczeństwa jest niemierzalny (brak bowiem kryteriów jego mierzalności), ważne jest natomiast to, jak postrzegają je społeczeństwo i władze państwa. → P o c z u c i e b e z p i e c z e ń s t w a lub jego braku może mieć następujący charakter:

- ▶ brak bezpieczeństwa – zachodzi rzeczywiste i znaczące zagrożenie, a jego postrzeganie jest prawidłowe,
- ▶ obsesja – nieznaczące zagrożenie jest postrzegane jako wielkie;
- ▶ fałszywe bezpieczeństwo – zagrożenie jest poważne, a postrzegają je jako niewielkie;
- ▶ bezpieczeństwo – zagrożenie zewnętrzne jest nieznaczące, a jego postrzeganie prawidłowe.

Zakres pojęcia bezpieczeństwa rozszerzał się w miarę postępu cywilizacyjnego, który przyniósł nieznane wcześniej zagrożenia oraz metody ich eliminacji. W przeszłości zagadnienie bezpieczeństwa wiązano przede wszystkim ze sferą militarną (uważano wówczas, że podstawowymi wartościami chronionymi przed zagrożeniami powinny być: integralność terytorialna, niezależność polityczna, suwerenność, przetrwanie państwa i narodu, a ochrona tych wartości jest możliwa tylko wtedy, gdy państwo jest samowystarczalne i dysponuje odpowiednim potencjałem militarnym). Obecnie na poczucie bezpieczeństwa wpływają też czynniki o charakterze ekonomicznym, ekologicznym, politycznym, demograficznym itp., które rodzą nowe rodzaje zagrożeń. Bezpieczeństwo rozumiane jedynie jako brak zagrożeń nie może ograniczać się wyłącznie do gwarancji fizycznego przetrwania, lecz równocześnie musi polegać na realizowaniu minimum pozostałych potrzeb społecznych.

W dzisiejszych czasach szybkiego rozwoju cywilizacji i postępu technicznego pojęcie bezpieczeństwa rozpatruje się na dwóch skalach. Pierwszą jest skala makro, która obejmuje sprawy o zasięgu globalnym – chodzi o bezpieczeństwo całego świata, kontynentu czy konkretnego państwa. Druga skala, mikro, obejmuje sprawy np. społeczności lokalnych zamieszkujących gminy, powiaty czy województwa oraz dotyczy każdego człowieka. Współczesne pojęcie bezpieczeństwa wiąże się ze wszystkimi dziedzinami życia, w których może wystąpić zagrożenie. Dotyczy kwestii politycznych, wojskowych, gospodarczych, technologicznych, ekologicznych, społecznych i humanitarnych. Włącza się w nie też zachowanie narodowej tożsamości oraz eksponowanie „ludzkiego wymiaru” bezpieczeństwa, czyli poszanowania podstawowych praw i swobód obywatelskich. Wiele spraw, które w przeszłości zaliczono do wewnętrznych kompetencji państwa, staje się przedmiotem uregulowań ponadnarodowych.

W literaturze wyodrębniono wiele rodzajów bezpieczeństwa. W piśmiennictwie polskim funkcjonuje głównie podział zaproponowany przez R. Ziębę. Dzieli on bezpieczeństwo według następujących kryteriów:

- ▶ podmiotowego: na → bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo międzynarodowe;
- ▶ przedmiotowego: na → bezpieczeństwo polityczne, bezpieczeństwo wojskowe, bezpieczeństwo gospodarcze, → bezpieczeństwo społeczne, → bezpieczeństwo kulturowe, → bezpieczeństwo ideologiczne, → bezpieczeństwo ekologiczne, → bezpieczeństwo informacyjne;
- ▶ przestrzennego: na → bezpieczeństwo lokalne, bezpieczeństwo subregionalne, → bezpieczeństwo regionalne, ponadregionalne i globalne;
- ▶ czasu: na stan bezpieczeństwa i proces bezpieczeństwa;
- ▶ sposobu organizowania: na indywidualne (unilateralne) – hegemonizm mocarstwowy, izolacjonizm, neutralność, niezaangażowanie, sojusze (system blokowy), system bezpieczeństwa kooperacyjnego, system bezpieczeństwa zbiorowego.

Podmiotami bezpieczeństwa mogą być jednostki, grupy społeczne, narody, a nawet cała ludzkość. Bezpieczeństwo przejawia się we wszystkich dziedzinach aktywności podmiotu. Jest traktowane jako jedna z jego

podstawowych wartości i potrzeb, do których zaliczają się ponadto m.in.: pewność istnienia i przetrwania, gwarancja rozwoju podmiotu bezpieczeństwa, niezakłócona możliwość posiadania oraz tożsamość i niezależność polityczna.

Bezpieczeństwo jest stanem, którego nie można zaprowadzić raz na zawsze. Zależy od tego, co się dzieje w otoczeniu podmiotu bezpieczeństwa, od relacji podmiotu z tym otoczeniem oraz od zbudowanej ochrony przed zagrożeniami, które mogą pochodzić z tego otoczenia. Zagrożenia mogą też brać się z wnętrza podmiotu bezpieczeństwa.

Postrzeżenie bezpieczeństwa stanowi wypadkową wielu czynników, ale głównie jest związane z zagrożeniami określanymi jako przeciwieństwo bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo charakteryzuje stan pewności, braku grozy, spokoju – zagrożenie zaś jest zjawiskiem, które narusza, destabilizuje czy niszczy ten stan. Bezpieczeństwo danego podmiotu określa się z pomocą zagrożeń, które mogą doprowadzić do jego destabilizacji czy zniszczenia. Zagrożenie negatywnie wpływa na podmiot bezpieczeństwa, jego wartości i potrzeby, czym wywołuje zaniepokojenie, lęk, a nawet strach oraz chęć działania mającego na celu uniknięcie zagrożenia, a przynajmniej redukcję jego skutków.

Należy przy tym podkreślić, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym i postępem technicznym pojawiają się nowe rodzaje zagrożeń, a także tworzone są nowe rozwiązania dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa. Zagwarantowanie bezpieczeństwa wymaga uwzględnienia szerokiej gamy zagrożeń, ich zmienności, specyfiki oraz skutków ich potencjalnego wystąpienia. Pojawiające się nowe zagrożenia w zmiennym → s r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a wymuszają doskonalenie funkcjonujących systemów bezpieczeństwa, ich przebudowę, a nawet tworzenie nowych systemów. Wszechobecność → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a, ich wzajemne przenikanie się oraz różnorodność sprawiają zarazem, że konieczna jest przebudowa myślenia o bezpieczeństwie, które powinno uwzględniać ryzyko wystąpienia zagrożeń, działania wyprzedzające, uniemożliwiające ich pojawienie się oraz eliminujące negatywne skutki ich wystąpienia, a w ostateczności ograniczające te skutki do minimum.

Janusz Falecki

B. Bonisławska, *Zadania administracji samorządowej w zakresie bezpieczeństwa lokalnego*, „Zeszyty Naukowe WSEI w Lublinie. Seria: Administracja” 2012, nr 2; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; W. Pokruszyński, *Bezpieczeństwo narodowe u progu XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” 2008, nr 1; *Popularny słownik języka polskiego*, B. Dunaj (red.), Wilga, Warszawa 2000; *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1979; R. Szpyra, *Bezpieczeństwo militarne państwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012; *Współczesne bezpieczeństwo*, W. Fehler (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; J. Zając, *Bezpieczeństwo państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, K. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), Aspra-JR, Warszawa 2009; R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Scholar, Warszawa 2004.

BEZPIECZEŃSTWO DEMOGRAFICZNE – część → bezpieczeństwa narodowego; stan ochrony państwa, społeczeństwa i rynku pracy przed → zagrożeniami demograficznymi, zapewniający rozwój z uwzględnieniem całości zrównoważonych interesów demograficznych kraju i jego mieszkańców; stan demografii wystarczający do odtwarzania społeczeństwa/populacji bez istotnych czynników zewnętrznych i zabezpieczenie zasobami ludzkimi interesów geopolitycznych państwa; również funkcjonowanie i rozwój populacji o określonych parametrach wieku, płci i etnicznych oraz ich korelacja z narodowymi interesami państwa, które mają zapewnić mu integralność, niepodległość, suwerenność i utrzymanie statusu geopolitycznego.

Bezpieczeństwo demograficzne państwa to taka sytuacja demograficzna, w której jakościowy i ilościowy rozwój społeczny i indywidualny zachodzi zgodnie z priorytetami rozwoju i bezpieczeństwa narodowego. Dzięki temu umacnia się bezpieczeństwo narodowe i ekonomiczne państwa, co z kolei przyczynia się do jego bezpiecznego i → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u demograficznego, czyli takiej sytuacji demograficznej, która pod względem różnych wskaźników strukturalnych pomoże osiągnąć w perspektywie reprodukcję na poziomie pozwalającym zapewnić przewidywalność i kontrolowanie głównych procesów demograficznych.

Bezpieczeństwo demograficzne polega także na zapewnieniu takiej kombinacji warunków wewnętrznych i zewnętrznych w kraju, które byłyby możliwie najkorzystniejsze dla rozwoju demograficznego. Wiąże się

ono ponadto z takimi pojęciami, jak: przetrwanie, wyludnienie, wyginiecie, samowystarczalne odtworzenie, rozwój demograficzny, → k r y z y s demograficzny, polityka demograficzna, depopulacja. Głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa demograficznego jest możliwe wyginiecie na skutek długotrwałej i głębokiej depopulacji. (Depopulacja obejmuje tylko naturalny ruch ludności – wskaźnik urodzeń i umieralności; gdy naturalny spadek jest rekompensowany przez imigrację, prowadzi to nie do zachowania populacji, ale do jej zmiany wraz ze wszystkimi etniczno-kulturowymi i społecznymi konsekwencjami, a w takim przypadku etniczne i genetyczne oblicze kraju z czasem się zmienia).

Czynnik demograficzny jest jednym z najważniejszych służących zapewnieniu zrównoważonego i bezpiecznego rozwoju państwa. Problemy optymalnego rozwoju demograficznego powinny być postrzegane jako priorytet interesów państwowych oraz jako czynnik i wynik jego działania. Od charakterystyki demograficznej populacji zdolnej do pracy i wskaźników rozwoju demograficznego zależy rozwój potencjału państwa i wielkość dochodu narodowego.

W wielu regionach świata populacja rośnie w tempie, którego nie mogą zaspokoić surowce i zasoby energetyczne, oczekiwany postęp w budownictwie mieszkaniowym, opiece zdrowotnej, bezpieczeństwie żywnościowym. Czynniki demograficzne, wraz z ekonomicznymi i politycznymi, stały się jedną z przyczyn rosnącej różnicy w dobrobycie krajów rozwiniętych i rozwijających się, w których wysoka śmiertelność jest równoważona jeszcze wyższym wskaźnikiem urodzeń. Jednocześnie w wielu krajach rozwiniętych liczba mieszkańców maleje.

Główne cechy sytuacji demograficznej to: wielkość populacji i tempo jej zmian, struktura wiekowa i procesy migracyjne. Niestabilna sytuacja demograficzna stwarza realne zagrożenie dla → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h i bezpieczeństwa państwa. Brak siły roboczej, zmniejszenie wydajności pracy, wyludnienie, zmniejszenie dochodu narodowego mogą doprowadzić nawet do utraty suwerenności i państwowości.

Poważnym problemem społeczno-demograficznym jest nie tyle spadek liczby ludności, ile przekształcenie jej struktury wiekowej, w szczególności wzrost odsetka osób starszych. Starzenie się społeczeństwa prowadzi do wzrostu obciążenia ekonomicznego osób pracujących.

W aspekcie demograficznym stopniowy wzrost odsetka osób starszych wpływa na charakter wskaźnika urodzeń i odtworzenia się populacji, pogorszenie struktury płci i wieku oraz zmniejszenie się wskaźnika urodzeń. W aspekcie ekonomicznym – na wzrost obciążenia zdolnych do pracy osobami starszymi; gdy grupa ludzi gotowych do pracy nie jest wystarczająco uzupełniana naturalnie, rodzą się problemy na ścieżce rozwoju społecznej produkcji. W aspekcie społecznym w związku ze starzeniem się społeczeństwa istnieje potrzeba dodatkowej opieki nad osobami starszymi, których liczba rośnie bardzo szybko. Występuje wzrost nieproduktywnych kosztów społeczeństwa na utrzymanie i obsługę emerytów.

Główne czynniki bezpieczeństwa demograficznego to:

- ▶ ekonomiczne czynniki bezpieczeństwa demograficznego;
- ▶ społeczny wymiar bezpieczeństwa demograficznego;
- ▶ sytuacja ekologiczna oraz czynniki naturalne wpływające na zdrowie;
- ▶ czynniki prawne i polityka społeczno-demograficzna w systemie bezpieczeństwa demograficznego;
- ▶ stan ducha i kultury członków społeczeństwa oraz etniczno-narodowe cechy w zakresie kształtującym bezpieczeństwo demograficzne.

Główne zagrożenia bezpieczeństwa demograficznego to:

- ▶ depopulacja i starzenie się społeczeństwa: degradacja instytucji rodziny;
- ▶ pogorszenie stanu zdrowia ludności i przedwczesna umieralność;
- ▶ reprodukcyjne straty populacji;
- ▶ zagrożenia związane z procesami migracji.

Jeśli chodzi o kierunki rozwoju bezpieczeństwa demograficznego, zapobieganie i przeciwdziałanie katastrofie demograficznej powinno stanowić jedną ze strategicznych misji państwa, obejmującą kompleks przedsięwzięć w sferze społecznej, ekonomicznej, edukacyjnej i kulturowej, takich jak:

- ▶ uświadamianie znaczenia trwałości rodziny i macierzyństwa (przyrostu naturalnego) dla państwa i społeczeństwa, w tym dla bezpieczeństwa narodowego;
- ▶ przywrócenie rangi tradycyjnej rodzinie, pełniącej funkcję prokreacyjną, socjalizacyjną, patriotyczno-obywatelską i usługowo-opiekuńczą;

- ▶ powrót do modelu rodziny wielodzietnej i wielopokoleniowej jako gwaranta wykształcenia więzi społecznych i międzyludzkich;
- ▶ zapewnienie prawnych gwarancji socjalno-bytowych dla rodzin, jak m.in.:
 - obniżenie kosztów pobytu dzieci w żłobkach i przedszkolach oraz zwiększenie możliwości korzystania z nich;
 - obniżenie podatków dla rodzin wielodzietnych;
 - obniżenie kosztów edukacji dzieci i młodzieży;
 - wsparcie państwa dla młodych rodzin, np. w postaci zagwarantowania bezpieczeństwa pracy dla matki po urlopie macierzyńskim oraz możliwości płynnej regulacji wymiaru przeprowadzanych w ciągu tygodnia godzin;
- ▶ kierunki zachowania i poprawy stanu zdrowia ludności jako elementu bezpieczeństwa demograficznego;
- ▶ możliwości i kierunki minimalizacji zagrożeń migracyjnych.

Globalny trend wskaźnika zmniejszenia urodzeń wynika z wielu przyczyn – ekonomicznych, społecznych, psychologicznych i biologicznych. Nawiasem mówiąc, czynnik ekonomiczny, o czym świadczą wyniki badań, nie zawsze odgrywa decydującą rolę. Na przykład we Francji, gdzie, jak wiadomo, poziom dobrobytu jest znacznie wyższy, rodzina ma średnio 1,1 dziecka, czyli tyle samo, ile w Polsce.

Polska w ślad za większością państw UE weszła w fazę załamania demograficznego, która ma określone konsekwencje dla bezpieczeństwa społecznego – ograniczenie podaży pracy, trudności w powiększaniu PKB, zachwianie stabilności systemu finansów publicznych czy wreszcie ograniczenie zdolności obronnych państwa. Od końca lat 90. XX w. obserwujemy w Polsce stałą tendencję do spadku liczby urodzeń, co w konsekwencji prowadzi do groźnego niżu demograficznego, który zasadniczo wpływa na możliwość przetrwania i rozwoju naszego państwa. Czynniki demograficzne jest jednym z kluczowych czynników zapewniających stabilny i bezpieczny rozwój kraju. Demografię należy uznać za czynnik, a zarazem za skutek funkcjonowania państwa.

W ostatnich latach sytuacja demograficzna w Polsce jest wyjątkowo niekorzystna. Przyrost naturalny nadal znajduje się pod kreską, jako że liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń. Około 2010 r. osiągnęliśmy

największy odsetek liczby osób w wieku produkcyjnym w populacji. W pierwszym półroczu 2017 r. natomiast łącznie liczba zgonów zwiększyła się o 7% w stosunku do analogicznego okresu rok wcześniej. Oznacza to, że dziennie umiera aż o 75 Polaków więcej niż 12 miesięcy temu (stan na czerwiec 2018 r.). Sytuacja demograficzna Polski jest trudna i nie widać symptomów jej poprawy. Dane statystyczne za 2017 r. pokazują, że jako naród wymieramy, a największe straty są dopiero przed nami. Główny Urząd Statystyczny szacuje, że ludność Polski na koniec 2017 r. wyniosła 38 434 tys., a to oznacza mikroskopijny wzrost o 1 tys. względem stanu sprzed roku. Co ciekawe, nie oznacza to wcale, że liczba urodzonych dzieci przewyższyła liczbę zgonów. Tych ostatnich bowiem zanotowano o ok. 500 więcej. Oba wskaźniki tym samym zbliżyły się do siebie w stopniu pozwalającym stwierdzić, że rodziło się nas niemal tyle samo, ile umierało.

Jak wynika z najnowszych danych GUS, przyrost naturalny nadal znajduje się pod kreską, mimo wzrostu liczby urodzeń. Urząd zauważa, że współczynnik dzietności Polek (czyli liczba urodzonych dzieci przypadających na jedną kobietę w wieku rozrodczym, tj. 15–49 lat) jest nawet niższy niż 16 lat temu. W 2016 r. wyniósł on 1,36 dziecka, podczas gdy w 2000 r. było to nieznacznie więcej, bo 1,37. Jest to liczba katastrofalnie mała, ponieważ zastępowalność pokoleń gwarantuje dopiero współczynnik na poziomie 2,1. W UE gorzej pod tym względem wypadła jedynie Portugalia. W tej statystyce urodzeń liczy się jednak przede wszystkim współczynnik dzietności. Oznacza to, że bez napływu imigrantów spoza kontynentu i przy zachowaniu obecnych trendów w dłuższej perspektywie ludność Europy będzie malała.

W 2017 r. wzrosła liczba rozwodów. Zjawisko to dotknęło 65 tys. par małżeńskich, czyli o ok. 1,5 tys. więcej niż w 2016 r. Oznacza to, że już co trzecie małżeństwo w Polsce się rozpada. Jeśli doliczyć do tego 2 tys. separacji zanotowanych w 2017 r., z których według GUS niemal wszystkie prędzej czy później kończą się rozwodem, wówczas kondycja polskich rodzin prezentuje się w bardzo negatywnym świetle.

Demografowie przewidują, że do 2050 r. przy tak niskim wskaźniku dzietności nastąpi stopniowy spadek ludności Polski z 38,7 mln do ok. 27,3 mln obywateli. Następstwem spadku liczby urodzonych dzieci

będzie niewątpliwie szybki proces starzenia się polskiego społeczeństwa. Liczba emerytów znacznie rosnąć lawinowo. Grozi to całkowitym załamaniem systemu emerytalnego, w którym obecnie na pięć pracujących osób przypada jeden emeryt, a za 30–50 lat na jednego emeryta być może pracować będzie już tylko jedna osoba. Przewidywane przez GUS niekorzystne zmiany zarówno liczby, jak i struktury wieku kobiet w wieku rozrodczym spowodują, że mimo założonego wzrostu dzietności liczba urodzeń będzie malała. W 2050 r. przewiduje się zaledwie 277,6 tys. urodzeń. W perspektywie najbliższych dwudziestu kilku lat GUS spodziewa się także znacznego wzrostu liczby zgonów. Z prognozy tej wynika, że liczba zgonów będzie rosła stopniowo do 2043 r., gdy osiągnie maksymalny poziom ok. 444 tys.

Sergiusz Wasiuta

Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia. Uwarunkowania. Wyzwania, A. Skrabacz, S. Sułkowski, (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; *Demografia i bezpieczeństwo społeczne krajów Unii Europejskiej*, I. Sobczak, M. Wyrzykowska-Antkiewicz (red.), Wyższa Szkoła Bankowa, CeDeWu, Gdańsk-Warszawa 2013; A. Durasiewicz, *Bezpieczeństwo demograficzne na przykładzie wybranych państw*, [w:] *Polityka społeczna dla bezpiecznego rozwoju*, M. Leszczyński, M. Kubiak (red.), Instytut Politologii Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015; M. Kawalec, J. Wróbel, *Bezpieczeństwo demograficzne*, [w:] *Ekonomika bezpieczeństwa państwa w zarysie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, J. Płaczek (red.), Difin, Warszawa 2014; M. Łakomy, *Bezpieczeństwo demograficzne a potęga państw*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19; M. Łakomy, *Demografia polityczna i możliwości dla polityki pronatalistycznej w Polsce*, „Studia Demograficzne” 2016, t. 169, nr 1; *Polska w liczbach*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017; P. Warchoł, *Zmiany demograficzne jako zagrożenie dla bezpieczeństwa. Analiza na przykładzie Japonii*, „Przegląd Strategiczny” 2015, nr 8.

BEZPIECZEŃSTWO DZIECKA – stan, w którym potrzeby dziecka są zaspokojone; w którym kontroluje się → z a g r o ż e n i a prowadzące do szkód fizycznych, psychicznych, emocjonalnych, materialnych dziecka celem stworzenia odpowiednich warunków do jego zdrowego, wielopłaszczyznowego rozwoju. Traktowane jako proces, jest ciągle umacniane przez inne podmioty, np. rodzinę, szkołę, państwo. O jego dynamice świadczy

zakres przedmiotowy. Zagrożenia ulegają przeobrażeniom, zmienia się intensywność ich oddziaływania. Warunkowane są czynnikami społecznymi, naturalnymi, politycznymi, religijnymi, ekonomicznymi itd. Potrzeby z kolei zmieniają się w zależności od sfery i stopnia osiąganego rozwoju i dojrzałości dziecka. Bezpieczeństwo dziecka można rozpatrywać jako wolność od zagrożeń chronicznych, czyli głodu, choroby, represji, i jako ochronę przed nagłymi i szkodliwymi zakłóceniami w modelach życia codziennego, tj. w domu, instytucjach opieki, szkole, społeczności.

Bezpieczeństwo dziecka obejmuje działania organizacyjne i prawne rodziców, społeczeństwa, instytucji edukacyjnych, opiekuńczych, wychowawczych, podmiotów rządowych i pozarządowych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, których zdaniem jest zapewnienie odpowiednich warunków do rozwoju psychicznego, fizycznego, socjokulturowego i duchowego dziecka oraz niedopuszczenie do jego marginalizacji.

Istotą kształtowania bezpieczeństwa dziecka jest konieczność uwzględnienia sfery i etapu jego rozwoju. W warstwie biologicznej bezpieczeństwo sprowadza się do zapewnienia dziecku właściwej pielęgnacji, dostarczania odpowiednich składników żywienia, wyrównywania ewentualnych braków organizmu, wykrywania i leczenia stanów chorobowych, stymulowania rozwoju z wykorzystaniem odpowiednich warunków środowiska. Bezpieczny rozwój społeczny wymaga odpowiedniego środowiska domowego, szkolnego i pozaszkolnego oraz organizowania sytuacji, które będą sprzyjały kształtowaniu odpowiednich relacji interpersonalnych, wymagały od dziecka dostosowania się do pożądanых norm społecznych i przyciężania sytuacji niekorzystnych. Z kolei rozwój kulturowy, czyli wrastanie w wartości kultury materialnej i duchowej, dokonuje się przez przyswajanie pożądanых modeli kultury. Z punktu widzenia bezpieczeństwa ważne jest, aby przyjmowany przez dziecko model kultury był wolny od przemocy, nienawiści, fanatyzmu, niesprawiedliwych stosunków społecznych czy stereotypowego postrzegania ról w społeczeństwie.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa dzieci stanowią wszelkie potencjalne i rzeczywiste działania, sytuacje, zjawiska i warunki, które naruszają dobrostan dziecka, powodują niebezpieczeństwo dla jego zdrowia, życia, rozwoju fizycznego, psychicznego, społecznego, emocjonalnego oraz warunków socjalnych. Zagrożenia te powodowane są czynnikami politycznymi,

ekonomią i gospodarką kraju, kulturą, religią. Źródło stanowią sytuacje społeczne (np. → p a t o l o g i e, bezrobocie), militarne (użycie sił zbrojnych, → t e r r o r y z m), naturalne (powódzie, susze, lawiny, trzęsienia ziemi, osunięcia gruntu) oraz technologiczne i informacyjno-komunikacyjne. Zagrożenia mogą być także spowodowane naturalnymi czynnikami wewnętrznymi samego dziecka, np. uszkodzeniami układu nerwowego, oddechowego czy chorobami wrodzonymi lub nabytymi. Zagrożone może być dziecko, ale i konkretna grupa dzieci: z niepełnosprawnością, IDP (*internally displaced person* – osoby wewnętrznie przesiedlone), osierocone, pochodzące z plemion koczowniczych itd. Zagrożenia generuje najbliższe dziecku środowisko, jakim jest rodzina, a także lokalna społeczność, szkoła, rówieśnicy, państwo.

Szczególnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa dziecka jest konflikt zbrojny. → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z identyfikuje sześć głównych naruszeń wobec dzieci (*six grave violations*) spowodowanych przez konflikt zbrojny. Zalicza się do nich:

- ▶ zabijanie i okaleczanie dzieci;
- ▶ rekrutację lub wykorzystywanie dzieci jako żołnierzy;
- ▶ przemoc seksualną wobec dzieci;
- ▶ ataki na szkoły i szpitale;
- ▶ odmowę dostępu do pomocy humanitarnej dla dzieci;
- ▶ uprowadzenia dzieci.

Naruszenie stanowią także przymusowe przesiedlenia, przymusowa praca i inne formy niewolnictwa.

Zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednich warunków rozwoju dziecka spoczywa przede wszystkim na jego rodzicach/opiekunach. Państwo nie wyręcza rodziców w ich powinnościach, ale może ich wspierać i interweniuje w sytuacji, gdy bezpieczeństwo dziecka jest zagrożone. Brak zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, miłości i przynależności powoduje szkody na psychice dziecka na każdym etapie rozwoju. Zdaniem M. Łopatkowej w konsekwencji w wieku przedszkolnym mogą wystąpić opóźnienia w rozwoju, „imbecylizm uczuciowy”, brak koncentracji, nadpobudliwość. W wieku szkolnym zaś może dojść do zamknięcia się dziecka w sobie, bierności, wycofania się z kontaktów społecznych, obierania powierzchownych postaw, agresji, roszczeniowości, niechęci do nauki

i szkoły, zaniżenia poziomu myślenia logicznego i abstrakcyjnego, nieszanowania, umocnienia się postawy konsumpcyjnej. U młodzieży z kolei – do zaniku ambicji, samodzielności, odpowiedzialności za siebie i innych, wczesnego rozpoczęcia życia seksualnego, skłonności do alkoholu.

Do specyfiki potrzeby bezpieczeństwa u dzieci nie przywiązywano większej wagi, a wręcz jej nie zauważano aż do XVIII w. Sam termin „dzieciństwo” został sformułowany w 1762 r. przez J.J. Rousseau w traktacie *Emil, czyli o wychowaniu*. O odrębnym traktowaniu bezpieczeństwa dzieci zaczęto mówić dopiero pod koniec XIX w. Ukuto wówczas pojęcie ochrony dzieciństwa oznaczające wszelkie działania państwa, samorządów i organizacji społecznych dążące do zapewnienia dziecku niezbędnych warunków do prawidłowego rozwoju. Do wzrostu świadomości i uwrażliwienia na potrzebę ochrony i bezpieczeństwa dzieci przyczynił się w znacznym stopniu przypadek 10-letniej Mary Ellen McCormack mieszkającej na Manhattanie. W 1873 r. mocno zaniedbana i posiniaczona dziewczyna zwróciła uwagę sąsiadów, którzy powiadomili departament sprawujący nadzór nad przytułkami, ośrodkami dla umysłowo chorych, sierocińcami, więzieniami i szpitalami publicznymi (Department of Public Charities and Correction). Ponieważ nie istniały żadne regulacje prawne chroniące dziecko przed przemocą fizyczną ze strony rodziców, pracowniczka socjalna E.A. Wheeler powiadomiła lokalny oddział Amerykańskiego Towarzystwa Zapobiegania Okrucieństwu Wobec Zwierząt – ASPCA (The American Society for the Prevention of Cruelty to Animals). Założyciel tego towarzystwa H. Bergh zatrudnił prawnika E. Gerry’ego, który oskarżył przybraną matkę o znęcanie się nad dziewczynką. Zeznania wstrząsnęły opinią publiczną. Matka została uznana winną zarzucanych jej czynów: napaści i pobicia, a dziewczynką zajęła się Wheeler wraz ze swoją matką i siostrą. Przypadek Mary spowodował, że Bergh, Gerry i filantrop J.D. Wright stworzyli w 1874 r. Nowojorskie Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dzieci (The New York Society for the Prevention of Cruelty to Children), pierwszą na świecie organizację działającą na rzecz dzieci zaniedbywanych i maltretowanych. W 1892 r. powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem (International Kindergarten Union, obecnie Association for Childhood Education International), a w 1919 r. Save the Children i Rädde Barnen.

W 1924 r. Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów przyjęło Deklarację praw dziecka jako dyrektywę postępowania dla państw zrzeszonych. Deklaracja stanowiła, że ludzkość winna dać dziecku wszystko to, co najlepsze, i obligowała zarówno mężczyzn, jak i kobiety do zapewniania dzieciom normalnego rozwoju fizycznego i duchowego, opieki, pomocy w czasie klęski, przygotowania go do zarobkowania na życie i zabezpieczenia przed wszelkim wyzyskiem. Natomiast Deklaracja praw dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1956 r. wzywała rodziców, organizacje społeczne, władze lokalne i rządy krajowe do uznania i przestrzegania praw dziecka do rozwoju fizycznego, psychicznego, moralnego, duchowego i społecznego, przebiegającego w sposób zdrowy i normalny w warunkach wolności i godności. Podkreślała, że dziecko powinno mieć pierwszeństwo do pomocy oraz ochrony przed wszelkim zaniedbaniem, okrucieństwem i wyzyskiem, a jego dobro winno być celem nadrzędnym przy uchwalaniu ustaw. Pakty praw człowieka z 1966 r. przyznały dziecku prawo do środków ochrony, jakich wymaga status małoletniego, ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa, zwracając szczególną uwagę na ochronę dzieci i młodzieży przed wyzyskiem ekonomicznym i społecznym. W 1989 r. uchwalono Konwencję o prawach dziecka, która przyznała dzieciom prawa cywilne, socjalne i kulturalne oraz w niewielkim stopniu prawa polityczne (wolność pokojowych zgromadzeń) i ekonomiczne (praca). Konwencja nakłada na państwa strony obowiązek podejmowania:

(...) wszelkich kroków w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub nadużyć, zaniedbania bądź niedbałego traktowania lub wyzysku, a w tym wykorzystywania w celach seksualnych dzieci pozostających pod opieką rodzica/-ów, opiekuna/-ów prawnego/-ych lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem.

W 2000 r. przyjęto dwa protokoły fakultatywne do Konwencji o prawach dziecka: w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii oraz w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne. Trzeci

protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień do Komitetu Praw Dziecka na naruszenia praw dzieci przyjęto dopiero w 2011 r.

Klaudia Cenda-Miedzińska

K. Cenda-Cwer, *Międzynarodowe działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego dzieci i młodzieży w cyberprzestrzeni*, [w:] *Komunikowanie społeczne w globalizującym się świecie: szanse i zagrożenia dla edukacji*, G. Andrzejewska, K. Czerwiński, M. Schneider (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; K. Cenda-Cwer, *Problematyka ochrony praw dziecka w konwencjach Rady Europy*, „Ruch Pedagogiczny” 2008, nr 5–6; K. Cenda-Miedzińska, *Bezpieczeństwo fizyczne a prawa dzieci*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, Z. Kwiasowski, K. Cenda-Miedzińska (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012; K. Cenda-Miedzińska, *Współczesne konflikty zbrojne a bezpieczeństwo dzieci – polityka władz Islamskiej Republiki Afganistanu wobec dzieci-żołnierzy*, [w:] *Jednostki, grupy i społeczeństwa*, t. 2, M. Kopczewski, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2015; K. Cenda-Miedzińska, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społecznego dzieci*, [w:] *„Jestem nie po to, aby mnie kochać i podziwiać, ale po to, abym ja działał i kochał” – dzieło i życie Janusza Korczaka*, M. Lubińska-Bogacka, M. Banach (red.), Impuls, Kraków 2014; K. Cenda-Miedzińska, *Zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci na przykładzie ustawodawstwa wybranych krajów*, [w:] *Pracownik socjalny wobec wyzwań współczesności*, T.W. Gierat, A. Grudziński, E. Kucharska (red.), Scriptum, Kraków 2012; *International Instruments Relevant to the Security and Protection of Children. The Choice of Source Texts*, vol. 1: *Treaties and Protocols, Rules, Guidelines, Guiding Principles*, vol. 2: *Declarations, Recommendations, Resolutions*, K. Cenda-Miedzińska (ed.) Scriptum, Cracow 2014; M. Łopatkowa, *Samotność dziecka*, WSiP, Warszawa 1983.

BEZPIECZEŃSTWO EKOLOGICZNE – element → bezpieczeństwa narodowego, który zapewnia ochronę żywotnych interesów społeczeństwa ludzkiego, środowiska naturalnego i stanów rzeczywistych lub potencjalnych zagrożeń stwarzanych przez sztuczne lub naturalne czynniki na środowisko. Bezpieczeństwo ekologiczne jest kategorią społeczną będącą nieodłączną częścią społeczeństwa ludzkiego i tworzącą się w ramach stosunków społecznych. Daną kategorię można charakteryzować przede wszystkim jako wieczną wartość ludzkiej społeczności, która opiera

się na systemie gwarancji bezpieczeństwa ekologicznego współistnienia środowiska naturalnego i człowieka. Chodzi o bezpieczeństwo człowieka w procesach: interakcji ze środowiskiem naturalnym, z substancjami niebezpiecznymi (radioaktywnymi, chemicznymi, toksycznymi itd.), stosowania destrukcyjnych i niebezpiecznych technologii i procesów, wdrażania różnych oddziaływań na środowisko. Może być powiązane również z niekontrolowanymi przez człowieka procesami (podstawowe siły natury).

Przy zapewnieniu bezpieczeństwa ekologicznego pod uwagę brane są prawa natury, według których rozwijają się obiekty ekologiczne. Oprócz tego pieczę nad bezpieczeństwem ekologicznym sprawuje państwo, które tworzy system organów wyspecjalizowanych. Podstawy prawne tworzy zaś dla niego prawo ochrony środowiska jako odrębny zbiór przepisów. Przepisy służące dbaniu o bezpieczeństwo ekologiczne są jednymi z podstawowych ustaw.

Definicje bezpieczeństwa ekologicznego w ciągu ostatnich 40 lat zmieniły się. Pierwsze nawiązywały do potrzeby działań na rzecz likwidacji lub zmniejszenia do minimum zagrożeń spowodowanych przez skażenia i dewastację środowiska; służyły głównie zapobieganiu zjawiskom zachodzącym nagle. Nie nawiązywały zaś do działań mających na celu zabezpieczenie funkcjonowania przyrody i środowiska, w jakim żyje człowiek. Lata obserwacji i badań środowiska naturalnego wykazały jednak, że nie można traktować bezpieczeństwa ekologicznego przez pryzmat tylko bezpieczeństwa człowieka. Okazało się, że istnieje ścisły związek pomiędzy tym, co dzieje się w przyrodzie, a tym, czym zajmuje się człowiek.

Obecnie bezpieczeństwo ekologiczne pojmuje się jako trwały i ciągły proces zmierzający do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego, zabezpieczający spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu, przy użyciu różnych środków zgodnych z zasadami współżycia wewnętrznego państwa i społeczności międzynarodowych.

Bezpieczeństwo ekologiczne to również zbiór działań, stanów i procesów, które bezpośrednio lub pośrednio nie prowadzą do poważnego uszkodzenia (lub zagrożenia wystąpienia takich szkód) dla środowiska naturalnego, człowieka lub ludzkości w ogóle; działania i wydarzenia, które zapewniają równowagę ekologiczną na Ziemi i w każdym z regionów na poziomie, do którego ludzkość fizycznie, społeczno-gospodarczo, technologicznie i politycznie jest gotowa się adaptować.

Bezpieczeństwo ekologiczne jest realizowane na poziomie globalnym, regionalnym, lokalnym, w tym na terytorium państwa lub oddzielnych regionów. W rzeczywistości charakteryzuje ekosystemy wszystkich hierarchicznych rang – od biocenozy (agro-, urbo-) do biosfery jako całości. Ograniczają je czas i rozmiary przeprowadzonych akcji: krótkoterminowy efekt zmian ekologicznych może być stosunkowo bezpieczny i nawet niewyczuwalny, natomiast długotrwały – niebezpieczny, lokalne zmiany mogą nie wpłynąć na poziom bezpieczeństwa ekologicznego, ale zmiany procesów ekologicznych zachodzące na dużą skalę mogą przynieść fatalne albo nawet śmiertelne konsekwencje.

Światowy zakres bezpieczeństwa ekologicznego obejmuje prognozowanie i śledzenie procesów w stanie biosfery jako całości i jego obszarów składowych. W drugiej połowie XX w. procesy te zaznaczają się w globalnych zmianach klimatu, powstaniu efektu cieplarnianego, niszczeniu ozonu, utworzeniu nowych pustyń i zanieczyszczeniu oceanów. Istotą globalnej kontroli i zarządzania jest zachowanie i przywrócenie naturalnego mechanizmu biosferze środowiska naturalnego, który jest częścią biosfery żywych organizmów.

Zarządzanie globalnym bezpieczeństwem ekologicznym leży w obszarze kompetencji ONZ, UNESCO, UNEP i innych organizacji międzynarodowych. Metody zarządzania na tym poziomie obejmują przyjęcie międzynarodowych regulacji dotyczących ochrony środowiska w całej biosferze, realizację międzynarodowych programów ochrony środowiska, stworzenie międzyrządowych jednostek w celu wyeliminowania katastrof ekologicznych, które mają naturalny lub antropogeniczny charakter. Na poziomie globalnym pokonano szereg problemów. Wielkimi sukcesami społeczności międzynarodowej są: zakaz prób nuklearnych; porozumienie w sprawie wprowadzenia światowego zakazu połowu wielorybów i prawnej regulacji międzypaństwowego wyłowa ryb oraz innych owoców morza; stworzenie międzynarodowych Czerwonych Ksiąg w celu zachowania bioróżnorodności; wspólne badanie Arktyki i Antarktydy jako obszarów przyrodniczych biosfery niedotkniętych interwencją człowieka.

Zakres regionalny bezpieczeństwa ekologicznego obejmuje duże obszary geograficzne lub ekonomiczne, a czasami terytorium kilku państw.

Monitorowanie i kontrola przebiegają w ramach państwa i stosunków międzyrządowych. System zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym obejmuje wtedy: ekologizację gospodarki, nowe przyjazne dla środowiska technologie; tempo rozwoju gospodarczego, które nie utrudnia odtworzenia środowiska naturalnego i wspierania racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych.

Zakres lokalny bezpieczeństwa ekologicznego obejmuje miasta, powiaty, przedsiębiorstwa metalurgiczne, chemiczne, naftowe, górnicze oraz kompleks obronny, a także kontrole emisji, gospodarki odpadami i innych. Zarządzanie bezpieczeństwem ekologicznym odbywa się w ramach administracji miasta, powiatu, przedsiębiorstw z udziałem agencji odpowiedzialnych za warunki sanitarne i ochronę środowiska. Rozwiązania konkretnych problemów lokalnych decydują o możliwości osiągnięcia celu zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym na szczeblu regionalnym i globalnym. Cel ten osiąga się przy poszanowaniu zasady przekazywania informacji o stanie środowiska naturalnego od lokalnego poziomu do poziomu regionalnego i globalnego.

Niezależnie od poziomu zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym obiektem zarządzania zawsze jest środowisko naturalne. Dlatego w systemie zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym na każdym poziomie musi być przedstawiona analiza gospodarcza, finansowa, prawna, administracyjna, edukacji, kultury i zasobów naturalnych.

Obiektem bezpieczeństwa ekologicznego jest wszystko, co ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa: prawa, materialne i duchowe potrzeby jednostki, zasoby naturalne i środowisko naturalne jako materiał rozwoju państwowego i społecznego. Przedmiotem bezpieczeństwa ekologicznego jest człowiek, społeczeństwo, biosfera i państwo.

Rodzaje bezpieczeństwa ekologicznego. Bezpieczeństwo ekologiczne można klasyfikować i analizować według różnych kryteriów: źródeł zagrożeń, podziału terytorialnego, skali negatywnych skutków, sposobów i środków zapewnienia bezpieczeństwa, szkodliwej dla środowiska działalności człowieka.

Ze względu na źródła zagrożeń wyróżniamy te, które wystąpiły jako efekt działalności gospodarczej człowieka na środowisko naturalne (społeczne, polityczne, wojskowe, katastrofy spowodowane działalnością technologiczną człowieka), jako efekt naturalnych zagrożeń – wskutek klęsk

i katastrof żywiolowych (trzęsienie ziemi, wybuch wulkanu, powódź itp.) oraz jako cywilizacyjne i materialne zanieczyszczenia różnego typu wprowadzane do otoczenia przez działalność człowieka. Po katastrofie przemysłowej czy klęsce żywiolowej może powstać nagle nadzwyczajne → z a g r o - ż e n i e życia i zdrowia ludzi lub środowiska przyrodniczego – w wyniku pojawienia się w środowisku czynników biologicznych, chemicznych, atomowych, powodziowych, pożarowych i technicznych. Rezultatem jest degradacja albo dewastacja środowiska, a w skrajnym przypadku – klęska ekologiczna (taka jak w Czarnobylu czy w Japonii po trzęsieniu ziemi u wybrzeży Honsiu w 2011 r.).

Najogólniej rzecz ujmując, zagrożenia ekologiczne to zdarzenia, które mogą zaowocować trwałym (nieodwracalnym w sposób naturalny) uszkodzeniem lub zniszczeniem dużego obszaru środowiska przyrodniczego, wpływając negatywnie (pośrednio lub bezpośrednio) na zdrowie bądź życie ludzi. Do tego typu zdarzeń można zaliczyć: → k a t a s t r o f y n a t u r a l n e i przemysłowe; niekontrolowaną eksploatację zasobów naturalnych; zanieczyszczenie wody, powietrza i gleby na skalę masową; brak gospodarki odpadami komunalnymi, przemysłowymi, nuklearnymi; stosowanie niebezpiecznych technologii przemysłowych; naruszenie stosunków wodnych w środowisku; chaotyczną urbanizację; próby nuklearne i testy nowych typów broni.

Bezpieczeństwo ekologiczne dzieli się ze względu na skalę terytorialną na: globalne (międzynarodowe), narodowe (państwowe), regionalne, lokalne oraz oddzielne obiekty ochrony środowiska. Według kryterium sposobów i środków zapewnienia bezpieczeństwa wyróżnia się natomiast bezpieczeństwo technologiczno-ekologiczne, radiologiczne, społeczno-ekologiczne, środowiskowe, gospodarczo-ekologiczne. Bezpieczeństwo ekologiczne dzieli się też według kryterium charakteru szkodliwej dla środowiska działalności człowieka na: techniczne, chemiczne, toksyczne, biologiczne, radioaktywne, jądrowe, konstrukcje hydrauliczne i inne.

Bezpieczeństwo ekologiczne przewiduje optymalizowanie nowymi metodami postępu naukowego i technologicznego zużycia zasobów naturalnych, negatywnych wpływów antropologicznych i technogennych, poprawę naturalnych i społecznych warunków życia, zachowanie

różnorodności form przyrody. Prawidłowy rozwój oraz życie obywateli powinny przebiegać w czystym, zdrowym i nieskażonym środowisku naturalnym. Dlatego należy racjonalnie połączyć procesy rozwoju państwa przy zachowaniu równowagi przyrodniczej i ekologicznej.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski w sferze ekologicznej stanowią negatywne skutki katastrof ekologicznych wewnątrz kraju i w państwach ościennych; rozmieszczenie w kraju obiektów gospodarki stwarzających zagrożenie awariami; transport niebezpiecznych środków, materiałów i technologii; ujemny wpływ działalności gospodarczej na środowisko naturalne; nieefektywne wykorzystywanie zasobów naturalnych; stosowanie ekologicznie szkodliwych technologii.

Z dokumentu Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (2014 r.) wynika, że nadrzędnym celem naszego państwa w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego jest podjęcie szeregu działań mających na celu zmniejszenie zagrożeń. Cele te będą osiągnięte poprzez poprawę stanu środowiska, zachowanie różnorodności biologicznej oraz adaptację do zmian klimatu, w szczególności przez uwzględnienie konieczności zapewnienia odpowiedniego poziomu inwestycji w źródła niskoemisyjne. W ramach ochrony środowiska kontynuowane będą działania na rzecz poprawy czystości powietrza, wód, gleb oraz właściwej gospodarki odpadami. Adaptacja do zmieniających się uwarunkowań klimatycznych i hydrologicznych wymaga wdrożenia nowych rozwiązań systemowych, ukierunkowanych m.in. na minimalizowanie skutków klęsk żywiołowych i ekstremalnych zjawisk pogodowych. Szczególne znaczenie w tym kontekście ma realizacja działań przeciwpowodziowych oraz usprawnienie systemu → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o. Istotne są też: prowadzenie kampanii edukacyjnych upowszechniających ochronę środowiska, zachowanie różnorodności biologicznej oraz adaptacja do zmian klimatu. Gospodarka wodna musi stać się priorytetem w skali całej gospodarki kraju.

W ciągu ostatnich lat nasiliło się widmo katastrofy ekologicznej spowodowanej działalnością człowieka, a zwłaszcza rozwojem gospodarczym, lawinowym wzrostem konsumpcji surowców, paliw i żywności. Naukowcy z wielu państw potwierdzili istnienie związku pomiędzy gospodarczą działalnością człowieka a coraz częściej występującymi klęskami żywiołowymi, takimi jak ekstremalne susze, powodzie, huragany. Następuje

degradacja gleb, ubywa ozonu, a funkcjonowanie wielu ekosystemów jest zagrożone. Największe niebezpieczeństwa dla ludzkości w XXI w. to zagrożenia wynikające ze zmiany klimatu, niedoboru wody, zamierania lasów, zanieczyszczenia wody i powietrza. Większość zagrożeń jest wynikiem działalności człowieka. Coraz częściej mają one zasięg globalny. Uwalniane w czasie produkcji gazy przemysłowe zatrują powietrze, a odpady komunalne, poprodukcyjne, rozmaite substancje chemiczne oraz śmieci z gospodarstw domowych zanieczyszczają ziemię.

Aleksander Wasiuta

Bezpieczeństwo ekologiczne regionu. Teoria i praktyka: działy wybrane, E. Krasowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013; *Bezpieczeństwo w perspektywie ekologicznej*, M. Kubiak, M. Tołwiński (red.), Aspra-JR, Siedlce–Warszawa 2017; P. Korzeniowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne jako instytucja prawna ochrony środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012; A. Kramek, *Bezpieczeństwo ekologiczne obszarów zurbanizowanych*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny” 2017, nr 39; M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie: studium politologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000; A. Wasiuta, *Ekonomiczne instrumenty polityki ekologicznej w kontekście zarządzania środowiskowego*, [w:] *Współdziałanie systemu zarządzania i inżynierii produkcji. Teoria i praktyka*, T. Noch, J. Sączuk (red.), Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk 2015; A. Wasiuta, *Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju energetyki wiatrowej*, Wydawnictwo Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014; A. Wasiuta, *Impact of the Renewable Energy Sector on the Labor Market in Poland*, „Ekonomia i Środowisko” 2018; S. Wasiuta, *Ukraine Before and After Chernobyl: Social and Medical Aftermath of the Disaster in Chernobyl as a Result of Soviet Ecological Policy*, [w:] *Globalne i regionalne problemy ochrony środowiska*, W. Polak, T. Noch (red.), Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji, Gdańsk 2006; *Współczesne bezpieczeństwo ekologiczne*, M. Kubiak, M. Lipińska-Rzeszutek (red.), Aspra-JR, Warszawa 2017; O. Васюта, С. Васюта, Г. Філіпчук, *Екологічна політика: національні та глобальні реалії*, т. 4, Зелена Буковина, Чернівці 2003–2004.

BEZPIECZEŃSTWO EKONOMICZNE jest jednym z najważniejszych elementów → bezpieczeństwa narodowego, co odzwierciedla związek przyczynowy między siłą ekonomiczną kraju, jego potencjałem wojskowym, gospodarczym i bezpieczeństwem narodowym. Zachowanie

bezpieczeństwa ekonomicznego stało się jednym z głównych celów polityki wewnętrznej i zagranicznej państw. W najbliższych latach to właśnie na tej płaszczyźnie – przestrzeni ekonomicznej jako rynków zbytu towarów i inwestycji – będzie się toczyć rywalizacja między państwami. Analiza bezpieczeństwa ekonomicznego państwa jako jednej ze składowych prowadzonej polityki bezpieczeństwa jest ważna ze względu na siłę, jakiej we współczesnym świecie nabierają → z a g r o ż e n i a asymetryczne.

W literaturze naukowej istnieje wiele poglądów na temat definicji bezpieczeństwa ekonomicznego państwa. Definicje ekspertów krajowych i zagranicznych wynikają z różnych podejść i znacząco się rozmiągają. Jako pierwszy termin „bezpieczeństwo ekonomiczne” wprowadził i urzeczywistniał prezydent USA F.D. Roosevelt podczas → k r y z y s u światowego. W przeszłości zagadnienie bezpieczeństwa ekonomicznego omawiali też w swoich pracach wybitni amerykańscy naukowcy: G.F. Kennan i H. Morgenthau. Główną drogę do osiągnięcia bezpieczeństwa ekonomicznego widzieli oni w zwiększaniu konkurencyjności produkcji krajowej oraz handlu, zapewnianiu korzyści gospodarczych na rynkach światowych oraz ochrony interesów państwa w dziedzinach technologicznych.

Dla japońskich badaczy z kolei typowe jest podejście humanistyczne. Widzą oni w bezpieczeństwie ekonomicznym państwa takie zachowanie, dzięki któremu kraj nie miałby wrogów (S. Okita). W ramach dążeń do tego bezpieczeństwa trzeba stworzyć korzystne warunki dla importu, wzmocnienia narodowej waluty, rozwoju strategicznej inwestycyjnej polityki.

Ciekawe definicje bezpieczeństwa ekonomicznego znajdujemy w badaniach naszych wschodnich sąsiadów. W przeciwieństwie do anglosaskiej nauka rosyjska i ukraińska dość późno zajęły się tymi zagadnieniami, ale dziś ich dorobek jest już dość pokaźny. Kwestie bezpieczeństwa ekonomicznego po raz pierwszy pojawiły się w nich w połowie lat 90. XX w.

Szeroki zakres badanego problemu nie pozwala na utworzenie jednej konkretnej całościowej definicji bezpieczeństwa ekonomicznego. Trudności te bezpieczeństwo ekonomiczne „odziedziczyło” po pojęciu bezpieczeństwa państw.

Definicje bezpieczeństwa ekonomicznego można podzielić na następujące grupy:

- ▶ opierające się na zagrożeniu (E. Marshall Green, A. Lubbe, S. Michałowski, E. Frejtag-Mika) – tradycyjnie odwołują się i koncentrują na zapewnieniu bezpieczeństwa w sferze ekonomicznej w celu zagwarantowania bezpieczeństwa w sferze militarnej;
- ▶ łączące zagrożenia i możliwości (J. Sperling, E. Kirchner, P. De Souza);
- ▶ odwołujące się do zdolności państwa do funkcjonowania (C. Dent, K. Książkowski; bogactwo – R. Thakur).

Na podstawie tego podziału można wyróżnić definicje pozytywne i negatywne bezpieczeństwa ekonomicznego. Do pierwszej grupy należy zaliczyć definicje, w których nacisk kładzie się poza sferą potrzeb egzystencjalnych, na rolę rozwoju. Definiowanie negatywne koncentruje się na potrzebie odparcia zagrożeń, co zapewnia prostą formę przeżycia. Takie podejście opiera się na konkretyzacji zagrożeń i możliwości ich odparcia. Podział na dwa odmienne stanowiska w pojmowaniu bezpieczeństwa ekonomicznego generuje kolejny podział wynikający z przedmiotu badania, a mianowicie: z jednej strony na bezpieczeństwo rozpatrywane na płaszczyźnie ogólnoeconomicznej, a z drugiej strony – na płaszczyźnie ekonomiczno-obronnej.

Bezpieczeństwo ekonomiczne tradycyjnie ma najwyższy priorytet w polityce państwa. Nabywa wyjątkowego znaczenia jako argument za kształtowaniem określonej polityki i podejmowaniem odpowiednich decyzji. System bezpieczeństwa ekonomicznego przewiduje, że zapewnione będzie ciągłe monitorowanie procesów społeczno-gospodarczych, ich wpływu na bezpieczeństwo ekonomiczne, przepisów prawnych i analizy skuteczności aktualnych rozwiązań w dziedzinie polityki gospodarczej.

Bezpieczeństwo ekonomiczne każdego kraju to zatem ogólnopństwowy cykl działań zmierzających do \rightarrow z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u, tak aby obywatele osiągnęli dobrobyt, a kondycja gospodarki się poprawiała. Działania te muszą obejmować również mechanizm przeciwwagi wobec zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych lub ryzyka, które państwo często ponosi jako podmiot stosunków finansowych. Jest to również stan gospodarki krajowej, która zapewnia ochronę \rightarrow i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h, odporność na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne, zdolność do rozwoju i ochrony żywotnych interesów osób, społeczeństwa i państwa. Żywotne interesy w tym kontekście oznaczają zestaw potrzeb, które zapewniają

istnienie i stopniowy rozwój jednostce, społeczeństwu i państwu. Bezpieczeństwo ekonomiczne jest częścią bezpieczeństwa narodowego, które obejmuje również obronę, → bezpieczeństwo ekologiczne itp.

Bezpieczeństwo ekonomiczne to oprócz tego zdolność gospodarki do zagwarantowania, że potrzeby społeczne zostaną odpowiednio zaspokojone na poziomie krajowym i międzynarodowym. Innymi słowy, łączy ono wewnętrzne i zewnętrzne warunki ułatwiające skuteczny, dynamiczny rozwój gospodarki narodowej i jej zdolność do realizowania potrzeb społeczeństwa, państwa, jednostki, w celu zapewnienia konkurencyjności na rynkach krajowych i zagranicznych. Możemy wyciągnąć z tego dwa wnioski. Po pierwsze bezpieczeństwo ekonomiczne kraju musi być zapewnione efektywnością gospodarki, to znaczy dzięki środkom ochronnym podjętym przez państwo musi ona cechować się wysoką wydajnością pracy, jakością produktów itp. Po drugie dbanie o bezpieczeństwo ekonomiczne kraju nie jest przywilejem jednej instytucji państwowej, musi wspierać je cały system organów państwowych, cała struktura gospodarki.

Rozumienie bezpieczeństwa ekonomicznego może się znacznie różnić w zależności od możliwości i funkcji gospodarki narodowej – jej potencjału, stabilności, stopnia otwartości. Na tworzenie krajowych koncepcji bezpieczeństwa ma wpływ całość warunków współfunkcjonowania gospodarki państwa z gospodarką światową, poglądy grup rządzących, państwowa ideologia, potencjał wojskowy. Mogą one wpływać na podejmowanie politycznych i gospodarczych decyzji przez podmioty światowej polityki i gospodarki.

Głównymi celami bezpieczeństwa ekonomicznego są m.in.:

- ▶ zapewnienie proporcjonalnego i stałego wzrostu gospodarczego;
- ▶ ograniczenie inflacji i bezrobocia;
- ▶ tworzenie skutecznej struktury gospodarki i rozwiniętego rynku papierów wartościowych;
- ▶ ograniczenie deficytu budżetowego i długu publicznego;
- ▶ zabezpieczenie społecznej ochrony i poprawy jakości życia;
- ▶ utrzymanie stabilności waluty.

Zadania te określają strategię bezpieczeństwa gospodarczego jako formowania i uzasadnienia priorytetów i interesów narodowych, środków i mechanizmów likwidacji powstających problemów.

W analizie makroekonomicznej bezpieczeństwa ekonomicznego można wyróżnić następujące elementy:

- ▶ niezależność ekonomiczną;
- ▶ odporność i stabilność gospodarki narodowej;
- ▶ zdolność do samodzielnego rozwoju i postępu.

Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa charakteryzuje się:

- ▶ wysokim poziomem rozwoju całej gospodarki;
- ▶ skutecznością polityki gospodarczej i państwowej regulacji gospodarki;
- ▶ kompletnością realizacji funkcji państwa.

Podstawowymi elementami strukturalnymi bezpieczeństwa ekonomicznego są:

- ▶ bezpieczeństwo surowcowo-energetyczne;
- ▶ → bezpieczeństwo energetyczne;
- ▶ bezpieczeństwo finansowe;
- ▶ → bezpieczeństwo społeczne;
- ▶ bezpieczeństwo innowacyjne i technologiczne;
- ▶ bezpieczeństwo żywnościowe;
- ▶ bezpieczeństwo zewnętrzno-gospodarcze.

Składowe bezpieczeństwa ekonomicznego to:

- ▶ zewnętrzno-ekonomiczna;
- ▶ makroekonomiczna;
- ▶ naukowo-technologiczna;
- ▶ inwestycyjna;
- ▶ finansowa;
- ▶ produkcyjna;
- ▶ energetyczna;
- ▶ społeczna;
- ▶ demograficzna;
- ▶ spożywcza.

Rozwój bezpieczeństwa ekonomicznego podąża tą samą drogą rozwoju co bezpieczeństwo ogólne, przekształcając wraz ze zmieniającym się światem swój zakres przedmiotowy i podmiotowy. Podmiotami bezpieczeństwa ekonomicznego są: państwo, które wykonuje swoje funkcje w tym obszarze poprzez instytucje ustawodawcze, wykonawcze

i sądownicze, społeczeństwo, ludzie, firmy, instytucje i organizacje, terytoria, poszczególne komponenty bezpieczeństwa ekonomicznego. Zakres przedmiotowy opiera się głównie na środkach i mechanizmach, jakie państwo podejmuje w celu realizacji swojej → r a c j i s t a n u w szerszym kontekście. W tym aspekcie można powiedzieć, że bezpieczeństwo polega na bilansie potrzeb i możliwości ich zaspokojenia. Taki tok rozumowania każe zaakcentować takie aspekty bezpieczeństwa, jak: kategorie żywnościowe, kredytowo-płatnicze, technologiczne, socjalne, ekologiczne, związane z szerszą aktywnością państwa. Bezpieczeństwo ekonomiczne w zakresie przedmiotowym dotyczy głównie rozwoju krajowego systemu gospodarczego, wykorzystania zasobów naturalnych – w tym przede wszystkim surowcowych – zgodnie z ich potencjałem, przeciwstawiania się ingerencji podmiotów zewnętrznych przy jednoczesnym rozwijaniu wielostronnych relacji integracyjnych w zakresie gospodarczym. Opiera się tym samym na zapewnieniu istnienia i wyeliminowaniu elementów zagrażających interesom państwa warunkującym jego egzystencję.

W systemie bezpieczeństwa ekonomicznego decydującą rolę odgrywają narodowe interesy gospodarcze oraz ich priorytety. Aby określić interesy gospodarcze państwa, konieczne są:

- ▶ analiza aktualnej sytuacji gospodarczej i określenie trendów rozwoju;
- ▶ modelowanie i prognozowanie rozwoju społeczno-gospodarczego;
- ▶ regulacja rządowych działań w celu osiągnięcia pożądaných celów.

Do interesów gospodarczych najwyższej rangi należą:

- ▶ stworzenie samowystarczalnej gospodarki zorientowanej społecznie;
- ▶ konserwacja i rozwój potencjału naukowo-technicznego;
- ▶ zapewnienie bezpiecznych warunków rozwoju społeczeństwa;
- ▶ budowa równych i wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych z innymi krajami.

Oceńić bezpieczeństwo ekonomiczne można z pomocą parametrów, kryteriów i wskaźników, które określają kluczowe znaczenie funkcjonowania systemu gospodarczego. Główne z nich to poziom i jakość życia, tempo inflacji, poziom bezrobocia, wskaźniki makroekonomiczne, deficyt budżetowy i stan środowiska naturalnego. Sytuację bezpieczeństwa ekonomicznego można określić jako ideał, do którego musimy dążyć. Jego zasadniczym kryterium jest zdolność gospodarki narodowej do

utrzymania lub szybkiego przywrócenia krytycznego poziomu reprodukcji społecznej przy braku dostaw surowców i towarów z zewnątrz lub kryzysów wewnętrznych. Innymi kryteriami są: struktura PKB, wielkość i tempo rozwoju przemysłowego, zakres i dynamika inwestycji; surowcowo-energetyczny oraz naukowo-technologiczny potencjał kraju; efektywność wykorzystania zasobów; konkurencyjność gospodarcza na rynkach krajowych i zagranicznych; tempo inflacji; stopa bezrobocia; jakość życia, poziom zróżnicowania dochodów, dostępność dóbr materialnych oraz usług publicznych; deficyt budżetowy i dług publiczny; zależność energetyczna; integracja z gospodarką światową.

Przede wszystkim jednak trzeba klasyfikować zagrożenia biorące się z działań państwa, jak również wynikające z funkcjonowania gospodarki. Przez → zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego rozumiemy zbiór warunków i czynników, które uniemożliwiają lub znacznie utrudniają realizację narodowych interesów gospodarczych, zagrażają żywotnym interesom indywidualnym, społeczeństwa i państwa, czym wywołują niebezpieczeństwo dla utrzymania i zabezpieczenia państwa, jego systemu społeczno-gospodarczego i politycznego. Identyfikacja zagrożeń i ich usuwanie powinny być priorytetami polityki gospodarczej.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa dzieli się na wewnętrzne i zewnętrzne. Bezpieczeństwo ekonomiczne wewnętrzne opiera się na zapewnieniu stabilności systemu gospodarczego, struktury podmiotowej i przedmiotowej gospodarki, PKB, inflacji, mechanizmów gospodarowania. Zewnętrzne – ujęte w definicji negatywnej – opierać się będzie na odparciu zagrożeń zewnętrznych, w tym ingerencji państw trzecich, w definicji pozytywnej – będzie oznaczało wykorzystanie możliwych współzależności w celu jak najpełniejszego rozwoju gospodarczego.

Głównymi zagrożeniami wewnętrznymi są:

- ▶ w dziedzinie nauki i technologii:
 - zniszczenie potencjału naukowo-technologicznego;
 - zmniejszenie potencjału fundamentalnej nauki;
 - niepewność państwowej polityki naukowo-technologicznej;
 - odejście naukowców za granicę lub do innej sfery działalności;
- ▶ w sferze gospodarczej:
 - spadek produkcji w głównych sektorach;

- zerwanie stosunków gospodarczych, monopolizacji gospodarki;
- kryminalizacja społeczeństwa;
- istnienie strukturalnych nierówności;
- duży dług krajowy;
- wysoki poziom amortyzacji środków trwałych;
- → k r y z y s energetyczny;
- niska wydajność pracy i działalności inwestycyjnej;
- wysoka inflacja i bezrobocie;
- wzrost szarej strefy;
- niski popyt wewnętrzny społeczeństwa;
- dysproporcje cenowe pomiędzy przemysłem i rolnictwem;
- groźba utraty żywnościowej niezależności państwa, masowe oszustwa podatkowe;
- ▶ w sferze społecznej:
 - pogłębienie zróżnicowania dochodów, ubóstwa;
 - pogorszenie się struktury spożywczej;
 - ograniczony dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej;
 - pogorszenie się jakości życia;
 - brak bezpieczeństwa socjalnego;
 - znaczny spadek liczby ludności;
 - wzrost śmiertelności;
 - niekontrolowane migracje.

Do zagrożeń wewnętrznych zaliczamy:

- ▶ ekonomiczne uzależnienie od importu;
- ▶ ujemne saldo handlu zagranicznego;
- ▶ irracjonalną strukturę eksportu – nadmierny eksport surowców;
- ▶ stratę pozycji na rynkach zagranicznych;
- ▶ wzrost zadłużenia zewnętrznego;
- ▶ nieefektywne wykorzystanie kredytów zagranicznych;
- ▶ niekontrolowane przerzucanie środków dewizowych za granicę;
- ▶ umieszczanie środków dewizowych w bankach zagranicznych;
- ▶ migracja siły roboczej za granicę.

Na podstawie priorytetowych interesów narodowych i zagrożeń dla bezpieczeństwa ekonomicznego państwa określa się środki polityki państwowej dla bezpieczeństwa ekonomicznego w obszarach:

naukowo-technicznym, gospodarczym, społecznym, wojskowym, ochrony środowiska, informacyjnym oraz politycznym.

Można wydzielić cztery wymiary bezpieczeństwa ekonomicznego, które są ze sobą logicznie powiązane i zależne, a mianowicie wymiar finansowy, surowcowo-energetyczny, żywnościowy i dostępu do czystszej wody.

Aleksander Wasiuta

Bezpieczeństwo ekonomiczne państw, T. Guz, P. Marzec, K.A. Kłosiński (red.), Polihymnia, Lublin–Tomaszów Mazowiecki 2006; *Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Uwarunkowania, procesy, skutki*, A. Jackiewicz, A. Trzaskowska-Dmoch (red.), CeDeWu, Warszawa 2017; *Bezpieczeństwo ekonomiczne w perspektywie politologicznej – wybrane problemy*, K.M. Książkowski, K. Pronińska (red.), Elipsa, Warszawa 2012; M. Bojańczyk, *Bezpieczeństwo ekonomiczne w niestabilnej gospodarce światowej*, Wydawnictwo Akademii Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa 2014; J. Kostecki, *Wpływ czynników zewnętrznych i wewnętrznych na bezpieczeństwo ekonomiczne Polski*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula” 2016, nr 3; K.M. Książkowski, *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw. Metody i środki przeciwdziałania*, Elipsa, Warszawa 2004; H.E.S. Nesadurai, *Conceptualising Economic Security in an Era of Globalisation: What Does the East Asian Experience Reveal?*, „CSGR Working Paper” 2005, no. 157/05; G. Rejda, *Social Insurance and Economic Security*, Routledge, New York–London 2015; *The Economic Security of Business Transactions: Management in Business*, K. Raczkowski, F. Schneider (ed.), Chartridge Books Oxford, Oxford 2013; A. Wasiuta, *Ekonomiczne instrumenty polityki ekologicznej w kontekście zarządzania środowiskowego*, [w:] *Współdziałanie systemu zarządzania i inżynierii produkcji. Teoria i praktyka*, T. Noch, J. Sączuk (red.), Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk 2015; A. Wasiuta, *Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju energetyki wiatrowej*, Wydawnictwo Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014; A. Wasiuta, *Impact of the Renewable Energy Sector on the Labor Market in Poland*, „Ekonomia i Środowisko” 2018, nr 1; *Współczesne bezpieczeństwo ekonomiczne. Wymiar międzynarodowy*, M. Gębska, M. Kubiak (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2016.

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE – ochrona obywateli, społeczeństwa, państwa i gospodarki przed → zagrożeniami niedoboru oraz naruszeniem stabilnej dostawy paliwa i wszystkich rodzajów energii oraz zasobów energetycznych, wynikającym z negatywnych skutków

naturalnych, technologicznych, menedżerskich, społecznych, gospodarczych, wewnętrznych i zewnętrznych, co pozwala na utrzymanie odpowiedniego poziomu → bezpieczeństwa narodowego i gospodarczego. Krytyczna sytuacja w bezpieczeństwie energetycznym jest związana ze zjawiskami naturalnymi (ostre zimy, powodzie, trzęsienia ziemi itp.), awariami przemysłowymi, jak również ze zjawiskami ogólnogospodarczymi (niszczenie procesu inwestycyjnego itp.), społeczno-politycznymi (strajki, konflikty etniczne itp.). Zagrożenia te mogą mieć zewnętrzne przyczyny (geopolityczne, makroekonomiczne, koniunkturalne).

Bezpieczeństwo energetyczne państwa obejmuje całość problematyki zapewniania przetrwania państwu i swobody realizacji jego własnych → interesów narodowych w niepewnym lub jawnie nieprzyjawnym (niebezpiecznym, ryzykownym) środowisku energetycznym, głównie poprzez wykorzystywanie szans, podejmowanie wyzwań, redukcję ryzyka i przeciwdziałanie zagrożeniom energetycznym.

Międzynarodowa Agencja Energetyczna MAE (The International Energy Agency) określa bezpieczeństwo energetyczne jako „dostępność źródeł energii po przystępnej cenie”. Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (Center for Strategic and International Studies (CSIS) w USA traktuje bezpieczeństwo energetyczne jako ciągłą zdolność państwa do funkcjonowania bez poważnych zaburzeń.

W szerszym ujęciu można określić bezpieczeństwo energetyczne także jako pokrycie zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię, z jednoczesnym zapewnieniem: bezpieczeństwa technologicznego (pracy urządzeń i instalacji); opłacalności inwestycji z punktu widzenia dostawców kapitału; ciągłości/niezawodności dostaw o odpowiednich standardach; akceptowalnej wysokości cen (przy czym za akceptowalny poziom cen dla odbiorców indywidualnych należy uznać taki, który nie stanowi nadmiernego obciążenia budżetów domowych, w odniesieniu zaś do odbiorców przemysłowych taki, który nie powoduje nieopłacalności produkcji).

Z punktu widzenia odbiorcy finalnego bezpieczeństwo energetyczne to przede wszystkim dostępność energii w dwóch aspektach: poziomu cen oraz gwarancji niezawodności dostaw.

Bezpieczeństwo energetyczne może mieć aspekty krótkoterminowe, średnioterminowe i długoterminowe. W poszczególnych krajach

koncepcje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego różnią się. **Globalne bezpieczeństwo energetyczne** jest rozumiane jako długoterminowe, niezawodne i konkurencyjne połączenie różnych rodzajów energii dla → **z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u s p o ł e c z n o - g o s p o d a r c z e g o ś w i a t a**, z minimalnym oddziaływaniem na środowisko przyrodnicze. **Bezpieczeństwo energetyczne długoterminowe** zajmuje się przede wszystkim inwestycjami dostarczania energii w zgodzie z rozwojem gospodarczym i zrównoważonymi potrzebami środowiskowymi. **Krótkoterminowe bezpieczeństwo energetyczne** koncentruje się na zdolności systemu energetycznego do niezwłocznego reagowania na nagłe zmiany w ramach równowagi podaży i popytu. Brak bezpieczeństwa energetycznego wiąże się zatem z negatywnymi skutkami gospodarczymi i społecznymi w razie niedostępności energii lub ceny, które nie są konkurencyjne lub są zbyt niestabilne.

Poziom bezpieczeństwa energetycznego zależy od:

- ▶ wielkości i zróżnicowania krajowej bazy paliwowej;
- ▶ stopnia dywersyfikacji oraz wykorzystania krajowych i zagranicznych źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne;
- ▶ stanu technicznego systemu zaopatrzenia oraz form własności jego infrastruktury;
- ▶ możliwości magazynowania paliw;
- ▶ rozwoju krajowych i międzynarodowych połączeń systemów energetycznych;
- ▶ wewnętrznej i międzynarodowej polityki gospodarczej.

Mimo że dyskusje nad bezpieczeństwem energetycznym prowadzi się od wielu lat, a jego problematykę postrzega się jako jedną z kluczowych dla bezpieczeństwa gospodarczego regionów i politycy często ją podejmują, nie ma ono jednoznacznej, globalnej definicji. Uczestnicy globalnego rynku energii rozmaicie postrzegają bowiem kwestie bezpieczeństwa energetycznego. W zależności od regionu różne czynniki mają dla niego decydujące znaczenie. Stosowane w poszczególnych państwach instrumenty mają na celu minimalizację ryzyka.

W większości krajów uprzemysłowionych, które mają dużo importowanych źródeł energii, bezpieczeństwo energetyczne wiąże się przede wszystkim z zapewnieniem długoterminowych nieprzerwanych dostaw

energii z zewnętrznych źródeł na rozsądnych warunkach gospodarczych. Dlatego w tych krajach szczególną wagę przywiązuje się do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw ropy naftowej i gazu oraz do zapobiegania negatywnym nieprzewidzianym okolicznościom, które mogą mieć wpływ na podaż surowców energetycznych, oraz zapobiegania lub ograniczenia zagrożeń politycznych, gospodarczych, technicznych i innych. W swoim czasie W. Churchill dostrzegł zalety w szukaniu różnych źródeł energii, podkreślając: „Stabilność i wiarygodność sektora dostaw ropy naftowej opierają się wyłącznie na zróżnicowaniu i tylko zróżnicowaniu źródeł”.

W krajach rozwiniętych zwykle definicja pojęcia bezpieczeństwa energetycznego sprowadza się do zapewnienia wystarczających dostaw w przystępnych cenach. Jednak różne kraje odmiennie interpretują to pojęcie w odniesieniu do własnych warunków. Kraje eksporterzy reśursów energetycznych koncentrują się na zachowaniu „stabilności popytu” na ich eksport, który w końcu zapewnia im większą część dochodów publicznych. Rosja widzi swoje zadanie w przywróceniu kontroli państwa nad „zasobami strategicznymi”, a także nad głównymi rurociągami i kanałami dystrybucji. Kraje rozwijające się są zaniepokojone tym, jak zmiany cen energii wpływają na ich bilans płatniczy. Dla Chin i Indii bezpieczeństwo energetyczne to możliwość szybkiego dostosowania się do nowej zależności od rynków światowych. Dla Japonii to uzupełnienie ostrego niedoboru zasobów krajowych poprzez dywersyfikację, handel i inwestycje. W Europie główna dyskusja koncentruje się na tym, jak najlepiej kontrolować uzależnienie od importu gazu ziemnego. Część krajów europejskich omawia także perspektywy budowy nowych elektrowni atomowych i ewentualnie powrót do węgla.

Zróżnicowanie definicji bezpieczeństwa energetycznego wynika z trudności ujęcia wielopłaszczyznowości zagadnienia w jedną zwartą regułę. Wieloaspektowość bezpieczeństwa energetycznego przejawia się w tym, że można je odnosić do bezpieczeństwa lokalnego i międzynarodowego, można również rozpatrywać zagadnienie w szeregu kryteriów o przeciwstawnym charakterze, np. ekonomicznym, środowiskowym czy społecznym. Wszystko to sprawia, że analiza bezpieczeństwa energetycznego obarczona jest problemem subiektywności oceny. Ocena ta uzależniona jest każdorazowo od ważności poszczególnych komponentów określających fragmentarycznie badane zagadnienie.

Ponadto definicje mogą odnosić się do różnych aspektów bezpieczeństwa energetycznego. Inaczej jest ono definiowane podczas dyskusji kwestii krótkoterminowych, takich jak np. ryzyko wstrzymania dostaw nośników energii przez głównych producentów, inaczej natomiast przy spojrzeniu długoterminowym, np. kwestia wyczerpywania się zapasów surowców energetycznych i wzrost cen surowców z tego tytułu. Podobnie różnie będzie definiowanie kwestii bezpieczeństwa energetycznego, a w szczególności instrumentów mających na celu jego zapewnienie z punktu widzenia biznesu i z punktu widzenia polityki.

Ogólna definicja bezpieczeństwa energetycznego w Polsce podana jest w trzech różnych dokumentach, a mianowicie: w Doktrynie zarządzania bezpieczeństwem energetycznym, w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 1997 r. Nr 54 poz. 348) oraz w Polityce energetycznej Polski do 2025 r. (w 2017 r. planowano przyjęcie nowej polityki energetycznej do 2030 r., a nawet do 2040 r., jednak bez powodzenia). W Doktrynie zarządzania bezpieczeństwem energetycznym sformułowano definicję bezpieczeństwa następująco:

Bezpieczeństwo energetyczne to zdolność do zaspokojenia w warunkach rynkowych popytu na energię pod względem ilościowym i jakościowym, po cenie wynikającej z równowagi popytu i podaży, przy zachowaniu warunków ochrony środowiska.

W polskim systemie prawnym bezpieczeństwo energetyczne zostało zdefiniowane w ustawie Prawo energetyczne. Artykuł 3 pkt 16 definiuje je jako:

(...) stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywnego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska.

W Polityce energetycznej Polski do 2025 r. bezpieczeństwo energetyczne zdefiniowano zaś jako:

(...) stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię, w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy minimalizacji negatywnego oddziaływania sektora energii na środowisko i warunki życia społecznego.

Wszystkie wyżej wymienione definicje bezpieczeństwa energetycznego obejmują trzy główne aspekty przedmiotowe bezpieczeństwa: energetyczny, ekonomiczny (rynkowy) i ekologiczny.

Od początku XXI w. do chwili obecnej obserwuje się kolejną falę dyskusji dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego. Warto zauważyć, że okresy tych wzmożonych debat pokrywają się ściśle z okresami gwałtownych wzrostów cen nośników energii. Ponadto z czasem dyskusje mają coraz szerszy zasięg, często rozgrywają się na szczeblu międzynarodowym, a kolejne podejmowane decyzje mają na celu podwyższenie bezpieczeństwa energetycznego rozwiniętych gospodarek światowych. Sytuacja ta jest wynikiem kilku czynników: wzrostu świadomości, że światowe zasoby surowców energetycznych się wyczerpują; kluczowego wpływu surowców energetycznych na rozwój gospodarczy; wpływu cen nośników energii na gospodarki państw; świadomości w kwestii siły przetargowej, jaką posiadają kraje zasobne w surowce energetyczne; eskalacji coraz nowszych zagrożeń mających wpływ na bezpieczeństwo energetyczne (po 11 września 2001 r. → t e r r o r y z m zaczął być postrzegany jako znaczące ryzyko również dla bezpieczeństwa energetycznego świata).

Bez względu jednak na różnice w podejściu do bezpieczeństwa energetycznego jego podstawową i wspólną częścią jest troska o zabezpieczenie dostaw energii pod różną postacią w ilości pokrywającej zgłaszany w danym regionie popyt. Coraz częściej w definicjach wskazuje się konieczność zapewnienia dostaw w wysokości gwarantującej trwały rozwój gospodarczy regionu, konieczność zapewnienia dostaw do finalnych odbiorców, a za sprawą gwałtownych wzrostów cen nośników energii w przeszłości, głównie ropy naftowej, definicja uzupełniana jest o czynnik cenowy. Dodatkowo często dodaje się do niej konieczność utrzymania infrastruktury kluczowej dla zaopatrzenia odbiorców w energię i zagwarantowania bezpieczeństwa kluczowych elementów infrastruktury.

Aby zachować bezpieczeństwo energetyczne, Polska musi zmodernizować stare bloki energetyczne, jednocześnie budując i wprowadzając alternatywne, odnawialne źródła energii. Potrzeby finansowe na przebudowę polskiej elektroenergetyki według polityki unijnej, na rozbudowę i modernizację sieci przesyłowych dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego do 2030 r. są ogromne. W pierwszej kolejności Polska powinna opierać rozwój energetyki na rodzimych surowcach energetycznych oraz znanych i tanich technologiach wytwarzających energię elektryczną. Ta strategia umożliwi przebudowę krajowej energetyki i zapewni bezpieczeństwo energetyczne oraz rozwój polskich firm.

Jeszcze do niedawna bezpieczeństwo energetyczne analizowane było niemalże wyłącznie w odniesieniu do surowców importowanych (ropy naftowej i gazu ziemnego). Kierunki polityki energetycznej UE oraz wydarzenia z przełomu 2007 i 2008 r. (problemy z dostawą energii elektrycznej, strajki górnicze) skłoniły do poszerzenia dyskusji o bezpieczeństwie energetycznym o kwestie związane z wykorzystaniem paliw stałych (węgiel kamienny i brunatny) oraz stanem infrastruktury energetycznej.

Obecnie znaczenie bezpieczeństwa energetycznego jest oczywiste. Jest to skutek kilku poważnych wypadków, które miały miejsce w ostatnich latach w USA i kilku krajach Europy, Afryki, Azji i Ameryki Południowej. W ciągu ostatnich 40 lat w energetycznych systemach świata doszło do ponad 40 poważnych systemowych awarii, przy czym do połowy z nich w USA. Główne przyczyny tych wypadków tkwią w dążeniu do osiągnięcia pełnych celów biznesowych bez dążenia do optymalizacji wykorzystania technologicznych sieci elektrycznych, co prowadzi do ich przeciążenia i awarii. Rozpowszechnienie takich wypadków obserwowano również ze względu na problemy w dziedzinie bezpieczeństwa informacyjnego, w tym nieprawidłowości w telekomunikacji i sieciach komputerowych.

Takie zagrożenia związane są z pewnym ryzykiem utraty stabilności gospodarczej albo politycznej, pogorszeniem sytuacji społeczno-gospodarczej państw, spowolnieniem lub powstrzymaniem wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego. Bezpieczeństwo energetyczne uzyskuje się z jednej strony wystarczającym zapasem paliwa i zasobów energii, z drugiej zaś – sprawnym zużyciem energii. Główną przyczyną pogorszenia

sytuacji z zapewnieniem globalnego bezpieczeństwa energetycznego w ostatnich dwóch dekadach jest wzmocnienie trzech procesów globalnych. Po pierwsze jest to znaczący wzrost popytu w gospodarce światowej energii podstawowej, zwłaszcza w krajach szybko rozwijających. Po drugie jest to wyczerpywanie się stosunkowo tanich naturalnych zasobów energetycznych w większości regionów świata oraz potrzeba opracowania droższych rezerw, które mogą spowodować konieczność znacznych inwestycji w sektorze energetycznym. Po trzecie ryzyko ataków terrorystycznych, w tym cyberataków na sieci energetyczne państwa, co wymusza większą ochronę strategicznych obiektów i powoduje wzrost zainteresowania zaawansowanymi elektronicznymi systemami ochrony.

W dzisiejszym świecie bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z najważniejszych elementów bezpieczeństwa narodowego, podstawowym elementem bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa, jest strategią państwa pozwalającą zapewnić krajowi zrównoważony rozwój. Kwestie energetyczne pokazują, jak w XXI w. zmieniła się polityka zagraniczna. Walka o zasoby na świecie jest ostra; zabezpieczenie krajowego zaopatrzenia energetycznego stało się dla każdego państwa kwestią twardej, realnej polityki (Realpolitik).

Aleksander Wasiuta

Bezpieczeństwo energetyczne. Koncepcje, wyzwania, interesy, J. Gryz, A. Podraza, M. Ruszel (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; *Bezpiecznie czy niebezpiecznie? Wybrane aspekty globalnej i polskiej polityki bezpieczeństwa na przełomie XX i XXI wieku*, J.J. Piątek, R. Podgórzanska (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007; P. Czerpak, *Bezpieczeństwo energetyczne*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe: teoria i praktyka*, K. Żukrowska, M. Grącik (red.), Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006; E. Cziomer, M. Łasoń, *Podstawowe pojęcia i zakres międzynarodowego bezpieczeństwa energetycznego*, [w:] *Międzynarodowe bezpieczeństwo energetyczne w XXI wieku*, E. Cziomer (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008; T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne i ochrona klimatu w drugiej dekadzie XXI wieku: energia – środowisko – klimat*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017; T. Młynarski, M. Tarnawski, *Źródła energii i ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w XXI wieku*, Difin, Warszawa 2016; S. Müller-Kraenner, *Bezpieczeństwo energetyczne. Nowy pomiar świata*, tłum. K. Jankowska,

Wydawnictwo Z Naszej Strony, Szczecin, 2009; B. Soliński, *Proces zarządzania bezpieczeństwem energetycznym w ujęciu systemowym*, „Acta Pomerania: Problemy Bezpieczeństwa” 2013, nr 3; P. Szlagowski, *Polityka energetyczna Polski*, [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne państw Grupy Wyszehradzkiej. Jak zmieniają się relacje energetyczne w Europie*, J. Świątkowska (red.), Instytut Kościuszki, Kraków 2011; A. Wasiuta, *Ekonomiczne instrumenty polityki ekologicznej w kontekście zarządzania środowiskowego*, [w:] *Współdziałanie systemu zarządzania i inżynierii produkcji. Teoria i praktyka*, T. Noch, J. Saczuk (red.), Wydawnictwo Gdańskiej Szkoły Wyższej, Gdańsk 2015; A. Wasiuta, *Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju energetyki wiatrowej*, Wydawnictwo Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014; A. Wasiuta, *Labor market in Poland in the context of renewable energy sector development*, „Ekonomia i Środowisko” 2018, nr 64; S. Wasiuta, *Rola NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego i ochrony infrastruktury energetycznej*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 16.

BEZPIECZEŃSTWO IDEOLOGICZNE (*ideological security*) – jeden z rodzajów bezpieczeństwa wyłoniony na podstawie kryterium przedmiotowego, traktowany również jako dziedzina → bezpieczeństwa narodowego. Specyficzny charakter bezpieczeństwa ideologicznego oraz jego stosunkowo wąski zakres przedmiotowy powodują, że termin ten rzadko pojawia się w literaturze przedmiotu na oznaczenie osobnej kategorii bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę, że ideologia będąca wyznacznikiem tego rodzaju bezpieczeństwa jest terminem używanym do określenia zespołu poglądów, ocen, opinii, celów i wartości politycznych określonej grupy społecznej, które stanowią o poczuciu jej grupowej tożsamości, bezpieczeństwo ideologiczne jawi się jako element → bezpieczeństwa politycznego, ekonomicznego, a nawet kulturowego i religijnego. Często – w odniesieniu do pejoratywnego znaczenia ideologii – wynika to ze zideologizowanego, partykularnego, stronniczego i zafałszowanego obrazu rzeczywistości kształtowanej przez konkretne interesy konkretnych grup społecznych w sferze polityki, ekonomii i preferowanego światopoglądu. Bezpieczeństwo ideologiczne można zatem rozpatrywać z punktu widzenia jego pozytywnego charakteru (dążenie do wypracowania w społeczeństwie wspólnego światopoglądu mającego służyć realizacji interesu narodowego) oraz negatywnego (ograniczanie wpływów ideologii obcych i skrajnych).

W. Kitler bezpieczeństwem ideologicznym nazywa właśnie proces obejmujący różnorodne działania i środki z zakresu bezpieczeństwa narodowego (a więc bezpieczeństwa politycznego, militarnego, ekonomicznego, społecznego, kulturowego, energetycznego), których głównym celem jest utrwalenie i kształtowanie wspólnoty światopoglądowej w dążeniu do realizacji poszczególnych → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h, przeciwdziałanie wszelkim ideologiom o skrajnym zabarwieniu oraz ochrona przed różnymi teoriami postulującymi działania o negatywnych konsekwencjach dla narodowego interesu. Bezpieczeństwo ideologiczne, poza wspomnianą ochroną państwa i społeczeństwa przed działaniami destrukcyjnymi dla wewnętrznego ładu i porządku konstytucyjnego, charakteryzuje się też czynnościami zmierzającymi do zapewnienia przetrwania, rozwoju i wolności wyznawania innych ideologii niż uznawana powszechnie (zarówno świeckich, jak i religijnych), pod warunkiem że nie niosą one ze sobą szkodliwych dla państwa i narodu rozwiązań ideowych. Oczywiście należy dokonać tu rozróżnienia na bezpieczeństwo ideologiczne w sensie generalnym (odnoszące się do ideologii preferowanej przez społeczeństwo, znaczną jego część lub określoną grupę społeczną) oraz w sensie partykularnym (odnoszące się do ideologii „wyznawanej” przez wąską grupę sprawującą władzę w państwie).

Bezpieczeństwo ideologiczne, biorąc pod uwagę jego podmiotowy charakter i zakres oddziaływania, można rozpatrywać także w oparciu o podział na perspektywę wewnętrzną i zewnętrzną. W pierwszym przypadku działalność instytucji i podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa ideologicznego skupiać się będzie na ograniczeniu działalności (wpływu na społeczeństwo) partii politycznych, grup społecznych, grup nacisku politycznego oraz grup religijnych, które realizując swoje partykularne interesy, propagują i rozpowszechniają ideologie będące z kolei niezgodnymi z podstawowymi zasadami ustrojowymi państwa. W drugim zaś przypadku zapewnienie bezpieczeństwa ideologicznego polegać będzie na ograniczeniu działania państw, które szerzą skrajne ideologie oraz podejmują starania o dokonanie zmian ustrojowych w regionie swojego bezpośredniego oddziaływania. Oba te ujęcia bezpieczeństwa ideologicznego kładą nacisk na czynnik ochrony porządku ustrojowego (konstytucyjnego) państwa oraz szeroko pojętego

porządku aksjologicznego przed bezprawnym i sprzecznym z przyjętym systemem wartości oddziaływaniem innych (skrajnych) ideologii.

Przy określaniu istoty bezpieczeństwa ideologicznego ważne jest wskazanie na pewien zakres wewnętrznej spoistości określonej grupy czy też większej społeczności, która znajduje odzwierciedlenie w pojęciu tożsamości ideowej (ideologicznej). Tożsamość ta, charakteryzująca się odczuwaniem swoistej więzi wspólnotowej opartej na konkretnych ideach i wartościach decydujących o \rightarrow p o c z u c i u b e z p i e c z e ń s t w a, winna odznaczać się:

- ▶ wewnętrzną spójnością (spoistością), przesądzającą o sposobie funkcjonowania jednostki w środowisku określonej wspólnoty;
- ▶ poczuciem odrębności od otoczenia, pozwalającym na identyfikację cech wyróżniających podmiot spośród innych funkcjonujących w otoczeniu oraz ułatwiającym integrację z innymi podmiotami charakteryzującymi się zbieżnymi lub podobnymi cechami ideowymi;
- ▶ poczuciem ciągłości lub niezmienności, opartym na doświadczeniach indywidualnych i zbiorowych;
- ▶ poczuciem posiadania wewnętrznej treści, decydującym o motywach działań, uczuciach i postawach w stosunku do innych.

W ten sposób rozumiana tożsamość ideowa jest istotnym odnośnikiem do procesu zapewniania bezpieczeństwa ideologicznego, ponieważ w całym tym procesie pełni wiele funkcji społecznych. Z jednej strony daje poczucie bezpieczeństwa i świadomość niezagrożenia własnych przekonań i światopoglądu, a z drugiej – podkreślanie grupowej odrębności może być bodźcem do narzucania innym własnej ideologii, co skutkować może rozwojem fundamentalizmu, brakiem tolerancji i bezpodstawną agresją. Bezpieczeństwo ideologiczne jest więc w znacznej mierze dookreślane jego \rightarrow z a g r o ż e n i a m i.

Bezpieczeństwo ideologiczne oraz jego zagrożenia można rozpatrywać z obiektywnego lub subiektywnego punktu widzenia. Bezpieczeństwo ideologiczne w sensie obiektywnym dotyczyć będzie ochrony przed zagrożeniem spowodowanym wszelkim działaniem lub zaniechaniem działania skutkującym ograniczeniami w zakresie wolności słowa, swobody sumienia i wyznania. W tym sensie bezpieczeństwo ideologiczne

to ochrona przed negatywnym oddziaływaniem zasad innych ideologii, sprzecznych z interesem społeczeństwa, interesem narodowym państwa i jego → r a c j ą s t a n u. Bezpieczeństwo ideologiczne może mieć także bardzo subiektywny charakter i może zależeć od rodzaju „wyznawanej” przez społeczeństwo lub konkretną grupę ideologii. W takim przypadku zagrożeniem dla bezpieczeństwa ideologicznego będzie działanie lub zaniechanie działania sprzeczne z przyjętą (np. przez partię rządzącą) ideologią. Problem występowania wielu różnych ideologii oraz to, że bezpieczeństwo ideologiczne polega na zapewnieniu możliwości funkcjonowania tych ideologii w jednej przestrzeni społecznej, kulturowej i politycznej, sprawiają, że proces zapewnienia bezpieczeństwa ideologicznego może napotkać wiele trudności. Wynikać one mogą m.in. z subiektywnego charakteru poszczególnych ideologii występujących w państwie, antypaństwowego charakteru niektórych ideologii, wzajemnie wykluczających się zasad poszczególnych ideologii, upraszczania rzeczywistości i spłaszczania jej do wymiaru dwubiegunowego, absolutyzacji twierdzeń będących fundamentem danej ideologii, utopijnego wymiaru ideologii lub przedkładania tzw. myślenia życzeniowego ponad rzetelną analizę faktów. Istnieje uzasadniona obawa, że założenia ideologii oficjalnie panującej w kraju wykluczać będą możliwość funkcjonowania grup o innej ideologii, co podaje w wątpliwość sens bezpieczeństwa ideologicznego.

Ideologia, jako termin będący podstawą do wyodrębnienia bezpieczeństwa ideologicznego spośród innych typów bezpieczeństwa, według J. Filipkowskiego stanowi teorię służącą do opisu rzeczywistości społecznej, zawierającą pewien zasób przeświadczeń dotyczących modelu dobrego („idealnego”) społeczeństwa i określającą metody, środki i sposoby przeprowadzenia przemian społecznych w kierunku tego, „jak być powinno”. Z tym że odpowiedź na pytanie „jak być powinno?” uzależniona jest (w sensie subiektywnym) od założeń konkretnej ideologii. Różne ideologie na swój sposób definiują wspomniany stan. Niezależnie od uznania konserwatyzmu, liberalizmu, anarchizmu, socjalizmu, → k o m u n i z m u czy → n a c j o n a l i z m u za ideologię wiodącą w procesie konceptualizacji wizji społeczeństwa, państwa i jego ustroju, bezpieczeństwem ideologicznym można nazwać proces tworzenia i ochrony zestawu wartości i idei istotnych z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania państwa.

Sprawa jest tym bardziej skomplikowana, że każde ideologicznie usposobione środowisko społeczno-polityczne uznaje własny światopogląd za uprawniający do formułowania podstaw bezpieczeństwa (ideologicznego) państwa.

Posiłkując się bardzo uproszczonym schematem idei konstytutywnych dla poszczególnych ideologii, należy zaznaczyć, że np. dla konserwatystów na podstawy bezpieczeństwa ideologicznego państwa składają się: religia (jako ostoja porządku i stabilności społecznej), własność (jako dobro dziedziczone, strzeżone przez państwo), rodzina (jako naturalna i trwała wspólnota), wolność (jako odzwierciedlenie tradycyjnego i zwyczajowego porządku prawnego) i prawo (jako historycznie kształtowane normy zasługujące na bezwzględny szacunek). Do wyznaczników tych w ideologii liberalizmu zalicza się: jednostkę (jako podmiot praw człowieka i obywatela), własność (jako wyznacznik niezbywalnego prawa do posiadania prywatnego mienia), wolność (jako bezsprzeczny element myśli liberalnej w aspekcie ekonomicznym, politycznym, społecznym i światopoglądowym – w kontekście wolnego rynku, pluralizmu politycznego, wolności słowa, wyznania, pochodzenia, orientacji seksualnej itp.). Dla anarchistów naczelnymi ideami są: wolność (jako swobodny wybór celu i sposobu jego realizacji przez jednostkę) oraz społeczeństwo (jako wspólnota, w której jednostka osiąga stan wolności i autonomii). W socjalizmie kluczowymi ideami są zaś: własność państwowa (jako ograniczenie dla prywatnej własności), równość i sprawiedliwość społeczna (jako eliminacja klasowych barier społecznych), wolność (jako wolność od wyzysku i ograniczeń startu życiowego) i praca (jako podstawa godności człowieka i wyznacznik wartości w społeczeństwie). W komunizmie natomiast głównymi ideami były: brak własności prywatnej (jako warunek równości społecznej), egalitaryzm (jako przeciwieństwo elitaryzmu), sprawiedliwość (jako realizacja hasła „każdemu według potrzeb”), wolność (jako wyzwolenie spod dominacji systemu kapitalistycznego) i bezpaństwowe społeczeństwo (jako eliminacja bodźca skłaniającego do wyzysku, czyli państwa). Podstawami bezpieczeństwa ideologicznego dla nacjonalistów są z kolei: idea państwa narodowego (jako suwerenny, nienaruszalny byt kulturowy), naród (jako najwyższe dobro i wartość), solidarność narodowa (jako rezultat współdziałania wszystkich członków danego narodu), tożsamość narodowa

(jako najważniejszy składnik tożsamości jednostki) oraz interes narodowy (jako cel, którego realizacja jest nadrzędna w stosunku do interesów poszczególnych jednostek).

Paweł Lubiński

S. Hrebenda, *Mityczne aspekty ideologii*, [w:] *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI wieku oraz ich historyczne uwarunkowania*, J. Świeca (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; E. Maj, *Bezpieczeństwo ideologiczne w dyskursie politycznym Narodowej Demokracji*, [w:] *Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski*, t. 1, E. Maj i in. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016; I. Pawlikowska, *Bezpieczeństwo jak cel polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, R. Zięba (red.) *Podstawowe kategorie polityki*, S. Opara, D. Radziszewska-Szczepaniak (red.), Wydawnictwo Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2005; J. Schwarzmantel, *Ideology and Politics*, SAGE Publications, London 2008; G. Ulicka, *Determinanty polityki*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007; A. Urbanek, *Bezpieczeństwo kulturowe*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, A. Urbanek (red.), Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013; A. Urbanek, *Państwo jako podmiot bezpieczeństwa narodowego – ujęcie dziedziny*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, A. Urbanek (red.), Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013.

BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE – najczęściej definiowane jako pożądaną poziom ochrony niezbędnych zasobów informacyjnych, technologii ich tworzenia i wykorzystywania, a także praw podmiotów działalności informatycznej oraz zapewnienie im stabilnego funkcjonowania w każdych warunkach międzynarodowych i społecznych. Rzadziej traktuje się je jako czynnik rozwijający i wzbogacający osobowość człowieka oraz stanowiący podstawę jego rozwoju intelektualnego, a jego brak jako czasową lub względnie trwałą utratę przez jednostkę zdolności do szeroko rozumianego rozwoju w środowisku technologii informacyjno-komunikacyjnych,

w którym informację traktuje się jako dobro chronione. K. Liedel bezpieczeństwo informacyjne łączy z uprawianiem polityki gwarantującej państwu i podmiotom, które chroni, posiadania, przetrwania i swobody rozwoju społeczeństwa informacyjnego. W tym szerszym, pozytywnym rozumieniu kategoria securitologii, jaką jest bezpieczeństwo informacyjne, obejmuje wszystkie procesy technologiczne – od pozyskiwania poprzez transmisję i przetwarzanie po przechowywanie informacji. J. Janczak i A. Nowak w jej strukturze wyodrębniają trzy elementy: ludzi, technologie i procesy, które składają się na środowisko informacyjne. Definiują oni bezpieczeństwo informacyjne jako kompleks przedsięwzięć zapewniający bezpieczeństwo tego środowiska oraz działań związanych z jego formowaniem, wykorzystywaniem i rozwojem w interesie obywateli, organizacji i państwa. Przeciwstawiają się poglądowi, że jest to domena wyłącznie informatyków, wskazując na problemy dotyczące kwestii organizacyjnych oraz obszaru świadomości pracowników mających dostęp do informacji. Bezpieczeństwo informacyjne zapewniają nie tylko systemy teleinformatyczne, ale w dużej mierze przeszkolony i świadomy zagrożeń personel oraz kierownictwo.

W literaturze przedmiotu bezpieczeństwo informacyjne utożsamiane jest z bezpieczeństwem informatyczne lub bezpieczeństwem informatyzacji – czyli często z nimi myłone. Wynika to z przyjęcia przedmiotowego kryterium klasyfikacji pojęcia bezpieczeństwa, w którym bezpieczeństwo informacji odnosi się do informacji krążącej między węzłami sieci i w bazach danych dostępnych za ich pośrednictwem. Bezpieczeństwo informatyczne określa się zatem jako → bezpieczeństwo w sieci, bezpieczeństwo telekomunikacyjne, bezpieczeństwo komputerowe, bezpieczeństwo danych, bezpieczeństwo sieciowe. Rozpatrując bezpieczeństwo informacyjne w kontekście przestrzeni lub obszaru, nie można zawęzić jego pola rozważań do cyberprzestrzeni (bezpieczeństwa danych w sieciach teleinformatycznych), pomijając bezpieczeństwo informacji w instytucjach (bezpieczeństwo zbiorów bibliotecznych, archiwalnych, muzealnych, urzędowych itp.) lub bezpieczeństwo prywatnych zbiorów i kolekcji. Ponieważ informacja staje się przedmiotem walki o jej zdobycie, a pozyskiwać ją można różnymi sposobami, nie tylko związanymi z cyberprzestępczością, należy przywiązywać dużą wagę do potencjalnych źródeł zakłóceń jej bezpieczeństwa,

np. związanych z kulturą organizacyjną firmy, działalnością mass mediów, polityką informacyjną, prawem do wolności słowa. Z tego względu bezpieczeństwo informacyjne można analizować zarówno jako dobro chronione, stanowiące strategiczną wartość dla organizacji, narodu lub jednostki, jako proces tworzenia pożądanego stanu bezpieczeństwa informacyjnego lub jako stan spokoju, stabilności i braku → z a g r o ż e n i a i n f o r m a c y j n e g o. E. Ura i S. Pieprzny wskazują, że zasięg pojęcia bezpieczeństwa informacyjnego może być zmienny, gdyż uzależnione jest ono od kontekstu związanego ze źródłem zagrożeń, celem ochrony lub rodzajem dóbr chronionych, bądź równocześnie z tymi trzema elementami, i nie można postrzegać go tylko jako kategorii bezpieczeństwa państwa. Przychylają się oni do definicji, w której bezpieczeństwo informacyjne łączy się z ochroną informacji w każdej dostępnej formie, i to zarówno informacji publicznej, jak i prywatnej, chronionej przez państwo, ze szczególnym uwzględnieniem informacji niejawnych, jak również zapewnieniem pożądanego poziomu ochrony zasobom informacyjnym, technologiom informacyjnym i prawu podmiotów działalności informacyjnej w celu zapewnienia stabilnego funkcjonowania w każdych warunkach międzynarodowych oraz społecznych.

Wskazując, że rozwój nauk o bezpieczeństwie łączy się z przejmowaniem dorobku różnych dyscyplin i dziedzin, których przedmiotem są wielostronne aspekty bezpieczeństwa człowieka, K. Liderman dostrzega potrzebę utworzenia odrębnej specjalności naukowej o nazwie „bezpieczeństwo informacyjne”. Argumentuje to nie tylko konsekwencją przyjęcia kryterium przedmiotu, jakim jest informacja, ale głównie zwróceniem uwagi na jej charakter interdyscyplinarny. Bezpieczeństwo informacyjne rozumiane szerzej obejmuje bowiem wszystkie formy, także werbalne, wymiany, przechowywania i przetwarzania informacji. Wiąże się z podmiotem (człowiekiem, organizacją), który może być zagrożony utratą zasobów informacyjnych lub otrzymaniem informacji o złej jakości, niejednokrotnie nie będąc tego świadomym. Oznacza uzasadnione zaufanie podmiotu do jakości i dostępności pozyskiwanej oraz wykorzystywanej informacji. Dotyczy zatem: samej informacji; systemów, w których podlega ona procesowi informacyjnemu; środowiska, w którym systemy działają; personelu, który korzysta z tych informacji i systemów; otoczenia prawnego. Jest też związane z ochroną człowieka przed zagrożeniami wynikającymi z konieczności funkcjonowania w społeczeństwie

informacyjnym. A więc nie ogranicza się tylko do ochrony informacji przed nieuprawnionymi działaniami ludzi, przed awariami sprzętu i wadami oprogramowania, przed skutkami katastrof i działań terrorystycznych oraz przed błędami ludzkimi i organizacyjnymi. Według L.F. Korzeniowskiego w tym szerszym kontekście bezpieczeństwo informacyjne doskonale mieści się w obszarze nauk społecznych jako dziedzina nauk społecznych obejmująca dyscyplinę określaną naukami o bezpieczeństwie.

→ Środowisko bezpieczeństwa informacyjnego (odnoszące się do sfery kultury mentalnej, organizacyjnej i materialnej) wpływa na sprawne funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa informacyjnego kraju. System ten obejmuje sektor publiczny, prywatny oraz obywatelski. Zadaniem tego systemu jest nie tylko przeciwdziałanie zagrożeniom, ale także podejmowanie wyzwań poprzez redukcję ryzyka i wykorzystywanie szans. A to wymaga od grup i indywidualnych obywateli → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o . W środowisku cyfrowym za ważny komponent → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a należy uznać kulturę informacyjną społeczeństwa. Włączenie społeczeństwa do budowania środowiska bezpieczeństwa informacyjnego powinno dokonywać się poprzez:

- ▶ zapobieganie zjawisku wykluczenia informacyjnego;
- ▶ zaangażowanie społeczeństwa w proces weryfikowania odbieranych przekazów informacyjnych;
- ▶ współpracę z organizacjami służącymi zapewnieniu tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego;
- ▶ podejmowanie inicjatyw kulturalnych wchodzących w skład przedsięwzięć wspierających politykę informacyjną państwa;
- ▶ podwyższanie własnej odporności na ataki informacyjne i świadomości na temat współczesnej → w o j n y i n f o r m a c y j n e j .

Nie bez przyczyny do zadań preparacyjnych systemu bezpieczeństwa informacyjnego włącza się działania tzw. ogniów wsparcia, czyli naukę, edukację i społeczeństwo.

Oznacza to, że przedmiotem zainteresowania badaczy problemów bezpieczeństwa informacyjnego jest nie tylko sama informacja i dane mające wartość strategiczną dla podmiotu, ale człowiek z nich korzystający w dobrych i złych celach oraz środowisko informacyjne, które generuje różne zagrożenia dla człowieka i informacji i które samo ulega

degradacji ze strony człowieka. W tym kontekście badacze bezpieczeństwa informacyjnego obejmują refleksją także zjawiska zwane chorobami informacyjnymi. Stanowią one rodzaj niedomagań człowieka (odstępstw od → **r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u** społeczeństwa informacji i wiedzy), wynikających ze stresu generowanego przez współczesne środowisko informacyjne i procesy globalizacyjne. Należą do specyficznych chorób cywilizacji informacyjno-medialnej, atakujących nie tylko pojedyncze osoby, ale i całe społeczności, głównie w krajach wysoko rozwiniętych. Przyczyną większości tych chorób jest stres informacyjny powstały w wyniku nieradzenia sobie z nadmiarem informacji w obszarze zarządzania przepływem informacji oraz → **p r z e c i ą ż e n i e i n f o r m a c y j n e** zmuszające do powierzchowności i skrótowości w myśleniu i uniemożliwiające głębszą refleksję. Funkcjonując w permanentnym chaosie i szumie informacyjnym, jednostka jest atakowana przez zniekształconą informację, a tzw. infotoksyny powodują u niej zmęczenie informacyjne i infoparaliż, którego konsekwencją może być depresja informacyjna prowadząca do niesprawności i niezdolności pracy w środowisku informacyjnym, a w konsekwencji do całkowitego braku odporności na zagrożenia występujące w infosferze.

Choroby te bywają niejednoznaczne i niezrozumiałe, nikt nimi nie zarządza i dlatego według W. Babika są tak niebezpieczne. Wyszczególnia on grupy chorób, na które zapadają nadawcy lub odbiorcy informacji. Nadawców najczęściej dotyka niefrasobliwość informacyjna (brak poczucia odpowiedzialności za komunikat i troski o jego prawdziwość), zakłamanie informacyjne (celowe zniekształcanie treści komunikatu), urojenia informacyjne (generowanie informacji w oparciu o własne domysły niepoparte faktami), obłuda informacyjna (infekowanie informacji w celu manipulowania zachowaniami odbiorców). Natomiast odbiorcy informacji chorują najczęściej na bulimię i anoreksję informacyjną (potrzeba pozyskiwania informacji w nadmiarze lub całkowity brak zapotrzebowania na nią), infoholizm, stres informacyjny, informacyjne AIDS (brak odporności na nadmiar informacji), a także informacyjną samotność, frustrację, głupotę (bezkrytyczny odbiór informacji) itd.

Długotrwałe i masowe zachowania informacyjne noszące znamiona patologii przeradzają się w epidemie informacyjne charakterystyczne dla cywilizacji cyfrowej. Zaliczyć do nich można: konsumpcjonizm

informacyjny (zastępowanie analizy informacji jej konsumpcją, pozyskiwanie informacji nie dla podnoszenia poziomu wiedzy, lecz poczucia przynależności do grupy, nieuzasadniona i nadmierna potrzeba posiadania informacji), fetyszyzację informacji (przypisywanie informacji zbyt dużej roli w stosunku do ich rzeczywistej wartości, tworzenie mitu o potęgde informacji, przeświadczenie, że im więcej informacji się zgromadzi, tym jest się mądrzejszym), stres informacyjny (niemożność podjęcia właściwej decyzji), głód inwigilacji (zabieganie upublicznianiu informacji na swój temat w celu zyskania aprobaty cyfrowej publiczności, traktowanie inwigilacji jako antidotum na wykluczenie), cyfrową demencję (spadek zdolności przetwarzania informacji i jej rozumienia wśród osób nadmiernie korzystających z cyfrowych mediów, przejawiający się powierzchowną wiedzą, zubożeniem struktur informacyjnych, ignorowaniem informacji nieistotnych, wielozadaniowością umysłu prowadzącą do powierzchowności i mniej efektywnego przetwarzania danych, zanikiem umiejętności dostrzegania problemu w ujęciu całościowym i w interdyscyplinarnej refleksji).

Przeciwdziałanie chorobom informacyjnym związane jest z kształtowaniem kultury informacyjnej społeczeństwa oraz rozwijaniem jego postaw proinforekologicznych. Podnoszenie poziomu świadomości informacyjnej nie tylko redukuje zagrożenia, na które narażony jest każdy człowiek funkcjonujący we współczesnym środowisku informacyjnym, ale też ukazuje szanse, które stwarza to środowisko dla rozwoju podmiotu. Dążenie do zrównoważenia rozwoju człowieka w świecie informacji polega według Babika na ochronie infosfery, co wymaga „pełnej akceptacji hybrydowego środowiska informacyjnego, w którym nie dopuszcza się do dominacji ani środowiska naturalnego, ani sztucznego środowiska elektronicznego”.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym – kierunki badań*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet

Pedagogiczny, Kraków 2017; H. Batorowska, *Świadomość informacyjna warunkiem bezpieczeństwa użytkowników informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo z perspektywy środowisk i obszarów*, N.A. Fechner, A. Zduniak (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań 2015; H. Batorowska, *Wybrane aspekty kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie informacji i wiedzy*, „*Studia Politologica Ucraino-Polona*” 2016, nr 6; Z. Bauman, D. Lyon, *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013; A. Gałach, R. Wójcik, *Zarządzanie bezpieczeństwem informacji w sektorze publicznym*, C.H. Beck, Warszawa 2009; J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne. Wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2012; K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz, *Analiza informacji: teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2012; M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, tłum. A. Lipiński, Dobra Literatura, Słupsk 2013; E. Ura, S. Pieprzny, *Bezpieczeństwo informacyjne – kategoria bezpieczeństwa publicznego czy bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo informacji państwa i biznesu*, M. Sitek, I. Niedziółka, A. Ukleja (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi, Józefów 2014; J. Żywiółek, *Bezpieczeństwo informacyjne. Teoria i praktyka. Monografia*, Oficyna Wydawnicza Stowarzyszenia Menedżerów Jakości i Produkcji Częstochowa 2017.

BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE – zdolność państwa do ochrony tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w warunkach otwarcia na świat, umożliwiających rozwój kultury w drodze internalizacji wartości niesprzecznych z własną tożsamością.

Do elementów bezpieczeństwa kulturowego możemy zaliczyć:

- ▶ ochronę istotnych wartości kultury symbolicznej (języka, religii, zwyczajów, tradycji, filozofii, ideologii itd.);
- ▶ ochronę materialnych dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego (zabytki, pomniki, całe kompleksy miejskie o starej zabudowie, dzieła sztuki i rzemiosła artystycznego);
- ▶ zapewnienie → p o c z u c i a b e z p i e c z e ń s t w a kulturowego w wymiarze narodu (tożsamość narodowa), jednostkowym (wolność tworzenia) i grup etnicznych (ochrona przed asymilacją, zapewnienie warunków do rozwoju);
- ▶ pojęcie otwartości kultury, polegające przede wszystkim na zachowaniu stanu równowagi między jej wewnętrznym rozwojem

a ochroną przed niepożądanymi wpływami zewnętrznymi i jednocześnie internalizacją elementów niesprzecznych z kulturą własną, natomiast rozwijających ją;

- ▶ prowadzenie zagranicznej polityki kulturowej mającej na celu popularyzację własnej kultury oraz oddziaływanie na inne kultury i państwa (→ *soft power*, polityka historyczna).

Bezpieczeństwo kulturowe determinuje wiele czynników, m.in.: ustrój państwa (demokratyczny lub nie); prawa i wolności człowieka; uwarunkowania historyczne; regulacje i relacje międzynarodowe (w tym stosunek do inicjatyw i postanowień organizacji międzynarodowych); dysproporcje rozwojowe (w ramach relacji na linii: centra–półperyferie–peryferie).

→ **Z a g r o ż e n i a m i** dla kulturowego bezpieczeństwa państwa mogą być m.in.: globalizacja (uniwersalizacja kultury); amerykańizacja kultury, imperializm kulturowy (również rusyfikacja / ruski mir w obszarze poradzieckim); kryzysy tożsamości kulturowej i narodowej związane z powyższymi zjawiskami; rozwój technologii komunikowania; konflikty zbrojne (wiąże się z tym ochrona dóbr kultury w czasie pokoju i wojny); migracja oraz związana z nią dyfuzja kultur.

Według U. Hannerza kultura światowa może ulec dalszym modyfikacjom w wyniku globalizacji i imperializmu kulturowego. Możliwe ich skutki to realizacja czterech scenariuszy:

- ▶ globalna ekumena, czyli globalna homogenizacja – dominacja kultury zachodniej (a zwłaszcza amerykańskiej) będzie całkowita, a wszystkie społeczności staną się mniej lub bardziej udaną repliką zachodniego stylu życia;
- ▶ długie historyczne trwanie przez nasycenia kulturowe – kraje peryferyjne powoli, z oporami, w toku kilku generacji zastąpią lokalne idee kulturowe, sensory i wartości zuniformizowanymi treściami płynącymi z dominujących centrów;
- ▶ deformacja kulturowa – uproszczenie, zubożenie, a nawet degradacja kultury zachodniej w toku jej adaptacji przez kraje peryferyczne;
- ▶ amalgamacja/kreolizacja kultur – hybrydyzacja, wzajemne uzupełnianie się i mieszanie.

Jednym ze zjawisk uważanych za potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa kulturowego jest polityka wielokulturowości. Termin ten został

po raz pierwszy użyty w Australii w 1973 r. i opierał się na założeniu, że różnorodne grupy kulturowe powinny być w stanie wyrażać i celebrować swoją tożsamość kulturową, a społeczeństwo i państwo uznają i szanują odmienność kultur, religii, ras, grup etnicznych, postaw i opinii w środowisku.

Ochrona kultury, zwłaszcza tej o wymiarze materialnym, była podejmowana na arenie międzynarodowej. Pierwszym takim przykładem był pakt Roericha (1935 r.). Po doświadczeniach I wojny światowej podjęto działania w celu ochrony zabytków przed zniszczeniami wojennymi – polegało to choćby na katalogowaniu szczególnie cennych obiektów i ich oznaczaniu. Kolejnym etapem było powołanie w listopadzie 1945 r. Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). Problem niszczenia dóbr kultury podjęło też tzw. prawo norymberskie (1946 r.). Kluczową jest jednak konwencja haska (14 maja 1954 r.). Inne ważne regulacje to m.in.:

- ▶ Zalecenie UNESCO z 19 listopada 1964 r.;
- ▶ Zalecenie UNESCO w sprawie środków zakazu i zapobiegania nielegalnemu wywozowi, przywozowi i przenoszeniu dóbr kultur z 14 listopada 1970 r.;
- ▶ Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (tzw. konwencja paryska) z 16 listopada 1972 r.;
- ▶ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO z 25 czerwca 1995 r.;
- ▶ Konwencja rzymska o zwrocie dzieł skradzionych lub bezprawnie wywiezionych z 25 czerwca 1995 r.

Konwencję haską podpisało 88 państw. Uznano, że dobra kultury doznały poważnych szkód w toku poprzedzających ją konfliktów i że w następstwie rozwoju techniki wojennej coraz bardziej grozi im zniszczenie; szkody wyrządzone dobrom kultury, do jakiegokolwiek należałyby one narodu, stanowią uszczerbek w dziedzictwie kulturowym całej ludzkości. W celu zachowania i promowania światowego dziedzictwa kulturowego powołano Komitet Światowego Dziedzictwa. W jego skład wchodzi przedstawiciele 21 państw Komitetowi doradzają następujące organizacje: Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (ICOMOS), Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN), Międzynarodowy Ośrodek

Studiów nad Ochroną i Konserwacją Dziedzictwa Kulturowego (ICCROM). Jednym z efektów ich pracy jest Lista światowego dziedzictwa UNESCO.

Bezpieczeństwo kulturowe w Polsce jest chronione też z poziomu prawa krajowego. Już preambuła do konstytucji podkreśla wagę zachowania kultury: „zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”. Ponadto art. 5 wprowadza nakaz strzeżenia dziedzictwa narodowego. Artykuł 6 pkt 1 nakłada obowiązek stworzenia warunków upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. Innymi źródłami prawa, które sankcjonują bezpieczeństwo kulturowe są m.in.: ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 1999 r. Nr 90, poz. 999), ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1962 r. Nr 10, poz. 48), ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2005 r. Nr 17, poz. 141), ustawa z 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 1996 r. Nr 5, poz. 24), rozporządzenie Rady Ministrów z 23 kwietnia 1963 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków i centralnej ewidencji zabytków (Dz. U. z 1963 r. Nr 19, poz. 101; zm. Dz. U. z 1986 r. Nr 42, poz. 204). Organami szczególnie odpowiedzialnymi w tym zakresie są m.in. minister kultury i dziedzictwa narodowego, generalny konserwator zabytków, działający w imieniu ministra kultury, wojewoda przy pomocy wojewódzkiego konserwatora zabytków jako kierownika jednostek organizacyjnych (wojewódzkiego oddziału Państwowej Służby Ochrony Zabytków), dyrektorzy (kierownicy) muzeów.

Jednym z ważniejszych problemów w Polsce jest zabezpieczenie przed kradzieżami dzieł sztuki – wciąż istnieją braki w skatalogowaniu dzieł. Ponadto największe szkody poczyniła II wojna światowa – ocenia się, że utraciliśmy do 63 tys. dzieł (tyle udało się udokumentować), a odzyskałimy dosłownie kilkadziesiąt.

Przemysław Mazur

Bezpieczeństwo państwa: wybrane problemy, K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), Aspra-JR, Warszawa 2009; J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008; U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe: kultura, ludzie, miejsca*, tłum. K. Franek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; M. Marcinko,

P. Łubiński, *Wybrane zagadnienia z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego*, Centrum Szkolenia Ochrony Ludności i Dóbr Kultury, Kraków 2009.

BEZPIECZEŃSTWO LOKALNE – ważny obszar nauki o bezpieczeństwie. Upowszechniające się zjawisko desensytyzacji życia społecznego prowadzi do zwiększania się realnego poczucia → zagrożenia w wyniku powszechnej znieczulicy, wycofania się lub izolowania społecznego. Przy omawianiu pojęcia bezpieczeństwa lokalnego należy szczególnie podkreślić rolę, jaką odgrywa w życiu człowieka jego własne → poczucie bezpieczeństwa. Na drodze socjalizacji jednostki uznają za własne narzucane im wartości i cele, dzięki którym wzrasta poziom ich bezpieczeństwa, gdyż warunkują one sprawne funkcjonowanie grupy społecznej, a tym samym zezwalają na jej przetrwanie. Wartością nazywane jest to, czemu można przypisać konkretne znaczenie. Nie tylko poprzez zbudowanie i zrozumienie pojęciowe, ale przede wszystkim poprzez działanie zgodne z definicją. Społeczność lokalna traktowana jest jako system społeczny zdeterminowany układem przestrzennym danego terytorium, przy czym bierze się pod uwagę wiele czynników determinujących aktywność społeczności lokalnej w ujęciu funkcjonalnym, natomiast przestrzeń społeczna ujmowana jest jako twór społeczny w mniejszym stopniu zależny od warunków przyrodniczych czy typologicznych.

Podkreślić należy, że gminy, miasta i powiaty różnią się pod wieloma względami, m.in. powierzchnią, zaludnieniem, uprzemysłowieniem, zasobami, infrastrukturą, zatrudnieniem, poziomem zasobności mieszkańców czy rodzajem zagrożeń, obszarem i intensywnością ich występowania. Realizując zadania na rzecz osiągnięcia pożądanego poziomu bezpieczeństwa lokalnego, samorządy muszą uwzględniać uwarunkowania, które właśnie na poziomie lokalnym różnicują zakres i skalę działań, jakie można i należy podejmować. Do grupy zasadniczych uwarunkowań bezpieczeństwa lokalnego możemy zaliczyć uwarunkowania geograficzne, ekonomiczne, społeczne, polityczne i kulturowe. W Polsce wyróżniamy poszczególne podmioty działające na rzecz bezpieczeństwa lokalnego: służby, inspekcje, straże, służby komunalne, opiekę społeczną oraz organizacje pozarządowe.

Lukasz Czekaj

W. Fehler, *Lokalny wymiar wewnętrznego bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo w środowisku lokalnym*, W. Fehler (red.), Arte, Warszawa 2009; A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1983; H. Podedworna, *Analiza struktur społecznych. Wybrane przykłady*, [w:] *Socjologia ogólna: wybrane problemy*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2007; A. Sosnowski, *Rozwój społeczności lokalnych u schyłku XX wieku*, [w:] *Społeczności lokalne w perspektywie integracji europejskiej*, R.B. Woźniak (red.), Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Koszalin 2000.

BEZPIECZEŃSTWO MEDIALNE – stan niezakłóconego funkcjonowania systemu medialnego w danym państwie. Składa się na nie szereg czynników, od edukacji medialnej społeczeństwa i jego przygotowania do odbioru treści, przez techniczne i technologiczne uwarunkowania dostępności mediów, prawne gwarancje wolności informacji, wypowiedzi i formułowania opinii, po istnienie ładu medialnego gwarantującego pluralizm systemu mediów, swobodną możliwość niezależnej ekspresji poglądów oraz brak koncentracji własności mediów w rękach ograniczonej liczby podmiotów. Pojęcie bezpieczeństwa medialnego dotyka także rozlicznych, nierozpoznanych jeszcze w pełni uwarunkowań funkcjonowania mediów społecznościowych.

Troska o bezpieczeństwo medialne wynika z tego, że współcześni obywatele, niezależnie od tego, jak bardzo są zaangażowani w aktywne zdobywanie informacji o najważniejszych procesach społecznych i politycznych w otaczającym ich świecie, w znacznym stopniu skazani są na wiedzę z mediów. Badania źródeł, z których ludzie czerpią informacje o polityce, przeprowadzone w USA oraz w państwach UE dowodzą, że telewizja stanowi najpopularniejsze źródło informacji, odpowiednio dla 69% mieszkańców USA i 77% mieszkańców krajów UE, drugie miejsce zajmuje internet (50% i 40%), na trzecim miejscu znajduje się prasa (32% i 39%), a na czwartym radio (odpowiednio 23% i 38%). Jednocześnie inne niż media źródła pochodzenia informacji o świecie wskazało odpowiednio 2% badanych w USA oraz 5% w UE.

Media pełnią w demokratycznym społeczeństwie niezwykle istotne funkcje, w tym:

- ▶ nadzoru lub monitorowania – media muszą informować obywateli o tym, co dzieje się wokół nich;
- ▶ edukacyjną – media powinny uczyć, jak rozumieć i oceniać znaczenie faktów; dlatego tak istotny jest profesjonalizm dziennikarzy, ich obiektywizm oraz umiejętność dystansu do analizowanych zagadnień;
- ▶ platformy publicznego dyskursu politycznego – media mają ułatwiać formowanie opinii publicznej oraz prezentowanie jej społeczeństwu, które ją wyraziło, powinny upubliczniać skandale i zjawiska łamania prawa przez aktorów politycznych, czego najlepszym przykładem były działania amerykańskich dziennikarzy w aferze Watergate;
- ▶ kanału wyrażania poglądów politycznych – dzięki mediom wszyscy aktorzy polityczni, tacy jak partie czy stowarzyszenia, mogą proponować i przedstawiać idee, bronić swoich punktów widzenia, przekonywać o ich słuszności.

Media pełnią także ważne funkcje i usługi dla systemu politycznego w demokracji. Za najważniejsze uznaje się:

- ▶ nadzorowanie rzeczywistości społeczno-politycznej;
- ▶ informowanie o zmianach, które mogą pozytywnie lub negatywnie wpłynąć na dobrobyt obywateli;
- ▶ formułowanie agendy identyfikującej kluczowe problemy dnia, w tym wskazanie podmiotów, które doprowadziły do ich powstania i mogą je rozwiązać;
- ▶ stanowienie przestrzeni, w której politycy i rzecznicy innych grup interesu mogą w sposób zrozumiały i pouczający prezentować poglądy;
- ▶ prowadzenie dialogu dopuszczającego różnorodne opinie, także pomiędzy rządzącymi (obecnymi i przyszłymi) a publicznością masową;
- ▶ kreowanie mechanizmu pozwalającego rządzącym rozliczać się z tego, jak sprawowali władzę;
- ▶ tworzenie systemu zachęcania obywateli do uczenia się, uczestnictwa w wyborach oraz politycznego zaangażowania, a nie tylko obserwowania i kibicowania wybranym aspektom procesu politycznego;

- ▶ wyrażanie zasadniczego oporu wobec wysiłków jakichkolwiek sił działających w celu obalenia niezależności mediów, ich uczciwości i dążenia do służenia publiczności;
- ▶ wyrażanie szacunku dla publiczności jako potencjalnie zainteresowanej i zdolnej do rozumienia środowiska politycznego.

Bezpieczeństwo medialne zależy od przygotowania odbiorców do konsumowania treści medialnych, w szczególności dotyczących najważniejszych procesów społecznych i politycznych. Treści te mają wpływ na kształtowanie się wiedzy, choć nie jako jedyne; co więcej, odbiór przekazu medialnego nie przebiega tak samo u wszystkich osób. Poza użytkowaniem mediów na przyswajanie wiedzy wpływają czynniki demograficzne oraz psychologiczne procesy poznawcze. Badania empiryczne prowadzone w różnych państwach prowadzą do wniosku, że sposób odbioru informacji medialnych to skutek głównie poziomu formalnej edukacji danej osoby oraz jej miejsca w strukturze społecznej, w mniejszym zakresie wieku oraz płci.

Bardzo ważne dla bezpieczeństwa medialnego jest istnienie wielu różnych źródeł informacji, co gwarantuje pluralizm mediów. Zarówno teoretycy demokracji, jak i badacze mediów dowodzą, że muszą funkcjonować rozmaite źródła, które nie znajdują się pod kontrolą rządu ani żadnej pojedynczej grupy politycznej usiłującej formować polityczne przekonania i postawy. Powinny być one też skutecznie chronione przez prawo. Doniosłe znaczenie ma poza tym wysoki poziom profesjonalizmu dziennikarskiego oraz rozwiązania systemowe, personalne i prawne, dzięki którym media stanowią niezależne ośrodki informacji. Realizacja takich założeń możliwa jest w społeczeństwie świadomym, w którym elita władzy i opinia publiczna respektują prawo do wolności mediów, a obowiązujące przepisy mocno chronią ich niezależność.

Można wyróżnić dwa modele pluralizmu mediów:

- ▶ wewnętrzny – każde medium dąży do prezentowania wielu racji i punktów widzenia;
- ▶ zewnętrzny – istnieje wiele mediów stronniczych, z których każde preferuje swój subiektywny punkt widzenia, natomiast różnorodność systemu medialnego gwarantuje, że każde zdanie i opinia mogą zostać wyartykułowane w którymś z istniejących środków masowego przekazu.

Dążenie do bezpieczeństwa medialnego wymaga właściwego postawienia zadań przed mediami publicznymi, rozważenia, czy – biorąc pod uwagę choćby metody ich finansowania i zależność od innych instytucji – mają prezentować punkt widzenia aktualnie rządzących (stanowiąc swoistego rodzaju państwowy biuletyn informacyjny), czy może powinny szczególnie wpisywać się w model mediów bezstronnych. W Polsce precyzuje to ustawa o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34), zgodnie z którą nadawcy publiczni mają realizować obowiązki i powinności tworzenia programów cechujących się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu.

Szybki rozwój technologii komunikacyjnych radykalnie zmienił środowisko medialne w ostatnich latach. W centrum tej zmiany znajduje się zdolność coraz większej liczby ludzi do korzystania z łatwo dostępnych urządzeń mobilnych i sieciowych, tak aby ich głos i punkt widzenia był słyszalny. Rozwój ten przyniósł szansę zdemokratyzowania społeczeństw, które mogą podważyć monopol informacyjny tradycyjnych mediów. Zmiany te przynoszą nowe możliwości, ale też kreują nowe zagrożenia bezpieczeństwa medialnego, nadając przy tym nowy kontekst bezpieczeństwu globalnemu. Nowe media oraz media społecznościowe stały się nie tylko narzędziem demokratyzacji. Ciągłe podłączeni do sieci użytkownicy wykreowali również model „obywatela stale monitorowanego” – liczne podmioty wywiadowcze mogą prowadzić ich rutynową inwigilację na niespotykanym wcześniej poziomie. Część rządów chętnie wykorzystuje nowe źródła informacji wywiadowczych. Rodzą one jednak też niepokój: nowa przestrzeń komunikacyjna okazała się bowiem podatna do rozpowszechniania ekstremistycznych poglądów, poparcia dla idei terrorystów i nieograniczonej, niezweryfikowanej i często niemożliwej do zweryfikowania informacji. Wywołuje to nieuniknione obawy przed niebezpieczeństwami w nowym środowisku komunikacyjnym. Biorą się one ze spekulacji na temat znaczenia spersonalizowanych komunikatów, jakie na portalach społecznościowych, takich jak Facebook czy Twitter, kierowano do wybranych użytkowników w kampanii wyborczej w USA w 2016 r. czy kampanii poprzedzającej głosowanie nad opuszczeniem UE przez Wielką Brytanię. Uwagę zwraca niemal całkowity brak kontroli

nad treścią i zakresem oddziaływania postów i wiadomości przesyłanych w czasie → wojny hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie, służących realizacji interesów agresora. Podobny niepokój w kontekście bezpieczeństwa medialnego budzi zakres i sposób, w jaki przedsiębiorstwa, do których należą *social media*, wykorzystują dobrowolnie przekazywane im przez użytkowników dane o sobie i szeroką gamę informacji towarzyszących tym danym.

Rafał Klepka

F. Al-Rfouh, *Mass Communication and National Security*, „Democracy and Security” 2005, vol. 1, no. 1; J.G. Blumler, M. Gurevitch, *The Crisis of Public Communication*, Routledge, London–New York 1995; P. Busch, *The Changing Media*, [w:] *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (ed.), Palgrave Macmillan, London 2017; R. Klepka, *Medialna walka o dobrą zmianę: obraz wyborów parlamentarnych w 2015 r. w wybranych mediach*, Libron, Kraków 2018; R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; B. McNair, *An Introduction to Political Communication*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2011; R.M. Perloff, *The Dynamics of Political Communication: Media and Politics in a Digital Age*, Routledge, New York–London 2014; J. Prier, *Commanding the Trend Social Media as Information Warfare*, „Strategic Studies Quarterly”, vol. 11, no. 4; D. Shapley, *The Media and National Security*, „Daedalus” 1982, vol. 111, no. 4; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE – ma długą historię, chociaż nie zawsze określano je tym terminem. Pojawiło się w starożytności, kiedy rozpoczął się proces się formowania narodów z grup etnicznych, które wyłaniały własne organizmy państwowe. Bezpieczeństwo narodowe w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ewoluowało wraz z dostrzeżeniem szerszej niż tylko wojskowa płaszczyzny ochrony i społeczeństwa, jego dóbr i środowiska oraz państwa jako instytucji politycznej. Wynika to z wzięcia pod uwagę wielu różnorodnych (nie tylko wojskowych) przyczyn → zagrożeń bezpieczeństwa narodowego, a także z tego, że

obecnie nie tylko siły zbrojne mogą stanowić narzędzie oddziaływania na innych uczestników stosunków międzynarodowych oraz pozostałe źródła zagrożeń. Zagadnienia bezpieczeństwa rozszerzyły się więc o problemy gospodarcze, ekologiczne, demograficzne, kulturowe, społeczne i inne. Do najważniejszych czynników, które miały wpływ na zmiany w bezpieczeństwie narodowym, R. Zięba zalicza: rewolucję naukowo-techniczną, delegalizację wojny napastniczej i międzynarodową kontrolę zbrojeń, wzrost roli i znaczenia podmiotów pozarządowych oraz wzrost współzależności międzynarodowych.

W literaturze przedmiotu jest wiele definicji bezpieczeństwa narodowego – m.in. W.J. Taylor Jr. określa je jako „nie tylko ochronę narodu i terytorium przed fizyczną napaścią, lecz również ochronę – za pomocą różnych środków – żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagroziłaby żywotności i podstawowym wartościom państwa”. Natomiast W. Stankiewicz – jako „stan równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu a potencjałem obronnym”. Jednocześnie S. Dworecki bezpieczeństwem narodowym nazywa „rzeczywisty stan stabilności wewnętrznej i suwerenności, który odzwierciedla brak lub występowanie jakichkolwiek zagrożeń (w sensie zaspokajania podstawowych potrzeb egzystencjalnych i behawioralnych społeczeństwa oraz traktowania państwa jako suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych)”.

Poza tym w literaturze przedmiotu pojęcie bezpieczeństwa narodowego utożsamia się i stosuje zamiennie z pojęciem bezpieczeństwa państwa – wskutek tego, że oba te pojęcia są zakorzenione w terminologii i powszechnie stosowane. O ile jednak bezpieczeństwo państwa sugeruje koncentrowanie się przede wszystkim na bezpieczeństwie państwa jako instytucji, o tyle bezpieczeństwo narodowe mocniej akcentuje ochronę interesów nie tylko państwa jako całości, ale również społeczeństwa i jego składowych. Używanie terminu „bezpieczeństwo państwa” jest najbardziej adekwatne w odniesieniu do państw demokratycznych, z gospodarką wolnorynkową, w których prawa jednostki i grup społecznych mają kluczowe znaczenie. Jednocześnie, jak słusznie zauważa Z. Sabak, najważniejszym zadaniem państwa i narodu polskiego w kwestii bezpieczeństwa jest zapewnienie bezpiecznego bytu i rozwoju, suwerennego traktowania

w stosunkach międzynarodowych, zagwarantowanie nienaruszalności granic oraz integralności terytorialnej. Tym samym bezpieczeństwo narodowe jest procesem, tzn. celową i zorganizowaną działalnością upoważnionych organów państwa, opierającym się na określonej koncepcji – doktrynie – bezpieczeństwa oraz jest realizowane sposobami i środkami polityki zagranicznej.

Każde państwo w trosce o własne bezpieczeństwo narodowe ustala zbiór **wartości narodowych**, które jego zdaniem powinny być chronione przed → z a g r o ż e n i a m i, i przyjmuje odpowiedni zespół środków zabezpieczających te wartości przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami. Środki narodowej polityki bezpieczeństwa są zróżnicowane, zależą od charakteru, rozmiarów i siły zagrożeń dla wartości uznanych za ważne dla przetrwania i rozwoju państwa. Mogą to być przedsięwzięcia w ramach wewnętrznej funkcji państwa, takie jak wzmacnianie jego siły militarnej, gospodarczej, optymalizacja systemu społeczno-politycznego i stabilności politycznej, oraz działania realizowane w ramach funkcji zewnętrznej (międzynarodowej). Środki służące ochronie i umacnianiu bezpieczeństwa narodowego można dzielić wedle kryterium przedmiotowego na polityczne, wojskowe, gospodarcze, naukowo-techniczne, kulturowe, ideologiczne, ekonomiczne itp. Ich zakres i dobór zależy nie tylko od potrzeb stwarzanych przez powstające zagrożenia (czy wyzwania), ale przede wszystkim od percepcji tych zagrożeń przez organy kierownicze państwa i pozostających w jego dyspozycji zasobów materialnych oraz intelektualnych, a także od umiejętności ich efektywnego wykorzystywania. Według Zięby na pojęcie bezpieczeństwa narodowego składają się takie wartości, jak:

- ▶ przetrwanie (państwa jako suwerennej jednostki politycznej, narodu jako wyróżnionej grupy etnicznej, biologiczne przeżycie ludności) – naczelną wartość, dla której każde państwo gotowe jest poświęcić inne wartości, gdyż nie mogą być one zachowane w sytuacji zagrożenia istnienia samego podmiotu;
- ▶ integralność terytorialna – uważana za główny korelat bezpieczeństwa;
- ▶ niezależność polityczna – w sensie ustrojowym, samowładności i swobody;

- ▶ jakość życia, na którą składają się wartości szczegółowe, jak standard życia, szczebel rozwoju społeczno-gospodarczego, system kulturalny, możliwości perspektywy dalszego rozwoju.

Z wartościami narodowymi związane są **potrzeby w zakresie bezpieczeństwa narodowego**. Oznaczają one dążenia do przygotowania państwa na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach do ciągłej i skutecznej ochrony i obrony interesów oraz wartości narodowych przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi w warunkach niepewności i postępu – zapewniające przetrwanie narodu i jego wartości, pomyślność i dobrobyt oraz tworzenie korzystnych warunków dla obecnych i przyszłych pokoleń. W literaturze przedmiotu potrzeby w zakresie bezpieczeństwa narodowego zazwyczaj dzieli się według kryterium podmiotowego i przedmiotowego. Według kryterium podmiotowego potrzeby te dotyczą:

- ▶ każdej jednostki, niezależnie od jej wieku, pozycji społecznej, sytuacji materialnej, rozwoju psychofizycznego i środowiska, w którym żyje (cywilizacyjnego, społecznego i naturalnego);
- ▶ grup społecznych, formalnych (rodzin, organizacji społecznych, zawodowych, politycznych) i nieformalnych;
- ▶ całej grupy państw – w zakresie wartości wspólnych dla całego społeczeństwa zamieszkującego dane państwo;
- ▶ społeczności międzynarodowej – w zakresie wspólnych dla niej wartości.

Według kryterium przedmiotowego natomiast potrzeby związane z dziedzinami bezpieczeństwa narodowego dotyczą m.in.:

- ▶ bezpieczeństwa państwa (w tym głównie bezpieczeństwa: militarnego, politycznego i porządku konstytucyjnego) – m.in. w zakresie ochrony i obrony przed naruszeniem → suwerenności państwa, jego integralności terytorialnej, ochrony tożsamości narodowej wobec procesów globalizacyjnych, zachowania suwerennej władzy, ochrony wolności i praw człowieka i obywatela itp.;
- ▶ bezpieczeństwa i porządku publicznego – głównie w zakresie zwiększenia wykrywalności i egzekucji; zwalczania wykroczeń i przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu, przemocy w rodzinie, szkole i środowisku społecznym; przeciwdziałania demoralizacji i → przestępczości nieletnich, alkoholizmowi,

narkomanii; zapewnienia pomocy ofiarom przestępstw i wykroczeń; poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego; zagwarantowania ochrony dóbr materialnych, w tym infrastruktury krytycznej; zapobiegania → przestępczości zorganizowanej, → korupcji; zwiększenia udziału społeczeństwa w aktywnym przeciwdziałaniu zagrożeniom i itd.;

- ▶ bezpieczeństwa powszechnego – w obszarze usprawnienia jakości działania służb ratowniczych; zapewnienia natychmiastowej doraźnej pomocy materialnej i opieki psychologicznej, w tym religijnej; zagwarantowania tymczasowego schronienia, wyżywienia, pomocy medycznej i innych form pomocy społecznej; wspierania tworzenia społecznych (pozarządowych) form → ochrony ludności i ratownictwa; poprawy bezpieczeństwa w miejscach wypoczynku; sprawnej organizacji pomocy humanitarnej itp.;
- ▶ ochrony zdrowia oraz bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego – w zakresie stworzenia warunków sprawnej opieki zdrowotnej; zwiększenia dostępności do usług medycznych w miejscu zamieszkania; ograniczenia ryzyka zachorowań ludzi i zwierząt; zapobiegania chorobom odzwierzęcym; zwalczania naruszeń przepisów BHP, norm technologicznych i żywieniowych itd.;
- ▶ ochrony środowiska i gospodarki odpadami – w kwestii poprawy jakości wód, gleby, wody i powietrza; chronienia przyrodyżywionej i nieożywionej; egzekwowania, w tym zwalczania naruszeń, przepisów dotyczących gospodarowania odpadami; edukacji ekologicznej społeczeństwa;
- ▶ ochrony dorobku kulturowego i tożsamości narodowej – kultywowania dziedzictwa narodowego; poszanowania różnic światopoglądowych i etnicznych; ochrony dziedzictwa kulturowego narodu (duchowego i materialnego) itp.;
- ▶ → bezpieczeństwa ekonomicznego – stylu i jakości życia, dobrobytu materialnego; dostępu do pomocy społecznej w sytuacjach ekstremalnych; dostępu i możliwości wyboru miejsca pracy; godziwych zarobków itd.;
- ▶ oświaty i wychowania – w tym równości szans dzieci i młodzieży, a nawet dorosłych; dostępu do publicznych form edukacji,

wychowania (muzea, biblioteki, ośrodki kultury); dostępu do obiektów sportowo-rekreacyjnych; kształtowania wiedzy, umiejętności i nawyków zachowania w sytuacjach trudnych; pomocy psychologiczno-pedagogicznej; integrowania społeczeństwa wokół wspólnych inicjatyw lokalnych.

Bezpieczeństwo narodowe jest związane z wszystkimi obszarami funkcjonowania państwa, uwzględnia bezpieczeństwo pojedynczych osób, grup społecznych oraz całego społeczeństwa, obejmuje przeciwdziałanie wszelkim istniejącym i potencjalnym zagrożeniom. Zapewnia poczucie ich braku, stabilność i rozwój państwa, jego ochronę i obronę jako instytucji politycznej oraz ochronę pojedynczych osób i całego społeczeństwa. Bezpieczeństwo narodowe jest również najważniejszą potrzebą, najwyższą wartością, priorytetowym celem działalności państwa – dla jego zapewnienia państwo wykorzystuje wszystkie dostępne siły i środki. Jest zjawiskiem niezwykle szerokim i powinno być ujmowane wielowymiarowo, zarówno w aspekcie celów, zadań, funkcji, identyfikacji podmiotów zajmujących się analizowaną problematyką, jak i obszaru, na który oddziałuje. Tyczą się go też różnorodne działania zewnętrzne w sferze stosunków międzynarodowych oraz działania wewnętrzne mające na celu ochronę wartości narodowych i realizację potrzeb, interesów i celów bezpieczeństwa narodowego. Jednocześnie należy stwierdzić, że autorzy definicji bezpieczeństwa narodowego bardzo często dookreślają to pojęcie, używając takich terminów, jak: wartości narodowe, potrzeby i → i n t e r e s y n a r o d o w e oraz cele bezpieczeństwa narodowego.

Janusz Falecki

S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Kuliczkowski, *Przygotowania obronne w Polsce. Uwarunkowania formalnoprawne, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000; W. Stankiewicz, *Bezpieczeństwo narodowe a walki niezbrojne. Studium*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1991; A.A. Jordan,

W.J. Taylor, *American National Security: Policy and Process*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1981; L. Wyszczelski, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XX–XXI wieku na tle wyzwań bezpieczeństwa globalnego*, [w:] *Współczesne bezpieczeństwo militarne*, M. Kubiak, A. Turek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Warszawa–Siedlce 2012; R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa*, Scholar, Warszawa 1999.

BEZPIECZEŃSTWO PERSONALNE – forma trwania podmiotu jednostkowego i zbiorowego, zgodna z przyjętymi kryteriami aksjologicznymi i materialnymi, ukierunkowana na rozwój i doskonalenie; a także, jak podaje K. Drabik: poczucie pewności przetrwania oparte na zaufaniu do innych i przewidywalności zmian w otoczeniu. A. Czubaż z kolei definiuje bezpieczeństwo personalne, wychodząc od dychotomicznego podziału bezpieczeństwa na personalne i strukturalne. W pierwszym chodzi o stworzenie człowiekowi takich warunków egzystencji, które, jeśli zostaną przez niego odpowiednio skonsumowane, zapewnią mu pełny rozwój osobowy – samorealizację. Drugie odnosi się do strony organizacyjnej i instytucjonalnej życia społecznego w kontekście międzynarodowym, regionalnym, państwowym i lokalnym. Będą to organizacje i instytucje międzynarodowe, państwowe, samorządowe, spółdzielcze, zawodowe, a także zrzeszenia społeczności lokalnych. Ważną rolę odgrywają: wojsko, → p o l i c j a, straż pożarna, straż graniczna, służba ochrony mienia, ratownictwo medyczne, górskie i wodne, służba więzienna i inne.

K. Kołodziejczyk definiuje bezpieczeństwo personalne jako ograniczenie do minimum przeżyć negatywnych jednostki wynikających z jej uczestnictwa w życiu społecznym, które przejawiają się w lęku lub strachu. Są to stany emocjonalne, które człowiek przeżywa na co dzień i których nie sposób uniknąć. Lęk dotyczy zagrożeń społecznych, np. przed utratą pracy, rozpadem związku, egzaminem. Strach natomiast jest właściwy dla sytuacji → z a g r o ż e n i a fizycznego, np. doznania uszczerbku na zdrowiu w wyniku napaści lub wypadku.

Bezpieczeństwo personalne ma charakter indywidualny i jest uzależnione od struktury osobowości człowieka.

Ideologicznym źródłem bezpieczeństwa personalnego jest mowa *O czterech wolnościach*, wygłoszona przez prezydenta USA F.D. Roosevelta

do Kongresu w 1941 r. Roosevelt podkreślił, że „USA walczą o uniwersalne cztery wolności: wolność słowa, wolność wyznania, wolność od niedostatku i wolność od strachu”. Idea „wolności od strachu i nędzy” skonkretyzowana została w opublikowanym w 1994 r. przez Program Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz Rozwoju (UNDP) Raportcie o rozwoju społecznym *Nowe wymiary bezpieczeństwa jednostki ludzkiej (New Dimensions of Human Security)*. Zgodnie z tym raportem koncepcja *human security* (bezpieczeństwa personalnego) identyfikuje dziedziny bezpieczeństwa istotne z perspektywy jednostki. Są to: → bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo żywnościowe, → bezpieczeństwo zdrowotne, → bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo fizyczne, → bezpieczeństwo społeczne (więzi społeczne) i → bezpieczeństwo polityczne. W dokumencie odnajdziemy również charakterystykę bezpieczeństwa personalnego, według której:

- ▶ jest ono uniwersalne, dotyczy wszystkich ludzi na całym świecie, niezależnie od miejsca zamieszkania;
- ▶ wszystkie jego wymiary są współzależne;
- ▶ łatwiej zapewnić je dzięki profilaktyce niż późniejszej interwencji i niwelowaniu skutków jego naruszenia;
- ▶ obiektem jego zainteresowania jest człowiek, a nie państwo.

Kołodziejczyk, odnosząc się do szeregu obszarów funkcjonowania jednostki, wylicza → zagrożenia bezpieczeństwa personalnego:

- ▶ brak poszanowania godności człowieka przejawiający się dyskryminacją rasową, nierównym traktowaniem ze względu na płeć, katorżniczą pracą dzieci, reifikacją podwładnych i pracowników, wyborców (należy dodać tutaj → handel ludźmi i angażowanie dzieci w działania militarne);
- ▶ dominacja zła – nieludzkie zachowania, za sprawą których człowiek traci człowieczeństwo i godność (wydarzenia w krajach byłej Jugosławii, w Afganistanie, Iraku: przejawy → terroryzmu, przypadki mordowania lub okaleczania znajomych, krewnych i osób z niepełnosprawnościami);
- ▶ brak powszechnej świadomości ekologicznej – degradacja przyrody jest pośrednio degradacją człowieka;

- ▶ społeczeństwo „konsumeryczne”, w którym konsumpcja stała się panaceum na stagnację gospodarczą, edukacyjną, bezrobocie i biedę;
- ▶ uprzedmiotowienie człowieka przez sekty obiecujące osiągnięcie szczęścia i wyzwolenie od niedogodności świata i życia społecznego czy zamachowcy samobójcy przekonani, że giną za słuszną sprawę;
- ▶ wszelkie utrudnienia lub stłamszenie jednostki przez zbiorowość.

Danuta Kaźmierczak

A. Czubaj, *Miejsce jednostki we współczesnym pojmowaniu bezpieczeństwa*, „De Securitate et Defensione. O bezpieczeństwie i obronności” 2016, nr 1; K. Drabik, *Bezpieczeństwo personalne w teoriach umowy społecznej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; P. Grzywina, *Bezpieczeństwo zdrowotne w nauce i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017; B. Hołyst, *Bezpieczeństwo jednostki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; K. Kołodziejczyk, *Bezpieczeństwo. Kontekst personalno-aksjologiczny*, „Zeszyty Naukowe WSOWL. Nauki o Zarządzaniu” 2009, nr 1.

BEZPIECZEŃSTWO POLITYCZNE (*political security*) – zestaw środków służących identyfikacji, zapobieganiu i eliminowaniu czynników, które mogą zaszkodzić interesom politycznym kraju, narodu, społeczeństwa, obywateli; mogą determinować regresję polityczną, a nawet śmierć polityczną państwa. To również zdolność i możliwość narodu oraz jego instytucji państwowych do samodzielnego rozstrzygnięcia dylematów ustroju państwowego, niezależnego prowadzenia polityki zewnętrznej i wewnętrznej w interesie jednostki i społeczeństwa. Bezpieczeństwo polityczne to ponadto zestaw środków do zachowania konstytucyjnie legitymizowanego systemu politycznego państwa, zapewniającego istnienie państwa i konstruktywną politykę. Istotą bezpieczeństwa politycznego jest suwerenność polityczna w stosunkach międzynarodowych i stabilność polityczna społeczeństwa, co osiąga się tworzeniem stałego systemu politycznego, który powinien zapewniać równowagę interesów różnych grup społecznych w państwie prawa. Brak zarówno suwerenności, jak i stabilności nieuchronnie niszczy bezpieczeństwo polityczne kraju.

Bezpieczeństwo polityczne można podzielić pod względem zakresu i stref wpływów na: międzynarodowe, regionalne i państwowe; ze względu

na charakter i zawartość zagrożeń na: wojskowe, polityczne, gospodarcze, ekologiczne, informacyjne; w odniesieniu do podmiotów zagrożeń zaś na: zewnętrzne i wewnętrzne.

Bezpieczeństwo polityczne jest integralną częścią, głównym ogniwem i podstawą → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o. Istotę bezpieczeństwa politycznego interpretuje się rozmaicie. Niektórzy rozumieją ją jako zachowanie istniejącego porządku konstytucyjnego, stabilności politycznej i społecznej, inni – jako podtrzymywanie demokratycznych wartości, jeszcze inni – jako niestosowanie przemocy w celach politycznych itp.

Środki bezpieczeństwa nie powinny utrudniać, ale wręcz przeciwnie – promować rozwój systemu politycznego, w tym rozwój jakościowy. Dlatego bezpieczeństwo polityczne musi być oceniane nie tylko przez pryzmat nienaruszalności systemu, ale także sposobu, w jaki przyczynia się do rozwoju i dobrobytu kraju w kategoriach strukturalnych konfliktów, ryzyka i niepewności.

Zasadniczym celem zapewnienia bezpieczeństwa politycznego jest z jednej strony – tworzenie i funkcjonowanie mechanizmu formułowania i wdrażania polityki państwowej, która spełnia → i n t e r e s y n a r o d o w e; z drugiej – zapobieganie przekształceniu się tej polityki pod wpływem wewnętrznych i zewnętrznych czynników destrukcyjnych w niebezpieczny stan, zagrażający rozwojowi demokratycznemu i istnieniu społeczeństwa.

Główne kierunki zapewnienia bezpieczeństwa politycznego to:

- ▶ stworzenie skutecznych mechanizmów ochrony praw obywateli w kraju i na świecie;
- ▶ uczestnictwo w istniejących i tworzących się systemach uniwersalnego i regionalnego bezpieczeństwa;
- ▶ unikanie politycznego → e k s t r e m i z m u, wspieranie pojednania obywatelskiego i stabilności społecznej;
- ▶ budowanie wiarygodnego systemu zasad konstytucyjnych, zapobieganie i zwalczanie naruszeń prawa i porządku, tworzenie warunków niezbędnych do skutecznej walki z → k o r u p c j ą i → p r z e s t ę p c z o ś c i ą, a zwłaszcza jego zorganizowanych form;
- ▶ zapewnienie prawidłowej realizacji decyzji prawnych organów państwowych i organów samorządu terytorialnego.

Istnieniu państw mogą zagrażać zarówno czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Skrajną formą zewnętrznego → z a g r o ż e n i a jest wojna. Ekstremalnymi formami zagrożeń wewnętrznych są zaś → w o j n a d o m o w a, bunt, wahania i niestabilność. Do środków zachowania i utrzymania bezpieczeństwa politycznego należą przede wszystkim tworzenie warunków politycznych, społecznych i ekonomicznych dla funkcjonowania instytucji demokratycznych, zrównoważonej i innowacyjnej gospodarki i pełnego zatrudnienia; oraz perspektywy społeczne obywateli: równy dostęp do edukacji, medycyny, osiągnięcia w rozwoju wysokich standardów publicznych itd.

Stabilność bezpieczeństwa politycznego zabezpieczają w państwie wyspecjalizowane organy, które uniemożliwiają wewnętrzne lub zewnętrzne działania agresywne wobec istniejącego systemu politycznego, a także istnienie potężnych, tolerancyjnych i pluralistycznych mediów. Wpływ tych i innych czynników bezpieczeństwa politycznego dzieli się na zapobiegawczy, taktyczny i strategiczny. Podstawą każdego z nich jest zapewnienie stabilności politycznej i społeczno-gospodarczej, etnicznej i społeczno-politycznej harmonii, zaufanie społeczeństwa do rządu, partii politycznych i ich liderów.

Mechanizm bezpieczeństwa politycznego obejmuje wiele elementów i ich celową interakcję, w szczególności:

- ▶ obiekty (terytorium, rząd i instytucje społeczno-polityczne, organy władzy, prawa i wolności polityczne, a także realna działalność polityczna obywateli, grup społecznych i stowarzyszeń itp.), które wymagają ochrony;
- ▶ poglądy, zasady, koncepcje w tym zakresie;
- ▶ system odpowiedniej podstawy prawnej;
- ▶ podmioty (specjalne instytucje i organy, inne instytucje państwowe i publiczne, społeczeństwo i obywatele), które powinny chronić sferę polityczną.

Polityka bezpieczeństwa jest definiowana jako funkcja państwa do zapewnienia ochrony żywotnych interesów politycznych społeczeństwa (osób, grup społecznych, społeczności w ogóle) przed zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Priorytety politycznych interesów narodowych:

- ▶ zapewnienie społecznej stabilności i harmonii, pokojowych rozwiązań wewnętrznych konfliktów społecznych;
- ▶ legislacyjne i organizacyjne zapewnienie efektywnego funkcjonowania mechanizmu władzy państwowej;
- ▶ realizacja politycznych interesów jednostek i grup społecznych, w tym opozycji, poprzez tworzenie demokratycznego systemu instytucji politycznych oraz poprawę kultury politycznej narodu;
- ▶ zwiększenie autorytetu wszystkich gałęzi władzy, zapewnienie wysokiego poziomu zaufania publicznego do struktur władzy;
- ▶ zapewnienie demokratycznej ciągłości systemu zarządzania i reżimu politycznego, polityki wewnętrznej i zagranicznej;
- ▶ rozpowszechnienie w świadomości społecznej idei patriotyzmu, solidarności, wspólnych historycznych celów i historycznego losu;
- ▶ wzmacnianie woli politycznej władz, kultywowanie państwowej ideologii.

Warto wyróżnić jeszcze jeden bardzo ważny element w zrozumieniu istoty bezpieczeństwa politycznego. Bezpieczeństwo społeczeństwa zależy w dużej mierze od jego stabilności politycznej. Rozwiązanie problemu stabilności systemu politycznego jest możliwe jedynie na podstawie wstępnej analizy struktury społecznej, poziomu rozwoju gospodarczego, wartości, cech etnicznych i poszczególnych instytucji politycznych. Stabilność systemu politycznego oznacza zatem zdolność do zachowania jego struktury i podstawowych zasad w kontekście ciągłych zmian w środowisku wewnętrznym i zewnętrznym. Z tego wynika, że instytucje polityczne mają swoją własną wartość oraz znaczny potencjał stabilizacyjny. Regulują działalność polityczną, odtwarzają i nawiązują pewne stosunki polityczne z poszanowaniem zasady ciągłości.

Główne funkcje systemu bezpieczeństwa politycznego państwa to:

- ▶ prognostyczna – przewidywanie oraz identyfikowanie rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń politycznych i innych;
- ▶ informacyjna – dostarczenie podmiotom bezpieczeństwa informacji o stanie obiektów zabezpieczających, charakterze i zakresie działań destrukcyjnych i destabilizujących;

- ▶ prewencyjna – ostrzeżenie i neutralizacja przyczyn ewentualnych zagrożeń politycznych na najwcześniejszym etapie ich powstawania i rozwoju;
- ▶ mobilizująca – zdolność całego systemu do szybkiego reagowania na zagrożenia, terminowego angażowania niezbędnych sił i zasobów;
- ▶ eliminacja zagrożeń – klucz do systemu bezpieczeństwa: jeśli istnieją zagrożenia, należy reagować na nie siłami i środkami odpowiednimi do ich charakteru;
- ▶ ochronna – ochrona przywództwa politycznego państwa, bezpiecznej działalności wszystkich instytucji politycznych, powstrzymanie przyjęcia błędnych decyzji, które zmniejszają bezpieczeństwo polityczne;
- ▶ kontrolna – ocena bezpieczeństwa politycznego i podejmowanie adekwatnych działań korygujących w zakresie stosowanych sił i środków, metod, technik i sposobów w celu zapewnienia bezpieczeństwa politycznego.

Funkcje te są oczywiście organicznie połączone, wzajemnie się określają i powinny być wdrażane nie osobno, lecz kompleksowo.

Na początku XXI w. system zagrożeń dla bezpieczeństwa politycznego społeczeństwa i państwa stał się znacznie bardziej zróżnicowany. Wraz z tradycyjnymi wyzwaniem, niebezpieczeństwami i zagrożeniami ujawniają się nowe, dotąd nieuważane za obiektywnie groźne dla stabilności politycznej i bezpieczeństwa. W nowoczesnych warunkach żaden kraj na świecie nie może być uważany za w pełni chroniony. Dlatego przy zapewnianiu bezpieczeństwa politycznego konieczne jest uczynienie systemu politycznego bardziej zdolnym do stawiania czoła ryzykom.

Aktywność państwa i społeczeństwa realizuje się w różnych sferach, a w każdej z tych dziedzin może powstać ryzyko negatywnych czynników, zagrożeń i niebezpieczeństw. Ze względu na kształtowanie i rozwój zagrożenia dla bezpieczeństwa politycznego można warunkowo podzielić na potencjalne i rzeczywiste. Potencjalne zagrożenia określa się na podstawie pochodzenia i powstawania warunków wstępnych, pojawienia się pewnych niebezpieczeństw, które w przyszłości mogą zaszkodzić państwu. Bezpieczeństwo polityczne zajmuje kluczowe miejsce w całym systemie

bezpieczeństwa. Utrata kontroli politycznej przez społeczeństwo, niewykorzystywanie szans i nierealizowanie interesów państwa nieuchronnie prowadzi do jego degradacji i zniszczenia.

Olga Wasiuta

R. Allison, *The Military and Political Security Landscape in Russia and the South*, [w:] *Russia, the Caucasus, and Central Asia*, R. Menon, Y.E. Fedorov, G. Nodia (ed.), Routledge, London–New York 2016; B. Balcerowicz, *Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2004; *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, A. Ciupiński, K. Malak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2004; B. Bowden, *Civilizational Security*, [w:] *The Routledge Handbook of New Security Studies*, J.P. Burgess (ed.), Routledge, London–New York 2013; M. Dillon, *Politics of Security. Towards a Political Philosophy of Continental Thought*, Routledge, London–New York 2003; R. Foks, *Rola „bezpieczeństwa politycznego” w systemie bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej a „nowy rosyjski autorytaryzm”*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, t. 2; S. Korycki, *Bezpieczeństwo polityczne*, [w:] *System bezpieczeństwa Polski*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994; J.F. McEldowney, *Political Security and Democratic Rights*, „Democratisation” 2005, vol. 12, no. 5; *The Politics of Security in Modern Russia*, M. Galeotti (ed.), Ashgate, Farnham–Burlington 2010; P.F. Walsh, *Securing State Secrets*, [w:] *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (ed.), Palgrave Macmillan, London 2017; A. White, *Politics, Economics and Security*, [w:] *The Handbook of Security*, R. Dover, M. Gill (ed.), Palgrave Macmillan, London 2014; В.В. Циганов, *Політична безпека і безпечна політика. Складові, ознаки, стан, тенденції*, Ніка-Центр, Київ 2006.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE – ogół warunków i instytucji chroniących życie, zdrowie i mienie obywateli oraz majątek narodowy, ustrój i → suwerenność państwa przed zjawiskami groźnymi dla jego ładu społecznego. To również stan, w którym obywatele mogą swobodnie, zgodnie z obowiązującymi normami, korzystać z praw i swobód obywatelskich (tak definiuje ten termin Z. Ścibiorek). Według J. Zaborowskiego to „taki stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwi bez narażenia na szkody (wywołane zarówno zachowaniem ludzi, jak i działaniem sił natury, techniki itp.) normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia i mienia jednostek żyjących

w tej organizacji oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zagwarantowanych Konstytucją i innymi przepisami prawa”.

Według W. Kitlera bezpieczeństwo publiczne jest procesem obejmującym różnorodne działania (środki), których zasadniczym celem jest ochrona porządku prawnego w państwie przed działaniami zabronionymi i godzącymi w instytucje oraz urządzenia publiczne, życie i zdrowie ludzi lub porządek publiczny, a także w normy i obyczaje społeczne oraz w interesy państwa chronione przez ustawę.

J. Gierszewski definiuje bezpieczeństwo publiczne jako część systemu → bezpieczeństwa wewnętrznego państwa stanowiącą zbiór organów władzy i administracji publicznej, metod oraz sposobów działania związanych z ochroną życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami. Wiodącą częścią podsystemu jest minister właściwy do spraw wewnętrznych i komendant główny → policji.

Zadania realizowane przez organy i instytucje w ramach systemu bezpieczeństwa publicznego obejmują zapewnienie:

- ▶ rozwoju socjalnej struktury i stosunków w społeczeństwie, systemów zapewnienia życia i socjalizacji ludzi;
- ▶ bezpieczeństwa obywateli, spokoju społecznego, praworządności;
- ▶ stanu społeczeństwa gwarantującego trwanie.

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. wymienia zadania dotyczące różnego rodzaju czynów zabronionych, w tym → przestępczości pospolitej oraz → przestępczości zorganizowanej o charakterze ekonomicznym czy narkotykowym.

Zadania te wynikają z istniejących i pojawiających się zagrożeń, do których należą: wysoki poziom bezrobocia, rozwarstwienie ekonomiczne, wzrost migracji zewnętrznej, osłabienie więzi społecznych, marginalizacja dużych grup społecznych, niedostateczna kontrola dostępu do broni palnej, mało skuteczna polityka fiskalna, niedoskonałość stanowionego prawa, niska efektywność organów ścigania, niska skuteczność i aktualność programów edukacyjnych i profilaktycznych, podatność społeczeństwa na manipulacje.

Jak zauważa Kitler, bezpieczeństwo publiczne łączone jest często z porządkiem publicznym w jednym terminie: „bezpieczeństwo i porządek publiczny” – w tym w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r.

o Policji (Dz. U. z 1990 r. Nr 30, poz. 179). Odrębnie wymienić należy kategorię bezpieczeństwa ludzi, która obejmuje ochronę życia i zdrowia obywateli oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra. Kitler podkreśla, że jedynie kodeks karny osobno odwołuje się do porządku publicznego, wymieniając przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, co pozwala stwierdzić, że bezpieczeństwo publiczne oraz porządek publiczny stanowią rozdzielne kategorie. Przyjmuje się, że bezpieczeństwo publiczne jest nadrzędne wobec porządku publicznego – wynika to z istoty porządku publicznego, który łączy się z przestrzeganiem norm oraz utrzymaniem sprawności instytucji publicznych.

W literaturze przedmiotu spotyka się szersze i węższe podejście interpretacyjne do bezpieczeństwa publicznego. Szerokie ujęcie traktuje je jako ochronę przed wszelkimi → z a g r o ż e n i a m i, niezależnie od źródeł – jest to charakterystyczne dla teoretyków prawa, którzy termin „publiczny” odróżniają od terminu „prywatny”. Węższe podejście według S. Bolesty odnosi się do stosunków społecznych i uregulowań prawnych zapewniających ochronę społeczeństwa, jednostki oraz mienia przed niebezpieczeństwami płynącymi z działań ludzi, jak również sił przyrody. Dla takiego wąskiego postrzegania niestety nie znaleziono praktycznych rozwiązań organizacyjnych. Inaczej przeciwdziała się siłom natury, a inaczej bezprawnym działaniom ludzi. Różnorodność interpretacji można uzasadnić wzajemnymi związkami bezpieczeństwa publicznego z innymi dziedzinami bezpieczeństwa.

Danuta Kaźmierczak

J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2013; W. Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP w kontekście ochrony ładu wewnętrznego w państwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 4; Z. Ścibiorek i in., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; J. Zaborowski, *Administracyjnoprawne ujęcie pojęć „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny” (niektóre uwagi w świetle unormowań prawnych) 1983–1984*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1985, nr 41; H. Zięba-Załucka, *Konstytucyjne aspekty bezpieczeństwa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22.

BEZPIECZEŃSTWO REGIONALNE – integralna część bezpieczeństwa międzynarodowego, ochrona systemu stosunków wzajemnych państw regionu przed → z a g r o ż e n i a m i destabilizacji sytuacji, kryzysami, konfliktami zbrojnymi i wojnami o charakterze regionalnym. To również stan stosunków międzynarodowych w tej lub innej części świata, przy którym w wyniku kompleksu przyjętych wspólnie przez zainteresowane strony środków i podpisania wielostronnych traktatów międzynarodowych lub umów zapewnia się utrzymanie pokoju i współpracy państw i narodów, rozwiązanie sporów poprzez negocjacje bez użycia siły lub groźby jej użycia. Bezpieczeństwo regionalne to także stan stosunków wewnątrz i między poszczególnymi społeczno-terytorialnymi instytucjami danego regionu, w którym wszystkim leżącym w nim państwom oraz zamieszkującym go narodom i obywatelom, jak również instytucjom publicznym i grupom, zapewnia się obronę ich żywotnych interesów, solidny i stabilny rozwój. Bezpieczeństwo to realizuje się na różnych poziomach: w ramach poszczególnych jednostek administracyjno-terytorialnych kraju; w odniesieniu do kilku sąsiednich obszarów państw; w skali grupy krajów należących do określonego obszaru geograficznego. Na każdym poziomie jest ono budowane w połączeniu z bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym, obejmując ekonomiczne, polityczne, środowiskowe, wojskowe i inne kluczowe elementy bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo regionalne buduje się z reguły w drodze porozumień regionalnych albo w oparciu o układ regionalny, który działa zawsze w obrębie jakiegoś regionu międzynarodowego (Europa, Azja, Ameryka Północna, Ameryka Łacińska, Azja Południowo-Wschodnia). Powstanie regionalnej instytucji bezpieczeństwa dokonuje się w większości wypadków w oparciu o geograficzne granice regionu wytworzonego na płaszczyźnie współpracy funkcjonalnej.

Zakres kompetencji i sposoby zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego określają postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych zawarte w rozdziale *Porozumienia regionalne*. Przewidują one pokojowe rozstrzygnięcie sporów, zapobieganie konfliktom między członkami regionalnego systemu, organizacje zbiorowego działania w celu powstrzymania aktów → a g r e s j i i wyeliminowania zagrożenia dla pokoju, dyplomację prewencyjną, prawa człowieka, podtrzymanie, ustanowienie i umocnienie pokoju

po zakończeniu konfliktu, kontrolę zbrojeń oraz → bezpieczeństwa ekonomicznego i ochronę środowiska. Z całości takich porozumień, organizacji i struktur powstaje regionalny system bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo regionalne jest ważnym czynnikiem bezpieczeństwa międzynarodowego, pod warunkiem że umowy i porozumienia dotyczące bezpieczeństwa regionalnego są zgodne z celami i zasadami ONZ. Najbardziej oczywistym przykładem zapewnienia bezpieczeństwa regionalnego jest Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – OBWE (Organization for Security and Cooperation in Europe – OSCE), międzynarodowa, paneuropejska organizacja ds. bezpieczeństwa i współpracy, kontynuatorka Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), do której należy 57 państw, wspólnie obejmujących region od Vancouver po Władywostok: wszystkie kraje europejskie, USA, Kanada, państwa Azji Środkowej i Zakaukazia. Izrael, Jordania, Egipt, Tunezja, Algieria i Maroko mają status partnerów śródziemnomorskiej współpracy; Japonia, Republika Korei Południowej, Tajlandia, Afganistan i Australia mają status azjatyckich partnerów do współpracy. OBWE jest największą na świecie organizacją bezpieczeństwa, która pracuje nad koncepcją wspólnej i kompleksowej ochrony, integrując trzy wymiary: wojskowo-polityczny, gospodarczy (środowiskowy) i humanitarny, kierując się zasadami równoprawnego partnerstwa, solidarności i przejrzystości. Wszystkie państwa członkowskie mają w niej równy status. Organizacja zajmuje się ustanawianiem norm regulujących stosunki między państwami i między państwem a jego obywatelami oraz nadzorem nad przestrzeganiem tych norm; prowadzi dialog i negocjacje w sprawach bezpieczeństwa europejskiego; podejmuje działania na rzecz zapobiegania konfliktom, ostrzegania przed nimi oraz rozwiązywania zaistniałych kryzysów; prowadzi rozmowy nad doskonaleniem wojskowych środków budowy zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Inne organizacje regionalne tego typu to m.in.:

- ▶ Organizacja Jedności Afrykańskiej (Organization of African Unity – OAU), która zrzesza ponad 50 krajów afrykańskich;
- ▶ Organizacja Państw Amerykańskich (Organization of American States – OAS), do której należy ponad 30 krajów;
- ▶ Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (Association of Southeast Asian Nations – ASEAN).

W akty założycielskie szeregu organizacji regionalnych wpisane jest świadczenie zbiorowej samoobrony w razie zbrojnego ataku.

Stopień zaangażowania wielkich mocarstw w zapewnienie bezpieczeństwa regionalnego jest szczególnie wysoki na kontynencie europejskim oraz w regionie Azji i Pacyfiku. Aby utrzymać i wzmocnić bezpieczeństwo regionalne, zawiera się porozumienia międzypaństwowe podyktowane potrzebą dostosowania regionalnych struktur bezpieczeństwa do zmieniających się realiów, chęcią ich wzmocnienia. W Europie, gdzie znajdują się pokaźne zasoby wszelkiego rodzaju broni, osiągnięto porozumienie w sprawie znacznej redukcji rakiet nuklearnych średniego i krótkiego zasięgu, rakiet i broni konwencjonalnej.

Bezpieczeństwo regionalne jest największą zmienną, a jego poziom zależy od siły i dynamiki wewnętrznych i umiędzynarodowionych konfliktów, w jakie są zaangażowane państwa regionalne, łącznych zasobów ludzkich i materialnych, jakie państwa regionalne wydają dla zabezpieczenia bezpieczeństwa, znaczenia i efektywności regionalnych sojuszy wojskowych i instytucji zbiorowego bezpieczeństwa w regionie.

W rzeczywistości działania państw są ważnym wskaźnikiem bezpieczeństwa regionalnego. Państwo, które nie odczuwa niebezpieczeństwa lub odczuwa stosunkowo niewielkie, nie zwraca dużej uwagi na indywidualne lub wielostronne środki bezpieczeństwa w swojej działalności. Ponieważ większość państw we współczesnym świecie to państwa poziomu regionalnego, bezpośrednie zagrożenia dla ich bezpieczeństwa narodowego mają także charakter regionalny (tzn. biorą się ze źródeł, które znajdują się w obrębie regionu, lub korelacji procesów regionalnych z niektórymi globalnymi trendami).

Większość środków przeznaczanych na świecie na zapewnianie bezpieczeństwa narodowego jest odzwierciedleniem wewnętrznych (w obrębie kraju) i regionalnych zagrożeń. W nowoczesnych warunkach problemy bezpieczeństwa wewnętrznego czy regionalnego mają tendencję do umiędzynarodowiania się.

Olga Wasiuta

Afghanistan and Central Asia: NATO's Role in Regional Security Since 9/11, O. Tanrisever (ed.), IOS Press 2013; A.J.K. Bailes, A. Cottey, *Regional Security Cooperation in the Early 21st Century*, „SIPRI Yearbook: Armaments, Disarmament and International Security” 2006; *Bilateral Perspectives on Regional Security: Australia, Japan and the Asia-Pacific Region*, W. Tow, R. Kersten (red.), Palgrave, Macmillan, Basingstoke 2012; *Central Asia and Regional Security*, P.L. Dash, A. Sengupta, M.M. Bakhadirov (ed.), KW Publishers, Kolkata–New Delhi 2014; G. Janusz, *Bezpieczeństwo regionalne w kontekście rzekomego naruszenia praw ludności rosyjskiej w Ukrainie oraz mechanizmów europejskiego systemu ochrony praw mniejszości*, „Eastern Review” 2016, t. 5; B. Buzan, O. Waever, *Regions and Powers: The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003; „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług” 2010, nr 48: *Teoretyczne i praktyczne aspekty rozwoju regionalnego*.

BEZPIECZEŃSTWO RODZINY – termin zawierający dwa niezwykle ważne pojęcia. Konstytuuje go bezpieczeństwo – elementarna potrzeba człowieka, warunkująca realizację niemal wszystkich innych, co odpowiednio ilustruje piramida A. Masłowa, a zarazem jedno z podstawowych praw człowieka, co wynika choćby z Powszechnej deklaracji praw człowieka, w której art. 3 prawo do bezpieczeństwa figuruje obok prawa do życia i wolności. Obok zaś mamy rodzinę, która jest podstawową komórką społeczną, a ponadto ciągle znajduje się na czołowych pozycjach rankingów w badaniach nad wartościami.

Rodzina stanowi filar, na którym opiera się całe społeczeństwo. To mała grupa o charakterze wspólnotowym i instytucja społeczna; podstawowe, naturalne i pierwotne środowisko, w którym rozwija się i wychowuje dziecko, a socjalizacji podlegają wszyscy jej członkowie. W rodzinie kształtuje się system wartości i postaw. Z niej bierze swój początek i w niej buduje się szeroko rozumiane → p o c z u c i e b e z p i e c z e ń s t w a, związane z realizowaniem przez nią jej podstawowych funkcji, które Z. Tyszkla klasyfikuje następująco:

- ▶ funkcje biopsychiczne – prokreacyjna i seksualna;
- ▶ funkcje ekonomiczne – materialno-ekonomiczna i opiekuńczo-zabezpieczająca;
- ▶ funkcje społeczno-wyznaczające – klasowa, legalizacyjno-kontrolna;

- ▶ funkcje socjopsychologiczne – socjalizacyjna, kulturalna, rekreacyjno-towarzyska i emocjonalno-ekspresyjna.

Już sama wielość i różnorodność tych funkcji, zadań i potrzeb zaspokajanych i realizowanych w rodzinie świadczą o wyjątkowości tej grupy społecznej.

Nie ma środowisk wolnych od zagrożeń ani środowisk całkowicie bezpiecznych z punktu widzenia wychowania – rodzina nie stanowi tu wyjątku. Biorąc pod uwagę jej dynamikę oraz relacje nie tylko wewnętrzne, ale również zewnętrzne (w tym konsekwencje istnienia tego, co U. Beck nazwał społeczeństwem ryzyka), bezpieczeństwo rozpatrywane tu będzie raczej jako proces podlegający zmianom aniżeli stan. Wśród czynników decydujących o → bezpieczeństwie personalnym i → bezpieczeństwie lokalnym, którego elementem jest rodzina, można wyróżnić za M. Winiarskim czynniki:

- ▶ egzystencjalno-socjalne – aspekty materialne, bytowe, socjalne, medyczne;
- ▶ psychiczno-duchowe – samopoczucie fizyczne i psychiczne, cechy osobowościowe, samoświadomość, stabilizację, religijność, więzi z innymi;
- ▶ edukacyjno-kulturowe – wychowanie, wykształcenie, aktywność, kreatywność, socjalizacja kulturowa, stosunek do tradycji, korzystanie z mass mediów;
- ▶ społeczne – relacje z bliskimi, akceptacja innych osób, przynależność do organizacji społecznej; praca zawodowa, ład i sprawiedliwość, postawy prospołeczne, brak postaw antyspołecznych;
- ▶ przyrodnicze – estetyka i praktyczne zagospodarowanie otoczenia, piękno przyrody, brak groźnych zanieczyszczeń.

→ **Z a g r o ż e n i a** dla rodziny są liczne, dotyczą wielu sfer życia, a co gorsza – mogą się kumulować. Dotyczą m.in. złych warunków materialnych (syndrom 3B – bieda, bezrobocie, bezdomność), trudnej sytuacji bytowej rodzin wielodzietnych, niepełnych czy żyjących na terenach byłych PGR, pauperyzacji niektórych rodzin inteligentkich. Kolejnymi niepokojącymi zjawiskami są: dezintegracja wspólnot lokalnych i kontaktów interpersonalnych, osłabienie więzi w rodzinie, rozpad rodzin wielopokoleniowych, rozpad więzi sąsiedzkich, zmniejszenie kontroli społecznej,

→ k r y z y s wartości, osłabienie myślenia wspólnotowego, atomizacja społeczna i autonomizacja członków rodziny, powodująca koncentrowanie się na interesach indywidualnych, a nie dążeniach grupowych. Także struktura rodziny może się zdeorganizować wskutek śmierci jednego z małżonków, rozwodu bądź separacji, długotrwałej czasowej nieobecności rodzica (z powodu wyjazdu za granicę, choroby, odbywania kary więzienia). Kolejnym dużym zagrożeniem są → p a t o l o g i e s p o ł e c z n e, np. uzależnienia, przestępstwa, przemoc fizyczna i psychiczna. Dochodzą do tego zagrożenia biorące się ze stosowania nowych technologii, takie jak dezorganizacja życia rodziny za sprawą nadmiernego udziału mediów i multimediów w jej funkcjonowaniu (niekiedy wręcz zastępują one rodziców w pełnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczych). Istnieje duże ryzyko związane z bezpieczeństwem danych i informacji, ich ujawnianiem, kradzieżą danych lub tożsamości oraz innymi oszustwami związanymi z bankowością elektroniczną, zakupami przez internet itp. Zagrożeniami dla wychowania i rozwoju młodych ludzi, a co za tym idzie – szkodą dla całej rodziny, mogą być niepożądane treści, np. materiały pornograficzne, pedofilskie, strony zawierające drastyczne obrazy zawierające przemoc, materiały o narkotykach, sektach i innych potencjalnie ryzykownych zagadnieniach, niebezpieczne porady (np. strony zachęcające do głodzenia się czy popełnienia samobójstwa), portale społecznościowe pełne cyberprzemocy, seksting, nieodpowiednie znajomości nawiązywane przez internet czy wreszcie uzależnienie od komputera, telefonu lub internetu i wiążące się z nim problemy zdrowotne, jak również wiele innych problematycznych zjawisk narastających wraz z rozwojem technologii.

Pojawia się pytanie, kto odpowiada za bezpieczeństwo rodziny. Zapewnienie obywatelom realizacji tej potrzeby jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa. Administracja publiczna organizuje instytucje, których rolą jest dbanie nie tylko o aspekty bezpośrednio związane z bezpieczeństwem, lecz także o kwestie materialne, zdrowotne, edukacyjne, kulturalne, społeczne i socjalne, zadania takie jak zwalczanie → p r z e s t ę p c z o ś c i, profilaktyka uzależnień i innych patologii społecznych, zapobieganie wykluczeniu społecznemu itd. Aby skutecznie pomóc rodzinie, prowadzi się politykę rodzinną opartą na normach prawnych, działaniach i środkach sprzyjających powstaniu rodziny, jej funkcjonowaniu i rozwojowi

w korzystnych warunkach. Polityka ta powinna też umożliwiać odgrywanie przez nią pożądaných społecznie ról.

Konsekwentna polityka rodzinna obejmuje:

- ▶ lokum dla życia rodzinnego (mieszkanie, dom);
- ▶ zatrudnienie umożliwiające utrzymanie rodziny;
- ▶ system podatkowy oraz zasiłki społeczne;
- ▶ prawo wspierające rodziny i chroniące nieletnich;
- ▶ programy wychowawcze edukacyjne, profilaktyczne i prorodzinne;
- ▶ rzetelną diagnozę potrzeb społecznych i analizę oddziaływań na rodzinę, mającą na celu weryfikowanie i ewentualną zmianę działań podejmowanych na rzecz rodziny.

J. Izdebska wśród form pomocy rodzinie dysfunkcyjnej wskazuje kompensację społeczną, czyli wyrównywanie deficytów, aby zneutralizować zagrożenia i umożliwić właściwe funkcjonowanie tej komórki. W skrajnych przypadkach (np. zagrożenia życia członków rodziny, zwłaszcza dzieci), głównie w domach, w których występują patologie, chodzi także o ratownictwo. W odniesieniu natomiast do wszystkich rodzin można wymienić profilaktykę wychowawczą, przejawiającą się pogłębianiem wiedzy rodziców dotyczącej rozwoju i wychowania dziecka. Podnoszenie kultury pedagogicznej winno być powszechnym zjawiskiem. Rodzina stanowi instytucję wychowania naturalnego, jednak świadome i intencjonalne oddziaływania wychowawcze przyczyniłyby się do bardziej efektywnego realizowania wartości i kształtowania pozytywnych postaw, a co za tym idzie – również zwiększyłyby bezpieczeństwo członków rodziny i ich otoczenia, co w dalszej perspektywie byłoby korzystne także z punktu widzenia interesu społeczeństwa.

Rodzice jako osoby dorosłe mają pewne obowiązki i powinności społeczne, a przede wszystkim – niezależnie od sytuacji politycznej w kraju i za granicą, kondycji ekonomicznej państwa oraz jego z założenia wspierającej roli – zakładając rodzinę, wzięli na siebie osobistą odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednich warunków do rozwoju i wychowania swoich dzieci. Równocześnie należy pamiętać, że całkowite bezpieczeństwo nie istnieje i powinno się przygotować młode pokolenia do radzenia sobie w ryzykownych sytuacjach, w które ich życie zapewne będzie obfitowało. Dbanie o bezpieczeństwo rodziny nie będzie zatem

jedynie zapewnieniem bezpiecznych warunków egzystencji jej członkom, ale również szeroko pojętą edukacją.

Małgorzata Bereźnicka

M. Bereźnicka, *Poczucie bezpieczeństwa jako wartość we współczesnej szkole*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, Z. Kwiasowski, K. Cenda-Miedzińska (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012; M. Bereźnicka, *Wychowanie dziecka we współczesnej rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014; W.T. Danilewicz, J. Izdebska, B. Krzezińska-Żach, *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok 2001; K. Drabik, *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok 2004; S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; J. Kunikowski, *Bezpieczeństwo człowieka w świetle współczesnych zagrożeń – problem zawsze aktualny*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności*, Z. Kwiasowski, K. Cenda-Miedzińska (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012; Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1979; M. Winiarski, *Bezpieczeństwo lokalne – problemem pedagogicznym*, „Edukacja i Dialog” 2000, nr 9.

BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE (*social security*) – jeden z podstawowych rodzajów (sektorów, dziedzin) → b e z p i e c z e ń s t w a rozumianego jako kategoria badawcza oraz przestrzeń realizacji polityki, w której dominującą rolę w zakresie wypełniania potrzeb społeczeństwa odgrywa państwo (polityka społeczna). Społeczny, priorytetowy wymiar bezpieczeństwa łączy w pewnym sensie różne jego sektory (→ b e z p i e c z e ń s t w o p o l i t y c z n e, bezpieczeństwo militarne, → b e z p i e c z e ń s t w o e k o n o m i c z n e, → b e z p i e c z e ń s t w o k u l t u r o w e, → b e z p i e c z e ń s t w o i d e o l o g i c z n e, → b e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e, → b e z p i e c z e ń s t w o e k o l o g i c z n e itd.). I choć trudno jest polemizować ze stwierdzeniem o wzajemnym uzupełnianiu się wyszczególnionych rodzajów bezpieczeństwa, współczesne definicje bezpieczeństwa społecznego wyraźnie podkreślają jego państwowcentryczny charakter, a właściwie nadrzędną rolę

państwa w jego zapewnieniu. Nie umniejsza to jednak znaczenia zaradności społecznej i obywatelskiego zaangażowania na rzecz pomocy i wsparcia w tych problemach społecznych, w których działalność państwa nie wystarcza. Wedle jednej z najprostszych, ale równocześnie trafnie oddającej istotę bezpieczeństwa społecznego definicji jest takim stanem społeczeństwa, który zapewnia jednostkom (grupom społecznym, społeczeństwu, narodowi, obywatelom) tzw. progresywną kontynuację życia, a więc warunki do przetrwania, egzystencji i rozwoju. W ujęciu procesualnym (bezpieczeństwo jako pewien proces) bezpieczeństwo społeczne jawi się zaś jako permanentnie utrzymywana pewność przetrwania określonej grupy społecznej w obliczu ewoluujących zagrożeń godzących w interes społeczny (potrzeby, dążenia, pragnienia). Bezpieczeństwo społeczne może być także rozpatrywane z punktu widzenia konkretnego człowieka (jako bezpieczeństwo społeczne jednostki zaspokajane na poziomie egzystencjalno-emocjonalnym, psychiczno-emocjonalnym, edukacyjno-kulturalnym i interakcyjnym) oraz wspólnoty państwowej (jako bezpieczeństwo społeczne państwa, definiowane przez takie obszary, jak: struktura społeczna, kultura danego społeczeństwa czy system podziału pracy).

W literaturze przedmiotu zaznacza się, że po raz pierwszy terminu „bezpieczeństwo społeczne” użyto oficjalnie w USA w tytule ustawy z 1935 r. dotyczącej programów społecznych mających zastosowanie w przypadku starości, śmierci, inwalidztwa oraz bezrobocia. W Polsce natomiast pojęcie to wybrzmiało w 2001 r., gdy ujęto je w zestawieniu *Leksykon polityki społecznej* pod redakcją B. Rysz-Kowalczyk na oznaczenie pewnego stanu wolności od ryzyka i zagrożeń nie tylko społecznych, ale także psychospołecznych. Bezpieczeństwo socjalne należy przy tym odnieść do gwarancji zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych (egzystencjalnych, ekonomicznych), bezpieczeństwo psychospołeczne zaś – do gwarancji stabilnego rozwoju i realizowania podstawowych celów życiowych (poczucia wolności, uznania w grupie, samorealizacji). Istota bezpieczeństwa społecznego generalnie uwidacznia się więc w potrzebie skupienia uwagi państwa, jego instytucji oraz samego społeczeństwa (rodziny, grup społecznych, stowarzyszeń i organizacji pozarządowych) na zapewnieniu obywatelom określonego poziomu egzystencji, warunków do rozwoju, odpowiednich warunków zatrudnienia, edukacji, świadczeń

zdrowotnych i socjalnych oraz realizacji żywotnych → interesów narodowych. Wedle A. Skrabacz bezpieczeństwo społeczne jest bowiem obszarem wpisującym się w ramy → bezpieczeństwa narodowego, rozumianym jako ochrona egzystencjalnych podstaw ludzkiego życia, możliwość zaspokajania indywidualnych potrzeb (zarówno materialnych, jak i duchowych), realizacja aspiracji duchowych poprzez tworzenie odpowiednich warunków do pracy i nauki, ochrona zdrowia oraz zagwarantowanie świadczeń emerytalnych przy zachowaniu zasady sprzężenia zwrotnego pomiędzy działaniami instytucji państwowych a obowiązującym systemem normatywnym, symbolicznym, zwyczajowym, etycznym, religijnym i filozoficznym.

Do współczesnych uwarunkowań bezpieczeństwa społecznego Polski zalicza się następujące czynniki: → zagrożenia społeczne, charakter narodowy, aspekty tożsamościowo-kulturowe, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, poziom kapitału społecznego, wyzwania w zakresie demografii oraz migracja zarobkowa.

W. Kotowicz zaznacza, że w teorii bezpieczeństwa dominuje pogląd, że dany rodzaj bezpieczeństwa (w tym przypadku społecznego) jest silnie skorelowany z odpowiadającym mu rodzajem zagrożeń. Celem bezpieczeństwa społecznego jest zaś zapewnienie przetrwania, dobrobytu oraz → równoważnego rozwoju społeczeństwa poprzez dbanie o wysoki standard życia jednostek, rodzin i grup społecznych oraz niedopuszczenie do marginalizacji i wykluczenia społecznego. Do zagrożeń, które determinują stan bezpieczeństwa społecznego oraz decydują o jego charakterze, zalicza się: trwałe wykluczenie społeczne, bezrobocie, brak środków na utrzymanie rodziny i mieszkania, ubóstwo, bezdomność, narkomanię, alkoholizm, upadek wartości rodzinnych, naruszane praw człowieka i podstawowych wolności, dyskryminację na tle narodowościowym, religijnym, kulturowym i etnicznym, zagrożenie szowinizmem, ksenofobią i fundamentalizmem religijnym, medialną manipulację świadomością i psychiką, alienację społeczną, → patologie społeczne, zagrożenia demograficzne, masowe migracje ekonomiczne, absorpcję obcych wartości kulturowych, dewaluację wartości, brutalizację stosunków międzyludzkich, brak perspektyw rozwoju itd. Tego typu ujęcia teoretyczne kładą nacisk głównie na pomocniczą rolę państwa, które:

- ▶ chroni jednostki przed niekorzystnym wpływem wyżej wymienionych zagrożeń społecznych;
- ▶ przeciwdziała skutkom przez nie wywołanym;
- ▶ posiada narzędzia do skutecznego gwarantowania i realizowania potrzeb bezpieczeństwa społecznego i ekonomicznego jednostek, tj. dostępu do rent, emerytur, powszechnej służby zdrowia itp.

Szczególnie ostatni z wymienionych aspektów działalności państwa często skłania teoretyków bezpieczeństwa do ujmowania bezpieczeństwa społecznego w kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego. Współcześni badacze sfery bezpieczeństwa zwracają też uwagę na koncepcje mające w założeniu poprawić poziom bezpieczeństwa społecznego, tj. *workfare state* (państwo zorientowane na pracę), *welfare society* (społeczeństwo opiekuńcze), *welfare pluralism* (pluralizm, wielosektorowość sfery społecznej) oraz *welfare mix* (stosowanie mieszanych form w polityce społecznej).

Bezpieczeństwo społeczne jest ponadto kategorią/dziedziną bezpieczeństwa narodowego i bywa rozpatrywane przez pryzmat polityki społecznej i ekonomicznej danego państwa. Kompatybilność założeń polityki bezpieczeństwa narodowego i społecznego zauważyć można na przykładzie rozumienia bezpieczeństwa społecznego jako zbioru przedsięwzięć normatywno-organizacyjnych podejmowanych przez instytucje państwowe (a także ponadpaństwowe) różnego szczebla, służących zapobieganiu wykluczania jednostek poza nawias życia społecznego. Zapobieganie to polega m.in. na zagospodarowaniu przestrzeni dotychczas zdeorganizowanej, leczeniu dolegliwości i przeciwdziałaniu niewydolności funkcji społecznych w obszarze działalności instytucji państwowych.

Oprócz tego we współczesnej politologii i nauce o bezpieczeństwie pojęcie bezpieczeństwa narodowego wyprowadza się z egzystencjalnych potrzeb i interesów społeczeństwa zamieszkującego dane państwo, a więc z potrzeb i interesów, których zaspokojenie i realizacja są domeną bezpieczeństwa społecznego. Pokrywa się to poniekąd z podziałem bezpieczeństwa społecznego według zakresu realizowanych wartości na pozytywne (aksjologia wartości społecznych) i negatywne (przetrwanie narodowej substancji). Wewnętrzny charakter bezpieczeństwa społecznego jako zadania administracji rządowej, samorządowej oraz każdego człowieka odzwierciedlają też zasady nawiązujące do interesów i korzyści wszystkich

członków społeczeństwa (lokalnych społeczności, narodu, obywateli), tj. zasady solidarności społecznej, subsydiarności, przezorności, samopomocy, partycypacji, dobra wspólnego oraz wielosektorowości.

Bezpieczeństwo społeczne, co zaznaczono powyżej, utożsamiane bywa także z bezpieczeństwem socjalnym rozumianym jako gwarancja uzyskania ze strony instytucji zewnętrznych pomocy w sytuacjach losowych i innych wyszczególnionych przez prawo. Bezpieczeństwo socjalne jest kategorią węższą od bezpieczeństwa społecznego, ponieważ wszelkie zabiegi na jego rzecz koncentrują się na zapewnieniu jedynie wystarczających środków do życia oraz odnoszą się do ryzyka socjalnego związanego z możliwością wystąpienia choroby, choroby zawodowej, wypadku przy pracy czy zgonu żywiciela rodziny (a w konsekwencji poszerzaniem się obszaru biedy, nierówności czy wykluczenia społecznego). Dlatego, podchodząc systemowo do bezpieczeństwa społecznego jako jednej ze składowych bezpieczeństwa narodowego, nierzadko w świecie nauki akcentuje się zarówno aspekt socjalny (instytucjonalno-prawne gwarancje minimalnych standardów dotyczących płac, dochodów, transferów itp.), rozwojowy (szanse i możliwości rozwoju obywateli w danym państwie), jak i wspólnotowy (oparta o kapitał społeczny świadomość bycia częścią większej zbiorowości).

W oparciu o te aspekty J. Gierszewski traktuje bezpieczeństwo społeczne jako zbiór regulacji normatywno-prawnych mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa przez wykorzystanie czynników (wewnętrznych i zewnętrznych) rozwoju społeczno-gospodarczego i organizację instytucji gwarantujących niezagrożony rozwój oraz ład społeczny w kontekście bezpieczeństwa państwa. Wieloaspektowość bezpieczeństwa społecznego i jego istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego znajdują zatem odzwierciedlenie w wielu dokumentach o strategicznym dla państwa charakterze.

Jednym z dokumentów, które podkreślają znaczenie społecznego rodzaju bezpieczeństwa, jest Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. W 2007 r. w jej części dedykowanej zagrożeniom i wyzwaniom dla bezpieczeństwa narodowego sygnalizowano problem negatywnych zmian demograficznych, czyli skali migracji z kraju, malejącego przyrostu naturalnego oraz różnic związanych z poziomem zamożności

i stopy życiowej obywateli. Bezpieczeństwu społecznemu poświęcono osobny podrozdział, w którym uwypuklono sprawy nauki i edukacji (społeczeństwo oparte na wiedzy), aktywnego i sprawnego społeczeństwa (rozwój kultury fizycznej) oraz własnej pracy i polityki społecznej. Natomiast w strategię z 2014 r. wpisano szereg czynników bezpiecznych warunków godziwego życia obywateli oraz rozwoju duchowego i materialnego narodu. We wspomnianym dokumencie zawarto następujące elementy odwołujące się do społecznej sfery funkcjonowania państwa:

- ▶ ochrona i umacnianie tożsamości narodowej (zachowanie tożsamości narodowej poprzez pielęgnowanie kultury narodowej oraz ciągłości historycznej i pokoleniowej, wzmacnianie postaw patriotycznych oraz aktywne i świadome obywatelstwo);
- ▶ → edukacja dla bezpieczeństwa (zdobywanie przez obywateli wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa, podnoszenie zdolności do identyfikowania zagrożeń i reagowania na nie);
- ▶ działania mediów na rzecz bezpieczeństwa (budowanie i pogłębianie współpracy administracji i służb z mediami, prowadzenie działalności o charakterze edukacyjnym);
- ▶ przeciwdziałanie zagrożeniom dla → bezpieczeństwa demograficznego (zahamowanie obecnych oraz prognozowanie i zapobieganie niekorzystnym zmianom demograficznym w kraju, umiejętnie prowadzona polityka prorodzinna, zatrudnienia, mieszkaniowa, emerytalna i migracyjna);
- ▶ zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego (zmniejszenie strefy ubóstwa i wykluczenia społecznego poprzez aktywizację osób zagrożonych tymi stanami, wsparcie ze strony instytucji pomocy społecznej, instytucji rynku pracy i służby zdrowia).

Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo społeczne jest niezwykle ważkim elementem każdej koncepcji bezpieczeństwa narodowego i warunkuje jego charakter oraz określa istotę jego społecznego (socjalnego) wymiaru.

Paweł Łubiński

J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2013; J. Gierszewski, *Społeczne zagrożenia (social security) bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot*

badania i kierunki rozwoju. Studia i materiały, t. 2, L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011; B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Difin, Warszawa 2015; M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011; K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, Jacek Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; P. Łubiński, P. Dubiński, *Społeczny priorytet bezpieczeństwa państwa. Coaching jako narzędzie walki z bezrobociem*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, M. Kosman, W. Stach (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2013; A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; A. Skrabacz, *Uwarunkowania tworzenia bezpieczeństwa społecznego w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania, wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; D. Svyrydenko, O. Yatsenko, *A Social Security in Experience of Possibility*, [w:] *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa. Wymiar społeczny*, t. 1, K. Sygidus, P. Łubiński, D. Svyrydenko (red.), Bookmarked Publishing & Editing, Olsztyn–Kraków–Kijów 2018; K. Szewior, *Bezpieczeństwo społeczne jednostki. Założenia i polska rzeczywistość*, Aspra-JR, Warszawa 2016; *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Warszawa–Siedlce 2013.

BEZPIECZEŃSTWO SZKOLNE – definiowane przez pryzmat → środowiska bezpieczeństwa w szkole (→ edukacja dla bezpieczeństwa); warunkuje je współdziałanie wszystkich podmiotów realizujących cele i zadania edukacyjne w danej placówce, tj. dyrekcji, nauczycieli, uczniów, rodziców, pracowników administracyjnych, podmiotów współpracujących ze szkołą, administracji samorządowej oraz społeczności lokalnej. Definicja bezpieczeństwa ujmowanego jako stan i proces funkcjonujący w wymiarze: pozytywnym i negatywnym, subiektywnym i obiektywnym, wewnętrznym oraz zewnętrznym (→ bezpieczeństwo) ukierunkowuje działania na rzecz budowania środowiska bezpieczeństwa podejmowane przez społeczność szkolną głównie na przeciwdziałanie → zagrożeniom, reagowanie na wyzwania współczesnego świata i umożliwianie rozwoju wszystkim podmiotom funkcjonującym w szkole. Zakres tych działań regulują także dokumenty ministerialne:

ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe oraz rozporządzenia wykonawcze ministra edukacji oraz szefów innych resortów.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach za bezpieczeństwo w szkole odpowiada jej dyrektor. Pomimo jednoosobowej odpowiedzialności nie można jednak obecnie mówić o efektywnym jednoosobowym projektowaniu środowiska bezpieczeństwa placówki. Znajomość współczesnych teorii psychologicznych (np. teorii wyznaczania celów E.A. Locke'a) i pedagogicznych, akcentujących potrzebę upodmiotowienia wszystkich uczestników procesu kształcenia, sprawia, że działania społeczności szkolnej opierają się na współpracy w kształtowaniu bezpieczeństwa szkolnego. Inicjatywy podejmowane w tym zakresie powinny uwzględniać stanowiska wszystkich osób w środowisku szkoły i przebiegać w trzech etapach:

- ▶ diagnoza zagrożeń i → p o c z u c i a b e z p i e c z e ń s t w a nauczycieli, uczniów i innych pracowników szkoły;
- ▶ wyjaśnienie faktycznych przyczyn obniżonego poczucia bezpieczeństwa;
- ▶ współdziałanie wszystkich podmiotów w projektowaniu działań i zasad umożliwiających poprawę poczucia bezpieczeństwa w szkole (z uwzględnieniem opinii uczniów, rodziców, władz samorządowych, partnerów zewnętrznych i społeczności lokalnej).

Ewelina Włodarczyk

K. Denek, *Ku dobrej edukacji*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Lesznie, Toruń–Leszno 2005; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2017; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań wobec szkół i placówek (Dz. U. z 2017 r., poz. 1611); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2017 r., poz. 356); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej

kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2018 r., poz. 467); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 r. Nr 6, poz. 69); J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Pax, Warszawa 1984; P. Wachowiak, *Motywowanie pracowników*, [w:] *Podstawy zarządzania*, M. Strużycki (red.), Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2014; R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 1; Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 59).

BEZPIECZEŃSTWO USTROJOWE (bezpieczeństwo konstytucyjne) – bezpośrednio związane z przestrzeganiem prawa, a więc i zapisów konstytucji; część systemu → bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, organów władzy publicznej i instytucji państwowych, których zadaniem jest ochrona organizacji państwa. Jego istotą jest, zgodnie z definicją W. Kitlera, ochrona konstytucyjnego ustroju państwa, a więc norm ustalających: ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, zasady pluralizmu politycznego, ustrój społeczno-gospodarczy, status prawny jednostki, wolności i obowiązki człowieka i obywatela, system prawny i proces legislacyjny w państwie oraz ochrona systemu prawnego. Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. określa naczelną zasady porządku konstytucyjnego i chronione wartości. Z zakresu ustroju politycznego są nimi: suwerenność narodu (art. 4); republikańska forma państwa prawnego (art. 1); demokratyczne państwo prawne (art. 2); podział władzy i równowaga władz (art. 10); reprezentacja polityczna, dwuizbowość parlamentu (art. 10 ust. 2); pluralizm polityczny (art. 11); zasada decentralizacji władzy publicznej (art. 15); ustanowienie samorządu terytorialnego (art. 16); wzajemna niezależność i współdziałanie państwa i Kościołów oraz związków wyznaniowych (art. 25); wolności i prawa człowieka i obywatela (rozdział 2); parlamentarna forma rządów, odrębność władzy sądowniczej oraz niezawisłości sądów i trybunałów (art. 173). Dobra chronione niedotyczące ustroju politycznego to zaś: społeczna gospodarka rynkowa (art. 20); własności prywatna (21) i wolność gospodarcza (art. 22).

A. Moroska-Bonkiewicz wskazuje, że bezpieczeństwo ustrojowe ma na celu ochronę przed → zagrożeniami wymierzonymi w porządek konstytucyjny państwa, zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania jego

organów oraz wartości i norm określających charakter państwa, a także – w szerszym ujęciu – zapewnienie integralności terytorialnej, → s u w e r e n n o ś c i państwa oraz stabilności społecznej.

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa ustrojowego państwa będą próby zaburzenia struktur państwa oraz procesów decyzyjnych jego organów władzy, działalność ruchów ekstremistycznych i skrajnych, słabość społeczeństwa obywatelskiego (podatność na manipulację), niska sprawność wymiaru sprawiedliwości i prokuratury.

Organy i instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo ustrojowe to: prezydent, Sejm, Trybunał Konstytucyjny, Rada Ministrów, → A g e n c j a Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która współpracuje z → P o l i c j ą, Strażą Graniczną, Biurem Ochrony Rządu i Żandarmerią Wojskową. Zadania ochrony bezpieczeństwa ustrojowego realizują również: Najwyższa Izba Kontroli, rzecznik praw obywatelskich, Państwowa Inspekcja Pracy, Urząd Ochrony Danych Osobowych.

Współcześnie dylematy bezpieczeństwa ustrojowego dotyczą zakresu władzy, jaki współczesna demokracja powinna posiadać nad obywatelami.

Danuta Kaźmierczak

W. Kitler, Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP w kontekście ochrony ładu wewnętrznego w państwie, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 4; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009, Nr 114, poz. 946); A. Moroska-Bonkiewicz, „Urząd Ochrony Konstytucji” jako organ bezpieczeństwa ustrojowego RFN. Problematyka funkcjonowania w państwie demokratycznym, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2013, t. 7; Z. Ścibiorek i in., A. Dawidczyk, Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.

BEZPIECZEŃSTWO W KAMPANIACH WYBORCZYCH – ogół problemów i zagadnień odnoszących się do → b e z p i e c z e ń s t w a, które podejmowane są w toku kampanii poprzedzających wybory parlamentarne, prezydenckie, samorządowe lub europejskie. Podejmowanie zagadnień bezpieczeństwa w kampaniach wyborczych wynika z tego, że znajdują się one na ogół w centrum zainteresowania potencjalnych wyborców,

ponadto większość podmiotów uczestniczących w wyborach ma stanowisko w kwestii najistotniejszych kierunków działań z zakresu bezpieczeństwa. Kampania wyborcza z uwagi na skalę jej medialnego nagłośnienia ma też wpływ na kształtowanie się opinii publicznej, stanowiąc przyczynek do licznych debat i dyskusji.

To, że wyborcy uważają problematykę bezpieczeństwa za istotną, znajduje potwierdzenie w licznych badaniach opinii publicznej. Z badań przeprowadzonych w Polsce w 2015 r. wynika, że → z a g r o ż e n i e → t e r r o r y z m e m w Polsce jest w odczuciu społecznym poważniejsze niż przed laty. Ankietowani na ogół sceptycznie odnoszą się do kompetencji władz i instytucji państwowych w zakresie bezpieczeństwa. Poza terroryzmem Polacy przywiązywali dużą wagę do wydarzeń w Ukrainie. 75% Polaków wyrażało niepokój, że tamtejszy konflikt zagrozi bezpieczeństwu Polski, 67% widziało w nim zagrożenie dla Europy, a 55% uważało, że wydarzenia te zaburzają światowy porządek. Ponadto z badań wynika, że niemal połowa badanych Polaków czuła się osobiście zagrożona → p r z e s t ę p c z o ś c i ą. Jeszcze częściej ankietowani obawiali się o bezpieczeństwo swoich najbliższych (58%). → Z a g r o ż e n i e b e z p i e c z e ń s t w a Polaków wiązało się także z perspektywą przyjęcia do Polski uchodźców. Odwoływano się do różnego rodzaju obaw – najczęściej osoby badane bardzo ogólnie twierdziły, że uchodźcy stanowiliby zagrożenie albo że są niebezpieczni. W związku tymi wynikami badań opinii można uznać, że zagadnienia bezpieczeństwa w rozmaitych kontekstach przewijają się przez agendę zainteresowań Polaków. Także większość podmiotów startujących w wyborach wypowiada się w programach wyborczych, w czasie spotkań z wyborcami oraz w mediach na tematy dotyczące bezpieczeństwa państwa, problematyki → b e z p i e c z e ń s t w a l o k a l n e g o czy europejskiego.

R.M. Perloff wskazuje, że media stanowią centralne miejsce współczesnych kampanii wyborczych. Programy informacyjne, reklamy wyborcze, debaty czy blogi polityków są głównym komunikacyjnym pasem transmisyjnym pomiędzy wyborcami a ubiegającymi się o urząd. Tematami kampanii wyborczej zostają te zagadnienia, które są najczęściej eksponowane w mediach. Problemy, które nie pojawiają się w programach informacyjnych czy spotkach wyborczych, uznać należy za drugorzędne i nieistotne dla kandydatów i wyborców. Zwykle bezpieczeństwo znajduje się w grupie

tematów podejmowanych najczęściej. Jedną z najistotniejszych koncepcji teoretycznych tłumaczących wskazaną zależność jest teoria *agenda setting*, według której media „nie mogą powiedzieć, co mamy myśleć, ale mogą nam powiedzieć, o czym mamy myśleć”. Rangę i znaczenie tematów wyznacza częstotliwość ich występowania w mediach. Wielokrotne mówienie o danym elemencie programu wyborczego będzie potęgowało poczucie, że jest to problem palący i ważny. Zgodnie z przywołaną koncepcją dużą rolę odgrywa także kolejność podawanych informacji, która tworzy porządek w umysłach odbiorców, nadając rangę tematowi od najważniejszych przez mniej istotne aż po błahe. Wiadomości rozpoczynające główne wydania serwisów informacyjnych, tematy z okładek dzienników czy problemy najbardziej rozbudowanych artykułów w tygodnikach będą uważane za ważniejsze od tych, które podano na końcu serwisu lub o których napisano jedną kolumnę w gazecie czy czasopiśmie. Istotne jest więc także to, jaką rangę media nadadzą tym elementom kampanii wyborczej, które mają związek z problematyką bezpieczeństwa.

Rafał Klepka

W. Benoit, *Political Election Debates: Informing Voters about Policy and Character*, Lexington Books, Lanham–Boulder–New York 2013; F. Esser, J. Strömbäck, C.H. De Vreese, *Reviewing Key Concepts in Research on Political News Journalism: Conceptualizations, Operationalizations, and Propositions for Future Research*, „Journalism” 2011, vol. 13, no. 2; S. Hjarvard, *The Mediatization of Culture and Society*, Routledge, London–New York 2013; R. Klepka, *Bezpieczeństwo jako temat prezydenckiej i parlamentarnej kampanii wyborczej w relacjach Wiadomości TVP*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie. Katedra Pedagogiki Katolickiej, Stalowa Wola 2017; R.M. Perloff, *The Dynamics of Political Communication: Media and Politics in a Digital Age*, Routledge, New York–London 2013.

BEZPIECZEŃSTWO W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH – można je wiązać z dwiema grupami zagadnień: wykorzystywaniem social mediów do komunikowania się na tematy związane z bezpieczeństwem lub wywołujące konsekwencje w tym obszarze oraz z troską o zachowanie

właściwej staranności w korzystaniu z mediów społecznościowych, by unikać zagrożeń, jakie mogą one nieść.

Internet jest przełomową technologią, której wpływ w XXI w. na komunikację jest porównywalny tylko z zastosowaniem czcionki przez J. Gutenberga. Agencjom wywiadowczym na całym świecie, chcącym dowiedzieć się więcej o ludzkich celach, ich tożsamości, lokalizacji, ruchach, finansach i intencjach, internet ciągle daje nowe możliwości pozyskiwania danych. Cyfrowy charakter wszystkich informacji w internecie sprawia, że możliwe jest czerpanie ich zarówno z wzorców i treści komunikacji internetowej, jak i z efektywnego gromadzenia danych przechowywanych w sposób, który nigdy wcześniej nie był możliwy, niskim kosztem.

→ **Z a g r o ż e n i a** płynące z używania social mediów wiążą się z opracowaniem w ostatnich latach skutecznych narzędzi do ekstrakcji i analizy cyfrowych danych. Przyczyniła się do tego dynamiczna interakcja z jednej strony rosnącego zapotrzebowania na informacje o osobach jako jednostkach, w szczególności po atakach z 11 września 2001 r. i powstaniu Al-Kaidy, a następnie → ISIS, a z drugiej strony potencjalnej podaży, którą zawdzięczamy coraz częstszemu wykorzystywaniu internetu przez obywateli, firmy i rządy. Media społecznościowe generują ogromne ilości danych będących przedmiotem zainteresowania przedsiębiorstw komercyjnych, rządów, które chcą poprawić jakość usług publicznych, organów ścigania, które usiłują identyfikować przestępców, wykorzystując internet, i krajowych agencji wywiadowczych poszukujących informacji o osobach kluczowych dla ich misji związanych z bezpieczeństwem narodowym.

Trudność w utrzymaniu bezpieczeństwa wiąże się z silną adaptacją mediów społecznościowych jako narzędzia nowoczesnej wojny – rozumianej tradycyjnie i jako → **w o j n y i n f o r m a c y j n e j**. Dzięki social mediom można sztucznie spopularyzować dany temat, uczynić go ważnym i szeroko komentowanym. Istnieją trzy metody pomagające kontrolować *social media* w ten sposób: dystrybuowanie trendów, przejęcie trendów i tworzenie trendów. Pierwsza metoda jest stosunkowo łatwa i wymaga najmniej zasobów. Polega na wysyłaniu komunikatów dotyczących każdego tematu, który ma stać się popularny – można np. wstawić na Twittera mem z wizerunkiem prezydenta zawierający żart pasujący do danego zdjęcia lub filmu z niepowiązanym hashtagiem #SuperBowl. Każdy, kto

kliknie na listę trendów, spodziewając się zobaczyć coś na temat futbolu, zobaczy mema. Druga metoda – przejście trendu wymaga więcej zasobów w postaci większej liczby obserwujących, którzy rozpowszechniają komunikat, lub sieci botów, czyli autonomicznych programów, które mogą wchodzić w interakcje z systemami komputerowymi bądź użytkownikami zaprojektowanymi w celu automatycznego rozprzestrzeniania wiadomości. Najwięcej wysiłku wymaga trzecia metoda. Potrzeba bowiem pieniędzy na promowanie trendu lub znajomości środowiska mediów społecznościowych zbudowanego wokół tematu, a najprawdopodobniej sieci kilku automatycznych kont botów. Konta botów automatycznie tweetują i przesyłają tweety dalej na podstawie zestawu zaprogramowanych reguł. W 2014 r. Twitter oszacował, że tylko 5% kont to boty. Odsetek ten wzrósł jednak wraz z całkowitą liczbą użytkowników i w 2017 r. wynosił już 15%.

Doskonały przykład wyniknięcia zagrożenia płynącego z fałszywych wiadomości w social mediach to najbardziej popularne newsy na Facebooku podczas wyborów prezydenckich w USA w 2016 r., które mogły mieć wpływ na wynik samej elekcji. Źródłem fałszywych wiadomości był rzekomo patriotyczny amerykański blog „End the Fed”, strona prowadzona przez rumuńskiego biznesmena Ovidiu Droboata. Jeden z newsów przekazywanych przez sieci społecznościowe – o tym, że papież Franciszek poparł Donalda Trumpa jako kandydata na prezydenta – uzyskał ponad milion reakcji na samym Facebooku. Inne fałszywe wiadomości z tej strony przekazywane w social mediach miały pod koniec 2016 r. więcej odbiorców niż materiały pochodzące z tradycyjnych źródeł.

Rafał Klepka

S. Jeffares, *Interpreting Hashtag Politics: Policy Ideas in an Era of Social Media*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2014; D. Omand, *Social Media Intelligence (SOC-MINT)*, [w:] *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (ed.), Palgrave Macmillan, London 2017; J. Prier, *Commanding the Trend Social Media as Information Warfare*, „Strategic Studies Quarterly” 2017, vol. 11, no. 4; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.

BEZPIECZEŃSTWO W SIECI – można rozpatrywać dwojako: koncentrując się na użytkowniku (*user-centered*) lub na systemie (*system-centered*). Na pierwszy sposób analizujemy je w kontekście zachowań, umiejętności, potrzeb i relacji użytkowników internetu, na drugi – skupiając się na bezpieczeństwie systemów i sieci teleinformatycznych oraz danych i informacji wytwarzanych, przechowywanych i przetwarzanych w tych systemach. Zachowanie ogólnego bezpieczeństwa w sieci wymaga jednak holistycznego podejścia, obejmującego zintegrowanie położenia użytkownika i systemu. Nie jest możliwe zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikowi sieci bez odpowiednich zabezpieczeń systemów – tak jak zapewnienie bezpieczeństwa informacji i systemów bez odpowiednio wykształconych postaw, zachowań i umiejętności ich użytkowników.

Zagadnienie bezpieczeństwa w sieci omawia się najczęściej w odniesieniu do zapobiegania potencjalnym → z a g r o ż e n i o m, z uwzględnieniem podstawowych zasad bezpiecznego korzystania z internetu. Zagrożenia wynikające z korzystania z internetu mogą być związane z:

- ▶ ryzykownymi treściami (np. makabrycznymi, pornograficznymi; rasistowskimi, zawierającymi nieprawdziwe bądź szkodliwe informacje);
- ▶ ryzykownymi kontaktami (np. śledzenie, zbieranie danych osobowych, zastraszanie, prześladowanie, uwodzenie);
- ▶ ryzykownymi zachowaniami (np. hazard, nielegalne pobrania i włamania, nękanie, tworzenie/przesyłanie materiałów pornograficznych, udzielanie niebezpiecznych porad itd.).

Coraz częściej mówi się przy tym o specyficznych uzależnieniach, takich jak socjomania internetowa, czyli uzależnienie od internetowych kontaktów społecznych, uzależnienie od sieci przejawiające się permanentnym byciem online, uzależnienie od komputera (np. ciągłe granie), → **przeciążenie informacyjne** spowodowane np. nałogowym surfowaniem po sieci, erotomania internetowa, czyli stałe oglądanie lub produkowanie treści związanych z seksem i pornografią. Podkreśla się również szkodliwość cyberprzemocy i innych form agresji elektronicznej, zwłaszcza w literaturze obcojęzycznej, bogatej w stosowne nazewnictwo. Przykładowo N.E. Willard wyróżnia:

- ▶ *flaming* (*flame* – ang. płomień) – krótką, burzliwą, pełną wulgaryzmów i epitetów kłótnię;

- ▶ *harassment* (nękanie) – ciągłe wysyłanie obraźliwych wiadomości do konkretnej osoby;
- ▶ *denigration* (denigracja) – mówienie o drugiej osobie w sposób szkodliwy, nieprawdziwy lub okrutny;
- ▶ *impersonation* (podszywanie się) – np. → kradzież tożsamości za pomocą cudzego konta, z intencją zaszkodzenia jego właścicielowi;
- ▶ *outing* (ujawnienie cudzych preferencji, np. homoseksualnych) – publikowanie czy wysyłanie cudzych intymnych komunikatów lub obrazów (wpisuje się w to również *trickery* – nabranie kogoś, wprowadzenie w błąd co do poufności komunikacji);
- ▶ *exclusion* (wykluczenie) – odrzucenie kogoś za sprawą danych na jego temat pochodzących z sieci;
- ▶ *cyberstalking* (śledzenie za pomocą internetu) – powtarzające się wysyłanie szkodliwych, zastraszających lub obraźliwych wiadomości;
- ▶ *cyberthreats* (cybernetowe zagrożenia) – bezpośrednie zagrożenie oraz niepokojące materiały sugerujące, że może dojść do zranienia kogoś lub siebie.

Specyficzną grupę zagrożeń stanowią te związane ze sferą intymną, delikatną zwłaszcza u dzieci i osób młodych – tu możemy wymienić przykładowo seksoholizm, cyberpornografię, cyberprostytucję i sponsoring, cyberseks, seksting czy – chyba budzącą największy sprzeciw i potępienie – pedofilię. Inne niebezpieczeństwa w sieci związane są z aktywnością szkodliwego, złośliwego oprogramowania, brakiem bezpieczeństwa danych (także danych osobowych) i informacji (np. fałszowaniem, zniekształcaniem, wykradaniem i niszczeniem danych), działalnością oszustów, takich jak socjotechnicy i hakerzy, otrzymywaniem spamu i niezamówionych reklam, a także z cyberterroryzmem. Lista zagrożeń w zasadzie się nie kończy, wszystkie wspomniane udowadniają, że funkcjonowanie w wirtualnym świecie, choć dużo ułatwia i wiąże się z różnymi korzyściami intelektualno-poznawczymi, może też nieść ryzyko.

Zapewnieniu bezpieczeństwa w sieci lub ewentualnie zminimalizowaniu skutków jego naruszeń sprzyja stosowanie się do podstawowych zasad bezpiecznego korzystania z internetu. Zasady takie opracowują

m.in. organizacje i stowarzyszenia zajmujące się → b e z p i e c z e ń s t w e m i n f o r m a c y j n y m i cyfrowym; licznie publikowane są prace popularnonaukowe i naukowe, które mają zapoznać użytkowników internetu z potencjalnymi → z a g r o ż e n i a m i b e z p i e c z e ń s t w a. Jako przykład można wymienić działalność Centrum Cyfrowego Projekt: Polska, które opublikowało *Przewodnik internetowy* zawierający reguły bezpieczeństwa w sieci i ochrony prywatności. Niebezpiecznik.pl przygotowuje natomiast porady służące zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa komputera w sieci. K. Mitnick z kolei w książce *Sztuka podstępu* informuje o socjotechnikach stosowanych m.in. przy pozyskiwaniu informacji i haseł dostępu do systemów komputerowych. Zasady bezpieczeństwa w sieci najczęściej koncentrują się wokół dbałości o ochronę i poziom trudności haseł dostępu, aktualizacji wykorzystywanego oprogramowania, zapoznawania się z zasadami i regulaminami serwisów i usług internetowych, kontroli ustawień prywatności, np. w serwisach społecznościowych i przeglądarkach internetowych, oraz przede wszystkim wokół zachowania rozsądku i ostrożności w trakcie używania internetu.

Wraz z upowszechnieniem internetu i coraz większą liczbą wyzwań związanych z jego ciemną stroną wzrasta zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa. Powstają kolejne publikacje naukowe i popularyzatorskie, podejmuje się także wielowątkowe badania nad bezpieczeństwem w sieci. Warto dodać, że w Polsce, poza naukowcami zajmującymi się tą tematyką, systematyczne sondaże prowadzi także Centrum Badania Opinii Społecznej (np. w 2004 r. i w 2008 r. były to badania pt. „Młodzież i Internet: korzystanie i zagrożenia”, w 2015 r. – „Dzieci i młodzież w internecie – korzystanie i zagrożenia z perspektywy opiekunów”). Ponadto realizuje się liczne kampanie społeczne oraz organizuje konferencje i warsztaty. Warto wspomnieć choćby o Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (wcześniej Fundacja Dzieci Niczyje), zajmującej się edukowaniem dzieci, rodziców, opiekunów i profesjonalistów w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, odpowiedniego reagowania na zagrożenia, rozwijania kompetencji wychowawczych, interweniowania przy podejrzeniu krzywdzenia dzieci itd. Fundacja stworzyła program „Dziecko w Sieci” i opracowała m.in. publikację pt. *Jak reagować na cyberprzemoc. Poradnik dla szkół*.

Również na poziomie międzynarodowym trwa edukowanie w kwestii bezpiecznego korzystania z nowych technologii, prowadzi się badania nad zagrożeniami płynącymi z wirtualnego świata. Wspomnieć tu można choćby o EU Kids Online, sieci tematycznej finansowanej z programu Komisji Europejskiej Better Internet for Kids („Lepszy Internet dla Dzieci”), pierwotnie Safer Internet („Bezpieczniejszy Internet”). W latach 2006–2009 opracowano wyniki prawie 400 badań z 21 krajów, aby wyciągnąć podstawowe wnioski dotyczące użytkowania sieci. W ciągu kolejnych dwóch lat dzięki współpracy reprezentantów 25 krajów uzyskano informacje na temat szans i zagrożeń w internecie od 25 tys. dzieci i rodziców. W kolejnych latach kontynuowano analizy, ankiety i wywiady z dziećmi z 33 krajów, także z Polski.

W kontekście analiz poziomu → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a organizacji konieczne trzeba przywołać Światowe Badanie Bezpieczeństwa Informacji (Global Information Security Survey) przeprowadzane corocznie przez firmę EY od 1998 r. Jego wyniki wskazują, że za największe słabości bezpieczeństwa organizacji i jej zasobów w sieci w dużej mierze uznaje się nieprawidłowe zachowania pracowników. Takie zachowania wynikają zazwyczaj z braku lub nieodpowiedniej edukacji. Wśród największych zagrożeń dla bezpieczeństwa organizacji wymienia się natomiast szkodliwe oprogramowanie, *phishing* i cyberataki prowadzone w celu zdobycia danych i własności intelektualnej.

Zarówno badacze w Polsce, jak i instytucje międzynarodowe (w tym UE) rekomendują wprowadzenie edukacji medialnej dzieci i młodzieży do edukacji powszechnej. Mimo to w 2009 r. usunięto w Polsce ścieżki edukacyjne, w tym ścieżki edukacji czytelniczej i medialnej, z podstawy programowej nauczania na wszystkich etapach kształcenia. Obecnie poszczególne kompetencje cyfrowe, informacyjne i medialne (także te dotyczące bezpieczeństwa w sieci) wykształca się w ramach różnych przedmiotów (np. języka polskiego, wiedzy o społeczeństwie, informatyki). W rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego wśród zadań szkoły znalazło się m.in. przygotowanie uczniów do dokonywania świadomych i odpowiedzialnych wyborów w trakcie korzystania z internetu, krytycznej

analizy informacji (także tej dostępnej w sieci), bezpiecznego poruszania się w przestrzeni cyfrowej, w tym nawiązywania i utrzymywania kontaktów partych na wzajemnym szacunku z innymi użytkownikami internetu. Z kolei do najważniejszych umiejętności zdobywanych w szkołach włączono w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia m.in. umiejętność sprawnego posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, w tym dbałość o poszanowanie praw autorskich i bezpieczne poruszanie się w cyberprzestrzeni. Korzystne byłoby również kształcenie rodziców na ten temat. Z badań wynika, że rodzicielska kontrola czasu i treści przyswajanych przez dzieci i młodzież w internecie pozostawia wiele do życzenia. Konieczne jest zwiększenie świadomości i kompetencji rodziców, pogłębienie ich wiedzy oraz kształtowanie odpowiednich postaw, aby zdawali sobie sprawę z zagrożeń w sieci, w miarę możliwości chronili przed nimi swoje dzieci od najmłodszych lat oraz by wspólnie ze szkołą wdrażali je do krytycznego odbioru treści medialnych i bezpiecznego używania nowoczesnych technologii. Częste przypadki naruszeń bezpieczeństwa w internecie, przy jednoczesnym stosunkowo niewielkim poziomie wiedzy i umiejętności użytkowników, mają negatywne konsekwencje dla poziomu bezpieczeństwa informacyjnego w internecie, a także prywatnego i zawodowego życia wszystkich członków społeczeństwa informacyjnego.

Małgorzata Bereźnicka, Paulina Motylińska

A. Andrzejewska, *Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne*, Difin, Warszawa 2014; H. Batorowska, *Wybrane problemy kultury bezpieczeństwa, kultury informacyjnej i bezpieczeństwa informacyjnego w refleksji nad funkcjonowaniem człowieka w świecie informacji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2016; M. Bereźnicka, *Edukacja dla bezpieczeństwa w sieci*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydział

Zamiejscowy Prawa i Nauk o Społeczeństwie, Stalowa Wola 2017; S. Kozak, *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*, Difin, Warszawa 2014; K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; L. Livingstone, L. Haddon, *EU Kids Online: Final Report*, LSE, London 2009; E. Lucas, *Oswoić cyberświat: tożsamość, zaufanie i bezpieczeństwo w internecie*, Kurhaus Publishing, Warszawa, 2017; P. Motylińska, *Bezpieczeństwo informacji w Internecie – zachowania i opinie studentów*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2015; *Patologie w cyberświecie*, S. Bębas, J. Plis, J. Bednarek (red.), Wyższa Szkoła Handlowa, Radom 2012; J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012; N.E. Willard, *Cyberbullying and Cyberthreats: Responding to the Challenge of Online Social Aggression, Threats, and Distress*, Research Press, Champaign 2007; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z 2017 r., poz. 356); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2018 r., poz. 467).

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE PAŃSTWA (bezpieczeństwo krajowe) – pojęcie wieloznaczne, w literaturze przedmiotu dyskutowane jako układ (system) i/lub stan równowagi jednostki ludzkiej. Według *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa* jest to stan osiągnięty w rezultacie działania organów państwa zmierzających do zapewnienia jego stabilności wewnętrznej i odporności na możliwe → z a g r o ż e n i a wywołane przez przyrodę lub człowieka. W opracowaniu pod redakcją Z. Ścibiorka odnajdziemy z kolei nieco szersze ujęcie: bezpieczeństwo wewnętrzne to stan, ale także proces, do którego dochodzi w efekcie spełniania przez państwo funkcji wewnętrznej realizowanej w ramach strategicznej polityki → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o, przejawiający się ochroną zdrowia, życia ludzi i majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami, skutkami klęsk naturalnych i awarii technicznych. Realizacja polityki powinna przejawiać się w tworzeniu odpowiednich struktur.

Bezpieczeństwo wewnętrzne jest utożsamiane ze stabilnym i harmonijnym funkcjonowaniem struktur państwa oraz z niezakłóconym funkcjonowaniem państwa związanego z bezpieczeństwem jego organów i stabilnością życia społecznego. Harmonijność funkcjonowania jest wyznacznikiem bezpieczeństwa wewnętrznego w klasycznej definicji J. Symonidesa, który wskazuje, że bezpieczeństwo wewnętrzne to stan stabilności i równowagi wewnętrznej.

Wart uwagi jest też dychotomiczny podział bezpieczeństwa narodowego na bezpieczeństwo w zakresie zewnętrznej i wewnętrznej sfery działalności państwa, mający swe źródła historyczne.

W okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej ostatecznie uformowane załadki administracji terenowej świadczyły o zrozumieniu, że bezpieczeństwo państwa zależy nie tylko od czynników zewnętrznych, ale też wewnętrznych. W 1764 r. Stanisław August Poniatowski utworzył Radę Nieustającą z Departamentem Policji, któremu przyznano prawo nadzoru nad miastami w zakresie dbałości o infrastrukturę i czuwania nad finansami. Formalne zapisy dotyczące działań centralnej i lokalnej administracji publicznej znalazły się w ustawie zasadniczej z 3 maja 1791 r. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. minister spraw wewnętrznych w demokratycznie powołanym rządzie był odpowiedzialny za ogólny zarząd w kraju, stan porządku i bezpieczeństwa, a także nadzór nad samorządem terytorialnym. 24 lipca 1919 r. powołano Policję Państwową. Po zakończeniu II wojny światowej działania administracji bezpieczeństwa wewnętrznego skupiały się na realizowaniu funkcji policyjnych i ochronie porządku prawno-politycznego państwa. W okresie transformacji ustrojowej administrację tę odpolityczniono oraz utworzono nową formację policyjną w miejsce rozwiązanej Milicji Obywatelskiej. W 1996 r. utworzono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, które funkcjonowało do 2011 r., następnie zostało podzielone na odrębne dwa ministerstwa, ponownie połączone w 2015 r.

Wszelkie te zmiany dokonywane w ciągu wieków miały dostosować organy administracyjne do bieżącej rzeczywistości. Tak rozumiane bezpieczeństwo wewnętrzne obejmowało wszystko, co wiązało się ze stabilnością i porządkiem na danym terytorium, a za jego zapewnianie odpowiadały instytucje policyjne. Bezpieczeństwo zewnętrzne natomiast obejmowało ochronę i obronę przed zagrożeniami z zewnątrz, za co

odpowiadały struktury wojskowe. Ta klasyfikacja, jak twierdzi P. Majer, okazała się zbyt schematyczna i uproszczona, gdyż na bezpieczeństwo narodowe składają się bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Oba powinny być traktowane jako się uzupełniające. Z. Ścibiorek, B. Wiśniewski, R.B. Kuc i A. Dawidczyk dodają również, że samo bezpieczeństwo wewnętrzne warunkują zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne.

Przesłankę do używania terminu „bezpieczeństwo wewnętrzne państwa” stanowi przy tym fakt, że pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego odnosi się do zaspokajania potrzeb i interesów społeczeństwa danego kraju. Terminy „bezpieczeństwo wewnętrzne państwa” oraz „bezpieczeństwo zewnętrzne” znalazły miejsce w polskim prawodawstwie. Artykuł 146 Konstytucji RP z 1987 r. brzmi:

1. Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej. (...) 4. W zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach Rada Ministrów w szczególności: (...) 7) zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny.

Zagrożenia definiowane jako zjawiska fizyczne lub społeczne powodujące stan niepewności i obaw mogą zaistnieć na terytorium (wewnątrz) i na zewnątrz państwa. Zagrożenia wewnętrzne to: zamieszki lub strajki w skali regionu lub całego kraju, klęski żywiołowe, → katastrofy techniczne, kryzysy ekonomiczne, zbrojne przewroty polityczne i powstania, kryzysy polityczne zagrażające demokratycznemu porządkowi w państwie, → terroryzm i → przestępczość zorganizowana. Zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego powodowane przez czynniki zewnętrzne to: masowe migracje, prowokacje zbrojne lub incydenty graniczne, → wojna domowa lub wojna między sąsiadującymi państwami, konflikt zbrojny między państwami oddalonymi geograficznie, jednak zagrażający pośrednio lub bezpośrednio → interesom narodowym, → interwencja zbrojna państwa mocarstwa, interwencja państwa w ramach sojuszu wynikająca ze zobowiązań międzynarodowych.

Zagrożenia nieznaące granic to terroryzm i ataki w cyberprzestrzeni oraz → walka informacyjna.

W Decyzji Ramowej Rady UE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSiSW) określono, że przestępstwa, które ze względu na swój charakter i kontekst mogą wyrządzić poważne szkody krajowi lub organizacji międzynarodowej, gdy zostają popełnione w celu: poważnego zastraszenia ludności lub bezprawnego zmuszenia rządu lub organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania działania, lub poważnej destabilizacji, lub zniszczenia podstawowych politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych struktur kraju lub organizacji międzynarodowej, są uważane za przestępstwa terrorystyczne.

Ścibiorek i pozostali badacze podkreślają, że zagwarantowanie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego zależy od harmonijnego działania instytucji, urzędów i organów państwa tworzących system bezpieczeństwa wewnętrznego. Podobnie W. Fehler postrzega system bezpieczeństwa wewnętrznego jako uporządkowany zbiór rozwiązań prawnych, organizacyjnych i materialnych, którego celem jest osiągnięcie i utrzymywanie optymalnego w danych okolicznościach poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz realizowanie zadań wynikających z prowadzonej przez państwo polityki bezpieczeństwa wewnętrznego. Zgodnie z klasyfikacją tego autora system bezpieczeństwa wewnętrznego jest podsystemem systemu bezpieczeństwa państwa. Podsystem bezpieczeństwa wewnętrznego zawiera kolejne podsystemy: → bezpieczeństwa ustrojowego, → bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego, ochrony granic, ratowniczy, sanitarno-epidemiologiczny, → bezpieczeństwa informacyjnego, → zarządzania kryzysowego.

Majer wyodrębnia trzy podstawowe obszary bezpieczeństwa wewnętrznego: obszar bezpieczeństwa osobistego, organów państwa i egzystencji.

J. Gierszewski z kolei proponuje podział systemu bezpieczeństwa wewnętrznego na:

- ▶ podsystem bezpieczeństwa publicznego – zbiór organów władzy i administracji publicznej, metod oraz sposobów działania związanych z ochroną życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami; wiodącymi częściami

podsystemu jest minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz komendant główny → p o l i c j i;

- ▶ podsystem bezpieczeństwa powszechnego – zbiór organów władzy i administracji publicznej, metod oraz sposobów działania związanych z ochroną życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed skutkami klęsk żywiołowych i katastrof technicznych; wiodącą częścią podsystemu jest minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz komendant główny Państwowej Straży Pożarnej (szef Obrony Cywilnej Kraju);
- ▶ podsystem bezpieczeństwa ustrojowego – zbiór podmiotów, organów władzy publicznej i instytucji państwowych, których zadania koncentrują się na ochronie organizacji państwa; wiodącą rolę pełnią organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej.

W systemie bezpieczeństwa wewnętrznego funkcjonują również prywatne podmioty, np. agencje ochrony osób i mienia.

Współczesne zagrożenia się przenikają, a ich podział na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne staje się coraz mniej aktualny. Tego argumentu używają również w najnowszym opracowaniu Ścibiorek i pozostali badacze, którzy zdecydowali się nie analizować zadań przypisanych do poszczególnych podsystemów bezpieczeństwa wewnętrznego.

Zadanie systemu bezpieczeństwa wewnętrznego to zapewnienie bezkonfliktowego rozwoju społeczeństwa poprzez utrzymanie zdolności do reagowania (odpowiednio do zaistniałej sytuacji) w przypadku zagrożenia porządku publicznego, wystąpienia klęski, katastrofy, zagrożeń porządku konstytucyjnego i każdego innego zdarzenia powodującego lub mogącego spowodować sytuację kryzysową w drodze zorganizowanych i zespolonych działań (zarówno w układzie funkcjonalnym, jak i terytorialnym, wszystkich szczebli władzy i społeczności lokalnych).

Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa i gwarantowanie jego odpowiednio wysokiego poziomu jest domeną polityki wewnętrznej kraju. Polityka ta jest ciągle udoskonalana i dostosowywana do zmieniających się uwarunkowań funkcjonowania państwa tak, aby utrzymać jak najwyższy poziom bezpieczeństwa.

Danuta Kaźmierczak

Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSISW; Dz. U. UE L Nr 164, z 22.6.2002); W. Fehler, *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski. Aspekty praktyczne i teoretyczne*, Arte, Warszawa 2012; W. Fehler, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa wewnętrznego państwa „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”* 2009, t. 10, nr 3; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2013; D. Kaźmierczak, *Cyberterrorism, Cybercrime and Cybersecurity*, [w:] *Współczesne zagrożenia w zarządzaniu i bezpieczeństwie*, Z. Grzywna (red.), Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych, Katowice 2014; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483; z 2001 r. Nr 28, poz. 319; z 2006 r. Nr 200, poz. 1471; z 2009 r. Nr 114, poz. 946); P. Majer, *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 7; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, B. Zdrodowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; Z. Ściaborek i. in., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE – główny cel, jaki społeczeństwo stawia przed systemem ochrony zdrowia. Odnosi się do szczególnie ważnej kategorii → z a g r o ż e ń, gdyż zdrowie stanowi jedną z ważniejszych wartości w życiu jednostki. Bezpieczeństwo zdrowotne jest zagadnieniem interdyscyplinarnym, które wpisuje się w obszar zainteresowań nauk o bezpieczeństwie, nauk o polityce, pedagogiki, psychologii, nauk o zarządzaniu, nauk przyrodniczych, rolniczych, medycznych, nauk o zdrowiu, nauk o kulturze fizycznej czy prawa (zgodnie z wykazem obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych opublikowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego). W *Raporcie o rozwoju społecznym* opublikowanym 1994 r. w ramach Programu Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz Rozwoju (UNDP) ujęto bezpieczeństwo zdrowotne tuż obok → b e z p i e c z e ń s t w a e k o n o m i c z n e g o, żywności, środowiskowego, osobistego, społecznego i politycznego. Bezpieczeństwo zdrowotne w swojej klasyfikacji bezpieczeństwa uwzględnił M. Cieślarczyk, sytuując je wraz z → b e z p i e c z e ń s t w e m e k o l o g i c z n y m u podstaw piramidy bezpieczeństwa, a także H. Kromołowski, który wskazał je w ramach przedmiotowego wymiaru bezpieczeństwa obok → b e z p i e c z e ń s t w a p o l i t y c z n e g o,

bezpieczeństwa ekonomicznego, bezpieczeństwa ekologicznego, → bezpieczeństwa społecznego, bezpieczeństwa socjalnego, bezpieczeństwa biologicznego, → bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa żywnościowego, → bezpieczeństwa kulturowego, → bezpieczeństwa ideologicznego, bezpieczeństwa militarnego, → bezpieczeństwa energetycznego, → bezpieczeństwa informacyjnego, bezpieczeństwa atomowego/jądrowego.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) postrzega zdrowie jako podstawę osiągnięcia bezpieczeństwa i pokoju. Tak rozumiane zdrowie wymaga w nadchodzących latach współpracy poszczególnych osób i państw. Idąc za WHO w definiowaniu zdrowia, należy podkreślić jego złożony charakter uwzględniający fizyczny, psychiczny i społeczny dobrostan człowieka, a nie jedynie brak choroby czy kalectwa. Wśród kryteriów zdrowia M. Sygit wskazuje:

- ▶ kryteria subiektywne – własne odczucia na temat stanu zdrowia i samopoczucia;
- ▶ kryteria obiektywne – zjawiska fizjologiczne w organizmie człowieka;
- ▶ kryteria społeczne – ocena otoczenia w zakresie zmian w pełnionych rolach społecznych.

Parafrazując D. Cianciarę, można stwierdzić, że pojęcie zdrowia człowieka związane jest z różnicami:

- ▶ indywidualnymi – odmiennym rozumieniem zdrowia przez człowieka w różnych okresach jego życia i w związku z odmiennymi doświadczeniami (np. wiek czy choroba, niepełnosprawność);
- ▶ społecznymi – różnym postrzeganiem wiedzy i wartości przez grupy społeczne o odmiennym wykształceniu czy statusie ekonomicznym (np. rozumienie potoczne lub profesjonalne oraz rozumienie osób bogatych i biednych);
- ▶ sytuacyjnymi – różnicami wynikającymi ze stanu funkcjonowania państwa (np. w czasie pokoju lub wojny);
- ▶ historycznymi – związanymi z rozwojem medycyny i wzrostem wiedzy człowieka na temat zdrowia oraz diagnostyki;
- ▶ kulturowymi – wynikającymi z rozwoju danego regionu, kultywowanych tradycji i wyznawanej religii (np. medycyna Wschodu);

- ▶ naukowymi – związanymi z posiadanym wykształceniem zawodowym (np. filozof czy psycholog postrzega zdrowie inaczej niż lekarz).

Zdrowie jest niezbywalną potrzebą i prawem każdego człowieka. Kwestię tę reguluje Konstytucja RP, która mówi o prawie każdego człowieka do zdrowia, w tym o obowiązku zapewnienia przez państwo równego dostępu do świadczeń zdrowotnych, opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym, dzieciom, niepełnosprawnym oraz osobom starszym, zwalczania epidemii i degradacji środowiska naturalnego oraz rozwoju kultury fizycznej (art. 68 pkt 1). Precyzuje też obowiązek chronienia przez władze państwowe zdrowia konsumentów, użytkowników czy najemców (art. 76) oraz wskazuje ograniczenia podczas korzystania z konstytucyjnych praw i wolności regulowane ochroną zdrowia publicznego (art. 31 pkt 3).

Czynnikami, od których zależy zdrowie człowieka, są zdaniem Sygita: zdrowy styl życia, zdrowe otoczenie, funkcjonowanie służb realizujących zadania ochrony zdrowia, kompetencje społeczeństwa umożliwiające zachowanie zdrowia, indywidualny rozwój psychospołeczny oraz polityka zdrowotna i promocja zdrowia. Zdrowie człowieka i społeczeństwa zależy w dużej mierze od prowadzonego stylu życia. Według Narodowego Programu Zdrowia na lata 2007–2015 styl życia wpływa na zdrowie w 50%. Pozostałe czynniki to: środowisko fizyczne (naturalne i tworzone przez ludzi) oraz środowisko społeczne, w którym człowiek żyje, pracuje i uczy się (ok. 20%), czynniki genetyczne (ok. 20%) – oraz zakres funkcjonowania służby zdrowia (ok. 10%).

W ujęciu B. Hołysta zdrowie można rozpatrywać holistycznie w trzech kategoriach: jako fizyczne, psychiczne i duchowe. Kryterium wyodrębnienia tych kategorii związane jest ze skutkami, jakie wywołać mogą zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego. Zagrożeniom tym Hołyst poświęcił kilka publikacji, wymieniając w nich:

- ▶ zagrożenia naturalne (kataklizmy, epidemie i pandemie, zagrożenia kosmiczne);
- ▶ zagrożenia cywilizacyjne (fale elektromagnetyczne, choroby cywilizacyjne, manipulacje genetyczne, sztuczną inteligencję, toksyczne właściwości żywności, niewłaściwą gospodarkę zasobami Ziemi, skażenie gleby, powietrza i wody, niewłaściwą gospodarkę

odpadami, ambiwalentną rolę postępu technicznego, patologie genetyczne, zagrożenia mikrobiologiczne);

- ▶ zagrożenia społeczne (→ terroryzm, konflikty społeczne, działania wojenne, nadmierną rywalizację, zagrożenia demograficzne, migracje, wykluczenie, postawy fundamentalistyczne, konsumpcjonizm wypadki, katastrofy technologiczne i inżynierskie, niewłaściwe odżywianie, brak aktywności fizycznej);
- ▶ zaburzenia psychiczne człowieka (stres i chroniczne zmęczenie, zakłócenia rytmów biologicznych, utratę tożsamości wraz ze skutkami, jakie one powodują, np. depresja).

W ujęciu P. Grzywny bezpieczeństwo zdrowotne analizować należy jako „zapewnienie przez państwo oraz jego agendy warunków (społecznych, ekonomicznych i środowiskowych) pozwalających na realizację prawa do ochrony zdrowia, prawa, którego istotny element stanowi gwarancja dostępu do świadczeń medycznych na równych dla beneficjenta zasadach”. Zdaniem tego autora dostęp do świadczeń zdrowotnych jest podstawą bezpieczeństwa zdrowotnego – wyodrębnia on więc dwie płaszczyzny tak rozumianego bezpieczeństwa: obiektywną (realizację przez państwo prawa do ochrony zdrowia) oraz subiektywną (oczekiwania społeczne względem tego systemu).

Analiza definicji zdrowia według WHO i pojęcia bezpieczeństwa skłania do szerszego spojrzenia na istotę bezpieczeństwa zdrowotnego. Nie ulega wątpliwości, że jednym z doniosłych aspektów tego zagadnienia jest dostęp do świadczeń zdrowotnych. Bezpieczeństwo zdrowotne nie obejmuje jedynie czasu pokoju. Ponadto nie zawsze dostęp do świadczeń zdrowotnych jest gwarancją bezpieczeństwa zdrowotnego człowieka. Bezpieczeństwo zdrowotne dotyczy ustawicznie podejmowanych działań służących diagnozie zagrożeń zdrowotnych (subiektywnych i obiektywnych), rozwijaniu umiejętności reagowania na wyzwania i zagrożenia dla zdrowia i życia człowieka oraz kształtowaniu postaw ukierunkowanych na indywidualną troskę o zdrowie i życie własne oraz innych osób. Kluczową rolę w kształtowaniu środowiska i → kultury bezpieczeństwa zdrowotnego pełni właściwie realizowana edukacja zdrowotna, która jest nieodłącznym elementem → edukacji dla bezpieczeństwa. Człowiek najbardziej obawia się tego, czego nie zna, a zagrożenia, które nie są mu znane, są dla niego największe.

Bezpieczeństwo zdrowotne jest interesem narodowym państwa, wyeksponowanym w Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnie zaakcentowano w niej potrzebę indywidualnej oraz zbiorowej ochrony społeczeństwa przed zagrożeniami zdrowia i życia, a także gwarancję → r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u, uwzględniającą ochronę środowiska naturalnego oraz warunków niezbędnych dla zdrowego i satysfakcjonującego życia ludzi. Wśród celów strategicznych wymieniono konieczność doskonalenia systemu ratowniczo-gaśniczego w kraju, powiadamianie o zagrożeniach oraz usuwanie skutków katastrof i klęsk żywiołowych, przeciwdziałanie → p r e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j, ochronę porządku publicznego, zwalczanie terroryzmu i przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a, zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, rozwój kapitału ludzkiego i społecznego, troskę o bezpieczeństwo klimatyczne i ochronę środowiska, zapewnienie różnorodności biologicznej i troskę o zasoby naturalne kraju, bezpieczeństwo żywnościowe oraz efektywną politykę rodzinną. Wymienione powyżej cele strategiczne nierozzerwalnie łączą się z trzema rodzajami zdrowia, które wyróżnił Hołyst.

Realizacja wszystkich powyższych założeń wymaga kształtowania świadomości i kompetencji społeczeństwa, co ściśle łączy bezpieczeństwo zdrowotne z edukacją zdrowotną. Powyższe założenia pozwalają na wniosek, że bezpieczeństwo – zgodnie z podstawowymi założeniami semantycznymi – nie koncentruje się jedynie na przeciwdziałaniu zagrożeniom. Równie ważne są wyzwania współczesnego świata. W tym samym kontekście należałoby poddać analizie → p r o f i l a k t y k ę b e z p i e c z e ń s t w a z d r o w o t n e g o, której nie można sprowadzać jedynie do przeciwdziałania i eliminacji zagrożeń, lecz trzeba uwzględnić także niedoceniane wspieranie człowieka w rozwoju, budowanie jego poczucia własnej wartości i szacunku do siebie i otoczenia oraz empatii. Taka profilaktyka bezpieczeństwa zdrowotnego wymaga ustawicznie podejmowanych działań, które rozpoczynać należy od pierwszych lat życia dziecka.

Zgodnie ze Strategią bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej wyjątkowo istotnym aspektem kształtowania → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a z d r o w o t n e g o są działania w → s y s t e m i e b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o – w obrębie podsystemów wsparcia

(społeczno i gospodarczego) oraz podsystemów wykonawczych (obronny i ochronny). Działania ochronne dla bezpieczeństwa zdrowotnego dotyczą: wymiaru sprawiedliwości, przeciwdziałania terroryzmowi i → ekstremizmowi, bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, gwarancji bezpieczeństwa i porządku publicznego, zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego za pośrednictwem systemu ratownictwa i → ochronny ludności, działania w zakresie → zarządzania kryzysowego oraz ochrony zdrowia związanej z rozpoznawaniem oraz przeciwdziałaniem zagrożeniom zdrowotnym. W zakresie podsystemów wsparcia wyodrębniono zabiegi ukierunkowane na kształtowanie bezpieczeństwa zdrowotnego, które zlokalizowano wokół działań:

- ▶ społecznych (edukacja dla bezpieczeństwa, zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego);
- ▶ gospodarczych (wzmacnianie bezpieczeństwa żywności, ochronę środowiska naturalnego).

Szczegółową charakterystykę powyższych działań zawiera Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Za jedną z ważniejszych kategorii bezpieczeństwa zdrowotnego Grzywna uznaje kapitał zdrowotny, który pozwala człowiekowi na „prowadzenie rozumnego, kreatywnego oraz satysfakcjonującego życia”. Na tak pojmowany kapitał zdrowotny składają się zdaniem autora: sprawność fizyczna człowieka, funkcjonowanie układu immunologicznego, dziedziczne cechy fizyczne, uszkodzenia czy genetyczne predyspozycje do schorzeń. W miarę upływu lat kapitał zdrowotny ulega zmniejszeniu, co jest wynikiem niewłaściwego stylu życia (użytki, stres, wypadki) lub naturalnych zmian postępujących wraz z wiekiem. Grzywna dostrzega możliwość odbudowy traconego kapitału zdrowotnego dzięki zachowaniom prozdrowotnym. Nie sposób nie zgodzić się z podkreśleniem przez niego, jak duże znaczenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego mają nierówności w stanie zdrowia oraz dostępie do zasobów gwarantujących człowiekowi utrzymanie zdrowia. Nierówności w stanie zdrowia dotyczą w jego ocenie stylu życia jednostki, jakości środowiska naturalnego, podejmowania zatrudnienia, warunków socjalno-bytowych oraz charakteru więzi społecznych, które człowiek podtrzymuje lub z których jest wykluczany.

Z uwagi na te uwarunkowania podstawowymi priorytetami w kształtowaniu środowiska bezpieczeństwa zdrowotnego Grzywna czyni diagnozę i monitorowanie stanu zdrowia osób wykluczonych społecznie, kompleksową profilaktykę zdrowotną oraz modernizację systemu bezpieczeństwa socjalnego. Zaznacza przy tym on potrzebę podejmowania działań ukierunkowanych na: ocenę nierówności w stanie zdrowia, tworzenie programów nauczania rozwijających postawy prozdrowotne kierowanych do przedszkoli i szkół, promowanie aktywności fizycznej, rozwijanie Sieci Szkół dla Zdrowia oraz łączenie programów z zakresu pomocy społecznej z prowadzoną polityką zdrowotną. W pewnych wymiarach podobne priorytety akcentuje Narodowy Program Zdrowia na lata 2016–2020, będący załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. Celem strategicznym programu jest wydłużenie i poprawa jakości życia obywateli oraz poprawa ich stanu zdrowia. Podstawowe cele operacyjne programu to:

- ▶ poprawa aktywności fizycznej i sposobu żywienia;
- ▶ profilaktyka stosowania i nadużywania substancji psychoaktywnych;
- ▶ profilaktyka zagrożeń zdrowia psychicznego;
- ▶ ograniczanie zagrożeń fizycznych, chemicznych i biologicznych w otaczającym człowieka środowisku;
- ▶ promocja aktywnego i zdrowego starzenia się;
- ▶ poprawa zdrowia prokreacyjnego.

Powyższe priorytety sformułowane dla Polski odzwierciedlają tendencję ogólnosiątkową w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa zdrowotnego.

Ewelina Włodarczyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; K. Cenda-Miedzińska, Standardy ochrony zdrowia w międzynarodowym i regionalnym systemie praw człowieka, [w:] Zdrowie w pomocy społecznej, E. Kucharska (red.), Scriptum, Kraków 2012; D. Cianciara, Zarys współczesnej promocji zdrowia, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2010; M. Cieślarczyk, Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009; P. Grzywna, Bezpieczeństwo zdrowotne w nauce o polityce społecznej. Wprowadzenie

do dyskusji, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017; B. Hołyst, *Bezpieczeństwo gatunku ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; B. Hołyst, *Bezpieczeństwo jednostki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; B. Hołyst, *Perspektywy badawcze problematyki zagrożeń życia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483); H. Kromołowski, *Problematyka bezpieczeństwa zdrowotnego ludności w Polsce w latach 1918–2017 w świetle wybranych reform w systemach ochrony zdrowia*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2017; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 (Dz. U. 2016 r., poz. 1492); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. Nr 179, poz. 1065); *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; M. Sygit, *Zdrowie publiczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RP (BBN) – urząd państwowy, przy pomocy którego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej realizuje zadania w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a i → o b r o n n o ś c i. Podstawę do jego utworzenia stanowi art. 11 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. BBN jest strukturą organizacyjno-merytoryczną (pełni funkcję sekretariatu) Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Do zakresu działania BBN należy:

- ▶ realizacja zadań zleconych przez Prezydenta RP w zakresie bezpieczeństwa i obronności;
- ▶ udział w przygotowaniu koncepcji i planów organizacji i funkcjonowania zintegrowanego systemu kierowania bezpieczeństwem państwa;
- ▶ monitorowanie, analiza i przygotowywanie ocen oraz wniosków dla Prezydenta RP w zakresie kształtowania się strategicznych warunków bezpieczeństwa państwa;
- ▶ opracowywanie i opiniowanie koncepcji, dyrektyw, planów i programów w zakresie bezpieczeństwa państwa w ramach kompetencji Prezydenta RP oraz nadzór nad ich realizacją;
- ▶ monitorowanie, analiza, ocena i opiniowanie bieżącej działalności Sił Zbrojnych RP, perspektywicznych programów ich rozwoju,

planów operacyjnych ich użycia w ramach zwierzchnictwa Prezydenta RP nad nimi;

- ▶ współpraca z organami władzy publicznej i organizacjami społecznymi w zakresie problematyki bezpieczeństwa i obronności państwa;
- ▶ monitorowanie, ocena, opiniowanie i przygotowywanie wniosków dla Prezydenta RP w zakresie bieżącej działalności organów władzy publicznej i innych struktur państwa w dziedzinie bezpieczeństwa pozamilitarnego, a w jego ramach bezpieczeństwa publicznego i społeczno-gospodarczego;
- ▶ opracowywanie i opiniowanie z upoważnienia Prezydenta RP projektów aktów prawnych i normatywnych w zakresie bezpieczeństwa państwa;
- ▶ obsługa → Rady Bezpieczeństwa Narodowego pod względem merytorycznym i organizacyjnym.

Na czele BBN stoi szef w randze sekretarza stanu, który kieruje pracą biura przy pomocy zastępców. BBN składa się z: Gabinetu Szefa Biura, Departamentu Analiz Strategicznych, Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, Departamentu Bezpieczeństwa Pozamilitarnego, Departamentu Prawno-Organizacyjnego oraz Pionu Pełnomocnika ds. Ochrony Informacji Niejawnych.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej: przewodnik*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; R. Krajewski, *Leksykon instytucji wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2007; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014; Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP z 21 listopada 1967 r. (Dz. U. z 1967 r. Nr 44, poz. 220); Zarządzenie Prezydenta RP z 11 sierpnia 2010 r. w sprawie organizacji oraz zakresu działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego RP; Zarządzenie Prezydenta RP z 30 stycznia 2012 r. zmieniające zarządzenie w sprawie organizacji oraz zakresu działania Biura Bezpieczeństwa Narodowego RP.

BRÓŃ BIOLOGICZNA – rodzaj → broni masowego rażenia, która zapewnia oddziaływanie na kogoś lub coś, w co jest wymierzona, i której ładunkiem bojowym są mikroorganizmy patogenne (np. laseczki wąglika), wirusy zakaźne (np. wirus ospy prawdziwej) lub toksyny pochodzenia biologicznego (np. botulina, rycyna). Może być używana do zakażenia ludzi, zwierząt, roślin i wykorzystana przeciwko niektórym rodzajom amunicji, sprzętu wojskowego i broni.

Broń biologiczną cechują:

- ▶ stosunkowo niskie koszty produkcji (duża część drobnoustrojów potencjalnie użytecznych w broni biologicznej wywołuje choroby u zwierząt – laseczka wąglika, pałeczka dżumy itp.);
- ▶ znaczna skuteczność (drobnoustroje i toksyny są preparowane, np. przez modyfikacje genetyczne, aby zwiększyć ich zdolności do przetrwania w środowisku, wirulencję, śmiertelność, lekooporność, czyli zmniejszoną wrażliwość w czasie na te same stężenia leków w trakcie terapii, spowodowane np. ich zwiększonym metabolizmem);
- ▶ słaba wykrywalność na początkowym etapie ataku oraz możliwość takiego preparowania broni, np. przez modyfikacje genetyczne, aby zwiększyć jej śmiertelność lub zdolność do przetrwania w środowisku.

Broń biologiczna obejmuje niektóre rodzaje bakterii, wirusów, grzybów, pasożytów, toksyn bakteryjnych, które mogą powodować infekcje u ludzi.

Patogeniczność niektórych z tych czynników biologicznych może wynikać z toksycznych substancji, które same wytwarzają. Również same toksyny mogą być czasami wydzielone w czystej postaci i używane jako broń – osiągają one jednak cele ze względu nie na zakażenie ich, lecz toksyczność, dlatego należą też do → b r o n i c h e m i c z n e j. Tak stanowi Konwencja o zakazie broni chemicznej, mimo że w Konwencji o zakazie broni biologicznej toksyny określono jako broń biologiczną.

Toksyny mogą wytwarzać nie tylko mikroorganizmy, lecz również wszystkie inne żywe organizmy.

Od 2010 r. roczniki Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) zawierają oddzielny dział poświęcony problemom zmniejszania zagrożeń bezpieczeństwa materiałów chemicznych i biologicznych.

Broń biologiczna była używana jeszcze w czasach starożytnych – początkowo była prosta, wykorzystywano wszelkie dostępne naturalne środki. Pierwsze wzmianki na temat użycia broni o charakterze biologicznym pochodzą z VI w. p.n.e. Wtedy to Asyryjczycy zatruli studnie swoich wrogów sporyszem. Rzymianie z kolei zatruli wrogom wodę pitną, wrzucając do źródeł padlinę. Tę metodę stosowano zresztą jeszcze w latach 1861–1865 podczas amerykańskiej wojny secesyjnej. Znane są rozmaite przykłady zatrucia strzał toksynami, także pochodzenia biologicznego, oraz podrzucania jadowitych węży na wrogie statki (praktyka Hannibala), w Chinach natomiast – podrzucania pszczoł nieprzyjaciółom. Typowym przykładem broni biologicznej pomijającej jady była praktyka Aleksandra Macedońskiego, który porzucał w czasie wycofywania się z pól bitewnych zwłoki koni i żołnierzy zmarłych na choroby zakaźne, aby doszło do zarażenia lokalnej ludności. Uznaje się, że broni biologicznej użyli Tatarzy w 1346 r., gdy zaatakowali port Kafa (dzisiejszą Teodozję na Krymie) i po nieudanym oblężeniu katapultowali na jego teren ciała zmarłych na dżumę, co spowodowało rozprzestrzenienie się epidemii po całej Europie.

Do XIX w. stosowanie broni biologicznej ograniczało się do prymitywnego zakażenia wroga aktualnie grasującą i naturalnie występującą chorobą. Później naukowcy, wśród których czołową pozycję zajmował niemiecki bakteriolog R. Koch, wyizolowali i wyhodowali niektóre bakterie i drobnoustroje. Do intensywnego rozwoju broni biologicznej doszło w okresie międzywojennym (największymi jej producentami były: Japonia, USA, Wielka Brytania, ZSRR).

W 1925 r. zgodnie z protokołem genewskim – układem międzynarodowym o zakazie używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz wszelkich cieczy, materiałów lub analogicznych środków, a także środków bakteriologicznych – użycie broni biologicznej w trakcie działań wojennych zostało zabronione. Było to główne międzynarodowe porozumienie zabraniające prowadzenia wojny chemicznej i bakteriologicznej. Jednak Włochy, Francja, Niemcy i ZSRR nadal przeprowadzały badania nad tego typu bronią.

Pierwszy światowy dokument regulujący stosowanie broni masowego rażenia, Konwencja o broni biologicznej, został podpisany w kwietniu 1972 r. w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie. Konwencja nie tylko

zabroniła sygnatariuszom użycia broni biologicznej w czasie wojny, ale także zakazała rozwijania prac nad nią, produkowania i magazynowania drobnoustrojów, przekazywania oraz nabywania broni biologicznej.

Sam dokument nie rozwiązał problemu, gdyż postanowienia konwencji od początku łamał ZSRR, który przez wiele lat prowadził utajoną, nielegalną działalność w tym zakresie; przede wszystkim w okresie → z i m n e j wojny przeprowadzał eksperymenty z wykorzystaniem wirusa ebola. W Zagorsku, oddalonym o 70 km od Moskwy, powstało wojskowe centrum badań nad bronią biologiczną. W latach 50. XX w. badano tam różne drobnoustroje. Od 1974 r. radzieccy naukowcy eksperymentowali też z bronią biologiczną w Swierdłowsku. Kompleks produkcyjny Biopreparat pracował pod przykrywką komercyjnych badań biotechnologicznych, podczas gdy jego specjaliści potajemnie doskonalili broń biologiczną.

W obliczu licznych przypadków naruszenia konwencji Rosja, USA i Wielka Brytania w 1992 r. zapoczątkowały prace nad wzmocnieniem reżimu stojącego na straży jej postanowień. Zakończyły się one w 2006 r. ustaleniem nowych środków weryfikacji działań związanych z bronią biologiczną. Obecnie Konwencja o broni biologicznej wiąże 178 państw.

Broń biologiczna oraz jej komponenty są tańsze i niekiedy skuteczniejsze od broni jądrowej lub broni chemicznej. Oprócz bezpośrednich strat ludzkich broń biologiczna niesie jeszcze inny efekt – może wywołać panikę na dużą skalę. Szkodliwe działanie broni biologicznej oparte jest na wykorzystaniu właściwości głównie chorobotwórczych patogenów i toksycznych produktów ich życia. Po przedostaniu się do organizmu człowieka lub zwierzęcia w bardzo małych ilościach patogenne drobnoustroje i ich toksyczne produkty prowadzą do bardzo poważnych infekcyjnych chorób, które kończą się w przypadku braku natychmiastowej reakcji długotrwałym leczeniem, kalectwem lub śmiercią. Uderzające działanie broni biologicznej nie objawia się natychmiast, tylko po pewnym czasie – okresie inkubacji. Zależy to od rodzaju i ilości zarazków lub toksyn, które są uwężnione w ciele, oraz stanu fizycznego osoby. Najczęściej okres inkubacji trwa od dwóch do pięciu dni. W tym czasie ludzie zachowują zdolność do pracy. Niektóre choroby powodowane przez wirusy (ospa, dżuma) mogą być następnie przekazywane zdrowym osobom od zainfekowanych przez

powietrze, owady i innymi drogami. Broń biologiczna ma bardzo silny wpływ psychologiczny na społeczeństwo.

Z badań przeprowadzonych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) w 1970 r. wynika, że rozpylenie z samolotu 50 kg zarodników węglik na terenie zamieszkałym przez 5 mln osób doprowadzić może do zachorowania 250 tys. ludzi, z których 100 tys. umrze. Taką skuteczność środków biologicznych warunkują: wysoka śmiertelność (np. węglik – ok. 80%, gorączka krwotoczna ebola – ok. 76%); łatwość uzyskania i produkcji masowej; mała masa cząsteczek ułatwiająca dyspersję (1–5 mm) aerozolem; możliwość zakażenia przez kontakt bezpośredni; brak skutecznego leczenia; brak szczepionki.

Nowoczesne środki oraz nowe technologie transportowania dużej liczby osób i towarów drogą powietrzną, lądową i morską znacząco zintensyfikowały procesy rozprzestrzeniania się infekcji i ich wektorów w niemal wszystkich regionach i krajach. Rozwój międzynarodowego handlu oraz ogromny przepływ osób między kontynentami zwiększają prawdopodobieństwo transmisji chorób zakaźnych w powietrzu, zwłaszcza w krótkim okresie inkubacji. Nawet najmniejsza epidemia może mieć bardzo ostre i dalej idące – w porównaniu z dobrze zaplanowaną i przeprowadzoną operacją wojskową – negatywne skutki. Do rozsiewu patogenów można wykorzystać przykładowo: aerozole biologiczne (np. w celu wprowadzenia patogenów do wentylacji i klimatyzacji); naturalnych przenosicieli zarasków (zakażone owady, szczury itp.); zanieczyszczoną wodę i żywność (→ t e r r o r y z m hipermarketowy); podrzuczone i wysyłane zakażone przedmioty i przesyłki.

Mnogość sposobów przenoszenia powoduje utrudnienia w przeciwdziałaniu użycia broni biologicznej oraz odnajdywaniu źródła zakażenia. Do organizmu chorobotwórczy patogen może wtargnąć m.in. przez drogi oddechowe, skórę i przewód pokarmowy. Drobnoustroje chorobotwórcze podczas ataku bioterrorystycznego może rozsiewać wiatr. Rozpylone aerozolem mogą przenosić się na duże odległości. Zaraskami mogą być także zakażeni nosiciele (np. wszy, pchły, myszy, szczury), z których chorobotwórcze drobnoustroje mogą przemieścić się bezpośrednio na ludzi, wodę i żywność.

Obecnie największym → z a g r o ż e n i e m związanym z bronią biologiczną jest łatwość produkcji nowych toksyn roślinnych i bakteryjnych

do celów zbrodniczych wytwarzanych technikami biologii molekularnej, które oddziałują na cechy genetyczne organizmów. Zmiany w środowisku naturalnym ułatwiają rozpylanie oraz zwiększają zdolność wnikania i namnażania się patogenów w zainfekowanych organizmach. Jesienią 2001 r., po ataku na World Trade Center w USA, doszło do licznych ataków bioterrorystycznych z udziałem laseczek wąglika. Rozesłano wówczas przesyłki pocztowe do ważnych instytucji rządowych i mediów skażone przetrwalnikami wąglika (tzw. listy wąglikowe). U 10 osób zakażonych rozpoznano postać płucną wąglika, a u 11 postać skórą. Spośród chorych na postać płucną zmarły 4 osoby. Wydarzenia te spotęgowały i tak już ogromną panikę opinii publicznej. Nowa forma bioterroryzmu zastosowana na oczach całego świata otworzyła kolejny rozdział w wieloletniej historii wojen biologicznych, stawiając społeczeństwa w obliczu niezwykle groźnego zagrożenia u progu trzeciego tysiąclecia. Trudno przy tym przypuszczać, że terroryści będą szanować międzynarodową Konwencję o broni biologicznej w przyszłości.

Sergiusz Wasiuta

D. Avery, *Pathogens for War: Biological Weapons, Canadian Life Scientists, and North American Biodefence*, University of Toronto Press, Toronto 2013; M. Bin-czycka-Anholcer, A. Imiołek, *Bioterroryzm jako jedna z form współczesnego terroryzmu*, „Hygeia Public Health” 2011, nr 3; *Bioterroryzm – zagrożenia, przeciwdziałanie*, Ośrodek Prawa Europejskiego, Warszawa 2003; S. Chauhan, *Biological Weapons*, APH, New Delhi 2004; J. Guzy, *Broń biologiczna – charakterystyka i zagrożenia*, „Biuletyn Stowarzyszenia Higieny i Lecznictwa” 2001, nr 4; D. Harmon, *Chemical and Biological Weapons: Agents of War and Terror*, The Rosen Publishing Group, New York 2009; J. Kalenik, *Bioterroryzm – zagrożenie XXI wieku*, Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej, Koszalin 2003; P. Kęпка, *Bioterroryzm. Polska wobec użycia broni biologicznej*, Difin, Warszawa 2009; K. Langbein, C. Skalnik, I. Smolek, *Bioterroryzm*, tłum. M. Chudzik, Muza, Warszawa 2003; S.K. Prasad, *Biological Weapons*, Discovery Publishing House, New Delhi 2009; G.C. Satpathy, *Biological Weapons and Terrorism*, Gyan Publishing House, Delhi 2004; M. Stojek, *Współczesne zagrożenia bronią biologiczną – bioterroryzm*, „Medycyna Ogólna” 2008, nr 2; K. Zieliński i in., *Patologia obrażeń i schorzeń wywołanych współczesną bronią w działaniach wojennych i terrorystycznych*, MON, Warszawa–Bydgoszcz 2010; Л.А. Фёдоров, *Советское биологическое оружие: История, экология, политика*. МСoЭС, Москва 2005.

BRÓŃ CHEMICZNA – broń, w której podstawowym czynnikiem rażącym jest związek chemiczny o właściwościach toksycznych. Oprócz samego czynnika rażącego – bojowego środka trującego – termin obejmuje urządzenia i sposoby jego przenoszenia na polu walki. Wyróżniamy:

- ▶ bojowe środki trujące – głównie gazy lub ciecze lotne;
- ▶ bojowe środki pomocnicze:
 - zapalające;
 - defolianty, czyli substancje chemiczne powodujące zrzucanie liści przez rośliny, stosowane w celach wojskowych z uwagi na użyteczność w odsłanianiu obiektów ukrywających się wśród roślinności;
 - lakrymatory, czyli środki drażniące błony śluzowe rogówki i spojówki oka, stosowane głównie przez służby porządku publicznego.

Należy zaznaczyć, że zaliczenie bojowych środków pomocniczych do broni chemicznej jest przedmiotem kontrowersji. Broń chemiczna w ścisłym znaczeniu to broń, której działanie jest skutkiem toksycznych właściwości związków chemicznych, czyli bojowych środków trujących, a nie np. spalania czy wybuchowego rozkładu substancji chemicznej, jak w przypadku środków zapalających (takie działanie jest wszak typowe dla wielu rodzajów broni konwencjonalnej). Kolejna kontrowersja odnosi się do wyłączenia w Konwencji o broni chemicznej z 1993 r. gazów łzawiących z kategorii broni chemicznej, o ile nie są one wykorzystywane jako środki walki.

Do broni chemicznej zaliczają się:

- ▶ środki walki (toksyczne środki chemiczne), których działanie rażące polega głównie na biochemicznym oddziaływaniu bojowych środków trujących ze składnikami żywego organizmu, czego następstwem są porażenia prowadzące do utraty zdolności bojowej;
- ▶ środki przenoszenia, czyli:
 - amunicja i urządzenia zaprojektowane do spowodowania śmierci lub szkody poprzez toksyczne właściwości środków chemicznych;
 - sprzęt zaprojektowany do użycia w bezpośrednim związku ze stosowaniem amunicji i urządzeń.

Cechą charakterystyczną broni chemicznej jest śmiertelne lub szkodliwe działanie na organizmy żywe. Zatrucie następuje przez проникnięcie bojowego środka trującego do wnętrza organizmu. Drogami przenikania (wrotami skażenia) mogą być: układ oddechowy, skóra, błony śluzowe, przewód pokarmowy, otwarte rany. Działanie broni polega na reakcji chemicznej ze składnikami żywego organizmu, w wyniku której dochodzi do zaburzenia niektórych procesów biochemicznych.

Biorąc pod uwagę mechanizm toksycznego działania, bojowe środki trujące możemy podzielić na kilka kategorii. Należą do nich środki: drażniące, parzące (nekrozujące), duszące, paralityczno-drgawkowe, psychotoksyczne, ogólnotrujące. Niektóre bojowe środki trujące mają kompleksowe działanie toksyczne, łączą więc w sobie kilka kategorii. Uwzględniając właściwości bojowe (użytkowe) środków trujących, możemy podzielić je na uśmiercające (letalne), obezwładniające (powodujące przejściową niezdolność do działania) i nękające (utrudniające prowadzenie działań).

Pierwsze udokumentowane użycie broni chemicznej miało miejsce ok. 600 r. p.n.e. podczas oblężenia miasta Kyrra w Grecji. Atakujący zatruli tamtejszą wodę korzeniem ciemiernika białego. Był to więc atak z pogranicza wykorzystania broni chemicznej i biologicznej (w pewnych przypadkach ustalenie precyzyjnej linii podziału między tymi rodzajami broni jest utrudnione). Nowoczesne zastosowanie broni chemicznej datuje się od I wojny światowej. Pierwszy atak chemiczny przeprowadziły wojska francuskie w sierpniu 1914 r. (wykorzystano granaty z bromoacetone wystrzeliwane z karabinów), natomiast pierwszy skuteczny atak chemiczny miał miejsce 22 kwietnia 1915 r. pod Ypres. Użycie przez wojska niemieckie chloru spowodowało porażenie ok. 5 tys. osób. W okresie międzywojennym broń chemiczną zastosowali Brytyjczycy przeciwko bolszewikom (1919), ZSRR w czasie tłumienia powstania tambowskiego (1921), Hiszpanie przeciwko rebeliantom w Maroku (1922–1927), Włosi podczas walk w Abisynii (1936) oraz Japończycy w Chinach (1938–1939).

W czasie II wojny światowej użycie broni chemicznej na polu walki ograniczyło się do chińsko-japońskiego teatru działań (od 1937 do co najmniej 1942 r.). Podczas wojny w Wietnamie zaś wojska amerykańskie stosowały substancje chemiczne w dwóch celach. Pierwszym z nich było

niszczenie roślin (ogółacanie drzew z liści w celu pozbawienia partyzantów możliwości ukrywania się w dżungli oraz niszczenie upraw ryżu), drugim – działanie obezwładniające (nieletalne). Uznanie tych działań za stosowanie broni chemicznej jest dyskusyjne.

Broni chemicznej używano podczas wojny iracko-irańskiej (1980–1988). Na skalę masową robiła tak strona iracka, a na znacznie mniejszą Iran. Irak zastosował również broń chemiczną podczas tłumienia powstania kurdyjskiego. Podobnie działo się podczas wojny domowej w Syrii. Najpoważniejszy atak gazowy miał miejsce 21 sierpnia 2013 r. w Ghucie. Jednak raport inspektorów ONZ nie wskazał jednoznacznie sprawców. Broń chemiczna posłużyła ponadto do ataków terrorystycznych. Najpoważniejszy miał miejsce 20 marca 1995 r., kiedy sekta Aum Shinrikyō zaatakowała tokijskie metro przy pomocy sarinu, powodując śmierć 12 osób i poważne zatrucia u blisko 6 tys. osób.

Rafał Kopeć

F. Brown, *Chemical Weapons. A Study in Restraints*, Routledge, New York 2005; E. Croddy, C. Perez-Armendariz, J. Hart, *Broń chemiczna i biologiczna – raport dla obywatela*, tłum. Z. Witkiewicz i in., Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2003; P. Durys, *Broń chemiczna. Działania na rzecz zakazu i eliminacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; L. Konopski, *Historia broni chemicznej*, Bellona, Warszawa 2009; R. Kopeć, *Broń chemiczna – historia i perspektywy zastosowania we współczesnych konfliktach zbrojnych*, [w:] *Bezpieczeństwo w nowych czasach*, Z. Kwiasowski, K. Pabis-Cisowska, M. Pietrzyk (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

BRÓŃ EKOLOGICZNA (broń biosferyczna) – jedna z odmian broni geofizycznej, jej użycie polega na chemiczno-biologicznym, termicznym lub mechanicznym uszkodzeniu krytycznych elementów środowiska naturalnego w celu zniszczenia wroga.

Z punktu widzenia specjalistów wojskowych środowisko naturalne przeciwnika należy traktować jako całość kształt jego podstawowych elementów: biosfery, technosfery i infosfery. Broń ekologiczna pierwotnie przeznaczona była do uderzenia w kluczowe segmenty biosfery, której zasoby są ograniczone i nie zawsze odnawialne, ale mają kluczowe

znaczenie dla przetrwania organizmu człowieka jako gatunku. W tym kontekście broń ekologiczna należy do kategorii globalnego zniszczenia i jest często uważana za jeden z najbardziej niebezpiecznych rodzajów broni.

Należy podkreślić, że pojęcie broni ekologicznej oznacza broń stworzoną specjalnie do niszczenia przyrody lub naruszenia mechanizmów interakcji z innymi komponentami środowiska. Właśnie przeznaczenie i charakter wpływu na cel odróżniają ją od innych rodzajów broni. Na człowieka taka broń działa z reguły pośrednio, gdy zostaje zniszczone jego środowisko. Zwykle rodzaje broni i sprzętu wojskowego lub → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a przeznaczone są tymczasem przede wszystkim do bezpośredniego niszczenia człowieka i technosfery. Środowisko niszczy się nimi jako cel uboczny (np. w przypadku użycia broni jądrowej).

Najbardziej charakterystycznymi konsekwencjami zastosowania broni ekologicznej są: niszczenie i zatrucie lasów, upraw rolniczych i pastwisk, zanieczyszczenie powietrza, wód i gleb, trzęsienia ziemi, huragany, tajfuny. Skutki broni ekologicznej mogą mieć nieodwracalny charakter, ponieważ np. w wyniku wyniszczenia lasów zmniejsza się populacja flory i fauny, zmienia się tryb wodny, intensyfikuje się erozja żyznej gleby, co może prowadzić do niepożądanego zmiany lokalnego klimatu.

Za symboliczną datę pojawienia się broni ekologicznej można uznać 30 listopada 1961 r., dzień, w którym prezydent USA J.F. Kennedy podjął decyzję o wykorzystywaniu na szeroką skalę fitotoksycznych preparatów i innych środków niszczenia środowiska naturalnego w trakcie operacji wojskowych w Indochinach. Specjalnie zaplanowana operacja Ranch Hand miała na celu zdewastowanie naturalnych zasobów półwyspu; osiągnięto go dzięki zastosowaniu standardowych i niestandardowych specjalnie zaprojektowanych rodzajów broni ekologicznej i sprzętu wojskowego.

Amerykańskie siły zbrojne w czasie działań bojowych w Azji Południowo-Wschodniej w latach 60. XX w. wykorzystywały broń ekologiczną, stosując herbicydy i defolianty w lasach i na gruntach rolnych, aby pozabawić Wietkong żywności i roślinności. Rozpylono ponad 100 tys. ton herbicydów i defoliantów do niszczenia roślinności wzdłuż dróg, kanałów, linii przesyłowych w celu ułatwienia prowadzenia zwiadu lotniczego, fotografowania terenu, niszczenia różnego rodzaju broni znajdującej się

w lesie. W rezultacie zakażono ok. 43% ogólnej powierzchni gruntów rolnych w Wietnamie Południowym i 44% powierzchni lasów. Wszystkie użyte środki okazały się toksyczne dla ludzi i zwierząt, w wyniku czego ponad 7 mln osób zmuszonych było opuścić obszary stosowania broni ekologicznej. Kolejnymi rezultatami były uwilgotnienie gruntów rolnych i wylesianie dużych obszarów, a co za tym idzie naruszenie naturalnej równowagi ekosystemów w tym regionie.

Można wyodrębnić określone kierunki tworzenia różnych rodzajów broni ekologicznej mającej wspólny cel – naruszenie równowagi ekologicznej, ale różne źródła energii oraz mechanizmy oddziaływania. Do takich kierunków zaliczamy m.in.:

- ▶ generowanie klęsk żywiołowych (wywoływanie trzęsień ziemi, lawin i osuwisk, zmian przepływu rzek, niszczących huraganów i burz z nadaniem ich trajektoriom określonego kierunku, powodzi, tajfunów, sztuczne tworzenie tsunami itp.);
- ▶ inicjowanie zjawisk fizycznych (pobudzanie aktywności wulkanicznej, lawin, silnych opadów lub ich znacznego zmniejszenia przez wysiew w chmurach odczynników chemicznych);
- ▶ lokalne zmiany klimatu (np. tworzenie dziur ozonowych);
- ▶ modyfikacja warunków pogodowych; zniszczenie źródeł (a nawet rezerw) zasobów naturalnych;
- ▶ tworzenie nowych sposobów niszczenia flory i fauny.

Często przy tym nawet najprostsze sposoby wpływania na naturę wykorzystywane w konflikcie zbrojnym mogą mieć bardzo negatywny wpływ na pozycję jednej ze stron. Przykładowo podpalanie szybów naftowych w 1991 r. przez wojska irackie podczas wojny w Zatoce Perskiej, oprócz ogromnych szkód dla środowiska naturalnego, doprowadziło do zniszczenia wcześniej kwitnącej gospodarki Kuwejtu.

W XXI w. to właśnie broń ekologiczna będzie potężnym czynnikiem zagrożeń geopolitycznych i pozwoli w warunkach zwiększonego zużycia zasobów naturalnych (nie popełniając bezpośredniej przemocy) dosyć pewnie kontrolować najbogatsze ich źródła, a także zarządzać procesami biosferycznymi na rozległych obszarach.

Sergiusz Wasiuta

W.A. Buckingham, *Office of Air Force History*, United States Air Force, Washington 1982; S. Bull, *Encyclopedia of Military Technology and Innovation*, Greenwood Press, Westport 2004; *Ecological Risks Associated with the Destruction of Chemical Weapons: Proceedings of the NATO ARW on Ecological Risks Associated with the Destruction of Chemical Weapons*, V.M. Kolodkin, W. Ruck (ed.), Springer, New York 2006; M.C. Fitzgerald, *Weapons Based on New Physical Principles*, [w:] *Managing the Revolution in Military Affairs*, R. Matthews, J. Treddenick (ed.), Springer, New York 2001; G.E. Machlis, T. Hanson, *Warfare Ecology*, „BioScience” 2008, vol. 58, no. 8; J.P. Robinson, *The Effects of Weapons on Ecosystems*, Elsevier, Springer, 2013; D. Vallero, *Biomedical Ethics for Engineers: Ethics and Decision Making in Biomedical and Biosystem Engineering*, Academic Press, New York 2011; *Warfare Ecology: A New Synthesis for Peace and Security*, G.E. Machlis i in., (ed.), Springer, New York 2011; A. Vayda, *War in Ecological Perspective: Persistence, Change, and Adaptive Processes in Three Oceanian Societies*, Springer, New York 2012; A. Westing, *Ecological Effects of Military Defoliation on the Forests of South Vietnam*, „BioScience” 1971, vol. 21, no. 17; A.L. Young, *The History, Use, Disposition and Environmental Fate of Agent Orange*, Springer, New York 2009; В.А. Лисичкин, Л.А. Шелепин, *Экологическое оружие*, [w:] *Глобальная империя Зла. Новая геополитическая расстановка сил*, Крымский мост-9Д, Москва 2001; Г.П. Маскин, Т.М. Волкова, *Нелетальные виды оружия*, Варб, Минск 1996; Г.П. Маскин, Т.М. Волкова, *Новые виды оружия*, Мввиу, Минск 1994; Г.П. Маскин, Т.М. Волкова, *Современное оружие на новых физических принципах*, ВАРБ, Минск 1998; Д. Рогозин, *Экологическая борьба в войне*. [w:] *Война и мир в терминах и определениях*, Д. Рогозин (ред.), Вече, Москва 2016; В.И. Слипченко, *Войны шестого поколения*, Вече, Москва 2002; Г.С. Черных, А.С. Старостин, *Оружие на новых физических принципах, проблемы защиты населения и территорий от его поражающих факторов*, „Стратегия гражданской защиты: проблемы и исследования” 2015, Т. 5, № 2; *Экологический энциклопедический словарь*, Главная редакция Молдавской советской энциклопедии, И.И. Дедю, Кишинев 1989.

BRÓŃ ENTOMOLOGICZNA – rodzaj → broni biologicznej, w której wykorzystuje się owady oraz inne bezkręgowce w bezpośrednim ataku lub jako wektory dostarczania czynnika biologicznego, takiego jak dżuma lub cholera. Idea takiego użycia owadów istniała przez wiele stuleci.

Zasadniczo broń entomologiczna występuje w trzech odmianach:

- ▶ obejmuje zarażanie owadów patogenami, a następnie rozpraszanie ich nad obszarami docelowymi – owady te działają jak wektory, infekując każdą osobę lub zwierzę, które mogą ugryźć;

- ▶ bezpośredni atak owadów na uprawy – w tym przypadku owady niekoniecznie są zarażone, ale powinny stanowić → z a g r o ż e n i e dla rolnictwa;
- ▶ użycie niezakażonych owadów, takich jak pszczoły lub osy, aby bezpośrednio zaatakować wroga.

Broń entomologiczna nie jest nowym pomysłem; historycy mają dowody na istnienie takich metod przy okazji wielu wydarzeń historycznych. Według J. Lockwooda, autora książki *Six-Legged Soldiers: Using Insects as Weapons of War*, najwcześniej owadów jako broni używano prawdopodobnie w starożytności. Pszczoły lub ich gniazda wrzucano do jaskiń i innych schronów, aby zmusić wroga do wyjścia na otwartą przestrzeń.

Jednym z przykładów historycznych może być też epidemia dżumy (przenoszona przez pchły) z XIV w., która ostatecznie doprowadziła do śmierci 30–60% populacji Europy. Ta epidemia była prawdopodobnie pierwszą, która uderzyła w Europę w wyniku ataku biologicznego z pomocą nosicieli pcheł z krymskiego miasta Kafa (obecnie Teodozja). Innym przypadkiem, sprzed ok. 2 tys. lat, były „granaty” ze skorpionów. Cesarz rzymski Septymiusz Sewer w kampanii przeciwko Partom został zmuszony do zatrzymania się przed twierdzą Hatra, otoczoną murami obronnymi. Zamiast bezpośredniego ataku, Rzymianie zaczęli zbierać jadowite skorpiony i rzucać nimi w obrońców. Jest mało prawdopodobne, aby to zabiło wielu wojowników. Zdziałało jednak na poziomie psychologicznym i zmusiło Hatrę do poddania się.

Także uli pszczelich używano jako improwizowanych „bomb” – robili tak Rzymianie, a następnie wiele innych ludów, od starożytności do naszych czasów. Na przykład podczas II wojny włosko-etiopskiej (1935–1936) partyzanci z Etiopii potrafili walczyć z pomocą pszczół przeciwko włoskim czołgom.

Świat nie doświadczył na wielką skalę broni entomologicznej aż do II wojny światowej. Japońskie ataki w Chinach były jedynym potwierdzonym użyciem broni biologicznej lub entomologicznej podczas tej wojny – wykorzystano wtedy stonkę ziemniaczaną. Podczas i po wojnie inne narody rozpoczęły własne programy badań nad bronią entomologiczną.

Japonia była jedynym krajem, który nie tylko rozwinął, ale wręcz szeroko używał broni entomologicznej podczas II wojny światowej, prawie

wyłącznie na terytorium Chin. Znany japoński oddział biologicznych działań 731 wykorzystywał zarażone dżumą pchły i muchy przenoszące cholera, aby zarażać chińską populację. Japońska armia rozproszyła owady, rozpryskując je z nisko lecących samolotów i zrzucając bomby wypełnione ich mieszkanką. Fala epidemii, która powstała w wyniku tych działań, kosztowała życie prawie 500 tys. Chińczyków.

Niemcy w czasie II wojny światowej również prowadzili badania nad możliwościami używania owadów w entomologicznej wojnie. Głównym celem programu tego kraju była masowa produkcja i dystrybucja na terytorium przeciwnika stonki ziemniaczanej (*Leptinotarsa decemlineata*), skierowanej na źródła żywności wroga. W szczególności zrzucano ją na południe od Frankfurtu nad Menem – wypuszczono tam 54 tys. owadów.

Wśród aliantów to Kanada pierwsza podjęła próbę opracowania broni opartej na owadach wektorach. Po zapoznaniu się z wykorzystaniem pcheł jako broni przez Japonię, państwo to – a za nim USA i Francja – również rozpoczęły prace w tym kierunku. Podobnie jak w Niemczech, program Francji był przede wszystkim ukierunkowany na wykorzystanie stonki ziemniaczanej do zniszczenia żywności wroga.

W ZSRR laboratoria wojskowe prowadziły efektywne badania nad bronią entomologiczną mającą na celu zniszczenie upraw rolnych i zwierząt. Sowieci opracowali techniki wykorzystywania kleszczy do przesyłania patogenów zwierzęcych. Wiadomo również, że pracowano nad zastosowaniem kleszczy atakujących ptaki w celu zakażenia kurcząt pasożytem *Chlamydophila psittaci*. Ponadto radzieccy inżynierowie opracowali metody zautomatyzowanej masywnej hodowli owadów, zdolnej do wypuszczania milionów pasożytniczych owadów dziennie.

USA podczas wojny poważnie badały potencjał owadów jako broni. Opracowano plany centrum, które mogło miesięcznie wyprodukować 100 mln komarów zarażonych żółtą gorączką. Testowano również zdolność gryzienia niezainfekowanych komarów, wypuszczając je nad miastami USA – w maju 1955 r. ponad 300 tys. *Aedes aegypti*, potencjalnych przenośników żółtej gorączki, zrzucano z samolotu w bombach nad stanem Georgia, aby ustalić, czy mogą przeżyć i pogryźć ludzi. Ogółem do badań wyhodowano około miliona samic komarów. Testy te znane były pod nazwą Operation Big Buzz. USA wykorzystywały również

badania broni entomologicznej w sytuacjach niewojennych. W latach 90. XX w. rząd sfinansował za 6,5 mln dol. program badań i hodowli gąsienic przeznaczonych do wyrzucania na plantacje koki w Peru w ramach wojny z narkotykami. W 2002 r. pojawiła się informacja o pracach laboratorium badawczego w Fort Detrik nad owadami-wektorami przenoszenia wirusa, który miał zainfekować mak lekarski, w ramach walki z produkcją opium.

Konwencja z 1972 r. o broni biologicznej i toksycznej nie wymienia wprost owadów, chociaż wzmiankuje bezpośrednio wektory biologiczne. Artykuł 1 konwencji zakazuje „broni, sprzętu i środków dostarczania przeznaczonych do użycia takich środków w celu wrogich intencji lub w konfliktach zbrojnych”. Tym samym zabrania stosowania owadów-wektorów. Kwestia ta jest jednak mniej jasna w odniesieniu do niezakażonych owadów, które można wypuszczać na rolnicze uprawy.

Olga Wasiuta

B.J. Bernstein, *The Birth of the U.S. Biological Warfare Program*, „Scientific American” 1987, no. 6; E. Geissler, *Biological Warfare Activities in Germany, 1923–45*, [w:] *Biological Warfare from the Middle Ages to 1945*, E. Geissler, J. Moon, E. van Courtland (ed.), Oxford University Press, New York 1999; R. Harris, J. Paxman, *A Higher Form of Killing: The Secret Story of Chemical and Biological Warfare*, Hill and Wang, New York 1982; S. Harris, *The Japanese Biological Warfare Program: An Overview*, [w:] *Biological Warfare from the Middle Ages to 1945*, E. Geissler, J. Moon, E. van Courtland (ed.), Oxford University Press, New York 1999; O. Lepick, *French Activities Related to Biological Warfare, 1919–1945*, [w:] *Biological Warfare from the Middle Ages to 1945*, E. Geissler, J. Moon, E. van Courtland (ed.), Oxford University Press, New York 1999; J.A. Lockwood, *Entomological Warfare: History of the Use of Insects as Weapons of War*, „Bulletin of the Entomological Society of America” 1987, vol. 33, no. 2; J.A. Lockwood, *Insects as Weapons of War, Terror, and Torture*, „Annual Review of Entomology” 2012, no. 57; J.A. Lockwood, *Locust: The Devastating Rise and Mysterious Disappearance of the Insect that Shaped the American Frontier*, Basic Books, New York 2004; J.A. Lockwood, *Six-Legged Soldiers: Using Insects as Weapons of War*, Oxford University Press, New York 2008; SIPRI, *The Problem of Chemical and Biological Warfare*, t. 2: *CB Weapons Today*, Almqvist and Wiksell, Stockholm 1973; A. Марцупевич, *Биохимическое оружие древности*, Litres, Москва 2018; *Medical Aspects of Chemical and Biological Warfare*, F. Sidell, E. Takafuji, D. Franz (ed.), Borden Institute, Walter Reed Army Medical Center, Washington 1997.

BRÓŃ GENETYCZNA (biogenetyczna, niekiedy broń etniczna) – rodzaj → *broni biologicznej* przeznaczony do wyrządzenia szkody lub selektywnego niszczenia populacji według rasowych, etnicznych, płciowych lub innych genetycznych cech. Jest to jeden z rodzajów broni biologicznej, której zabrania protokół genewski z 1925 r. Opracowywania, produkowania i gromadzenia zapasów tego rodzaju broni zakazuje ponadto Konwencja o broni biologicznej z 1972 r.

Działanie broni genetycznej opiera się przede wszystkim na zniszczeniu albo porażeniu wybranej części populacji przez sztucznie wyhodowane patogenne mikroorganizmy, np. mężczyzn jako potencjalnych żołnierzy lub niektórych narodów w całości. Patogeny efekt jest celowo zwiększony. Leki, które istniały przed stworzeniem któregośkolwiek z rodzajów broni genetycznej, są nieskuteczne.

Broni biologicznych używano od zawsze. W czasach średniowiecza i wcześniej armie zatrzymywały wodę i żywność, przez mury obronne wrzucano zwierzęta, by powodować epidemie chorób w obleganych twierdzach. Współcześnie jednak pojawiła się możliwość wyprodukowania broni nowej jakości, która dzięki zaawansowanemu rozwojowi biologii molekularnej pozwoliłaby razić selektywnie ludzi o określonej budowie DNA, atakując tylko określone rasy ludzkie. Pierwsze wzmianki w prasie na temat takich nowych broni pojawiły się w 1970 r., po opublikowaniu w czasopiśmie „Military Review” pracy C. Larsona, szwedzkiego genetyka z uniwersytetu Lund, zatytułowanej *Ethnic Weapons* („Bronie etniczne”). Larson rozważał możliwości militarne wykorzystania różnic między rasami, takich jak nietolerowanie laktozy przez organizmy Azjatów. To, że żadna populacja nie jest homogeniczna, a zastosowanie tego rodzaju broni wobec wroga spowodowałoby również szkody po stronie napastnika, dla strategów wojskowych wydawało się nie mieć znaczenia. Różnic między grupami etnicznymi, które mogłyby zostać potencjalnie wykorzystane do wytwarzania broni, jest wiele, lecz nieczęsto można o nich usłyszeć w mediach. Na przykład niektóre nacje europejskie są z powodów biologicznych nieco bardziej odporne na zarażenie wirusem HIV (AIDS) niż większość ludzi.

Idea nowej broni polega na tym, by zidentyfikować geny odróżniające nacje, a następnie wytworzyć bakterie lub wirusy atakujące ludzi

w sposób wybiórczy, w zależności od budowy ich DNA. Wiele informacji ze świata nauki świadczy o tym, że teoretycznie zadanie takie jest możliwe, praktycznie zaś być może zostało już w jakiejś mierze zrealizowane. Pierwsze badania tego rodzaju prowadzone były przez osoby rasy białej w rasistowskiej Afryce Południowej. Planowano wtedy wytworzenie mikrobów, które reagowałyby na kolor skóry ofiar, natomiast jako sposób ich rozprzestrzeniania rozważano dodawanie substancji do piwa, kukurydzy, a nawet szczepionek. Eksperymenty z RPA miały na celu przetestowanie substancji, która powodowałaby wyłączenie niektórych genów, co miało prowadzić do ciężkich chorób i w konsekwencji redukcji niechcianej populacji. Według relacji naocznych świadków w specjalnych laboratoriach pod pozorem eksperymentów medycznych ludzi o ciemnym kolorze skóry karmiono zanieczyszczoną kukurydzą i oferowano im piwo, do którego dodawano substancji mających eliminować konkretne geny. Jak wynika z dostępnych informacji, program testowy został zatrzymany, bo okazało się, że ze względu na niejednorodność genetyczną nowa broń zagrażała również osobom białym. Istniało realne ryzyko, że zabójca genów wymknie się spod kontroli i zacznie zabijać wszystkich.

Można oczywiście wierzyć w to, że nikt poza RPA nie prowadził takich eksperymentów, niestety jednak fakty wskazują inaczej. W 1997 r. sekretarz obrony USA W. Cohen odniósł się do koncepcji → z a g r o ż e - n i a etnicznego jako potencjalnego ryzyka. W 1998 r. niektórzy eksperci od broni biologicznej uważali taką broń genetyczną za wiarygodną i byli przekonani, że ZSRR przeprowadził pewne badania nad wpływem różnych substancji na ludzkie geny. Niektórzy twierdzą, że dowodem na stosowanie broni genetycznej była nietypowa epidemia SARS, która wybuchła w Chinach w listopadzie 2002 r. W jej wyniku śmierć poniosło 813 osób, w tym 770 Chińczyków. Wirus powodował objawy przypominające zapalenie płuc, ale żaden ze znanych leków nie pomagał. Nikt do dzisiaj nie wie, skąd wziął się wirus, i mimo że rozprzestrzenił się on na całym świecie, stanowił zagrożenie głównie dla Chińczyków. Może to dowodzić, że był to jakiś rodzaj testu udoskonalonej broni wymierzonej w jedną grupę etniczną.

W 2004 r. „The Guardian” poinformował, że British Medical Association (BMA) uznało broń biologiczną zaprojektowaną z myślą o pewnych grupach etnicznych za możliwą do stworzenia i podkreśliło, że postępy

w nauce służące takim sprawom jak leczenie Alzheimerera i innych wyniszczających chorób może być również wykorzystywane do złych celów. Według specjalistów krajami, które byłyby najbardziej skłonne do zajmowania się tego rodzaju badaniami, są Japonia i Chiny, ze względu na stosunkowo łatwe wykrycie różnic genetycznych między rasą żółtą a pozostałymi, ale też ze względów, które można by nazwać kulturowymi. Profesor B. Lee z Black Hawk College w Moline (Illinois, USA), autor kilku książek na temat AIDS i epidemiologii, uważa, że obecnie możliwe jest wytwarzanie broni genetycznej, która atakować będzie nie tylko różne populacje etniczne, ale wręcz konkretne osoby. Potrzeba jedynie poznać dokładnie ich kod genetyczny, a potem w oparciu o te dane przygotować odpowiednio bakterie albo wirusy.

Jeśli ta śmiertelna biotechnologiczna broń jest rozwijana od lat, należy się spodziewać znacznego postępu jej skuteczności. Mimo że oficjalnie konwencje międzynarodowe zabraniają prac nad tego typu „genetycznymi bombami”, wielu ekspertów uważa, że takie badania są prowadzone do dzisiaj, z tym że pod kamuflażem eksperymentów medycznych.

Przełomowe może okazać się odkrycie amerykańskich naukowców, którzy już w 1998 r. udowodnili, że można dokonać sztucznej ingerencji w łańcuch RNA, wprowadzając go do ciała człowieka. Częsteczką ta może niszczyć predefiniowane kombinacje genów. Innymi słowy, możliwe byłoby wręcz wyłączenie procesów życiowych ewentualnych ofiar. Zabójcza częsteczką po znalezieniu się w organizmie mogłaby dopisywać lub zmieniać części kodu genetycznego, co prowadziłoby do powstawania raka, cukrzycy czy innych nieuleczalnych chorób. Oficjalnie badania nad tego typu zagadnieniami prowadzi się, aby leczyć – niemniej technologia pozwala zredukować niepożądaną przez agresora populację ludzką wręcz niezauważalnie.

W maju 2007 r. rosyjska gazeta „Kommersant” poinformowała, że rosyjski rząd zakazał wszelkiego eksportu ludzkich bioprobek. Według tego artykułu powodem wprowadzenia zakazu był tajny raport FSB o rozwoju „genetycznej broni biologicznej”, którą kraje Zachodu miałyby skierować przeciw populacji Rosji. W raporcie wspomniano o Harvardzkiej Szkole Zdrowia Publicznego, Amerykańskim Międzynarodowym Sojuszu Zdrowia, Departamencie Biotechnologii Medycznej, Departamencie

Sprawiedliwości i Zasobów Naturalnych Departamentu Sprawiedliwości USA, Instytucie Genetyki i Biotechnologii oraz Amerykańskiej Agencji ds. Rozwoju Międzynarodowego.

Dotąd nie zastosowano w świecie prób użycia zaawansowanej broni genetycznej, jest to natomiast coraz bardziej realne. W 2016 r. magazyn „Foreign Policy” zasugerował możliwość użycia wirusa jako etnicznej broni biologicznej, która mogłaby wysterylizować genetycznie powiązaną populację etniczną. Ludzkość dysponuje już bowiem technologią, która na takie działania pozwala. Ponadto rozwija się w błyskawicznym tempie i jest coraz tańsza. Ronald Kessler, autor książki *In the President's Secret Service*, twierdzi, że żołnierze marynarki chroniący prezydenta USA starannie zbierają pościel, szklanki i wszystkie przedmioty, których dotykał. Są potem sterylizowane lub niszczone. Chodzi o to, aby materiał genetyczny nie wpadł w ręce niepowołanych osób. Dzięki pobraniu tylko jednej komórki prezydenta można bowiem wyhodować wirusa, który zaatakuje tylko jego.

Sergiusz Wasiuta

R. Abadie, K. Heaney, *We Can Wipe an Entire Culture: Fears and Promises of DNA Biobanking Among Native Americans*, „Dialectical Anthropology” 2015, no. 3; P. Anderson, G. Bokor, *Bioterrorism: Pathogens as Weapons*, „Journal of Pharmacy Practice” 2012, no. 5; S.M. Block, *The New Terror: Facing the Threat of Biological and Chemical Weapons*, Hoover Institution Press, Stanford 1999; S. Cary, *The Tipping Point: Biological Terrorism*, „Journal of Strategic Security” 2009, no. 3; O. Cenciarelli, S. Rea, M. Carestia, *Bioweapons and Bioterrorism: a Review of History and Biological Agents*, „Defence S&T Tech. Bull” 2013, no. 2; J. Kalenik, *Bioterroryzm – zagrożenie XXI wieku*, Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej, Koszalin 2003; G.D. Koblenz, *From Biodefense to Biosecurity: the Obama Administration's Strategy for Countering Biological Threats*, „International Affairs” 2012, no. 1; K. Langbein, C. Skalnik, I. Smolek, *Bioterroryzm*, tłum. M. Chudzik, Muza, Warszawa 2003; L. Parker, *Bioterrorism and Intelligence*, „Global Security Studies” 2013, vol. 4, no. 3.

BRÓŃ GEOFIZYCZNA – zbiór narzędzi, które pozwalają w celach wojskowych wykorzystywać niszczycielski efekt przyrody nieożywionej przez sztuczne zmiany fizycznych właściwości i procesów zachodzących

w atmosferze, hydrosferze i litosferze Ziemi. Chodzi m.in. o spowodowanie destrukcyjnych trzęsień ziemi eksplozjami głowic nuklearnych w miejscach napięcia tektonicznego. Broń geofizyczna dzieli się w zależności od rodzaju dotkniętych skorup ziemskich na:

- ▶ tektoniczną (sejsmiczna, litosferyczna, geologiczna) – wywołującą trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów, przesunięcia płyt litosferycznych;
- ▶ atmosferyczną (meteorologiczna, klimatyczna) – wywołującą zmiany temperatury, huraganowe wiatry, zniszczenie warstwy ozonowej, pożary;
- ▶ hydrosferyczną – wywołującą tsunami, powódzie na dużych obszarach, łamanie pokrywy lodowej, burze śnieżne, grad, oblodzenie, mgłę;
- ▶ orientacyjną – wywołującą zmiany położenia Ziemi w przestrzeni i jej prędkości obrotowej;
- ▶ uderzeniową – wywołującą uderzenie asteroidy wprowadzonej na pożądaną orbitę (analogiczne zniszczenie może spowodować wprowadzenie na orbitę sztucznego masywnego ciała).

Niszczycielski wpływ wielu naturalnych procesów opiera się na ich potężnej energii. W szczególności aktywny wpływ na procesy geofizyczne w obszarach narażonych na trzęsienia ziemi powoduje sztuczne trzęsienia ziemi, huragany, wybuchy wulkanów, osunięcie się ziemi, tsunami lub podobne zdarzenia w określonych miejscach poprzez ingerencję w ziemskie procesy geologiczne. Działając na procesy zachodzące w niższych warstwach atmosfery, można spowodować silny deszcz, grad, mgłę. Stwarzając zatory na rzekach i kanałach, można z kolei doprowadzić do powodzi, zakłócenia szlaków nawigacyjnych, zniszczenia hydrosystemów. Badana jest również możliwość zmiany temperatury powietrza poprzez rozpylenie substancji pochłaniających energię słońca, co zmniejszałoby ilość opadów. Zniszczenie warstwy ozonowej w atmosferze umożliwia skierowanie promieniowania kosmicznego i promieniowania ultrafioletowego słońca na obszary zajmowane przez wroga. Substancje chemiczne, jak srebro jodowe, karbomid, kwas węglowy, proszek węglowy, związki bromu, fluor i inne, można natomiast stosować do oddziaływania na procesy naturalne. Wykorzystywać do tego można również potężne generatory promieniowania elektromagnetycznego, generatory ciepła i innych środków technicznych.

Główny wymóg budowy broni tektonicznej to uwolnienie potencjalnej energii Ziemi, skierowanie jej na wroga i spowodowanie maksymalnego zniszczenia. W tym celu można zastosować:

- ▶ podziemne i podwodne eksplozje jądrowe lub wybuchy chemicznych materiałów wybuchowych;
- ▶ eksplozje na półce kontynentalnej lub na wodach przybrzeżnych;
- ▶ sejsmiczne wibratory lub wibratory w wyrobiskach podziemnych lub studniach wypełnionych wodą;
- ▶ sztuczną zmianę trajektorii upadku asteroidów.

Środki, którymi stymuluje się czynniki geofizyczne, mogą być różne, ale energia wydatkowana przez te środki jest zawsze znacznie mniejsza niż energia uwalniana przez siły natury powstała w wyniku procesów geofizycznych. Katastrofa w przypadku użycia potężnej broni geofizycznej będzie złożona.

N. Tesla stwierdził, że mały oscylator mechaniczny napędzany parą, z którym eksperymentował w 1898 r., przyniósł efekty podobne do trzęsień ziemi, jednak jego doświadczenie nigdy nie zostało powtórzone.

Jako broni tektonicznej można użyć dowolnych środków powodujących wibracje skorupy ziemskiej: eksplozji, specjalnie montowanych w wybranych miejscach wibratorów, a także wstrzykiwania dużej ilości płynu w miejsce naprężenia tektonicznego. Największy na świecie sejsmiczny wibrator CVO-100 został zbudowany w 1999 r. na terenie doświadczalnym w pobliżu miasta Babushkin (południowy Bajkał). Opracowali go naukowcy z oddziału syberyjskiego Rosyjskiej Akademii Nauk. Współczesne wibratory sejsmiczne są jednak zbyt małe, by uczynić z nich broń tektoniczną. Pompowanie płynu do zbiorników i wykopalisk w obszarach nisko położonych i niestabilnych może prowadzić do poważnych trzęsień ziemi. Napelnienie zbiornika Kariba w Afryce wodą spowodowało, że obszar ten stał się aktywny sejsmicznie. Podziemna eksplozja może również spowodować potężne trzęsienie ziemi. Prace nad takimi eksplozjami zainicjował Pentagon w połowie lat 70. XX w.

Konwencja z 1978 r. o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich jest traktatem międzynarodowym ratyfikowanym przez 75 państw i podpisanym przez kolejnych 17. Zabrania ona technik

modyfikacji środowiska w celu wywołania trzęsień ziemi, tsunami i innych zjawisk pogodowych.

W kwietniu 2002 r. w Tbilisi po trzęsieniu ziemi, które osiągnęło poziom 6 w skali Richtera, lider Partii Zielonych Gruzji G. Gachechiladze powiedział, że wstrząsy spowodowali sztucznie rosyjscy wojskowi, a znajdująca się w Abchazji stacja Esherskoy pomagała im w zakresie monitoringu sejsmicznego. Wcześniej już, w czasach sowieckich, w laboratorium sejsmicznym Eschera pracowano nad stworzeniem broni tektonicznej i w latach 70. XX w. w Azji Środkowej armia wykorzystwała broń tektoniczną, wywołując trzęsienie ziemi o magnitudzie szacowanej na 7 stopni. Następnie, odnosząc się do źródeł rosyjskich, Gachechiladze podkreślił, że Esherskaya Sejsmologiczna Laboratoria nadal jest jednym z najbardziej tajnych obiektów i podlega bezpośrednio Sztabowi Generalnemu Sił Zbrojnych Rosji.

W 2005 r. tomski oddział Federalnej Służby ds. Własności Intelektualnej, Patentów i Znaków Towarowych wydał naukowcom z Irkucka patent na wynalazek „Sposób zarządzania reżimem przemieszczeń we fragmentach sejsmicznie aktywnych tektonicznych błędów skorupy ziemskiej / ruchów wzdłuż uskoku”. W mediach ten patent został natychmiast nazwany „patentem na broń tektoniczną”. Został on jednak zaprojektowany w celu zapewnienia bezpieczeństwa sejsmicznego w miejscach, gdzie mieszka najwięcej ludzi i sytuuje się najwięcej obiektów niebezpiecznych dla środowiska, na placach budowy oraz podczas planowania szczególnie ważnych projektów budowlanych.

Według naukowców, używając wewnętrznego rytmu Ziemi, można ustawić czas i miejsce sztucznego trzęsienia ziemi, znacznie zwiększając jego siłę i towarzyszące efekty.

Jak pisała w swojej książce o broni tektonicznej inżynier kompleksów rakiet kosmicznych J. Kobrinovich, praca nad bronią tektoniczną w USA i ZSRR rozpoczęła się niemal w tym samym czasie – w połowie lat 70. W prasie praktycznie nie było informacji o tych projektach. Ich podstawą naukową był ściśle tajny sowiecki program Merkury-18 (НИР № 2М 08614ПІК) – zadanie techniczne w bardziej ogólnym tajnym programie Wulkan. Na wykonawcę wybrano Instytut Geologii Akademii Nauk w Azerbejdżanie (Baku). Celem programów było opracowanie broni tektonicznej, która mogłaby uruchomić trzęsienia ziemi z wykorzystaniem

słabych pól sejsmicznych i transferu energii eksplozji z dużej odległości, manipulując elektromagnetyzmem. Program Merkury rozpoczęto w 1987 r., przeprowadzono trzy testy w Kirgistanie, a ostatni test, Wulkan, miał miejsce w 1992 r. (jego wyniki wpadły w ręce japońskiej rezydentury).

Skalę programu Merkury-18 można zrozumieć, analizując listę 22 instytucji badawczych biorących udział w tym projekcie. W rezultacie, zgodnie z raportem kierownika programu I. Kerimova, na początku lat 90. XX w. skumulowane teoretyczne i eksperymentalne materiały pozwoliły opracować metody wywołania trzęsienia ziemi o jakiegokolwiek mocy z odległości tysięcy kilometrów od sztucznych stref sejsmicznych i na obszarach, gdzie trzęsienia ziemi nie było od wieków. Trudno sobie wyobrazić, czym skończyłyby się destrukcyjne eksperymenty Kerimova, gdyby ZSRR się nie rozpadł, a program Merkury-18 nie został zamknięty z powodu ogromnych wydatków.

Taka broń, bez względu na to, czy istnieje, czy może nie jest możliwa do skonstruowania, budzi obawy. Sekretarz obrony USA W.S. Cohen powiedział 28 kwietnia 1997 r. na konferencji w sprawie *terroryzmu*, *bronni masowego rażenia* i strategii USA na uniwersytecie w Gruzji, omawiając niebezpieczeństwa związane z fałszywymi *zagroženiami*: „Inni angażują się nawet w terroryzm typu ekologicznego, dzięki któremu mogą zmieniać klimat, uruchamiać zdalnie trzęsienia ziemi i wulkany dzięki falom elektromagnetycznym”.

Po naturalnych tektonicznych zjawiskach, takich jak trzęsienie ziemi na Haiti z 2010 r. czy w Japonii w 2011 r., często pojawiają się *teorie spiskowe*, zwykle dotyczące sił zbrojnych USA i Federacji Rosyjskiej, chociaż nie ma dowodów na ich poparcie. Po trzęsieniu ziemi na Haiti szeroko informowano, że według zarzutów ówczesnego prezydenta Wenezueli H. Cháveza zostało ono spowodowane testowaniem amerykańskiej broni tektonicznej. Gazeta „Komsomolskaja Prawda” z Moskwy poinformowała 30 maja 1992 r. na pierwszej stronie, że „broń geofizyczna lub tektoniczna została faktycznie opracowana w ZSRR pomimo konwencji ONZ”, ale Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej kategorycznie zdementowało te doniesienia.

Według sztokholmskiego SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) tematyka broni tektonicznej jest ściśle utajniona,

natomiast badania nad nią aktywnie prowadzi są w USA, Chinach, Japonii, Izraelu i Brazylii. Żadne państwo nie przyznaje się, że posiada broń tektoniczną. Oskarżenia o rozwój i używanie takiej broni od czasu do czasu słyszymy z ust polityków. Meksyk, Peru, Chile, Kuba, Iran i inne kraje wielokrotnie oskarżały USA, ZSRR i Chiny o wywoływanie trzęsień ziemi na ich terytoriach, ale nigdy nie przedstawiono żadnych dowodów.

Olga Wasiuta

B. Bartosik, D. Stepien, *Wojna geofizyczna*, „Wojska Lądowe” 2006, nr 2; S. Bayda, *Interrelations of Changes of Space and He-lio-Geophysical Factors and the Number of Victims after Catastrophic Earthquakes*, [w:] *Proceedings of the International Disaster and Risk Conference (IDRC Davos 2008), August 25–29 2008. Extended Abstracts*, W.J. Ammann i in. (ed.), Global Risk Forum GRF, Davos 2008; J.P. Caves Jr., W. Seth Carus, *The Future of Weapons of Mass Destruction: Their Nature and Role in 2030*, National Defense University Press, Washington 2014; B. Iwanicka, *Broń geofizyczna*, „Przegląd Obrony Cywilnej” 1982, nr 11; J. Jeziorna, *Broń geofizyczna przyszłością terrorystów*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2010, nr 3; M. Kalinowski, *Z archiwów zimnej wojny: broń geofizyczna – krok w stronę wojny totalnej*, „Głos Weterana i Rezerwisty” 2000, nr 10; T. Kasperek, W. Zacharewicz, *Broń geofizyczna i inne nowe rodzaje broni masowego rażenia*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000; J.E. Smith, *HAARP – broń ostateczna*, tłum. K. Kurek, Amber, Warszawa 2004; J.E. Smith, *HAARP: The Ultimate Weapon of the Conspiracy*, Adventures Unlimited Press, Kempton 2002; J.J. Schultz, *Detecting Buried Firearms Using Multiple Geophysical Technologies*, NCJRS, 2009; J. Wiśnicki, *Broń geofizyczna orężem XXI wieku*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2010, nr 2; В.В. Адушкин, А.А. Спивак, М.Г. Дубиня, *Сейсмические явления, наведенные подземным ядерным взрывом*, [w:] *Наведенная сейсмичность*, Наука, Москва 1994; С. Айвазян, *К 20-летию Геофизической Войны, развязанной Кремлевскими убийцами*, „Мецамор” 2008 г., № 14; М.Ю. Андреева, В.Н. Патрикеев, *Создание модели зон возможных очагов землетрясений для территорий, расположенных вблизи зон бенъофа*, „Геодинамика и тектонофизика” 2012, т. 3, № 1; С.Е. Байда, *Исследование частотно-временных и пространственно-волновых закономерностей возникновения землетрясений, аварий электроснабжения и авиакатастроф*. [w:] *Труды 53-й научной конференции МФТИ «Современные проблемы фундаментальных и прикладных наук»*. 3.: *Аэрофизика и космические исследования*, т. 2, МФТИ, Москва –Долгопрудный 2010; С.Е. Байда, *Мегакатастрофы, как стратегическое и тактическое оружие войн нового*

поколения, возможность их прогнозирования и предупреждения, „Технологии гражданской безопасности” 2010, Т. 7, № 1–2; Ю.В. Баранов, *Анализ геофизических полей для выделения зон возможных очагов землетрясений восточной окраины восточно-европейской платформы*, „Вестник Пермского университета. Геология” 2016, № 4; *Землетрясения и микросейсмичность в задачах современной геодинамики восточно-европейской платформы*, К. 2: *Микросейсмичность*; Н.В. Шарова, А.А. Маловичко, Ю.К. Щукина (ред.), *Карельский научный центр*, Петрозаводск 2007; Н. Непомнящий, *100 великих загадок XX века*, ЛитРес, Москва 2010; А.В. Николаев, *Инициирование землетрясений подземными ядерными взрывами*, „Вестн. РАН” 1993, Т. 36, № 2; А.В. Николаев, Г.М. Верещагина, *Об инициировании землетрясений подземными ядерными взрывами*, „ДАН” 1991, Т. 319, № 2; А.В. Николаев, Г.М. Верещагина, *Об инициировании землетрясений землетрясениями*, „Докл. АН СССР”, 1991, Т. 318, № 2; С.И. Рыбников, *Влияние запусков крупнейших ракетных комплексов на образование сильных землетрясений*, [w:] *Наведенная сейсмичность*. Наука, Москва 1994; Л.В. Сорокин, *Инициирование землетрясений сейсмическими волнами*, „Вестник Российского университета дружбы народов”. 2005, № 1; И.Э. Сулейменов, *Воздействие на процессы в атмосфере и проблематика геофизических вооружений*, Казахский Национальный Университет Им. Аль-Фараби, Алматы 2007; Г.М. Сухарев, *Землетрясения, вызванные техногенными процессами*, „Изв. вузов. Нефть и газ” 1976, № 5; М. Штейнберг, *Удар из глубин земли*, „Военное обозрение”, № 3.

BRÓŃ KLIMATYCZNA (broń meteorologiczna) – hipotetyczna → b r o Ń m a s o w e g o r a ż e n i a, zdolna do zniszczenia gospodarki wybranego kraju lub grupy krajów przez wpływ na zasoby naturalne, pogodę i klimat terytorium danego państwa bądź kontynentu. Mogą do tego posłużyć różne technologie, sztucznie wywołane katastrofy technogenne, które powodują katastrofy ekologiczne, a tym samym tworzą problemy gospodarcze. Jest to jedna z odmian → b r o Ń i g e o f i z y c z n e j.

Pierwsze eksperymenty z zarządzaniem pogodą rozpoczęły się w drugiej połowie XX w. Najsłynniejszy przykład to technologia zarządzania deszczem: polega ona na zmianie gęstości (ciężaru właściwego mas powietrza) nad obszarem zmian, rozproszeniu chmur w celu wywołania słonecznej pogody, transformacji zwykłych chmur w deszczowe, zapobieganiu gradowi. Schemat działania jest prosty: przy użyciu samolotów lub pocisków w chmurach rozpraszane są drobne cząstki pewnych substancji

chemicznych, które w zależności od składu albo nie pozwalają parze wodnej na skroplenie się, albo tworzą centrum kondensacji, co prowadzi do powstawania kropeł wody lub zapobiega tworzeniu się gradu, zmieniając go w zwykły deszcz.

W XX w. wojsko prowadziło eksperymenty, zmieniając gęstość mas powietrza poprzez jego jonizację, rozpylanie aerozoli (cząsteczek powodujących zagęszczanie powietrza, np. jodku srebra) lub schłodzenie (aerozole suchego lodu, propanu). Jonizacji mas powietrza dokonuje się za pomocą wyładowań elektromagnetycznych dużej mocy (instalacje rosyjskie) i przez oddziaływanie na chmury falami radiowymi wysokiej częstotliwości (instalacje amerykańskie). Zmiany pogody następują na ściśle określonym obszarze, w rejonie rozpylonych aerozoli lub w zasięgu urządzeń wyładowczych, systemów kierunkowych anten mikrofalowych bądź promieni dział laserowych.

Najbardziej znanym wykorzystaniem broni klimatycznej jest operacja pod kryptonimem Popeye, polegająca na utrudnianiu dostaw żywności i broni przeciwnikom z Wietnamu. Amerykańskie służby meteorologiczne w 1966 r. zaczęły „siał chmury” nad szlakiem, co wywoływało gigantyczne deszcze, wydłużyło porę deszczową, zwiększając intensywność opadów trzykrotnie. Leśne drogi zmieniły się w bagna, a linie komunikacyjne wroga zostały zerwane. Ponadto na wiele lat poważnie zaburzono naturalną równowagę ekologiczną. Mimo ogromnych kosztów finansowych operacji rzeczywiste zyski były niewielkie. Opisana technologia rozpraszania chmur deszczowych narodziła się już w 1946 r. w laboratoriach firmy General Electric. Tam odkryto magiczne działanie procesu, który nazwano sianiem chmur.

Te i inne eksperymenty na przyrodzie doprowadziły do wniosku, że wskutek nich przede wszystkim cierpi ludzkość jako całość. W 1978 r. weszła w życie Konwencja o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich. Przyjęcie jej na forum ONZ zapobiega negatywnemu wpływowi na środowisko naturalne z pomocą nowych rodzajów broni. Uchwalenie konwencji jest następstwem wojny wietnamskiej, podczas której masowo stosowano defolianty i inne środki chemiczne niszczące roślinność tropikalną i uprawy w strefie działań wojennych. Wszystkie

kraje, które podpisały tę konwencję, zostały zobowiązane, by „nie szkodzić innym państwom, zmieniając lub kontrolując wszelkie procesy pogodowe na Ziemi, w tym jej hydrosferę i atmosferę”.

Oprócz tego podpisano umowę pomiędzy ZSRR a USA o przerwaniu prac w tym zakresie. Mimo to badania kontynuowano, oficjalnie nadając im charakter naukowy. Niedawno odtajnione dokumenty świadczą o tym, że w latach 70. XX w. USA i ZSRR weszły w bezprecedensowy klimatyczny wyścig zbrojeń. Z dokumentów archiwum brytyjskiego rządu wynika, że oba supermocarstwa poważnie podejrzewały siebie w tej dekadzie o przygotowania do „wojny klimatycznej”. I USA, i ZSRR prowadziły tajne programy wojskowe kierowania klimatem w skali globalnej.

Zgodnie z informacjami ONZ w ciągu ostatnich 25 lat liczba sytuacji nadzwyczajnych spowodowanych przez pogodę, np. lawiny, cyklony, wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, susze, powodzie i huragany, potroiła się, a my wciąż nie znamy ich prawdziwych przyczyn. Dlatego wojskowi i naukowcy z wielu krajów dyskutują na temat różnych sposobów kontroli pogody. Przykładowo huragan Katrina w sierpniu 2005 r. był jednym z 30 najbardziej morderczych huraganów, jakie kiedykolwiek nawiedziły USA. Spowodował on ogromne zniszczenia, zginęło prawie 2 tys. osób, a ponad milion ludzi ewakuowano. Powódź spowodowana silnymi deszczami w południowo-wschodniej części Chin w czerwcu 2011 r. dotknęła 11 miast i doprowadziła do ewakuacji ponad 2,4 mln osób. Zniszczone zostały drogi, mosty i tysiące domów, zalanych było 5,2 tys. hektarów ziem uprawnych. Na przykładzie Polski widać, że zmiany pogody o katastrofalnych skutkach występują w natężeniu nienotowanym w przeszłości. 9,8 mln m³ powalonych i połamanych drzew, 79,7 tys. ha uszkodzonych lasów, w tym 39,2 tys. ha do całkowitego odnowienia – to skutek tylko nawalnic, które w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r. spustoszyły lasy w kilkudziesięciu nadleśnictwach, głównie na Pomorzu i Kujawach. Podobnie jest w innych krajach, gdzie huragany i powodzie poczyniły nie mniejsze szkody. Nie trzeba być zwolennikiem → t e o r i i s p i s k o w y c h, żeby zastanowić się nad przyczyną takiego natężenia tych niebezpiecznych zjawisk. Niektórzy twierdzą, że mogą one być skutkiem programu testów broni klimatycznej, a huragany Harvey, Irma i Jose, które gwałtownie uderzyły na karaibskie wyspy wiosną 2018 r., są w rzeczywistości wynikiem

projektów geoinżyneryjnych stworzonych przez człowieka. Tego jednak zapewne się nie dowiemy, ponieważ wszystkie takie programy wojskowe są ściśle tajne.

Chińczycy zapowiedzieli przeprowadzenie największego w historii ludzkości eksperymentu z modyfikacją pogody. Chcą wywoływać opady deszczu w jednym z najsuchszych miejsc na świecie – Wyżynie Tybetańskiej – by zamienić ją w żyzną krainę. Dlatego na obszarze 1,5 mln km², pięciokrotnie większym od Polski, rozmieszczone zostaną specjalne komory spalania paliwa stałego, w których ma być produkowany jodek srebra.

Projekty geoinżyneryjne wciąż spędzają sen z powiek naukowcom, ponieważ nie wiadomo, jak może zachować się ziemska atmosfera, gdy będziemy za pomocą substancji chemicznych próbować zmieniać pogodę lub klimat.

Jak podkreślają geolodzy, technologia pozwala obecnie na zatrzymanie albo na wywołanie deszczu. ZSRR pracował nad stworzeniem sztucznej mgły, usuwaniem naturalnej mgły i zapobieganiem wczesnym przymrozkom dla celów wojskowych. Przykładowo każdego roku zapewniano dobrą pogodę na placu Czerwonym w Moskwie podczas wojskowych defilad. Laboratoria opracowały specjalny rodzaj sztucznego lodu, który kondensował parę wodną w określonych miejscach na niebie. W ten sposób odciągano znad placu Czerwonego chmury i kierowano deszcz na inne rejony miasta. W tym celu samoloty rozpylały kryształy srebra azotowego nad deszczowymi chmurami.

Pionierem badań procesów elektromagnetycznych w jonosferze na początku XX w. był słynny naukowiec N. Tesla. Według popularnej hipotezy meteoryt tunguski z 1908 r., którego tajemnica wciąż nie została odkryta, był eksperymentem Tesli, w rezultacie którego niewielka część energii jonosfery, zmieniona w rezonans przekąźnikami Tesli, została uwolniona nad tajgą syberyjską. Badania Tesli wciąż owiane są tajemnicą – po jego śmierci archiwum naukowe zostało skonfiskowane przez FBI i utajnione. Wiadomo natomiast, że w 1960 r. wiele krajów zaczęło budowę elektrowni podobnych do nadajników Tesli, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, znacznie bardziej wydajnych. Zakres ich stosowania jest oficjalnie uznawany za jonosferę badawczą. Najbardziej znanym przykładem takiego obiektu jest stacja HAARP (High Frequency

Active Auroral Research – Aktywna Aureola Wysokiej Częstotliwości Fal) na Alasce, należąca do US Air Force. Jej celem jest – jak podkreślają twórcy – zrozumienie, stymulowanie i kontrola procesów zachodzących w jonosferze, które mogą mieć wpływ na działanie systemów komunikacji i nadzoru elektronicznego.

Stacja HAARP na Alasce może stymulować uwalnianie energii wewnętrznej jonosfery, co umożliwi wpływ na pogodę i klimat w wybranych regionach świata, otwierając drogę do wojen klimatycznych. Została zbudowana w 1997 r. Nie jest to jedyny projekt; są jeszcze EISCAT w Norwegii oraz stacja HIPAS – także na Alasce. W 2001 r. wybudowano piątą stację projektu HAARP na Grenlandii, a jej moc wynosi 11 tys. kW. Dziś jest to najpotężniejsza stacja. Wszystkie pięć stacji projektu HAARP znajduje się w pobliżu północnego bieguna magnetycznego Ziemi, gdzie odbywa się przeniesienie strumienia energii naładowanych cząstek i plazmy emitowanych przez słońce w jonosferę. To znaczy, że stacje HAARP znajdują się tam, gdzie mogą być najbardziej efektywne procesy zarządzania w jonosferze. Wpływając na jonosferę, stacje HAARP są w stanie kontrolować pogodę i klimat na całej półkuli północnej. I to ma miejsce w rzeczywistości – od 2002 r., kiedy projekt HAARP zaczął być realizowany w pełnej skali, gwałtownie wzrosła liczba anomalnych zjawisk pogodowych na półkuli północnej.

W ZSRR w latach 1960–1970 również zbudowano stacje do badania jonosfery, podobne do HAARP. Dziś wiemy o czterech – znajdują się one na terytorium Rosji, Ukrainy i Tadżykistanu. Są to: stacja Sura w Niżnym Nowogrodzie, stacja w Murmańsku, stacja pobliżu Charkowa oraz stacja w pobliżu Duszanbe.

W XXI w. ludzka cywilizacja stała się najpotężniejszym czynnikiem wpływu na środowisko swego zamieszkania. Do tej pory, niestety, ten wpływ jest negatywny: bezmyślne, drapieżne wykorzystanie przez człowieka naturalnych zasobów planety, eskalacja badań naukowych dla tworzenia nowych rodzajów broni – wszystko to prowadzi ludzkość do tej niebezpiecznej linii, za którą cywilizację czekają niszczące wstrząsy i śmierć. Anomalie klimatycznych nie można uznać za konsekwencje jedynie globalnego ocieplenia w wyniku zanieczyszczenia środowiska emisjami gazów cieplarnianych. Zbyt wiele już istnieje dowodów na stosowanie technologii zarządzania klimatem w celach wojskowych, z zachowaniem tajemnicy.

Broń klimatyczna niesie ogromne zagrożenie dla całej ludzkości również dlatego, że posiada ogromny zasób energii i może wywołać nieprzewidywalne katastrofalne skutki. Dla porównania: zwykły cyklon, znajdujący się w ciągłym ruchu w przyrodzie, ma ogromną moc, porównywalną z kilkudziesięcioma bombami atomowymi i wodorowymi.

Olga Wasiuta

N. Begich, J. Manning, *Angels Don't Play This HAARP. Advances in Tesla Technology*, Earthpulse Press, Anchorage 1995; D. Degroot, *Never Such Weather Known in These Seas: Climatic Fluctuations and the Anglo-Dutch Wars of the Seventeenth Century, 1652–1674*, „Environment and History” 2014, no. 20; W.M. Gray i in., *Weather-modification by Carbon Dust Absorption of Solar Energy*, „Journal of Applied Meteorology” 1976, no. 15; T.J. House i in., *Weather as a Force Multiplier: Owning the Weather in 2025*, Air Force 2025, 1996; T. Kasperek, W. Zacharewicz, *Broń geofizyczna i inne nowe rodzaje broni masowego rażenia*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000; J.E. Smith, *HAARP – broń ostateczna*, tłum. K. Kurek, Amber, Warszawa 2004; В.Л. Правдивцев, *Тайные технологии. Биосферное и геосферное оружие*, Издательство Лаборатория знаний, Москва 2017.

BRÓŃ MASOWEGO RAŻENIA (BMR; broń masowej zagłady) – środki przeznaczone do rażenia organizmów żywych i sprzętu na znaczną (masową) skalę. W przeciwieństwie do broni konwencjonalnej nie można precyzyjnie określić ich szkodliwego działania w czasie i przestrzeni. Termin ten nie posiada ujednoczonej definicji w prawie międzynarodowym, chociaż jest stosowany w wielu traktatach (m.in. układzie kosmicznym z 1967 r. i traktacie o dnie morza z 1971 r.).

Zazwyczaj przyjmuje się, że do BMR zaliczamy → broń nuklearną, → broń biologiczną, → broń chemiczną i → broń radiologiczną. Ujęcie takie odnosi się do definicji wypracowanej przez ONZ, zawartej w rezolucji Komisji Zbrojeń Konwencjonalnych z 12 sierpnia 1948 r. Rezolucja nr 32/84 z 1977 r. zatwierdziła tę definicję do stosowania w sferze międzynarodowej dyplomacji. W związku z tym należy ją uznać za najszerszej stosowaną w stosunkach międzynarodowych. Precyzyjne wskazanie rodzajów broni należących do BMR pozwala uniknąć kontrowersji związanych z nieostrym pojęciem masowości rażenia, a także

z oczywistym faktem, że w pewnych okolicznościach broń konwencjonalna może powodować znacznie większe straty niż BMR. Rodzaje broni traktowane jako BMR zasadniczo różnią się od broni konwencjonalnej czynnikami rażenia: w przypadku broni nuklearnej i radiologicznej jest to radiacja (choć występują w niej również czynniki rażenia spotykane także w broni konwencjonalnej, radiacja odróżnia natomiast broń nuklearną od innych), w przypadku broni chemicznej jest to zatrucie organizmu, a w przypadku broni biologicznej – choroby.

Broń masowego rażenia funkcjonuje jako osobna kategoria od lat 40. XX w., jednak jej historia jest znacznie dłuższa i sięga czasów starożytnych. Dynamiczny rozwój broni masowego rażenia miał miejsce w pierwszej połowie XX w. Broń chemiczna w nowoczesnej formie pojawiła się na polach bitew podczas I wojny światowej, a nowoczesna broń biologiczna w latach 30. podczas japońskiej → i n w a z j i na Chiny i Mandżurię. Pod koniec II wojny światowej miał miejsce pierwszy test broni nuklearnej oraz jej pierwsze zastosowanie bojowe.

Po raz pierwszy terminu „broń masowego rażenia” użyto prawdopodobnie w grudniu 1937 r. Posłużył się nim arcybiskup Canterbury W.C.G. Lang w orędziu na święta Bożego Narodzenia. Współczesna interpretacja tego pojęcia odnosi się do określania *atomic weapons and all other major weapons adaptable to mass destruction* (broń atomowa i inne główne rodzaje broni zdolne do spowodowania masowego zniszczenia), pojawiającego się w amerykańsko-brytyjsko-kanadyjskiej Deklaracji o bombie atomowej podpisanej 15 grudnia 1945 r. Analogiczne określenie (*weapons adaptable to mass destruction* – broń zdolna do spowodowania masowego zniszczenia) znalazło się w pierwszej rezolucji wydanej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ (rezolucja nr 1 z 24 stycznia 1946 r.).

W ciągu kilku następnych lat zamiast określenia *weapons adaptable to mass destruction* upowszechnił się termin *weapons of mass destruction*. Definicja wypracowana w 1948 r. przez Komisję Zbrojeń Konwencjonalnych (The Commission for Conventional Armaments – instytucja powołana w 1947 r. pod auspicjami → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z) zawierała właśnie to określenie. Według niej broń masowego rażenia powinna być definiowana jako „broń atomowa oddziaływająca za pomocą eksplozji, broń radiologiczna, śmiertelna broń chemiczna i biologiczna oraz

każdy inny rodzaj broni opracowany w przyszłości posiadający charakterystyki porównywalne w zakresie efektu niszczącego do bomby atomowej i innych, wspomnianych wyżej, rodzajów broni”. W zasadzie definicja ta odpowiada postrzeganiu broni masowego rażenia jako broni nuklearnej (tu użyto węższego pojęcia – broń atomowa), biologicznej, chemicznej i radiologicznej (NBCR), z ewentualnym rozszerzeniem tego katalogu o inne, powstałe w przyszłości rodzaje broni. Warto przy tym podkreślić, że broń chemiczna i biologiczna to broń o działaniu letalnym, co ma znaczenie w kontekście kontrowersji związanych np. z możliwością zaliczenia do BMR środków o działaniu obezwładniającym czy wpływającym na rośliny. Według tej definicji tego typu środki nie spełniają kryterium śmiertelności i nie powinny być traktowane jako BMR.

Broń masowego rażenia ma znaczenie nie tylko militarne, ale także polityczne i normatywne – jej stosowanie uchodzi za objaw barbarzyństwa i spotyka się z powszechnym potępieniem (jak w przypadku domniemanego wykorzystania broni chemicznej w czasie wojny w Syrii). Prowadzi to do powstania swoistej linii demarkacyjnej między bronią konwencjonalną a niekonwencjonalną (rozumianą jako broń masowego rażenia). Ta pierwsza uchodzi za zwyczajowo uznane narzędzie prowadzenia konfliktów zbrojnych, ta druga z kolei traktowana jest przede wszystkim jako środek polityczno-militarnego oddziaływania przez → o d s t r a s z a n i e. Oskarżenie o wytwarzanie, posiadanie lub stosowanie broni masowego rażenia często jest też wykorzystywane jako pretekst do → i n t e r w e n c j i z b r o j n e j (czego najlepszym przykładem jest atak na Irak w 2003 r.).

Rafał Kopeć

M. Bentley, *Weapons of Mass Destruction and the US Foreign Policy. The Strategic Use of a Concept*, Routledge, New York 2014; T. Jemioło, T. Kubaczyk, M. Preus, *Broń masowego rażenia w świetle prawa międzynarodowego: wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2004; R. Kopeć, *Broń masowego rażenia – definiowanie pojęcia*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2014, nr 4; R. Kopeć, *Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; J. Pawłowski i in., *System przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008.

BRONŃ NUKLEARNA – rodzaj broni, w którym wykorzystuje się wewnątrzjądrową energię wydzielającą się podczas reakcji łańcuchowej rozszczepienia jąder ciężkich pierwiastków lub reakcji termojądrowej syntezy jąder lekkich pierwiastków. Wspólne dla obu reakcji jest to, że energia powstaje podczas reakcji zachodzących w jądrach atomów, a nie wskutek oddziaływania elektronów zawartych w otaczających jądro powłokach elektronowych (jak w reakcjach chemicznych).

Pojawienie się broni nuklearnej (a w szczególności termonuklearnej) wymusiło całkowite przewartościowanie strategicznych pryncypiów stosowania siły zbrojnej do realizacji politycznych zamierzeń. Dotychczas naczelną zasadą przyświecającą wojskowemu kierownictwu państwa było wygranie wojny. Pojawienie się broni nuklearnej z jej bezprecedensowym potencjałem niszczącym spowodowało, że zasadą tą stało się uniknięcie wojny. Z tego powodu broń nuklearna jest przede wszystkim środkiem → o d s t r a s z a n i a. Cech odróżniających broń nuklearną od innych rodzajów broni nie da się adekwatnie opisać przy pomocy parametrów ilościowych (np. porównania mocy wybuchu). Broń nuklearna nie jest bowiem „bronią jak każda inna, tylko nieco bardziej potężną”, żeby przywołać słowa francuskiego stratega A. Beaufre’a. Broń nuklearną od innych rodzajów broni odróżnia bowiem doprowadzenie mocy niszczącej do takiego poziomu, że kryje się za nią już tylko wizja zagłady całej planety. Ta perspektywa, nierozzerwalnie wiążąca się z bronią nuklearną, każe postrzegać ją jako zjawisko zupełnie odrębne.

W czasie → z i m n e j w o j n y, mimo że więcej było taktycznej broni nuklearnej (przeznaczonej do użycia na polu walki – bomb, pocisków artyleryjskich, pocisków raketowych o zasięgu do 500 km), kluczowe znaczenie zyskała broń strategiczna. Mocarstwa nuklearne opracowały i wdrożyły tzw. strategiczną triadę nuklearną. Składa się na nią broń nuklearna przenoszona za pomocą trzech głównych środków: międzykontynentalnych raket balistycznych bazowania lądowego (ICBM – Intercontinental Ballistic Missile; dla potrzeb układów z zakresu kontroli zbrojeń przyjmuje się, że ich zasięg przekracza 5,5 tys. km), pocisków balistycznych wyrzeliwanych z pokładów okrętów podwodnych (SLBM – Submarine-launched Ballistic Missile) oraz bombowców strategicznych zdolnych do przenoszenia broni nuklearnej (bomb lub pocisków manewrujących).

Koncepcja triady wynikała z potrzeby posiadania potencjału nuklearnego, który nie mógłby być całkowicie wyeliminowany przez niespodziewany atak nuklearny przeciwnika (tzw. atak *counterforce* – wymierzony w potencjał nuklearny). Przetrwanie pierwszego ataku warunkowało zdolność do wykonania ataku odwetowego, zazwyczaj wymierzonego w potencjał demograficzny i gospodarczy przeciwnika (tzw. atak *countervalue* – biorący na cel zasoby stanowiące dla przeciwnika wartość). Posiadanie takich zdolności było, i dalej jest, fundamentem nuklearnego odstraszania. Oprócz broni strategicznej oraz taktycznej wyróżnić możemy broń substrategiczną – o mniejszym zasięgu i często także mniejszej mocy niż broń strategiczna, ale – w przeciwieństwie do broni taktycznej – nieprzeznaczoną do zastosowania na polu walki. Kategoria ta została znacznie zredukowana w wyniku podpisania traktatu INF (Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces – Układ o całkowitej likwidacji pocisków pośredniego zasięgu) w 1987 r.

Zjawisko rozprzestrzeniania się broni nuklearnej nazywamy proliferacją. W chwili obecnej (2018 r.) bronią nuklearną dysponuje dziewięć państw. Są to (w nawiasie rok pierwszej próby nuklearnej): USA (1945 r.), Rosja (wcześniej Związek Radziecki – 1949 r.), Wielka Brytania (1952 r.), Francja (1960 r.), Chiny (1964 r.), Indie (1974 r.), Pakistan (1998 r.), Korea Północna (2006 r.), Izrael (brak oficjalnej próby nuklearnej). Czasowa zależność między próbą nuklearną a wprowadzeniem broni nuklearnej do służby operacyjnej jest nieoczywista, np. Indie nie rozpoczęły militarnego programu nuklearnego bezpośrednio po próbie w 1974 r. (oficjalnie pokojowej), a Pakistan wprowadził broń nuklearną do służby na około dekadę przed oficjalną próbą. Pierwsze pięć państw (USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja i Chiny) to tzw. oficjalne państwa nuklearne według traktatu NPT (Non-Proliferation Treaty; Traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej) z 1968 r. Indie, Pakistan i Izrael nie podpisały go, a Korea Północna wystąpiła z niego w 2003 r. Broń nuklearną posiadała także Republika Południowej Afryki (wycofała ją podczas transformacji systemowej związanej z odchodzeniem od apartheidu i przystąpiła do NPT jako państwo nienuklearne w 1994 r.) oraz trzy państwa poradzieckie: Ukraina, Białoruś i Kazachstan.

Rafał Kopec

P. Grudziński, *Teologia bomby. Narodziny systemu nuklearnego odstraszenia 1939–1953*, t. 1–3, PWN, Warszawa 1988; Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kopeć, *Strategie nuklearne w okresie pozimnowojennym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014; R. Rhodes, *Jak powstała bomba atomowa*, tłum. P. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000; N. Tannenwald, *The Nuclear Taboo, The United States and the Non-Use of Nuclear Weapon Since 1945*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

BRÓŃ RADIOLOGICZNA – broń funkcjonująca w oparciu o rozpylenie na danym obszarze pyłu radiacyjnego. Do jej budowy wykorzystać można ok. 200 izotopów promieniotwórczych (radioizotopów, radionuklidów) o wystarczająco długim czasie połowicznego rozpadu. Należą do nich np. stront, cez, kobalt, iryd, pluton, ameryk czy kaliforn.

Broń radiologiczna często jest określana mianem brudnej bomby. Termin ten jest medialny, ale nie precyzyjny. Po pierwsze każda → b r ó Ń n u k l e a r n a jest również „brudna”, gdyż powoduje skażenie środowiska (z wyjątkiem broni neutronowej, określanej jako „czysta”). Po drugie słowo „bomba” implikuje, że do rozprzestrzenienia pyłu radiacyjnego wykorzystany zostanie ładunek wybuchowy (konwencjonalny). Tymczasem jest to tylko jedna z metod uwolnienia pyłu radiacyjnego. Najprostsza metoda polega na umieszczeniu otwartego pojemnika z pyłem radioaktywnym. Broń radiacyjna różni się też w zależności od tego, jakie środowisko ma być skażone. Może to być nie tylko powietrze, ale także woda, ziemia, żywność, budynki, roślinność itd.

Broń radiologiczna w najbardziej standardowej postaci zbudowana jest z pojemnika z materiałem radioaktywnym oraz konwencjonalnego ładunku wybuchowego, wykorzystywanego do rozproszenia materiału radioaktywnego. Jest to tzw. radiologiczne urządzenie rozpraszające (*radiation dispersal device*, RDD). Fala uderzeniowa wybuchu powoduje rozprzestrzenienie pyłu radioaktywnego. Dalsze rozprzestrzenianie zależy od warunków atmosferycznych, m.in. od siły i kierunku wiatru, wilgotności, temperatury.

Broń radiologiczna nie ma w zasadzie praktycznego zastosowania militarnego – trudno przewidzieć skutki ataku, gdyż w dużej mierze

zależą od warunków atmosferycznych. Może on zakończyć się porażeniem własnych wojsk. Precyzję ataku można w pewnym stopniu zwiększyć, używając odmiennego nośnika – np. małego samolotu bezzałogowego do rozprzestrzenienia pyłu na określonym obszarze. Nie zmienia to jednak w zasadniczy sposób tej cechy broni. Broń radiologiczna stanowi przede wszystkim potencjalne narzędzie ataku terrorystycznego. W tym zastosowaniu jej wady nie mają większego znaczenia, co więcej cechuje się ona wieloma zaletami jako broń obliczona na wywołanie efektu psychologicznego. Zastosowanie broni radiologicznej najprawdopodobniej nie pociągnie za sobą masowych strat (ze względu na stosunkowo niewielki zasięg oddziaływania). Atak taki byłby obliczony na spowodowanie paraliżu aktywności ekonomicznej w strefie skażenia oraz wywołanie paniki. Obawy budzi również konieczność opuszczenia skażonego obszaru w przypadku ataku z wykorzystaniem niektórych materiałów, np. cezu, nawet na kilkadziesiąt lat. Alternatywą jest niezmiernie skomplikowane i kosztowne usunięcie skutków skażenia pyłem radiacyjnym.

Możliwość pozyskania przez podmioty pozapaństwowe broni radiologicznej nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta. Dostępność elementów towarzyszących (materiały wybuchowe, samolot bezzałogowy) nie stanowi oczywiście żadnego problemu. W ostateczności można posłużyć się zamachowcem samobójcą. Źródłem pozyskiwania materiałów radioaktywnych mogą być np. placówki ochrony zdrowia (aparatura do diagnostyki medycznej), przeciwpożarowe czujniki ostrzegawcze, urządzenia do sterylizacji żywności, sondy do badania szybów naftowych, sygnalizatory oblodzenia w samolotach, miejsca składowania prętów paliwa do reaktorów, uczelnie i ośrodki radiografii. Część z tych źródeł jest dobrze chroniona, część natomiast słabo lub praktycznie nie jest objęta nadzorem. Dostępności sprzyjają wysokie koszty utylizacji tego typu urządzeń, które powodują, że mogą one być albo wyrzucane, albo oferowane na sprzedaż zainteresowanym podmiotom.

Największe nasilenie incydentów związanych z nielegalnym handlem materiałami radioaktywnymi miało miejsce w połowie lat 90. XX w. Dotychczas jednak jedynym zajściem związanym z wykorzystaniem broni radiologicznej było zakopanie w moskiewskim parku zasobnika

z radioaktywnym cezem-137 przez rebeliantów czeczeńskich w 1995 r. Przywódca Czeczenów Szamil Basajew poinformował o tym telewizję. Nie była to więc próba ataku radiologicznego, ale skierowany do władz rosyjskich komunikat, że separatyści czeczeńscy dysponują materiałami radioaktywnymi i mogą ich użyć.

Rafał Kopeć

J.M. Acton, M.B. Rogers, P.D. Zimmerman, *Beyond the Dirty Bomb: Rethinking Radiological Terror*, „Survival: Global Politics and Strategy” 2007, no. 3; R. Kopeć, *The Threat of Mega-terrorism: Availability, Inhibitors and Motivations*, „Reality of Politics: Estimates – Comments – Forecasts” 2013, no. 4; W. Liss, *Brudna bomba – mit czy realne zagrożenie*, „Raport: Wojsko – Technika – Obronność” 2002, nr 7; J. Solarz, *Broń radiologiczna jako środek terroru*, „Kwartalnik Bellona” 2010, nr 1.

BROŃ STRZELECKA – rodzaj broni palnej wykorzystujący amunicję strzelecką, czyli taką, której kaliber na ogół nie przekracza 20 mm (z wyjątkiem wyspecjalizowanych urządzeń, takich jak granatniki). Broń palna z kolei to urządzenie, które w wyniku działania sprężonych gazów powstających ze spalania materiału miotającego jest zdolne do wystrzelenia pocisku lub substancji z lufy lub elementu zastępującego, a przez to do rażenia celów na odległość.

Obecnie, z wyjątkiem broni historycznej, stosowana jest amunicja zespolona. W naboju zespolonym pocisk, ładunek miotający (prochowy) i spłonka połączone są w całość za pomocą łuski. Wykorzystywany nabój w dużej mierze determinuje cechy broni, stąd jest on podstawą jednej z zasadniczych typologii broni strzeleckiej. Na tej podstawie wyróżniamy trzy zasadnicze kategorie:

- ▶ broń strzelającą nabojem pistoletowym (pistolety, pistolety maszynowe);
- ▶ broń strzelającą nabojem pośrednim (karabinki automatyczne, ręczne karabinki maszynowe);
- ▶ broń strzelającą nabojem karabinowym (karabiny, karabiny maszynowe).

Ponadto występują kategorie uzupełniające, wynikające z zastosowania innych rodzajów nabojów, np. rewolwerowych, wielkokalibrowych.

Biorąc pod uwagę stopień automatyzacji broni, wyróżniamy:

- ▶ **broń nieautomatyczną**, przy której czynności związane z przygotowaniem strzału wykonuje się ręcznie – w tym:
 - jednostrzałową: każdy nabój ładowany jest pojedynczo przed strzałem do lufy lub komory nabojoyej;
 - powtarzalną: naboje ładowane są do mechanizmu zasilającego (magazynek), przeładowanie (dosyłanie naboju do komory nabojoyej) wykonuje się ręcznie;
- ▶ **broń automatyczną**, przy której ręcznie wykonuje się tylko czynności związane z przygotowaniem do oddania pierwszego strzału, a czynności związane z przygotowaniem i oddaniem kolejnych strzałów wykonywane są dzięki energii gazów prochowych – w tym:
 - samopowtarzalną – pełna automatyka przeładowania, ale z możliwością prowadzenia tylko ognia pojedynczego (oddanie strzału wymaga dodatkowej czynności strzelca);
 - samoczynną – pełna automatyka przeładowania i oddawania następnych strzałów, możliwość prowadzenia ognia ciągłego (znaczna część broni samoczynnej ma również możliwość prowadzenia ognia pojedynczego, co czyni z niej broń samoczynno-samopowtarzalną);
- ▶ **broń samoczynną** – tradycyjnie określa się ją jako maszynową, na współczesnym polu walki pełni ona rolę broni wsparcia (np. ręczny karabin maszynowy); z kolei broń samoczynno-samopowtarzalna tradycyjnie określana jest jako automatyczna (np. karabinek automatyczny – warto zaznaczyć, że chodzi tu o węższe znaczenie automatyczności niż w przypadku ogólnego podziału na broń automatyczną i nieautomatyczną) i odgrywa ona rolę podstawowej broni indywidualnej żołnierza piechoty;
- ▶ **broń półautomatyczną**, przy której część operacji w ramach cyklu pracy broni wykonywana jest z wykorzystaniem energii gazów prochowych, a część ręcznie (nieliczne przykłady broni strzeleckiej, jak karabin przeciwpancerny PTRD);
- ▶ **broń napędową**, w której do napędu automatyki wykorzystywana jest wyłącznie energia z zewnętrznego silnika (obecnie przede wszystkim wielolufowe karabiny w układzie Gatlinga).

Broń strzelecka we współczesnej postaci znana jest od drugiej połowy XIX w., kiedy pojawiła się większość rozwiązań określających do chwili obecnej zasadniczy schemat konstrukcyjny broni strzeleckiej. Do rozwiązań tych należą: broń ładowana odtylcowo (1849 r.), nabój w łusce metalowej (1869 r.), nabój elaborowany prochem bezdymnym (1886 r.), broń powtarzalna (1867 r.), magazynek wymienny (1888 r.), broń automatyczna (1882 r.). W okresie II wojny światowej wprowadzono nową kategorię broni, jaką jest karabinek automatyczny na nabój pośredni, będący do czasów współczesnych zasadniczym rodzajem indywidualnego uzbrojenia żołnierza piechoty. Jedną z pierwszych tego rodzaju konstrukcji, i pierwszą powszechnie wykorzystywaną, był niemiecki StG44. Dominującą pozycję w tej kategorii zdobyły dwie rodziny broni – radziecki karabinek AK oraz broń oparta o rozwiązania konstrukcyjne amerykańskiego karabinka AR-15 (m.in. M16, M4).

W latach 80. XX w. prowadzono rewolucyjne projekty zmierzające do wzrostu skuteczności broni strzeleckiej, m.in. w ZSRR (projekt Abakan – broń z możliwością wystrzeliwania dwustrzałowej serii z bardzo dużą szybkostrzelnością), w Niemczech (oparty na amunicji bezłuskowej karabinek G11) oraz w USA (program Advanced Combat Rifle, w ramach którego testowano m.in. broń na amunicję strzałkową). Ze względu na koniec → z i m n e j wojny projekty te zarzucono, a rozwój broni strzeleckiej poszedł w innym kierunku. Skupiono się nie na rewolucyjnych rozwiązaniach technicznych, ale przede wszystkim na stopniowej poprawie ergonomii broni oraz zwiększeniu jej modułowości. Przykładem tej tendencji są systemy szyn montażowych, które przy okazji ułatwiły powszechne stosowanie celowników optycznych i kolimatorowych, co jest kolejnym trendem rozwojowym broni strzeleckiej, polegającym na zmniejszeniu błędów celowania.

Chociaż broń strzelecka jest niezbędnym wyposażeniem żołnierza i obowiązkowym elementem współczesnych działań zbrojnych, jej bezpośredni wpływ na przebieg walk zazwyczaj nie jest bardzo znaczący. Odsetek strat zadawanych na współczesnym polu walki przez broń strzelecką szacuje się na 10–25%, zasadniczą część strat zadaje natomiast artyleria. Rośnie za to znaczenie broni strzeleckiej w atakach terrorystycznych. Przy zastosowaniu odpowiedniej taktyki zamachowcy są w stanie powodować

straty, które dotychczas były możliwe przede wszystkim dzięki materiałom wybuchowym, osiągając przy tym odpowiednio silny efekt psychologiczny (\rightarrow *active shooter*).

Rafał Kopeć

M. Czerwiński, *Broń strzelecka XX i XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2016; S. Ko-
chański, *Automatyczna broń strzelecka*, Sigma NOT, Warszawa 1991; S. Ko-
chański, *Broń strzelecka lat osiemdziesiątych*, Bellona, Warszawa 1991; R. Kopeć, K. Kopeć,
*Postinstytucjonalna rewolucja przemysłowa na przykładzie prosumpcyjnego modelu
produkcji broni strzeleckiej*, [w:] *Przemysł zbrojeniowy. Tendencje, perspektywy,
uwarunkowania, innowacje*, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwer-
sytetu Pedagogicznego, Kraków 2016; P. Kupidura, R.R. Woźniak, M.M. Zahor,
Współczesne karabiny maszynowe, Bellona, Warszawa 2003.

CELE WOJNY HYBRYDOWEJ – zasadnicze cele działań w → wojnie hybrydowej to nie zniszczenie sił państwa, które pada jej ofiarą, lecz:

- ▶ zdemoralizowanie jego obywateli i narzucanie im swojej woli;
- ▶ wpłynięcie na ich umysły i wzięcie ich do niewoli w sensie psychicznym, w wyniku czego złamani zaczynają realizować cele agresora;
- ▶ wpływ informacyjno-psychologiczny, wskutek którego nie są gotowi do fizycznej konfrontacji z wrogiem, oczekują jej zaś od swojego państwa;
- ▶ osiągnięcie celów politycznych przy minimalnym wpływie zbrojnym na przeciwnika, głównie za sprawą destabilizacji jego wojskowego i gospodarczego potencjału;
- ▶ aktywne wsparcie wewnętrznej opozycji, działań partyzanckich i sabotażowych;
- ▶ zdolność do całkowitego zniszczenia państwowości i politycznych struktur przeciwnika, w tym zneutralizowania sił zbrojnych.

We współczesnym świecie ważna jest nie wielkość sił zbrojnych, lecz ich umiejętność podejmowania szybkich i skutecznych aktywności, zwłaszcza w nietypowych dla zwykłej wojny warunkach.

Główne cele Rosji w wojnie z Ukrainą to osłabienie i zdecentralizowanie państwa, doprowadzenie do rządów prorosyjskich, kontrolowanych

przez Moskwę przywódców, zakłócenie proeuropejskiego kursu Ukrainy i jej powrót do strefy kontroli Federacji Rosyjskiej. Można również wyliczyć **cele szczegółowe wojny hybrydowej Rosji** przeciwko Ukrainie:

- ▶ osiągnięcie zysków politycznych poprzez paraliżowanie funkcjonowania atakowanego państwa (jego administracji, infrastruktury krytycznej itd.);
- ▶ zniszczenie niepodległości Ukrainy, likwidacja ukraińskiej państwowości, którą Kreml nazywa „historycznym nieporozumieniem”;
- ▶ zaprowadzenie na ukraińskim terytorium kontrolowanego chaosu poprzez – na pierwszy rzut oka niepowiązane – działania w całym państwie lub regionach, które pozwalają ukryć prawdziwy cel agresora (Rosja widzi w takim chaosie nowe narzędzie do promowania swoich → *i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h* pod pretekstem ochrony → *r u s s k o g o m i r a*);
- ▶ zapaść gospodarcza Ukrainy;
- ▶ rozpowszechnienie → *k o r u p c j i* i zależności energetycznej Ukrainy od Rosji;
- ▶ zniszczenie resortu obrony Ukrainy, infiltracja struktur → *b e z - p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o*;
- ▶ osłabianie woli do oporu, zwiększanie zniechęcenia oraz niezadowolonia społecznego, co ma doprowadzić do zakończenia konfliktu zgodnie z interesem agresora;
- ▶ otwarty i tajny wpływ na elitę, intelektualistów oraz ludzi młodych – z pomocą propagandy i manipulowania faktami;
- ▶ przepisywanie historii, demonizowanie ukraińskiego → *n a c j o - n a l i z m u*, tworzenie sztucznego, wewnętrznego podziału społeczeństwa;
- ▶ oddziaływanie na ludność cywilną oraz społeczność międzynarodową rozprzestrzenianiem rosyjskiej propagandy, która celowo sieje dezinformację w europejskich mass mediach, przekazuje błędne fakty, stale manipuluje komunikatami;
- ▶ stworzenie grup uzbrojonych rebeliantów dla celów politycznych i strategicznych – mają oni podważyć i obalić aktualny system polityczny drogą ukrytych działań, sabotażu, partyzantki, aktów terrorystycznych;

- nadanie działaniom rosyjskim na Krymie i w Donbasie neutralnego wizerunku w oczach społeczności międzynarodowej oraz uniknięcie konsekwencji wywołania konfliktu – winą za sytuację obarcza się państwo, które padło ofiarą → agresji.

Celem tej wojny jest również doprowadzenie do takiej skali niestabilności i → z a g r o ż e n i a na zaatakowanych przez Rosję rejonach, aby Zachód zgodził się na negocjacje, ustępstwa. Chodzi tu np. o uznanie prawa Rosji do dyktowania zasad życia krajom, które Kreml uważa za należące do jego strefy wpływów. W praktyce oznacza to umożliwienie Rosji odebrania niezależności kilku państwom. Następnym ustępstwem miałyby być dopuszczenie Rosji do stołu negocjacyjnego w sprawie wszystkich ważnych dla świata kwestii na prawach równego lub – co kraj ten preferuje – ważniejszego partnera. A także, oczywiście, wsparcie finansowe zamożniejszych państw dla Rosji w formie pożyczek i innego rodzaju pomoc, potrzebna przy spadających cenach ropy naftowej i gazu. W zamian Rosja obiecałaby ograniczenie kontroli nad terytorium, które przekaże ponownie do strefy wpływów Zachodu, i nieposuwanie się dalej.

Współczesne wojny są w istocie głównie wojnami psychologicznymi, a sposobem ich prowadzenia są podsycanie napięć i działania propagandowe. W takich operacjach armia służy nie tyle zdobyciu przewagi, ile zastraszaniu ludności i sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika.

Olga Wasiuta

M. Galeotti, *Hybrid War or Gibrinaya Voina? Getting Russia's Non-linear Military Challenge Right*, Mayak, Prague 2016; A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, vol. 158, no. 2; O. Wasiuta, *Cele, narzędzia i główne kierunki wojny hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Attyka, Kraków 2016; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; *Про внутрішнє та зовнішнє становище України у сфері національної безпеки*, Аналітична Доповідь Національного Інституту Стратегічних Досліджень до позачергового Послання Президента України до Верховної Ради України, Видавництво НІСД, Київ 2014.

CIEMNA LICZBA PRZESTĘPSTW – wskaźnik efektywności pracy → p o - l i c j i, a niekiedy nawet wymiaru sprawiedliwości. Przedstawia się ją jako różnicę między liczbą przestępstw rzeczywistą – czyli wykrytych, a liczbą przestępstw, o których nie wiadomo – niewykrytych lub niezgłoszonych. Mowa o niej często w kontekście morderstw, w przypadku których nie odnaleziono ciała, ale ujawniono ślady świadczące o popełnieniu przestępstwa. Brak informacji o zdarzeniach sprawia, że w statystykach policyjnych nie figurują one jako zaszły, przez co nie wszczyna się w tych sprawach śledztw i nie przeprowadza czynności sprawdzających.

Ciemna liczba przestępstw rośnie również dlatego, że niektórych z nich nie zgłasza się z różnych przyczyn – np. ze względu na niską szkodliwość czynu czy poczucie wstydu ofiary (szczególnie w sytuacji gwałtu). Z badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości wynika, że policja nie wie o popełnieniu co najmniej 3/4 przestępstw. Pod względem wykrywalności najgorzej wypadają przy tym cyberprzestępstwa. Szacuje się, że jeden na kilkudziesięciu z ich domniemych sprawców zostaje skazany za swój czyn przed sądem. Wynika to z niewielkiej efektywności badań kryminologicznych w takich sprawach.

Ciemną liczbę przestępstw winduje również przemyt narkotyków, dla którego odsetek wykrywalności wynosi 10%. Podobnie sprawy mają się z przemocą domową – pomimo rozmaitych kampanii społecznych oraz zgłaszania coraz większej liczby przypadków. Osoba, której dotyczy taka przemoc, często wini za nią siebie lub współczuje sprawcy. Dzieje się tak również ze względu na strach. Niekiedy też nie ma ona świadomości, że stałą się ofiarą przestępstwa.

Ciemna liczba przestępstw jest wielką niewiadomą, która utrudnia pracę policji, a także obniża → p o c z u c i e b e z p i e c z e ń s t w a obywateli.

Zuzanna Juszczyk

- E. Bogacka, *Struktura przestrzenna i czynniki przestępczości na obszarze nadgranicznym Polski z Niemcami*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2012; B. Hołyst, *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2007; A. Kiełtyka, A. Ważny, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2012; J. Stojer-Polańska, *Przypadki kryminalne*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2016.

CYBERBEZPIECZEŃSTWO – proces, na który składają się działania podejmowane przy pomocy środków technicznych i nietechnicznych dla ochrony cyberprzestrzeni, w tym urządzeń, oprogramowania oraz informacji lub danych. → **Z a g r o ż e n i a** dla cyberbezpieczeństwa bywają natomiast klasyfikowane w literaturze jako „awarie”, „wypadki” i „ataki”. Można przyjąć, że wypadki i awarie zależą od czynników technicznych, mają więc charakter losowy, nie są wynikiem celowego działania osoby lub grupy osób. Różnią się tylko pochodzeniem przyczyny: zewnętrznym – wypadki, albo wewnętrznym – awarii względem systemu. Ataki są to wszystkie zdarzenia, które zachodzą wskutek działań człowieka.

Zagrożenia dla cyberbezpieczeństwa można podzielić także ze względu na:

- ▶ podmiot: przestępcy, terroryści, podmioty państwowe;
- ▶ motywację: chęć zysku, chęć wywarcia nacisku politycznego, chęć uzyskania informacji, chęć osiągnięcia przewagi militarnej, forma żartu, chęć zaistnienia w określonym środowisku, zdobycia popularności czy rozgłosu;
- ▶ *modus operandi*: działanie doraźne lub długofalowe, działanie z rozgłosem lub ukryte).

W odniesieniu do powyższego w literaturze wymienia się jako zagrożenia, w różnych konfiguracjach: hakytywizm, cyberterroryzm, cyberprzestępczość, → **c y b e r s z p i e g o s t w o** (wojskowe, polityczne, ekonomiczne) oraz → **c y b e r w o j n ę**. M. Lakomy wyróżnia zagrożenia nieustrukturalizowane – haking, hakytywizm, hakytywizm patriotyczny, cyberprzestępczość; oraz zagrożenia ustrukturalizowane – cyberterroryzm, cyberszpiegostwo, operacje zbrojne w cyberprzestrzeni.

Wskazuje się trzy podstawowe cele zapewniania bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni: zagwarantowanie poufności, integralności i dostępności. Poufność pojmowana jest jako zachowanie prywatności, objęcie określonych danych tajemnicą poprzez narzucenie kontroli i limitowanie dostępu do nich przy zastosowaniu odpowiednich rozwiązań technicznych i prawnych. Integralność rozumie się jako ochronę przed dokonywaniem zmian przez nieuprawnione podmioty lub przed dokonywaniem zmian bez koniecznej autoryzacji. Dostępność oznacza natomiast możliwość korzystania z zasobów zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami. Do tej triady

celów dodaje się odporność. Przyjmując za nieuchronne i niemożliwe do wyeliminowania istnienie zagrożeń w cyberprzestrzeni, za wartość należy uznać takie przygotowanie systemów, aby były one w stanie przetrwać cyberatak i ponownie normalnie funkcjonować.

Począwszy od 2007 r., w którym doszło do szeregu cyberataków w Estonii, nie tylko w Europie, ale i na całym świecie rozpoczęto wdrażanie nowych polityk i strategii na rzecz cyberbezpieczeństwa oraz utworzono wiele agencji lub wyspecjalizowanych jednostek, cywilnych i wojskowych, o charakterze ofensywnym i defensywnym, które zajmują się zwalczaniem zagrożeń w cyberprzestrzeni. Jako przykłady wymienić należy:

- ▶ Centrum Doskonalenia Obrony Cybernetycznej NATO;
- ▶ Europejską Agencję ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA);
- ▶ Europejskie Centrum ds. Walki z Cyberprzestępczością (agencja → EuroPolu);
- ▶ Rządowe Zespoły Reagowania na Incydenty Komputerowe w poszczególnych państwach (CERT).

Problematyka cyberbezpieczeństwa jest też przedmiotem niesłabnącego zainteresowania nie tylko ze strony państw, lecz także organizacji międzynarodowych. Pod patronatem Rady Europy już w 2001 r. opracowana została Konwencja o cyberprzestępczości, ratyfikowana przez Polskę dopiero w 2015 r. Wskazuje ona przede wszystkim, jakie środki powinny przyjąć związane nią państwa w ramach prawa wewnętrznego, zarówno materialnego, jak i procesowego, aby zapewnić ściganie i karanie przestępstw przeciwko poufności informacji, integralności i dostępności danych informatycznych, przestępstw komputerowych, przestępstw związanych z pornografią dziecięcą w cyberprzestrzeni oraz przestępstw związanych z naruszeniem praw autorskich i pokrewnych.

Komisja Europejska w komunikacie z 2007 r., adresowanym do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Komitetu Regionów, odnotowała potrzebę podjęcia na szczeblu unijnym współpracy ukierunkowanej na szeroko rozumiane zwalczanie przestępstw w cyberprzestrzeni. Wskazano problemy związane z określeniem jurysdykcji krajowej i prawa właściwego, transgranicznym ściganiem przestępstw oraz uznawaniem i stosowaniem dowodów elektronicznych; a także konieczność usprawnienia koordynacji zwalczania cyberprzestępczości na szczeblu europejskim

i międzynarodowym. Komisja wyznaczyła też cel w postaci opracowania unijnej strategii w sprawie zwalczania i ścigania cyberprzestępczości.

Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń przyjęta została w 2013 r. jako rezolucja Parlamentu Europejskiego. Przedstawiono w niej program działań dla realizacji pięciu strategicznych priorytetów:

- ▶ osiągnięcia odporności na zagrożenia cybernetyczne;
- ▶ ograniczenia cyberprzestępczości;
- ▶ opracowania polityki obronnej i rozbudowy zdolności w dziedzinie bezpieczeństwa cybernetycznego w powiązaniu ze wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony;
- ▶ rozbudowy zasobów przemysłowych i technologicznych na potrzeby cyberbezpieczeństwa;
- ▶ ustanowienia spójnej międzynarodowej polityki w zakresie cyberprzestrzeni dla Unii Europejskiej.

Co istotne, w dokumencie zawarto nawiązanie do art. 222 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zawierającego tzw. klauzulę solidarności. Już we wspólnym komunikacie w sprawie przyjęcia strategii cyberbezpieczeństwa, opracowanym uprzednio przez Komisję Europejską i wysokiego przedstawiciela Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa zaznaczono, że w wypadku „szczególnie poważnego incydentu lub ataku” cybernetycznego państwo członkowskie może powoływać się na klauzulę solidarności. W żadnym z tych dokumentów nie wspomina się natomiast o art. 42 ust. 7 Traktatu o Unii Europejskiej, który zawiera „obowiązek udzielenia pomocy i wsparcia wszelkimi dostępnymi środkami, zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, w przypadku agresji zbrojnej”.

Wspomnieć należy ponadto o dyrektywie dotyczącej ataków na systemy informatyczne mającej na celu ujednoczenie prawa wewnętrznego państw członkowskich poprzez wyznaczenie minimalnych standardów w zakresie definiowania przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni oraz sposobu ich karania, a także ustalenie zasad współpracy w zakresie ich ścigania.

W dokumentach Paktu Północnoatlantyckiego – przede wszystkim w koncepcjach strategicznych obrony oraz w deklaracjach końcowych kolejnych szczytów – kwestie cyberbezpieczeństwa ujmowano wielokrotnie,

choć w sposób ogólny. Podkreśleniu wagi problemu cyberbezpieczeństwa towarzyszyło zaznaczenie, że wobec zagrożeń w cyberprzestrzeni i w reagowaniu na nie państwa → NATO kierują się takimi samymi zasadami jak w przypadku zagrożeń w innych obszarach. Dopiero podczas szczytu NATO w Warszawie jednoznacznie zadeklarowano rozciągnięcie możliwości zastosowania art. 5 traktatu NATO o kolektywnej obronie na przypadki incydentów w cyberprzestrzeni.

W koncepcji strategicznej NATO z 2010 r. wskazano cyberataki jako coraz częściej występujące źródło zagrożeń dla narodowego i euroatlantyckiego dobrobytu, bezpieczeństwa i stabilności. Kolejna strategia przyjęta została w 2014 r. pod nazwą Wzmocnionej Polityki Cyberobrony (Enhanced Cyber Defence Policy) podczas szczytu w Newport w 2014 r. W deklaracji końcowej szczytu zawarto stwierdzenie: „obrona cybernetyczna należy do podstawowych zadań kolektywnej obrony NATO”. Do problematyki tej nawiązano ponownie w końcowym komunikacie podsumowującym prace szczytu NATO w Warszawie w 2016 r., uznając cyberprzestrzeń za „obszar działań, w którym NATO musi bronić się tak samo skutecznie jak w powietrzu, na lądzie i na morzu”. W czasie szczytu przyjęto także zobowiązanie do wzmocniania i rozwijania systemów cyberobrony poszczególnych państw, przedstawiciele NATO i Unii Europejskiej wydali zaś wspólną deklarację na temat przyszłej współpracy, m.in. właśnie w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Spośród istotnych polskich dokumentów dotyczących cyberbezpieczeństwa, obok → Doktryny cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej z 2015 r., wymienić należy: Politykę ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej z 2013 r. oraz Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016. W doktrynie cyberbezpieczeństwa wyróżniono jako cyberzagrożenia w wymiarze wewnętrznym: cyberprzestępczość, cyberprzemoc, cyberprotesty czy cyberdemonstracje, natomiast: do zagrożeń w wymiarze zewnętrznym zaliczono cyberkonflikty, cyberkryzysy, cyberwojnę, cyberszpiegostwo. Jako źródła zagrożeń w cyberprzestrzeni podano organizacje ekstremistyczne, terrorystyczne oraz zorganizowane transnarodowe grupy przestępcze, których ataki w cyberprzestrzeni mogą mieć podłoże ideologiczne, polityczne, religijne, biznesowe i kryminalne.

Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni zakłada osiągnięcie celu strategicznego, czyli zapewnienie ciągłego bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa poprzez stworzenie ram organizacyjno-prawnych i systemu skutecznej koordynacji i wymiany informacji między administracją publiczną oraz innymi podmiotami i użytkownikami cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej, w tym przedsiębiorcami. Program zakłada podział kompetencji w zakresie ochrony cyberbezpieczeństwa pomiędzy dane organy, instytucje i przedsiębiorstwa, a także zasady nadzorowania i koordynowania ich prac. Sporo miejsca poświęcono w nim szeroko rozumianej edukacji wielu różnych grup, od młodzieży szkolnej po kadry urzędnicze.

W ramach działań zmierzających do zapewnienia cyberbezpieczeństwa prowadzone są ćwiczenia obejmujące symulacje cyberataków i obrony oraz odpowiedzi na nie. Unia Europejska organizuje tego rodzaju ćwiczenia od 2010 r., NATO od 2008 r., a USA od 1997 r.

Wojciech Cendrowski

Deklaracja szczytu walijskiego złożona przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Walii 5 września 2014 r.; M. Dunn Cavely, *Cyber – Security*, [w:] *The Routledge Handbook of New Security Studies*, J.P. Burgees (ed.), Routledge, London–New York 2010; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW, Dz. Urz. UE. z 14 sierpnia 2013 r., L.2013.218.8; Komunikat ze szczytu NATO w Warszawie wydany przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Warszawie w dniach 8 i 9 lipca 2016 r.; Koncepcja strategiczna obrony i bezpieczeństwa członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie, tłum. A. Juszcak, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 1; Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. z 2015 r., poz. 728; Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 12 września 2013 r. w sprawie strategii bezpieczeństwa cybernetycznego Unii Europejskiej: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń, Dz. Urz. UE z 9 marca 2016 r., C 93/112; M. Roscini, *Cyber Operations and the Use of Force in International Law*, Oxford University Press, Oxford 2014; Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016; P.W. Singer, A. Friedman, *Cybersecurity and Cyberwar. What Everyone Needs to Know*, Oxford University Press, New York 2014.

CYBERGRUPY – grupy wyspecjalizowanych informatyków, hakerów, pentesterów itd., przygotowujące i przeprowadzające wspólnie cyberataki. Ich działania cechują podobne metody, stąd często podstawą przypisania poszczególnych cyberataków danej grupie jest podobieństwo zastosowanych środków czy narzędzi informatycznych służących do ich przeprowadzenia.

Ważnym zagadnieniem z perspektywy prawa międzynarodowego i odpowiedzialności za cyberatak jest powiązanie cybergrup z państwami. Przyjmuje się, że operacje cybernetyczne prowadzone przez organy państwa, osoby lub podmioty uprawnione na mocy prawa wewnętrznego do wykonywania władzy państwowej można przypisać temu państwu. Państwo ponosi odpowiedzialność także za inne podmioty określane zbiorczo jako aktorów niepaństwowych w przypadku, gdy pomiędzy nimi a państwem występuje konkretny związek wynikły z tego, że zostały one zaangażowane przez dane państwo, działały zgodnie z instrukcjami pochodzącymi od władz państwowych albo pod jego kontrolą.

Odrębnym zagadnieniem jest prawna kwalifikacja działań podejmowanych w cyberprzestrzeni przez podmioty niebędące państwami, ponieważ co do zasady nie stosuje się do nich umów międzynarodowych. Przyjmuje się, że operacje w cyberprzestrzeni, jeśli są przeprowadzane przez podmioty niepaństwowe i o ile nie naruszają → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a zaatakowanego, nie dają podstaw do realizacji prawa do interwencji ani prawa do użycia siły, ponieważ te dotyczyć mogą tylko państw, niezależnie od potencjalnych następstw cyberataków. Gdy cyberataku nie można jednoznacznie przypisać państwu, nie można też stosować działań odwetowych na warunkach i zasadach dotyczących państw. Państwo zaatakowane może natomiast skorzystać z prawa do samoobrony, może postawić państwu, z którego terytorium przeprowadzono cyberatak, zarzut niezachowania reguł należytej staranności w nadzorze nad infrastrukturą cybernetyczną znajdującą się na jego terenie. Wątpliwości budzi także status osób biorących udział w cyberatakach i możliwość stosowania względem nich regulacji → m i ę d z y n a r o d o w e g o p r a w a h u m a n i t a r n e g o. Warto zwrócić uwagę, że cybergrupy działające oficjalnie jako członek rządowych organów państw (np. TAO czy Bureau 121) nie wchodzą w skład sił zbrojnych, a ich struktury funkcjonują najczęściej jako osobne

piony w agencjach wywiadowczych. Niewłaściwe jest więc klasyfikowanie ich jako „cyberarmii”.

Najsilniejszą ze znanych cybergrup powiązanych z państwami, na rzecz których występowały, jest Tailored Access Operations (TAO), która działa w ramach NSA w USA. Istnienie jednostki zostało ujawnione podczas tzw. afery Snowdena – zatrudnia ona ok. 600 specjalistów, a jej siedziba mieści się w Fort Mead w stanie Maryland. Specjalizuje się we wszelkich działaniach ofensywnych i defensywnych w cyberprzestrzeni, ściśle współpracując z CIA, oraz dysponuje najwyższej jakości technologią, największą przewagą daje jej jednak możliwość przeprowadzenia bardzo skutecznych cyberataków typu QUANTUM. TAO aktywnie brała udział w → i n w a z j i USA w 2003 r. na Irak, neutralizując cywilne i militarne systemy informatyczne.

Na kolejnym miejscu plasują się grupy hakerskie działające prawdopodobnie pod egidą Chińskiej Republiki Ludowej: Elderwood Group, Putter Panda, Unit 61398, Comment Crew, Hidden Lynx, Axiom oraz wiele innych. Ich działanie to w głównej mierze → c y b e r s z p i e g o s t w o. Wyróżnia je wysoki poziom specjalizacji w precyzyjnych atakach na konkretne branże, np. Hidden Lynx atakuje tylko obiekty przemysłu obronnego. Wszystkie istniejące w 2010 r. grupy zjednoczyły się wspólnie pod nazwą Elderwood Group, przeprowadzając skoordynowany cyberatak nazwany operacją Aurora, atakując ośrodki przemysłowe, instytucje broniące praw człowieka czy infrastrukturę logistyczną.

Wśród najgroźniejszych grup można także wyróżnić te mające prawdopodobne wsparcie w Federacji Rosyjskiej: APT28 oraz Dragonfly 2.0. APT28 jest odpowiedzialne za cyberataki na strony NATO, OBWE, rządu polskiego oraz gruzińskiego. Celami Dragonfly są natomiast obiekty przemysłowe oraz energetyczne na całym świecie. Grupa ta najczęściej stosuje bardziej zaawansowane techniki ataków – typu *watering hole*, *spear-phishing* – czy infekowanie wirusami o bardziej zaawansowanej strukturze (np. trojanami Heriplor, Karagany, Listrix). Dragonfly 2.0 jest także odpowiedzialny za dwa poważne blackouty energetyczne w Ukrainie w 2015 i 2016 r. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że hakerzy z tych grup byli też odpowiedzialni za cyberataki przy użyciu wirusów Quasar RAT i Vermin, wirusów typu ransomware – Petya, WannaCry, NotPetya – czy ransomware typu TeleBots.

Skomplikowana sytuacja geopolityczna na Bliskim Wschodzie spowodowała powstanie cybergrup bezpośrednio odwołujących się do państw, które wspierają, np. Iranian Cyber Army (ICA) czy The Syrian Electronic Army (SEA). Ich istnienie można traktować jako przejaw w a l k i i n f o r m a c y j n e j, rozpowszechnianie propagandy przez prezentowanie określonych treści na zhakowanych stronach internetowych, walkę z niezależnymi mediami czy jednostkowe, niewyszukane cyberataki na osoby powiązane ze środowiskiem opozycji. P.J. Springer określa SEA jako czołową arabską grupę hackerską, która przeprowadzała cyberataki także na cele izraelskie. Autor ten wskazuje przesłanki każące uważać, że grupa jest finansowana przez syryjski rząd.

Jako przykład cybergrupy niepowiązanej z żadnymi strukturami państwowymi wymieniani są najczęściej hakerzy tworzący Anonymous oraz jej odłam LulzSec. Ataki przeprowadzane przez grupę kierowane były przeciwko rządowi, korporacjom i podmiotom indywidualnym. Grupie przypisywane są akcje przeciwko Kościołowi scjentologicznemu, będące wyrazem poparcia dla WikiLeaks, a także działania płynące z wyraźnie politycznego zaangażowania, jak udzielanie wsparcia opozycji w Iranie w 2009 r. czy protestującym przeciwko reżimowi rządowemu w ramach arabskiej wiosny. Z innych dokonań można wymienić wspieranie opozycji w Rosji i Iranie, ataki na strony rządu chińskiego, sprzeciw wobec ACTA, identyfikację terrorystów z → I S I S, przeprowadzenie kampanii OpRussia. Ustalenie zakresu aktywności cybergrup takich jak Anonymous jest bardzo trudne ze względu na to, jak niewiele informacji udaje się oficjalnie potwierdzić.

Wojciech Cendrowski

T. Bayar, *Cybersecurity in the Power Sector*, „Power Engineering Internship” 2014, vol. 22, no. 9; J. Carr, *Inside Cyber Warfare. Mapping the Cyber Underworld*, O’Reilly Media, Sebastopol 2010; *Law of International Responsibility*, [w:] *Tallinn Manual 2.0 on the International Law Applicable to Cyber Operations*, M.N. Schmitt (ed.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; P. Shakarian, J. Shakarian, A. Ruef, *Introduction to Cyber-warfare: A Multidisciplinary Approach*, Syngress, Waltham 2013; P.J. Springer, *Cyber Warfare. A Reference Handbook*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2015; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

CYBERSZPIEGOSTWO – akt uzyskiwania dostępu do danych z systemu komputerowego bez autoryzacji właściciela tego systemu do celów gromadzenia informacji niejawnych: tajemnic wojskowych, przemysłowo-militarnych, dyplomatycznych czy handlowych.

Cyberprzestrzeń od samego początku była obszarem intensywnej działalności służb wywiadowczych. Pierwszym przypadkiem odkrycia szpiegostwa komputerowego było zatrzymanie w 1968 r. zatrudnionego w IBM wywiadowcy pracującego dla Stasi, operującego na terenie ówczesnych Niemiec Zachodnich.

Po szpiegowskie metody działania w cyberprzestrzeni sięgają nie tylko państwa i powiązane z nimi podmioty pozapaństwowe, odnotować należy także istnienie szpiegostwa gospodarczego. Obok agentów zawodowców, wyszkolonych w tym kierunku, cyberszpiegostwo uprawiają hakerzy działający równie często na rzecz stałego zleceniodawcy, jak i na własną rękę, kierując się celami ideologicznymi czy chęcią zysku.

Można postawić pytanie o relację pomiędzy cyberszpiegostwem a *c y b e r w o j n ą*. Przyjmując, że przez cyberatak rozumieć należy każdy atak dokonywany drogą elektroniczną w celu zakłócenia funkcjonowania komputera, systemu komputerowego, sieci i pokrewnej infrastruktury obsługiwanej komputerowo, dokonania zmiany, usunięcia, uszkodzenia lub wejścia w posiadanie danych albo oprogramowania – cyberatak można uznawać za część składową bądź akt wykonawczy cyberszpiegostwa. Cel, jakim jest uzyskanie informacji wywiadowczych o przeciwniku, zakłada, że przenikanie do systemów, ich monitorowanie czy kradzież informacji muszą być prowadzone tak, aby pozostały niewidoczne – bez zmiany danych czy naruszenia sposobu działania systemów, co jest cechą charakterystyczną cyberszpiegostwa na tle innych przypadków cyberataków.

Cyberszpiegostwo może zostać uznane za nowy sposób prowadzenia wojny, lecz nie każdy jego przypadek jest równoznaczny z cyberwojną. D. Ventre zwraca uwagę, że chociaż akty cyberszpiegostwa są znacznie częstsze niż akty cyberwojny, to tej ostatniej nie można traktować tylko jako bardziej regularnych czy bardziej rozbudowanych aktów cyberszpiegostwa, tak samo jak pojęcia wojny tradycyjnej i konwencjonalnego szpiegostwa nie są tożsame.

T. Rid stawia i broni w swoich publikacjach tezę, że cyberszpiegostwo nie jest aktem wojny ani przestępstwem, a jedynie przeniesieniem działań wywiadowczych do cyberprzestrzeni, determinowanym stale rosnącym poziomem informatyzacji państw i społeczeństw. Dotychczas odnotowane czy ujawnione cyberataki klasyfikuje on m.in. właśnie jako akty cyberszpiegostwa (obok cybersabotażu i działalności wywrotowej). Pod względem wymaganego poziomu technicznego zaawansowania lokuje zaś cyberszpiegostwo pomiędzy akcjami sabotażowymi – jako reprezentującymi poziom najwyższy – a działalnością wywrotową na najniższym poziomie. Podobnie ocenia społeczne zaangażowanie towarzyszące każdej z tych form cyberataków – w odniesieniu do cyberszpiegostwa jest ono mniejsze niż w przypadku działalności wywrotowej, lecz większe niż w odniesieniu do sabotażu.

Powszechnie traktowane w czasie pokoju jako przestępstwo, w czasie konfliktu zbrojnego szpiegostwo jako gromadzenie informacji o wrogu staje się akceptowaną i niezbędną częścią każdej kampanii wojskowej. Jak wynika z art. 24 IV haskiej Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r., stosowanie środków niezbędnych do uzyskania informacji o wrogu uważa się za dozwolone. Przy prowadzeniu działań w cyberprzestrzeni ustalenie granicy między zgodnym z prawem gromadzeniem informacji a szpiegostwem, skutkującym utratą statusu członka sił zbrojnych, jest jeszcze trudniejsze niż podczas wojny tradycyjnej.

Pomimo wspomnianych rozbieżności interpretacyjnych w literaturze wymieniane są przykłady akcji szpiegowskich, takie jak Titan Rain, GhostNet, Shady RAT, operacja Aurora.

Wojciech Cendrowski

J. Carr, *Inside Cyber Warfare. Mapping the Cyber Underworld*, O'Reilly Media, Sebastopol 2010; W. Cendrowski, *Cyberwojna i jej znaczenie dla bezpieczeństwa NATO w kontekście przypadków i dokumentów strategicznych*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Obywatelskiej w Krakowie, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2017; J. Green, *Introduction*, [w:] *Cyber Warfare. A Multidisciplinary Analysis*, J. Green (ed.), Routledge, London–New York 2015;

Konwencja haska o prawach i zwyczajach wojny lądowej, Dz. U z 1927 r. Nr 21, poz. 161; T. Rid, *Cyber War Will Not Take Place*, „Journal of Strategic Studies” 2012, vol. 35, no. 1; P. Shakarian, J. Shakarian, A. Ruef, *Introduction to Cyber-warfare: A Multidisciplinary Approach*, Syngress, Waltham 2013; D. Ventre, *Cyberconflict: Stakes of Power*, [w:] *Cyberwar and Information Warfare*, D. Ventre (ed.), ISTE, Wiley, London–Hoboken 2011.

CYBERWOJNA (*cyberwar*) – pojęcie budzące zainteresowanie w nauce, o czym świadczy duża liczba publikacji próbujących zgłębić jego istotę, a jednocześnie trudne do zdefiniowania – właściwie każdy badacz inaczej próbuje określić, co jest istotą cyberwojny. Większość nie sili się jednak nawet na budowę precyzyjnego określenia pojęcia i analizę jego znaczenia, lecz tłumaczy je na przykładach, wskazując na rosnącą rolę cyberprzestrzeni i liczby ataków czy ogólnie podkreślając brak zgody co do definiowania cyberwojny.

Wśród definicji zasługujących na uwagę wyróżnić można dwa typy. Pierwszy opiera się na wyliczeniu elementów, które zdaniem danego autora składają się na cyberwojnę. Przykładowo R. Stiennon wskazuje, że istotą cyberwojny są cztery filary: inteligencja, technologia, logistyka i dowództwo. Według niego cyberwojna jest elementem toczącej się walki między filozofiami politycznymi, politykami sektorowymi i rynkami, które przeciwstawiają się konkurencyjnym interesom, narodom, a także przestępcom, religiom, armiom czy terrorystom.

Drugi typ definicji posiłkuje się określeniami takimi jak cyberprzestrzeń, cyberatak i wojna. W ten sposób cyberwojnę charakteryzują S. Winterfeld i J. Andress. Zauważają jednocześnie podstawowy problem związany z brakiem powszechnie akceptowanej definicji cyberwojny. Otóż do tej pory żadne państwo nie ogłosiło cyberwojny i chociaż wiele rządów wypowiadało się na temat działań cybernetycznych, nikt nie oświadczył, że cierpi z powodu takiej wojny. Często w kontekście cyberwojny wymienia się ataki cybernetyczne z 2007 r. na Estonię oraz z 2008 r. na Gruzję. Miało miejsce także wiele innych incydentów, które większość obserwatorów nazywała jednak czynami przestępczymi. Tendencja ta przypomina amerykański problem z definiowaniem → t e r r o r y z m u. Poziom aktów terrorystycznych w USA był niski, ponieważ wszystkie wymieniano jako

czyny przestępcze, jednak po zamachu w Oklahomie i po 11 września USA zaktualizowały definicję w oparciu o nowe priorytety i liczba incydentów wzrosła. Wydaje się, że podobnie rysuje się problem z definiowaniem cyberwojny.

Za szczególnie cenną i mogącą stanowić punkt wyjścia do dalszych dyskusji i odniesień uznać można definicję cyberwojny zaproponowaną przez P. Shakariana, J. Shakarian i A. Ruefa. Twierdzą oni, że cyberwojna jest rozszerzeniem polityki na działania podejmowane w cyberprzestrzeni przez podmioty państwowe (lub przez podmioty niepaństwowe o znacznym ukierunkowaniu lub wsparciu państwa), które stanowią poważne → z a g r o ż e n i e dla bezpieczeństwa innego państwa lub działanie o takim samym charakterze podejmowane w odpowiedzi na poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa (rzeczywiste lub postrzegane).

Zasadniczym problemem utrudniającym zrozumienie istoty cyberwojny pozostaje trudność ze wskazaniem granic analizowanego zjawiska. F.-B. Huyghe podkreśla, że w prawdziwym znaczeniu cyberwojna pozbawiona jest realnego miejsca, gdyż nie można z całą pewnością nadać jej określonej lokalizacji. Zrozumienie cyberwojny utrudnia istnienie podwójnej granicy:

- ▶ ontologicznej – czy to naprawdę wojna; jakie są granice między tą kategorią a innymi, takimi jak → p r z e s t ę p c z o ś ć, konflikt, → a g r e s j a, sabotaż itp.;
- ▶ topologicznej – wojna ma miejsce i odbywa się w zasadzie na terytorium takiego lub innego państwa; w jaki sposób można więc transponować lub zreinterpretować pojęcie wojny do epoki cyfrowej.

Należy podkreślić, że nigdy nie było cyberwojny z jawnym otwarciem i zamknięciem działań wojennych, powiązaniem strategii własnej i strategii przeciwnika, odwrotu i ofensywy, śmierci, terytoriów okupowanych, zawieszenia broni i pokoju, rozbrojenia itp. Ta zasadnicza odmiennosc wojen odbywanych w cyberprzestrzeni sprawia, że w opinii części badaczy działania te nie zasługują w żadnym razie na uznanie ich za wojnę. W artykule *Cyber War Will Not Take Place*, a następnie książce pod tym samym tytułem. T. Rid stawia tezę, że konflikt, w którym brak ofiar w ludziach, nie sformułowano jasnego celu i nie da się udowodnić politycznych motywacji atakujących, nie może być określany mianem wojny.

Kluczową przeszkodą dla zrozumienia istoty cyberwojny, jej rzeczywistego stanu i potencjalnych implikacji pozostaje ogólny brak zrozumienia, czego zjawisko to dotyczy w praktyce. Problematyka cyberwojen jest szeroko analizowana w literaturze poświęconej bezpieczeństwu, jednak znacznie trudniej o niezbędne, interdyscyplinarne spojrzenie, które unaoczniałoby problemy o najbardziej złożonym charakterze. Trudności te trafnie określił J.A. Green, wskazując, że prawnicy nie mają pojęcia o technologii, której uwarunkowania powinni regulować, stratedzy nie zwracają uwagi na szerzej rozumiane kwestie etyczne i prawne, informatycy zaś koncentrują się na technicznych uwarunkowaniach cyberagresji bez głębszej analizy implikacji politycznych czy strategicznych.

Analiza relacji między podmiotami uczestniczącymi w cyberatakach jest istotna dla postrzegania zjawiska cyberwojny i umożliwia określenie jej cech charakterystycznych. Na ich podstawie wyróżniono modele czterech dominujących form cyberataków, aktualnie stosowane w symulacjach teoretycznych gier, które pozwalają na stworzenie obrazu dynamiki aktorów „cyberareny politycznej”:

- ▶ wojna mediów społecznościowych, ukierunkowana na wywołanie niepokoju i rozłamów w społeczeństwie, ma wpłynąć na wewnętrzną sytuację polityczną danego państwa;
- ▶ wojna strategiczna, którą można zdefiniować jako akt fizycznego niszczenia, grabieży danych, a także nabywanie i rozwijanie umiejętności ofensywnych i defensywnych w celu przeprowadzenia ataku na infrastrukturę krytyczną aktorów państwowych;
- ▶ bitwa ideologiczna, polegająca na wykorzystaniu cyberprzestrzeni przez organizacje radykalne czy fundamentalistyczne do popularyzowania swoich ideologii i rekrutowania nowych członków;
- ▶ wojna inicjowana przez obywateli, w ramach której ataki osób cywilnych na inne osoby cywilne w danym państwie oraz na instytucje innego państwa są częścią konfliktu na szerszą skalę i o głębszym tle ideologicznym.

Kolejnym obok zdefiniowania cyberwojny związanym z nią problemem metodologicznym jest odróżnienie jej od innych zagrożeń z cyberprzestrzeni, jak cyberterroryzm, cyberprzestępczość, → c y b e r s z p i e g o s t w o .

Nie istnieją akty prawa międzynarodowego znajdujące zastosowanie bezpośrednio do cyberwojny, co nie oznacza, że działania w cyberprzestrzeni nie wywołują żadnych prawnych konsekwencji lub że nie mogą być oceniane z perspektywy prawa. Niektórzy autorzy nie traktują braku regulacji prawnej jako mankamentu obecnej sytuacji, argumentując, że wystarczające są obecnie obowiązujące umowy międzynarodowe. S. Shackelford wymienia kilka traktatów, które mogą być użyteczne dla prawnej oceny cyberataków: Układ o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, Układ antarktyczny, międzynarodowe prawo kosmiczne, Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, międzypaństwowe układy o wzajemnej pomocy prawnej (MALT lub MLAT).

Próba udzielenia kompleksowej odpowiedzi na większość wątpliwości, jakie rodzi prawna kwalifikacja cyberwojen, została podjęta przez ekspertów z NATO Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence (CCDCOE), międzynarodową instytucję badawczą stworzoną przez państwa → NATO w celu badania zagrożeń cyberprzestrzeni (nie jest to oficjalna placówka NATO – ma ona naukowo-szkoleniowy charakter). Efektem ich prac jest dwukrotnie już wydawany *Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Operations*. Książka nie odzwierciedla oficjalnej doktryny NATO, jest jednak czymś więcej niż próbą odniesienia zasad wyrażonych w umowach międzynarodowych do cyberwojny, zawiera szerokie odwołania do orzecznictwa.

Najczęściej prawne implikacje cyberwojny analizowane są na płaszczyznach: *ius ad bellum*, *ius in bellum*, prawa do neutralności czy prawa do samoobrony. Odpowiadając na pytanie o prawną kwalifikację cyberwojny, wskazuje się na możliwość stosowania do cyberwojny regulacji prawnych odnoszących się do: → międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, praw człowieka, umów międzynarodowych składających się na prawo dyplomatyczne i konsularne, prawa morskiego, prawa lotniczego, prawa przestrzeni kosmicznej, międzynarodowego prawa telekomunikacyjnego, w drodze analogii bądź przy zastosowaniu wykładni dynamicznej. Innym rozwiązaniem problemu braku regulacji jest odwołanie się do zwyczaju międzynarodowego, przy czym wątpliwości w literaturze budzi, czy w odniesieniu do cyberwojny ukształtowały się już takie zwyczaje, które można byłoby uznać za źródło norm. Z jednej

strony podkreśla się niewielką ilość ujawnianych informacji dotyczących praktyki przyjmowanej przez państwa w odniesieniu do przypadków cyberataków i informacji o reakcjach na nie. Z drugiej jednak liczba rozmaitych dokumentów dotyczących szeroko rozumianego → cyberbezpieczeństwa stale rośnie, co daje podstawy, by oczekiwać, że w niedalekiej przyszłości będzie można mówić o ukształtowaniu się takich norm zwyczajowych.

Odrębnym zagadnieniem jest problem prawnej kwalifikacji działań podejmowanych w cyberprzestrzeni przez podmioty niebędące państwami, gdyż co do zasady nie stosuje się do nich umów międzynarodowych. Przyjmuje się, że operacje w cyberprzestrzeni, jeśli są przeprowadzane przez podmioty niepaństwowe, a nie naruszają → suwerenności państwa zaatakowanego, nie stanowią realizacji prawa do interwencji ani prawa do użycia siły, ponieważ te dotyczyć mogą tylko państw, niezależnie od potencjalnych następstw cyberataków. Jeśli dokonanie cyberataku nie może zostać bez wątpliwości przypisane państwu, nie można także podejmować działań odwetowych na warunkach i zasadach odnoszących się do państw. Państwo zaatakowane może zaś skorzystać z prawa do samoobrony, a także ma możliwość postawić państwu, z którego terytorium przeprowadzony został cyberatak, zarzutu, że nie zachowało ono reguł należytej staranności w nadzorze nad swoją infrastrukturą cybernetyczną. Wątpliwości budzi status osób biorących udział w cyberatakach i możliwość stosowania względem nich regulacji międzynarodowego prawa humanitarnego.

Cyberwojna, mimo etymologii wskazującej na ścisły związek z wojną, jest zasadniczo odmienna od wojny tradycyjnej. Środki służące do prowadzenia ataku w cyberprzestrzeni są znacznie bardziej różnorodne niż broń konwencjonalna, nie pozostawiają trwałych śladów materialnych, a dane cyfrowe stosunkowo łatwo sfałszować czy odpowiednio zmodyfikować, by utrudnić lub uniemożliwić identyfikację atakującego. Dlatego jednym z najistotniejszych zagadnień dotyczących cyberataków jest ustalenie podmiotów odpowiedzialnych za nie, co zwykle wyznacza dalszy tok postępowania i ma decydujące znaczenie dla podjęcia działań odwetowych w cyberprzestrzeni lub poza nią. Prowadzenie cyberwojny nie wymusza konieczności tworzenia organizacji zdolnej do ataku – może

go bowiem przeprowadzić pojedynczy człowiek, jak i niesformalizowana grupa. Ponieważ sztuką staje się ukrywanie tożsamości w cyberprzestrzeni, rację bytu straciły, tak istotne w tradycyjnej wojskowości, sposoby uzewnętrzniania przynależności do organizacji militarnej. W przypadku cyberwojny zawodzi tradycyjne rozumienie pojęć takich jak: wróg, strony zaangażowane w wojnę i neutralne czy zwycięstwo. Ustalone w prawie międzynarodowym formy prowadzenia działań odwetowych, negocjacji, zawarcia pokoju lub poddania się są niemożliwe do zastosowania. Pierwszoplanowym celem cyberwojny nie jest fizyczne unicestwienie przeciwnika. W porównaniu z wojną tradycyjną cyberwojna charakteryzuje się bardziej zróżnicowaną plejadą potencjalnych uczestników, przy czym stale wzrasta znaczenie aktorów niepaństwowych.

Wojciech Cendrowski

J. Carr, *Inside Cyber Warfare. Mapping the Cyber Underworld*, O'Reilly Media, Sebastopol 2010; W. Cendrowski, *Cyberwojna i jej znaczenie dla bezpieczeństwa NATO w kontekście przypadków i dokumentów strategicznych*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Obywatelskiej w Krakowie, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2017; S. Goel, Y. Hong, *Cyber War Games: Strategic Jostling Among Traditional Adversaries*, [w:] *CyberWarfare: Building the Scientific Foundation*, S. Jajodia i in. (ed.), Springer, Cham 2015; J. Green, *Introduction*, [w:] *Cyber Warfare. A Multidisciplinary Analysis*, J. Green (ed.), Routledge, London–New York 2015; F. Huyghe, *Cyberwar and its Borders*, [w:] *Cyberwar and Information Warfare*, D. Ventre (ed.), ISTE, Wiley, London–Hoboken 2011; P. Parks, *Cyberwarfare*, Reference Point Press, San Diego 2013; M. Roscini, *Cyber Operations and the Use of Force in International Law*, Oxford University Press, Oxford 2014; P. Shakarian, J. Shakarian, A. Ruef, *Introduction to Cyber-warfare: A Multidisciplinary Approach*, Syngress, Waltham 2013; R. Stiennon, *Surviving Cyberwar*, Government Institutes, Lanham 2010; S. Winterfeld, J. Andress, *The Basics of Cyber Warfare: Understanding the Fundamentals of Cyber Warfare in Theory and Practice*, Syngress, Waltham 2013.

CZYSTKA ETNICZNA – celowa polityka planowana i prowadzona przez jedną grupę etniczną lub religijną w celu usunięcia przemocą i terrorem

ludności cywilnej innej grupy etnicznej lub religijnej z pewnych obszarów geograficznych.

Historycznym źródłem pojęcia jest greckie *andrapodismos*, czyli dosłownie „zniewolenie”. Fizyczna eksterminacja lub przesiedlenie ludności z pewnego regionu według klucza przynależności etnicznej czy religijnej jest zjawiskiem towarzyszącym konfliktom od wieków. Jednym z pierwszych przykładów jest tzw. niewola egipska Żydów – groźby zniewolenia i eksterminacji całej ludności tego pochodzenia wygłaszane przez faraona. Kolejną była tzw. niewola babilońska – wysiedlenie Żydów do Babilonu przez Nabuchodonozora II w 597 r. p.n.e.; społeczność ta wróciła do ojczyzny dopiero w 537 r. p.n.e. Innym przykładem może być zniszczenie Kartaginy w 146 r. p.n.e. po zwycięstwie Rzymu w III wojnie punickiej – miasto zostało zniszczone, zakazano osadnictwa na jego miejscu, a całą ludność sprzedano do niewoli. W średniowieczu z kolei krzyżowcy dokonali rzezi mieszkańców podbitej Jerozolimy w 1099 r.

W historii bliższej współczesności do czystek etnicznych należała rzeź Ormian w latach 1915–1917 (orm. *Mec Jęghern*). Rząd Turcji postanowił celowo ewakuować ludność pochodzenia ormiańskiego dla zabezpieczenia frontu w walce z Rosją. W ten sposób historyczna Armenia przestała istnieć, a na jej miejscu osiedlili się głównie Kurdowie. Jednocześnie sposób samej ewakuacji obliczony był na fizyczną eksterminację ludności. W efekcie mogło zginąć nawet 1,5 mln ludzi. Podobnie charakter czystki miała polityka III Rzeszy, której celem była całkowita eliminacja ludności żydowskiej – Holokaust – oraz Romów i Słowian. Polityka ta polegała również na masowych przesiedleniach w celu pozyskania nowych terenów osadniczych (*Lebensraum*), a nawet wynaradawianiu odbywającym się przez przymusowe adopcje dzieci etnicznie obcych (dzieci Zamojszczyzny). Charakter czystki etnicznej miały też poczynania ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu (od 1943 r.), dążących do uzyskania przestrzeni jednolitej etnicznie (bez Polaków, Żydów, Ormian itd.), czy przesiedlenia Tatarów z Krymu (choć tu nie było fali masowych mordów).

Za współczesne przypadki czystek etnicznych należy uznać przede wszystkim działania podczas wojny w byłej Jugosławii, kiedy to dochodziło do masowej eksterminacji lub wysiedlania. Czystka etniczna co do

zasady może być traktowana jako → zbrodnia przeciw ludzkości
lub → zbrodnia wojenna.

Przemysław Mazur

Final Report of the Commission of Experts Established Pursuant to United Nations Security Council Resolution 780 (1992), United Nations Security Council, May 27, 1994; M. Ickiewicz-Sawicka, *Prawne i kryminologiczne aspekty zbrodni ludobójstwa serbskiej ludności na Bałkanach w XX wieku – wybrane zagadnienia*, „Elpis” 2013, nr 15; G. Kucharczyk, *Pierwszy holocaust XX wieku*, „Frona”, Warszawa 2004; P. Madajczyk, *Czystki etniczne i klasowe w Europie XX wieku*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2010; W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia: 1939–1945*, t. 1–2, Wydawnictwo „Von Borowiecky”, Warszawa 2000; O. Wasiuta, *Czy zbrodnia ludobójstwa w Ukrainie w latach 1932–1933 to mit?*, „Forum Politologiczne” 2007, nr 6; N. Zawadzka, *Czystki etniczne – analiza prawnomiędzynarodowa Polski*, „Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2011, nr 2.

DARKNET – część sieci, do której można uzyskać dostęp tylko za pomocą specjalistycznego oprogramowania, takiego jak TOR, Freenet lub I2P. Termin ten pojawił się w latach 70. XX w. wraz z utworzeniem niezależnych od ARPANET prywatnych sieci o wysokim stopniu poufności. Początkowo nie oznaczał działalności przestępczej. Z czasem jednak, po uzyskaniu przez indywidualnych użytkowników internetu dostępu do sieci TOR oraz wirtualnej waluty bitcoin, stał się obszarem wykorzystywanym do nielegalnego handlu pornografią dziecięcą, narkotykami, lekami, bronią, skiwerami, świadczeniem usług hakerskich, a nawet morderstw na zlecenie.

Prace naukowe na temat darknetu pojawiły się na początku XXI w. W 2002 r. ukazał się artykuł pracowników firmy Microsoft pt. *The Darknet and Future of Content Distribution*, poświęcony zarządzaniu prawami cyfrowymi. W 2005 r. ukazała się książka dziennikarza J.D. Lasiki *Darknet: Hollywood's War Against the Digital Generation*, opisująca problem praw własności intelektualnych oraz zderzenie kulturowe, do którego dochodzi między dużymi firmami przemysłu rozrywkowego a użytkownikami pragnącymi dzielić się pojawiającymi się na rynku dobrami rozrywkowymi. W 2011 r. z kolei opublikowano książkę brytyjskiego dziennikarza M. Glenneygo *DarkMarket: Cyberthieves, Cybercops and You*, przetłumaczoną i wydaną w tym samym roku w Polsce pod tytułem *Mroczny*

rynek. *Hakerzy i nowa mafia*. Glenny opisał w niej kulisy funkcjonowania darkmarketów, ich założycieli, rodzaje sprzedawanych towarów oraz metody używane przez policję i amerykańskie służby specjalnie do rozbicia darkmarketów. W 2014 r. wyszła książka J. Bartletta *The Dark Net*, dotycząca przestępstw popełnianych za pośrednictwem sieci darknet oraz świata subkultur, dla których darknet jest miejscem bezpiecznej komunikacji. Spośród polskich badaczy jako pierwszy problematykę darknetu i darkmarketów poruszył K.M. Mazur w książce *Polskojęzyczna społeczność przestępcza zorganizowana w sieci darknet*. Autor przedstawił w niej m.in. zasady działania darknetu oraz opisał wybrane polskie darkmarkety, takie jak Polish Board & Market czy ToRepublic.

Tomasz Wójtowicz

P. Biddle in., *The Darknet and Future of Content Distribution*, [w:] *Digital Rights Management: ACM CCS-9 workshop DRM 2002, Washington, DC, USA, November 18, 2002*, J. Feigenbaum (ed.), Springer, Berlin–New York 2003; M. Glenny, *Mroczny rynek. Hakerzy i nowa mafia*, tłum. S. Kroczyński, W.A.B., Warszawa 2011; J.D. Lasica, *Darknet: Hollywood's War Against the Digital Generation*, „International Security” 1995, vol. 19, no. 4; K.M. Mazur, *Polskojęzyczna społeczność przestępcza zorganizowana w sieci darknet*, Ictlaw.pl, Poznań 2016.

DEMILITARYZACJA – w wąskim rozumieniu: wynikające z umów międzynarodowych zobowiązanie do usunięcia wszelkich obiektów militarnych, broni oraz sił zbrojnych z danego terenu oraz zakaz ich lokowania, budowania czy utrzymywania na nim w przyszłości; stanowi jeden z typów ograniczenia zwierzchnictwa terytorialnego państwa. Takie ujęcie demilitaryzacji zawarto w załączniku XIII do traktatu pokojowego z Włochami podpisanego w Paryżu 10 lutego 1947 r. Zgodnie z traktatem demilitaryzacja powinna być rozumiana jako „zakaz, na danym terenie i na danych wodach terytorialnych, wszelkich urządzeń lub fortyfikacji morskich, wojskowych i lotniczo-wojskowych, jak również ich zbrojenia, sztucznych zapór wojskowych, morskich i powietrznych; korzystania z baz przez jednostki wojskowe, morskie i lotnictwa wojskowego lub stacjonowania stałego, jak również tymczasowego tych jednostek; szkolenia wojskowego w jakiegokolwiek bądź formie oraz fabrykacji sprzętu wojennego”.

W I protokole dodatkowym do konwencji genewskich użyto natomiast terminu „strefa zdemilitaryzowana”. Oznacza ona teren, na którym obowiązują następujące warunki:

- ▶ wszyscy kombatanci, broń i ruchomy sprzęt wojskowy powinni zostać usunięci;
- ▶ nie należy czynić użytku ze stałych urządzeń i obiektów wojskowych na szkodę nieprzyjaciela;
- ▶ władza i ludność obszaru nie podejmują działań na szkodę nieprzyjaciela;
- ▶ nie można prowadzić żadnej działalności na rzecz wsparcia wysiłku wojskowego walczących stron.

Wyróżnia się demilitaryzację całkowitą i częściową. W pierwszym przypadku dany teren ma być wyłączony z wykorzystania na cele militarne pod jakimkolwiek względem, w drugim zaś zobowiązanie polega jedynie na ograniczeniu wykorzystania danego terenu do celów militarnych. Szczególnym przykładem częściowej demilitaryzacji jest denuklearyzacja, czyli zakaz utrzymywania broni jądrowej na określonym obszarze. Status stref wolnych od broni jądrowej ustanowiono np. w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach (traktat z Tlatelolco z 1967 r.), na południowym Pacyfiku (traktat z Rarotonga z 1985 r.), w Azji Południowo-Wschodniej (traktat z Bangkoku z 1995 r.), w Afryce (traktat z Pelindaba z 1996 r.) i w Azji Środkowej (traktat z Semipałatyńska z 2006 r.).

Przestrzeń kosmiczną można uznać za przynajmniej częściowo zdemilitaryzowaną. Traktat o przestrzeni kosmicznej z 1967 r. przewiduje, że państwa strony:

(...) zobowiązują się nie wprowadzać na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia ani nie umieszczać tego rodzaju broni na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób (...). Zakazuje się zakładania wojskowych baz, instalacji oraz fortyfikacji na ciałach niebieskich, dokonywania na nich prób z jakimikolwiek typami broni oraz przeprowadzania manewrów wojskowych. Korzystanie z personelu wojskowego w celu badań naukowych

lub w jakichkolwiek innych celach pokojowych nie jest zabronione.

Dążenie do wyłączenia określonych obszarów z wykorzystania na cele wojskowe jest zjawiskiem znanym od wieków – przykładowo jedynie można wymienić tego rodzaju zapisy w traktatach pokojowych zawartych w Westfalii czy w Utrechcie. Postanowienia takie coraz częściej ujmowano w traktatach od końca XIX w. Tu za przykłady mogą posłużyć: demilitaryzacja Kanału Kilońskiego, Kanału Panamskiego, Kanału Sueskiego, demilitaryzacja Nadrenii, cieśnin: Magellana, Dardanele, Bosfor, Gibraltar. Status obszarów zdemilitaryzowanych mają także: Antarktyka, dno morskie, Wyspy Alandzkie, koreańska strefa zdemilitaryzowana oddzielająca Koreę Północną i Koreę Południową.

Pojęcia „demilitaryzacji” używa się także w znaczeniu szerszym – dążenia do ograniczenia potencjału militarnego państw. Nie oznacza to całkowitego usunięcia z ich terytoriów wszelkich obiektów czy sił militarnych, a jedynie ograniczenie liczebności sił zbrojnych czy arsenału posiadanego uzbrojenia. Przykładami mogą być demilitaryzacja Niemiec, Austrii i Japonii po II wojnie światowej.

Anna Pacholska

T. Brańka, *Demilitarization and Neutralization – the Case of the Åland Islands*, „Przegląd Politologiczny” 2017, nr 4; R. Klepka, *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013; J. Polit, *Kapitulacja i okupacja Japonii*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku*, M. Bankowicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004; Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12.08.1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), sporządzony w Genewie dnia 8.06.1977 r. (Dz. U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175).

DEZERCJA – w słownikowym i potocznym ujęciu ucieczka żołnierza z wojska, samowolne oddalenie się z pola walki lub posterunku bądź inne zachowanie polegające na zrezygnowaniu z czegoś z powodu braku odwagi, by stawić czoła trudnościom.

Pojęcie dezercji znane jest polskiemu prawu karnemu – przestępstwo to polega na opuszczeniu jednostki lub wyznaczonego miejsca przebywania bądź na pozostaniu w takim miejscu; może zostać popełnione zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie. Jest to przestępstwo indywidualne, czyli takie, które popełnić może wyłącznie osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie. Definicja legalna żołnierza ujęta została w art. 115 par. 17 kodeksu karnego. Dalsze doprecyzowanie tego pojęcia zawiera ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (art. 3 ust. 1–1a, art. 124) oraz ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (art. 59).

Jednostką wojskową jest wyodrębniony administracyjnie i gospodarczo oddział lub instytucja wojskowa rozlokowana w wyraźnie wskazanym rejonie lub miejscu. Wyznaczone miejsce przebywania definiuje się jako znajdujący się poza jednostką wojskową rejon (np. szpital, warsztat, plac ćwiczeń, poligon, magazyn, areszt dyscyplinarny, sąd, żandarmeria czy prokuratura), do którego żołnierz jest oddelegowany w celu wykonywania określonych zadań związanych ze służbą.

Od dezercji odróżnić należy samowolne opuszczenie przez żołnierza jednostki lub wyznaczonego miejsca przebywania albo samowolnie poza nimi pozostawanie w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo 48 godzin, które stanowi odrębne przestępstwo zgodnie z art. 338 par. 1 kodeksu karnego, jeżeli miało miejsce przynajmniej dwukrotnie w okresie 3 miesięcy. Sposób popełnienia przestępstwa w tych przypadkach jest zbliżony, ale różnią się one zamiarem przyświecającym sprawcy. W obu sytuacjach żołnierz świadomie łamie zasady dyscypliny wojskowej, jednak dla uznania jego absencji za dezercję konieczne jest stwierdzenie nie tylko, że trwała ona dłużej niż 48 godzin, lecz także że jego celem było trwałe uchylanie się od służby wojskowej.

Typy kwalifikowane przestępstwa dezercji dotyczą następujących okoliczności:

- ▶ dezenter działał wspólnie z innymi żołnierzami lub dokonał zabioru broni;
- ▶ dezenter podjął ucieczkę za granicę bądź uchylał się od powrotu do kraju z zagranicy.

Każdy z tych przypadków zagrożony jest wyższą karą niż popełnienie przestępstwa w typie podstawowym.

Kodeks wprowadza karalność czynności przygotowawczych do wszystkich odmian przestępstwa dezercji, także do odmiany podstawowej.

Aktualnie obowiązujący kodeks karny z 1997 r. przyniósł złagodzenie podejścia ustawodawcy do przestępstwa dezercji. Warto zauważyć, że wszystkie typy przestępstwa dezercji stanowią występki, a nie zbrodnie. Odmienne natomiast kwestia ta była uregulowana w poprzednio obowiązującym kodeksie karnym z 1969 r., w którym typy kwalifikowane dezercji, z uwagi na wymiar grożącej za nie kary, stanowiły zbrodnie. Zmiany zaszły także w sposobie ujęcia typów kwalifikowanych: kodeks z 1969 r. zawierał zwrot „dopuszcza się dezercji z zamiarem ucieczki za granicę lub urzeczywistnia taki zamiar w czasie trwania dezercji”, co potencjalnie dawało szersze możliwości surowego ukarania poprzez relatywnie łatwą możliwość przypisania zamiaru ucieczki za granicę. Ponadto wydatnie złagodzone sankcje, różnicując równocześnie surowość ustawowego zagrożenia w zależności od tego, czy chodzi o dezercję zbiorową lub dezercję łączącą się z zabranieniem broni, czy dezercję połączoną z ucieczką za granicę lub uchylaniem się od powrotu do kraju – wcześniej groziła za to jednakowa sankcja: kara pozbawienia wolności od lat 3 do 15. Kodeks karny Wojska Polskiego z 1957 r. przewidywał za dezercję w czasie wojny, połączoną z zaborem broni, oraz za dezercję zbiorową w czasie wojny obok kary więzienia także karę śmierci.

Problematyka dezercji nie jest szeroko ujmowana w prawie międzynarodowym. Przyjmuje się, że dezercerom przysługuje status jeńców wojennych.

Anna Pacholska

J. Majewski, *Art. 338, [w:] Kodeks karny. Część szczególna, t. 3: Komentarz do art. 278–363*, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2016; S.M. Pryjemski, M. Rogacka-Rzewnicka, *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi pełnienia służby wojskowej i przeciwko zasadom pełnienia służby, [w:] System prawa karnego, t. 11: Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, M. Bojarski (red.), C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2018; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r. poz. 2204).

DOKTRYNA CYBERBEZPIECZEŃSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – dokument opracowany przez → Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i zatwierdzony przez → Radę Bezpieczeństwa Narodowego 12 stycznia 2015 r. Jest zbiorem oficjalnych poglądów państwa na problemy związane z bezpieczeństwem w cyberprzestrzeni oraz na realizację strategicznego celu, jakim jest zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej w cyberprzestrzeni. Jego osiągnięciu służyć ma realizacja celów o charakterze operacyjnym i preparacyjnym. Do pierwszych zaliczono: ocenę warunków → cyberbezpieczeństwa, w tym rozpoznanie → zagrożeń, szacowanie ryzyk i identyfikowanie szans, zapobieganie zagrożeniom, redukowanie ryzyk i wykorzystanie szans, obronę i ochronę własnych systemów i ich zasobów, zwalczanie źródeł zagrożeń, odtwarzanie sprawności i funkcjonalności systemów cyberprzestrzeni po ewentualnym ataku. Drugie cele preparacyjne sprowadzono zaś do zbudowania, utrzymania i doskonalenia systemu cyberbezpieczeństwa obejmującego podsystemy: kierowania, organizacyjne i wsparcia.

We wprowadzeniu przybliżono pojęcia, którymi posługują się autorzy dokumentu, m.in. cyberbezpieczeństwo RP, bezpieczeństwo cyberprzestrzeni RP, środowisko cyberbezpieczeństwa, wyzwania cyberbezpieczeństwa, ryzyka cyberbezpieczeństwa, zagrożenia cyberbezpieczeństwa. Trzeba zauważyć, że dotyczą one pojęć w większości niezdefiniowanych w przepisach prawa polskiego. Na uwagę zasługuje zdefiniowanie pojęcia cyberprzestrzeni odmiennie od definicji legalnej, zawartej m.in. w ustawach o stanie wojennym i o stanie wyjątkowym.

Już we wstępie do doktryny podkreślono, że działania na rzecz cyberbezpieczeństwa muszą być podejmowane z uwzględnieniem ochrony praw człowieka i obywatela, a także z poszanowaniem prawa do wolności słowa oraz prywatności. W dokumencie zaakcentowano też wagę dialogu i konsultacji społecznych, które z jednej strony mają być dla obywateli szansą na poznanie problematyki związanej z szeroko rozumianym cyberbezpieczeństwem, a z drugiej mają zapewnić potrzebną kontrolę społeczną. Podkreślono też znaczenie podnoszenia świadomości obywatelskiej w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz wykorzystania potencjału obywateli w ramach cyberobrony i cyberochrony kraju. Wiele miejsca poświęcono współpracy sektora publicznego i prywatnego, wspieraniu podmiotów sektora prywatnego.

Środowisko cyberbezpieczeństwa – ogół warunków funkcjonowania danego podmiotu w cyberprzestrzeni – zostało scharakteryzowane w doktrynie przez wskazanie wyzwań (szanse i ryzyka) oraz zagrożeń dla osiągania przyjętych celów na dwóch płaszczyznach – w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym.

Doktryna zawiera zbiór zadań operacyjnych i preparacyjnych w dziedzinie cyberbezpieczeństwa państwa, które są skierowane do sektora publicznego w wymiarze krajowym i międzynarodowym, sektora prywatnego i obywatelskiego, a także zadania transsektorowe. Zadania operacyjne sektora publicznego w wymiarze krajowym obejmują, m.in. rozpoznawanie źródeł zagrożeń, prowadzenie analiz ryzyka, działania w obszarze kryptografii i kryptoanalizy, bieżące monitorowanie zagrożeń z wykorzystaniem zespołów CERT, prowadzenie audytów cyberbezpieczeństwa. Wskazano na potrzebę przygotowania i wdrażania scenariuszy postępowania w warunkach cyberataków i planów reagowania kryzysowego. Zaakcentowano konieczność prowadzenia aktywnej cyberobrony oraz utrzymania gotowości do *cyberwojny*, ochrony i obrony własnych systemów teleinformatycznych, przeciwdziałania i zwalczania cyberprzestępczości. Do zadań sektora publicznego w wymiarze międzynarodowym zaliczono w szczególności współpracę w ramach systemów reagowania *→ NATO* i UE. Zadania sektora prywatnego to współpraca z sektorem publicznym w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom cybernetycznym, prowadzenie audytu środków i mechanizmów cyberbezpieczeństwa, współpraca z sektorem publicznym w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom w cyberprzestrzeni. Wśród zadań sektora obywatelskiego wymieniono na pierwszym miejscu dbałość o użytkowane systemy i urządzenia teleinformatyczne jako formę pomocy w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Jedynym zadaniem transsektorowym jest koordynacja współpracy podmiotów sektora prywatnego i publicznego oraz tworzenie mechanizmów wymiany informacji, a także standardów i dobrych praktyk w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Najważniejszym zadaniem preparacyjnym jest wdrożenie i rozwój systemowego podejścia do cyberbezpieczeństwa w wymiarze prawnym, w tym przyjęcie nowych rozwiązań prawnych, organizacyjnych i technicznych. Rozwiązania przyjmowane w tym zakresie powinny być zgodne z dokumentami UE i NATO oraz innymi inicjatywami międzynarodowymi.

Dokumentem, który kontynuuje przyjętą politykę bezpieczeństwa zawartą w doktrynie, jest Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022. Ma ona charakter koncepcyjny i wykonawczy. Została przyjęta uchwałą Rady Ministrów nr 52/2017 z dnia 27 kwietnia 2017 r. i stanowi plan ramowych działań ukierunkowanych na realizację następujących celów: uzyskania wysokiego poziomu odporności na incydenty w cyberprzestrzeni oraz zwiększenia skuteczności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w wykrywaniu i zwalczaniu przestępstw terrorystycznych i szpiegowskich w cyberprzestrzeni. Jest adresowana przede wszystkim do rządu, a w szczególności do ministra informatyzacji, który został też wskazany jako koordynator odpowiedzialny za wdrażanie strategii. Strategia nie odwołuje się do doktryny cyberbezpieczeństwa ani jej nie przywołuje. Cel strategiczny został w niej ujęty analogicznie w stosunku do doktryny. Mimo że cele szczegółowe zostały sformułowane odmiennie, w rzeczywistości są one zbieżne z założeniami doktryny – są to: osiągnięcie zdolności do skoordynowanych w skali kraju działań służących zapobieganiu, wykrywaniu, zwalczaniu oraz minimalizacji skutków incydentów naruszających bezpieczeństwo systemów teleinformatycznych istotnych dla funkcjonowania państwa, wzmocnienie zdolności do przeciwdziałania cyberzagrożeniom, zwiększanie potencjału narodowego oraz kompetencji w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, zbudowanie silnej pozycji międzynarodowej Polski w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Wojciech Cendrowski

M. Adamczuk, K. Liedel, *Doktryna cyberbezpieczeństwa RP*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12; *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2015; J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Ochrona informacji i systemów teleinformatycznych w cyberprzestrzeni*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2017; Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1928); Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1932).

DOKTRYNA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OCHRONĘ (*responsibility to protect* – „R2P”, „RtoP”) – doktryna, która proponuje szereg kompleksowych rozwiązań: od prewencji przez reakcję do odbudowy, stosowanych w celu →ochrony ludności przed najdotkliwszymi następstwami konfliktu. Doktryna ma ważną ogólną wartość teoretyczną, ponieważ dotyczy bezpośrednio podstawowych kategorii prawnych, w szczególności praw człowieka i →suwerenności państwa. Ta doktryna jest najważniejszą doktryną w koncepcji suwerenności państwa od czasu traktatu westfalskiego z 1648 r. Zakłada fundament ładu międzynarodowego, który uznaje prawa i obowiązki jednostek i narodów.

Odpowiedzialność za ochronę jest koncepcją prawa międzynarodowego, nową zasadą miękkiego prawa międzynarodowego, która została przyjęta przez ONZ w 2005 r. Składa się z kilku zasad, które są oparte na idei suwerenności nie jako przywileju państwa, a jako przede wszystkim obowiązku państwa, które historycznie wynikało z idei westfalskiego prawa i norm nieinterweniowania. Ogólnie doktryna R2P stwierdza, że „suwerenne państwa mają obowiązek chronić swoich obywateli przed możliwością uniknięcia katastrofy”, a „społeczność międzynarodowa ma obowiązek promowania i wspierania państw w wypełnianiu tego obowiązku”.

Zgodnie z koncepcją, podstawowym obowiązkiem państwa jest ochrona ludności na terytorium własnego państwa. Każde państwo ma obowiązek zabezpieczać swoich mieszkańców przed →ludobójstwem, →zbrodniami wojennymi, →czystkami etnicznymi oraz →zbrodniami przeciw ludzkości. Kiedy państwa nie mogą lub nie chcą wypełniać tego obowiązku – czy to z powodu braku możliwości, czy woli politycznej – odpowiedzialność za ochronę przenosi się na wspólnotę międzynarodową, nawet wbrew władzom danego państwa. Wykorzystanie R2P w sytuacji wystąpienia innego rodzaju przestępstw lub katastrof humanitarnych jest wykluczone. Wspomniana idea stała się m.in. podstawą do interwencji w Libii w 2011 r. Odpowiedzialność za ochronę jest efektem refleksji nad koncepcją →interwencji humanitarnej, ale w odróżnieniu od niej wykorzystuje działania zbrojne jako obowiązek społeczności międzynarodowej, a nie jako prawo państwa lub grupy państw.

R2P opiera się na trzech filarach: obowiązku każdego państwa do ochrony swojej ludności od wyżej wymienionych zbrodni, zobowiązaniu się społeczności międzynarodowej do pomocy państwom w wypełnianiu swoich obowiązków w tym zakresie oraz gotowości państw do kolektywnego działania w ramach zasad Karty Narodów Zjednoczonych, kiedy państwo nie jest w stanie ochronić swojej ludności.

Różne ujęcia R2P odnoszą się do pięciu kryteriów wspomagających ocenę legalności ewentualnej interwencji:

- ▶ stopnia zagrożenia;
- ▶ celu (przeciwdziałanie ludzkiemu cierpieniu);
- ▶ ostateczności (inne możliwe i dostępne pokojowe rozwiązania zawiodły);
- ▶ proporcjonalności środków (działania wojskowe powinny być ograniczone do minimum koniecznego do osiągnięcia celu);
- ▶ bilansu skutków (korzyści z interwencji powinny przewyższać skutki zaniechania działania).

Doktryna R2P jest normą, nie prawem, choć wiąże się z prawem międzynarodowym. Przez długi czas była potężnym narzędziem oddziaływania na państwa, których ludność była zagrożona – służyły temu negocjacje czy sankcje ekonomiczne, przy wsparciu organizacji pozarządowych, państw i instytucji międzynarodowych. Popełniano jednak również fundamentalne błędy, które doprowadziły do ludobójstwa w Rwandzie i → wojny domowej w Sudanie. Nawet nie wspominając o wydarzeniach z sierpnia 2008 r., Rosja rozpoczęła operację militarną przeciwko Gruzji, → aneksję Krymu i rozmieszczenie wojsk rosyjskich w Ukrainie, które to według rosyjskich analityków były zgodne z zachodnimi koncepcjami interwencji humanitarnej i doktryny R2P.

Olga Wasiuta

G. Evans, *The Responsibility to Protect: Ending Mass Atrocity Crimes Once and For All*, Brookings Institution Press, Washington 2009; F. Francioni, C. Bakker, *Responsibility to Protect, Humanitarian Intervention and Human Rights: Lessons from Libya to Mali, The Transatlantic Relationship and the Future Global Governance*, „Transworld” 2013, no. 15; S.F. Gagro, *The Responsibility to Protect (R2P) Doctrine*, „International Journal of Social Sciences” 2014, no. 3; A. Hehir, *The Responsibility*

to Protect: Rhetoric, Reality and the Future of Humanitarian Intervention, Palgrave Macmillan, Basingstoke–New York 2012; A.S. Kolb, *The UN Security Council Members' Responsibility to Protect: A Legal Analysis*, Springer, Heidelberg 2017; D. Kuwali, *The Responsibility to Protect: Implementation of Article 4(h), Intervention*, Martinus Nijhoff Publishers, Leiden–Boston 2011; *Responsibility to Protect. The Global Moral Compact for the 21st Century*, R.H. Cooper, J.V. Kohler (ed.), Palgrave Macmillan, New York 2008; G. Evans, M. Sahnoun, *The Responsibility to Protect: Report of the International Commission on Intervention and State Sovereignty*, International Development Research Centre, Ottawa 2001; J. Welsh, *Implementing The 'Responsibility To Protect'*, „Policy Brief” 2009, no. 1.

DOKTRYNY OPERACYJNE (konceptcje operacyjne) – zespół poglądów dotyczących przygotowania poszczególnych rodzajów sił zbrojnych do konfrontacji militarnej z potencjalnym przeciwnikiem na określonym obszarze geograficznym. Pojęcie doktryn operacyjnych jest pojęciem węższym niż doktryna militarna i doktryna wojenna. Jak stwierdził J. Solarz w książce *Doktryny militarne w XX wieku*, „doktryną militarną będzie sposób przygotowania obrony kraju w sytuacji → z a g r o ż e n i a z e - w n ę t r z n e g o oraz prowadzenie działań wojennych z zastosowaniem metod i środków będących w dyspozycji państwa lub koalicji państw”. Doktryną wojenną będzie z kolei zbiór poglądów i idei związanych z przygotowaniem i prowadzeniem wojny jako całości, z uwzględnieniem takich czynników jak: ustrój państwa, sytuacja polityczna (wewnętrzna i międzynarodowa), zasoby kraju, potencjał gospodarczy, poziom naukowo-techniczny, doświadczenia prowadzenia wojny i położenie geograficzne. Doktryny operacyjne opracowują w praktyce wyspecjalizowane organy wojska lub organizacje pozarządowe (think tanki zajmujące się naukami strategicznymi lub naukami o bezpieczeństwie), a następnie, gdy zostają zaakceptowane na najwyższych szczeblach dowódczych sił zbrojnych, przedstawia się je w oficjalnych dokumentach strategicznych lub podęcznikach polowych jako obowiązujące doktryny. Przykładem doktryn operacyjnych były trzy koncepcje, które pojawiły się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat w armii USA:

- ▶ koncepcja bitwy powietrzno-lądowej (AirLand Battle; ALB);
- ▶ koncepcja bitwy powietrzno-morskiej (AirSea Battle; ASB);
- ▶ koncepcja bitwy wielodomenowej (Multi-Domain Battle).

Doktryna bitwy powietrzno-lądowej opracowana została w latach 70. XX w. na potrzeby ewentualnej konfrontacji wojsk → NATO z wojskami Układu Warszawskiego na nizinach Europy Środkowej. Pierwszym dokumentem, w którym przedstawione zostały zasady ALB, była broszurka zatytułowana *The AirLand Battle and Corps 86, TRADOC Pamphlet 525-5* z 1981 r. W 1982 r. doktryna ta została opisana w podręczniku polowym *Field Manual (FM) 100-5 Operations*. Przed pojawieniem się koncepcji bitwy powietrzno-lądowej (1976 r.) w armii USA opracowano doktrynę aktywnej obrony. Była ona jedną z pierwszych propozycji zmiany doktryny militarnej po traumie wietnamskiej. Opierała się na doświadczeniach izraelskich wojny Jom Kipur z 1973 r. Zakładała „pogłębienie” pola walki, uderzenie na pierwszy rzut armii przeciwnika oraz niszczenie jego kolejnych rzutów za pomocą najnowocześniejszej broni. Jako przykład prowadzenia bitwy z użyciem metod aktywnej obrony podawano starcie izraelskich i syryjskich wojsk pod Kunejtrą (Quneitą) w czasie wojny Jom Kipur: 6 października 1973 r. izraelska Siódma Brygada wyposażona w 100 czołgów stawiała czoło przeważającym siłom wroga, tracąc w ciągu czterech dni większość własnego sprzętu wojskowego. Pomimo strat żołnierze Siódmej Brygady, wykorzystując kilkanaście naprawionych czołgów, przypuścili kontratak na pozycje syryjskie, zmuszając syryjskie wojska do odwrotu. Heroiczna postawa Siódmej Brygady umożliwiła wzmocnienie izraelskich sił na południu i przeprowadzenie przez dywizje generałów D. Lanera i G. Peleda dwóch głębokich manewrów oskrzydających. Był to kluczowy moment wojny Jom Kipur na odcinku syryjskim, który uświadomił obserwatorom, jak skuteczne mogą być działania opóźniające oraz niszczące głęboko w regionie działań przeciwnika, prowadzone za pomocą wojsk lądowych i sił powietrznych.

Sama koncepcja ALB opisana została w książce *Wojna i antywojna* autorstwa A. i H. Tofflerów. Zdaniem autorów, zgodnie z teorią trzech fal rozwoju cywilizacyjnego (agrarną, przemysłową i informacyjną), jest ona krokiem w kierunku transformacji sił zbrojnych USA z instytucji typu drugiej fali (masowej, biurokratyzowanej, hierarchicznego porządku) w instytucję trzeciej fali (nasyconą nowymi technologiami, elastyczną, sieciową). Koncepcja ALB zakładała prowadzenie „głębokiej bitwy”, „rozszerzone pole walki”, „izolację pola walki”, tak aby zapobiec posuwaniu się

wojska, dostawom zaopatrzenia i dopływowi informacji, oraz uderzenia oskrzydlające na przeciwnika i walkę na jego tyłach. Za opracowaniem nowej koncepcji operacyjnej przemawiał również potencjał sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego. Dowództwo armii USA zdawało sobie sprawę, że NATO nie posiada przewagi ilościowej w jednostkach sprzętu wojskowego i ilości dywizji. Ponadto w latach 50. XX w. w Armii Czerwonej pojawiły się nowe koncepcje operacyjne, przygotowujące ją do starcia konwencjonalnego z wojskami NATO w Europie. Jedną z nich była koncepcja Operacyjnych Grup Manewrowych (OMG), tj. jednostka składająca się z 2 dywizji czołgów i 4 dywizji zmechanizowanych, przygotowana do prowadzenia głębokich operacji na terytorium przeciwnika. Prowadzenie przez NATO walki przeciwko przeważającym siłom przeciwnika nie byłoby możliwe bez nowoczesnego uzbrojenia. Dlatego równoległe do zmian w obszarze teorii i doktryn militarnych na przełomie lat 70. i 80. XX w. pojawiło się w armii USA wiele jednostek nowego sprzętu wojskowego, określanych jako „wielka piątka” – czołg M-1 Abrams, śmigłowiec Apache, wóz bojowy Bradley, wieloprowadnicowa wyrzutnia pocisków raketowych MRLS i samochód HMMWV (wielozadaniowy pojazd kołowy).

Pomimo iż doktryna bitwy powietrzno-lądowej opracowana została na przełomie lat 70. i 80. XX w. na potrzeby ewentualnej konfrontacji wojsk NATO z wojskami Układu Warszawskiego na nizinach Europy Środkowej, jej założenia można obserwować we współczesnych konfliktach zbrojnych. Jak zauważył M. Gawęda na portalu Defence24, połączone operacje powietrzno-lądowe w duchu ALB prowadziła Rosja w Syrii w 2015 i 2016 r. Polegały one m.in. na współpracy niewielkich oddziałów komandosów z lotnictwem w celu naprowadzenia samolotów na cel, oceny skali zniszczenia, odparcia ataku sił przeciwnika, rażenia przeciwnika na całej głębokości (linia frontu, bliskie zaplecze, dalekie tyły). Przez lata armia rosyjska z powodu zapóźnienia technologicznego w stosunku do państw zachodnich nie była w stanie prowadzić tego typu operacji. Wyposażenie wojska w systemy transmisji danych KRUS Strielec oraz pojawienie się w arsenale rosyjskiej armii bezzałogowych statków latających znacząco zwiększyło jej możliwości. Skalę i efekty prowadzenia operacji bazującej na zasadach bitwy powietrzno-lądowej przedstawił pod koniec 2017 r. były dowódca wojsk rosyjskich w Syrii gen. S. Surowikin. Jego zdaniem

w ciągu 227 dni zlikwidowano ponad 32 tys. terrorystów, zniszczono 394 czołgi oraz wyzwolono spod władzy Państwa Islamskiego 67 tys. km² powierzchni Syrii.

Kolejna doktryna operacyjna, koncepcja bitwy powietrzno-morskiej, powstała w 2010 r. Wpływowy amerykański think tank Center for Strategic and Budgetary Assessments opublikował wówczas dwa raporty: *Why AirSea Battle?* oraz *AirSea Battle, a Point of Departure Operational Concept*. W 2012 r. z kolei ukazał się dokument Pentagonu *Joint Operational Access Concept* (JOAC), w którym opisano założenia A2/AD i koncepcję bitwy powietrzno-morskiej. Obserwując rosnące możliwości Chin w izolowaniu pola walki na zachodnim Pacyfiku, pracownicy Center for Strategic and Budgetary Assessments zaproponowali przyjęcie przez Departament Obrony USA nowej koncepcji operacyjnej, przygotowującej amerykańskie siły zbrojne do konfrontacji militarnej z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą (ChALW, ang. PLA). O ile w przypadku koncepcji bitwy powietrzno-lądowej miejscem konfrontacji miały być niziny Europy Środkowej, o tyle w przypadku koncepcji bitwy powietrzno-morskiej miałby to być zachodni Pacyfik. Głównymi obszarami konfrontacji byłyby morza oraz powietrze, a także kosmos i cyberprzestrzeń. Koncepcja zakłada konieczność obrony amerykańskich sojuszników – Japonii i Korei Południowej – oraz utrzymanie kontroli nad szlakami handlowymi, takimi jak cieśnina Malakka. Według autorów dokumentów jednym z pierwszych posunięć strony chińskiej w czasie konfrontacji będzie użycie broni antysatelitarnej i cybernetycznej. W przypadku użycia broni cybernetycznej celem ataku będą amerykańskie systemy C₂, radary znajdujące się na zachodnim Pacyfiku, jak również wszystkie naziemne i powietrzne obiekty tworzące obraz świadomości sytuacyjnej. Inną bronią będą rakiety mające na celu zniszczenie tzw. sanktuariów, czyli stałych lub rotacyjnych baz amerykańskich na zachodnim Pacyfiku. Do niedawna liczne bazy amerykańskie znajdowały się poza zasięgiem chińskich samolotów i pocisków balistycznych, obecnie jednak nawet jedna z największych baz amerykańskich na wyspie Guam nie jest bezpieczna. Pociski typu DF-11, DF-15, DF-21 czy DF-4 osiągają dystans od kilkuset do 2,5 tys. mil morskich. Szczególnym zagrożeniem dla strony amerykańskiej jest rakiet balistyczna DF-21D, nazywana „zabójcą lotniskowców”. DF-21D znacząco zmienia potencjał

militarny obu stron w tym obszarze geograficznym, ponieważ naraża na zniszczenie lotniskowców już w pierwszej fazie konfliktu. Atutem po stronie USA jest z kolei dominacja w liczbie okrętów podwodnych. Poza tym, jak podkreślają autorzy koncepcji, armia USA w pierwszych dniach bitwy powietrzno-morskiej skupi się na „oślepieniu” dowództw chińskiej armii w ramach „nowoczesnej bitwy zwiadowczej”, niszcząc satelity oraz radary przeciwnika. Następnie po zwycięskim starciu lotniczym nad Japonią skupi się na eliminacji potencjału chińskiej floty, aby w ostateczności przystąpić do blokady morskiej Państwa Środka.

Najnowszą doktryną operacyjną, która jest obecnie wdrażana przez siły zbrojne USA jest koncepcja bitwy wielodomenowej (*multi-domain battle*). Jej założenia zostały przedstawione w 2017 r. w dokumencie *Multi-Domain Battle: Evolution of Combined Arms for the 21st Century 2025–2040*, wydanym przez Training and Doctrine Command. Jak podkreślił były dowódca Training and Doctrine Command gen. D. Perkins, konieczność opracowania doktryny bitwy wielodomenowej wynikała z kilku przyczyn. Po pierwsze, w przeciwieństwie do czasów wojny i obowiązującej wówczas koncepcji bitwy powietrzno-lądowej, armia USA musi być obecnie przygotowana do konfrontacji nie z jednym, ale kilkoma rodzajami przeciwników: mocarstwami międzynarodowymi, państwami upadłymi, ugrupowaniami terrorystycznymi itp. Po drugie w latach 90. XX w. żaden z przeciwników nie był w stanie zagrozić USA w ani jednym obszarze (domenie) prowadzenia działań zbrojnych – na lądzie, w powietrzu, na morzu, w przestrzeni kosmicznej czy cyberprzestrzeni. USA posiadały wówczas niepodważalną przewagę w siłach powietrznych i marynarce wojennej. Jedynym kwestionowanym obszarem dominacji Ameryki był ląd, na którym za pomocą asymetrycznych metod prowadzenia walki nawet słabszy przeciwnik mógł zadać wojskom konwencjonalnym duże straty. Obecnie, biorąc pod uwagę zdolności chińskie na zachodnim Pacyfiku, oraz możliwości armii rosyjskiej w wojnie w Ukrainie oraz wojnie w Syrii, należy się spodziewać, że w przyszłych konfliktach zbrojnych dominacja amerykańska będzie kwestionowana na wszystkich obszarach (domenach). Po trzecie USA, aby wciąż posiadać status globalnego mocarstwa, muszą w różnych odległych od siebie miejscach świata utrzymywać siły zbrojne, narażając je tym samym

w czasie ewentualnego konfliktu na odcięcie linii zaopatrzenia. Powoduje to konieczność przygotowania ich do operowania w warunkach dużej samodzielności, wystarczalności i zdolności prowadzenia operacji na wszystkich obszarach (domenach). Bitwa wielodomenowa zakłada tym samym powstanie nowych oddziałów, nazywanych oddziałami ICEW (*intelligence, cyberwarfare and electronic warfare*), zdolnych prowadzić operacje w kilku obszarach jednocześnie. Na większą samodzielność wojska będą miały wpływ również nowe technologie medyczne, umożliwiające pomoc rannym na polu walki czy zastosowanie nowych części zamiennych do sprzętu wojskowego.

Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Wydawca Jacek Bartosiak, Warszawa 2016; Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; A.F. Krepinevich, *Why AirSea Battle?*, Center for Strategic and Budgetary Assessments, Washington 2010; *Multi-Domain Battle: Evolution of Combined Arms for the 21st Century 2025–2040*, U.S. Army Training and Doctrine Command, Fort Eustis 2017; A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, tłum. B. i L. Budreccy, Kurpisz, Poznań 2006; J. van Tol, i in., *AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept*, Center for Strategic and Budgetary Assessments, Washington 2010; K. Weinberger, *Russian Anti-Access and Area Denial*, Institute for the Study of War, 2016.

DRONY (UAV) – bezzałogowe statki powietrzne. Można podzielić je na drony bojowe i drony konsumenckie. *Cambridge English Dictionary* przedstawia dwie definicje dronów:

- ▶ statek powietrzny, który nie ma pilota, ale jest kontrolowany przez osobę na ziemi i jest wykorzystywany przede wszystkim do nadzoru/obserwacji obszaru i działań z użyciem uzbrojenia;
- ▶ samolot bez pilota, który jest kontrolowany przez osobę na ziemi, co traktuje się przede wszystkim jako hobby.

Definicje te są bardzo przydatne, ponieważ wyjaśniają nie tylko znaczenie, ale także główne zastosowania dronów. W drugiej definicji możemy uwzględnić różne zastosowania, które pojawiły się niedawno, takie jak

bezpieczeństwo, transport i dostawa. Ponieważ nie ma jednoznacznego określenia nazwy samolotu bez pilota, można przywołać kilka terminów:

- ▶ UAV (bezzałogowy pojazd powietrzny);
- ▶ UAS (bezzałogowy system powietrzny);
- ▶ UCAV (bezzałogowy pojazd powietrzny);
- ▶ RPA (zdalnie sterowany samolot);
- ▶ RPAS (zdalnie sterowany system samolotowy).

Drony i UAV/UAS są powszechnie używane w celach wojskowych, natomiast RPA/RPAS wymienia się jako drony stosowane do celów cywilnych. Szacuje się, że wartość technologii UAS (Uninhabited Aircraft Systems) przekroczy 125 mld dol. do 2020 r. (w porównaniu do 2 mld dol. w 2015 r.). Ostatnie badania dotyczące przyszłości robotyki i sztucznej inteligencji wykazały, że pojawienie się „inteligentnych maszyn” prowadzi do kolejnej rewolucji przemysłowej. Według wyliczeń inteligentne maszyny i roboty będą wykonywać 45% całej produkcji do 2025 r. (w porównaniu do ok. 10% w 2016 r.). Globalne komercyjne wydatki na robotykę przemysłową sięgają ponad 43 mld dol. rocznie. Z ostatniego badania przeprowadzonego przez Bank of America wynika, że całkowity rynek wzrośnie do 36 mld dol. do 2020 r. i do 127 mld dol. do 2025 r.

Pierwszy patent na metodę służącą do sterowania mechanizmem poruszających się statków lub pojazdów został złożony przez N. Teslę w 1898 r. Obecnie zgłaszane są różne patenty, tak specyficzne jak drony bez śmigła lub drony zdolne do działania w środowisku wodnym. To pokazuje, jak interesująca może być branża dronów dla nowych firm i jak potrafią one inspirować nowe pomysły biznesowe.

Autonomicznej broni używano od czasów II wojny światowej (np. pasywnego akustycznego celownika niemieckiej torpedy). Jeszcze w 1925 r. Brytyjczycy opracowali wyposażony w autopilot bezzałogowy samolot o nazwie Larynx (ang. Long Range Gun with Lynx Engine), który stanowił broń przeciwko jednostkom pływającym. Stosowane później w wojsko-wości latające bomby czy pociski manewrujące także można zaliczać do bezzałogowych statków powietrznych. W kolejnych latach wysiłki skierowano na opracowanie możliwości zdalnego sterowania takimi jednostkami drogą radiową. Doskonalono konstrukcje dronów służących do szkolenia wojsk przeciwlotniczych. W tym okresie podjęto prace nad dronami

szpiegowskimi, które powszechnie zaczęto wykorzystywać w latach 60. i 70. XX w. Pod koniec lat 50. XX w. firma Gyrodyne Company of America skonstruowała pierwszy bezzałogowy śmigłowiec QH-50 DASH, którego używano do celów bojowych jako niszczyciela okrętów podwodnych (ang. Drone Anti-Submarine Helicopter).

Nadzorowane przez człowieka zautomatyzowane systemy obronne istnieją od dziesięcioleci, a dronów lotniczych po raz pierwszy użyto ponad 20 lat temu. Dopiero jednak po 11 września 2001 r. pojawiło się rosnące zainteresowanie wojska bezzałogowymi statkami powietrznymi. W ciągu zaledwie 10 lat wzrosło ono jeszcze bardziej: w 2003 r. były 163 rodzaje dronów, a w 2013 – prawie 11 tys. (w tym też roku drony stanowiły 40% wszystkich samolotów). W XXI w. co najmniej 30 krajów rozpoczęło produkcję i używanie dużych wojskowych bezzałogowych statków powietrznych. W związku z tym silniejszy jest nacisk na opracowywanie nowych, bardziej autonomicznych systemów, które są lepiej przygotowane do przetrwania w przestrzeni powietrznej.

Według nowego raportu firmy Tractica *Consumer Drones* sprzedaż dronów konsumentom będzie się zwiększała w ciągu najbliższych kilku lat, a globalny rynek wzrośnie ponad dziesięciokrotnie, z 6,4 mln w 2015 r. do 67,9 mln w 2021 r. Podczas gdy średnie ceny sprzedaży dla dronów w tym okresie nadal będą gwałtownie spadać, firma przewiduje, że łączne przychody wzrosną z 1,9 mld dol. w 2015 r. do 5,0 mld dol. w 2021 r. Wiele czołowych firm inwestuje w technologie dronowe klasy konsumenckiej, a możliwości sprzętowe i programowe produktów dronowych z biegiem czasu zapewniają im rosnącą niezawodność, umożliwiając konsumentom nowe zastosowania.

Wojsko znajduje się na progu wielkiej rewolucji technologicznej, wkraczając w nową epokę → r o b o t y z a c j i, w której wojna prowadzona będzie przez bezzałogowe i coraz bardziej autonomiczne systemy broni, działające we wszystkich obszarach (powietrze, morze, ląd, przestrzeń kosmiczna) oraz w całym spektrum operacji wojskowych.

Bezzałogowe statki powietrzne to sektor lotnictwa, który rozwija się bardzo szybko i ma ogromny potencjał wzrostu gospodarczego oraz tworzenia nowych miejsc pracy w najbliższych latach: w USA przewiduje się utworzenie 100 tys. miejsc pracy do 2025 r., w Europie – 150 tys. miejsc pracy do 2050 r.

Określenie „bezzałogowy statek powietrzny” obejmuje zarówno duże samoloty, podobne w wielkości i złożoności do samolotów załogowych, jak i małe urządzenia elektroniczne do użytku osobistego. Technologie z użyciem dronów:

- ▶ służą ochronie granic, obiektów infrastruktury wrażliwej – takich jak koleje, kanały, linie energetyczne, rurociągi, autostrady;
- ▶ wspomagają ochronę morskich interesów ekonomicznych państwa;
- ▶ ułatwiają monitoring lasów, miast czy skażeń środowiskowych;
- ▶ używa się ich w gospodarstwach rolniczych do dokładnego, terminowego i efektywnego stosowania nawozów i pestycydów.

Drony służą zatem do monitorowania zasobów naturalnych, ochrony środowiska, badań atmosferycznych, mediów i rozrywki, zdjęć sportowych, filmów o dzikich zwierzętach. W przyszłości drony mogłyby przenosić gigantyczne turbiny wiatrowe, wytwarzając zieloną energię elektryczną. Inżynierowie pracują z kolei nad mikrodronami, które mogłyby walczyć z lokalnymi wyciekami gazu i chemikaliów, a także być zaprogramowane jako pszczoły do sztucznego zapylania roślin.

USA i Izrael dominują w sektorze bezzałogowych technologii militarnych. Chiny bezsprzecznie królują na rynku dronów rekreacyjnych i zabawkowych. UE stawia natomiast na cywilne i tzw. rządowe zastosowania bezzałogowców. To rolnictwo precyzyjne, geoinformacja, poszukiwanie i ratownictwo, inspekcja infrastruktury, ochrona środowiska czy proces likwidacji szkód niezbędny do wypłaty odszkodowań. Łączy je pozyskiwanie danych i ich analiza.

Wraz z rozwojem nowych technologii, zmieniały się możliwości wykorzystywania dronów. Siły zbrojne były głównym twórcą idei bezzałogowych statków powietrznych. Postęp technologiczny pozwala na wykorzystanie dronów podczas różnego typu akcji poszukiwawczo-ratowniczych, a także podczas klęsk żywiołowych. Szybkość i niezawodność działań może w przyszłości skutkować zwiększeniem bezpieczeństwa oraz wzrostem liczby osób ocalałych w różnych zdarzeniach i wypadkach. Tak samo jak technologie internetowe na początku lat 90. XX w. doprowadziły do wielu różnych zastosowań, technologie zdalnie sterowanych systemów awiacyjnych (RPAS) powinny doprowadzić w najbliższych latach do rozwoju szerokiej gamy usług, w szczególności w połączeniu z innymi technologiami, takimi jak

precyzyjne pozycjonowanie z wykorzystaniem systemu nawigacji satelitarnej Galileo, w powiązaniu z systemami telekomunikacyjnymi – w celu zapobiegania i łagodzenia skutków klęsk żywiołowych oraz dynamicznego zwiększania przepustowości sieci komunikacyjnych. Mimo iż dokładny charakter i zakres potencjalnego wykorzystania RPAS obecnie są trudne do przewidzenia, oczekuje się, że przemysł będzie generować przychody wystarczające do szybkiego rozwoju tego nowego kierunku. Rozpowszechnia się jednocześnie wykorzystanie bezzałogowych statków lub samolotów bezzałogowych w różnych dziedzinach cywilnych i wojskowych. Sektor agrarny jest obecnie głównym konsumentem usług dronów – służą w nim do dokładnego, terminowego i efektywnego stosowania nawozów i pestycydów.

Szczególnie szybko rozwija się sektor małych dronów. W kwietniu 2014 r. Komisja Europejska przyjęła apel do Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej *A new era for aviation. Opening the aviation market to the civil use of remotely piloted aircraft systems in a safe and sustainable manner*. Jak stwierdzono w tym dokumencie, zdalnie sterowane systemy awiacyjne (RPAS) będą mogły oferować „mnóstwo nowych usług”, znacząco zmieniając nasze codzienne życie. Należy podkreślić, że ostatnio zamiast drogich i wysokotechnologicznych dronów wykorzystuje się więcej tanich i uproszczonych, których strata podczas wykonywania zadań nie wyklucza ich pomyślnego zakończenia. W przypadku awarii jednego lub więcej dronów zastępuje się je podobnymi z tego samego „roju” lub uruchamia dodatkowe urządzenia. Każdy z dronów w takim systemie utrzymuje połączenie z innymi UAV. Nie ma tam lidera lub dowódcy, pozwala się „rojowi” z powodzeniem przetrwać utratę niektórych dronów i nadal wykonywać skoordynowane działania, często opierające się na mapie neuronowej. Drony nie powinny tworzyć ze sobą wzajemnie sprzecznych sytuacji i współpracują tylko w obrębie „roju”. Jeśli chodzi o funkcje, to każda grupa UAV („subrój”) w „roju” wykonuje niezależne zadania (pomiar różnych parametrów, wideo, ekonomiczne zróżnicowane rozpylanie poszczególnych części roślin itd.) i połączona jest tzw. rojowym intelektem. Rojowy intelekt przewiduje skoordynowane działania wielu dronów, które lokalnie współdziałają ze sobą i otoczeniem. Chociaż każdy dron wykonuje proste podstawowe zadania, w całości system rojowego intelektu demonstruje niezwykle złożone wspólne zachowanie. Działa jako jeden duży organizm.

Drony stają się integralną częścią życia, a to, w jaki sposób będą one działać, będzie także determinować zarówno postęp, jak i zagrożenia dla społeczeństwa. Pułkownik amerykański A. Tingle i pilot D. Tyree opublikowali artykuł na temat wyzwań stojących przed społeczeństwem przy wykorzystaniu dronów. W ich przekonaniu system małych bezzałogowych statków powietrznych jest destrukcyjną technologią komercyjną, która jest niewykrywalna, natrętna, naruszająca życie prywatne i potencjalnie śmiertelna. W skrócie UAV jest unikatowym i obecnie niezidentyfikowanym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego, o czym świadczy raport Komisji Senatu USA ds. Handlu, Nauki i Transportu na temat incydentów z udziałem dronów. Ostatnio Federalna Administracja Lotnictwa USA otrzymuje do 100 raportów miesięcznie o bezprawnych działaniach dronów.

UAV zakwestionowały istniejące doktryny obrony przeciwlotniczej i stworzyły precedens dla bardzo udanego zastosowania militarnego technologii komercyjnej. Chociaż, tak jak w przypadku każdej nowej technologii, parametry możliwości dotyczące użycia wojskowego nie zostały jeszcze w pełni odkryte, wydarzenia ostatnich lat wskazują na potencjalne niebezpieczeństwo. We wrześniu 2013 r. drony unosiły się w pobliżu twarzy niemieckiej kanclerz A. Merkel, gdy wygłaszała przemówienie na temat kampanii wyborczej. W styczniu 2015 r. początkowo niewykryty dron wylądował na trawniku Białego Domu. Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej odpowiedzialny za ochronę granicy polsko-rosyjskiej informował o pięciu wykrytych wzrokowo bezzałogowcach w ciągu 2016 r. Oprócz Grzechotek bezzałogowce pojawiały się w okolicy Bezled i Gołdapi. Najgłębiej nad polskim terytorium zauważono drona pod Bezledami, ok. 1 km od granicy z Federacją Rosyjską. Pozostałe to przypadki naruszenia pasa granicznego na głębokość 50–200 m. Patrole nie zawsze patrzą w niebo, drony mogą operować nocą, co utrudnia ich wykrycie wzrokiem – a nawet w dzień niewielki obiekt lecący nisko nad lasem niełatwo wypatrzeć. Straż Graniczna ma na wyposażeniu radary, ale akurat nieprzeznaczone do dozoru przestrzeni powietrznej. Te zadania ma wykonywać wojsko, a zgodnie z ustawą o Straży Granicznej strażnicy graniczni są tylko pośrednikami w przekazywaniu informacji o naruszeniach granicy powietrznej RP. Te przykłady podkreślają

uciążliwą, niewykrywalną i potencjalnie śmiertelną naturę tej rozwijającej się technologii.

Szybkie tempo postępu technologii komercyjnej bezpośrednio przyczyniło się do wzrostu znaczenia dronów. Podstawowa struktura fizyczna UAV (w tym wykorzystanie zaawansowanych materiałów) utrudnia wykorzystanie technologii radarowych, podstawowego składnika nowoczesnej obrony powietrznej. Radar działa poprzez odbijanie energii od obiektów znajdujących się w powietrzu i interpretuje odbicie powrotne. Chociaż nowoczesna technologia radarowa ma zdolność śledzenia małych obiektów, istnieje dylemat, w jaki sposób odróżnić drony wśród innych obiektów znajdujących się w powietrzu, zwłaszcza ptaków. Dodatkowe metody, takie jak tablice z akceleracją akustyczną i kamery elektrooptyczne, wydają się obiecujące, ale mogą wymagać połączenia wszystkich technologii śledzenia i identyfikacji w celu ochrony przed rosnącymi zagrożeniami ze strony dronów.

Przyszłe postępy w materiałoznawstwie i naukach komputerowych pozwolą UAV na samodzielne działanie, zwiększając ich skuteczność jako broni ofensywnej. Jedną z cech UAV jest to, że nadają się one wyjątkowo do zaawansowanej taktyki lotniczej. Wraz z postępem automatyzacji pola bitwy siły zbrojne mogą wykorzystywać mnóstwo dronów w skoordynowanych formacjach znanych jako „rój dronów”. Ta przytłaczająca taktyka mogłaby utrudnić obronę, szczególnie w przypadku dużych lub stałych obiektów.

Drony są aktywnie wykorzystywane do celów komercyjnych, nie potrzebują pasów startowych, przygotowanie ich do lotu zajmuje kilka minut, start może się odbyć w bezpośrednim sąsiedztwie obiektu. Aby wdrożyć system ochrony przed zagrożeniami, bardzo ważne jest opracowanie skutecznego systemu wykrywania, śledzenia i identyfikacji.

Jak donosi „The Verge”, powołując się na raport „USA Today”, drony to narzędzie coraz częściej używane do przemytu różnego rodzaju nielegalnych towarów, m.in. do więzień. Według raportu w ciągu ostatnich 5 lat w USA wykryto 12 incydentów więziennego przemytu dronami. Latające maszyny dostarczają towary zakazane – narkotyki, broń, telefony i pornografię. Biorąc pod uwagę, że niewykrytych przemytów tą drogą jest zapewne znacznie więcej, a namierzenie i złapanie przemytnika (osoby

sterującej dronem) jest trudne, problem wydaje się bardzo poważny. Amerykanie pracują nad technologią, która będzie w stanie zapobiec tego typu procederowi. Przemysł dronami to problem nie tylko amerykańskich więzień – transportowanie nielegalnych towarów tym sposobem wykrywano również w Australii i Meksyku.

Biorąc pod uwagę różnorodność UAV, ich klasyfikacja jest bardzo istotna. Na podstawie znanych charakterystyk taktycznych i technicznych istniejących dronów można dzielić je według głównych cech: wykorzystanie; rodzaj systemu kontroli; zasady lotu; klasa; typ; typ skrzydła; sposób startu/ładowania; typ silnika; układ paliwowy; rodzaj zbiornika paliwa; liczba zastosowań; kategoria (biorąc pod uwagę masę i maksymalny zakres działania); wysokość; cel funkcjonalny.

W związku z dynamicznym rozwojem niektórych rodzajów statków powietrznych, w szczególności w obszarze lotnictwa sportowego i rekreacyjnego, klasyfikacja statków powietrznych oparta o dotychczas obowiązujące rozporządzenie i funkcjonująca przez 10 lat stała się nieaktualna i niekompletna. Nowe rozporządzenie ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w sprawie klasyfikacji statków powietrznych weszło w życie w 2012 r., a w 2017 r. pojawiła się kolejna klasyfikacja, która umożliwi dokonywanie precyzyjnych zapisów w procesach i dokumentacji związanej z rejestracją lub ewidencjonowaniem statków powietrznych, w dokumentacji potwierdzającej zdatność do lotu, kwalifikacji przepisów budowy w procesach konstruowania i wytwarzania statków powietrznych.

Ramy prawne użytkowania dronów są fragmentaryczne i niedoskonałe. Wiele krajów, w szczególności UE i USA, podejmuje jednak zdecydowane kroki w celu uregulowania odpowiednich przepisów. W Europie zaangażowana jest w to Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA).

Ogólne podejście do zarządzania wykorzystaniem dronów opiera się na ocenie ryzyka, które z nich wynika. W związku z tym drony dzieli się na kategorie:

- ▶ niskiego ryzyka – do korzystania z nich nie wymaga się autoryzacji;
- ▶ średniego ryzyka – wymagane jest zezwolenie na rozpoczęcie użytkowania drona, nakładane są pewne ograniczenia w jego stosowaniu;

- ▶ wysokiego ryzyka – statek powietrzny musi posiadać certyfikat, a pilot (operator) musi posiadać odpowiednią licencję.

Informacje na temat przepisów i zasad dotyczących użytkowania dronów w UE, Norwegii i Szwajcarii publikowane są w internecie. Komisja Europejska opracowała i opublikowała projekt rozporządzenia w sprawie wykorzystania dronów *Prototype Commission Regulation on Unmanned Aircraft Operations*. W chwili obecnej regulacje prawne w tym zakresie nie są jednolite na terenie UE, gdyż wprowadzenie ich jest regulowane na poziomie krajowym.

Od 2015 r. prowadzone są prace w Parlamencie Europejskim mające na celu uporządkowanie tej tematyki. W 2016 r. na poziomie UE uregulowano kwestię lotów dronów w strefie kontrolowanej lotniska CTR. Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (International Civil Aviation Organization – ICAO), *odpowiedzialna za opracowywanie i wdrażanie międzynarodowych przepisów regulujących bezpieczeństwo ruchu lotniczego i ekonomię transportu lotniczego*, jeszcze w 2014 r. stała na stanowisku, że modele latające i statki powietrzne używane rekreacyjnie są poza jej zakresem działalności i leżą w gestii władz krajowych. 23 marca 2015 r. przedstawiciele przemysłu lotniczego wezwali kraje członkowskie do współpracy z ICAO w celu stworzenia wspólnych globalnych standardów bezpieczeństwa w zakresie używania dronów oraz kwalifikacji operatorów. ICAO, opracowując nowe standardy bezpieczeństwa, rozważa wsparcie krajów członkowskich w celu integracji dronów w przestrzeni powietrznej.

Zgodnie z prawem europejskim korzystanie z dronów nie powinno skutkować naruszeniem praw podstawowych, w tym poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a także ochrony danych osobowych. W USA wykorzystanie bezzałogowych samolotów jest regulowane przez Federalną Administrację Lotnictwa, zgodnie z federalnym kodeksem *Code of Federal Regulations 14 C.F.R.* W 2015 r. Federalna Administracja Lotnictwa przyjęła akt ustawodawczy, znany jako Part 107, wymagający rejestracji wszystkich UAV. Zgodnie z kodeksem model lotniczy jest uznawany za dron, gdy spełniają następujące kryteria:

- ▶ używany jest jako hobby lub do rozrywki;
- ▶ nie narusza lokalnych zasad bezpieczeństwa;

- ▶ waży nie więcej niż 55 funtów (25 kg) lub, w przypadku większej masy, przeszedł odpowiednią certyfikację;
- ▶ nie przeszkadza żadnemu załogowemu statku powietrznemu;
- ▶ w przypadku lotu w promieniu 5 mil (8 km) od portu lotniczego operator lotniska i wieża kontrolna muszą zostać ostrzeżone z wyprzedzeniem.

W UE przemysł UAV otrzymuje poważne wsparcie. Komisja Europejska wspiera rozwój rynku RPAS i konkurencyjnych warunków w powiązanych sektorach przemysłu, w tym małych i średnich przedsiębiorstwach oraz w przedsiębiorstwach rozpoczynających działalność. Do 2019 r. powinny powstać ramy dla prawa dronowego dla całej UE. To szansa na zwiększenie dynamiki rozwoju rynku, jedno z wyzwań technologicznych mających ratować starą Europę w konkurencji globalnej, element strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego (Digital Single Market). Warto też zwrócić uwagę, że spora część unijnych programów badawczych finansowanych, np. w ramach programu Horyzont 2020, jest ukierunkowana na sektor militarny. To pokazuje, że zastosowania wojskowe w dalszym ciągu napędzają rozwój technologiczny dronów. Strategiczny wymiar wyzwań dla rynku dronów oznacza, że firmy muszą wykazać przydatność nowej technologii zarówno przed potencjalnymi klientami, jak i inwestorami.

Wartość rynku produkcji dronów o zastosowaniu zarówno cywilnym, jak i wojskowym w Polsce szacuje się na 201,31 mln zł za 2016 r., co oznacza wzrost o 22,75% w stosunku do 2015 r. (164 mln zł). Większość przychodów wygenerowała sprzedaż sprzętu rekreacyjnego i przeznaczonego dla profesjonalnej fotografii i filmu oraz usługi, w tym szkolenia na licencjonowanych operatorów bezzałogowców. Z informacji Komisji Europejskiej wynika, że już za 10 lat drony cywilne będą stanowić 10% światowego rynku lotniczego, a jego wartość wzrośnie do 15 mld euro. Firmy związane z tą branżą odnotowują sukcesy.

Przemysł systemów bezzałogowych to jednak nie tylko maszyny latające. Ciekawym rozwiązaniem jest polski system antydronowy. SafeSky wykryje drona, a w razie potrzeby go zneutralizuje. Systemem już zainteresowane są duże firmy, lotniska oraz służby specjalne. SafeSky sprawdzi się do ochrony lotnisk, ale może mieć znacznie szersze zastosowanie. Już teraz szacuje się, że ok. 700 polskich firm realizuje różnego rodzaju

oferty z wykorzystaniem dronów. Najczęściej są to natomiast oferty związane z robieniem zdjęć albo kręceniem filmów. Według danych Urzędu Lotnictwa Cywilnego w Polsce na komercyjne użycie dronów zgodę posiada prawie 3 tys. osób. Drony stały się dostępne niemal dla każdego. Liczba tych maszyn rośnie w lawinowym tempie – mówi się o przyroście nawet 30% w skali roku. Tylko w 2016 r. Polacy wydali aż 100 mln zł na lekkie modele rekreacyjne oraz półprofesjonalne, służące do robienia zdjęć i filmów.

Znaczenie dronów jest olbrzymie, a może być tylko większe. Jest to zupełnie nowa gałąź technologii, która może znacząco wzmocnić gospodarkę w wielu obszarach. Nie jest to tylko osobna branża gospodarki. Używanie dronów może znacząco wzmocnić infrastrukturę, rolnictwo, budownictwo, energetykę, czyli obszary najważniejsze, w których wydaje się największe pieniądze i gdzie jest potencjał rozwojowy Polski w najbliższych latach. Co więcej, poprzez wsparcie tych obszarów istnieje także potencjał do rozwoju tych technologii wokół dronów.

Podsumowując, korzystanie z dronów w ostatnich latach jest popularniejsze. Zamiast dwóch głównych segmentów (wojskowego i hobby/rekreacji) zaczęło obejmować trzy, w zależności od ich ostatecznego zastosowania: wojskowe, komercyjne i hobby. Chociaż głównym rynkiem jest rynek wojskowy, pozostałe dwa segmenty będą się poszerzać w kolejnych latach. Mimo że korzystanie z dronów wywołało znaczące kontrowersje ze względu na bezpieczeństwo, w dzisiejszych czasach ludzie postrzegają jako „dobre” zastosowanie dronów w celach cywilnych. Sektor dronów ma zarówno technologiczny, jak i gospodarczy charakter, ale istnieją poważne bariery uniemożliwiające jego ekspansję. Największą barierą rozwoju branży jest regulacja, która ogranicza użycie dronów głównie z dwóch różnych powodów: bezpieczeństwa i prywatności. Europa musi rozwiązać ten problem tak szybko, jak to możliwe, przed USA i Chinami, które osiągają szybszy postęp w tym sektorze niż firmy europejskie, co prowadzi do zwiększenia luki w nauce, technologii, biznesie i obszarach rozwoju społecznego. Chociaż pierwsze drony zostały wyprodukowane w 1951 r. i pierwszy dokument w odniesieniu do niepilotowanego samolotu został opatentowany w 1898 r., główna ewolucja przemysłu dronów pojawiła się w ostatnich latach, głównie dzięki potrzebom wojskowym. W dzisiejszych

czasach najbardziej innowacyjne zastosowania dronów mogą kojarzyć się ze współpracą oraz efektywnością handlową.

Obecne nowoczesne możliwości UAV są wystarczająco groźne, a my jesteśmy na krawędzi postępu technologicznego, który uczyni z dronów bardziej zabójczą broń. Asymetryczny charakter UAV, szczególnie w przypadku taktyki roju, sprawia, że obrona przed tą technologią jest trudna. UAV są stosunkowo niedrogie i wszechobecne (szacuje się, że w samych USA jest ponad milion dronów). Zarazem większość systemów obronnych jest – przynajmniej na tym etapie rozwoju – zbyt kosztowna. Ponadto w miarę pojawiania się najnowocześniejszych technologii, takich jak obecne komercyjne systemy operacyjne, niewielkie postępy w zakresie technologii wspomagających przyniosą ogromne skoki w zakresie technologii UAV, co dodatkowo pogłębi problemy obronne, jak wykrywanie i identyfikację. Aby uchronić się przed tym zagrożeniem, USA muszą opracować doktryny zarówno dotyczące ataku dronów, jak i obrony.

W historii wojen istniało niewiele czysto komercyjnych technologii, które tak łatwo nadają się do natychmiastowego wykorzystania bojowego jak drony. Zagrożenie leży nie tylko w samej technologii, lecz także w stopniu, w jakim jest ona skuteczna i dostępna dla wszystkich potencjalnych aktorów. Właśnie komercyjna dostępność zaawansowanej technologii stanowi prawdziwe zagrożenie i ta nowa technologiczna granica może stanowić największe przyszłe wyzwanie dla bezpieczeństwa narodowego.

Olga Wasiuta

R. Clarke, L. Bennett Moses, *The Regulation of Civilian Drones' Impacts on Public Safety*, „Computer Law & Security Review” 2014, no. 3; A. Ilachinski, *AI, Robots, and Swarms Issues, Questions, and Recommended Studies*, CNA, Arlington 2017; K. Juszczak, S. Kosieliński, P. Rutkowski, *Gdzie jesteśmy, dokąd idziemy*, [w:] *Rynek dronów w Polsce. Edycja 2017*, S. Kosieliński (red.), Fundacja „Instytut Mikromakro”, Warszawa 2017; S. Kosieliński, *Świt w dolinie śmierci*, [w:] *Rynek dronów w Polsce. Edycja 2017*, S. Kosieliński (red.), Fundacja „Instytut Mikromakro”, Warszawa 2017; R. Kopeć, *Autonomia systemów bojowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 17; R. Kopeć, *Etyka robotów bojowych*, „Studia Humanistyczne

AGH” 2017, nr 2; R. Kopeć, *Robotyzacja wojny*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo Edukacyjne” 2016, nr 4; J. Merksiz, A. Nykaza, *Perspektywy rozwoju i wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych w służbach ratowniczych*, „Bezpieczeństwo i Ekologia” 2016, nr 6; T. Rahman, M. Hariadi, S. Sumpeno, *NCP Striking Pattern in Combat Situation Using Boids Behaviour „Intelligent Technology and Its Application (ISITIA)”*: IEEE international Seminar, Surabaya, Indonesia, 22–24 May 2014; Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2017/285 z dnia 15 lutego 2017 r. dotyczące klasyfikacji niektórych towarów według Nomenklatury scalonej, Dz. Urz. UE z dnia 18 grudnia 2017 r. L 42/5; K. Siadkowska, *Prawne aspekty eksploatacji dronów*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, nr 3; M. Szymczak, *Perspektywy rozwoju technologii i rynku dronów*, [w:] *E-mobilność: wizje i scenariusze rozwoju*, J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud (red.), Centrum Myśli Strategicznych, Gdańsk 2017; R. Wallace, J. Loffi, *Examining Unmanned Aerial System Threats and Defenses: A Conceptual Analysis*, „International Journal of Aviation, Aeronautics, and Aerospace” 2015, no. 4; A. Ачасова, *Безпілотники – сучасний інструмент для аграрія*, „АгроPRO” 2016, жовтень (специвпуск); O.B. Даринцев, A.B. Мигранов, B.C. Юдинцев, *Нейросетевой алгоритм планирования траекторий для группы мобильных роботов*, „Искусственный интеллект” 2011, № 1; I.M. Журавська, M.П.Мусяенко, *Синтез маршрутів суб-рoїв безпілотних апаратів з використанням нейронної мережі хопфілда для обстеження територій*, „Радіоелектроніка, інформатика, управління” 2017, № 3; B.A.Таврін, *Класифікація тактичних дистанційно пілотованих літальних апаратів*, „Открытые информационные и компьютерные интегрированные технологии” 2014, № 63.

DYKTATURA – władza pojedynczego człowieka lub małej grupy (od łac. *dictare* – dyktować). W takim systemie podejmowane decyzje zwykle nie mają podstawy prawnej, nie występuje również ograniczenie instytucjonalne. Osoba sprawująca władzę stosuje głównie terror oraz kontroluje wszelką aktywność społeczną, w przypadku istnienia opozycji inwigiluje ją, a w państwie utrzymuje porządek i stabilizację. Dyktatura cechuje się brakiem poszanowania dla powszechnie ustanowionych praw człowieka. Najczęściej występującymi obecnie formami dyktatury są opierające się na ideologii komunistycznej – m.in. na Kubie, w Korei Północnej oraz na Białorusi. Cechą dyktatury jest scentralizowana władza popierana przez zmarginalizowany parlament. Dyktatury w Ameryce Południowej charakteryzują się sprawowaniem kontroli nad władzą przez zgromadzenia

zwane juntami – są to rządy wojskowe. Niekiedy w takich przypadkach do władzy dochodzi jeden charyzmatyczny oficer. Rządy junt były zazwyczaj legitymowane organizowaniem wyborów, które często fałszowano. Do dyktatur zaliczamy również państwa faszystowskie oraz autorytarne.

Zuzanna Juszczyk

M. Bankowicz, R. Conquest, *Reflections on a Ravaged Century*, W.W. Norton & Company, New York 2000; J. Figura, *Władcy świata. Dzieje imperiów nowożytnych*, Wydawnictwo Związków Zawodowych, Warszawa 1989; R. Kochnowski, *Państwo stanowe czy dyktatura proletariatu. Geneza upadku austriackiej demokracji w latach 1927–1934. Studium politologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012; W. Kozub-Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie, Szkice o niedemokratycznej władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007; W. Zamkowski, *Dyktatura. Suwerenność. Demokracja. Podstawowe, teoretyczne problemy struktury i funkcjonowania władzy państwowej w PRL*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974.

DYWERSJA POLITYCZNA – nieoficjalne działanie aktorów politycznych, których celem jest osiągnięcie określonego skutku, zwykle wcześniej nieznanego opinii publicznej. Pojęcie dywersji pochodzi z terminologii wojskowej i oznacza osłabienie nieprzyjaciela w walce prowadzonej typowymi metodami, lecz z ukrycia bądź zaskoczenia. Jako typowe działania dywersyjne podaje się w tym kontekście wysadzanie mostów i dróg czy przerywanie łączności wroga.

Współcześnie dywersja polityczna rozgrywa się głównie na płaszczyźnie psychologicznej i sprowadza się do działań manipulacyjnych lub propagandowych, które mają wywołać określone odczucia społeczne, przekonać do konkretnych racji czy poglądów, niejednokrotnie wynikających z określonego sposobu operowania opiniami, a nie faktami. Efektem dywersji politycznej jest ukierunkowanie działań na osiągnięcie celu, ale także niejednokrotnie odwrócenie uwagi społeczeństwa od innego kręgu problemów.

Charakterystycznym tematem współczesnych badań sytuujących się na pograniczu nauk o polityce i o bezpieczeństwie jest weryfikacja teorii dywersji. Dotyczy ona pytania o przyczyny, dla których liderzy polityczni są skłonni do użycia siły. Liczni badacze, zarówno na płaszczyźnie

rozważań teoretycznych, jak i w oparciu o wyniki złożonych analiz empirycznych, dowodzą, że prezydenci USA decydują się na użycie siły, ponieważ łatwo im uzyskać w tym zakresie poparcie międzynarodowej i krajowej społeczności. Podejmując takie działania, prezydenci USA mogą uzasadnić użycie siły, ukrywając swoją motywację, wskazując na konieczność ochrony praw człowieka czy udzielenia odpowiedzi na wezwanie do interwencji, oraz podkreślając porażkę międzynarodowych podmiotów i instytucji w rozwiązywaniu problemów, co uzasadnia działania zbrojne. Badacze stawiają jednak hipotezę, że prezydenci decydują o → i n t e r w e n c j i z b r o j n e j, kiedy napotykać problemy w polityce wewnętrznej.

Podstawowym argumentem teorii dywersji jest wskazanie, że przywódcy prowadzą agresywną, wojowniczą lub eskalującą politykę zagraniczną w obliczu wewnętrznych problemów społecznych, ekonomicznych bądź politycznych, które zagrażają ich politycznemu przetrwaniu. Przywódcy dążą do konfliktu za granicą, aby zwiększyć poparcie społeczne w swojej ojczyźnie, odwracają uwagę od jej problemów poprzez gromadzenie się wokół idei patriotycznych lub wykazanie się kompetencjami pozwalającymi odbierać ich jako mężów stanu. Jedynym lub podstawowym celem takiego dywersyjnego działania jest wzmocnienie szans przetrwania politycznego we własnym państwie, przeciwdziałanie wewnętrznym → z a g r o ż e n i o m dla sprawowanej przez siebie władzy politycznej, a nie zapobieganie zagrożeniom zewnętrznym, takim jak przetrwanie własnego państwa, jego bezpieczeństwo lub dbanie o inne → i n t e r e s y n a r o d o w e.

W przypadku USA zarówno badacze, jak i media poddają analizie szereg przykładów dywersji politycznej stosowanej przez prezydentów tego państwa. Podczas wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. podkreślano, że prezydent G. Bush próbował odwrócić za sprawą toczącego się konfliktu zbrojnego uwagę opinii publicznej od rosnącego deficytu budżetowego i innych wewnątrz krajowych problemów. Podobnie zezwolenie prezydenta B. Clintona z 1998 r. na wystrzelenie pocisków samosterujących uderzających w cele terrorystyczne w Afganistanie i Sudanie zostało wydane zaledwie trzy dni po przyznaniu się przez prezydenta do romansu z M. Lewinsky, co było przyczyną znaczącego skandalu obyczajowo-politycznego w USA. Również decyzję prezydenta G.W. Busha o → i n w a z j i

na Irak wiązać można z wyborami prezydenckimi z 2002 r. i wyraźną perspektywą słabnącej pozycji Busha w sondażach przedwyborczych.

Rafał Klepka

L.M. Andrade, *Presidential Diversionary Attempts: A Peaceful Perspective*, „Congress & the Presidency” 2003, vol. 30, no. 1; K. DeRouen, J. Peake, *The Dynamics of Diversion: The Domestic Implications of Presidential Use of Force*, „International Interactions” 2002, vol. 28, no. 2; M.T. Fravel, *The Limits of Diversion: Rethinking Internal and External Conflict*, „Security Studies” 2010, vol. 19, no. 2; J. Tir, *Territorial Diversion: Diversionary Theory of War and Territorial Conflict*, „The Journal of Politics” 2010, vol. 72, no. 2; E. Tokdemir, B.S. Mark, *When Killers Become Victims: Diversionary War, Human Rights, and Strategic Target Selection*, „International Interactions” 2017, no. 2.

DZIAŁANIA NIEREGULARNE – jedna z dwóch zasadniczych, obok działań regularnych, form walki zbrojnej polegająca na unikaniu frontalnych, czołowych starć z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, zaskakującym atakowaniu słabych miejsc jego ugrupowania bojowego (skrzydła, elementy logistyczne, odosobnione i słabe pododdziały, elementy systemu dowodzenia itp.) pododdziałami, które potrafią umiejętnie wykorzystywać walory obronne terenu i działają na znacznym obszarze. Działania nieregularne mogą mieć skalę taktyczną, operacyjną i strategiczną. W ujęciu R. Jakubczaka istota działań nieregularnych sprowadza się do:

- ▶ unikania (uchylania się) czołowego, frontального starcia z silnym przeciwnikiem, które groziłoby klęską bądź stratami niewspółmiernymi do korzyści;
- ▶ atakowania z zaskoczenia i przy wykorzystaniu warunków terenowych, słabych miejsc (elementów) przeciwnika na całym własnym bronionym obszarze lub terytorium przeciwnika;
- ▶ rozpraszania sił zaraz po wykonaniu akcji, aby uczynić z nich obiekty nieopłacalne do niszczenia kosztownymi systemami (środkami) walki;
- ▶ posiadania inicjatywy w walce co do skali (rozmachu), liczby, miejsca, okoliczności, czasu trwania i rodzaju powodowanych strat w poszczególnych akcjach zbrojnych;

- ▶ intensywnego wykorzystania czasu do prowadzenia walki (akcji) bezpośredniej (zadawania strat), który wynika z „technologicznej bezwładności” uruchomienia systemów walki wojsk operacyjnych i sił bezpieczeństwa.

Do militarnych działań nieregularnych zaliczyć można np. sabotaż, dywersję, partyzantkę, → t e r r o r y z m.

Przemysław Wywiół

Działania nieregularne w erze globalizacji, R. Jakubczak, M. Minkinia (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2011; R. Jakubczak i in., *Działania nieregularne. Element strategii bezpieczeństwa narodowego Polski*, Bellona, Warszawa 2011; P. Wywiół, *Działania precyzyjne formacji nieregularnych: krakowska „trjada zamachów”*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje” 2015, nr 18.

DŹIHAD – „święta wojna” (z arab. *ġihād* – walka, zmaganie, trud), ideologia odwołująca się do islamu, uzasadniająca użycie siły wobec przeciwników.

Pojęcie pochodzi z Koranu i ma dwa znaczenia: dżihad daleki (duży) i bliski (mały). Ten pierwszy oznacza *de facto* dżihad wewnętrzny, czyli drogę do wyzwolenia się ze swoich słabości, dążenie do samodoskonalenia. Dżihad bliski (*kital*) to zbrojna obrona swoich idei, religii, wspólnoty (*ummy*) i terytorium danego od Boga (*dar al-islam*). Zasadniczo taki dżihad to walka obronna – takiej interpretacji użył szejk A.A. Azzam, wzywając wyznawców islamu do obrony Afganistanu przed najazdem radzieckim (czyli najazdem ateistów na świętą ziemię daną przez Allacha). Okazało się to skutecznym narzędziem, gdyż Koran nakłada w takiej sytuacji obowiązek walki (militarnej lub przez wsparcie walczących innymi metodami) i to bez względu na obowiązki wobec władzy państwowej, plemiennej czy rodzinnej. Wraz z upadkiem ZSRR dżihad przestał być już potrzebny; do czasu → a g r e s j i USA na Irak – wówczas znów można było sięgnąć do tej idei. Kolejnymi wezwaniem do walki o islam były konflikty w Bośni, Czeczenii czy Kosowie. Pewną zmianą były słowa ucznia Azzama, czyli O. bin Ladena, który w fatwie (apelu do wierzących) z 1998 r. wezwał do zabijania Amerykanów tam, gdzie tylko się znajdują, zatem i poza *dar al-islam*. Tak doszło do powstania kolejnego podziału,

na wojujący dżihad bliski (czyli obronny na ziemi islamu – *dar al-islam*) i wojujący dżihad daleki, uzasadniający mordowanie przeciwników islamu, w dowolnym miejscu (*dar al-harb*).

Początków dżihadu jako koncepcji szukać można już u samych początków islamu. Prorok był nie tylko sługą bożym, ale również politykiem i przywódcą. Ekspansja islamu w pierwszych wiekach jego istnienia była możliwa przede wszystkim dzięki wojnie, świetnie zorganizowanej armii i sztuce wojennej. Ten, kto umarł „na drodze Boga” (*mudżahedin* – bojownik Boga), był męczennikiem (*szahid*), którego grzechy zostawały odpuszczone i który uzyskał „natychmiastowe wejście do raju” (*dżannah*), gdzie czekała nagroda za przelaną krew w postaci „żon idealnych” (*hurysy*).

Klasyczne podręczniki islamskiego orzecznictwa często zawierały sekcję zwaną *Księgą dżihadu*, regulującą zasady świętej wojny. Obejmowały reguły np. leczenia rannych, postępowania z cywilami, kobietami, dziećmi i podziału łupów. Ważnym elementem był właśnie ten ostatni – chodziło o łupy *ghanimah* (zdobyte podczas rzeczywistej walki) i *fai* (uzyskane bez walki). Za jednego z pierwszych teoretyków dżihadu uznaje się M. ibn al-Hasana al-Shaybaniego (749/750–805).

Najwięcej do religijnej legitymizacji dżihadu wojującego wniosła fundamentalistyczna szkoła islamu zwana *salafijja* (dosłownie – „szacunek dla przodków”). Początków tego nurtu można szukać jeszcze w średniowiecznej szkole interpretacji Koranu A. ibn Hanbala (780–855). Odrzucał on ruch modernizacyjny, zwracał uwagę na potrzebę sięgania bezpośrednio do Koranu i Sunny. Z tego nurtu wywodzą się współczesne ruchy fundamentalistyczne Bliskiego Wschodu. W XVIII w. na Półwyspie Arabskim działalność rozpoczął M. ibn Abd al-Wahhab (1703/1704–1792). Swojemu ruchowi religijnemu nadał wymiar polityczny, a nawet militarny dzięki współpracy z M. ibn Saudem. Tak dynastia saudyjska stała się spadkobierczynią i kontynuatorką ruchu religijno-politycznego, zdobywając nowych wyznawców (tzw. wahhabizm). Innym istotnym ruchem jest *salafijja*, powstała zasadniczo w XIX w., głównie na terenie Egiptu, Syrii, Iraku czy nawet Indii. Zakłada ona powrót do nauk Muhammada (poprawna wersja imienia Proroka, zwanego w zachodniej tradycji Mahometem) i czterech pierwszych kalifów po nim. Miała ona przeciwstawić się z jednej strony modernistycznemu Zachodowi, a z drugiej – rozpadającemu się państwu

Osmanów. Sam ruch ewoluował – tzw. druga fala została zapoczątkowana przez Egipcjanina H. al-Banna (1906–1949). Doszło wówczas do pewnego odejścia od wpływów wahhabickich: odrzucano łączenie polityki z religią oraz nawiązywano do sufickiej kultury religijnej, swoistego mistycyzmu. Ten nurt zwany jest Braćmi Muzułmanami lub Bractwem Muzułmańskim. Z czasem jednak doszło do ponownego jego zbliżenia z ruchem wahhabickim. Spowodowane było to represyjną polityką władz egipskich i wygnaniem wielu członków Bractwa do Arabii Saudyjskiej. Od lat 90. XX w. mamy zaś do czynienia ze znacznym rozluźnieniem stosunków między tymi dwiema grupami, a nawet konkurencją między nimi. Sam ruch salaficki uległ jeszcze jednej fali radykalizacji na bazie nauk S. Kutby (1906–1966), który m.in. zerwał z tolerancją dla innych religii księgi, a nawet dla innych ruchów wewnątrz islamu, wszystkich traktując jako innowierców. To na bazie tego nurtu powstała ideologia Al-Kaidy i → Państwa Islamskiego (ISIS).

Kutb rezygnuje z wszelkiej tolerancji dla innowierców, gdyż Bóg ma wzywać do *dżihadu* (*dżihad fi sabil Allah*) wobec nich. Niewierni (*kuffar*) podzieleni są na trzy grupy: tych, z którymi zawarto rozejm, wrogów i wziętych pod ochronę (*ahl az-zimma*), czyli „ludzi paktu”. Ci ostatni zwani są również „ludami księgi” (chodzi więc o monoteistów, którzy mają swoją świętą księgę: zwyczajowo żydów i chrześcijan, ale również sikhów). Niemniej wszyscy są wrogami, zagrożeniem dla islamu oraz należy ich się wystrzegać lub eliminować.

Dżihad to przede wszystkim walka wewnętrzna człowieka ze swoimi słabościami, ale dżihad to też walka obronna. Kutb uznaje walkę za narzędzie usprawiedliwione przez Boga i przytacza szereg cytatów z Koranu, które dają prawo do walki. Wymienia np. fragment sury IV (74–76):

Niech walczą na drodze Boga
ci, którzy za życie tego świata
kupują życie ostateczne!
A kto walczy na drodze Boga
i zostanie zabity albo zwycięży,
otrzyma od Nas nagrodę ogromną (...).

Ci, którzy wierzą,
 walczą na drodze Boga,
 a ci, którzy nie wierzą, walczą na drodze Saguta [diabła – P.M.].
 Walczcie więc z poplecznikami szatana! Zaprawdę, podstęp
 szatana jest słaby!

Co dla Kutby bardzo istotne, dżihad to nie tylko wojna obronna *sensu stricto* – ponieważ misją muzułmanów jest obrona prawdy, wolności i religii, nie mogą oni biernie przypatrywać się nieszczęściu innych. Według Kutby też walkę zbrojną można stosować wobec muzułmanów, co jest swoistym *novum*. Jest to podyktowane ich zbłądzeniem, odejściem od prawdziwej wiary do stanu niewiedzy (*dżihalija*). Tacy muzułmanie uznawani są za apostatów (*takfir*).

Takie radykalne podejście do dżihadu częściowo nawiązuje do tradycji charydżyckiej. Był to odłam zezwalający nawet na zamordowanie innego muzułmanina, jeśli ten odstąpił od wiary, sprzeniewierzył się jej. Zwolennicy tej tradycji nie uznają rozróżnienia między wiarą a czynami, a zatem walka może być dla nich też przejawem wiary. Jednocześnie cel uświęca środki – zabijać można tych, którzy są odstępcami od prawowitej wiary, i wszystkich innowierców, jako zagrażających islamowi (obecnie ten odłam jest marginalny, jego przedstawicielami są choćby ibadyci).

Podstawowe źródła dżihadu są wyraźnie określone – islam jest sposobem na życie, które Bóg dał człowiekowi. To nie jest system opracowany przez człowieka ani nie jest to ideologia pewnej rasy. Nie wymaga on zatem usprawiedliwienia, nie trzeba szukać dla niego wytłumaczenia – czyniąc tak, odchodzi się od nauki Boga. Ci, którzy są tego świadomi, nie będą potrzebowali się usprawiedliwiać.

Przykładem dalszej radykalizacji koncepcji Kutby jest myśl M. Abd as-Salam Faradża. On również dżihad uznał za usprawiedliwione narzędzie, poszedł nawet krok dalej, twierdząc, że jest to obowiązek każdego muzułmanina, czyli tzw. szósty filar wiary (pozostałe to: *szahada* – wyznanie wiary, modlitwa, post w ramadanie, *zakat* – jałmużna i *hadżdż* – pielgrzymka do Mekki). Sama działalność uświadamiająca jest niewystarczająca, potrzebny jest czyn, w tym zbrojny.

Fragmentem Koranu często wykorzystywanym dla usprawiedliwienia przemocy, w tym nawet skrytobójczych zamachów terrorystycznych, jest tzw. Werset miecza (IX 5):

A gdy miną święte miesiące,
wtedy zabijecie bałwochwalców,
tam, gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegacie
i przygotujcie dla nich wszelkie zasadzki!

Manipulacja polega na tym, że w dalszej części znajdziemy fragment (IX 6):

A jeśli ktoś z bałwochwalców poszukuje u ciebie schronienia,
to daj mu schronienie,
tak aby mógł usłyszeć słowo Boga,
a następnie doprowadź go do miejsca bezpiecznego (...).

Przywódca Państwa Islamskiego Ibrahim al-Baghdadi tak wykorzystuje tę ideologię, pisząc o Bogu:

Kazał nam zwalczać wrogów i podejmować dżihad. (...) A Bóg przeznaczył dla naszych braci – żołnierzy dżihadu – zwycięstwo i obdarzył ich kalifatem po wielu długich latach dżihadu, wytrwałości i walki z wrogami Boga. (...) Gdybyście wiedzieli, jakie jest wynagrodzenie za dżihad, jaka jest godność, wysoka pozycja i chwała w tym i tamtym życiu, nikt z was nie odrzuciłby go!

Dżihad nie jest zjawiskiem charakterystycznym tylko dla sunnitów. Jest też jednym z dziesięciu elementów wiary w szyizmie. Podstawową różnicą jest to, że do uprawomocnionego dżihadu może wezwać tylko imam. Zanim ten powróci z zakrycia w celu ustanowienia wiecznego pokoju i rządów islamu, dozwolona jest tylko walka w obronie islamu. Powrót ostatniego imama będzie zwiastowało nadejście Mahdiego, który przyniesie koniec świata i sąd ostateczny (czasami uważa się, że imam i Mahdi to jedna osoba).

Obecnie koncepcja ta jest rozwijana, dostosowywana do potrzeb współczesnej walki. Tak powstało choćby pojęcie e-dżihadu, czyli walki w cyberprzestrzeni, poczynając od propagandy, a na działalności hakerskiej skończywszy.

Świat islamu jest bardzo mocno podzielony co do koncepcji dżihadu. W tej religii brakuje jednego ośrodka decyzyjnego, nie ma obowiązującej wykładni, co stwarza warunki do rozwoju nurtów fundamentalistycznych. Te dość przedmiotowo traktują Koran i tradycję, uzyskując legitymizację dla stosowania przemocy dla swoich politycznych celów.

Przemysław Mazur

J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1–2, Dialog, Warszawa 1997; *Koran*, (tłum. J. Bielawski), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997; P. Mazur, *E-dżihad, Soft Power radykalizmu islamskiego*, [w:] *Walka informacyjna: uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją Kraków 2017; M. Sageman, *Sieci terroru*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, tłum. J. Danecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie (ISIS) – nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; J. Zdanowski, *Bracia Muzułmanie i inni*, Glob, Szczecin 1986; J. Zdanowski, *Współczesna muzułmańska myśl społeczno-polityczna: nurt Braci Muzułmanów*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2009.

EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA – dziedzina o charakterze interdyscyplinarnym i trudnym do usystematyzowania. Określenie jej istoty wymaga zdefiniowania dwóch wchodzących w jej zakres pojęć. Pierwszym jest edukacja, rozumiana ogólnie jako kształcenie i wychowanie w wymiarze formalnym, pozaformalnym i nieformalnym. Drugim jest bezpieczeństwo, czyli stan i proces uwzględniający potrzebę przeciwdziałania → zagrożeniom, przygotowywania do radzenia sobie z wyzwaniami oraz wspierania człowieka w rozwoju (→ bezpieczeństwo).

Edukacja dla bezpieczeństwa jest fundamentem kształtowania się → kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie. Kultura bezpieczeństwa według M. Cieślarczyka wiąże się z kształtowaniem postaw, wartości i norm zachowania pozwalających na podejmowanie działań ukierunkowanych na eliminowanie zagrożeń oraz przekształcenie wyzwań w szanse dla osobistego rozwoju. W ten sposób edukacja dla bezpieczeństwa staje się podstawą kształtowania → środowiska bezpieczeństwa, które badacze przedmiotu (L.F. Korzeniowski, A. Pieczywok, Z. Ściborek, B. Wiśniewski, R.B. Kuc, A. Dawidczyk) postrzegają przez pryzmat czynników i zasad bezpieczeństwa oraz wyzwań mogących ulec przekształceniu w szanse lub zagrożenia. Kształtowanie bezpieczeństwa podmiotu nie powinno koncentrować się wyłącznie na zagrożeniach globalnych. Równie

ważne jest przygotowanie człowieka do radzenia sobie z wyzwaniami współczesnego świata oraz problemami istotnymi dla jednostki. Stąd punktem wyjścia do rozważań o celach i zadaniach edukacji dla bezpieczeństwa powinna być diagnoza subiektywnego poczucia zagrożenia każdego uczestnika edukacji

Edukacja dla bezpieczeństwa została zdefiniowana po raz pierwszy w ramach badań nad systemem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej na Akademii Obrony Narodowej (AON), którymi kierował w latach 1993–1995 T. Jemioło. Był to moment przenoszenia punktu ciężkości z edukacji obronnej na edukację dla bezpieczeństwa, która jest pojęciem znaczeniowo szerszym. Jedną z pierwszych definicji edukacji dla bezpieczeństwa zaproponował R. Stępień, który określił ją jako „system dydaktyczno-wychowawczej działalności rodziny, szkoły, wojska, środków masowego przekazu, organizacji społecznych i stowarzyszeń służącej upowszechnianiu idei, wartości, wiedzy i umiejętności bezpośrednio istotnych dla zachowania zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa”. Uwzględnienie w ramach edukacji dla bezpieczeństwa ujęcia formalnego, pozaformalnego i nieformalnego wniosło istotny wkład w jej pojmowanie. Mimo to do dnia dzisiejszego jest ona często definiowana wyłącznie przez pryzmat przedmiotu nauczania realizowanego w szkole na wybranych etapach kształcenia.

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej określa edukację dla bezpieczeństwa podstawą budowania kapitału ludzkiego oraz potencjału społecznego. Obok podsystemu kierowania i podsystemu wykonawczego jest ona kluczowym elementem podsystemu wsparcia w → systemie bezpieczeństwa narodowego kraju. W dokumencie tym edukacja dla bezpieczeństwa została zdefiniowana ogólnie za pośrednictwem efektów kształcenia, do których prowadzi. Określono ją jako system działań umożliwiających obywatelom uzyskanie wiedzy i umiejętności dotyczących zagrożeń oraz sposobów przeciwdziałania tym zagrożeniom, a także podnoszenie społecznej świadomości na temat bezpieczeństwa. Tak rozumianą edukację dla bezpieczeństwa realizują szkoły, instytucje państwowe oraz wszelkie instytucje i stowarzyszenia pozarządowe. W tym kontekście edukacja dla bezpieczeństwa nie powinna być utożsamiana wyłącznie z jej ujęciem formalnym, gdyż w ramach

edukacji szkolnej nie uda się przygotować człowieka do radzenia sobie w zmieniającym się świecie, w którym ewoluują także zagrożenia. Edukacja dla bezpieczeństwa rozpoczyna się z chwilą urodzenia i jest realizowana przez rodzinę, grupę rówieśniczą, szkołę, środowisko pracy oraz na kursach i szkoleniach oferowanych przez podmioty zaangażowane w kształtowanie środowiska bezpieczeństwa. W dobie proliferacji zagrożeń najważniejszym jej elementem jest rozwijanie motywacji i zaangażowania do samodzielnego zdobywania informacji na temat współczesnych wyzwań i niebezpieczeństw.

W edukacji dla bezpieczeństwa, rozumianej jako system dydaktyczno-wychowawczych oddziaływań, Stępień wyodrębnia:

- ▶ cele kształcenia;
- ▶ metody, formy i środki dydaktyczne;
- ▶ zasady i warunki kształcenia;
- ▶ efekty uczenia się i metody sprawdzania wiedzy oraz umiejętności;
- ▶ podmioty uczestniczące w procesie kształcenia oraz procesy zachodzące pomiędzy nimi.

W zależności od analizowanych wyzwań i zagrożeń tak pojmowana edukacja dla bezpieczeństwa może – zdaniem Stępnia – obejmować edukację wojskową, społeczno-polityczną, prawną, ekologiczną, ekonomiczną, jak również edukację patriotyczno-obywatelską. Wśród funkcji edukacji dla bezpieczeństwa Pieczywok wymienił:

- ▶ wdrożeniową – przygotowuje do życia, w tym wykonywania obowiązków zawodowych);
- ▶ korekcyjną – modyfikuje niewłaściwe zachowania, niezgodne z obowiązującymi normami społecznymi;
- ▶ socjalizacyjną – pozwala na kształtowanie norm i wartości;
- ▶ stymulacyjną – motywuje do zapobiegania zagrożeniom i reagowania na wyzwania;
- ▶ osobotwórczą – związana jest z ustawicznym doskonaleniem posiadanych kompetencji.

Efektywna realizacja edukacji dla bezpieczeństwa wymaga rozwijania kompetencji niezbędnych do budowania środowiska szeroko pojętego bezpieczeństwa, wśród których E. Jagiełło i G. Wierzbicki wymienili kształtowanie umiejętności: przewidywania zagrożeń i zapobiegania

niebezpieczeństwom oraz przeciwdziałania zagrożeniom i odpowiadania na wyzwania współczesnego świata. Do powyższych założeń należałoby dodać fundamentalne dla kształtowania środowiska bezpieczeństwa postawy, a mianowicie:

- ▶ rozwijanie empatii i zaufania;
- ▶ rozwijanie wrażliwości aksjologicznej oraz systemu norm społecznych, które pozwolą w każdej sytuacji dostrzec drugiego człowieka;
- ▶ kształtowanie przekonania, że bezpieczeństwo społeczeństwa to suma działań poszczególnych jednostek, a na bezpieczeństwo człowieka wpływają nie tylko zagrożenia zewnętrzne, lecz także wewnętrzne, generowane przez sam podmiot.

Szczegółowa analiza powyższych uwarunkowań i znaczeń pojęć edukacji i „bezpieczeństwa” pozwala stwierdzić, że edukacja dla bezpieczeństwa jest ogółem procesów odbywających się w toku samodzielnego działania oraz współdziałania całego społeczeństwa w ramach oddziaływań formalnych i pozaformalnych skierowanych do ludzi (dzieci, młodzieży, dorosłych i starszych), które mają na celu rozwijanie kompetencji umożliwiających: dostrzeganie zagrożeń w otaczającej człowieka rzeczywistości, zapobieganie oraz przeciwdziałanie zagrożeniom wewnętrznym i zewnętrznym, adekwatne reagowanie na wyzwania współczesnego świata, jak również osobisty rozwój jednostki. Głównym celem tak pojmowanej edukacji dla bezpieczeństwa powinno być nie tyle wyposażenie uczniów i słuchaczy w gotowy zestaw definicji i sposobów przeciwdziałania znanym obecnie zagrożeniom, ile budowanie postaw, w tym postaw prospołecznych, i przygotowanie do samokształcenia, które w dobie eskalacji zagrożeń jest jedyną skuteczną metodą przygotowania jednostek i grup społecznych do efektywnego radzenia sobie z nowymi, nieznanymi zagrożeniami i wyzwaniami nadchodzącej przyszłości.

Edukacja dla bezpieczeństwa to proces trwający całe życie, choć najbardziej rozbudowane i poddawane kontroli państwa jest jej ujęcie formalne. Podstawowe dokumenty regulujące sposób i zakres realizacji edukacji dla bezpieczeństwa w przedszkolach, szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oraz w szkolnictwie wyższym tworzone są głównie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Nauki

i Szkolnictwa Wyższego. Ponadresortowy charakter edukacji dla bezpieczeństwa akcentuje to, że w jej kształt angażuje się także Ministerstwo Zdrowia czy Ministerstwo Obrony Narodowej.

Edukacja dla bezpieczeństwa jako przedmiot kształcenia została wprowadzona do szkół w 2009 r. Zastąpiła ona przysposobienie obronne, choć podstawa programowa obydwu przedmiotów nieco się różniła, a znaczące zmiany w zestawie celów i treści kształcenia z przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa wprowadzono dopiero w 2016 r. Obecnie w systemie oświaty, zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół, edukacja dla bezpieczeństwa realizowana jest w wymiarze 30 godzin w całym cyklu kształcenia w szkole podstawowej oraz 30 godzin w szkole ponadpodstawowej. Począwszy od 2017 r., w szkole podstawowej i szkole branżowej I stopnia realizuje się zupełnie nową podstawę programową, uwzględniającą: problematykę bezpieczeństwa państwa, przygotowanie uczniów do skutecznego działania w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń (np. wypadków masowych oraz katastrof), kompetencje z zakresu *→ p i e r w s z e j p o m o c y* przedmedycznej oraz edukację zdrowotną. Edukacja dla bezpieczeństwa w szkole ponadpodstawowej (liceum, technikum i szkoła branżowa II stopnia) realizowana będzie w oparciu o nową podstawę programową z 30 stycznia 2018 r., która (podobnie jak w szkole podstawowej, lecz w znacznie szerszym zakresie) koncentruje się na problematyce bezpieczeństwa państwa, działaniach ratowniczych w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń, pierwszej pomocy przedmedycznej oraz edukacji zdrowotnej. Taki spiralny układ treści kształcenia pozwala na rozszerzanie tematyki realizowanych zajęć w miarę przechodzenia przez kolejne etapy edukacyjne.

Poza przedmiotem dedykowanym problematyka edukacji dla bezpieczeństwa realizowana jest w ramach wielu innych przedmiotów na różnych etapach kształcenia. Dotyczy ona:

- ▶ w przedszkolu m. in. rozwijania umiejętności komunikacyjnych i postaw empatii, rozwijania troski w stosunku do zwierząt i otaczającej przyrody, kształtowania życzliwości w stosunku do innych ludzi, budowania przynależności do grupy, przestrzegania reguł i norm współżycia w zespole, wdrażania do współdziałania i respektowania praw innych osób;

- ▶ na I etapie edukacyjnym (klasy I–III szkoły podstawowej): treści z zakresu edukacji polonistycznej, przyrodniczej (ochrona zdrowia i życia oraz bezpieczeństwo i odpoczynek), społecznej, informatycznej (rozwijanie kompetencji społecznych i wdrażanie do przestrzegania zasad bezpieczeństwa podczas korzystania z technologii), edukacji technicznej, a także wychowania fizycznego i etyki;
- ▶ na II etapie edukacyjnym (klasy IV–VIII) – treści z edukacji dla bezpieczeństwa realizowanych na wybranych przedmiotach: język polski, język obcy, muzyka, plastyka, historia, wiedza o społeczeństwie, przyroda, geografia, biologia, chemia, fizyka, matematyka, technika, wychowanie fizyczne, wychowanie do życia w rodzinie, etyka;
- ▶ w szkole ponadpodstawowej (III etap edukacyjny) przedmiotów: wiedza o społeczeństwie, wychowanie fizyczne, język polski, język obcy, muzyka, plastyka, historia, geografia, podstawy przedsiębiorczości, biologia, chemia, fizyka, informatyka, wychowanie do życia w rodzinie, etyka.

Kwalifikacje wymagane od nauczyciela edukacji dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej w obecnym stanie prawnym reguluje rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 26 sierpnia 2009 r. w sprawie przygotowania nauczycieli do prowadzenia zajęć edukacyjnych w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Szczegółowe cele i treści kształcenia nauczycieli edukacji dla bezpieczeństwa reguluje natomiast rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela. Powyższe rozporządzenia określają wymaganą liczbę 270 godzin zajęć poświęconych tematyce psychologiczno-pedagogicznej i dydaktycznej dla właściwych etapów edukacyjnych oraz 150 godzin praktyk (w tym 120 godzin praktyk z przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa, umożliwiających prowadzenie zajęć na tym etapie edukacyjnym, do którego uzyskuje kwalifikacje przyszły nauczyciel). W kształceniu kandydatów na nauczycieli przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa partycypuje także Ministerstwo Zdrowia, określając obowiązkowy dla nich zakres tematyki i liczbę godzin z pierwszej pomocy. Przygotowanie do realizacji treści z zakresu edukacji

dla bezpieczeństwa dla przyszłych nauczycieli pozostałych przedmiotów określa Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wprowadzając obowiązek uwzględnienia w programach studiów dla wszystkich specjalności nauczycielskich treści z obszaru bezpieczeństwa w szkole.

Powyższe regulacje nie obowiązują prowadzących zajęcia z edukacji dla bezpieczeństwa w ramach kształcenia pozaformalnego. Nadzór państwa nad wymaganymi od nich kwalifikacjami funkcjonuje jedynie w wybranych obszarach, np. instruktor nauki jazdy czy specjalista ds. bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozaformalny aspekt edukacji dla bezpieczeństwa jest jednak równie ważny jak edukacja formalna, gdyż nie jest on realizowany epizodycznie, lecz jako 60-godzinny przedmiot nauczania, na który przeznaczają się łącznie 2 lata edukacji. W przeważającej większości przypadków edukacja dla bezpieczeństwa w ujęciu pozaformalnym pozostaje w gestii służb, których celem ustawowym jest kształcenie społeczeństwa do podejmowania bezpiecznych form aktywności, np. → p o l i c j i, straży gminnej/miejskiej, a także organów administracji rządowej i samorządowej. Kwalifikacje osób realizujących edukację dla bezpieczeństwa w ramach służb i organów administracji samorządowej nie są jednak określone żadnym aktem normatywnym.

Ewelina Włodarczyk

M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2009; E. Jagiełło, G. Wierzbicki, *Edukacja na rzecz bezpieczeństwa dzieci*, Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2017; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2017; A. Pieczywok, *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec zagrożeń i wyzwań współczesności*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2012; A. Pieczywok, *Wybrane problemy z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa. Konteksty, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły

policealnej (Dz. U. z 2017 r., poz. 356); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (Dz. U. z 2017 r., poz. 703); Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2018 r., poz. 467); J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Pax, Warszawa 1984; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014; R. Stępień, *Wprowadzenie*, [w:] *Współczesne zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa*, R. Stępień (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999; R. Stępień, *Współczesny kształt edukacji dla bezpieczeństwa. Teoria i praktyka*, [w:] *Patriotyzm, obronność, bezpieczeństwo*, E.A. Wesołowska, A. Szerauc (red.), Akademia Obrony Narodowej, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Warszawa–Płock 2002; Z. Ściborek i in., *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; B. Śliwerski, Z. Kwieciński, *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

EDUKACJA OBYWATELSKA – istotny element edukacji współczesnych społeczeństw. Takie pojęcia związane z edukacją, jak: obywatel, patriotyzm, postawa obywatelska, są używane w każdym czasie i w każdej konfiguracji geopolitycznej, w zmieniających się czasach mogą jednak nieść różnorodne treści. Trafne jest zatem stwierdzenie Z. Melosika, że aby dobrze zanalizować wychowanie obywatelskie i edukację obywatelską danego kraju, należy się zagłębić w specyfikę tego społeczeństwa i odnaleźć jego charakterystyczne elementy. One właśnie będą skutkowały taką, a nie inną ewolucją poglądów i społecznymi zachowaniami. Każda zmiana ustrojowa czy społeczna może w społeczeństwie wywołać odmienne definiowanie tych pojęć i sposoby realizacji zadań, jakie stawia się przed obywatelami kraju.

Samo pojęcie edukacji wiąże się z rozwojem umysłowym i wiedzą człowieka. Pochodzi ono od łacińskiego *educatio*, czyli „wychowanie”. Proces ten przebiega na różnych płaszczyznach; edukacją określa się stan wiedzy danej osoby, społeczeństwa, narodu. Edukacja to kształcenie, które obejmuje wszystkie czynności i procesy mające na celu przekazywanie wiedzy, kształtowanie określonych cech i umiejętności, zdobywanie wiedzy. Zwykle wyróżnia się dwie formy edukacji: edukację formalną (szkolną),

która ma miejsce na etapie edukacji szkolnej, w trakcie studiów oraz w ramach różnego typu szkoleń; i edukację nieoficjalną, która pojawia się obok oficjalnego procesu nauczania, choćby w miejscu pracy czy w sferze aktywności organizacji społeczeństwa obywatelskiego, w organizacjach pozarządowych, młodzieżowych, związków zawodowych, klubów sportowych. O edukacji nieformalnej można mówić, gdy opisujemy ją jako trwający przez całe życie proces kształtowania się postaw, wartości, umiejętności i wiedzy na podstawie różnych doświadczeń oraz edukacyjnego wpływu otoczenia. Może być to rodzina, znajomi czy środowisko pracy oraz oddziaływanie mass mediów. Edukacją akcydentalną nazywamy taką, która wynika z codziennych sytuacji. Mogły one zająć niespodziewanie, nie były zaplanowane, same jednak w sobie stanowiły źródło ważnej wiedzy lub doświadczenia.

Uczenie się obywatelskości to proces rozwoju jednostki w kierunku częściowego odrzucenia indywidualistycznych zasad w imię dobrze pojętej wspólnoty. Społeczeństwo obywatelskie jest przecież syntezą interesu indywidualnego i interesu publicznego, to zatem społeczeństwo, w którym jednostka „współtworzy dobrobyt powszechny nie tylko przez podatki, ale także oddając część swojego czasu, energii i sił wyobraźni”. Ważna jest zatem rola procesu edukacji w kształceniu postaw obywateli. Najogólniej rzecz biorąc, o społeczeństwie obywatelskim można mówić wtedy, gdy jest to obszar działalności publicznej nieobjętej kontrolą państwa. Społeczeństwo obywatelskie jest jednym z kluczowych pojęć dla politologii oraz nauk socjologicznych.

Lukasz Czekaj

A. Koźminski, P. Sztompka, *Rozmowa o wielkiej przemianie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa 2004; M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2001; Z. Melosik, *Wychowanie obywatelskie: nowoczesność, ponowoczesność*, [w:] *Wychowanie obywatelskie. Studium teoretyczne, porównawcze i empiryczne*, K. Przyszczypkowski, Z. Melosik (red.), Edytor, Poznań–Toruń 1995; Ch. Millon-Delsol, *Zasada pomocniczości*, tłum. C. Porębski, Znak, Kraków 1995; G. Ulicka, *Demokracje zachodnie. Zasady, wartości, wizje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

EKSTREMIZM – wielowymiarowe i wieloaspektowe zjawisko, którego istotą jest skrajny sposób działania, niezależnie jego formy czy treści pozostający daleko poza głównym nurtem typowej aktywności politycznej. W XX w. ekstremizm polityczny był zazwyczaj utożsamiany z postawami skrajnie prawicowymi lub skrajnie lewicowymi. Specyfika ekstremizmu wiąże się jednak nie tyle z kierunkiem politycznego działania, ile tym, że może on dotyczyć → n a c j o n a l i z m u, religii, bezpieczeństwa lub jakiegokolwiek innego politycznie ważnego zagadnienia. Ponadto ekstremizm odnosi się do radykalnych metod działania, takich jak przemoc lub → t e r r o r y z m, które przybliżają ekstremistów do osiągnięcia celów. Ekstremiści są zazwyczaj przeciwni wszelkim kompromisom i całkowicie pewni swojej pozycji, a także nie tolerują sprzeciwu w swojej grupie. Osoby lub ruchy można nazwać ekstremalnymi, kiedy ich poglądy są dalekie od głównego nurtu w określonych kwestiach lub dlatego, że używają przemocy, aby osiągnąć swoje cele, lub są bezkompromisowe i nietolerancyjne z innych powodów. Ekstremizm występuje już wtedy, gdy w działaniu politycznym odnaleźć można tylko jedną z tych cech. Niektóre ruchy, takie jak Al-Kaida, noszą wszystkie wskazane cechy.

Działania ruchów ekstremistycznych często odbierane są jako zaskakujące, przerażające i irracjonalne. Wskazuje się, że ekstremiści tacy jak O. bin Laden różnią się od przeciętnych osób determinacją, skłonnością do dewiacji i fanatyzmem. Jednym z powodów jest skala zniszczeń, do których są zdolni, co symbolizują wydarzenia z 11 września 2001 r. Innym powodem jest pozornie jednoznaczna pasja ich przywódców, którzy często wydają się dogmatyczni, jednak zwykle obserwowana jest także fanatyczna lojalność ich wyznawców.

Ekstremizm nie jest zjawiskiem wyłącznie współczesnym. Choć środki przemocy współczesnych terrorystów nigdy wcześniej nie były używane, pod wieloma względami zjawiska te nie są niczym nowym. W Europie mówić można o długiej historii ekstremizmu. Być może pierwszym współczesnym przykładem ekstremizmu władzy był terror dominacji jakobińskiej w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. To wówczas także użyto po raz pierwszy słowa „terror”. W XX w. ruchy ekstremistyczne przejmowały władzę w Europie wraz z powstaniem → f a s z y z m u w e Włoszech, nazizmu w Niemczech i → k o m u n i z m u w Rosji sowieckiej

i Europie Wschodniej. W kolejnych dziesięcioleciach grupy ekstremistyczne w Europie pozostały znacznie mniejsze i nigdy nie sięgnęły po władzę, ale liczone są z nimi i ich destrukcyjnym potencjałem. Przykładami takich ruchów były lewicowe Czerwone Brygady i prawicowa Propaganda Due (P-2) działające we Włoszech w latach 70. XX w., grupa Baader-Meinhof działająca w tej samej dekadzie w Niemczech oraz antyimigracyjny Front Narodowy we Francji, który funkcjonuje do dziś. W Ameryce Północnej wskazać należy Ku Klux Klan, John Birch Society, Weathermen i prawicowe milicje w USA oraz Front Wyzwolenia Quebecu w Kanadzie.

Zmieniały się również formy ekstremizmu i sposoby jego odbioru. Ruchy emancypacji LGBTQ uważano niegdyś za ekstremalne, podczas gdy dziś należą do ruchów społecznych głównego nurtu. Za ruch ekstremistyczny uznawano także gandyzm, który propagował ideę walki bez stosowania przemocy, co w ówczesnych okolicznościach historycznych miało skrajny wymiar.

Ekstremizm we współczesnym znaczeniu jest ucieleśnieniem negatywnych zjawisk, które mają na celu wzbudzenie wśród członków społeczności międzynarodowej strachu, a w szerszej perspektywie wątpliwości co do możliwości utrzymania stabilności w świecie funkcjonującym na zasadach demokracji, poszanowania praw człowieka i wolności.

Rafał Klepka

S. Jackson, *Non-normative Political Extremism: Reclaiming a Concept's Analytical Utility*, „Terrorism and Political Violence” 2016; M.A. Jensen, A.A. Seate, P.A. James, *Radicalization to Violence: A Pathway Approach to Studying Extremism*, „Terrorism and Political Violence” 2018; M.I. Midlarsky, *Origins of Political Extremism: Mass Violence in the Twentieth Century and Beyond*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2011; C. Mudde, *On Extremism and Democracy in Europe*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2016; R. Wintrobe, *Rational Extremism: The Political Economy of Radicalism*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2006.

ETAPY WOJNY HYBRYDOWEJ – trzy główne to przygotowawczy, aktywny i końcowy. **Etap przygotowawczy** (może trwać kilka lat): pod przywództwem państwa agresora, przy aktywnym udziale służb specjalnych,

podjmuje się kroki w celu stworzenia ideologicznych, politycznych i militarnych warunków dla przyszłej → a g r e s j i. Na tym etapie demoralizuje się społeczeństwo i prowadzi do radykalizacji różnych grup społecznych, np. powstają napięte stosunki między pracownikami a pracodawcami, ateistami a Kościołami. Służby specjalne przyszłego agresora podtrzymują praktycznie wszystkie skrajne grupy walczące między sobą, np. lewicowych i prawicowych ekstremistów, ponieważ są one im potrzebne dla osłabienia morale i podzielenia społeczeństwa. W tym samym czasie destabilizuje się istniejące instytucje państwa, co służy osłabieniu systemów ekonomicznego, politycznego, ustawodawczego i obronnego przez:

- ▶ przekupstwo wpływowych urzędników, polityków i osób sprawujących kierownicze role w strukturach bezpieczeństwa;
- ▶ wprowadzenie agentów wpływu na stanowiska w administracji państwowej;
- ▶ podżeganie do konfrontacji między siłami politycznymi i ustanowienie nad nimi kontroli (przede wszystkim wśród skorumpowanych i ideologicznie bliskich wrogowi partii i ruchów);
- ▶ dokonywanie rozłamu wśród ludności poprzez stymulowanie wewnętrznych sprzeczności charakteru politycznego, etnicznego i religijnego (w tym poprzez tworzenie i wspieranie różnych partii, ruchów i organizacji, także ekstremistycznych);
- ▶ kompleksowe osłabienie państwa, podważanie zaufania ludności do rządu, rozprzestrzenianie się protestów i separatystycznych nastrojów w społeczeństwie;
- ▶ prowokowanie różnorodnych problemów, w tym społeczno-gospodarczych (z wykorzystaniem elementów wojen energetycznych i handlowo-gospodarczych);
- ▶ dyskredytowanie polityki zagranicznej i wewnętrznej;
- ▶ narzucanie przywódcom i ludności pewnych idei i wartości cywilizacyjnych w aktywnej kampanii informacyjnej z wykorzystaniem specjalnych metod indoktrynowania społeczeństwa, przy udziale organizacji państwowych i pozarządowych.

Agresor próbuje zawładnąć przestrzenią informacyjną państwa ofiary i wykorzystuje ją, aby stworzyć w społeczeństwie sprzyjającą dla siebie atmosferę.

Etap aktywny (początek aktywnej fazy działań wojennych): w jego trakcie dochodzi do ukrytej agresji w stosunku do wybranego kraju, bezpośrednio realizuje się postawione wcześniej cele, stosując przeciwko ofierze siłę miękką (*→ soft power*):

- ▶ w państwie zaatakowanym tworzy się nielegalne grupy zbrojne z przedstawicieli lokalnych sił antyrządowych, służb bezpieczeństwa, najemników i bojowników;
- ▶ prowokuje się konflikt wewnętrzny z przyczyny politycznej, społecznej, gospodarczej, religijnej, etnicznej oraz stymuluje jego eskalację w kierunku masowych demonstracji ludności, manifestacji, zamieszek, starć protestujących z → p o l i c j ą, które mają na celu „miękkie” przejście władzy w regionach, np. poprzez ogłoszenie „republik ludowych”;
- ▶ wyznacza się liderów protestu spośród przedstawicieli opozycyjnych sił politycznych na poziomie krajowym lub lokalnym, a także tworzy alternatywne organy władzy;
- ▶ protestujący zajmują (w tym z udziałem nielegalnych grup zbrojnych i służb bezpieczeństwa państwa agresora) ważne budynki rządowe i obiekty przemysłowe, infrastrukturę transportową oraz blokują działalność struktur bezpieczeństwa (w tym z wykorzystaniem cywilów jako żywych tarcz);
- ▶ na terytorium obiektu agresji wprowadza się regularne siły wojskowe pod przykrywką lokalnych sił zbrojnych („oddziałów samoobrony”, „bojówkarzy” itd.), aby pomóc opozycji i separatystom w przejściu władzy w kraju lub w jego poszczególnych regionach;
- ▶ przeprowadza się szeroko zakrojone kampanie informacyjne, aby wesprzeć siły antypaństwowe w zaatakowanym kraju oraz zdyskredytować działania jego przywódców służące zapewnieniu porządku konstytucyjnego.

Etap końcowy: trwa czas nieokreślony, następuje w nim przejście do wojskowej fazy konfrontacji i eskalacji zbrojnej. Po załamaniu planów „pokojowego” przejścia państwa agresor podejmuje kolejne kroki, aby umocnić swoją pozycję w kraju, który zaatakował:

- ▶ udziela się pełnego wsparcia nowej władzy (dawnej opozycji) lub separatystycznym reżimom w poszczególnych regionach kraju

(w tym wspomaga tworzenie organów władz i sił bezpieczeństwa separatystów);

- ▶ pomaga się w przeprowadzeniu „referendum” na temat kierunków zewnętrznej i wewnętrznej polityki państwa ofiary i statusu jego regionów oraz w przygotowaniu „wyborów” władz centralnych i lokalnych (w tym separatystycznych);
- ▶ zostają zalegalizowane samorzadne twory państwowe wewnątrz kraju, opóźnia się proces uregulowania sytuacji na jego terytorium pod pretekstem pośrednictwa i udziału w rozmowach pokojowych – w tym przypadku kraj agresor w żaden sposób nie uważa siebie za stronę konfliktu;
- ▶ tworzy się warunki dla zapewnienia wojskowej obecności agresora w długiej/stałej perspektywie (jako „sił pokojowych” lub zbrojnych formacji separatystów), a także dla realizacji innych interesów, w tym gospodarczych.

Olga Wasiuta

E. Dykyi, *The 'Hybrid' War of Russia. Experience of Ukraine for the Baltic States*, The General Jonas Žemaitis Military Academy of Lithuania, Vilnius 2016; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; I.П. Рущенко, *Російсько-українська гібридна війна: погляд соціолога*, Видавництво ФОП Павленко О.Г., Харків 2015.

ETNICZNO-NARODOWY KONFLIKT – konflikt między dwiema lub więcej rywalizującymi grupami etnicznymi. Jego źródłem może być sytuacja grupy (zbiorowości): polityczna, społeczna, gospodarcza lub religijna. Jednostki wchodzące w skład tej grupy etnicznej (narodowej, religijnej) i znajdujące się w konflikcie interesów z innymi grupami muszą wyraźnie walczyć o pozycję swojej grupy etnicznej w społeczeństwie.

Zagrożonymi wartościami są np.: prawo do używania własnego języka, prawo do własnych wierzeń, używania symboli religijnych, prawa i przywileje obywatelskie, posiadanie władzy na własnym terytorium, grupowa dominacja ekonomiczna czy prestiż grupy.

Do konfliktów etniczno-narodowych dochodzi przede wszystkim w społecznościach wieloetnicznych lub na pograniczu rozmaitych grup

etnicznych, gdy zasadą staje się przekonanie, że granice polityczne winny pokrywać się z granicami etnicznym (→ nacjonalizm). Zjawiskami często towarzyszącymi konfliktom etniczno-narodowym są ksenofobia, szowinizm, nacjonalizm czy megalomania narodowa.

Konfliktom takim nie musi towarzyszyć przemoc fizyczna, może ona objawiać się w dyskryminacji prawnej, ekonomicznej czy kulturowej. Przykładem konfliktu etnicznego bez odwoływania się do przemocy jest rywalizacja Walonów i Flamandów w Belgii, która przenosi się głównie na poziom instytucjonalny, w tym na rywalizację parlamentarną. Niekiedy pod pozorem konfliktu etnicznego rozgrywane są konflikty czy interesy innego rodzaju. Grupy dbające o swoje korzyści mobilizują masy, używając idei odwołujących się do etniczności, i realizują tym samym zasadę dziel i rządź (łac. *divide et impera*).

J. Coakley opracował typologię metod rozwiązywania konfliktów, które państwa stosowały w historii – należą do nich:

- ▶ indygenizacja;
- ▶ akomodacja;
- ▶ asymilacja;
- ▶ akulturacja;
- ▶ przesiedlanie populacji;
- ▶ zmiana granic;
- ▶ → ludoobójstwo;
- ▶ etniczne samobójstwo.

Konflikty etniczne mogą występować na poziomie międzypaństwowym, wewnątrz państw oraz w ramach lokalnych społeczności. Konflikty między państwami przekraczające granicę co najmniej dwóch państw określane są mianem **zewnętrznych konfliktów etnicznych**, te zaś toczone na terytorium jednego państwa nazywane są **wewnętrzными konfliktami etnicznymi**.

Spory o podłożu etniczno-narodowym są jedną w głównych przyczyn lub pretekstów do otwartych konfliktów, w tym o charakterze zbrojnym. Do niedawnych przykładów możemy zaliczyć wojnę w Rwandzie czy byłej Jugosławii. Konfliktem granicznym tego typu jest również spór o Kaszmir między Indiami i Pakistanem. Ciekawa jest sytuacja Kurdów – ich starania o niepodległość czy autonomię mają charakter konfliktu wewnętrznego,

mimo że toczą się w Turcji, Syrii i Iraku (w mniejszym stopniu Iranie), a to ze względu na brak wśród Kurdów szerszej koncepcji Kurdystanu obejmującego wszystkie społeczności kurdyjskie.

Przemysław Mazur

M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; J. Coakley, *The Resolution of Ethnic Conflict: Towards a Typology*, „International Political Science Review” 1992, no. 4; *Konflikty etniczne. Źródła – typy – sposoby rozstrzygania*, I. Kabzińska-Stawarz, S. Szykiewicz (red.), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 1996; J. Mucha, *Oblicza etniczności: studia teoretyczne i empiryczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2005; M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: Dzieje konfliktów i idei*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

ETYKA WOJNY – sformułowanie pozaprawne, które wiąże się z próbą moralnego uzasadnienia zabijania na wojnie. W praktyce oznacza konieczność przekraczania ram prawnych i posługiwania się pojęciami z zakresu prawa zarówno czasu pokoju, jak i czasu wojny, a także wytłumaczenia prowadzenia działań wojennych. Ze względu na historię debata na temat etyczności wojny w Polsce miała charakter znikomy – naród polski w ciągu ostatnich 300 lat głównie padał ofiarą działań zbrojnych innych państw. Walka z przeciwnikiem była walką w samoobronie, która zawsze znajduje lepsze uzasadnienie moralne niż ofensywne działania zaborcze lub najeźdźcze.

Wydaje się, że obecne rozumienie etyki wojennej ukształtowały systemy religijne, filozoficzne i ich prawne odzwierciedlenie. Etyka wojny dozwala na pozbawienie życia przeciwnika, zarówno w ataku, jak i obronie. W rezultacie stanowi szczególną klauzulę, która stoi w sprzeczności ze współczesnym rozumieniem prawa do życia. Taka konstrukcja przypomina pod pewnymi względami kontratyp w prawie karnym. Podobnie Kościół rzymskokatolicki postrzegał wojnę jako zło, opierał się jednak na założeniu, że nie da się jej całkowicie wyeliminować.

W obecnej debacie poświęconej etyce wojny niezmiennie ścierają się różne stanowiska. Od wielorakiego rozumienia pacyfizmu, który wyklucza w całości lub części działania wojenne, po postawy realistyczne, które można sprowadzić w formie skrajnej do łacińskiej sentencji *inter arma silent*

leges, angielskiego *all's fair in love and war* oraz niemieckiego *Kriegsräson geht vor Kriegsmanier*. Debata na temat etyczności określonych działań wojennych wzmogła się na arenie międzynarodowej po atakach na World Trade Center w 2001 r. Od tego czasu USA rozpoczęły światową wojnę z → t e r r o r y z m e m, którą niekiedy prowadzono w sposób nieetyczny na poziomie instytucjonalnym.

Piotr Łubiński

R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; P. Łubiński, *Ku zwiększonej autonomiczności: postępująca autonomiczność kluczowych procesów decyzyjnych w systemach bojowych*, [w:] *Systemy dronów bojowych: analiza problemów i odpowiedź społeczeństwa obywatelskiego*, J. Kowalewski, K. Kowalczevska (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2015; Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, 8 czerwca 1977 r. (Dz. U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175, załącznik); T. Żuradzki, *Etyka wojny a dopuszczalność zabijania*, „Diametros” 2010, nr 25.

EUROPOL, INTERPOL – Europol, czyli Europejski Urząd Policji, to policyjna instytucja międzynarodowa, której na mocy postanowień przyjętych w Traktacie o Unii Europejskiej państwa członkowskie powierzyły zarządzanie zwalczaniem → p r z e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j. Tworzy on sprawny system zapobiegania i przeciwdziałania jej, w tym → h a n d l o w i l u d ź m i i → t e r r o r y z m o w i. Europol zainaugurował działalność 1 lipca 1999 r., wskutek uchwalenia 26 lipca 1995 r. konwencji o Europolu. Polska stała się członkiem tej instytucji 1 listopada 2004 r.

Europol nie realizuje własnych przedsięwzięć operacyjno-śledczych, a jego główna aktywność polega na wymianie informacji w konkretnych postępowaniach karnych oraz w obszarze szerokiej problematyki poszczególnych rodzajów przestępczości zorganizowanej. Dla podjęcia przez Europol działań w konkretnej sprawie karnej konieczne jest złożenie przez państwo członkowskie uzasadnionego wniosku potwierdzającego zorganizowany charakter przestępstwa, którego mają dotyczyć czynności Europolu. Skutki takiego przestępstwa muszą wystąpić przynajmniej dla dwóch państw członkowskich.

Centrala Europolu mieści się w Hadze i zatrudnia funkcjonariuszy rozmaitych służb, takich jak → p o l i c j a, urzędy celne, imigracyjne i finansowe. Organem kierowniczym Europolu jest zarząd, który odbywa posiedzenia dwa razy do roku. W jego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich państw członkowskich, których bieżącymi pracami kieruje dyrektor. Raz w roku ukazują się raporty Europolu zawierające analizę występujących aktualnie zagrożeń ze strony przestępczości zorganizowanej wraz z zaleceniami dla poszczególnych państw członkowskich.

Interpol, czyli Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej, powstał w 1923 r., a Polska należała do jego założycieli. W 1956 r., w Wiedniu na 25. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalony został statut tej organizacji, do której należą obecnie 186 państw. Od 1990 r. w Sekretariacie Generalnym Interpolu działa Specjalna Grupa ds. Przestępczości Zorganizowanej, która:

- ▶ sprawdza i analizuje informacje dotyczące przestępczości zorganizowanej nadsyłane przez policje krajów członkowskich;
- ▶ tworzy i aktualizuje zbiory danych o osobach, grupach prowadzących międzynarodową, zorganizowaną działalność przestępczą;
- ▶ koordynuje planowane przedsięwzięcia;
- ▶ organizuje narady tematyczne;
- ▶ określa środki umożliwiające efektywne działania;
- ▶ przekazuje w formie okólników, raportów oraz zawiadomień istotne informacje do odpowiednich krajowych biur Interpolu.

Interpol posiada własny system łączności, w którym policje państw członkowskich mogą szybko wymieniać informacje. Jako oficjalne przyjęto języki: francuski, angielski, arabski i hiszpański. Interpol publikuje także listy gończe. Najważniejszymi obszarami międzynarodowej współpracy koordynowanej przez Interpol są:

- ▶ profilaktyka i zwalczanie terroryzmu;
- ▶ walka z przestępczością narkotykową (produkcja, przemysł, handel);
- ▶ zwalczanie przestępczości gospodarczej;
- ▶ rozpoznawanie i przeciwdziałanie handlowi ludźmi;
- ▶ poszukiwanie najgroźniejszych przestępców, ukrywających się przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Andrzej Czop

A. Czop, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie, Katowice 2014; I. Gawłowicz, A. Wasilewska, *Międzynarodowa współpraca w walce z przestępczością: (międzynarodowe trybunały karne, Interpol)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004; B. Hołyst, *Przestępczość drugiej połowy XX w.*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975; B. Hołyst, *Cel i zadania Interpolu*, „Problemy Kryminalistyki” 1957, nr 10; H. Kurta, *Interpol*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1976; W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana: system zwalczania*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; T. Safjański, *Europejskie Biuro Policji Europol: geneza, główne aspekty działania, perspektywy rozwoju*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009; Akt Rady z dnia 26 lipca 1995 r. ustalający Konwencję w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich, Dz. Urz. WE C 316 z 27.11.1995 r.

FAKE NEWS (fałszywa wiadomość) – wszelkie materiały i przekazy medialne zawierające informacje, które są weryfikowalnym kłamstwem, rozumianym jako przeciwieństwo prawdy, mogące wprowadzać odbiorców w błąd.

Istnieje możliwość przyjęcia wąskiej i szerokiej definicji fake newsa. W ujęciu wąskim kluczowym kryterium pozostają intencje nadawcy. *Fake news* zgodnie z taką koncepcją jest materiałem stworzonym dla celów propagandowych, aby wywołać emocjonalną reakcję odbiorców i w ten sposób stworzyć lub wzmocnić istniejące uprzedzenia wobec określonej grupy lub osoby i odnieść korzyści polityczne. Przykładem tak rozumianych fake newsów mogą być liczne wiadomości emitowane przez Pierwyj Kanał, główny kanał nadającej w Federacji Rosyjskiej publicznej telewizji, która w czasie wojny hybrydowej z Ukrainą przedstawiała wiadomości prezentujące fikcyjne wydarzenia, by w ten sposób kształtować rosyjską i częściowo ukraińską opinię publiczną na temat charakteru i specyfiki trwającego konfliktu.

Przyjęcie szerszej definicji fake newsa oznacza za jego główny wyróżnik niezgodności jego treści z faktycznym stanem rzeczy. W takim ujęciu do fake newsów zaliczają się niezamierzone błędy w relacjach medialnych, takie jak nieprawidłowe doniesienie, że D. Trump usunął

popiersie M. Luthera Kinga z Gabinetu Ovalnego w Białym Domu, plotki pochodzące z mediów; → *teorie spiskowe* – z definicji trudne do zweryfikowania jako prawdziwe lub fałszywe i zwykle pochodzące od ludzi, którzy uważają je za prawdziwe; materiały satyryczne, które najprawdopodobniej nie zostaną zinterpretowane jako prawdziwe, oraz materiały medialne skrajnie stronnicze i wypaczające fakty, wprowadzające w błąd, ale nie całkowicie fałszywe.

Tworzenie i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości sięga odległych czasów. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest „wielkie księżycowe oszustwo” z 1835 r., kiedy to „New York Sun” opublikował serię artykułów o odkryciu życia na Księżycu. Na początku XX w. wydane zostały *Protokoły mędrców Syjonu*, publikacja opisująca domniemane żydowskie plany zdobycia dominacji nad światem, jedno z najbardziej znanych zastosowań fałszywego tekstu do celów propagandowych. Najbardziej spektakularnym wśród najnowszych przykładów fake newsa jest „flamandzka secesja” z 2006 r. – belgijska telewizja publiczna podała wiadomość, że parlament flamandzki ogłosił niepodległość i → *secesję* od Belgii, co wielu widzów błędnie odebrało jako prawdziwą wiadomość, a nie prowokacyjny żart.

Pomimo długiej historii fałszywych wiadomości istnieje kilka powodów, aby sądzić, że fake newsy stają się w ostatnim czasie coraz bardziej istotne. Po pierwsze bariery wejścia na rynek w branży medialnej gwałtownie spadły, zarówno ze względu na łatwość zakładania stron internetowych, jak i łatwość zarabiania na treściach internetowych za pośrednictwem platform reklamowych. Ponieważ obawy przed utratą reputacji zniechęcają media do świadomego zgłaszania fałszywych newsów, zwykle nawet odkrycie pomyłki czy zwykłego błędu nie prowadzi do ogłoszenia tego i wycofania się z podanego fake newsa. Po drugie media społecznościowe są dobrze przystosowane do rozpowszechniania fałszywych wiadomości, a wykorzystanie mediów społecznościowych gwałtownie wzrosło: w 2016 r. liczba aktywnych użytkowników Facebooka miesięcznie osiągnęła 1,8 mld, a Twittera ponad 400 mln. Po trzecie wyraźny jest ciągły spadek zaufania do środków masowego przekazu jako źródła w pełni dokładnych i rzetelnych wiadomości. Utrata zaufania do mediów głównego nurtu może być zarówno przyczyną, jak i konsekwencją coraz większej liczby fake newsów.

Mimo że fałszywe wiadomości odgrywały istotną rolę już w okresie I i II wojny światowej, termin *fake news* zyskał na znaczeniu podczas amerykańskiej prezydenckiej kampanii wyborczej w 2016 r. Monitorowanie w Google pokazało znaczny wzrost liczby jego wyszukiwań w okresie wyborów w USA w listopadzie 2016 r., a prezydentowi D. Trumpowi przypisuje się wykorzystanie go w dyskursie publicznym podczas swojej pierwszej konferencji prasowej w styczniu 2017 r. Trump i inni politycy amerykańscy uzurpowali sobie ten termin i stosowali go na określenie treści z tradycyjnych źródeł medialnych, takich jak „The New York Times” czy telewizja CNN, z którymi się nie zgadzali. W ten sposób *fake news* uzyskał status pejoratywnej etykiety dla liberalnych mediów i utracił powszechnie akceptowane znaczenie.

Podjęto też poważne starania, aby sklasyfikować fałszywe wiadomości i zidentyfikować źródła dezinformacji. Jeden z takich wysiłków zaowocował stworzeniem wkrótce po wyborach w listopadzie 2016 r. bazy danych witryn internetowych posortowanych według 13 kategorii, które były według twórców zestawienia odpowiedzialne za tworzenie i rozpowszechnianie fake newsów. Praca stała się przedmiotem znaczącej krytyki ze względu na uwzględnienie źródeł wiadomości uważanych bardziej za krytyczne niż fałszywe i ze względu na niedoskonały charakter typologii z często nakładającymi się kategoriami. Pytanie o *fake news* często rozbija się o kwestię, co można lub nie uznać za prawdziwe. Stanowi ono przy tym podstawę do publicznej dyskusji, szczególnie w okresach wyborów.

Fałszywe artykuły prasowe odcisnęły istotny ślad na ważnych wydarzeniach politycznych, takich jak wybory prezydenckie w USA, głosowanie nad opuszczeniem struktur UE przez Wielką Brytanię czy wojna hybrydowa Rosji w Ukrainie. Badacze ustalili, że fake newsy pochodzą z kilku rodzajów stron internetowych. Na przykład niektóre witryny tworzy się wyłącznie w celu generowania umyślnie sfabrykowanych i wprowadzających w błąd artykułów (jak DenverGuardian.com). Nazwy tych stron są często wybierane tak, aby przypominały te z istniejących już serwisów informacyjnych. Inne witryny satyryczne zawierają artykuły, które mogą być interpretowane jako prawdziwe, gdy odrywa się je od kontekstu (jak WToes5News.com). Jeszcze inne witryny (np. EndingTheFed.com) publikują mieszankę artykułów prawdziwych, często stroniczych, wraz z kilkoma

fałszywymi materiałami. Witryny dostarczające fałszywych wiadomości mają tendencję do krótkiego istnienia, a wiele z tych, które stały się ważne w okresie poprzedzającym wybory w 2016 r. w USA, wkrótce po wyborach przestało istnieć. Oddzielne dochodzenia przeprowadzone przez BuzzFeed i „The Guardian” ujawniły, że ponad 100 stron publikujących fałszywe wiadomości prowadziły nastolatki w małym miasteczku Veles w Macedonii. EndingTheFed.com, strona odpowiedzialna za 4 z 10 najpopularniejszych fałszywych wiadomości na Facebooku, była prowadzona przez 24-letniego mężczyznę z Rumunii. Amerykańska firma o nazwie Disinfomedia posiada wiele fałszywych witryn z wiadomościami, w tym NationalReport.net, USAToday.com.co i WashingtonPost.com.co, a jej właściciel twierdził, że zatrudnia od 20 do 25 autorów. Inny właściciel strony z fake newsami z USA, P. Horner, prowadził fałszywy serwis informacyjny o nazwie National Report na wiele lat przed wyborami prezydenckimi w 2016 r. Wśród jego najbardziej rozpowszechnionych fake newsów był materiał z 2013 r., w którym opisano, jak prezydent B. Obama wydał rzekomo własne pieniądze na utrzymywanie muzeum mańskiego muzeum. Podczas wyborów Horner wyprodukował wiele fake newsów, głównie o fabułach sprzyjających kandydaturze Trumpa.

Wskazuje się, że istnieją dwie główne motywacje do dostarczania fake newsów. Pierwsza to finansowa – artykuły z wiadomościami, które stają się popularne w mediach społecznościowych, mogą przyciągnąć znaczące przychody z reklam, gdy użytkownicy klikną w stronę oryginalną. Wydaje się, że była to główna motywacja dla większości producentów, których tożsamość została ujawniona. Na przykład nastolatki w Veles tworzyły historie faworyzujące zarówno Trumpa, jak i H. Clinton, zarabiając dzięki nim dziesiątki tysięcy dolarów. Horner tworzył protrumpowskie historie dla zysku, pomimo twierdzeń, że jest osobiście przeciwny Trumpowi. Druga motywacja to motywacja ideowa. Niektórzy dostawcy fake newsów starają się dzięki nim wyrazić poparcie dla wybranych kandydatów. Twórca fake newsów z Rumunii, który prowadził portal EndingTheFed.com, twierdził, że stworzył witrynę głównie dlatego, że chciał wspomóc kampanię Trumpa.

Uwagę badaczy fake newsów zwracają mechanizmy, które pozwalają wpływać na uwagę odbiorców. Istnieją aplikacje umożliwiające szybkie wzmocnienie emocjonalnie nacechowanych wiadomości

na platformach takich jak Twitter. To strategiczne narzędzia sterujące uwagą, które mogą przyspieszyć rozprzestrzenianie się dezinformacji i tworzenie alternatywnych faktów. Gdy użytkownik Facebooka pisze określone słowa, aplikacja wpływa na słowa wybrane później przez jego przyjaciół. Podobnie działają narzędzia do dzielenia się oparte na sentymentach, jak np. oznaczenia reakcji na Facebooku, które dodatkowo komplikują problem zniekształceń społecznych, ponieważ kodyfikują i łączą uczucia związane z wiadomościami. Oznacza to, że nawet jeśli kontrowersyjny *fake news* może być odpowiednio zweryfikowany pod kątem faktów, już wcześniej potrafi wzbudzić oburzenie lub wywołać zamieszanie wśród docelowych odbiorców. Zasadniczym problemem dotyczącym fake newsów i portali społecznościowych jest funkcjonowanie całej branży tradycyjnie skoncentrowanej na tworzeniu widowni. Gromadząc szczegółową wiedzę o ludzkich, często najintymniejszych, pragnieniach i upodobaniach, platformy opracowują narzędzia do tworzenia i kierowania specyficznymi potrzebami. Podstawowa działalność firm technologicznych obejmuje projektowanie systemów gromadzenia i profilowania danych opartych na tożsamości. Oznacza to zarówno potencjalną możliwość adresowania fake newsów do określonej grupy odbiorców, dla której dana treść z przyczyn emocjonalnych czy innych istotna, a także możliwość kreowania w użytkownikach social mediów oczekiwań, że będą odbierać treści nieprawdziwe.

W wielu środowiskach pojawia się pytanie o możliwości walki z fake newsami. Jedną z metod wykorzystywaną jest w Ukrainie. → K r y z y s w tym państwie dowiódł silnej pozycji rosyjskiej telewizji jako najsilniejszego atutu rządu w jego → w o j n i e i n f o r m a c y j n e j. Internet pozwolił jednak innym użytkownikom zakwestionować narrację Kremla, tworząc odpowiedzi na fake newsy i obalając zniekształcone informacje i fałszywe obrazy. Założenia te realizuje witryna StopFake.org. Została ona uruchomiona w marcu 2014 r. w Kijowie jako projekt walki z dezinformacją pochodzącą głównie z rosyjskich mediów i internetu. Inicjatorami działań na początku byli studenci dziennikarstwa, ale dołączyli do nich wkrótce inni profesjonaliści i doświadczeni komputerowo użytkownicy internetu z Ukrainy i innych krajów. Społeczność mobilizuje zwykłych użytkowników internetu do angażowania się w wykrywanie i ujawnianie fake

newsów, sfabrykowanych historii i obrazów na temat kryzysu w Ukrainie za pomocą przycisku „zgłoś fake news”.

Rafał Klepka

J. Albright, *Welcome to the Era of Fake News*, „Media and Communication” 2017, vol. 5, no. 2; H. Allcott, M. Gentzkow, *Social Media and Fake News in the 2016 Election*, „Journal of Economic Perspectives” 2017, vol. 31, no. 2; M. Dentith, *The Problem of Fake News*, „Public Reason” 2017, vol. 8, no. 1–2; N. Jankowski, *Researching Fake News: A Selective Examination of Empirical Studies*, „Javnost – The Public” 2018, vol. 25, no. 1–2; I. Khaldarova, M. Pantti, *Fake News*, „Journalism Practice” 2016, vol. 10, no. 7; R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; I. Reilly, *Satirical Fake News and/as American Political Discourse*, „The Journal of American Culture” 2012, vol. 35, no. 3; E. Tandoc Jr., Z. Wei Lim, R. Ling, *Defining Fake News*, „Digital Journalism” 2017, vol. 6, no. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; D. Welch, *Fakes*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Oxford 2003.

FARMAKOLOGIZACJA WOJNY – celowe stosowanie przez strony konfliktu zbrojnego środków odurzających, takich jak alkohol i narkotyki, aby wydłużyć czas koncentracji żołnierzy, zredukować ich potrzebę snu, stres, strach, zwiększyć odwagę itp. Pojęcie farmakologizacji wojny użyte zostało w wydanej w 2012 r. książce Ł. Kamińskiego *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, przetłumaczonej cztery lata później i wydanej przez Oxford University Press po tytule *Shooting Up: A Short History of Drugs and War*. Zdaniem autora przykłady stosowania środków odurzających do celów militarnych znaleźć można już w wojnach okresu starożytnego i średniowiecza. Assasyni w XI w. n.e. używali haszyszu, który miał im pomagać przełamać strach przed dokonywaniem mordów. Plemiona stepów Azji Północnej zamieszkujące Syberię spożywały wysuszone grzyby muchomora czerwonego, który zwiększał siłę fizyczną, uśmierzał ból oraz utrzymywał umysł w stanie wyjątkowego pobudzenia.

Sukcesy militarne państw zachodnich w Chinach w XIX w. wynikały m.in. z tego, że ponad 90% żołnierzy armii cesarskiej było uzależnione od opium, co pozwala nazwać chińską armię tamtego okresu największą „makową armią” świata. Środki odurzające stosowano również w czasie wojny secesyjnej, gdy masowe używanie morfiny i opium doprowadziło do powstania tzw. żołnierskiej choroby, czyli masowego uzależnienia żołnierzy od środków odurzających. W trakcie II wojny światowej armia niemiecka zaopatrywała swoich żołnierzy w środek o nazwie Pervitin, będący pochodną metaamfetaminy. Dwie tabletki eliminowały potrzebę snu na 3–8 godzin. Podczas wojny CIA prowadziła liczne badania nad wykorzystaniem środków odurzających, aby wypracować skuteczne techniki przesłuchiwania jeńców, wymazywania pamięci czy uzyskiwania kontroli nad umysłem. Przykładem był projekt MKUltra z lat 50. XX w., opisany przez prasę dwie dekady później.

Problem wykorzystania środków odurzających do celów militarnych poruszył także L. Rózsa, który w pracy *A Psychochemical Weapon Considered by the Warsaw Pact: A Research Note* opisał, jak państwa Układu Warszawskiego, podobnie jak CIA, w latach 50. XX w. pracowały nad metodami stosowania środków odurzających tak, aby obezwładnić siły zbrojne przeciwnika.

Tomasz Wójtowicz

Ł. Kamieński, *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; Ł. Kamieński, *Shooting Up: A Short History of Drugs and War*, Oxford University Press, New York 2016; L. Rózsa, *A Psychochemical Weapon Considered by the Warsaw Pact: A Research Note*, „Substance Use & Misuse”, no. 2.

FASZYZM (wł. *fascismo*) – pojęcie pochodzące z języka włoskiego, w którym *fasci* (łac. *fascēs*) oznaczało topór zatknięty w pęk różg, starożytny symbol władzy najwyższych rzymskich urzędników, noszony przez liktorów w miejscach publicznych. Termin *fascio* tłumaczy się zaś jako „wiązka”, choć w kontekście politycznym może także oznaczać „związek”, „ligę” lub „partię”.

Faszyzm rozumieć można na kilka sposobów. Po pierwsze jest on ruchem społeczno-politycznym, którego początki wiązać należy z inicjatywą

włoskiego nauczyciela i dziennikarza B. Mussoliniego (późniejszego twórcy Narodowej Partii Faszystowskiej oraz Czarnych Koszul, premiera i dyktatora). 23 marca 1919 r. w mediolańskiej hali na Piazza San Sepolcro powołał on do istnienia partię faszystowską – Fasci Italiani di Combattimento (Związki Włoskich Kombatantów). W drugim znaczeniu faszyzm jest reżimem politycznym utożsamianym z totalitarnym stylem rządzenia, który w klasycznej, czystej postaci funkcjonował w międzywojennych Włoszech. Natomiast trzecie znaczenie faszyzmu to ideologia społeczno-polityczna, której podstawowymi wyznacznikami są: idea charzmatycznego wodza, „wspólnota ziemi i krwi” oraz antydemokratyczne, antyliberalne i radykalnie nacjonalistyczne hasła spotęgowane przez demagogię i wszechobecną propagandę, a także w skrajnych przypadkach szowinizm i rasizm. Do wyznaczników tych O. Grott dodaje monopartyjne rządy, totalną indoktrynację oraz daleko posunięty populizm, stworzenie „nowej kultury” i wychowanie „nowego człowieka”, militarizm będący konsekwencją imperializmu, gospodarkę planową, antyindywidualizm i antypersonalizm oraz światopogląd nieoparty na nauce Kościoła. Choć nietrudno doszukiwać się związków ówczesnych faszystów z włoskimi duchownymi, należy tłumaczyć to utylitarną koncepcją wykorzystania władz kościelnych do realizacji partykularnych interesów, tym bardziej że faszyzm, jak twierdził Mussolini, osiągnął poziom religii – sam więc na pewien sposób stał się wyznaniem.

Część naukowców (historyków i politologów) uważa, że faszyzm był pewnego rodzaju fenomenem społeczno-politycznym i kulturowym wywołanym przez specyficzne okoliczności dwudziestolecia międzywojennego. A. Heywood wymienia wśród nich: wstrząs po I wojnie światowej, militarizm, frustrację charakterystyczną dla postawy nacjonalistycznej, niedojrzałość kultury demokratycznej, potęgę wielkiego biznesu stanowiącą zagrożenie dla klasy średniej, strach elit spowodowany rewolucją październikową oraz załamanie gospodarcze lat 20. i 30. XX w. Faszyzm miał być dla ówczesnych Włochów (i w znacznym stopniu tak było) ucieleśnieniem najwyższych uczuć narodowych i odzwierciedleniem narodowej dumy Włoch po latach socjalistycznej i bolszewickiej propagandy. W. Jabłonowski, jako znawca i wręcz propagator idei faszystowskiej, uważał, że przez faszyzm przemawiało sedno włoskiej idei zwycięstwa wartości

narodowych, co wyrażało się w patriotycznym ruchu odrodzenia myśli nacjonalistycznej.

Faszyzm, nawiązując do rewolucyjnie nastawionych robotniczych organizacji końca XIX w., sytuował się pomiędzy ideologią (w sferze teoretycznej) a rewolucją (w sferze praktycznej). O totalizmie faszyzmu świadczyło przekonanie o wyższości koncepcji („konstrukt”) umysłu ludzkiego nad obiektywną rzeczywistością oraz przeświadczenie o posiadaniu władzy nad wszelkimi środkami przemocy. Faszyzm jest pojęciem niezwykle szerokim i biorąc powyższe pod uwagę, w szerokim znaczeniu, kierunkiem i ruchem politycznym o totalitarnej podstawie programowej, odwołującym się do własnej ideologii i będącym fundamentem określonego reżimu politycznego. Pierwszy program faszystów z *Fasci Italiani di Combattimento* pod względem ideowym był nadzwyczaj niespójny. Zawierał postulaty:

- ▶ obalenia monarchii;
- ▶ zawłaszczenia majątku kościelnego;
- ▶ nacjonalizacji przemysłu zbrojeniowego;
- ▶ opodatkowanie „wojennych spekulantów”, podnoszących ceny na artykuły pierwszej potrzeby w obliczu wojny;
- ▶ programu płacy minimalnej i wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy;
- ▶ udziału robotników w zarządzaniu przemysłem;
- ▶ zniesienia Senatu;
- ▶ wprowadzenia czynnego prawa wyborczego dla kobiet.

W faszyzmie rozumianym jako ideologia polityczna w centrum stawiano koncepcję zwartej wewnątrznie wspólnoty narodowej budującej swą siłę dzięki jedności. Tożsamość poszczególnych jednostek przestawała mieć jakiegokolwiek znaczenie dla niej samej. Faszyzm odwracał właściwie znaczenie kluczowych dla zachodniej cywilizacji wartości. Podkreślano, że dla faszystów wolność miała oznaczać całkowite podporządkowanie, a demokracja zrównała się z → d y k t a t u r ą. Postęp dla faszystów wiązał się nierozdzielnie z koniecznością podejmowania ciągłej walki i wojny, natomiast tworzenie było na stałe związane z destrukcją. Tego typu postawa i stawianie partii faszystowskiej przez Mussoliniego na pozycji trzeciej drogi miało na celu nie tyle radykalne zerwanie z przeszłością,

ile utworzenie i utrzymywanie ruchu politycznego mającego w założeniu dopełnić *risorgimento* (proces odradzania, jednoczenia się Włoch).

Specyfika faszystowskiego polegała więc na braku sprecyzowania jego swoistej ideologii. Nie można mówić o stworzeniu pewnej podstawy, fundamentu pod wytworzenie w masowej świadomości Włochów określonych postaw zgodnych z monolitycznym zestawem idei. To pozornie dobre relacje z Kościołem na linii polityki bieżącej i kwestii doktrynalnych (szczególnie po zawarciu konkordatu dnia 11 lutego 1929 r.) spełniały rolę faszystowskiego umocowania w społeczeństwie i dawały Mussoliniemu legitymację do sprawowania realnej władzy w europejskiej stolicy chrześcijaństwa. Faszystowskie w oczach dwóch głównych myślicieli nacjonalistycznych – E. Corradiniego (głównego teoretyka włoskiej doktryny narodowej i założyciela Zrzeszenia Nacjonalistów Włoskich) oraz L. Federzoniego (dziennikarza, polityka, członka Wielkiej Rady Faszystowskiej) – miał być ideologiczną odpowiedzią na problemy polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Miał być zatem utożsamieniem programu narodowego Włoch przełomu XIX i XX w. oraz pierwszych dekad XX w. Program ten, jak zasygnalizowano powyżej, był obliczony na pragmatyzm działalności faszystów w dążeniu do głównego celu – zdobycia masowego poparcia. Jak podaje Grott, faszystom chodziło zwłaszcza o pozyskanie włoskiego społeczeństwa i duchowieństwa, ponieważ religia we Włoszech była czynnikiem kluczowym dla „wymuszenia” posłuchu. Jednak pomimo pewnego uregulowania stosunków między partią faszystowską a Kościołem katolickim wciąż utrzymywał się konflikt, który mógłby ulec pogłębieniu wraz z postępującą radykalizacją środowisk faszystowskich. Stosunki, względnie poprawne, pomiędzy faszystami a Kościołem były więc konsekwencją bieżących potrzeb politycznych oraz podatnej na wpływy faszystów płaszczyzny kulturowej.

W *Doktrynie faszystowskiej* (1932 r.) Mussolini wyłożył podstawowe założenia, na których winna się opierać idea faszystowska. Były to m.in. bezwzględne podporządkowanie się władzy wodza (*Duce*), powszechne zdyscyplinowanie oraz radykalna zmiana obecnych stosunków społecznych i politycznych. Wszystko to wyrażać miała tzw. doktryna czynu. Faszystowskie zakładał zastąpienie systemu kapitalistycznego systemem korporacyjnym, w którym najważniejszą zasadą był solidaryzm społeczny. Korporacjonizm

miał być oparty na zbiorowych (obowiązkowych) umowach o pracę. Tworzone były syndykaty branżowe, które zrzeszały pracodawców i pracowników i które poddano pod regularny nadzór państwa i partii faszystowskiej. Korporacjonizmem włoskim zainteresowane były także środowiska polskiego → n a c j o n a l i z m u. K. Kawalec pisze, że ciekawa wydawała się perspektywa usprawnienia państwa przez podporządkowanie poważnej siły związków zawodowych oraz zapewnienie reprezentacji organizacjom społeczno-zawodowym. Budziło to zaciekawienie nie tylko w środowisku nacjonalistów, choć opinia obozu narodowego w kwestii faszyzmu nie była jednolita. Poparcie dla korporacjonizmu było domeną raczej „młodych” działaczy nacjonalistycznych, upatrujących w faszyzmie elementów pobudzających do aktywności gospodarczej i politycznej. Pomimo walki faszyzmu z ustrojem kapitalistycznym nie brakowało opinii, jakoby korporacjonizm stanowił czynnik wykorzystujący kapitał, a nie go zwalczający. W warstwie deklaratywnej chodziło bowiem nie o „walkę” z kapitalistami, lecz o wyzwolenie z ludu pracującego i posiadaczy kapitału siły jednoczącej naród i wypełniającej jego narodowe aspiracje.

Co do politycznej sfery założeń faszystowskich należy stwierdzić, że wszelkie odmiany faszyzmu nawiązywały do decyzjonizmu C. Schmitta, który uznawał wyższość działania i decyzji politycznych woda ponad demokratycznymi procedurami podejmowania decyzji. K. Dziubka podaje, że negatywny stosunek Mussoliniego do liberalno-demokratycznych zasad funkcjonowania państwa wynikał z tego, że według *Duce* stanowiły one „przedsiomek anarchii”. Co ciekawe, dla Mussoliniego i jego popleczników głównym celem rozwiązywania konfliktów między państwami była wojna, ekspansja narodów miała stanowić natomiast o ich żywotności. Pod koniec lat 30., za sprawą samego Mussoliniego, faszyzm zaczął dryfować w stronę antysemityzmu, a *Duce*, będący pod coraz większym wpływem A. Hitlera, w antysemityzmie zaczął upatrywać czynnik regenerujący faszystowski radykalizm (choć nie był on tak zajadły i konsekwentny jak w nazistowskich Niemczech). Ideologia faszystowska znalazła propagatorów w wielu krajach. Tak zwana rodzima gleba kulturowa polskiej przestrzeni społecznej zadecydowała o tym, że faszyzm i towarzyszący mu totalizm nie zapanowały jednak nad tradycjonalistyczno-katolicką wersją nacjonalizmu polskiego. Podobnie było w przypadku Hiszpanii, Portugalii czy Francji (*Action Française*).

Traktując faszyzm, szczególnie w jego początkowej formie, bardzo powierzchownie, tzn. nie dostrzegając jego rzeczywistego, destrukcyjnego wpływu na szacunek do pewnych wartości i ich zachowania, można było w nim dostrzec nadzieję na lekarstwo z jednej strony na → k o m u n i z m, a z drugiej – na liberalną demokrację (stąd trzecia droga). Jako rozwiązanie wielu problemów natury społecznej i politycznej ówczesnych Włoch faszyzm miał służyć zabezpieczeniu socjalnemu i pokojowi społecznemu. Połączenie w faszyzmie elementów socjalizmu i nacjonalizmu wydawało się tak korzystnym i ciekawym rozwiązaniem, że włoski odpowiednik nacjonalizmu stał się w pierwszej fazie rozwoju atrakcyjny również dla polskich nacjonalistów. Dopiero lata 30. XX w. przesądziły o zakwalifikowaniu faszyzmu do ideologii szkodliwych dla istoty polskiej kultury i wartości wyznawanych przez Kościół katolicki. Choć wyraźne zbliżenie doktryny polskich nacjonalistów do idei katolickiej nastąpiło dopiero w końcu lat 20. XX w. (po wydaniu słynnej broszury R. Dmowskiego *Kościół, naród i państwo* w 1927 r.), to faszyzm, mimo że wywodził się z kręgów kultury chrześcijańskiej, ostatecznie w pewnym sensie sprzeniewierzył się idei katolickiego państwa narodowego i lata 30. zdecydowały o zupełnie odmiennym charakterze włoskiego i polskiego nacjonalizmu. Pomimo wielu sporów naukowych i współczesnych debat na temat podobieństw i różnic polskiego nacjonalizmu oraz faszyzmu należy za Kawalcem jednoznacznie stwierdzić, że zdecydowanych różnic było więcej niż pozornych podobieństw. Kawalec zauważa, że chociażby główny trzon narodowej demokracji, a więc Związek Ludowo-Narodowy na wzór partii typu zachodnioeuropejskiego zarówno organizacyjnie, jak i programowo zasadniczo różnił się od formacji politycznej Mussoliniego, a do 1926 r., poza działaniami ekstremistycznymi, jedyne, co łączyło oba ruchy, to odwoływanie się do ideologii nacjonalistycznej – w swoistej dla każdej ze struktur formie.

Paweł Łubiński

K. Dziubka, *Faszyzm*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem: reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Atla 2, Wrocław 1999; R. Eatwell, *Faszyzm. Historia*, tłum. T. Oljasz, Rebis, Poznań 1999; E. Gentile, *Fascism as Political Religion*, „Journal of Contemporary

History” 1990, vol. 25, no. 2–3; E. Gentile, *Fascism, Totalitarianism and Political Religion: Definitions and Critical Reflections on Criticism of an Interpretation*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 2004, vol. 4, no. 3; B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Wydawnictwo „Von Borowiecky”, Warszawa 2014; O. Grott, *Ugrupowania faszystowskie i narodowosocjalistyczne w okresie międzywojennym na ziemiach polskich*, [w:] *Główne obozy polityczne II Rzeczypospolitej na tle wydarzeń epoki*, M. Ryba (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2012; A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, tłum. P. Kornobis, K. Wolański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; K. Kawalec, *Narodowa demokracja wobec faszyzmu 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989; J.G. Kellas, *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, Macmillan Press, London 1998; A. Lew, *Fascynacja czy akceptacja? Włoski faszyzm w poglądach Władysława Jabłonowskiego (1922–1939)*, [w:] *Narodowa demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, t. 1: *Koncepcje – ludzie*, T. Sikorski, A. Wątor (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; M. Podstawski, *Faszyzm jako uosobienie mitu rewolucji czyli o modernistycznych strategiach społecznej suwerenności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

GEOPOLITYCZNY EKSPANSJONIZM – rozszerzanie wpływów politycznych oraz gospodarczych przez wykorzystanie innych państw. Badania nad ekspansjonizmem geopolitycznym koncentrują się głównie na badaniu czynników geograficznych dla celów politycznych. F. Ratzel, uznawany za ojca teorii ekspansjonizmu, uważał, że dążenie państwa do powiększenia swoich granic jest naturalne, przez co stworzył siedem praw rozwoju państwa, inaczej nazywanych prawami ekspansjonizmu. Mówił o zajmowaniu przez ludność o podobnej kulturze coraz szerszych obszarów, przy wchłanianiu niekiedy mniejszych grup. Kierunek ekspansji przesuwają się od państw bardziej rozwiniętych cywilizacyjnie do państw słabiej rozwiniętych. Ekspansjonizmowi sprzyjają poglądy, że wzrost gospodarczy i dobrobyt jest warunkowany poszerzeniem granic państwa. Dochodzi wtedy do ekspansji militarnej, tak jak podczas II wojny światowej, kiedy Niemcy i Japonia dążyły do konfliktu zbrojnego, w wyniku którego zdobyłyby nowe terytoria, a z nimi dostęp do surowców oraz taniej siły roboczej. Warto również zauważyć, że ekspansjonizm wywoływany jest w społeczeństwie dzięki silnej ideologii nacjonalistycznej. Często następuje przy tym utracenie przez społeczeństwo podstawowych swobód obywatelskich, co rekompensują sukcesy militarne na arenie międzynarodowej.

Zuzanna Juszczak

K. Kamiński, *W obliczu sowieckiego ekspansjonizmu. Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski i Czechosłowacji 1945–1948*, Neriton, Warszawa 2005; K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; L. Sykulski, *Geopolityka. Skrypt dla początkujących*, Wydawnictwo Naukowe Grateria, Częstochowa 2014.

GEOPOLITYKA – termin greckiego pochodzenia, w którym połączono słowa *geos* (ziemia) i *politike* (polityka, działalność państwowa). Ukuł go szwedzki politolog R. Kjellen na początku XX w. Określił nim szczególnie rodzaj analizy politycznej (przede wszystkim, chociaż nie tylko, polityki zagranicznej państw narodowych) prowadzonej w odniesieniu do uwarunkowań, które tworzą czynniki przestrzenne (nie tylko czysto fizyczne), głównie z perspektywy współzależności między bytami politycznymi określanymi terytorialnie.

L. Sykulski traktuje geopolitykę jako refleksję o panowaniu nad przestrzenią. Pojawiają się tu więc dwa kluczowe pojęcia: przestrzeń i władza. Władza w geopolityce traktowana jest jako forma ekspansji, poszerzanie, zdobywanie, pomnażanie zasobów (terytorialnych, naturalnych i ludzkich), stref wpływów, poparcia społecznego, przestrzeni mentalnej (świadomości ludzkiej). P.M. Gallois precyzuje, że geopolityka to studia nad relacjami pomiędzy potęgą na poziomie międzynarodowym a ramami geograficznymi, w których jest ona kształtowana. Przedmiotem geopolityki są więc relacje między ośrodkami siły (państwami, ale nie tylko) a przestrzenią geograficzną. Geopolityka bada zależność zewnętrznej i wewnętrznej polityki państw oraz stosunków międzynarodowych od systemu powiązań politycznych, wojskowych i ekonomicznych, uwarunkowanych geograficznym położeniem państwa i jego regionów oraz innymi czynnikami fizyczno-ekonomiczno-geograficznymi. W tym rozumieniu w ramach tej dziedziny prowadzi się badania relacji między państwami czy też ośrodkami siły (pojmovanymi szerzej, nie tylko jako państwa, ale także np. zgrupowania państw w różnego rodzaju sojuszach i organizacjach) przez pryzmat przestrzeni geograficznej i jej roli w kształtowaniu się ww. stosunków w kategoriach długookresowych. Tradycyjnie geopolitykę można rozpatrywać jako naukę o wpływie geopolityki na polityczne cele i interesy państwa. Prostą i użyteczną definicję prezentuje C. Gray.

Według niego geopolityka to studia oraz praktyka (warty podkreślenia jest ten aplikacyjny charakter geopolityki) o charakterze przestrzennym nad stosunkami międzynarodowymi.

Kluczowymi pojęciami geopolitycznymi są siła i potęga. Za M. Klei-nowskim potęgę możemy zdefiniować jako „hipotetyczną zdolność uczestnika stosunków międzynarodowych do użycia swoich materialnych i pozamaterialnych zasobów w celu wykonania własnej woli, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych uczestników”. Z kolei siła to „użycie przez uczestnika stosunków międzynarodowych zmobilizowanych w określonych uwarunkowaniach zasobów materialnych i pozamaterialnych w celu wykonania własnej woli w ramach danych stosunków międzynarodowych, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych uczestników”. Potęga i siła opierają się więc na tych samych zasobach materialnych i niematerialnych, z tym że potęga to potencjał, a siła to jego użycie. Do wyznaczenia poziomu siły możemy więc brać pod uwagę tylko te zasoby, spośród wszystkich tworzących potęgę, które mogą być przydatne oraz które można zmobilizować w danej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Stąd nie ma znaku równości między potęgą a siłą. Według N. Spykmana walka o potęgę jest głównym celem polityki państw, gdyż tylko z pomocą potęgi można realizować cele polityki. Kluczowym czynnikiem geopolityki są więc interesy ośrodka siły. Ośrodek ten postrzegany jest kolektywnie jako środowisko, w ramach którego koncentrują się wpływowe kręgi polityczne oraz grupy interesu (szczególnie w kategoriach ekonomicznych). Imperatywowi poszerzenia interesów ośrodka siły podporządkowane są inne czynniki (społeczeństwa, rynki) traktowane jako narzędzia w dyspozycji tego ośrodka.

Nadal nierozstrzygnięte jest pytanie o szerokość postrzegania geopolityki. J. Macała proponuje następujące jej ujęcia:

- ▶ geopolityka jako nauka – według tego rozumienia geopolityka jest odrębną dyscypliną, umiejscowioną zazwyczaj (stosując pojęcia oficjalnej polskiej klasyfikacji) w dziedzinie nauk społecznych (w przeciwieństwie do geografii, funkcjonującej w ramach nauk o Ziemi); towarzyszy temu założenie, że geopolityka posiada odrębny zakres podmiotowy (co najwyżej pokrywający się z peryferyjnymi obszarami badawczymi innych nauk, ale nie podlegający

żadnej z nich) i odrębną metodologię – w tym ujęciu geopolityka będzie nauką interdyscyplinarną, czymś pośrednim pomiędzy geografią i naukami o polityce (większość definicji geopolityki kładzie akcent na te dwa pojęcia), wkraczającym także na pogranicza innych nauk, jak historia, ekonomia, nauki o → b e z p i e c z e ń s t w i e i → o b r o n ń o ś c i. Wielu autorów umiejscawia ją na trójstyku nauk o polityce, nauk geograficznych i nauk historycznych. Geopolityka jest również czymś odmiennym od geografii politycznej, która akcentuje wpływ człowieka na przestrzeń, podczas gdy w geopolityce to przestrzeń w mniejszym lub większym stopniu wpływa na działanie, przede wszystkim działanie polityczne. Geopolityka, w przeciwieństwie do geografii politycznej, wartościuje przestrzeń, przede wszystkim z punktu widzenia panowania nad nią;

- ▶ geopolityka jako część innych nauk – w tym ujęciu nie jest ona samodzielną dyscypliną naukową, lecz częścią innych dyscyplin (np. subdyscypliną geografii politycznej, czyli w kręgu nauk przyrodniczych; albo subdyscypliną nauk politycznych, zwłaszcza w ramach stosunków międzynarodowych; lub elementem → g e o s t r a t e g i i, w której miałyby zajmować się przestrzennymi uwarunkowaniami polityki bezpieczeństwa – to spojrzenie jest częste wśród badaczy anglosaskich). Warto zaznaczyć, że to ostatnie ujęcie nie jest powszechnie akceptowane, mało tego – często spotyka się ujęcie postrzegające na odwrót relacje między geopolityką i geostrategią, ujmującą tę drugą (geopolitykę wojskową) jako subdyscyplinę geopolityki;
- ▶ geopolityka jako paradygmat badaczy – to ujęcie mieści się w ramach ujęcia poprzedniego, będąc jego uszczegółowieniem. Według niego geopolityka jest wzorcem prostego i wewnętrznie spójnego rozpatrywania procesów, zdarzeń, tendencji w stosunkach międzynarodowych w optyce kategorii geograficznych przy agregowaniu interdyscyplinarnej wiedzy. Paradygmat ten służy badaniom wpływu czynników przestrzennych na działalność polityczną;
- ▶ geopolityka jako ideologia i doktryna polityczna – tzw. myśl geopolityczna, będąca pochodną myśli politycznej, stanowi refleksję nad interakcjami geografii i polityki, przybierającą formę systemów

o różnym stopniu uporządkowania – ideologii, idei, teorii, doktryny, koncepcji. Myśl geopolityczna to zatem pewien całokształt, co więcej, przez związek z ideologią, instrumentalizujący przestrzeń dla własnych celów (zwłaszcza w zakresie interpretacji wpływu czynników geograficznych na politykę państw);

- ▶ geopolityka stosowana – spojrzenie to kładzie nacisk na praktyczny wydźwięk geopolityki; w tym sensie może być traktowane jako odmiana poprzedniego ujęcia, gdyż każda ideologia nie tylko przynosi opis świata oraz wizję pożądaną przyszłości, ale i stanowi podstawę działania (zorganizowanego działania politycznego). Tak pojmowana geopolityka jest wiedzą stosowaną, instrumentalną, poddaną potrzebom praktycznym i ideologicznym. Ma ona określać kierunki polityki zagranicznej, a jej konkluzje powinny być praktycznie użyteczne. Jej charakter jest więc partykularny, ma kształtować i wspierać politykę państwa. Geopolityka staje się więc nie tyle gałęzią nauki o polityce, ile samej polityki. Tak postrzegał jej zadanie K. Haushofer, twierdząc, że powinna ona być nauką stosowaną i sumieniem ojczyzny. Widzieli tak geopolitykę autorzy anglosascy – A.T. Mahan, H. Mackinder oraz bardziej współcześni Z. Brzeziński i H. Kissinger, przygotowujący użyteczne politycznie analizy geopolityczne „pod przykrywką” naukowej wiedzy o relacjach międzynarodowych. Otwarcie takie stanowisko deklaruje A. Dugin, wpływowy geopolityk rosyjski, według którego geopolityka to „podręcznik władzy”, niezbędny dla podejmowania właściwych decyzji politycznych.

Współczesne rozumienie geopolityki stara się uciec od pułapki determinizmu geograficznego – podkreśla się w nim, że aktywność państwa zależy nie tylko od czynników geograficznych, ale i kulturowych czy cywilizacyjnych. Zagadnienie determinizmu w geopolityce ma znaczenie fundamentalne – jest to pytanie o to, czy społeczeństwa i państwa mogą kształtować swój los w sposób wolny, czy są one nierozzerwalnie i absolutnie zależne od uwarunkowań środowiskowych. Być może w ujęciu posybilistycznym geopolityka traci ostrość spojrzenia i zdolność do formułowania prostych, a przy tym zarazem eleganckich i chwytliwych prawideł, ale z pewnością staje się lepszym narzędziem wyjaśniania rzeczywistości

politycznej. Prekursorem ujęcia posybilistycznego był J. Fairgrieve – nie traktował on rzeczywistości geograficznej jako przeszkody czy wręcz *factum*, ale jako podłoże rozwoju działalności społeczno-politycznej, która zakłada dużą rolę wolnej woli, także w pewnym stopniu w kształtowaniu rzeczywistości geograficznej. Jak piszą G. Sloan i C.S. Gray, państwa nie znajdują się w krępującym ich geograficznym kaftanie bezpieczeństwa, lecz geografia i konfiguracje geograficzne warunkują możliwości dla twórców i wykonawców polityki. To, na ile te możliwości zostaną wykorzystane, zależy już od wyboru i realizacji strategii. Geopolityka nie powinna ograniczać się do spojrzenia na uwarunkowania geograficzne same w sobie, lecz postrzegać je przez pryzmat związków z przemysłem, handlem, techniką, energią, ludnością, strukturą społeczną, psychologią, strukturami militarnymi, środowiskiem. Czynniki geograficzne są więc elementem warunkującym, ale nie determinującym działalność polityczną. Definitywne odejście od determinizmu geograficznego miało miejsce już w latach 50. XX w., wraz z renesansem geopolityki, za sprawą takich autorów jak Morgenthau czy Spykman. Wcześniejsza geopolityka, spod znaku takich autorów jak Haushofer, stała się przedmiotem krytyki nie tylko ze względu na jej rolę służebną wobec imperializmów (a zwłaszcza nazizmu), ale także ze względu na determinizm geograficzny. Anglosascy autorzy od lat 50. XX w. przywrócili geopolityce reputację, m.in. kładąc większy nacisk na ludzkie działanie (choćby pod postacią rozwoju przemysłowego czy instytucji społecznych) i ograniczając przy tym bezpośredni wpływ czynników geograficznych. Nie można także zapominać o wkładzie geopolityki francuskiej, z takimi pojęciami jak geografia humanistyczna czy geografia historii, której czołowi przedstawiciele (P. Vidal de la Blache, E. Reclus) zwracali uwagę na inicjatywę i wolę człowieka, traktując czynniki geograficzne jako jeden z wielu elementów wpływających na idee i działania polityczne.

Rafał Kopec

M. Kleinowski, *Czynniki budujące siłę i potęgę państwa na arenie międzynarodowej*, „Rocznik Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy” 2010, nr 10; J. Macała, *Czym jest geopolityka? Spory wokół definicji*, [w:] *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i działania*, Z. Lach, J. Wendt

(red.), Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010; L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 2000; J. Potulski, *Wprowadzenie do geopolityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010; *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), tłum. Z. Choderna-Loew i P.O. Loew, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000; G. Sloan, *Geopolitics, Geography and Strategic History*, Routledge, London–New York 2017; L. Sykulski, *Geopolityka. Skrypt dla początkujących*, Wydawnictwo Naukowe Grzegoria, Częstochowa 2014.

GEOSTRATEGIA – dziedzina → g e o p o l i t y k i, w której strategia państwa, w tym polityka zagraniczna i polityka bezpieczeństwa, jest kształtowana z uwzględnieniem kwestii geograficznych. Jest to więc strategia w wymiarze geopolitycznym, postrzegana szczególnie w perspektywie średnio- oraz długoterminowej.

Geostrategia koncentruje się na kwestiach militarnych, często jest traktowana wręcz jako militarna odnoga geopolityki. Sam termin „strategia” w pierwotnym znaczeniu odnosi się tylko do prowadzenia wojny, strategia jest więc zawsze wojenna czy militarna. Geostrategia zakłada uwzględnienie czynników geograficznych wielkiej skali w ramach planowania militarnego, m.in. w rozmieszczeniu wojsk. Ważnym elementem geostrategii jest pojawianie się technologii o znaczeniu militarnym, zwłaszcza jeśli prowadzą one do „kurczenia się” terytorium (przykładami takich technologii są kolej, która uwolniła Niemców od konieczności utrzymywania osobnych armii na wschodzie i zachodzie, czy międzykontynentalne pociski balistyczne, które po raz pierwszy w tak dużym stopniu podważyły pozycję kontynentalnej części USA jako „bezpiecznej wyspy”).

Do kluczowych koncepcji geostrategicznych zaliczyć możemy:

- ▶ teorię potęgi morskiej A.T. Mahana – potęga morska, dająca dominację polityczną, ekonomiczną i militarną, wymaga kontroli nad głównymi drogami transportu. To tzw. *chokepoints* (punkty wązłowe) – wąskie wody zdominowane przez punkty geograficzne (Gibraltar, cieśnina Malakka, Przylądek Dobrej Nadziei, Malta, Kanał Sueski). Jeśli punkt nie istniał, należało go stworzyć – dlatego Mahan był orędownikiem budowy Kanału Panamskiego;
- ▶ teoria strategii morskiej J. Corbetta – dla Corbetta, będącego krytykiem jednostronnego nawalizmu Mahana, morza i oceany nie

były głównym polem działania, lecz drogą przerzutu sił i środków. Corbett był prekursorem koncepcji projekcji siły z morza na ląd. Potęga morska i armia ekspedycyjna zmuszą przeciwnika do rozśrodkowania swych sił lądowych wzdłuż wybrzeży, co pozwoli na uderzenie w osłabione punkty;

- ▶ teoria potęgi powietrznej A. Severskiego – rozwój lotnictwa strategicznego miał zredukować znaczenie innych rodzajów wojska, a w warunkach rywalizacji między USA i ZSRR głównym polem starcia miała być Arktyka, z powodu względnej bliskości geograficznej obu państw i możliwości wykorzystania tego obszaru przez siły powietrzne (co w przypadku wojsk lądowych i marynarki wojennej było niezmiernie trudne). Do wyznaczenia stref wpływów obu mocarstw (obszaru dominacji powietrznej USA i ZSRR i strefy decydującej) Severski stosował mapę z biegunem północnym w centralnym punkcie. Strefa decydująca (*area of decision*) miała być kluczowym obszarem starcia w przyszłym konflikcie.

Rafał Kopeć

Global Geostrategy: Mackinder and the Defence of the West, B.W. Blouet (red.), Frank Cass/Routledge, London–New York 2005; A. Krzeczunowicz, *Geopolityka i geostrategia*, Wydawnictwo Akademii Polonijnej Educator, Częstochowa 2010; Z. Lach, J. Skrzyp, *Geopolityka i geostrategia*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2007.

HANDEL LUDŹMI – podstawowe naruszenie godności i praw człowieka. Do najbardziej dotkliwych form handlu ludźmi Trafficking Victims Protection Act zalicza: handel seksualny, w którym akt seksualny dla zysku jest narzucany siłą, oszustwem lub przymusem bądź gdy przystępuje do niego osoba przed ukończeniem 18. roku życia; rekrutowanie, przetrzymywanie, transport, świadczenie pracy lub pozyskanie kogoś do pracy bądź usług siłą, oszustwem lub przymusem, aby wbrew woli pozbawić go wolności osobistej, poddać peonażowi (lichwie) czy wziąć w niewolę za długi; niewolnictwo. Jednocześnie, aby przestępstwo mieściło się w definicji handlu ludźmi, ofiara nie musi być fizycznie transportowana z jednego miejsca do drugiego.

W dniu 21 marca 1950 r. w Lake Success otwarto do podpisu Konwencję w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji, która obejmuje treść projektu konwencji z 1937 r. wraz z poprawkami, jak również unifikuje następujące akty: Porozumienie międzynarodowe z dnia 18 maja 1904 r. w sprawie zwalczania handlu białymi niewolnikami i Konwencję międzynarodową z dnia 4 maja 1910 r. o zwalczaniu handlu białymi niewolnikami, zmienione protokołem zatwierdzonym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 3 grudnia 1948 r., Konwencję międzynarodową z dnia 30 września 1921 r. o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi

i Konwencję międzynarodową z dnia 11 października 1933 r. o zwalczaniu handlu kobietami pełnoletnimi, zmienione Protokołem zatwierdzonym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 października 1947 r. Dopiero jednak w protokole z Palermo, tj. Protokole o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającym Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej → przestępczości zorganizowanej, zdefiniowano pojęcie handlu ludźmi. Według tego dokumentu oznacza on:

(...) werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje, jako minimum, wykorzystanie prostytutki innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów.

Akty prawne dotyczące handlu ludźmi obejmują również protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytutki i dziecięcej pornografii przyjęty dnia 25 maja 2000 r. w Nowym Jorku, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępującą decyzję ramową Rady z 19 lipca 2002 r., dyrektywę Rady UE z 29 kwietnia 2004 r. dotyczącą wydawania dokumentów pobytowych obywatelom państw trzecich będących ofiarami handlu ludźmi lub którzy byli podmiotami działań ułatwiających nielegalną imigrację, a którzy współpracują z kompetentnymi organami, komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów zawierający Strategię UE na rzecz wyeliminowania handlu ludźmi na lata 2012–2017, Konwencję Rady Europy w sprawie działań

przeciwko handlowi ludźmi, sporządzoną w Warszawie dnia 16 maja 2005 r. Zakaz handlu ludźmi ujmuje również Karta praw podstawowych Unii Europejskiej i Europejska konwencja praw człowieka.

Wśród organizacji i globalnych inicjatyw zajmujących się przeciwdziałaniem handlowi ludźmi wymienić można m.in.: Globalną Inicjatywę Narodów Zjednoczonych ds. Walki z Handlem Ludźmi (United Nations Global Initiative to Fight Human Trafficking) powołaną przez ILO, UNHCHR, UNICEF, UNODC, IOM i OBWE, Globalny Plan Działania Narodów Zjednoczonych ds. Walki z Handlem Ludźmi (United Nations Global Plan of Action to Combat Trafficking in Persons), z administrowanym przez UNDOC, a powołanym w ramach planu funduszem pomocy ofiarom handlu ludźmi (United Nations Voluntary Trust Fund for Victims of Human Trafficking), działalność Specjalnego Sprawozdawcy ds. Handlu Ludźmi przy ONZ, działalność Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji, Rady Europy – np. powołanie na mocy rezolucji Komitetu Ministrów Rady Europy Rady Ministrów CM/Res(2008)7 Grupy Ekspertów ds. Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi (Group of Experts on Action against Trafficking in Human Beings, GRETA).

Klaudia Cenda-Miedzińska

Department of State USA, *Trafficking in Persons Report 2017*, June 2017; Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji (Dz. U. z 1952 r. Nr 41, poz. 278); Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 15 listopada 2000 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160); M.J. Sokołowska-Walewska, *Definicja handlu ludźmi na tle praw międzynarodowego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 5; UNHR, Office of the High Commissioner, *Human Rights and Human Trafficking. Fact Sheet No. 36*, United Nations, New York–Geneva 2014.

INTEGRACJA POLITYK PUBLICZNYCH I POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA – proces, który wraz z tworzeniem odpowiednich warunków do rozwoju zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego zapewnia jego spójność (na zewnątrz i do wewnątrz), a także który wymaga działań planistycznych, monitorowania i oceny rozwoju. Stanowi ona jeden z celów Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022, który łączy się z innymi zintegrowanymi strategiami rozwoju, tj. Strategią rozwoju kapitału ludzkiego, Strategią rozwoju transportu, Strategią Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko, Sprawnym Państwem, Strategią rozwoju kapitału społecznego, Krajową strategią rozwoju regionalnego.

Priorytety i kierunki interwencji zwiększonej integracji polityk publicznych i polityki bezpieczeństwa uwzględniają działania sektora bezpieczeństwa na rzecz wzmocnienia realizacji celów polityki rozwoju, pokazując jednocześnie możliwości wykorzystania potencjału społeczeństwa obywatelskiego na rzecz bezpieczeństwa. Pewność, która gwarantuje utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, niezbędnych do niezakłóconego funkcjonowania państwa, rozwoju gospodarczego i reakcji służb na zgłoszenia obywateli, stanowi jeden z zasadniczych elementów Strategii Sprawnego Państwa. Zakłada się zatem wzmocnienie

relacji między bezpieczeństwem narodowym i edukacją, ochroną środowiska, dziedzictwa narodowego, infrastruktury, rozwojem planowania przestrzennego, rozwojem regionalnym oraz wspieraniem zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu, wzmocnieniem współpracy z partnerami społecznymi działającymi na rzecz bezpieczeństwa narodowego i → o b r o n n o ś c i. Przejawia się to w eliminacji luk i deficytów w utrzymaniu bezpieczeństwa poprzez opracowywanie rozwiązań kompleksowych służących przeciwdziałaniu, eliminacji i skutków występujących zagrożeń.

Integracja polityk publicznych i polityki bezpieczeństwa Strategii 2022 realizowana jest na płaszczyźnie integracji rozwoju społeczno-gospodarczego i bezpieczeństwa narodowego oraz kształtowania bazy społecznej dla bezpieczeństwa narodowego. Dobra kondycja gospodarcza kraju, spójność społeczna i terytorialna wzmocniają → p o c z u c i e b e z p i e c z e ń s t w a. Z kolei efektywne funkcjonowanie służb i organów bezpieczeństwa warunkują utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, wpływają na rozwój infrastruktury oraz planowania przestrzennego, rozwój regionalny, rozwój usług, rynku pracy, edukacji itd. Według *Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*

Potencjały społeczny i gospodarczy Polski wywierają zróżnicowany wpływ na definiowanie interesów narodowych oraz celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa. Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski zapewnia odpowiednie zasoby i zdolności dla systemu bezpieczeństwa państwa. Czynnikiem pozytywnym jest rozwój gospodarki. Ograniczająco działa stan finansów publicznych, wynikający z ogólnej nierównowagi sektora finansów. Negatywny wpływ może mieć sytuacja demograficzna kraju.

Lokalizowanie jednostek wojskowych, → p o l i c j i, straży pożarnej wpływa na poziom odczuwalnego bezpieczeństwa mieszkańców, zwłaszcza jeśli chodzi o utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz udzielanie pomocy w sytuacjach kryzysowych. Jednocześnie stanowi czynnik stymulujący rozwój regionalny, ekonomiczny i społeczny w związku z tym, że służby publiczne stają się pracodawcą, usługobiorcą

czy płatnikiem podatków. Usytuowanie jednostki wojskowej w regionie daje zatem możliwość przejścia od polityki regionalnej traktowanej jako kanał redystrybucji środków do polityki wykorzystania potencjału jednostki dla osiągnięcia wzrostu, spójności i zatrudnienia w regionie. Z kolei w przypadku żołnierzy kończących służbę w resorcie obrony narodowej wsparciem w powrocie na cywilny rynek pracy jest system pomocy rekonwersyjnej, który obejmuje działania z zakresu doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy, przekwalifikowania zawodowego i praktyk zawodowych, a także szkoleń informacyjno-doradczych. Jest to forma zapobiegania bierności zawodowej i negatywnych skutków bezrobocia.

Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz rozwój infrastruktury nierozzerwalnie łączą się z sektorem bezpieczeństwa. Planowanie przestrzenne wymaga uwzględnienia potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa, np. funkcjonowania sił zbrojnych lub innych podmiotów bezpieczeństwa, a także wykorzystania ich potencjału dla rozwoju regionalnego. Dotyczy to nie tylko umożliwienia im sprawnego działania w sytuacji → z a g r o z e n i a, ale również wyeliminowania kwestii spornych związanych z funkcjonowaniem m.in. obiektów wojskowych. Rozwój infrastruktury drogowej, kolejowej, nowoczesny transport umożliwi sprawne funkcjonowanie służb w ramach działań obronnych i reagowania kryzysowego oraz ewakuację ludności cywilnej z terenów zagrożonych. Sprawdzanie funkcjonowania współpracy między uczestnikami ochrony infrastruktury krytycznej odbywa się m.in. w formie ćwiczeń potencjalnych sytuacji awaryjnych. Narodowy program ochrony infrastruktury krytycznej uwzględnia m.in. wspólne dążenie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i ministrów odpowiedzialnych za infrastrukturę krytyczną do przygotowania i przedstawienia do zatwierdzenia ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego przez Komitet Sterujący Narodowego Centrum Badań i Rozwoju projektu strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych w zakresie podniesienia bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej w ramach badań naukowych lub prac rozwojowych na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa. Strategia 2022 uwzględnia wpływ rozwoju infrastruktury sektora bezpieczeństwa na rozwój infrastruktury w regionach, w których funkcjonują obiekty tego sektora, zakładając dążenie w polityce przestrzennej do wspólnego wykorzystania infrastruktury

zarówno dla celów obronności i bezpieczeństwa państwa, jak i dla rozwoju regionu w obszarze współużytkowania lotnisk wojskowych, obiektów sportowych i rekreacyjnych, wspólnych inwestycji środowiskowych, np. oczyszczalni ścieków.

Służby sektora bezpieczeństwa muszą przestrzegać regulacji prawnych związanych z ochroną środowiska przyrodniczego. Wiąże się to z koniecznością prowadzenia właściwej gospodarki odpadami, eliminacją zanieczyszczeń wynikających z charakteru i przeznaczenia podmiotów bezpieczeństwa, zachowaniem bogactwa różnorodności biologicznej, w tym wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, lepszym wykorzystaniem krajowych zasobów energii. Konieczność przywrócenia gruntom zdegradowanym lub zdewastowanym w obszarach powojkowych wartości użytkowych lub przyrodniczych albo ustanowienie dla nich nowego przeznaczenia terenu (w szczególności dla miejsc położonych w obszarach urbanizacji albo rozwoju) jest jednym z elementów Strategii Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko 2020. Siły zbrojne, które są jednym z użytkowników zajmujących największy procent powierzchni gruntów w granicach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 i dysponują obszarami o znaczących walorach przyrodniczych, muszą zatem prowadzić właściwą gospodarkę odpadami, a zarazem również uwagę na poprawę funkcjonowania instalacji i urządzeń infrastruktury technicznej, kotłowni na paliwa stałe, oczyszczalni ścieków, ograniczenia źródeł promieniowania elektromagnetycznego i hałasu.

Powiązanie polityki bezpieczeństwa i polityk publicznych odbywa się również w obszarze edukacji i kultury. Działalność edukacyjna i wychowawcza podmiotów bezpieczeństwa przejawia się we współpracy ze szkołami lub prowadzeniu własnych instytucji edukacyjnych (→ s z k o l n i c t w o w o j s k o w e), organizowaniem dni otwartych, kształtowaniem postaw patriotycznych, wzmacnianiem świadomości społecznej, kształtowaniem tożsamości narodowej. Wzmocnionym zainteresowaniem historią oręża polskiego i współczesnymi siłami zbrojnymi, Strategia 2022 uzasadnia m.in. konieczność wdrażania systemowych rozwiązań dotyczących funkcjonowania muzealnictwa wojskowego, które obejmuje muzea o statusie państwowych instytucji kultury oraz liczne sale tradycji znajdujące się przy jednostkach wojskowych.

Drugą płaszczyzną integracji polityk publicznych i polityki bezpieczeństwa stanowi kształtowanie bazy społecznej dla bezpieczeństwa narodowego. Dotyczy to wzmacniania świadomości społecznej, kształtowania społeczeństwa obywatelskiego i wzrostu znaczenia organizacji pozarządowych oraz jakości podmiotów bezpieczeństwa. W tym kontekście Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego ukierunkowana jest na:

(...) rozwijanie kapitału ludzkiego poprzez wydobywanie potencjałów osób, tak aby mogły one w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, politycznym i ekonomicznym na wszystkich etapach życia.

Z kolei Strategia Sprawnego Państwa uwzględnia konieczności rozwijania właściwego poziomu kompetencji pracowników i funkcjonariuszy w obszarze bezpieczeństwa oraz racjonalnego finansowania i odpowiedniego wyposażenia, ponieważ czynniki te zasadniczo wpływają na skuteczność ich działań. Konsekwencją integracji polityk ma być wzrost zainteresowania społeczeństwa sprawami bezpieczeństwa i obronności państwa, budowa profesjonalnych sił zbrojnych, kształtowanie wiedzy i umiejętności ogólnych i specjalistycznych oraz kompetencji społecznych pracowników sektora bezpieczeństwa.

Klaudia Cenda-Miedzińska

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, S. Koziej (red.), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego RP, Warszawa 2013; Krajowa strategia rozwoju regionalnego 2010–2020: regiony, miasta, obszary wiejskie, Załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 13 lipca 2010 r., M.P. 2011 nr 36 poz. 423; Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Narodowy program infrastruktury krytycznej 2013, Warszawa 2013; Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Narodowy program infrastruktury krytycznej 2015, Warszawa 2015; Strategia Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko. Perspektywa do 2020, Załącznik do uchwały nr 58 Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia 2014 r., M.P. 2014, poz. 469; Strategia rozwoju kapitału ludzkiego 2020, Załącznik do uchwały nr 104 Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 2013 r., M.P. 2013 poz. 640; Strategia rozwoju kapitału społecznego 2020, Załącznik do uchwały nr 61 Rady Ministrów z dnia 26 marca 2013 r., M.P. 2013, poz. 378; Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022, Załącznik do uchwały nr 67 Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r., M.P. 2013, poz. 377;

Strategia rozwoju transportu do 2020 r. (z perspektywą do 2030 r.), Załącznik do uchwały nr 6 Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2013 r., M.P. 2013 poz. 75; Strategia „Sprawne Państwo 2020”, Załącznik do uchwały nr 17 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2013 r., M.P. 2013 poz. 136.

INTERESY NARODOWE (*national interests*) – pojęcie z pogranicza nauk o bezpieczeństwie i nauk o polityce. Współcześnie można spotkać się z dwojakim jego rozumieniem: po pierwsze – interesy narodowe są kategorią charakterystyczną dla stosunków międzypaństwowych, która wiąże się z decyzjami podejmowanymi przez mężów stanu, uwzględniającą motywy ich podjęcia (poglądy ideologiczne, interes jednostkowy, interes określonej grupy, ambicje dynastyczne, dobro obywateli, bezpieczeństwo państwa); po drugie – interesy narodowe są rodzajem dyskursu politycznego prowadzonego przez elity zarządzające państwem i uzasadniającego ich działania odwoływaniem się do kategorii, mającego normatywny charakter, interesu narodowego. Analiza znaczenia terminu uwidacznia przewagę treści państwowo-politycznych nad narodowym wymiarem postrzegania interesu. Dlatego podział na *r a c j ę s t a n u* i interes narodowy (częstokroć w literaturze przedmiotu oraz dyskursie publicznym stosowane zamiennie) wydaje się być stosowny, o ile nie konieczny.

J. Wiatr definiuje interes narodowy jako posiadanie własnego państwa, które mając możliwość decydowania o własnym losie, jest zdolne do zapewnienia bezpieczeństwa własnym obywatelom (narodowi) na terytorium przez nich zamieszkałym. Można zatem mówić o interesie narodowym w kontekście publicznego (wspólnotowego) wymiaru oraz jego sfery prywatnej (indywidualnej). Interesy narodowe mogą być obiektywne lub subiektywne. Wreszcie, interes narodowy traktuje się jako zdefiniowanie pewnej potrzeby, określenie preferencji, skłonność do realizacji dążenia lub próbę ochrony określonej wartości, którą może być wolność, własność, prawda czy sprawiedliwość. Nierzadko też interes narodowy bywa rozumiany w kategorii interesu politycznego. Interes polityczny w leksykalnym ujęciu jawi się jako wyrażanie zainteresowania dążeniem do osiągnięcia określonego celu abstrakcyjnego lub materialnego. Jednak pomimo tego, że obiektami wspomnianego pragnienia winny być przede wszystkim wolność czy równowaga społeczna, w praktyce

zazwyczaj chodzi o wyartykułowanie oraz proces realizacji zamiarów i dążeń politycznych tych grup, które są zinstytucjonalizowane i mają bezpośredni wpływ na charakter i kierunek zmian zachodzących w państwie. Fakt posiadania sprecyzowanych i zindywidualizowanych interesów narodowych często przesądza o konflikcie interesów określonych frakcji w ramach danego państwa lub konflikcie interesów pomiędzy dwoma (lub więcej) uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Dążenie do realizacji interesów narodowych może mieć zarówno partykularny, jak i uniwersalny charakter. Uniwersalizm interesów narodowych nie wynika jedynie z potrzeb definicyjnych → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o, stanowiącego zorganizowaną obronę państwa i ochronę obywateli przed szkodliwym działaniem czynników wewnętrznych i zewnętrznych, ale z różnorodności jego składowych. Otóż obok interesów militarnych, ekonomicznych, społecznych i politycznych oraz określonych uwarunkowań bezpieczeństwa, wymienia się choćby interesy kulturowe – świadczące o możliwości utrwalania i pielęgnowania wartości, które decydują o tożsamości narodowej oraz czerpania z doświadczeń nie tylko własnych, ale także z osiągnięć innych narodów. Wspomniane wartości, z którymi wiążą się interesy narodowe (i z których wynikają), zapisane są w Konstytucji RP i należą do nich: niepodległość, nienaruszalność terytorialna, wolność, prawa człowieka i obywatela, bezpieczeństwo obywateli, dziedzictwo narodowe, ochrona środowiska naturalnego oraz zasada → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u.

W kontekście bezpieczeństwa swoisty uniwersalizm interesów narodowych znajduje odzwierciedlenie w konstytucji oraz w Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (w 2007 r. zawarto w niej najbardziej systematyczny katalog interesów narodowych). Zakres interesów narodowych wyartykułowany w strategii podzielono na trzy kategorie: interesy żywotne, interesy ważne oraz interesy istotne. Interesy żywotne wiążą się z przetrwaniem państwa i jego obywateli, a odnoszą się bezpośrednio do wyżej wymienionych wartości:

- ▶ zachowanie niepodległości i → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a;
- ▶ ochrona integralności terytorialnej i nienaruszalności granic;
- ▶ zapewnienie bezpieczeństwa obywateli i ich podstawowych praw i wolności oraz umacnianie demokratycznego porządku politycznego.

Interesy te stanowią fundament polskiej polityki bezpieczeństwa. Interesy ważne z kolei to wedle strategicznego dokumentu:

- ▶ trwały i zrównoważony rozwój cywilizacyjny i gospodarczy;
- ▶ stworzenie warunków do wzrostu dobrobytu społeczeństwa, rozwoju nauki i techniki, ochrony dziedzictwa narodowego, tożsamości narodowej oraz środowiska naturalnego.

W kategorii interesów istotnych można zaś odnaleźć:

- ▶ umacnianie działania instytucji międzynarodowych, których członkiem jest Polska;
- ▶ rozwój stosunków międzynarodowych z poszanowaniem prawa, celów i zasad określonych w Karcie Narodów Zjednoczonych.

W Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. interesy narodowe przedstawiono natomiast jako fundament pod konstruowanie celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa. Wyszczególniono przy tym:

- ▶ dysponowanie skutecznym narodowym potencjałem bezpieczeństwa zapewniającym gotowość i zdolność do zapobiegania → z a - g r o ż e n i o m, w tym → o d s t r a s z a n i a, obrony i ochrony przed nimi oraz likwidowania ich następstw;
- ▶ silną pozycję międzynarodową Polski i członkostwo w wiarygodnych systemach bezpieczeństwa międzynarodowego;
- ▶ ochronę indywidualną i zbiorową obywateli przed zagrożeniami dla ich życia i zdrowia oraz przed naruszeniem, utratą lub degradacją istotnych dla nich dóbr (materialnych i niematerialnych);
- ▶ zapewnienie swobody korzystania przez obywateli z wolności i praw, bez szkody dla bezpieczeństwa innych osób i bezpieczeństwa państwa oraz zapewnienie tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego;
- ▶ zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państwa, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego oraz warunków życia i zdrowia ludności jako podstawy bytowania.

Paweł Lubiński

W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; J. Kranz, *Jak rozumieć suwerenność? Próba opisu*, [w:] *Suwerenność państwa i jej granice*, S. Sowiński, J. Węgrzecki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010; P. Łubiński, *Komunikacyjny kontekst bezpieczeństwa. Interes narodowy w przekazie medialnym Ruchu Narodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Historia, wyzwania, konflikty zbrojne*, J. Karwat (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; G. Łukomski, *Polityczna przestrzeń polskości w XX w. Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej z perspektywy racji stanu*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań–Londyn 2013; S. Musiał, *Strategie bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej po 1989 r.*, [w:] *Unia Europejska a bezpieczeństwo Polski*, M.J. Malinowski, S. Musiał (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011; J. Sadłocha, *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015; J. Skrzyp, *Racja stanu, interesy narodowe i cele strategiczne jako podstawowe składniki bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa). Podręcznik akademicki*, J. Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2007; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; J.J. Wiatr, *Polski interes narodowy: refleksje o historii i współczesności*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2012; J.J. Wiatr, *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.

INTERNOWANIE – przymusowe umieszczenie określonych osób w wyznaczonym miejscu pobytu bez prawa jego opuszczenia. W powszechnej świadomości termin ten wiązany jest z wydarzeniami historycznymi, takimi jak internowanie polskich legionistów przez Niemcy w 1917 r., internowanie przedstawicieli władz polskich w Rumuni w 1939 r. oraz internowanie działaczy opozycji w czasie stanu wojennego w PRL w 1981 r.

Internowanie członków sił zbrojnych walczących stron oraz ludności cywilnej na terytoriach objętych konfliktem zbrojnym podlega regulacji konwencji wiedeńskich z 1949 r., które jednak nie zawierają definicji internowania. Względem internowanych w państwach neutralnych rannych, chorych, członków personelu sanitarnego oraz duchownego należących

do sił zbrojnych stron pozostających w konflikcie należy stosować przepisy konwencji o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych oraz konwencji dotyczącej losu rannych, chorych i rozbitków na morzu. Członków sił zbrojnych kraju okupowanego internowanych przez okupanta uważa się za jeńców wojennych. Identyfikacyjny status przyznaje się co do zasady osobom internowanym na terytorium państw neutralnych lub niebiorących udziału w konflikcie, jeżeli zgodnie z prawem międzynarodowym należałby się im status jeńców wojennych, gdyby znaleźli się we władzy nieprzyjaciela.

Internowanie jeńców wojennych zostało szczegółowo uregulowane w III konwencji genewskiej. Określono w niej m.in. zasady przebywania internowanych w odosobnieniu, zwalniania ich na słowo, grupowania jeńców w obozach, wykonywania przez nich praktyk religijnych, odbywania zajęć intelektualnych i rekreacyjnych, posługiwania się stopniami i tytułami wojskowymi, utrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym, a także odpowiedzialności dyscyplinarnej i sądowej internowanych jeńców. Konwencja statuuje minimalne standardy warunków, w jakich przebywać mają internowani, regulując kwestię pomieszczeń oddawanych do ich użytku, żywienia, odzieży, zasad utrzymania higieny oraz niesienia pomocy medycznej. Gwarantuje im ochronę przed niebezpieczeństwami wojny, takimi jak ostrzeliwanie lub bombardowanie, zastrzegając, że mają prawo korzystać na równi z ludnością cywilną z odpowiednich pomieszczeń czy schronów. Ponadto internowani jeńcy nie mogą być przetrzymywani ani wysyłani do strefy walk. Określono także zasady, na jakich mogą wykonywać pracę, regulując kwestie wynagrodzenia i wypłaty żołdu.

Konwencja o ochronie osób cywilnych wskazuje internowanie jako najsurowszy środek kontroli, jaki można stosować względem osób podlegających ochronie na podstawie konwencji. Może on być stosowany tylko wtedy, gdy wymaga tego bezwzględnie bezpieczeństwo państwa, w którego władzy osoby te się znajdują lub na żądanie osoby internowanej – gdy wymaga tego jej położenie. Decyzja o internowaniu podlega zaskarżeniu przez osobę internowaną do sądu lub do organu kontroli powołanego w tym celu przez państwo dokonujące zatrzymania. W przypadku utrzymania w mocy decyzji o internowaniu sąd albo organ kontrolny mają obowiązek co najmniej dwa razy w roku

dokonywać sprawdzenia sytuacji internowanego pod kątem zaistnienia przesłanek do jego zwolnienia. Przesłankami do internowania, zgodnie z konwencją, są popełnienie przestępstwa w celu zaszkodzenia państwu okupacyjnemu oraz nagle wymagania bezpieczeństwa. Konwencja reguluje szczegółowo zasady traktowania internowanych cywilów, w tym dotyczące miejsca internowania, zapewnienia im wyżywienia, odzieży, opieki medycznej, dostępu do praktyk religijnych, zajęć intelektualnych i rekreacyjnych, utrzymywania stosunków ze światem zewnętrznym czy odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zasady dotyczące zapewnienia humanitarnych warunków i należytego traktowania zostały uregulowane także w stosunku do ofiar niemieckodzynarodowych konfliktów zbrojnych w II protokole dodatkowym do konwencji genewskich.

V konwencja haska reguluje obowiązkowe internowanie wojsk państw walczących na terytorium państwa neutralnego.

Instytucja internowania znana była prawu II Rzeczypospolitej i PRL. W myśl rozporządzeń z mocą ustawy z 1928 r. o stanie wojennym i o stanie wyjątkowym internowanie przez władze administracji ogólnej bez polecenia władz sądowych było dopuszczalne w stosunku do osób zagrażających bezpieczeństwu państwa lub porządkowi publicznemu, przez okres do 3 miesięcy. Ustawy o stanie wyjątkowym z 1937 r. oraz o stanie wojennym z 1939 r. utrzymały instytucję internowania w polskim porządku prawnym, przy czym w czasie stanu wyjątkowego było ono dopuszczalne tylko przez okres 3 miesięcy, natomiast w czasie stanu wojennego – przez czas jego trwania. W dekreście o stanie wojennym z 1981 r. internowanie przewidziano jako tzw. środek prewencyjny. Mógł on być stosowany względem osób, które:

(...) pozostając na wolności, nie będą przestrzegać porządku prawnego albo będą prowadzić działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa.

Ustawa o stanie wyjątkowym z 1983 r. dopuszczała internowanie na czas trwania stanu wyjątkowego. Przesłanki internowania w ustawie były identyczne ze wskazanymi w dekreście o stanie wojennym.

W obecnie obowiązującej ustawie o stanie wyjątkowym ujęto możliwość zastosowania odosobnienia wobec osoby, co do której:

(...) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności, będzie prowadziła działalność zagrażającą konstytucyjnemu ustrojowi państwa, bezpieczeństwu obywateli lub porządkowi publicznemu albo gdy odosobnienie jest niezbędne dla zapobieżenia popełnienia czynu karalnego lub uniemożliwienia ucieczki po jego popełnieniu.

Anna Pacholska

Encyclopedia of Prisoners of War And Internment, J.F. Vance (ed.), Grey House Publishing, Millerton 2006; Konwencje o ochronie ofiar wojny, z dnia 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171, załącznik); S. Manz, T. Dederling, „*Enemy Aliens*” in *Wartime: Civilian Internment in South Africa During World War I*, „*South African Historical Journal*” 2016, vol. 68, no. 4; R.C. Thurlow, *Internment in the Second World War*, „*Intelligence and National Security*” 1994, vol. 9, no. 1; Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1928).

INTERWENCJA HUMANITARNA – → interwencja zbrojna mająca na celu zapobieżenie katastrofie humanitarnej. Termin pochodzi od łacińskich *interventio* (wtrącanie się w jakąś sprawę; wywieranie na kogoś wpływu, w celu uzyskania określonego efektu, np. zmiany decyzji; starania, zabiegi z tym związane) oraz *humanitas* (wykazywanie troski o człowieka, jego potrzeby, mając na celu jego dobro; ludzkość).

Przez interwencję humanitarną rozumie się zbrojną interwencję podejmowaną przez państwo lub grupę państw (ewentualnie przez organizację międzynarodową) w innym państwie, bez zezwolenia tego państwa, w celu zapobieżenia katastrofie humanitarnej, spowodowanej w szczególności poważnymi i występującymi na szeroką skalę naruszeniami podstawowych praw człowieka. O interwencji humanitarnej możemy mówić, gdy występują cztery podstawowe czynniki:

- ▶ faktyczne użycie siły;
- ▶ podmiot (organizacja międzynarodowa, państwo lub grupa państw);

- ▶ przyczyna (masowe naruszenie praw człowieka – kryterium ilościowe, musi dojść do „katastrofy humanitarnej”);
- ▶ cel i motyw (powstrzymanie naruszeń praw człowieka, ochrona obywateli państwa, w którym następuje interwencja).

Interwencja humanitarna jest swoistym pogwałceniem → *suwerenności państwa*, uważa się jednak, że jest to forma wojny sprawiedliwej, na której dobro ludzkości stoi wyżej niż prawo państwa do samostanowienia. Doktryna taka wywodzona jest z nauk choćby św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, P. Włodkowica, H. Grocjusza czy E. de Vattela. Wojna jest zatem dopuszczalna, jeśli jej celem jest pokój, jest wypowiedziana i prowadzona zgodnie z prawem oraz uzasadniona obiektywnie (np. naprawieniem szkód) i subiektywnie (godną intencją). Jest jednak ostatecznością, gdy inne środki zawiodły.

Interwencja humanitarna jest przewidziana przez Kartę Narodów Zjednoczonych – art. 42 gwarantuje możliwość przeprowadzenia, za zgodą → *Rady Bezpieczeństwa ONZ*, akcji wojskowej (siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi), jaką uzna się za konieczną do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcja ta może obejmować demonstracje, blokadę i inne operacje sił zbrojnych, powietrznych, morskich lub lądowych członków ONZ. Ze względu na stan prawny wyróżniamy: interwencję z upoważnienia RB ONZ, bez upoważnienia RB ONZ i na zaproszenie rządu. Ze względu na podmiot interweniujący zaś: indywidualną, zbiorową i regionalną. Interwencja humanitarna często ma formę interwencji *peace enforcement* – wymuszenia pokoju, czyli działania z lub bez zgody stron walczących, w celu zapewnienia utrzymania traktatu lub zawieszenia broni (→ *pokojuwa misja*).

Historycznie za pierwsze interwencje humanitarne uznaje się amfiktionie w starożytnej Grecji, gdy polis w sojuszach interweniowały, aby obalać niesprawiedliwych tyranów. Kolejnym takim przykładem może być interwencja Francji w 1860 r. służąca powstrzymaniu rzezi chrześcijan na Bliskim Wschodzie (czego konsekwencją było powstanie Libanu). Po przyjęciu Karty Narodów Zjednoczonych takimi interwencjami były choćby Indii w Pakistanie Wschodnim (Bangladesz) czy Wietnamu w Kambodży. Wyraźny wzrost liczby tego typu interwencji można zanotować od czasu upadku systemu bipolarnego. Do interwencji z tego czasu można zaliczyć choćby: ECOWAS

w Liberii (1990 r.), w Iraku (1991 r.), Somalii (1992 r.), Bośni i Hercegowinie (lata 1992–1995), Rwandzie (1994 r.) czy na Haiti (lata 1993–1994). Kontrowersyjna jest druga wojna w Iraku (2003 r.), a przede wszystkim w Kosowie (1999 r.). Niezależna Międzynarodowa Komisja ws. Kosowa uznała, że ta „interwencja militarna była nielegalna, ale legitymizowana”.

Przemysław Mazur

D. Drózdź, *Interwencje humanitarne a suwerenność państwa: realizowanie utopii – usprawiedliwianie użycia siły zbrojnej poprzez prowadzenie interwencji humanitarnych*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2014; R. Kopeć, *Kryteria i praktyka interwencji humanitarnych w stosunkach międzynarodowych na przykładzie operacji EUFOR w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej. Wybrane aspekty polityki bezpieczeństwa w działalności edukacyjno-wychowawczej*, Z. Kwiasowski, M. Champion (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013; D. Rudkowski, *Interwencja humanitarna w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006; A. Szpak, *Interwencja humanitarna – aspekt prawny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji. Historia, etyka, polityka, prawo*, Arche, Gdańsk 2005.

INTERWENCJA ZBROJNA (interwencja militarna) – najogólniej: ingerowanie jednego państwa w sprawy innego państwa przy użyciu sił zbrojnych. Definiowana jest także jako → i n w a z j a wojsk jednego państwa na terytorium innego państwa, lub – jak podaje W. Pokruszyński – jako „użycie siły zbrojnej wobec obcego państwa (narodu, klasy, grupy społecznej), któremu ono się nie sprzeciwia w celu narzucenia korzystnych rozwiązań lub przewrócenia uprzedniego stanu rzeczy, lub mieszania się jednego państwa do spraw drugiego, bez jego zgody”.

O ile użycie sił zbrojnych pozostaje faktem, o tyle wątpliwości budzi kwalifikowanie samych działań zbrojnych i traktowanie ich w kategoriach → a g r e s j i, zbrojnej napaści, interwencji, samoobrony, które nie są definiowane w Karcie Narodów Zjednoczonych. Problemów nastroczają również grupy zbrojne, których działalność nie zawsze można przypisać danemu państwu.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2131(XX) potępia interwencje zbrojne i wszystkie inne formy ingerencji lub próby gróźb

przeciwko osobowości państwa lub jego politycznym, ekonomicznym i kulturowym elementom, uznając, że żadne państwo nie ma prawa interweniować, bezpośrednio lub pośrednio, z jakiegokolwiek powodu w sprawy wewnętrzne lub zewnętrzne któregośkolwiek innego państwa. Mniejsze zastrzeżenia budzą interwencje zbrojne prowadzone przez państwo w obronie swoich obywateli, które są traktowane w kategoriach samopomocy, a także interwencje zbrojne państwa lub grupy państw prowadzone w obronie zbiorowości, które rozpatrywane są w postaci aktu → interwencji humanitarnych.

Klaudia Cenda-Miedzińska

M. Madej, *Wojny Zachodu. Interwencje zbrojne państw zachodnich po zimnej wojnie*, Scholar, Warszawa 2017; W. Pokruszyński, *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2012; A. Tanaca, *Foreign Armed Intervention in International Conflict*, M. Nijhoff Publisher, Dordrecht–Boston 1993; UN the General Assembly, Resolution no. 2131 (XX), Declaration on the Inadmissibility of Intervention in the Domestic Affairs of States and the Protection of Their Independence and Sovereignty, 21 December 1965, A/RES/20/2131.

INWAZJA (łac. *invasio*) – w sprawach wojskowych i w prawie międzynarodowym zbrojne wtargnięcie nieprzyjacielskich sił zbrojnych jednego lub kilku krajów drogą lądową, powietrzną lub morską na terytorium innego państwa; najazd, napad wojsk na obce terytorium; działania o charakterze agresywnym z użyciem siły zmierzające do nielegalnego wjazdu na terytorium innego państwa w celu jego okupacji. Zazwyczaj odbywa się nagle i znajduje odzwierciedlenie w szybkim przesuwaniu się wydzielonych do inwazji sił na inne państwo. Według prawa międzynarodowego inwazja stanowi akt → agresji.

Inwazja jest ofensywą militarną, w której siły zbrojne jednego podmiotu geopolitycznego agresywnie wchodzą na terytorium kontrolowane przez inny taki podmiot, na ogół w celu podbicia terytorium; celami mogą być także: wyzwalanie lub przywracanie kontroli lub władzy nad terytorium; zmuszanie do podziału kraju; zmiana istniejącego rządu lub uzyskanie koncesji ze strony tego rządu; lub ich kombinacja. Inwazja może być przyczyną

wojny, być częścią większej strategii zakończenia wojny lub może stanowić wojnę samą w sobie. Ze względu na dużą skalę operacji związanych z inwazjami są one zwykle strategiczne w planowaniu i realizacji.

Inwazja była szeroko praktykowana we wszystkich okresach historii wojskowej do przejścia obcych terytoriów, zniszczenia armii wroga i osiągnięcia innych celów agresywnych. W starożytności znane inwazje to między innymi perska inwazja na Grecję czy inwazja wojsk Aleksandra Macedońskiego na Azję Mniejszą i Persję. W średniowieczu inwazje przeprowadzali między innymi Frankowie w Europie Zachodniej, Arabowie w Azji Mniejszej i Persji, wojska Czyngis-chana i Batu-chana na ziemie ruskie; z późniejszych czasów można wymienić inwazję Wielkiej Armii Napoleona na Rosję itd. Inwazje prowadziły do wymiany w dziedzinie kultury, religii, filozofii i technologii, które ukształtowały rozwój wielu państw starożytnego świata. Państwa z potencjalnie wrogimi sąsiadami zazwyczaj wykorzystywały środki obronne, aby opóźnić lub zapobiec inwazji. Oprócz wykorzystywania barier geograficznych, takich jak rzeki, bagna lub trudny teren, środki te historycznie obejmowały fortyfikacje.

W okresie między wojnami światowymi teoretycy wojskowi państw, które przyjęły pogląd o możliwości osiągnięcia decydującego zwycięstwa w wojnie szybkim ciosem, uzasadniali potrzebę utworzenia specjalnej grupy wojsk przeznaczonych do inwazji. Poglądy te były najpełniej realizowane przy budowie armii Niemiec, Włoch i Japonii. Nagła inwazja utworzonych wcześniej specjalnych grup na Europę i Azję stała się główną metodą ataku na inne kraje w II wojnie światowej.

Po II wojnie światowej armie wielu państw wielokrotnie przeprowadzały inwazje na kraje znajdujące się w Azji, Afryce, Ameryce Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie (np. inwazja izraelskich wojsk na terytorium Syrii i Egiptu w 1967 i 1973 r.).

Istnieje wiele różnych dróg inwazji: lądem, morzem lub powietrzem; możliwa jest też dowolna kombinacja tych metod.

Inwazja lądem to bezpośrednie wejście sił zbrojnych na obszar wykorzystujący istniejące połączenia lądowe, zwykle przekraczające granice lub inne zdefiniowane strefy, takie jak strefa zdemilitaryzowana, stanowiska obronne, linie fortyfikacji. Chociaż ta taktyka często prowadzi do szybkiego zwycięstwa, ruchy wojsk są stosunkowo powolne i podlegają

zakłóceniom spowodowanym przez ukształtowanie terenu i pogodę. Co więcej, trudno jest ukryć plany dotyczące tej metody inwazji, ponieważ większość podmiotów geopolitycznych zajmuje pozycje obronne w obszarach najbardziej narażonych na metody wymienione powyżej.

W nowoczesnej wojnie inwazja lądem często ma miejsce po, lub czasami podczas, ataku na cel innymi środkami. Ataki lotnicze i pociski samosterujące wystrzelwane z okrętów na morzu są powszechną metodą przygotowania inwazji. Inne, bardziej subtelne przygotowania mogą wiązać się z potajmnym pozyskiwaniem poparcia, zamordowaniem potencjalnie groźnych liderów politycznych lub wojskowych i zamykaniem linii zaopatrzeniowych tam, gdzie przekraczają granice sąsiednich krajów. W niektórych przypadkach te inne środki ataku eliminują potrzebę ataku naziemnego. Przykładowo bomby atomowe zrzucone w 1945 r. na Hiroszimę i Nagasaki ostatecznie uczyniły zbędną inwazję na japońskie wyspy macierzyste. W miarę, jak rozwija się bezzałogowa walka na dalekie dystanse, liczba klasycznych inwazji na terytorium lądowe zmniejsza się; często konwencjonalna walka dobiega końca, zanim piechota pojawi się w roli sił pokojowych.

Inwazja drogą morską polega na wykorzystaniu zbiornika wodnego w celu ułatwienia wejścia sił zbrojnych w obszar, często ląd, który sąsiaduje z wodą lub wyspą. Zazwyczaj stosuje się ją albo w połączeniu z inną metodą inwazji, albo w przypadkach, w których nie ma innej metody wjazdu na dane terytorium. Argumenty przemawiające za tą metodą zazwyczaj polegają na możliwości wykonania niespodziewanego ataku z morza. Jednakże duża ilość specjalistycznego sprzętu, takiego jak pojazdy amfibie i trudność w obronie sił inwazyjnych – zwykle z wynikającą z tego wysoką liczbą ofiar – w zamian za stosunkowo niewielki zysk, są często używane jako argumenty przeciwko takiej metodzie inwazji. Zagrożenia podwodne i brak dobrej osłony to bardzo częste problemy podczas inwazji z morza. Na przykład jesienią 1943 r. podczas walk z Japończykami o atol Tarawa (niewielki archipelag na Pacyfiku, położony w środkowej części Oceanu Spokojnego w archipelagu Gilberta) amfibie zostały zawieszono na rafie koralowej i ostrzelane z plaży. Inne środki przeprawowe zatonięły, zanim dotarły do brzegu, a czołgi, które były na nich transportowane, utknęły w wodzie. Ogromna liczba zabitych żołnierzy skłoniła dowództwo USA do modyfikacji taktyk wojennych.

Inwazja powietrzna – wynalazek XX w., który polega na wysłaniu wojsk powietrznodesantowych na terytorium wroga. Niejednokrotnie ataki powietrzne przeprowadzano, by utworować drogę dla inwazji naziemnej lub morskiej poprzez zajmowanie kluczowych pozycji głęboko za liniami wroga, takich jak mosty i skrzyżowania. Inwazja oparta wyłącznie na działaniach z powietrza jest jednak przedsięwzięciem bardzo trudnym. Przykłady prawdziwej inwazji powietrznej to bitwa o Kretę – całokształt zmagañ wojennych pomiędzy wojskami alianckimi a niemieckimi w maju 1941 r., których celem było opanowanie greckiej wyspy mającej strategiczne znaczenie ze względu na centralne położenie we wschodnim basenie Morza Śródziemnego; oraz operacja Market Garden – największa operacja alianców z udziałem wojsk powietrznodesantowych, przeprowadzona we wrześniu 1944 r. na terytorium okupowanej Holandii, mająca za zadanie przyspieszyć klęskę Niemców już do końca grudnia 1944 r. W tym celu na okupowaną przez Niemców Holandię we wrześniu 1944 r. zrzucono z wykorzystaniem samolotów i szybowców prawie 35 tys. żołnierzy amerykańskich, brytyjskich i polskich. Jednak nawet przy tak ogromnej sile, która całkowicie zaskoczyła Niemców, atak był taktyczną porażką i po 9 dniach walk alianci odstąpili, a straty sięgały blisko 17 tys. ich żołnierzy.

Wyniki inwazji mogą się różnić w zależności od celów, zarówno najeźdźców, jak i obrońców, powodzenia inwazji i obrony oraz obecności lub braku uzgodnionego porozumienia pomiędzy walczącymi stronami. Najczęstszym rezultatem jest utrata terytorium, której zwykle towarzyszy zmiana rządu. W innych przypadkach wynikiem udanej inwazji może być po prostu powrót do *status quo*.

Olga Wasiuta

G. Bound, *Invasion 1982: The Falkland Islanders' Story*, Casemate Publishers, London 2007; J.M. Dorwart, *Invasion and Insurrection: Security, Defense, and War in the Delaware Valley, 1621–1815*, Associated University Press, Newark 2008; *Encyclopedia of Conflicts Since World War II*, J. Ciment (ed.), Routledge, London–New York 2015; T. Jarmoła, *Kreta 1941*, Bellona, Warszawa 2015; Ł. Kowalewski, *Iracka inwazja na Kuwejt w 1990 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 4; J. Ledwoch, *Zielone Diabły. Niemieckie wojska spadochronowe 1935–1945*, Militaria, Warszawa 1993; *The Invasion of the Dutch East Indies*, W. Rummelink (ed.),

Leiden University Press, Leiden 2015; L.A. Yates, *The U.S. Military Intervention in Panama Origins, Planning, and Crisis Management June 1987–December 1989*, Center of Military History United States Army, Washington 2008; Д. Тимчук і in., *Вторгнення в Україну: хроніка російської агресії*, Брайт Букс, Київ 2016.

IRREDENTYZM (wł. *irredenta*: niewyzwolona) – wszelkie działania zmierzające do uzyskania wolności (odzyskania niepodległości); ruch polityczny i społeczny ukierunkowany na połączenie w jeden organizm państwowy ziem zamieszkiwanych przez podobne grupy etniczne; dążenie do połączenia z państwem macierzystym części narodu i zamieszkałych przez nie terytoriów znajdujących się najczęściej w pobliżu granic państwa macierzystego; tendencje niepodległościowe, działania i ruch zmierzające do ustanowienia niepodległości (w rozumieniu potocznym). Irredentyzm to każdy ruch polityczny lub ludowy starający się odzyskać i zająć ziemię, którą członkowie ruchu uważają za „zagubione” (lub „nieodkupione”) terytorium przeszłości narodu. Początki irredentyzmu wiążą się z radykalnym włoskim ruchem politycznym przełomu XIX i XX w., powstałym ok. 1878 r., który głosił konieczność przyłączenia do Włoch m.in. Trydentu, Triestu, Istrii i Dalmacji – zamieszkałych przez Włochów, ale znajdujących się poza granicami ich państwa. Zamiary te częściowo urzeczywistniono po I wojnie światowej. Ruch irredentystów silnie rozwijał się przed I wojną światową, a później połączył się z ruchem faszystowskim. Czynnikiem sprzyjającym irredencji jest wspólnota pochodzenia, kultury, tradycji historycznej i świadoma wola zbiorowa.

Wiele państw formalizuje swoje roszczenia irredentystyczne, włączając je do swoich dokumentów konstytucyjnych lub innymi metodami prawnymi. Takie roszczenia terytorialne są uzasadniane rzeczywistymi lub wyimaginowanymi narodowymi koncepcjami historycznych powiązań terytorialnych, religijnych lub etnicznych. Polityka irredentystyczna może być popierana przez nacjonalistyczne i ogólnonarodowe ruchy i być cechą polityki tożsamości oraz kulturowej i politycznej geografii. Irredentyzm może stanowić narzędzie rządu do przekierowania niezadowolonych obywateli na osoby spoza kraju. Obszar, który może być przedmiotem potencjalnego roszczenia, jest czasami nazywany irredentą; nie wszystkie irredenty są jednak z definicji zaangażowane w irredentyzm.

Współcześnie tendencje irredentystyczne widoczne są m.in. w Irlandii Północnej (Ulster) i Górnym Karabachu.

Olga Wasiuta

T. Ambrosio, *Irredentism: Ethnic Conflict and International Politics*, Greenwood Publishing Group, London 2001; M. Kornprobst, *Irredentism in European Politics: Argumentation, Compromise and Norms*, Cambridge University Press, New York 2008; *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, C. Mojsiewicz (red.), Atla 2, Wrocław 1998; T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Książka i Wiedza, Warszawa 1992.

ISIS, PAŃSTWO ISLAMSKIE (*Islamic State, IS*) – potężna organizacja terrorystyczna, która odrzuciła stary model Al-Kaidy, oparty na pomocy bogatych donatorów z Zatoki Perskiej, i zaczęła się samofinansować; ugrupowanie, które obficie korzysta z doświadczeń wcześniejszych pokoleń sunnickiego fundamentalizmu religijnego. Państwo Islamskie jest quasi-państwową organizacją, która jeszcze do niedawna kontrolowała duże obszary kilku krajów zamieszkiwanych przez miliony ludzi, miała sprawną armię, prowadziła działalność na dużą skalę i skutecznie walczyła przeciwko regularnym siłom zbrojnym. Na terenach kontrolowanych przez bojowników ISIS ustanowiono autorytarne władze, bazujące się na represji i przemocy, kwitnął handel niewolnikami, częste były porwania, a mieszkańcy żyli zgodnie z prawem szariatu. W ciągu kilku lat ISIS zmieniło się z marginalnej organizacji ekstremistycznej w państwo terrorystyczne ze wszystkimi narzędziami niezbędnymi do zarządzania, zostało przekształcone z czysto wojskowej organizacji w system zdolny zabezpieczyć potrzeby swoich obywateli w zakresie zaopatrzenia w gaz, energię elektryczną i żywność.

Do chwili obecnej w Europie nie ustalono jednolitego określenia Państwa Islamskiego. Istnieje wiele nazw i skrótów, takich jak: Państwo Islamskie (PI), Islamic State (IS), Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (IPIIL), Islamic State of Iraq and Levant (ISIL), Islamskie Państwo w Iraku i Syrii (IPIS; określenie najmniej popularne w mass mediach), Islamic St of Iraq and Syria (ISIS; określenie najbardziej popularne w mass mediach). W krajach demokratyczno-liberalnych od 2015 r. używa się

w debacie publicznej również – ze względu na pejoratywne konotacje – słowa z języka arabskiego „Daesz”. Wielu Syryjczyków uznaje je za określenie negatywne i obraźliwe, oznaczające kogoś nieudolnego, a przy tym niezwykle szkodliwego; niektórzy wskazywali przy tym, że słowo to kojarzy się podobnie jak polski „ciemnogród”. Za używanie terminu „Daesz” na terenach kontrolowanych przez islamistycznych terrorystów karze się śmiercią.

ISIS jest czymś więcej niż organizacją terrorystyczną. Jest to państwo terrorystyczne z niemal w pełni wykształconymi strukturami władzy. W ciągu ostatnich lat od rozpoczęcia wojny domowej w Syrii Państwo Islamskie rozwinęło się z ekstremistycznego marginesu i pobocznej frakcji uczestniczącej w wojnie domowej do najsilniejszej, najstraszniejszej, najobficiej finansowanej i najlepiej uzbrojonej grupy terrorystycznej. Państwo Islamskie – to jednocześnie szokujące okrucieństwo, miliardowe zarobki i propaganda na niespotykaną skalę (ISIS może rywalizować tylko z Rosją). Organizacja ta stosuje takie taktyki i praktyki, jak brutalne zajęcie terytorium i ustanowienie tam swojej władzy, czystki etniczne, eksterminacja ze względu na religię, orientację seksualną itd.

Okrucieństwem i aktami terrorystycznymi ISIS próbuje destabilizować najpierw muzułmańskie społeczeństwa w różnych krajach, atakując meczety w celu stworzenia konfliktu między sunitami a szyitami. W ten sposób ISIS rozszerza swoje wpływy, wciąga – choć powoli – coraz więcej państw w konflikt, mając na celu zaostrenie konfrontacji między wyznaniem chrześcijańskimi i islamskimi oraz stworzenie fundamentalnego podziału między dwoma kulturami. Bojownicy wykorzystują również ruch masowych migracji, by przeniknąć jako imigranci do zachodnich społeczeństw i tym samym umieszczać w nich wyszkolonych i doświadczonych terrorystów. Oprócz tego dochodzi do radykalizacji obywateli europejskich, którzy przyjęli tę fundamentalistyczną wersję islamu. Wiadomo, że wiele takich osób udało się do Syrii, aby przyłączyć się do ISIS; o wiele większy problemem stanowią natomiast ci, którzy niezauważeni pozostają w społeczeństwach zachodnich, działając jako wywiadowcy czy rekrutując nowych bojowników. Celem dżihadystów jest spowodowanie możliwie największych szkód, najwyższych liczb ofiar, najbardziej odczuwalnego zamieszania i strachu obywateli państw Zachodu.

Okoliczności pojawienia się Państwa Islamskiego w 2014 r. są nadal owiane tajemnicą. 29 czerwca 2014 r. terroryści ISIS zadeklarowali wprowadzenie kalifatu, który powinien osiągnąć dominację światową. Stolicą tej zakazanej organizacji zostało syryjskie miasto Al-Rakka, a flagą (szahada) ISIS stała się czarna tkanina z napisem „Nie ma Boga oprócz Allaha” w górnej części i pieczętą proroka Mahometa na dole. Zamiast po prostu zorganizowania na nowo życia na „wyzwolonych” terytoriach skierowano wezwanie do wszystkich „prawdziwych muzułmanów” świata o pomoc swoim braciom oraz ogłoszono plany budowy światowego kalifatu, łączącego wszystkie obszary zamieszkałe przez muzułmanów, i wojnę z krzyżowcami, czyli z Zachodem.

ISIS zapoczątkowało nowy rodzaj terroru, który wcześniej nigdy nie był stosowany – wideoterror. Filmiki na portalu YouTube z masowymi egzekucjami tworzą na Zachodzie i Wschodzie wizję kalifatu jako „siły zła”, a jednocześnie przyciągają do niego najbardziej radykalnie nastawionych bojowników o „islamskie szczęście”, głównie z muzułmańskich społeczności Zachodu. Nieuznane Państwo Islamskie nie potrzebuje aprobaty istniejących państw. ISIS wypowiedziało wojnę wszystkim, którzy nie są prawdziwymi muzułmanami. Nie jest zainteresowane żadnym układem, ponieważ państwa narodowe, nawet te islamskie, są produktem innej cywilizacji, która jest zła z natury, i tym samym muszą być unicestwione.

Pomimo wysiłków społeczności międzynarodowej na rzecz zwalczania ISIS środkami wojskowymi i finansowymi, dzięki którym straciło ono pozycje terytorialne i finansowe, Państwo Islamskie nadal utrzymuje obecność w Iraku i Syrii, a aktualnie też w Libii i Afganistanie. Ponadto włącza do swojej działalności nowe regiony. Akty terrorystyczne w ciągu ostatnich czterech lat wskazują, że ISIS może atakować obiekty cywilne znajdujące się daleko poza kontrolowanymi przez nie terytoriami. ISIS rozszerza zakres oddziaływania na państwa Afryki Zachodniej i Północnej, Bliskiego Wschodu, Południowej i Południowo-Wschodniej Azji.

Niektórzy eksperci uważają, że Państwo Islamskie jest zjawiskiem niemal bezprecedensowym, przynajmniej wśród organizacji dżihadystycznych. ISIS przez kilka lat rozporządzało znacznymi zasobami i terytorium, których nie można porównywać z żadną inną ekstremistyczną organizacją. Działa ono podobnie jak grupa przestępcza, ponieważ nie myśli o tym, skąd

pochodzą pieniądze i w jaki sposób je uzyskuje. Grupa jest zaangażowana we wszystko, co generuje dochody. Zdolność ISIS do szybkiego i skutecznego zmobilizowania ogromnych zasobów finansowych na cele rekrutacji i ekspansji terytorialnej pokazuje, jak poważnym → z a g r o ż e n i e m dla międzynarodowego pokoju i → b e z p i e c z e ń s t w a są organizacje terrorystyczne stosujące metody podobne do tych używanych przez transnarodowe zorganizowane grupy przestępcze oraz stale dostosowujące swoje strategie finansowania do zmieniającego się otoczenia. Głównym celem tej organizacji jest stworzenie sprawnie funkcjonującego państwa, które jest oparte na fundamentalistycznej teologii. ISIS jest projektem stworzonym, aby rządzić. Jego zadania nie ograniczają się wyłącznie do niekończących się walk.

ISIS organizuje się w taki sam sposób, jak większość innych hierarchicznych biurokracji. Na czele rządu stał samozwańczy kalif Ibrahim – Abu Bakr Al-Baghdadi, który rozwinął strukturę państwa na zasadzie lojalności i posłuszeństwa, a tym samym ugruntował scentralizowaną naturę organizacji i kontrolę kalifa nad jej działalnością. Kalif ma bezpośrednią władzę nad tzw. radami (ministerstwami), które są centralnymi filarami ISIS. Odpowiadają one za wszystko, od edukacji i służby zdrowia przez religię po transport, a nawet ochronę środowiska. Choć operuje średniowiecznym pojęciem sprawiedliwości, ISIS stworzyło całkiem nowoczesną biurokrację. Rząd ISIS jest podzielony na dwa szczeble: pierwszy szczebel składa się z Rady Szury, Rady Wojskowej, Rady Bezpieczeństwa i Wywiadu. Rada Szury składa się z al-Baghdadiego i tzw. gabinetu Państwa Islamskiego, liczącego 9–11 członków, którzy mogą teoretycznie zwolnić lidera organizacji, jeśli nie będzie należycie wykonywać swoich obowiązków. Rada Wojskowa prowadzi politykę militarną i planuje operacje wojskowe. Rada Wojskowa składa się z szefa rady i 3 członków. Zajmuje się dowództwem wojskowym w różnych wilajetach – prowincjach, które składają się z różnych jednostek Państwa islamskiego.

Na drugim szczeblu struktury ISIS znajduje się kilka rad (ministerstw), z których najbardziej istotne znaczenie ma Rada Finansów, zwłaszcza w odniesieniu do finansowania maszyny wojennej i bieżących kosztów procesu budowania państwa, oraz gubernatorzy do nadzoru prowincjami.

Głównym zadaniem ISIS na obszarach kontrolowanych jest zapewnienie lojalności ludności i potwierdzenie żywotności społecznej

i ekonomicznej idei kalifatu, opartego na szczególnie rygorystycznej interpretacji prawa islamskiego. Właśnie na to była skierowana wewnętrzna polityka Państwa Islamskiego, która obejmowała następujące główne elementy: przywrócenie normalnego życia na obszarach zniszczonych przez wojnę; realizacja programów wsparcia społecznego i regulacji stosunków społecznych, co gwarantowało lojalność i wsparcie; eliminacja „nielojalnych” elementów, które dotyczą przede wszystkim niesunnitów.

Według stanu wiedzy w dniu przygotowania niniejszego hasła ISIS zapewniało obywatelom usługi publiczne, odbudowując szpitale i szkoły, a tym samym korzysta ze wsparcia ludności. W latach 2014–2017 lokalne władze ISIS praktycznie całkowicie przejęły kontrolę nad usługami komunalnymi, w tym dostarczaniem elektryczności, wody i gazu, do konsumpcji indywidualnej i do celów gospodarczych (np. działalności piekarni). Zaangażowano się we wszystkie najważniejsze obszary, które odpowiadały za podstawowe potrzeby ludności cywilnej. Władze lokalne aktywnie ingerowały w ceny, nie pozwalając handlarzom zawyżać kosztów podstawowych towarów. ISIS niemal całkowicie odnowiło połączenia autobusowe, z których korzystano bezpłatnie albo za symboliczną cenę. W niektórych miejscowościach odrestaurowano pomieszczenia dla poczty, działał również system zaopatrzenia produktów dla ubogich. Mieszkańcom, którzy remontowali albo odnawiali swoje domy, ISIS oferowało nieoprocentowane pożyczki. Co więcej, niektórzy żołnierze sił zbrojnych ISIS otrzymali bezpłatne mieszkania w pierwszej kolejności, gdy po ewakuacji i represjach wobec mniejszości religijnych w dyspozycji władz lokalnych na kontrolowanych przez ISIS terytoriach liczba wolnych mieszkań okazała się wystarczająca. ISIS zarządza szpitalami z oddziałami położniczymi. Noworodki są wpisywane do ewidencji i dostają akt urodzenia. Pielęgniarki na motocyklach dostarczają szczepionki przeciwko polio, odrze, różyczce i śwince. Sądy działają zgodnie z radykalnie pojętym prawem szariatu. Kradzież karzą odcięciem dłoni. Osądzają też wykroczenia drogowe i spory właścicieli z najemcami. „Resort” edukacji prowadził liczne szkoły, a nawet uniwersytet w Mosulu. Dziewczęta i chłopcy uczą się osobno. Na wielu polach Państwo Islamskie po prostu przejęło istniejącą infrastrukturę, zwłaszcza w targanej wojnę domową Syrii. ISIS przekonuje, że zaprowadza porządek w miejsce chaosu. W istocie przemocą narzuca swoją władzę.

Źródła finansowania ISIS to:

- ▶ sprzedaż ropy naftowej i gazu, produktów rolnych;
- ▶ kontrola dystrybucji wody i energii elektrycznej;
- ▶ nakładanie podatków i wymuszenia na obszarach kontrolowanych;
- ▶ wpływy z działalności przestępczej: porwań i okupów za uwolnienie zakładników;
- ▶ rabunek i nielegalny handel dobrami kultury;
- ▶ handel niewolnikami oraz ich organami;
- ▶ handel afgańską heroiną.

Najważniejsi przywódcy ISIS to:

- ▶ **Abu Musab al-Zarqawi** – założyciel Państwa Islamskiego, w swoim czasie był jednym z najbardziej poszukiwanych ludzi na świecie, za aresztowanie którego USA oferowały nagrodę w wysokości 25 mln dol.;
- ▶ **Abu Bakr al-Baghdadi** – stał się najbardziej znanym liderem terrorystów od czasów Osamy bin Ladena. W 2011 r. USA oficjalnie uznały al-Baghdadiego za terrorystę i wyznaczyły nagrodę w wysokości 10 mln dol. za informacje, które pozwolą pojmać go żywego lub martwego. W 2015 r. został on jednym z 8 kandydatów do tytułu Człowiek Roku magazynu „Time” – jego biografia zawiera wciąż wiele białych plam, a zachodni eksperci coraz częściej przyznają, że al-Baghdadi i jego brutalna organizacja są jeszcze bardziej niebezpieczni niż Al-Kaida;
- ▶ **Abu Muhammad al-Adnani** – syryjski terrorysta, związany początkowo z Al-Kaidą, a następnie z Państwem Islamskim, w którym pełnił funkcję rzecznika prasowego i dowódcy operacji wewnętrznych; inicjator, organizator lub koordynator zamachów terrorystycznych w Turcji, we Francji, w Belgii i w Bangladeszu, odpowiedzialny za rekrutację bojowników na całym świecie – jednostka al-Adnaniego koncentrowała się na atakach zagranicznych, wybierała rekrutów, zapewniała szkolenia, wydawała gotówkę i organizowała dostawy broni. Według przeprowadzonej przez „The New York Times” w 2016 r. analizy, co najmniej 650 osób zostało zabitych w ataku grupy na popularne wśród mieszkańców Zachodu miejsca, w tym w Turcji, Egipcie i Tunezji. 18 sierpnia 2014 r.

amerykański Departament Stanu zamieścił go na liście najbardziej poszukiwanych terrorystów świata, a za jego głowę wyznaczono 5 mln dol. Został zabity w sierpniu 2016 r. w północnej Syrii.

Atak wojsk koalicji na przełomie lat 2017 i 2018 spowodował, że zasięg terytorialny państwa wciąż się zmniejsza, ale dzięki stabilnemu systemowi finansowania organizacja nie przestanie działać. Przyszłością będzie przejście do walk z ukrycia, bez zachowania parapaństwowego charakteru. Terrorysty będą jeszcze przez długie lata postrachem Europy. Również ich rozbite nie będzie oznaczało końca wojny z t e r r o r y z m e m. Istnienie ISIS pokazało bowiem, że w dobie internetu nawet radykalne idee mają szansę na finansowanie. Fizyczne zniszczenie kalifatu jest tylko kwestią czasu, to jednak nie likwiduje problemu, który przybierze nowe formy. Kolejnym elementem gwarantującym w tym rejonie problemy są bardzo różne interesy graczy zarówno lokalnych, jak i światowych, którzy nie są zainteresowani pokojem, lecz ropą naftową, swoim bezpieczeństwem i wpływami.

Olga Wasiuta

J. Adamek, *Finanse muzułmańskie. Zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; Y. Alexander, D. Alexander, *The Islamic State: Combating The Caliphate Without Borders*, Lexington Books, Lanham–Boulder–New York–London 2015; Z. Al-Ali, *The Struggle for Iraq's Future: How Corruption, Incompetence and Sectarianism Have Undermined Democracy*, Yale University Press, New Haven 2014; R. Barrett, *The Islamic State. The Report by Head of the UN's al-Qeida and Taliban monitoring group*, The Soufan Group, New York 2014; *Crossroads: The Future of Iraq's Minorities After ISIS. Report*, Brussels 2017; *Emerging Terrorist Financing Risks*, FATF Report, Paris 2015; F.A. Gerges, *ISIS: A History*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2017; P. Godlewski, *Ekonomiczne podstawy siły Państwa Islamskiego*, [w:] *Wojna z Kalifatem. Raport Specjalny Fundacji Amicus Europae*, Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, Warszawa 2015; H. Hanieh Abu, M. Rumman Abu, *The „Islamic State” Organization. The Sunni Crisis and the Struggle of Global Jihadism*, Friedrich-Ebert-Stiftung Jordan & Iraq FES, Amman 2015; S. Moubayed, *Under the Black Flag: At the Frontier of the New Jihad*, I.B. Tauris, London–New York 2015; M. Nance, *Defeating ISIS: Who They Are, How They Fight, What They Believe*, Skyhorse Publishing, New York 2016; K. Orton, *Governing the Caliphate: Profiles of Islamic State Leaders*, The Henry Jackson Society, London 2016; H. Solomon, *Islamic State and the Coming Global*

Confrontation, Springer, Cham 2016; O. Wasiuta, *System ekonomiczny „Państwa Islamskiego”*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 22; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie. ISIS: Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; A. Wejkszner *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Difin, Warszawa 2016; A. Wejkszner, *Samotne wilki kalifatu? Państwo Islamskie i indywidualny terroryzm dżihadystyczny w Europie Zachodniej*, Difin, Warszawa 2018.

ISLAMSKI TERRORYZM – bezprawne użycie (lub groźba użycia) przemocy wobec osoby lub mienia w celu wymuszenia lub zastraszenia rządu czy społeczeństwa dla osiągnięcia celów religijnych i politycznych, legitymizowane obroną islamu.

→ Terroryzm jest usprawiedliwiany jako środek prowadzenia świętej wojny, czyli *dhihadu*. Jego środki uświęca cel, którym jest przede wszystkim obrona wspólnoty muzułmańskiej (*umma*), ziemi islamu (*dar al-islam*), a w pewnych sytuacjach również ekspansja islamu, dla szerzenia objawionej prawdy ludom żyjącym w niewiedzy i grzechu (*dżahilija*). Legitymizacji takiego podejścia upatruje się w Koranie, zwłaszcza w „Wersie miecza” (IX 5):

A gdy miną święte miesiące,
wtedy zabijecie bałwochwalców,
tam, gdzie ich znajdziecie;
chwytajcie ich, oblegacie
i przygotujcie dla nich wszelkie zasadzki!

Do głównych celów islamskiego terroryzmu zaliczyć możemy:

- ▶ zjednoczenie muzułmanów;
- ▶ zbudowanie „światowego państwa Boga” przez świętą wojnę;
- ▶ zniszczenie głównych wrogów: Izraela i USA;
- ▶ stworzenie kalifatu i wprowadzenie szariatui;
- ▶ powstanie nowego ładu ekonomicznego.

Historycznie za pierwszych zwolenników walki zbrojnej, często bardzo brutalnej, uważani są charydżyci. Sekta ta powstała w wyniku konfliktu o schedę po Mohammadzie (Mahomecie). Zwolennicy Alego (szyici) nie uznali zwierzchnictwa Mu’awija z dynastii Umajjadów, co zakończyło

się bitwą pod Karbalą (680 r.) i trwałym podziałem muzułmanów na szyitów i sunnitów. Charydźcy uważali, że zdrajców Proroka (sunnitów), w tym nawet samego kalifa, można zgładzić. Jeden z odłamów szyizmu stworzyli ismailici w drugiej połowie XI w. – z tego nurtu zrodziła się lokalna grupa, zwana nizaryjską od imienia syna kalifa al-Mustansira Nizara, którego ojciec wyznaczył na swego następcę, ale nie zgodził się na to faktycznie rządzący podówczas dowódca wojsk al-Afdal. Na czele owego odłamu, który najpierw nazwano nizaryjskim ismailitem, stał Hasan-i Sabbah. Odłam ten przeszedł do historii jako asasyni. Tworzyli oni doborowe jednostki walki; byli poddawani mozolnemu treningowi duchowemu i fizycznemu, panowała wśród nich surowa dyscyplina, stosowali terror. Ich fanatyzm, odporność na ból i okrucieństwo często przypisywano działaniu haszyszu.

Współczesny terroryzm islamski bazuje przede wszystkim na założeniach fundamentalizmu islamskiego. Odwołuje się on w podstawach do myślicieli takich jak A. Ibn Hanbal (780–855) czy T. ad-Din Ahmad Ibn Tajmijja (1263–1328), którzy postulowali odrzucenie „modernizacji” religii i tolerancji dla niewiernych. Pierwszym przedstawicielem współczesnego fundamentalizmu islamskiego był D. al-Din Al-Afghani, który głosił wykorzystanie religii do zaprowadzenia porządku politycznego. Kontynuatorem tej linii był H. al-Banna – wskazywał, że wszelkie problemy świata arabskiego (był Egipcjaninem) wynikają z odstępstwa od prawdziwej wiary i okupacji Zachodu, który swoją ekspansją ideologiczną odciąga muzułmanów od prawdziwej wiary, a przez ekspansję ekonomiczną eksploatuje ziemie islamu. H. al-Banna założył organizację Bractwo Muzułmańskie, które miało olbrzymi wpływ na powstawanie organizacji terrorystycznych. Pierwszym przykładem tego jest jego działalność w Palestynie, obliczona głównie na walkę z Izraelem. W czasie Wielkiej Rewolty (1936–1939) do Palestyny z Egiptu przybył A. ar-Rahman al-Banna (brat Hassana), który przekazywał fundusze powstańcom. Bractwo bardzo szybko zaczęło zdobywać też poparcie w Jordanii. Jego ideologia stała się fundamentem dla powstania organizacji Hamas, której założycielem był członek Bractwa, szejk A.I.H. Jasin. Zaczął działalność już pod koniec lat 60. XX w., stając w opozycji do Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Przyczyną tego posunięcia była porażka Arabów w wojnie sześciodniowej (1967 r.), która

wynikała według niego również z ideologii panarabizmu. W 1973 r. Jassin stworzył sieć szkół, meczetów i ośrodków pomocy społecznej. Organizacja, która zajmowała się budową i zarządzaniem tą rozrastającą się infrastrukturą, powstała w obozie Chan Junis i nosiła nazwę Mudżama Centrum Islamskie (al-Mudżamma al-Islami). W 1979 r. w wyniku współpracy z Iranem (mimo że zamieszkują go szyici) powstała, jako przybudówka Centrum Islamskiego, nowa organizacja – Chwała Bojowników Świętej Wojny (Madżd al-Mudżahidin). Od 1982 r. funkcjonowała przy niej zakonspirowana organizacja – Palestyńscy Bojownicy Świętej Wojny (al-Mudżahidun al-Filastinijun), poprzedniczka Brygad imienia Męczennika I.D. al-Kassama, która już w 1983 r. miała wykonywać pierwsze akcje zbrojne. Podczas pierwszej intifady („powstanie kamieni”) na przełomie 1987 i 1988 r. powstała fundamentalistyczna organizacja – Islamski Ruch Oporu (Harakat al-Muqawama al-Islamija), czyli Hamas – co oznacza „zapal”, „gorliwość” lub „odwagę”.

Rewolucja islamska Chomeiniego w Iranie była kluczowa dla rozwoju terroryzmu islamskiego, dzięki niej wspierano go finansowo i organizacyjnie. Najlepszym tego przykładem jest współpraca Iranu z Hezbollahem. Partia Boga powstała w 1982 r. w Libanie dzięki pomocy Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Szybko udało się pozyskać miejscowych szyitów oraz niektórych członków milicji Amal (szyickiej organizacji wspieranej przez Syrię). Hezbollah wprowadził nową metodę walki, a mianowicie „ruchome bomby”, czyli kierowane przez samobójców ciężarówki (w ataku nimi na amerykańskie koszary w Bejrucie w 1983 r. zginęło 241 żołnierzy).

Kolejnym ważnym ideologiem fundamentalizmu islamskiego był S. Kutb, Egipcjanin związany z Bractwem Muzułmańskim. Jego ideologia leżała u podstaw działania Hamasu, ale i innych organizacji. Jego brat M. Kutb wyjechał do Arabii Saudyjskiej, uciekając przed represjami prezydenta Egiptu G.A. Nasera, gdzie został wykładowcą akademickim i uczył m.in. O. bin Ladena.

Ważnym wydarzeniem w świecie islamu była wojna w Afganistanie. Zdecydowała ona o sojuszu różnych nurtów ideologicznych i wspólnym stawieniu oporu radzieckiemu najeźdźcy. Jednym z głównych ideologów fundamentalizmu islamskiego był Palestyńczyk A.A.Y. Azzam (związany z Bractwem Muzułmańskim i Organizacją Wyzwolenia Palestyny

J. Arafata). Nazywany jest „ojcem światowego dżihadu”, gdyż to on, bazując na ideologii Kutby, tak jak A.S. Faradž czy A. a'la Maududi, wezwał muzułmanów z całego świata do dżihadu. Co ważne, agitację prowadził również w USA, z pomocą rządu tego państwa, a pomagał mu bin Laden, którego Azzam poznał prawdopodobnie jeszcze w Arabii Saudyjskiej na przełomie lat 70. i 80. XX w. Azzam zginął w zamachu terrorystycznym w 1989 r., o który podejrzewa się CIA czy Mossad, a także jego współpracowników, jak wspomniany bin Laden czy A. al-Zawahiri, będący zwolennikami radykalizacji i otworzenia nowych frontów walki.

Na bazie doświadczeń powstała nowa grupa terrorystyczna, wkrótce nazwana Al-Kaidą, czyli „bazą”. Co ważne, część członków tej organizacji była szkolona przez CIA w Pakistanie do walki z ZSRR. Pierwszy poważny atak Al-Kaidy przeprowadzono w Nowym Jorku w 1993 r., wysadzając bomby w podziemiach kompleksu World Trade Center. W drugiej połowie lat 90. Al-Kaida skupiła się na atakowaniu celów w Arabii Saudyjskiej (1996 r. – 19 amerykańskich żołnierzy) oraz w Afryce (1998 r. – zamach na amerykańskie ambasady w Nairobi w Kenii i Dar-es-Salam w Tanzanii). W odwecie Amerykanie dokonali ataków lotniczych na bazy Al-Kaidy w Sudanie i Afganistanie. Zmusili też władze w Chartumie do wydalenia bin Ladena (był to koniec jego tzw. okresu wygnania sudańskiego i początek przejścia do współpracy z afgańskimi talibami). W 2000 r. zaatakowano amerykański niszczyciel USS Cole w Jemenie. Wreszcie 11 września 2001 r. zniszczono wieżowce World Trade Center. Ówczesny prezydent USA G.W. Bush wypowiedział wojnę terroryzmowi, rozpoczynając → interwencję zbrojną w Afganistanie (2001 r.) i Iraku (2003 r.). Zwłaszcza ta pierwsza interwencja rzeczywiście była wymierzona w Al-Kaidę, która znacznie utraciła na sile. Sama organizacja *de facto* podzieliła się i zaczęła działalność w świecie islamskim.

Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AQAP) to organizacja powstała w 2009 r. po połączeniu jemeńskiej i saudyjskiej filii Al-Kaidy. Na czele AQAP stanął A. al-Awlaki, który uczynił ją najaktywniejszym i najsilniejszym odłamek organizacji na świecie. Brała ona udział w regularnych walkach zbrojnych w Jemenie. Do największych zamachów można uznać ten z 2012 r. w Sanie, gdy zabito 96 ludzi, a ponad 300 było rannych. Al-Kaida Islamskiego Maghrebu (AQIM) to działająca w Afryce Północnej

filia organizacji. Grupa wywodzi się z Salafickiej Grupy Modlitwy i Walki (GSPC), która po zakończeniu wojny domowej w Algierii wypowiedziała wojnę rządowi w Algierze. Trudna sytuacja fundamentalistów doprowadziła w 2007 r. do połączenia z al-Kaidą, która zapewniła im finansowe i logistyczne wsparcie. Przeciwno dominacji Algierczyków w organizacji wystąpili Mauretańczycy, którzy założyli Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej (MUJAO). Za sukces AQIM można uznać zmuszenie organizatorów rajdu Paryż–Dakar do przeniesienia imprezy do Ameryki Południowej, ze względu na brak możliwości zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom. W 2012 r. organizacja toczyła krwawe walki z powstaniem tuareskim w północnym Mali, przy wsparciu islamistycznej organizacji tuareskiej Ansar ad-Din przejęła kontrolę nad tą częścią państwa.

Al-Szabab, czyli Ruch Młodych Bojowników Świętej Wojny (w skrócie: „Młodzi”), zostało założone ok. 2004 r. przez somalijskich islamistów. Organizacja powstała podczas tzw. sudańskiego wygnania Al-Kaidy. Tu schronili się terroryści bin Ladena, a przede wszystkim organizacja szybko uzyskała charakter bojówek biorących czynny udział w wojnie domowej w Somalii. Ocenia się, że jej liczebność sięga nawet kilkunastu tysięcy uzbrojonych bojowników. W 2013 r. dokonali oni spektakularnego ataku na centrum handlowe Westgate w Nairobi. Zginęło wówczas ok. 70 osób (był to odwet za zaangażowanie się Kenii w konflikt somalijski).

Ansar al-Sharia Ansar al-Sharia (ALS), czyli Zwolennicy Prawa Koranicznego, to kilka radykalnych ugrupowań bojowych działających w różnych krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Szczególną aktywnością w ostatnich latach wykazało się w Libii i Jemenie, ale organizacja ma swoje niezależne od siebie filie w Tunezji, Egipcie, Mali, Maroku oraz Mauretanii. Powstała w Libii podczas wojny domowej, jest odpowiedzialna choćby za atak na placówkę dyplomatyczną USA w Bengazi, w której zginął ambasador tego państwa.

Boko Haram została założona w 2002 r. przez U.M. Yusufa. Początkowo członkowie Boko Haram stawiali sobie za cel walkę z zachodnią edukacją (nazwę organizacji z języka hausa można tłumaczyć jako „Zachodnia nauka to zło”, „Westernizacja to świętokradztwo”), ale w 2009 r. rozpoczęli walkę zbrojną zmierzającą do wprowadzenia prawa szariatu

na terenie całej Nigerii. Po śmierci Yusufa w 2009 r. na czele grupy stanął A. Shekau. Organizacja znana jest z okrucieństwa. Opinią publiczną wstrząsnęły informacje o masowych porwaniach młodych dziewcząt, nawet ze szkół. Są one przymuszane do przejścia na islam i poślubienia dżihadystów. Ocenia się, że tak mogło zostać potraktowane nawet 500 dziewcząt. Organizacja ma coraz większe wpływy w państwach ościennych. W 2015 r. jej członkowie złożyli przysięgę na wierność kalifatowi Państwa Islamskiego, ale jest to organizacja w dużej mierze samodzielna.

Dżabhat al-Nusra – Front Obrony Ludności Lewantu – to syryjskie skrzydło Al-Kaidy, zachowało swoją odrębność od → ISIS mimo wspólnych początków. Do jego największych sukcesów można zaliczyć zdobycie syryjskiego miasta Idlib.

Emirat Kaukaski proklamowany został 31 października 2007 r. przez prezydenta Iczkerii D. Umarowa. Zrzesza on bojowników z islamskich republik Federacji Rosyjskiej, głównie Dagestanu i Czeczenii. Organizacja współpracowała z Państwem Islamskim.

Państwo Islamskie (ISIS) to największa organizacja terrorystyczna, która jako pierwsza w historii stworzyła własne państwo, z jego wszystkimi przymiotami: terytorium, władzą, walutą i armią.

Do nurtu islamskiego terroryzmu zaliczane są też takie organizacje jak Al-Fatah, Organizacja Wyzwolenia Palestyny, a nawet działania Libii z czasów M. Kaddafiego. Wydaje się to jednak nie być uzasadnione, gdyż ich członkowie co prawda na ogół są muzułmanami, kierują się natomiast ideologią lewicową czy nacjonalistyczną.

Cechą wyróżniającą islamskich terrorystów jest ich *modus operandi*. Najczęściej ofiarami padają cywile, co ciekawe, głównie muzułmanie, zamachy przeprowadzane są bowiem najczęściej przy pomocy bomb pułapek. Specyfiką są zaś ataki samobójcze, „żywe bomby”, czyli pojazdy wypełnione materiałami wybuchowymi lub bomby przytwierdzone do ciała zamachowca (pas szahida). W zamachach wykorzystywane są też dzieci i wdowy po dżihadystach (tzw. czarne wdowy – jak np. w ataku na moskiewski teatr na Dubrowce w 2002 r.). Używa się ponadto pojazdów do ataku o charakterze kinetycznym, od uderzenia samolotami w World Trade Center po wjeżdżanie w tłum samochodem (np. w Nicei w 2016 r.). Zamachy obliczone są przede wszystkim na rozgłos medialny, często

celami są pewne miejsca czy wydarzenia kojarzone z kulturą Zachodu (klub muzyczny, redakcja czasopisma ośmieszającego religię, mecze piłki nożnej, jarmark bożonarodzeniowy itd.).

Przemysław Mazur

D. Duda, *Terroryzm islamski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002; *Islam a terroryzm*, A. Parzymies (red.), Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2003; *Koran*, tłum. J. Bielawski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997; A. Krawczyk, *Terroryzm ugrupowań fundamentalistycznych (na obszarze Izraela w II połowie XX wieku)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007; M. Sageman, *Sieci terroru*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie (ISIS) – nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; A. Wejkszner, *Samotne wilki kalifatu? Państwo Islamskie i indywidualny terroryzm dżihadystyczny w Europie Zachodniej*, Difin, Warszawa 2018.

KAMPANIE MEDIALNE NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA – planowane działania, które mają wpływ na wiedzę, postawy i zachowania odnoszące się do różnych obszarów bezpieczeństwa. Kampanie takie nastawione są na cel działania, temat, o którym próbuje się informować, przekonywać do niego lub motywować zmiany zachowania u stosunkowo dobrze zdefiniowanej i dużej publiczności. W kampaniach dotyczących bezpieczeństwa cel działania jest dość ogólny i ma przynieść niekomercyjne korzyści jednostkom i/lub społeczeństwu jako całości, w określonym czasie, za sprawą zorganizowanych aktywności komunikacyjnych w mediach masowych i internecie, o charakterze interaktywnym, często uzupełniane wsparciem interpersonalnym.

Projektowanie kampanii rozpoczyna się od konceptualnej oceny sytuacji w celu określenia szans i barier oraz określenia segmentów populacji, których praktyki mają zostać zmienione, i podstawowych zachowań, na które kampania ostatecznie ma wpłynąć. Następnym krokiem jest przesłedzenie występowania takich zachowań, aby zidentyfikować ich najbliższe i dalsze determinanty, a następnie stworzyć modele ścieżek wpływu poprzez postawy, przekonania, wiedzę, wpływy społeczne i siły środowiskowe. Następną fazą jest badanie modelu z perspektywy komunikacji i określenie odbiorców docelowych oraz zachowań docelowych, na które mogą bezpośrednio wpływać komunikaty kampanii.

Większość kampanii służy przekazywaniu wiadomości bezpośrednio w głównych podgrupach, zagrożonych subpopulacjach, które mogą skorzystać z kampanii. Potencjał bezpośrednich efektów zależy od względnej otwartości docelowych grup odbiorców. Kampanie zazwyczaj osiągają najsilniejszy wpływ, uruchamiając lub wzmacniając komunikaty przeznaczone dla osób, które są już do tego predysponowane. Kolejny kluczowy segment odbiorców obejmuje tych, którzy jeszcze nie próbowali niepożądanych zachowań, ale których charakterystyka tła sugeruje, że są nimi zagrożeni w najbliższej przyszłości – wielu z nich może być podatnych na perswazyjne przekazy. Osoby zaangażowane w niewłaściwe praktyki nie podlegają bezpośrednio ukierunkowanym kampaniom, więc duża inwestycja w zasoby, które skłoniłyby do przerywania działalności, prowadzi do marginalnych zysków.

Wywierając wpływ na zachowania, kampanie albo próbują promować pozytywne działania, np. zapinanie pasów bezpieczeństwa, przestrzeganie ograniczeń prędkości, tolerowanie mniejszości, albo zapobiegać problematycznym zachowaniom, takim jak jazda pod wpływem alkoholu, palenie lasów czy przemoc w rodzinie. W wielu wariantach kampanii ważną rolę odgrywają komunikaty, które mają na celu uświadamianie lub dostarczanie instrukcji. Komunikaty uświadamiające zawierają zwykle stosunkowo proste treści, informują ludzi, co mają robić, określają, kto powinien to robić, lub zapewniają wskazówki dotyczące tego, kiedy i gdzie należy podejmować działania. Nawet powierzchowne wiadomości mogą zachęcić odbiorców do szukania bogatszych dogłębnych treści z opracowanych zasobów informacyjnych, takich jak strony internetowe, książki czy liderzy opinii. Bardziej złożone komunikaty instruktażowe przedstawiają informacje, jak coś zrobić.

W rozpowszechnianiu medialnych kampanii na rzecz bezpieczeństwa większość projektantów kampanii nadal wybiera tradycyjne kanały medialne, czyli prasę, radio i telewizję. Strony internetowe były również popularnym nośnikiem kampanii medialnych od końca lat 90. XX w. W ostatnim dziesięcioleciu kampanie coraz częściej wykorzystywały technologię interaktywną, a więc blogi i mikroblogi, płyty CD i DVD, dostosowane wiadomości i strony internetowe, gry komputerowe oraz aplikacje na telefony komórkowe.

Większość ekspertów twierdzi, że kampanie medialne osiągnęły raczej mniejszy wpływ, zwłaszcza w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Jest to częściowo spowodowane skromnymi budżetami upowszechniającymi, błędnym zastosowaniem teorii i modeli oraz źle opracowanymi podejściami strategicznymi. Wynika również z tego, jak skomplikowane zadanie ma do wykonania twórca kampanii, który może promować złożone lub trudne zachowania, celować w odporne segmenty odbiorców bądź radzić sobie z ograniczonymi zasobami, podczas gdy zagrożona publiczność jest stale narażona na relacje w mediach i reklamy, które mają negatywny wpływ na zachowania.

Rafał Klepka

C. Atkin, R. Rice, *Advances in Public Communication Campaigns*, [w:] *The International Encyclopedia of Media Studies*, A. Valdivia (ed.), Wiley-Blackwell, Malden 2013; E. Austin, B. Pinkleton, *Strategic Public Relations Management: Planning and Managing Effective Communication Programs*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, 2006; J. Fawkes, *Public Relations and Communications*, [w:] *Public Relations Handbook*, A. Theaker (ed.), Routledge, London–New York 2002; K. Foot, S. Schneider, *Web Campaigning*, MIT Press, Cambridge 2006; J. Motion, R. Heath, S. Leitch, *Social Media and Public Relations: Fake Friends and Powerful Publics*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2016.

KATASTROFY NATURALNE (*natural disasters*) – klęski, do których dochodzi na skutek działania żywiołów, są przejawem naturalnych procesów zachodzących w atmosferze oraz wewnątrz Ziemi. Zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy o stanie klęski żywiołowej według prawa polskiego katastrofa naturalna to:

(...) zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powódzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu.

→ Zagrożenia naturalne w większości przypadków występują sezonowo lub zależą od innych czynników naturalnych oraz meteorologicznych zwanych anomaliami (pewnymi odchyleniami od ustalonej normy). Katastrofa naturalna w konsekwencji może doprowadzić do klęski żywiołowej, definiowanej w ustawie jako:

(...) katastrofa naturalna lub awaria techniczna, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem.

Katastrofę naturalną określa się również jako katastrofę ekologiczną, czyli trwale (nieodwracalne w naturalny sposób) uszkodzenie lub zniszczenie dużego obszaru środowiska przyrodniczego, wpływające negatywnie, bezpośrednio lub pośrednio, na zdrowie, często życie ludzi, oraz zdarzenie wynikające z działalności nieantropogenicznej, wywołane przez czynniki niezależne od człowieka.

Wśród katastrof naturalnych na przestrzeni dziejów można wyróżnić te, które były przyczyną śmierci wielu tysięcy osób oraz szerokich strat materialnych, np. klęski żywiołowe spowodowane zjawiskami atmosferycznymi, czyli huragany i cyklony tropikalne, burze i tornada, powodzie, lawiny i susze, powstające w wyniku naturalnych procesów mających źródło we wnętrzu Ziemi.

Powódzie to klęski geograficzno-społeczne, powodujące zalanie terenów na skutek wystąpienia wód z koryt rzecznych. Ich przyczyną mogą być masowe opady deszczu (powódzie opadowe), topniejące pokrywy śnieżne (powódzie roztopowe) lub spiętrzenie wód morza na skutek silnie wiejących wiatrów w kierunku lądu (sztormowe spiętrzenie wody w rzekach). Najbardziej spektakularnym przykładem powodzi opadowej była powódź tysiąclecia w Europie Środkowowschodniej, będąca następstwem podwójnej fali opadów między 5 lipca a 6 sierpnia 1997 r. Oszacowano straty na ponad 4,5 mld dol., a śmierć poniosło 114 osób. Najwięcej ofiar

śmiertelnych, tj. 3,5 tys. osób, spowodowała powódź w Chinach i Korei Południowej w 1998 r. W 2010 r. roztopowa fala powodziowa w maju oraz czerwcowe opady doprowadziły do silnego wezbrania wód – w Krakowie poziom Wisły osiągnął punkt szczytowy wody określony jako najwyższy od 160 lat.

Susze są zjawiskiem bardziej rozciągniętym w czasie. Zazwyczaj są skutkiem długo utrzymującego się wysokiego ciśnienia na danym obszarze, które nie pozwala na uformowanie się chmur opadowych. Konsekwencją braku opadów mogą być pożary oraz brak dostępu do wody pitnej. W XXI w. sukcesywnie odnotowuje się wzrost temperatury na Ziemi, co jest przyczyną ocieplenia klimatu. Mylnie więc interpretowane jest pojęcie suszy, które jak dotąd odnoszono tylko do obszarów podzwrotnikowych, gdzie występowały pustynie. Obecnie przejawy pustynnienia obserwuje się na wszystkich szerokościach geograficznych z mniejszą lub większą częstotliwością, zwykle sezonową, krótkotrwałą. Największa dotąd susza na terenach zurbanizowanych była przyczyną wielkiego głodu w Indiach w latach 1876–1878, przynosząc śmierć blisko 25,25 mln osób.

Huragany, inaczej **cyklony tropikalne**, to silne zjawiska atmosferyczne rozwijające się przede wszystkim w ciepłych strefach klimatycznych nad wodami Oceanu Atlantyckiego oraz Oceanu Spokojnego, powodujące porywiste wiatry o prędkości 120 km/h i większej. Rok 2017 został określony rokiem huraganów: cyklony tropikalne stanowiły wtedy ok. 86% wszystkich szkód poniesionych w wyniku działania niszczycielskich sił komórek burzowych: Harveya, Irmy, Marii oraz Ophelii. Pierwszym niszczycielskim czynnikiem huraganów jest wiatr, który w rekordowym stadium może osiągać 85 m/s czyli 305 km/h. Drugim czynnikiem jest opad deszczu, a trzecim – fala przyływu, która powoduje powódzie. Intensywność cyklonów mierzy się w skali Saffira-Simpsona, w wartościach od 1 do 5, gdzie 1 oznacza niewielki poziom zniszczeń, natomiast 5 – katastrofalny. Prognozy rejestrowane przez radary i dane satelitarne wykorzystują służby obrony cywilnej na całym świecie do działań ochronnych przed siłą niszczycielskiego żywiołu.

Tornado to intensywne wiry powietrzne, sięgające zwykle powierzchni ziemi, związane z superkomórkami burzowymi, mieszającym się wzajemnie powietrzem zimnym oraz ciepłym na morzach, oceanach i lądach.

Zwykle wewnątrz burzy obserwuje się typową chmurę w kształcie lejka lub igły. Wirujące masy powietrza najczęściej występują w Alei Tornad w USA obejmującej: Teksas, Oklahomę, Kansas, Iowę, Nebraskę i Dakotę Południową. Trąby powietrzne spotykane są na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. Rozmiary tornad są określane na podstawie szerokości ścieżki zniszczeń w momencie wędrowania leja burzowego i wynoszą zwykle od kilku do kilkuset metrów (rzadko osiągają 1,5 km). Meteorolodzy ujmują intensywność występowania tornad w skali Fujity (od niewielkich zniszczeń – Fo, do niewyobrażalnie dużych – F5) oraz 12-stopniowej skali TORRO (To–T11). Sprzyjające warunki powstawania tornad to ośrodki burzowe. Przy silnej aktywności ośrodków burzowych może pojawić się skupienie kilku superkomórek generujących tornada, np. 31 maja 1981 r. w Ohio i Pensylwanii zanotowano wystąpienie jednocześnie 41 trąb powietrznych.

Trzęsienia ziemi są to naturalne i krótkotrwałe wstrząsy pokrywają skalnej, pochodzące z wnętrza Ziemi. Wstrząsy rozchodzą się w postaci fal sejsmicznych, które są obserwowalne we wnętrzu oraz na powierzchni ziemskiej. Należą do najbardziej tragicznych w skutkach katastrof naturalnych i występują najczęściej na połączeniach płyt tektonicznych. Intensywność i rozmiar zniszczeń mierzy się w skali Richtera (od <2 – wstrząsy nie są odczuwalne przez człowieka, do > 9 – wstrząsy w epicentrum katastrofy mogą doprowadzić do zburzenia budynków na wielu tysiącach kilometrów kwadratowych). Najsilniejsze jak dotąd trzęsienie ziemi miało miejsce w Chile w 1960 r., gdzie odnotowano magnitudę wstrząsów ok. 9,5 w skali Richtera, oraz na Alasce w 1964 r. – 9,2 w skali Richtera. Wstrząsy, których epicentrum znajduje się pod pokrywą ziemską mórz i oceanów, mogą powodować długie fale morskie, czyli tsunami. W 2004 r. żywioł tsunami powstały w rejonie Oceanu Indyjskiego spowodował śmierć co najmniej 230 tys. osób, a w 2010 r. silne trzęsienie ziemi na Haiti było przyczyną śmierci ok. 223 tys. osób. W 2011 r. u wybrzeży Honsiu w Japonii niszczycielska fala oceaniczna zniszczyła obiekty elektrowni atomowej Fukushima, doprowadzając tym samym do drugiej pod względem wielkości katastrofy technicznej po wydarzeniach w Czarnobylu w 1986 r. Polska natomiast jest rejonem asejsmicznym, jednak również tu dochodzi do sporadycznych wstrząsów tektonicznych. Zazwyczaj powodują je

szkody górnicze, związane z działalnością człowieka w litosferze ziemskiej. Tąpnięcia górnicze niejednokrotnie sięgają magnitudy 4 w skali Richtera.

Z trzęsieniami ziemi silnie związane są **erupcje wulkanów**. Z uwagi na umiejscowienie stożków wulkanicznych na połączeniach płyt tektonicznych litosfery zaobserwowano zależność pomiędzy wstrząsami ziemi a aktywnością wulkaniczną. Przemieszczanie się płyt litosfery to subdukcja, której zwykle towarzyszy aktywność sejsmiczna i wulkaniczna na powierzchni Ziemi. Żywiolowość wulkaniczna występuje w strefie tzw. pacyficznego pierścienia ognia, gdzie odnotowano ok. 460 aktywnych wulkanów, oraz w basenie Morza Śródziemnego. Erupcje wulkanów to zwykle gwałtowne zjawiska, których naukowcy nie są w stanie do końca przewidzieć. Obecnie ok. 500 mln osób żyje w strefie aktywności tektonicznej i wulkanicznej. Istotnym przykładem takiego kataklizmu był wybuch wulkanu Montagne Pelee na wyspie Martynika 8 maja 1902 r., podczas którego zginęło ok. 30 tys. osób. Najbardziej znany jest natomiast wybuch Wezuwiusza w Italii – erupcja w 79 r. zniszczyła trzy miasta: Pompeje, Herkulanum i Stabie. Rozwój technologiczny oraz stworzone w XXI w. narzędzia pomiarowe pozwalają precyzyjnie określać aktywność sejsmiczną i dzięki temu alarmować ludność o mogących wystąpić zagrożeniach.

Najczęstszymi zagrożeniami naturalnymi są powodzie, najwięcej ofiar powodują trzęsienia ziemi, a największe straty materialne wynikają z huraganów i tornad, w przypadku gdy katastrofą są objęte obszary wysoce zurbanizowane. Trudno przewidzieć występowanie oraz zasięg katastrof naturalnych. W rezultacie podejmowane działania na całym świecie mają na celu opracowanie systemu ostrzegania, który precyzyjnie i szybko uprzedzi o zbliżającym się zagrożeniu. Jedynym sposobem na zmniejszenie strat materialnych i osobowych generowanych przez katastrofy naturalne jest opracowanie sprawnego systemu prognozowania zjawisk. Dokładne poznanie miejsc szczególnie narażonych na zagrożenia naturalne pozwala oszacować ryzyko wystąpienia potencjalnego zagrożenia oraz zminimalizować straty powstające na skutek działania niszczycielskich sił. Ważnym elementem jest również budowa schronów oraz wzmocnienie budynków, w których ludność mogłaby się ukryć w przypadku wystąpienia zagrożenia.

Justyna Rokitowska

D. Alexander, *Natural Disasters*, Taylor & Francis Group, New York 2001; D. Drzewiecki, *Zagrożenia naturalne w Polsce*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2016; B. Hołyst, *Bezpieczeństwo gatunku ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; M. Kolińska, *Zagrożenia pochodzenia naturalnego i zagrożenia ekologiczne*, [w:] *Zagrożenia kryzysowe*, G. Sobolewski (red.), Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; S. Malinowski i in. *Kłęski żywiolowe*, [w:] *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, W. Batur (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; P. Manikowski, *Katastrofy naturalne a katastrofy spowodowane działalnością człowieka – analiza porównawcza*, [w:] *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne. Zagrożenia cywilizacyjne początku XXI wieku*, M. Żuber (red.), Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2007; W. Mizerski, M. Graniczny, *Geozagrożenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiolowej (Dz. U. z 2002 r. Nr 62, poz. 558); *Zagrożenia meteorologiczne i hydrologiczne*, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2011; O. Васюта, С. Васюта, Г.Філіпчук, *Екологічна політика: національні та глобальні реалії*, „Чернівці: Зелена Буковина” 2004, № 4.

KATASTROFY TECHNICZNE (*technical disasters*) – zdarzenia nagłe, tragiczne w skutkach, w których ktoś ucierpiał, poniósł śmierć lub które spowodowały ogromne straty materialne oraz ekologiczne. Pojęcia węższe mające bezpośredni związek z katastrofami to:

- ▶ **wypadek** – zdarzenie, które dotknęło niewielkiej liczby osób oraz posiada mały zasięg oddziaływania, przy szczególnie tragicznych konsekwencjach może jednak zyskać miano katastrofy;
- ▶ **awaria** – podobnie jak wypadek może przybrać gwałtowny przebieg, a nieopanowana w odpowiednim momencie może być przyczyną katastrofy.

W art. 3 ust. 3 ustawy o stanie klęski żywiolowej (Dz. U. z 2002 r. Nr 62, poz. 558) katastrofę techniczną zdefiniowano w ramach określenia awarii technicznej jako:

(...) gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości.

Pojęcie awarii technicznej zostało ściśle powiązane z definicją → kłękowy żywiółowej.

Najczęściej katastrofę kojarzy się ze skutkami bezpośredniej działalności człowieka. Przeważnie trudno określić, które czynniki – naturalne czy antropogeniczne – miały decydujący wpływ na wystąpienie poważnych konsekwencji, stąd zwykle subiektywne odczucia świadków i uczestników zdarzeń pozwalają na odpowiednią klasyfikację wydarzeń. Często jedna katastrofa techniczna może być wywołana różnymi czynnikami i być przyporządkowana do różnych kategorii. Wyróżnia się kilka typów klasyfikacji, np. katastrofy techniczne:

- ▶ wywołane czynnikami środowiskowymi: morskie, powietrzne, lądowe i rzeczne;
- ▶ powstałe na skutek panujących okoliczności: wojenne i terrorystyczne;
- ▶ mające miejsce w konkretnej lokalizacji: przemysłowe, górnicze, budowlane (inżynieryjne) oraz transportowe (drogowe, kolejowe, lotnicze i kosmiczne);
- ▶ niosące rodzaj konkretnego → zagrożenia dla środowiska naturalnego i społecznego: chemiczne, nuklearne, epidemiologiczne, biologiczne lub pożarowe, oraz mające skutki w kategoriach gospodarczych, ekologicznych i humanitarnych.

W poniższym opracowaniu pojęcia katastrof technicznych przyjęto podział uwzględniający pożary wywołane bezpośrednio działalnością człowieka oraz katastrofy budowlane, lotnicze, drogowe, kolejowe i przemysłowe – w tym nuklearne.

Pożar to samorzutne, niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia, zawsze powodujące straty. Przez wieki stanowiło ono zagrożenie zarówno dla ludzi, jak i środowiska naturalnego. W związku z produkowaniem większej liczby urządzeń z materiałów łatwopalnych zagrożenie pożarami jest nadal aktualne. Pożary można dzielić ze względu na wielkość – na małe, średnie, duże oraz bardzo duże, a także ze względu na źródło powstania – na naturalne i spowodowane przez człowieka. Ogień rozprzestrzenia się na skutek takich działań ludzi, jak wypalanie traw, umyślne podpalenia, zaproszenie ognia, zamontowanie instalacji elektrycznej z wadami i jej zwarcia, powodowanie wypadków komunikacyjnych. Do najważniejszych wydarzeń

z udziałem ognia można zaliczyć: pożar wieżowca Grenfell Tower w Londynie w 2017 r. – bezpośrednio w budynku zginęło 71 osób; pożar w metrze w Baku z 1995 r., w którym zginęło 291 osób, oraz pożary w Kalifornii w 2008 r., których bezpośrednią przyczyną było podpalenie i w których śmierć poniosło 14 osób.

Katastrofa budowlana to niezamierzone, gwałtowne zniszczenie obiektu budowlanego lub jego części, a także konstrukcyjnych elementów rusztowań, elementów urządzeń formujących, ścianek szczelnych i obudowy wykopów. Skutkami katastrof budowlanych są straty materialne oraz zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego. Do ich podstawowych przyczyn zalicza się przede wszystkim błędy przy projektowaniu obiektów, błędy podczas prac wykonawczych, a także nieodpowiednią eksploatację budynków czy zdarzenia losowe, np. wyładowania atmosferyczne, silne trzęsienia ziemi, osuwiska, pożary lub wybuchy gazów. W 2013 r. wibracje wielkich generatorów spowodowały katastrofę budowlaną w Bangladeszu, gdzie w wyniku zawalenia się ośmiopiętrowego budynku śmierć poniosło 540 osób. Wada konstrukcyjna oraz brak zgody na prowadzenie prac remontowych były przyczyną zawalenia się trzech biurowców w Brazylii w 2012 r., przez co zginęło 17 osób, a 5 uznano za zaginione. Największa katastrofa budowlana w historii Polski miała miejsce w 2006 r. w Chorzowie. Podczas Międzynarodowych Targów Katowickich śmierć poniosło 65 osób. Zaniedbania w użytkowaniu (duża zawartość pokrywy śnieżnej na dachu) oraz wady projektowe doprowadziły do utraty stabilności konstrukcji, przez co hala uległa zniszczeniu.

Katastrofa lotnicza, inaczej **wypadek lotniczy**, to zdarzenie związane z eksploatacją statku powietrznego, które zaszło pomiędzy chwilą, gdy jakkolwiek osoba weszła na jego pokład z zamiarem wykonania lotu, a chwilą, gdy wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie opuściły ten statek powietrzny, i podczas którego:

- ▶ jakkolwiek osoba doznała obrażeń ze skutkiem śmiertelnym lub poważnego obrażenia ciała;
- ▶ statek powietrzny został uszkodzony lub nastąpiło zniszczenie jego konstrukcji;
- ▶ statek powietrzny zaginął lub znajduje się w miejscu, do którego dostęp jest niemożliwy.

Transport lotniczy jest najszybszym i najbezpieczniejszym środkiem logistycznym, jednak podczas eksploatacji, zdarzeń losowych czy w wyniku wad konstrukcyjnych może dojść do incydentów i katastrof. Najbardziej tragiczną w skutkach była katastrofa na Teneryfie w 1977 r., określona największą pod względem liczby ofiar w lotnictwie cywilnym. Podczas kołowania zderzyły się dwa samoloty Boeing 747, powodując śmierć 583 osób. Przyczyną była awaria świateł pasa oraz zakłócenia w przekazywaniu sygnałów z wieży kontrolnej. Na terenie Polski miały zaś miejsce dwie uważane za najbardziej poważne w skutkach katastrofy lotnicze. Pierwsza, 14 marca 1980 r., spowodowała śmierć 87 osób lecących samolotem LOT „Mikołaj Kopernik” – przyczyną katastrofy było zniszczenie turbiny silnika, co uniemożliwiło sterowanie maszyną. Drugi wypadek lotniczy miał miejsce w 1987 r. w Lesie Kabackim. Samolot LOT „Tadeusz Kościuszko” na skutek nieautoryzowanych zmian w konstrukcji łożyska silnika rozbił się ze 183 osobami na pokładzie. Warto wspomnieć, że w obydwu przypadkach w polskich katastrofach brały udział samoloty produkcji ZSRR typu Il-62.

Katastrofy drogowe to wypadki z dużą liczbą ofiar. Są ściśle związane z przemieszczaniem się ludności oraz towarów. Najczęstszymi ich przyczynami są nadmierna prędkość oraz nieprzestrzeganie przepisów drogowych. Najtragiczniejszym wypadkiem drogowym w Polsce było rozbicie się autokaru w Gdańsku w 1994 r. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia było pęknięcie opony w pojeździe, po którym kierowca nie opanował nadmiernie przeciążonej maszyny i autobus uderzył czołowo w drzewo. W rezultacie śmierć poniosły 32 osoby. Kolejna katastrofa miała miejsce we Francji w miejscowości Grenoble w 2007 r. Autokar z polskimi pielgrzymami uderzył w barierę bezpieczeństwa na zakręcie i stoczył się w dolinę rzeki. Przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przepisów oraz brak zgody na podróżowanie tą drogą. Zginęło 26 osób.

Katastrofy kolejowe, podobnie jak katastrofy drogowe i lotnicze, zdarzają się podczas transportu ludności i towarów. Może do nich dojść w związku z eksploataowaniem składów, niewłaściwym użytkowaniem, wadami technicznymi lub zdarzeniami losowymi. Najgroźniejsze ich skutki to przede wszystkim śmierć pasażerów, zniszczenia infrastruktury przyrodniczej, trakcji oraz towarzyszące im incydenty, np. wydostanie się materiałów mogących zanieczyścić środowisko (przy przewożeniu

materiałów łatwopalnych, skażonych, promieniotwórczych lub gazów). Do najtragiczniejszych w historii sytuacji doszło w 2004 r. na zachodnim wybrzeżu Sri Lanki. Fala tsunami całkowicie zniszczyła pociąg relacji Kolombo–Galla. Liczba pasażerów nie była do końca znana, lecz przyjęto, że większość z 1,7 tys. podróżnych poniosła śmierć. Kolejnym przykładem jest katastrofa pod Szczekocinami w Polsce w 2012 r. Czynnikiem sprawczym był błąd ludzki – w wyniku nieprawidłowego ustawienia zwrotnicy dwa składy jadące w naprzeciwka zostały skierowane na ten sam tor. Czołowe zderzenie pociągów relacji Przemysł–Warszawa i Warszawa–Kraków doprowadziło do śmierci 16 osób.

Katastrofy przemysłowe zachodzą nagle, ale ich główne przyczyny zwykle są zależne od człowieka. Na awarie tego typu szczególnie narażone są aglomeracje miejskie. Wraz z rozwojem techniki gromadzi się oraz przewozi coraz więcej niebezpiecznych materiałów potrzebnych do funkcjonowania fabryk. W przypadku uszkodzenia obiektów może dojść do uwolnienia się toksycznych substancji – trucizn chemicznych, biologicznych lub promieniotwórczych. Katastrofa może doprowadzić do skażenia terenów, śmierci lub silnego zatrucia ludzi oraz zwierząt przebywających w rejonie zanieczyszczenia. Awaryjne są następstwem niewłaściwego użytkowania instalacji i substancji przemysłowych, złego składowania odpadów oraz złego stanu technicznego urządzeń. Wśród najważniejszych katastrof tego typu można wymienić przede wszystkim wybuch platformy wiertniczej BP Deepwater Horizon w 2010 r. w Zatoce Meksykańskiej w USA, gdzie zginęło 11 osób. Wypadek doprowadził do niekontrolowanego wycieku ropy ze złoża Macondo. Bezpośrednią przyczyną awarii było niedostosowanie się do zaleceń wzmocnienia odwiertu. Zastosowano 6 z 21 wskazanych obręczy wzmacniających. Innym przykładem katastrofy przemysłowej jest wybuch reaktora nr 4 w czarnobylskiej elektrowni jądrowej w ZSRR (obszar obecnej Ukrainy), który miał miejsce w 1986 r. W wyniku błędów konstrukcyjnego, niezastosowania się do instrukcji użytkowania oraz brawury podczas przeprowadzania testu systemu bezpieczeństwa doszło do niekontrolowanego wybuchu rdzenia reaktora. Po eksplozji do atmosfery dostał się materiał promieniotwórczy tworzący radioaktywną chmurę z cezu, jodu i innych pierwiastków, która przemieszczała się nad Europą. Po katastrofie wysiedlono tereny w promieniu ok. 30 km od zdarzenia,

a wiele tysięcy osób zmarło na chorobę popromienną. Katastrofa w Czarnobylu została określona największą katastrofą przemysłową XX w.

Podsumowując, za najszerzej występujące zagrożenia uznaje się pożary, następnie użytkowanie środków toksycznych przy procesach produkcyjnych, składowanie substancji promieniotwórczych na dnach mórz, oceanów i w formacjach skalnych oraz transport substancji niebezpiecznych przez gęsto zaludnione obszary. Zagrożeniem dla życia ludności są również katastrofy budowlane, powodowane zarówno przez działalność człowieka, jak i czynniki naturalne (np. huragany). Każdy z wymienionych rodzajów katastrof może skutkować śmiercią wielu osób oraz przyczynić się do skażenia terenów naturalnych. Postęp technologiczny sprzyja wynalazkom, które ograniczają skutki wypadków, oraz tworzeniu systemów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w pracy na obszarach najbardziej zagrożonych, a przestrzeganie przez pracowników zasad bezpieczeństwa w zakładach produkcyjnych zmniejsza ryzyko wystąpienia awarii.

Justyna Rokitowska

J. Bolałek, *Ochrona środowiska morskiego. Od teorii do praktyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk–Sopot 2016; M. Borysewicz, *Katastrofy przemysłowe*, Centralny Instytut Ochrony Pracy, Warszawa 1997; J. Buczko, *Bezpieczeństwo w komunikacji publicznej i transporcie*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona, Legnica 2017; M. Kolińska, M. Witecka, *Zagrożenia wywołane działalnością człowieka i awarie techniczne*, [w:] *Zagrożenia kryzysowe*, G. Sobolewski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; L.F. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, European Association for Security, Kraków 2016; M. Kowalski, *Katastrofy antropogeniczne*, [w:] *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, W. Baturo (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; J. Składzień, A. Ziębik, *Perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce*, „Studia BAS” 2010, nr 1; Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 1994 r. Nr 89, poz. 414); Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz. U. z 2002 r. Nr 62, poz. 558); Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz. U. z 2002 r. Nr 130, poz. 1112).

KOMUNIKOWANIE O BEZPIECZEŃSTWIE – wszelkiego rodzaju typy i formy komunikacji międzyludzkiej na temat → b e z p i e c z e ń s t w a. Z uwagi na znaczenie i doniosłość mediów we współczesnych procesach

komunikacyjnych to im należy w tym zakresie przypisać szczególną rolę. To one stanowią zwykle współcześnie główne źródło informacji o → z a - g r o z e n i a c h, katastrofach, wojnach, a także zaleceniach dotyczących postępowania w razie kryzysu; oraz źródło komunikatów perswazyjnych, które mają oddziaływać na emocje, postawy i wywoływać określone działania związane z bezpieczeństwem jednostki. Komunikowanie o bezpieczeństwie daje szansę na bycie dobrze poinformowanym i gotowym w oparciu o posiadane informacje podejmować właściwe decyzje.

Tradycyjne paradygmaty bezpieczeństwa oraz rola komunikowania masowego przeszły znaczną metamorfozę w erze postzimnowojennej, charakteryzującej się globalizacją i rewolucją informacyjną. Te na nowo zdefiniowały rolę środków masowego przekazu, przenosząc je z pokoju redaktora do szerszego spektrum odbiorców na poziomie globalnym za pośrednictwem technologii, mobilnej telefonii komórkowej, telewizji kablowej i satelitarnej oraz internetu. Środki masowego przekazu odgrywają zarówno pozytywną, jak i negatywną rolę w kwestiach bezpieczeństwa. Wyzwania związane z bezpieczeństwem narodowym mają głównie charakter niemilitarny i zazwyczaj dotyczą raczej krajowych, a nie zewnętrznych zagrożeń. W związku z tym wielokrotnie podnosi się problem odpowiedzialności środków masowego przekazu. Media takie jak internet, w których brak reżimu regulacyjnego i których zawartości się nie monitoruje, mogą łatwo zagrozić bezpieczeństwu. Jednak zarówno media, jak i instytucje bezpieczeństwa wciąż aklimatyzują się w zmieniającym się otoczeniu gwałtownie rozprzestrzeniających się technologii i towarzyszących im wyzwań.

Wśród negatywnych konsekwencji komunikowania związanego z bezpieczeństwem wymienić należy → t e r r o r y z m. Powszechnie uznaje się, że istnieje niemal symbiotyczny związek między terroryzmem a mediami, ponieważ terroryzm zapewnia ekscytujące i brutalne historie, które pomagają w sprzedaży produktu medialnego, a media zapewniają grupom terrorystycznym możliwość rozpowszechniania ich wiadomości i wywoływania strachu wśród ogółu społeczeństwa. Skoro media informacyjne są kluczowe dla strategii terrorystycznej, gdyż pozwalają zdobyć publiczną uwagę i szerzyć strach, pojawiają się pytania o możliwości zakazania doniesień medialnych o terroryzmie. Jakikolwiek rodzaj takich ograniczeń

mediów podczas ataków terrorystycznych napotyka dwa poważne problemy – jeden normatywny i jeden praktyczny. Rozpoczynając od problemu normatywnego: cenzurowania i ograniczania doniesień medialnych na temat terroryzmu. Należy podkreślić, że wolność mediów, choć nie zawsze stanowią one bastion liberalnych wartości demokratycznych, są jednak zasadniczą cechą społeczeństw demokratycznych. Jak zauważył P. Wilkinson, pionier badań nad terroryzmem, powszechnie sądzi się, że ważne jest unikanie zawłaszczania i manipulowania środkami masowego przekazu przez terrorystów, ale jeśli wolność mediów zostanie poświęcona w imię walki z terroryzmem, oznaczać to będzie zniszczenie jednej z podstaw demokratycznego społeczeństwa. Problem praktyczny wynika z trudności, a wręcz braku możliwości zabronienia wykorzystywania mediów terrorystom, którzy są ich takimi samymi ich użytkownikami jak inni.

Komunikowanie o bezpieczeństwie wiąże się także z zagrożeniami w postaci manipulacji i stronniczości mediów, a zwłaszcza z ich najdalej idącą formą, czyli propagandą. Komunikowaniem o wojnie i zagrożeniach można przeciwdziałać stratom w ludziach, ale można także wywoływać konflikty etniczne, narodowościowe, → wojny domowe oraz rewolucje. Najlepszych przykładów takiego tworzenia i wykorzystywania komunikatów związanych z bezpieczeństwem dostarcza → wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie, w której → manipulacja informacją wywołuje i pogłębia chaos oraz → przeciążenie informacyjne.

Rafał Klepka

F. Al-Rfouh, *Mass Communication and National Security*, „Democracy and Security” 2005, vol. 1, no. 1; P. Busch, *The Changing Media*, [w:] *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (ed.), Palgrave Macmillan, London 2017; R. Klepka, *Wojna w mediach: wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i konflikty. Przyszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1; A. Spencer, *Terrorism and the News Media: Symbiosis, Control and Framing*, [w:] *The Palgrave Handbook of Security, Risk and Intelligence*, R. Dover, H. Dylan, M. Goodman (ed.), Palgrave Macmillan, London 2017; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.

KOMUNIZM – idea, której nazwa wywodzi się od łac. *communis*, co oznacza „dzielony” lub „wspólny”; opowiada się za własnością publiczną i wspólną kontrolą głównych środków produkcji, a także dystrybucji, transportu i komunikacji.

Współczesny komunizm wiąże się zwykle z ideami wysuniętymi przez niemieckich filozofów politycznych K. Marksa i F. Engelsa oraz rosyjskiego przywódcę i teoretyka komunistycznego W.I. Lenina. Intelktualne korzenie tej idei sięgają jednak *Państwa* Platona z IV w. p.n.e. Ogromne dysproporcje w zamożności i dystrybucji bogactwa w okresie rewolucji przemysłowej z przełomu XVIII i XIX w. dostarczyły impetu i inspiracji współczesnym koncepcjom komunistycznym, które w głównym zarysie sprowadzają się do krytyki kapitalizmu oraz proponują zastąpienie go alternatywnym systemem społecznym i ekonomicznym, czyli komunizmem.

W *Manifeście komunistycznym* i innych pracach Marks i Engels krytykowali kapitalizm za alienację i eksploatację robotników (proletariatu), co wzbogacało kapitalistów (burżuazję) i zapewniało im rządy nad robotnikami. Cała ludzka historia, jak pisali, była historią zmagania między klasami, pomiędzy niewolnikami i ich właścicielami, poddanymi i panami, a w końcu proletariatem i kapitalistami. Według autorów walka ta miała być ostatnim rozdziałem w historii walki klasowej. Z niej miało wyłonić się egalitarne, sprawiedliwe i bezklasowe społeczeństwo komunistyczne. Marks i Engels postrzegali kapitalizm jako historycznie niezbędny etap rozwoju, który przyniósł niezwykle zmiany naukowe i technologiczne – zmiany, które znacznie zwiększyły władzę człowieka nad naturą. Kapitalizm również znacznie pomnożył łączne bogactwo. Pod tym względem był siłą pozytywną i postępową. Problem polegał zdaniem Marksa i Engelsa na tym, że bogactwo, siła polityczna i szanse życiowe były nierówno i niesprawiedliwie rozdzielone. Pracownicy otrzymywali wynagrodzenie za długie godziny ciężkiej pracy. Co więcej, to oni, a nie kapitaliści, byli twórcami bogactwa. Zgodnie z laborystyczną teorią wartości, prawdziwa wartość towaru zależy od ilości pracy wymaganej do jego wytworzenia. W kapitalizmie pracownicy nie otrzymywali sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę. Kapitalistom oddawali tę jego część, którą Marks nazywał „wartością dodaną” – różnicę między tym, co otrzymywali pracownicy, a ceną płaconą przez nabywców produktu. Ta nadwyżka była inwestowana, aby

przynieść jeszcze większe zyski. To z kolei umożliwiło burżuazji gromadzenie ogromnego bogactwa, podczas gdy proletariatu popadało w ubóstwo.

Marks zapowiadał, że seria kryzysów gospodarczych przyniesie jeszcze większe bezrobocie, niższe płace i rosnącą nędzę proletariatu przemysłowego, a wtedy proletariatu poddawany i motywowany rewolucyjną świadomością klasową przejmie władzę państwową i ustanowi swoje własne przejściowe państwo socjalistyczne, które Marks nazwał rewolucyjną dyktaturą proletariatu. To znaczy, że proletariatu będzie, tak jak wcześniej burżuazja, rządzić we własnym interesie klasowym, aby zapobiec kontrrewolucji ze strony pokonanej burżuazji. Według Marksa, gdy to zagrożenie minie, państwa przestaną być potrzebne, co utoruje drogę do powstania bezklasowego społeczeństwa komunistycznego.

Wizja komunistycznego społeczeństwa zaproponowana przez Marksa była niejasna i ogólnikowa, myśliciel nie przedstawił szczegółowych planów budowy przyszłego społeczeństwa. Niektóre ujęte przez niego cechy systemu, takie jak bezpłatna edukacja publiczna dla wszystkich i powszechny podatek dochodowy, oba uważane za radykalne w jego czasach, są obecnie powszechne. Inne propozycje, takie jak własność publiczna czy kontrola głównych środków produkcji oraz dystrybucji towarów i usług zgodnie z zasadą „od każdego według jego zdolności, dla każdego według jego potrzeb”, bądź to okazały się niezwykle trudne do praktycznej realizacji, bądź w dłuższej perspektywie przynosiły dramatycznie niskie efekty gospodarowania w państwach czy społeczeństwach próbujących wdrożyć te zalecenia.

Lenin dokonał dwóch ważnych odstępstw od teorii i praktycznych dyrektyw dotyczących komunizmu w wersji Marksa. Pierwsze z nich wynikało z poglądu Lenina, że rewolucja komunistyczna nie rozpocznie się w zaawansowanych krajach kapitalistycznych, jak przewidywał Marks, ponieważ tam robotnicy byli nasycony reformatorską świadomością związkową, brakowało im zaś rewolucyjnej świadomości klasowej. To prowadziło ich do organizowania związków i partii politycznych robotników i odwracania się od idei rewolucji. W tej sytuacji według Lenina rewolucja komunistyczna miałaby zacząć się w gospodarczo zacofanych państwach, takich jak Rosja, i uciskanych oraz eksploatowanych państwach kolonialnych. Druga istotna zmiana wynikała z poglądu Lenina, że rewolucji nie

może i nie powinien spontanicznie przeprowadzać przemysłowy proletariatu, jak utrzymywał to Marks, lecz chłopstwo kierowane przez elitarną partię komunistyczną, złożoną z radykalnych intelektualistów klasy średniej. Partia ma za zadanie kierować masami – to konieczne, gdyż jak twierdził Lenin, masy cierpiały na fałszywą świadomość i niezdolne były do rozeznania swoich prawdziwych interesów, by same mogły rządzić sobą. Lenin wskazywał także, że podczas krwawej i gwałtownej rewolucji i jej represyjnych konsekwencji nie może być miejsca na moralne skrupuły, gdyż „nie można dokonać rewolucji bez łamania głów ani łamania obietnic”. Niemoralne działania usprawiedliwiała zatem wyższa socjalistyczna moralność, w świetle której ostateczny cel, bezklasowe społeczeństwo komunistyczne, uzasadnia użycie prawie wszystkich środków.

Dalsze próby wcielenia w życie wizji bezklasowego społeczeństwa komunistycznego podejmowane w XX w. przyniosły krwawe reżimy. m.in. J. Stalina w ZSRR i M. Zedonga w Chinach.

Rafał Klepka

T. Ball, *Communism*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian (ed.), CQ Press, Washington 2011; L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; A. Shlomo, *The Social and Political Thought of Karl Marx*, Cambridge University Press, Cambridge 1968; *The Cambridge History of Communism*, S. Pons i in. (ed.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; S. White, J. Gardner, G. Schiöplfin, *Communist Political Systems: An Introduction*, Macmillan Education, London 1987.

KONCEPCJA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO FR „MARTWA WODA” – koncepcja przygotowywana od 1987 r. przez inicjatywną grupę publiczną Wewnętrzny Predyktor ZSRR na podstawie badań prowadzonych w ZSRR, ale również na bazie doświadczeń USA i NATO. Założenia koncepcji wydano w latach 1992, 1996, 1997 i 1998. Wojnę przedstawiono w niej na 6 poziomach ujętych jako priorytety kontroli ludzkości – z nich tylko jeden był wojskowy, a pozostałe to metody → wojny i formy cyjnej (a zarazem potężna broń informacyjna):

- ▶ priorytet ideologiczny: poglądy społeczeństwa na kluczowe pojęcia dobra i zła, życia i wszechświata;

- ▶ priorytet chronologiczny: według zasady „przepisz historię narodu, a podbijesz go”; Rosja np. wykorzystuje mity historyczne, aby uzasadnić swoje roszczenia do postsowieckiej przestrzeni i Europy Wschodniej;
- ▶ priorytet faktologiczny: dogmaty, ideologia, kultury religijne, technologia, nawiązywanie do norm kultury, ideologii, sposobu życia (alkoholizm, łapówkarstwo, kult władzy państwowej);
- ▶ priorytet gospodarczy jako środek wpływu za pomocą środków finansowych (np. próby doprowadzenia do gwałtownego upadku hrywny związane były nie tylko z czynnikami wewnętrznymi – chociaż ich wpływ jest wielki – lecz także z działaniami niektórych rosyjskich banków, które funkcjonują na terytorium Ukrainy);
- ▶ → broń genetyczna, → ludobójstwo lub → broń ekologiczna, która wpływa nie tylko na dane pokolenie (zły stan zdrowia, włącznie z efektem śmiertelności), ale także przyszłe pokolenia (zmiany w genach następnym pokoleniu), narkotyki, alkohol;
- ▶ broń wojskowa, narzędzia destrukcji – broń w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, która zabija i kalectwo ludzi, niszczy materiały i obiekty techniczne cywilizacji.

Olga Wasiuta

O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; *Мёртвая вода. От «социологии» к жизнезнанию*, Концепция Общественной Безопасности, Издательство „КИТЕЖ”, Державный град России, Москва 2015; Ю. Петухов, *Четвертая Мировая. Вторжение. Хроника оккупации Восточного полушария*, Издательство „Метагалактика”, Москва 2004; Л.Шершнеф, *Четвертая мировая война и ее исторические особенности*, МОФ „Фонд национальной и международной безопасности”, Москва 2005.

KONCEPCJA WOJNY TRZECH KWARTAŁÓW (trzech bloków, *three block war*) – wykorzystana jako metafora wojskowa kierownictwa US Marine Corps pod koniec XX w. Termin „wojna trójblokowa” wprowadził gen. C.C. Krulak, gdy służył jako komendant Korpusu Piechoty Morskiej USA (1995–1999). Opierając się na wyzwaniach, z którymi zmagali się marines w „upadłych państwach”, takich jak Somalia i była Jugosławia,

zapropował koncepcję jako metaforę opisującą wymagania współczesnego pola walki. W przemówieniu wygłoszonym w 1997 r. przed Washington's National Press Club, a w 1999 r. w „Marine Corps Gazette”, Krulak przekonywał, że przyszłe pole bitwy będzie miejskie i asymetryczne, nie będzie na nim różnicy pomiędzy kombatantami i nieżołnierzami, a wyrefinowana broń okaże się łatwo dostępna dla wszystkich stron. Takie sytuacje wymagałyby od marines zaangażowania w szereg działań mniej więcej w tym samym czasie i na tej samej ograniczonej przestrzeni.

Według podstawowej idei siły zbrojne prowadzą akcje humanitarne, pokojowe/stabilizacyjne i operacje bojowe jednocześnie na trzech oddzielnych kwartałach (blokach) miejskich. Współczesny żołnierz musi być przygotowany, aby w jednym kwartale prowadzić walki konwencjonalne, w drugim – pełnić funkcje policyjne, w trzecim – przeprowadzać misje humanitarne. Koncepcji Krulaka nie stosowano szeroko w Korpusie Piechoty Morskiej, a po jego odejściu w 1999 r. nie zyskała ona też poparcia w innych amerykańskich oddziałach ani w NATO.

Wojna trzech bloków została jednak kilka lat później (2004–2005) ogłoszona przez kanadyjskie siły zbrojne (CF) nowym modelem kanadyjskich operacji polowych i kluczową koncepcją transformacji. Było to w dużej mierze spowodowane działaniami por. R. Hilliera. W wywiadzie udzielonym w 2005 r. powiedział on, że koncepcja wojny trzech bloków „znacząco zmieni sposób, w jaki budujemy, w jaki się przygotowujemy, jak dowodzimy, jak szkolimy, jak działamy i jak się utrzymujemy”. Koncepcja stała się jedną z głównych teoretycznych konstruktów polityki transformacji wojskowej kanadyjskiej armii – stwierdzono, że armia „musi być przygotowana na walkę i wygrać wojnę trójblokową”, a „zdolność naszego wojska do przeprowadzania tryblokowych operacji wojennych będzie kluczowa dla wysiłków Kanady”, aby przywrócić porządek w „sytuacjach i państwach upadłych”.

Wojna trójblokowa pomaga częściowo zrozumieć wielowymiarowy charakter współczesnych misji wojskowych. Żołnierze muszą zawsze być zdolni do walki, a czasami walka jest niezbędną. Nacisk na wielowymiarowy charakter współczesnych misji powinien w zasadzie pomóc zwiększyć umiejętności i wiedzę kanadyjskich sił zbrojnych, w tym zagwarantować bardziej zróżnicowane szkolenia i kształcenie w dziedzinie pomocy humanitarnej, odbudowy i wsparcia pokoju. Jak zauważył Hillier w 2005 r.:

„nie poświęciliśmy wystarczającej energii intelektualnej i zasobów, i pracowaliśmy w kierunku dwóch innych bloków [bez walki], a następnie wszystkich trzech bloków razem”. Innymi słowy, przygotowanie do wojny w trzech blokach powinno oznaczać, że siły zbrojne są lepiej przygotowane do stawienia czoła bardziej złożonym wyzwaniom związanym XXI w.

Koncepcja sprawia, że idea wielu zadań jest łatwa do przekazania, dając poczucie celu i pewności siebie w sytuacjach, w których brakuje jasnych reguł i określonych zamiarów. W Kanadzie nie ma również doktryny ani kluczowych dokumentów lub studiów przypadków, które obiektywnie testują tę koncepcję w różnych operacjach. Co więcej, brak dogłębnych analiz skuteczności tej koncepcji – albo jako opisu sytuacji w terenie, albo celu strategicznego.

Wobec braku przyjętej definicji wojny trójblokowej rodzaj, skala i priorytet bloków są niejasne, niejasne jest również, jak mogą one do siebie pasować. Zgodnie z artykulacją Krulaka każdy blok miejski był powiązany z działaniem: pomocą humanitarną, utrzymaniem pokoju i wojną o średniej intensywności, odpowiednio dla bloków od 1 do 3. W 2005 r. Hillier zmodyfikował koncepcję. W bloku pierwszym umieścił „walczenie, pomagając zabezpieczyć, ustabilizować i zbudować naród”, a w bloku trzecim, najambitniej mówiąc, „pomaganie ludziom w pomocy ofiarom klęsk żywiołowych, pomocy humanitarnej i utrzymywaniu pokoju”.

Olga Wasiuta

M. Boot, *Beyond the 3-Block War*, „Armed Forces Journal” 2006, no. 3; V.J. Curtis, *The Three Block War: Its Causes and the Shape of the Peace*, „Canadian Army Journal” 2007, vol. 10, no. 2; F.G. Hoffman, J.N. Mattis, *Future Warfare: The Rise of Hybrid Wars*, „Naval Institute Proceedings” 2005, vol. 132, no. 11; C. Krulak, *The Strategic Corporal: Leadership in the Three Block War*, „Marine Corps Gazette” 1999, vol. 83, no. 1; C. Krulak, *The Three Block War: Fighting in Urban Areas*, „Vital Speeches of the Day” 1997, vol. 64, no. 5.

KONCEPCJA WOJNY ZASTĘPCZEJ (*proxy war*) – sformułowana po raz pierwszy w 1964 r. przez K. Deutscha, profesora politologii z Uniwersytetu Harvarda, który określił tak → **k o n f l i k t m i ę d z y n a r o d o w y** o pozornym charakterze konfliktu wewnętrznego, rozgrywany pomiędzy

dwoma mocarstwami na terytorium państwa trzeciego. Według Deutscha prowadzenie wojny zastępczej polega na wykorzystywaniu potencjału ludnościowego, zasobów oraz terytorium państwa pogrążonego w wojnie domowej jako narzędzia służącego realizacji celów strategicznych podmiotów zewnętrznych. Powyższa definicja odzwierciedla kontekst zimnej wojny, podczas której dwa supermocarstwa dysponujące arsenałem nuklearnym unikały bezpośredniej konfrontacji, przenosząc ją na terytorium trzeciego świata.

A. Mumford z kolei identyfikuje cztery istotne zmiany w naturze współczesnej wojny i twierdzi, że wskazują one na potencjalny wzrost zaangażowania się w strategię *proxy* przez państwa. Takie wojny stanowią logiczną aktywność na arenie międzynarodowej państw, które pragną realizować własne strategiczne cele, a jednocześnie unikać bezpośrednich, kosztownych i krwawych wojen. Wojny *proxy* Mumford definiuje jako konflikty, w których strona trzecia interweniuje pośrednio w celu wywarcia wpływu na strategiczny wynik na korzyść podtrzymywanej przez siebie koalicji. Podkreśla on, że chociaż wojny tego typu były wszechobecne w przeszłości, nie wyróżniano ich jako osobnej kategorii. Jak zaznaczał w swoim czasie prezydent USA D.D. Eisenhower, wojny *proxy* są „najtańszym ubezpieczeniem na świecie”.

Historia obfituje w liczne konflikty, których elementem była wojna zastępcza, wykorzystywana przez państwa do osiągnięcia strategicznych celów bez zaangażowania ich własnego wojska, zasobów i finansów. Jako alternatywę wobec konwencjonalnej wojny państwa często wolały prowadzić wojny pośrednie/zastępcze ze względu na możliwość osiągnięcia szybciej i prościej strategicznych celów. Era jądrowa również pociągnęła za sobą związane z tym ryzyko, a tym samym skłaniała państwa do eksploracji innych środków w celu realizacji swoich celów i interesów. Wojny *proxy* przyciągnęły nie tylko supermocarstwa, ale także podmioty niepaństwowe, grupy terrorystyczne i prywatne firmy wojskowe (PMC). Jedną z najważniejszych cech wojny zastępczej jest jej tendencja do eskalowania od konfliktów lokalnych do większej wojny poza pierwotnymi granicami, co wynika ze stosunkowo niskiej ceny i ryzyka dla państw prowadzących taką wojnę (za przykład może posłużyć wojna w Wietnamie).

Olga Wasiuta

F. Bryjka, *Rosyjska wojna zastępcza w Donbasie*, „Ante Portas. Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1; K.W. Deutsch, *External Involvement in Internal Wars*, [w:] *Internal War: Problems and Approaches*, H. Eckstein (ed.), Free Press of Glencoe, New York 1964; A. Mumford, *Proxy Warfare*, Polity Press, Cambridge 2013; A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, vol. 158, no. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

KONFLIKT MIĘDZYNARODOWY – bezpośrednie lub pośrednie zderzenie interesów dwóch lub więcej stron (państw, grup państw, narodów, ruchów politycznych) wynika z istniejących sprzeczności subiektywnego lub obiektywnego charakteru i z chęci osiągnięcia celów oraz realizowania interesów w warunkach przeciwdziałania. Sprzeczności i problemy między państwami mogą być terytorialne, narodowe, religijne, ekonomiczne, wojskowo-strategiczne, naukowo-techniczne itd. Przedmiotami konfliktu międzynarodowego mogą być państwa, międzypaństwowe stowarzyszenia, organizacje międzynarodowe, zorganizowane siły społeczne i polityczne w kraju lub na arenie międzynarodowej. Konflikt międzynarodowy można interpretować jako przedłużający się stan aktywnej lub biernej walki między dwoma lub kilkoma uczestnikami stosunków międzynarodowych w zakresie wdrażania ich interesów, które są niezgodne z interesami przeciwnej strony. Podczas konfliktu może zmienić się charakter zainteresowanych stron w konflikcie, główne albo drugorzędne podmioty konfliktu; może też zwiększać się liczba jego uczestników. Na ogół konflikt przybiera formę polityczną, ponieważ różnice między stronami zawsze są uświadamiane i rozwiązywane na polu polityki wewnętrznej, zagranicznej i wojskowej i przez powstawanie oraz realizowanie polityki.

Na podstawie analizy struktury konfliktów międzynarodowych można wyróżnić **charakterystyczne cechy konfliktów międzynarodowych**, co pozwala przedstawić ich typologię. Jednocześnie należy podkreślić, że każdy konflikt jest specyficzny i niepowtarzalny. Żaden z istniejących lub już regulowanych konfliktów nie był dokładną kopią innego, co powoduje jedynie warunkowe różnicowanie międzynarodowych konfliktów, używane w celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji i analizy każdego konfliktu w szczególności.

Istnieją różne teoretyczne kryteria klasyfikacji międzynarodowych konfliktów: sfera działania, typy stron zaangażowanych w konflikcie, charakter stosunków społeczno-politycznych, stopień zorganizowania, poziom eskalacji itp. Szczególnie ważny jest podział międzynarodowych konfliktów na militarne i niemilitarne, w których nie wykorzystuje się siły zbrojnej. Ponadto istnieją badania dotyczące podziału konfliktów zbrojnych na nowe i klasyczne. W szczególności amerykańska badaczka M. Kaldor przeciwstawiła nowe wojny starym, zwracając uwagę na różnice celów, metod walki, a także sposobu ich finansowania.

Konflikt można uznać za międzynarodowy, gdy:

- ▶ odbywa się on z udziałem podmiotów stosunków międzynarodowych;
- ▶ ma wpływ na obecny stan międzynarodowych relacji.

W tym kontekście uwagę zwraca problem postrzegania konfliktów międzynarodowych jako rozgrywających się przede wszystkim między państwami, co ogranicza możliwość uznania za międzynarodowe konfliktów między innymi podmiotami. Tymczasem szerokie rozumienie konfliktu pozwala identyfikować całość związanych z nim czynników. W związku z tym klasyczne podejście C. von Clausewitza, który twierdził, że wojna jest niczym innym jak kontynuacją stosunków politycznych między państwami za pomocą innych środków, wymaga ponownego rozpatrzenia.

Z jednej strony, jeśli uznamy państwa za głównych uczestników stosunków międzynarodowych, to oprócz najbardziej radykalnej formy rozwiązania sporów – konfliktu zbrojnego, mają one szeroki zakres innych środków, takich jak presja ekonomiczna, dyplomatyczne *démarche*, działalność agenturalna i wywrotowa, otwarta i tajna propaganda, mechanizmy działalności organizacji międzynarodowych itp. Z drugiej strony współczesne stosunki międzynarodowe charakteryzują się szerokim zakresem form współpracy pozapaństwowej, które wręcz wypierają państwo z niektórych sektorów działalności międzynarodowej. W szczególności dzisiaj zbrojna walka może rozgrywać się między nieregularnymi quasi-państwami, religijnymi lub etnicznymi organizacjami, separatystami, partyzantami, terrorystycznymi oraz innymi grupami przestępczymi, prywatnymi jednostkami bojowymi itp.

Logiczny wniosek można podsumować tezą B. Buzana o tym, że państwo nie występuje już jako główny podmiot wojny, chociaż nie można umniejszać jego statusu.

Jedną z najbardziej wszechstronnych typologii międzynarodowych konfliktów opracowali P. Braillard i M.R. Djalili. Dzielą oni konflikty według przyczyn, motywacji ich uczestników i skali. Do pierwszej grupy konfliktów międzynarodowych należą klasyczne konflikty międzypaństwowe, międzypaństwowe konflikty z tendencją do integracji, narodo-wo-wyzwoleńcze wojny itp. Druga grupa obejmuje zarówno terytorialne, jak i nieterytorialne konflikty o motywach społeczno-ekonomicznych, ideologicznych, związanych ze statusem lub innych. W zależności od skali konflikty dzieli się na wielkie, w których uczestniczy duża liczba państw i które są zdolne do rozwijania się w światowe konflikty, a także regionalne, subregionalne i ograniczone.

Zrozumienie natury konfliktów międzynarodowych i znalezienie sposobów na ich rozwiązanie wymaga, oprócz wyjaśnienia ich przyczyn, ustalenia głębokości i charakteru samego konfliktu. Najbardziej rozpo-wszechnioną na Zachodzie jest **tradycyjna typologia konfliktów**, zgodnie z którą wyróżnia się: → **kryzys międzynarodowy**, konflikty o niskiej intensywności, → **terroryzm**, → **wojnę domową** i rewolucję, które nabywają charakteru międzynarodowego, wojnę i wojnę światową.

Kryzys międzynarodowy to konfliktowa sytuacja, w której dotknięte są życiowe cele podmiotów polityki międzynarodowej, na podjęcie decyzji podmioty mają bardzo ograniczony czas, wydarzenia rozwijają się zwykle nieprzewidywalnie, sytuacja jednak nie przeradza się w konflikt zbrojny. Kryzys to więc jeszcze nie wojna, lecz raczej przykład sytuacji „ani pokoju, ani wojny”. Jest to rodzaj relacji między podmiotami stosunków międzynarodowych, w których żadna ze stron nie chce wojny lub przemocy, ale obie uważają swoje cele za na tyle ważne, aby ryzykować dla nich ewentualnym wybuchem wojny.

Konflikty o niskiej intensywności mają miejsce, gdy relacje między państwowymi i niepaństwowymi podmiotami na poziomie regionalnym lub państwowym wiążą się z potyczkami na granicach, indywidualną lub grupową przemocą. Konflikt taki może zmienić się w pełnowymiarowy, ponadto przy nowoczesnym uzbrojeniu wojsk nawet konflikt o niskiej

intensywności może doprowadzić do poważnych zniszczeń. W warunkach ścisłego powiązania nowoczesnych suwerennych państw naruszenie pokoju w jednym regionie ma wpływ na wszystkie pozostałe.

Terroryzm jest formą przemocy politycznej skierowaną przeciwko rządóm poszczególnych państw, choć często cierpią przez niego zwykli ludzie, a jego celem jest stworzenie atmosfery strachu. Wiele państw – tak jak Iran, Libia i Syria – wspiera działalność terrorystyczną, jednocześnie temu zaprzeczając.

Wojna domowa i rewolucja – stają się konfliktami międzynarodowymi w przypadku, gdy państwa lub jedna z walczących stron zyskuje wsparcie od obcych sił politycznych, państw bądź organizacji, które często są żywotnie zainteresowane konkretnymi rezultatami. W grupie tej znajdują się konflikty w tym samym państwie, między dwiema lub więcej stronami zorganizowanymi, wywołane różnicami poglądów na temat przyszłego systemu politycznego lub różnic klanowych. Wojny domowe i rewolucje zajmują określone miejsce w każdej typologii wojen i przemocy. Są one okrutne i krwawe, 10 z 13 najbardziej krwawych konfliktów XIX i XX w. było właśnie wojnami domowymi.

Wojna to konflikt na szeroką skalę pomiędzy państwami dążącymi do osiągnięcia swoich celów politycznych przez zorganizowane walki zbrojne.

Wojna światowa zaczyna się, gdy do konfliktu wojskowego są zaangażowane grupy państw, które realizują swoje cele globalne, co prowadzi do znacznych strat ludzkich i materialnych.

Naukowcy twierdzą, że w ciągu ostatnich 5,5 tys. lat ludzkość żyła w pokoju tylko 300 lat. W ciągu tych 55 wieków na ziemi wystąpiło 14,5 tys. wojen (w tym dwie światowe), w których zginęło 3,6 mld osób. Po zakończeniu II wojny światowej doszło do ponad 250 wojen, w które było zaangażowanych ponad 90 państw, a straty wyniosły ponad 35 mln osób.

Praktyka stosunków międzynarodowych pozwala twierdzić, że wojnę rzadko wywołuje jeden czynnik. Źródłem kontrowersji są głównie interesy niektórych państw, unii gospodarczych i bloków polityczno-wojskowych. Przedmiotem sporów są często terytoria i granice, chęć posiadania dominującej pozycji w regionie, przeciwstawne interesy ekonomiczne i polityczne, negatywne stereotypy etniczne i religijne.

Podstawą konfliktu międzynarodowego jest często wiele czynników występujących równocześnie, w tym: ubóstwo i nierówność, układ społeczno-ekonomiczny, ustrój polityczny, spory terytorialne, konflikty religijne i narodowe.

Artykuł 33 Karty Narodów Zjednoczonych wyznacza sposoby regulacji międzynarodowych sprzeczności i konfliktów, które mogą doprowadzić do naruszenia pokoju i spokoju między narodami. Dokument ten zobowiązuje państwa członkowskie ONZ do przestrzegania zasad sprawiedliwości i prawa. Dąży się do tego, by stosować negocjacje, kompleksowo badać problemy, wykorzystywać doświadczenie i możliwości działania mediatorów i arbitrów, poszukiwać wyjścia z sytuacji konfliktowej drogą pokojową przy pomocy służb dyplomatycznych. Do najsłynniejszych prób pokojowego rozwiązania sporów międzynarodowych należy mediacja ONZ w przypadku Afganistanu. Po długich i trudnych negocjacjach w Genewie w 1988 r. została podpisana umowa pokojowa z udziałem Afganistanu, Pakistanu i ZSRR o wycofaniu z tego pierwszego liczących 130 tys. ludzi wojsk radzieckich na początku 1989 r.

Olga Wasiuta

P. Boniface, *Atlas wojen XXI wieku. Konflikty współczesne i w przyszłości*, tłum. A. i Z. Dominik, Bellona, Warszawa 2001; K. Boulding, *Conflict and Defense. A General Theory*, Harper, New York 1962; P. Braillard, M.-R. Djalili, *Les relations internationales*, Presses Universitaires de France, Paris, 1988; B. Buzan, *Rethinking Security After the Cold War*, „Cooperation and Conflict” 1997, no. 32; Z. Cesarz, *Konflikty zbrojne jako problem międzynarodowy*, [w:] *Problemy polityczne współczesnego świata*, Z. Cesarz, E. Stadtmüller (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996; J. Dougherty, R. Pfaltzgraff, *Contending Theories of International Relations*, Longman, New York 2001; J. Galtung, *A Structural Theory of Agression*, „Journal of Peace Research” 1964, no. 2; M. Kaldor, *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Polity, Cambridge 2001; K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne w świecie*, Trio, Warszawa 2007; J. Kukułka, *Zaspokajanie potrzeb i rozwiązywanie konfliktów w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006; W. Malendowski, *Spory i konflikty międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), Atla 2, Wrocław 2004; W. Malendowski, *Zbrojne*

konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku: analiza problemów i studia przypadków, Atla 2, Warszawa 2003; K. Pawłowski, *Spory i konflikty międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, M. Pietraś (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; Q. Wright, *The Study of International Relations*, Appleton-Century-Crofts, New York 1955.

KONFLIKT ZAMROŻONY (konflikt tłący się) – sytuacja w stosunkach międzynarodowych, w której zakończono aktywny konflikt zbrojny, ale nie zawarto pokoju ani nie stworzono dla niego żadnych ram politycznych; kiedy konflikt zbrojny między stronami zostaje rozwiązany bez podpisania traktatu pokojowego lub innego politycznego rozwiązania konfliktu. W tej sytuacji legalnie konflikt może rozpocząć się od nowa w dowolnym momencie, tworząc środowisko niepewności i niestabilności. Konflikt zamrożony oznacza sytuację, w której nie ma aktywnej akcji militarnej między walczącymi stronami, bez politycznego rozwiązania konfliktu. Termin ten jest zwykle używany do opisanego nierozwiązanych konfliktów terytorialnych, w tym w przestrzeni postradzieckiej. Sekretarz obrony USA A. Carter w wywiadzie dla magazynu „New Time” w maju 2018 r. podkreślił, że zamrożony konflikt to wymysł Rosjan dla potrzeb wojskowo-politycznych, a nie koncepcja zachodnia.

Przykładami zamrożonych konfliktów mogą być konflikt w Nadmniestrzu, obecna sytuacja w Abchazji, Osetii Południowej, Górskim Karabachu, Krymie, Kosowie i na Cyprze.

Główną zaletą konfliktu zamrożonego jest unikanie najgorszych skutków kontynuacji działań wojennych: ofiar wśród personelu wojskowego, ludności cywilnej, osób wewnątrznie przesiedlonych, strat materialnych i zniszczenia. Ponadto zamrożony konflikt umożliwia państwu, na którego terytorium ma miejsce, oszczędzanie środków wydawanych na utrzymanie niekontrolowanych dzielnic. Ostatecznie ta sytuacja pozwala skupić się na rozwiązywaniu problemów wewnętrznych, budowaniu konkurencyjnej gospodarki, sprawnej armii, przygotowywaniu planu pokojowego. Zatem rzeczywista utrata kontroli nad separatystycznymi regionami Gruzji i Mołdawii nie przeszkodziła tym państwom w przeprowadzeniu ważnych reform w kierunku integracji europejskiej.

Jednocześnie zamrożenie konfliktu nie pozbawia państwa szeregu obiektywnych wyzwań. Po pierwsze zamrożone konflikty są skutecznym narzędziem nacisku ze strony zewnętrznych graczy. Na przykład konflikty w Abchazji, Osetii Południowej i Naddniestrzu pozostają najskuteczniejszą dźwignią wpływu Rosji na Gruzję i Mołdawię, która od czasu do czasu przejawia się w formie prowokacji militarnych lub szantażu politycznego.

Po drugie nieuregulowany konflikt oddala niekontrolowane terytoria i sprawia, że ich ponowna integracja staje się coraz trudniejsza. W ciągu ostatnich 25 lat wyrosło w Abchazji, Osetii Południowej, Naddniestrzu i Górskim Karabachu całe pokolenie, którego tożsamość w znacznym stopniu nie ma związku z Gruzją, Mołdawią czy Azerbejdżanem.

Po trzecie zamrożone konflikty służą sprzyjającym przyczółkiem przemytowi towarów, broni, handlowi narkotykami i innym zagrożeniom. Zjawiska te stają się dochodowym biznesem dla obu stron konfliktu, jeśli linia frontu pozostaje niezmienna przez długi czas.

Po czwarte nierozwiązane konflikty mogą wywołać ostre społeczne i polityczne sprzeczności wokół możliwości ich rozwiązania – od siłowego przejście władzy po odłączenie się podmiotów separatystycznych.

W przeciwieństwie do konfliktu w Naddniestrzu sytuacja w Donbasie jest bardziej umiędzynarodowionym konfliktem. Wojna na wschodzie Ukrainy nie jest zamrożonym konfliktem; również USA i cały cywilizowany świat nie mogą uznać, że obecna sytuacja na Krymie i Donbasie jest zamrożona – oświadczył tak Carter w wywiadzie dla „New Time”. Kontynuowane są działania wojskowe, ukraińscy żołnierze chronią suwerenność swojego kraju i miejscowej ludności. A co najważniejsze, cały świat, a zwłaszcza USA, musi liczyć się z tym, że → a n e k s j a Krymu czy kontrola bojowników nad Donbasem są konfliktami zamrożonymi. Sankcje USA i UE przeciwko Rosji są związane z konfliktem na Wschodzie, dlatego konflikt ten ma status zamrożonego, dopóki odpowiada to interesom Kremla. Z kolei nierozwiązany → k r y z y s w Ukrainie przeszkadza międzynarodowym graczom rozwijać współpracę z Rosją. O ile w innych konfliktach zamrożonych linia demarkacyjna odpowiada geograficznym, administracyjnym lub etnicznym granicom, o tyle w Donbasie linię tę utworzono w rezultacie działań bojowych, sztucznie. W związku z tym zamrożenie tego konfliktu będzie trudne z praktycznego punktu widzenia,

ponieważ wiele rodzin ma krewnych po różnych stronach linii rozgraniczenia. Ponadto w Donbasie wciąż istnieje jeden łańcuch produkcyjny, dlatego zamrożenie tego konfliktu nie będzie łatwe.

Olga Wasiuta

T. Akopian, *Political Violence in Armenia (Sources, Public Perception, Ways to Overcome the Problem)*, „Central Asia and the Caucasus”, 2002, no. 5; R. Czachor, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach. Geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Fundacja Instytut Polsko-Rosyjski, Wrocław 2014; K. Fedorowicz, *Konflikty na Kaukazie Południowym jako czynniki destabilizujące rzeczywistość społeczno-polityczną*, „Studia Europejskie” 2015, nr 4; A. Jarosiewicz, K. Strachota, *Górski Karabach – rozmrażanie konfliktu*, „Komentarze OSW” 2011, nr 65; *The International Spread of Ethnic Conflict: Fear, Diffusion and Escalation*, D.A. Lake (ed.), Princeton University Press, Princeton 1998; T. Kuzio, *Special Issue: Ukraine Between a Constrained EU and Assertive Russia*, „Journal of Common Market Studies” 2017, no. 1; Е.О. Горюнова, *Європейський Союз I «заморожені конфлікти» на Південному Кавказі*, „Панорама політологічних студій” 2012. Випуск 8; О. Задорожній, *Міжнародне право в міждержавних відносинах України і Російської Федерації 1991–2014*, К.І.С., Київ 2014; Г.М. Перепелиця, *Генезис конфліктів на посткомуністичному просторі Європи*, Стилос – ПЦ „Фоліант”, Київ 2003; М.І. Плаксенко, *Роль та інтереси Росії в урегулюванні Придністровського конфлікту*, „Стратегічні пріоритети” 2008, № 3; В.Ф. Пряхин, *Региональные конфликты на постсоветском пространстве: (Абхазия, Южная Осетия, Нагорный Карабах, Приднестровье, Таджикистан)*, Гном и Д, Москва 2002; *Решение „замороженных конфликтов”: трудности примирения*, „Per Concordiam” 2010, Т. 1, № 2.

KONFLIKT W „SZAREJ STREFIE” (szara wojna – *gray war*) – wojna, w której grupy lub podmioty starają się zabezpieczyć swoje cele, jednocześnie minimalizując zakres i skalę rzeczywistej walki. Nie jest to zatem nowa egzotyczna strategia, ale świadomość sposobu prowadzenia wojny. Jak zauważył C. von Clausewitz, wojna absolutna nieograniczona uwarunkowaniami politycznymi jest w dużej mierze, jeśli nie całkowicie, niemożliwa w praktyce. Polityczny kontekst wojny zawsze wiąże się z pewnym stopniem minimalizacji zakresu i skali walki. Na przykład USA nie trafiły na chiński kontynent w wojnie koreańskiej, a Wielka Brytania opuściła Argentynę bez szwanku w wojnie o Falklandy. W wojnie w Zatoce Perskiej

w 1991 r. USA ograniczyły zakres i skalę walki. W wielu wczesnych wojnach XX w. zdecydowana walka była ograniczona politycznymi i logistycznymi problemami. Z pewnością nie wszystkie z nich oznaczają szare wojny.

W agresywnych ruchach podjętych w ostatnich latach przez Moskwę w Ukrainie i przez Pekin na południu Morza Chińskiego brak było przesłanek prawnych dla militarnej odpowiedzi ze strony Zachodu, stąd tendencja do odwoływania się do takich wrogich działań jak wojny w szarej strefie, tzn. użycia wojska w konflikcie, który nie jest rzeczywistą wojną, ale zdecydowanie nie kwalifikuje się do miana pokoju. Moskwie i Pekinowi udało się wykorzystać tę strefę niejednoznaczności, aby zrealizować cele podobne do wojennych, ale bez ogłaszania wojny.

Wojny i konflikty geopolityczne XXI w. wymagają nowych metod szkolenia, nowej organizacji i doktryny wojskowej. Jak podkreślają stratedzy amerykańscy, koncepcja szarych wojen nie ma podstawowego znaczenia strategicznego i jest niespójna, ale używa się jej dla odróżnienia współczesnych praktyk prowadzenia wojny od prowadzonych niegdyś tradycyjnych wojen. Nie jest to jednak największa trudność związana z analizą koncepcji szarych wojen. Stanowi ona kolejny przykład powtarzającego się problemu strategów wojskowych i cywilnych analityków projektujących nową terminologię, aby zastąpić zapomniane, ale być może bardziej spójne pojęcia. Wojna w szarych strefach wydaje się połączeniem bardzo dobrze znanych koncepcji strategii militarnej i nauk politycznych.

Niejasność i brak precyzji w nazewnictwie oraz skomplikowana natura współczesnych konfliktów znajdują odzwierciedlenie w dużej liczbie określeń szerokiego kręgu podobnych zjawisk, co sprawia, że odróżnienie współczesnych szarych wojen od starszych, najwyraźniej nieszarych wojen, jest niezwykle problematyczne. Wiele przykładów, które badacze szarych wojen określają mianem zjawisk nowych, w rzeczywistości do nowych nie należy. Chociażby Rosja od dawna jest zaangażowana w szarą strefę bojową, ponieważ działa ona na granicy między tym, co określa się jako wojnę i pokój.

Pojęcie szarych wojen pozwala odróżnić nowoczesne wojny od tradycyjnych lub konwencjonalnych rodzajów konfliktów zbrojnych. Częste stosowanie dodatkowych, nowych terminów na obecne konflikty, a zwłaszcza ich obsesyjne powtarzanie, sprawiają, że niektórzy eksperci wątpią,

czy warto w ogóle mówić o pojawieniu się nowych form walki i czy nie byłoby bardziej poprawnym analizowanie nowych konfliktów przy zastosowaniu siatki pojęciowej dotyczącej klasycznych siłowych narzędzi i strategii, których skuteczność jest wzmocniona wykorzystaniem zaawansowanych technologii w połączeniu ze świadomym wykorzystaniem luk w strukturach bezpieczeństwa zachodniego świata. Faktem jest jednak, że nowoczesne formy prowadzenia wojny generują znaczną ilość nowych problemów wojskowych, prawnych, a także społecznych, moralnych i innych, wymagających pilnego rozwiązania.

Olga Wasiuta

A.J. Echevarria, *Operating in the Gray Zone: An Alternative Paradigm for US Military Strategy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College 2016; M. Banasik, *Wojny niekonwencjonalne prowadzone w szarej strefie nowym wyzwaniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Współczesne aspekty bezpieczeństwa*, A. Stępień, K. Meszyński (red.), Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź-Warszawa, 2016; A.J. Echevarria, *How Should We Think about „Gray-Zone” Wars?*, [w:] *Russia And Hybrid Warfare – Going Beyond The Label*, B. Renz, H. Smith (ed.), „Papers Aleksanteri” 2016, no. 1.

KORUPCJA – w słownikowym ujęciu żądanie lub przyjmowanie korzyści finansowych lub majątkowych przez pracowników instytucji za naruszenie prawa lub wykonanie określonych czynności urzędowych, które funkcjonuje także pod innymi określeniami, jak przekupstwo czy łapówkarstwo.

W kodeksie karnym wyróżniono dwie grupy przestępstw o charakterze korupcyjnym. Pierwsza (art. 228) obejmuje przypadki polegające na przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej albo na złożeniu obietnicy przyjęcia takiej korzyści przez osobę pełniącą funkcję publiczną – określane są one mianem łapownictwa czynnego. Druga (art. 229) natomiast dotyczy udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej lub złożenia obietnicy udzielenia takiej korzyści, przy czym propozycja korupcyjna jest adresowana również do osoby pełniącej funkcję publiczną – nazywa się to łapownictwem biernym.

Zawarte w znamionach obu czynów zabronionych sformułowanie „w związku z pełnioną funkcją publiczną” oznacza, że udzielona korzyść lub

obietnica jej udzielenia dokonana została ze względu na pełnioną przez adresata funkcję publiczną. Związek ten może zachodzić nie tylko pomiędzy przyjęciem czy wręczeniem korzyści majątkowej (obietnicą) a konkretną czynnością służbową, lecz chodzi tu także o faktyczne posiadanie możliwości podjęcia konkretnych czynności służbowych. Jeśli więc burmistrz otrzymał korzyść dlatego, że na podstawie przepisów szczególnych jest uprawniony do wydania decyzji administracyjnej, a jej adresat chce w ten sposób wpłynąć na jej treść lub sam burmistrz zażądał określonej korzyści w zamian za wydanie decyzji zgodnie z oczekiwaniami jej adresata, to niewątpliwie doszło do przestępstwa. Odmiennie ocenić należy sytuację, w której burmistrz otrzymał cenne prezenty w dniu swojego ślubu od osób obcych, które sądziły, że w ten sposób zyskają jego przychylność na przyszłość. Wręczone korzyści nie pozostawały w związku z pełnioną funkcją publiczną, a fałszywe czy urojone wyobrażenie wręczającego nie stanowi realizacji znamion czynu zabronionego.

Pojęcie osoby pełniącej funkcję publiczną jest szersze niż termin „funkcjonariusz publiczny” i zostało ono zdefiniowane w art. 115 par. 19 kodeksu karnego. Należy zwrócić uwagę, że kodeks rozciąga karalność także na czyny dotyczące osób pełniących funkcje publiczne w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej. Przestępstwo łapownictwa biernego ma zatem charakter indywidualny, podczas gdy przestępstwo łapownictwa czynnego ma charakter powszechny.

Korzyść majątkowa ma mieć wartość ekonomiczną wyrażoną w pieniądzu, choć nie musi mieć postaci pieniędzy (może to być np. wycieczka, telewizor, usługa gastronomiczna). Korzyścią osobistą będzie korzyść niewymierna w pieniądzu (np. awans, stosunek seksualny, powołanie do prestiżowego gremium). Obietnica korzyści może być wyrażona w każdy sposób mogący wywołać u adresata wrażenie, że zostanie ona spełniona i jest możliwa do spełnienia.

Rozwiązania przyjęte w kodeksie karnym w stosunku do obu grup przestępstw korupcyjnych są w większości analogiczne. Taka sama kara – od 6 miesięcy do 8 lat pozbawiania wolności – grozi za popełnienie obu czynów w typie podstawowym. Typ uprzywilejowany dotyczy przypadków tzw. mniejszej wagi, czyli sytuacji, gdy szkodliwość społeczna czynu jest niska i przewidziano za niego łagodniejszą karę. Typ kwalifikowany

dotyczy sytuacji, gdy zachowanie osoby pełniącej funkcje publiczne, będące lub mające być skutkiem korupcji, stanowi naruszenie przepisów prawa. Drugi typ kwalifikowany odnosi się do przypadku, gdy korzyść majątkowa albo osobista była znacznej wartości.

W odniesieniu do łapownictwa biernego wprowadzono także dodatkowy typ kwalifikowany, odnoszący się do sytuacji uzależnienia przez osobę pełniącą funkcję publiczną wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy lub ządania takiej korzyści. Uzależnieniem jest zarówno danie do zrozumienia innej osobie, że sprawca czynności nie wykona jej w ogóle, jak i – przeciwnie – że wykona ją w sytuacji, gdy innej osobie zależy na niedokonywaniu czynności.

Szczególne regulacja, tzw. klauzula niekaralności dla sprawcy czynnej korupcji, dotyczy przypadków zawiadomienia przez sprawcę organu ścigania, zanim organ ten dowiedział się o fakcie przestępstwa z innego źródła, i ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa. Jak wskazuje się w literaturze, ideą tego przepisu jest rozbitcie solidarności przestępczej między udzielającym korzyści lub obietnicy a przyjmującym ją. Rozwiązanie to jest jednak krytykowane jako tworzące pole do nadużyć ze strony sprawców prawdziwych lub rzekomych czynnej korupcji.

Oba omawiane warianty przestępstw korupcyjnych mają charakter formalny, co oznacza, że do ich zaistnienia nie jest konieczne podjęcie lub zaniechanie czynności służbowej przez funkcjonariusza czy jej przeprowadzenie w określony sposób.

Anna Pacholska

C. Nowak, *Korupcja w polskim prawie karnym na tle uregulowań międzynarodowych*, C.H. Beck, Warszawa 2008; J. Lachowski, *Sprzedajność*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz. Art. 222–316*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), C.H. Beck, Warszawa 2017; A. Melezini, *Prawne instrumenty zapobiegania i zwalczania korupcji przez kontrolę skarbową*, Wolters Kluwer Business, Warszawa 2012; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r., poz. 2204).

KRADZIEŻ TOŻSAMOŚCI – pojęcie potoczne, kojarzone z wszystkimi przypadkami posłużenia się cudzymi danymi osobowymi przez osobę

nieuprawnioną, przybrania cudzej tożsamości, podszycia się pod kogoś. Ochrona danych osobowych i wizerunku została uregulowana zarówno w prawie cywilnym i administracyjnym, jak i w prawie karnym, w którym czyn ten określono mianem przestępstwa podszywania się.

Przestępstwo to (art. 190a par. 2 kodeksu karnego) jest swoistym oszustwem polegającym na podszywaniu się pod inną osobę poprzez wykorzystanie jej danych osobowych lub wizerunku w celu wyrządzenia jej szkody osobistej albo majątkowej.

Określenie „podszywanie się”, stanowiące jedno ze znamion przestępstwa, rozumieć należy jako fałszywe podawanie się za kogoś innego, bez wiedzy i zgody osoby, za którą sprawca się podaje, w taki sposób, aby osoby trzecie zostały wprowadzone w błąd co do tożsamości. Pojęcie wizerunku należy natomiast ujmować szeroko jako każdy obraz czy efekt jego przetworzenia, który umożliwia identyfikację osoby na nim uwidocznionej. Zauważyć należy, że wizerunek podlega osobnej ochronie na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz na podstawie kodeksu cywilnego. Pojęcie danych osobowych rozumieć należy w sposób zbieżny z definicją zawartą w ustawie o ochronie danych osobowych: jako wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, czyli takiej, której tożsamość można określić bezpośrednio albo pośrednio, w szczególności za pomocą numeru PESEL, specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, umysłowe, kulturowe, społeczne. Wątpliwości budzi zaliczanie w poczet danych osobowych loginów, haseł, adresów e-mail itp. Wskazuje się na możliwość traktowania ich jako danych osobowych, których naruszenie mogłoby być uznane za popełnienie przestępstwa podszywania się, tylko wówczas, gdy samodzielnie albo w powiązaniu z innymi danymi pozwalają one na jednoznaczną identyfikację osoby.

Szkodę majątkową, o której mowa w przepisie, ujmować należy, zgodnie z doktryną prawa cywilnego, jako uszczerbek na majątku pokrzywdzonego (dobra, których nie uzyskał lub które utracił w związku z przestępstwem) albo jako utracone korzyści (które pokrzywdzony nabyłby, gdyby nie doszło do przestępstwa). Wątpliwości interpretacyjne budzi natomiast termin „szkoda osobista”, który można interpretować jako synonim krzywdy (uszczerbek niemajątkowy, np. w dobrach osobistych)

albo jako pojęcie szersze, obejmujące zarówno krzywdę, jak i majątkową szkodę na osobie (np. rozstrój zdrowia generujący koszty leczenia).

Przestępstwo, o którym mowa, ma charakter powszechny, co oznacza, że może je popełnić każda osoba podlegająca odpowiedzialności karnej zgodnie z ustawą. Występek ten może zostać popełniony tylko przez działanie, nie zaś przez zaniechanie.

Podszywania się można dopuścić się wyłącznie umyślnie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Oznacza to, że popełnienie przestępstwa przypisać można tylko osobie, która używając cudzych danych albo wizerunku, podszyła się pod pokrzywdzonego, obejmując swoją wolą (zamiarem) także wyrządzenie szkody. Działanie odwrotne natomiast, polegające na podszywaniu się nieukierunkowanym na wyrządzenie szkody, nie wyczerpuje znamion omawianego przestępstwa. Zaznaczyć trzeba, że zamiar sprawcy dotyczący wyrządzenia szkody musi być zorientowany na wyrządzenie jej tej samej osobie, pod którą sprawca się podszywa, nie zaś innej.

Konstrukcja strony podmiotowej przestępstwa oparta na zamiarze bezpośrednim kierunkowym krytykowana była już na etapie prac legislacyjnych nad przepisem i do chwili obecnej budzi wątpliwości ze strony przedstawicieli doktryny. Argumentowano, że ma miejsce niezasadne zawężenie kryminalizacji i udzielenie ochrony prawnej tylko tym pokrzywdzonym, których dobra zostały naruszone celowo. Skoro każdy człowiek ma prawo do tożsamości, a ustawodawca chce to prawo chronić, niezasadne jest wprowadzanie dodatkowych warunków. Stąd stale podnoszone są propozycje preredagowania przepisu, a przynajmniej zmiany zamiaru bezpośredniego na ewentualny. Wówczas odpowiedzialność karną ponosiłby każdy, kto posłużył się cudzymi danymi albo wizerunkiem, a liczył się przy tym – lub powinien był liczyć się – z możliwością wyrządzenia w ten sposób szkody osobistej albo majątkowej.

Występek ten określany jest w literaturze przedmiotu jako formalny, czyli bezskutkowy. Oznacza to, że dla bytu przestępstwa nie jest istotne, czy na skutek podszywania się sprawca rzeczywiście szkodę wyrządził – wystarczy, że działał w tym celu. Przyjęta konstrukcja budzi wątpliwości w doktrynie prawa jako prowadząca do nadmiernego ograniczenia kryminalizacji. W efekcie bowiem nie poniesie odpowiedzialności osoba, która

wykorzystała wizerunek innej osoby albo jej dane, godząc się jedynie na to, że przy okazji może zostać wyrządzona szkoda.

Przykładem popełnienia przestępstwa podszywania się skutkującego wyrządzeniem szkody osobistej jest założenie konta na portalu społecznościowym z wykorzystaniem danych osoby pokrzywdzonej i jej zdjęć, a następnie rozpowszechnianie obraźliwych, poniżających lub ośmieszających informacji o pokrzywdzonej osobie we wpisach czy wiadomościach wysyłanych do innych użytkowników portalu. Popełnieniem tego przestępstwa w celu wyrządzenia szkody majątkowej jest natomiast np. zaciągnięcie kredytu przy wykorzystaniu cudzych danych osobowych w celu obciążenia koniecznością spłaty zobowiązania osoby, z którą sprawca był już uprzednio skonfliktowany.

Kodeks karny przewiduje także typ kwalifikowany przestępstwa, czyli wiążący się z surowszą odpowiedzialnością dla sprawcy. Charakteryzuje się on następstwem w postaci targnięcia się przez pokrzywdzonego na własne życie – może być to dokonany albo usiłowany zamach samobójczy. Warunkiem przyjęcia odpowiedzialności za typ kwalifikowany jest ustalenie związku przyczynowego pomiędzy podszywaniem się a zamachem samobójczym ofiary. Zauważyć należy, że o ile przestępstwo podszywania się może zostać popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, o tyle za następstwo w postaci targnięcia się na życie odpowiada zarówno osoba działająca w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca, który podszywa się pod ofiarę, aby w ten sposób doprowadzić ją do śmierci, będzie odpowiadał także za przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym albo w typie kwalifikowanym, jeżeli można uznać, że działał on z pobudek zasługujących na szczególne potępienie.

W literaturze wskazuje się, że przestępstwo podszywania się może być wymierzone jedynie w osoby fizyczne, aktualnie żyjące i rzeczywiście istniejące. Przemawia za tym m.in. umieszczenie omawianego przestępstwa w części kodeksu karnego obejmującej przestępstwa przeciwko wolności, które dotyczą naruszeń chronionych przez prawo dóbr osób fizycznych. Zauważa się oprócz tego, że pojęcie wizerunku jest immanentnie związane z osobami fizycznymi, a nie odnosi się do osób prawnych. Tym samym z ochrony nie korzystają osoby prawne ani jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mimo że zgodnie z art. 43 kodeksu

cywilnego można odnosić względem nich pojęcie dóbr osobistych, a firma przedsiębiorcy podlega ochronie prawnej (art. 43[10]).

Przestępstwa podszywania się nie można także popełnić, posługując się pseudonimem artystycznym, wizerunkiem scenicznym, danymi osoby już nieżyjącej czy osoby fikcyjnej (postaci literackiej). Wątpliwości budzić może ponadto każdy przypadek stworzenia tożsamości fikcyjnej przez połączenie danych kilku osób albo połączenie danych pokrzywdzonego z danymi stworzonymi na potrzeby popełnienia czynu zabronionego. Tytułem przykładu można wskazać sytuację, gdy sprawca posługuje się danymi ofiary, aby zawrzeć umowę sprzedaży w sklepie internetowym, ale podaje swój adres jako miejsce odebrania zamówionego towaru. Jako miernik pozwalający ustalić, czy doszło do popełnienia przestępstwa podszywania się, przyjąć można odpowiedź na pytanie, czy obiektywnie oceniając, przeciętnie doświadczony człowiek, działając w normalnych okolicznościach, brał działającego sprawcę za osobę pokrzywdzoną.

Przestępstwo podszywania się w typie podstawowym ścigane jest na wniosek osoby pokrzywdzonej, natomiast w typie kwalifikowanym ściganie następuje z urzędu.

Przestępstwo podszywania się zostało ujęte w artykule, który dotyczy przestępstwa nękania, określanego też mianem stalkingu, i wprowadzone razem z nim do kodeksu karnego w 2011 r. W literaturze podkreśla się, że kodeksowa regulacja podszywania się stanowić ma uzupełnienie kryminalizacji stalkingu, w ramach którego dochodzić może do rozpowszechniania przez sprawcę wiadomości upozorowanych na pochodzące od ofiary, mających wyrządzić jej dodatkową przykrość czy szkodę, być dla niej uciążliwymi, np. poprzez rozpowszechnianie ofert matrymonialnych, anonsów erotycznych, nabywanie pod jej imieniem towarów czy usług. Zachowania takie, gdy mają miejsce w internecie, nazywane są też cyberstalkingiem.

Dla zrealizowania znamion omawianego przestępstwa wystarczy jednokrotne wykorzystanie danych lub wizerunku ofiary w celu podszycia się pod nią. Nie jest konieczne, aby zachowania takie były podejmowane w sposób uporczywy, co odróżnia podszywanie się od stalkingu.

W praktyce często zdarza się, że sprawcy popełniający przestępstwo podszywania się swoim działaniem naruszają też inne przepisy kodeksu

karnego, nie tylko ten dotyczący nękania. Przepięstwo podszywania się może występować w zbiegu z przestępstwami przeciwko ochronie informacji (np. zakładanie podsłuchów, uzyskiwanie dostępu do informacji, niszczenie, usuwanie, zmienienie danych informatycznych) oraz przeciwko wiarygodności dokumentów (np. fałszerstwo, wyłudzenie poświadczania nieprawdy, posługiwanie się dokumentem poświadczającym nieprawdę, posługiwanie się cudzym dokumentem).

Anna Pacholska

A. Lach, *Karnoprawna reakcja na zjawisko kradzieży tożsamości*, Wolters Kluwer Business, Warszawa 2015; M. Królikowski, A. Sakowicz, *Art. 190a, uporczywe nękanie*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1: *Komentarz . Art. 117–221*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), C.H. Beck, Warszawa 2017; A. Mozgawa, *Przestępstwa stalkingu (nękania) i podszywania się (art. 190a KK)*, [w:] *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, J. Warylewski (red.), C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2016; K. Sowirka, *Przestępstwo kradzieży tożsamości w polskim prawie karnym*, „Ius Novum” 2013, nr 1; Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, (Dz. U. z 2017 r., poz. 459); Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, (Dz. U. z 2017 r., poz. 2204); A. Zoll, *Art. 190a*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–211a*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

KRYMINALISTYKA – nauka, która przy zastosowaniu taktyki i techniki śledczej stawia sobie za cel optymalne wypracowanie metod ustalenia faktu popełnienia przestępstwa, sposobów działania sprawcy bądź sprawców, ich identyfikacji, zabezpieczenia i zebrania dowodów potwierdzających ich winę oraz określających stopień przyczynienia się do zaistnienia przestępstwa, a także zapobiegania czynom przestępczym i → p a t o l o g i o m s p o ł e c z n y m. Kryminalistyka jest nauką relatywnie młodą, gdyż powstała dopiero w XIX w. Z uwagi na to, że zmierza ona do zapewnienia efektywności ścigania karnego oraz profilaktyki kryminalnej, posługuje się metodą zarówno indukcji, jak i dedukcji. Ustalenie *modus operandi* następuje w drodze badań empirycznych, a elementy taktyki śledczej są efektem wykrytych prawidłowości, czyli procesu rozumowania dedukcyjnego. Kryminalistyka wypracowuje własne metody, jak np. psychologiczne założenia gromadzenia i oceny materiału dowodowego lub daktyloskopia,

bądź inspiruje podjęcie badań mających na celu wykorzystanie zdobyczy różnych dyscyplin nauki do osiągnięcia większej efektywności śledczej. To dziedzina wiedzy, która twórczo dostosowuje metody badawcze wypracowane przez inne nauki do optymalizacji własnych celów (za przykład mogą służyć zastosowanie rentgenografii, spektrografii, badań śladów w promieniach UV i UR).

Kryminalistyka recypuje najnowsze metody nauk przyrodniczych i technicznych. Coraz większego znaczenia nabiera prewencyjna funkcja kryminalistyki, która polega na wskazywaniu, jak unikać zagrożeń i jak skutecznie zredukować ich negatywne skutki. Ten cel można osiągnąć dzięki poznaniu metod działania sprawców. Brak takiej wiedzy uniemożliwia nie tylko ich wykrycie, ale przede wszystkim zapobieganie podobnym czynom w przyszłości – stąd szef francuskiej policji kryminalnej (brygad śledczych) F.E. Vidocq już na początku XIX w. rekrutował funkcjonariuszy spośród przestępców, tak by mogli wykorzystać znajomość sposobów działania sprawców dla zwiększenia efektywności wykrywczej.

Kryminalistyka jest więc nauką bardzo praktyczną, stosowaną (aplikacyjną), lecz nie stanowi wyłącznie uogólnienia praktyki śledczej, gdyż to hamowałoby jej rozwój. Jest teoretyczną bazą praktycznej działalności organów ścigania i musi adaptować zakres swoich dociekań do zakresu działania i potrzeb praktyki organów ścigania. Ważną jej funkcją jest także wypracowywanie strategii przewidywania i przyszłego rozpoznawania i zwalczania zjawisk przestępczych i innych niekorzystnych społecznie choć relewantnych prawnie zachowań. To nauka, która stale i dynamicznie się rozwija, dostosowując się do szybko zmieniającego się otoczenia przy wykorzystywaniu najnowszych zdobyczy innych nauk.

Andrzej Czop

T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 1997; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Lexis Nexis, Warszawa 2010; J. Kasprzak i in., *Kryminalistyka*, Difin, Warszawa 2006; E. Skuza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

KRYZYS – termin pochodzący od gr. *krisis*, oznacza punkt zwrotny, przesilenie, moment rozstrzygający, jakościową zmianę układu lub w układzie. W języku potocznym o kryzysie mówi się w sytuacjach, które kojarzą się z → z a g r o ż e n i e m. Używa się tego terminu, wspominając o kryzysie politycznym, ekonomicznym, energetycznym, społecznym, środowiska naturalnego czy o kryzysie wartości. W dziedzinie → b e z p i e c z e ń s t w a kryzys jest rozmaicie definiowany – w powiązaniu z tą dziedziną, z naukowym podejściem oraz z praktyczną działalnością. W różnych słownikach kryzys określa się jako: „sytuację niekorzystną dla kogoś lub czegoś”, „sytuację będącą następstwem zagrożenia, prowadzącą w konsekwencji do zerwania lub znacznego osłabienia więzów społecznych, przy równoczesnym poważnym zakłóceniu funkcjonowania instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze → s t a n ó w n a d z w y c z a j n y c h przewidzianych w Konstytucji RP” czy „sytuację powstałą w wyniku załamania się stabilnego dotąd procesu rozwoju, grożącą utratą inicjatywy i koniecznością godzenia się na przyjmowanie niekorzystnych warunków, wymagającą podjęcia zdecydowanych wszechstronnych kroków zaradczych”. Pojęcie kryzysu nie jest definiowane w polskich aktach prawnych, natomiast różnie określają je w swoich pracach i publikacjach naukowcy oraz praktycy; przez ich teksty przewija się wiele zarówno wspólnych, jak i odmiennych treści. I tak W. Kopaliński definiuje kryzys jako „moment, okres przełomu, przesilenia, decydujący zwrot, okres załamania gospodarczego”, J. Rogozińska-Mitrut zwraca zaś uwagę, że kryzys to „sytuacja, w której istnieje zagrożenie dla podstawowych wartości, interesów oraz celów instytucji i grup społecznych lub w której zagrożone są prawa i swobody obywateli, ich życie i mienie przez dłuższy czas i na znacznym obszarze”. Zauważa ona przy tym, że przyczynami takiego stanu mogą być zjawiska zewnętrzne (zjawiska fizyczne, → a g r e s j a, działania militarne, zjawiska ekonomiczne, napływ uchodźców) i wewnętrzne (katastrofy, strajki, niepokoje społeczne). Jednocześnie W. Kitler twierdzi, że „kryzys w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego jest kulminacją nagromadzonych zdarzeń, stanów rzeczy (zagrożeń, konfliktów, szans) w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego, politycznego i innych dziedzinach działalności państwa (wielu państw)

i innych organizacji, będąc krytycznym rezultatem działalności człowieka przeciwko człowiekowi lub prawom natury, a także zjawisk wynikających z działania sił natury lub awarii technicznych, którym przeciwdziałanie przekracza możliwości rutynowych działań”.

Kryzys to również zachwianie dotychczasowej stanu stabilizacji, gdy po skutkach jego działania powinna nastąpić ponownie stabilizacja, jakościowo inna, ale przede wszystkim eliminująca przyczyny powstania kryzysu. Kryzys stanowi apogeum wszelkich sytuacji, gdy w wyniku jego skutków następuje „zerwanie” dotychczasowych stosunków prawnych, organizacyjnych, społecznych lub innych. Wynika stąd, że kryzys jest raczej krótkotrwały i stanowi pewien etap sytuacji doprowadzających do ich eskalacji oraz zakończenia. Do charakterystycznych cech kryzysu zaliczają się:

- ▶ kulminacja negatywnych zdarzeń;
- ▶ okres przełomu;
- ▶ nagłość i nieprzewidywalność zjawiska;
- ▶ skutki zjawiska zagrażające cennym wartościom dla podmiotu;
- ▶ wymóg zastosowania nadzwyczajnych środków do przeciwdziałania.

Jednocześnie należy podkreślić, że kryzys jest szczególnym stanem, zawsze oznacza przełom między dwiema fazami jakiegoś procesu, może być mniej lub bardziej dotkliwy, mieć różny zakres, czas trwania, ale zawsze kończy dotychczasowy stan rzeczy, jest naruszeniem stanu równowagi, niezakończony na czas powoduje przerwanie cyklu rozwojowego.

Kryzys zawsze stanowi swoiste wyzwanie do podjęcia kroków zaradczych w sytuacji, która stanowi naruszenie podstawowych, powszechnie uznawanych za wartości ochrony i obrony wartości i interesów danego podmiotu. Do mierzenia skali kryzysu używa się wielkości środków zastosowanych do jego opanowania, gdyż może się okazać, że zastosowane środki zaradcze nie zawsze muszą być wprost proporcjonalne do skali niebezpieczeństwa danej sytuacji. W innym ujęciu za miernik rangi (rozmiaru) kryzysu uważa się poziom dezorganizowania procesów (więzi) społecznych, gospodarczych lub politycznych w danej organizacji. Kryzys może mieć zatem znaczenie subiektywne, wyrażając ocenę danego zjawiska poczynioną przez określony podmiot abstrahujący. Ma on też postać obiektywną, gdy bez względu na subiektywne oceny zachodzi i oddziałuje

na daną organizację. Kryzys wreszcie ma charakter procesualny, rozwija się, ma postać niepowtarzalną i coraz bardziej złożoną.

W kryzysie czas odgrywa decydującą rolę. Zmienna czasu zwykle powoduje ekstremalny rozwój sytuacji. W niektórych przypadkach czas jest czynnikiem, który obniża skalę zagrożenia po jego kulminacji. Wynika stąd, że czas może wpływać pozytywnie i negatywnie na zjawisko kryzysu. Charakterystyczną cechą kryzysu jest stan zaskoczenia, który bierze się z opóźnionego zidentyfikowania sytuacji. Jeżeli jednak symptomy kryzysu są odpowiednio wcześniej rozpoznane, stan zaskoczenia traci znaczenie. W przypadku zaś rozpoznania sytuacji dopiero w stanie kryzysu stan zaskoczenia trwa tak długo, jak długo nie zostanie podjęte racjonalne przeciwdziałanie. Stan zaskoczenia nasila się w sytuacjach rozwoju zagrożeń po eskalacji zjawiska, w przypadku błędnej ingerencji lub jej braku ze strony człowieka lub sił natury. Należy podkreślić, że ocena kryzysu w niemałej mierze zależy od punktu obserwacji. Każde zdarzenie inaczej wygląda, gdy spojrzymy na nie z pewnej perspektywy czasu, inaczej – gdy obserwujemy je z zewnątrz w jego trakcie, a jeszcze inaczej, gdy jesteśmy jego uczestnikami i aktorami. Kryzys jako specyficzny proces lub stan posiadający swoje źródła i przyczyny może być prognozowany, rozpoznawany, identyfikowany, analizowany i poddany ocenie, a zatem (na podstawie uzyskanych ocen i prognoz) mogą zostać podjęte określone kroki (czynności) zaradcze. Wobec tego kryzys, chociaż w ograniczonym zakresie, jest zjawiskiem sterowalnym.

Janusz Falecki

A. Bujak, *Zarys teorii kryzysu i reagowania kryzysowego*, „Zeszyty Naukowe WSOw Łądz” 2014, nr 3; J. Falecki, *Teoretyczne aspekty zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe. Teoria, praktyka, konteksty, badania*, J. Stawnicka, B. Wiśniewski, R. Socha (red.), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2011; J. Falecki, *The Crisis and the Crisis Situation – Relations*, „Security Dimensions and Socio-Legal Studies” 2012, no. 7; W. Kitler, *Zarządzanie kryzysowe w Polsce, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego*, G. Sobolewski, D. Majchrzak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990; E. Nowak, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007;

J. Rogozińska-Mitrut, *Podstawy zarządzania kryzysowego*, Aspra-JR, Warszawa 2010; *Słownik języka polskiego*, M. Szymczak (red.), PWN, Warszawa 1982; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, W. Łepkowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008.

KRYZYS HUMANITARNY – wywołany siłami przyrody albo działaniem ludzkim stan → z a g r o ż e n i a dla poszanowania praw człowieka na danym obszarze. Jako przykłady kryzysów humanitarnych podaje się m.in. sytuację na Haiti po trzęsieniu ziemi w 2010 r., w Syrii w związku z konfliktem militarnym na terenie tego państwa czy w Sudanie w związku z brakiem wody.

Wskazuje się, że na dotkliwość kryzysów humanitarnych ma wpływ kilka czynników, w tym:

- ▶ zmieniający się charakter konfliktów;
- ▶ zmiany klimatu;
- ▶ rosnąca rywalizacja o dostęp do energii i zasobów naturalnych;
- ▶ poziom ubóstwa;
- ▶ stabilność rządów;
- ▶ osiedlanie się ludności w strefach zagrożenia.

Jako skutki kryzysów humanitarnych wymienia się natomiast:

- ▶ zwiększenie liczby uchodźców;
- ▶ destabilizację sytuacji wewnętrznej państw;
- ▶ degradację środowiska naturalnego.

Należy jednak mieć na uwadze, że niektóre ze wskazanych okoliczności mogą występować zarówno jako przyczyny zaistnienia kryzysu humanitarnego, jak i jego następstwa.

→ **Katastrofy naturalne**, poważnie zakłócając funkcjonowanie społeczeństwa, a często i państwa, wpływają w pierwszej kolejności na faktyczny wymiar realizacji praw człowieka – przede wszystkim prawa do życia, prawa do zdrowia, żywienia i odpowiednich warunków bytowych. Nie można też pomijać prawnego wymiaru katastrof, związanego z uprawnieniem jednostek do ochrony przed pewnymi niebezpieczeństwami oraz ich skutkami dla życia, zdrowia, własności i innych prawnie chronionych interesów.

Prawa człowieka powinny być brane pod uwagę przy kształtowaniu rozwiązań prawnych służących zarządzaniu sytuacjami kryzysowymi

i niwelowaniu ich skutków. Niewątpliwie bowiem wystąpienie kryzysu nie zwalnia dotkniętego nim państwa z obowiązku poszanowania praw człowieka i nie uprawnia do ich derogacji.

W ostatnich dekadach wyraźnie wzrosła częstotliwość występowania kryzysów humanitarnych, szczególnie o skutkach transgranicznych, wzrosło zaangażowanie międzynarodowe państw i organizacji międzynarodowych w udzielanie pomocy humanitarnej, mierzone przede wszystkim wysokością środków przeznaczanych na ten cel. Jednocześnie jednak stawia się zarzuty, że powstał swoisty „przemysł” pomocy humanitarnej, jej beneficjentami przestały być rzeczywiste ofiary katastrof, a zamiast tego przyciąga ona żądnych zysku, którzy traktują ją jako źródło dóbr i pomnażania dochodów.

Z kryzysem humanitarnym ściśle związana jest pomoc humanitarna udzielana w odpowiedzi na kryzys i zmierzająca do jego zażegnania – odróżnia to pomoc humanitarną od pomocy rozwojowej, która udzielana w dłuższej perspektywie czasowej ma na celu ułatwienie rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego.

Obok kryzysu humanitarnego wyróżnia się katastrofę humanitarną, którą można określić jako przypadek szczególnie dotkliwego, daleko idącego kryzysu, tragiczne zdarzenie lub serię zdarzeń, w wyniku których dochodzi do utraty życia na dużą skalę, wielkiego cierpienia ludzkiego i niedoli albo rozległych szkód materialnych lub środowiskowych, co poważnie zakłóca funkcjonowanie społeczeństwa.

W odniesieniu do katastrofy humanitarnej prawo międzynarodowe reguluje kilka grup zagadnień – są to prawo reagowania w sytuacji katastrofy, prawa i obowiązki państwa dotkniętego katastrofą oraz prawa i obowiązki państwa oferującego pomoc. W przypadku, gdy źródłem kryzysu jest konflikt zbrojny, regulacji powyższych kwestii należy poszukiwać przede wszystkim w konwencjach genewskich z 1949 r. i protokołach dodatkowych z 1977 r. oraz z 2005 r. Po II wojnie światowej przyjęto bardzo wiele umów dwustronnych oraz konwencji wielostronnych dotyczących niektórych aspektów współpracy w przypadku katastrof (np. Konwencję o pomocy żywnościowej, Konwencję o udostępnianiu zasobów telekomunikacyjnych do zapobiegania katastrofom i usuwania ich skutków), katastrof określonego typu (np. przemysłowych, nuklearnych, chemicznych),

kompleksowej współpracy regionalnej w zakresie zwalczania skutków katastrof (np. Międzypamerykańska konwencja dotycząca ułatwiania pomocy w przypadku katastrofy, Porozumienie ASEAN w sprawie zarządzania katastrofami i reakcji w stanach nadzwyczajnych). W literaturze przedmiotu wskazuje się jednak na niechęć państw do przyjmowania wiążących aktów prawa, które nakładałyby na nie jakiegokolwiek obowiązki względem podmiotów zagranicznych. Stąd w praktyce większą moc oddziaływania mają dokumenty formalnie niewiążące, które wpływają na kształtowanie się zwyczaju międzynarodowego. Zaliczyć należy do nich przede wszystkim opracowane przez Komisję Prawa Międzynarodowego Artykuły o ochronie osób w przypadku katastrof, a także przyjęte przez Międzynarodową Konferencję Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca Wytyczne dotyczące usprawnienia krajowego systemu reagowania oraz międzynarodowej pomocy w sytuacji klęsk i katastrof.

Anna Pacholska

M. Balcerzak, *Pomoc humanitarna a międzynarodowa ochrona praw człowieka*, [w:] *Pomoc humanitarna w świetle prawa i praktyki*, P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza (red.), Scholar, Warszawa 2016; *International Disaster Response Law*, A. de Guttry, M. Gestri, G. Venturini (ed.), T.M.C. Asser Press, Springer, The Hague 2012; *The International Law of Disaster Relief*, D.D. Caron, M.J. Kelly, A. Telesetsky (ed.), Cambridge University Press, New York, 2014.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA (kultura obronności, klimat bezpieczeństwa, securitologia stosowana) – termin stosowany przez przedstawicieli nauk o → b e z p i e c z e ń s t w i e na określenie ich domeny badawczej. L. Korzeniowski zalicza securitologię do nauk praktycznych, które wskazują perspektywę niwelowania zagrożeń dla istnienia, rozwoju i normalnego funkcjonowania człowieka oraz organizacji społecznych. Definiowana jest ona w szerokiej lub w wąskiej perspektywie. W szerszym ujęciu obejmuje ona „utrwalony dorobek ludzkości w zakresie materialnym i pozamaterialnym, pozwalający na ratowanie, podtrzymywanie, a nawet podnoszenie poziomu bezpieczeństwa określonych podmiotów – zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych”, wymagając od nich refleksyjności i „kultywowania ducha ludzkiego”. M. Cieślarczyk, reprezentant holistycznego podejścia do

rozumienia pojęcia kultury bezpieczeństwa, stwierdza, że do jej podstawowych komponentów zalicza się element mentalny (duchowy, niematerialny, etyczny, świadomościowy, aksjologiczny), racjonalno-organizacyjny (społeczny) i materialny. Według J. Piwowarskiego tylko pierwszy z tych elementów decyduje o tym, czy rozwój człowieka będzie właściwie służył bezpieczeństwu ludzkości. Dlatego kultura bezpieczeństwa koncentrować powinna się na człowieku, jego potrzebach, wyznawanych przez niego wartościach, przyjmowanych postawach i racjonalnych zachowaniach, aby systematycznie rozwiązywać problemy, z którymi przychodzi mu się zmierzyć.

W tym kontekście kultura bezpieczeństwa bliższa jest pojęciu bezpieczeństwa humanitarnego, w którym akcent położony jest na ochronę człowieka i jego godności, a polityczny wymiar, jak stwierdza B. Bartz, łączy „perspektywę praw człowieka, rozwój ludzkości, zabezpieczenie pokoju i prewencję konfliktów”. W koncepcji tej przedkłada się bezpieczeństwo ludności zapewniane przez stały jej rozwój ponad bezpieczeństwo terytorialne osiągnięte poprzez uzbrojenie.

Także termin „klimat bezpieczeństwa”, wprowadzony przez D. Zohara do piśmiennictwa z zakresu securitologii, pokrywa się w obszarze przedmiotu i metod badawczych z pojęciem kultury bezpieczeństwa, chociaż w podejściu do problemów bezpieczeństwa w większym stopniu obejmuje aspekt psychologiczny. Żeby móc odczuć ów klimat, nieodzowne jest dążenie do osiągnięcia przez społeczeństwo dojrzałości pozwalającej podejmować mądre decyzje w sferze politycznej, społecznej, kulturowej, technologicznej, informacyjno-komunikacyjnej i innych. Niewystarczające jest więc podejście do kultury bezpieczeństwa wyłącznie z pozycji działań obronnych. Dlatego, jak stwierdza Cieślarczyk, odchodzi się od stosowania pojęcia kultury obronności wyłącznie w wymiarze militarnym i przypisuje się mu rolę fundamentu, na którym można budować kulturę bezpieczeństwa.

Holistyczny wgląd w problemy kultury bezpieczeństwa, szczególnie w globalnym społeczeństwie informacyjnym, wymaga prowadzenia badań interdyscyplinarnych nad jej fenomenem. Społeczeństwo to generuje nowe → z a g r o ż e n i a, wynikające z nieodróżniania bezpieczeństwa, jakie daje człowiekowi „wolność do”, od niezabezpieczonej i niekontrolowanej wolności wynikającej z braku wiedzy, kompetencji, przezorności, inteligencji,

z niechęci do przestrzegania ustalonych norm i kodeksów oraz z braku kultury bezpieczeństwa całych systemów państwowych. Bezpieczeństwo jako kształtowanie pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych podmiotu wymaga od człowieka przyjęcia postawy obywatelskiej, aby mógł on przeciwdziałać zagrożeniom oraz świadomie podejmować wyzwania, redukując ryzyka i wykorzystując szanse. Nie jest to możliwe bez bycia świadomym istnienia ryzyka związanego z rozwojem i rozumieniem, że bezpieczeństwo w dłuższym wymiarze czasu nie może istnieć bez rozwoju. Dlatego właściwą postawę wobec problemów bezpieczeństwa Piwowarski utożsamia z wrażliwością i tzw. podwyższoną uważnością obywateli, związaną z przewidywaniem przez nich sytuacji zagrożenia, identyfikowaniem ich w porę i odpowiedniego reagowania na nie. Z tego względu należy zwrócić uwagę człowieka na różne obszary bezpieczeństwa, w tym indywidualnego (osobowego), grupowego (zawodowego, korporacyjnego), państwowego (lokalnego, terytorialnego, krajowego), międzynarodowego (globalnego, regionalnego), szczególnie odnoszące się do dziedzin jego aktywności ekonomicznej, społecznej, informacyjnej, ekologicznej, kulturalnej, zdrowotnej, finansowej itp.

Dążenie do bezpieczeństwa nie jest jednak możliwe bez wykształcenia kultury bezpieczeństwa, przez którą Cieslarczyk rozumie zbiór podstawowych założeń, wartości, norm, reguł, symboli i przekonań charakterystycznych dla danego podmiotu, wpływających na sposób postrzegania przez niego wyzwań, szans i zagrożeń w bliższym i dalszym otoczeniu, sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim oraz związany z tym sposób zachowania i działania, wyuczony przez podmiot w procesach edukacji i tworzenia infrastruktury, np. informatycznej i informacyjnej, służącej osiągnięciu przez podmiot najszerszej rozumianego bezpieczeństwa, z pożytkiem dla siebie i otoczenia. Dlatego nie bez przyczyny istoty kultury bezpieczeństwa M. Lutostański upatruje w praktycznym wytworzeniu i utrzymaniu takiego środowiska funkcjonowania jednostki i narodu, które pozwala im zdobyć i umożliwić realizowanie własnych spraw i osiągnięcie autonomicznych celów w akceptowanym komforcie psychicznym, co wymaga wykształcenia wrażliwości na dostrzeganie każdego negatywnego zjawiska oraz umiejętności oceny jego wpływu na realizację celów narodu.

Kultura bezpieczeństwa łączy się także z umiejętnością radzenia sobie przez podmiot z ryzykiem i ze sprawnością zarządzania nim. Deficyt umiejętności zarządzania ryzykiem sprawia, że jednostka nie potrafi zachować równowagi między podejmowanymi działaniami kreatywnymi i innowacyjnymi a poczuciem odpowiedzialności za skutki tych działań i staje się źródłem postaw zachowawczych i destrukcyjnych, a to stoi w opozycji do gotowości ponoszenia odpowiedzialności za siebie, innych i swoje otoczenie. Cieślarczyk i A. Filipek dostrzegają w kulturze bezpieczeństwa nie tylko indywidualną wrażliwość ludzi, stanowiącą cechę ich mentalności, nakazującą preferowanie bezpieczeństwa względnie ryzyka, ale też potrzebę podejmowania ryzyka i mądrego zarządzania nim w celu wprowadzania zmiany umożliwiającej rozwój, a w konsekwencji gwarantującej bezpieczeństwo podmiotu w dłuższym czasie. Cieślarczyk, reprezentant holistycznego podejścia do rozumienia kultury bezpieczeństwa, stwierdza, że „radzenie sobie z ryzykiem oraz umiejętność zarządzania nim jest ściśle związane z kulturą informacyjną podmiotu”. Dlatego kształtowanie kultury bezpieczeństwa bez dbałości o kulturę informacyjną może nie przynieść oczekiwanych efektów i musi być połączone z podnoszeniem poziomu kultury informacyjnej wszystkich grup społecznych i zawodowych w naszym kraju.

Zestawienie pojęć kultury i bezpieczeństwa sprawia, że w naukach o bezpieczeństwie uwagę koncentruje się na problemach budowania świadomości bezpieczeństwa wśród społeczeństwa, na pozyskiwaniu wiedzy o zagrożeniach, odpowiedzialności za utrzymywanie stanu bezpieczeństwa, na wartościach, na których można budować bezpieczeństwo jednostki i narodu, na pozytywnych postawach ludności wobec problemów bezpieczeństwa, na ich emocjach związanych z dążeniem do przeciwdziałania zagrożeniom i wzmacniania więzi, na zachowaniach, które sprzyjają budowaniu → p o c z u c i a b e z p i e c z e ń s t w a i niwelowaniu stanów zagrożenia. Kultura bezpieczeństwa, podobnie jak kultura ogólniej rozumiana, powinna więc kształtować w człowieku ideał człowieczeństwa, a wartości sprzyjające rozwijaniu tego ideału należy pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom.

Szerokie podejście do problemów kultury bezpieczeństwa jest szczególnie ważne we współczesnym świecie przesyconym technologiami informatyczno-komunikacyjnymi i ponoszącym konsekwencje procesów

globalizacyjnych. Tym bardziej że funkcjonowanie w cywilizacji cyfrowej stwarza wiele problemów aksjologicznych, a globalne społeczeństwo ma problemy z odróżnianiem problemów bezpieczeństwa w skali lokalnej od bezpieczeństwa światowego.

Megatrendy rozwojowe, do których zaliczyć można m.in. rewolucję informacyjną i wynikającą z niej dominację społeczeństw informacyjnych, sprawiają że problemy bezpieczeństwa przestają być domeną wyłącznie nauk o wojskowości, → o b r o n n o ś c i i polityce. Rozumienie bezpieczeństwa w epoce płynnej nowoczesności, w epoce ryzyka i katastrof zyskuje szerszy wymiar – wymiar humanistyczny i społeczny, a kształtowanie jego poczucia możliwe jest tylko w sytuacji zaufania obywateli do państwa i decydentów. Bez tego zaufania trudno kreować postawy odpowiedzialności za wspólne dobro, zaangażowania i partycypacji społecznej, zintegrować grupy do podejmowania wspólnych przedsięwzięć na rzecz tworzenia warunków gwarantujących bezpieczeństwo całej wspólnoty. Niestety, jak konkluduje Bartz, chociaż kultura bezpieczeństwa koreluje z odpowiedzialnością państwa za los społeczeństwa, to władze polityczne, także krajów demokratycznych, podejmują zbyt często decyzje „nieuwzględniające egalitarnego i humanitarnego znaczenia bezpieczeństwa, w sposób relatywny identyfikując zagrożenia w zależności od interesów poszczególnych grup społecznych”. Stanowisko to wzmacnia stwierdzenie U. Becka, że dopóki ryzyko nie zostanie potwierdzone, nie istnieje w sensie prawnym, pedagogicznym, ekonomicznym, społecznym, etycznym, psychologicznym, medycznym i nie zapobiega się mu ani nie podejmuje w tym zakresie działań profilaktycznych.

Hanna Batorowska

B. Bartz, *Kultura bezpieczeństwa w epoce niepewności*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek, B. Gałek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; B. Bartz, *Perspektywiczne znaczenie bezpieczeństwa humanitarnego*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 4: *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, A. Filipek (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny,

Siedlce 2015; H. Batorowska, *Wybrane problemy kultury bezpieczeństwa, kultury informacyjnej i bezpieczeństwa informacyjnego w refleksji nad funkcjonowaniem człowieka w świecie informacji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2016; H. Batorowska, *Wybrane aspekty kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie informacji i wiedzy*, „*Studia Politologica Ucraino-Polona*” 2016, nr 6; M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2006; M. Cieślarczyk, *Kultura informacyjna jako element kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2015; M. Cieślarczyk, A. Filipek, *Kultura bezpieczeństwa – między kreatywnością a poczuciem odpowiedzialności*, [w:] *Bezpieczeństwo i edukacja dla bezpieczeństwa w zmieniającej się przestrzeni społecznej i kulturowej*, R. Rosa (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2012; *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek, B. Gałek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2012; A. Pieczywok, *Kultura bezpieczeństwa człowieka i jej zagrożenia*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek, B. Gałek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; J. Piwowarski, *Podstawowe kategorie nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 4: *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, A. Filipek (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2015.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO – komponent → kultury bezpieczeństwa, który stanowi o kształcie → obronności kraju. W szerokim podejściu do problemów kultury bezpieczeństwa, o którym traktują liczne prace M. Cieślarczyka, przedstawia się kulturę bezpieczeństwa informacyjnego jako czynnik kształtujący odporność społeczeństwa na ataki informacyjne i podnoszący jego świadomość na temat współczesnej → wojny informacyjnej.

Kulturę bezpieczeństwa informacyjnego należy analizować z perspektywy nadmiarowości informacji i przyspieszenia technologicznego w świecie ponoszącym konsekwencje procesów globalizacyjnych. Tym

bardziej że cywilizacja cyfrowa generuje problemy aksjologiczne, a jej przedstawiciele nie odróżniają problemów bezpieczeństwa w skali lokalnej od bezpieczeństwa światowego. Stąd zainteresowanie badaczy kultury bezpieczeństwa informacyjnego:

- ▶ rewolucją informacyjną i wynikającą z niej dominacją społeczeństw informacyjnych;
- ▶ „potopem informacyjnym” przyczyniającym się do powstawania stresu informacyjnego utrudniającego lub uniemożliwiającego podejmowanie mądrych decyzji;
- ▶ skokowym postępowaniem w dziedzinie technologii;
- ▶ powstawaniem sieci przetwarzania informacji;
- ▶ globalną ekspansją gospodarki opartej na wiedzy;
- ▶ globalizacją;
- ▶ homogenizacją kultury z dominacją konsumpcyjnego stylu życia;
- ▶ przewagą technopolu nad kulturą i absorpcją światopoglądu technokratycznego;
- ▶ rosnącą władzą mass mediów;
- ▶ wirtualizacją życia;
- ▶ przenikaniem się kultur;
- ▶ erupcją cyberzagrożeń;
- ▶ postępującym procesem wykluczenia cyfrowego i pogłębiającym się wykluczeniem społecznym jednostek, grup, organizacji, narodów.

Żyjąc w środowisku namnażania się informacji, która jest poddawana manipulacji i zniekształcana w celu dezinformowania przeciwnika, uczestniczymy w permanentnej → w a l c e i n f o r m a c y j n e j. Rozgrywa się ona zarówno w prywatnej, jak i publicznej przestrzeni informacyjnej. Walka informacyjna toczy się o dostęp do dokumentów, źródeł i wiedzy, dzięki której można uzyskać przewagę nad „nieprzyjacielem”, można przejąć jego aktywa i uzależnić od własnych decyzji. W tej walce orężem jest informacja, a celem podporządkowanie przez agresorów umysłów zaatakowanej ludności.

Do walki tej należy się przygotować. W tym celu konieczna jest ciągła i powszechna edukacja społeczeństwa w zakresie zagrożeń stwarzanych przez cywilizację cyfrową i problemów dotyczących → b e z p i e c z e ń s t w a

informacyjnego. Rozwijanie świadomości społeczeństwa i wyczulanie go na zachowania zagrażające bezpieczeństwu informacyjnemu państwa należy do zadań priorytetowych. W →Doktrynie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej edukacja w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego traktowana jest jako ważne ogniwo wsparcia systemu →cyberbezpieczeństwa, a umiejętności i świadomość indywidualnych użytkowników za jeden z filarów cyberbezpieczeństwa kraju. Kultura bezpieczeństwa informacyjnego znacząco przyczynia się do podnoszenia poziomu bezpieczeństwa informacyjnego kraju.

Posiłkując się definicją kultury bezpieczeństwa Cieślarczyka i kultury informacyjnej H. Batorowskiej, można określić kulturę bezpieczeństwa informacyjnego jako sferę aktywności człowieka kształtowaną przez świadomość informacyjną i sposób myślenia o bezpieczeństwie; wartości, normy i reguły wspierające potrzebę podwyższania poziomu kultury bezpieczeństwa pozwalającej dostrzegać wyzwania, szanse i →zagrożenia w lokalnej i globalnej przestrzeni informacyjnej; postawy wpływające na uwrażliwienie społeczeństwa na znaczenie bezpieczeństwa i kształtowanie zachowań charakterystycznych dla dojrzałych informacyjnie użytkowników infosfery współodpowiedzialnych za to bezpieczeństwo. Zachowania te wynikają z oddziaływania na siebie wymienionych powyżej komponentów kultury. Odnoszą się one do przedmiotów i innych twórców związanych z bezpieczeństwem informacyjnym oraz uczestnictwem podmiotów w procesie informacyjnym.

Komponenty kultury bezpieczeństwa informacyjnego o cechach mentalnych (wartości, normy, zasady), materialnych (infrastruktura informacyjna) i organizacyjnych (działania, regulacje prawne, procedury, →polityki bezpieczeństwa informacyjnego, struktury organizacyjne) przenikają się nawzajem, a kultura informacyjna łączy je także w odniesieniu do poszczególnych sektorów bezpieczeństwa, takich jak →bezpieczeństwo ekologiczne, →bezpieczeństwo zdrowotne, →bezpieczeństwo polityczne, →bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo technologiczne, →bezpieczeństwo kulturowe itd.

Kluczowym komponentem tej kultury jest kultura informacyjna i rozwijane przez nią kompetencje informacyjne. Nie ograniczają się one

do umiejętności rozpoznawania potrzeb informacyjnych, lokalizowania i oceny, zastosowania i tworzenia informacji w kontekście kulturowym i społecznym. Są to także kompetencje mające zasadnicze znaczenie dla uzyskiwania przewagi konkurencyjnej osób, przedsiębiorstw, regionów i narodów, wykraczające poza obecne technologie i obejmujące uczenie się, krytyczne myślenie i umiejętności interpretacyjne. Oznaczają posiadanie specyficznego rodzaju wiedzy wykorzystywanej we wszystkich sferach życia indywidualnego i społecznego do refleksyjnego podejmowania decyzji oraz stanowią podstawowy warsztat pracy dla specjalistów od → z a r z ą d z a n i a b e z p i e c z e ń s t w e m i n f o r m a c y j n y m . Bez kultury informacyjnej trudno kształtować kulturę bezpieczeństwa informacyjnego współczesnego człowieka. Kultura informacyjna i kultura bezpieczeństwa informacyjnego wzajemnie się przenikają i uzupełniają, żadnej z nich nie można analizować oddzielnie, przedmiotem obu jest człowiek funkcjonujący w przestrzeni informacyjnej, który może być przyczyną zagrożenia dla bezpieczeństwa informacji i infosfery i który sam wymaga ochrony przed niekorzystnym oddziaływaniem informacji oraz dychotomicznego środowiska informacyjnego (rzeczywistego i wirtualnego).

Komponentami kultury bezpieczeństwa informacyjnego są również kompetencje komunikacyjne, międzykulturowe, technologiczne, a także etyka informacyjna, prawo informacyjne, ekologia informacji, wychowanie do mass mediów i wychowanie do informacji, polityka informacyjna, profilaktyka informacyjna i inne.

Podsumowując, kultura bezpieczeństwa informacyjnego wymaga umiejętności skupiania się i poszukiwania odpowiedzi na pytania o to, czy wykorzystywanie i posługiwanie się daną informacją, opieranie się na niej, będzie służyło bezpieczeństwu tego podmiotu i innych podmiotów: czy będzie pozytywnie oddziaływało na ich otoczenie, czy też będzie mogło powodować jego degradację, szczególnie w odniesieniu do obszaru wartości, norm i zasad. Wysoki poziom tej kultury A. Filippek łączy z nieobojętnością na inne wymiary przedmiotowych kultur bezpieczeństwa. W węższym znaczeniu kulturę bezpieczeństwa informacyjnego postrzega W. Józefowicz, tj. w kontekście wiedzy na temat kształtowania polityki bezpieczeństwa informacji, wyczulenia na nadużycia w tym przedmiocie i kształtowania zachowań pozwalających na

ochronę informacji przed kradzieżą, deformacją, zniszczeniem, błędami ludzkimi i organizacyjnymi, awariami i skutkami katastrof oraz innymi atakami powodującymi zagrożenie prawidłowego funkcjonowania jednostki i grupy.

Odniesienie się do edukacji w zakresie kształtowania kultury bezpieczeństwa informacyjnego wynika z założenia części badaczy, że stanowi ona najskuteczniejszy sposób przeciwdziałania → z a g r o ż e n i o m bezpieczeństwa informacji rozumianego szeroko i wieloaspektowo jako bezpieczeństwo ludzi, zbiorów i zasobów informacji, danych i metadanych, usług informacyjnych i środowiska informacyjnego, w którym ludzie i systemy działają. Infosfera narażona na ciągle świadome bądź nieświadome ataki, jako miejsce nieustannej walki informacyjnej, musi być chroniona przez system permanentnej edukacji całego społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego.

Zwracając uwagę na ekologię informacji, W. Babik proponuje podejmowanie działań praktycznych polegających m.in. na: „oparciu polityki informacyjnej na jej szerokim rozumieniu; dbaniu o świadomość informacyjną człowieka jako istotnego elementu w procesach informacyjnych; ochronie człowieka przed jego uprzedmiotawianiem za pomocą → m a n i p u l a c j i i n f o r m a c j ą; rozwijaniu kompetencji informacyjnych; wychowaniu do odpowiedzialności za infosferę; równoważeniu rozwoju człowieka w świecie techniki, technologii i informacji; umiejętnym wykorzystywaniu informacji do budowania indywidualnej i zbiorowej wiedzy dla indywidualnego i wspólnego dobra ludzkości; zarządzaniu bezpieczeństwem informacji w środowisku informacyjnym człowieka”.

Aby postulaty te zostały spełnione, konieczne jest dążenie do wychowania dojrzałych informacyjnie obywateli, bo tylko takie osoby są w stanie tworzyć kulturę bezpieczeństwa informacyjnego. Dojrzałość wymaga od nich refleksyjności, otwartości, racjonalności, odpowiedzialności, pracowitości, inteligencji, mądrości, generatywności, relatywizmu, transcendencji, samokrytycyzmu i etyki. Dojrzałość informacyjna podmiotu jest warunkiem uzyskania nie tylko wysokiego poziomu kultury bezpieczeństwa informacyjnego, ale kultury bezpieczeństwa w ogóle. Edukację w tym zakresie należy traktować jako narzędzie umożliwiającej świadome uczestnictwo w życiu społecznym oraz przygotowanie do

pełnienia w nim obranej roli, jest więc środkiem w dążeniu do osiągnięcia wysokiego stopnia przystosowania społecznego i odpowiedzialności za rozwój i bezpieczeństwo przestrzeni, w której funkcjonuje.

Uogólniając, można stwierdzić, że obszarem zainteresowania kultury bezpieczeństwa informacyjnego są problemy:

- ▶ budowania świadomości bezpieczeństwa informacyjnego wśród społeczeństwa;
- ▶ pozyskiwania wiedzy o zagrożeniach generowanych przez cywilizację cyfrową;
- ▶ odpowiedzialności za utrzymywanie stanu bezpieczeństwa w infosferze;
- ▶ pielęgnowania wartości, na których można budować bezpieczeństwo jednostki i narodu;
- ▶ kształtowania postaw ludności wobec problemów bezpieczeństwa informacyjnego, ich emocji związanych z dążeniem do przeciwdziałania zagrożeniom i wzmacniania więzi;
- ▶ kształtowania zachowań, które sprzyjają budowaniu → p o c z u - c i a b e z p i e c z e ń s t w a informacyjnego i niwelowaniu stanów zagrożenia.

Należy przyjąć za Filipek, że związana jest ona z „opieraniem się na utrwalonym, akceptowanym, ogólnoludzkim systemie wartości w kwestii przekształcania rzeczywistości w oparciu o otrzymywane informacje”. Oznacza to, że kompetencje podmiotu w zakresie rozumienia komunikatów, przetwarzania ich treści, analizy i interpretacji pozyskanych informacji, a następnie wykorzystania ich do podejmowania mądrych decyzji, wsparte procesami zarządzania informacją i wiedzą, oraz świadomość metod, technik i systemów zniekształcania informacji, w tym dostrzegania działań manipulacyjnych, i opór przed nimi świadczą o dojrzałości informacyjnej człowieka, którą należy uznać za wyznacznik kultury bezpieczeństwa informacyjnego.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; H. Batorowska, *Indywidualne zarządzanie informacją, zabezpieczeniem przed manipulacją w środowisku płynnej inwigilacji*, „Edukacja – Technika – Informatyka”

2018 nr 1; H. Batorowska, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2018, nr 1; H. Batorowska, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2013; H. Batorowska, *Wybrane problemy kultury bezpieczeństwa, kultury informacyjnej i bezpieczeństwa informacyjnego w refleksji nad funkcjonowaniem człowieka w świecie informacji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2016; M. Cieślarczyk, *Ekologia informacji, kultura informacyjna i kultura bezpieczeństwa informacyjnego w teorii i praktyce*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; M. Cieślarczyk, *Kultura informacyjna jako element kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2015; M. Cieślarczyk, *Kultura informacyjno-komunikacyjna a funkcjonowanie człowieka i grup społecznych w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a komunikacja społeczna*, t. 2: *Aspekty filozoficzne i polityczne*, E. Jarmocha, A. Świdorski, I.A. Trzpił (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2011; A. Filipek, *Rola edukacji w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; W. Józefowicz, *Kształtowanie kultury bezpieczeństwa informacji*, „Wiedza Obronna” 2016, nr 1/2.

KULTURA STRATEGICZNA – zasady zachowań wojskowych poszczególnych państw w stosunkach międzynarodowych, dotyczące takich kwestii, jak:

- ▶ decyzje o podjęciu działań zbrojnych;
- ▶ postrzeżenie → zagrożenia;
- ▶ sposób prowadzenia wojny;
- ▶ dopuszczalny poziom ofiar;
- ▶ stosunek do wykorzystania nowych technologii czy zaufanie do sojuszników.

O roli i wpływie kultury na prowadzenie działań wojennych pisał już Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*, wskazując różnice w podejmowaniu decyzji militarnych między Ateńczykami a Spartanami, czy B.L. Hart, podkreślając istnienie narodowego (brytyjskiego) sposobu prowadzenia wojny. W XX w. pierwszym badaczem, który użył pojęcia kultury strategicznej, był J.L. Snyder w publikacji *The Soviet Strategic Culture: Implications for*

Limited Nuclear Operations z 1977 r. Analizując strategię nuklearną USA i ZSRR, Snyder doszedł do wniosku, że postęp techniczny w dziedzinie → b r o n i n u k l e a r n e j nie jest zasadniczym czynnikiem kształtującym strategię militarną. Jego zdaniem ZSRR („człowiek radziecki”) kierował się odmienną logiką i kalkulacją strategiczną niż „człowiek racjonalny”. Samą kulturę strategiczną zdefiniował z kolei jako „sumę idei, uwarunkowanych emocjonalnie odpowiedzi i wzorców zwyczajowych zachowań, jakie członkowie narodowej wspólnoty bezpieczeństwa nabyli przez instrukcję lub imitację i jakie podzielają w odniesieniu do strategii nuklearnej”. Inny amerykański badacz C.S. Grey w książce *Modern Strategy* z 1999 r. opisał kulturę strategiczną jako „utrwalone, przekazywane społecznie idee, postawy tradycje, zwyczaje i preferowane metody, które są mniej lub bardziej specyficzne dla określonej, umiejscowionej geograficznie wspólnoty bezpieczeństwa, cechującej się wyjątkowym doświadczeniem historycznym”. Z kolei A. Johnston w artykule *Thinking About Strategic Culture* z 1995 r. przedstawił ją jako „zintegrowany system symboli, który działa na rzecz ustanowienia dominujących i długotrwałych preferencji strategicznych, poprzez sformułowanie koncepcji roli i skuteczności siły militarnej w międzynarodowych stosunkach politycznych i poprzez przybranie tych koncepcji w taką aurę faktyczności, że preferencje strategiczne wydają się być unikalne, realistyczne i skuteczne”.

Spośród polskich badaczy na temat kultury strategicznej pisali m.in. R. Wiśniewski, T. Wójtowicz, Ł. Smalec, a ponadto J. Czaja w książce *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa* czy K. Malinowski w pracy *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i Niemczech*.

Badania prowadzone w tym obszarze pozwoliły udzielić odpowiedzi na szereg kluczowych pytań o politykę zagraniczną, politykę historyczną oraz politykę bezpieczeństwa Polski, takich jak pytania o: powody nieufności Polski do sojuszników, ostrożność w obliczu współpracy rosyjsko-niemieckiej, wpływ tradycji insurekcyjnej na bieżącą politykę zagraniczną czy przyczyny dominacji tradycji romantycznej nad pozytywistyczną w polityce zagranicznej.

Tomasz Wójtowicz

C. Dryzd, *Kultura strategiczna – geneza, definicja i praktyczne zastosowanie*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych” 2017, nr 1; C. Gray, *Modern Strategy*, Oxford University Press, Oxford 1999; A.I. Johnston, *Thinking About Strategic Culture*, „International Security” 1995, vol. 19, no. 4; J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture*, Rand, Santa Monica 1977; R. Wiśniewski, *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.

LUDNOŚĆ CYWILNA W KONFLIKTACH ZBROJNYCH – osoby nienależące do sił zbrojnych danego państwa i niebiorące aktywnego udziału w działaniach zbrojnych, które określa się mianem osób cywilnych. Za równoważne z przynależnością do regularnych sił zbrojnych państwa pozostającego w konflikcie uważa się: bycie członkiem milicji, oddziałów ochotniczych będących częścią sił zbrojnych, przynależność do zorganizowanego ruchu oporu lub pospolitego ruszenia (osoby spontanicznie chwytające za broń w obliczu zbliżającego się nieprzyjaciela, tzw. *levée en masse*), bycie członkiem sił zbrojnych, które określają się jako podlegające nieuznawanemu rządowi lub władzy.

W przypadku zaistnienia wątpliwości co do statusu osoby należy się kierować domniemaniem, że jest to osoba cywilna.

W znaczeniu węższym ludność cywilna to wszystkie osoby cywilne znajdujące się na danym terytorium, w znaczeniu szerszym – wszystkie osoby cywilne znajdujące się w danym państwie. Co istotne, faktyczna obecność wśród ludności cywilnej pojedynczych osób niespełniających kryteriów osoby cywilnej (np. obecność ukrywających się wśród takiej ludności żołnierzy) nie pozbawia automatycznie pozostałej ludności cywilnej tego charakteru (art. 50 ust. 3 I Protokołu dodatkowego do konwencji genewskich).

Piotr Łubiński

P. Łubiński, *Ochrona ludności cywilnej. Ochrona uchodźców*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Z. Falkowski, M. Marcinko (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r. (Dz. U. z 1992 r. Nr 41, poz. 175, załącznik); K. Randzio-Sajkowska, M. Sajkowski, *Ochrona osób cywilnych w konfliktach zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, K. Lankosz (red.), Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin 2006.

LUDOBÓJSTWO – termin zdefiniowany w art. 3 Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa przyjętej 9 grudnia 1948 r., która weszła w życie 12 stycznia 1951 r. Ludobójstwo „popelnione zarówno w czasie pokoju, jak podczas wojny, stanowi zbrodnię w obliczu prawa międzynarodowego”, a państwa strony konwencji zobowiązują się zapobiegać i karać ją. Zgodnie z konwencją ludobójstwo oznacza popełnienie któregokolwiek:

(...) z następujących czynów, dokonanego w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich:

- a) zabójstwo członków grupy,
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy (...).

Artykuł 3 konwencji określa, że karze podlegają:

- a) ludobójstwo,
- b) zmowa w celu popełnienia ludobójstwa,
- c) bezpośrednio i publiczne podżeganie do popełnienia ludobójstwa,

- d) usiłowanie popełnienia ludobójstwa,
- e) współudział w ludobójstwie.

Dopełnieniem przepisów konwencji o ludobójstwie jest art. 6(e) statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, stanowiący, że formą popełnienia ludobójstwa jest również przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.

Jako przykłady ludobójstw w XX w. wskazać można eksterminację Ormian przez cesarstwo otomańskie, Holokaust w trakcie II wojny światowej, masowe uśmiercanie mieszkańców Kambodży za rządów Czerwonych Khmerów czy zbrodnie popełnione w Rwandzie i na terenie byłej Jugosławii.

Pojęcia ludobójstwa po raz pierwszy użył R. Lemkin w pracy *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposal for Redress* z 1944 r. Słowo „ludobójstwo” (*genocide*) powstało z połączenia gr. *genos* oznaczającego rasę, ród oraz łac. *occidere* – zabijać.

W Polsce pojęciem ludobójstwa posłużono się po raz pierwszy w procesie A. Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w 1947 r.

Sformułowanie „ludobójstwo” i elementy definicji zawarte w konwencji stały się częścią międzynarodowego prawa publicznego, a także normą o charakterze *ius cogens*. Postanowienia konwencji inkorporowano zarówno do statutów Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii i Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, jak i do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Zbrodnię ludobójstwa od zbrodni przeciwko ludzkości odróżnia czynnik zapisany w konwencji: zamiar zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych. Reguły dotyczące ludobójstwa chronią grupę, która jest częścią naszego dziedzictwa różnorodności etnicznej, reguły dotyczące zbrodni przeciwko ludzkości chronią zaś każdą dającą się wyodrębnić grupę (według kryteriów politycznych, religijnych czy kulturowych).

Piotr Lubiński

I. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge–Cavendish Taylor & Francis Group, London–New York 2007; A. Cassese, P. Gaeta, J. Johnes, *The Rome Statute of The International Criminal Court: A Commentary*, Oxford University Press, Oxford 2002; R. Cryer i in., *An Introduction to International Criminal Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2008; T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektyw*, Wydawnictwo Eugeniusza Kuthana, Warszawa–Kraków 1948; K. Kittichaisaree, *International Criminal Law*, Oxford University Press, Oxford 2001; M. Kornat, *Barbarzyństwo, wandalizm, terroryzm, ludobójstwo. O Rafale Lemkinie i idei zdefiniowania „zbrodni w obliczu prawa narodów”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 3; P. Łubiński, *Znaczenie naczelných zasad prawa karnego procesowego w toku postępowania przed umiędzynarodwionymi trybunałami karnymi*, [w:] *Kluczowe problemy procesu karnego*, P. Hofmański (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

MANIPULACJA INFORMACJĄ – rodzaj modyfikacji dokonywanej na informacji lub procesie informacyjnym (np. na transmisji, udostępnianiu, interpretacji i wykorzystywaniu informacji).

Dla wyjaśnienia tego pojęcia konieczne jest rozważenie kwestii definiowania samego pojęcia informacji. Jest ono trudno definiowalne i zazwyczaj rozumiane jest intuicyjnie. Jedną z możliwości definiowania pojęcia informacji jest piramida dane–informacje–wiedza. Dane rozumie się jako znaki, symbole (np. cyfry, litery) lub nieustrukturyzowane, niepołączone ze sobą fakty, najmniejsze elementy, które w określonym kontekście, po przetworzeniu i interpretacji, budują informację. Przetworzona informacja, także w określonym kontekście, staje się wiedzą. Uznaje się, że informacja zmniejsza poziom niewiedzy lub niepewności odbiorcy (czyli posiada zdolność redukcji entropii). Sama manipulacja to natomiast celowe i ukryte działania mające na celu wywarcie wpływu na nieświadomego tego procesu odbiorcę i zmianę jego postawy i zachowania.

W przypadku manipulowania informacją nie mówimy tylko o manipulowaniu językiem, komunikatem tekstowym, ale także o manipulowaniu mową ciała nadawcy, gestami, mimiką, tembrem głosu (czyli również całym komunikatem niewerbalnym), otoczeniem i kontekstem komunikatu. W przypadku mediów masowego przekazu i informacji

przekazywanej w graficznej formie znaczenie ma ponadto zastosowanie m.in. koloru, typografii, kompozycji, kadrowania, dźwięków. Manipulacja językowa jest jednak istotnym elementem manipulacji informacją. W manipulacji językowej odpowiednio dobiera się słowa o określonych konotacjach, nacechowanych emocjonalnie, tak aby wyrzucić określony wpływ na odbiorcę (np. wzbudzić emocje pozytywne lub negatywne), oraz pojęcia o nieostrym znaczeniu; używa się również eufemizmów, metafor, porównań i innych środków stylistycznych oraz uogólnia się komunikat, stosując bezosobową formę.

Już podstawowy model komunikowania, obejmujący przesyłanie komunikatu przez kanał komunikacyjny między nadawcą a odbiorcą i uwzględniający szumy wpływające na cały proces oraz cechy uczestników procesu, pokazuje możliwe obszary manipulowania informacją. Tworzenie komunikatu z uwagi na selektywność, konieczność doboru informacji do przekazania, czyli niemożliwość przekazania wszystkich składowych informacji, przejawia cechy manipulacji. Nadawca informacji, postrzegając rzeczywistość, wydarzenia, zjawiska, obrazy, wypowiedzi innych osób itd., jednocześnie je interpretuje, dlatego nigdy nie można mówić o czystym obiektywizmie procesu wymiany informacji. Mechanizm interpretacji jako technika manipulacji informacją często wykorzystywany jest w mediach, gdy wraz z przekazywaną informacją publikuje się odpowiedni komentarz (np. eksperta, którego poglądy zgodne są z profilem programu, narzuconą odbiorcy interpretacją). Zagadnienie manipulacji informacją rozważane jest właśnie najczęściej w kontekście działalności mediów, głównie mediów masowego przekazu (prasa, radio, telewizja, internet). W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi na różnorodne funkcje mediów, nie tylko funkcję informacyjną (która może wydawać się najbardziej oczywista). D. McQuail wyróżnia oprócz informacyjnej funkcji mediów także funkcję korelacji, ciągłości, rozrywki i mobilizacji. Media dostarczają informacji o otaczającym człowieka świecie, zdarzeniach i warunkach funkcjonowania (funkcja informacyjna), ale także wyjaśniają, interpretują i komentują przedstawiane wiadomości, dostarczają wsparcia uznawanym autorytetom lub normom, ustalają priorytety społeczeństwa (funkcja korelacji). Poza tym zapewniają ciągłość dominującej kultury, podtrzymują wspólnotę i określone wartości (funkcja ciągłości), dostarczają rozrywki i redukują

napięcia społeczne (funkcja rozrywki), a ponadto prowadzą kampanie (funkcja mobilizacyjna) na rzecz określonych celów (np. w sferze polityki czy rozwoju ekonomicznego). Ewidentnie każda z tych funkcji wymaga zastosowania innego typu przekazu medialnego, nie tylko przekazu informacyjnego, co oznacza, że istnieje spory zakres możliwego manipulowania informacją.

Znajomość różnych funkcji mediów jest istotna w kontekście ochrony przed manipulacją – świadomy odbiorca komunikatów medialnych musi zdawać sobie sprawę z tego, że nie wszystkie przekazy medialne są rzetelnym informowaniem. W kontekście mediów manipulacja informacją przejawia się także w podstawowych mechanizmach kreowania przekazu – „kreowania informacji”. Media wykorzystują m.in.:

- ▶ mechanizm filtrowania informacji (ang. *gatekeeping*), czyli doboru i selekcji informacji do przekazania;
- ▶ mechanizm ustalania „porządku dnia” / „porządku rzeczy” (ang. *agenda setting*), czyli poprzez kolejność prezentacji informacji i przeznaczonego im czasu antenowego wpływają na ustalenie ważności prezentowanych zdarzeń i zagadnień;
- ▶ mechanizm kreowania pseudowydarzeń, czyli zaplanowanych, przygotowanych na użytek mediów wydarzeń (może to być np. zdarzenie skompilowane z luźno powiązanych innych wydarzeń, które mogłyby zajść);
- ▶ mechanizm wykorzystywania pseudoekspertów (ang. *pundits*), w którym np. dziennikarze stają się „komentatorami”, a nie bezstronnymi reporterami;
- ▶ mechanizm ramkowania (ang. *framing*), czyli sugerowanie interpretacji wydarzeń.

W literaturze przedmiotu dostępne są liczne typologie manipulacji informacją i jej technik. Najczęściej wyróżnia się trzy główne typy zmanipulowanych informacji: pseudoinformacje, dezinformacje i parainformacje. Pseudoinformacje symulacyjne to te same informacje zaprezentowane w różny sposób (np. z wykorzystaniem wyrazów równoznacznych, które nie wzbogacają treści) – zabieg ten stosuje się w celu sprawiania wrażenia mnogości informacji. Wyróżnia się także pseudoinformacje dysymulacyjne, obejmujące uogólnianie (np. stosowanie ogólnych nazw), nadmierną

syntezę, przez którą zacierają się indywidualne różnice między zjawiskami czy wydarzeniami, oraz pseudoinformacje konfuzyjne, będące połączeniem obu poprzednich typów. Pseudoinformacja dysymulacyjna może być stosowana np. do zacierania kłamstwa ogólnikowymi odpowiedziami na pytania. Dezinformacja symulacyjna to nieprawdziwa informacja (np. informacja o wydarzeniach, które nigdy nie miały miejsca), dezinformacja dysymulacyjna natomiast to przemilczenia, zatajanie pewnych informacji. Połączenie dezinformacji symulacyjnej i dysymulacyjnej to z kolei dezinformacja konfuzyjna (obejmująca np. błędy, przeinaczenia informacji). Parainformacje zaś to subiektywne interpretacje informacji, także rozumienie aluzji i przenośni, gestów i mimiki; parainformowanie może skutkować pozytywnie (gdy prawidłowo rozumiemy nadawcę) lub negatywnie (np. gdy przypisujemy nadawcy intencje odmienne od rzeczywistych bądź gdy pomniejszamy lub powiększamy znaczenie cudzych wypowiedzi).

Wśród technik manipulowania informacją często przywoływanych w opracowaniach pojawiają się:

- ▶ przekazywanie fałszywych, zniekształconych lub niemożliwych do zweryfikowania informacji;
- ▶ fragmentaryzowanie informacji (czyli np. wybiórcze ukazywanie jakiegoś problemu czy zjawiska, przez co zwiększa lub zmniejsza się jego znaczenie);
- ▶ blokowanie i opóźnianie przekazu informacji;
- ▶ moralizatorstwo (obejmujące m.in. pouczanie);
- ▶ prowokacje (np. wymuszanie określonego zachowania, wypowiedzi, inscenizowanie zdarzeń o określonych konotacjach);
- ▶ ośmieszanie osób, zjawisk, sytuacji itp.;
- ▶ upowszechnianie stereotypów (np. narodowych, rasowych);
- ▶ wzbudzanie poczucia lęku lub → z a g r o ż e n i a u odbiorców informacji.

Skutkiem manipulacji mogą być informacje niezgodne z prawdą, informacje o nieistotnym znaczeniu przekazywane jako bardzo ważne; i odwrotnie – informacje ważne przekazywane jako te bez znaczenia, informacje niepełne, wybiórcze (np. podawane bez fragmentu, dzięki któremu można podważyć ich znaczenie), informacje wieloznaczne (takie,

które można zinterpretować na wiele sposobów i utrudnić ich zrozumienie) oraz informacje przekazywane w nadmiarze, aby wywołać → p r z e - c i ą ż e n i e i n f o r m a c y j n e.

Człowiek jest podatny na manipulację, w tym manipulowanie informacją. Ze względu na specyficzne mechanizmy psychiczne zachodzące w jego umyśle. R. Cialdini (autor książki *Wywieranie wpływu na ludzi*) sformułował 6 reguł funkcjonowania ludzkiej natury, które ujawniają się w skutecznych procesach manipulacji:

- ▶ reguła wzajemności – ludzie chętniej podporządkowują się prośbie, jeśli obiecano im lub dano coś wartościowego (prezent nie musi być materialny, może to być np. rada lub zaoferowanie pomocy);
- ▶ reguła zaangażowania i konsekwencji – ludzie mają tendencję do zachowań konsekwentnych, zgodnych z wcześniejszymi decyzjami, deklaracjami, aktywnościami (np. jeżeli wcześniej publicznie ogłosili swoje poparcie i zaangażowanie w danej sprawie, to niechętnie zmieniają zdanie; także jeżeli raz coś zrobili lub obiecali, że coś zrobią, to postępują zgodnie z wcześniejszym zachowaniem lub deklaracjami, nie chcą sprawiać wrażenia osób niegodnych zaufania);
- ▶ reguła społecznego dowodu słuszności – ludzie mają tendencję do uznawania za poprawne (i następnie powielania) zachowania, które jest zgodne z zachowaniem innych osób;
- ▶ reguła lubienia i sympatii – ludzie mają tendencję do podporządkowywania się woli osoby, która jest sympatyczna, ma podobne zainteresowania, poglądy, podejście do życia, jest atrakcyjna fizycznie lub znajoma (np. chętniej pomożemy osobie, którą lubimy i znamy);
- ▶ reguła autorytetu – ludzie są skłonni podporządkować się woli osoby, która ma „władzę” lub autorytet (są to np. rodzice, nauczyciele, lekarze);
- ▶ reguła niedostępności – ludzie wyżej oceniają wartości różnego rodzaju dóbr, jeśli dane obiekty występują w ograniczonej ilości, są pożądane przez innych lub dostępne przez krótki czas.

Wszystkie te reguły mogą znaleźć zastosowanie w manipulowaniu informacją (np. chętniej uwierzemy w deklaracje polityka atrakcyjnego fizycznie lub kupimy suplement diety reklamowany przez farmaceutę).

Jedyną skuteczną formą ochrony przed manipulacją informacją wydaje się być edukacja, a w jej wyniku – znajomość podstawowych technik manipulacji informacją i świadome korzystanie z mediów.

Paulina Motylińska

A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Atla 2, Wrocław 2004; W. Babik, *O manipulowaniu informacją w prywatnej i publicznej przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, E. Musiał, I. Pulak (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2011; J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, Z. Bauer, E. Chudziński (red.), Universitas, Kraków 2007; R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi: teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2016; M. Golka, *Barьеры w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; W. Jabłoński, *Kreowanie informacji: media relations*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty*, cz. 1: *Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, J. Aksman (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970; D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; M. Skała, *Manipulacja odczarowana: 777 skutecznych technik wpływu*, Helion, Gliwice 2015; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2015, nr 20; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

MANIPULACJA MEDIALNA – manipulacja polegająca na takim formułowaniu przekazu medialnego, aby jego treść służyła osiągnięciu celu założonego przez nadawcę, niezależnie od zgodności przekazu z faktami; w szczególności poprzez takie zniekształcenie prawdziwych informacji bądź taki sposób ich prezentacji, by zbliżyć nadawcę do realizacji jego dążenia. Kluczowa dla manipulacji pozostaje nie tyle niezgodność przekazu medialnego z rzeczywistością, ile celowe i kierunkowe kształtowanie tej deformacji.

Na tym tle wskazać należy, że w istocie medialny przekaz nigdy nie stanowi pełnego odzwierciedlenia rzeczywistości, trudno jednak już

w samym tym fakcie doszukiwać się medialnej manipulacji. Sam dobór materiału czy tematu prezentowanego w mediach, skrót wypowiedzi czy prezentacja tego, a nie innego wydarzenia, z konieczności jest niezamierzonym odejściem od pełnego obiektywizmu. Ten może być traktowany jedynie jako rodzaj idei, natomiast każdy przekaz medialny sytuuje się w obszarze kontinuum pomiędzy pełnym obiektywizmem a skrajnym jego brakiem. Stanowisko konstruktywistyczne dowodzi przy tym, że rzeczywistość nie jest bezpośrednio dostępna jednostce, poznawanie świata jest zaś indywidualnym konstruowaniem znaczeń. Obserwacja świata polega zatem na jego konstruowaniu i jest zależna od samego obserwatora. Odnosząc powyższe rozważania do opozycji obiektywizm – brak obiektywizmu przekazu medialnego, na zagadnienie to konstruktywizm zaleca patrzeć z zewnątrz. W mediach masowych w ogóle nie chodzi o odzwierciedlenie rzeczywistości, a jedynie o jej konstrukcję, toteż nie można wskazać, na ile jest ona obiektywna lub nie, gdyż sama rzeczywistość nie jest dla obserwatora dostępna.

Najbardziej skrajną formą manipulacji jest propaganda medialna. Polega ona na kształtowaniu przekazu medialnego, aby celowo wpływać na poglądy, postawy i działania przez podawanie tylko części informacji, prezentowanie ich w korzystnym stale dla danego podmiotu kontekście lub komentowanie ich zawsze tendencyjnie, w sposób właściwy tylko dla jednego punktu widzenia. Długotrwałe oddziaływanie propagandowe spowalnia proces racjonalnego odbioru faktów, zastępując myśli uczuciami. Działania te odbywają się na nieświadomym dla jednostki poziomie, budząc emocje, wykorzystując niepewność, dwuznaczność języka i nagiągając zasady logiki. Propaganda najczęściej kontroluje odczucia, nie poprzez fabrykację treści, ale poprzez selektywne przedstawianie prawdy. Celem medialnej propagandy jest doprowadzenie widowni do podzielenia określonego z góry punktu widzenia, a służyć temu mają proste obrazy i slogany, które zastępują myślenie, grając na uprzedzeniach i emocjach.

Dyskusje dotyczące definicji propagandy i określenia jej granic prowadzi się od dawna. Część badaczy widzi działania propagandowe także w reklamach i komentarzach politycznych, a nawet dostrzega propagandę w prezentowaniu w mediach tylko wybranych faktów, dowodząc, że choć intencje nadawców są trudne do udowodnienia, przekaz ma

charakter propagandowy. Spór o definiowanie propagandy skupia się na kwestiach przyczyny i skutku. Jeden z czołowych badaczy komunikowania H. Lasswell argumentuje, że intencja nadawcy musi być jasna, by można było mówić o propagandzie, a jeśli nie da się jej jednoznacznie udowodnić czy zdefiniować, jej istnienie uznać należy za dyskusyjne. Mniej restrykcyjne definicje propagandy wskazują, że niemal wszystkie przekazy medialne, które wpływają na opinię publiczną, powinny być uważane za propagandę.

Nie ulega wątpliwości, że oddziaływaniom manipulacyjnym w mediach sprzyja przeciążenie informacjami. Ilość informacji i konieczność ich szybkiego przetworzenia sprawiają, że nieodzowne stają się skróty myślowe, a perswazyjne apele stanowią główny sposób medialnego oddziaływania, zastępując merytoryczne argumenty i debatę, manipulując w ich miejsce symbolami i emocjami. Nadmiar informacji utrudnia także identyfikację źródła, a nawet obecności manipulacji. Wśród najpopularniejszych technik medialnej manipulacji wymienia się:

- ▶ pominięcia i tłumienie znaczenia;
- ▶ prezentowanie serii drobnych kłamstw;
- ▶ etykietowanie;
- ▶ fałszywe równoważenie;
- ▶ ramowanie problemów;
- ▶ doczepianie epitetów;
- ▶ używanie pięknych ogólników;
- ▶ stosowanie eufemizmów;
- ▶ przenoszenie znaczenia;
- ▶ faworyzowanie określonych produktów lub poglądów;
- ▶ odwołanie do woli i potrzeb zwykłych ludzi;
- ▶ taktykę owczego pędu;
- ▶ strach oraz naciąganie faktów i argumentów, określane także jako metoda tasowania kart.

Manipulacje medialne wiąże się często z doбором prezentowanej treści. O zdecydowanej większości wydarzeń na świecie media nigdy nie wspomną, a jedynie wieści o nielicznych z nich dotrą do widzów, słuchaczy i czytelników. Istotne pozostaje w tej sytuacji pytanie, kto i na podstawie jakich kryteriów dokonuje selekcji, decydując, co pojawi się w mediach. Próba odpowiedzi na nie są koncepcje gatekeepingu oraz teorii wartości

informacji. Pierwsza ze wskazanych koncepcji wskazuje, że media dokonują wyboru materiałów ze względu na profil polityczny oraz obszar zainteresowania i zaangażowania medium, jego interesy oraz motywy finansowe. Druga ze wskazanych koncepcji dowodzi istnienia zależności pomiędzy cechami określonego wydarzenia a szansą na jego prezentację w mediach. Przeprowadzone liczne badania empiryczne pozwalają na wyliczenie katalogu cech informacji, które zwiększają ich medialną atrakcyjność. Za znaczące uznać należy istnienie konfliktu, możliwość prezentacji racji różnych stron, ich argumentacji oraz wywoływanie zainteresowania przez dramatyzację, zdarzenie powinno być postrzegane jako istotne, ale pośrednio także mające wpływ na doświadczenia widowni, uprzywilejowany charakter mają ostatnie wydarzenia, prostota, personalizacja, która kładzie nacisk na ludzi, którzy „radzą sobie z życiem na ziemi” zamiast abstrakcyjnych opisów „pozbawionych twarzy” struktur, sił i instytucji, zaskakujący charakter, zdarzenie powinno być nadzwyczajne, ciągłość oznaczająca szansę na to, by zdarzenie mogło się rozwijać, najlepiej w sposób utrzymujący napięcie przez dłuższy czas, odniesienie do elitarnych narodów, odniesienie do elitarnych osób, negatywizm, oznaczający, że złe wieści są zwykle preferowane i o wiele chętniej omawiane od dobrych wiadomości.

Manipulacje w mediach wiąże się także ze stronniczością prezentowanych treści, rozumianą jako przeciwieństwo równowagi i obiektywizmu, a więc premiowanie określonych poglądów politycznych, ukazywanie w lepszym świetle wybranej partii politycznej czy częstsze cytowanie opinii opowiadającej się za jedną z racji. Zamierzona stronniczość polityczna dotyczy sytuacji planowanego doboru treści, polegającego na przemilczeniu wybranych wydarzeń, uwypukleniu innych, zestawianiu rzeczy nieporównywalnych czy niedających się porównać, nadawaniu określonego kontekstu przez wydźwięk lub kolejność prezentowanych treści, wreszcie uzupełnianiu treści o stronniczy komentarz do wydarzeń. Problem stronniczości mediów odgrywa szczególną rolę w okresie kampanii wyborczych czy konfliktów między państwami, kiedy faworyzowanie jednej strony czy umniejszanie roli innej może mieć bezpośredni wpływ na opinie odbiorców.

Także negatywizm medialny stanowi formę manipulacji. Selekcja wydarzeń, które są prezentowane w mediach, prowadzi do tego, że procesy

i aktorzy polityczni częściej przedstawiani są w negatywnym świetle. Obraz polityki za sprawą tej prawidłowości to nierzadko portret prominentnych i zamożnych celebrytów, uwikłanych w niezgodne z prawem działania, skandale, niejednokrotnie skorumpowanych. Zdecydowanie rzadziej polityka przedstawiana bywa jako sfera kompromisu, rozwiązywania istniejących problemów czy działania ludzi, którzy poświęcają całą aktywność zawodową na rzecz społeczeństwa. Najczęściej pomijane są ponadto wydarzenia, których odbiór mógłby być niejednoznaczny, a ich analiza trwałaby długo i mogłaby nie zostać zrozumiana przez odbiorców. Nieunikniona symplifikacja procesów, zdarzeń i interpretacji wynika w szczególności z przekonania, że zagadnienia trudne i wielowymiarowe nie są atrakcyjnym materiałem medialnym i potencjalni odbiorcy mogliby przenieść się na inny kanał telewizyjny lub sięgnąć po inny tytuł prasowy.

Medialna manipulacja wiąże się także z tworzeniem agendy tematów i spraw ważnych. Ich rangę i znaczenie wyznacza częstotliwość występowania w mediach. Wielokrotne mówienie w mediach o spadku zaufania do premiera albo złym traktowaniu własnych mniejszości narodowych zamieszkujących w innym państwie będzie potęgowało poczucie, że są to problemy palące i ważne. Podobnie rzecz ma się z odczuciami związanymi z zagrożeniem wybuchem wojny, przedterminowymi wyborami parlamentarnymi czy prawdopodobieństwem wystąpienia zamachu terrorystycznego. Dużą rolę, poza częstotliwością, odgrywa też kolejność podawanych informacji, która tworzy porządek w umysłach odbiorców, nadając rangę tematom od najważniejszych, przez mniej istotne, aż po błahe. Wiadomości rozpoczynające główne wydania serwisów informacyjnych, tematy z okładek dzienników czy problemy najbardziej rozbudowanych artykułów w tygodnikach będą uważane za ważniejsze od tych informacji, które podano na końcu serwisu lub o których napisano jedną kolumnę w gazecie czy czasopiśmie.

Manipulacje medialne wiąże się często z ramowaniem wydarzeń, co tłumaczy koncepcja *framingu* – tego, jaki sposób prezentacji danego tematu przekłada się na jego postrzeganie przez odbiorców. Większość informacji podawanych przez media odpowiada określonym schematom zgodnym z jednej strony z praktyką dziennikarską, z drugiej z oczekiwaniami i przyzwyczajeniami widzów i czytelników. Dla przykładu:

informacje o wojnach, atakach terrorystycznych, wypadkach czy katastrofach zawsze podaje się z liczbą zabitych i rannych. Istnieje mnogość przypadków, gdy wielostronność i złożoność problemu wkładana jest w karby określonej ramy tematycznej i w taki uproszczony sposób, odbierana jest przez użytkowników mediów. Nie ulega wątpliwości, że dla większości odbiorców problem przedstawiony w określonej ramie istnieje tylko w niej – sami dalej posługują się jego uproszczonym, schematycznym, a przez to zmanipulowanym oglądem.

Rafał Klepka

S. Hjarvard, *The Mediatization of Culture and Society*, Routledge, London–New York 2013; G. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda and Persuasion*, Sage, London–New Delhi 2006; W. Key, *The Age of Manipulation: The Con in Confidence, The Sin in Sincere*, Madison Books, Lanham 1993; R. Klepka, *Ewolucja Wiadomości TVP1: od medialnej stronniczości do propagandy politycznej*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Kraków 2017; R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; H. Lasswell, D. Blumenstock, *World Revolutionary Propaganda: A Chicago Study*, Knopf, New York–London 1939; D. London, *Manipulation of the Media: Indiscretions, Misrepresentations and Fleet Sightings*, „American Journalism” 2007, vol. 24, no. 4; M. McCombs, A. Reynolds, *How the News Shapes Our Civic Agenda*, [w:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M.B. Oliver (ed.), Routledge, Taylor & Francis Group, New York–London 2009; M. Shabo, *Techniques of Propaganda and Persuasion*, Prestwick House, Delaware 2008; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2015, nr 20; D. Welch, *Definitions of Propaganda*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch, ABC-CLIO, Santa Barbara, Oxford 2003.

MEDIA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH – mają do spełnienia szereg specyficznych funkcji, które mogą przyspieszyć rozwiązanie oraz wpłynąć na sposób zażegnania sytuacji kryzysowej. Pamiętać przy tym należy, że tempo oddziaływania współczesnych mediów, zwłaszcza mediów

społecznościowych, daje ogromne możliwości informowania czy przestrzegania o nadchodzącym → kryzysie, nie ograniczając działań medialnych jedynie do informowania po zdarzeniu; tempo to pozwala też użytkownikom tworzyć wiadomości ostrzegawcze, a nie tylko je odbierać, jak ma to miejsce w przypadku mediów tradycyjnych.

Sposób, cele i zakres oddziaływania mediów zależą od typu kryzysu. Istnieje wiele definicji kryzysu, ale większość zawiera trzy elementy: → zagrożenie, nagle wystąpienie i niepewność. Kryzys można więc traktować jako poważne zagrożenie dla podstawowych struktur lub podstawowych wartości i stanów społeczeństwa, które pod presją czasu i w wysoce niepewnych okolicznościach wymaga podejmowania kluczowych decyzji. Konieczność działania mediów występuje w razie tak różnorodnych przeciwności, jak klęski żywiołowe i zagrożenia środowiskowe, krach finansowy, ataki terrorystyczne, epidemie, eksplozje, katastrofy infrastrukturalne czy upadki organizacji. Wszystkie te wydarzenia charakteryzują się trudnymi warunkami dla tych, którzy starają się zarządzać operacją reagowania i podejmować pilne decyzje. Zwykle podstawowe informacje o przyczynach i konsekwencjach kryzysu pozostają przy tym niedostępne.

Rola mediów w sytuacji kryzysowej polega w pierwszej kolejności na informowaniu, ale także przestrzeganiu oraz prezentowaniu racjonalnych i prawdopodobnych zagrożeń dla jednostki wynikających z istnienia kryzysu. Niezwykle ważne pozostaje w takiej sytuacji odejście od typowej dla mediów praktyki eskalowania sensacji na rzecz pragmatycznego informowania zwłaszcza potencjalnie zagrożonych skutkami lub mogącymi się zdarzyć w konsekwencji kryzysu innymi wydarzeniami. W dalszej kolejności rola mediów polega na relacjonowaniu akcji ratowniczej, działania instytucji, organów, podmiotów, sztabów, które pracują nad zażegnaniem skutków kryzysu bądź ograniczeniem jego konsekwencji. Media następnie podejmują dyskusję nad przyczynami, genezą i wydarzeniami poprzedzającymi kryzys. Nierzadko na tym etapie rozważania dziennikarzy i mediów mają charakter interpretacji, często uczestniczą w nich dziennikarze śledczy, pojawiają się komentarze ekspertów, specjalistów. Bardzo istotne pozostaje, aby etap dziennikarskiej ewaluacji kryzysu nie przesłonił, zwłaszcza na wstępnym etapie, podstawowej funkcji, czyli informowania o wydarzeniu.

W dalszej kolejności rolą mediów pozostaje edukowanie, a więc informowania antycypujące możliwe działania odbiorców i kierunkujące tę aktywność w sposób, który ułatwi akcję ratunkową, ale także już po jej zakończeniu będzie stanowił instruktaż działań możliwych do podjęcia, aby uniknąć podobnych kryzysów w przyszłości. Wreszcie już po upływie określonego czasu od zakończenia kryzysu media mogą podjąć działania aktywizujące odbiorców na rzecz kroków, które przeciwdziałałyby wystąpieniu podobnego kryzysu w przyszłości.

Należy wskazać, że media często tylko do pewnego stopnia realizują zarysowany tu model działania. Cele mediów, zwłaszcza komercyjnych, wiążą się z aktywnością na rzecz utrzymania jak największej oglądalności lub poczytności, a to sprawia, że działania mediów niejednokrotnie ograniczają się do sensacyjnego informowania o kryzysie oraz emocjonalnego tłumaczenia przyczyn, poszukiwania winnych i spekulowania o poniesieniu przez nich kary czy o możliwych konsekwencjach politycznych, ekonomicznych czy karnych dla osób, którym będzie można przypisać odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie.

Rafał Klepka

A. Boin, M. Ekengren, M. Rhinard, *The Study of Crisis Management*, [w:] *The Routledge Handbook of Security Studies*, M. Cavelti, V. Mauer (ed.), Routledge, New York–London 2010; W. Coombs, *Crisis Communication*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden 2008; W. Coombs, *Parameters for Crisis Communication*, [w:] *The Handbook of Crisis Communication*, W. Coombs, S. Holladay (ed.), Wiley-Blackwell, Malden–Oxford 2010; K. Fearn-Banks, *Crisis Communication*, [w:] *21st Century Communication. A Reference Handbook*, W. Eadie (ed.), Sage Publications, Los Angeles 2009; T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

MEDIALNE RELACJE WOJENNE – współcześnie główne źródło wiedzy o toczących się konfliktach zbrojnych, kształtują także postawy i opinie społeczeństw na temat wojen. Media mają szerokie spektrum oddziaływania na wiedzę, postawy, emocje, zachowania społeczne, dlatego od tego, czego i w jaki sposób odbiorcy dowiedzą się z mediów na temat

wojny, zależy, jak o niej będą myśleć, jak ocenią jej słuszność, czy będą zwolennikami jej trwania czy natychmiastowego zawarcia pokoju i po której stronie będą się opowiadać.

W historii największą rolę w podejściu do relacjonowania wydarzeń wojennych odegrały: wojna w Wietnamie – pierwsza „wojna telewizyjna”, która pozwoliła widzom niemal uczestniczyć w konflikcie i podczas której reporterzy wojenni prezentowali logikę wydarzeń z frontu bliższą perspektywie cierpienia pojedynczego żołnierza niż interesom politycznym stron konfliktu; oraz atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. i będąca jego następstwem wojna z t e r r o r y z m e m. W tym drugim przypadku media utraciły dotychczasowy naturalny dystans wobec działań rządzących na rzecz zaangażowania i prezentowania treści zgodnych z oczekiwaniami społecznymi, przekazując przesłanie zgodne z duchem patriotyzmu, a niekiedy → n a c j o n a l i z m u, postępujące zmiany technologiczne zaś, w szczególności rozwój internetu i mediów społecznościowych, nadały komunikowaniu o wojnie rozproszony charakter, umożliwiając szeroki dyskurs, a zwłaszcza nadawanie i publikowanie treści niemal wszystkim uczestnikom procesu komunikowania.

Na odbiór wojny wpływ mają w przeważającej mierze media informacyjne. Coraz większą rolę w nagłaśnianiu konfliktów zbrojnych odgrywają całodobowe programy informacyjne (CNN, TVN24). Stanowią one nową generację mediów. Nie są to jedynie nadawane kilka razy dziennie programy informacyjne, ale stacje, dla których wydarzenia takie jak wojna stanowią tworzywo do budowy atrakcyjnych dla widza treści. Dają one poczucie uczestniczenia w relacjonowanym wydarzeniu; jednocześnie częste powtarzanie tego samego materiału lub jego nieznacznie rozwiniętej po kilku godzinach wersji sprzyja narastającemu napięciu i prowadzi do silniejszego zaangażowania widza w oglądany materiał. Całodobowe stacje informacyjne, mimo że dysponują niemal nieograniczonym czasem, rzadko próbują szczegółowo nakreślić genezę prezentowanych zdarzeń, ich możliwe następstwa czy okoliczności. Zamiast tego zdecydowanie częściej opierają się na przekazie uproszczonym, wielokrotnie powtarzając te same ogólne treści.

Sposób odbioru wojny różni się w zależności od medium. Odmienne wydarzenia poddaje się analizie w prasie, odmienne zaś wrażenie pozostawia nadany na żywo w telewizji raport z pola walki. Wyobrażenie

na temat konfliktu zbrojnego kreują ponadto nowe formy masowego komunikowania wykorzystujące internet. Wrażenia szczególnej autentyczności robić mogą blogi pisane z pola walki oraz amatorskie wideo lub wideoblogi umieszczane na portalu YouTube. Te formy komunikacji dają szerokie możliwości prezentowania własnych racji każdej ze stron konfliktu, mając do tego moc dokumentalną wynikającą z zapisu filmowego. Dla przykładu – podczas wojny w Iraku armia amerykańska używała YouTube'a w celu kreowania pozytywnego wizerunku amerykańskiej obecności w Iraku, ale na portalu pojawiały się także filmy prezentujące amerykańskich żołnierzy zaangażowanych w skrajnie brutalne działania o charakterze antyspołecznym.

Badania przekazów medialnych dotyczących wojny pozwalają twierdzić, że do prezentowania konfliktów zbrojnych wykorzystuje się określoną ramę tematyczną. Najczęściej media posługują się szokującymi obrazami (także filmami) z miejsc ogarniętych działaniami wojennymi przedstawiającymi zniszczone miasta, budynki, spalone szpitale, cierpiące dzieci, rannych cywili, relacjami wywołującymi współczucie, eksponującymi poczucie krzywdy i cierpienie ofiar, wyznaniem bezpośrednich świadków wojennych wydarzeń, osób, które osobiście widziały traumatyczne wydarzenia i są skłonne o nich opowiedzieć, eksponowaniem liczby zabitych i rannych, podkreśleniem, że liczba ta stale wzrasta i zapewne będzie wzrastać.

Konflikt zbrojny jako temat medialny pozwala również przedsiębiorstwom medialnym na realizowanie własnych celów, głównie finansowych – z uwagi na popularność problematyki, która przekłada się na wysokie wskaźniki oglądalności, czytelności lub dużą liczbę odsłon w internecie, co przynosi odpowiednie zyski ze sprzedaży reklam. Przyjąć można, że relacjonowanie wojny w mediach, zwłaszcza w programach informacyjnych, czyni z niej wydarzenie medialne (*media event*). Przyciąga ono milionową publiczność, bazuje często na transmisjach na żywo, daje szansę na wykorzystanie pełnego potencjału technologicznego mediów elektronicznych. Wykorzystuje się także media społecznościowe do podtrzymania zainteresowania, poświęca się im wiele czasu antenowego i często do nich wraca. Media zakorzeniają się w długotrwałym wydarzeniu medialnym, wysyłają w dane miejsce swoich reporterów, miejsce wydarzenia staje się centrum zainteresowania, wydarzeniu towarzyszy szeroka oprawa dziennikarska

i rozbudowana narracja, prezentuje się je jako historię, która dzieje się na żywo, na oczach widzów, i automatycznie staje się częścią pamięci zbiorowej, najbardziej potrafi je kreować i prezentować telewizja.

Współczesne media poszukują tematów sensacyjnych, co sprawia, że wojny stanowią wartościowy materiał, który pozwala utrzymać uwagę widowni na dłużej. Wojenne relacje medialne kreują też nowy rodzaj kultury masowej, w której wojna i militaria zajmują centralne miejsce, stając się produktem popkultury obecnym w filmach, zabawach, parkach rozrywki czy grach komputerowych, a więc tworząc specyficzny rodzaj rozrywki okreśłany mianem *militainment*. Odrębne znaczenie ma także popularność samych korespondentów wojennych. Ich praca, zwykle skrajnie niebezpieczna, w którą każdego dnia wpisane jest wysokie ryzyko, przynosi nierzadko poza satysfakcją wielką popularność i sławę.

Cele i interesy mediów oraz ich pracowników związane z relacjonowaniem konfliktów zbrojnych prezentują wyłącznie jedną stronę relacji. Podkreślić należy też ogromną rolę mediów w zakresie informowania obywateli, a także wpływu na polityków, działania dyplomatyczne oraz politykę zagraniczną państw. Ten wymiar oddziaływania mediów często okreśłany bywa mianem „efektu CNN”. Zjawisko to najczęściej rozpatruje się jako wpływ najpopularniejszego telewizyjnego kanału informacyjnego na świecie na decyzje przywódców USA. W szerszym kontekście można jednak traktować go jako wpływ mediów, zwłaszcza telewizji, na kształtowanie decyzji politycznych oraz oczekiwań społecznych zmierzających w kierunku działań podejmowanych na rzecz pokoju.

Mimo że powszechnie oczekuje się od mediów niezależności, relacjonowanie wojny, choćby ze względów technicznych, nie może polegać na bezpośredniej transmisji z pola walki. Wybór nagłaśnianych wydarzeń, weryfikacja posiadanych informacji i informatorów, sposób prezentacji materiału oraz dziennikarski komentarz to działania podejmowane przez redakcje, które decydują o stopniu bezstronności przekazu. Sama selekcja nagłaśnianych konfliktów zależy często od tego, czy w wojnie biorą udział USA. Wojna, która toczy się z dala od obywateli amerykańskich, ma małą szansę na to, by wspomniano o niej na łamach „The New York Times”. Media mogą – i zwykle tak się dzieje – stać po którejś ze stron konfliktu zbrojnego, najczęściej po stronie państwa, które jest ojczyzną

danego medium i korespondenta wojennego. Oddzielenie patriotyzmu od relacjonowania działań militarnych jest kluczowym problemem korespondenta wojennego. Jego rozwiązanie, mimo istnienia określonych praktyk dziennikarskich i etycznych, nie wydaje się jednak możliwe, a dziennikarz zawsze angażuje się emocjonalnie w konflikt po stronie własnego narodu.

Dowodzi tego sposób prezentowania wojny w Iraku w jej wczesnej fazie w 2003 r. Większość mediów w USA podawała informacje medialne dokładnie tak, jak przekazywał je Biały Dom. Organizacje medialne często nie poddawały ich jakiegokolwiek weryfikacji czy konfrontacji z innymi źródłami. Tą drogą poszły także najlepsze redakcje informacyjne w USA, by wspomnieć jedynie „The New York Times” czy „The Washington Post”. Po uzyskaniu informacji z Białego Domu o posiadaniu przez Irak → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a nie zadano w redakcjach pytania, skąd administracja Busha ma takie wiadomości, nie próbowano poszukiwać innych źródeł. Przez wiele miesięcy opinia publiczna miała prawo przypuszczać, że dane na temat zagrożenia, jakie niesie brak interwencji w Iraku, nie są jedynie transmisją poglądów administracji prezydenta USA, ale że stoi za nimi profesjonalny warsztat i autorytet najlepszych amerykańskich redakcji informacyjnych. Tym samym wiele mediów w tym okresie w USA wycofało się ze swojego tradycyjnego miejsca w sferze publicznej, czyli monitorowania działań polityków, ich krytycznej analizy oraz prowokowania do dyskusji uwzględniającej różne głosy i różne punkty widzenia, na rzecz prezentacji wyłącznie stanowiska rządu.

Stronniczość w prezentowaniu relacji z wojny może wynikać także z przestrzennego umiejscowienia dziennikarzy po określonej stronie toczącego się konfliktu. Znów warty przytoczenia jest przykład → i n w a z j i na Irak, która rozpoczęła się w marcu 2003 r. Niezwykle trudno byłoby spodziewać się, że dziennikarze będą szerzej prezentować punkt widzenia Iraku, jeśli ok. 700 członków korpusu prasowego żyło na co dzień, pracowało i podróżowało z amerykańskimi jednostkami wojskowymi przez całe tygodnie, a nawet miesiące.

Rafał Klepka

D.C. Hallin, *The „Uncensored War”: The Media and Vietnam*, Oxford University Press, New York–Oxford 1986; A. Hoskins, B. O’Loughlin, *War and Media*, Polity Press, Cambridge–Malden 2010; U. Jarecka, *Nikczemny wojownik na słusznej wojnie: wybrane aspekty obrazu wojny w mediach wizualnych*, Trio, Warszawa 2009; R. Klepka, *Wojna w mediach: wybrane zagadnienia dotyczące relacjonowania konfliktów zbrojnych*, „Wojny i konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1; R. Klepka, M. Piekarczyk, *Konflikt militarny w mediach: jak polska prasa i telewizja pokazuje wojnę w Syrii*, [w:] *Transformacja środowiska międzynarodowego i jego wielowymiarowość*, t. 5, R. Kordonski, A. Kordonska, D. Kamilewicz-Rucińska (red.), Lwowski Uniwersytet Naukowy im. Iwana Franki, Lwów–Olsztyn 2017; *Reporting War: Journalism in Wartime*, S. Allan, B. Zelizar (ed.), Routledge, London–New York 2004; *Selling War: The Role of the Mass Media in Hostile Conflicts from World War I to the „War on Terror”*, J. Seethaler i in., (ed.), Intellect, Bristol–Chicago 2013; *Wojna w mediach*, W. Piątkowska-Stepaniak, B. Nierenberg (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007.

MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH (MPHKZ) – zbiór norm regulujących metody i środki prowadzenia konfliktów zbrojnych oraz ochronę zarówno uczestników walk, jak i ludności cywilnej oraz jej mienia. Stanowi ono część międzynarodowego prawa publicznego.

Pierwotnie normy wchodzące w skład międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych określano jako *ius ad bellum*, albowiem ograniczały się one do norm regulujących wszczęcie i prowadzenie konfliktów zbrojnych. Po II wojnie światowej wprowadzono określenie „prawo konfliktów zbrojnych” w miejsce pojęcia prawa wojennego, następnie zaś, dla podkreślenia tendencji do humanitaryzacji konfliktów, przyjęło się określenie „międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych”.

Prawo konfliktów zbrojnych pierwotnie dzielone było na tzw. prawo haskie i prawo genewskie, od nazw odpowiednich konwencji. Podczas gdy pierwsze regulowało prawa i obowiązki stron walczących w konflikcie, drugie obejmowało normy chroniące osoby uczestniczące w nim – kombatanów oraz osoby cywilne – i stanowiło tzw. właściwe prawo humanitarne. Opisany podział stracił znaczenie po przyjęciu w 1977 r. protokołów dodatkowych do konwencji genewskich.

Normy prawa wojennego znane są ludzkości od starożytności. Przyjmuje się, że po raz pierwszy zostały skodyfikowane w amerykańskim kodeksie wojskowym – kodeksie Liebera z 1863 r. Rozwój nowożytnego prawa konfliktów zbrojnych przyniosła II połowa XIX w. Obecnie do fundamentalnych źródeł prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych zalicza się konwencje genewskie oraz konwencje haskie z 1988 r. i z 1907 r. oraz cztery konwencje genewskie z 1949 r. wraz z protokołami dodatkowymi z 1977 r. Niewątpliwie obok norm traktatowych ważną częścią prawa międzynarodowego są też normy zwyczajowe i ogólne zasady prawa uznawane przez cywilizowane narody, dla których podstawą są często orzeczenia sądów i trybunałów.

Przyjmuje się, że wspólne dla całego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych są zasady: humanitaryzmu, rozróżniania, konieczności wojskowej oraz proporcjonalności. Pierwsza z wymienionych oznacza nakaz zapobiegania cierpieniom, łagodzenia ich i świadczenia pomocy w warunkach konfliktu zbrojnego z zachowaniem bezstronności w ramach udzielanej pomocy. Zasada ta wyrażona została m.in. w art. 3, wspólnym dla wszystkich konwencji genewskich z 1949 r., oraz w preambule do IV konwencji haskiej, dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej.

Zasada rozróżniania zakłada, że strony konfliktu powinny zawsze rozróżniać osoby cywilne od kombatantów oraz dobra o charakterze cywilnym od celów wojskowych i kierować ataki jedynie przeciwko kombatantom i celom wojskowym. Została ona wyrażona w art. 48 I Protokołu dodatkowego do konwencji genewskich.

Zasada konieczności wojskowej dotyczy stosowania takich sposobów i metod walki, które są adekwatne i proporcjonalne do celów, jakie strona wojująca zamierza osiągnąć, zgodnie z prawem międzynarodowym. Konieczność wojskowa sankcjonuje użycie przymusu i siły w zakresie koniecznym dla osiągnięcia celów wojennych, czyli wymuszenia na wrogu częściowego albo całkowitego poddania się w możliwie najkrótszym czasie, przy użyciu jak najmniejszej liczby środków i przy narażeniu życia ludzkiego w jak najmniejszym zakresie. Użycie siły jest zatem dopuszczalne, lecz tylko w stopniu niezbędnym do osiągnięcia określonego efektu. Zasada ta nie została wyrażona w prawie konwencyjnym, a przyjmowana jest jako zwyczaj.

Zasada proporcjonalności została wyrażona w I protokole dodatkowym do konwencji genewskich i pozostaje ona w ścisłym związku z zasadą rozróżniania. Zgodnie z art. 51 ust. 5b I protokołu będą traktowane jako wykonane bez rozróżnienia ataki, co do których można przypuszczać, że wywołają również straty w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej, ranienia osób cywilnych, szkody w dobrach o charakterze cywilnym lub połączenie tych strat i szkód, jeśli byłyby one nadmierne w porównaniu z oczekiwaną konkretną i bezpośrednią korzyścią wojskową. Natomiast art. 57 ust. 2 b tego samego protokołu wskazuje, że należy odstąpić od ataku lub go przerwać, gdy okaże się, że jego cel nie ma charakteru wojskowego lub korzysta ze szczególnej ochrony; albo można oczekiwać, że wywoła on niezamierzone straty w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej, ranienia osób cywilnych lub szkody w dobrach o charakterze cywilnym albo takie straty i szkody łącznie, których rozmiary byłyby nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej. Zasada ta służy do określenia legalności ataku i polega na określeniu relacji pomiędzy spodziewaną korzyścią wojskową a przewidywanymi stratami wśród ludności cywilnej lub w mieniu cywilnym, która powinna opierać się właśnie na proporcji.

Anna Pacholska

J. Crowe, K. Weston-Scheuber, *Principles of International Humanitarian Law*, Edward Elgar, Cheltenham–Northampton 2013; J.-M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law*, vol. 1: *Rules*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2009; M. Marcinko, *Między humanitaryzmem a koniecznością wojskową – znaczenie zasady proporcjonalności w planowaniu i prowadzeniu operacji militarnych*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2015, nr 6.

MIĘDZYNARODOWE STOSUNKI WOJSKOWE (MSW) – sfera stosunków społecznych, a w ujęciu podmiotowym rozumiana jako transgraniczne interakcje, czyli oddziaływania w aspekcie wojskowym na siebie podmiotów polityki w środowisku poliarchicznym. Ta sfera aktywności podmiotów bezpieczeństwa dotyczy działań wykraczających poza granice jednego państwa, może objąć podmioty zarówno suwerenne, jak i niesuwerenne, a środowisko, w którym dochodzi do interakcji, jest zdecentralizowane.

MSW stanowią jeden z rodzajów stosunków międzynarodowych, który rozwinął się historycznie najwcześniej. Łączy się on zazwyczaj z innymi rodzajami stosunków międzynarodowych, najczęściej z międzynarodowymi stosunkami politycznymi. Można go również zdefiniować jako rodzaj stosunków społecznych obejmujących wszelkie formy współpracy wojskowej między państwami w celu zapewnienia bezpieczeństwa podmiotom stosunków międzynarodowych (państw), zaangażowanym pod tym względem w środowisku międzynarodowym. Inaczej można powiedzieć, że międzynarodowe stosunki wojskowe są relacjami zachodzącymi pomiędzy poszczególnymi aktorami stosunków międzynarodowych z głównym udziałem sił zbrojnych.

M. Tabor, definiując międzynarodowe stosunki wojskowe, łączy je ze stosunkami politycznymi i określa jako stosunki wojskowo-polityczne w rozumieniu obszernej sfery społecznych i międzynarodowych oddziaływań, w sposób bezpośredni i pośredni związanych z kształtowaniem, wzmacnianiem, przekształcaniem i stosowaniem instrumentu siły militarnej. Znaczenie siły militarnej w stosunkach międzynarodowych łączy się z potencjałem militarnym, jakim dysponuje podmiot stosunków międzynarodowych, ale przede wszystkim z pośrednim lub bezpośrednim jego stosowaniem. Podporządkowywanie się państw prawu międzynarodowemu ograniczyło w sposób zdecydowany możliwości stosowania siły wojskowej, lecz jej nie wykluczyło. W dalszym ciągu siła wojskowa odgrywa szczególną i pierwszoplanową rolę w stosunkach międzynarodowych, zapewniając pożądany przez aktorów stosunków międzynarodowych poziom bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Międzynarodowe stosunki wojskowe przez pryzmat sił zbrojnych mają i będą miały znaczenie w sytuacji, gdy zaistnieje realne zagrożenie konfliktu zbrojnego na świecie, któremu mogłyby zapobiec lub go ograniczyć państwa-dysponenci siły militarnej, przy jej wykorzystaniu w skali globalnej, regionalnej i lokalnej.

E. Czarkowska specyfikuje i potwierdza dwa procesy ścierające się wzajemnie w stosunkach międzynarodowych. Pierwszy z nich to kooperacja w sferze wojskowej, a jego celem jest zapewnianie bezpieczeństwa i stabilizacji środowiska międzynarodowego przez równowagę i parytety sił zbrojnych w państwach i regionach. Drugi nurt, konkurencyjny wobec

pierwszego – nurt rywalizacji – wiąże się z nieprzestrzeganiem parytetu sił zbrojnych, wyścigiem zbrojeń oraz dążeniem do konfliktów zbrojnych na świecie.

W ramach nurtu kooperacji państwa przez swoje siły zbrojne zawierają porozumienia, które są tzw. miękkimi systemami bezpieczeństwa. Ustanawiają pewne zasady współdziałania autonomicznych (oddzielnych) podmiotów w dziedzinie bezpieczeństwa. W ramach porozumienia nie są tworzone wspólne elementy (podsystemy kierowania) i nie występują wspólne wojskowe struktury wykonawcze.

Bardziej zorganizowanymi systemami bezpieczeństwa są koalicje, rozumiane jako zgromadzenie, związek państw przeciwko innemu państwu, w celu prowadzenia wojny. Obejmują one współdziałanie na poziomie kierownictw poszczególnych państw w zakresie tworzenia wspólnego kierownictwa (dowództwa) do przeprowadzenia operacji (misji) wraz z utworzeniem wspólnych sił wykonawczych. Koalicja funkcjonuje do momentu realizacji przyjętego celu koalicyjnego w operacji wojskowej (misji).

Najwyższą formą systemów bezpieczeństwa tworzonych przez państwa są sojusze. Według *International Military and Defence Encyclopedia* sojusz stanowi długoterminową polityczną relację (stosunek między dwoma lub więcej narodami) zawiązaną w celu poprawy bezpieczeństwa poprzez agregację sił państw, które go tworzą. Inna definicja określa sojusz jako traktat wiążący dwa lub więcej niepodległych państw przyrzeczeniem przyścia jedno drugiemu z pomocą zbrojną w okolicznościach wyspecyfikowanych w traktacie. W kolejnej definicji, R. Vukadinovicia, sojusz (koalicja, alians, blok) to układ o połączeniu dwóch lub więcej państw w celu wzmocnienia swoich możliwości obronnych przed zagrożeniem militarnym z zewnątrz lub też przygotowania się do napaści na państwo trzecie. W innej definicji sojusz polityczno-militarny stanowi przyrzeczenie wzajemnej pomocy militarnej złożone przez dwa lub więcej suwerennych państw.

Najistotniejsze funkcje sojuszy to spotęgowanie własnej siły w stosunkach zewnętrznych oraz zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego, powstrzymanie sojuszników od niezgodzonych działań. W innym ujęciu wyróżnia się takie funkcje sojuszu, jak: kształtowanie i utrzymywanie równowagi sił, stabilizację środowiska międzynarodowego, integrację

wewnątrz sojuszu. W ramach tej formy kooperacji na co dzień istnieje kierownictwo sojuszu, stanowiące delegację wykwalifikowanego personelu cywilno-wojskowego poszczególnych państw członków sojuszu, ale również wspólne siły zbrojne stanowiące elementy wykonawcze. Kierownictwo sojuszu jest odpowiedzialne za bezpieczeństwo sojuszników. Elementy wykonawcze zaś realizują zadania zlecone przez kierownictwo w celu realizacji zadań traktatowych.

Klasyczna umowa sojusznicza zawiera sprecyzowane uwarunkowania (*casus foederis*), na mocy których państwa członkowskie są zobowiązane do niesienia sobie wzajemnie pomocy w sytuacji zagrożenia. Dla → NATO art. 5 traktatu stanowi podstawę do kolektywnej obrony przed zagrożeniami, szczególnie militarnymi.

B. Balcerowicz wyspecyfikował 14 cech współczesnego sojuszu:

- ▶ określenie, czy przeciwnik został oznaczony;
- ▶ liczba państw tworzących sojusz;
- ▶ trwałość;
- ▶ rodzaj zobowiązań stron;
- ▶ jednoznaczność celów;
- ▶ stopień podobieństwa interesów;
- ▶ położenie wzajemne sojuszników;
- ▶ otwartość;
- ▶ równoprawność;
- ▶ ofensywność–defensywność;
- ▶ stopień sformalizowania;
- ▶ sposób podejmowania decyzji;
- ▶ struktura wewnętrzna i sposób jej wykorzystania;
- ▶ efektywność.

Ważną rolę w sojuszach polityczno-wojskowych odgrywają współzależność i powiązania w sferze militarnej. Za warunek nieodzowny uznaje się dostateczny stopień podobieństwa między armiami i systemami wojskowymi. Im większe podobieństwo struktur, procedur sztabowych i doktryn działania, tym łatwiej kierować strukturami wykonawczymi i realizować zadania sojuszu. Istotne są również uwarunkowania technologiczne, w ramach których standaryzacja, specjalizacja, koncentracja produkcji i podział ról wymuszają współpracę sojuszników z pożytkiem

dla planowanych operacji (misji). Przykładowymi sojuszami polityczno-militarnymi po II wojnie światowej, oprócz NATO, są: Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej – ANZUS, Organizacja Paktu Centralnego – CENTO, Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej – Układ Warszawski.

Dążenie do wyścigu zbrojeń poprzez zwiększanie nakładów obronnych stanowi naturalną tendencję w stosunkach międzynarodowych, jako zasadniczy element nurtu rywalizacji. Ilość i jakość uzbrojenia będącego w posiadaniu państw i podnoszenie nakładów finansowych na zbrojenia powoduje wyścig zbrojeń i zwiększenie zagrożenia między państwami, co w połączeniu ze sporami międzynarodowymi może prowadzić do konfliktów zbrojnych. Konflikty zbrojne, jako ostateczny kształt użycia siły, stanowią próbę narzucenia drugiej stronie swoich racji. Według W. Malendowskiego konflikty mogą przybrać różne formy: konfliktu werbalnego (protest, sprzeciw, ostrzeżenie, groźba) czy akcji konfliktowej (zerwanie stosunków dyplomatycznych, konfiskata, demonstracja siły lub jej użycie). Konflikt w ujęciu prawa międzynarodowego stanowi pojęcie szersze niż wojna, w związku z tym, że obejmuje wszelkie przejawy walki zbrojnej. Wojna natomiast jest definiowana jako gwałtowny konflikt masowy, w którym dwie strony (w tym przynajmniej jedna z użyciem regularnych sił zbrojnych) prowadzą zorganizowane, celowe działania zbrojne kierowane przez centrum dowodzenia. Równocześnie ze zbrojeniami następują unilateralne, bilateralne i multilateralne działania państw zmierzające do ograniczania liczby, jakości i rozmieszczania sił zbrojnych i uzbrojenia, a także w przyszłości całkowitą ich eliminację i ograniczenia możliwości użycia w stosunkach między państwami. Ostatecznym celem jest całkowita i powszechna likwidacja uzbrojenia.

Marek Pietrzyk

B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Scholar, Warszawa 2006; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Scholar, Warszawa 2010; B. Balcerowicz, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002; B. Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa*, Bellona, Warszawa 1999; *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, A. Ciupiński, K. Malak (red.), Akademia Obrony Narodowej,

Warszawa 2004; T.N. Dupuy, *International Military and Defence Encyclopedia*, Brassey's, Washington–New York 1993; W. Łepkowski, *Podstawy strategii wojskowej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1993; B. Molo, *Czynniki kształtujące międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, E. Cziomer (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008; J. Sikorski, *Zarys historii wojskowości do końca wieku XIX*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975; *Stosunki międzynarodowe*, W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), Atla 2, Wrocław 2004; M. Tabor, *Proces instytucjonalizacji międzynarodowych stosunków wojskowych*, [w:] *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, J. Kukulka (red.), PWN, Warszawa 1988; R. Vukadinović, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, tłum. H. Ognik, PWN, Warszawa 1980; R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, BUWIK, Warszawa 1998; L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Neriton, Warszawa 2009.

MILITARNE METODY PROWADZENIA WOJNY HYBRYDOWEJ – jedna z grup metod prowadzenia → wojny hybrydowej. W pierwszej kolejności chodzi tu o zacieranie różnic między strategicznym, operacyjnym i taktycznym poziomem, między działaniami ofensywnymi i obronnymi; następnie o **konwencjonalne działania zbrojne**, w których giną ludzie, używa się ciężkiej broni, biorą udział wojskowi: żołnierze w mundurach, uzbrojeni niczym regularna armia, ale bez żadnych oznaczeń pozwalających zidentyfikować ich przynależność; **nieregularne działania zbrojne**: sabotaż, działania partyzanckie, bandytyzm, dywersja, akty terrorystyczne; powstania, wywoływanie chaosu ulicznego, demonstracje i manifestacje na tyłach przeciwnika; **ograniczone użycie sił specjalnych**; dywersyjno-wywiadowcze akcje grup komandosów; działania wojenne, które mogą być prowadzone przez komandosów przebranych za miejscowych kłoszardów, separatystów, ekipy konwojów humanitarnych; mobilne, kombinowane ugrupowania wojsk działających w jednolitej wywiadowczo-informacyjnej przestrzeni, dzięki wykorzystaniu nowych możliwości systemów zarządzania i zabezpieczenia; wojna z zasadzki, wyczerpująca przeciwnika; grupy partyzanckie, bojówki, powstańcy, rebelianci występujące przeciwko regularnym oddziałom; rekrutacja najemników i mobilizacja separatystów, grup opozycyjnych na terytorium wybranego państwa; **wykorzystywanie cywilów jako żywych tarczy**;

pozycje bojowe organizowane w urzędach, szkołach, szpitalach, gęsto zaludnionych dzielnicach, miejscach, w których przebywały masy ludzi; dzielnice mieszkalne świadomie ostrzeliwane i bombardowane w połączeniu z oskarżaniem o bombardowanie wyłącznie przez państwo-ofiarę.

Militarną taktyką nieregularnych sił zbrojnych są akty nieposłuszeństwa (sabotaż) i szkodnictwo. Formy te nie wymagają dobrze zorganizowanego zarządzania i wsparcia zewnętrznego. Strategicznymi metodami takich sił wojskowych są akty sabotażu – zniszczenie celów militarnych i pozamilitarnych, terroru, kiedy zabijają żołnierzy lub oficerów wroga, zastraszają miejscowych obywateli.

Metody wojny dzielą się jedynie w teorii, w praktyce zawsze metody militarne i niemilitarne występują łącznie. Nie ma sensu organizować pikiet i zabijać skrycie aktywnego działacza, jeśli ten obrazek nie będzie później nagłośniony w mediach. W ten sposób propaganda staje się domeną agentów bezpośrednich. Działają oni na rzecz zburzenia spokoju i nasilania istniejących konfliktów w społeczeństwie.

Olga Wasiuta

E. Dykyi, *The 'Hybrid' War of Russia. Experience of Ukraine for the Baltic States*, The General Jonas Žemaitis Military Academy of Lithuania, Vilnius 2016; A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, vol. 158, no. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, „Вісник Львівського університету. Серія міжнародні відносини” 2016, № 39; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; I.П. Рущенко, *Російсько-українська гібридна війна: погляд соціолога*, ФОП Павленко О.Г., Харків 2015.

MILITARYZACJA PRZESTRZENI KOSMICZNEJ – kompleksowe działania w zakresie militarnego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Przestrzeń kosmiczna wykorzystywana była do celów militarnych w zasadzie od początków eksploracji kosmosu. Zjawisko militaryzacji kosmosu ma więc długą historię.

Pierwszy etap militaryzacji kosmosu (określany po angielsku jako *militarization*) polegał na umieszczeniu w przestrzeni kosmicznej elementów wyposażenia wojskowego. Nie rozmieszczono jednak operacyjnie

urządzeń, które można by określić jako broń (zdolnych do fizycznego niszczenia aktywów przeciwnika), zarówno w przestrzeni kosmicznej, jak i na Ziemi, z myślą o zwalczaniu obiektów zlokalizowanych w przestrzeni kosmicznej. Kosmos był więc szeroko wykorzystywany do celów militarnych, a co więcej, ze względu na brak systemów stanowiących zagrożenie dla aktywów kosmicznych mógł być traktowany jako tzw. sanktuarium.

Obecnie stoimy u progu **drugiego etapu militaryzacji kosmosu**, określanego jako *weaponization*, gdyż jego elementem charakterystycznym jest rozwój broni kosmicznej. Za taką uznać możemy umieszczone w kosmosie urządzenia zdolne do fizycznego niszczenia obiektów przeciwnika (niezależnie od lokalizacji tych obiektów – w kosmosie lub w obrębie atmosfery ziemskiej) oraz urządzenia zdolne do niszczenia obiektów kosmicznych (również niezależnie od lokalizacji). Obecnie rozwijana jest szczególnie ta ostatnia kategoria. Są to głównie systemy antysatelitarne, a wśród nich przede wszystkim – chociaż nie tylko – rozmieszczone na Ziemi. Kolejnym krokiem może być stworzenie broni stale bazującej w kosmosie, przeznaczonej do niszczenia obiektów w kosmosie lub na Ziemi. Będzie to równoznaczne z próbami kontroli przestrzeni kosmicznej lub pewnych jej obszarów.

Kosmos jest intensywnie wykorzystywany do celów wojskowych, chociażby jako „obszar tranzytowy” dla rakiet balistycznych. Zasadnicze znaczenie ma jednak zastosowanie satelitów do celów militarnych. Spełniają one zadania w następujących obszarach:

- ▶ komunikacja i transmisja danych, zwłaszcza na dalekich dystansach;
- ▶ wczesne ostrzeżenie, przede wszystkim przed rakietami balistycznymi;
- ▶ rozpoznanie kosmiczne;
- ▶ pozycjonowanie, nawigacja i dostarczanie informacji o dokładnym czasie;
- ▶ tworzenie map wojskowych;
- ▶ weryfikacja przestrzegania porozumień w zakresie kontroli zbrojeń;
- ▶ monitorowanie rozwoju wydarzeń w sytuacjach kryzysowych;
- ▶ monitorowanie środowiska przyrodniczego, przede wszystkim w zakresie zjawisk pogodowych;
- ▶ monitorowanie sytuacji w kosmosie.

Ogromne znaczenie satelitów dla współczesnych sił zbrojnych powoduje reakcję w postaci tworzenia środków przeciwdziałania, czyli broni antysatelitarnej. Drugim powodem jest względna łatwość rozwoju takiej broni, wynikająca ze szczególnych cech satelitów i specyfiki ich funkcjonowania. Trudność obrony infrastruktury kosmicznej jest pochodną mechaniki orbitalnej (przewidywalna trajektoria), tego, że w kosmosie praktycznie nie można się ukryć, oraz zasady, że satelity konstruuje się z zachowaniem maksymalnej użyteczności przy minimalnej masie (ze względu na możliwości rakiet nośnych). Wyposażenie satelitów w możliwości obrony jest co prawda rozważane, ale zasadność takich rozwiązań wydaje się wątpliwa. Po pierwsze oznaczałoby to wzrost masy satelity, po drugie – skuteczność jest dyskusyjna. Przestrzeń kosmiczna jest więc obszarem, gdzie ofensywa ma zdecydowaną przewagę nad defensywą, a ofensywne strategie są zdecydowanie łatwiejsze do wprowadzenia. Środowisko faworyzujące ofensywę (*offense-dominant domain*) charakteryzuje się następującą zależnością – pozyskanie zdolności ofensywnych jest zawsze tańsze niż pozyskanie zdolności defensywnych. Tego typu sytuacja określana jest jako *first-strike instability* (niestabilność faworyzująca pierwsze uderzenie). Kosmos jest właśnie środowiskiem strategicznie niestabilnym. Preferuje bowiem ofensywę (atak wymierzony w satelity), ewentualnie aktywną defensywę (atak na systemy antysatelitarne). W obu przypadkach wcześniejsze uderzenie wymierzone w zdolności przeciwnika przynosi korzyści.

Systemy antysatelitarne rozwijane są przede wszystkim w USA, Rosji i Chinach. Amerykanie mają najdłuższe tradycje w rozwoju takiej broni (pierwsze testy pocisku Bold Orion miały miejsce już w 1958 r.) oraz największe osiągnięcia – przeprowadzili dwa z trzech dotychczas zrealizowanych testów polegających na fizycznym zniszczeniu satelity (w 1985 r. za pomocą przenoszonej przez samolot F-15 rakiety ASM-135 zniszczono satelitę na wysokości 525 km, a w 2008 r. wystrzelona z pokładu okrętu rakiet SM-3 zniszczyła satelitę na wysokości 240 km). Z powodów strategicznych to jednak Rosja i Chiny prowadzą najbardziej zaawansowane prace nad systemami antysatelitarnymi. Państwa te bowiem rozwijają broń antysatelitarną przede wszystkim jako optymalne, asymetryczne narzędzie niwelowania konwencjonalnej przewagi USA. Opiera się ona

w dużej mierze na wsparciu z kosmosu, przede wszystkim w dziedzinie nawigacji, łączności i rozpoznania.

Tymczasem USA, mimo iż były liderem militaryzacji kosmosu, bardzo ostrożnie podchodzą do kwestii broni kosmicznej. Waszyngton zdaje sobie sprawę, że wyścig w zakresie broni antysatelitarnej wpłynie negatywnie przede wszystkim na bezpieczeństwo USA, jako strony w największej mierze zależnej od kosmicznych systemów. USA to państwo zainteresowane utrzymaniem *status quo* w kosmosie, mające najwięcej do stracenia w przypadku przekształcenia kosmosu w pole bitwy. Militaryzacja kosmosu, a zwłaszcza rozwój broni antysatelitarnej, będzie zmniejszała ich bezpieczeństwo. Kosmiczny wyścig zbrojeń jest więc napędzany przez państwa chcące zmniejszyć przewagę USA (przede wszystkim Chiny, także Rosję) i będzie on skierowany przeciwko USA.

Barierą rozwoju kinetycznej broni antysatelitarnej może być tzw. syndrom Kesslera. Zakłada on, że wzrost liczby zderzeń między obiektami kosmicznymi będzie generować kolejne zderzenia coraz większej liczby coraz mniejszych obiektów, zwiększając prawdopodobieństwo następowania kolejnych kolizji. Chociaż Kessler pierwotnie miał na myśli obiekty naturalne (ciała niebieskie pasa planetoid), następuje zwiększone zagrożenie ze strony obiektów sztucznych, w tym kosmicznych śmieci. Tymczasem kinetyczne niszczenie satelitów tworzy – czego dowiodły dotychczasowe testy – ogromne ilości kosmicznych szczątków. W efekcie wojna kosmiczna na dużą skalę z wykorzystaniem kinetycznej broni satelitarnej mogłaby uczynić kosmos przestrzenią trwale niezdatną do jakiegokolwiek ludzkiej działalności. Wydaje się więc, że duże znacznie mogą mieć alternatywne kierunki rozwoju technologii antysatelitarnych – zakłócanie i hakowanie satelitów i transmisji, ewentualnie systemy laserowe bądź mikrofalowe, niekoniecznie przeznaczone do fizycznego niszczenia lub uszkodzania satelitów, ale raczej do ich oślepienia (czasowego lub trwałego).

Udział w kosmicznym wyścigu zbrojeń wymaga posiadania odpowiednich zasobów technologicznych i finansowych, pomocne są także korzystne uwarunkowania geograficzne państwa. Zasadnicze elementy technologii kosmicznych to: rakiety nośne, satelity, statki kosmiczne (załogowe i towarowe), systemy kontroli lotów kosmicznych, kosmodromy oraz coraz częściej broń kosmiczna, przede wszystkim antysatelitarna. Prawie

każdy udany program kosmicznych raket nośnych miał bezpośredni związek z programem raket balistycznych. Tak było w przypadku USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, Chin, Włoch, Indii, Brazylii, Izraela i Ukrainy. Wyjątki to program japoński i europejski, ale Japonia bazowała na starszych raketach amerykańskich, natomiast program europejski na wcześniejszych osiągnięciach francuskich i brytyjskich. Technologie stosowane w kosmicznych raketach nośnych oraz wojskowych raketach balistycznych są bowiem w dużej mierze tożsame. Co prawda posiadanie międzykontynentalnych raket balistycznych nie zawsze oznacza posiadania pełnych zdolności kosmicznych (czyli zaliczenia do grona państw *space-faring*), ale zależność taka występuje w odwrotnym kierunku – pełne zdolności kosmiczne oznaczają dysponowanie wszystkimi zdolnościami potrzebnymi do budowy międzykontynentalnych raket balistycznych (osobną kwestią pozostaje ich ładunek w postaci głowic nuklearnych). Miejsce startu rakiety jest ściśle powiązane z jej orbitą i energią potrzebną na jej osiągnięcie. W większości przypadków korzystna jest lokalizacja kosmodromu w pobliżu równika z możliwością skierowania rakiety na wschód, gdyż względna prędkość ruchu Ziemi może być użyta jako czynnik przyspieszający osiągnięcie prędkości orbitalnej. Dla osiągnięcia orbit polarnych korzystne jest takie usytuowanie centrum startowego, by raketę można było skierować na północ lub południe. Ponadto w każdym przypadku warunkiem jest, by w promieniu ok. 1 tys. km miejsce było otoczone przez ocean albo niezamieszkałe obszary (ze względu na opadanie stopni rakiety oraz ewentualność katastrofy startującej rakiety). Dlatego też ziemską lokalizacja państwa jest czynnikiem warunkującym możliwość osiągnięcia potęgi kosmicznej.

Kosmicznemu wyścigowi zbrojeń sprzyja zwiększenie liczby aktorów. Powoduje to zmniejszenie stabilności systemu. Rywalizacja doby \rightarrow z i m - n e j w o j n y, zakładająca dążenie do stabilności w kosmosie, faworyzowała rozwój pasywnych systemów militarnych (czyli satelitarnych systemów wsparcia sił zbrojnych) kosztem systemów aktywnych (czyli broni kosmicznej) i skłaniała do rezygnacji z agresywnych przedsięwzięć mogących skutkować destabilizacją kosmicznych relacji między USA i ZSRR. Sytuacja ta uczyniła możliwym podpisanie szeregu aktów prawa kosmicznego, z traktatem o przestrzeni kosmicznej z 1967 r. na czele. Równocześnie

supermocarstwa wycofały się z najbardziej kontrowersyjnych programów militarnych, jak amerykański program Project 119, zakładający detonację nuklearną na ciemnej stronie Księżyca, czy radziecki program rakiety o zasięgu globalnym 8K713 (miała ona za zadanie wprowadzenie głowicy nuklearnej na niską orbitę okołozemską i następnie poddanie jej deorbitacji zakończonej eksplozją na terytorium przeciwnika).

Po zakończeniu zimnej wojny relacje kosmiczne się skomplikowały. Po pierwsze przybył trzeci równorzędny aktor kosmiczny – Chiny (w 2003 r. stały się trzecim krajem mającym możliwość realizacji załogowych lotów kosmicznych), po drugie możliwości innych krajów *space-faring* niepomiernie wzrosły (w tym kontekście należy zwrócić uwagę na indyjski program kosmiczny), wzrosła też ich liczba (w 2012 r. do tego grona dołączyła Korea Północna, w 2013 r. Korea Południowa, a w 2018 r. Nowa Zelandia). Charakter obecnej rywalizacji w przestrzeni kosmicznej określanej jest przez pryzmat „potrójnego C” (zgodnie z amerykańską Narodową Strategią Bezpieczeństwa Kosmicznego z 2011 r. – National Space Security Strategy – która jak inne amerykańskie dokumenty zdradza skłonność do tego rodzaju aliteracji). Przestrzeń kosmiczna jest więc:

- ▶ *congested* (zatłoczona) – gwałtownie zwiększa się liczba obiektów orbitalnych, zarówno aktywnych, jak i kosmicznych śmieci;
- ▶ *competitive* (konkurencyjna, zmuszająca do rywalizacji) – zwiększa się liczba i różnorodność aktorów kosmicznych (nie tylko państwa, ale też wielonarodowe konsorcja i prywatne firmy);
- ▶ *contested* (dominująca rola dotychczasowych mocarstw kosmicznych z USA na czele została zakwestionowana) – coraz większa liczba państw rozwija możliwości w zakresie broni kosmicznej, w tym antysatelitarnej, i włącza je do swojej doktryny militarnej i operacyjnego wykorzystania przez siły zbrojne.

Kolejnym akordem militaryzacji kosmosu może być tworzenie rozmieszczonej w przestrzeni kosmicznej broni zdolnej do rażenia celów na Ziemi. Takie działania potencjalnie prowadziłyby do reorganizacji globalnego porządku. Podmiot dysponujący bronią kosmiczną będzie posiadał globalny monopol na przemoc w stopniu niespotykanym nigdy w przeszłości, w ramach całego systemu światowego. Pojawiają się ostrzeżenia, że sytuacja taka może całkowicie zmienić relacje międzynarodowe – dysponent

broni kosmicznej, będący centrum hegemonicznym, uzyska zdolność karania innych uczestników stosunków międzynarodowych (przed bronią kosmiczną żadne państwo nie będzie w stanie się ochronić) oraz różnicowania interesów przez tworzenie np. relacji klientelistycznej z innymi państwami. Zwraca się jednak uwagę, że tworzenie konstelacji satelitów zdolnych do ataku na każdy punkt globu w krótkim czasie jest nieracjonalne (wymagałoby dużej liczby obiektów), a analogiczne zadanie z podobną efektywnością mogą wykonać międzykontynentalne rakiety balistyczne, będące stałym elementem → międzynarodowych stosunków wojskowych od kilkadziesiąt lat.

Rafał Kopeć

N. Al-Rodhan, *Meta-Geopolitics of Outer Space. An Analysis of Space Power, Security and Governance*, Palgrave Macmillan, New York 2012; B. Chapman, *Space Warfare and Defense. A Historical Encyclopedia and Research Guide*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2008; E. Dolman, *Astropolitik. Classical Geopolitics in the Space Age*, Frank Cass, London–Portland 2005; E. Dolman, *Pure Strategy. Power and Principles in the Space and Information Age*, Frank Cass, London–New York 2005; *Handbook of Space Security. Policies, Applications, and Programs*, K.-U. Schrogl i in. (ed.), Springer, New York 2015; J. Johnson-Freese, *Space Warfare in the 21st Century. Arming the Heaven*, Routledge, New York 2017; J.J. Klein, *Space Warfare. Strategy, Principles and Policy*, Routledge, London–New York 2006; J.E. Oberg, *Space Power Theory*, US Air Force Academy, Colorado Springs 1999; *Space and Defense Policy*, D. Coletta, F.T. Pilch (ed.), Routledge, London–New York 2009; *Space Strategy in the 21st Century. Theory and Policy*, E. Sadeh (ed.), Routledge, London–New York 2013.

NACJONALIZM – stan umysłu, akt świadomości, przekonanie o szczególnej roli narodu w organizacji życia społecznego. Jeden z trudniejszych terminów do dookreślenia w zakresie nauk społecznych, rozumiany często jako: proces kształtowania się narodu, ruch narodowy, stan świadomości narodowej, idea państwa narodowego, system poglądów dotyczących narodów i relacji pomiędzy nimi, postawa względem własnego narodu i innych. Jedną z popularniejszych definicji jest ta zaproponowana przez E. Gellnera: nacjonalizm to przede wszystkim zasada polityczna, według której jednostki polityczne powinny pokrywać się z jednostkami narodowościowymi.

Za prekursora nacjonalizmu uważa się J.G. Fichtego, autora *Mów do narodu niemieckiego*, wygłaszanych w latach 1807–1808. Przypisywał on państwu ważną rolę w moralnym doskonaleniu narodów, a przez to całej ludzkości. Fundamentem, na którym miał powstać naród (konkretnie: niemiecki), miał być język. Jednostka musiała zaś zaniknąć, pochłonięta i uszlachetniona przez naród, a następnie gatunek. Do innych ważniejszych przedstawicieli tzw. szkoły teutońskiej zaliczani są na ogół: F.L. Jahn, F.C. von Savigny, J.G. von Herder (ważny też dla słowianofilstwa), L. von Ranke, a nawet G.W.F. Hegel czy M. Weber. Sam termin „nacjonalizm” pojawił się w tzw. szkole francuskiej (*L'Action Française*), do której zaliczani

są m.in.: M. Barrès, C. Maurras, L. Daudet czy J. Bainville. Ruch ten zyskał na popularności po sprawie Dreyfusa (1894 r.).

Do jego podstawowych założeń należało poczucie wspólnoty, szacunek dla przodków i historii, prymat interesu państwa nad jednostką, a także elementy szowinistyczne i antysemickie (tzw. nacjonalizm integralny). W tym samym czasie niezależnie uformowały się jeszcze dwie inne szkoły: włoska (P.S. Mancini i E. Corradini) i polska (J.L. Popławski, Z. Balicki, R. Dmowski).

Na początku XX w. nacjonalizm ewoluował w kierunku → t o t a l i t a r y z m u. H. Arendt przyczynił powstania totalitaryzmów nacjonalistycznych – a dokładniej szeroko pojętego → f a s z y z m u – upatrywała w dużej mierze w antysemityzmie i sukcesie darwinizmu społecznego (H. Spencer). Ta szkoła przeniesiona z wymiaru jednostkowego na etniczny, czy jeszcze dokładniej: rasowy, stała się mocnym asumptem do powstania rasizmu (A. de Gobineau, H.S. Chamberlain). Do najważniejszych nurtów nacjonalistycznych należy zaliczyć nazizm (hitleryzm), z jego głównym ideologiem A. Hitlerem (a także A. Rosenbergiem), i włoski faszizm (B. Mussolini, G. Gentile, A. Rocco i G. Bortolotto).

W literaturze zauważalny jest spór o to, jak rozumieć nacjonalizm i patriotyzm – zwłaszcza w Polsce, gdzie nacjonalizm ma na ogół pejoratywne znaczenie, a na poziomie semantycznym przeciwstawiany jest mu patriotyzm. W językach zachodnich taki problem spotyka się dość rzadko, a sam nacjonalizm często otrzymuje przymiotnik dookreślający (np. konserwatywny, liberalny, ekonomiczny itd.). Spór ten znalazł odzwierciedlenie w serii artykułów opublikowanych na łamach czasopisma „Znak” w 1997 r.

M. Waldenberg proponuje zachowanie rozróżnienia pomiędzy nacjonalizmem a patriotyzmem na bazie założeń, że:

- ▶ dla nacjonalizmu dobro ludzkości jest jedynie pustym dźwiękiem, patriotyzm uznaje jego ważność i nie uznaje go za rzecz przeciwstawną interesowi narodu;
- ▶ patriotyzm realizuje idee narodu nie poprzez walkę, lecz poprzez współpracę z innymi narodami;
- ▶ patriotyzm głosi, że każdy naród zasługuje na szacunek, stosunki między narodami powinny opierać się na zasadach moralnych, a politykę należy uetycznić;

- ▶ patriotyzm nie przeciwstawia się indywidualizmowi i nie wyklucza innych ideologii.

Ten sam autor proponuje definiowanie nacjonalizmu jako ideologii za pomocą następującego modelu (typu idealnego):

- ▶ między narodami toczy się walka stanowiąca niezmienną właściwość stosunków między nimi;
- ▶ każdy naród kieruje się jedynie własnym interesem; uprawniony i niezbędny jest egoizm narodowy;
- ▶ dobro własnego narodu jest najwyższą wartością;
- ▶ relacje między narodami opierają się na sile;
- ▶ interes narodu winien być realizowany wszelkimi środkami;
- ▶ ekspansja stanowi zjawisko naturalne;
- ▶ istnieje hierarchia narodów, a naród własny stoi w niej najwyżej;
- ▶ ważny jest tradycjonalizm i idealizowanie własnych dziejów;
- ▶ przeciwstawia się „obce” i „swoje”;
- ▶ istnieją tendencje do wypatrywania odwiecznego zagrożenia ze strony „obcego”;
- ▶ ocena procesów narodotwórczych przebiegających w sąsiednich społecznościach jest negatywna;
- ▶ nacjonalizmowi często towarzyszy antysemityzm.

Przemysław Mazur

H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991; A.D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, tłum. E. Chomicka, Sic!, Warszawa 2007; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

NATO (Pakt Północnoatlantycki) – Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, ang. North Atlantic Treaty Organization, fr. Organisation du Traite de l'Atlantique Nord (OTAN). Jest organizacją międzynarodową o charakterze polityczno-wojskowym. Zostało utworzone na podstawie traktatu

północnoatlantyckiego zawartego 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie. Pierwotnymi członkami NATO są: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, USA, Wielka Brytania, Włochy. W 1952 r. do NATO przystąpiły Grecja i Turcja. W 1955 r. – Republika Federalna Niemiec, a w 1982 r. Hiszpania. 12 marca 1999 r. do NATO przystąpiły Czechy, Polska i Węgry, a 29 marca 2004 r. Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia. 1 kwietnia 2009 r. szeregi członków NATO zasilili z kolei Albania, Chorwacja i Macedonia, a Czarnogóra 5 czerwca 2017 r.

Głównym celem Sojuszu jest zagwarantowanie, z użyciem środków politycznych i wojskowych, bezpieczeństwa i wolności wszystkim państwom członkowskim poprzez:

- ▶ zapewnianie fundamentu trwałego bezpieczeństwa w Europie, opartego na rozwoju instytucji demokratycznych i pokojowym rozwiązywaniu konfliktów;
- ▶ zapewnianie środków → o d s t r a s z a n i a i obrony przed jakąkolwiek formą ataku na terytorium każdego państwa członkowskiego;
- ▶ rozwijanie bezpieczeństwa międzynarodowego przez stałą i aktywną współpracę ze wszystkimi państwami partnerskimi należącymi do programu Partnerstwa dla Pokoju (PdP) oraz Euroatlantyckiej Rady Partnerstwa;
- ▶ wysyłanie swoich misji wojskowych do państw, na terytorium których toczy się konflikt zbrojny, celem zażegnania tego konfliktu.

W okresie → z i m n e j w o j n y Sojusz Północnoatlantycki był (oprócz Układu Warszawskiego, rozwiązanego formalnie w 1991 r.) głównym elementem wojskowo-politycznej struktury układu konfrontacyjnego Wschód–Zachód. W tym okresie jego głównym zadaniem była obrona bezpieczeństwa państw członkowskich przed zagrożeniem ze strony Układu Warszawskiego. Zmiany polityczne i wojskowe na kontynencie europejskim na przełomie lat 80. i 90. XX w. – rozpad imperium radzieckiego, zjednoczenie Niemiec, transformacja ustrojowa państw Układu Warszawskiego, zawarcie przez nie układów o redukcji sił konwencjonalnych w Europie – spowodowały zmiany w strategii i strukturze NATO. Najwyższym organem kierowniczym sojuszu jest Rada Północnoatlantycka. W jej skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich w randze ambasadorów. Do jej najważniejszych zadań należą:

- ▶ prowadzenie konsultacji pomiędzy członkami sojuszu;
- ▶ określanie dyrektyw dla władz wojskowych;
- ▶ → obrona cywilna;
- ▶ określanie poziomu wysiłku zbrojeniowego państw członkowskich.

Inne organy NATO to:

- ▶ Komitet Planowania Obronnego, który podejmuje zasadnicze decyzje w zakresie planowania obronnego NATO – w jego skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich;
- ▶ Grupa Planowania Nuklearnego, która zajmuje się planowaniem oraz doktryną sojuszu w zakresie użycia potencjału nuklearnego;
- ▶ organy cywilne NATO, które tworzą liczne komitety i grupy robocze, powoływane przez Radę Północnoatlantycką;
- ▶ Komitet Wojskowy, który jest najwyższym organem konsultacyjnym i doradczym Rady Północnoatlantyckiej w dziedzinie wojskowej; podlega bezpośrednio Komitetowi Planowania Obrony; w jego skład wchodzi narodowi przedstawiciele wojskowi, będący stałymi przedstawicielami szefów sztabów sił zbrojnych państw członkowskich; Organem obsługującym Komitet Wojskowy NATO jest Międzynarodowy Sztab Wojskowy.

Wskutek reformy dowodzenia sojuszem (uchwalonej na szczycie NATO w Pradze w listopadzie 2002 r.) dowódcą NATO jest SACEUR (Supreme Allied Commander in Europe), który stoi na czele SHAPE, czyli Supreme Headquarters Allied Power in Europe z siedzibą w Mons (Belgia). Podlegają mu dwa dowództwa szczebla strategicznego: ACO (Allied Command for Operations) – Sojusznicze Dowództwo Sił Zbrojnych NATO ds. Operacji) w Mons, oraz ACT (Allied Command for Transformation – Sojusznicze Dowództwo Sił Zbrojnych NATO ds. Transformacji) w Norfolk (USA). Na szczeblu operacyjnym NATO działają dwa dowództwa połączone: JFC (Joint Force Command), w holenderskim Brunssum i w Neapolu. Na zmianę pełnią one przez rok dyżur jako dowództwa sił odpowiedzi NATO (NATO Response Forces – NRF). Ze struktur NRF są wydzielane Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (Very High Readiness Joint Task Forces – VHRJTF), tzw. szpica NATO. Na niższych szczeblach funkcjonuje 9 dowództw korpusów wojsk lądowych zróżnicowanej gotowości GRF (Graduated Readiness Forces), przewidzianych

do dowodzenia w operacjach wojskowych Sojuszu. Sojusz dysponuje trzema komponentami, których udział w operacjach wojskowych jest przewidywany: komponentem lądowym dyslokowanym w Izmirze w Turcji, komponentem morskim z siedzibą w Northwood w Wielkiej Brytanii oraz komponentem powietrznym dyslokowanym w Ramstein w Niemczech. Współczesne operacje wojskowe Sojuszu będą wspierać również wojska specjalne.

Marek Pietrzyk

R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016; *NATO w XXI wieku*, NATO Public Diplomacy Division, Brussels 2004; P. Nowak, *NATO: od konfrontacji do współpracy. Bibliografia*, t. 2, A. Grodecki (red.), Centralna Biblioteka Wojskowa, Warszawa 2000; *NATO poprzez pryzmat wybranych teorii geopolitycznych*, s.l. 2017; *Vademecum NATO*, Office of Information and Press NATO, Brussels 2001.

NAWOŁYWANIE DO POPEŁNIANIA PRZESTĘPSTWA – namawianie, zachęcanie, skłanianie, podburzanie, podżeganie. Każde tego rodzaju zachowanie stanowi przestępstwo (art. 255 kodeksu karnego) bez względu na to, czy odniosło skutek, tzn. czy wywołało realizację znamion jakiegoś czynu zabronionego. Odpowiedzialność karną warunkuje to, że nawoływania dokonano publicznie i dotyczyły ono przestępstwa, a nie wykroczenia.

Nawoływanie charakteryzuje się tym, że jest adresowane do pewnej grupy osób nieoznaczonych, być może nawet nieznanymi sprawcy. To odróżnia je od podżegania do popełnienia przestępstwa (art. 18 par. 2 kodeksu karnego), które dotyczy namawiania do popełnienia konkretnego czynu przez określoną znaną sprawcy osobę. Nawoływanie może przybrać wiele różnych form – głośnych okrzyków, rozlepiania plakatów lub wysyłania bądź wydawania odezwo, ogłoszeń, artykułów w prasie, wystąpień w środkach masowego przekazu, wystąpień przed zgromadzonymi na wiecu lub manifestacji, na wykładach, zajęciach lub szkoleniach, na których sprawca ma do czynienia z jakąś zbiorowością; nawoływaniem może być także niesienie transparentu z hasłami albo rozdawanie ulotek o określonej treści.

W ramach nawoływania wypowiedź sprawcy musi być skonkretyzowana na tyle, że możliwe jest ustalenie, jaki charakter ma przestępstwo,

do którego wzywa. Nie jest jednak konieczne, by sprawca myślał językiem kodeksu karnego i posługiwał się zawartymi tam określeniami. Sprawca może posługiwać się wyrażeniami potocznymi, kolokwialnymi czy nawet slangowymi, np. pobicie może być określane jako „danie fizycznej nauczki”, zabór mienia jako „zabrania innym tego, co ukradli”, zabójstwo – „fizyczna likwidacja”, „wyeliminowanie ze społeczeństwa”, „pozbycie się kogoś”.

Odpowiedzialność karna została zróżnicowana w zależności od tego, czy nawoływanie dotyczyło występku lub przestępstwa skarbowego – za co grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, czy też zbrodni – za co zastrzeżono karę pozbawienia wolności do lat 3. Należy przy tym wyjaśnić, że zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą, występkiem natomiast czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych albo powyżej 5 tys. zł, karą ograniczenia wolności przekraczającą miesiąc albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc.

Spenalizowano ponadto zachowanie zbliżone do nawoływania, jakim jest wyrażanie pochwały dla popełnienia przestępstwa. Dotyczy to przestępstwa już popełnionego lub takiego, które dopiero ma zostać popełnione. Sposób wyrażania aprobaty może być dowolny, istotne jest jedynie to, by z zachowania sprawcy wynikało, że jego zdaniem popełnienie przestępstwa jest słuszne, wskazane, celowe i zasługuje na aprobatę (np. prześladowanie imigrantów lub ludzi o odmiennych przekonaniach politycznych, kulturowych lub religijnych, a także osób o odmiennych orientacjach seksualnych czy obyczajach).

Osobno ujęto w kodeksie przestępstwo polegające na rozpowszechnianiu lub publicznym prezentowaniu treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym w zamiarze, aby przestępstwo takie zostało popełnione (art. 255a kodeksu karnego). Regulacja ta nawiązuje do przestępstwa nawoływania do popełnienia przestępstwa, dotyczy bowiem zachowania o zbliżonym charakterze – w obu przypadkach sprawcy podejmują działania adresowane do nieokreślonych indywidualnie osób, formy komunikacji z adresatami także mogą być podobne. Chociaż czyn, o którym mowa w art. 255a kodeksu karnego, nie polega na wyrażaniu wprost wezwania do popełnienia przestępstwa, to jego sprawca działa właśnie w zamiarze, aby wywołać taki efekt.

Obok kodeksu karnego problem nawoływania do popełniania czynu zabronionego albo wyrażania pochwały dla jego popełniania reguluje kodeks wykroczeń (art. 52a). Wątpliwości budzi odgraniczenie od siebie stosowania tych dwóch przepisów. Przepis kodeksu wykroczeń zawiera sformułowanie, że zasięg czynu lub jego skutki nie były znaczne. Można przyjąć, że zasięg czynu nie był znaczny, jeżeli sprawca zwracał się do niewielkiego kręgu osób. Skutki czynu zaś nie były znaczne w przypadku, gdy zachowanie sprawcy nie spotkało się z zainteresowaniem bądź poważnym odbiorem u adresatów. Taka interpretacja oznacza jednak, że kwalifikacja czynu jako przestępstwa lub wykroczenia miałyby zależeć nie od okoliczności leżących po stronie sprawcy (zamiar, przyjęte sposoby działania), lecz po stronie adresatów jego zachowania, na których z różnych powodów może mieć on ograniczony wpływ. Niektórzy autorzy uważają ponadto, że sformułowanie dotyczące zasięgu czynu albo jego skutków dotyczy tylko jednego z trzech przypadków wymienionych w przepisie – pochwalenia popełnienia przestępstwa. Wskazuje się oprócz tego na możliwość stosowania kryterium społecznej szkodliwości czynu jako miernika służącego udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy doszło do przestępstwa, czy do wykroczenia. Znikoma szkodliwość społeczna czynu wyklucza jego kwalifikację jako przestępstwa, ale jest wystarczająca dla przypisania wykroczenia.

Anna Pacholska

M. Bojarski, *Publiczne nawoływanie do popełniania przestępstwa*, [w:] *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, L. Gardocki (red.), C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013; Z. Ćwiąkalski, *Art. 255*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 212–277d*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2017; Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2018 r., poz. 618); Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r., poz. 2204).

NEOAUTORYTARYZM – specyficzny reżim cywilny, w którym istnieją formalne instytucje demokratyczne i postrzega się je jako podstawową strukturę sprawowania władzy, rządzący jednak nadużywają instytucji państwa dzięki posiadanej przewadze w stosunku do swoich politycznych

oponentów. Takie reżimy są konkurencyjne, ponieważ partie opozycyjne używają demokratycznych instytucji, aby poważnie zakwestionować władzę rządzących, ale nie są demokratyczne, ponieważ pole gry jest mocno wypaczone na korzyść sprawujących władzę. Konkurencja jest zatem realna, ale nie sprawiedliwa.

Neoautorytaryzm pojawia się w różnych grupach państw z odmiennych przyczyn. W państwach Ameryki Łacińskiej, Afryki lub Azji może on stanowić rodzaj ułomnej demokracji albo etapu przejściowego od systemu autorytarnego do demokracji. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej, takich jak Polska czy Węgry, przejawy neoautorytaryzmu tłumaczy się niedostatecznym poziomem konsolidacji demokracji. Zbyt krótkie tradycje demokratyczne prowadzą w tej grupie państw do trwających niekiedy dłuższy czas rządów populistów lub ugrupowań skrajnych, które wykorzystują nabyte w drodze wyborów możliwości sprawowania władzy do dokonania takich przekształceń systemu politycznego, by uniemożliwić realną alternację władzy w kolejnej elekcji.

Tendencje prowadzące do neoautorytaryzmu obecne są także w grupie państw określanych jako dojrzałe demokracje zachodnie. W tym wypadku badacze oceniają, że ich przyczyną jest ogólny \rightarrow k r y z y s d e m o k r a c j i, partii politycznych oraz wyborów. Te ostatnie ze święta demokracji przekształcają się niejednokrotnie w traumę demokracji. Wyborcy skłonni są głosować raczej przeciw rządzącym niż za określoną ideą czy koncepcją polityczną. Oczekiwania wyborców w państwach zachodnich wiodą w stronę rozwiązań populistycznych, skrajnych i niejednokrotnie ich głównym motywem jest rozczarowanie rządzącymi dotychczas, choć zarazem kierunek oczekiwanych dążeń i zmian artykułowanych przez elektorat jest antyideologiczny i trudny do bliższego określenia.

Neoautorytaryzm to typ hybrydowego reżimu, noszącego istotne cechy zarówno demokracji, jak i autorytaryzmu. Różni się od pełnego autorytaryzmu tym, że istnieją kanały konstytucyjne, przez które grupy opozycyjne konkurują o władzę wykonawczą. Wybory odbywają się regularnie, a partie opozycyjne nie są prawnie zabronione. Działalność opozycyjna ma charakter jawny: partie opozycyjne mogą otwierać biura, rekrutować kandydatów i organizować kampanie, a politycy rzadko są zatrzymywani lub więzieni. Demokratyczne procedury mają więc

wystarczające znaczenie dla grup opozycyjnych, aby traktować je poważnie jako arenę, na której można rywalizować o władzę. Neoautorytaryzm od demokracji dzieli natomiast to, że nadużycia państwa dotyczą w nim wolnych wyborów oraz swobód obywatelskich.

W odniesieniu do wyborów można wskazać, że z jednej strony są one konkurencyjne, ponieważ główni kandydaci opozycji rzadko są wykluczani, partie opozycyjne są w stanie prowadzić kampanię wyborczą i nie ma masowych oszustw. Z drugiej jednak strony wybory często nie są wolne i prawie zawsze są niesprawiedliwe. W niektórych przypadkach dochodzi do manipulowania listami wyborców, wypełniania kart do głosowania lub fałszowania wyników, jak na Dominikanie w 1994 r. lub w Ukrainie w 2004 r. Chociaż takie oszustwo może zmienić wynik wyborów, nie jest ono tak poważne, żeby sam akt głosowania był pozbawiony sensu. W systemach neoautorytarnych może dochodzić do zastraszania działaczy opozycji, wyborców i obserwatorów wyborów. Takie nadużycia nie są jednak wystarczająco istotne ani usystematyzowane w taki sposób, aby uniemożliwić opozycji prowadzenie kampanii wyborczej.

W reżimach neoautorytarnych swobody obywatelskie są nominalnie gwarantowane i przynajmniej częściowo respektowane. Istnieją niezależne media, a grupy obywatelskie i opozycyjne mogą działać. Przez większość czasu mogą się swobodnie spotykać, a nawet protestować przeciwko rządowi. Jednak wolności obywatelskie są często łamane. Opozycyjni politycy, niezależni sędziowie, dziennikarze, działacze na rzecz praw człowieka i inni krytycy rządowi są narażeni na prześladowania, aresztowania, a nawet gwałtowne ataki. Niezależne media są często zastraszane, atakowane, rzadziej zaś zawieszane lub zamykane. W pewnych reżimach jawne represje, w tym aresztowanie liderów opozycji, zabijanie działaczy opozycji i gwałtowne prześladowania podczas i wskutek protestów są powszechne, co spycha te reżimy na krawędź pełnego → a u t o r y t a r y z m u.

Rafał Klepka

S. Babones, *The New Authoritarianism: Trump, Populism, and the Tyranny of Experts*, Polity, Cambridge–Medford 2018; E. Carter, *Right-wing Extremism/Radicalism: Reconstructing the Concept*, „Journal of Political Ideologies” 2018, vol. 23, no. 2; S. Levitsky, L. Way, *Competitive Authoritarianism. Hybrid Regimes After the*

Cold War, Cambridge University Press, Cambridge 2010; B. Margulies, *Falling in with the Wrong Crowd: Linkage in the Age of Populism*, „Canadian Foreign Policy Journal” 2018, vol. 24, no. 2; G. Palmer, *Europe 2016: The Rhetoric of Unity and the Rise of Neo-Authoritarianism*, „The European Legacy” 2017, vol. 22, no. 7–8.

NEWS NA TEMAT BEZPIECZEŃSTWA – każdy rodzaj medialnej informacji dotyczącej zagadnień odnoszących się do bezpieczeństwa. Współcześnie wskazać można, że znaczna część newsów w telewizyjnych programach informacyjnych, radiowych serwisach z wiadomościami, w dziennikach, tygodnikach oraz na popularnych serwisach internetowych odnosi się do bezpieczeństwa bezpośrednio lub pośrednio.

Newsy to gatunek medialny; jego treść powstaje w wyniku gromadzenia informacji przez dziennikarzy i decyzji redaktorów, które z nich wybrać, oraz przestrzegania profesjonalnych praktyk i norm. Newsy to efekt pracy zespołowej w mediach. Zgodnie z funkcjonalno-strukturalną teorią społeczną treść wiadomości to informacje, które mają na celu zaspokojenie potrzeb społecznych przez obserwację naturalnego i ludzkiego wszechświata, aby pomóc ludziom przetrwać w ich fizycznej i społecznej rzeczywistości.

Jak dowodzi C.H. de Vreese, newsy na temat spraw międzynarodowych i zagranicznych są silnie zdominowane przez doniesienia o wojnach i wiadomości o konfliktach zbrojnych. Tego typu newsy są często silnie upolitycznione, co może odzwierciedlać rzeczywiste stosunki międzynarodowe i równowagę sił. Kultury informacyjne różnią się znacznie pod względem uwagi poświęcanej wiadomościom międzynarodowym i zagranicznym. Podczas gdy newsy w USA są mocno skoncentrowane na sprawach krajowych, newsy w wielu krajach europejskich mają silnie międzynarodowy charakter. Ten wzór jest w dużej mierze konsekwencją faktu, że wiele międzynarodowych wiadomości poza USA dotyczy USA. W istocie świat jest bardzo nierównomiernie reprezentowany w światowych newsach, a regionalne problemy Afryki i Azji często zajmują o wiele mniej miejsca w Europie i USA w porównaniu z liczbą newsów, które dotyczą Europy i USA, nadawanych w programach informacyjnych w Afryce i regionach azjatyckich. Pierwszeństwo w politycznych serwisach często przysługuje sprawom

wewnętrznym, ale w czasie → zagrożenia bezpieczeństwa, a więc wojny, ataków terrorystycznych lub konfliktów, wiadomości zagraniczne mogą dominować. Sprawy zagraniczne zazwyczaj trafiają do serwisów informacyjnych, gdy dotyczą elit, gdy wydarzenia rozgrywają się blisko państwa, w którym wiadomości mają być nadawane, gdy mają określony stopień znaczenia i skutkują ofiarami w ludziach. Wydzwięk newsów o wojnie i konfliktach międzynarodowych często jest uzależniony od poglądu na pozycję państwa w wojnie. Bliski związek między oficjalnymi źródłami a treścią relacji wojennych został udokumentowany w USA oraz w krajach z autorytarnymi reżimami i silnymi powiązaniami strukturalnymi między polityką a prasą. Wiadomości z zagranicy są kosztownym elementem organizacji medialnych i często ich zakres uzależniony jest zarówno od posiadania sieci korespondentów, jak i od dostępności sprzętu. Niewątpliwie konkurencja pomiędzy organizacjami medialnymi i cięcia finansowe doprowadziły do spadku liczby międzynarodowych newsów.

Newsy dotyczące bezpieczeństwa bardzo często odnoszą się także do wydarzeń krajowych, a nawet lokalnych. W pierwszej grupie odnaleźć można newsy o → przestępstwach, wydarzeniach pociągających za sobą niebezpieczne skutki, kataklizmach, katastrofach. Wydarzenia lokalne z kolei dotyczą wypadków komunikacyjnych oraz indywidualnych działań człowieka, które najczęściej wiążą się z bagatelizowaniem zagrożeń, rzadziej zaś z zajściami pozostającymi bez negatywnego wpływu człowieka. W newsach dotyczących bezpieczeństwa szczególnie wyraźnie rysuje się negatywizm medialny, oznaczający, że złe wieści są zwykle preferowane i o wiele chętniej omawiane od dobrych wiadomości – co w skrajnym przypadku może prowadzić nawet do sytuacji wskazywanej przez sławnego teoretyka medialnego M. McLuhana, który zauważył, że często reklamy stanowią „jedyną dobrą nowinę” w gazecie.

Rafał Klepka

S. Allan, *News Culture*, Open University Press, New York 2004; C. de Vreese, *Mediatization of News: The Role of Journalistic Framing*, [w:] *Mediatization of Politics. Understanding the Transformation of Western Democracies*, F. Esser,

J. Strömbäck (ed.), Palgrave Macmillan, Basingstoke 2014; C. de Vreese, *News Coverage, Politics* [w:] *Encyclopedia of Political Communication*, L.L. Kaid, C. Holtz-Bacha (ed.), Sage Publications, Los Angeles 2008; R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; H. Nossek, *News*, [w:] *The International Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell, Malden 2008.

NIEKONWENCJONALNE DZIAŁANIA WOJENNE – ogólny termin obejmujący wszystkie operacje wojskowe i quasi-wojskowe inne niż konwencjonalna wojna. Przez pojęcie wojen niekonwencjonalnych rozumie się zwykle rewolucyjne wojny, działania wywrotowców i partyzantów; naloty na komendy i inne operacje specjalne; → terroryzm i zwalczanie terroryzmu. Jednak wojna nuklearna i wojny, na których używa się → broni biologicznej i → broni chemicznej, nie są zazwyczaj obejmowane pojęciem wojny niekonwencjonalnej. Definicja niekonwencjonalnych działań wojennych nie odnosi się do podmiotów prowadzących niekonwencjonalną wojnę. Oznacza to, że niekonwencjonalną wojnę prowadzą czasem prywatne armie, a także narodowe siły zbrojne i partyzanci, niekiedy nawet same narodowe siły zbrojne.

Niekonwencjonalne działania wojenne są wsparciem zagranicznego ruchu powstańczego lub ruchu oporu przeciwko rządowi bądź władzy okupacyjnej. Podczas gdy konwencjonalne działania wojenne stosuje się w celu zmniejszenia zdolności bojowej przeciwnika bezpośrednio przez ataki i manewry, niekonwencjonalne działania wojenne są próbą osiągnięcia zwycięstwa pośrednio przez siłę zastępczą. Niekonwencjonalne działania wojenne kontrastują z konwencjonalną wojną, ponieważ siły są często ukryte lub nie są dobrze zdefiniowane i opierają się głównie na działaniach dywersyjnych i partyzanckich.

Podobnie jak w przypadku wszystkich form wojny, ogólnym celem niekonwencjonalnych działań wojennych jest zaszczepienie przekonania, że pokój i bezpieczeństwo nie są możliwe bez kompromisu lub ustępstwa. Dwa pierwotne określenia takich działań można przywołać za J.F. Kennedym:

Intencją wysiłków USA niekonwencjonalnych działań wojennych jest wykorzystanie słabości politycznej, wojskowej, ekonomicznej i psychologicznej wrogich sił poprzez rozwijanie i utrzymywanie sił oporu, aby osiągnąć cele strategiczne USA.

Jest inny rodzaj wojny – nowy w swej intensywności, pradawny w swojej początkowej wojnie, prowadzonej przez partyzantów, wywrotowców, powstańców, zabójców, wojna przez zasadzkę zamiast przez walkę, przez infiltrację zamiast agresji, szukając zwycięstwa poprzez erozję i wyczerpanie wroga, zamiast angażować go, żerując na jego niepokojach.

Niekonwencjonalne działania wojenne można wykorzystać do realizacji jednego z trzech strategicznych rezultatów: obalenia istniejącego rządu lub siły okupacyjnej, zakłócenia działania władzy lub przymuszenia władzy do pewnego działania.

Niekonwencjonalne działania wojenne różnią się od metod konwencjonalnej wojny tym, że ich siły czy cele są ukryte lub nie tak dobrze określone, a cele ogólne lub długoterminowe skierowane na zmuszenie przeciwnika do rezygnacji z dalszego oporu i złożenia broni.

Ogólnym celem nietradycyjnych działań wojennych jest wzbudzenie przekonania, że pokój i bezpieczeństwo w konflikcie są niemożliwe bez kompromisów i ustępstw. Cele szczegółowe obejmują wywołanie zmęczenia wojną, ograniczanie poziomu życia ludności cywilnej i jej swobód obywatelskich związanych z wysokimi wymogami bezpieczeństwa, powiększanie trudności ekonomicznych związanych z kosztem wojny, prowokowanie poczucia beznadziei do obrony przed atakiem, kreowanie strachu lub depresji oraz przekonania, że schronienie się przed atakiem jest niemożliwe, dążenie do moralnego upadku wroga.

Niekonwencjonalne działania wojenne są kierowane do ludności cywilnej za sprawą psychologicznego oddziaływania: manipulacji, dezinformacji oraz propagandy – tak by zdobyć serca i umysły – jak również do wojskowych i sił politycznych. Ograniczona konwencjonalna taktyka wojenna może być stosowana niekonwencjonalnie do demonstrowania siły i mocy, zamiast w znacznym stopniu zmniejszać zdolność wroga do

walki. Oprócz tradycyjnej broni, może on wykorzystywać naloty, broń chemiczną, biologiczną czy jądrową.

Siły specjalne, wprowadzone głęboko za linię wroga, są wykorzystywane niekonwencjonalnie do szkolenia, wyposażenia i doradzania mieszkańcom, którzy sprzeciwiają się rządowi. Mogą także szerzyć propagandę i określone przekonania, jednocześnie pomagając miejscowym bojownikom oporu, aby ostatecznie doprowadzić do kapitulacji wrogiego rządu. Taktyka skupia się na niszczeniu celów wojskowych, przy jednoczesnym unikaniu szkód w infrastrukturze cywilnej i blokowaniu zaopatrzenia wojskowego w celu obniżenia morale sił rządowych.

Departament Obrony USA definiuje niekonwencjonalne działania wojenne jako działania prowadzone w celu umożliwienia ruchowi oporu lub powstańcom zakłócenia, wymuszenia lub obalenia rządu czy okupacyjnej siły przez podziemne, pomocnicze i partyzanckie jednostki.

W przeciwieństwie do konwencjonalnej wojny lub konfliktu zbrojnego, którego celem jest redukcja potencjału wojskowego wroga, taktyka niekonwencjonalnych metod walki jest próbą osiągnięcia zwycięstwa militarnego za zgodą, poddaniem się lub tajnym poparciem jednej ze stron istniejącego konfliktu.

Olga Wasiuta

C.N. Barclay, *Minor Tactics: Its Importance in Modern Warfare*, „Military Review” 1972, vol. 52, no. 6; S.N. Bjelajac, *Unconventional Warfare: American and Soviet Approaches*, „Military Review” 1963, vol. 43, no. 3; C. Eduardo, *Ubinas Unconventional Warfare: Putting It All Together*, „Special Warfare” 2015, no. 1; S. Marquis, *Unconventional Warfare: Rebuilding U.S. Special Operations Forces*, Brookings Institution, Washington 1997; Ch. Rawley, *Unconventional Warfare 2.0*, Periplus Media 2004; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; Н. Бейдин, *Оборона в условиях нетрадиционных войн*, „Армейский сборник” 2008, № 11; С. Корчагин, *Зарубежные концепции ведения нетрадиционных боевых действий в локальных конфликтах*, „Зарубежное военное обозрение” 2007, № 8.

NIEMILITARNE METODY PROWADZENIA WOJNY HYBRYDOWEJ – jedna z grup metod prowadzenia → wojny hybrydowej. W pierwszej kolejności stosowane są tu takie narzędzia jak **propaganda**, przy użyciu

której destabilizuje się sytuację z pomocą mediów wszystkich rodzajów, komunikacji, budowania obrazu rzeczywistości alternatywnej, w której bandytów, prowokatorów i agentów prezentuje się jako ludność cywilną oczekującą sprawiedliwości. Na miejscu cały fałsz tego obrazu jest oczywisty, nie kreuje się go jednak dla miejscowych, lecz dla widza zewnętrznego. Przedstawianie → *agresji zbrojnej* jako walki wyzwolenczej ludności cywilnej to metoda, którą posługiwano się jeszcze za czasów KGB. Kolejną metodą jest **szerokie zastosowanie politycznych i społecznych instrumentów**, takich jak formowanie na terytorium państwa ofiary politycznej opozycji, poszukiwanie i tworzenie lojalnych grup. Zwykle są to wspólnoty narodowe, religijne, terytorialne lub polityczne, które z jakiegoś powodu mogą być skłócone z resztą społeczeństwa. Finansuje się je i ustawia w opozycji do reszty społeczeństwa za pomocą propagandy i prowokacji. Tworzenie wrogo nastawionej do własnego kraju, ale lojalnej wobec agresora grupy od podstaw jest długie i kosztowne, dlatego zwykle korzysta się z tłących się lub zamrożonych konfliktów. Inne metody należące do tej grupy to próba zmiany konstytucji, doprowadzenie do władzy wiernych wobec agresora i przekupnych polityków, wykorzystywanie narzędzi związanych z → *korupcją* poprzez bezpośrednie lub pośrednie przekupstwo, gwarancję wsparcia oraz – jeśli to konieczne – azył polityczny dla wiernych agresora.

Skuteczną metodą może być także **wywoływanie wewnętrznych konfliktów** przy pomocy agentów wpływu czy → *piątej kolumny*; wsparcie istniejących organizacji radykalnych lub tworzenie ich od podstaw. Właśnie one powinny rozlewać krew i tworzyć atmosferę niepokoju, zamętu, osłabiać kontrolę władz. Terror można stosować w odniesieniu do całego społeczeństwa albo określonej grupy społecznej, religijnej czy narodowej, by potem w działaniach propagandowych odwołać się do tych faktów – i w ten sposób zbudować poważny konflikt w kraju, który stał się ofiarą agresji. Celem terroru jest zastraszenie – tak, aby w zamian za zaprzestanie ataków terrorystycznych zmusić do zaakceptowania narzuconych warunków, przy czym agresor i terroryści nie są formalnie związani. W przypadku większości takich działań **wykorzystuje się instrumenty ideologiczne**, w tym naciski psychologiczne, przepisywanie historii, niwelowanie wartości kulturowych oraz kształtowanie odpowiednich dla

agresora nastrojów w społeczeństwie za sprawą rozmaitego typu aktywnego wprowadzania różnych mitów i propagandy. Kolejną grupę metod wiązać należy z **instrumentami ekonomicznymi**, takimi jak sankcje gospodarcze, blokada ekonomiczna, embargo, wymuszenia i łapówki, wprowadzenie wysokich ceł na produkty importowane z państwa, wobec którego są prowadzone działania hybrydowe, lub z krajów udzielających mu wsparcia. Stosowany bywa także sabotaż komunikacyjny. W grupie **instrumentów energetycznych** wskazać należy szantaż energetyczny, w tym groźby odcięcia dostaw surowców strategicznych, sabotaż (ataki przez hakerów na sieci energetyczne) wraz z aktami terrorystycznymi w systemie transportu gazu.

W wojnie hybrydowej doniosłą rolę gra **aktywność służb specjalnych**: obcą agenturą obsadzone są urzędy centralne, administracja lokalna, samorządy zawodowe, związki zawodowe, media czy firmy, zarówno małe, jak i duże korporacje. Szczególnie ma to miejsce w zakładach produkcyjnych, które mogą być strategicznie ważne na wypadek wojny: ich zadaniem jest infiltracja sił politycznych, gromadzenie informacji oraz budowa siatek wywiadowczo-sabotażowych realizujących działania na terytorium atakowanego państwa, włącznie z protestami ludności. Uwagę zwracają także **nowe technologie informacyjne**, takie jak → wojna informacyjna czy propagandowa, ataki informacyjne: wszechobecna, intensywna kampania dezinformacyjna służąca destabilizacji wybranych państw, ale również działaniu we własnym kraju i za granicą, aktywności znamionujące się nieuczciwością, szerokie użycie mass mediów dla propagandy politycznej. Stosuje się także **działania ofensywne w cyberprzestrzeni**: ataki w cyberprzestrzeni, prowadzone przez służby specjalne agresora lub powiązane z nimi grupy hakerów, wysoko opłacanych trolli cybernetycznych w różnych państwach świata, których celem jest paraliżowanie funkcjonowania państwa atakowanego (jego administracji, infrastruktury krytycznej itd.), stosowanie **psychologicznych i humanitarnych kampanii informacyjnych**, polegających na kreowaniu wyższości agresora w porównaniu z przedstawicielami innych narodowości, tworzenie swoistych psychologicznych enklaw. Stosuje się w tym celu różne techniki zniekształcenia informacji oraz **wielokierunkowe działania dyplomatyczne**: dyskredytowanie wizerunku państwa na arenie międzynarodowej oraz

budowanie politycznego lobby w organizacjach międzynarodowych, aby uniemożliwić mu reakcję lub łagodzić wprowadzone przez nie sankcje ekonomiczne i polityczne. Dochodzi do tego **międzynarodowa izolacja i naciski polityczne** w różnych państwach. Tworzy się negatywny, a nawet toksyczny wizerunek władz państwowych – obiektu ataku, w wyniku czego stają się one międzynarodowym *pariasem*.

Działania niemilitarne w ramach konfliktów hybrydowych mają na celu głównie oddziaływanie na ludność cywilną oraz społeczność międzynarodową. Ich zadaniem jest osłabianie woli oporu, zwiększanie poziomu zniechęcenia oraz niezadowolenia społecznego, co w rezultacie ma doprowadzić do zakończenia konfliktu zgodnie z interesem agresora. Przykładem mogą być działania podejmowane w stosunku do Ukrainy, gdzie stosuje się metody wojny na wyczerpanie, zniszczenie równowagi psychologicznej zarówno u obywateli tak zwanej Noworosji, jak i w środowisku politycznym Ukrainy.

Olga Wasiuta

E. Dykyi, *The 'Hybrid' War of Russia. Experience of Ukraine for the Baltic States*, The General Jonas Žemaitis Military Academy of Lithuania, Vilnius 2016; M. Galeotti, *Hybrid War or Gibrinaya Voina? Getting Russia's Non-linear Military Challenge Right*, Mayak Intelligence, Prague 2016; A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, vol. 158, no. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, „Вісник Львівського університету. Серія міжнародні відносини” 2016, no. 39; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; I.П. Рущенко, *Російсько-українська гібридна війна: погляд соціолога*, ФОП Павленко О.Г., Харків 2015; *Стратегія і тактика гібридних війн в контексті військової агресії Росії проти України*, „Офіцер України” 2015, № 1.

NIEREGULARNA AGRESJA ZBROJNA – → a g r e s j a o nasileniu poniżej progu otwartej wojny, która okazuje się poważnym wyzwaniem dla władz państwowych, reaktywności systemów obronnych oraz decyzyjności międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa. Analiza żadnej wojny nie jest możliwa bez kontekstu politycznego i wielu sfer ludzkich interakcji, które leżą poza sferą militarną. Prawie wszystkie współczesne wojny obejmują

przynajmniej pewien element → nieregularnej wojny. Od czasów napoleońskich ok. 80% konfliktów ma charakter nieregularny. Teoria → działań nieregularnych znacznie rozwinęła się na bazie doświadczeń zbieranych przez armie wielkich mocarstw w trakcie toczonych przez nie wojen kolonialnych oraz europejskich ruchów narodowowyzwoleńczych, których wiele prowadzono w drugiej połowie XIX w.

Formy działań nieregularnych to:

- ▶ dywersja (zasadzka, podpalanie, wysadzanie, przenikanie, uszkodzenie, niszczenie, dezorganizowanie urządzeń i urządzeń ochronnych, produkcyjnych i komunikacyjnych przeciwnika);
- ▶ rozpoznanie (zasadzka, wypad, napad, obserwowanie, podsłuchiwanie, sondowanie, patrolowanie, namierzanie, wywiad z ludnością cywilną, zdobywanie dokumentów oraz przesłuchiwanie jeńców);
- ▶ blokowanie (zapora, zasadzka);
- ▶ likwidacja (zasadzka, okrążenie, pościg).

Olga Wasiuta

Irregular Armed Forces and Their Role in Politics and State Formation, D.E. Davis, A.W. Pereira (ed.), Cambridge University Press, Cambridge 2003; R. Kędzior, *Środki dymne i zapalające w działaniach nieregularnych*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 1998, nr 9; A. Kups, *Ciepło i sucho: rozpoznanie i działania nieregularne*, „Komandos” 1999, nr 10; M. Marszałek, *Wojny nieregularne. Przeszłość i przyszłość. Doświadczenia i wnioski*, Difin, Warszawa 2016; B. Odorowicz, *Działania nieregularne w teorii sztuki wojennej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007, nr 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; L. Wyszczelski, *Działania nieregularne w teorii wojennej XIX i początku XX wieku*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999.

NIEREGULARNA ARMIA (nieregularna organizacja wojskowa, siły nieregularne) – oddziały i formacje, które nie są jednostkami wojsk regularnych. Zalicza się do nich oddziały ochotnicze, straże obywatelskie oraz formacje partyzanckie, podlegające osobie odpowiedzialnej za podwładnych oraz przestrzegające praw i zwyczajów wojennych. Członkowie formacji nieregularnych muszą w czasie walki odróżniać się od ludności niewalczącej

oraz jawnie nosić broń. Siły nieregularne często bywają nielegalnymi organizacjami, w tym terrorystycznymi, niekiedy zorganizowane są poza kontrolą rządu danego państwa; to również żołnierze lub wojskowi, którzy należą do organizacji wojskowej, lub członkowie specjalnych jednostek wojskowych, które stosują nieregularne taktyki wojskowe. Dotyczy to również nieregularnych oddziałów, nieregularnej piechoty i nieregularnej kawalerii. Nieregularna armia jest niestandardowym elementem wojskowym, który nie jest częścią regularnej organizacji wojskowej i różni się od krajowych sił zbrojnych danego kraju.

Zdefiniowanie terminu przez wykluczenie powoduje znaczne rozbieżności w zakresie terminu. Może odnosić się on do rodzaju organizacji wojskowej lub rodzaju stosowanej taktyki. Takie organizacje można nazwać „oddziałem”, „grupą”, „jednostką”, „zespołem” lub „siłą”. Słowa „regularny” i „nieregularny” były używane do opisu sił bojowych przez setki lat, zwykle niejednoznacznie. Dowodzenie regularną armią jest bardzo dobrze określone, a wszyscy walczący poza nią (z wyłączeniem oficjalnych sił paramilitarnych) mogą być zaliczeni do armii nieregularnej. W ujęciu teoretycznym formacje nieregularne są zatem częścią sił zbrojnych, które jednak ze względu na specyficzne uwarunkowania prowadzonych działań oraz realizowanych zadań nie funkcjonują w regularnych strukturach organizacyjnych, nie posiadają jednolitego wyposażenia i uzbrojenia oraz stosują specyficzną, właściwą sobie taktykę. Zgrupowania te przygotowane mogą być w czasie pokoju lub doraźnie tworzone w czasie wojny.

W → międzynarodowym prawie humanitarnym określenie „siły nieregularne” odnosi się do kategorii kombatantów składających się z jednostek wchodzących w skład sił zbrojnych strony konfliktu zbrojnego, międzynarodowego lub niemiędzynarodowego, ale nie należących do regularnych sił tej armii i działających poza swoim terytorium, nawet jeśli terytorium jest pod okupacją.

Regularne siły spełniają następujące kryteria:

- ▶ są dowodzone przez osobę odpowiedzialną za swoich podwładnych w konflikcie;
- ▶ mają ustalone charakterystyczne godło rozpoznawalne na odległość;
- ▶ noszą broń otwarcie;
- ▶ prowadzą operacje zgodnie z prawem i zwyczajami wojny.

Siły bojowe, które nie spełniają tych kryteriów, określane są jako siły nieregularne.

Ze sformułowania „nieregularna armia” wynika charakter formacji, jednak nie przyczyny jej funkcjonowania. Większość jednostek nieregularnych armii stworzono, aby zapewnić taktyczną przewagę armii właściwej, niezależnie od tego, jaką ma siłę militarną.

Konwencjonalni wojskowi bywają na ogół nieufni wobec użycia nieregularnych sił wojskowych, uważając je za niewiarygodne, niekoniecznie przydatne i skłonne do popełniania okrucieństw, które prowadzą do odwetu. Zwykle takie siły tworzy się poza regularnymi wojskami. Czasami jednak, z desperacji, konwencjonalne siły zbrojne stosują taktykę partyzancką, zwykle przedłużając czas i poszerzając przestrzeń swojego działania. Siły specjalne USA, mimo że są częścią regularnej armii, szkoli się m.in. w zakresie wdrażania nieregularnych taktyk wojskowych. Poza USA jednak termin „siły specjalne” zazwyczaj nie oznacza siły wytrenowanej do walki jako partyzanci i rebelianci. Początkowo specjalne siły zbrojne USA powołano, aby służyły jako kadra, wokół której można budować siły oporu na wypadek zwycięstwa bloku komunistycznego w Europie i na świecie. Podczas II wojny światowej ich zadaniem było inspirowanie, szkolenie, zbrojenie i przeprowadzenie ruchom oporu w okupowanej przez nazistów Europie. W Finlandii dobrze wyszkoleni żołnierze piechoty są przygotowani do użycia nieregularnych taktyk, takich jak sabotaż czy partyzantka za linią wroga.

Nieregularnej armii zazwyczaj brakuje szkolenia organizacyjnego na wyższym poziomie i sprzętu, który jest częścią regularnej armii, co powoduje, że nieregularni żołnierze stają się nieskuteczni w bezpośredniej walce z wrogiem. Do lepszych rezultatów prowadzi natomiast doświadczenie nieregularnej – często przewyższa ona regularną w takich zadaniach bojowych, jak: nękanie, ściganie, działania w obronie za linią wroga, sabotaż, naloty, zasadzki i podziemny opór. Unikając formalnych bitew, nieregularne armie nieraz nękały konwencjonalne armie aż do ich wyniszczenia.

Całkowita efektywność nieregularnych sił jest przeważnie niedoceniana, ponieważ ich działania zbrojne mają często niewielką skalę i są nieoficjalne, zaniża się ich rangę lub nawet pomija. Nawet jeśli są zaangażowane przez regularne armie, ich działalność nie jest brana pod uwagę w analizie

sukcesów, a liczebność nie jest zawarta w ogóle żołnierzy. W wojnach starożytnych większość cywilizowanych narodów polegała głównie na nieregularnych siłach, by powiększać swoje regularne armie. Niekiedy te pierwsze przewyższały liczebnością te drugie.

Twórcy i członkowie nieregularnych organizacji wojskowych często używają słowa „armia”, aby przydać swojej działalności powagi i znaczenia. Przykłady stanowią:

- ▶ Armia Wyzwolenia Palestyny (AWP) – wojskowe skrzydło Organizacji Wyzwolenia Palestyny;
- ▶ Irlandzka Armia Republikańska (Irish Republican Army) – również paramilitarne ugrupowanie;
- ▶ Nowe Czerwone Brygady (Nuove Brigate Rosse) – organizacje włoskiej radykalnej lewicy, które pojawiły się na początku XXI w. i wykorzystują metody partyzantki miejskiej;
- ▶ Hezbollah (Partia Allacha) – wojskowa libańska organizacja szyitów i partia polityczna, promująca utworzenie w Libanie państwa islamskiego na wzór Iranu.

Można dodać do tego obecnie nieistniejące:

- ▶ Armie Wyzwolenia Kosowa – albańską organizację walczącą o niepodległość Kosowa, która po wojnie została zalegalizowana;
- ▶ Czerwone Brygady (Brigate Rosse) – podziemną lewicową organizację działającą we Włoszech od 1970 r., która łączyła metody walki partyzantów miejskich z metodami nieprzemocowym (propagandą, tworzeniem półlegalnych organizacji; celem brygad było stworzenie wskutek walki zbrojnej nowego państwa i oderwanie Włoch od sojuszu zachodnich państw (w tym bloku NATO) – w latach 80. grupa została prawie całkowicie pokonana dzięki wysiłkom włoskich organów ścigania.

Olga Wasiuta

M. Kennard, *Irregular Army: How the US Military Recruited Neo-Nazis, Gang Members, and Criminals to Fight the War on Terror*, Verso Books, New York 2012;
 D. Sikkema, *Ruined America: The Rise of the Hybrid Army*, Lulu.com, s.l. 2017;
 S.A. Southworth, S. Tanner, *U.S. Special Forces: A Guide to America's Special Operations Units: the World's Most Elite Fighting Force*, Da Capo, Cambridge

2002; *U.S. Army and Irregular Warfare 1775–2007: Selected Papers From the 2007 Conference of Army Historians*, R.G. Davis (ed.), Center of Military History, United States Army, Washington 2008; D. Waller, F. Mitch, *The CIA's Secret Army*, „Time” 2003, vol. 161, no. 5; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, „Вісник Львівського університету. Серія міжнародні відносини” 2016, № 39; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; W. Więcek, *Taktyka formacji nieregularnych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2014, nr 2.

NIEREGULARNA WOJNA – forma działań wojennych (→ **d z i a ł a n i a n i e r e g u l a r n e**), której celem jest wiarygodność i/lub legitymizacja odpowiednich władz politycznych w celu ich podważenia lub wsparcia; rodzaj działań bojowych prowadzonych specyficznymi metodami w ugrupowaniu przeciwnika przez doraźnie tworzone, stosownie do potrzeb i sytuacji, zgrupowania taktyczne. Nieregularna wojna faworyzuje podejście pośrednie, choć może wykorzystywać pełen zakres wojskowych i innych zdolności do poszukiwania asymetrycznych podejść w celu osłabienia siły, wpływu i woli przeciwnika. Wiąże się z konfliktami, w których wrogi bojówki nie są regularnymi siłami wojskowymi państw narodowych.

W amerykańskiej doktrynie określa się nieregularną wojnę jako brutalną walkę pomiędzy podmiotami państwowymi i niepaństwowymi o legitymizację i wpływ na społeczeństwo. Z natury jest to walka długotrwała, w której testuje się determinację państwa i jego strategicznych partnerów. Pojęcia związane z nieregularną wojną są starsze niż sam termin. Niektórzy definiują nieregularną wojnę na podstawie tego, kto ją prowadzi, podczas gdy inni opowiadają się za definicją opartą na metodach jej prowadzenia. Departament Obrony USA zgodził się, że definicja nieregularnej wojny powinna wynikać z jej celu strategicznego.

Omawiany termin powstał, aby odróżnić działania nieregularne od tradycyjnych działań wojennych i → **n i e k o n w e n c j o n a l n y c h d z i a ł a ń w o j e n n y c h**. Jedno z pierwszych znanych przykładów użycia pojęcia nieregularnej wojny pojawiło się w angielskim wydaniu pracy *Nowoczesna nieregularna wojna w polityce obronnej i zjawisko militarne* niemieckiego badacza F.A. Freiherra von der Heydte z 1986 r. Słowo „nieregularne”, użyte w tytule angielskiego tłumaczenia książki było

odniesieniem do „zwykłych sił zbrojnych”. Najważniejsze zmiany w doktrynie wojskowej USA związane z nieregularną wojną zostały przeprowadzone w latach 2004–2007 w konsekwencji ataków z 11 września 2001 r.

Za podstawowe formy prowadzenia działań nieregularnych przyjmuje się dywersję, likwidację, działania psychologiczne, napady i zasadzki, a więc akcje niemal identyczne z działalnością partyzantki.

Działania i konflikty, do których dochodzi w ramach nieregularnej wojny, to:

- ▶ wojna kolonialna;
- ▶ → a s y m e t r y c z n a w o j n a;
- ▶ powstanie/kontrrewolucja;
- ▶ → t e r r o r y z m / z w a l c z a n i e t e r r o r y z m u;
- ▶ niekonwencjonalna wojna;
- ▶ wojna partyzancka;
- ▶ wywiad wojskowy i kontrwywiad;
- ▶ transnarodowe działania przestępcze, które wspierają lub utrzymują nieregularną wojnę;
- ▶ handel narkotykami;
- ▶ nielegalny handel bronią;
- ▶ nielegalne transakcje finansowe.

Prawie wszystkie współczesne wojny obejmują przynajmniej pewien aspekt nieregularnej wojny. Od czasów Napoleona ok. 80% konfliktów miało charakter nieregularny. Niektóre konflikty można uznać za przykłady nielegalnych działań wojennych. Należą do nich: afgańska → w o j n a a d o m o w a, wojna algierska, rewolucja kubańska, I i II wojna czeczeńska, wojna w Iraku i Kosowie, wojna wietnamska.

Olga Wasiuta

P.M. Cronin, *Irregular Warfare: New Challenges for Civil-Military Relations*, Institute for National Strategic Studies, National Defense University, Washington 2008; M.Gustafson, *Modern Irregular Warfare and Counterinsurgency*, „Kungl Krigsvetenskapsakademiens Handlingar och Tidskrift” 2009, no. 1; W.J. Hurley i. in., *Non-kinetic Capabilities for Irregular Warfare: Four Case Studies*, Institute for Defense Analyses, Alexandria 2009; *Irregular Warfare: Air Force Doctrine Document 2-3*, Department of the Air Force, Washington 2007; *Irregular Warfare:*

Special Study, Joint Warfighting Center, Suffolk 2006, vol. 1; M.A. Lauder, *Religion and Resistance: Examining the Role of Religion in Irregular Warfare*, Defence Research and Development, Toronto 2009; F. Miller, *Irregular Warfare – Perhaps Not So „Irregular”*, U.S. Army War College, Carlisle Barracks 2006; D.J. Painter, M.C. Weaver, S.C. White, *Reorganizing for Irregular Warfare*, Naval Postgraduate School, Monterey 2009; W. Pincus, *Irregular Warfare, Both Future and Present*, „Washington Post” 2008, p. A15; P. Prokopovich, *The Role of the Naval Services in Irregular Warfare*, Air War College, Maxwell 2009; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

OBRONA TOTALNA – suma wszystkich wojskowych i cywilnych środków oraz przedsięwzięć mających na celu zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a państwa i społeczeństwa. Obejmuje działania konieczne, aby przygotować kraj do przeciwstawienia się → z a g r o ż e n i o m zewnętrznym oraz zreorganizować społeczeństwo pod kątem warunków okresu wojennego. Koncepcja ta zakłada, że wszystkie podmioty państwowe, prywatne i społeczne (pozarządowe) odpowiedzialne są za stan bezpieczeństwa państwa i tym samym zaangażowane są w proces planowania obronnego. W czasie wojny wszystkie zasoby mogą zostać skierowane do obrony państwa. Koncepcja realizowana jest m.in. w krajach skandynawskich i bałtyckich.

Przemysław Wywiół

J. Gołębiowski, *Czym jest obrona totalna (na przykładzie Szwecji)*, „Wiedza Obronna” 2008, nr 1; R. Jakubczak i in., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008.

OBRONA CYWILNA – system organizacyjny działania, planowania, szkolenia i gotowości w nagłych wypadkach szczebla lokalnego i krajowego nastawiony na → o c h r o n ę l u d n o ś c i cywilnej w przypadkach → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h, spowodowanych przez człowieka lub

wynikających z działań zbrojnych. Obrona cywilna to system środków, zwykle podejmowanych przez agencje rządowe, mających na celu ochronę ludności cywilnej w okresie wojny i podejmowanie działań ratowniczych na wypadek katastrof oraz zapobieganie i łagodzenie skutków większych niebezpiecznych zdarzeń w czasie pokoju. Priorytetem systemu jest bezpieczeństwo obywatela lub → bezpieczeństwo publiczne wypełniane przez inne podmioty występujące w państwie, np. → policję, w ramach swoich uprawnień i obowiązków. Podkreślić przy tym należy, że policja w myśl naszego prawa nie jest formacją obrony cywilnej.

W tym miejscu zasadne wydaje się wskazanie, że w Rzeczypospolitej Polskiej obrona cywilna to jedno z ogniw ochronnych podsystemu niemilitarnego obronnego państwa. Przeznaczona jest do przygotowania oraz koordynowania przedsięwzięć planistycznych, zapobiegawczo-ochronnych i ratunkowych mających na celu ochronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami wynikającymi z działań zbrojnych, klęsk żywiołowych oraz przewycięzanie ich bezpośrednich następstw, a także zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania. Termin „obrona cywilna” oznacza opór ludności cywilnej, ochronę niemilitarną, pomoc i samopomoc organizowaną w środowisku społecznym. Podstawowe zasady organizacji i funkcjonowania obrony cywilnej określa międzynarodowe prawo wojenne, zwłaszcza I Protokół dodatkowy z 1977 r. do konwencji genewskich z 1949 r. o ochronie ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (ratyfikowany przez Polskę dopiero 19 września 1991 r. – jako 110. państwo, mimo że nasz kraj był jego współautorem i współinicjatorem). Organizację oraz zasady przygotowania i realizację zadań obrony cywilnej regulują wewnętrzne przepisy każdego kraju. Normy międzynarodowego prawa wojennego mają zastosowanie przede wszystkim w czasie konfliktu zbrojnego.

Do podstawowych zadań obrony cywilnej w Polsce należy:

- ▶ planowanie przedsięwzięć w zakresie ochrony przed skutkami działań zbrojnych zarówno ludności, jak i zakładów pracy i urzędów użyteczności publicznej oraz dóbr kultury;
- ▶ wykrywanie zagrożeń i stwarzanie warunków do ostrzegania i alarmowania ludności;
- ▶ przygotowanie schronów i kryjówek dla ludności oraz utrzymanie ich w gotowości do użycia;

- ▶ gromadzenie i przechowywanie indywidualnych środków ochronnych dla formacji obrony cywilnej i ludności;
- ▶ współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwanie ich skutków.

Łukasz Czekaj

Informator o obronie i ochronie cywilnej w niektórych państwach Europy Zachodniej i Północnej, SOCK, Warszawa 1994; R. Kalinowski, *Obrona cywilna w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2011; R. Kalinowski, *Obrona cywilna w sytuacjach zagrożeń kryzysowych społeczeństwa*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2002, nr 4; *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*, S. Mazur (red.), Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice 2003.

OBRONNOŚĆ (obrona narodowa) – część systemu → b e z p i e c z e ń s t w a państwa przeznaczona do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań, redukcji ryzyka i przeciwdziałania zewnętrznym → z a g r o ż e n i o m o charakterze polityczno-militarnym. Obronność to organizacja społeczeństwa, zasobów materialnych i usług oraz terytorium w celu ochrony, zapobiegania i przeciwdziałania rzeczywistym i potencjalnym zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo państwa (→ b e z p i e c z e ń s t w o n a r o d o w e). Obrona narodowa jest strukturą realizacyjną bezpieczeństwa państwa (bezpieczeństwa narodowego), stanowiącego najwyższą potrzebę i wartość państwa (narodu), tym samym główną funkcją, która chroni wartości narodowe i broni je przed zagrożeniami zewnętrznymi i zewnętrznymi, militarnymi i niemilitarnymi. Jest jedną z zasadniczych funkcji i form gwarantujących bezpieczeństwo pomyślnego rozwoju państwa. Jest także misją sprawowaną na rzecz zapewniania bezpieczeństwa państwa (bezpieczeństwa narodowego). Jest wreszcie podmiotem podejmującym określone działania w ramach procesu organizowania zbioru elementów, powiązań oraz relacji między nimi.

W ujęciu organizacyjnym obronność (obrona narodowa) określana jest jako system obronności państwa lub system obrony narodowej. System obronności utrzymuje się w celu realizacji zadań prewencyjnych i stabilizacyjnych, kryzysowych i obronnych. Jest on utrzymywany w sprawności

i gotowości do rozwinięcia i skutecznego działania w → s t a n a c h n a d z w y c z a j n y c h, szczególnie w stanie → k r y z y s u lub wojny. System obronności jest zbudowany na bazie potencjału państwa i obejmuje powiązane ze sobą podsystemy: kierowania obronnością (organy kierowania obronnością), militarny (siły zbrojne) i pozamilitarny (pozamilitarne ogniw obronne). System ten stanowią wszystkie siły i środki przeznaczone do realizacji zadań obronnych, odpowiednio do tych zadań zorganizowane, przygotowane i utrzymywane. Adekwatnie do stanów bezpieczeństwa państwa: pokoju, kryzysu i wojny, w sferze obronności przewidują się trzy rodzaje działań strategicznych RP:

- ▶ działania prewencyjno-stabilizacyjne, które mają być realizowane w czasie pokoju i obejmować bieżące zapobieganie występowaniu zagrożeń polityczno-militarnych, poprzez neutralizację ich potencjalnych źródeł powstawania oraz stabilizację i umacnianie międzynarodowego → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a Polski;
- ▶ reagowanie kryzysowe – jego realizację przewiduje się w związku z wystąpieniem zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego; obejmuje działania państwa oraz udział w wysiłkach międzynarodowych dla opanowania kryzysów i osłonę przed ich skutkami;
- ▶ działania wojenne w przypadku agresji na Polskę lub sojuszników, obejmujące wykorzystanie potencjału obronnego państwa do odparcia agresji.

Marek Pietrzyk

R. Jakubczak, W. Jakubczak, *Obrona narodowa w Polsce*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2009, nr 6; S. Koziej, *Obronność Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–2009*, Warszawa 2010; S. Koziej, *Wstęp do teorii i historii bezpieczeństwa*, Warszawa 2010; *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, R. Jakubczak (red.), Bellona, Warszawa 2003; *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek (red.), Bellona, Warszawa 2008.

OCHRONA LUDNOŚCI – podstawowe warunki ochrony obywateli, które musi zapewnić państwo w sytuacji → k r y z y s u i → z a g r o ż e n i a. Konstruowany system obrony III Rzeczypospolitej już w swoich założeniach

uwzględnia szeroki udział obywateli w wypełnianiu szeregu obowiązków na rzecz bezpieczeństwa narodowego. Istotą społeczeństw demokratycznych jest ich samoorganizacja, samorządność oraz obywatelskie zaangażowanie w wiele sfer działalności państwowej i regionalnej. Taką szczególną sferą, która bez zaangażowania samych obywateli, może charakteryzować się różnego rodzaju niedowładem, jest samoobrona jako forma działania w zakresie ochrony ludności i ratownictwa.

Wśród wielu uwarunkowań, które decydują o zaangażowaniu obywateli na rzecz samoobrony oraz obrony regionu i państwa, szczególną rolę spełnia poziom ich świadomości obronnej. Wojsko, jak się niejednokrotnie mówi, broni się i walczy zawodowo. Ludność cywilna musi tę funkcję spełniać obok swoich normalnych czynności. W społecznościach muszą zatem z konieczności przeważać metody obrony natury zbiorowej. Te z kolei pociągają za sobą trudności związane z racjonalnym podziałem uprawnień i czynności oraz utrzymania świadomości określonych środowisk na poziomie niezbędnym dla przeprowadzenia każdej akcji zbiorowej. W tym miejscu należy zaznaczyć, że akcja zbiorowa nie przekreśla akcji indywidualnej oraz samoobrony indywidualnej każdego obywatela w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Istotą społeczeństw demokratycznych jest ich samoorganizacja, samorządność oraz obywatelskie zaangażowanie w wiele sfer działalności państwowej i regionalnej. Ochrona i ratownictwo ludności jest bez wątpienia jedną ze sfer ochrony cywilnej, w której aktywność obywateli i organizacji pozarządowych powinna być najbardziej rozwinięta.

Łukasz Czekaj

R. Kalinowski, *Organizacja i prowadzenie akcji ratunkowej podczas likwidacji skutków nadzwyczajnych zagrożeń w czasie pokoju*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1992; Z. Krasnodębski, *Rozumienie ludzkiego zachowania. Rozważania o filozoficznych podstawach nauk humanistycznych i społecznych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986; A. Skrabacz, *Zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, „Wiedza Obronna”, Warszawa 2002, nr 2; K. Żegnałek, *Dydaktyka obronna*, Departament Społeczno-Wychowawczy MON, Warszawa 2001.

ODSTRASZANIE – wykorzystanie własnych środków do formułowania groźb pod adresem potencjalnego przeciwnika w celu zniechęcenia go do podjęcia nieprzyjaznych działań. Wpływ na zachowanie przeciwnika ma być efektem wytworzenia się u niego określonego stanu umysłu, opartego na lęku przed konsekwencjami danego działania. Strach jest więc immanentnym elementem odstraszenia – pojawia się on wszakże w rdzeniu samego słowa; także angielskie słowo *deterrence* pochodzi od łacińskiego czasownika *detertere* (przestraszyć, zniechęcić).

Akcentowanie strachu podkreśla psychologiczną naturę odstraszenia, odnoszącą się przede wszystkim do wywołania określanych emocji. Odstraszenie opiera się także na pierwiastku racjonalnym. Oponenta przekonuje się, że koszt i/lub ryzyko wynikające z podjęcia danego działania przeważają nad korzyściami, które mógłby z tego działania odnieść. Aby skutecznie odstraszyć, należy więc ograniczyć zyski i zwiększyć koszty po stronie przeciwnika. Przez odstraszenie rozumiemy zamierzone działania, celowe posunięcia oparte na groźbie, mające przynieść pożądane zachowanie oponenta.

Odstraszenie przyjęło postać spójnej teorii w czasie \rightarrow z i m n e j w o j n y, chociaż sama koncepcja i myślenie w duchu odstraszenia sięgają korzeniami początku wojen. W sensie militarnym odstraszenie będzie próbą powstrzymania przeciwnika od powzięcia decyzji o użyciu przemocy zbrojnej. Odstraszenie jest podzbiorem przymusu i należy je odróżnić od kroków zmierzających do ograniczenia lub eliminacji zdolności przeciwnika do realizacji agresywnego działania (wojen prewencyjnych). Przymus z kolei różni się od perswazji, gdyż ta druga to dążenie do zmiany preferencji lub celów oponenta. Odstraszenie zakłada tylko zmianę oczekiwań względem tego, co najlepiej służy zaspokojeniu istniejących preferencji. W ramach przymusu według T. Schellinga wyróżnić możemy dwa rodzaje działań: odstraszenie i zmuszanie. Różnią się one naturą żądania – zmuszanie ma spowodować dane zachowanie, a odstraszenie odwieść od niego. Odstraszenie ma więc charakter defensywny, opiera się na podejściu pasywnym i dążeniu do zachowania *status quo*. Zmuszanie z kolei ma charakter ofensywny, zakłada podjęcie aktywnych kroków zmierzających do zmiany *status quo* w efekcie groźby zastosowania siły. Odstraszenie jest więc strategią zachowania, a zmuszanie strategią zmiany.

Efektywne odstraszenie warunkują dwa elementy: posiadanie siły militarnej oraz groźba jej zastosowania, w przypadku gdyby odstraszenie zawiodło. Te dwa elementy działają jednak w ramach sprzężenia zwrotnego w relacji odstraszący–odstraszany. Odstraszenie jest bowiem strategią komunikacyjną, której powodzenie zależy nie tylko od posiadania potencjału militarnego uwiarygodniającego groźbę, ale i charakteru komunikatów i kanałów komunikacyjnych generowanych przez odstraszącego do odstraszanego. Odstraszenie jest więc funkcją oczekiwań przeciwnika, które zależą w dużej mierze od percepcji i przekonań. Obiektywne uwarunkowania oczywiście wpływają na nie, ale świat postrzegany nie jest idealnie zgodny ze światem realnym. Odstraszenie zawiera więc dwa kluczowe aspekty: aspekt racjonalny (obiektywny), opierający się na analizie danych materialnych dotyczących możliwości przeciwnika, oraz aspekt psychologiczny (subiektywny), związany z czynnikami wolicjonalnymi. Dopiero właściwa ocena tych aspektów – siły i woli – przez przeciwnika jest warunkiem skutecznego odstraszenia.

Kluczowym dla oceny czynnika wolicjonalnego pozostaje element określany jako wiarygodność. Groźba jest na tyle wiarygodna, na ile grożący jest postrzegany jako podmiot, dla którego zrealizowanie groźby będzie opcją preferowaną w wypadku zaistnienia danej sytuacji (ataku). Adresat odstraszenia analizuje możliwość zrealizowania groźby przez przeciwnika oraz wiarygodność tej deklaracji – determinację do podjęcia takiego działania. Odstraszenie zadziała tylko wtedy, gdy w percepcji oponenta spełnione będą obydwaj warunki.

Odstraszenie może przybrać dwie formy, wedle podziału wprowadzonego przez G.H. Snydera. Odstraszenie przez odmowę (*deterrence by denial*) zakłada powstrzymanie przeciwnika od podjęcia niepożądanych działań przez przekonanie go o niemożliwości osiągnięcia przez niego celów. W uproszczeniu: odmawiamy przeciwnikowi szans na zwycięstwo w militarnej konformacji. Odstraszenie przez karę natomiast (*deterrence by punishment*) opiera się na przekonaniu przeciwnika o nieuchronności poniesienia strat niemożliwych do zaakceptowania (stąd owa „kara”) w przypadku podjęcia niepożądanych działań. Groźba ta znajdzie zastosowanie niezależnie od tego, czy akcja przeciwnika powiedzie się czy nie. W postaci skrajnej, typowej dla odstraszenia nuklearnego, odstrasząco

miała działać sama wizja wojny, niezależnie od jej wyniku. Nieakceptowalne straty miały odnosić się nie tylko do terytorium i zasobów (przede wszystkim ludności) odstraszanego państwa, ale wręcz do losów całej ludzkości i całej planety. Kategorie zwycięstwa i porażki w praktyce nie miały tu większego znaczenia.

Odstraszanie przez odmowę zakłada więc przede wszystkim ograniczenie potencjalnych zysków przeciwnika, a odstraszanie przez karę zwiększenie ponoszonych przez niego kosztów. W praktyce oba rodzaje odstraszania mogą występować łącznie, a nawet dany rodzaj strategii może łączyć te dwie formy. Wyznaczenie ostrej granicy pomiędzy nimi nie zawsze jest możliwe. Odstraszanie przez karę niekoniecznie musi odnosić się do → b r o n i n u k l e a r n e j, chociaż jest ona jego najpełniejszym wyrazem.

Odstraszanie za cel może obrać bądź potencjał militarny przeciwnika (odstraszanie *counterforce*), bądź wartość cenną dla przywódców odstraszanego kraju (odstraszanie *countervalue*). Są to dwie strategie wyboru celów (*targeting*). Strategia *counterforce* wymierzona jest we wszystko, co stanowi o sile kraju, czyli przede wszystkim w siły zbrojne i ich zaplecze, a także w sieć dowodzenia i kontroli oraz ośrodki władzy politycznej. W odstraszaniu *countervalue* ową wartość może stanowić terytorium, potencjał przemysłowy, ekonomiczny, militarny (tu rozumiany jako wartość sama w sobie), ewentualnie jego kluczowe elementy czy takie ulotne wartości jak stabilność otoczenia międzynarodowego państwa, zewnętrzna percepcja państwa (np. jako wartościowego uczestnika międzynarodowej wymiany handlowej albo odpowiedzialnego „udziałowca” światowego porządku), a nawet symbole prestiżu państwa. W przypadku odstraszania nuklearnego wartością, w którą wymierzone było odstraszanie, był przede wszystkim potencjał demograficzny przeciwnika.

Odstraszanie dzieli się ponadto na odstraszanie bezpośrednie (*direct*) i rozszerzone (*extended*). Pierwsze to odstraszanie od ataku na odstraszającego, drugie z kolei to zobowiązanie do pomocy dla sojuszników. W odstraszanie przez aktora zbiorowego (prawie zawsze będące odmianą odstraszania rozszerzonego) wpisany jest problem z wiarygodnością. Próbuje się go rozwiązać poprzez instytucjonalizację kolektywnego aktora (formalne zobowiązania, wspólne dowództwo, procedury podejmowania decyzji, rozwinięty proces planowania, oddziały wyznaczone do danych

zadań), ale z definicji odstraszenie rozszerzone jest zawsze mniej wiarygodne.

Kolejny podział wyróżnia odstraszenie ogólne (*general*) oraz doraźne (*immediate*). To pierwsze reguluje ogólne relacje między potencjalnymi oponentami w czasie, gdy atak nie jest bezpośrednio przygotowywany. → Agresja jest tylko potencjalna, przez co trudniejsza do precyzyjnego zdefiniowania. Podobnie komponenty odstraszenia będą mniej specyficzne. Ten rodzaj odstraszenia odnosi się dość ogólnie do budowy możliwości militarnych. Odstraszenie doraźne uruchamiane jest z kolei w momencie, gdy co najmniej jedna strona poważnie przygotowuje się do ataku. Odbywa się ono w konkretnym czasie i konkretnej sytuacji, w obliczu konkretnych zagrożeń, z użyciem konkretnych potencjałów militarnych i konkretnych kanałów komunikacyjnych.

Odstraszenie może być wreszcie symetryczne (wzajemne) oraz asymetryczne (unilateralne). Doskonałą ilustracją pierwszego przypadku jest zimnowojenna rywalizacja amerykańsko-radziecka, w której obie strony miały podobne możliwości oraz podobne intencje. Odstraszenie asymetryczne odnosi się do sytuacji, w której jedna strona poważnie rozważa atak, a druga przygotowuje groźbę, by temu atakowi zapobiec.

Nieodłącznym elementem odstraszenia jest możliwość eskalacji. Wyróżniamy dwa modele, które różnicują odstraszenie z uwzględnieniem kryterium eskalacji:

- ▶ eskalacja ryzyka (*risk escalation*) polega na zwiększeniu ryzyka wojny poprzez stopniowanie gróźb, ale bez użycia siły; groźbą ostateczną, niosącą za sobą największe wyobrażalne ryzyko, jest zmasowany odwet nuklearny – modelowi temu odpowiadała zimnowojenna doktryna zmasowanego odwetu;
- ▶ eskalacja przemocy (*violence escalation*) opiera się na możliwości prowadzenia wojny ograniczonej; dopuszcza użycie siły jako narzędzia odstraszenia, by zapobiec ostateczności, czyli wojnie na pełną skalę; im bardziej śmiertelny był dany rodzaj broni (chodzi przede wszystkim o broń nuklearną, zwłaszcza zmasowany atak o charakterze strategicznym), tym później miał zostać możliwie użyty – modelowi temu odpowiadała zimnowojenna doktryna elastycznego reagowania, oparta na teorii stopniowania siły H.H. Khana.

Model eskalacji przemocy opiera się na jak najdłuższym utrzymywaniu kontroli nad rozwojem sytuacji. Model eskalacji ryzyka zakłada natomiast zagrożenie możliwością utraty kontroli. Możliwość ta ma być wręcz dodatkowym czynnikiem odstrasającym. Na zapędy przeciwnika hamująco ma działać perspektywa wojny, której nikt nie będzie w stanie powstrzymać. Jest to odstraszanie na zasadzie „wszystko albo nic”. Po przekroczeniu ustalonego progu nie ma możliwości cofnięcia się. Model eskalacji przemocy zakłada tymczasem możliwość względnie szybkiej i łatwej deeskalacji.

Warunkiem odstraszania jest obustronne zrozumienie jego reguł. Polityczne ramy zimnowojennego odstraszania wykuwały się przez lata i w dużej mierze były wspólne dla obu stron. Sytuacja taka jest bardziej prawdopodobna, gdy uczestnicy procesu odstraszania reprezentują typy → kultury strategicznej, które posiadają pewne tożsame elementy (np. podzielane przekonania o pojęciu racjonalności czy też podobną percepcję wartości). Występowanie zasadniczych różnic w zakresie kultury strategicznej między odstrasającym a odstraszonym niepomrotnie utrudnia skuteczne odstraszanie.

Sama ocena skuteczności odstraszania rozumianej jako sprzężenie przyczyna–rezultat jest zadaniem wręcz karkołomnym. Odstraszanie działa, dopóki przeciwnik nie podejmuje nieprzyjaznych działań. Czy jednak dzieje się tak dlatego, że został rzeczywiście odstraszony, czy w grę wchodzi inne przyczyny (np. w ogóle nie miał zamiaru nas atakować)? Trudno ocenić to jednoznacznie nawet *post factum*, a ocena bieżącej sytuacji pod tym kątem jest praktycznie niemożliwa. Ewidentna pozostaje tylko jedna kwestia – atak przeciwnika jest niechybnym dowodem na fiasco odstraszania.

Rafał Kopeć

T. Delpach, *Nuclear Deterrence In the 21st Century: Lessons from the Cold War for New Era of Strategic Piracy*, RAND, Santa Monica 2012; *Deterrence: Rising Powers, Rogue Regimes, and Terrorism in the Twenty-First Century*, A.D. Lowther (ed.), Palgrave MacMillan, New York 2012; H. Kahn, *On Escalation: Metaphors and Scenarios*, Routledge, London 2017; R. Kopeć, P. Mazur, *Odstraszanie militarne w XXI wieku: Polska – NATO – Rosja*, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; R.N. Lebow, *Deterrence*, [w:] *The Routledge Handbook of Security Studies*,

M.D. Cavelti, V. Mauer (ed.), Routledge, New York 2010; P.M. Morgan, *Deterrence Now*, Cambridge University Press, Basingstoke 2003; F. Sauer, *Atomic Anxiety. Deterrence, Taboo and the Non-Use of U.S. Nuclear Weapons*, Palgrave MacMillan, Hampshire–New York 2015; G.H. Snyder, *Deterrence by Denial and Punishment*, Woodrow Wilson School of Public and International Affairs, Center of International Studies, Princeton 1959; F.C. Zagare, D.M. Kilgour, *Perfect Deterrence*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2000.

ORGANIZACJE PARAMILITARNE – typ → organizacji proobronnych, które tworzone są i działają na wzór wojskowy, choć oficjalnie nie są częścią sił zbrojnych. Strukturą, dyscypliną, formami szkolenia i wychowania upodabniają się do wojska. Stowarzyszenia te mogą być użyteczne dla sił zbrojnych, ponieważ skupiają się na kształceniu potrzebnych w wojsku zachowań i umiejętności, skupiając się przede wszystkim na praktyce: strzelaniu, taktyce, podnoszeniu sprawności fizycznej, umiejętności pracy w zespole itp. Są aktywne zarówno w przygotowaniu młodzieży do służby wojskowej, jak i podtrzymywaniu nabytych w jej trakcie umiejętności wśród rezerwistów. Do najważniejszych organizacji paramilitarnych w Polsce można obecnie zaliczyć: Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl Ruch na Rzecz Obrony Terytorialnej, Związki Strzeleckie i stowarzyszenia wywodzące się z tzw. ruchu strzeleckiego, Legię Akademicką.

Przemysław Wywiół

A. Skrabacz, *Organizacje pozarządowe wobec wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku*, Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, Warszawa 2006; *W służbie Niepodległej. Zarys dziejów Pierwszej Kompanii Kadrowej, Marszu Szlakiem „Kadrówki” i ruchu strzeleckiego w Polsce*, J.J. Kasprzyk (red.), Muzeum Historii Kielc, Kielce 2010; P. Wywiół, *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego Polski*, Difin, Warszawa 2016; P. Wywiół, *Związek Strzelecki w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski. Tradycja i wyzwania XXI wieku*, Związek Strzelecki, Łódź 2009.

ORGANIZACJE PROOBRONNE – typ organizacji pozarządowych, które w celach statutowych i aktywności uwzględniają działania na rzecz → obronności państwa. Łączą one pasje i zainteresowanie członków

sprawami obronności z ich działalnością na rzecz jej umacniania. Aktywność ta może przybierać różne formy, od popularyzowania wiedzy na temat tradycji oręża polskiego i współczesnych sił zbrojnych do szkolenia wojskowego i przygotowania społeczeństwa do działania na wypadek wojny. Stanowią ważny element społecznej bazy → bezpieczeństwa narodowego.

A. Skrabacz przytacza następującą klasyfikację organizacji proobronnych:

- ▶ organizacje młodzieżowe;
- ▶ → organizacje paramilitarne;
- ▶ organizacje byłych żołnierzy zawodowych i żołnierzy rezerwy;
- ▶ organizacje kombatanckie;
- ▶ organizacje środowiskowe, regionalne, twórcze.

Proponując natomiast podział pod względem przedmiotu działania, wyróżnia ona:

- ▶ stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest, ogólnie biorąc, sport (również sport obronny) oraz rozwijanie aktywności i sprawności fizycznej (strzelectwo, spadochroniarstwo, radioorientacja sportowa, lotnictwo, motoryzacja, sztuka przetrwania);
- ▶ stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest bezpieczeństwo powszechne;
- ▶ stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest utrzymywanie rezerw mobilizacyjnych oraz przygotowywanie młodzieży do przyszłej służby wojskowej;
- ▶ stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest propagowanie i krzewienie problematyki obronnej;
- ▶ stowarzyszenia, których przedmiotem działania jest kultywowanie tradycji oręża polskiego, sprawy kombatanckie, pamięć o miejscach walk zbrojnych.

Z kolei eksperci Instytutu Sobieskiego w raporcie *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa państwa* wymieniają cztery typy organizacji proobronnych:

- ▶ ratownicze – organizacje społeczne prowadzące działalność ratunkową, które zapobiegają skutkom klęsk żywiołowych, ekologicznych, prowadzą szkolenia z zakresu ratownictwa, → pierwszej

o pomocy oraz specjalistyczne; wiele z nich współpracuje z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym;

- ▶ edukacyjno-kulturalno-wychowawczo-sportowe – największa, a zarazem najbardziej różnorodna grupa organizacji, których działalność w dużej mierze skierowana jest do młodzieży; ich działania koncentrują się na wychowywaniu patriotycznym, obywatelskim, nierzadko w duchu wartości chrześcijańskich, propagowaniu wiedzy obronnej, historycznej, tradycji oręża polskiego, kultury polskiej, szacunku dla kombatantów, zdrowego trybu życia, rozwoju tężyzny fizycznej oraz strzelectwa – są to np. harcerze, grupy rekonstrukcyjne, kluby strzeleckie, kolekcjonerskie, sportowe, kulturalne, edukacyjne, organizacje szkolące specjalistów z wąskich dziedzin, np. lotników, skoczków, kandydatów na komandosów;
- ▶ organizacje byłych wojskowych i kombatantów – zrzeszają weteranów, byłych żołnierzy, inwalidów, rezerwistów, którzy stanowią trzon tych organizacji; czasami należą do nich rodziny wojskowych, często współpracują one z jednostkami Wojska Polskiego, miejscowymi społecznościami, uczelniami, młodzieżą; działają na rzecz kultywowania tradycji wojskowych (np. danej jednostki), jak również prowadzą szkolenia militarne, promują dobry wizerunek Wojska Polskiego oraz wspierają rodziny, których członkowie zginęli lub zostali trwale okaleczeni podczas służby wojskowej;
- ▶ paramilitarne – ich działanie oraz struktura wzorowane są na wojskowych, posiadają wewnętrzną hierarchię dowodzenia oraz stopnie, kładą duży nacisk na szkolenie wojskowe; można do nich zaliczyć często współpracujące z nimi stowarzyszenia zajmujące się szkoleniem militarnym, lecz nieposiadające struktury ani hierarchii dowodzenia; organizacje te nie wchodzą w skład wojska, ale nieraz z nim współpracują; czasami członkowie danych grup dążą do indywidualnego uzyskiwania pozwoleń na broń w celu ułatwienia szkoleń strzeleckich.

Do najważniejszych obecnie organizacji proobronnych w Polsce można zaliczyć Związki Strzeleckie (ogólnopolskie i lokalne stowarzyszenia odwołujące się do tradycji przedwojennego Związku Strzeleckiego), Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl Ruch na Rzecz Obrony Terytorialnej,

Legię Akademicką, Ligę Obrony Kraju, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, organizacje harcerskie, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Aeroklub Polski, Związek Polskich Spadochroniarzy, Federację Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP.

Organizacje proobronne są ważnym elementem → systemu bezpieczeństwa narodowego, zarówno jako instytucje → edukacji dla bezpieczeństwa, jak i elementy obrony terytorialnej w innych krajach naszego regionu, przede wszystkim w Szwecji, Estonii, Litwie.

Przemysław Wywiół

Bezpieczeństwo Europy. Bezpieczeństwo Polski, t. 3: Organizacje paramilitarne we współczesnym świecie, A. Szwed-Walczak, Ł. Lewkowicz, Ł. Jędrzejki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016; T. Kośmider, P. Wywiół, Organizacja i funkcjonowanie społecznej bazy bezpieczeństwa narodowego RP. Rola organizacji proobronnych. Raport z badań, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2017; A. Skrabacz, Organizacje pozarządowe wobec wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku, Departament Wychowania i Promocji Obrończości MON, Warszawa 2006; P. Soloch, P. Żurawski vel Grajewski, Ł. Dryblak, Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa państwa. Charakterystyki wybranych armii państw europejskich na tle armii polskiej, Instytut Sobieskiego, Warszawa 2015; P. Wywiół, Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego Polski, Difin, Warszawa 2016.

OSŁONA STRATEGICZNA – dziedzina → bezpieczeństwa narodowego (państwa), która obejmuje całokształt działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych, ekonomicznych, ochronę granic oraz działania obronne realizowane ciągle w czasie pokoju oraz doraźnie podczas → kryzysu i wojny, mające na celu rozpoznanie i zapobieganie → zagrożeniom interesu narodowego oraz uniemożliwiający zaskoczenie strategiczne ze strony nieprzyjaciela. Osłona ta stwarza warunki konieczne i sprzyjające sprawnej mobilizacji, rozwinięciu oraz działaniu sił i środków ochrony oraz obrony kraju. Termin ten pojawił się już w okresie międzywojennym, kiedy W. Sikorski definiował osłonę strategiczną jako zespół przedsięwzięć mających na celu wypełnienie dwóch podstawowych misji

osłonowych: z jednej strony pokrycia mobilizacji i koncentracji armii, a z drugiej zabezpieczenia narodowego terytorium. Z kolei T. Kutrzeba i S. Mossor definiowali osłonę strategiczną jako osłonę granic, zdolność osłony koncentracji głównych zgrupowań strategicznych przed uderzeniami z lądu i powietrza, zdolność szybkiego zorganizowania wyższych dowództw operacyjnych i rozpoczęcia przez nie kierowania koncentracją sił i operacjami oraz osłonę przejścia na stopę wojenną przemysłu wojennego (zbrojeniowego) i ogólnego ośrodków mobilizacji personalnej, sieci komunikacyjnych itd. W latach 90. XX w. W. Kitler napisał, że jest to „całokształt przedsięwzięć państwa, polegających na przeciwdziałaniu zagrożeniom i mających na celu zapewnienie warunków bezpiecznego bytu i rozwoju”.

Przemysław Wywiół

R. Jakubczak i in., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; R. Kosowski, *Wybrane aspekty osłony strategicznej*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2016, nr 5; *Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora*, M. Jabłonowski, P. Stawecki (red.), Pax, Warszawa 1987; *Osłona strategiczna Polski: wybrane aspekty*, Z. Smutniak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016; W. Sikorski, *Przyszła wojna: jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagrożenia obrony kraju*, Universitas, Kraków 2010.

PAŃSTWO DYSFUNKCYJNE (państwo upadłe / *falling state*) – pojęcie wprowadzone na początku lat 90. XX w. przez G. Helman oraz S. Ratner; po raz pierwszy użyto go w artykule *Anarchy Rules: Saving Failed States*, który opublikowano w 1993 r. na łamach magazynu „Foreign Policy”, dwa lata później zaś ukazała się książka *Collapsed States: The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority* W. Zartmana. Przez lata pojęcie to funkcjonowało w szczególności w środowisku akademickim. Dopiero zamachy terrorystyczne dokonane przez osoby szkolone w państwach dysfunkcyjnych zwróciły uwagę na problem i wprowadziły termin *failed state* do słowników polityków, publicystów i dziennikarzy. Państwa upadłe uznano za czynnik godzący w bezpieczeństwo międzynarodowe.

Państwo dysfunkcyjne, nawet jeśli pozornie posiada atrybuty państwowości (terytorium, ludność, władzę, uznanie międzynarodowe), nie może lub nie chce wykonywać podstawowych obowiązków wynikających z istoty suwerenności, tzn. sprawować kontroli nad określonym terytorium, zapewnić ludności minimum praw ochrony życia i zdrowia, powstrzymać siebie lub swoich obywateli od naruszania imperatyw-nych norm prawa międzynarodowego, nie posiada monopolu na przemoc. Pewnymi cechami są też: nieprawidłowe zarządzanie państwem, nadużywanie władzy, → k o r u p c j a, słabość instytucji państwowych,

występowanie konfliktów wewnętrznych oraz brak odpowiedzialności państwa.

Według R.I. Rotberga państwa dysfunkcyjne osiągają rozmaity stopień dysfunkcyjności – wyróżnia się:

- ▶ *weak state* (państwo słabe);
- ▶ *falling state* (państwo upadające);
- ▶ *failed state* (państwo upadłe);
- ▶ *collapsed state* (państwo w stanie całkowicie katastrofalnym).

W literaturze spotyka się też pojęcie *weak state* (państwo słabe) oraz wprowadzone przez ONZ *state under stress* (państwo przeżywające napięcia) i *countries emerging from conflict* (kraje wychodzące z konfliktów). Państwa te są przeważnie pełnoprawnymi członkami ONZ, dlatego używanie wobec nich określenia „upadłe” bądź „upadające” budziłoby wątpliwości dotyczące ich międzynarodowego statusu prawnego. Administracja amerykańska B. Clintona wprowadziła też pojęcie państwa zbójckiego (*rogue state*), ale termin ten odnosił się do państw wrogich interesom USA.

Do przyczyn dysfunkcyjności państwa można zaliczyć dziedzictwo systemu kolonialnego, a zwłaszcza niszczenie tradycyjnych struktur społecznych i wyznaczanie granic państw pokolonialnych, nie bacząc na tradycyjne podziały etniczne. Do innych przyczyn zaliczyć można koniec wojny oraz związane z nią walki ideologiczne supermocarstw, często służące pozyskaniu wpływów dzięki finansowaniu nieudolnych i skorumpowanych rządów.

Istotny wpływ na upadłość państw miała również demokratyzacja państw Trzeciego Świata na podstawie modelu zachodniego. Proces globalizacji przyczynił się do utraty autorytetu państwa i erozji systemu legitymizacji, braku monopolu reprezentującego państwo w środowisku międzynarodowym oraz niezdolności do kierowania służbami publicznymi.

The Found for Peace we współpracy z „Foreign Policy” co roku publikuje Failed States Index (Fragile States Index) – ranking stabilności państw. Od lat za państwa najgorzej funkcjonujące uznawane są: Somalia, Sudan Południowy (od momentu powstania), Demokratyczna Republika Kongo, Jemen, Sudan, Czad czy Irak. Na dole rankingu zaś

na ogół znajdują się państwa skandynawskie, Australia, Nowa Zelandia i Kanada.

Przemysław Mazur

J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; R. Kłosowicz, A. Mania, *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, R. Kłosowicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013; Ł. Roman, *Państwa upadłe jako zagrożenie bezpieczeństwa na początku XXI wieku*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 3(11); K. Żukrowska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, IUSatTAX, Warszawa 2011.

PAŃSTWOWE RATOWNICTWO MEDYCZNE (System Państwowego Ratownictwa Medycznego, SPRM) – struktura o długiej historii: pierwsza stacja pogotowia ratunkowego w Europie powstała w 1883 r. w Wiedniu, natomiast drugie w Europie pogotowie ratunkowe uruchomiono 6 czerwca 1891 r. w Krakowie (w obu przypadkach powodem powołania stowarzyszeń były potężne pożary, które pochłonęły ofiary, choć można było ich uniknąć). Następne placówki powstawały we Lwowie, Bielsku i Lublinie. Obecną formę system ratownictwa zaczął przyjmować pod koniec XX w., gdy wprowadzono Zintegrowane Ratownictwo Medyczne 1999–2003, którego celem jest zintegrowanie podmiotów niosących pomoc w jeden spójnie działający system. Wprowadzona została nowa specjalizacja lekarska z zakresu medycyny ratunkowej, a w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym z 2001 r. zdefiniowano nowy zawód ratownika medycznego. Cel i zasady funkcjonowania systemu oraz jego składowych szczegółowo dookreślono w ustawie z 2006 r., nowelizowanej w 2015, a następnie w 2018 r. (tzw. mała nowelizacja).

Obecnie działający system ratownictwa zbudowany jest z dwóch podstawowych i kluczowych modeli ratownictwa medycznego opartych na dwóch różnych filozofiach postępowania:

- ▶ francusko-niemieckim, bazującym na filozofii *stay and play* – kluczową rolę pełni lekarz, proces leczenia rozpoczyna się na miejscu zdarzenia, a pacjent transportowany jest do konkretnego

oddziału szpitalnego z pominięciem szpitalnego oddziału ratunkowego;

- ▶ anglo-amerykańskim, bazującym na filozofii *load and go* – odpowiedzialność za stan pacjenta spoczywa w rękach ratowników medycznych, którzy zabezpieczają funkcje życiowe pacjenta i transportują go do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego (lub centrum urazowego).

System Państwowe Ratownictwo Medyczne finansowany jest ze środków publicznych (budżetu państwa) i zbudowany jest z kilku części. Pierwszą są zespoły ratownictwa medycznego (ZRM) – naziemne dzielą się na dwa rodzaje: podstawowe oraz specjalistyczne. W skład zespołu podstawowego wchodzi 2–3 ratownicy medyczni, pielęgniarki systemu (kierownik zespołu, ratownik kierowca), zespół specjalistyczny tworzą zaś 3 osoby (ratownik medyczny, pielęgniarka systemu, lekarz systemu); funkcję kierownika zespołu pełni lekarz systemu.

Według danych Ministerstwa Zdrowia z 13 maja 2018 r. na terenie Polski działa ok. 1520 naziemnych zespołów ratownictwa medycznego. System ZRM finansowany jest z budżetu wojewody, który musi przedłożyć do Ministerstwa Zdrowia szczegółowy „Wojewódzki plan działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne”. By zostać członkiem ZRM, należy posiadać następujące kwalifikacje:

- ▶ ratownik medyczny – ukończona policealna szkoła ratownictwa medycznego i uzyskany tytuł zawodowy ratownik medyczny (ta droga rozwoju została wygaszona w 2013 r.) lub ukończone studia licencjackie na kierunku ratownictwo medyczne, a od 2018 r. ukończone studia oraz zdany Państwowy Egzamin Ratownictwa Medycznego (PERM) i odbycie stażu zawodowego;
- ▶ pielęgniarka systemu – czynne prawo wykonywania zawodu; specjalizacja z zakresu pielęgniarstwa ratunkowego lub pielęgniarstwa w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii, pediatrii, chirurgii, kardiologii; ukończony kurs kwalifikacyjny z wyżej wymienionych specjalizacji oraz co najmniej trzyletnie doświadczenie zawodowe na wyżej wymienionych oddziałach;
- ▶ lekarz systemu – dyplom lekarza i ukończony co najmniej drugi rok specjalizacji w zakresie: anestezjologii i intensywnej terapii,

chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii lub medycyny ratunkowej; od 2020 r. – tylko specjalizacja z medycyny ratunkowej lub ukończony jej drugi rok.

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe (LPR) to powietrzne zespoły ratownictwa medycznego, w skład których wchodzi pilot, lekarz systemu oraz ratownik medyczny/pielęgniarka systemu. Na terenie Polski jest 21 baz stałych oraz 1 sezonowa (Koszalin). Z 21 baz tylko 4 pełnią dyżury całodobowe (Kraków, Wrocław, Gdańsk, Warszawa), pozostałe natomiast, w zależności od miejscowości, w godzinach od 7:00 do 20:00 lub od świtu do zmierzchu. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe finansowane jest bezpośrednio z budżetu Ministra Zdrowia.

Szpitalne oddziały ratunkowe (SOR) to szpitalne jednostki wchodzące w skład systemu PRM, udzielające świadczeń zdrowotnych potrzebującym znajdującym się w stanie zagrożenia życia lub zdrowia, bez konieczności posiadania skierowania oraz niezależnie od rejonu zamieszkania. Szpitalne oddziały ratunkowe mogą powstać w placówkach, które: mają oddział chirurgii ogólnej z pododdziałem urazowym, chorób wewnętrznych, oddziały anestezjologii i intensywnej terapii oraz pracowni diagnostyki obrazowej (w szpitalach świadczących opiekę dla dzieci muszą to być oddziały chirurgii dziecięcej oraz pediatrii). W skład zespołu pracującego na SOR wchodzi lekarz koordynator oddziału, pielęgniarka systemu pełniąca funkcję oddziałową, lekarze w liczbie niezbędnej do funkcjonowania oddziału (min. 2) oraz zespół pielęgniarsko-ratowniczy niezbędny do prawidłowego działania oddziału. Szpitalne oddziały ratunkowe finansowane są na podstawie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Według danych z Ministerstwa Zdrowia istnieje 226 szpitalnych oddziałów ratunkowych.

Warto zwrócić uwagę, że system PRM współpracuje z jednostkami Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (Państwowa Straż Pożarna, Ochotnicza Straż Pożarna) oraz nowo powstałymi jednostkami szpitalnymi, czyli centrami urazowymi – placówkami leczącymi pacjentów z najcięższymi urazami (multitrauma). Na terenie Polski obecnie jest ich 14 – zasady ich funkcjonowania opisane są w ustawie o PRM.

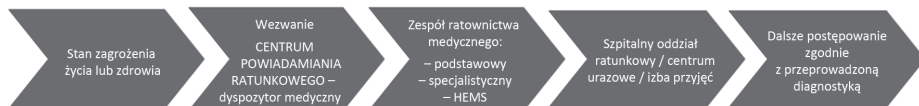
Za sprawne działanie systemu odpowiada dyspozytor medyczny, który oprócz spełnienia wymagań wobec członków zespołów ratownictwa

medycznego, musi posiadać co najmniej 5-letnie doświadczenie zawodowe w jednostkach systemu lub na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii. Do jego głównych zadań należy przyjmowanie zgłoszeń, ustalanie kolejności i ważności działań, zbieranie informacji o gotowości ZRM, a także instruowanie świadków zdarzenia w zakresie udzielania → p i e r w s z e j p o m o c y. By zapewnić dobre warunki pracy, dyspozytor medyczny wykorzystuje System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (SWD PRM). Jest to system jednolity na terenie całego kraju, za jego prawidłową administrację odpowiada Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a na poziomie województwa – wojewoda. Dzięki SWD PRM można monitorować oraz zarządzać siłami i środkami PRM, zarządzać zgłoszeniami oraz tworzyć dokumentację medyczną. W razie wystąpienia sytuacji kryzysowej (np. wypadku masowego) wykorzystuje się wojewódzkiego lekarza koordynatora ratownictwa medycznego – powołanego przez wojewodę spośród lekarzy systemu posiadających co najmniej 3-letnie doświadczenie w jednostkach systemu. Do głównych zadań lekarza koordynatora należy koordynowanie pracy dyspozytorów, udzielanie merytorycznej pomocy dyspozytorom, uczestnictwo w posiedzeniach wojewódzkich zespołów → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o.

Głównym założeniem funkcjonowania systemu ratownictwa jest zapewnienie pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Jednostki systemu powinny udzielać świadczeń **wyłącznie** w razie nagłego stanu zagrożenia zdrowotnego, definiowanego jako nagle pogorszenie się zdrowia w krótkim odstępie czasu, mogące być przyczyną poważnego uszkodzenia funkcji organizmu (np. uszkodzenia ciała czy możliwości utraty życia), wymagające natychmiastowego wdrożenia medycznych czynności ratunkowych i leczenia. Do takich stanów zalicza się m.in. zawał serca, udar mózgu, obrzęk płuc, zator płuc, uraz wielonarządowy, wstrząs, głęboka hipotermia, ostry brzuch.

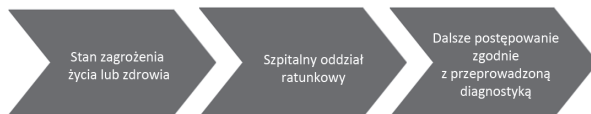
Niestety nadal jednostki systemu wykorzystywane są jako mobilne poradnie lekarza rodzinnego, dlatego konieczna wydaje się ogólnopolska kampania społeczna tłumacząca, jakie są zadania jednostek systemu PRM (kiedy należy wezwać pogotowie, w jakich sytuacjach należy się zgłosić do SOR, a kiedy udać się do POZ lub ambulatorium nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej). Tylko w sytuacji, gdy społeczeństwo będzie posiadało

podstawową wiedzę na temat systemu opieki zdrowotnej, system PRM będzie wydolny i spełni swoje główne zadanie – niesienie pomocy poszkodowanym w stanie zagrożenia życia lub zdrowia.



Schemat 1.

Schemat działania z poszkodowanym w ramach Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne z wykorzystaniem ZRM (wraz z dalszym postępowaniem)



Schemat 2.

Schemat działania z poszkodowanym w ramach systemu PRM bez wykorzystania jednostek ZRM (wraz z dalszym postępowaniem)

Andrzej Ziarko

Algotytm diagnostyczne i lecznicze w praktyce SOR, L. Brongel (red.), Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2018; P. Guła, *Powiadamanie i dysponowanie w ratownictwie medycznym*, Medycyna Praktyczna, Kraków 2009; *Postępowanie w obrażeniach ciała w praktyce SOR*, P. Guła, W. Machała (red.), Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2017; Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie medycznych czynności ratunkowych i świadczeń zdrowotnych innych niż medyczne czynności ratunkowe, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego (Dz. U. z 2016 r., poz. 587 z późn. zm.); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych udzielanych przez pielęgniarkę albo położną samodzielnie bez zlecenia lekarskiego (Dz. U. z 2017 r., poz. 497); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 listopada 2011 r. w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego (Dz. U. z 2015 r., poz. 178 z późn. zm.);

B. Seweryn, M. Spodaryk, A. Ziarko, *Stan wiedzy studentów o zasadach udzielania pierwszej pomocy i Systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego w Polsce*, „Państwo i Społeczeństwo” 2016, nr 4; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2195 z późn. zm.); A. Ziarko, „Okolomedyczni” łowcy skór czy superbohaterowie? *Medialne oblicza ratownictwa medycznego w Polsce*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; A. Ziarko, *Systemy ratownictwa medycznego w Europie na przykładzie: Niemiec, Francji i Szwecji*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, P. Mazur, O. Wasiuta (red.), Attyka, Kraków 2016.

PATOLOGIE SPOŁECZNE – pojęcie, które wywołuje zainteresowanie w świecie nauki i poza nim. Temat ten budzi wiele kontrowersji związanych z bezpieczeństwem czy raczej → z a g r o ż e n i a m i (np. w przypadku przestępstw), szkodliwością zarówno dla jednostki, jak i dla jej otoczenia (np. w przypadku alkoholizmu czy narkomanii), czy kwestią oceny moralnej (np. → k o r u p c j i, prostytucji, samobójstw). W Polsce, mimo barier spowodowanych cenzurą, badania nad patologiami społecznymi prowadził już w latach 60. XX w. A. Podgórecki, w kolejnej dekadzie słynne były również badania M. Jarosz. Lata 90. XX w. przyniosły koniec cenzury i otwarcie się na Zachód, co wiązało się z większą swobodą badawczą, ale i ekspansją negatywnych zjawisk, które stały się przedmiotem podejmowanych badań. Obecnie, w społeczeństwie ryzyka, tematyka ta jest szczególnie aktualna.

Patologię (gr. *páthos* – cierpienie, choroba; *lógos* – nauka) z punktu widzenia medycznego czy biologicznego możemy zdefiniować jako stan chorobowy lub samą naukę o przyczynach, rozwoju, przebiegu, objawach i skutkach chorób człowieka, zwierząt i roślin. W perspektywie socjologicznej bierzemy tu pod uwagę takie zjawiska, które zagrażają porządkowi i są szkodliwe dla rozwoju życia społecznego, jak również postawy i zachowania jednostek i grup niezgodne z wartościami i normami obowiązującymi w danej kulturze i społeczeństwie.

W literaturze niejednokrotnie można spotkać się z wymiennym traktowaniem patologii i dewiacji (łac. *deviatio* – zboczenie z drogi), choć niektórzy badacze proponują, by dewiację odnosić do jednostek lub mniejszych grup, zaś patologie – do zachowań grupowych. Trzeba wyraźnie

oddzielić dewiacje pozytywne (nadnormalne) od negatywnych (podnormalnych). Oba rodzaje wiążą się z łamaniem norm i wykraczaniem poza obszar społecznej obojętności, ale te pierwsze mogą przyczynić się do rozwoju i wywołują silną aprobatę (apulsję), podczas gdy drugie są zdecydowanie szkodliwe i budzą potępienie (repulsję).

Według E. Hilgarda jednostka dobrze przystosowana respektuje normy obowiązujące w danym społeczeństwie i funkcjonuje raczej bezkonfliktowo, a jeśli konflikt się pojawia, potrafi rozwiązać go w konstruktywny sposób. Charakteryzuje się realizmem, jest świadoma własnych i cudzych braków. Dewiacje negatywne wiążą się z zaburzeniami osobowości i niedostosowaniem społecznym. W koncepcji R. Mertona ich źródłem jest anomia społeczna, w której jednostki tkwią w systemie społecznym, nie respektując w pełni podstawowych norm. Zachodzi tutaj konflikt między celami kulturowymi a barierami związanymi z zinstytucjonalizowanymi środkami, co uniemożliwia zarówno jednostkom, jak i grupom społecznym ich osiągnięcie za pomocą legalnych środków. Dlatego wybierają one jedną spośród poniższych dróg, aby się przystosować do sytuacji anomii:

- ▶ konformizm (w którym powyższe cele i środki są akceptowane) oraz drogi nonkonformistyczne, jak innowacja (akceptacja celów, odrzucenie środków, np. poprzez łamanie prawa);
- ▶ rytualizm (odrzucenie celów, akceptacja środków, widoczne np. w biurokracji);
- ▶ wycofanie (odrzucenie celów i środków, charakterystyczne w samodestrukcji osób uzależnionych czy samobójców);
- ▶ bunt (odrzucenie celów i środków, ale przy równoczesnych próbach zastąpienia ich nowymi, lepszymi, np. przez reformatorów, naukowców, artystów).

W rozwoju dewiacji negatywnych istotną rolę pełni etykietyzacja. W rozróżnieniu na dewiację czystą oraz ukrytą według H.S. Beckera oba przypadki dotyczą złamania norm, ale tylko w pierwszym ma miejsce naznaczenie tego, kto dopuścił się powyższych czynów, jako dewianta. Dodatkowo, E. Lemert wyróżnił dewiację pierwotną, mającą marginalny wpływ na dewianta, oraz wtórną, która jest efektem jego społecznego naznaczenia i staje się centralnym faktem w jego życiu. To rodzi kolejne problemy z wykonywaniem konwencjonalnych ról i przestrzeganiem

norm, których wcześniej nie miał zamiaru łamać, a tym samym powoduje samorealizującą się przepowiednię i umacnianie zachowań dewiacyjnych.

Inne często używane pojęcia to anomia, oznaczająca bezprawie czy odstępstwo od norm i będąca zaprzeczeniem ładu społecznego, dezorganizacja, która odnosi się do zaburzeń struktur, oraz dezintegracja, mająca związek z nieprawidłowościami w stosunkach międzyludzkich.

Sam termin patologii społecznych zaczęto wykorzystywać, głównie w socjologicznej literaturze amerykańskiej i angielskiej, dopiero na początku XX w. A. Comte odnosił analizę patologiczną społeczeństwa do przypadków, w których ma miejsce zaburzenie praw harmonii. Z kolei É. Durkheim wyróżnił społeczne fakty patologiczne i normalne (przećiętne i powszechne). Wspomniany wcześniej Podgórecki definiował patologie społeczne jako taki rodzaj zachowania, typ instytucji, typ funkcjonowania systemu społecznego czy rodzaj struktury systemu społecznego, który pozostaje w sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, akceptowanymi w danej społeczności.

J. Jasiński akcentował konieczność rozróżnienia patologii indywidualnej i społecznej. To ostatnie określenie jest adekwatne, gdy są spełnione trzy kryteria: zachowania te występują na dużą skalę (masowość), a do tego w ocenie społecznej są one szkodliwe oraz godne. Niektórzy autorzy dodają tu jeszcze nieodzowność wykorzystania zbiorowej siły w celu przeciwstawienia się tym zjawiskom.

W socjologii w rozważaniach poświęconych źródłom patologii społecznych wymienia się różne teorie. Przykładowo teoria napięć nawiązuje do sytuacji, w której legalne możliwości osiągnięcia sukcesów są ograniczone, co prowadzi do napięcia strukturalnego między środkami a celami u tych, którzy nie mają dostępu do prawomocnych sposobów ich osiągnięcia. W efekcie następuje zastąpienie środków legalnych i akceptowalnych nielegalnymi i nieakceptowanymi. W teorii konfliktu podkreśla się nierówny dostęp do środków zapewniających osiągnięcie sukcesu (np. wśród osób z niższych klas, kobiet, mniejszości etnicznych), co staje się przyczyną konfliktów. Osoby sprawujące władzę decydują także, co jest lub nie jest patologią, przez określanie celów, do których należy dążyć, oraz kwestii legalności środków. Źródłem patologii w obu tych teoriach są struktury społeczne i kultura, a nie jednostka. Zgodnie z teorią

naznaczania (etykietowania), zachowanie jednostek kształtowane jest przez reakcje innych ludzi, a etykiety odbierają osobom naznaczonym szansę na odejście od dewiacji. W teorii kontroli zwraca się uwagę, że zachowania patologiczne pojawiają się u osób, których więzi z innymi ludźmi są słabe. Poświęciły one niewiele czasu i energii na dostosowanie się do obowiązujących norm, zachowania dewiacyjne są dla nich zatem łatwiejsze, a przy okazji stanowią źródło nagród. Teoria zróżnicowanych powiązań zakłada, że jednostki uczą się → p r z e s t ę p c z o ś c i w trakcie socjalizacji, przez kontakty z osobami przejawiającymi zachowania antyspołeczne (np. w niektórych subkulturach).

Rozpatrując pojęcie patologii społecznych, nie można nie uwzględnić wagi profilaktyki, na którą składa się eliminacja lub redukcja czynników ryzyka oraz wzmocnienie czynników chroniących. Aby były skuteczne, zarówno działania profilaktyczne, jak i interwencyjne powinny być długofalowe i wielopłaszczyznowe, angażujące jednostki, grupy, instytucje, wykorzystujące media. Istnieje wiele placówek czy programów skierowanych do osób dorosłych dotkniętych uzależnieniami, objawiających zachowania antyspołeczne czy cierpiących z powodu wykluczenia społecznego. Im wcześniej przy tym podejmie się odpowiednie zabiegi, tym większe mają szanse powodzenia. Dlatego szczególny nacisk powinno się kłaść na profilaktykę od najmłodszych lat i w tym miejscu należy zwrócić uwagę na rolę, jaką mają do odegrania w tym względzie rodzice i szkoła.

Rodzina to wspólnota wypracowująca szczególnie rodzaj więzi, umożliwiającej przetrwanie i transmisję wartości związanych z kulturą, tradycją, moralnością, poczuciem tożsamości własnej, rodzinnej, regionalnej i narodowej. Budowanie bliskości i umacnianie tych więzi to istotny czynnik zapobiegania patologiom, który spełnia oba wspomniane wcześniej warunki skutecznej profilaktyki. Z kolei dysfunkcjonalność rodziny, przy braku współpracy z innymi instytucjami, zwiększa ryzyko rozwoju patologii, choć należy podkreślić, że zjawisko to może zdarzyć się w każdej, także na pozór poprawnie funkcjonującej rodzinie. W obu przypadkach pomoc państwa powinna być ściśle określona i pozostawać w zgodzie z zasadą pomocniczości, czyli niewyręczaniem w zadaniach, które rodzina jest w stanie wykonać, oraz z zasadą interwencji, dotyczącą sytuacji, w których rodzina nie radzi sobie sama.

W odniesieniu do wszystkich rodzin niezaprzeczalne jest, że powie-la się w nich wzorce, a rodzice nie zawsze są najlepiej przygotowani do pełnionych przez siebie funkcji, ponieważ nie posiadają żadnej fachowej wiedzy. Dlatego pożądane są takie działania, które sprzyjałyby podniesie-niu poziomu kultury pedagogicznej w społeczeństwie, zwłaszcza wśród rodziców. Uzupełnieniem prowadzonych w domu rodzinnym działań wychowawczych powinny być starania, jakie w tym zakresie podejmuje szkoła. Instytucja ta może wpływać na rozwój dzieci i młodzieży dwu-torowo. Po pierwsze, przez zaangażowanie w kształcenie pedagogiczne rodziców, których powinna wspierać i z którymi powinna współpracować. A po drugie, poprzez edukację opartą na solidnych fundamentach etycznych i umiejętne wprowadzanie uczniów w świat wartości inte-lektualno-poznawczych, moralno-społecznych, twórczych, estetycznych, zdrowotnych i ekologicznych.

Patologia społeczna ma charakter interdyscyplinarny, czerpie z wielu nauk i interesuje badaczy różnych dziedzin. Często utożsamia się ją z so-cjologią czy kryminologią, jednak coraz częściej problematykę tę podej-mują w swoich dociekaniach naukowych także psycholodzy czy pedagodzy. Źródła (podobnie jak skutki) patologii są bardzo różnorodne, można je rozpatrywać, biorąc pod uwagę m.in. kwestie genetyczne, biologiczne, psychiczne, socjokulturowe, ekonomiczne etc.

Zjawiska patologiczne w biologii i medycynie, skąd wywodzi się oma-wiany termin, są ściśle określone, inaczej jednak jest, kiedy odnosimy je do życia społecznego. Zarówno normy, jak i patologie to pojęcia subiektywne, których postrzeganie zależy od wielu czynników. L. Pytka w rozróżnieniu norm i patologii, oprócz kryterium statystycznego, uwzględnia m.in. kry-teria biologiczne/ekologiczne, medyczno-psychiatryczne, psychologiczne, interakcyjne, społeczne, pedagogiczne, jednak podkreśla, że każde z nich ma mankamenty, ujawniające się przy próbie bardziej wnikliwej analizy.

Jednym z wyznaczników różnicujących klasyfikację obu powyższych terminów jest krąg społeczno-kulturowy; to, skąd się wywodzimy, w ja-kiej kulturze wzrastaliśmy, jakie wpajano nam wartości i tradycje. Ślub dziewczyny z dojrzałymi mężczyznami, nawet jeśli niekoniecznie jest zgodny z prawem, będzie rzeczą przyjętą i kultywowaną w niektórych społecznościach w Indiach, Jemenie czy Afganistanie. W Polsce pedofilia

budzi najwyższe potępienie, więc powyższe byłoby nie do pomyslenia. W Arabii Saudyjskiej homoseksualizm jest uznawany za dewiację i karany śmiercią, podczas gdy np. w Kanadzie osoby o takiej orientacji mogą nie tylko wziąć ślub, ale i adoptować dzieci.

Kolejny czynnik wiąże się z przemianami cywilizacyjnymi, czyli z czasem. Wiele zjawisk, które niegdyś odrzucano jako złe, niewłaściwe, błędne bądź niemoralne, dziś traktuje się jako coś oczywistego, powszechnego, aprobowanego. Kiedy pomyślimy o tym, że kiedyś kobiety nie mogły głoszować czy pracować; o krojach kostiumów kąpielowych dwieście lat temu i teraz; o grze J. Hendrixa, odrzucanej przez klasyków gitary, a obecnie mieszczącej się w kanonach gry na tym instrumencie, zwłaszcza wśród muzyków rockowych; o krytyce akademików skierowanej do „niepotrafiących malować” impresjonistów, których dziś uznaje się za wybitnych artystów – to tylko nieliczne przykłady tego, jak ewoluuje świat i zmienia się postrzeganie różnych zjawisk.

Do jeszcze innej perspektywy przyczynia się stadium rozwoju człowieka. Palenie papierosów przez osoby dorosłe w przeznaczonych do tego miejscach, abstrahując od aspektów zdrowotnych, jest w naszym kraju akceptowane; przeciwnie dzieje się, kiedy dotyczy to dziecka. Za naturalne przyjmuje się, że matka niemowlaka całuje go niemal po całym ciele, wraz z wiekiem jednak takich „dozwolonych” fragmentów ciała jest coraz mniej. Dodatkowo można wspomnieć o niebezpieczeństwach związanych z bardzo popularnym obecnie relatywizmem moralnym. W dzisiejszym świecie, nawet we względnie jednolitych społeczeństwach, ścierają się niejednokrotnie zupełnie przeciwstawne ideologie i przekonania, a niemal każda wartość może być przez przeciwników danego stanowiska przedstawiona jako antywartość – lub odwrotnie. Wydaje się, że zacierają się granice zła i dobra, moralności i jej braku, a rację ma ten, kto najsukceszniej manipuluje odbiorcami. To kolejny problem, jednak wykracza on poza powyższe rozważania definicyjne, dlatego poprzestać należy jedynie na jego zasygnalizowaniu.

Małgorzata Bereźnicka

M. Bereźnicka, *Kultura pedagogiczna rodziców w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; M. Bereźnicka, *Wartości kształcenia we współczesnej szkole*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010; A. Dobieszewski, *Przyczyny i przejawy patologii społecznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2004, nr 6; B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; M. Petrykowska, *Patologia społeczna – próba definicji problemu*, [w:] *Patologie społeczne*, M. Jędrzejko (red.), Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk 2006; A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1969; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008; B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych wyników badań*, [w:] *Resocjalizacja*, B. Urban, J.M. Stanik (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; L. Wieczorek, *Zjawiska patologii społecznej i przeciwdziałanie im w mieście średniej wielkości. Kryminologiczna monografia terenu*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2013.

PIĄTA KOLUMNA – termin polityczny, który odnosi się do obywateli działających w interesie krajów trzecich przeciwko rządowi własnego kraju albo grupy utajonych zakonspirowanych stronników nieprzyjaciela czy wroga, gotowej w każdej chwili uderzyć z tyłu; zdrajców na służbie wroga państw, wykorzystywanych do szpiegostwa, sabotażu, siania paniki i dezintegracji społeczeństwa. Oznacza również dywersję, sabotaż i błyskawiczne ataki ze strony obcych agentów, którym przypisuje się zdolność zadawania z ukrycia ogromnych strat. Piąta kolumna to także organizacja lub osoba, która dąży do zmiany istniejącego systemu państwowego kraju swoimi działaniami lub oświadczeniami wygłaszanymi w interesie innego państwa; ponadto różnego rodzaju zagraniczna agentura wywiadowcza. Działania piątej kolumny mogą być jawne lub tajne. Mówić można o podziale na: wojskową piątą kolumnę, która działa bezpośrednio podczas → a g r e s j i, konfliktów czy wojny; polityczną, wykorzystywaną przez nieprzyjaciela czy wroga nieprzerwanie.

Termin pojawił się podczas hiszpańskiej → w o j n y d o m o w e j (1936–1939). Użył go po raz pierwszy frankistowski generał E. Mola, który 3 października 1936 r., żeby zastraszyć ludność stolicy, w przemówieniu

radiowym ogłosił, że oprócz dobrze uzbrojonej armii złożonej z czterech kolumn, ma w swojej dyspozycji „piątą kolumnę” w mieście, czyli zwolenników Franco, którzy zdestabilizują sytuację w najbardziej odpowiednim momencie i uderzą w żołnierzy króla z tyłu, pomagając opanować Madryt od wewnątrz. Pod koniec lat 30. XX w., w miarę jak udział państw Europy w wojnie stał się bardziej prawdopodobny, terminu „piąta kolumna” często używano w celu ostrzeżenia przed potencjalnym buntem i nielojalnością. W okresie II wojny światowej piątą kolumną nazywano organizacje pronazistowskie mniejszości niemieckiej w różnych krajach, również niemieckich agentów, a także rodzimych kolaborantów. Członkowie tych organizacji przed i w czasie napaści Niemiec na państwa, w których zamieszkiwali, prowadzili wrogą działalność, a nawet dywersję zbrojną.

Cele piątej kolumny to:

- ▶ destabilizacja sytuacji w państwie i próba zmiany władzy;
- ▶ doprowadzenie do władzy takich elit politycznych, które po jej przejściu zdradzają → **interesy narodowe** własnego państwa stronom trzecim, osłabiają gospodarkę danego państwa, tworzą napięcia i wrogość między grupami etnicznymi lub religijnymi, prowadząc do protestów i demonstracji, degradują społeczeństwo, próbując podzielić państwo na odrębne regiony albo je federalizować.

Podczas gdy rząd angażuje się w protesty i zamieszki, państwo, które doprowadziło do załamania się obozu rywala, zajmuje niszę gospodarczą, system polityczny, ideologie, kulturę, historię danego narodu, podporządkowując całe społeczeństwo własnej ideologii.

Metody piątej kolumny to:

- ▶ sianie paniki, szpiegostwo i sabotaż;
- ▶ → **korupcja polityczna i gospodarcza**;
- ▶ działalność wywrotowa – kupowanie lub tworzenie własnych mass mediów: kanałów telewizyjnych, czasopism, gazet, stron internetowych;
- ▶ tworzenie partii politycznych dyskredytujących istniejącą władzę;
- ▶ manipulacja, propaganda, dezinformacja, sabotaż w strukturach władzy przy podejmowaniu ważnych dla państwa decyzji.

Rosyjska piąta kolumna była tworzona celowo w różnych krajach świata od stuleci – przez przedstawicieli dyplomatycznych państwa rosyjskiego

(imperium rosyjskiego, Rosji Sowieckiej, ZSRR, Rosji). Po upadku Związku Radzieckiego i zmianie władzy w krajach satelickich ZSRR Kreml nasilił tworzenie piątej kolumny, która jest otwarcie finansowana przez Rosję – nie tylko w Europie, ale także w krajach azjatyckich i w Stanach Zjednoczonych. Rosja intensyfikuje swoje działania lobbingowe w ramach przygotowań do wyborów w każdym niemal państwie. Rosjanie wyraźnie monitorują sytuację polityczną wszystkich krajów, analizują ją, a nawet tworzą na ich terenie nowe partie polityczne. Taką samą sytuację obserwuje się w Polsce, na Węgrzech, w Niemczech, we Francji. Przykładem piątej kolumny w Polsce może być stowarzyszenie Kursk zajmujące się renowacją pomników i nagrobków żołnierzy radzieckich w Polsce; ugrupowanie Zmiana, którego lider jest podejrzewany o współpracę z wywiadem rosyjskim i obecnie przebywa w areszcie; neofaszystowskie ugrupowanie Falanga, które wchodziło w skład Zmiany. Na przykład jej członkowie, na potrzeby rosyjskiej telewizji, zorganizowali w 2015 r. inscenizację. Przebrani w mundury polskiego wojska, w pełnym rynsztunku, z atrapami broni służyli jako ilustracja do materiału dziennikarskiego o rzekomych ochotniczych polskich oddziałach, które na wschodniej granicy RP ścigają banderowskich „dywersantów”. Marcin Rey, dziennikarz, od 2014 r. prowadzi na Facebooku profil Rosyjska V Kolumna w Polsce, monitorujący prokremlowskich aktywistów i prorosyjską kampanię informacyjną w Polsce. W 2015 r. na profilu ujawniono nazwiska osób związanych z polską prokremlowską partią Zmiana.

Świadczą o tym również sukcesy radykalnej prawicy w wyborach do Parlamentu Europejskiego, z którą Moskwa zawarła już otwarty sojusz. Jednym z instrumentów propagandy w świecie Rosja czyni społeczność rosyjskojęzyczną, tworząc piątą kolumnę. W takiej wojnie na świadomość ludzi wpływa się zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz kraju, a właśnie to jest najbardziej istotne.

W Ukrainie pojęcie piątej kolumny dotyczy ruchów prorosyjskich reprezentowanych przez szereg partii politycznych, przedstawicieli cerkwi moskiewskiego patriarchatu, dążących do realizacji ambicji szowinistycznych Kremla. Podstawą piątej kolumny w Ukrainie w dniu dzisiejszym są osoby pracujące i obsługujące interesy Kremla w sferze ideologicznej, w tym dziennikarze, politycy, przedstawiciele rosyjskiego patriarchatu,

nauk społeczno-humanistycznych, którzy mają bezpośredni wpływ na świadomość społeczną i formowanie postaw moralnych, historycznych, religijnych, kulturowych.

Mass media europejskie przedstawiają muzułmanów mieszkających w Europie jako piątą kolumnę dżihadystów, która dąży do destabilizacji społeczeństwa zachodniego, zniszczenia tożsamości i wartości zachodnich narodów na rzecz międzynarodowego ruchu islamskiego, którego celem jest ustanowienie kalifatu w krajach zachodnich. Po ataku urodzonych we Francji muzułmanów w 2015 r. na biura „Charlie Hebdo” w Paryżu lider Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa N. Farage powiedział, że Europa ma piątą kolumnę żyjącą w naszych własnych krajach.

Terminu „piąta kolumna” od 2014 r. często używają rosyjskie media w celu opisanego jakiegokolwiek formy krytyki rosyjskiej polityki w Ukrainie. A. Dugin wpadł na pomysł „szóstej kolumny”, opisującej rosyjską elitę, która nie wykazuje wystarczającego entuzjazmu we wspieraniu oficjalnej polityki Kremla, a więc pośrednio wspiera wroga.

W każdym cywilizowanym kraju alternatywą dla wywoływania zamieszek na ulicach miast jest procedura demokratycznych wyborów.

Olga Wasiuta

R. Loeffel, *The Fifth Column in World War II: Suspected Subversives in the Pacific War and Australia*, Springer, Hamburg 2015; S. Newcourt-Nowodworski, *Czarna propaganda: Polska, Niemcy, Wielka Brytania – tajemnice największych oszustw II wojny światowej*, Znak, Kraków 2008; S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Książka i Wiedza, Warszawa 1965; J. Tuszewski, *Armand-Hubert-Brutus: trzy oblicza agenta*, Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2005; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; I.B. Діяк, *П'ята колона в Україні: загроза державності*, Київ 2006; В. Рог, *Українофобія: п'ята колона та її ляльководи*. Українська видавнича спілка ім. Юрія Липи, Київ 2009.

PIERWSZA POMOC – szereg czynności ratunkowych wykonywanych przez postronnych świadków zdarzenia w sytuacjach → zagrożenia życia i zdrowia osoby poszkodowanej, stanowi fundament sprawnie działającego systemu przedszpitalnej opieki zdrowotnej. Pierwsze wzmianki o udzielaniu pomocy poszkodowanym sięgają czasów Hipokratesa,

następnie początków chrześcijaństwa (przypowieść o dobrym Samarytaninie) – podkreśla się w nich, że pomoc osobie poszkodowanej jest obowiązkiem moralnym każdego członka społeczeństwa. Wraz z rewolucją technologiczną, dynamicznymi odkryciami w naukach medycznych i biologicznych wiedza na temat udzielania pomocy systematycznie się rozwijała. Dzięki temu powstawały nowe definicje tego pojęcia, określane zostały cele pierwszej pomocy oraz rozpoczęło się formułowanie wytycznych postępowania w różnych stanach zagrożenia zdrowia lub życia. Zwrócono także uwagę na opracowanie aktów normatywnych regulujących prawne zasady udzielania pierwszej pomocy (jak i jej zaniechania).

Według art. 3 pkt 7 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym za pierwszą pomoc uznaje się zespół:

(...) czynności podejmowanych w celu ratowania osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego wykonywanych przez osobę znajdującą się w miejscu zdarzenia, w tym również z wykorzystaniem udostępnionych do powszechnego obrotu wyrobów medycznych oraz produktów leczniczych.

M. Goniewicz definiuje natomiast pierwszą pomoc jako „proste, natychmiastowe czynności ratunkowe wykonywane przez świadków lub uczestników wypadku przed przybyciem na miejsce zdarzenia zespołu ratownictwa medycznego”. Można więc stwierdzić syntetycznie, że pierwsza pomoc to szereg następujących po sobie czynności ratunkowych wykonywanych bezzwłocznie, zgodnie z aktualną wiedzą oraz za pomocą dostępnych środków medycznych przez osoby znajdujące się na miejscu zdarzenia osobom znajdującym się w stanie zagrożenia zdrowia lub życia. Ustawa o PRM określa ten stan w art. 3 pkt 8 jako:

(...) polegający na nagłym lub przewidywanym w krótkim czasie pojawieniu się objawów pogarszania zdrowia, którego bezpośrednim następstwem może być poważne uszkodzenie funkcji organizmu lub uszkodzenie ciała lub utrata życia, wymagający podjęcia natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia.

Do takich stanów zalicza się m.in. zaburzenia elektrolitowe, zawał serca, udar mózgu, zatorowość płucną, wstrząs hipowolemiczny, nagłe zatrzymanie krążenia, mnogie obrażenia ciała.

Udzielenie pomocy w takich sytuacjach jest obowiązkiem nie tylko moralnym, lecz także prawnym, regulowanym przez kodeks karny, kodeks cywilny, ustawę – Prawo o ruchu drogowym czy przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. Zgodnie z art. 162 kodeksu karnego:

Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

A także:

Nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.

W art. 4 ustawy o PRM znajduje się zaś następujący zapis:

Kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan, w miarę posiadanych możliwości i umiejętności ma obowiązek niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do skutecznego powiadomienia o tym zdarzeniu podmiotów ustawowo powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Analizując powyższe zapisy, szczególną uwagę zwrócić należy na kilka kwestii. Po pierwsze, prawny obowiązek udzielania pomocy spoczywa na każdym członku społeczeństwa, za niewywiązanie się z niego grozi

kara pozbawienia wolności do lat 3. Po drugie zaś, nie podlega się karze w sytuacjach, gdy na miejscu zdarzenia są osoby wykwalifikowane (lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, ratownicy itd.) lub sytuacja jest niebezpieczna dla udzielającego pomocy (np. ryzyko wybuchu, trudne warunki terenowe, czy też topiący się poszkodowany, kiedy ratownik nie potrafi pływać). Warto podkreślić, że w trakcie udzielania pomocy poszkodowanemu osoba udzielająca pomocy ma status funkcjonariusza publicznego, co oznacza, że jest prawnie chroniona przed agresją słowną czy fizyczną, jak również może domagać się zwrotu kosztów za poniesione straty materialne w trakcie akcji ratunkowej.

W Polsce przyjmuje się, że za udzielenie pomocy uznaje się już powiadomienie służb ratunkowych. Jednak interpretując definicje pierwszej pomocy oraz stanów zagrożenia życia, należy podkreślić, że w wielu przypadkach ograniczenie się do wezwania zespołu ratownictwa medycznego jest niewystarczające. W orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, że każdy członek społeczeństwa na którymś z etapów rozwoju miał możliwość nauczania się podstaw udzielania pierwszej pomocy (np. na zajęciach z przysposobienia obronnego, → e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a, na kursie prawa jazdy czy obowiązkowym szkoleniu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy). W związku z tym argument „nie wiem, co mam robić” jest nieprawdziwy, dodatkowo trzeba pamiętać, że w razie braku pewności co do podjętych kroków fachową pomocą dysponuje dyspozytor medyczny, który poinstruuje, jak należy działać.

Głównymi celami udzielania pierwszej pomocy są:

- ▶ ratowanie ludzkiego życia i zdrowia;
- ▶ ograniczenie skutków urazów i nagłych zachorowań;
- ▶ opieka nad poszkodowanym.

By skutecznie realizować powyższe cele, należy posiadać minimum wiedzy z zakresu pierwszej pomocy oraz stosować się do fundamentalnych zasad postępowania, tj.:

- ▶ ocena sytuacji i bezpieczeństwa – zgodnie z zasadą, że dobry ratownik to żywy ratownik, w tej fazie należy skoncentrować się na czynnikach, które mogły wpłynąć na stan poszkodowanego (np. nieuszczelny piecyk gazowy), ocenić otoczenie poszkodowanego i jego samego, zwracając uwagę na potencjalnie niebezpieczne przedmioty;

- ▶ ocena świadomości poszkodowanego – rozpoczynamy ją prostym pytaniem: „Przepraszam, czy mnie słyszysz? Czy wszystko w porządku?”; bardziej zaawansowaną ocenę można przeprowadzić za pomocą skali świadomości AVPU;
- ▶ ocena parametrów życiowych – polega na udzieleniu dróg oddechowych oraz ocenie oddechu – jeśli oddech jest zachowany, przyjmuje się, że zachowane jest również krążenie;
- ▶ wezwanie profesjonalnych służb – przez europejski numer alarmowy 112 lub 999;
- ▶ dalsza pierwsza pomoc zgodnie z obserwowanymi objawami i poleceniami otrzymanymi od dyspozytora medycznego;
- ▶ przekazanie poszkodowanego zespołowi ratownictwa medycznego.

Studiując literaturę przedmiotu, można wyróżnić czynności wykonywane w ramach dalszej pierwszej pomocy, takie jak pozycja bezpieczna, pozycja przeciwozłamaniowa, przeciwwstrząsowa, prowadzenie resuscytacji krążeniowo-oddechowej dorosłego lub dziecka z wykorzystaniem automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED), zatamowanie masywnych krwawień zewnętrznych, zaopatrzenie ran, wykonanie unieruchomień w przypadku urazów kostno-stawowych, rozpoznanie stanów zagrożenia życia (udar mózgu, zawał itd.), zabezpieczenie obrażeń termicznych, wsparcie psychiczne i termiczne poszkodowanego, zebranie wywiadu SAMPLE.

W Polsce nie ma sformalizowanych wytycznych, kto może prowadzić kursy i szkolenia z pierwszej pomocy. Działające na rynku organizacje *non profit* mają swoje wytyczne dotyczące szkoleń, kursów oraz umiejętności, jakimi musi wykazać się instruktor. Jedynym wyjątkiem stanowi nauczanie pierwszej pomocy w szkołach – w tym przypadku nauczać mogą nauczyciele, którzy ukończyli specjalne szkolenie i zdali egzamin państwowy, a także lekarze systemu, ratownicy medyczni i pielęgniarki systemu. Prowadzone przez nich szkolenia obejmują jedynie podstawy pierwszej pomocy. Jeśli ktoś jest zainteresowany pogłębieniem swojej wiedzy w zakresie ratownictwa, może ukończyć kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, który po zdaniu egzaminu daje mu tytuł ratownika. Tego typu kursy przewidziane są dla strażaków, policjantów, żołnierzy, ratowników WOPR, TOPR, GOPR oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych

współpracujących z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym. Kursanci poznają podstawy stosowania tlenoterapii biernej, przyrządowego udrażniania dróg oddechowych itd.



Schemat 1.

Schemat zaawansowania pomocy poszkodowanemu w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia

Na powyższym schemacie można zauważyć, że sprawny i dobrze funkcjonujący system opieki przedszpitalnej zależy od dobrze wyedukowanego w zakresie pierwszej pomocy społeczeństwa. Dzięki umiejętności rozpoznawania stanów zagrożenia życia i zdrowia ograniczona zostanie liczba nieuzasadnionych wezwań ZRM. Duża świadomość społeczna spowoduje także zmniejszenie przeciążenia szpitalnych oddziałów ratunkowych, gdyż porady zostaną ograniczone do funkcjonowania poradni lekarza rodzinnego oraz nocnej i świątecznej opieki.

Andrzej Ziarko

First Aid for Safer Future. Focus on Europe, IFRC, September 2009; M. Goniewicz, *Pierwsza pomoc. Podręcznik dla studentów*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2011; M. Grześkowiak, Z. Żaba, *Postępowanie w wybranych stanach zagrożenia życia i zdrowia. Poziom podstawowy*, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, Poznań 2017; *International first aid and resuscitation guidelines 2011*, IFRC, Genewa 2011; *Kodeks karny*, Park, Bielsko Biała 2010; Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dnia 8 września 2006 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 2195 z późn. zm.); *Wtyczne Europejskiej Rady Resuscytacji 2015*, Polska Rada Resuscytacji, Kraków 2016; P. Wywiół, S. Jankowska, A. Ziarko, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społeczności lokalnych*, Styl, Kraków 2017; A. Ziarko, *Kompetencje nauczycieli w zakresie udzielania pierwszej*

pomocy, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata: różne wymiary bezpieczeństwa*, M. Baranowska-Szczepańska, K. Gajdka (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; A. Ziarko, *Nauczanie pierwszej pomocy w Europie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2013, z. 3; A. Ziarko, *Pierwsza pomoc dla bibliotekarzy – postępowanie w Ostrych Zespołach Wieńcowych*, „Bibliotheca Nostra” 2015, nr 4.

POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA – pewien subiektywny stan odczuwany przez podmiot. Odnosi się on do sfery świadomości jednostkowej i zbiorowej tego podmiotu oraz sposobu percepcji i oceny zjawisk mogących stanowić dla niego → **z a g r o ż e n i e**.

Brak poczucia bezpieczeństwa nie zawsze odzwierciedla realne, obiektywnie istniejące zagrożenie. W ujęciu subiektywnym możliwe są cztery stany bezpieczeństwa:

- ▶ bezpieczeństwo – kiedy nie ma zagrożeń i stan ten jest właściwie odczuwany przez podmiot;
- ▶ brak bezpieczeństwa – kiedy istnieje realne zagrożenie i stan ten jest właściwie odczuwany przez podmiot;
- ▶ fałszywe bezpieczeństwo – kiedy istnieje realne zagrożenie, ale nie jest ono dostrzegane przez podmiot lub przez niego ignorowane;
- ▶ stan obsesji – kiedy obiektywnie nie ma zagrożeń, ale są one subiektywnie dostrzegane przez podmiot i określane jako realnie istniejące.

Stan bezpieczeństwa odczuwany przez podmiot jest wypadkową podejmowanej przez niego działalności oraz realizowanych przez jego otoczenie społeczne i kulturowe działań na rzecz bezpieczeństwa. Stan ten jest pozytywnie wartościowany przez podmiot, gdyż jest warunkiem jego istnienia i przetrwania oraz decyduje o jego normalnym funkcjonowaniu. Dzięki temu możliwa jest właściwa ocena, interpretacja i odczuwanie zagrożenia, a także ustalanie priorytetów oraz dokonywanie wyboru sposobu działania w sytuacji zaistnienia niebezpieczeństwa.

Poczucie bezpieczeństwa może być odmiennie odczuwane przez różne podmioty. W szczególności odnosi się ono do człowieka i współcześnie stanowi przedmiot badań pedagogiki, psychologii, socjologii oraz nauk o bezpieczeństwie (zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa personalnego).

W badaniach kryminologicznych poczucie bezpieczeństwa odnosi się do zagadnień lęku przed → przestępczością (ang. *fear of crime*), tj. stanu emocjonalnego związanego z obawą o własne bezpieczeństwo, czyli indywidualnego postrzegania ryzyka wiktylizacji.

Agnieszka Polończyk

K. Drabik, *Bezpieczeństwo personalne i strukturalne*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; P. Ostaszewski, *Lęk przed przestępczością*, LEX Wolters Kluwer, Warszawa 2014; A. Urbanek, *Współczesny człowiek w przestrzeni bezpieczeństwa. W poszukiwaniu teoretyczności bezpieczeństwa personalnego*, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2015; R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), Scholar, Warszawa 1997.

POKOJOWA MISJA (operacja pokojowa) – operacja koncentrująca się na powstrzymaniu wojny, rozwiązywaniu konfliktów, promowaniu pokoju i wspieraniu władz cywilnych w odpowiedzi na kryzysy wewnętrzne, określana również jako *military operation other than war* (MOOTW) lub *peace support operation* (PSO). Misje takie prowadzone są na ogół za zgodą ONZ i na mocy jej mandatu. Wyróżniamy cztery ich formy:

- ▶ *peacemaking* (wprowadzanie pokoju) – ustanowienie sprawiedliwej władzy wystarczająco silnej, aby zapobiec przyszłym konfliktom, coraz większą liczbą działań misji o charakterze prewencyjnym. Dyplomacja i mediacja stanowią kluczową rolę w strategiach misji tworzenia pokoju. Sekretarz Generalny ONZ ma możliwość powołania tzw. dobrych biur (*good offices*), które prowadzą działania w celu zakończenia konfliktu. Uczestnikami misji mogą być wysłannicy, rządy, grupy państw, regionalne organizacje oraz ONZ. Dla wsparcia tych wysiłków powołany jest Departament Spraw Politycznych (*Department of Political Affairs*) przy Sekretarzu Generalnym ONZ;
- ▶ *peacekeeping* (utrzymywanie pokoju) – działania mające na celu stworzenie warunków sprzyjających trwałemu pokojowi, stabilizowanie pokoju, często wspierane przez działania policyjne strony interweniującej. Głównym zadaniem takich operacji jest

nadzorowanie przestrzegania zawieszenia broni oraz udzielanie pomocy we wdrażaniu porozumienia pokojowego zawartego przez strony konfliktu. Do obowiązków członków misji może również należeć udzielanie pomocy przy organizacji wyborów, ochrona i promowanie praw człowieka, a także wspieranie procesu przywracania rządów prawa;

- ▶ *peacebuilding* (budowanie pokoju) – zapobieganie rozpoczęciu lub wznowieniu gwałtownego konfliktu, głównie przez rozwój instytucji państwowych; misje zajmują się zarządzaniem sytuacją kryzysową, osiąganiem pokoju oraz rozwojem kraju. 20 grudnia 2005 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ we współpracy z → R a d ą B e z p i e c z e ń s t w a przyjęły rezolucje powołujące do życia nowy organ – Komisję Budowania Pokoju. Jest ona międzyrządowym ciałem doradczym, które wspiera wysiłki na rzecz pokoju w krajach wychodzących z konfliktu. Misje budowania pokoju podejmują działania z zakresu:
 - monitorowania zawieszenia broni;
 - demobilizacji walczących stron;
 - reintegracji jednostek ze społeczeństwem;
 - wspierania powrotu uchodźców i osób wysiedlonych;
 - wspierania procesu wprowadzania pokoju;
 - wspierania procesu wyborczego;
 - wspierania reform sektorów sprawiedliwości i bezpieczeństwa;
 - zapewnienia i wzmocnienia ochrony praw człowieka;
- ▶ *peace enforcement* (wymuszenie pokoju) – działania z lub bez zgody stron walczących, w celu zapewnienia utrzymania traktatu lub zawieszenia broni. Polegają na użyciu środków przymusu, w tym także siły zbrojnej. Podjęcie takich działań wymaga upoważnienia Rady Bezpieczeństwa. Taka interwencja ma na ogół charakter humanitarnej interwencji.

Pierwszą polską operacją pokojową był udział w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych nadzorującej wprowadzanie rozejmu po wojnie koreańskiej. Kolejna misja odbywała się w 1973 r. na Wzgórzach Golan (Doraźne Siły Zbrojne na Bliskim Wschodzie – UNEF II). Do dnia dzisiejszego Polacy brali udział w blisko 30 misjach pokojowych. Służby

mundurowe pełniące misję nazywane są często błękitnymi hełmami. W 1989 r. powołano w Kielcach Wojskowe Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ, a w 2011 przeformowano je w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych. Odpowiedzialne jest za przygotowanie do służby w misjach pokojowych. Pewne kontrowersje stanowią przypadki zaniechań błękitnych hełmów, chociażby z czasów konfliktu w byłej Jugosławii czy Rwandzie.

Przemysław Mazur

Z. Bagiński, *Wojska ONZ*, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Warszawa 1975; T. Bąk, *Misje stabilizacyjne i operacje pokojowe metodą rozwiązywania konfliktów militarnych*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2012, nr 1; C. Dęga, *Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1993; F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999; A. Józwiak, C. Marcinkowski, *Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002; C. Marcinkowski, *Operacje pokojowe na początku XXI wieku*, Ministerstwo Obrony Narodowej. Departament Wychowania i Promocji Obrońności, Warszawa–Pruszków 2004; *Międzynarodowe operacje pokojowe i stabilizacyjne w polskiej polityce bezpieczeństwa w XX i XXI wieku*, D.S. Kozerawski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016; *Misje pokojowe: 60 lat polskiego zaangażowania*, C. Marcinkowski (red.), Wszechnica Polska – Szkoła Wyższa, Warszawa 2014; E. Piontek, *Siły zbrojne ONZ*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973.

POLEMOLOGIA – (gr. *polemos* – wojna) nauka zajmującą się badaniem wojen i konfliktów zbrojnych w relacjach z pokojem. Przedmiot specjalistycznych i interdyscyplinarnych badań zjawiska społecznego wojen i istoty idei pokoju, który mieści się w historycznej przeszłości, identyfikowanej teraźniejszości i prognozowanej przyszłości. Polemologia określa naturę wojen i konfliktów zbrojnych, periodyczność (rytmy wojowniczości), natężenie, charakter, lokalizuje je w czasie i przestrzeni. Bada fenomen wojen, ich źródła, przyczyny i uwarunkowania narastania → a g r e s j i w okresach pokoju. Prognozuje zdarzenia agresywne (fronty agresywności) na podstawie objawów (barometrów polemologicznych). Bada związki przyczynowo-skutkowe w relacjach: prognoza – konflikt – wojna – pokój.

Misją i celem polemologii jest poznanie fenomenu wojen i konfliktów zbrojnych z zamiarem podejmowania działań na rzecz pokoju.

Autorem terminu jest G. Bouthoul, który w książce *Traktat o polemologii. Socjologia wojen* opisał przyczyny interdyscyplinarnego zainteresowania wojnami, a także uzasadnił potrzebę wprowadzenia nazwy dla nowej dyscypliny naukowej celem uniknięcia nieporozumień z nazwami innych dyscyplin, zwłaszcza sztuką wojenną. Pacyfizm autora i chęć odciążenia się od – jego zdaniem pejoratywnie zabarwionego – słowa „wojna” zmusiły go do zaprojektowania nowego terminu badań nad wojną. W 1945 r. założył on w Paryżu Francuski Instytut Polemologiczny. Do prekursorów polemologii możemy zaliczyć: J.G. Blocha, Q. Wrighta, P.A. Sorokina, ale i C. von Clausewitza czy Sun Tzu. W Polsce szczególny wkład w propagowanie tej nauki wniósł np. M. Huzarski.

Dyrektywą badawczą polemologii, jest teza „Od poznania wojny do poznania pokoju”; lub w innym ujęciu – „Jeśli chcesz pokoju, poznaj wojnę”. Wymieniona teza jest odmienna od starej rzymskiej maksymy (związanej z *pax Romana*): *Si vis pacem para bellum*, czyli „Chcesz pokoju, szykuj się do wojny”. Polemologia zakłada badanie zjawiska wojen i konfliktów zbrojnych w ujęciu interdyscyplinarnym, a nie tylko w zakresie militarnym. Wojna traktowana jest jako zjawisko społeczne, stąd musi być badana, jak inne tego typu zjawiska. Należy ją zatem rozpatrywać łącznie ze zmianami ekonomicznymi, politycznymi, militarnymi i kulturowymi.

Przyczyny wojen skupione są na trzech poziomach – są one:

- ▶ strukturalne (poziom rozwoju intelektualnego, technicznego, ekonomicznego, demograficznego czy geopolitycznego);
- ▶ koniunkturalne (polityczne, zobowiązania koalicyjne, presja społeczna, ideologia);
- ▶ okazjonalne (*ad hoc*).

Polemologia wyróżnia też pięć barometrów, które pozwalają antycypować ewentualny konflikt:

- ▶ geopolityczny;
- ▶ czynniki długookresowe – periodyczność wojen;
- ▶ czynniki koniunkturalne – działania zaburzające równowagę strukturalną;

- ▶ barometry struktur narodowych – demografia, rozwój ekonomiczny, jakość państwa etc.;
- ▶ barometry krótkookresowe – poszukiwanie przyczyn konfliktów w sferach motywacji.

Przemysław Mazur

G. Bouthoul, *Traité de polémologie. Sociologie des guerres*, Paris 1970; M. Huzarski, *Polemologia: poznanie fenomenu wojny dla idei pokoju*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2015; M. Huzarski, *Relacje bezpieczeństwa i obronności w XXI wieku z akcentami sztuki wojennej i polemologii*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, P. Mazur, O. Wasiuta (red.), Attyka, Kraków 2016; M. Palczewska, *Polemologia*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015.

POLICJA – wyspecjalizowany organ administracji państwowej posiadający własną wyodrębnioną, hierarchiczną strukturę organizacyjną, którego głównym celem działania jest zapewnianie porządku i bezpieczeństwa publicznego umożliwiającemu społeczeństwu oraz poszczególnym obywatelom egzystencję i równowagę rozwój. Dla realizacji wskazanego celu organ ten dysponuje prawnie określonymi uprawnieniami, które umożliwiają mu w ściśle określonych przypadkach ingerencję w prawa i wolności obywatelskie. Przy wykonywaniu zadań może prowadzić działania prewencyjne, operacyjno-rozpoznawcze oraz procesowe, a także stosować w przewidzianych prawem sytuacjach środki przymusu bezpośredniego oraz broń palną.

Słowo „policja” pochodzi od greckiego wyrazu *politeia*, który oznaczał państwowość, odnoszącą się wówczas do państwa-miasta i będącą formą ustrojową „dobrego państwa”. Było to także określenie zarządzania miastem (łac. *politia*) lub synonim ogółu funkcji państwowych. Słowo to, wraz z licznymi odpowiednikami, oznaczało także jednolite i silne państwo. W epoce nowożytnej słowo „policja” (*police*) zaistniało w dyskursie ok. 1500 r. we Francji, na obszarze Burgundii. Znaczyło tyle, co „dobrze rządzić” lub „porządkować”. Chodziło tu o wzmocnienie imperium panującego, który uosabiał władztwo państwowe, oraz o porządkowanie spraw królestwa. W Niemczech z kolei słowo *Polizei* oznaczało „prawa policji” i kojarzone było z umacnianiem struktur państwa. Władca odpowiedzialny

był bowiem za zapewnienie bezpieczeństwa i dążył do tego, stosując różnorakie środki przymusu. Stąd prawo policji zaczęto wówczas utożsamiać z absolutyzmem sprawowania władzy, a państwo policyjne rozumiano jako państwo absolutne. Najważniejszymi cechami państwa były wówczas: silna władza panującego i całkowite podporządkowanie mu poddanych. *Ius polittiae*, tj. prawo policyjne, było zbiorem oświadczeń woli panującego, którym nadawał on moc prawa. Głównym celem tak rozumianego państwa policyjnego było szczęście całego społeczeństwa i jego poszczególnych obywateli, a każdy z nich miał być szczęśliwy z polecenia władcy. To jego wola decydowała o rozumieniu szczęścia, nadając mu określone znaczenie. Sytuację jednostki w państwie policyjnym pogarszała niesporytka zmienność prawa. Skoro każde oświadczenie woli panującego zmierzające do uregulowania pewnego aspektu życia jednostki miało moc prawa, zawsze dochodziła ona do słusznych wątpliwości w kwestii normy, która stanie się podstawą do ewentualnego wkroczenia władzy w jej sferę prywatną. Regulacje prawne tej epoki określały więc jedynie zobowiązania obywateli wobec państwa, nie dając im w zamian żadnych praw i wolności.

W XVI i XVII w. policją nazywano całą wewnętrzną administrację poza sądownictwem, wojskowością, skarbowością i sprawami zagranicznymi. Policja w XVII w. oznaczała z jednej strony wydawanie norm prawnych wyznaczających obywatelom nakazy i zakazy określonych zachowań, a z drugiej rozwój manufaktur, gospodarki agrarnej, ochrony zdrowia, transportu czy edukacji. To właśnie wtedy policja stała się synonimem pojęcia „administracja”. Podobnie było w Polsce, gdzie w 1774 r. powołano Radę Nieustającą, która wśród 5 tworzących ją departamentów posiadała także policję jako departament dobrego porządku. Można przyjąć, że określenie „policja” oznaczało wówczas nie tylko ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, ale też obszar administracji wewnętrznej państwa. Było zatem derywatem słowa „administracja”.

Na początku XIX w. doszło do zmian politycznych, które zredefiniowały rolę państwa, a co za tym idzie – także policji. W Niemczech pojawiła się wówczas koncepcja tzw. państwa prawnego (*Rechtsstaat*). Funkcjonowanie administracji poddano ustawom, nad których przestrzeganiem czuwały sądy jako niezależny element władzy państwowej. Tym samym zawężone zostało pojęcie policji, przez które zaczęto rozumieć

ogół działań podejmowanych przez administrację celem ochrony społeczeństwa przed → zagrożeniami dla takich dóbr, jak spokój, bezpieczeństwo i porządek publiczny. Działania te prowadziła policja podzielona według specjalizacji na policję bezpieczeństwa, policję kryminalną i policję administracyjną. Obszar działania tej ostatniej definiowano w sposób negatywny. Jej aktywność obejmowała zagadnienia, które pozostały po wyłączeniu zakresu policji bezpieczeństwa i kryminalnej.

Obecnie doktryna prawa administracyjnego dokonuje klasyfikacji policji w oparciu o kryterium materialne lub formalne. Stosując to pierwsze, należy przyjąć, że pojęcie policji dotyczy instytucji zajmujących się ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego, ładu i spokoju publicznego, a także ochroną przed zagrożeniami dla życia i zdrowia. Nie ma przy tym znaczenia, jak ustawodawca określa dany organ. W ujęciu formalnym natomiast policja to wyłącznie organ, który taką nazwę otrzymał od ustawodawcy. Można przyjąć, że ewolucja, jaką przechodziło pojęcie policji przez wieki, była skutkiem zmiany zapatrywań na cele i zadania państwa oraz walki o wolności i prawa obywatela w tym państwie. Tak więc działalność państwa zawierająca się w pojęciu „policja” jest znacznie starsza niż pojęcie policji jako administracji wewnętrznej, której celem jest ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego. Mimo iż w Polsce od odzyskania niepodległości w obiegu pozostawały rozmaite określenia dla tego działu administracji, to same cele jej działania pozostawały niezmiennie.

Aktualnie nazwa „policja” przysługuje w Polsce wyłącznie jednej umundurowanej i uzbrojonej formacji, powołanej do ochrony ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Podstawowym aktem normatywnym regulującym organizację i funkcjonowanie polskiej policji jest ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Definicja ustawowa, mimo że mówi o atrybutach takich jak umundurowanie czy uzbrojenie, co może rodzić skojarzenia militarne, tak naprawdę eksponuje służebną rolę policji wobec społeczeństwa. Jej główną misją jest zapewnienie ludziom szeroko rozumianego bezpieczeństwa, tak by mogli żyć w przyjaznych warunkach, wolni od zagrożeń i niebezpieczeństw generowanych przez współczesną cywilizację. Przywołana ustawa wyodrębniła policję, nadając jej w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych określoną autonomię, która miała gwarantować apolityczność. Jednocześnie minister spraw

wewnętrznych uzyskał wobec policji szereg uprawnień, których administracja ogólna w okresie PRL nie miała. W ten sposób realizowana jest funkcja cywilnego nadzoru, sprawowanego przez państwo nad działaniami tej formacji.

W ramach działań policja zapewnia ochronę życia, zdrowia i mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra oraz spokój w miejscach publicznych, w środkach publicznego transportu, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania. Temu służą m.in. jednostki specjalistyczne takie jak komisariaty kolejowe, lotnicze, wodne, a także wydziały ruchu drogowego czy policja autostradowa. Policja ponadto inicjuje i organizuje działania zapobiegające popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz współdziała w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi. Dlatego też, m.in. w ramach rządowego programu „Razem bezpiecznie!”, tworzona jest koalicja z różnymi podmiotami zainteresowanymi budowaniem bezpiecznych przestrzeni w swoich środowiskach lokalnych. Służą temu ponadto programy profilaktyczne, dla których bazą jest policyjne rozpoznawanie zagrożeń i wskazywanie pożądaných rozwiązań (tzw. *crime prevention*).

Od początku lat 90. XX w. policja przywiązuje ogromną wagę do działań zapobiegawczych, o czym świadczy powoływanie wyspecjalizowanych ogniw propagujących społeczną profilaktykę nie tylko w strukturach Komendy Głównej Policji, ale także w podstawowych jednostkach wykonawczych, jakimi są komisariaty. Policja odpowiada oprócz tego za wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców. Sprawuje nadzór nad strażami gminnymi (miejskimi) oraz nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi. Kontroluje przestrzeganie przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych. Współdziała z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi w zakresie zapobiegania zagrożeniom kryminalnym oraz wykrywania i ścigania sprawców przestępstw, ze szczególnym uwzględnieniem przestępczości zorganizowanej. Ze względu na specyfikę działania oraz rodzaj realizowanych zadań w policji funkcjonują trzy rodzaje służb: kryminalna, prewencyjna oraz wspomagająca funkcjonowanie tej formacji – w obszarze organizacyjnym, logistycznym i technicznym.

W policji obowiązuje struktura hierarchiczna, zgodnie z którą komendant główny policji, przełożony wszystkich policjantów, jest powoływany i odwoływany przez premiera na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Komendant główny policji jest więc centralnym organem administracji rządowej. Na terenie województwa organami administracji rządowej są: wojewoda, w którego imieniu działa komendant wojewódzki policji, oraz komendant wojewódzki policji działający we własnym imieniu w zakresie czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, ścigania wykroczeń oraz wydawania indywidualnych aktów administracyjnych. Status organów administracji rządowej niższego szczebla posiadają także komendant powiatowy (miejski) policji oraz komendant komisariatu policji.

Funkcjonariusze policji mają także (w określonych przepisami sytuacjach) prawo do użycia środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej. Policja może też prowadzić pracę operacyjno-rozpoznawczą, która cechuje się niejawnością i poufnością zarówno co do swojej metodyki, jak i konkretnych realizowanych w jej toku przedsięwzięć.

Policja ma charakter pierwotny w stosunku do pozostałych służb zajmujących się bezpieczeństwem publicznym. Powstała ona najwcześniej i jej spektrum działania jest najszersze. W związku z tak rozległą sferą odpowiedzialności za bezpieczeństwo posiada też najrozleglejsze uprawnienia oraz możliwości w zakresie ingerencji w prawa i wolności obywatelskie. Policja jest również formacją największą, zatrudniająca ponad 100 tys. funkcjonariuszy. Dysponuje jednostkami dedykowanymi do zabezpieczenia określonych obszarów czy zajmowania się wyodrębnioną, specjalistyczną problematyką. To wszystko powoduje, że z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego to właśnie policja odgrywa kluczową i trudną do przecenienia rolę.

Andrzej Czop

A. Czop, *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie, Kraków 2016; A. Czop, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron

w Krakowie, Katowice 2014; A. Czop, M. Sokołowski, *Historia polskich formacji policyjnych od II wojny światowej do czasów współczesnych*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2013; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2013; H. Izdebski, *Historia administracji*, Liber, Warszawa 1996; S. Kasznica, *Polskie prawo administracyjne*, Księgarnia Akademicka, Poznań 1947; W. Kawka, *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Zakład Administracji i Prawa Administracyjnego Uniwersytetu im. Stefana Batorego, Wilno 1939; J. Malec, *U źródeł polskiej nauki policji w XVIII wieku*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1987, vol. 20; A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2012; M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Lexis Nexis, Warszawa 2009; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2017 r., poz. 2067, z późn. zm.).

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI (PBI) – zbiór zaleceń, reguł i wytycznych postępowania, zebranych zazwyczaj w jednym dokumencie, których przestrzeganie ma na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa informacyjnego w organizacji. Polityka bezpieczeństwa informacji jest częścią systemu → **z a r z ą d z a n i a b e z p i e c z e ń s t w e m i n f o r m a c y j n y m**. Treść dokumentu może odzwierciedlać kompleksową strukturę tego systemu, i obejmować m.in. wytyczne dotyczące obsługi sieci teleinformatycznych i ich zabezpieczeń, regulacje w zakresie obiegu dokumentów wewnątrz organizacji, poziomy dostępu do informacji i jej zasobów, fizycznego dostępu do pomieszczeń, w których są przechowywane i przetwarzane informacje, oraz zalecenia dotyczące szkolenia pracowników na temat bezpieczeństwa informacyjnego. Każda organizacja powinna posiadać opracowaną i zatwierdzoną przez kadre zarządzającą politykę bezpieczeństwa informacji (lub zbiór polityk). Dokument ten musi zostać przedstawiony pracownikom organizacji, a jego znajomość i zrozumienie przez nich potwierdzona. Zaleca się, aby polityka bezpieczeństwa informacji napisana została w sposób prosty i zrozumiały dla wszystkich zainteresowanych osób. Wymagane jest, aby polityka bezpieczeństwa informacji poddawana była regularnym kontrolom, aby mieć pewność, że zawarte w niej wytyczne są właściwe i efektywne dla potrzeb organizacji w danym momencie w kontekście zachodzących zmian.

Źródłem danych do opracowania efektywnej polityki bezpieczeństwa informacji mogą być wyniki audytu bezpieczeństwa informacji

przeprowadzanego w organizacji. Proces konstruowania polityki bezpieczeństwa informacji powinien obejmować:

- ▶ identyfikację zasobów, które należy poddać ochronie (w tym analizę różnych grup informacji, np. niejawnych, do użytku wewnętrznego i publicznych);
- ▶ analizę ryzyka i rozpoznanie potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa informacyjnego w danej organizacji;
- ▶ analizę wymogów prawnych, które mogą mieć wpływ na procesy przetwarzania określonych grup informacji (np. danych osobowych);
- ▶ wybór zabezpieczeń i mechanizmów kontrolnych (organizacyjnych i technicznych), które ograniczą zidentyfikowane wcześniej ryzyko do akceptowalnego poziomu.

PBI może przybrać formę regulaminu (np. regulamin pracy zdalnej i korzystania z sieci komputerowej), instrukcji (np. postępowania w przypadku konieczności zbycia sprzętu lub nośnika informacji) lub polityki bezpieczeństwa konkretnych grup informacji (np. polityka bezpieczeństwa danych osobowych).

Paulina Motylińska

A. Gałach, R. Wójcik, *Zarządzanie bezpieczeństwem informacji w sektorze publicznym*, C.H. Beck, Warszawa 2009; J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne: wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne: nowe wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA UNII EUROPEJSKIEJ – jedna ze sfer systemowej działalności UE, której celem jest integracja państw członkowskich w obszarze → b e z p i e c z e ń s t w a i → o b r o n n o ś c i. W traktatach UE oraz podczas szczytów Rady Europejskiej określana była jako: Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony.

Pierwsze próby integracji Europy Zachodniej w obszarze obronności pojawiły się już w latach 40. XX w., kiedy podpisano traktat z Dunkierki

(1947) i traktat brukselski (1948), na mocy którego powołana została do życia Unia Zachodnioeuropejska. W związku z rosnącym zagrożeniem militarnym ze strony ZSRR oraz koniecznością obecności wojsk amerykańskich w Europie dalsza integracja świata zachodniego w obszarze bezpieczeństwa i obronności skoncentrowana została na Sojuszu Północnoatlantyckim (NATO). W latach 90. XX w. podjęto kolejne próby integrowania państw zachodnioeuropejskich w obszarze bezpieczeństwa i obronności, czego przykładem było spotkanie prezydenta Francji J. Chiraca i premiera T. Blaira w Saint-Malo w grudniu 1998 r. oraz powstanie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, a wraz z nią obudowy instytucjonalnej (Komitet polityczny, Komitet wojskowy, Sztab wojskowy). Opracowany został tzw. europejski cel operacyjny, który miał być osiągnięty do 2003 r. W jego ramach UE powinna być zdolna do zorganizowania w ciągu 60 dni sił reagowania kryzysowego w wielkości 60 tys. żołnierzy mogących realizować określoną operację przez rok. Od 2003 r. siły zbrojne państw członkowskich brały udział w ponad 30 pokojowych misjach na trzech kontynentach, m.in. w Ukrainie, Bośni i Hercegowinie, Iraku, Gruzji, Afganistanie, Kosowie, Somalii czy Mali. W 2003 r. została również przyjęta Strategia bezpieczeństwa Unii Europejskiej, w której do największych zagrożeń zaliczone zostały: rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, terroryzm i przestępczość zorganizowana, konflikty regionalne, bezpieczeństwo energetyczne i zmiany klimatyczne. Jak zaznaczyli autorzy dokumentu, celem UE w obszarze polityki zagranicznej jest większa aktywność międzynarodowa, rozwijanie zdolności oddziaływania na otoczenie międzynarodowe oraz współpraca z partnerami. Zdaniem R. Kuźniara po okresie wstępu Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE nastąpił jej upadek. Dowodziły tego m.in. podział państw europejskich wobec rozpoczęcia II wojny w Zatoce Perskiej, kryzys finansowy z 2008 r., redukcja budżetów obronnych, brak zaangażowania w czasie wojny domowej w Libii czy brak wspólnego stanowiska wobec zaangażowania Rosji w konflikcie w Ukrainie.

Ponowne wysiłki zmierzające do większej integracji w obszarze bezpieczeństwa i obronności UE miały miejsce po decyzji o opuszczeniu Wspólnoty przez Wielką Brytanię. W 2016 r., po szczycie Rady Europejskiej w Bratysławie, uruchomiony został skoordynowany roczny przegląd

w zakresie obronności, powołano Komórkę Planowania i Prowadzenia Operacji Wojskowych, wzmocniono unijne instrumenty szybkiego reagowania oraz ustanowiono stałą współpracę strukturalną PESCO w obszarze obronności.

Tomasz Wójtowicz

Europejska Strategia Bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie, Urząd Publikacji Unii Europejskiej 2009; J. Karwat, *Problemy bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Przegląd Strategiczny” 2011, nr 1; R. Kuźniar, *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 4; P. Turczyński, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE*, Wyższa Szkoła Handlowa, I-BiS, Wrocław 2007.

POWSZECHNY DOSTĘP DO BRONI to możliwość swobodnego zakupu i przechowywania przez obywatela broni palnej z uproszczonym procesem rejestracji. Problem ten pojawia się w Sejmie polskim co kilka lat. W Polsce uzyskanie pozwolenia na broń palną jest najtrudniejsze w całej UE. Jak twierdzi M. Filar, współczesne systemy reglamentacji broni możemy podzielić na cztery modele:

- ▶ model rejestracyjny, przyjęty przez Stany Zjednoczone – obywatel musi spełnić jedynie pewne warunki, np. określony wiek, stałe miejsce zamieszkania, brak stwierdzonych zaburzeń psychicznych; model ten wymaga dokonania przy zakupie rejestracji broni; wyłączone są jednakże pewne rodzaje broni palnej, np. broń automatyczna;
- ▶ model legislacyjny, spotykany w Norwegii, Finlandii, Szwajcarii – obywatel może uzyskać od władz pozwolenie na broń po spełnieniu określonych warunków, takich jak ukończenie kursu, przedstawienie badań lekarskich, w tym psychologicznych; w systemie tym do minimum ograniczony jest zakres oceny organu wydającego pozwolenie – jeżeli obywatel spełnia warunki, uzyskuje je;
- ▶ model reglamentacji oportunistycznej, najczęściej stosowany m.in. w Polsce, Niemczech, Rosji – osoba starająca się o broń musi spełnić wymagania wynikające z przepisów, tak jak w modelu

legislacyjnym, a ponadto wskazać powód ubiegania się o pozwolenie – powód ten jest subiektywnie oceniany przez organ państwowy;

- ▶ model restrykcyjny, czyli całkowity zakaz dostępu osób cywilnych do broni, z wyjątkiem broni myśliwskiej i sportowej – obowiązuje w Japonii.

Broń towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Dawniej kwestia posiadania i noszenia broni przesądzała o możliwości przeżycia oraz ułatwiała odpowiednią jakość ludzkiej egzystencji. Najbardziej podstawowe kwestie, takie jak zdobycie pokarmu czy możliwość skuteczniejszej ochrony przed niebezpieczeństwem, wykształciły potrzebę, a wręcz poczucie niezbędności posiadania broni. Stan ten z biegiem lat ulegał powoli przeobrażeniom. Po przykrych doświadczeniach związanych z I i II wojną światową coraz wyraźniej rysowały się poglądy pacyfistyczne, tak w kręgach ogółu społeczeństwa, jak i elit rządzących, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Zmniejszenie natężenia zagrożeń doprowadziło do rozluźnienia społecznego i szybkiego tworzenia nieformalnych grup, a następnie organizacji przeciwnych posiadaniu broni przez obywateli. Zaowocowało to rozpoczęciem szerokiej debaty o kwestiach związanych z dostępem do broni palnej dla osób prywatnych, niezwiązanych ze służbami zapewniającymi ochronę i bezpieczeństwo, np. → p o l i c j ą. Dyskusja ta nie została zakończona do dnia dzisiejszego. Niezależnie od szerokości geograficznej wyraźnie widać, jak duże emocje wzbudza ten problem, i nic nie zapowiada, by sytuacja ta uległa zmianie.

Ciężko wskazać, która ze stron dysponuje trafniejszymi argumentami, gdyż żadna z nich nie jest w stanie przekonać drugiej do swoich racji. Często podnosi się przykłady sytuacji, w których bronią władają nieobliczalne jednostki, otwierające ogień do przypadkowych osób. Każdy taki przypadek jest natychmiast szeroko komentowany w mediach na całym świecie. Praktycznie zawsze prasa, radio, telewizja i internet w kontekście dostępu do broni dla obywateli ukazują wyłącznie jego negatywne skutki. Sprawa nabiera jednak nowego wymiaru, kiedy patrzymy na nią przez pryzmat bezpieczeństwa osobistego, które stanowi koronny argument dla zwolenników powszechnego dostępu do broni. Opierają oni swoje racje na chęci skutecznej osobistej obrony przed → z a g r o ż e n i e m z e

strony napastników, niezależnie od pomocy służb bezpieczeństwa, takich jak policja państwowa. Wytykają również, częstokroć ponad rzeczywistość miarę, przypadki spóźnionej czy niewłaściwej pomocy oraz działań wspomnianych służb, w wyniku których cywile odnoszą obrażenia i ponoszą znaczne szkody. Podnoszą ponadto kwestie związane z aksjologią, odwołując się do powszechnie przyjmowanych wartości. Tworzą własne definicje intuicyjnie pojmowanych terminów; podkreślają, że ograniczenie prawa do posiadania i noszenia broni uderza w fundament ludzkiej działalności, jakim jest przyrodzona wolność, która niejednokrotnie jest ujęta w aktach rangi konstytucyjnej większości państw. Utało się, że dla zwolenników wolnościowego ujęcia dostępu do broni wzorem powinny być USA oraz regulacje prawne, które występują przynajmniej w niektórych stanach. W powszechnym przekonaniu Stany Zjednoczone uchodzą za kraj mnogości praw i wolności obywatelskich, szcycący się umiejętną, praktyczną ich ochroną.

Zarówno w Polsce, jak i w całej UE, podobnie jak w USA, toczy się dyskusja, czy posiadanie broni palnej przez obywateli jest aprobowane powszechnie. W historii Polski istnieje wiele przypadków bohaterstwa, wspańiałych bitewnych zwycięstw oraz znaczna liczba klęsk spowodowanych nieprzyjacielskimi najazdami, z których najstraszniejsze doświadczenia pozostawiła po sobie II wojna światowa. Przez wieki broń, zwłaszcza biała, zakorzeniła się w polskiej kulturze. Gwałtowne zmiany w tym zakresie pojawiły się dopiero po włączeniu Rzeczypospolitej oraz innych państw Europy Środkowo-Wschodniej w strefę wpływów ZSRR i po wprowadzeniu → k o m u n i z m u. Było to wynikiem wspomnianego wyżej globalnego konfliktu. Przez ponad 40 lat wychowywano nowe pokolenia Polaków w oderwaniu od tradycji posiadania broni. Z biegiem czasu zaszły daleko idące zmiany w społeczeństwie, a kultura używania tego typu uzbrojenia znacząco podupadła. Wynikiem tego było utrzymanie surowego prawodawstwa regulującego problem broni w Polsce, mimo zmiany ustroju państwa, która dokonała się na przełomie lat 80. i 90. XX w. W wyniku przeobrażeń systemu politycznego na nowo odżyły, dławione dotychczas, dawne tradycje oraz zwyczaje nawiązujące do chlubnej historii, a łączące się również z tematyką broni. Prawodawca jednak ostrożnie przyglądał się wzrostowi zainteresowania tym tematem. Sytuacja nieco zliberalizowała

się dopiero w 2011 r., kiedy to doszło do znaczącej nowelizacji ustawy o broni i amunicji.

Przy tak skomplikowanym tle rozważań temat broni palnej i dostępu obywateli do niej jest niezwykle silnie nacechowany politycznie i często spogląda się na niego w odniesieniu do wzajemnych animozji. Wychodząc temu naprzeciw, warto w ślad za Filarem powtórzyć tezę, że istota problemu posiadania broni palnej sprowadza się do odpowiedzi na pytanie:

Czy we współczesnym, demokratycznym, pluralistycznym, traktującym swych obywateli podmiotowo państwie prawa legalny dostęp do broni palnej powinni mieć jedynie funkcjonariusze lub pracownicy organów państwa, zajmujący się zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa, oraz pozapaństwowych podmiotów spełniających takie funkcje, zaś inni obywatele tylko w wyjątkowych sytuacjach na mocy opartej w istocie na swobodnym uznaniu administracyjnym decyzji określonego organu administracyjnego, czy też każdy obywatel, po spełnieniu określonych kryteriów formalnych, powinien mieć prawo do posiadania takiej broni?

W Polsce uzyskanie pozwolenia na broń reguluje ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji. Ustawa określa zasady wydawania i cofania pozwoleń na broń, nabywania, rejestracji, przechowywania, zbywania i deponowania broni i amunicji, przewozu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz przywozu z zagranicy i wywozu za granicę broni i amunicji, jak również zasady posiadania broni i amunicji przez cudzoziemców oraz zasady funkcjonowania strzelnic. W zależności od cech broni i celu jej przeznaczenia obywatel może starać się o odpowiedni rodzaj pozwolenia: do celów ochrony osobistej, ochrony osób i mienia, łowieckich, sportowych, rekonstrukcji historycznych, kolekcjonerskich, pamiątkowych i szkoleniowych. Pozwolenie wydaje właściwy organ policji, jeżeli wnioskodawca nie stanowi zagrożenia dla samego siebie, porządku lub bezpieczeństwa publicznego oraz przedstawi ważną przyczynę posiadania broni. Według ekspertów jest to bezpieczny model reglamentacji broni. Zmieniając ustawę i dając samorządom uprawnienia

do wydawania pozwolenia, może spowodować utratę kontroli i możliwość uzyskania dostępu do broni przez osoby stanowiące zagrożenie lub niemające odpowiedniego przygotowania.

Mimo że w Polsce dostęp do broni jest jednym z najtrudniejszych w Europie, w ostatnich latach odnotowuje się zwiększone zainteresowanie strzelectwem i wzrostem liczby wydawanych pozwoleń. Możemy tu zadać pytanie, czy społeczeństwo i służby są gotowe w Polsce na powszechny dostęp do broni. Można stwierdzić, że policja miałaby z tym ogromny problem. Funkcjonariusze są bowiem słabo wyszkoleni w posługiwaniu się bronią. Komendy nie dysponują strzelnicami, ćwiczenia strzeleckie odbywają się raz na 3 miesiące, brakuje instruktorów i specjalistycznego sprzętu. Policjant nie ma możliwości doskonalenia technik strzeleckich w pracy i poza nią. Z drugiej strony prawo i procedury zniechęcają funkcjonariuszy do używania broni, co wiąże się z dużymi konsekwencjami i znikomą ochroną prawną.

Z badań przeprowadzonych w 2017 r. wśród studentów wynika, że większość badanych jest za powszechnym dostępem do broni i posiadanie jej dawałoby im → p o c z u c i e b e z p i e c z e ń s t w a. Pojawia się jednak problem – tylko 13% ankietowanych było kiedyś na strzelnicy i posiada wiedzę, jak obsługiwać pistolet. Interesujące jest również, że w przypadku zagrożenia tylko co czwarty student jest w stanie użyć broni palnej w celu obrony koniecznej. Pojawia się zatem pewna sprzeczność – dlaczego badani są za powszechnym dostępem do broni, daje im ona poczucie bezpieczeństwa i chcieliby ją posiadać, skoro w przypadku zagrożenia nie są w stanie jej użyć. W badaniach studenci wskazują też brak zaufania do wyszkolenia policji.

Podsumowując – po przeanalizowaniu ustawy, badań i statystyk można zauważyć, że w Polsce broń jest dostępna. W zależności od tego, do jakich celów obywatel chce ją posiadać – jeżeli jest zdrowy psychicznie i nie stwarza zagrożenia dla otoczenia, może o takie pozwolenie ubiegać się u odpowiedniego organu policji. Ustawa posiada jednak wiele luk prawnych i nie jest doskonała. Wymaga odpowiedniej nowelizacji lub powinna być napisana od nowa. Należy również zreformować szkolenia strzeleckie w policji, tak aby funkcjonariusz pełniący służbę na ulicy w sytuacji zagrożenia miał wysokie umiejętności strzeleckie i nie bał się broni

użyć. Ustawodawcy i eksperci sprzeciwiają się całkowitemu zaniechaniu reglamentacji broni oraz ustanowieniu powszechnego dostępu do niej. Rozwiązanie takie niesłoby ze sobą problemy, które mogłyby przerosnąć nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale i społeczeństwo.

Łukasz Czekaj

G.I. Brown, *Historia materiałów wybuchowych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2001; Z. Burian, J. Wolf, *Pradzieje człowieka*, Multico, Warszawa 1993; M. Filar, *Prawo posiadania broni palnej jako obywatelskie prawo podmiotowe*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 5; I.V. Hogg, *Encyklopedia uzbrojenia*, Bellona, Warszawa 2006; W. Kwaśniewicz, *Leksykon dawnej broni palnej*, Bellona, Warszawa 2004; F. Myatt, *Pistolety i rewolwery*, Espadon, Warszawa 1993; P. Podsiedlik, *Zagadnienia administracyjno-prawne posiadania broni palnej w Polsce. Charakterystyka prawa posiadania broni palnej*, Szkoła Policji w Katowicach, Katowice 2010; Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1839 z późn. zm.); Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz. U. z 2011 r. Nr 38, poz. 195).

PRAWNE PODSTAWY BEZPIECZEŃSTWA – wszelkiego rodzaju regulacje prawne, które dotyczą szeroko pojętego bezpieczeństwa. Są to normy prawa międzynarodowego i prawa krajowego, przy czym tak jak zwyczaj międzynarodowy wpływa na kształtowanie się prawa międzynarodowego, tak prawo międzynarodowe oddziałuje na kształtowanie się norm prawa wewnętrznego.

Za źródła prawa międzynarodowego przyjmuje się:

- ▶ umowy międzynarodowe;
- ▶ zwyczaj międzynarodowy;
- ▶ ogólne zasady prawa.

Można podać następujące przykłady umów międzynarodowych dotyczących bezpieczeństwa:

- ▶ Karta Narodów Zjednoczonych z 1945 r.;
- ▶ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.;
- ▶ traktat Północnoatlantycki (traktat waszyngtoński) z 1949 r.;

- ▶ konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny z 1949 r.;
- ▶ Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.;
- ▶ Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi podpisana w Hadze 16 grudnia 1970 r.;
- ▶ Konwencja w sprawie bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego z 1971 r.;
- ▶ Konwencja o zapobieganiu i karaniu przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, w tym także przeciwko dyplomatom, sporządzona w Nowym Jorku 14 grudnia 1973 r.;
- ▶ Międzynarodowa konwencja przeciwko braniu zakładników, przyjęta w Nowym Jorku 18 grudnia 1979 r.;
- ▶ Konwencja o ochronie fizycznej materiałów jądrowych, otwarta do podpisu 3 marca 1980 r.;
- ▶ Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej z 1988 r.;
- ▶ Konwencja EKG ONZ w sprawie transgranicznych skutków awarii przemysłowych z 1992 r.;
- ▶ Międzynarodowa konwencja w sprawie zwalczania terrorystycznych ataków bombowych z 1997 r.;
- ▶ Konwencja ONZ o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r.;
- ▶ Konwencja ONZ przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 2000 r.;
- ▶ Konwencja w sprawie znakowania plastycznych materiałów wybuchowych w celu ich wykrywania z 1991 r.;
- ▶ Międzynarodowa konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego z 2005 r.

Uzupełnieniem norm prawa spisane jest tzw. zwyczaj międzynarodowy. Składa się on z:

- ▶ praktyki (*usus*) – czyli z praktyki państw oraz ich organów, a także działalności organizacji międzynarodowych; praktyka nie może być jednostronna i może dotyczyć tylko jednego państwa, powinna znaleźć zastosowanie w pewnej liczbie przypadków i co do zasady powinna być długotrwała;

- ▶ przekonania o zgodności praktyki z prawem (*opinio iuris*) – w szczególności normy prawa zwyczajowego upowszechniły się na polu → międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych.

Wpływ na bezpieczeństwo mają również ogólne zasady prawa. Są to zarówno zasady prawa międzynarodowego, jak np. zasada dobrej wiary, zasada pokojowego współistnienia, zasada rozwiązywania sporów środkami pokojowymi, zasada samostanowienia narodów, zasada suwerenności; jak i wspólne zasady wynikające z wewnętrznych porządków prawnych, jak np. zasada *lex retro non agit* (prawo nie działa wstecz) czy *lex specialis derogat legi generali* (przepis szczegółowy wyprzedza w stosowaniu przepis ogólny).

Szczególnie istotne dla bezpieczeństwa państwa polskiego, wobec jego członkostwa w UE, ma Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony (dalej: WPBiO), określana też jako Common Security and Defence Policy (CSDP), która jest elementem wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE. W założeniu ma ona zapewnić zdolność operacyjną o charakterze cywilnym i wojskowym. Najważniejsze znaczenie dla rozwoju WPBiO miał traktat z Lizbony, w którym poszerzono zakres tzw. misji petersburskich, czyli faktycznie zwiększono udział UE w działaniach militarnych i cywilno-wojskowych. Wynikało to z chęci nadania UE rzeczywistej zdolności operacyjnej opartej na środkach cywilnych i wojskowych. Artykuł 42 ust. 1 traktatu o UE stanowi, że:

Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony stanowi integralną część wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Zakres operacji określa z kolei art. 43:

Misje, o których mowa w artykule 42 ustęp 1, przy prowadzeniu których Unia może użyć środków cywilnych i wojskowych, obejmują wspólne działania rozbrojeniowe, misje humanitarne i ratunkowe, misje wojskowego doradztwa i wsparcia, misje zapobiegania konfliktom i utrzymywania pokoju, misje zbrojne służące zarządzaniu kryzysowemu, w tym misje przywracania pokoju i operacje stabilizacji sytuacji po zakończeniu konfliktów. Wszystkie te misje mogą

przyczyniać się do walki z terroryzmem, w tym poprzez wspieranie państw trzecich w zwalczaniu terroryzmu na ich terytoriach.

W skład PPB zaliczyć należy tzw. *acquis communautaire* – czyli do-robek prawny UE. Składa się na niego:

- ▶ całe dotychczasowe prawo UE;
- ▶ polityki wspólnotowe;
- ▶ orzecznictwo sądowe;
- ▶ zwyczaje;
- ▶ zasady tkwiące u podstaw funkcjonowania UE, takie jak obecnie dyskutowana praworządność.

Do istotniejszych aktów UE odnoszących się do problematyki bezpieczeństwa zaliczają się następujące dokumenty:

- ▶ Decyzja Rady 2013/269/WPZiB z dnia 27 maja 2013 r. upoważniająca państwa członkowskie do podpisania Traktatu o handlu bronią;
- ▶ Wspólne działanie Rady 2007/185/WPZiB z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie wsparcia działań OPCW w ramach wprowadzania w życie strategii UE przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (Dz. Urz. UE L 85 z dnia 19 marca 2007 r.);
- ▶ Decyzja 2010/336/WPZiB Rady z dnia 14 czerwca 2010 r. w sprawie działań UE wspierających traktat o handlu bronią w ramach europejskiej strategii bezpieczeństwa (Dz. Urz. UE L 152 z dnia 18 czerwca 2010 r.);
- ▶ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie nowego podejścia UE do wykrywania i zmniejszania zagrożeń związanych z materiałami CBRJ i materiałami wybuchowymi (COM[2014]247 final z dnia 5 maja 2014 r. – nieopublikowany w Dzienniku Urzędowym);
- ▶ Decyzja (WPZiB) 2017/809 w sprawie wdrożenia rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 1540 (2004) w sprawie nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia;
- ▶ Decyzja Rady 2012/699/WPZiB – wspieranie działań komisji przygotowawczej organizacji do spraw Traktatu o całkowitym zakazie

prób jądrowych w ramach realizacji strategii UE przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia;

- ▶ Decyzja Rady 2014/75/WPZiB z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie Instytutu Unii Europejskiej Studiów nad Bezpieczeństwem;
- ▶ Decyzja Rady 2014/913/WPZiB z dnia 15 grudnia 2014 r. w sprawie wsparcia Haskiego kodeksu postępowania i nierozprzestrzeniania rakiet balistycznych w ramach wprowadzania w życie strategii UE przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia;
- ▶ Decyzja ramowa Rady 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedur wydawania osób między państwami członkowskimi.

Bardzo często dokumenty UE o istotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa mają charakter bieżący. Przykładem jest blok decyzji w sprawie Ukrainy, np. Decyzja 2014/512/WPZiB – środki ograniczające w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację w Ukrainie.

Do najważniejszych aktów polskiego prawa wewnętrznego, o charakterze ustawowym, regulujących problematykę bezpieczeństwa, należą:

- ▶ ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu;
- ▶ ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa;
- ▶ ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej;
- ▶ ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie;
- ▶ ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym zasadom RP;
- ▶ ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym;
- ▶ ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym;
- ▶ ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym;
- ▶ ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego;
- ▶ ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych;
- ▶ ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym;
- ▶ ustawa z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych;

- ▶ ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej;
- ▶ ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej;
- ▶ ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej;
- ▶ ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji;
- ▶ ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia;
- ▶ ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej;
- ▶ ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym;
- ▶ ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych.

Piotr Łubiński

J. Barcik, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2007; J. Barcz, *Przewodnik po traktacie z Lizbony. Traktaty stanowiące Unię Europejską*, LexisNexis, Warszawa 2008; R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2004; M. Lasoń, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, E. Cziomer (red.), Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; K. Malak, *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*, [w:] *Kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego. Wybrane problemy instytucjonalno-prawne*, C.T. Szyjko (red.), Instytut Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2008; *Prawo konstytucyjne*, P. Tuleja (red.), C.H. Beck, Warszawa 1995; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP*, Temida 2, Białystok 2005.

PROFILAKTYKA BEZPIECZEŃSTWA – jeden z etapów budowania środowiska i → kultury bezpieczeństwa. Etymologię pojęcia „profilaktyka” opisała M. Szpringer, odnosząc je do greckiego *prophylassein* oznaczającego „starzec się, zapobiegać”. Stąd w praktyce – zdaniem Szpringer – termin ten dotyczy zapobiegania zjawiskom niekorzystnym. Jak podkreśla Z. Gaś, pojęciem profilaktyki powszechnie określa się zapobieganie zachowaniom ryzykownym. To tradycyjne ujęcie problemu nosi miano profilaktyki negatywnej (defensywnej), która zawęży się do eliminacji zaburzeń, dysfunkcji człowieka oraz zagrożeń, na jakie może on być narażony. Według Gasia takie podejście poznawcze zakładające, że wiedza na temat zagrożeń spowoduje rezygnację z ich podejmowania, nie jest wystarczające, by przewyciężyć np. presję grupy. Wiedza jest potrzebna, jednak

powinno wspierać ją rozwijanie umiejętności i kompetencji społecznych. Dodatkowym argumentem przemawiającym za potrzebą rozszerzenia metod i form działań podejmowanych w obrębie profilaktyki jest niska skuteczność strategii podających, które zazwyczaj wykorzystywane są w procesie „uświadamiania” młodym ludziom konsekwencji płynących z podejmowania zachowań ryzykownych. Ponadto w dobie proliferacji zagrożeń nie ma możliwości przygotowania człowieka do radzenia sobie ze wszystkimi niebezpieczeństwami, które mogą pojawić się w jego życiu.

Powyższe uwarunkowania zdecydowały o potrzebie holistycznego ujęcia profilaktyki. Podejście takie zaproponowali Gaś i S. Śliwa, podkreślając potrzebę eliminowania czynników ryzyka w działaniach profilaktycznych z jednoczesnym wzmacnianiem czynników chroniących. Dla koncentrowania się na czynnikach chroniących obydwaj autorzy przyjmują określenie „profilaktyka pozytywna” (ofensywna, kreatywna), która ma motywować do rozwoju, wzmacniać indywidualne predyspozycje, mocne strony człowieka oraz jego sprawności.

Profilaktyka – w ujęciu Gasia – rozumiana jest jako:

(...) wspieranie młodego człowieka w konstruktywnym radzeniu sobie z trudnościami zagrażającymi prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu; ograniczanie i likwidowanie czynników ryzyka, które zaburzają prawidłowy rozwój i dezorganizują zdrowy styl życia; inicjowanie i wzmacnianie czynników chroniących, które sprzyjają prawidłowemu rozwojowi i zdrowemu życiu.

Podobną definicję prezentuje Śliwa, opisując profilaktykę jako:

(...) system działań edukacyjnych i wychowawczych podejmowanych na rzecz młodych ludzi w celu rozwijania ich umiejętności psychospołecznych, zainteresowań oraz podnoszenia poczucia własnej wartości.

Dopiero takie ujęcie profilaktyki w mniemaniu Śliwy sprawia, że przestajemy koncentrować się na uświadamianiu konsekwencji, a zaczynamy dociekać przyczyn ryzykownych zachowań i na nie odpowiadać.

Powyższe definicje skupiają się na działaniach ukierunkowanych na dzieci i młodzież. Odwołując się do istoty pojęcia → b e z p i e c z e ń s t w o, należy przyjąć, że zaprezentowane powyżej definicje są z nią spójne oraz ukierunkowane na eliminację zagrożeń i kreatywną aktywność podmiotu w obliczu wyzwań współczesnego świata. Profilaktyka bezpieczeństwa dotyczyć powinna jednak wszystkich grup wiekowych odbiorców – być zapoczątkowana w rodzinie w stosunku do najmłodszych dzieci, kontynuowana w szkole wobec dzieci i młodzieży, następnie w szkołach wyższych, gdzie odbiorcami są ludzie dorośli, a skończywszy na ustawicznie podejmowanych działaniach profilaktycznych pracodawców, podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i zdrowie oraz podmiotów realizujących szerokie spektrum usług edukacyjnych (np. instruktorzy nauki jazdy, specjaliści ds. BHP czy media).

Definicję profilaktyki ukierunkowanej na eliminację czynników ryzyka i wzmacnianie czynników chroniących, a jednocześnie odnoszącej się do ogółu społeczeństwa prezentuje B. Hołyst. Postrzega ją przez pryzmat zestawu metod i środków, za pomocą których dąży się do usunięcia przyczyn negatywnych zjawisk w życiu społeczeństwa oraz do tworzenia warunków, umożliwiających człowiekowi rozwój i prawidłowe funkcjonowanie w otoczeniu.

Uwzględniając powyższe założenia, profilaktyka bezpieczeństwa powinna obejmować wszelkie działania edukacyjne ukierunkowane na przygotowanie człowieka do efektywnego przeciwstawiania się → z a g r o - ż e n i o m oraz wspieranie jego predyspozycji, zainteresowań, zdolności, poczucia własnej wartości, szacunku, empatii i więzi ze społeczeństwem po to, by czuł się on ważnym ogniwem budowania kultury bezpieczeństwa w swoim otoczeniu. Tak pojęta profilaktyka wymaga rzetelnej diagnozy → p o c z u c i a b e z p i e c z e ń s t w a człowieka, umożliwienia mu współdziałania w projektowaniu inicjatyw edukacyjnych (→ z a r z ą d z a n i e p a r t y c y p a c y j n e b e z p i e c z e ń s t w e m) oraz włączania go na każdym etapie realizowanych działań do oceny ich efektywności.

Za realizację profilaktyki w zakresie bezpieczeństwa formalnie odpowiedzialne są poszczególne resorty: oświaty, obrony narodowej, zdrowia, spraw wewnętrznych, kultury fizycznej, pracy, rodziny i polityki społecznej, turystyki, rolnictwa, finansów publicznych, sprawiedliwości, nauki

i szkolnictwa wyższego. Stawiane przed nimi cele strategiczne realizowane są za pośrednictwem placówek oświatowych, jednostek administracji samorządowej oraz państwowych jednostek organizacyjnych wykonujących zadania związane z promocją i ochroną zdrowia, np. stacji sanitarno-epidemiologicznych, a także podmiotów świadczących działalność leczniczą. Dodatkowo profilaktyka bezpieczeństwa wyodrębniona została w ustawowych zadaniach → p o l i c j i, straży gminnej, straży granicznej czy radiofonii i telewizji.

Ewelina Włodarczyk

Z.B. Gaś, *Profilaktyka w szkole*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2006; B. Hołyst, *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 2009; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2016 r. w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 (Dz. U. z 2016 r., poz. 1492); M. Szpringer, *Profilaktyka społeczna. Rodzina, szkoła, środowisko lokalne*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004; S. Śliwa, *Profilaktyka pedagogiczna*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji, Opole 2015; Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym (Dz. U. z 2015 r., poz. 1916); Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 1990 r. Nr 78, poz. 462); Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 59); Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2011 r. Nr 112, poz. 654); Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34); Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz. U. z 1997 r. Nr 123, poz. 779); Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 1990 r. Nr 30, poz. 179); E. Włodarczyk, *Zagrożenia wirtualne w profilaktyce pracy szkoły*, [w:] *Nauki ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Wydawnictwo Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej, Warszawa 2017.

PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWA WOJSKOWE – firmy zapewniające rządowi profesjonalne usługi nierozzerwalnie związane z prowadzeniem konfliktów zbrojnych. Taką, jedną z pierwszych, definicję prywatnych przedsiębiorstw wojskowych (*private military companies*) podał P. Singer. Ł. Kamiński określił je z kolei jako nietypowe korporacje ponadnarodowe, firmy zorganizowane zgodnie z zasadami działalności biznesowej, które oferują swoje usługi zarówno rządowi silnych państw, jak również słabych, prywatnym firmom, organizacjom międzynarodowym i pozarządowym.

Obecnie wyróżnia się kilka rodzajów prywatnych przedsiębiorstw wojskowych. Singer zaproponował podział na *military provider firms*, *military consultant firms* i *military support firms*. Pierwsze z nich zajmują się świadczeniem usług polegających na bezpośrednim zaangażowaniu w konflikt zbrojny, takich jak udział pilotów w misjach bojowych czy bezpośrednio dowodzenie wojskami. Drugie zajmują się doradztwem i szkoleniem, nie angażują jednak swoich kontraktorów w bezpośredni udział w walkach. Firmy trzeciego rodzaju świadczą „usługi dodatkowe”, budujące zdolności bojowe sił zbrojnych klienta.

Kamiński proponuje zaś podział prywatnych przedsiębiorstw wojskowych na firmy prowadzące działania pasywne, takie jak rekrutacja, doradztwo, trening i szkolenie, logistyka, zaopatrzenie, utrzymanie infrastruktury, oraz działania aktywne, mające bezpośredni związek z prowadzeniem wojny.

Historia prywatnych firm wojskowych oraz prywatyzacji bezpieczeństwa jest bardzo długa. Pierwsze wzmianki o udziale prywatnych oddziałów najemnych pochodzą z XIII w. p.n.e. i czasów bitwy pod Kadesz. Praktyka korzystania z tego rodzaju wojska była także powszechna w okresie średniowiecza i nowożytności, do wojny trzydziestoletniej (1618–1648). Ponowne zainteresowanie prywatyzacją bezpieczeństwa nastąpiło w latach 70. XX w. wraz z procesami prywatyzacji usług publicznych (*new public management*), dekolonizacją Afryki, wzrostem liczby konfliktów regionalnych. Szczytem zapotrzebowania na prywatne usługi wojskowe był rok 2001 i rozpoczęcie wojny z *→ t e r r o r y z m e m*. Prywatni kontraktorzy pojawiali się w miejscach konfliktów zbrojnych w Iraku i Afganistanie czy w miejscach klęsk żywiołowych, takich jak Nowy Orlean. Tylko wiosną 2004 r. dla rządu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pracowało w Iraku ponad 20 tys. osób zatrudnianych przez prywatne przedsiębiorstwa wojskowe.

Pomimo dominacji na światowym rynku usług wojskowych przedsiębiorstw anglosaskich i izraelskich, takich jak Academi (dawna Blackwater), ICTS International, Aegis Defence Services, KBR, Control Risk, Dyncorp, G4S, prywatni kontraktorzy pochodzą z różnych państw świata. Wśród nazw podmiotów organizujących wyjazdy kontraktorów do Syrii pojawiają się m.in. rosyjski Korpus Słowiański oraz Grupa Wagner. Korpus

Słowiański (*Славянский Корпус*) miał organizować wyjazdy do Syrii w 2013 r. w celu ochrony instalacji służących do przesyłania surowców energetycznych. Grupa Wagner z kolei jest podmiotem działającym zarówno w Ukrainie (Krym, Doniecka Republika Ludowa), jak i w Syrii.

Tomasz Wójtowicz

Ł. Kamieński, *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny*, [w:] *Amerykomania*, W. Bernacki, A. Walaszek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; S. Kiraga, *Prywatyzacja bezpieczeństwa i prywatne firmy wojskowe*, „Rocznik Bezpieczeństwo Międzynarodowe” 2016, nr 2; M. Madej, *Prywatyzacja przemocy – fenomen prywatnych przedsiębiorstw wojskowych i jego implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, R. Kuźniar (red.), Scholar, Warszawa 2012; J. Scahill, *Blackwater. Powstanie najpotężniejszej armii najemnej świata*, Wrocław 2009; P.W. Singer, *Corporate Warriors: The Rise of the Privatized Military Industry*, Cornell University Press, Ithaca, London 2004; R. Uessler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Warszawa 2008.

PRYWATNY SEKTOR OCHRONY – podzielenie się przez państwo kompetencjami, zadaniami i odpowiedzialnością w zapewnianiu bezpieczeństwa z podmiotami, które ustawodawca wyposażył w tym celu w określone uprawnienia i narzędzia, pozwalające im na prowadzenie efektywnych działań; sektor, który wiąże się z demonopolizacją bezpieczeństwa, czyli udzieleniem przez państwo zgody oraz tworzeniem odpowiednich warunków do zapewniania bezpieczeństwa także przez inne niż państwowe podmioty.

Ochrona → bezpieczeństwa publicznego jest podstawowym zadaniem każdego państwa, które w odniesieniu do Polski zostało określone w art. 5 Konstytucji stanowiącym, że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli. Ten właśnie przepis wskazuje na administrację rządową jako podmiot, na którym spoczywa zasadnicza odpowiedzialność z utrzymanie bezpieczeństwa publicznego. Jest tak, ponieważ naruszenie bezpieczeństwa może godzić w istotę funkcjonowania państwa. Stąd zapewnianie bezpieczeństwa jest

głównie zadaniem organów rządowych, a działania w tym zakresie innych podmiotów mają jedynie charakter subsydiarny. Z tych zadań administracja rządowa nie może zrezygnować, gdyż mają one charakter publiczny.

Proces demonopolizacji bezpieczeństwa stworzył warunki do powstania i rozwoju prywatnego sektora bezpieczeństwa (*private security sector*), który stanowią komercyjne firmy ochrony osób i mienia. Ich zadaniem jest działanie zapobiegające przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, a także przeciwdziałanie zaistnieniu szkód spowodowanych przez takie zdarzenia, uniemożliwianie wejścia osób nieuprawnionych na teren chroniony oraz zapewnianie bezpieczeństwa życia, zdrowia i nietykalności osobistej, realizowane przez osoby zatrudnione w tych podmiotach, które zostały wpisane na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej lub kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego lub nieposiadające takiej certyfikacji, o ile wykonują czynności, które jej nie wymagają.

W literaturze przedmiotu często prywatny sektor ochrony jest nazywany także prywatną → p o l i c j ą (*private police*). Pierwszy człon tej drugiej nazwy wskazuje, że mamy tu do czynienia z podmiotami, które mają charakter pozapaństwowy. Występuje tu więc pewna sprzeczność, bowiem w policji zatrudnieni są funkcjonariusze działający w imieniu i z upoważnienia państwa. Poza tym, zgodnie z art. 1 ust. 1a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, nazwa ta jest zastrzeżona wyłącznie dla formacji powołanej na podstawie tej ustawy. Samo słowo „policja” zaczerpnięte zostało z języka greckiego *politeja* i pierwotnie oznaczało dział administracji państwa, będący korpusem zorganizowanym na wzór wojskowy. Stąd wydaje się, że trafniejsze jest operowanie właśnie terminem „prywatny sektor bezpieczeństwa”.

Andrzej Czop

Badanie struktury systemu bezpieczeństwa publicznego w Polsce, A. Czop, R. Sopiłnyk (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie, Kraków 2017; A. Czop, *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie, Kraków 2016; A. Czop, *System bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, „Kultura

Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2012, nr 12; A. Czop, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Apeiron w Krakowie, Katowice 2014; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

PRZECIĄŻENIE INFORMACYJNE – pojęcie łączące się z takimi pojęciami, jak: przeładowanie informacyjne, zmęczenie informacyjne, paraliż informacyjny, infoparaliż, informacyjne AIDS, a także stres poznawczy, stres informacyjny, niepokój informacyjny. Określane jest jako psychiczny dyskomfort związany z konfrontowaniem się podmiotu z nadmiarem danych. Wynika on z ograniczonych biologicznie możliwości przetwarzania informacji przez człowieka, dostarczanych mu coraz szybciej i w coraz większej ilości za pośrednictwem coraz doskonalszych technologii informacyjnych. M. Ledzińska zwraca uwagę na zasadność wprowadzenia terminu „stres informacyjny” jako nowej postaci stresu.

Powstaje on wskutek nierównowagi między napływającymi informacjami a możliwościami ich przetworzenia przez jednostkę, obciąża jej uwagę i pamięć, doprowadzając do utraty kontroli poznawczej i metapoznawczej; towarzyszy przy tym podmiotowi na wszystkich etapach przetwarzania danych. N. Postman przyczynę przeciążenia informacyjnego dostrzega nie tylko w ograniczeniach poznawczych umysłu, ale też w nieskuteczności filtrów informacyjnych, do których zalicza instytucje i struktury społeczne, takie jak rodzina, kościół, systemy prawne, polityczne. W. Babik przyczyn przeciążenia dopatruje się w gwałtownym wzroście liczby produkowanych informacji, łatwości powielania i przekazywania informacji przez internet, wzroście pojemności istniejących kanałów przekazu informacji, wzroście znaczenia informacji historycznych, sprzeczności i niedokładności dostępnych informacji, niskiej świadomości informacyjnej nadawców i odbiorców informacji, braku efektywnych metod porównywania i przetwarzania różnych rodzajów informacji, fragmentaryzacji informacji.

Skutkami przeciążenia informacyjnego są:

- ▶ niemożność podjęcia decyzji (mając do wyboru zbyt wiele wariantów rozwiązania danego problemu, skłonni jesteśmy do rezygnacji z podjęcia decyzji lub dokonujemy wyboru niekorzystnej opcji);

- ▶ żal za wyborami, z których rezygnujemy, na korzyść innych (im więcej kryteriów analizujemy przed podjęciem decyzji, tym mniej jesteśmy zadowoleni z wyboru);
- ▶ preferowanie informacji najbardziej aktualnych, a nie tych o dużej wartości i jakości (aktualność jest niesłusznie utożsamiana z jakością);
- ▶ rezygnacja z intuicji w procesach decyzyjnych (podświadomość działa najlepiej, gdy może ignorować część informacji, kreatywne pomysły i decyzje nie są wynikiem świadomej analizy, nadmiar informacji nie pozwala dotrzeć mózgowi do tych, które są najbardziej potrzebne człowiekowi w danej chwili);
- ▶ przekonanie o powierzchowności poznania; obniżenie motywacji użytkowników (depresja informacyjna), zamykanie kanałów informacyjnych i rezygnacja z określonych źródeł informacji.

Przeciążenie informacyjne czasami myłone jest z pojęciem potopu informacyjnego [określanego też jako eksplozja informacji, wybuch informacji, zalew informacji, bomba I (informacyjna), nadprodukcja informacji, szum informacyjny, mgła informacyjna, nadmiarowość informacji], które pojawiło się w literaturze naukowej na przełomie lat 50. i 60. XX w. Zaobserwowaną pierwszą falę potopu informacyjnego łączono ze zjawiskiem gwałtownego wzrostu liczby różnego rodzaju informacji wytwarzanych przez świat nauki. Rozwój techniki spowodował udoskonalenie narzędzi badawczych, stare dyscypliny nauki dzieliły się na nowe, zwiększyła się liczba uczonych pracujących zespołowo, co pociągnęło za sobą wzrost liczby publikowanych dokumentów, dublowanie informacji, spadek niezawodności informacji o dokumentach pochodnych, związany z trudnościami dotarcia do wszystkich dokumentów pierwotnych itd. Powstała konieczność zapanowania nad zalewem informacji, poprawy jej jakości oraz ograniczenia liczby publikacji. Odpowiedzią na te problemy były m.in. utworzenie przez E. Garfielda ISI w Filadelfii oraz wydawanie Science Citation Index (SCI), mającego ułatwiać wyszukiwanie relevantnych publikacji wydawanych na świecie, oraz idea utworzenia przez J.D. Bernala scentralizowanych centrów reprintów, przechowujących cały dorobek piśmienniczy środowiska naukowego i dostarczających tylko wybrane teksty na życzenie użytkownika. W okresie pierwszego potopu

informacyjnego problemem był tylko nadmiar informacji, głównie dokumentów technicznych i naukowych.

Druga fala potopu informacyjnego dosięgła ludzkość wraz z upowszechnieniem się internetu i nieograniczoną możliwością umieszczania w nim wszelkich treści o różnej wartości oraz jakości i w różnym celu (informacyjnym, polemicznym, złośliwym, szkodliwym, przestępczym itd.) – zarówno przez profesjonalistów, jak i osoby mierne, znane lub nieujawniające swojej tożsamości. Przemieszanie informacji cennych z bezużytecznymi, prawdziwych z fałszywymi spowodowało zaśmieszenie środowiska informacyjnego, trudności w znalezieniu informacji wartościowych i odróżnianiu ich od zniekształconych, tendencyjnie napisanych, wrogich, destrukcyjnych, deformujących obraz rzeczywistości. Stąd pojawiły się w literaturze przedmiotu takie określenia, jak: smog i mgła informacyjna, zatrucie informacyjne, infotoksykacja, erozja jakościowa informacji, chaos informacyjny itp. Mgła informacyjna sprawia, że tracimy możliwość sprawdzenia wiarygodności informacji i jej oceny, błędząc w niej, tylko przypadkowo natrafiamy na wartościowe dane, nie mając przekonania, czy mogą one stanowić podstawę decyzji i działań, nie dostrzegamy bowiem innych równie ważnych informacji. Powstawaniu mgły informacyjnej sprzyja zjawisko przyspieszenia technologicznego, powodujące, że informacje napływają do nas szybciej, niż jesteśmy w stanie je przetworzyć. Mgłę i natłok informacji mogą rozwiązać tylko nasze kompetencje informacyjne oraz świadomość ich wagi w środowisku przesycenia informacyjnego.

Mgła sama w sobie nie jest tak szkodliwa jak smog informacyjny – czyli dostępność nadmiarowej liczby wątpliwej jakości źródeł informacji – który niszczy nasze umiejętności wartościowania informacji i potrzebę ich wybiórczości, zatruwa i infekuje informacje, zakłóca ich prawidłowy przekaz i odbiór. W ten sposób wchodzimy w fazę trzeciego potopu informacyjnego, w której człowiek, uzależniony od sieci i technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz potrzeby ciągłego, nadmiernego, nieuzasadnionego korzystania ze źródeł (konsumpcjonizmu informacyjnego), staje się bardzo podatny na ataki informacyjne. Smog jest toksyczny i sprawia, że nasz ogląd rzeczywistości (wydarzeń) może zostać zainfekowany, zniekształcony i zmanipulowany, szczególnie w obszarze hierarchii wartości.

Smog powstaje także w wyniku namnażania się informacji (multiplikacji informacji), a więc celowego i najczęściej złośliwego, wrogiego powielania i rozsyłania szkodliwych informacji wszelkimi dostępnymi kanałami, wśród których najskuteczniejsze są sieci społecznościowe. Namnażanie informacji może mieć różne cele, np. polityczne, społeczne, ekonomiczne, personalne itd. Chaos informacyjny, jaki ono wywołuje, sprawia, że tracimy wrażliwość na wiadomości dla nas istotne i ważne. Środowisko trzeciego etapu potopu informacyjnego, podczas którego manipuluje się informacją w celu wywarcia wpływu na zachowania i postawy jednostki lub całych zbiorowości, zmianę ich świadomości i profilowanie umysłów zgodnie z ukrytymi celami dysponentów informacji, przeradza się w środowisko → walki informacyjnej. Brak kontroli nad manipulacją związany jest z brakiem wiedzy podmiotu na temat tego zjawiska i świadomością bycia manipulowanym.

Przeciwstawić się tej sytuacji można, kształtując w społeczeństwie → kulturę bezpieczeństwa informacyjnego i uodporniając je na ataki informacyjne. Aby nie paść ofiarą zatrucia informacyjnego, smogu informacyjnego i niewolnictwa informacyjnego, nie wystarczą kompetencje informacyjne podmiotu. Musi je wspierać wychowanie do informacji oraz do etycznego, mądrego, odpowiedzialnego korzystania z infosfery. Jednym z narzędzi ułatwiających walkę ze smogiem jest system indywidualnego zarządzania informacją (PIM – Personal Information Management). Odbiorca treści, nie będąc przygotowanym do radzenia sobie z nadmiarowością danych, informacji i komunikatów, nie potrafiąc oceniać ich wiarygodności i jakości, nie wiedząc, z jakich źródeł informacji korzystać i jak je selekcjonować, nie radząc sobie z ich przetwarzaniem, popada w stan permanentnego stresu informacyjnego. Sytuacja ta ułatwia dysponentom informacji sterowanie adresatami takich treści. Nadmiar informacji, przyspieszenie technologiczne, niewystarczające kompetencje informacyjno-medialne oraz brak uwrażliwienia na znaczenie bezpieczeństwa sprawiają, że informacja staje się bodźcem, dzięki któremu łatwo steruje się społeczeństwem. Dlatego informację w środowisku przeciążenia informacyjnego można rozpatrywać w kategorii manipulacji zachowaniami i postawami ludzi. Trzeci potop informacyjny jest potopem, podczas którego człowiek, uzależniony od sieci i technologii

informacyjno-komunikacyjnych i potrzeby ciągłego dostępu do informacji, staje się bardzo podatny na ataki informacyjne.

Ludzkość musi się ponadto przygotować na czwartą falę potopu informacyjnego. Związana jest ona ze zmianą skali nadmiarowości informacji i zmianą jej wartości, polegającą na powtórnym użyciu, a nie, jak dotąd, pierwotnym wykorzystaniu. Będzie to faza, w którą wkraczamy i którą określamy epoką *big data*. Zrezygnujemy w niej z poszukiwania związków przyczynowych między danymi i będziemy się opierać na korelacjach zaistniałych pomiędzy analizowanymi informacjami. W tej czwartej fazie potopu informacja stanie się zasobem i narzędziem zmiany przewidywanej przyszłości. Jeżeli prognozowanie na podstawie analizy *big data* okazałoby się bezbłędne, to zaprzeczyłoby to wolnej woli człowieka, pozbawiłoby go zdolności do podejmowania świadomych wyborów i uwolniło od wszelkiej odpowiedzialności. V. Mayer-Schönberger oraz K. Cukier ostrzegają, że dyktatura danych ograniczy prywatność i zagrozi wolności, a danetyzacja życia wpłynie na sposób myślenia o przyszłości. Aby nie paść ofiarą czwartego potopu, niezbędne będzie zachowanie w epoce *big data* przestrzeni dla człowieczeństwa (intuicji, zdrowego rozsądku, szczęśliwego trafu, kreatywności, ambicji intelektualnych, odwagi podejmowania ryzyka), ale także etycznego postępowania i zachowania wartości moralnych, dzięki którym ludzkość przetrwała do dnia dzisiejszego.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; W. Babik, *O natłoku informacji i związonym z nim przeciążeniu informacyjnym*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, J. Morbitzer (red.), Kraków 2010; H. Batorowska, *Konsumpcja informacji a sztuka jej przetwarzania*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2015; H. Batorowska, *Perceived Self-efficacy vs. Actual Level of Training in Personal Information and Knowledge Management. A Research Report*, „Bibliotheca Nostra” 2016, no. 2; H. Batorowska, *Przetwarzanie informacji w środowisku jej nadmiarowości i przyspieszenia technologicznego w świetle badań własnych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2017, nr 1; H. Batorowska, *Zanik umiejętności dostrzegania problemu w ujęciu całościowym i w interdyscyplinarnej refleksji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków

2015; M. Ledzińska, *Człowiek współczesny w obliczu stresu informacyjnego*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2009; M. Ledzińska, *Znaczenie wybiórczości umysłu w dobie informacyjnego zalewu*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004; P. Lévy, *Drugi potop*, [w:] *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, M. Hopfinger (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 2002; V. Mayer-Szöberger, K. Cukier, *Big data. Efektywna analiza danych*, MT Biznes, Warszawa 2017; N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Muza, Warszawa 2004; R. Tadeusiewicz, *Smog informacyjny, Prace Komisji Zagrożeń Cywilizacyjnych*, t. 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1999.

PRZEMYSŁOWY POTENCJAŁ OBRONNY – zasoby materialne i niematerialne istniejące w przemyśle Rzeczypospolitej Polskiej, które mają za zadanie zabezpieczenie potrzeb obronnych państwa, łącznie z potrzebami Sił Zbrojnych RP, w uzbrojenie lub sprzęt wojskowy. Zgodnie z ustawą z dnia 7 października 1999 r. o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, do spółek przemysłowego potencjału obronnego zalicza się spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjne prowadzące działalność gospodarczą na potrzeby → b e z p i e c z e ń s t w a i → o b r o n n o ś c i p a ń s t w a, spółki realizujące obrót z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa oraz dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, oraz spółki powstałe w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, dla których organem założycielskim jest minister obrony narodowej, jak również spółki powstałe w wyniku komercjalizacji tych przedsiębiorstw. PPO obejmuje również jednostki badawczo-rozwojowe prowadzące działalność na potrzeby bezpieczeństwa i obronności państwa.

Klaudia Cenda-Miedzińska

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 października 2010 r. w sprawie wykazu spółek, przedsiębiorstw państwowych i jednostek badawczo-rozwojowych, prowadzących działalność na potrzeby bezpieczeństwa i obronności państwa, a także spółek realizujących obrót z zagranicą, towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa

oraz dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (Dz. U. z 2010 r. Nr 198, poz. 1313); Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (Dz. U. z 2000 r. Nr 119, poz. 1250 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o wspieraniu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1999 r. Nr 83, poz. 932 z późn. zm.).

PRZESTĘPCZOŚĆ – zjawisko społeczne wyrażające się ogólną liczbą przestępstw popełnionych na określonym obszarze w określonym czasie. Badaniem etiologii, przejawów i determinantów przestępczości, a także przewidywaniem jej rozwoju oraz opracowywaniem skutecznych metod jej zapobiegania zajmuje się kryminologia.

Takie zdefiniowane przestępczości wymaga określenia, czym jest samo przestępstwo. Jest to czyn: zabroniony, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy. Definicja czynu zabronionego została zawarta w art. 115 par. 1 kodeksu karnego – jest to działanie bądź zaniechanie, którego znamiona zostały określone w ustawie karnej. Zespoły ustawowych znamion tworzą typy przestępstw (jak np. zabójstwo, znieważenie pomnika, kradzież leśna etc.). Aby można było mówić o odpowiedzialności karnej, sprawca musi wyczerpać wszystkie znamiona typu przestępstwa i musi to zostać udowodnione. Ustawowe znamiona przestępstwa dotyczą: podmiotu przestępstwa, strony podmiotowej, przedmiotu przestępstwa, oraz strony przedmiotowej. Sam czyn jest zawsze zachowaniem człowieka, które zależy od jego woli, która zostaje wyłączona w sytuacjach tzw. przymusu absolutnego (*vis absoluta*), w takich sytuacjach jak skrupowanie, uwięzienie czy pozbawienie świadomości. Należy jednak zaznaczyć, że woli nie wyłącza oddziaływanie na nią w ramach przymusu względnego (*vis compulsiva*), np. pobicie czy groźba. Nie jest też czynem zachowanie mimowolne, odruchowe, czy spowodowane fizjologiczną lub psychiczną niemożnością realizacji decyzji woli, np. zachowanie osoby sparaliżowanej, nieprzytomnej czy obłożnie chorej. Bezprawność oznacza sprzeczność zachowania z normami prawa karnego. Tak więc każdy czyn, który wyczerpuje znamiona czynu zabronionego zawarte w ustawie karnej, jest czynem bezprawnym karnie, chyba że jego bezprawność wyłączają dodatkowe

okoliczności, tzw. kontratypy – jak obrona konieczna, ryzyko sportowe, stan wyższej konieczności.

Z bezprawnością karną łączy się zawsze karalność, czyli fakt, że za popełnienie danego czynu grozi kara – niezależnie od tego, czy faktycznie została wymierzona. Nie każdy czyn karalny jest czynem bezprawnym karnie, może być też np. wykroczeniem czy naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Aby czyn mógł rodzić odpowiedzialność karną konkretnego sprawcy, należy się upewnić, że w chwili jego popełnienia sprawcy można było przypisać winę. W przeciwnym wypadku nie ma mowy o przestępstwie. Kodeks karny w art. 1 par. 3 wyłącza odpowiedzialność karną sprawcy czynu, któremu w chwili popełnienia czynu zabronionego nie można przypisać winy (*nullum crimen sine culpa*).

Szkodliwość społeczną można określić jako pozaustawową ocenę konkretnego czynu. Czyn szkodliwy społecznie w stopniu znikomym nie jest przestępstwem, a przy określaniu tego stopnia zgodnie z art. 115 par. 2 kodeksu karnego należy uwzględnić takie kryteria, jak rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru oraz motywację, a także postać naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Filozofowie i naukowcy od dawna próbowali wyjaśnić genezę zjawiska przestępczości. W starożytności przyjmowano, że wszelkie zdarzenia losowe, w tym czyny o charakterze przestępczym, zdeterminowane były wolą bogów, a zbrodnia była traktowana jako choroba duszy, którą należało leczyć systemowo, często drastycznymi i wymyślnymi karami. Zauważano jednak, że przestępstwo może mieć źródło w niewiedzy i ciężkich warunkach społecznych bądź materialnych.

T. Morus w dziele *Prawdziwie złota księżeczka*, wydanym w 1516 r., pisał o najlepszym ustroju rzeczpospolitej i tzw. nowej wyspie, Utopii, uznając, że podstawową przyczyną przestępstw jest „rażąca dysproporcja pomiędzy bogactwem nielicznych a biedą znacznie liczniejszych”. Według niego biedni, oglądając luksusy dostępne innym, ulegali pokusie, by za sprawą przestępstwa zawładnąć ich majątkiem. Morus zauważał, że przyczyną przestępstw, obok nędzy, była też ułomność natury ludzkiej.

Podobnie A. Frycz Modrzewski dostrzegał przyczyny przestępstw zarówno we właściwościach jednostek, jak i w ich warunkach życiowych. Wśród warunków zewnętrznych, do których zaliczał również upadek obyczajów i zły przykład, duże znaczenie miały jego zdaniem także nędza i ubóstwo. Zwracał się do ziemian słowami: „Czemóż więc ludziom z gardła wydzierasz? Czemóż ich do ubóstwa przywodziś? Czemu popychasz do kradzieży lub do innych przestępstw?”. W okresie oświecenia dostrzegano, że istotną przyczyną przestępczości jest niski poziom edukacji i ogólna ciemnota, a tym z kolei towarzyszył niedostatek i złe warunki egzystencji.

C. Beccaria, włoski prawnik i pisarz polityczny, przedstawiciel humanitaryzmu prawniczego, opublikował w 1764 r. dzieło *O przestępstwach i karach*, opowiadając się za równością wszystkich wobec prawa oraz żądając jego humanitaryzacji. Postulował reformę prawa karnego i wprowadzenie proporcjonalności kary do ciężaru gatunkowego przestępstwa. Był prekursorem zasady legalizmu. Uważał, że celem kary powinno być pozyskanie przestępcy dla społeczeństwa, a nie dokonywanie na nim zemsty. Drugim ważnym celem miała być profilaktyka.

W dobie pozytywizmu, kiedy tworzyły się zręby kryminologii, reprezentanci „szkoły francuskiej”, m.in. A. Lacassagne oraz G. Tarde, posługując się badaniami empirycznymi, doszli do wniosku, że przestępczość wynika głównie z czynników społecznych, wśród których głównym była bieda. Według tego ostatniego przestępcami zostawali najczęściej ludzie, których zaniedbano wychowawczo na skutek złej sytuacji rodzinnej, gdy nędzy towarzyszyła demoralizacja, brak socjalizacji i edukacji moralnej. W zamian nauczyli się zachowań i zasad wrogich wobec społeczeństwa.

Koniec XIX w. to okres prowadzenia przez większość państw zachodniej Europy statystyk kryminalnych. J. Fletscher, analizując przestępczość i koniunkturę gospodarczą w Niemczech, zauważył współzależność tych zjawisk. Ustalił uchwytny, statystyczny związek pomiędzy cenami żywności a liczbą przestępstw.

Do podobnych wniosków doszedł po badaniach Anglik H. Kitton, pisząc w swej pracy: „lata o największej liczbie przestępstw były latami tanimi”.

C. Lombroso i późniejsi przedstawiciele szkoły pozytywistycznej postulowali, by kryminologię opierać na pojmowanej pozytywistycznie nauce. Lombroso interesowały zależności pomiędzy cechami psychicznymi

i fizycznymi, a także ich ocena na bazie cech antropometrycznych. Tylko nieliczne wykazane przez Lombrosa korelacje pomiędzy cechami fizycznymi a predestynacją do zachowań przestępczych są uznawane przez neokryminologię. Lombroso sformułował koncepcję atawizmu przestępców, wskazując, że są oni biologicznie odmienni od reszty członków społeczeństwa. Według niego byli „współczesnymi dzikusami”. Za atawistyczne cechy urodzonych przestępców uznawał prognatyzm, nadmierne owłosienie, ciemny odcień skóry, deformacje czaszki, astygmatyzm, cofnięte czoło, duże uszy, mięsiste usta czy leworęczność. Jego zdaniem urodzeni przestępcy posiadali zwiększoną tolerancję na ból, wyostrzone zmysły oraz brak zdolności do osądu moralnego, impulsywność i byli pozbawieni samokontroli. Mieli oni także być niezdolni do myślenia abstrakcyjnego.

Polski kryminolog pozytywista J. Makarewicz (1872–1955), analizując statystyki Cesarsko-Królewskiej Monarchii, zbadał związek czynników ekonomicznych z przestępczością. Ustalił, że w latach dobrej koniunktury malała liczba przestępstw przeciwko mieniu, natomiast rosła liczba przestępstw przeciwko obyczajności.

Współczesna kryminologia nie określa już bezpośrednich, prostych relacji pomiędzy warunkami ekonomicznymi a przestępczością, uznaje natomiast, że złożoność procesów i zjawisk społecznych wskazuje na znaczenie biedy jako czynnika w różnym stopniu pośrednio determinującego przestępczość. Ubóstwu towarzyszy z reguły niski poziom wykształcenia. Zła sytuacja materialna staje się przyczyną lub przynajmniej katalizatorem zachowań patologicznych. Te z kolei powodują zejście na drogę przestępczości. Można przyjąć założenie, że do popełnienia przestępstwa dochodzi, gdy nastąpi swoista konfiguracja własności osobniczych jednostki (późniejszego sprawcy), czynników społecznych, w jakich jednostka ta wzrastała i wychowywała się oraz w jakich funkcjonuje, a także sytuacji lub warunków sprzyjających popełnieniu przestępstwa. Tym samym współczesnie zakłada się wieloprzyczynowość, czyli multikauzalizm przestępczości.

Amerykański kryminolog E. Sutherland w latach 30. XX w. zwrócił uwagę, że przestępstw dokonują nie tylko ludzie ze społecznych nizin, ale także osoby o wysokim statusie społecznym i zawodowym. Czyny takie określił jako popełniane przez ludzi w białych kołnierzykach – *white-collar crime*, ich samych zaś nazwał przestępcami w białych

kołnierzykach – *white-collar criminals*. Według Sutherlanda o większości tych przestępstw w ogóle nic nie wiemy. Organy ścigania ukierunkowane są bowiem głównie na ściganie pospolitej przestępczości, czynów ludzi o niskim statusie społecznym, podczas gdy przestępcy w białych kołnierzykach zapewniają sobie skutecznie bezkarność.

Z kolei współczesne badania nad motywacją przestępstw popełnianych przez nieletnich, które przeprowadzili kryminolodzy japońscy: K. Hoshino, A. Uchiyama, A.E. Hoshi, wskazują, że ponad 65% sprawców kradnie z chciwości, 25% dla przyjemności, a tylko 0,5% kradnie z powodu złej sytuacji finansowej. Przedstawiciele nurtu kryminologii antynaturalistycznej zwracają uwagę na sprawę oczywistą, której nie brano dotychczas pod uwagę. Według nich o tym, co jest, a co nie jest przestępstwem decyduje stanowione przez ustawodawców prawo karne. Jego uregulowania są wyrazem woli tych, którzy mają wpływ na ich kształtowanie.

Tak więc zdaniem np. R. Quinneya prawo karne nie zabezpiecza żadnych uniwersalnych wartości, lecz wyłącznie interesy uprzywilejowanej klasy rządzącej. Ma ona możliwość ochrony własnych interesów przy pomocy zakazów prawa karnego. To ona decyduje o tym, co jest, a co nie jest przestępstwem, oddziałując na pozostałe segmenty społeczeństwa, przy wykorzystaniu różnych form społecznego komunikowania się, takich jak media czy edukacja. W ten sposób u ludzi niemających żadnego wpływu na kształt prawa powstaje fałszywe przekonanie, że chroni ono wartości uniwersalne i że oni także są w tym systemie traktowani podmiotowo.

Według J. Widackiego współcześnie o wiele groźniejszymi niż przestępczość kryminalna zachowaniami są wywołujący wojny imperializm, rasizm, seksizm, łamanie praw człowieka, dążenie do dominacji ekonomicznej, wyzysk pracowników czy dewastacja środowiska naturalnego. Często są to czyny niespenalizowane, a jeśli wymienia się je w przepisach karnych, to zdaniem Widackiego albo nie są ścigane, albo są ścigane jedynie selektywnie. W tej sytuacji „prawdziwym złem jest niesprawiedliwość, która przekłada się na proces legislacyjny i na stosowanie prawa”, a rozwiązaniem narastającego problemu byłoby: zbudowanie społeczeństwa konsensualnego, likwidacja lub złagodzenie nierówności społecznych i ekonomicznych, likwidacja stref ubóstwa, zapewnienie awansu klasy najuboższej do klasy średniej i zmniejszenie rozpiętości bogactwa.

Poszukiwanie racjonalnych sposobów zapobiegania przestępczości jest podstawowym celem szybko rozwijającej się nowoczesnej kryminologii, która stale musi monitorować bieżącą sytuację społeczną i nowe pojawiające się determinanty zagrożeń mające charakter somatyczny, środowiskowy, sytuacyjny czy psychiczny.

Andrzej Czop

J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche, Gdańsk 1999; J. Makarewicz, *Źródła przestępczości*, Uniwersytet im. Jana Kazimierza, Lwów 1912; R. Merton, *Social Structure and Anomie*, „American Sociological Review” 1938, vol. 3; A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953; R. Quinney, *Criminology. Analysis and Critique of Crime in America*, Little, Brown and Comp., New York 1975; *Recent Developments in Criminological Theory*, S. Henry, S.A. Lukas (ed.), Routledge, London–New York 2009; R.A. Stefański, *Kodeks karny – komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2017; A. Uchiyama, *A Study on Factors of Delinquency Among Primary School Children*, „Report of the National Research Institute on Police Science” 1979, vol. 20, no. 1; J. Widacki, *Czy bieda generuje przestępczość?*, [w:] *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, H.E. Kubiak (red.), Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012; J. Widacki, *The Spots on the Rising Sun. Essays on Japanese Crime and Punishment*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998.

PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA – popełnianie przestępstw w składzie minimum trzyosobowym, w strukturze hierarchicznej, w której występuje podział ról i specjalizacja uwzględniająca kwalifikacje poszczególnych członków grupy zachowujących poufność i hermetyczność realizowanych przedsięwzięć podejmowanych planowo i ukierunkowanych na maksymalizację przestępczego zysku.

Sprawcy działają brutalnie, posługując się bronią palną i materiałami wybuchowymi. Celowo manifestując przemoc i agresję, zmierzają do zastraszenia swoich konkurentów i wywołania posłuchu u innych członków własnej grupy, których obowiązuje bezwzględna lojalność i posłuszeństwo. W zamian za to organizacja przestępcza otacza ich opieką prawną, gdy zostaną objęci postępowaniem karnym, dając także pomoc finansową ich najbliższym. Przestępczość zorganizowana ma charakter wyjątkowo

mobilny, szybko dostosowuje metody i narzędzia do stale zmieniającego się środowiska ekonomicznego i prawnego. Sprawcy starają się inwestować nieuczciwie zarobione pieniądze w legalne przedsięwzięcia gospodarcze. W przestępczym procederze posługują się → k o r u p c j ą, by pozyskać przychylność przedstawicieli lokalnych władz czy urzędników decydujących o pożądanym przez nich rozstrzygnięciach.

Coraz częściej przestępczość zorganizowana przybiera charakter międzynarodowy. Stąd ONZ 12 grudnia 2000 r. przyjęła Konwencję przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (United Nations Convention against Transnational Organized Crime). Została ona uroczystie podpisana w Palermo przez 123 państwa będące jej sygnatariuszami. Artykuł 2 ust. 2 konwencji precyzuje, kiedy przestępstwa mają charakter międzynarodowy: gdy zostały dokonane na obszarze więcej niż jednego państwa lub popełnione w jednym państwie, ale ważna część przygotowania, planowania lub kierowania miała miejsce w innym. Za takowe uznaje się również przestępstwo popełnione w jednym państwie, ale mające związek ze zorganizowaną grupą prowadzącą działalność na terenie więcej niż jednego państwa.

Fundamentem przestępczości zorganizowanej jest też syndrom prohibicji: zorganizowane grupy przestępcze działają tam, gdzie istnieje zapotrzebowanie na towary i usługi niedostępne na legalnym rynku obrotu handlowego (narkotyki, prostytutkę, towary akcyzowe). Tę koncepcję genezy zorganizowanej przestępczości opracował P. Lejins; dotyczy ona głównie rynku amerykańskiego. Autor ten dodaje, że na rynku europejskim istnieje dodatkowo pojęcie czarnego rynku, pojawiającego się tam, gdzie zaczyna brakować dóbr, na które istnieje społeczne zapotrzebowanie. A. Marek uzupełnia koncepcję syndromu prohibicyjnego Lejinsa o pojęcie syndromu spekulacyjnego – twierdzi on, że to właśnie te dwa czynniki rodzą czarny rynek i stwarzają warunki do rozwoju przestępczości zorganizowanej. Uważa przy tym, że oba są ważne dla rozwoju zorganizowanych grup przestępczych, jednak nie wystarczające. Wyróżnia jeszcze ostatni czynnik, którym jest syndrom maksymalizacji zysków – główny cel działania zorganizowanej przestępczości.

Andrzej Czop

PRZESTĘPCZOŚĆ ZORGANIZOWANA

A. Czop, P. Czop, *Analiza porównawcza przestępczości zorganizowanej i międzynarodowego terroryzmu*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 24; W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana – system zwalczania*, Łoś Graf, Warszawa 2008; E.W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1992; H.J. Schneider, *Przestępczość zorganizowana z perspektywy kryminologii porównawczej*, [w:] *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*, B. Hołyst, E. Kube, R. Schulte (red.), Warszawa–Münster–Łódź 1998; J. Wójcik, *Oszustwa finansowe. Zagadnienia kryminologiczne i kryminalistyczne*, Wydawnictwo JWW, Warszawa 2008.

RACJA STANU (fr. *raison d'état*, wł. *ragion di stato*, łac. *ratio status*) – termin, którego początków należy doszukiwać się w XVI w., kiedy to w 1525 r. włoski arcybiskup i dyplomata G. della Casa w liście do cesarza Karola V posłużył się pojęciem *ragion di stato*, aby uzasadnić podjęcie określonej decyzji interesem państwa. To jednak N. Machiavelli jest uznawany za twórcę nowożytnej idei racji stanu, a jej propagatorami byli także F. Guicciardini i G. Boreto. Niezależnie od różnych koncepcji teoretycznych, racja stanu odnosi się przede wszystkim do państwa, jego instytucji, rządu, ustroju politycznego i administracji. Racją stanu określa się pewien zakres podstawowych zasad i wartości koniecznych dla przetrwania określonej wspólnoty politycznej oraz jej tożsamości (termin stosowany zamiennie w tym kontekście to „imponderabilia”), nadrzędny interes państwa (stojący ponad innymi interesami i wartościami jednostek i grup społecznych), który jest wspólnym dobrem dla wszystkich jego obywateli i organizacji.

Biorąc pod uwagę klasyczną arystotelesowską koncepcję państwa, zakładającą, że jest ono doskonałą i samowystarczającą wspólnotą pozwalającą człowiekowi zrealizować jego „naturę”; oraz nowożytną hobbesowską koncepcję, wedle której państwo to najważniejszy czynnik zapewniający obywatelom przetrwanie i bezpieczeństwo, racją stanu będzie wypełnianie przez państwo zadań ponadjednostkowych, których realizacji nie może

zagwarantować żaden inny podmiot, instytucja, struktura czy wspólnota. Pojęcie racji stanu jest zatem szczególnie istotne z punktu widzenia państwa, któremu ma ona służyć i którego dobry interes winien być realizowany w pierwszej kolejności. Dlatego też rozdział na rację stanu i interes narodowy (pojęcia częstokroć w literaturze przedmiotu stosowane zamiennie) wydaje się być stosowny, o ile nie konieczny.

K. Łastawski w zasadniczej charakterystyce racji stanu umieszcza szereg wartości, które znacząco wpływają na fizyczną (przypisaną kategorii instytucji państwowej) oraz duchową (bliższą narodowi) siłę każdego suwerennego państwa. Do pierwszej kategorii zaliczyć można możliwość zastosowania środków nadzwyczajnych w obliczu *→ z a g r o ż e n i a* bytu państwowego, zabezpieczenie suwerenności i integralności terytorium państwa, bezkompromisowość działania w stanach najwyższej konieczności i wytyczanie celów mających wzmocnić siłę państwa. Do drugiej zaś zapewnienie narodowi prawidłowych warunków egzystencji i rozwoju, zapobieganie zagrożeniu narodowego bytu i dominację realizmu myślenia w sprawach wagi społeczno-politycznej nad doraźnymi emocjami. Często też zaznacza się, że racja stanu ściśle wiąże się z pojęciem władzy państwowej (zwierzchniej), zwłaszcza w kontekście utożsamiania interesu państwowego z interesem konkretnego władcy.

Rację stanu utożsamia się także z wartością polityczną lub interesem politycznym, jednak nie interesem narodowym (w ścisłym tego słowa znaczeniu). Jak zaznacza A. Rzegocki, z reguły przyjmuje się, że to byt państwowy jest podmiotem reprezentatywnym dla pojęcia racji stanu, a naród sprowadza się jedynie do roli czynnika konstytutywnego dla egzystencji państwa. Wynika to z przyjęcia paradygmatu realistycznego (kategoria siły, władzy, rywalizacji i konfliktu interesów w dążeniu do zwiększenia strefy wpływów państwa) za główną płaszczyznę rozważań na temat racji stanu. W teorii stosunków międzynarodowych paradygmat idealistyczny zaś odnosi się do „wiary” w bezkonfliktowo przebiegające relacje międzyludzkie, sprawiedliwe stosunki między państwami, szacunek i równe traktowanie państw na arenie międzynarodowej. Z przedmiotowego punktu widzenia rację stanu definiują i określają podstawowe potrzeby i interesy państwa, czyli jego bezpieczeństwo, integralność terytorialna oraz rozwój na poszczególnych etapach jego funkcjonowania. Pewien

rozdźwięk lub różnica w definiowaniu racji stanu i interesu narodowego polega zatem także na tym, że pierwszej z wymienionych kategorii bliższe są interesy o charakterze *stricte* politycznym, których realizacja wiąże się nieodłącznie z zabieganiem o władzę państwową, procesem jej sprawowania lub wywierania na nią wpływu. Interesy te, w odróżnieniu od interesu narodowego, często mają czysto partykularny charakter.

Stawianie znaku równości pomiędzy narodem i państwem, suwerennością narodową i niezależnością państwową, interesem narodowym i racją stanu czy bezpieczeństwem narodowym i bezpieczeństwem państwa powinno być wobec tego uznane w powyższym kontekście za błędne, a wyszczególnionych terminów nie należy rozumieć jako synonimów i stosować zamiennie. Na \rightarrow bezpieczeństwo narodowe składa się bowiem wiele czynników odpowiedzialnych za jego zapewnienie i mających wpływ na jego aktualny stan (kategoria czynników ideologicznych, publicznych, powszechnych, politycznych, militarnych, kulturowych, społecznych, ekologicznych i ekonomicznych), na realizację racji stanu wpływa natomiast przede wszystkim (w sensie pozytywnym) wyższość interesu państwa nad interesami partyjnymi, zabieganie o rzetelnych sojuszników, podporządkowanie ambicji jednostkowych interesowi ogólnonarodowemu, prowadzenie sprawnej polityki informacyjnej (w sensie negatywnym), przedłużanie się konfliktów wewnętrznych, ekspozycja interesów jednostkowych i grupowych, patologie \rightarrow k o r u p c j i i populizmu oraz nieumiejętny dobór sojuszników.

Doszukując się definicyjnego, precyzyjnego ujęcia racji stanu i interesu narodowego, można łatwo dostrzec cechy zbieżne i różnicujące oba te terminy. W literaturze przedmiotu podejmującej problematykę polskiej racji stanu i jej cech charakterystycznych pośród czynników ją konstytuujących wymienia się m.in.:

- ▶ uznanie, że podstawową formą narodowego życia Polaków jest Rzeczpospolita Polska;
- ▶ zdolność państwa do zapewnienia \rightarrow bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz bezpieczeństwa własnych obywateli;
- ▶ odpowiednią pozycję Polski na arenie międzynarodowej;
- ▶ suwerenność moralną i obyczajową;

- ▶ uznanie dla polityki historycznej;
- ▶ rozwój narodowy dla przezwyciężenia zapóźnienia względem innych europejskich państw.

Pojęcie racji stanu wiąże się nierozzerwalnie zwłaszcza z terminem suwerenności wewnętrznej i zewnętrznej, niezależności politycznej (państwowej) oraz kategorią męża stanu – realizatora polityki państwa zbieżnej z interesami narodowymi i jego racją stanu.

Paweł Łubiński

J. Kaczyński, *Polska racja stanu*, [w:] *Racja stanu. Janowi Olszewskiemu*, B. Jusiak (red.), Zysk i S-ka, Poznań 2011; W. Kitzler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Koenig-Archibugi, *International Governance as New Raison d'État? The Case of the EU Common Foreign and Security Policy*, „European Journal of International Relations” 2004, vol. 10, no. 2; M. Lutostański, *Prawo a bezpieczeństwo narodu i państwa*, Wydawnictwo Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania, Łódź–Warszawa 2011; K. Łastawski, *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; A. Rzegocki, *Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008; J. Sadłocha, *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015; G. Sheridan, *Raison d'Etat*, „Quadrant” 1991, vol. 35, no. 5; J. Skrzyp, *Racja stanu, interesy narodowe i cele strategiczne jako podstawowe składniki bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*. Podręcznik akademicki, J. Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; J.J. Wiatr, *Polski interes narodowy: refleksje o historii i współczesności*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2012; J.J. Wiatr, *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.

RADA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO (RBN) – organ doradczy Prezydenta RP w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa powoływany na podstawie art. 135 Konstytucji RP. Rada Bezpieczeństwa Narodowego obraduje na posiedzeniach. Jej posiedzenia zwołuje prezydent, określając jednocześnie ich tematykę. Sekretarzem rady jest szef → Biura Bezpieczeństwa Narodowego, który

określa szczegółowy porządek obrad, zgodnie z wytycznymi prezydenta. Przewodniczy on również posiedzeniom rady, a w przypadku jego nieobecności – wskazany przez niego członek rady. Posiedzenia odbywają się w siedzibie Biura Bezpieczeństwa Narodowego, chyba że prezydent postanowi inaczej, i są niejawne – chyba że prezydent zarządzi inaczej.

W skład Rady wchodzi:

- ▶ marszałek Sejmu;
- ▶ marszałek Senatu;
- ▶ Prezes Rady Ministrów;
- ▶ Minister Obrony Narodowej;
- ▶ Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji;
- ▶ Minister Spraw Zagranicznych;
- ▶ koordynator służb specjalnych;
- ▶ szefowie ugrupowań politycznych posiadających klub parlamentarny lub poselski albo przewodniczący tych klubów;
- ▶ szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej;
- ▶ szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

W posiedzeniach na zaproszenie prezydenta mogą uczestniczyć byli prezydenci oraz byli prezesi Rady Ministrów, a także inne osoby, których udział jest wskazany ze względu na przedmiot rozpatrywanych spraw.

Marek Pietrzyk

B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009; W. Fehler, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego jako konstytucyjny organ państwowy*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Ciągłość i zmiana*, T. Słomka, A. Materska-Sosnowska (red.), Elipsa, Warszawa 2012; J. Juchniewicz, *Rada Bezpieczeństwa Narodowego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2; S. Kamiński, *Zarys historii utworzenia i funkcjonowania Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Rady Bezpieczeństwa Narodowego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2011; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, L. Garlicki, M. Zubik (red.), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.; Organy doradcze głowy państwa właściwe w sprawach bezpieczeństwa narodowego. Geneza, doświadczenia i wnioski dla tworzenia zintegrowanego systemu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, T. Kośmider (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015.

RADA BEZPIECZEŃSTWA ONZ – jeden z sześciu głównych organów ONZ ustanowionych przez Kartę Narodów Zjednoczonych, obok Zgromadzenia Ogólnego, Rady Gospodarczej i Społecznej, Rady Powierniczej, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz Sekretariatu działającego pod przewodnictwem Sekretarza Generalnego ONZ. Rada Bezpieczeństwa ponosi główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, może zbierać się za każdym razem, gdy pokój jest zagrożony.

Sama ONZ, zgodnie z Kartą NZ, stawia sobie następujące cele:

- ▶ utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa;
- ▶ rozwijanie przyjaznych stosunków między narodami;
- ▶ współpracę w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych i propagowaniu poszanowania praw człowieka oraz stanowienie centrum harmonizacji działań narodów.

Wszyscy członkowie ONZ zgadzają się akceptować i wykonywać decyzje Rady Bezpieczeństwa. Podczas gdy inne organy ONZ wydają zalecenia państwom członkowskim, jedynie Rada ma uprawnienia do podejmowania decyzji, które państwa członkowskie są następnie zobowiązane wprowadzić w życie.

Karta NZ określa funkcje i uprawnienia Rady Bezpieczeństwa:

- ▶ utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zgodnie z zasadami i celami ONZ;
- ▶ badanie wszelkich sporów lub sytuacji, które mogą prowadzić do konfliktów międzynarodowych, w celu ustalenia, czy dalsze trwanie sporu lub sytuacji zagraża utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa;
- ▶ zalecanie procedur lub sposobu załatwienia takich sporów, formułowanie planów ustanowienia systemu regulacji uzbrojenia;
- ▶ ustalanie istnienia zagrożenia dla pokoju lub aktu agresji oraz zalecenie działań, które należy podjąć, wzywając do zastosowania sankcji gospodarczych i innych środków nieobejmujących użycia siły w celu zapobieżenia lub powstrzymania agresji;
- ▶ podjęcie działań wojskowych przeciwko agresorowi;
- ▶ zalecenie przyjęcia nowych członków;

- ▶ wykonywanie funkcji powierniczych ONZ w obszarach strategicznych;
- ▶ zalecanie Zgromadzeniu Ogólnemu powołanie Sekretarza Generalnego wraz ze Zgromadzeniem;
- ▶ wybór sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbyło się 17 stycznia 1946 r. w Church House w Westminster w Londynie. Od czasu pierwszego spotkania Rada przebywa na stałe w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Odbywała jednak sesje w Etiopii, Panamie oraz w Genewie.

Rada Bezpieczeństwa składa się z 10 wybranych członków i 5 stałych członków, czyli Chin, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii i Federacji Rosyjskiej. Każdego roku Zgromadzenie Ogólne wybiera 5 niestałych członków (na 10 w sumie) na dwuletnią kadencję. Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego z 1991 r. 10 niestałych mandatów jest rozdzielanych według regionów w następujący sposób: 5 dla państw afrykańskich i azjatyckich; 1 dla państw Europy Wschodniej; 2 dla krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów i 2 dla krajów Europy Zachodniej i innych państw. Przedstawiciel każdego z członków Rady Bezpieczeństwa musi stale przebywać w Kwaterze Głównej ONZ, aby Rada mogła się zbierać w każdej chwili, gdy zajdzie taka potrzeba. Każdy członek Rady Bezpieczeństwa posiada jeden głos. Decyzje w sprawach proceduralnych zapadają większością głosów 9 członków, natomiast decyzje we wszystkich innych sprawach zapadają większością głosów 9 członków, włączając w to głosy wszystkich stałych członków.

Funkcjonowanie Rady Bezpieczeństwa ONZ bywa przedmiotem krytyki, w szczególności co do listy członków stałych oraz sposobu głosowania. Postuluje się zmiany, które pozwoliłyby zdemokratyzować Radę Bezpieczeństwa i uczynić ją bardziej reprezentatywną poprzez zwiększenie liczby członków stałych, a z drugiej strony wobec nierzadkich sprzeczności interesów państw-członków stałych do odejścia od zasady, by jedno państwo mogło zawetować, a więc w praktyce sparaliżować możliwość podjęcia decyzji, przez Radę Bezpieczeństwa. Formułowane propozycje zmian pozostają jednak wciąż w fazie dyskusji.

Rafał Klepka

D. Bourantonis, R. Panagiotou, *Russia's Attitude Towards the Reform of the United Nations Security Council, 1990–2000*, „Journal of Communist Studies and Transition Politics” 2004, vol. 20, no. 4; E. Jensen, *The United Nations Security Council: Action and Inaction*, „Cambridge Review of International Affairs” 2007, vol. 8, no. 1; E. Luck, *A Council for All Seasons: The Creation of the Security Council and Its Relevance Today*, [w:] *The United Nations Security Council and War: The Evolution of Thought and Practice Since 1945*, V. Lowe, A. Roberts, J. Welsh, D. Zaum (ed.), Oxford University Press, Oxford–New York 2008; E. Luck, *UN Security Council: Practice and Promise*, Routledge Taylor & Francis Group, New York–London 2006; R. Thakur, *United Nations Security Council Reform*, „African Security Studies” 2004, vol. 13, no. 3.

REWOLUCJA W SPRAWACH WOJSKOWYCH – zasadnicze zmiany w sposobie prowadzenia wojny i organizacji armii. Jednym z pierwszych badaczy, który poruszył kwestię RMA (*revolution in military affairs*), był historyk brytyjski M. Roberts, który w 1955 r. na Uniwersytecie w Belfaście wygłosił wykład poświęcony rewolucji militarnej w latach 1560–1660. Zdaniem Roberta ówczesne zmiany w sposobie prowadzenia wojen polegały na: rewolucji w taktyce, znacznym wzroście liczebności armii, rewolucji w strategii oraz wpływie wojny na instytucję państwa i społeczeństwo.

Geneza obecnego zainteresowania RMA sięga lat 80. XX w. i związana jest z postacią radzieckiego marszałka M.W. Ogarkowa, szefa radzieckiego sztabu generalnego w latach 1977–1984. Ogarkow podkreślał, że doszło do „rewolucji naukowo-technicznej”, w wyniku której fundamentalne znaczenie na polu walki będzie miała broń konwencjonalna, a szczególnie broń o dużej sile niszczenia i precyzji. Zdając sobie sprawę z rosnącej dysproporcji jakościowej w dostępnym arsenale między stroną wschodnią a zachodnią, radzieccy planiści opracowali dwie koncepcje operacyjne w duchu rewolucji naukowo-technicznej: Reconnaissance-Strike Complexes (RSC) i Operational Maneuver Group (OMG). Dalsze prace nad jakościową transformacją Armii Czerwonej przerwał upadek Związku Radzieckiego, a zainteresowanie RMA na początku lat 90. XX w. przeniosło się do Stanów Zjednoczonych. W 1992 r. amerykańscy strategowie, A.W. Marshall i jego podwładny A. Krepinevich, opublikowali raport *Military-Technical Revolution: A Preliminary Assessment*, w którym przyznali słuszność założeniom, jakimi kierowali się radzieccy generałowie.

Podkreślili jednak, że jest to podejście zbyt wąskie i koncentrujące się wyłącznie na aspektach technologicznych, z pominięciem problemów organizacyjnych, szkoleniowych etc. Zaproponowano w związku z tym podział pojęciowy na „rewolucję militarną” o znaczeniu szerszym, oznaczającym zmiany w sposobie i narzędziach prowadzenia wojny, ale także zmiany społeczne i polityczne, wpływające na sferę wojskową. Termin „rewolucja w sprawach wojskowych” koncentrował się natomiast na aspektach czysto militarnych, takich jak zmiany w doktrynach, taktyce, procedurach czy technologiach.

Zainteresowanie tematyką rewolucji w sprawach wojskowych na amerykańskich uniwersytetach i w ośrodkach analitycznych miało miejsce przez całą dekadę lat 90. XX w. Wielu oficerów piastujących w tym czasie wysokie stanowiska w armii Stanów Zjednoczonych, takich jak generał G. Sullivan, admirał W. Owen czy wiceadmirał A.A. Cebrowski, zaliczanych było do gorących zwolenników transformacji wojska w duchu RMA. Spadek zainteresowania rewolucją w sprawach wojskowych nastąpił zaś wraz z prowadzeniem przez USA misji stabilizacyjnej w Iraku (2003–2011), → NATO w Afganistanie (2002–2014) czy porażkami Izraela w Libanie (2006). Trudności w zwalczaniu przeciwników stosujących asymetryczne metody walki połączone z heroizmem motywowanym religijnie, zepchnęły do defensywy zwolenników tezy, że wojnę można zwyciężyć, wyłącznie posiadając przewagę technologiczną.

Inaczej niż w USA, w europejskich ośrodkach wojskowych tematyka RMA nie znalazła się w centrum zainteresowania. Prowadzone w nich badania w obszarze nauk wojskowych i nauk strategicznych koncentrowały się w tym czasie na problematyce profesjonalizacji sił zbrojnych, redukcji budżetów obronnych czy integracji polityki obronnej w ramach UE. Wśród polskich badaczy, którzy publikowali na temat RMA, są m.in. Ł. Kamieński, B. Balcerowicz, R. Kopec, M. Lekowski czy T. Wójtowicz.

Tomasz Wójtowicz

C. Gray, *Strategy for Chaos; Revolution in Military Affairs and Evidence of History*, Routledge, London 2002; Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kopec, *Rewolucja w sprawach*

wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; M. Lekowski, *Współczesna rewolucja w dziedzinie wojskowości. Analiza wybranych aspektów i cech charakterystycznych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19; T. Wójtowicz, *Od doktryny wojny ludowej do doktryny wojny informacyjnej. Rola nowych technologii w transformacji Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16.

ROBOTYZACJA POLA WALKI – tendencja w kierunku szerokiego zastosowania robotów na polu walki. Prowadzić ma do tzw. robotacji (*robotization*). Termin ten, powstały z połączenia słów „robotyzacja” i „rewolucja”, opiera się na założeniu, że rezultatem robotyzacji będzie rewolucyjne przekształcenie charakteru wojny. W skrajnej postaci zmiany te będą bardziej dogłębne niż wywołane przez wcześniejsze rewolucje w wojskowości – przeobrażeniu ulegnie bowiem nie tyle sposób, w jaki prowadzi się wojnę, ile podmiot ją prowadzący – robot zamiast człowieka.

Słowa „robot” użył po raz pierwszy czeski pisarz K. Čapek w sztuce *R.U.R. (Rossumovi Univerzální Roboti) – Uniwersalne roboty Rossuma* z 1921 r. Roboty Čapka były jednak sztucznie produkowanymi istotami stworzonymi na podłożu biologicznym, czyli organizmami żywymi. Współczesna wizja robota, zakładająca, że jest on istotą elektromechaniczną, pojawiła się w opowiadaniu I. Asimova *Runaround (Zabawa w berka)* z 1942 r. Robot jest więc maszyną (czyli urządzeniem technicznym wykonującym pracę w oparciu o przekształcanie energii), a dokładniej fuzją maszyny i komputera.

Według popularnej definicji robot to maszyna, która czuje, myśli i działa. Innymi słowy, robot jest komputerem (jego zadanie to myślenie) wyposażonym w sensory (odpowiedzialne za odczuwanie) i efektory (działanie). Dzięki sensorom robot nie wymaga do funkcjonowania interwencji człowieka (jak komputer wymagający np. operacji na klawiaturze czy myszce), lecz ma zdolność kierowania się bodźcami płynącymi bezpośrednio ze środowiska. Efektory z kolei warunkują zdolność do niecyfrowego oddziaływania na środowisko, w przeciwieństwie do komputera, który sam w sobie jest zdolny tylko do oddziaływania cyfrowego, czyli manipulacji danymi. Robot jest natomiast zdolny do manipulowania obiektami fizycznymi.

Obserwowana we współczesnych konfliktach zbrojnych tendencja do stosowania bezzałogowych środków walki – przede wszystkim bezzałogowych statków powietrznych (*unmanned aerial vehicle*, UAV, popularnie zwanych → *d r o n a m i* – jest tylko wstępem do robotyzacji. Obecnie stosowane drony nie cechują się autonomią rozumianą jako zdolność do podejmowania akcji w celu dostosowania się do zmieniającego się i nieprzewidywalnego środowiska. Systemy lądowe, wykorzystywane szczególnie do działań typu 3xD: *dirty, dull, dangerous* (brudnych, nudnych i niebezpiecznych), zazwyczaj działają w oparciu o zdalne sterowanie albo w trybie semiautonomicznym (działanie monitorowane lub zaprogramowane). Co prawda występują już systemy spełniające zasadnicze kryteria autonomii, mają one jednak charakter defensywny i nie są zdolne do autonomicznego poruszania się (przede wszystkim kompleksowe systemy przeciwlotnicze i przeciwrakietowe, a także tzw. roboty-strażnicy). Robotyzacja pola walki w pełnym znaczeniu tego słowa oznaczać będzie zastosowanie całkowicie autonomicznych systemów zdolnych do samodzielnej selekcji i rażenia celów, posiadających możliwość autonomicznego poruszania się (roboty *free-ranging*). Tendencja do tworzenia systemów autonomicznych wynika z ograniczeń systemów opartych o zdalne sterowanie czy inne modele kontroli przez człowieka (pozostawienie człowieka w pętli decyzyjnej, model *man in the loop*). Chodzi m.in. o możliwość zakłócenia kanałów łączności albo wręcz przejęcia kontroli nad nimi przez przeciwnika, a także o opóźnienie w przesyle komend kierowania (istotne w pewnych zastosowaniach) oraz czynnik izolacji od maszyny i od warunków środowiskowych, które utrudnia prawidłowe „czucie” maszyny. Autonomia (model *man out of the loop*) oznacza też możliwość działania w oparciu o schemat roju, gdzie znaczna liczba maszyn będzie koordynowała swoje działanie i funkcjonowała jak spójny organizm.

Roboty bojowe, mimo iż znajdują się na początku drogi rozwojowej, już zdążyły zawładnąć zbiorową wyobraźnię. Stanowią one praktyczną realizację obecnej od kilku dekad w twórczości spod znaku science-fiction wizji robotów zabójców. Jako takie, są one przedmiotem swoistej, ledwie skrywanej pod maską politycznej poprawności, dumy Zachodu. W szerszym ujęciu ich zastosowanie może być postrzegane jako ostatnia inkarnacja zachodniego sposobu prowadzenia wojen (*Western* → *w a y*

of warfare), charakteryzującego się swoistym technocentryzmem, czyli odwoływaniem się do przewagi technologicznej w celu osiągnięcia korzystnego rozstrzygnięcia na polu walki. Robotyzacja jest również jednym z przejawów charakterystycznego dla armii z zachodniego kręgu kulturowego dążenia do ograniczenia ryzyka własnych żołnierzy, a roboty są przy tym postrzegane jako typowa broń bogatych, ale pozbawionych heroizmu społeczeństw zachodnich. Roboty bojowe stanowią swoistą odwrotność, a zarazem zaskakujące dopełnienie zamachowców samobójców, prezentując dwie skrajnie odmienne drogi do osiągnięcia tego samego celu – stworzenia ostatecznej broni precyzyjnej.

Rafał Kopeć

R. Kopeć, *Autonomia systemów bojowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 17; R. Kopeć, *Etyka robotów bojowych*, „Studia Humanistyczne AGH” 2017, nr 2; R. Kopeć, *Robotyzacja wojny*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo Edukacyjne” 2016, nr 4; *Robots on the Battlefield, Contemporary Issues and Implications for the Future*, R. Doaré i in. (ed.), Combat Studies Institute Press, Fort Leavenworth 2014; P.W. Singer, *Wired for War. The Robotics Revolution and Conflict in the 21st Century*, New York 2010.

RT (dawniej Russia Today) – ogólnoświatowa wielojęzyczna telewizja informacyjna z siedzibą w Moskwie, założona i w pełni finansowana przez rząd rosyjski, znajduje się na oficjalnej liście głównych organizacji o strategicznym znaczeniu dla Moskwy. Stacja nadaje od 10 grudnia 2005 r. 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Według większości światowych obserwatorów RT to globalna służba dezinformacyjna W. Putina, przeciwstawiająca jedną wersję prawdy drugiej, aby podważyć całą koncepcję prawdy empirycznej. Mimo takiego stanu rzeczy wpływowi ludzie z wielu środowisk publicznych pojawiają się w RT. Główne historie pokazywane w RT dotyczą Bliskiego Wschodu, europejskich konfliktów lub niesprawiedliwości społecznej w USA. Jej nadrzędna narracja dotyczy nieustającego upadku Zachodu. Zadeklarowaną misją RT jest oferowanie „alternatywnej perspektywy na najważniejsze globalne wydarzenia”, ale świat według RT jest często wręcz nierealny. Raporty są rutynowo wzmacniane wypowiedziami

ekspertów, o których nikt nie słyszał, reprezentujących instytucje, o których nikomu nie wiadomo.

RT założona została z inicjatywy ówczesnego ministra komunikacji M. Lesina oraz rzecznika prasowego Putina, A. Gromowa. Właścicielem stacji jest rosyjska międzynarodowa agencja informacyjna RIA Novosti finansowana ze środków budżetu Rosji. W RT pracuje ok. 700 korespondentów, dziennikarzy, tłumaczy, prezenterów, producentów. Stacja dociera do ok. 150 mln odbiorców na całym świecie, chociaż jej przedstawiciele twierdzą, że docierają do 700 mln. Oprócz angielskiej i rosyjskiej wersji językowej, stacja nadaje również w języku hiszpańskim, arabskim i niemieckim. W ciągu pięciu lat swego istnienia uruchomiła programy w Londynie, we Włoszech, w Belgii, Holandii, a także kanał Rusiya Al-Yaum nadający w języku arabskim, hiszpańskim i angielskim. W czerwcu 2007 r. uruchomiony został kanał Russia Today na portalu YouTube. 11 czerwca 2009 r. RT rozpoczęła współpracę z CNN w ramach projektu World Report oraz nadawanie w Kanadzie, Indiach i Hongkongu. W 2010 r. uruchomione zostało studio w Waszyngtonie i RT rozpoczęła nadawanie na rynku amerykańskim.

Głównym celem RT jako medium proputinowskiego jest propagowanie stanowiska rządu za granicą analogicznie do Voice of America lub wpływanie na CNN (z tego powodu oraz z racji budowy, wyglądu, sposobu prezentacji i samych prezenterów programu jest nazywana m.in. rosyjską CNN; dodatkowo w opozycji do VoA w 2008 r. zmieniła nazwę na RT). Budżet stacji wynosi ok. 300 mln dol. rocznie, co pozwala na nadawanie w wielu językach. Aby sprawiać wrażenie medium wiarygodnego, RT zatrudnia prezenterów i dziennikarzy, którzy nie są Rosjanami, świetnie mówią po angielsku, francusku i w innych językach obcych bez akcentu. W serwisie YouTube RT wykupiła prawa do materiałów filmowych dotyczących kwestii społecznych, porad, plotek, humorystycznych incydentów z życia i katastrofalnych wypadków.

W Polsce natomiast w listopadzie 2014 r. uruchomiono kanał transmisyjny Sputnik Polska – rosyjską agencję informacyjną o międzynarodowym zasięgu, sieć stacji radiowych oraz wielojęzyczny multimedialny portal informacyjny. Radio Sputnik retransmituje swoje audycje na falach warszawskiej rozgłośni Radio Hobby oraz poprzez kanał satelitarny,

obejmujący zasięgiem Polskę i Europę. Właścicielem agencji jest państwowy operator medialny Rossija Siegodnia należący do rosyjskiego rządu. Firma jest następcą agencji RIA Novosti i radia Głos Rosji. Do agencji należą portale internetowe, radio, międzynarodowa agencja fotoreporterska czy aplikacje mobilne i profile w sieciach społecznościowych. Pod marką Sputnik ukazują się całodobowe programy informacyjne m.in. w językach: angielskim, francuskim, serbskim, portugalskim, arabskim, hindi, niemieckim, hiszpańskim, chińskim, tureckim, kirgiskim i abchaskim. Materiały publikowane w internecie tłumaczone są na kilkanaście języków.

Stacja RT (Russia Today) i koncern Sputnik to dwa flagowe rosyjskie media mające wpływ na międzynarodową opinię publiczną. Nie chcą być bezstronne: „Skończył się okres bezstronności. Obiektywizm jest mitem” – oznajmił pracownikom Sputnika dyrektor i redaktor naczelny po reorganizacji spółki, do której należy koncern. Media te celowo wprowadzają w błąd, tworząc fałszywe wiadomości dla osiągnięcia celów politycznych. Między redaktorami naczelnymi rosyjskich mediów a Kremlem są uruchomione specjalne połączenia (tzw. żółte telefony), zapewniając władzom rosyjskim kontrolę nad informacjami. Inną taktyką wykorzystywaną przez stację Russia Today jest projekt FakeCheck RT–KT – Kreml Today. Próbuje się przy jego pomocy przekonywać odbiorców, że to inne media podają nieprawdziwe informacje.

Rosyjska kampania propagandy i dezinformacji znacznie przybrała na sile, odkąd w 2014 r. Rosja anektowała Krym. Używanie przez Kreml telewizji i internetu do szerzenia nieprawdziwych informacji budzi coraz większe obawy wśród wysokich rangą przedstawicieli → NATO i UE. Według brytyjskiego dziennikarza E. Lucasa agencja Sputnik nie jest agencją informacyjną, a orężem w wojnie cybernetycznej z Europą i USA, jej dziennikarze nie powinni zaś mieć wstępu na konferencje prasowe. Pracowanie dla Sputnika jest gorsze niż praca w dziale PR firmy tytoniowej. „Działania Rosji to kombinacja hakowania i ujawniania skradzionych informacji, które łączy w sobie elementy wywiadu radioelektronicznego z wojną informacyjną. Jest to nowy rodzaj hybrydowego zagrożenia i bardzo poważne wyzwanie”. Rosja jest większym zagrożeniem w świecie wirtualnym niż Chiny. Państwo Środka skoncentrowane jest na kradzieży własności intelektualnej i używaniu jej w swoim przemyśle.

Działania Rosji to kombinacja hakowania i ujawniania skradzionych informacji, która łączy w sobie elementy wywiadu radioelektronicznego z wojną informacyjną.

W 2017 r. część państw zachodnich zaczęła walczyć z nieprawdziwymi informacjami RT i Sputnika. Według zalecenia Departamentu Sprawiedliwości USA RT i Sputnik muszą zarejestrować się jako zagraniczni agenci szerzący propagandę na terytorium USA. Pod koniec 2017 r. Twitter zapowiedział natychmiastowe zakończenie przyjmowania na swojej platformie wszelkich reklam zamawianych przez profile należące do RT i Sputnika. Według amerykańskich ekspertów ze służb specjalnych kanał RT odgrywał rolę w zorganizowanej przez prezydenta Rosji Putina „kampanii wpływów”, która miała na celu zachwianie wiary społeczeństwa w demokratyczne procesy USA oraz zdyskredytowanie kandydatki na prezydenta H. Clinton.

Russia Today ma „pomysł na bombardowanie propagandą w stylu sowieckim, bynajmniej niewynikający z jakiegokolwiek istniejącego zapotrzebowania”, a jej kampanie reklamowe to jawna wojna propagandowa. Stacja przedstawia obraz świata widziany oczyma Putina, wpisując się w działania Kremla zmierzające do stworzenia postsowieckiego imperium globalnej propagandy, na bazie doświadczenia w oszukiwaniu i manipulowaniu światową opinią publiczną zdobywanego przez dziesięciolecia → zimnej wojny.

Olga Wasiuta

N. Bentzen, M. Russell, *Russia's Disinformation on Ukraine and the EU's Response*, European Parliamentary Research Service. Members' Research Service, November 2015; K. Giles, *Russia's Hybrid Warfare. A Success in Propaganda*, „Arbeitspapier Sicherheitspolitik” 2015, no. 1; Y. Layer, O. Ryjouk, *The Challenges of Pro-Russian Media Bias in Ukraine. A Case Study of the Vesti Newspaper* 9, „Russian Analytical Digest” 2015, no. 177; E. Lucas, *Cyberphobia: Identity, Trust, Security and the Internet Hardcover*, Bloomsbury Publishing, London–New York–New Delhi–Sydney 2015; E. Nelson, R. Orttung, A. Livshen, *Measuring RT's Impact on YouTube*, „Russian Analytical Digest” 2015, no. 177; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

RUSSKIJ MIR (ros. *русский мир*, łac. *Pax Moscovita, Pax Moscovica, Pax Russica*) – technologia penetracji państwa, rosyjska neoimperialna geopolityczna doktryna ekspansji Rosji epoki rządów putinowskich. Jest podstawą ideologiczną dla historycznego rewanżu – → agresji militarnej w celu restauracji Rosji w granicach ZSRR do 1991 r. oraz zwrotu swojej „strefy wpływów” (państw kolonii i satelitów w Europie, na Kaukazie i w Środkowej Azji) do 1917 r. (do klęski Rosji w I wojnie światowej). Niektórzy obserwatorzy uważają, że projekt jest kompletną analogią lub modyfikacją koncepcji nazistowskiej Trzeciej Rzeszy.

Russkij mir jest również jedną z prób stworzenia utopijnego rosyjsko-centrycznego wschodniosłowiańskiego (panslawizm), alternatywnego do Europy cywilizacyjnego „bieguna”. Na wcześniejszym etapie RM był neokolonialnym szowinistycznym projektem lub koncepcją zdefiniowaną jako wspólna „przestrzeń cywilizacyjna”, opartym na trzech filarach:

- ▶ prawosławiu, skupionym wokół Patriarchatu Moskiewskiego (często RM używa się jako synonimu Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (RCP) albo „Świętej Rusi”, do której włącza się Rosję, Ukrainę, Białoruś, a także Kazachstan i Mołdawię; w 2009 r. był przyrównany do kulturowo-cywilizacyjnych projektów takich jak UE, Wielka Brytania czy wspólnoty hispanojęzycznych państw);
- ▶ wspólnocie języka i kultury;
- ▶ pamięci historycznej ujmowanej jako „wspólna pamięć historyczna i wspólne poglądy na temat rozwoju społecznego”.

Na początku swojego istnienia russkij mir był podstawą ideologiczną geopolitycznej organizacji Unii Euroazjatyckiej, czyli przywrócenia dawnego Związku Radzieckiego w nowych warunkach i środowisku, z których najważniejszą częścią miała być lojalna prorosyjska Ukraina. Dużo wcześniej rosyjskie kręgi szowinistyczne zaczęły szerzyć ogólnorosyjską ideę zjednoczenia ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego narodów w jedyny (trójjedyny) rosyjski naród.

Russkij mir jest ideologiczną podstawą usprawiedliwienia przez Rosję jej agresji i → terroryzmu; wychodzi się z założenia, że Rosja nie ogranicza się do granic Federacji Rosyjskiej. Problematyka RM nie ogranicza się do kwestii kulturowego wsparcia rosyjskojęzycznej diaspory, a jest w rzeczywistości przykrywką dla zagranicznej, gospodarczej i militarnej

ekspansji. Początkowym krokiem do legitymizacji bezpośredniej ingerencji politycznej w wewnętrzne sprawy innego kraju stają się roszczenia o kwestie ideologiczne. Na pierwszym miejscu pojawiają się wymagania „ochrony” języka rosyjskiego, „zaspokojenie potrzeb kulturalnych” ludności rosyjskojęzycznej. Następnie pod wpływem propagandy wartości RM aktywizują się ruchy separatystyczne. Kolejnym krokiem jest bezpośrednia interwencja wojskowa, jak to miało miejsce na Krymie i w Donbasie.

Według krytyków koncepcja RM jest kategoryczną odmową rosyjskiej warstwy rządzącej w 2000 r. wobec akceptacji europejskiego stylu życia i sposobu rozwoju, wybranego przez Zachód po II wojnie światowej. Antyeuropejska lub tak zwana „euroazjatycka” droga rozwoju jest w rzeczywistości degradacją i cywilizacyjnym impasem, ponieważ odrzucenie rządów prawa, prymatu humanizmu i człowieczeństwa nad państwem, opór wobec integracji europejskiej, przeciwko przejrzystości granic i pierwszeństwa prawa, automatycznie i ostatecznie prowadzi do „średniowiecza”, „azjatyizmu” i barbarzyństwa.

Wyrażenie „russkij mir” oznacza więcej niż rewanż języka rosyjskiego i kultury, więcej niż ambicje imperialne Rosji i jej dążenia do imperium światowego lub inne cechy psychologiczno-emocjonalne. Przede wszystkim mamy do czynienia z elastyczną i przemyślaną technologią rozpowszechniania wpływu konkretnej grupy, która identyfikuje swój interes i wizję świata z interesem narodowym Rosji (zasięg geograficzny koncepcji idei ruskogo mira jest znacznie szerszy od granic terytorialnych Federacji Rosyjskiej). Russkij mir jest systemowym, agresywnym informacyjnym propagowaniem rosyjskich idei imperialistycznych na poziomie symboli politycznych, języka i kultury. To nieograniczony wpływ na świadomość i zachowania ludzi, celowe zniekształcanie historii.

Pod koniec 2006 r. sloganu „russkij mir” użył W. Putin, występując na spotkaniu z twórczą inteligencją Petersburga w przededniu roku języka rosyjskiego. Russkij mir obejmuje dwa podstawowe elementy: Rosję i rosyjskojęzycznych obywateli innych państw. Jest globalnym kulturowo-cywilizacyjnym fenomenem, który składa się z macierzystego państwa i rosyjskich emigrantów, jednoczącym niezależnie od narodowości ludzi, którzy czują się Rosjanami, przynależą do rosyjskiej kultury i używają języka rosyjskiego, duchowo związani są z Rosją i nie są obojętni na jej

los. Wynika z tego, że russkij mir jest polisemantyczny, wielonarodowy i wieloreligijny, a szczególną rolę odgrywa w nim tożsamość oraz samostanowienie wraz z konsolidacyjnymi podstawowymi czynnikami – językiem i kulturą.

Stosuje się różnorodne instrumenty do realizowania ideologii RM: od tworzenia wpływów w sąsiednich państwach do ograniczenia ich suwerenności i wprowadzenia pełnej kontroli ich gospodarczych, politycznych, informacyjnych, religijnych struktur i polityki historycznej, kulturowej i językowej. Jest to miękka siła (*→ soft power*), forma stopniowej likwidacji niezależności państwowej. Kreml wykorzystuje dla osiągnięcia celów przywiązywanie do swoich zasobów energetycznych, kupuje strategiczne obiekty wybranego państwa, przejmuje najważniejsze polityczne struktury państwa-obiektu russkiego mira. Oprócz tego realizowana jest szeroka propaganda zalet współdziałania z Rosją, wykorzystuje się również *→ p i ą t ą k o l u m n ę*. Russkij mir stymuluje permanentną niestabilność wewnątrz wybranego państwa, ponieważ na bazie religijnej i etnicznej wzywa do walki z „inorodcami” (ludźmi innych narodowości, którzy nie są przedstawicielami russkiego mira), którym wytyka się ich wady oraz dowodzi, że przyczyniają się do szerzenia terroryzmu.

Rosyjska diaspora, kulturowo-oświatowe fundacje oraz towarzystwa są głównymi narzędziami wprowadzenia tej ideologii. Oprócz tego przewiduje się pogłębienie normatywno-prawnego projektu russkiego mira. Wśród głównych kierunków koncepcji, oprócz kulturowo-oświatowych aspektów, aktywnie wykonuje się realne zadania polityczne, a mianowicie – rozwój instytucji rosyjskich diaspor, zwiększenie ich wpływu na politykę państw, które zamieszkują, wykorzystanie rosyjskojęzycznych społeczeństw jako narzędzia lobbowania za interesami Kremla. Takie zadania wchodzą w konflikt z narodowym bezpieczeństwem innych państw.

Niektórzy uważają, że RM nie ma, jest tylko mitem, którego przeciwnicy Federacji Rosyjskiej używają do krytyki tego państwa. Rosyjsko-amerykański historyk J. Felsztinski uważa, że Putin wymyślił koncepcję russkiego mira, ponieważ nie może otwarcie propagować i podtrzymywać ideologii *→ f a s z y z m u*, a stworzyć nową ideologię jest bardzo trudno. Pojęcie i ideologia russkiego mira, która *de facto* zmieniła się w otwarcie nazistowską i szowinistyczną, powinna być zakazana na poziomie

międzynarodowym, tak samo jak kiedyś została zakazana nazistowska. I dla ludzi (lub państw), które ją promują, muszą być takie same skutki prawne jak dla zwolenników ideologii nazistowskiej.

Do finansowania projektów związanych z ruskim mirem w 2007 r. została powołana instytucja państwowa, Fundacja „Russkij Mir”, która jest najbardziej widocznym narzędziem wsparcia organizacji prorosyjskich na całym świecie. Oficjalnie ma ona na celu szerzenie kultury rosyjskiej, promowanie i naukę języka rosyjskiego w kraju i rozpowszechnianie go, a także wspieranie polityki Kremla i wzmocnienie więzi z rodakami. Skala finansowania tej struktury pozwala nie tylko utrzymywać, ale także tworzyć i rozwijać znaczną liczbę różnych organizacji. Głównymi obszarami działalności fundacji są stworzenie i koordynacja russkich centrów i rozpowszechnianie różnorodnych grantów.

Russkij mir na terytoriach innych państw posługuje się korporacjami transnarodowymi (Gazprom, Sberbank i Rosneft, które jeszcze niedawno stale pojawiały się w globalnych rankingach finansowych), praktykami aksamitnych rewolucji za pośrednictwem organizacji pozarządowych i przekupywaniem wpływowych osób. Korzystając z zachodniej otwartości, Gazprom przekupił całą grupę czołowych ekspertów, przedsiębiorców i polityków europejskich (np. G. Schröder jako jeden z głównych lobbystów „Nord Stream”); stworzył fundusz stypendialny dla doktorantów Uniwersytetu Warszawskiego (w ramach funduszu w ciągu roku 18 doktorantów otrzymuje stypendia na badania problematyki rosyjskiej).

Przez ostatnie 10 lat Fundacja RM na zasadach partnerstwa otworzyła ponad 250 rosyjskich ośrodków i centrów w 76 krajach świata, które są istotnym elementem współczesnej rosyjskiej polityki zagranicznej; zrealizowano ok. 3 tys. grantów i partnerskich projektów orientacji kulturowej, edukacyjnej i językowej. Obecnie partnerami fundacji jest ok. 5 tys. organizacji i instytucji w ponad 100 krajach świata. W ciągu kilku lat w fundacji wdrożono 710 projektów, z czego w Europie – 254, we Wspólnocie Niezależnych Państw – 154, Ameryce Południowej i Północnej – 35, na Bliskim Wschodzie – 20, w Azji – 20, w Australii – 6, a 1 w Afryce. W Polsce istnieją 4 ośrodki RM: w Krakowie, Lublinie, Słupsku i we Wrocławiu. Przy wsparciu i udziale fundacji każdego roku realizuje się specjalne programy stypendialne dla studentów, doktorantów i młodych naukowców,

prowadzi się międzynarodowe konferencje. Fundacja nie ograniczała się tylko do zachowania języka rosyjskiego, ale i podejmuje wysiłki, by połączyć w jedną całość russkij mir. Fundacja RM jest finansowana przez kolejno rosyjskie, Rosyjską Cerkiew Prawosławną, media, a także dzięki zakupieniu przez Gazprom akcji bałtyckich spółek energetycznych, budowie elektrowni jądrowej na Białorusi i innym inwestycjom.

Budżet Federacji Rosyjskiej co roku na wymienione fundacje przeznaczają ok. 400 mln dol. Oprócz tego do instytucji mających informacyjno-strategiczny wpływ można zaliczyć sieć państwowych i niepaństwowych medialnych instytucji, które zajmują się rozprzestrzenianiem informacji i są finansowane przez państwo. Według ekspertów zachodnich Kreml może wydawać na propagandę za pośrednictwem mediów ok. 2,6 mld dol. rocznie. Przez tzw. rosyjskie ośrodki nauki i kultury, które są fundamentem międzynarodowej sieci Rossotrudnicziestwa, władza FR nie tylko upowszechnia „naukę i kulturę”, ale także tworzy piątą kolumnę, która jest podporządkowana FR.

Specjalne miejsce na liście środków wpływu informacyjnego strategicznego poziomu zajmują nacjonalistyczne i ultraradykalne ruchy: Front National (Francja), UKIP (Wielka Brytania), BNP (Wielka Brytania), AfD (Niemcy), Jobbik (Węgry), Latvijas Krievu Savienība (Łotwa), „Araka” (Bułgaria), Forza Italia (Włochy), co stanowi jedynie wybór przykładów z długiej listy tych, które Kreml wykorzystuje do realizacji swoich interesów. Wiele z nich ma przedstawicieli w parlamentach krajowych i europejskich. Kreml finansuje nie tylko ich działania i kampanie wyborcze, ale także media należące do nich (prasa, TV). Szacuje się, że Kreml wydaje na takie wsparcie nie mniej niż 200 mln dol.

Russkij mir dąży do synchronizacji z integracyjnymi procesami w sferze politycznej i gospodarczej. Innymi słowy, jest to sposób na utrzymanie państw w strefie wpływów Rosji. Działania RM przez długi czas nie doceniano, nie odczuwano zagrożenia → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o. Aby wszyscy zrozumieli realne zagrożenia, które RM stwarza, należy ujawniać istotę tej obcej wszystkim cywilizowanym społeczeństwom ideologii, naukowo badając ten fenomen i wykorzystując potencjał mediów, aby regularnie docierać do publiki i korpusu dyplomatycznego; zapewnić na poziomie rządowym właściwe wsparcie rozwoju i promocji prawdziwej

informacji, własnej kultury i języka. W szczególności konieczne jest zminimalizowanie manipulacyjnych wpływów rosyjskich mediów na społeczeństwa. Ważnym krokiem jest również pomoc państw w tworzeniu i funkcjonowaniu własnych ośrodków kulturalnych w różnych krajach świata, w szczególności tych, które zamieszkują duże diaspory.

Russkij mir jest szczegółową filozofią życia, która niszczy związek między działalnością człowieka a jego samooceną. W społeczeństwie zachodnim komfort psychologiczny zależy od osiągnięć osobistych, aktywnych działań własnych, ciągłego doskonalenia i rozwoju. Zwolennicy RM tego nie potrzebują. Russkij mir uczy być dumnym z tego, do czego nie ma się żadnego stosunku. „Pokonaliśmy faszyzm”, „wysłaliśmy człowieka w kosmos”, „dołączyliśmy Krym” – domniemane zaangażowanie obywatela rosyjskiego we wszystkie te osiągnięcia ogranicza się do oglądania telewizji i noszenia tzw. georgijewskich wstążek. Russkij mir uczy więc bycia dumnym z własnego zacofania i ignorancji. Postęp zastępuje w nim wymaginowana „duchowa wielkość”; świadomość i wiedzę – prymitywny spiszek, który rzekomo otwiera rosyjskiemu patriocie wszystkie tajemnice świata. Wreszcie, russkij mir nauczył miliony ludzi odczuwania dumy ze swojej bierności i tchórzostwa. Gotowość do życia wśród kłamstw, → k o - r u p c j i i tyranii identyfikuje się ze zdrowym rozsądkiem.

W obecnych warunkach technologia polityczna RM jest potężnym źródłem wspierania separatystycznych nastrojów, ideologii i działań grup ekstremistycznych. Propaganda idei RM ma na celu dostosowanie masowej świadomości do interesów Kremla, a także stanowi platformę przygotowawczą do interwencji wojskowej (w przypadku takiej konieczności). Przykładem tego są działania Rosji na Krymie i we wschodniej części Ukrainy.

Olga Wasiuta

O. Wasiuta, „*Russkij mir*” jako narzędzie imperialnej polityki Kremla, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 21; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; В.Ю. Даренский, *Украина как локальный феномен Русского мира: историко-софские и культурологические аспекты*, [w:] *Крым в контексте русского мира: общество и культура*, Симферополь, 2006; *Україна та проект «русского мира»*. Аналітична доповідь, за ред. В.М.

Яблонського та С.І. Здіорука, Видавництво НІСД, Київ 2014; Е.Н.Селезнева, *Культурология русского мира: духовные основы национального менталитета*, Издательство Ритм, Москва 2013; В.И.Фатющенко, *Русский мир в контексте мировых цивилизаций*, Издательство Гнозис, Москва 2008; В.В.Кривоупсков, *Концепт «русский мир»: принципы и возможности методологических подходов*, „Вестник Адыгейского государственного университета” 2016, выпуск 1(174).

RYZYKO BEZPIECZEŃSTWA – niepewność co do rezultatów i skutków własnego działania podmiotu w sferze bezpieczeństwa. Im większa jest aktywność podmiotu bezpieczeństwa, tym większe ryzyko niepowodzenia. Przykładem ryzyka podmiotu, jakim jest państwo, jest jego znaczące zaangażowanie na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w operacjach (misjach) wojskowych, które może zwiększać → zagrożenie → terroryzmem. Ryzyko to również niedogodności występujące w trakcie własnego działania podmiotu.

Z punktu widzenia inżynierii ryzyko jest sumą iloczynu wystąpienia zdarzenia niekorzystnego, jako rezultatu aktywności podmiotu bezpieczeństwa, w określonym przedziale czasu oraz jego skutków. Ryzyko można zmniejszyć, redukując prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia niekorzystnego, i zredukować jego skutki. Ograniczanie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia polega na działalności prewencyjnej podmiotu. Redukowanie skutków ryzyka natomiast polega na interwencji. Inżynierskie obliczenia stanowią tylko część ryzyka. Do obliczenia jego obiektywnej, całkowitej wartości potrzebne są społeczne emocje. Niezwykle ważne w tym aspekcie jest zarządzanie ryzykiem. Nie można nim zarządzać bez liczenia się ze zdaniem opinii publicznej.

Marek Pietrzyk

R. Jakubczak, B. Wiśniewski, *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008; J. Wolanin, *Bezpieczeństwo i ryzyko a polityka*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Elipsa, Warszawa 2009.

SECESJA (oderwanie) – od łac. *secessio*; oddzielenie się, zerwanie z czymś, wyodrębnienie się nowego państwa niezwiązane z upadkiem innego; odseparowanie się danej części kraju od reszty. W historii miano secesji nadawano odłączaniu się pewnego terytorium od danego państwa, bez bezpośredniej ingerencji państw trzecich. Do przykładów należy wojna, która toczyła się w latach 1861–1865 w USA pomiędzy Stanami Zjednoczonymi (tzw. Unią lub „Północą”) i Skonfederowanymi Stanami Ameryki (tzw. Konfederacją lub „Południem”), które wystąpiły z Unii, oraz niedawna secesja Kosowa.

Pojęcia secesji najczęściej używa się w odniesieniu do jednostki terytorialnej lub narodowej, która próbuje oddzielić się od określonego państwa w celu ustanowienia własnego lub dołączenia się do innego. Secesja, jako zasada prawna, jest czasami akceptowana w społecznościach międzyrządowych, konferencjach, związkach zawodowych. Prawo do samostanowienia narodów nie oznacza prawa do secesji (czyli do oddzielenia od istniejącego państwa), ponieważ takiego prawa nie przewiduje Karta Narodów Zjednoczonych ani prawo większości państw świata. Przeciwnie, krajowe systemy prawne zakazują secesji i przewidują kary za taką działalność.

Wyróżnia się następujące rodzaje secesji:

- ▶ wyjście z federacji lub konfederacji bądź wyjście z państwa unitarnego;

- ▶ tzw. wojny kolonialne o niezależność od metropolii lub imperium;
- ▶ secesja narodowa (pełne wycofanie się z państwa narodowego) bądź lokalna (wyjście z jednej części państwa narodowego i przejście do drugiej w tym samym kraju);
- ▶ wyjście podmiotu politycznego, który jest enklawą „macierzystego” państwa lub znajduje się w pobliżu granicy;
- ▶ wydzielenie się z danego kraju (podczas gdy reszta tego kraju utrzymuje strukturę) bądź rozpad (wszystkie podmioty polityczne zrywają więzi i tworzą kilka nowych państw);
- ▶ → *irredentyzm* – ma na celu → *aneksję* terytorium danego państwa przez inne państwo ze względu na wspólne pochodzenie etniczne lub więzi historyczne;
- ▶ oddzielanie się mniejszości populacji lub terytorium bądź większości;
- ▶ oddzielanie się lepszych bądź gorszych regionów;
- ▶ groźba secesji jest czasami używana jako strategia uzyskania większej autonomii.

Argumenty podnoszone przeciwko secesji to:

- ▶ ochrona „uzasadnionych oczekiwań” tych, którzy aktualnie zajmują terytorium;
- ▶ „samoobrona”: utrata danego obszaru państwa skomplikuje ochronę pozostałych jego części;
- ▶ zasada ochrony większości statuująca rolę jedności państwa wyrażaną przez większość mieszkańców oraz zasada, która zapewnia akceptację tej reguły przez mniejszość;
- ▶ wystąpienie powikłań związanych z secesją, takich jak ustalanie opłat z tytułu dostępu;
- ▶ „miękki paternalizm”: wyjście będzie miało złe konsekwencje dla separatystów i innych grup;
- ▶ „groźba anarchii”: mniejsze formacje mogą dążyć do separacji – aż do całkowitego chaosu;
- ▶ „zapobieganie bezprawnemu zajęciu” wcześniejszych państwowych inwestycji w infrastrukturę;
- ▶ „sprawiedliwy podział”: bogatsze obszary nie mogą oddzielić się od biednych.

Ograniczone prawo do secesji można wytłumaczyć w pewnych okolicznościach, związanych głównie z prześladowaniem ludzi z innych grup etnicznych lub rasowych, zwłaszcza jeśli zostały one wcześniej podbite przez inne narody. Secesja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy separatyści są w stanie stworzyć realne, niepodległe państwo.

Niektórzy teoretycy popierają ogólne prawo do secesji z jakiegokolwiek powodu („teoria wyboru”), podczas gdy inni podkreślają, że secesja powinna być postrzegana jedynie jako ratunek od poważnej niesprawiedliwości.

Olga Wasiuta

A.H. Birch, *Another Liberal Theory of Secession*, „Political Studies” 1984, no. 32; A. Buchanan, *Secession: The Morality of Political Divorce from Fort Sumter to Lithuania and Quebec*, Westview Press, Boulder 1991; C. Heath Wellman, *A Theory of Secession*, Cambridge University Press, New York 2005; R.W. McGee, *Secession Reconsidered*, „The Journal of Libertarian Studies”, Fall 1994; *Secession as an International Phenomenon: From America’s Civil War to Contemporary Separatist Movements*, D.H. Doyle (ed.), University of Georgia Press, Athens 2010; *Secession, State, and Liberty*, D. Gordon (ed.), Routledge, New York 2017; *Theories of Secession*, P.B. Lehning (ed.), Routledge, London–New York 2005; M. Żmigrodzki, *Teoria polityki*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1999.

SEPARATYZM – od łac. *separatio, separatus* – oddzielenie, oddzielony, fr. *séparatisme*; teoria i praktyka polityczna związana z oddzieleniem lub rozdzieleniem części terytorium kraju w celu utworzenia nowego niepodległego państwa lub otrzymania statusu szerokiej autonomii; pragnienie społeczności, grup lub organizacji do izolacji, oddzielenia się; ruch opowiadający się za nadaniem części państwa prawa do autonomii lub za pełną → *secesją* i utworzeniem nowego państwa. To również działanie wszelkich ruchów grup społecznych i narodowościowych dążących do uzyskania odrębności (w różnych sferach – najczęściej politycznej, kulturowej, religijnej, ekonomicznej) od większej grupy; dążenie do oderwania określonego terytorium od jakiegoś państwa i utworzenia odrębnej struktury państwowej; dążenie narodu albo ludności zamieszkującej dany kraj do utworzenia własnego, suwerennego państwa. Separatyzm był i jest radykalnym, egocentrycznym sposobem rozwiązywania problemów, które

pojawiają się w wielonarodowych społeczeństwach, aby stworzyć własne państwo, co z kolei prowadzi do utraty części terytorium i pojawienia się wrogo nastawionych sąsiadów. Główne przejawy separatyzmu, w zależności od celów, które stawiają liderzy ruchów separatystycznych – to secesja, rewizjonizm i decentralizacja.

W literaturze naukowej nie ma jednolitego podejścia do interpretacji terminu „separatyzm”. Jest on definiowany jako sposób rozwiązywania problemów, jako ruch na rzecz rozdzielenia terytorialnego oraz jako polityka i praktyka działalności ruchów społecznych i politycznych. Według niektórych badaczy podstawą separatyzmu jest tożsamość narodowa. Dla separatystów samostanowienie jest zawsze odrzuceniem państwa jako politycznie spójnej jednostki na rzecz politycznego i kulturowego podziału. Część badaczy twierdzi, że z separatyzmem mamy do czynienia wtedy, gdy o odrębność walczą grupy aktywistów, którzy nie pochodzą z zewnątrz państwa oraz nie chcą dołączenia do innego. Tego z kolei, co wydarzyło się na Krymie – a więc przyłączenie terytorium do innego państwa – niektórzy eksperci nie nazywają już separatyzmem, lecz *irredentyzmem*.

Pojawienie się ruchu separatystycznego jest możliwe, gdy spełnione są dwa warunki: dyskryminacja etnicznej grupy ze strony władzy państwowej i formowanie się aktywnej politycznej elity, która jest w stanie stanąć na czele tej grupy. Chodzi tu przy tym o dyskryminację zarówno polityczną (pozbawienie danej grupy etnicznej praw politycznych na korzyść dominującej większości), jak i ekonomiczną.

Istnieje kilka rodzajów separatyzmu. Najbardziej rozpowszechniony dziś jest separatyzm etniczny albo narodowościowy, a jednym z jego przejawów jest secesja narodowa, będąca zasadniczo etnoterytorialnym konfliktem, którego podstawą jest aspiracja grupy etnicznej do oddzielenia się od państwa. Praktycznie każda społeczność etnosocjalna stara się wykorzystać prawo do samostanowienia i zrealizować je, tworząc własne państwo.

Separatyzm bywa mylony z regionalizmem, czyli dążeniem do kulturowania kulturowej, społecznej i ekonomicznej odrębności regionu i dbałością o małą ojczyznę. Czasem jednak regionalizm może przeistoczyć się w separatyzm. Pojawienie się w pozycji jednej ze stron konfliktu

elementów separatyizmu internacjonalizuje konflikt i podporządkowuje go potrzebom i normom prawa międzynarodowego.

Konflikty etniczne są bardzo złożone. Związane jest to chociażby z tym, że obecnie – gdy stosunki międzypaństwowe coraz bardziej się umiędzynarodowiają – kwestia jednorodności władzy wewnątrzpaństwowej zaczyna tracić na znaczeniu, a to z kolei budzi coraz częściej dążenia do samodzielności grup etnicznych. Etniczny separatyzm może przybierać następujące formy:

- ▶ otwartą – metody działań separatystów to m.in. działania publiczne, takie jak oświadczenia, masowe protesty, otwarta konfrontacja wojskowa;
- ▶ ukryte – metody działań separatystów to m.in. działania niepubliczne, nielegalna i anonimowa działalność terrorystyczna, stosowanie presji na przeciwników za pośrednictwem osób trzecich.

Podstawą separatyizmu jest występowanie takich zjawisk, jak: niejednorodność, różnorodność składu (narodowego, religijnego, społecznego) populacji; nierówność społeczna, gospodarcza, środowiskowa, kulturowa, w tym językowa, rozwój poszczególnych regionów. Stanowią one podstawę oczekiwań niektórych środowisk, że ich warunki życia się poprawią, lub odwrotnie – dążeń do zmonopolizowania swojej uprzywilejowanej pozycji względem innych społeczności. U źródeł separatyzmów leżą także błędy i nadużycia rządów centralnych, które pogarszają sytuację pewnych grup etnicznych lub religijnych (niekiedy rola tego czynnika jest sztucznie wyolbrzymiana przez przywódców pseudoseparatyizmu); wpływ niektórych państw oraz międzynarodowych organizacji terrorystycznych, ich dążenia do podporządkowania i eksploatacji zasobów oraz ludzi zamieszkujących ogarnięte pseudoseparatyzmami regiony; wzajemne roszczenia terytorialne grup etnicznych (gdy granice są nieprecyzyjne lub wcześniej nie istniały, gdy zmieniają się bądź gdy terytorium danego etnosu przyłącza się bez jego zgody do sąsiedniego państwa, a także gdy etnos jest rozbity pomiędzy kilka krajów).

Separatyzm w historii opierał się głównie na etnonarodowej, regionalnej lub kulturowo-religijnej odrębności. Dlatego separatyzm dzieli się go na następujące typy:

- ▶ religijny – który bierze się z różnic wyznaniowych między regionami kraju i bezpośredniego zagrożenia dla istnienia mniejszości o odmiennym wyznaniu;
- ▶ etniczny – jedyny prawowity separatyzm, którego podmiotem jest jednostka etniczna stanowiąca mniejszość danej populacji; jej postulat terytorialnego oddzielenia opiera się na apelach o prawo narodu do samostanowienia;
- ▶ polityczny (regionalny) – którego podmiotami mogą być przedstawiciele tej samej narodowości, podobnie jak centralna władza państwowa; tacy separatyści często doszukują się dyskryminacji kulturowej, językowej czy ekonomicznej, która rzekomo naraża region lub rząd centralny, to pozwala podnieść kwestię oddzielenia terytorium jako jedynej opcji wyeliminowania dyskryminacji;
- ▶ rasowy separatyzm – który polega na dążeniu do oddzielenia od społeczności innych ras; niektórzy wyznawcy takiego separatyzmu sprzeciwiają się małżeństwom mieszanym i integracji z innymi rasami.

Separatyzm klasyfikuje się także ze względu na teren występowania:

- ▶ zachodnioeuropejski – Irlandia Północna, Szkocja, Kraj Basków, Katalonia, Korsyka, Flandria i Walonia, Wyspy Owcze;
- ▶ wschodnioeuropejski – Czeczenia, Dagestan, Naddniestrze, Gagauzja, Krym, Kosowo, Albańczycy w Macedonii, Republika Serbska w Bośni, Cypr Północny;
- ▶ bliskowschodni – Kurdystan, pakistańska prowincja Beludżystan, Jemen Południowy, północny Afganistan, państwa islamskie na Bliskim i Środkowym Wschodzie;
- ▶ azjatycki – indyjskie stany Dżammu i Kaszmir, region Chittagong w Bangladeszu, Pendżab, Nagaland, Assam, północna Sri Lanka (Tamil Eelam), regiony Karen i Szan w Birmie, południowe Filipiny, Irian Jaya (zachodnia część Nowej Gwinei) w Indonezji, Tybet i Xinjiangu w Chinach, Aceh, Bugenwilli, Bodoland;
- ▶ afrykański – prowincja Cabinda w Angoli, północna Somalia, Oromolend, prowincja Quasi-Natal w RPA, Mvali (Moheli) Ndzuani (Anjouan);

- ▶ amerykański – kanadyjska prowincja Quebec, meksykański stan Chiapas, samorządne terytorium Danii Grenlandia, wyspy Nevis w Federacji Sen-Keats i Nevis.

Przyczyny separatyzmu:

- ▶ niedostosowanie granic poszczególnych państw do potrzeb (przykładem może być Afryka, gdzie granice państw były ustalane arbitralnie przez mocarstwa kolonialne);
- ▶ unitarna polityka danego państwa (choć często jest ona konieczna), bez uznawania praw mniejszości do zachowywania swojego dziedzictwa;
- ▶ konflikty między poszczególnymi grupami (od nierówności społecznych i politycznych po stosowanie przemocy i prześladowania);
- ▶ kwestie ekonomiczne;
- ▶ propaganda wąskiej grupy, która chce zdobyć wpływy w nowo powstałej jednostce politycznej.

Separatyzm może przejawiać się na różne sposoby: w działaniach legalnych i pokojowych (np. ruch separatystyczny w Quebecu w Kanadzie), w działaniach nielegalnych, ale pokojowych (np. bierny opór M. Gandhiego w Indiach) czy w działaniach zbrojnych (np. wojna secesyjna w USA w latach 1861–1865).

Warto podkreślić, że dążenia separatystyczne mogą zyskiwać odmienny przebieg. Jedne mają charakter pokojowy, inne natomiast prowadzą do długoletnich, krwawych konfliktów. W przypadku sukcesu ruchu separatystycznego powstaje zwykle nowe państwo, które następnie musi ustabilizować się na arenie międzynarodowej i zostać uznane przez istniejące państwa. Sytuacje takie zdarzają się jednak dość rzadko – przykładem może być powstanie Sudanu Południowego w 2011 r.

W naszych czasach coraz mniej prawdopodobne jest, że na terenie danego państwa konflikt etniczny będzie stanowił wyłączny problem. Źródłem kryzysów w wielu przypadkach stają się niestabilność i ubóstwo, które przyczyniają się do powstania integryzmu religijnego (np. fundamentalizmu islamskiego). Separatyzm jest jednym z ważniejszych źródeł niektórych współczesnych konfliktów politycznych, ponieważ polityczna mapa świata w wielu miejscach nie przystaje do rzeczywistych potrzeb grup etnicznych czy narodów zamieszkujących poszczególne państwa.

Ruchy separatystyczne można obserwować na całym świecie – w Europie najsłynniejszymi przykładami są konflikty w Irlandii Północnej oraz w Hiszpanii. Wiele wskazuje na to, że problem regionów dążących do autonomii stanie się w najbliższym czasie jednym z głównych zmartwień europejskich demokracji.

Postęp globalizacji oraz transformacja systemów politycznych i gospodarczych na świecie na początku XXI w. doprowadziły do wzmocnienia ruchów separatystycznych. Separatyzm, będąc kontrowersyjnym zjawiskiem społecznym i politycznym, jest jednym z najtrudniejszych i najbardziej palących problemów społeczności międzynarodowej.

Olga Wasiuta

B. Beary, *Separatist Movements, Should Nations Have a Right to Self-Determination?*, „CQ Global Researcher”, April 2008; F. Molina, *The Historical Dynamics of Ethnic Conflicts: Confrontational Nationalisms, Democracy and the Basques in Contemporary Spain*, „Nations and Nationalism” 2010, vol. 16, no. 2; *Nationalism and Ethnic Conflict*, M.E. Brown, O.R. Coté, S.M. Lynn-Jones, S.E. Miller (ed.), MIT Press, Cambridge 1997; K. Nowak, *Ruch koźdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*, M.W. Wanatowicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995; *Secessionism and Separatism in Europe and Asia: To Have a State of One's Own*, P. Cabestan, A. Pavković (ed.), Routledge, New York 2013; *Separatism: Democracy and Disintegration*, M. Spencer (ed.), Rowman & Littlefield, Lanham, Boulder–New York–Oxford 1998; J. Tomasiewicz, *Współczesne ruchy regionalistyczne w Europie zachodniej*, „Sprawy Narodowościowe” 1997, vol. 6; M. Topczewska, *Separatyzmy narodowe w Europie Zachodniej*, „Studia Europejskie” 2001, nr 1; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; B.V. Дівак, *Сепаратизм як феномен сучасної політики*, Юридична думка, Київ 2010.

SŁUŻBY ANALITYCZNE – profesja, której przedstawiciele zajmują się analizą danych i prognozowaniem. W leksykonie służb specjalnych analityk definiowany jest jako pracownik pionu informacyjnego, którego zadaniem jest:

(...) dokładne studiowanie zdobytych i uzyskanych materiałów i informacji, zarówno agenturalnych jak i oficjalnych, opracowanie

na tej bazie syntetycznych informacji oceniających zagrożenie lub wskazujących cele, jakimi służba powinna się zająć w toku pracy operacyjnej, oraz postulowanie pogłębiania informacji lub uzyskanie nowych, potwierdzających lub negujących konkluzje wynikające z takiej analizy materiałów.

Analitik zazwyczaj związany jest z określoną grupą polityczną, organizacją, branżą, firmą, środowiskiem i to ze względu na ich specyfikę określa cechy analityka, jego osobowość, kompetencje, obowiązki, funkcje, zadania i wymogi stawiane wytworom jego pracy. Dlatego oczekiwania wobec analityków ze strony decydentów różnią się w zależności od tego, dla kogo i w jakim celu monitorują oni infosferę, zbierają dane, przetwarzają informacje, interpretują je, tworzą wiedzę, sugerują wybory i prognozują.

Typologię analityków najłatwiej przeprowadzić, biorąc pod uwagę profil wykonywanej przez nich pracy – wyróżnia się:

- ▶ specjalizujących się w finansach, biznesie, marketingu, związanych głównie z sektorem gospodarczym (np. analitycy finansowi, administracji rządowej);
- ▶ zatrudnionych w służbach bezpieczeństwa (np. analityków kryminalnych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych);
- ▶ analityków informacji związanych z placówkami naukowymi (analitycy akademicy, analitycy dokumentacyjni, infobrokerzy).

Można wskazać jeszcze analityków związanych z analizą wybranych źródeł informacji, np. prasowych, stron internetowych, portali społecznościowych, otwartych źródeł informacji. W praktyce jednak trudno w procesie analitycznym ograniczać się do jednego typu źródeł, ponieważ weryfikacja danych wymaga zawsze rozszerzenia obszaru poszukiwań.

Przez analityka rozumie się także osobę, której zadaniem jest prezentowanie decydentowi materiałów (w różnej postaci), udzielanie odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: „co?” i „co z tego?” – a więc jakie zaistniały nowe fakty, jak wzajemnie na siebie oddziałują, jakie jest ich znaczenie i konsekwencje dla decydenta. Taki materiał stanowi według K. Liedela, P. Piaseckiej, T.R. Aleksandrowicza podstawę do dokonania wyboru – jego zasadniczym celem jest wyposażenie decydenta w optymalny zasób wiedzy pozwalający mu na podjęcie racjonalnej, opartej na

rzeczowych przesłankach decyzji. Wymieniają oni dwie grupy analityków: akademickich i politycznych, przedstawiając różnice dzielące wytwory ich pracy, którymi są m.in. analizy naukowe lub decyzyjne. Pominięta w tych rozważaniach została grupa analityków ze służb dokumentacyjnych zatrudnianych w bibliotekach naukowych, fachowych, a niegdyś prawie we wszystkich branżowych i resortowych, a nawet i zakładowych ośrodkach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej odpowiedzialnych za redagowanie różnego rodzaju opracowań analityczno-syntetycznych.

Analityk w wywiadzie, dyplomacji, polityce zagranicznej określanymi jest jako ekspert wykorzystujący na użytek polityki zagranicznej źródła otwarte (tzw. biały wywiad) i prognozujący na ich podstawie rozwój wydarzeń oraz przewidujący powstawanie problemów i napięć międzynarodowych.

Analityk kryminalny to funkcjonariusz lub pracownik służby policyjnej, którego zadaniem jest analiza materiałów sprawy karnej lub operacyjnej w celach wykrywczych i procesowych. Wnioski analityka kryminalnego zawarte w raporcie analitycznym posiadają lub mogą posiadać walory dowodowe.

Analityk w administracji rządowej stanowi element zarządzania w strukturach biurokratycznych, czyli jest urzędnikiem. Aleksandrowicz przypisuje mu pełnienie funkcji tłumacza dokumentów specjalistycznych z języka świata akademickiego na język rządowej biurokracji, tj. specjalisty od przeredagowywania analiz akademickich na decyzyjne. Wynika to z konieczności zamawiania analiz na określony temat u ekspertów, monitorowania wybranego fragmentu infosfery i redagowania dokumentów analitycznych dla decydentów.

Analityk musi sprawnie posługiwać się analizą strategiczną (działaniami diagnozującymi organizację i jej otoczenie w celu zbudowania planu strategicznego; oraz metodami analizy, które pozwalają na zbadanie, ocenę i przewidywanie przyszłych stanów, z punktu widzenia możliwości przetrwania i rozwoju), wykorzystując ją do tworzenia raportów, informacji sygnałnych, analiz, biuletynów tematycznych i problemowych. Aby przygotowywać wysokiej jakości produkt analityczny, zespół analityczny powinien zawierać specjalistów z takich obszarów, jak dziennikarstwo, badania naukowe, nauki społeczne lub inne powiązane z nimi. Członkowie zespołu

powinni dysponować wzajemnie uzupełniającymi się kompetencjami oraz charakteryzować się potencjałem analitycznym, czyli zdolnością niepodlegającą rozwojowi w trakcie kariery zawodowej, w przeciwieństwie do wiedzy. Potencjał ten mierzony jest za pomocą znormalizowanych i wystandaryzowanych narzędzi, takich jak np. Test Potencjału Analitycznego (Test Kompetencji Analitycznych) i Test Matryc Ravena. Pozwalają one na wybór spośród osób ubiegających się na stanowiska analityków, np. w urzędach administracji rządowej, tylko tych, których potencjał analityczny okaże się wysoki. Uznaje się, że osoby o potencjale średnim i niskim będą zawsze mniej skutecznie i efektywnie nabywały wiedzę i umiejętności specjalistyczne, bez względu na włożony przez nie wysiłek oraz koszty przeznaczone na środki i metody ich kształcenia. Natomiast osoby o wysokim potencjale analitycznym w sytuacji, w której ze względu na brak danych i jasnych kryteriów nie jest możliwe opracowanie jednoznacznej analizy parametrycznej, wykorzystują w procesie analitycznym intuicję, odgrywającą w wielu sytuacjach decyzyjnych niezwykle istotną rolę. W. Zajączkowski podkreśla, że analiza jest stanem ducha, opartym na pewnej filozofii inteligencji i rozwoju zdolności indywidualnych w ramach kolektywu, a jej opracowanie nie jest tylko efektem opanowania formułek i technik analitycznych. Analityk powinien mieć wrodzone predyspozycje do postrzegania rzeczywistości, faktów i informacji w sposób analityczno-syntetyczny. P. Daniluk akcentuje, że analitycy powinni posiadać umiejętność trafnego i zwięzłego formułowania pytań i pozyskiwania informacji na gruncie konkurencji. Do źródeł ich pozyskiwania zalicza ludzi, materiały, prasę, radio, telewizję, internet, własne systemy skanowania. Opracowywane analizy strategiczne są podstawą antycypowania przyszłości na potrzeby bezpieczeństwa państwa. Znajdują zastosowanie w procesie diagnozy zagrożeń występujących w obszarze: zmian klimatycznych, bezpieczeństwa osobistego, zdrowotnego i energetycznego, zagrożeń migracjami, konfliktów etnicznych, zagrożeń dla podstaw ekonomicznych państwa i korupcyjnych, zagrożeń terrorystycznych, → przestępczości zorganizowanej, rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia, a także → zarządzania kryzysowego i diagnozy chorób informacyjnych, → bezpieczeństwa informacyjnego, ochrony informacji niejawnych, → walki informacyjnej.

Zajączkowski wskazuje na znaczenie umiejętności wynikających z indywidualnych cech analityka i jego osobowości, które przyczyniają się w dużym stopniu do unikania błędów popełnianych w cyklu analitycznym, w tym pułapek myślowych związanych z interpretacją informacji. Analizując cykl wywiadowczy w polityce zagranicznej, stwierdza, że popełniane przez analityka błędy można pogrupować ze względu na sprawcę pomyłki, tj. osobę analityka, i środowisko instytucjonalne. Do błędów indywidualnych zaliczył: syndrom zwierciadła (przenoszenie na analizowaną obcą rzeczywistość schematów interpretacyjnych zapożyczonych z własnej rzeczywistości analityka), niedostateczną krytykę „wewnętrzną” i „zewnątrzną” źródeł informacji, dążenie do spójności narracyjnej za wszelką cenę (spójności nieudokumentowanej materiałem źródłowym), forsowanie hipotezy niepopartej dowodami, przekonanie o logiczności rzeczywistości społeczno-politycznej (pomijając czynniki niemieszczące się w racjonalnej analizie politologicznej), przeświadczenie, że „świat się kręci wokół nas” (podejmowanie głównie tematów analitycznych dotyczących własnego kraju), dryf w stronę obfitszej informacji (wykorzystywanie w raportach analitycznych informacji nierelevantnych zastępujących niedostateczny materiał dotyczący zadania analitycznego), autocenzura (obawy przed reakcją decydenta na treść raportu lub przed skutkami dotarcia opinii analityka do niepożądanych odbiorców). Natomiast do błędów wynikających z grupowych ograniczeń poznawczych zaliczył: źle dobrany skład osobowy zespołu analitycznego, w którym brak specjalistów o różnym wykształceniu i poglądach, dążenie za wszelką cenę do uzgodnienia stanowiska zespołu analitycznego, pomijając intuicję pojedynczych członków zespołu, akceptację rozwiązań standardowych, nadmierną różnorodność i rozproszenie tematyczne zadań analitycznych sprzyjające powierzchowności raportów analitycznych, odmienne kalibrowanie prawdopodobieństwa wystąpienia prognozowanych wydarzeń przez analityków z różnych zespołów pracujących dla tego samego decydenta. Niewątpliwie ważnym narzędziem pracy każdego analityka jest sprawna pamięć podręczna umożliwiająca wieloaspektowe przetwarzanie informacji, uogólnianie faktów, abstrahowanie, tworzenie struktur wiedzy, generowanie różnych hipotez, prognoz i interpretacji faktów. Sprawności te zależą od indywidualnych zdolności analityka oraz od praktyki

i treningu w sztuce analitycznej. Dlatego ważne jest dla niego otoczenie intelektualne, w którym pracuje, i kontakt z ośrodkami akademickimi i naukowo-badawczymi.

Analityk przygotowujący analizę polityczną, gospodarczą, kryminalną, śledczą, wywiadowczą, kontrwywiadowczą itp. musi, poza analizą i oceną danych, interpretować fakty, proponować rozwiązania problemu, przedstawiać projekty decyzji, przewidywać możliwe scenariusze, prognozować, przepowiadać przyszłość, musi się liczyć z konsekwencjami złej asocjacji zebranych informacji, uwzględnieniem błędnych danych, sugerowaniem wniosków, które mogą prowadzić do stanów → z a g r o ż e n i a i konfliktów. Jak słusznie zauważają Aleksandrowicz i Liedel, mimo iż w ostateczności odpowiedzialność spada zawsze na decydenta, a analityk z reguły pozostaje w cieniu, zawsze trzeba pamiętać, że decyzje podejmuje się na podstawie analizy, także tej zawierającej błędy, a więc odpowiedzialność analityka za jakość jego pracy nie może być umniejszana.

W zglobalizowanej i usieciowionej gospodarce, w społeczeństwie ryzyka, konfliktów i katastrof, w środowisku zdominowanym przez informację decydenci będą zmuszeni w coraz większym stopniu korzystać z zaplecza analitycznego i doradczego. Zespół specjalistów tam pracujących musi mieć świadomość współodpowiedzialności za podejmowane na podstawie efektów ich pracy decyzje, które coraz częściej będą miały charakter strategiczny dla firmy, organizacji, narodu, ludzkości. Można zaryzykować stwierdzenie, że to w rękach analityków, ekspertów od zarządzania informacją i wiedzą leży bezpieczeństwo poszczególnych państw oraz bezpieczeństwo międzynarodowe.

Na profesję analityka – w czasach nadmiarowości informacji i traktowania jej jako zasobu strategicznego oraz narzędzia walki – zapotrzebowanie jest coraz większe; nie tylko wśród decydentów z sektora polityki, → o b r o n n o ś c i, gospodarki, biznesu, służb specjalnych i → p o l i c j i, nauki i kultury, ale też zwykłych obywateli stojących przed problemem wyboru i podjęcia decyzji w sprawach bankowych, zdrowotnych, edukacyjnych, konsumpcyjnych, a nawet rozrywki i wypoczynku. Zapotrzebowanie na profesjonalistów od analizy informacyjnej i decyzyjnej będzie coraz częściej zamieniać się w uzależnienie od ich zdania, sugestii, sposobu interpretacji, a nawet propozycji podjęcia konkretnej decyzji. To sprawia,

że analitycy informacji stanowią jeden z filarów procesu zarządzania bezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym państwa, włączając się do walki informacyjnej zarówno w czasie pokoju, narastania kryzysu, jak i ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Hanna Batorowska

T.R. Aleksandrowicz, *Analityk informacji w administracji rządowej*, [w:] *Analiza informacji w zarządzaniu bezpieczeństwem*, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2013; T.R. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Editions Spotkania, Warszawa 2016; *Analiza informacji w służbach policyjnych i specjalnych*, J. Konieczny (red.), C.H. Beck, Warszawa 2012; H. Batorowska, *Analityk w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), C.H. Beck, Warszawa 2012; P. Chlebowski, J. Kamińska, *Operacyjna analiza kryminalna w służbach policyjnych*, Difin, Warszawa 2015; R. Dahl, *Współczesna analiza polityczna*, Scholar, Warszawa 2007; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz, *Analiza informacji: teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2012; *Potencjał analityczny kadr administracji rządowej. Ekspertyza*, B. Ledzion, K. Olejniczak (red.), Instytut Rozwoju Biznesu, Warszawa 2014; W. Zajączkowski, *Zrozumieć innych. Metoda analityczna w polityce zagranicznej*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa 2011.

SOFT POWER (miękką siłą) – zdolność państwa do osiągnięcia swoich celów, pozyskiwania sojuszników, zdobywania i wywierania wpływów na inne państwa dzięki atrakcyjności własnej kultury, wartości społecznych i politycznych, instytucji, a nie na drodze zastraszania czy przymusu, dominacji zbrojnej, twardej siły (*hard power*), podstawą której jest nacisk wojskowy i ekonomiczny. *Soft power* charakteryzuje pozycję państwa na arenie międzynarodowej i jest połączeniem potencjału gospodarczego i taktyki działań. Koncepcja ta została po raz pierwszy sformułowana przez amerykańskiego politologa, profesora Uniwersytetu w Harvardzie, J. Nye'a Jr., który podkreślał, że *soft power* to możliwość dostania tego, czego się chce, za pośrednictwem atrakcji, a nie przymusu lub przymuszenia. „Państwo może osiągnąć pożądane rezultaty dla siebie w polityce światowej, ponieważ inne

kraje – podziwiając jego wartości, naśladowując jego przykład, aspirujących do poziomu dobrobytu i otwartości – chcą iść za nim” – napisał Nye w swojej książce *Miękka siła: środek do osiągnięcia sukcesu w polityce światowej*.

Miękka siła jest oparta na tradycjach i kulturze narodu, nie jest tworem propagandy, a wynikiem atrakcyjnego rozwoju. I właśnie tak rozumieją miękką siłę demokratyczne państwa zachodnie.

Omawiane pojęcie ma głębokie korzenie filozoficzne. Idea atrakcyjności i przyciągania jako forma władzy pochodzi od starożytnych chińskich filozofów, takich jak Lao Tzu (VII w. p.n.e.). Miękką siłę mogą posiadać i cieszyć się nią nie tylko państwa, ale i wszystkie podmioty polityki międzynarodowej, takie jak organizacje pozarządowe lub agencje międzynarodowe. Celem miękkiej siły państwa jest taka polityka w stosunkach międzynarodowych, dzięki której inne państwa będą się z nim utożsamiać, wykazywać zrozumienie dla jego wartości oraz podzielać je.

W ostatnich latach powstaje coraz więcej wskaźników miękkiej siły. Podczas gdy twarda siła służy raczej → o d s t r a s z a n i u i przymuszaniu, miękka siła to siła przyciągania; jako nieprzymusowa pozwala na perswazję oraz stymulowanie innych do współpracy.

Komponenty miękkiej siły państwa to:

- ▶ wizerunek kraju na świecie: eksport dóbr kultury, filmów, muzyki, książek, kultury państwa, która przyciąga innych;
- ▶ dyplomacja, aktywna obecność reprezentantów kraju na forach organizacji międzynarodowych;
- ▶ pomoc o charakterze materialno-techniczno-finansowym krajom rozwijającym się;
- ▶ publiczna dyplomacja;
- ▶ wzbudzanie zainteresowania swoim językiem w innych krajach, sukcesy sportowe;
- ▶ wartości polityczne, które są ważne w polityce wewnętrznej i zagranicznej: wolność, równość i sprawiedliwość;
- ▶ praworządność, uczciwość, porządek społeczny, jakość instytucji państwowych, poziom wolności osobistej, procent elektoratu uczestniczący w wyborach, stosunek do środowiska naturalnego;
- ▶ stopień integracji ze światem: stosunki zewnętrzne, rozwój bezpośrednich kontaktów z zagranicznymi odbiorcami przez system

wymiany, programów naukowych stypendiów, które pozwalają obywatelom obcych państw zapoznawać się z danym państwem;

- ▶ udział w instytucjach światowych, inwestycje zagraniczne, liczba imigrantów urodzonych za granicą, poziom rozwoju turystyki;
- ▶ pozycja wyższych uczelni w publikowanych rankingach, poziom płynnego komunikowania się w obcych językach.

Rankingi siły państw coraz częściej buduje się według *soft power*, nie zaś według *hard power*. Ponieważ miękka siła wyłoniła się jako alternatywa wobec twardej polityki, bardziej pasuje ona do etycznie myślących naukowców i polityków. Miękka siła ma jednak charakter opisowy, a nie normatywny. Jak każda inna forma siły, może być wykorzystywana w różnych celach. Po II wojnie światowej Związek Radziecki wykorzystywał takie miękkie środki oddziaływania, jak chociażby: ideologia komunistyczna, „mit nieuchronności” (*the myth of inevitability*) i ponadnarodowe instytucje komunistyczne. Ponieważ użycie siły stało się bardziej kosztowne, mniej groźne jej formy zyskały na atrakcyjności. Aktualne wydarzenia w kontekście Ukrainy pokazują, że miękka siła może destabilizować sytuację, służyć do → a n e k s j i terytorium, niszczyć infrastrukturę, ale jednocześnie prowadzić do utraty wsparcia i solidarności międzynarodowej. Rosja w Ukrainie próbowała i próbuje naruszyć spokój społeczny w regionach, → s u w e r e n n o ś ć p a ń s t w a, legalne zarządzanie w miastach za pośrednictwem masowych akcji społecznych pod hasłami prorosyjskimi. Agresor nie ogłosił początku wojny, a zamieszki musiały się wydawać naturalnymi wewnętrznymi procesami politycznymi, które wywołała Rewolucja Godności. Takim sposobem agresor wprowadzał swoje technologie społeczne w tych jednostkach administracyjnych, które miały być polem walki. W tym przypadku również wykorzystano *soft power*, ale jako instrument nacisku na suwerenne państwo, na początku bez stosowania broni. Na *soft power* składały się konfrontacja ideologiczna (w tym dyskursy historyczne, religijne i światopoglądowe), ataki propagandowe, wojny gospodarczo-energetyczne, działalność na rzecz agresora wtajemniczonych osób. Rosyjska „miękka siła” jest naciskiem pionowym i taktycznie cynicznym narzędziem stosowanym w celu osiągnięcia specyficznej geostrategicznej ambicji.

Chiny z kolei oraz kraje z nimi sąsiadujące proponują bardziej rozbudowaną, azjatycką wersję *soft power*, do której zalicza się wszystkie

atrybuty państwowości, z wyjątkiem sfery bezpieczeństwa, włączając inwestycje i działania pomocowe. Do tak rozbudowanego modelu dochodzą jeszcze dwa warianty azjatyckiego *soft power*: „wysoka miękka siła” (*high soft power*) – skierowana do elit, oraz „niska miękka siła” (*low soft power*) – skierowana do szerszej publiczności. Najważniejsze elementy chińskiej *soft power* to wzrost i potencjał gospodarczy; promocja w świecie chińskich wartości, kultury i języka; poparcie dla wielobiegunowego systemu międzynarodowego, w którym państwa nie ingerują w sprawy wewnętrzne innych państw; Chińskie Radio Międzynarodowe nadające przez 24 godziny w państwach południowoazjatyckich; wzrost wsparcia finansowego dla państw regionu Azji Południowo-Wschodniej; organizowanie podróży studyjnych (*study trips*) do ChRL i wymian studenckich; promocja turystyki (zarówno przyjazdowej, jak i wyjazdowej).

Współcześnie na arenie międzynarodowej państwo dostosowuje się do nowoczesnych strategii rozwoju technologii, co sprawia, że rozwija się strategia wykorzystania miękkiej siły.

Znamiennym przykładem „miękkiej siły” jest polityka rozszerzenia i polityka rozwojowa UE. Zastosowanie zestawu metod i instrumentów *soft power* UE poszerza stabilność i wzrost norm społecznych i gospodarczych.

Olga Wasiuta

G. Gallarotti, *Soft Power: What it is, Why It's Important, and the Conditions Under Which It Can Be Effectively Used*, „Journal of Political Power” 2011; J.S. Nye, *Bound to Lead: The Changing Nature of American Power*, Basic Books, New York 1990; J.S. Nye, *Soft Power*, Policy Brief, Carnegie Endowment for International Peace, 2006; J.S. Nye, *Soft Power: The Mean to Success in World Politics*, Public Affairs, New York 2004; J. Nye, *The Powers to Lead*, Oxford University Press, New York 2008; *Soft Power and US Foreign Policy: Theoretical, Historical and Contemporary Perspectives*, I. Parmar, M. Cox (ed.), Routledge, New York 2010; R. Szczepaniak, *Soft power („miękka siła”) w relacjach międzynarodowych. Dyplomacja kulturalna – redefinicja pojęcia*, „Horyzonty Polityki” 2011, nr 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

STANY NADZWYCZAJNE – wystąpienie w państwie zjawiska szczególnego → z a g r o ż e n i a, którego zażegnanie wymaga zastosowania środków

również szczególnych: koncentracji władzy w rękach egzekutywy, ograniczenia praw i wolności obywatelskich, zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów państwowych, zmian w systemie stanowienia prawa.

Rozmaite sposoby regulacji problematyki stanów nadzwyczajnych można odnaleźć w poszczególnych porządkach prawnych od starożytności. Dla współczesnych regulacji tej problematyki charakterystyczne są trzy tendencje: normowanie jej na poziomie konstytucyjnym, dyferencjacja postaci stanu nadzwyczajnego, parlamentaryzacja procesu podejmowania decyzji o jego wprowadzeniu.

W prawie II Rzeczypospolitej na poziomie konstytucyjnym uregulowano instytucje stanu wojennego i wyjątkowego – odpowiednie przepisy zawierała zarówno konstytucja marcowa, jak i kwietniowa; oraz stanu klęski żywiołowej – wyłącznie na poziomie ustawowym. W konstytucji z 1952 r. ujęta została jedynie instytucja stanu wojennego, która z uwagi na sposób ukształtowania przesłanek odwołujących się do → z a g r o - ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym, stanowiła swoiste połączenie stanu wojennego i stanu wyjątkowego. Wskazać należy, że w 1981 r. nie było ram prawnych dla wprowadzenia stanu wojennego z uwagi na brak odpowiednich ustaw. Został on wypełniony dekretemi z mocą ustawy wydanymi przez Radę Państwa, które zostały uznane za niekonstytucyjne z uwagi na naruszenie kompetencji Sejmu i wydanie ich w czasie trwania jego sesji. Stan wojenny i wyjątkowy ponownie rozrózniono w nowelizacji konstytucji z 1983 r., regulacja ta pozostawała w niezmienionym kształcie po kolejnej nowelizacji z 1989 oraz po uchwaleniu małej konstytucji z 1992 r.

Obecnie obowiązującemu prawu polskiemu znane są trzy typy stanów nadzwyczajnych: stan wojenny, stan wyjątkowy, stan klęski żywiołowej. Wspólne dla wszystkich typów stanów nadzwyczajnych są zasady wynikające z konstytucji: subsydiarności, legalności, proporcjonalności, celowości, ochrony praw podstawowych, ochrony organów przedstawicielskich.

Stan wojenny może zostać wprowadzony w sytuacji: zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Polski, gdy zobowiązanie do wspólnej obrony wynika z zawartych przez Polskę umów międzynarodowych. Stan wojenny może zostać wprowadzony na całym

obszarze kraju lub w jego części, na czas nieoznaczony. Przesłankami wprowadzenia stanu wyjątkowego są natomiast: sytuacja szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego. Może on zostać wprowadzony wyłącznie na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, przy czym możliwe jest jednorazowe przedłużenie czasu jego trwania maksymalnie o kolejnych 60 dni, za zgodą Sejmu. W obu przypadkach stan nadzwyczajny wprowadzany jest na podstawie rozporządzenia Prezydenta wydanego na wniosek Rady Ministrów i przedstawionego Sejmowi w ciągu 48 godzin od jego podpisania. Sejm może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Stan klęski żywiołowej może być wprowadzony dla zapobieżenia skutkom → katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia na obszarze, na którym wystąpiła klęska żywiołowa albo na którym wystąpiły jej skutki. Stan ten może zostać wprowadzony na czas oznaczony, niezbędny dla zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia, nie dłuższy niż 30 dni, w drodze rozporządzenia wydanego przez Radę Ministrów z własnej inicjatywy lub na wniosek właściwego wojewody z możliwością jego przedłużenia, także na czas oznaczony.

W przypadku wszystkich stanów nadzwyczajnych organy władzy publicznej działają w dotychczasowych strukturach organizacyjnych państwa i w ramach przysługujących im kompetencji. W czasie stanu wojennego kierowanie obroną państwa należy do Prezydenta we współdziałaniu z Radą Ministrów, przy czym ustawa powierza Radzie Ministrów także dodatkowe kompetencje. W przypadku stanu wyjątkowego działania zmierzające do usunięcia przyczyn jego wprowadzenia powierzono Radzie Ministrów oraz wojewodom. Natomiast w czasie stanu klęski żywiołowej działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia kierują: wójt, starosta, wojewoda, minister właściwy do spraw administracji publicznej lub inny minister, w zależności od relacji obszaru dotkniętego klęską do jednostek podziału administracyjnego państwa.

Zakres dopuszczalnej ingerencji w prawa i wolności jednostki został uregulowany w Konstytucji wspólnie dla stanu wojennego i stanu wyjątkowego w ten sposób, że wskazane zostały prawa i wolności niepodlegające

wyłączeniu. Osobno uregulowano tę kwestię w przypadku stanu klęski żywiołowej – wskazując prawa i wolności, które mogą zostać ograniczone. Poszczególne ustawy regulujące stany nadzwyczajne zawierają szczegółowe unormowania dotyczące obowiązków, jakie mogą być nakładane, lub zakazów, które mogą być ustanawiane w przypadku wprowadzenia każdego ze stanów nadzwyczajnych. Należy przy tym zauważyć, że niektóre z umów międzynarodowych dotyczących praw człowieka zawierają ograniczenia reglamentujące możliwość wyłączenia ich obowiązywania tylko w szczególnych przypadkach (sytuacja wyjątkowego niebezpieczeństwa publicznego) i w określonym trybie (poinformowanie sekretarza generalnego ONZ) albo zawierające katalogi praw niepodlegających ograniczeniu w żadnych okolicznościach. Do pierwszej grupy zalicza się Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, do drugiej natomiast Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zgodnie z którą nie można w żadnych okolicznościach wyłączyć ani ograniczyć prawa do życia, zakazu tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania, zakazu niewolnictwa, zakazu karania bez podstawy prawnej.

Anna Pacholska

L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015;
 E. Kurzępa-Czopek, *Stany nadzwyczajne w polskim porządku prawnym*, Poltext, Warszawa 2017; Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz. U. z 2017 r., poz. 1897); Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1928); Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r., poz. 1932).

STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO – element strategii ogólnej (polistrategii) zawierającej wykładnię polityki państwa. Zawiera ona zbiór celów, przedsięwzięć i środków działania przewidywanych do zastosowania w → s r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a oraz w obszarach polityki, gospodarki i → o b r o n n o ś c i, niezbędnych do osiągnięcia stanu bezpieczeństwa państwa.

Pojęcie „strategia” pochodzi od gr. *strategos*, czyli najwyższego dowódcy wojskowego, który odpowiadał za przygotowanie i prowadzenie

wojny. Stąd przez kolejne stulecia wiązało się ono wyłącznie ze sprawami wojskowymi i odnosiło do prowadzenia wojny przez siły zbrojne (strategia wojskowa). C. von Clausewitz wiązał strategię z realizacją polityki z użyciem sił zbrojnych. Dopiero na początku XX w. pojęcie strategii stało się szersze; pojawił się zwrot „strategia wojenna”, rozumiany jako sposób użycia całych zasobów (wojskowych i niewojskowych) danego podmiotu (państwa, koalicji) dla celów wojny. W drugiej połowie XX w. ukształtowało się jeszcze pojęcie → s t r a t e g i i o b r o n n e j, rozumianej jako sposób użycia wszelkich zasobów podmiotu do zapobiegania i rozstrzygania konfliktów kryzysów polityczno-militarnych. Na przełomie XX i XXI w. zaś ukuto pojęcie strategii bezpieczeństwa (narodowego i międzynarodowego), które odnosi się do użycia wszelkich zasobów podmiotu (państwa, koalicji, sojuszu, globalnej społeczności międzynarodowej) do zapobiegania i rozstrzygania konfliktów i kryzysów (militarnych i niemilitarnych).

W siłach zbrojnych USA strategię definiuje się jako:

(...) przemyślaną ideę lub zespół poglądów na wykorzystanie potęgi narodowej do osiągnięcia celów na obszarze zainteresowania państwa poprzez podejmowanie narodowych i/lub wielonarodowych działań, w sposób zsynchronizowany i zintegrowany.

Z kolei R. Kuźniar przez strategię rozumie:

(...) sztukę użycia siły (narodowej, szeroko pojmowanej) w sposób przemyślany i dla osiągnięcia określonych celów politycznych, co oznacza siłę zorganizowaną, poddaną władzy politycznej, w określonym kontekście instytucjonalnym (państwo) i w określonych prawem i innymi procedurami ramach.

W ujęciu J. Marczaka:

(...) przez strategię bezpieczeństwa narodowego można rozumieć wybór dokonany na podstawie wiedzy i analizy strategicznej, środków właściwych i koniecznych, a będących w dyspozycji

państwa, do osiągnięcia celów i realizacji zadań określonych przez politykę bezpieczeństwa.

W. Kitler twierdzi natomiast, że:

(...) jest ona dziedziną strategii narodowej, rozumianej, jako wybór dokonany na podstawie wiedzy i analizy strategicznej środków właściwych i koniecznych – będących w dyspozycji państwa – do osiągnięcia celów i realizacji interesów określonych przez politykę bezpieczeństwa narodowego, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy.

Przez strategię bezpieczeństwa narodowego rozumie się również obowiązującą w państwie koncepcję zapewnienia mu bezpieczeństwa, zawierającą w szczególności identyfikację → interesów narodowych i celów strategicznych, ocenę przyszłościowego kształtowania się strategicznego → środowiska bezpieczeństwa oraz zasady i sposoby osiągania celów strategicznych w przewidywanych warunkach (realizacji zadań operacyjnych), a także przygotowywania (utrzymywania i transformacji) → systemu bezpieczeństwa narodowego do realizacji zadań preparacyjnych. Koncepcja zapewnienia bezpieczeństwa obejmuje ogólne zasady i myśl przewodnią (zamiar) postępowania podmiotu w dziedzinie bezpieczeństwa oraz strategiczne zadania etapowe lub dziedzinowe – czyli cele polityczne władz państwa (organizacji) i cele operacyjne sił i środków wykonawczych w różnych okresach i dziedzinach funkcjonowania danego podmiotu. W praktyce koncepcję zapewnienia bezpieczeństwa urzeczywistnia się, podejmując dwojakiego typu aktywności w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego (państwa), tj. działania strategiczne oraz przygotowania strategiczne.

Jak podaje S. Koziej, kluczowymi kategoriami strategii bezpieczeństwa są:

- ▶ interesy podmiotu (narodowe i międzynarodowe) oraz wynikające z nich cele strategiczne i operacyjne w dziedzinie bezpieczeństwa;
- ▶ środowisko bezpieczeństwa, czyli szanse, wyzwania, ryzyka i zagrożenia dla realizacji interesów oraz osiągania celów w dziedzinie bezpieczeństwa;

- ▶ strategiczne (długofalowe) i polityczne (operacyjne, bieżące) koncepcje (zasady i sposoby) działań zmierzających do osiągnięcia przyjętych celów w danych warunkach;
- ▶ systemy bezpieczeństwa (zasoby podmiotu wydzielone do realizacji przyjętych koncepcji i zadań, odpowiednio do tych zadań zorganizowane i przygotowane).

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej jest dokumentem państwowym odnoszącym się do sytuacji międzynarodowej oraz dającym wykładnię postępowania na wypadek zaistnienia różnych sytuacji polityczno-militarnych i kryzysowych w układzie zewnętrznym i wewnętrznym. Wskazuje działanie elementów systemu bezpieczeństwa narodowego oraz interes narodowy i cele strategiczne. Jest to dokument koncepcyjny dotyczący bezpieczeństwa państwa, którego projekt opracowuje Rada Ministrów, a zatwierdza Prezydent RP zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Koncepcyjne podstawy Strategii bezpieczeństwa narodowego RP zostały wypracowane w ramach Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego (2010–2012). Określa ona założenia podmiotowości strategicznej Polski w dziedzinie bezpieczeństwa (→ *interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa*), ocenę i prognozę warunków bezpieczeństwa RP (szanse, wyzwania, zagrożenia i ryzyka), koncepcję działań strategicznych (strategię operacyjną) oraz koncepcję przygotowań systemu bezpieczeństwa narodowego (strategię preparacyjną).

Przemysław Wywiół

Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie, R. Jakubczak, J. Flis (red.), Bellona, Warszawa 2006; R. Jakubczak i in., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; J. Karpowicz, *Strategia bezpieczeństwa państwa demokratycznego*, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin 2013; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; Z. Sabak, *Strategia: podstawy myślenia w XXI wieku*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.

STRATEGIA OBRONNA – strategia sektorowa do → strategii bezpieczeństwa narodowego. Określa założenia funkcjonowania → obronności państwa. Przedstawia organizację, zadania i strukturę systemu obronnego państwa oraz identyfikuje główne kierunki rozwoju jego podsystemów. Jako strategia sektorowa konkretyzuje i uszczegóławia zapisy dotyczące obronności zawarte w strategii bezpieczeństwa narodowego, stanowiąc przy tym wytyczne dla dokumentów dotyczących obronności na niższych szczeblach (np. strategia wojskowa). Tematyką obejmuje wojskowe i cywilne struktury systemu obronnego państwa oraz elementy z nimi współdziałające (wspierające). W strategii obronności zaprezentowany został sposób tworzenia i wykorzystania sił zbrojnych jako elementu realizacji celów polityki bezpieczeństwa i obrony.

Przemysław Wywiół

R. Jakubczak i in., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; J. Karpowicz, *Strategia bezpieczeństwa państwa demokratycznego*, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin 2013; W. Kitler, *Obrona narodowa III RP: pojęcie, organizacja, system*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002.

STRATEGIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO III RP – w ich budowie i realizacji można wyróżnić dwie fazy. Pierwsza, w latach 90. XX w., to faza wybijania się na samodzielność strategiczną po okresie podporządkowania strategii Związku Radzieckiego. Druga faza, obejmująca okres po 1999 r., to czas ugruntowywania pełnej podmiotowości strategicznej w sojuszniczych (→ NATO i UE) systemach → bezpieczeństwa.

Pierwszym dokumentem strategicznym opublikowanym tuż po zmianach polityczno-społecznych była Doktryna obronna Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta 21 lutego 1990 r. uchwałą Komitetu Obrony Kraju. W związku jednak z postępującymi zmianami w otoczeniu międzynarodowym doktryna już w chwili publikacji była w dużej części nieaktualna. Stanowiła ona oficjalną wykładnię oceny możliwych → zagrożeń bezpieczeństwa w Polsce, określając jednocześnie niezbędne działania mające na celu przeciwdziałanie im. Jako cel nadrzędny w stosunku do funkcji obronnej państwa deklarowano zagwarantowanie najżywotniejszych → interesów

n a r o d o w y c h (bezpieczeństwo, prawo do życia w pokoju, niepodległość i suwerenność państwa oraz integralność i nienaruszalność jego terytorium). Za największe zagrożenie bezpieczeństwa kraju uznano koalicyjny konflikt zbrojny w Europie między NATO a Układem Warszawskim (Polska miałaby w ten konflikt zostać wciągnięta „nawet niezależnie od jej woli”). W ocenie sytuacji międzynarodowej wskazano na problem zachodniej granicy Polski oraz podkreślono znaczenie dwu- i wielostronnych sojuszy i przynależności naszego kraju do Układu Warszawskiego. W dokumencie stwierdzono, że Polska opowiada się za wizją systemu bezpieczeństwa bez przeciwstawnych sojuszy oraz za budową niekonfrontacyjnego modelu zbiorowego bezpieczeństwa Europy. Zakładano organizację Sił Zbrojnych RP zgodnie z zasadą wystarczalności obronnej.

2 listopada 1992 r., już po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i rozpadzie ZSRR, Komitet Obrony Kraju przyjął dwa ważne dokumenty: Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz Politykę bezpieczeństwa i Strategię obronną Rzeczypospolitej Polskiej, określające strategię bezpieczeństwa narodowego Polski w warunkach samodzielności obronnej. Szeroko potraktowano w nich problematykę bezpieczeństwa państwa, obejmując nią sprawy polityczne, militarne, gospodarcze, ekologiczne, społeczne i etniczne. Stwierdzono przy tym, że problemy obronności i bezpieczeństwa są kluczowymi kwestiami polskiej racji stanu. Wśród zagrożeń dla bezpieczeństwa zwrócono uwagę na zagrożenia pozamilitarne oraz niebezpieczeństwo konfliktów zbrojnych lokalnych i regionalnych. Strategiczną koncepcję obronności oparto na dwóch filarach polityki bezpieczeństwa: ekspozowaniu znaczenia współpracy międzynarodowej, w tym wojskowej, oraz dążeniu do integracji z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa (NATO i Unią Zachodnioeuropejską). W analizie zagrożeń militarnych na pierwszym miejscu stawiano zapobieganie im metodami polityczno-dyplomatycznymi. W przypadku wojny poważniejszej niż konflikt lokalny zakładano możliwie najdłuższe stawianie oporu i zadawanie agresorowi maksymalnych strat w celu powstrzymania i n w a z j i, zademonstrowania determinacji obronnej i zyskania czasu na reakcję innych państw i instytucji międzynarodowych. Ważnym elementem tej koncepcji było przygotowanie warunków do skutecznego funkcjonowania struktur państwa podziemnego, w tym

prowadzenia → działań nieregularnych na obszarach zajętych przez nieprzyjaciela. W razie konfliktu na mniejszą skalę zakładano rozstrzygnięcie go samodzielnie, poprzez przeprowadzenie własnych działań obronno-interwencyjnych w celu jak najszybszego zlokalizowania, zatrzymania i rozbicia wrogiego zgrupowania inwazyjnego.

W 1996 r. przyjęto Polityczno-strategiczny plan obrony Rzeczypospolitej Polskiej, który rozwijał i konkretyzował oceny oraz ustalenia przyjęte w → strategii obronnej. Zawierał on ocenę zagrożeń wojennych, myśl przewodnią obrony Polski oraz strategiczne zadania poszczególnych elementów systemu obronnego (sił zbrojnych, resortów i województw) w razie → kryzysu i wojny. W dokumencie przyjęto trzy warianty potencjalnych zagrożeń militarnych: najbardziej prawdopodobny – kryzys polityczno-militarny w otoczeniu Polski, stwarzający zagrożenie pośrednie; mniej prawdopodobny – → agresję lokalną; bardzo mało prawdopodobny – wojnę powszechną. Myśl przewodnia obrony państwa zakładała, że Polska – pozostając poza sojuszami – będzie w razie konieczności zmuszona przeciwstawiać się zagrożeniom wojennym samodzielnie, licząc jedynie na trudną do określenia ewentualność wsparcia przez społeczność międzynarodową (NATO, OBWE, ONZ).

Kilka miesięcy po wstąpieniu do NATO przyjęto nową Strategię bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (2000). Autorzy ustalili podstawy polskiej polityki bezpieczeństwa, dokonali oceny zagrożeń i wyzwań oraz określili rodzaje aktywności i instrumenty realizacji tej polityki, skupiając się przede wszystkim na dwóch dziedzinach bezpieczeństwa państwa: polityce zagranicznej i obronności. Do strategicznych celów polityki bezpieczeństwa zaliczono:

- ▶ zagwarantowanie niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności jego granic;
- ▶ zagwarantowanie ochrony demokratycznego porządku konstytucyjnego, w tym w szczególności pełni praw i wolności oraz bezpieczeństwa obywateli RP;
- ▶ stworzenie jak najlepszych warunków dla wszechstronnego i stabilnego rozwoju społecznego i gospodarczego kraju, dobrobytu jego obywateli, a także dla zachowania dziedzictwa narodowego i rozwoju narodowej tożsamości;

- ▶ wnoszenie wkładu w budowę trwałego, sprawiedliwego ładu pokojowego w Europie i na świecie, opartego na wartościach demokracji, praw człowieka, praworządności oraz solidarności.

Stosownie do nich sprecyzowano pięć podstawowych zasad polityki bezpieczeństwa:

- ▶ kompleksowe podejście do spraw bezpieczeństwa narodowego;
- ▶ realizację polityki bezpieczeństwa z poszanowaniem Konstytucji RP i prawa międzynarodowego;
- ▶ kierowanie się m.in. wartościami, ideałami i zasadami ujętymi w traktacie północnoatlantyckim i traktatach europejskich w działaniach na arenie międzynarodowej;
- ▶ ścisłe powiązanie bezpieczeństwa narodowego z bezpieczeństwem państw NATO i członków UE;
- ▶ ograniczenie użycia siły na arenie międzynarodowej wyłącznie do realizacji prawa do obrony, przewidzianego w Karcie Narodów Zjednoczonych, lub w kontekście operacji realizowanych na podstawie mandatu społeczności międzynarodowej.

Analizując zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa, autorzy dokumentu stwierdzili: „W dającej się przewidzieć przyszłości niepodległy byt Polski nie jest zagrożony, kraj nasz nie jest narażony na bezpośrednią agresję militarną”, co niestety dawało argument za ograniczeniami nakładów na obronność i negatywnie wpłynęło na dalsze prace strategiczne. Polska polityka bezpieczeństwa miała być realizowana przez:

- ▶ działania narodowe;
- ▶ integrację z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa;
- ▶ zaangażowanie w działania międzynarodowe na rzecz rozwiązywania sytuacji niebezpiecznych;
- ▶ współdziałanie z innymi podmiotami międzynarodowymi w umacnianiu stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nową Strategię bezpieczeństwa RP prezydent podpisał we wrześniu 2003 r. O ile poprzednie strategie były dokumentami rządowymi, tę zaakceptował prezydent. Autorzy podjęli próbę zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa narodowego, traktując je jako kategorię obejmującą wszystkie aspekty i dziedziny bezpieczeństwa państwa: zewnętrzne i wewnętrzne, wojskowe i cywilne.

W listopadzie 2007 r. prezydent podpisał nową strategię bezpieczeństwa narodowego. Treść dokumentu ujęto w czterech rozdziałach merytorycznych, które poświęcono interesom narodowym i celom strategicznym w dziedzinie bezpieczeństwa, ocenie środowiska bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, sformułowaniu operacyjnej koncepcji strategii bezpieczeństwa i wreszcie ustaleniu transformacyjnej koncepcji strategii. Nowym elementem była kategoryzacja interesów narodowych, wśród których wyodrębniono: żywotne interesy RP, ważne interesy RP, inne istotne interesy RP.

Pod koniec 2010 r. rozpoczął się Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, którego wnioski w Raporcie Komisji SPBN i Białej księdze bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej stały się punktem wyjścia do pracy nad nową strategią bezpieczeństwa narodowego, podpisaną przez prezydenta 5 listopada 2014 r. Dokument ten całościowo ujmował zagadnienia bezpieczeństwa narodowego oraz wskazywał sposoby wykorzystania wszystkich zasobów państwa w sferach: obronnej, ochronnej, społecznej i gospodarczej. Strategiczną podmiotowość Polski definiowały interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa. Punktem wyjściowym do ich zdefiniowania były konstytucyjne powinności państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, militarnego i pozamilitarnego. Diagnoza stanu bezpieczeństwa RP oraz prognoza rozwoju jego warunków stały się punktem wyjścia do sformułowania koncepcji działań strategicznych (strategii operacyjnej), której najważniejszym elementem były priorytety operacyjne strategii bezpieczeństwa narodowego, dotyczące utrzymywania własnej gotowości, determinacji i wiarygodnych narodowych zdolności obronnych do zapobiegania (zniechęcania, powstrzymywania, odstraszania) i obrony przed agresją, wzmacniania siły obronnej NATO, rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, utrwalania strategicznych partnerstw (w tym z USA) oraz wspierania i selektywnego udziału w operacjach międzynarodowych.

Przemysław Wywiół

J. Kajetanowicz, *Strategie bezpieczeństwa Polski w drugiej połowie XX wieku*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 3; S. Koziej, *Obronność Polski w warunkach samodzielności strategicznej lat 90. XX wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012,

nr 21; S. Koziej, A. Brzozowski, *Strategie bezpieczeństwa narodowego RP 1990–2014. Refleksja na ćwierćwiecze*, [w:] *Strategie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze 25 lat*, R. Kupiecki (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2015; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, J. Gryz (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA – zdolność państwa do sprawowania kontroli nad terytorium i ludnością, wyrażająca się monopolem na stosowanie przemocy. Suwerenność obejmuje niezależność w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych.

Pierwszym podjęciem problematyki suwerenności była koncepcja J. Bodinusa z XVI w. Zachodzące zmiany społeczne i ekonomiczne skłoniły go do skonstruowania koncepcji uzasadniającej zwierzchność monarszą. Suwerenność przynależy do jednego podmiotu, w demokracji do ludu, w ustroju arystokratycznym do optymatów, a w monarchii do króla. Suwerenność jest niepodzielna i nie podlega nikomu, jedynymi ograniczeniami są prawa boskie i naturalne. Kolejnym myślicielem był H. Grocjusz, który dokonał rozróżnienia między władzą a jej piastowaniem – pierwsza należy do podmiotu wspólnego, drugie zaś może być już przekazane grupie. Następnym przełomem było dzieło J.J. Rousseau *Umowa społeczna*, według którego suwerenny jest lud, ale – co ważne – sama suwerenność była niepodzielna i niezbywalna. Jednostka zaś zarówno jest prawodawcą, jak i podlega stanowionemu prawu. Prawo nie jest więc rozkazem, ale wynikiem umowy społecznej, wspólną zgodą.

Niewątpliwie olbrzymie znaczenie dla koncepcji suwerenności miały nie tylko zmiany społeczno-ekonomiczne, ale i takie wydarzenia jak pokój westfalski (1648), będący początkiem formowania się nowoczesnego państwa narodowego, i rewolucja francuska. W drugiej połowie XIX w. można mówić o dwóch ważnych dla idei suwerenności nurtach. Pierwszy propagował wzmocnienie, absolutyzowanie władzy państwowej, a drugi akcentował ograniczenie zwierzchnictwa państwa, aczkolwiek przy zachowaniu monopolu na przemoc. Z czasem klasyczne definicje suwerenności ludu zaczęła wypierać doktryna suwerenności prawa. Było to typowe zwłaszcza dla niemieckiej szkoły. W jej ramach G. Jellinek zrównał prawo i władzę. Skrajną zaś formą rozwoju tej szkoły była myśl

C. Schmitta, który przeniósł podmiot suwerenności na wodza: suweren to ten, kto jest w stanie wprowadzić stan wyjątkowy, to on ma zdolność tworzenia prawa nieskrępowanego żadnymi innymi czynnikami, w tym prawem międzynarodowym. W ten sposób, *de facto*, doszło do zaprzeczenia formalnej i materialnej suwerenności na rzecz nieograniczoności woli przywódcy.

W opozycji do takiego stanowiska stała koncepcja H. Kelsena, który rozwinął koncepcję suwerenności prawa w kierunku prawa międzynarodowego. Suwerenność w znaczeniu materialnym była według niego zasadniczo niepotrzebna, a prawo międzynarodowe miało być gwarantem ograniczania prawa wewnętrznego.

Koncepcja suwerenności w dużej mierze zmieniła się w wyniku traumy II wojny światowej. Karta Narodów Zjednoczonych wskazuje na „suwerenną równość” (art. 2 ust. 1), zobowiązując członków „do powstrzymania się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły”. → Rada Bezpieczeństwa ONZ w sytuacji naruszenia prawa międzynarodowego, a zwłaszcza w przypadku katastrofy humanitarnej może nawet zarządzić użycie siły (rozdz. 7). Tym samym suwerenność państwa nie jest bezwzględna i nieograniczona. W 2001 r. powołano Międzynarodową Komisję ds. Interwencji i Suwerenności Państw (ICISS), z zadaniem prawnego uzasadniania konieczności ograniczenia suwerenności państw w przypadku, gdy te doprowadzają do katastrofy humanitarnej. Było to konsekwencją takich wydarzeń jak rzezie w Srebrenicy czy Rwandzie, dało też legitymację dla interwencji w Iraku w 2003 r.

Istnieje szereg przykładów ograniczania suwerenności. Mimo przyjętej zasady suwerennej równości w historii wielokrotnie mocarstwa narzucały swoją wolę słabszym państwom. Tak zwana doktryna Breżniewa zakładała prawo do interwencji, nawet zbrojnej, w państwach bloku socjalistycznego w sytuacji → z a g r o ż e n i a ich ustroju. Finlandia sama ograniczyła swoją suwerenność zewnętrzną poprzez politykę ugodową w stosunku do ZSRR, wiązało się to m.in. z przyjęciem neutralności militarnej czy ograniczonymi kontaktami z państwami Zachodu (tzw. finlandyzacja). Dokonały tego również USA, zwłaszcza za rządów Georga Busha Jr., gdy gwarantowały sobie prawo do interwencji w przypadku zagrożenia terrorystycznego (tzw. doktryna Busha).

Wielu współczesnych teoretyków wskazuje wreszcie na wpływ globalizmu i międzynarodowego kapitału na ograniczanie suwerenności państwa zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. M. Castells uznaje, że państwa powstałe ostatnio nie są już państwami narodowymi – część nigdy nie była zupełnie niezależna od państwa „macierzystego”, z którego się wyłoniły lub z rozpadu którego powstały, a część od momentu uzyskania pełnej suwerenności dążyła do oddania pewnego zakresu suwerenności instytucjom ponadnarodowym, takim jak NATO czy UE. W odpowiedzi na te zjawiska postuluje się zmianę spojrzenia, choćby przez wprowadzenie pojęcia suwerenności rozproszonej, struktury międzynarodowe (np. UE) natomiast przejmują (gromadzą) część suwerenności państw członkowskich i w ten sposób legitymizują swoją władzę (*pooling sovereignty*).

Przemysław Mazur

M. Castells, *Siła tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; A. Pięniązek, *Suwerenność – problemy teorii i praktyki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979; *Suwerenność: wybrane aspekty*, A. Krzynówek-Arndt, B. Szlachta (red.), Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016; B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.

SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO – historycznie ukształtowany i powszechnie uznany system suwerennych państw, ustalony strukturalnie oraz zabezpieczony prawem w postaci traktatów i umów międzynarodowych. Łącząc się w organizacje, międzynarodowe suwerenne państwa wprowadzają i realizują w życie przyjętą wspólnie na forum międzynarodowym politykę utrzymania → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o i międzynarodowego w celu stabilnego pokoju w obszarze swojej odpowiedzialności.

System bezpieczeństwa międzynarodowego rozpatrujemy jako:

- ▶ politykę promującą tworzenie skutecznych gwarancji pokoju zarówno dla poszczególnych krajów, jak i całej społeczności światowej;
- ▶ stan stosunków gospodarczych, politycznych, społecznych, wojskowych, międzynarodowych, gwarantujący ochronę przed → z a g r o - ż e n i a m i zewnętrznymi, uniemożliwiający prowadzenie wojny, konfliktów i starć;

- ▶ warunki konieczne dla istnienia i funkcjonowania państw, zapewniające ich pełną suwerenność i równoprawne relacje z innymi krajami;
- ▶ metodę ochrony bezpieczeństwa obywateli, społeczeństwa i narodowych interesów państwa.

Przedmioty i podmioty systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedmiotem bezpieczeństwa międzynarodowego jest ludzkość jako całość, w tym narody i państwa, obywatele różnych krajów, odpowiednie instytucje, stowarzyszenia, organizacje. Podmiotami bezpieczeństwa międzynarodowego są również państwa, a także wszyscy pozostali uczestnicy stosunków międzynarodowych (ruchy publiczne i międzynarodowe, organizacje międzypaństwowe i pozarządowe). To właśnie one uczestniczą w opracowywaniu norm i zasad prawa międzynarodowego regulujących działania w obszarze bezpieczeństwa.

Państwa wraz z ich lokalizacją geograficzną są głównym podmiotem prawa w obszarze swojej odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa międzynarodowego. Z tych pozycji można wydzielić systemy bezpieczeństwa:

- ▶ UE;
- ▶ paneuropejski;
- ▶ euroazjatycki;
- ▶ transatlantycki;
- ▶ pozaeuropejskie (Afryka, Ameryka Północna, Ameryka Łacińska, Bliski Wschód, Azja-Pacyfik).

Organizacje międzynarodowe są podmiotami wtórnego i pochodnego prawa międzynarodowego w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego. Pierwszą organizacją bezpieczeństwa zbiorowego we współczesnej historii była Liga Narodów, która powstała po I wojnie światowej. Jej członkowie zobowiązali się chronić siebie nawzajem w przypadku ataku jakiegokolwiek innego państwa. Na kontynencie europejskim istnieją cztery międzynarodowe organizacje, które działają dla zabezpieczenia bezpieczeństwa międzynarodowego: OBWE, UE, NATO, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Określają one architekturę europejskiego bezpieczeństwa.

Głównym celem systemu bezpieczeństwa międzynarodowego jest wzmocnienie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa zewnętrznego, a zarazem wzmocnienie bezpieczeństwa wewnętrznego przez

każde suwerenne państwo. Nowoczesny system bezpieczeństwa międzynarodowego ma obowiązek chronić swoich uczestników przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Dlatego aby zrealizować swój główny cel systemowy, musi mieć stabilną, silną i skuteczną strukturę.

Czynniki skuteczności międzynarodowego systemu bezpieczeństwa. Skuteczność systemu bezpieczeństwa międzynarodowego zależy od struktury i treści zobowiązań, gwarancji i możliwości jego podmiotów.

Struktura bezpieczeństwa międzynarodowego obejmuje jego kształt oraz przewiduje szczególną obecność następujących podstawowych elementów:

- ▶ koncepcja i polityka zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego;
- ▶ zbiór międzynarodowych, państwowych i publicznych instytucji i organizacji zapewniających bezpieczeństwo jednostki i społeczeństwa;
- ▶ środki, sposoby i metody zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bezpieczeństwo międzynarodowe przejawia się w określonych **kryteriach**, których spełnienie warunkuje jego realizację. W szczególności są to:

- ▶ skala (globalna, regionalna, subregionalna, lokalna, bilateralne i multilateralne umowy);
- ▶ charakter przedmiotów (osobowy, jednostkowy, społeczny, państwowy);
- ▶ sfery życia publicznego (polityczna, ekonomiczna, społeczna, humanitarna, psychologiczna, wojskowa, kulturowa).

W ten sposób bezpieczeństwo międzynarodowe jest zróżnicowane i zarazem niepodzielne, może odnosić się do różnych obszarów geograficznych, różnych podmiotów działających w różnych sferach. Zapewnienie bezpieczeństwa obejmuje kompleksowe podejście, niepodzielny i → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j; ciągłość działań, w tym organizację ciągłego monitorowania i kontroli stanu środowiska (społecznego, przyrodniczego, militarnego) oraz potencjalnie niebezpiecznych procesów i obiektów itp.

Zasady systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Współczesny system bezpieczeństwa międzynarodowego powinien zasadniczo opierać się na decydujących regułach. Należą do nich:

- ▶ ogólny charakter i jednolity poziom bezpieczeństwa dla wszystkich krajów;
- ▶ międzynarodowa współpraca w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa;
- ▶ zbiorowe działania mające na celu wyeliminowanie → a g r e s j i i uniemożliwienie jej spowodowania;
- ▶ wykorzystanie szerokiego arsenału narzędzi do utrzymywania pokoju;
- ▶ zaufanie do stosunków międzynarodowych i przejrzystość polityki światowej w systemie bezpieczeństwa.

Praktyka historyczna ostatnich epok pokazuje jednak, że społeczeństwom jeszcze bardzo daleko do realizacji wyżej wymienionych zasad.

Generalnie analizie naukowej poddaje się rozmaite systemy bezpieczeństwa międzynarodowego. W globalnej → g e o s t r a t e g i i oraz polskiej nauce (S. Bieleń, J. Czaputowicz, S. Koziej, T. Łoś-Nowak, R. Zięba) wyodrębnia się je na podstawie różnych podejść do analizy i kryteriów. Rozmaicie określa się też ich decydujące i charakterystyczne cechy, opisuje wykonywany mandat oraz zasięg działalności.

Jednobiegunowy system bezpieczeństwa realizowany jest w indywidualnych jednostronnych wysiłkach danego państwa. Dbą ono o swoje bezpieczeństwo we własnym zakresie, przy użyciu polityki zagranicznej, która może nosić cechy hegemonii, izolacji, neutralności, pozablokowości lub nawet samowystarczalności. Po rozpadzie ZSRR Stany Zjednoczone zostały jedynym supermocarstwem, które według tej koncepcji jest światowym, zapewniając rozwój demokracji. System jednobiegunowy obejmuje wzmocnienie związków wojskowo-politycznych, w których wiodącym krajem są USA. Sojusz Północnoatlantycki, którego USA są niekwestionowanym liderem, zapewnia stabilność w podsystemie transatlantyckich stosunków międzynarodowych, harmonizuje relacje między USA i państwami europejskimi w obszarze strategicznym, zapewnia obecność wojskową USA w Europie oraz gwarantuje niedopuszczenie do światowych i regionalnych konfliktów. Główny instrument przywództwa amerykańskiego – sojusze wojskowo-polityczne – jest jednak zbyt słabo przystosowany do rozwiązywania bieżących lokalnych problemów.

„**Koncert państw**”. Niektórzy eksperci uznają za najlepszy system bezpieczeństwa międzynarodowego sojusz kilku dużych państw, które

mogłyby ponosić odpowiedzialność zarówno za utrzymanie stabilności światowej, jak i za przeciwdziałanie oraz rozwiązywanie lokalnych konfliktów. Pozytywną cechą tego systemu są lepsze możliwości zarządzania i wydajności, ponieważ w takiej unii łatwiej jest porozumieć się i podejmować odpowiednie decyzje niż w organizacjach, do których należą dziesiątki krajów. Niektórzy uważają, że konieczne jest utworzenie takiego sojuszu w oparciu o G7 – system najbardziej rozwiniętych krajów, podczas gdy inni nalegają na bezwarunkowy udział w postulowanej strukturze Chin i Indii. Krytycy tego systemu wskazują na dyskryminujące podejście do małych i średnich państw. System bezpieczeństwa stworzony na podstawie dyktatu kilku rozwiniętych krajów nie jest uzasadniony i nie zyska szerokiego wsparcia ze strony społeczności międzynarodowej. Skuteczność takiego systemu może być również osłabiona przez rywalizację między dużymi krajami lub wyjście z sojuszu jednego lub większej liczby członków.

System bezpieczeństwa międzynarodowego oparty na równowadze sił również polega na braku najmocniejszego bieguna w systemie międzynarodowym i zasadzie wzajemności zagrożenia. Każde państwo w takim systemie, przez swoje istnienie i siłę, stanowi zagrożenie dla innych państw, a stabilność w relacjach między nimi wynika z równowagi zagrożeń. Klasyczny koncert państw lub dwubiegunowy system lat 50.–90. XX w. są wariantami takiego systemu, który R. Aron nazwał „równowagą strachu”.

Pierwszy system bezpieczeństwa europejskiego bazującego na wyżej wspomnianej zasadzie został ustanowiony w XVII w. po podpisaniu traktatu westfalskiego, który zakończył wojnę trzydziestoletnią (1618–1648). Nazwano go układem równowagi sił. Zasady i regulamin systemu przewidywały szacunek do terytorialnej równowagi sił i wzajemnych konsultacji w razie ewentualnego konfliktu. Ta równowaga sił została zbudowana na legitymizacji dominującej pozycji wielkich mocarstw i imperiów. Należy zauważyć, że mniej lub bardziej skutecznie działał on do rozpoczęcia I wojny światowej. Co więcej, wielkie mocarstwa ściśle kontrolowały i determinowały losy oraz zachowanie średnich i małych państw. Jedną z cech tego systemu jest istnienie hierarchii państw i, odpowiednio, ich nierówności.

Każde państwo zapewniało realizację swoich interesów, ciągle zmieniając sojuszników bez naruszenia ogólnej struktury sojuszy i stosunków między państwami. Wszelkie roszczenia do hegemonii na arenie

międzynarodowej jednego z wielkich mocarstw powodowały natychmiastową reakcję innych dużych państw z ich sojusznikami, które łączyły się w koalicję przeciwko sprawcy naruszenia *status quo*.

Ten system równowagi sił doprowadził do pierwszych prób rozwiązywania międzynarodowych sporów i konfliktów przez wprowadzenie stałych norm oraz powszechnie uznawanych traktatów i umów międzynarodowych. System ten stał się podstawą do utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

System blokowy bezpieczeństwa międzynarodowego jest większą wersją systemu „równowagi strachu”, ponieważ międzynarodowy pokój, równowaga i stabilność zależą od mocy bloków. Każde państwo stara się zagwarantować sobie bezpieczeństwo, uczestnicząc w działaniach jednego z bloków militarno-politycznych. W związku z tym otrzymują gwarancje pomocy w razie wojny, ale muszą również brać pod uwagę ryzyko zaangażowania w konflikt zbrojny zgodnie z *casus foederis*, kiedy zaistnienie określonego wydarzenia lub sytuacji nakłada na sojusznika obowiązek udzielenia pomocy w formie ustalonej w umowie międzynarodowej. Naruszenie ustalonej równowagi sił między blokami-potencjalnymi przeciwnikami w większości prowadzi do wielkiej wojny (klasyczny przykład stanowi tu I wojna światowa). W takim systemie rządy poszczególnych państw są zmuszone rozwiązać dylemat, w którym alternatywą jest niezależne działanie państwa w dziedzinie bezpieczeństwa, wraz z wszelkim płynącym z tego ryzykiem, bądź przystąpienie do jednego z wojskowo-politycznych bloków i ryzyko ewentualnego udziału państwa w konflikcie zbrojnym zgodnie z podjętymi zobowiązaniami.

System wielobiegunowy bezpieczeństwa międzynarodowego. Niektórzy badacze uważają, że w okresie pozimnowojennym utworzył się i funkcjonuje nadal wielobiegunowy system stosunków międzynarodowych. Przywództwo USA jest w dużej mierze iluzoryczne, ponieważ UE, Japonia, Chiny, Rosja, Indie uznają siłę USA, ale utrzymują swój kurs w sprawach międzynarodowych, który nie pokrywa się z amerykańskimi interesami. Wzrostowi wpływów tych krajów i innych ośrodków sprzyjają zmiany charakteru siły w stosunkach międzynarodowych. Na pierwszym miejscu stoją osiągnięcia ekonomiczne, naukowo-technologiczne, informacyjne i kulturowe, a nie wojskowe. Przeciwnicy systemu

wielobiegunowego podkreślają, że nie zapewnia on stabilności w stosunkach międzynarodowych, ponieważ traktuje system stosunków międzynarodowych jako stałą konkurencję pomiędzy ośrodkami władzy. Może to doprowadzić w efekcie do konfliktów i ciągłej redystrybucji sfer wpływów, destabilizacji ustalonego po II wojnie światowej pokojowego ładu na zasadzie ogólnie uznawanego prawa międzynarodowego oraz przyjętych reguł.

System zbiorowy bezpieczeństwa międzynarodowego. Pojęcie zbiorowego bezpieczeństwa pojawiło się w dyplomatycznej praktyce w latach 20. XX w., najpierw w strukturach Ligi Narodów. Wtedy miały miejsce pierwsze próby stworzenia mechanizmu zapobiegania nowej wojnie. Zainicjowano je paktem Ligi Narodów z dnia 28 czerwca 1919 r., w którym zostały nakreślone trzy podstawowe elementy bezpieczeństwa zbiorowego:

- ▶ wszystkie państwa istniejące w chwili podpisywania przyjęły *status quo* i odrzuciły jakiegokolwiek zmiany w przyszłości;
- ▶ państwa zbiorowo miały starać się o zachowanie *status quo* jako gwarancji pokoju i stabilności na świecie;
- ▶ terminy „agresor” i „agresja” zostały uznane za kluczowe, ponieważ ich jednoznaczne traktowanie miało określić represyjne środki społeczności międzynarodowej dla tego typu państw i ich zachowań.

Główne elementy bezpieczeństwa zbiorowego to: obecność grupy państw połączonych wspólnym celem (ochrona własna) oraz system środków politycznych i wojskowych skierowanych przeciwko potencjalnym wrogom lub agresorom. Teoretycy rozróżniają rodzaje bezpieczeństwa zbiorowego ze względu na rodzaj i cel międzypaństwowych koalicji zawartych przez poszczególne podmioty bezpieczeństwa zbiorowego. Może to być organizacja państw o podobnej strukturze społeczno-politycznej, bliskich sobie wartościach i historii (np. NATO, UE), spowodowana wspólnym dla grupy państw zewnętrznym zagrożeniem.

Ogólnie rzecz biorąc, system bezpieczeństwa zbiorowego skupia się na sprawach wojskowych i strategicznych; nie jest w pełni przystosowany do rozwiązania innych aspektów bezpieczeństwa międzynarodowego – gospodarczych, społecznych, środowiskowych itp. Ogranicza to w pewnym stopniu, ale nie wyklucza możliwości wykorzystania tego systemu w nowoczesnych warunkach → zagrożenia hybrydowych i asymetrycznych.

Zbiorowe bezpieczeństwo międzynarodowe (państw) opiera się na następujących podstawowych zasadach:

- ▶ jest niepodzielne – agresja wobec jednego uczestnika jest uważana za agresję w stosunku do innych uczestników;
- ▶ wszystkie państwa-strony są w równym stopniu odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa;
- ▶ nie ingeruje się w sprawy wewnętrzne i uwzględnia interesy wszystkich uczestników systemu bezpieczeństwa zbiorowego;
- ▶ państwa-strony gwarantują zbiorową obronę;
- ▶ decyzje w kluczowych kwestiach wspólnego bezpieczeństwa podejmowane są na zasadzie konsensusu.

Zbiorowe bezpieczeństwo to system zintegrowanej współpracy międzynarodowej, w której bezpieczeństwo międzynarodowe jest zabezpieczone wspólnymi wysiłkami państw, które zgadzają się wspierać każde państwo-stronę, które staje się ofiarą agresji. System zbiorowego bezpieczeństwa ma na celu odrzucenie użycia siły w celu rozwiązywania sporów między uczestnikami systemu; chodzi o wyłącznie pokojowe rozstrzygnięcie sporów w oparciu o prawo międzynarodowe.

W światowej praktyce system zbiorowego bezpieczeństwa został powszechnie uznany jako zbiór wspólnych środków i mechanizmów państw dla utrzymania pokoju, zapobiegania wojnie, zaprzestania aktów agresji i zapewnienia zbiorowej pomocy.

Bezpieczeństwo zbiorowe opiera się na warunku, że świat jest niepodzielny i że każdy członek musi przyjść z pomocą innym, stosując środki dyplomatyczne, gospodarcze, a w skrajnych przypadkach – militarne. System zbiorowej obrony jest skierowany na zewnątrz i ma na celu ochronę członków przed zewnętrzną agresją. W ramach zbiorowej obrony wszystkie państwa-strony odpowiedniej umowy biorą na siebie zobowiązanie, by bronić jakiegokolwiek innego państwa członkowskiego, które jest przedmiotem napaści zbrojnej państwa, lub grupę państw, które nie przystąpiły do umowy.

Do systemu środków zbiorowych należą:

- ▶ zakaz stosowania groźby lub użycia siły między państwami;
- ▶ pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych;
- ▶ narzędzia rozbrojenia;

- ▶ ustalenia dotyczące bezpieczeństwa w okresie przejściowym;
- ▶ wykorzystanie regionalnych organizacji bezpieczeństwa;
- ▶ tymczasowe środki przeznaczone do dotrzymania pokoju;
- ▶ obowiązkowe środki bez użycia sił zbrojnych i obowiązkowe środki z użyciem sił zbrojnych.

Zbiorowe działania w zakresie bezpieczeństwa mogą odbywać się w ramach ONZ i innych organizacji międzynarodowych lub na szczeblu regionalnym. Warto nadmienić, że system bezpieczeństwa zbiorowego ONZ napotykał pewne komplikacje w warunkach dwubiegunowego świata właśnie na poziomie regionalnym. Stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa wymaga użycia zestawu środków o charakterze politycznym, gospodarczym, prawnym, a także wojskowo-organizacyjnym.

Po II wojnie światowej w ramach ONZ niektóre elementy zbiorowego bezpieczeństwa zostały skodyfikowane w jej statucie. Jednak → k r y z y s w Kosowie, wojna w Iraku, → a n e k s j a Krymu, → w o j n a d o m o w a w Syrii wyraźnie zakwestionowały nie tylko system prawa międzynarodowego, ale także ustalone normy stosunków międzypaństwowych. Ogólnie rzecz biorąc, zbiorowy międzynarodowy system bezpieczeństwa nigdy nie miał precedensów w historii pomimo dość ambitnych prób jego utworzenia.

System ogólny bezpieczeństwa międzynarodowego. Po raz pierwszy pojęcie ogólnego bezpieczeństwa pojawiło się w raporcie komisji pod przewodnictwem premiera Szwecji O. Palmego, który w 1980 r. z ramienia ONZ został mediatorem w wojnie iracko-irańskiej. W dniu 1 marca 1982 r. komisja Palmego opublikowała raport na temat mediacji w tym konflikcie, gdzie przedstawiono współczesną koncepcję ogólnego bezpieczeństwa. Niektóre szkoły globalistyczne wciąż popierają tę koncepcję. Podkreśla ona wielowymiarowy charakter międzynarodowego bezpieczeństwa i obejmuje nie tylko „twarde”, ale i „miękkie” bezpieczeństwo oraz potrzebę uwzględnienia uzasadnionych interesów wąskiej grupy państw i wszystkich członków społeczeństwa światowego. Podstawą instytucjonalną ogólnego bezpieczeństwa, według raportu, muszą być nie tylko i nie tyle sojusze wojskowo-polityczne, ile globalne organizacje, takie jak ONZ. Oczywiście, koncepcja „ogólnego bezpieczeństwa” stanowiła milowy krok naprzód w porównaniu z koncepcją zbiorowego bezpieczeństwa, posiadała jednak kilka ewidentnie słabych stron:

- ▶ niejasność definicji bezpieczeństwa międzynarodowego;
- ▶ brak priorytetów;
- ▶ proceduralną niekonsekwencję w realizacji;
- ▶ słabe otoczenie instytucjonalne;
- ▶ trudności w praktycznej budowie regionalnych lub globalnych systemów bezpieczeństwa międzynarodowego.

System kooperacyjny bezpieczeństwa międzynarodowego. Rozpo-
wszechnił się on w połowie lat 90. XX w. i według swoich zwolenników
łączy w sobie najlepsze cechy dwóch poprzednich systemów. Z jednej
strony uznaje wielowymiarowy charakter międzynarodowego bezpieczeń-
stwa, a z drugiej – ustanawia hierarchię priorytetów oraz ukierunkowuje
działania międzynarodowe na realizację najważniejszych kwestii. Ko-
operacyjny system bezpieczeństwa polega na dążeniu większości państw
świata do współpracy, którą rządzące elity polityczne uważają za bardziej
pożądane niż konfrontację. Chodzi o sposób interakcji między państwami,
w których ich rządy przestrzegają *modus vivendi*, tj. ułożenia stosunków
i sposobu życia pomiędzy stronami (np. państwami) na podstawie tym-
czasowego kompromisu w postaci bilateralnych umów, z pominięciem
najbardziej rozbieżnych i zapalnych kwestii oraz zakładając ich późniejsze
uregulowanie. Takie umowy, choć nie określają ściśle zasady wzajemnych
stosunków, wprowadzają klimat zaufania i czynią możliwą współpracę
w różnych sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Kooperacyjny system bezpieczeństwa preferuje dyplomatyczne oraz
polityczne środki rozwiązywania konfliktów i sporów. Jednocześnie nie
wyklucza użycia siły wojskowej nie tylko w ostateczności, ale również
jako narzędzia dyplomacji i przywracania pokoju. System ten zachęca
do współpracy i kontaktów między państwami należącymi do różnych
typów ładu społecznego i cywilizacyjnego, a zarazem może opierać się
na istniejącym systemie sojuszy wojskowo-politycznych w konkretnych
kwestiach. Uznaje państwo za główny podmiot działalności międzynaro-
dowej, dużą wagę przywiązuje do wykorzystania potencjału organizacji
międzynarodowych i ponadnarodowych.

System bezpieczeństwa międzynarodowego kształtuje się w zależności
od charakteru rzeczywistych zagrożeń i niebezpieczeństw z uwzględnie-
niem środków ich przezwyciężenia. Niezbędnym warunkiem skuteczności

oraz niezawodności bezpieczeństwa międzynarodowego jest system odstraszający, w szczególności dysponowanie niezbędną zdolnością obronną.

Ogólnie rzecz biorąc, skuteczność każdego międzynarodowego systemu bezpieczeństwa zależy od kilku kluczowych czynników:

- ▶ stanu i tendencji obecnej sytuacji geopolitycznej oraz strategii jej rozwoju;
- ▶ realiów międzynarodowych na poziomie regionalnym i subregionalnym;
- ▶ wewnętrznej sytuacji państw i ich rzeczywistych możliwości w perspektywie długoterminowej;
- ▶ charakteru współczesnych zagrożeń, które mają najbardziej znaczący wpływ na stabilność państw na różnych poziomach;
- ▶ skuteczności już ustalonych systemów bezpieczeństwa i ich zdolności do zmiany w kontekście nowych wyzwań;
- ▶ rzeczywistych możliwości tworzenia nowych systemów bezpieczeństwa i charakteru ich interakcji w ramach już istniejących mechanizmów.

Rozwój systemu bezpieczeństwa kooperacyjnego jest jeszcze daleki od praktycznego zastosowania. Niektóre parametry w ogóle nie są jasne – np. jakie instytucje powinny stać się rdzeniem nowego międzynarodowego systemu bezpieczeństwa; jaka jest natura siły i granice jej zastosowania w kontekście nowoczesnych stosunków międzynarodowych; jakie są perspektywy narodowej suwerenności; jaka jest przyszłość istniejących sojuszy wojskowo-politycznych; jak zapobiec odrodzeniu polityki blokowej.

Istnieje niebezpieczeństwo, że niektóre państwa i koalicje będą interpretować bezpieczeństwo kooperacyjne w wygodny dla siebie sposób i zechcą zbudować nie równoprawny, a hierarchiczny system stosunków międzynarodowych. Na początku XXI w. stało się jasne, że w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego zaczęły zachodzić nieprzewidywalne zmiany, a jego utrzymanie wymaga nowego sposobu myślenia strategicznego, nowej bazy materialno-technicznej, nowych instrumentów militarno-politycznych i efektywnej międzynarodowej struktury organizacyjno-prawnej; przede wszystkim zaś reformowania ONZ i jej wyspecjalizowanego organu – → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a.

System uniwersalny (globalny) bezpieczeństwa międzynarodowego. Zwolennicy tej koncepcji wysuwają tezę, że bezpieczeństwo międzynarodowe może być skuteczne tylko na poziomie globalnym, kiedy wszystkie aktorzy światowi będą zaangażowani w jego zabezpieczenie. W jednej z wersji powstanie tego systemu jest możliwe tylko wtedy, gdy wszyscy kraje i społeczności będą wspierać uniwersalne minimum ludzkich wartości i doprowadzą do powstania globalnego społeczeństwa obywatelskiego z jednym systemem zarządzania. Ta koncepcja wydaje się najmniej prawdopodobna. Jej mniej radykalna wersja ogranicza się do uznania, że system ten może być wynikiem stopniowej ewolucji istniejących systemów międzynarodowego bezpieczeństwa i organizacji pod przywództwem ONZ. Przeciwnicy takiego systemu krytykują go za „romantyzm”, „nie-realistyczność”, brak mechanizmu tworzenia realnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Sergiusz Wasiuta

Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu, K. Żukrowska (red.), IUSatTAX, Warszawa 2011; *Bezpieczeństwo międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku. Wybrane zagadnienia*, B. Skulska, P. Skulski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2010; S. Bieleń, *Polityki bezpieczeństwa państw*, „TEKA Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych” 2010, t. 5; A. Bieńczyk-Missala, *Cele i funkcje misji OBWE*, „Stosunki Międzynarodowe” 2005, t. 32, nr 3–4; J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe – przegląd aktualnego stanu*, K. Żukrowska (red.), IUSatTAX, Warszawa 2011; S. Florczak, *System paneuropejski*, [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008; E. Haliżak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Scholar, Warszawa 1999; S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; R. Kuźniar, *NATO w nowym środowisku strategicznym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 3; W. Lizak, *Problemy bezpieczeństwa Afryki*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; M. Musioł, *Specyfika azjatyckiej polityki bezpieczeństwa oraz problemy kontynentu jako bezpośredni impuls do międzynarodowej interwencji*, „Wrocławski Przegląd Międzynarodowy” 2011, nr 1; E. Nowak, M. Nowak, *Zarys teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2011; M. Raś, A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo obszaru WNP*, [w:]

Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie, R. Zięba (red.), Warszawa 2008; J. Spyra, *Problemy bezpieczeństwa w Ameryce Łacińskiej*, [w:] *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*, M. Gawrycki (red.), Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 2006; R. Stańczyk, *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1996; R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; R. Zięba, *Koncepcja bezpieczeństwa UE*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Warszawa 2008; R. Zięba, *Strategia bezpieczeństwa Unii Europejskiej w świetle Traktatu z Lizbony*, [w:] *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, J. Dobrowolska-Polak (red.), Poznań 2011; K. Żukrowska, M. Grącik, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006; K. Żukrowska, M. Grącik, A. Iwanowska-Kędzierska, *Sojusz Północnoatlantycki*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, K. Żukrowska, M. Gracik (red.), Warszawa 2006.

SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO – skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów organizacyjnych, materiałowych i ludzkich, które ukierunkowane są na przeciwdziałanie wszelkim → z a g r o ż e n i o m państwa, w szczególności politycznym, gospodarczym, psychospołecznym, ekologicznym i militarnym. W innym ujęciu system bezpieczeństwa narodowego stanowi całość przygotowania i organizacji państwa do ciągłego tworzenia → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o, obejmujący następujące podstawowe elementy: → p r a w n e p o d s t a w y b e z p i e c z e ń s t w a, politykę i → s t r a t e g i ę b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o, cywilną i wojskową organizację ochrony i obrony narodowej, infrastrukturę bezpieczeństwa, → e d u k a c j ę d l a b e z p i e c z e ń s t w a, sojusze i współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa. Według innej definicji zaś jest to zbiór względnie odosobnionych, ale organizacyjnie, funkcjonalnie oraz merytorycznie i prawnie powiązanych w całość podsystemów dysponujących potencjałem do przeciwdziałania i przeciwstawienia się potencjalnym i rzeczywistym zagrożeniom, zapewniając jednocześnie państwu trwałość, bezpieczny i → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j.

System bezpieczeństwa ma za zadanie zapewnienie nienaruszalności terytorialnej oraz stworzenie warunków do swobodnego, a zarazem stabilnego rozwoju państwa we wszystkich sferach jego działalności. Oznacza to, że system bezpieczeństwa ma z jednej strony gwarantować stabilność bytu

narodu w obrębie granic państwa, a z drugiej przeciwdziałać wszelakim zagrożeniom mogącym ograniczać bądź uniemożliwić stabilny i swobodny rozwój w poszczególnych dziedzinach życia społecznego. Warto zaznaczyć, że funkcjonowanie całego systemu bezpieczeństwa musi odznaczać się wysoką sprawnością, tj. skutecznością, we wszystkich obszarach działania. Musi być to system integrujący wszelkie środki i siły w ramach jednej, sprawnie zarządzanej struktury.

Wymienia się pięć podstawowych obszarów aktywności, które wywierają kluczowy wpływ na system bezpieczeństwa:

- ▶ obszar militarny (wojskowy), którego celem jest przygotowanie sił zbrojnych adekwatnie do realizacji zadań obronnych w myśl art. 5 traktatu waszyngtońskiego, a także ochrony niepodległości i niezależności państwa, odpowiednio do przepisów art. 3 tego dokumentu;
- ▶ obszar administracyjno-gospodarczy, który ma za zadanie ochronę potencjału obronnego, materialnego oraz ludzkiego państwa w celu zapewnienia efektywnego działania gospodarki w razie wystąpienia zagrożenia lub wojny oraz zaspokojenia interesów sił cywilnej obrony, organów obrony państwa bądź sił zbrojnych;
- ▶ obszar → o b r o n y c y w i l n e j, który ma zapewnić ochronę krytycznej infrastruktury, niezbędnej do przetrwania zarówno ludzi, jak i zakładów pracy oraz ratownictwa;
- ▶ obszar polityczno-społeczny, który dotyczy sił umysłowych i fizycznych państwa przyczyniających się do kształtowania systemu jego → o b r o n n o ś c i;
- ▶ obszar ochrony państwa, który ma nie tylko zagwarantować odpowiednie warunki realizacji obronnych funkcji przez aparat władzy, podmioty gospodarcze i administrację publiczną, ale także wypracować odpowiedni stan rzeczy niezbędny do ochrony mienia oraz zapewnienia publicznego porządku.

Na system bezpieczeństwa narodowego składają się trzy podsystemy:

- ▶ podsystem kierowania bezpieczeństwem, zwany podsystemem kierowania;
- ▶ podsystem militarny;
- ▶ podsystem niemilitarny.

Dwa ostatnie nazywa się przy tym podsystemami wykonawczymi.

Podsystem kierowania jest kluczowym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego. Tworzą go organy władzy publicznej i kierownicy jednostek organizacyjnych, którzy wykonują zadania związane z bezpieczeństwem narodowym, wraz z organami doradczymi i aparatem administracyjnym oraz procedurami funkcjonowania i stosowania infrastruktury. Istotnym jego elementem są również organy dowodzenia Sił Zbrojnych RP. Posiada on żywotne znaczenie dla całego systemu bezpieczeństwa w czasie pokoju, → k r y z y s u i wojny. Zapewnia uzyskiwanie wiedzy o zagrożeniach i ich analizę, planowanie przygotowania i działania podsystemów operacyjnych i wsparcia oraz zarządzania nimi w trakcie działań.

Podsystem kierowania obronnością państwa tworzą organy władzy i administracji publicznej, a także organy dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, infrastruktura, instytucje i urzędy obsługujące. Jego głównym celem jest utrzymanie odpowiednich warunków do właściwego podejmowania decyzji oraz koordynowania przedsięwzięciami przez wyżej wymienione organy zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny i kryzysu.

Kolejnym komponentem systemu bezpieczeństwa państwa są dwa podsystemy wykonawcze – podsystem militarny oraz podsystem pozamilitarny, które podporządkowane są podsystemowi kierowania. Tworzą je siły i środki pozostające w dyspozycji ministrów kierujących działaniami administracji rządowej, centralnych organów administracji rządowej, wojewodów, organów samorządu terytorialnego i innych podmiotów odpowiedzialnych za realizację ustawowo określonych zadań w zakresie bezpieczeństwa narodowego.

Za podstawowe zadanie podsystemów wykonawczych przyjmuje się wczesne rozpoznawanie wyzwań i zapobieganie → z a g r o ż e n i o m bezpieczeństwa kraju, a w przypadku ich wystąpienia – przeciwdziałanie negatywnym następstwom. Równie istotnym zadaniem tych służb jest zwiększanie potencjału państwa oraz jego zdolności do realizacji narodowych interesów.

Pierwszy podsystem wykonawczy, podsystem militarny, stanowią Siły Zbrojne RP, podstawowy element systemu obronnego państwa. Wykonują one zadania wynikające z zapisów Konstytucji, → s t r a t e g i i b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o i strategii obronności, uszczegółowione

w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej RP oraz narodowych i sojuszniczych planach operacyjnych. Siły Zbrojne RP zobligowane są do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych:

- ▶ zadań obronnych w przypadku wystąpienia wojny;
- ▶ zadań reagowania kryzysowego;
- ▶ zadań stabilizacyjnych w czasie pokoju.

Dodatkowo są przygotowane do uczestnictwa w reagowaniu na zagrożenia pozamilitarne.

Podsystem pozamilitarny obejmuje wszystkie, oprócz Sił Zbrojnych RP, ogniwa wykonawcze administracji publicznej, inne instytucje państwowe i przedsiębiorstwa, na które są nakładane lub którym zleca się wykonywanie zadań obronnych w ramach powszechnie obowiązującego prawa. Pozamilitarne ogniwa systemu obronności państwa funkcjonują w ramach działów administracji rządowej oraz struktur terytorialnych systemu bezpieczeństwa państwa. Ten podsystem realizuje zadania takie jak zapewnienie sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania państwa, zasilanie zasobami ludzkimi i materiałowymi Sił Zbrojnych RP oraz jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za → b e z p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e p a ń s t w a, a także zadania wynikające z obowiązków państwa gospodarza, zapewnienie ochrony oraz zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych ludności, tworzenie warunków do jej przetrwania.

W literaturze funkcjonują różne klasyfikacje ogniów pozamilitarnych. Zwykle dzieli się je na trzy grupy: ogniwa informacyjne, ochronne i gospodarcze. Dodatkowo wymienia się ogniwa ochrony państwa, ogniwa → o c h r o n y l u d n o ś c i, ogniwa gospodarczo-obronne, ogniwa ochrony dóbr kultury, ogniwa polityczno-administracyjne i społeczne. W innym ujęciu system bezpieczeństwa narodowego składa się: z podsystemu kierowania, który tworzą organy władzy publicznej i kierownicy jednostek organizacyjnych wykonujących zadania w zakresie bezpieczeństwa narodowego, wsparci organami doradczymi i organami administracji, działającymi zgodnie z przyjętymi procedurami i w ramach stosownej infrastruktury, oraz z podsystemów wykonawczych, czyli sił i środków przewidzianych do wykonywania zadań w zakresie bezpieczeństwa podporządkowanych organom kierowania bezpieczeństwem. W ramach podsystemów wykonawczych wyróżnia się: podsystemy operacyjne, a wśród nich obronny

i ochrony, oraz wsparcia, a wśród nich podsystemy społeczne i gospodarcze. Zadaniem podsystemów operacyjnych jest wykorzystywanie szans, podejmowanie wyzwań, redukcja ryzyka własnego działania podmiotu bezpieczeństwa, jakim jest państwo, oraz przeciwstawianie się wieloaspektowym zagrożeniom. Głównym elementem potencjału obronnego są Siły Zbrojne. Potencjał ochronny tworzą zaś: wymiar sprawiedliwości, służby specjalne, służby państwowe, inspekcje i straże, elementy → z a r z a d z a n i a k r y z y s o w e g o, straż graniczna, służba celna, podporządkowane administracji rządowej, oraz służby i inspekcje w gestii administracji samorządowej, podmioty ochronne sektora prywatnego i organizacje pozarządowe. Podsystemy wsparcia gospodarcze i społeczne wspierają elementy potencjału ochronnego zdolnościami i zasobami.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Zarys systemu. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa 2012; M.Z. Kulisz, *Zarządzanie systemem bezpieczeństwa państwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2011, vol. 5; G. Rydlewski, *Kształt systemu instytucjonalnego bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Elipsa, Warszawa 2009; A. Sosnowski, Z. Zamiar, *Wybrane aspekty zarządzania bezpieczeństwem państwa*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2001; H. Spustek, A. Paluch, *Struktura systemu bezpieczeństwa narodowego Polski*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Zarządzanie Współczesną Organizacją” 2017, nr 100; Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022; P. Wywiół, *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego RP*, Difin, Warszawa 2016.

SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ – część (podsystem) militarne-go systemu obrony państwa, przeznaczona do przygotowania i prowadzenia we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i układem pozamilitarnym obrony powszechnej na całym terytorium kraju. Stanowi skoordynowany zbiór elementów wraz z łączącymi je relacjami wewnętrznymi (dowodzenie, współdziałanie, szkolenie itd.) i zewnętrznymi (współdziałanie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obrony i społeczeństwem).

Obrona terytorialna w znaczeniu strukturalnym jest, obok mobilnych wojsk operacyjnych, drugim powszechnym komponentem obronnej struktury Sił Zbrojnych RP, obejmującym terytorialne organy dowodzenia oraz jednostki wojsk OT przygotowane do prowadzenia ochrony i obrony miejscowej w stałych rejonach odpowiedzialności, w ścisłym współdziałaniu z wojskami operacyjnymi oraz z miejscowymi organami władzy, służbami i strażami, organizacjami pozarządowymi i społeczeństwem, a także pozarządowymi → organizacjami paramilitarnymi. W znaczeniu funkcjonalnym OT jest wojskową formą powszechnej ochrony i obrony narodowej przygotowaną i prowadzoną na szczeblu terytorialnym na całym obszarze Polski, obejmującą:

- ▶ ochronę i obronę granic miejscowości oraz ważnych obiektów i rejonów, w tym szczególnie infrastruktury krytycznej;
- ▶ w wypadku wtargnięcia agresora prowadzenie → działań nieregularnych w masowej skali we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi do całkowitego zniszczenia lub wyparcia sił agresora;
- ▶ wsparcie operacyjnego rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia NATO, a także niezwłoczne i powszechne wsparcie wojskowe władz i społeczeństwa w sytuacji klęsk żywiołowych, → katastrof technicznych i innych nieszczęść i potrzeb.

Celem strategicznym obrony terytorialnej jest powszechne wojskowe przygotowanie i wykorzystanie zasobów ludzkich, materialnych i przestrzeni lądowej do prowadzenia ochrony i obrony miejscowej na całym terytorium Polski dla zapewnienia skutecznego → odstraszania, ochrony i obrony przed → agresją i atakami grup terrorystycznych.

Obrona terytorialna powinna nie tylko stwarzać warunki do efektywnego zabezpieczenia, wspierania i uzupełniania działań prowadzonych przez wojska operacyjne w określonych obszarach kraju, ale przede wszystkim spełniać funkcję aktywnej części sił zbrojnych prowadzącej obronę powszechną i przestrzenną na całym terytorium, a w tym działania regularne i różne formy działań nieregularnych.

Na strukturę organizacyjną OT składają się:

- ▶ terytorialne organy dowodzenia;
- ▶ wojska OT;

- ▶ wojskowe elementy operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony;
- ▶ w okresie → z a g r o ż e n i a i wojny również wszystkie stacjonarne jednostki i instytucje wojskowe, Straż Graniczna oraz inne formacje zmilitaryzowane, które zostaną włączone w skład Sił Zbrojnych.

Obrona terytorialna w ochronie i obronie narodowej oraz obronie wspólnej → NATO realizuje misje: orężne, koordynacji działań cywilno-wojskowych i misje nieorężne.

Misja orężna OT obejmuje:

- ▶ prowadzenie ochrony i obrony miejscowej w formie ochrony i obrony miejscowości, granic lądowych, infrastruktury krytycznej oraz prowadzenia działań nieregularnych w sytuacji wtargnięcia agresora;
- ▶ wsparcie bojowe i logistyczne działań wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia NATO.

Misja koordynacji działań cywilno-wojskowych obejmuje zaś uzgodnienie przez terytorialne organy dowodzenia z organami władzy rządowej i samorządowej planów i przygotowań świadczeń oraz wsparcia cywilnego dla operacji wojskowych i wsparcia wojskowego dla władz i społeczeństwa w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof technicznych i innych nieszczęść i potrzeb pomocy.

Misja nieorężna OT obejmuje:

- ▶ współdziałanie w powszechnym wychowaniu obywatelskim i patriotycznym młodzieży w procesie służby wojskowej w jednostkach OT i współpracy jednostek OT ze szkołami, uczelniami i organizacjami pozarządowymi;
- ▶ przygotowanie OT do niezwłocznego i wszechstronnego wsparcia władz cywilnych oraz społeczeństwa w ratowaniu i zabezpieczaniu ludności, mienia i środowiska w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof technicznych i innych nieszczęść, a także potrzeb czasu pokoju, w okresie kryzysu, wojny, czy ewentualnej okupacji.

Pojęcie obrony terytorialnej (obrony krajowej) pojawia się m.in. w *O wojnie* C. von Clausewitza, który analizując zakres środków obrony państwa, zalicza do nich: obronę krajową, twierdze (przygotowanie terytorium kraju do obrony), naród, wywierający „wpływ ogólny” na wojnę i sprzyjający obrońcy, powstanie narodowe (działania nieregularne),

sprzymierzeńców. Obrona krajowa, *Landwehr*, formowana miała być z miejscowej ludności i używana do obrony zagrożonych terenów jako wsparcie armii regularnej. Jej największymi zaletami były powszechność, przywiązanie do ojcowizny oraz znajomość terenu. Clausewitz podkreślał, że organizacja tej formacji „musi uwzględniać możliwość współdziałania całego narodu”.

Na potrzebę budowy obrony terytorialnej wskazywał gen. F. Skibiński, który twierdził, że już z samego faktu istnienia – i przeznaczenia do ściśle określonych zadań – uderzeniowych sił zbrojnych wynika automatycznie potrzeba dysponowania innym „gatunkiem” sił, które też organizuje się wszędzie pod taką czy inną wersją nazwy terytorialnych sił zbrojnych.

A. Beaufre z kolei zaliczył zbudowaną terytorialnie armię typu milicyjnego (obok sił jądrowych i wojsk operacyjnych) do zasadniczych elementów, które miały zapewnić Francji realne możliwości odstraszania. Zwracał uwagę na wielofunkcyjność sił terytorialnych opartych na systemie służby milicyjnej, stosunkowo niewielki koszt budowy takich formacji oraz ich rolę w umacnianiu związków między społeczeństwem a armią:

Mimo rozwoju techniki i specjalizacji armia musi zachować w wysokim stopniu charakter „narodowy”, to znaczy musi zapuścić korzenie głęboko w naród i być z nim ściśle związana. Dlatego oprócz techników i gladiatorów należy zachować dzięki formule służby milicyjnej pojęcie żołnierza-obywatela i dlatego należy strzec silnych państwowych instytucji wojskowych.

Zwolennikami budowy obrony terytorialnej Polsce jako „formy powszechnego udziału ludności cywilnej w obronie własnego rejonu” byli J. Nowak-Jeziorański i Z. Brzeziński.

W ujęciu R. Jakubczaka i J. Marczaka obrona terytorialna w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej, gdyż wykorzystuje atuty strategiczne obrony terytorium przez własny naród, zapewniające przewagę strategiczną obrony nawet nad agresorem dysponującym siłami wielokrotnie przewyższającymi pod względem militarnym i technicznym siły obrońcy. Do tych atutów zalicza się:

- ▶ powszechne przygotowanie społeczeństwa do ochrony i obrony ojczyzny i ojcowizny w strukturach wojsk OT;
- ▶ gotowość do masowego prowadzenia działań nieregularnych i obrony miejscowości; kontrolowanie i obecność na całej lądowej przestrzeni obronnej Polski;
- ▶ wsparcie moralne i logistyczne wojska przez społeczeństwo;
- ▶ walory obronne w postaci terenowego i przestrzennego terytorium Polski.

Trzonem systemu obrony terytorialnej są wojska obrony terytorialnej, czyli terytorialnie budowana część Sił Zbrojnych, która jest organizowana i wykorzystywana do obrony w skali lokalnej („obrona ojcowizny”) i regionalnej oraz funkcjonuje w podporządkowaniu terytorialnych organów dowodzenia szczebla operacyjnego, regionalnego i lokalnego. Składają się one z formacji lekkiej piechoty i rodzajów wojsk formowanych w oparciu o miejscowe zasoby materiałowe i rezerwy osobowe. Są przeznaczone do prowadzenia bojowych działań regularnych i nieregularnych w stałych rejonach odpowiedzialności oraz działań humanitarnych (wsparcia społeczeństwa) także poza tymi rejonami. Strukturalnie wojska OT składają się z terytorialnych dowództw obrony i jednostek wojsk terytorialnych. Prowadzą one walkę samodzielnie lub we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi oraz udzielają wsparcia ludności cywilnej w ramach działań humanitarnych (ewakuacyjno-ratunkowych i porządkowych). Według Jakubczaka ich istota zawiera się w wojskowej organizacji społeczeństwa do obrony na miejscu, dzięki czemu – przy stosunkowo niewielkich kosztach – zagospodarowują one w masowej skali najważniejszy czynnik siły obronnej, jakim jest ludność, wraz z walorami moralnymi i bojowymi, jakie stwarza „obrona ojcowizny”. Wojska OT funkcjonują w ścisłej więzi ze społecznościami lokalnymi, a opierać się powinny na krótkotrwałej (do kilkunastu tygodni) powszechnej zasadniczej służbie wojskowej i następnie służbie w rezerwie.

W ciągu wieków próbowano budować w Polsce system obrony terytorialnej. Elementy tej idei widać w obowiązkach obronnych społeczeństwa w okresie średniowiecza, formowaniu chorągwi ziemskich pospolitego ruszenia czy próbach reform wojskowych T. Kościuszki. W latach 1937–1939 tworzono Obronę Narodową jako część sił zbrojnych II Rzeczypospolitej. Formą terytorialnej organizacji wojskowej była działająca w czasie II wojny

światowej Armia Krajowa („Siły Zbrojne w Kraju”). W okresie powojennym funkcjonował system Obrony Terytorialnej Kraju. Jednostki OT próbowano odbudować w pod koniec XX w., jednak zrezygnowano z tego, ograniczając Siły Zbrojne RP jedynie do wojsk operacyjnych. Obecnie, od 1 stycznia 2017 r., odbudowywane są Wojska Obrony Terytorialnej.

Obrona terytorialna jest również ważnym elementem systemów obronnych wielu współczesnych państw, w tym USA (Gwardia Narodowa – posiadająca umocowanie konstytucyjne, dobrze zorganizowana milicja, niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego państwa), Szwecji, Litwy, Łotwy (*Zemessardze*), Estonii, Austrii i in.

Przemysław Wywiół

R. Jakubczak, *Współczesne wojska obrony terytorialnej*, Bellona, Warszawa 2014; R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.*, Bellona, Warszawa 1998; J. Marczak, R. Jakubczak, *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; P. Wywiół, *Territorial Defence in the National Security System Against a Threat of a Hybrid War*, [w:] *Ku zderzeniu cywilizacji? Paradygmaty stosunków międzynarodowych na przełomie XX i XXI wieku*, K. Sygidus, O. Yaremchuk, R. Kordonsky (red.), Wydawnictwo PAIS, Lwów 2015; P. Wywiół, *Terytorialne organy dowodzenia w systemie bezpieczeństwa państwa podziemnego*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia et Educatione Civili*” 2015, nr 5.

SYSTEM REZERW STRATEGICZNYCH – jeden z systemów wsparcia bezpieczeństwa państwa, pełniących ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego, które uzupełniają podsystemy wykonawcze tworzone przez siły i środki pozostające w gestii ministrów właściwych kierujących administracją rządową, organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego, wojewodów, a także innych organów, które są odpowiedzialne za realizację zadań ustawowych w obszarze bezpieczeństwa narodowego. Rezerwy strategiczne to surowce, produkty, materiały, urządzenia gromadzone na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i obronności państwa, porządku i zdrowia publicznego, wystąpienia klęski żywiołowej, sytuacji kryzysowej. Rezerwy strategiczne

żywnościowe obejmują m.in. zboża i produkty zbożowe, produkty rolne i rolno-spożywcze, mięso i przetwory mięsne, tłuszcze roślinne i zwierzęce, produkty mleczne, wodę zdatną do picia. Rezerwy strategiczne medyczne stanowią produkty medyczne i lecznicze, takie jak leki, surowice, środki dezynfekcyjne, opatrunki, szczepionki, wyroby medyczne jednorazowego użytku, a także sprzęt medyczny i kwaterunkowy, odzież ochronna, produkty lecznicze weterynaryjne, produkty biobójcze oraz substancje czynne w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne. Do rezerw strategicznych technicznych zalicza się m.in. ciężkie maszyny budowlane, agregaty prądotwórcze, elementy infrastruktury kolejowej, stalowe konstrukcje składanych mostów kolejowych i drogowych, sprzęt wykorzystywany w transporcie wodnym, w tym mosty pływające. Rezerwy stanowią również produkty naftowe. Rezerwy strategiczne tworzy się w celu wsparcia realizacji zadań w zakresie bezpieczeństwa i obrony państwa, odtworzenia infrastruktury krytycznej, łagodzenia zakłóceń w ciągłości dostaw wpływających na funkcjonowanie gospodarki i służących zaspokojeniu podstawowych potrzeb obywateli, w tym ratowania ich życia i zdrowia, oraz wypełnienia zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Asortymenty rezerw strategicznych i ich ilości określa Rządowy Program Rezerw Strategicznych, który opracowuje minister właściwy do spraw energii we współpracy z ministrem obrony narodowej, ministrem sprawiedliwości, szefem → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o, ministrami właściwymi do spraw wewnętrznych, rolnictwa, rynków rolnych, transportu, żeglugi śródlądowej, zdrowia, gospodarki oraz innymi organami administracji rządowej realizującymi zadania w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o i ochrony infrastruktury krytycznej oraz bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego, w tym sprawującymi, na mocy innych ustaw, nadzór nad realizacją tych zadań wykonywanych przez przedsiębiorców. W drodze decyzji minister właściwy do spraw energii może również utworzyć rezerwy strategiczne nieobjęte programem, gdy w przypadku zagrożeń występuje brak albo znaczny deficyt rezerw strategicznych niepodlegających odtworzeniu, a są one niezbędne do zapobieżenia bądź usunięcia skutków zagrożeń, lub asortyment rezerw jest niezbędny do przeciwdziałania

skutkom nieprzewidzianego zagrożenia, albo jeśli potrzeba taka wynika z rekomendacji organizacji międzynarodowych.

Klaudia Cenda-Miedzińska

Rządowy Program Rezerw Strategicznych na lata 2017–2021; A. Szlachta, *Prawne aspekty tworzenia rezerw strategicznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu” 2013, nr 1; Ustawa z dnia 29 października 2010 r. o rezerwach strategicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 229, poz. 1496, z późn. zm.); Ustawa z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2016 r., poz. 2142 i 2003; Dz. U. 2017 r., poz. 1015 i 1200).

SZANSE BEZPIECZEŃSTWA – prawdopodobieństwo, możliwość, sposobność powodzenia czy sukcesu w powstałych okolicznościach (sytuacjach, zjawiskach, procesach) powstających niezależnie od woli podmiotu bezpieczeństwa. Sprzyjają realizacji interesów przez podmiot oraz osiąganiu celów z zakresu bezpieczeństwa, czyli możliwości przetrwania podmiotu i rozwoju jego własnych ambicji. Powstają zazwyczaj za sprawą neutralnych podmiotów kształcących → środowisko bezpieczeństwa i mają charakter szybko przemijający. Szanse są stosunkowo krótkotrwałe i ulotne. Pożądane jest więc podejmowanie decyzji o ich wykorzystaniu jak najszybciej.

We współczesnym świecie globalizacji i uzależniania się podmiotów od siebie szanse powstają często. Rzecz w tym, by je zawczasu rozpoznać i wykorzystać do poprawienia bezpieczeństwa podmiotu. Przykładem szansy dla podmiotu bezpieczeństwa, jakim jest człowiek, jest pojawiająca się oferta pracy jako rezultat polityki państwa, która pozwoli mu przemieścić się → bezpieczeństwo personalne na wyższy poziom. Szansą dla państwa jest możliwość przystąpienia do międzynarodowych struktur bezpieczeństwa, co pozwoli na kolektywne odparcie → zagrożenie bezpieczeństwa.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; R. Jakubczak, B. Wiśniewski, *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, Wydawnictwo

Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1980.

SZKOLNICTWO WOJSKOWE (służba kandydacka) – system kształcenia przyszłych dowódców oraz specjalistów w obszarze działań w warunkach bojowych i pokojowego funkcjonowania Sił Zbrojnych RP, w zakresie wiedzy ogólnej i specjalistycznej, jak również umiejętności i kompetencji zawodowych. System szkolnictwa wojskowego obejmuje 5 uczelni wojskowych, 3 szkoły podoficerskie, a także ośrodki szkolenia wojskowego.

Uczelnie wojskowe działają na tych samych zasadach co uczelnie publiczne. Jednocześnie, w rozumieniu ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, są jednostkami wojskowymi. Uczelnie wojskowe stanowią bazę dydaktyczną, naukową i badawczą dla obszaru → b e z p i e c z e ń s t w a i → o b r o n n o ś c i państwa. Są to:

- ▶ Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie;
- ▶ Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie;
- ▶ Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni;
- ▶ Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu;
- ▶ Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie.

Uczelnie wojskowe kształcą i szkolą kadry czynne zawodowo w wojsku, przemyśle obronnym i sektorze administracji publicznej – rządowej i samorządowej. Finansowanie i nadzór nad nimi leży w gestii Ministra Obrony Narodowej. Środki finansowe na kształcenie osób cywilnych w uczelniach wojskowych pozostają zaś w gestii Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Za kształtowanie polityki naukowej i naukowo-technicznej, koordynowanie realizacji badań naukowych, określanie kierunków rozwoju zaplecza naukowo-badawczego resortu i wyższego szkolnictwa wojskowego oraz wykonywanie w imieniu ministra nadzoru odpowiada Departament Nauki i Szkolnictwa Wojskowego. Minister Obrony Narodowej może zlecić uczelni wojskowej wykonanie zadania związanego z działaniem uczelni jako jednostki wojskowej, jeżeli zadanie

to jest niezbędne ze względu na potrzeby obronności i → bezpieczeństwa publicznego, stan kłęski żywiłowej lub wykonanie zobowiązań międzynarodowych.

Kształcenie kandydatów na podoficerów odbywa się w Szkole Podoficerskiej Wojsk Lądowych w Poznaniu, Szkole Podoficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie oraz Szkole Podoficerskiej Marynarki Wojennej w Ustce.

Wojskowe ośrodki szkolenia realizują programy szkolenia specjalistycznego, kursy doskonalące, kwalifikacyjne. Są to:

- ▶ Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu;
- ▶ Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu;
- ▶ Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu;
- ▶ Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu;
- ▶ Centrum Szkolenia Inżynieryjno-Lotniczego w Dęblinie;
- ▶ Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie;
- ▶ Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce;
- ▶ Wojskowe Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi;
- ▶ Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim;
- ▶ Centrum Szkolenia Logistyki w Grudziądzu;
- ▶ Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Kształcenie wojskowe realizowane jest również w Wojskowym Studium Nauczania Języków Obcych w Łodzi oraz w Ośrodku Szkolenia Żeglarskiego Marynarki Wojennej w Gdyni.

Klaudia Cenda-Miedzińska

Ministerstwo Obrony Narodowej, Sztab Generalny Wojska Polskiego, *Skrócony program szkolenia podstawowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015; B. Smólski, *Wyzwania stojące przed polskim wyższym szkolnictwem wojskowym w XXI w. Opinie i ekspertyzy OE-229*, Kancelaria Senatu, Biuro Analiz i Dokumentacji, marzec 2015; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1967 r. Nr 44, poz. 220 z późn. zm.); Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz.1365 z późn. zm.).

ŚRODOWISKO BEZPIECZEŃSTWA – wszelkie, zewnętrzne i wewnętrzne, w stosunku do położenia podmiotu bezpieczeństwa, militarne i niemilitarne z uwagi na użyte środki oddziaływania na otoczenie, potencjalne i realne, pod względem prawdopodobieństwa zaistnienia, intencjonalne (celowo zaplanowane) i losowe (wynikające z natury świata) warunki realizacji interesów przez podmiot bezpieczeństwa poprzez wykorzystanie pojawiających się szans, podejmowanie wyzwań, ograniczanie ryzyka własnego działania podmiotu bezpieczeństwa oraz przeciwdziałanie → z a g r o ż e n i o m.

Środowisko bezpieczeństwa można rozpatrywać w aspekcie lokalnym, regionalnym i globalnym. Dla pojedynczego człowieka i dla grupy społecznej środowiskiem bezpieczeństwa (warunkami, w których realizuje własne interesy) jest miejsce zamieszkania, miejsce działalności twórczej, miejsce odpoczynku. Dla państwa czy grupy państw środowiskiem bezpieczeństwa (warunkami aktywności dla realizacji interesów państwowych) jest środowisko międzynarodowe. Środowisko bezpieczeństwa (warunki realizacji interesów przez podmiot) jest konsekwencją natury świata, jego historii, tradycji, życia sąsiedzkiego społeczeństw, rozmiaru i charakteru wyzwań i zagrożeń, stanu rozwoju cywilizacyjnego oraz możliwości aktywności instytucji → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o i m i ę d z y n a r o d o w e g o.

Zmienność, nieprzewidywalność i zaskoczenie stanowią podstawowe czynniki wpływające na kreowanie środowiska bezpieczeństwa.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; R. Jakubczak, B. Wiśniewski, Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; S. Koziej, Bezpieczeństwo: istota, kategorie i historyczna ewolucja, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18.

TACTICAL COMBAT CASUALTY CARE (TCCC, TC3, taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym) – system taktycznej opieki nad poszkodowanym. Konflikty zbrojne towarzyszą ludzkości od początku istnienia cywilizacji. Pola bitew stały się nie tylko miejscami potyczek genialnych generałów i strategów, ale także miejscem wyzwania dla medyków i ekonomistów każdej epoki. Ponieważ wyszkolenie dobrego żołnierza wiązało się z potężnymi nakładami finansowymi, które mogły zostać utracone w sytuacji śmierci lub odniesionych w czasie bitwy obrażeń, już od starożytności obserwuje się powstawanie specjalnych punktów opatrunków i leczenia rannych (takich jak rzymskie lazarety). W okresie wojen napoleońskich do użycia wprowadzono „lotne ambulanse” oraz podwaliny procedury *triage* (segregacji rannych). Prawdziwy rozkwit medycyna wojenna przeżyła natomiast w XX w. Wnioski wyciągnięte po II wojnie światowej, wojnie koreańskiej (powstanie MASH – Mobile Army Surgical Hospital) i wojnie w Wietnamie przyczyniły się do znaczącego rozwoju medycyny ratunkowej, zarówno wojskowej, jak i cywilnej. Opracowywane i modyfikowane przez lata wytyczne postępowania ATLS (Advanced Trauma Life Support) czy PHTLS (Prehospital Trauma Life Support) zaspokajały potrzeby działań ratowników cywilnych, były jednak niewystarczające czy wręcz nie do wykonania w praktyce pola walki. Dopiero w 1996 r. na łamach „Military

Medicine” opublikowano zmodyfikowane standardy ATLS autorstwa kpt. F. Butlera. Opracowanie nosiło tytuł *Tactical Combat Casualty Care in Special Operations* (Taktyczna opieka nad poszkodowanym w operacjach sił specjalnych). W 2001 r. uformowano Committee on TCCC wchodzący w skład US Special Operations Command (USSOCOM). Do jego zadań należało prowadzenie badań rozwojowych i naukowych z medycyny oraz biotechnologii, których wyniki prowadziłyby do zwiększenia przeżywalności żołnierzy rannych w akcji – tzw. zgonu do uniknięcia.

Według statystyk najczęstszymi przyczynami zgonów na polu walki są masywne krwotoki z kończyn, obrażenia klatki piersiowej oraz niedrożność dróg oddechowych. Zadania realizowane przez żołnierzy w czasie operacji często odbywają się w warunkach niekorzystnych, jak np. ukształtowanie terenu, ciemność, sytuacja taktyczna (brak możliwości używania światła). W takich okolicznościach realizowane są procedury taktyczno-bojowej opieki nad poszkodowanym (TC₃). Ich trzy główne zasady to: wykonać zadanie, ograniczyć liczbę rannych, udzielić pomocy rannemu.

TCCC realizowane jest w trzech fazach:

- ▶ *care under fire* (pomoc pod ostrzałem) – w tej fazie najważniejsze jest zdobycie przewagi ogniowej; ranny żołnierz powinien schować się za najbliższą zasłoną (o ile jest to możliwe) i udzielić sobie samopomocy, np. poprzez założenie opaski uciskowej (stazy taktycznej) zgodnie z rekomendacją TC₃ – „na mundur – wysoko i ciasno”;
- ▶ *tactical field care* (taktyczna pomoc medyczna) – w tej fazie rannemu udziela się bardziej zaawansowanej pomocy; należy rozpocząć od rozbrojenia poszkodowanego, a następnie dokonać zabezpieczenia masywnych krwotoków (o ile nie zrobiono tego wcześniej), zabezpieczyć drożność dróg oddechowych, zapewnić dostęp naczyniowy i wdrożyć leczenie farmakologiczne zgodnie z otrzymanymi objawami (zapobieganie rozwojowi „triady śmierci”: kwasicy, koagulopatii oraz hipotermii); w tej fazie m.in. wykonuje się badanie MARCHE, ocenia świadomość (skala AVPU lub GCS) oraz sporządza raport MIST dla MedEvac;
- ▶ *tactical evacuation care* (taktyczna pomoc poszkodowanemu podczas ewakuacji) – na tym etapie rozpoczyna się proces ewakuacji poszkodowanego do placówki wyższego poziomu (np. szpitala polowego) za

pomocą MedEvac lub CasEvac; procedurę MedEvac rozpoczyna tzw. *9-liner*, czyli schemat meldunku przekazywanego do TOC – zawiera on najważniejsze informacje, m.in. nt. lokalizacji, liczby poszkodowanych, ich stanu, specjalistycznego sprzętu potrzebnego do ewakuacji, oraz określa **priorytet ewakuacji**; w tej fazie ratownik udzielający pomocy zabezpiecza i przygotowuje poszkodowanego do ewakuacji (kontrola założonych opatrunków, staz, drożności dróg oddechowych, zapewnienie komfortu termicznego, a także zabezpieczenie oczu, głowy i uszu na czas lądowania i transportu w bezpieczne miejsce).

Wytyczne i rekomendacje TC₃ znacząco przyczyniły się do zwiększenia przeżywalności rannych na polu walki. Część z tych wytycznych implementowano do ratownictwa cywilnego, np. stazy taktyczne, opatrunki hemostatyczne, pasy stabilizujące miednicę czy opaski uciskowe na aortę. W Polsce w zakresie TC₃ szkolenia przechodzą funkcjonariusze służb mundurowych (w szczególności policjanci z jednostek antyterrorystycznych i żołnierze jednostek specjalnych), lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę z medycyny ratunkowej opartej na doświadczeniach pola walki, a także członkowie organizacji paramilitarnych oraz obrony terytorialnej.

Andrzej Ziarko

F.K. Butler, L.H. Blackbourne, *Battlefield Trauma Care Then and Now: A Decade of Tactical Combat Casualty Care*, „Journal of Trauma Acute Care Surgery” 2012, vol. 73, no. 6, suppl. 5; M. Czerwiński, P. Makowiec, *Podstawy ratownictwa taktycznego*, Difin, Warszawa 2015; P. Guła, W. Machała, *Postępowanie przedszpitalne w obrażeniach ciała*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016; A. Podlasin, *Taktyczne ratownictwo medyczne*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015; TCCC Guidelines for Medical Personnel, NAEMT 2017; A. Ziarko, *Systemy ratownictwa medycznego w Europie na przykładzie: Niemiec, Francji i Szwecji*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, P. Mazur, O. Wasiuta (red.), Attyka, Kraków 2016.

TECHNIKA WOJSKOWA – techniczne środki walki obejmujące uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Według ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią

o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym wyroby i technologie o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym to wyroby zaprojektowane dla celów wojskowych lub policyjnych oraz technologie związane z produkcją lub używaniem tych wyrobów.

Broń (uzbrojenie) podzielić możemy na konwencjonalną i niekonwencjonalną (broń masowego rażenia). Precyzyjna definicja → broń masowego rażenia jest kwestią kontrowersyjną. W jej poczet zalicza się → broń nuklearną (jądrową), → broń biologiczną, → broń chemiczną i → broń radiologiczną. Ze względu na mnogość rodzajów broni konwencjonalnej trudno dokonać podobnej klasyfikacji.

Najwięcej techniki wojskowej na świecie wytwarzają Stany Zjednoczone. Poza znacznymi potrzebami własnych sił zbrojnych (łącznie całkowity poziom nakładów zbrojeniowych w USA sięga 700 mln dol. w 2018 r.) przemysł obronny tego kraju w największym stopniu zaspokaja popyt globalnego rynku uzbrojenia. Od lat to właśnie Stany Zjednoczone plasują się na czołowym miejscu w rankingu eksporterów techniki wojskowej. Zaznaczyć należy, że pochodzący stamtąd sprzęt wojskowy zazwyczaj prezentuje bardzo wysoki poziom techniczny, co nie jest regułą dla wszystkich najważniejszych eksporterów. Oprócz USA należą do nich Rosja, Chiny, Francja (kraje te zajmują różne miejsca w różnych latach), a w dalszej kolejności m.in. Szwecja, Włochy, Niemcy, Turcja, Wielka Brytania i Izrael.

Rafał Kopeć

Z.J. Alach, *Slowing Military Change*, U.S. Army War College, Strategic Studies Institute, Carlisle 2008; R. Kopeć, *Postęp w technice wojskowej – przyspieszenie czy spowolnienie?*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata: historia, wyzwania, konflikty zbrojne*, J. Karwat (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; M.E. O’Hanlon, *The Science of War: Defense Budgeting, Military Technology, Logistics, and Combat Outcomes*, Princeton University Press, Princeton 2009; *Przemysł zbrojeniowy: tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

TECHNOWOJNA – pojęcie użyte przez J.W. Gibsona w książce *The Perfect War: Technowar in Vietnam*, opisującej przyczyny porażki Stanów Zjednoczonych w wojnie wietnamskiej. Zdaniem Gibsona, koncepcja

technowojny, nazywanej także wojną o ograniczonym zasięgu (*limited war*), pojawiła się w latach 50. XX w. po zbudowaniu przez Związek Radziecki własnej broni jądrowej. Dyplomacja amerykańska potrzebowała w związku z tym nowej koncepcji prowadzenia wojny, umożliwiającej zwycięstwo w konflikcie regionalnym bez użycia broni atomowej. Zastąpić broń jądrową i zwiększyć szanse na zwycięstwo miały nowe technologie wojskowe, dzięki którym strona amerykańska chciała ograniczyć straty własne oraz zadać je w jak największej ilości przeciwnikowi. Jak podkreślił Gibson, technowojna jest konfliktem prowadzonym z perspektywy menedżerskiej (biznesowej). Polega na zarządzaniu konfliktem, bazując na rachunkach matematycznych – określaniu, ilu pocisków należy średnio użyć, żeby zabić przeciwnika, szacowaniu strat wroga poniesionych wskutek przeprowadzonych nalotów lotniczych itp.

Pojęcie technowojny używane jest współcześnie w kontekście dehumanizacji konfliktów, sposobów ograniczeń strat własnych i metod fizycznej eliminacji wroga. Użył go m.in. M. Crosston w artykule *Pandora's Presumption: Drones and the Problematic Ethic of Techno-War*, opisującym problemy etyczne związane z użyciem bezzałogowych statków latających przez Stany Zjednoczone, czy S. Casey w artykule zatytułowanym *America's Love Affair With „Technowar”*.

Tomasz Wójtowicz

M. Crosston, *Pandora's Presumption: Drones and the Problematic Ethic of Techno-War*, „Journal of Strategic Security” 2014, vol. 7, no. 4; J.W. Gibson, *The Perfect War: Technowar in Vietnam*, „Atlantic Monthly Press” 2000, no. 2; A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna: jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Kurpisz, Poznań 2006.

TEORIA SPISKOWA (teoria konspiracyjna, *conspiracy theory*) – teoria, która wyjaśnia zdarzenie (zwykle polityczne, społeczne albo historyczne), odwołując się do tajnego planu wpływowej grupy osób lub organizacji. Teorię konspiracyjną można analizować jako część teorii elit. Kiedy teorie spiskowe łączą wady logiczne z brakiem dowodów, rezultatem jest pogląd na świat znany jako spisek. Wyjaśniają one ważne historyczne wydarzenia i trendy tajnymi spiskami. Teorie spiskowe zawierają zazwyczaj trzy podstawowe elementy:

- ▶ potężną, złą i zakonspirowaną organizację aspirującą do ogólnoświatowej hegemonii;
- ▶ nieświadomych wykonawców i agentów, którzy poddają cały świat wpływom wyznaczonej grupy do tego stopnia, że jest ona zaledwie o krok od osiągnięcia sukcesu;
- ▶ dzielną, ale osaczoną ze wszystkich stron grupkę, która pilnie potrzebuje pomocy, by zapobiec katastrofie.

Celem teorii spiskowych jest łatwe wyjaśnienie nieprzyjemnych zdarzeń, takich jak kryzysy czy epidemie oraz zapewnienie → poczucia bezpieczeństwa.

Badania akademickie teorii spiskowych i konspiracji ujawniły zestaw ich charakterystycznych cech strukturalnych:

- ▶ powstają w oparciu o ograniczoną, częściową lub pośrednią informację; tworzone są na podstawie materiałów w mediach, a nie solidnej wiedzy lub dowodów naukowych;
- ▶ prezentują wyrazisty stosunek do wydarzeń lub procesów o dużym znaczeniu historycznym lub emocjonalnym – celem jest wyjaśnienie zjawiska, które jest interesujące dla ogółu społeczeństwa i ma znaczenie emocjonalne;
- ▶ sprowadzają złożone społeczne zjawiska do prostych, niemoralnych działań – procesy bezosobowe, instytucjonalne, zwłaszcza błędy lub zaniechania, interpretowane są jako umyślne, celowe działania niemoralnych ludzi;
- ▶ personalizują złożone zjawiska społeczne, przypisując ich wynik wpływowym konspiratorom; wniosek o istnieniu spiskujących osobistości płynie z przekonania, że pewien łańcuch zdarzeń jest niemożliwy bez działania osób grających wiodące role;
- ▶ przypisują konspiratorom nadludzkie talenty lub zasoby – utrzymywanie wyjątkowej dyscypliny, niezachwianej determinacji, posiadanie zaawansowanej lub nieznannej technologii, niezwykłych zdolności psychologicznych, w tym przewidywania przyszłości, nieograniczonych środków etc.;
- ▶ ich kluczowe argumenty oparte są na logice indukcyjnej, a nie dedukcyjnej; posługują się fałszywym założeniem, że obu tym rodzajom argumentów można ufać na równi;

- ▶ odwołują się do „zdrowego rozsądku” – zastępuje on bardziej racjonalne, akademicko respektowane metodologie, przyjęte do badania zjawisk społecznych;
- ▶ w ich argumentacji łatwo odnaleźć formalne i nieformalne błędy logiczne oraz metodologiczne;
- ▶ generują je i rozpowszechniają, często nienazwane, „osoby postronne”, które zasadniczo nie podlegają recenzowaniu – świadectwa pochodzą od osób, które nie mają poufnych kontaktów lub wiedzy i są popularne wśród osób również nieposiadających specjalnej wiedzy (szczególnie technicznej);
- ▶ znajdują wsparcie od ludzi wyznających błędne przekonania w odpowiedniej dziedzinie nauki – przynajmniej część zwolenników teorii wierzy w nie za sprawą fałszywych oświadczeń dotyczących podstawowych faktów naukowych;
- ▶ nie mają żadnego wsparcia w środowisku naukowym – naukowcy i eksperci generalnie ignorują takie zawiadomienia, biorąc pod uwagę, że są zbyt powierzchowne, aby poświęcać czas na ich obalenie i ryzykowanie swoim autorytetem;
- ▶ opinie ekspertów są ignorowane lub adaptowane przez opracowywanie nowych historii – kiedy eksperci obalają teorię, dostarczając dowodów, opowieści dopracowuje się (czasami w zdumiewający sposób), aby te dowody odrzucić, często wykorzystując same obalenia w nowej teorii;
- ▶ coraz więcej osób zostaje przypisanych do konspiratorów – opowieści o istnieniu spisków mają tendencję do rozpowszechniania się i mogą sięgać globalnej skali (kiedy zwolennicy mają problemy z kontrargumentami, teorie spiskowe narastają – gdy istnieją kilka dziesięcioleci, zwykle obejmują cały świat i znaczące okresy historii);
- ▶ teorie spiskowe koncentrują się na „tych samych podejrzanych” – klasyczne przedstawiają osoby, grupy lub organizacje dyskryminowane w społeczeństwie, w którym teoria powstała; typowymi postaciami są Żydzi i obcokrajowcy, a także organizacje o negatywnej reputacji, takie jak tajne bractwa, naziści i prawie wszystkie agencje wywiadowcze.

Wieloznaczność i nieprecyzyjność pojęcia teorii spiskowych budzi wiele problemów w ich definiowaniu. Najogólniej można przyjąć, że teorie spiskowe to różnego rodzaju hipotezy na temat ukrytych intencji, motywów działania, decyzji, umów, zadań itd. przedsięwziętych przez instytucje (najczęściej rządowe) lub znaczące w kraju osoby, które niejednokrotnie zagrażają dobru i bezpieczeństwu obywateli. Mogą dotyczyć (i dotyczą) praktycznie każdej sfery życia społecznego, gospodarczego, politycznego, zdrowotnego, naukowego, a nawet religijnego. Teoriom spiskowym przeciwstawiana jest oficjalna wersja wydarzeń czy – w amerykańskim ujęciu – wersja obowiązująca. Są to wszelkie informacje, które oficjalnie przekazuje się obywatelom, głównie w mediach, jako prawdziwe, niepodważalne i jedyne w wyjaśnianiu wszelkich zawiłości, działań, sytuacji i wydarzeń. Co więcej, są to wersje podawane do wiadomości publicznej jako te, które akceptuje rząd, głowa państwa, eksperci, badacze itp.

Za ojca terminu „teoria spiskowa” uważa się K. Poppera, który w książce *Spoleczeństwo otwarte i jego wrogowie* z 1945 r. użył go, polemizując z → t o t a l i t a r y z m e m. Popper zasugerował przy tym, że w jego mniemaniu spiski nie mają charakteru wyłącznie incydentalnego i nie są tylko wymysłem. Według niego teorie spiskowe należą do typowych zjawisk społecznych, które stanowią swego rodzaju broń psychologiczną – z ich pomocą jednostkami manipuluje się tak, aby zataić albo zapobiec próbom przeprowadzania badań, analiz i śledztw w kwestii ważnych wydarzeń, informacji, doniesień i procesów.

Zdaniem zwolenników teorii spiskowych konspiratorzy starają się ukryć informacje na temat konkretnych zdarzeń. Podstawowym materiałem, z którego teorie spiskowe się biorą, są błędne dane (*errant data*) niewyjaśnione przez oficjalne raporty oraz dane, które oficjalnym raportom zaprzeczają. J.E. Uscinski i J.M. Parent wymienili elementy charakteryzujące każdą teorię spiskową:

- ▶ dotyczy one grupy ludzi, działań prowadzonych w tajemnicy;
- ▶ ma na celu zmianę pewnych instytucji, ukrycie prawdy lub zapewnienie komuś zysku;
- ▶ dotyczy działań, które prowadzone są kosztem ogółu.

Pomysł teorii spiskowych ma podstawy w rzeczywistości. Praktyka tajnych umów międzynarodowych, zaproszeń, ustnych umów istniała

w Europie od XVI w. Przez cały XIX w. protokoły podpisane przez szefów państw nie były oficjalnie publikowane. Często poprzedzały je zaś poważne katastrofy. Przypomnijmy protokół podpisany przez ZSRR i Niemcy w sprawie podziału Polski, którego się wciąż szuka. Podobne przykłady generują teorie spiskowe, ale pomysł, że z pomocą teorii spiskowych można zrozumieć logikę historii i bieżących wydarzeń, stanowi niebezpieczny błąd. Podstawą najbardziej znanych teorii jest mit – np. że to masoni winni są nowoczesnych wojen; że głównymi organizatorami rewolucji francuskiej były tajne bractwa. Wszystkie te teorie maksymalnie upraszczają istotę wydarzeń i sugerują tylko znalezienie wyjaśnienia.

Pierwszymi kandydatami do podboju świata według zwolenników teorii o konspiracji byli masoni. Ruch ten ukształtował się w Anglii i Francji w XVIII w., choć niektóre dane o nim sięgają już XVI w. Masoni byli grupą naprawdę zamkniętą, a więc podejrzaną: prowadzili tajne rytualne spotkania, używali własnego systemu symboli, zbudowali potężną, zamkniętą organizację ze sztywną hierarchią. Masonami według teorii spiskowych mieli być m.in. G. Washington, W.A. Mozart, Wolter, Napoleon, J.W. Goethe, A. Puszkina, T. Roosevelt, W. Churchill i inne znane osobistości. Łoże masoniackie istnieją i dzisiaj. Wolnomularstwo rozpoczynało działalność jako ruch reformacji i oświecenia – przeciwny Kościołowi i dawnemu feudalnemu porządkowi. W rzeczywistości miało wiele pozytywnych cech, jednak wiąże się z nim głównie negatywne wyobrażenia. Illuminaci („wykształceni”) to obecnie pojęcie kojarzone ideowo z masonerią.

Teorie spiskowe nie są jedynie intelektualnymi wyjaśnieniami istotnych wydarzeń historycznych czy objaśnieniami mechanizmów rządzących przemianami społecznymi i politycznymi. Są to wizje silnie nasycone afektem. Te konstrukcje intelektualne wywołują z jednej strony silny lęk, strach czy poczucie zagrożenia, z drugiej wrogość wobec knujących spiski, ale też wierność własnym ideałom i osobisty heroizm. Myślenie spiskowe zawdzięcza swoją znaczną popularność samemu istnieniu spisków, a przynajmniej niepełnej jawności życia społeczno-politycznego – liczne porozumienia polityczne i gospodarcze opatrywane bywają tajnymi klauzulami.

Ludzie nie tylko żywią spiskowe przekonania na temat pojedynczych wydarzeń, ale także tworzą uogólnione naiwne konspiracyjne teorie rzeczywistości społeczno-politycznej. Tajny rząd światowy to najnowsza forma teorii konspiracji, popularna w ostatnich dziesięcioleciach. W centrum takiego rządu znajdować się mają Stany Zjednoczone, jako szczególnie ośrodek geopolityczny ze specyficzną i kontrowersyjną w wielu aspektach koncepcją kulturową i futurologiczną. Wielu zwolenników teorii spiskowych (hipotez) dopatruje się tajnego rządu światowego w nieformalnej organizacji międzynarodowej Bilderberg. Inną hipotezą tego typu jest nowy porządek świata. Zgodnie z oświadczeniami teoretyków spisku, prawdziwym celem Komisji Trójstronnej (prywatnej organizacji, która promuje współpracę między Ameryką Północną, Europą oraz regionem Azji i Pacyfiku, założoną przez bankiera D. Rockefellera) jest również utworzenie rządu światowego kontrolowanego przez nią.

Myślenie spiskowe cieszy się we współczesnym świecie niesłabnącą popularnością. Wśród wyjaśnień każdego znaczącego wydarzenia z życia politycznego, społecznego, a nawet kulturalnego pojawiają się interpretacje konspiracyjne, te zaś coraz częściej znajdują swoje wyjaśnienia naukowe. Chyba najbardziej znane i najczęściej opisywane są spiskowe teorie zamachu na J.F. Kennedy'ego; rozprzestrzeniania się wirusa AIDS; zamachu na World Trade Center w Nowym Jorku; śmierci księżnej D. Windsor czy M. Jacksona oraz teorie dotyczące urodzenia B. Obamy.

Teorie spiskowe miały i wciąż mają za zadanie ośmieszać same wydarzenia, nadawać im charakter negatywny, zatajać niewygodne fakty, dyskredytować przeciwników, ośmieszać ludzi zdolnych do niezależnego myślenia i ich zwolenników. Nadanie negatywnej etykiety samej strukturze teorii spiskowej oraz jej autorowi sprawia, że dopasowuje się do jego poglądów takie terminy jak głupota, wymysł, imbecyлизм; w mediach przedstawiana jest przy tym prawda, która ma być wygodna dla obywateli uważających siebie za „racjonalnie myślących”. Ośmieszanie poglądów, teorii, pewnych wydarzeń i sytuacji jako teorii spiskowych tylko dlatego, że nie pasują do danego schematu czy interpretacji, zaburzają interesy rynku itd., jest prostym mechanizmem wiodącym do zgubienia obywateli i manipulowania ich umysłami.

Teorie spiskowe są często używane do wyjaśnienia złożonych zjawisk społecznych, a wszelkie próby obalenia teorii spiskowej mogą być interpretowane przez jej zwolenników jako część samego spisku.

Olga Wasiuta

J. Besala, *Tajemnicze dzieje Polski*, Bellona, Warszawa 2008; R. Brotherton, *Suspicious Minds: Why We Believe Conspiracy Theories*, Bloomsbury Sigma, 2017; K. Korzeniowski, *Paranoja polityczna. Charakterystyka zjawiska i metody jego pomiaru*, „Przegląd Psychologiczny” 2010, vol. 53, no. 2; P. Łukowski, *Sens wyrażenia ‘teoria spiskowa’, czyli jak odróżnić teorię spiskową od niespiskowej*, „Hybris” 2016, nr 33; K.S. Olmsted, *Real Enemies: Conspiracy Theories and American Democracy, World War I to 9/11*, Oxford University Press, New York 2011; D. Pipes, *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*, BEJ Service, Warszawa 1998; M. Shermer, *Conspiracy Central. Who Believes in Conspiracy Theories – and Why*, „Scientific American” 2014, no. 311; K. Szymanek, *O teoriach spiskowych*, „Folia Philosophica” 2012, nr 30; J.E. Uscinski, J.M. Parent, *American Conspiracy Theories*, Oxford University Press, New York 2014; P. Witek, *Spiskowa interpretacja dziejów jako narracyjna gra kulturowa*, „Kultura i Historia” 2002, nr 2; P. Weiss, *Masters of the Universe Go to Camp: Inside the Bohemian Grove*, „Spy Magazine”, November 1989; L. Zdybel, *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002; Д. Коулман, *Комитет 300. Тайны мирового правительства*, ИД «Витязь», Москва 2005; В.Г. Немировский, *Тайные общества и заговорщики*, Питер, Санкт Петербург 2007; Д. Энтин, *Теория заговоров и конспиративистский менталитет*, „Новая и новейшая история” 2000, № 1; Д. Эстулин, *Кто правит миром? Или Вся правда о Бильдербергском клубе*, Попурри, Минск 2009.

TERRORYZM – użycie przemocy lub tylko groźba jej użycia przez jednostki lub grupy w celu zastraszenia społeczeństwa i władz, a przez to wpłynięcia na podejmowane przez nie decyzje i działania. FBI definiuje to zjawisko jako bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rządzie, ludności cywilnej albo ich części, co zmierza do osiągnięcia celów politycznych lub społecznych. Wśród źródeł terroryzmu wymienia się polityczne, ekonomiczne, społeczne, psychologiczne, religijne, cywilizacyjno-kulturowe. Ze względu na motywację sprawców terroryzm może mieć charakter separatystyczny, nacjonalistyczny, fundamentalistyczny, ideologiczny, rasistowski

i kryminalny. Podkreśla się mocną symbiozę terrorystów i mediów, które nagłaśniają dokonywane przez nich zamachy i głoszone hasła (jak powiedziała M. Thatcher: „Demokracje muszą znaleźć sposoby unicestwienia terrorystów poprzez odcięcie tlenu *publicity*, od którego oni są uzależnieni”).

Do podstawowych cech terroryzmu zalicza się zróżnicowanie bezpośrednich ofiar i celu aktu terrorystycznego. Choć terroryzm ma korzenie w starożytności, jego rozkwit nastąpił w XX w. (w tym jako „broni słabszych” w walkach narodowowyzwoleńczych) i XXI w. (zamach na World Trade Center 11 września 2001 r. i późniejsza wojna z terroryzmem). Obecnie szczególnego znaczenia nabiera terroryzm o charakterze religijnym, w tym motywowany przez islamski fundamentalizm (→ ISIS, Al-Kaida).

Przemysław Wywiół

T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; *Encyklopedia terroryzmu*, Muza, Bellona, Warszawa 2004; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018.

TERRORYZM MEDIALNY – określenie ilustrujące związek pomiędzy mediami a → **t e r r o r y z m e m**, który w ostatnich dekadach staje się coraz bardziej znaczący. Wynika on z tego, że komunikacja leży u podstaw terroryzmu. Głównym osiągnięciem terrorystów nie jest samo zabijanie tysięcy ludzi, lecz raczej przerażenie milionów za sprawą relacji medialnych i zdjęć konsekwencji ataków, co może zmienić sposób życia wielu ludzi na całym świecie. Przekształcenia mediów, a w szczególności ich globalny zasięg, sprawiają, że rozpowszechnianie wiadomości o zamachu czyni jego sprawców popularnymi.

Medialny charakter działań terrorystów wynika z kluczowej roli dla grup terrorystycznych funkcji mediów. Umożliwiają one przyciąganie uwagi i szerzenie przesłania terrorystów. W tym kontekście terroryzm może być traktowany jako strategia komunikacyjna, a media jako współsprawcy działań terrorystycznych lub nawet ich najlepsi sprzymierzeńcy, ponieważ dostarczają terrorystom niezbędnego rozgłosu. Bez silnego rezonansu medialnego wpływ ataku terrorystycznego na rzeczywistość byłby prawdopodobnie ograniczony, konsekwencje dotknęłyby jedynie bezpośrednich

ofiar ataku, a nie szerszej grupy docelowej. Wyłącznie działania terrorystyczne, które przynoszą rozgłos, wywołują emocje i oburzenie na znaczną skalę, pozwalają uzyskać terrorystom swoistą dźwignię oddziaływania. Dzięki mediom siła, znaczenie, rola i skala zamachu terrorystycznego są wielokrotnie większe, niż gdyby zamachowi nie towarzyszył rozgłos. Jeśli celem terrorystów jest przeprowadzenie fundamentalnej zmiany politycznej, konsekwencje działania tej dźwigni mają kluczowy charakter.

Jednocześnie terroryści dostarczają emocjonalnych, ekscytujących wiadomości i krwawych obrazów, które pomagają w sprzedaży produktu medialnego – zwiększają więc oglądalność i cytowalność, co przekłada się na zyski z reklam. Media i terroryści odnoszą tym samym obopólne korzyści, a związek terroryzmu z mediami niektórzy badacze określają jako symbiotyczny.

Na rozwój terroryzmu medialnego wpływ ma zarówno zmiana celów i metod działań terrorystów, jak i dynamiczny rozwój mediów. Dzięki relacjom na żywo dostępnym w telewizji i internecie oraz innym sieciowym technologiom informatycznym terroryzm może być odbierany wszędzie w czasie rzeczywistym. Temat ten nabrał charakteru ikonicznego, jest nierzadko fetyszizowany, a ponadto należy do zagadnień przyciągających ze względów czysto wizualnych. Jeśli przyjąć, że uwaga, jaką otrzymuje dane wydarzenie informacyjne, jest wprost proporcjonalna do ilości materiału audiowizualnego, który zawiera, relacjonowanie terroryzmu uznać można za plasujące się niezwykle wysoko. W szczególności telewizja dynamicznie rozwinęła się przez ostatnie dekady, do czego w szczególnym stopniu przyczyniły się nowe możliwości technologiczne. Dla odbiorców ruchomy obraz przesądza o atrakcyjności telewizji i staje się bezkonkurencyjny w porównaniu z radiem czy prasą. Wydarzenia z 11 września 2001 r. w znacznym stopniu uświadomiły zarówno mediom, jak i odbiorcom oraz samym terrorystom, jaką rolę odgrywa natychmiastowe relacjonowanie wydarzeń w telewizji, która uznawana jest za najbardziej globalne medium, wykorzystujące zdolność do przekraczania barier językowych i geograficznych.

Także terroryści doskonale rozumieją znaczenie mediów dla celów propagandowych, co widocznie odbija się na doborze ich metod działań – prowadzą je tak, by informacje o ich celach i działaniach były ciągle obecne w telewizji. Przejawem tego typu dążeń jest wysyłanie nagrań czy

wiadomości do mediów w celu uzyskania rozgłosu oraz wysiłki prowadzące do nawiązania bliskich relacji z mediami. Najnowsze osiągnięcia technologiczne w dziedzinie informacji i komunikacji zmieniły zatem charakter działań terrorystycznych. Bronią są już nie tylko pistolety i bomby, ale także minikamery i taśmy wideo, zestawy do edycji materiału dźwiękowego i filmowego pozwalające na wyprodukowanie profesjonalnego nagrania na płycie CD lub DVD. Telewizja w wielu przypadkach natychmiast podaje sensacyjne wydarzenia, wykorzystując takie materiały w celu zwiększenia publiki. Incydenty o długotrwałym znaczeniu, takie jak zamachy bombowe, porwania czy materiały o sytuacji zakładników, stanowią niekończące się źródło sensacyjnych i atrakcyjnych wizualnie materiałów pomnażających liczbę odbiorców.

Rafał Klepka

M.Z. Iqbal, *Terrorism in the Backyard: Coverage of London Attacks, 2005 by the British TV News Channels*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media” 2017, vol. 61, no. 2; M.Z. Iqbal, *The Media–Terrorism Symbiosis: A Case Study of Mumbai Attacks, 2008*, „Asian Journal of Communication” 2015, vol. 25; B.L. Nacos, *Mass-mediated Terrorism: The Central Role of the Media in Terrorism and Counterterrorism*, Rowman & Littlefield, New York 2007; P. Seib, D.M. Janbek, *Global Terrorism and New Media: The Post-Al Qaeda Generation*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2011; A. Spencer, *The Tabloid Terrorist: The Predicative Construction of New Terrorism in the Media*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke 2010; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018.

TERRORYZM W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH – obejmuje znaczny odsetek działań terrorystycznych organizowanych w internecie, a platformy takie jak Twitter, Facebook, Instagram i YouTube są używane do rozprzestrzeniania komunikatów nadawanych przez terrorystów, służących propagowaniu ich działań, rekrutacji nowych członków i gromadzeniu danych wywiadowczych. Media społecznościowe stały się kluczowym elementem strategii komunikacyjnej organizacji terrorystycznych. Niska cena i łatwy dostęp to cechy social mediów, które oferują organizacjom terrorystycznym wydajny mechanizm dystrybucji, pozwalający dotrzeć do globalnej publiczności przy

minimalnym wysiłku. Wobec faktu, że użytkownicy platform mediów społecznościowych samodzielnie wybierają, kogo śledzą lub od kogo odbierają wiadomości, platformy społecznościowe omijają pośrednictwo tradycyjnych mediów, umożliwiając terrorystom bezpośrednią interakcję z docelową grupą odbiorców.

Istnieje symbiotyczny związek między działalnością terrorystyczną a środkami masowego przekazu. Organizacje terrorystyczne od dawna stosują media jako środek rozpowszechniania wiadomości w celu realizacji własnych interesów. Podczas gdy gwałtowne i agresywne akty terrorystyczne są w dużej mierze nieskuteczne w wymuszaniu zmian czy zdobywaniu władzy politycznej, nagłaśnianie takich zdarzeń przez media czyni działalność terrorystyczną skuteczną w zakresie szerzenia politycznego przesłania do globalnej publiczności.

Wśród działających obecnie grup terrorystycznych Al-Kaida była jedną z pierwszych, które w pełni wykorzystały potencjał komunikacyjny internetu. Oprócz manipulowania tradycyjnymi mediami informacyjnymi, Al-Kaida intensywnie wykorzystuje stronę internetową do rozpowszechniania wiadomości audio i wideo. Inne organizacje terrorystyczne, które korzystały z mediów społecznościowych, traktując je jako istotę strategii komunikacyjnej, to m.in. Taliban, Al-Szabab z siedzibą w Somalii czy nigeryjska grupa terrorystyczna Boko Haram.

Rządy światowe zauważyły przyjęcie social mediów za ważny kanał komunikacji przez liczne organizacje terrorystyczne. Rząd USA zachęca od lat firmy, do których należą portale społecznościowe, do zamykania kont lub usuwania treści zamieszczanych przez organizacje terrorystyczne. Pojawiają się jednak także wyraźne głosy, że takie działanie jest sprzeczne z 1. poprawką do konstytucji USA, która chroni wolność słowa. Do dziś opinie na temat celowości działań ograniczających aktywność terrorystów na portalach społecznościowych są podzielone. Zdaniem części ekspertów, mimo iż organizacje terrorystyczne aktywnie używały social mediów do promowania swoich agend i komunikatów, badania nie wykazały, że sprzyjało to skuteczności w rekrutowaniu członków, promowaniu przekazu lub wypełnianiu ich ogólnej misji. Dowodzi się również, że zamknięcie konta organizacji terrorystycznej nie stanowiłoby skutecznej strategii powstrzymywania rekrutacji i radykalizacji, mogłoby za to

postawić rządy państw i ich służby w gorszej sytuacji, redukując ceną wiedzę o terrorystach.

Zwolennicy usuwania kont z serwisów dowodzą z kolei, że nie tylko należy monitorować grupy terrorystyczne, lecz także wszelkie organizacje zaangażowane w jakikolwiek sposób w produkcję lub dystrybucję wiadomości grup terrorystycznych powinny być uznawane za winne, w tym dostawcy usług internetowych, którzy powinni wziąć odpowiedzialność za monitorowanie działań użytkowników. Podkreślić należy jednak, że ustawodawstwa wielu państw zabraniają dokonywania takiej cenzury przez firmy, do których należą portale. Przeciwnicy takiej ingerencji wskazują na brak wiarygodnych dowodów sugerujących, że kontrola treści online byłaby możliwa, co potwierdzają wcześniejsze próby rządów amerykańskiego i australijskiego – usiłowały one stworzyć prawodawstwo dotyczące cenzurowania zawartości witryny uznanej za obraźliwą. Państwa takie jak Chiny odniosły co prawda pewien sukces w monitorowaniu internetu i usuwaniu treści uznawanych za obraźliwe, nie troszczą się one jednak o wolność słowa – kluczową wartość dla wielu społeczności demokratycznych. Ponadto zamknięcie jednej witryny może tylko skłonić grupy terrorystyczne do zmiany nazwy i przejścia do innej witryny lub platformy mediów społecznościowych, co w efekcie kosztowałoby rządy więcej wysiłku i czasu potrzebnego na śledzenie śladów pozostawionych po sobie przez terrorystów w internecie.

Jedną z pierwszych platform mediów społecznościowych poddających się żądaniom rządu ze Stanów Zjednoczonych, Chin i innych państw był YouTube, który w grudniu 2010 r. zmienił swoje zasady, aby uniemożliwić pobieranie z jego serwerów treści wideo publikowanych przez znane organizacje terrorystyczne. Pozwalając na usunięcie materiału, YouTube stworzył nową kategorię, która pozwoliła użytkownikom oznaczać treści jako „propagowanie terroryzmu”. Także Twitter zmienił politykę, kierując się skargami i naciskami rządu USA. Gdy okazało się, że Al-Szabab używa Twittera jako narzędzia rekrutacji i propagandy, urzędnicy amerykańscy zażądali, aby menedżerowie Twittera zamknęli konto organizacji. Pomimo presji Twitter odmówił. Jednak już w styczniu 2012 r. ogłosił istotną zmianę swojej polityki, stwierdzając, że rozpocznie cenzurowanie twittów w państwach, w których mogą one być postrzegane jako łamiące lokalne prawa.

Posunięcie to spotkało się z poważną krytyką użytkowników Twittera, którzy uważali, że zmiana była atakiem na wolność wypowiedzi i otwarte korzystanie z sieci.

Rafał Klepka

M.Z. Iqbal, *Terrorism in the Backyard: Coverage of London Attacks, 2005 by the British TV News Channels*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media” 2017, vol. 61, no. 2; D. Lawson, *Terrorism*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi DC 2011; B.L. Nacos, *Mass-mediated Terrorism: The Central Role of the Media in Terrorism and Counterterrorism*, Rowman & Littlefield, New York 2007; J. Prier, *Commanding the Trend Social Media as Information Warfare*, „Strategic Studies Quarterly” 2017, vol. 11, no. 4; P. Seib, D.M. Janbek, *Global Terrorism and New Media: The Post-Al Qaeda Generation*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2011; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018.

TOTALITARYZM – typ antyliberalnego i antydemokratycznego reżimu politycznego opartego na monopolizacji władzy przez rewolucyjną partię kierowaną przez charyzmatycznego przywódcę oraz dominującą nad państwem i społeczeństwem za pomocą środków terroru i propagandy. Reżimy totalitarne realizują politykę przy użyciu różnych instytucji kontrolowanych przez jedną partię – najczęściej wysoce scentralizowanej biurokracji, oficjalnej i tajnej → p o l i c j i, milicji partyjnej; także przez manipulację kulturą i opinią publiczną dzięki monopolowi mediów masowych oraz przez sieć organizacji założonych w całym państwie i pozostających pod jego kontrolą, których zadaniem jest stałe utrzymywanie dyscypliny, indoktrynacja i mobilizacja jednostek i mas społecznych.

Badacze analizujący strukturę reżimów totalitarnych w Rosji, Włoszech i Niemczech, wskazali sześć podstawowych elementów totalitaryzmu. Są to:

- ▶ oficjalna ideologia, która obejmuje wszystkie istotne aspekty egzystencji człowieka i jest skierowana na doskonały stan ostateczny ludzkości;
- ▶ pojedyncza partia kierowana przez jednego człowieka, bez wątpienia poświęconego jej ideologii, sprawującego funkcję najwyższą w partii albo całkowicie powiązanego z biurokratyczną organizacją rządową;

- ▶ system kontroli, terroru i policji;
- ▶ uwarunkowany technologicznie, niemal całkowity monopol kontrolujący zawartość wszystkich środków masowej komunikacji;
- ▶ podobnie technologicznie uwarunkowany, niemal całkowity monopol i kontrola nad wszelkimi środkami skutecznej walki zbrojnej;
- ▶ centralna kontrola i kierowanie całą gospodarką przez biurokratyczną koordynację jej podmiotów.

Niektórzy uczeni uważają masową eksterminację za niezbędną cechę reżimu totalitarnego; inni twierdzą, że totalitaryzm może istnieć bez terroru, lub podkreślają, że to rola charyzmatycznego przywódcy czy mobilizacja mas są zasadniczą cechą reżimów totalitarnych.

Wbrew powszechnej opinii pojęcia „totalitarny” i „totalitaryzm” nie zostały wymyślone przez B. Mussoliniego, mimo że jego reżim był jedynym, który określał siebie mianem totalitaryzmu. Obu słów jako pierwsi użyli włoscy antyfaszyści kilka miesięcy po tym, jak król Wiktor Emanuel III nominował Mussoliniego na premiera 29 października 1922 r. W listopadzie 1923 r. liberalny antyfaszysta G. Amendola, prawdopodobnie twórca słowa „totalitaryzm”, określił → f a s z y z m jako przesiąknięty duchem totalitarnym, używający przemocy, by narzucić ideologię jako formę wiary obowiązującą wszystkich Włochów. W tym samym okresie katolicy antyfaszyści użyli tego nowego przymiotnika do zdefiniowania faszyzmu jako religii politycznej uświęcającej naród i państwo, a więc w istocie antychrześcijańskiej.

Po przejęciu władzy przez A. Hitlera w 1933 r. i ustanowieniu w Niemczech jednolitego reżimu określenie „państwo totalitarne” było powszechnie używane przez intelektualistów i polityków do definiowania nowych reżimów antydemokratycznych w Rosji, Włoszech i Niemczech – w celu odróżnienia ich od starożytnego despotyzmu i współczesnych → d y k t a t u r rozrastających się w całej Europie w okresie międzywojennym. W latach 30. XX w. coraz więcej uczonych w Europie i USA przedstawiało różne interpretacje reżimów totalitarnych, podkreślając ich nowatorski charakter. Podkreślali oni, że podstawową cechą totalitaryzmu jest jednopartyjny reżim stworzony przez antydemokratyczny masowy ruch, który wykorzystał paramilitarną przemoc i terror w połączeniu z ordynacją wyborczą, tak jak w przypadku faszyzmu i nazizmu, aby podbić i utrzymać władzę, czyniąc

trwałą swoją własną dyktaturę jako państwa policyjnego opartego na supremacji charyzmatycznego przywódcy i oligarchii pojedynczej partii. Wśród innych charakterystycznych cech państwa totalitarnego wskazywano kult najwyższego przywódcy partii, który był wywyższony i czczony jak półbóg przez zwolenników i przez masy, absolutną centralizację państwa w obszarach administracyjnych i politycznych, kontrolę państwa nad gospodarką, mobilizację społeczeństwa, której głównym celem było odnowienie i przekształcenie jednostki i mas w zgodzie z obowiązującą ideologią, fanatyzm i ducha misyjnego reżimu jednopartyjnego, rygorystyczny monopol edukacji mobilizującej młodzież, wykorzystanie metod modernizacji technologicznej i organizacyjnej w celu mobilizacji mas oraz rozwój intensywnej i stałej działalności zbiorowej indoktrynacji poprzez masowe organizacje, festiwale, parady, konkursy, plebiscyty i sport.

Rafał Klepka

H. Arendt, *The Origins of Totalitarianism*, Harcourt Brace Jovanovich, New York 1951; E. Gentile, *Totalitarian Regimes*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (ed.), Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi 2011; R. Klepka, *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013; J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Lynne Rienner, Boulder 2000; E. Webb, *Totalitarianism and Authoritarianism*, [w:] *21st Century Political Science: A Reference Handbook*, J.T. Ishiyama, M. Breuning (ed.), Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi 2011.

TROLLING (trollowanie) – jedno z najbardziej niepokojących zjawisk społecznych, forma ludzkiej aktywności należąca do komunikacji zapośredniczonej przez komputer nazywanej komunikacją CMC (*computer mediated communication*), rodzaj języka nienawiści, agresji słownej, stanowiący przykład cyberbullyingu.

Ten rodzaj internetowej komunikacji synchronicznej (odbywającej się w czasie rzeczywistym), sprzyjającej otwartemu wyrażaniu swoich poglądów, nawet gdy są one kontrowersyjne dla rozmówcy, zaliczany jest w cyfrowym świecie do zachowań antyspołecznych, których jedynym celem jest dać upust potrzebie obrażania lub ośmieszania innych internautów,

gdzie tylko się da – na forach dyskusyjnych, portalach społecznościowych czy w komentarzach pod artykułami, m.in. przez stosowanie różnego typu zabiegów erystycznych (np. uogólnianie, dwuznaczność, doprowadzenie przeciwnika do złości, odwrócenie kierunku argumentu, nacisk). Ponadto ta forma negatywnej ludzkiej działalności, która najczęściej pojawia się w publicznych miejscach dyskusji w sieci, została wskazana w Projekcie doktryny bezpieczeństwa informacyjnego RP z 2015 r. jako jedno z wielu zagrożeń informacyjnych związanych z funkcjonowaniem w cyberprzestrzeni. *Trolling* – wykorzystujący techniki manipulacji, perswazji, dezinformacji, propagandy – został tu zdefiniowany jako:

(...) antyspołeczne zachowanie charakterystyczne dla internetowych grup, forów dyskusyjnych, czatów i sieci społecznościowych, polegające na zamierzonym wpływaniu na innych użytkowników w celu ich ośmieszenia lub obrażenia poprzez wysyłanie napaśliwych, kontrowersyjnych, często nieprawdziwych przekazów.

Pojęcie „trollowanie” ściśle wiąże się z terminem wędkarskim (z ang. *trolling for fish*), określającym metodę połowu ryb przez ciągnięcie przynęty za łodzią, łowienie na haczyk. W odniesieniu do internetu przynętą/haczykiem staje się upubliczniona, podburzająca, nieistotna, często nieprawdziwa wiadomość, najczęściej niezwiązana z tematem toczącej się w sieci dyskusji – tzw. zaczepna wypowiedź trolla. Trollowanie wywołuje najczęściej nuda, poszukiwanie doznań oraz chęć zemsty.

Obecnie trollowanie ma negatywne, wręcz chuligańskie znaczenie, choć do niedawna traktowano je jako działanie podejmowane przez stałych członków internetowej społeczności wobec kolejnych użytkowników. Praktyka ta miała na celu dyskredytowanie pozycji nowych osób, na czym zyskiwali starzy członkowie, zaskarbiając sobie uznanie grupy. Dodatkowo użytkownik, który wpadł w pułapkę i dał się podpuścić, otrzymywał akronim YHBT (ang. *you have been trolled*). Po pewnym czasie zachowania te przestały być akceptowane, a osoby nadmiernie je stosujące nazwano trollami.

W slangu internetowym trollem (rzeczownik *troll* wywodzi się z mitologii nordyckiej i oznacza podstępного i psotnego potwora; odmianą trolla

jest także Muminek – w szwedzkim oryginale to słowo brzmi *Mumintroll*) określa się kogoś, kto zarzuca „przynętę” – często w sposób bardzo nachalny i wulgarny – głównie po to, aby wywołać kłótnię, zdeorganizować forum oraz zirytować pozostałych użytkowników. Troll zachowuje się agresywnie, kiedy ktoś inny próbuje uspokoić dyskusję lub agresywnie reaguje na jego zaczepki. Im bardziej intensywny jest spór i im więcej osób w nim uczestniczy, tym bardziej troll jest zadowolony, a za swoje zwycięstwo uznaje zamknięcie przez administratora tematu dyskusji (ang. *end of topic* – EOT) lub umieszczenie go w tzw. killfile’u, czyli na liście zablokowanych: użytkowników, tematów lub słów. Troll – w odróżnieniu od hejtera, który po wyładowaniu złości czy frustracji milknie, zaprzestając działalności – działa z większą premedytacją, logicznie i systematycznie, z opracowaną strategią. Terminem „troll” jest określana także pojedyncza, prowokacyjna wiadomość, potwierdzona sformułowaniem „wysłałeś niezłego trolla”.

Troll nie ma jednej twarzy. Portal Smosh.com (udostępniający m.in. humorystyczne memy) wyszczególnia aż kilkanaście typów internetowych „ujadaczy”, którzy drażnią, denerwują i lżą innych internautów dla zabawy. Znajdują się wśród nich m.in.: podpalacz, pedantyczny gramatyk, płaczące dziecko, wojownik, retroaktywny stalker, dziecko Neostrady, rycerz na białym koniu, ekspert, złodziejaszek, prześladowca czy też troll-dawca.

Trollować trzeba umieć – nie wystarczy zamieścić wulgarny wpis na forum, często celem jest obnażenie głupoty innych, wąskich horyzontów światopoglądowych (możemy tu mówić o swego rodzaju sztuce trollowania – *trolling is an art*). Aby dobrze trollować, należy zatem: być bezczelnym i niewychowanym, przyczepiać etykiety, uogólniać, czepiać się słówek, kierować się zasadą „im gorzej, tym lepiej”, zadawać miliony bezsensownych pytań, bełkotać i gadać bez sensu, używać argumentów *ad personam* (wymierzonych w osoby) i *ad baculum* (odwołujących się do kija). Do trollingu trzeba mieć także określone predyspozycje, a dokładniej skłonności sadyistyczne (dlaczego sadyści trollują? – bo sprawia im to przyjemność). Badania prowadzone (E. Buckels, P. Trapnell i D. Paulhus) wśród osób, które przyznały, że *trolling* to ich ulubiona czynność w internecie, wykazały, że trollowanie dodatkowo koreluje ze wszystkimi cechami tzw. mrocznej triady (psychopatią, narcyzmem i makiawelizmem). Troll jest

więc osobą zapatrzoną w siebie (narcyzm), o obniżonym poziomie empatii (psychopatia) oraz skłonną do manipulowania innymi (makiawelizm).

Badania pokazały także, że trolle wyraźnie wyróżniają się na tle standardowego użytkownika sieci: generują znacznie więcej treści (nawet do 12 razy więcej niż typowy internauta), częściej sięgają po wyrazy potoczne i wulgaryzmy, mają tendencję do odpowiadania niemal na każdy komentarz, w którym ktoś inny odnosi się do ich słów. Ci cyberfrustraci, którzy karmią się możliwością uprzykrzenia komuś życia (ich pokarmem jest reakcja innych ludzi), są święcie przekonani, że nic im nie grozi i nikt ich nie namierzy. Wierzą, że są nieuchwytnymi, anonimowymi bogami w cyfrowej przestrzeni. Światelkiem w tunelu może okazać się opracowany specjalny algorytm, który – wyciągając wnioski z treści 10 postów opublikowanych przez internautę – jest w stanie ocenić, czy można uznać go za internetowego trolla, jak również możliwość wykorzystania uczenia maszynowego (dziedziny sztucznej inteligencji) oraz wielkich zbiorów danych (*Big Data*), które pozwolą skuteczniej i z większą precyzją zidentyfikować trolla czy hejtera, a także automatycznie blokować ich ruchy.

Nowym odłamem tego typu agresji jest *parental/parent trolling*, czyli świadome nadużywanie wizerunku dziecka uchwyconego w kompromitującej lub ośmieszającej sytuacji i publikowanie go przez rodzica w celu zdobycia popularności w sieci. W tej wyjątkowo okrutnej formie przemocy oprawcą (trollem) jest rodzic wykorzystujący bezradność własnego dziecka. Przedstawiane treści ośmieszają dziecko, trolle używają go jako narzędzia w komunikatach noszących znamiona mowy nienawiści lub ukazują je w specjalnie sprowokowanych sytuacjach niebezpiecznych. Mechanizmem, który napędza trolla rodzica, jest rosnąca liczba lajków, komentarzy i udostępnień.

Wbrew pozorom trolling nie jest wcale domeną garstki młodych chuliganów. Trollowanie to pokusa, której ulega wielu internautów, również tych, którzy – przynajmniej pod względem wieku – uznają się za dorosłych. Trollowanie może stać się także pomysłem na biznes, stąd mamy do czynienia z zaawansowanymi trollami płatnymi. Są to najczęściej osoby, których zadaniem jest pisanie kilkudziesięciu komentarzy dziennie na forach, portalach newsowych, Facebooku (m.in. całą armię takich trolli wykorzystują służby rosyjskie, jak również partie polityczne, by ośmieszać swoich przeciwników).

Są oni zatrudniani na krótkich kontraktach (ceny za komentarz liczący 100 do 350 znaków wahają się średnio w przedziale 0,3–2 zł; najlepsi w tym fachu mogą liczyć nawet na 6 tys. zł miesięcznie) i mają opiekunów, którzy weryfikują ich pracę, a ich profil psychologiczny to głównie obojętność ideologiczna i moralna. W takiej sytuacji troll staje się wyrobnikiem, który umieszcza opinie i komentarze na internetowych forach i produkuje lajki lub nielajki (lansuje samochód, komputer, restaurację, celebrytę, partię itp.).

Samo zjawisko trollowania nie podlega regulacjom prawnym – dopóki wypowiedź nie zawiera treści nielegalnych, np. grafik prezentujących pornografię dziecięcą. Karą dla regularnych trolli jest więc zwykle wykluczenie z danego serwisu, ale zależy to wyłącznie od jego właścicieli. Kodeks karny (poprawka do ustawy opublikowana w Dz. U. z 2011 r. Nr 72, poz. 381), uznając cyberstalking za czyn zabroniony, reguluje także w pewien sposób zjawisko trollingu jako przykładowo agresji słownej. Istotne są tu zatem dwa paragrafy:

§1

Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (...).

§3

Jeżeli następstwem czynu określonego w §1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Język nienawiści, będący narzędziem agresji słownej, potrafi prowadzić do szykan, pomówień, rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, co może być naruszeniem godności i dobrego imienia ofiary (lub grupy ofiar). Zgodnie z art. 23 kodeksu cywilnego:

Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają

pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Oznacza to, że dobra osobiste pokrzywdzonych na skutek agresji słownej są chronione także prawem cywilnym.

Jak walczyć z tym zjawiskiem? Wszyscy znawcy tematu i netykiety podają tylko jedną, uniwersalną receptę na obchodzenie się z nimi. Brzmi ona: nie karmić trolla (ang. *don't feed the troll*). Nie ma bowiem sensu wdawanie się w dyskusję z kimś, kto podważa elementarne zasady dyskusji i nie respektuje samego rozmówcy. Z trollem nie wygrasz. Trolle możesz tylko ignorować. Należy pamiętać, że ignorowany troll zniechęci się pisaniem tylko do siebie i najprawdopodobniej przeniesie się, poszukując nowych słuchaczy i ofiar.

Emilia Musiał

E.E. Buckels, P.D. Trapnell, D.L. Paulhus, *Trolls Just Want to Have Fun*, „Personality and Individual Differences” 2014, vol. 67; E. Musiał, *Trolling jako przykład zagrożeń informacyjnych w cyberprzestrzeni*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Kraków 2017; M.R. Jabłońska, *Język nienawiści w Internecie – podłoże, ewolucja i odpowiedzialność prawna*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica” 2016, nr 6; D. Jachyra, *Trollowanie: antyspołeczne zachowania w Internecie, sposoby wykrywania i obrony*, „Zeszyty Naukowe. Studia Informatica” 2011, nr 28; Kodeks cywilny; Kodeks karny (poprawka do ustawy, opublikowana w Dz.U. z 2011 r. Nr 72, poz. 381); S. Kozak, *Patologie komunikowania w Internecie: zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Difin, Warszawa 2011; Projekt doktryny bezpieczeństwa informacyjnego RP, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2015; J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Impuls, Kraków 2012; J. Pyżalski, *From Cyberbullying to Electronic Aggression: Typology of the Phenomenon*, „Emotional and Behavioural Difficulties” 2012, no. 17; M. Schwartz, *The Trolls Among Us*, „The Times Magazine” 2008, August; M. Szpunar, *Flaming i trolling jako formy agresji werbalnej w Internecie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2009, nr 4.

WALKA INFORMACYJNA – walka, która wpisuje się w dyskurs nad → z a g r o ż e n i a m i generowanymi przez społeczeństwo informacyjne oraz procesy globalizacyjne, związanymi z → z a r z ą d z a n i e m b e z p i e - c z e ń s t w e m i n f o r m a c y j n y m, w tym szczególnie z ochroną przed nieuprawnionym dostępem, zniszczeniem, zniekształceniem wynikającym z jej elektronicznego sposobu zapisu. Zagrożenia te łączy się ze zjawiskiem cyberterroryzmu i cyberprzestępczości jako konsekwencji wykorzystania nowoczesnych technologii informatyczno-komunikacyjnych w społeczeństwie. Aby uwzględnić całe spektrum problemów związanych z walką informacyjną, należy wyjść od pojęcia „walka”.

Walka jest jednym z podstawowych zachowań istot żywych, pozwala im przetrwać i rozwijać się w środowisku, którego są częścią. Nie oznacza tylko zorganizowanego działania sił zbrojnych w celu pokonania przeciwnika w boju. Jest pojęciem wieloznacznym i może oznaczać ścieranie się sprzecznych interesów lub poglądów dwóch lub więcej stron (pojedynczych ludzi, zbiorowości, sił). Może rozgrywać się w prywatnej i publicznej przestrzeni. Zmagania mogą przybierać formę działań fizycznych lub mentalnych, jawnych lub ukrytych (zakamuflowanych), opartych na zasadach lub podejmowanych z ich całkowitym pominięciem. Konfrontacja może zakończyć spór, ale może też przerodzić się w kompleks przedsięwzięć

podjęmowanych w celu utrzymania panowania nad przeciwnikiem za pomocą działań militarnych. Należy zaznaczyć, że często zamiennie używa się pojęć „walka” i „wojna”, chociaż mają one odmienny zakres znaczeniowy.

Walczyć można o miłość, przyjaźń i zaufanie drugiej osoby, a także o sukces w pracy, wykształcenie, karierę, zdobycie stanowiska, nagrody rzeczowej lub artefaktu materialnego; walczyć można o sławę, uznanie w sztuce, nauce, sporcie, polityce itd., ale również walczy się z głodem, chorobą i patologiami, walczy się o życie i możliwość istnienia. W tym kontekście istnieje walka o osobiste prawa, przywileje, jak również szerzej – o prawa każdego człowieka, jego godność, podmiotowość, o sprawiedliwość, prawdę, dobro ludzkości. W tych wszystkich walkach chodzi bardziej o zabieganie o coś, usilne staranie się, konkurowanie, rywalizowanie, usiłowanie, ciężką pracę, determinację, wyrzeczenie czy poświęcenie. Tymczasem w walce jako kategorii działań taktycznych, w zbrojnym starciu dwóch przeciwstawnych stron walczących o władzę, planuje się rozpoznanie, ofensywę, przygotowuje się obronę, natarcie oraz działania opóźniające.

W każdym z wymienionych obszarów walki wykorzystuje się techniki pozyskiwania informacji o obiekcie walki, gromadzi się je, przetwarza, analizuje, wykorzystuje, podejmuje na ich podstawie decyzje i wdraża je w życie, a także ponosi konsekwencje podjętych działań. Można przyjąć, że bez względu na obiekt strona atakująca podejmuje szereg operacji informacyjnych mających zapewnić jej zwycięstwo, takich jak:

- ▶ oddziaływanie na obiekt w celu osłabienia jego czujności, woli;
- ▶ utrwalanie postaw neutralnych i wzmacnianie postaw przyjaznych, szczególnie w otoczeniu obiektu;
- ▶ maskowanie zamierzeń i dbanie o bezpieczeństwo realizacji planu operacji.

W tym celu atakujący posługuje się dezinformacją, działaniami psychologicznymi, zakłócaniem działań obiektu służących zdemaskowaniu natarcia. Czyniąc dezinformację i → m a n i p u l a c j ę i n f o r m a c j ą podstawą działań w walce, przeradza się ją w walkę informacyjną. W walce tej informacja staje się bronią i celem ataku.

Walka informacyjna dotyczy sfery militarnej i pozamilitarnej. W tej drugiej toczy się zarówno w publicznej, jak i prywatnej przestrzeni informacyjnej. Obejmuje nie tylko cyberprzestrzeń, ale i całą infosferę, w której

funkcjonują obie strony konfliktu. Znajduje zastosowanie w polityce, nauce, gospodarce, kulturze, a nawet w życiu osobistym. A. Żebrowski, powołując się na artykuł J.I. Alger pt. *Introduction to Information Warfare*, pisze, że do walki informacyjnej zaliczają się przestępstwa finansowe, działania wywiadowcze oraz zagrożenia ze strony terrorystów i państw. Można zaliczyć tu także inwigilację konsumencką, strategie manipulacyjne mass mediów, prognozowanie na podstawie analizy *Big Data*, powtórne użycie danych dla celów strategicznych itp. Jak pisze T.R. Aleksandrowicz, w sferze pozamilitarnej walkę informacyjną do osiągnięcia celów stosują podmioty takie jak państwa, organizacje, firmy, koncerny, ugrupowania terrorystyczne, zorganizowane grupy przestępcze, pojedynczy przestępcy, hakerzy, wandal, frustraci, aktywiści. Walkę informacyjną podejmują firmy i korporacje w zakresie działań marketingowych, reklamowych, konsumpcyjnych, technologicznych, naukowych. Reguły walki informacyjnej i jej taktykę przejmują coraz częściej dysponenci informacji do wywierania wpływu na jednostkę lub grupę w celu zmuszenia jej członków do działań zgodnych z intencją agresora, do uniemożliwienia poznania rzeczywistego obrazu rzeczywistości, a w konsekwencji do zniewolenia przeciwnika, jego rezygnacji z własnej tożsamości i sterowania jego świadomością. Bronią agresora jest zaplanowana manipulacja, a wykorzystywane środki, takie jak kamuflaż, plotka, mit, stereotyp, czarny PR, perswazja, kłamstwo, agitacja i opanowane do perfekcji techniki fragmentacji, natychmiastowości w informowaniu, sugestii, wykorzystywania podświadomości, ingracji itd. pozwalają sterować drugą osobą, grupą towarzyską, zespołem pracowniczym, społecznością lokalną, narodem itd. Ataki informacyjne skierowane na społeczeństwo mają charakter ideologiczny, propagandowy, dezinformacyjny, oddziałują na wartości, postrzeganie ich hierarchii, wpływają na degradację moralności adresata tych działań, zmieniają ich percepcję, postawy i zachowania.

Walkę informacyjną najczęściej opisuje się z wojskowego punktu widzenia. Zestawienie występujących w literaturze przedmiotu definicji walki informacyjnej przedstawił Aleksandrowicz. Przykładowo, L. Ciborowski i Żebrowski określają nią kooperację negatywną wzajemną, przynajmniej dwupodmiotową, realizowaną w sferach zdobywania informacji, zakłócania informacyjnego i obrony informacyjnej, gdzie każdemu działaniu jednej strony przyporządkowane jest działanie antagonistyczne strony drugiej.

Istotę walki informacyjnej P. Sienkiewicz łączy z realizacją militarnych i politycznych celów polegających na zniszczeniu lub degradacji wartości zasobów informacyjnych przeciwnika oraz stosowanych przez niego systemów informacyjnych, jak również na zapewnieniu bezpieczeństwa własnym zasobom informacyjnym i własnym systemom informacyjnym.

W walce informacyjnej zakłóceniu ulegają procesy informacyjno-decyzyjne i systemu dowodzenia, obniża się tempo i siła działań, zwiększa podatność na działania psychologiczne. Aleksandrowicz wskazuje, że obie strony konfliktu wykorzystują; dyplomację, propagandę, kampanie psychologiczne, działania na poziomie wpływania na procesy polityczne lub kulturowe, dezinformację, manipulowanie lokalnymi mediami, infiltrację sieci komputerowych i baz danych.

Z. Modrzejewski walkę informacyjną przedstawia w kontekście operacji informacyjnych (np. dywersja, maskowanie, mylenie, zakłócanie, propaganda), odwołując się m.in. do definicji z dokumentów strategicznych, w których określane są one jako przedsięwzięcia mające „wpływać na postrzeganie (poglądy) i nastawienie określonych jednostek i grup, prowadzące do zachowań korzystnych z własnego punktu widzenia” oraz na „podejmowanie decyzji politycznych i wojskowych przez oddziaływanie na informację, podstawowe procesy informacyjne oraz systemy dowodzenia, kierowania, łączności i informatyki przeciwnika, a także chroniące własne informacje, procesy i systemy informacyjne”. Zalicza do nich:

- ▶ operacje psychologiczne;
- ▶ bezpieczeństwo operacji mające na celu niedopuszczenie nieprzyjaciela do wglądu do własnych informacji o znaczeniu strategicznym poprzez stosowanie dezinformacji, działań psychologicznych i działań aktywnych zwalczających potencjał rozpoznawczy przeciwnika;
- ▶ fizyczne niszczenie infrastruktury;
- ▶ walkę elektroniczną;
- ▶ dezinformację;
- ▶ cykl rozpoznawczy będący procesem zbierania, przetwarzania i przekazywania informacji decydentom i osobom odpowiedzialnym za realizację woli dowódcy, w którym zebrane dane stają się wiadomościami rozpoznawczymi i odpowiadają potrzebom informacyjnym dowódcy;

- ▶ współpracę cywilno-wojskową;
- ▶ sprawy publiczne związane z monitorowaniem opinii publicznej i utrzymywaniem trwałych stosunków z grupami docelowymi (administracją rządową i samorządową) w celu przeciwdziałania dezinformacji ze strony przeciwnika;
- ▶ zaangażowanie kluczowych przywódców;
- ▶ komunikację strategiczną pełniącą funkcję integrującą wysiłki informacyjne koalicji, aby zabezpieczyć jej interesy i osiągnąć cele oraz funkcje promujące spójność koalicji oparte na działalności wojskowej służby prasowej, działalności promocyjnej i mediach społecznościowych;
- ▶ operacje w sieciach komputerowych koncentrujące się na atakach w sieci, penetracji sieci i na ich obronie.

W tym kontekście walka informacyjna skoncentrowana jest na zakłócaniu informacyjnym, które J. Janczak dzieli na zakłócanie dezinformacyjne (osobowe, techniczne), zagłuszające i niszczące (elektromagnetyczne).

Cele walki informacyjnej w ujęciu militarnym można porównać z celami → w o j n y i n f o r m a c y j n e j, gdzie przestrzeń informacyjna stanowi sferę działań wojennych, a oddziałując spreparowaną informacją na psychikę przeciwnika, niszczy się system wartości atakowanego podmiotu. Stosowana broń informacyjna służy wywoływaniu wśród ludności cywilnej masowej hysterii i oporu wobec legalnych instytucji. Służy także stworzeniu takiego obrazu rzeczywistości, który uzasadnia wprowadzenie działań bojowych. O. Wasiuta i S. Wasiuta uzmysławiają, że bój toczy się o ludzką wyobraźnię i umysły. Walka i wojna informacyjna poprzez manipulację aktywnością i świadomością ludzi prowadzi do ich dehumanizacji, a kiedy przestaje się traktować kogoś jak człowieka, nie można do niego stosować norm ludzkiej moralności.

Hanna Batorowska

T.R. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Editions Spotkania, Warszawa 2016; H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym – kierunki badań*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo Państwa Polskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek,

Toruń 2006; L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; J. Janczak, *Zakłócanie informacyjne*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001; K. Liedel, *Zarządzanie informacją w walce z terroryzmem*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2010; Z. Modrzejewski, *Operacje informacyjne*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015; P. Sienkiewicz, T. Goban-Klas, *Spółeczeństwo informacyjne – szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2017; A. Żebrowski, *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

WAY OF WARFARE – koncepcja sposobu prowadzenia wojny; zakłada postrzeganie wojny jako zjawiska kulturowego. Sposób, w jaki dane społeczeństwo prowadzi wojnę, stanowi odzwierciedlenie jego kultury oraz, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, może na tę kulturę wpływać. *Way of warfare* dotyczy różnych zbiorowości (od narodów do bardzo szeroko pojmowanych kręgów kulturowych) i krótszych lub dłuższych epok, w których dany, charakterystyczny sposób prowadzenia wojny daje się zidentyfikować (nawet kilka tysięcy lat).

Kulturowa refleksja nad wojną koncentruje się przede wszystkim na zachodnim kręgu kulturowym i odnosi się szczególnie do pojęcia zachodniego sposobu prowadzenia wojny. Punktem wyjścia do tej refleksji była teza o istnieniu typowego dla Zachodu sposobu wojowania, ukuta przez G. Parkera. Wymienia on następujące elementy cechujące zachodnią tradycję militarną od czasów starożytnej Grecji po dzień dzisiejszy:

- ▶ odwoływanie się do przewagi technologicznej, zazwyczaj w celu skompensowania niewielkiej liczebności;
- ▶ otwartość na innowacje (własne i cudze) i ich szybkie przyjmowanie;
- ▶ dyscyplina wojskowa jako instrument przeobrażający zbiorowość w zorganizowane formacje wojskowe, spajająca je bardziej niż więzi grupowe, religijne czy narodowe;
- ▶ agresywność, bezwzględność, akcentowanie dążenia do całkowitego pokonania i zniszczenia wroga (jakże odmienne od wschodniej

tradycji wojen podjazdowych, łupieżczych czy prowadzonych w celu zdobycia niewolników);

- ▶ zdolność do oceny (rewizji lub kontynuowania) dotychczasowej praktyki militarnej w oparciu o kryterium skuteczności – praktyka wojny w niewielkim stopniu poddawała się rygorom religijnym, ideologicznym, a nawet moralnym;
- ▶ zdolność do stabilnego finansowania wysiłku wojskowego, oparta na szerokiej bazie podatkowej i kredytowej;
- ▶ dominująca rola piechoty – piesi żołnierze i ich fizyczne przymioty ostatecznie decydują o wyniku wojny.

Pojęcie zachodniej *way of warfare* jest z konieczności obarczone tendencją do uogólnień i nadmiernych uproszczeń. Nie dziwi więc skłonność do tworzenia bardziej szczegółowych obrazów, obejmujących nie cały krąg cywilizacyjny, lecz poszczególne kraje bądź narody, również krótsze okresy.

Niemiecki sposób prowadzenia wojny charakteryzuje dążenie do jak najszybszego rozstrzygnięcia. Skłonność do kampanii manewrowych oraz uderzeń na flanki wynikać ma z geopolitycznego położenia Niemiec, a wcześniej Prus – otoczenie przez większe i ludniejsze kraje skazuje Niemców na porażkę w wojnie na wyczerpanie, a także uniemożliwia przejściowe oddanie części własnego terytorium w oczekiwaniu na pojawienie się korzystniejszych warunków do dalszej walki. Radziecki sposób prowadzenia wojny cechuje się z kolei akceptacją wysokich strat własnych, naciskiem na ilość kosztem jakości, na śmiertelność kosztem przeżywalności oraz przywiązywaniem większej wagi do zniszczenia wrogich sił niż do opanowania terenu. Amerykańska *way of warfare* zaś mało liczy się z niemilitarnymi konsekwencjami działań. Wojna postrzegana jest w USA nie jako nieodłączna część polityki i dyplomacji, lecz jako jej opozycja, co skutkuje ukierunkowaniem na sukces militarny (wygranie wojny postrzeganej jako suma bitew), a nie na osiągnięcie celu politycznego. Amerykanie przedkładają przy tym strategię przytłoczenia, dążenie do „powalenia” wrogich wojsk, nad strategię wyczerpania. Amerykańska tradycja militarna gorzej odnajduje się w wojnach ograniczonych, bardziej odpowiada jej z kolei model wojny totalnej – kiedy Amerykanie decydują się na wojnę, mobilizują wszelkie zasoby państwa i społeczeństwa, zmierzając do anihilacji armii przeciwnika i bezwarunkowego zwycięstwa.

Spoza zachodniego kręgu kulturowego na przywołanie zasługują chińska i islamska tradycja militarna. Chińska *way of warfare* podkreśla znaczenie działań bezpośrednich, nieortodoksyjnych, asymetrycznych w stosunku do działań przeciwnika, zwodzenia go czy wręcz oszukiwania. Kampanie prowadzone mają być w oparciu o manewr, a nie dążenie do frontalnego starcia. Duże znaczenie mają wstępne fazy działania: aranżowanie warunków wojny, operacji czy bitwy na swoją korzyść. Wreszcie, refleksja w sferze militarnej ukierunkowana jest na poziom strategiczny, mniej zaś na operacyjny czy taktyczny.

Islamski sposób prowadzenia wojny ukształtowało odmienne niż w tradycji zachodniej pojmowanie przemocy. Dominuje w nim bowiem przemoc ekspresyjna (zaprezentowanie odwagi i męstwa), a nie instrumentalna. Najważniejszym elementem wojny jest duch – jej celem jest triumf własnego ducha i złamanie ducha przeciwnika. Przemoc ukierunkowana jest więc właśnie na wolę walki przeciwnika, a nie na jego zasoby, ziemię czy armię. Z jednej strony mamy więc gotowość do poświęceń, a nawet męczeństwa, połączoną z psychiczną i fizyczną odpornością nawet w obliczu niepowodzeń, z drugiej zaś dążenie do zastraszenia przeciwnika. Owo zastraszenie, zwłaszcza w stosunku do niemuzułmanów, może usprawiedliwiać dokonywanie aktów transgresji, czyli przekraczania granic w prowadzeniu wojny, np. zabijania osób niebiorących udziału w walkach.

Rafał Kopeć

V.D. Hanson, *Carnage and Culture. Landmark Battles in the Rise to Western Power*, Anchor Books, New York 2001; R. Kopeć, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; T.G. Mahnken, *Technology and the American Way of War*, Columbia University Press, New York 2010; J.G. Pangelian, *From Red Cliffs to Chosin: The Chinese Way of War, School of Advanced Military Studies*, Fort Leavenworth 2010; G. Parker, *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008.

WOJNA BUNTOWNICZA (ros. *мятежная война*) – koncepcja, zgodnie z którą przyszłe wojny będą toczyć się nie o terytoria i surowce, ale „o dusze narodów”, a psychologia, agitacja i propaganda będą ważniejsze

od broni. Będą to wojny buntownicze, *miatieżnyje wojny*, wojny-chaos, które powinny stać się, według rosyjskiego teoretyka wojskowego pierwszej połowy XX w. E. Messnera, dominującą formą konfliktu zbrojnego w XXI w. Konflikty tego rodzaju, w których materiałem wybuchowym są spory narodowościowe, społeczne i dezinformacja, są w istocie wojnami głównie psychologicznymi, a sposób ich prowadzenia to podsycanie napięć i działania propagandowe. Dla takich wojen najbardziej użyteczne są siły specjalne, dobrze wyszkolone jednostki do działań niekonwencjonalnych. Nie rozstrzygają ich bowiem siły zbrojne na polach bitew. W operacjach armia służy nie tyle → o d s t r a s z a n i u, ile zastraszeniu ludności i sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika. Według Messnera tradycyjne metody wojny zostały wyczerpane:

Kiedyś wojny odbywały się w przestrzeni dwuwymiarowej – na powierzchni morza i lądu. Potem przyszedł trzeci wymiar – wojna w powietrzu. Teraz najważniejszy stał się czwarty wymiar – psychika stron, walczących ze sobą w wojnie.

Świat już teraz żyje w tym właśnie wymiarze. Mówimy o → w o j n i e i n f o r m a c y j n e j – to również wojna raczej psychologiczna, ponieważ przepływ informacji ma na celu właśnie wpływanie na ludzkie umysły. Oprócz tego Messner zwrócił uwagę na politykę jako na sztukę zbliżania ludzi:

Najważniejszym zadaniem w wojnie buntowniczej jest zjednoczenie własnego narodu i przyciągnięcie na swoją stronę części narodu państwa, z którym prowadzi się wojnę. Wojna buntownicza – wojna wszystkich przeciwko wszystkim, a wrogiem może być swój, a sojusznikiem – obcy. Każda osoba musi mieć psychologiczne strzały i psychologiczną tarczę.

Zwolennicy koncepcji *miatieżwojny* uważają, że wojny w przyszłości będą prowadzić różne niepaństwowe grupy społeczne i polityczne, nawet wchodząc w konflikt z rządami swoich państw. Do takiej wojny przygotowują się zwłaszcza grupy polityczne, które dochodzą do wniosku o konieczności rozwiązania problemów przemocą, ale z wykorzystaniem

środków, na które mogą sobie pozwolić – i stosownie do zasobów finansowych budują swoją strategię walki zbrojnej. Żadnych zasad, wzorów klasycznych, wielkich bitew *miatieżwojna* nie uznaje. Przebiega ona fazami: demoralizacja, zamieszki, terror, stopniowa rekrutacja miejscowej ludności do walk. Jej strategią jest zniszczenie struktur państwowych i demoralizacja społeczeństwa.

Olga Wasiuta

L. Sykulski, *Rosyjska koncepcja wojen buntowniczych Jewgienija Messnera*, „Przeгляд Geopolityczny” 2014, nr 11; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przeгляд Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13; E.Э. Месснер, *Всемирная мятежевойна*, Издательство «Кучково поле», Москва 2004; *Хочешь мира, победи мятежевойну! Творческое наследие Е. Э. Месснера*, Издательство Русский путь, Москва 2005.

WOJNA CZWARTEJ GENERACJI (koncepcje wojny nowej generacji; *fourth generation warfare*, 4GW) – konflikt, którego przebieg charakteryzuje się zacieraniem różnic między bezpośrednią wojną i polityką, między włączaniem wojskowych i cywilów, między działaniami wojskowymi i → wojną i n f o r m a c y j n ą. Pomysł 4GW zrodził się w czasie → z i m n e j wojny, kiedy mocarstwa próbowały zachować kontrolę nad koloniami i opanowanymi terytoriami, a walcząc o swoją obecność w różnych częściach świata, zrozumiały, że wykorzystanie na szeroką skalę czołgów, samolotów i rakiet w tych warunkach jest nieskuteczne, dramatycznie wzrosła zaś rola partyzanckich, politycznych, gospodarczych, finansowych, informacyjnych i psychologicznych operacji. Podmioty niepaństwowe zaczęły stosować taktykę edukacji/propagandy, tworzenia ruchu oporu, terroru i/lub zamieszania. Czwarta generacja działań wojennych często polegała na wykorzystaniu grupy powstańczej lub innego agresywnego aktora niepaństwowego próbującego wprowadzić w życie własny rząd lub przywrócić dawny rząd nad obecną władzą. Jednostka niepaństwowa odnosi jednak większe sukcesy, gdy nie próbuje, przynajmniej w krótkim okresie, narzucić własnych rządów, ale lecz po prostu dezorganizuje

i delegitymizuje państwo, w którym toczą się działania wojenne. Czwarta generacja działań wojennych często staje się zauważalna w konfliktach typu → wojny domowe, szczególnie z udziałem podmiotów niepaństwowych, wynikłych z trudnych do rozwiązania kwestii etnicznych lub religijnych, czy też w konfliktach, w których dysproporcje pomiędzy wojskami stron są znaczące.

Nazwa „wojna czwartej generacji” pochodzi z klasyfikacji wojen, przyjętej na Zachodzie:

- ▶ **pierwsza generacja** nowoczesnej wojny charakteryzuje się liniową taktyką w czasie stosowania noży i muszkietów, w której bitwy były formalne, a pole bitwy było uporządkowane;
- ▶ **druga generacja** charakteryzuje się wprowadzeniem taktyki ognia i manewru, co miało miejsce w czasie I wojny światowej i tuż przed nią – centralnie sterowana siła ognia („Artyleria podbija, piechota zajmuje”) była starannie synchronizowana za pomocą szczegółowych, konkretnych planów i rozkazów, dla piechoty, czołgów i artylerii, w prowadzonej bitwie, w której dowódca był w efekcie dyrygentem orkiestry; skupiono się na regułach, procesach i procedurach; posłuszeństwo było ważniejsze niż inicjatywa, a dyscyplina była odgórna i narzucona;
- ▶ **trzecia generacja** charakteryzowała się taktyką szerokich manewrów, okrążenia wroga i złamaniem jego linii obrony na dużą głębokość z wykorzystaniem dużych formacji czołgów i samolotów – została opracowana przez niemiecką armię i opierała się nie tylko na sile ognia, ale także na prędkości, zaskoczeniu i psychicznych wpływach; wojna trzeciej generacji jest nieliniowa, zmienia się nie tylko jej taktyka, ale także kultura militarna.

Koncepcję 4GW przedstawił po raz pierwszy w 1989 r. zespół analityków z USA w „Marine Corps Gazette”. Artykuł zatytułowany „Zmieniające się oblicze wojny: w czwartą generację” (*The Changing Face of War: Into the Fourth Generation*) omawiał powrót wojny do zdecentralizowanej formy. W nowoczesnej wojnie czwarte pokolenie oznacza utratę monopolu na siły bojowe państw narodowych. Najprostsza definicja 4GW to: każda wojna, w której jeden z głównych uczestników nie jest państwem, ale raczej aktorem niepaństwowym. W wojnie czwartej generacji państwo

traci monopol na wojnę. Na całym świecie wojskowi państwowi walczą z niepaństwowymi przeciwnikami, takimi jak Al-Kaida, Hamas, Hezbollah czy separatyści Donbasu. Niemal wszędzie państwo przegrywa, a wojna czwartej generacji naznaczona jest powrotem do świata kultur i ideologii. Stare międzynarodowe strategie nie były skuteczne w dobie nowych wojen. Dlatego omawiany termin jest antonimem konwencjonalnej wojny. Dwa lub więcej państw w otwartej konfrontacji nie używa już zwyczajowej broni wojskowej i taktyk bitewnych.

Wojna czwartej generacji to wojna kultur, a we współczesnym świecie coraz bardziej walczy się nie o terytorium, lecz o ludzką świadomość. Wojna zabiera nie tylko zasoby, ale i intelekt. Wszystkie nowe metody i narzędzia biznesu, polityki i mediów, które można wykorzystać do działań wojennych, natychmiast trafiają w ręce wojskowych, dlatego na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa 2017 podkreślono pojawienie się fenomenu postprawdy, która już dziś stała się narzędziem wojny. Na niej opiera się nowy paradygmat czwartej generacji wojny.

Decentralizacja i ustanie monopolu państwowego na wojnę umożliwia powrót do wojny kultur, a imigracja i wielokulturowość tworzą warunki wstępne do wojny o tożsamość (etniczną, narodową, religijną, kulturową). Wojna Rosji z Ukrainą to wojna o tożsamość: Rosja nie chce dać Ukrainie szansy na tworzenie własnej tożsamości, a Ukraina próbuje oderwać się od Rosji w kierunku własnej tożsamości. Taki zbieg czynników działa na rzecz tworzenia tożsamości, tworzenia własnego modelu świata.

Rosyjska propaganda koncentruje się przy tym na głoszeniu kilku komunikatów. Pierwszy dotyczy niepowodzenia tworzenia własnego państwa w Ukrainie. Według pozostałych: Rosja to udany projekt i silne państwo, z którym świat się liczy; USA i Zachód to wrogowie; wszyscy Ukraińcy chcą żyć w Rosji; na świecie wszystko jest złe i wszyscy chcą zniszczyć Rosję jako silne państwo. To z pomocą takich przesłań Rosja próbuje skłócić UE, a w przyszłości zniszczyć współpracę Stanów Zjednoczonych i Europy. Obecnym zadaniem Kremla jest doprowadzenie do władzy w sąsiednich krajach, najbliższych Rosji i najbardziej wpływowych państwach europejskich – Francji i Niemczech – polityków, którzy są bardziej lojalni wobec Rosji, albo wręcz polityków prorosyjskich.

Wojna czwartej generacji ma wiele wspólnego z tradycyjnym konfliktem o niskiej intensywności w klasycznych formach rebelii i wojny partyzanckiej. Podobnie jak w tych małych wojnach, konflikt jest inicjowany przez „słabsze” państwo, działaniami, które można nazwać ofensywnymi. Różnica polega na sposobie, w jaki przeciwnicy 4GW dostosowują te tradycyjne koncepcje do współczesnych warunków. Warunki te kształtowane są przez technologię, globalizację, religijny fundamentalizm i zmianę norm moralnych i etycznych, co uzasadnia niektóre praktyki, wcześniej uważane za ograniczenia w prowadzeniu wojny.

Wojna czwartej generacji rozgrywa się na wszystkich frontach: ekonomicznym, politycznym, dyplomatycznym, medialnym, wojskowym i cywilnym; jest prowadzona z użyciem nowoczesnych sił przestrzeni powietrznej, broni defensywnej, informacyjnej broni, możliwości walki elektronicznej. Ich brak lub słaby rozwój sprawiają, że kraj nie może chronić swoich → interesów narodowych i → suwerenności.

Obecnie zachodnia myśl wojskowo-polityczna do wojen 4GW zalicza:

- ▶ konflikt asymetryczny;
- ▶ asymetryczne → zagrożenia, wojnę niekonwencjonalną, wojnę asymetryczną, → koncepcję wojny zastępczej (*proxy war*);
- ▶ wojnę specjalną (*special war*), wojnę hybrydową (*hybrid warfare*), nieliniową (*non-linear war*) lub wojnę kontrolowanego chaosu, która składa się z trzech etapów:
 - tworzenie niestabilnej sytuacji i wywoływanie kryzysu, konfliktu wewnętrznego w państwie ofierze;
 - degradacja, dewastacja i rozpad kraju, przekształcenie go w tzw. państwo niezdolne do samodzielnego istnienia;
 - zmiana władzy politycznej na kontrolowaną przez agresora.

Konceptualizacja wojny 4GW jest niejednoznaczna i niepełna, w wielu przypadkach nie została ona jeszcze uniwersalnie doprecyzowana na tyle, aby nie budziło to kontrowersji wśród ekspertów z różnych stron świata.

Wojna 4GW jest często interpretowana jako coś nowego, ale większość jej elementów spotykano już wcześniej, w prawie wszystkich wojnach w przeszłości. Wyjątkowa jest spójność i konsolidacja tych elementów, dynamizm i elastyczność ich stosowania. Dodatkowo szczególną funkcję zaczął pełnić pierwiastek informacyjny, który stał się niezależny i nie

mniej ważny niż wojskowy. To sprawia, że konflikt przebiega na różnych poziomach, i tworzy warunki do uznania wojny za sprawiedliwą przez prowadzącą ją społeczność.

Wojna 4GW jest wojną niekonwencjonalną, a jej scenariusz jest bogatszy niż konwencjonalnej. Poszukuje się bowiem różnorodnych możliwości wywierania presji z zewnątrz i oddziaływania przez siły wewnętrzne, ale nie angażuje się regularnych sił zbrojnych do prowadzenia otwartego konfliktu. Cele polityczne osiągane są raczej przy użyciu małych grup, pododdziałów specjalnych i służb specjalnych z wykorzystaniem i współdziałaniem miejscowych sił opozycyjnych.

Główne założenia wojny nowej generacji można przedstawić jako zestaw pięciu kluczowych elementów:

- ▶ naciski polityczne – za pośrednictwem agentów wpływów, propagandy, operacji informacyjnych, kompromitujących władz lokalnych itp.;
- ▶ wpływ pośredni – organizacja cyberataków, zakłócanie infrastruktury transportowej, szkolenie i zbrojenie powstańców itp.;
- ▶ interwencja militarna – demonstracyjne wysunięcie swoich oddziałów do granic obcego państwa, organizacja grup ochotniczych, zjednoczenie wysiłków grup rebeliantów z częściami obcej armii;
- ▶ przymusowe → o d s t r a s a n i e – agresywne patrolowanie granic powietrznych, transfer taktycznych systemów broni jądrowej, manewry wojskowe w skali teatru operacji lub kontynentu;
- ▶ manipulacje umowne – żonglowanie porozumieniami o zawieszeniu ognia, wywoływanie konfliktów w obozie krajów zachodnich za pomocą dźwigni ekonomicznych itp.

Wojny czwartej generacji definiowane są jako konflikty o określonej charakterystyce:

- ▶ są złożone i długoterminowe;
- ▶ brak w nich władzy hierarchicznej i formalnej struktury;
- ▶ następuje łączenie różnorodnych technologii prowadzenia wojny;
- ▶ stosuje się taktykę terroru, rebelii i partyzantki;
- ▶ baza konfliktu, ponadnarodowa, jest wysoce zdecentralizowana;
- ▶ przeprowadza się bezpośredni atak na kulturę wroga, w tym → l u d o b ó j s t w o na cywilach;

- ▶ jest to wysoce wyrefinowana wojna psychologiczna, zwłaszcza na obszarze propagandy i → m a n i p u l a c j i m e d i a l n e j;
- ▶ wykorzystywane są wszystkie dostępne naciski – polityczne, dyplomatyczne, ekonomiczne, społeczne i wojskowe;
- ▶ konflikt nie jest bardzo intensywny, angażują się w niego aktorzy ze wszystkich stron.

Cele wojny czwartej generacji to:

- ▶ przetrwanie;
- ▶ przekonanie wrogich decydentów politycznych, że ich cele są nieosiągalne lub zbyt kosztowne dla postrzeganej korzyści.

Specyficzne dla strategii 4GW jest to, że państwo będące rzeczywistym agresorem do realizacji swoich pomysłów wykorzystuje jakiś agresywny niepaństwowy podmiot innego państwa. W istocie strategia 4GW jest skierowana na tłumienie woli mieszkańców i władz państwa ofiary do jakiegokolwiek oporu. Uważa się, że w kategoriach koszt–skuteczność dzisiaj bardziej wydajna jest rezygnacja z inwestowania w wojnę na dużą skalę, zamiast tego lepiej stosować różne, coraz to inne, wyrotowe taktyki, żeby zmusić państwo-ofiarę, by stale wyczerpywało środki wojskowe i finansowe podczas ciągłej wojny partyzanckiej i działalności terrorystycznej; jednocześnie należy celowo prowokować wzrost chaosu społecznego i gospodarczego oraz zwiększać presję psychologiczną i informacyjną na atakowany naród i rząd do tego czasu, aż niepożądana władza będzie gotowa zrezygnować i odejść. W tym celu stosuje się szeroką gamę **różnorodnych technik**, łącznie i przez długi czas:

- ▶ rozmaite działania terrorystyczne, od wybuchów w celach wojskowych i cywilnych po działania partyzanckie dużych i małych uzbrojonych grup – terror musi być okrutny, aby zmusić ludność na obszarach działalności gangów do podporządkowania się terrorystom, strachem przed śmiercią stłumić wszelki opór woli ludu;
- ▶ wielonarodowy skład i decentralizacja uzbrojonych grup, z dużym udziałem obcych najemników;
- ▶ celowe agresywne ataki na tradycje i kulturowo-historyczne wartości narodu, obniżenie poziomu kultury, etyki i estetycznego wychowania obywateli, ich poziomu wykształcenia;

- ▶ wyrafinowana wojna psychologiczna z użyciem wysokich technologii, → m a n i p u l a c j a m e d i a l n a, ciągle działania agresywnej wojny informacyjnej, zarówno w kraju, jak i w globalnej przestrzeni medialnej, w tym w internecie;
- ▶ wykorzystanie norm wewnętrznego i międzynarodowego prawa w celu wyrządzenia szkody przeciwnikowi, zdobywanie sympatii światowej opinii publicznej;
- ▶ wyczerpywanie finansowe przeciwnika, wszczynanie wszelkiego rodzaju postępowań sądowych, wykraczanie poza ogólnie przyjęte międzynarodowe normy prawne i stosowanie zamiast nich regionalnych lub korporacyjnych norm prawa w celu zalegalizowania swoich agresywnych działań;
- ▶ wszelkie formy wywierania presji na kraj-ofiarę: politycznej, ekonomicznej (sankcje), społecznej i wojskowej;
- ▶ wdrożenie taktyki „niskiej intensywności” na terytorium kraju ofiary z udziałem wszelkich sił zewnętrznych;
- ▶ organizowanie „kolorowych rewolucji”, demonstracji, pikiet i pokojowych kampanii nieposłuszeństwa z wykorzystaniem najnowszych technologii internetowych, jeśli to konieczne;
- ▶ dostarczanie na dużą skalę informacyjnego wsparcia, finansowej i wojskowo-technicznej pomocy grupom separatystów, najemników, zaangażowanych w wojnę partyzancką.

Dyrektor ds. badań bezpieczeństwa narodowego i przewodniczący Regionalnego Departamentu Strategii i Planowania w Instytucie Studiów Strategicznych USA A.J. Echevarria II w artykule *Wojna czwartej generacji i inne mity* przekonuje, że to, co nazywa się wojną czwartej generacji, jest po prostu rebelią. Twierdzi on również, że 4GW została „odrodzona”, aby stworzyć wrażenie przepowiadania przyszłości. Echevarria pisze:

Model pokoleniowy jest nieefektywnym sposobem obrazowania zmian w działaniach wojennych, rzadko ma miejsce zwykłe przemieszczanie, znaczące zmiany zwykle występują równolegle.

Generał K.F. McKenzie Jr. charakteryzuje teorię wojny czwartej generacji jako „elegancką nieistotność” i stwierdza, że „jej metody są niejasne,

jej fakty są kontrowersyjne i otwarte na bardzo różne interpretacje, a ich znaczenie jest wątpliwe”.

Zdaniem zachodnich ekspertów rosyjska koncepcja wojny nowej generacji różni się znacznie od zachodniej teorii → wojny hybrydowej, nie zaniedbując niskiego poziomu środków ukrytej interwencji, łącząc je z wpływami wysokiego szczebla i prowokacjami na różnych poziomach, najpierw szantażem dołączenia do konfliktu supermocarstwa. Ta wojna wciąga cały naród, czyniąc z każdego w pewnym stopniu żołnierza – w czasie walk lub pokoju. Dzieje się tak, ponieważ celem wojny nie jest zmuszanie przeciwnika do lokalnych ustępstw, jak w epoce dyplomacji gabinetowej, czy jego pełne zniszczenie, bezwarunkowa kapitulacja i obalenie jego władzy, jak w wojnach XX w. Celem wojny jest kompletne unicestwienie władzy politycznej, a wraz z tym całkowite zniszczenie państwowości i politycznych struktur przeciwnika, zaburzenie sensu działalności jego sił zbrojnych. Właśnie taka polityczna „bomba neutronowa” jest prawdziwą bronią nowej generacji, w przeciwieństwie do różnego rodzaju działań *public relations*, generujących rozmowy o „wojnie bezkontaktowej”.

Ekspersi podkreślają, że wszystko, co wcześniej było definiowane jako → terroryzm, wojnę partyzancką itp., jest dziś zawarte w koncepcji 4GW. Podstawą 4GW są głównie motywy polityczne, społeczne i moralne, jak również ogólny spadek roli państwa. Dziś nie istnieją czysto wojskowe sposoby reagowania na zagrożenia powiązane z prowadzeniem 4GW. Siła wojskowa nie jest w stanie samodzielnie, w oderwaniu od innych metod przeciwstawiania się (przede wszystkim informacyjnego), przywrócić legitymizacji państwa. Najwyraźniej te aspekty dają o sobie znać wtedy, gdy siły wojskowej używa inne państwo (interwencja i okupacja). W tym przypadku sama obecność zagranicznej siły militarnej podważa legitymizację państwa. W przypadku 4GW tradycyjna siła wojskowa traci znaczenie, ponadto w niektórych przypadkach staje się ona nawet niebezpieczna, a skuteczne są środki polityczne, dyplomatyczne i ekonomiczne. W związku z tym akcentuje się, że jedną z najważniejszych form konfrontacji w warunkach 4GW jest konfrontacja informacyjna.

Jednocześnie, pomimo wielu unikatowych cech, 4GW pozostają wojnami w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, ponieważ mają ten sam cel – podporządkowanie wroga własnej woli. Podstawowym środkiem

do osiągnięcia tego celu jest natomiast nie tyle wpływ siły wojskowej na przeciwnika, ile informacyjno-psychologiczne oddziaływanie, mające na celu pozbawienie woli do oporu.

Głównymi formami prowadzenia wojny czwartego pokolenia są terroryzm i konflikty o niskiej intensywności. Biorąc pod uwagę, że wojny czwartego pokolenia zacierają granicę pomiędzy cywilami a zwykłymi wojskowymi, należy spodziewać się wzrostu liczby aktów terrorystycznych wymierzonych przeciwko ludności cywilnej, które będą elementami całościowej strategii asymetrycznej konfrontacji, mającej na celu osiągnięcie strategicznych celów przez przeciwne strony.

Historia pokazuje, że pierwsze cztery generacje wojen działały głównie jako narzędzie polityki, były jej dopuszczalną lub akceptowalną kontynuacją. **Wojna piątego pokolenia**, a może to być wojna nuklearna, jeśli się rozpocznie, może być jedyną i ostatnią w tej ewolucji.

Wojny szóstej generacji nie będą wymagać dużych operacji naziemnych i wykorzystania siły wojskowej w dużych ilościach, najprawdopodobniej nie będą one się przedłużać. Cały proces zbrojnej walki będzie odbywać się bardzo szybko, w postaci zmasowanych ataków precyzyjnej broni na cele wojskowe i gospodarcze, z powszechnym wykorzystaniem radioelektronicznej techniki. Dopóki jednak państwa posiadają → b r o Ń n u k l e a r n ą, wojny, a nawet konflikty zbrojne nowego pokolenia mogą przerodzić się w wojnę nuklearną. Zwykła broń precyzyjna w wojnach i konfliktach przyszłości może zostać użyta do uderzenia na zapasy broni nuklearnej, a także na elektrownie jądrowe, które z kolei mogą stać się detonatorami wojny nuklearnej.

Wojny szóstego pokolenia, zrodzone z rewolucji technologicznej w sprawach wojskowych, noszą wiele nowych cech. Takie wojny odrywają się od powierzchni ziemi i przenoszą się do przestrzeni powietrzno-kosmicznej, która staje się głównym teatrem operacji wojskowych. Pojawia się nie tylko innowacja w sztuce wojennej, ale także w wojnie jako całości. Zmieniają się funkcje poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i gwałtownie wzrasta rola radioelektronicznej walki oraz wsparcia informacyjnego wojsk i sił marynarki wojennej.

Olga Wasiuta

J. Chambers, *Countering Gray-Zone Hybrid Threats. An Analysis of Russia's 'New Generation Warfare' and implications for the US Army*, Modern War Institute at West Point, 18.10.2016; S.G. Chekinov, S.A. Bogdanov, *The Nature and Content of a New-Generation War*, „Military Thought” 2013, no. 4; N. Fedyk, *Russian “New Generation” Warfare: Theory, Practice, and Lessons for U.S. Strategists*, „Small Wars Journal” 25.08.2016; A.C. Fox, A.J. Rossow, *Making Sense of Russian Hybrid Warfare: A Brief Assessment of the Russo-Ukrainian War*, „The Land Warfare Papers” 2017, no. 112; *Global Insurgency and the Future of Armed Conflict: Debating Fourth-Generation Warfare*, A. Karp, R. Karp, T. Terriff (ed.), Routledge, London–New York 2010; T.X. Hammes, *The Sling and the Stone: On War in the 21st Century*, Zenith Press, St. Paul 2006; F. Hoffman, *The Rise of Hybrids Wars* (Arlington, VA), Potomac Institute for Policy Studies Rod Thornton, *Asymmetric Warfare*, Polity Press, Malden 2007; *The Changing Face of War: Into the Fourth Generation*, „Marine Corps Gazette” 1989, October; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13; *Гибрессия Путина. Невоенные аспекты войн нового поколения. Фрагменты исследования Центра глобалистики «Стратегия XXI» в рамках проекта «Антарес»*, Центр глобалистики «Стратегия XXI», Киев 2016; С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *О характере и содержании войны нового поколения*, „Военная мысль” 2013, № 10; С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *Асимметричные действия по обеспечению военной безопасности России*, „Военная мысль” 2010, № 3; С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *Влияние непрямых действий на характер современной войны*, „Военная мысль” 2011, № 6.

WOJNA DOMOWA (wojna wewnętrzna) – wojna między zorganizowanymi grupami w tym samym państwie lub kraju, najostrejsza forma rozwiązania zgromadzonych sprzeczności społecznych w państwie, która przejawia się w postaci dużego zbrojnego konfliktu między zorganizowanymi grupami lub, rzadziej, między narodami, które wchodziły wcześniej w skład jednego państwa. Celem jednej strony może być przejęcie kontroli nad państwem lub regionem, osiągnięcie niezależności w regionie lub zmiana polityki rządu. Wojna domowa to konflikt o dużej intensywności, często obejmujący regularne siły zbrojne, podtrzymywany i zorganizowany na dużą skalę. Wojny domowe mogą skutkować wysoką liczbą ofiar i zużyciem znacznych zasobów. Większość współczesnych wojen domowych prowadzi do interwencji sił zewnętrznych.

J. Fearon, badacz wojen domowych na Uniwersytecie Stanforda, definiuje wojnę domową jako „gwałtowny konflikt w kraju zwalczanym przez zorganizowane grupy, które dążą do przejścia władzy w centrum lub regionie, lub zmiany polityki rządu”. Sposoby prowadzenia wojen domowych często różnią się od tradycyjnych wojen. Obok regularnych wojsk szeroko rozpowszechniony jest ruch partyzancki, jak również inne spontaniczne powstania ludności. Często wojna domowa łączy się z walką z zagraniczną interwencją innych państw.

Według P.M. Regana ok. 2/3 ze 138 konfliktów pomiędzy zakończeniem II wojny światowej a 2000 r. prowadziło do interwencji międzynarodowej, a Stany Zjednoczone interweniowały w 35 z tych konfliktów. Oznaki wojny domowej to zaangażowanie ludności cywilnej i związane z tym znaczne straty. Od 1945 r. wojny domowe spowodowały śmierć ponad 25 mln ludzi, a także przymusowe przesiedlenia milionów innych osób. Doprowadziły wiele obszarów do dalszego załamania gospodarczego; Somalia, Birma, Uganda i Angola to przykłady krajów, których przyszłość była obiecująca, zanim pochłonęły je wojny domowe.

Konwencje genewskie nie definiują pojęcia „wojna domowa”, niemniej jednak określają one zakres odpowiedzialności stron w „konflikcie zbrojnym, który nie ma charakteru międzynarodowego”, w tym na wojnie domowej. Istnieją cztery kryteria powstania wojen domowych:

- ▶ grupa w proteście przeciwko rządowi *de iure* posiada zorganizowane siły zbrojne, organ odpowiedzialny za jej czyny, działający na określonym terytorium i posiadający odpowiednie środki;
- ▶ powstańcy tworzą organizację, która nosi cechy charakterystyczne dla państwa; powstańcza władza cywilna sprawuje *de facto* władzę nad ludnością w określonej części terytorium kraju; siły zbrojne działają pod kierownictwem zorganizowanej władzy i są przygotowane do przestrzegania zwykłych praw wojny;
- ▶ legalny rząd *de iure* uznał powstańców za wojujących, roszcujących sobie prawa do wojujących; lub spór został włączony do porządku obrad → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a lub Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych jako → z a g r o ż e n i e dla pokoju międzynarodowego, naruszenia pokoju lub aktu → a g r e s j i;

- ▶ legalny rząd jest zobowiązany użyć regularnych sił zbrojnych przeciwko powstańcom zorganizowanym jako wojsko i będącym w posiadaniu części terytorium kraju.

Naukowcy badający przyczyny wojen domowych biorą pod uwagę dwa główne czynniki, które je wywołują. Jednym z nich mogą być różnice etniczne, społeczne lub religijne między grupami społecznymi, których intensywność sięga skali → krzyżu państwowego. Kolejnym czynnikiem są interesy ekonomiczne jednostek lub grup, które są ważniejsze niż czynniki identyfikacji grup ludności.

Wspólną cechą wojen domowych jest bardzo duża liczba ofiar, szczególnie wśród ludności cywilnej i osób najbardziej podatnych na zagrożenia, takich jak kobiety, dzieci i osoby starsze. Dzieje się tak, ponieważ miasta i obszary miejskie, w których populacja cywilna jest zwykle najliczniejsza, odgrywają także strategiczną rolę w toczących się konfliktach, a zatem kontrola takich obszarów jest na ogół celem działań wojennych. Linie frontu często w ogóle nie istnieją lub są słabo zdefiniowane, konflikt zaś toczy się w całym państwie, nie dając cywilom szans na znalezienie bezpiecznego schronienia.

Niszczycielski wpływ wojny domowej potęguje powszechne używanie nowoczesnej broni, której siła rażenia znacznie wzrosła od czasów II wojny światowej. Ponadto zwiększyła się dostępność broni. Jej wpływ na liczbę ofiar wśród cywilów ilustrują przykłady wojen domowych w byłej Jugosławii w latach 90. XX w. i konflikt w Iraku rozpoczęty w 2014 r.

Socjalistyczna Republika Jugosławii (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia, Czarnogóra, Serbia i Słowenia) powstała w 1945 r. jako reżim komunistyczny rządony przez J.B. Titę. Po jego śmierci w 1980 r. napięcia pomiędzy republikami przybierały na sile, szczególnie pod koniec lat 80. XX w., gdy władze reżimu komunistycznego stawały się coraz słabsze. Kiedy państwo się rozpadło, rozpętała się wojna między prawosławnymi Serbami i bośniackimi muzułmanami w Bośni oraz między Serbami a katolickimi Chorwatami w Chorwacji. W czerwcu 1991 r. republiki Słowenii i Chorwacji ogłosiły niepodległość, co wywołało intensywny rozwój walk w obu krajach. Do lipca 1991 r. Jugosławia była w stanie całkowitej wojny domowej. Znaczna część konfliktu rozgrywała się w miastach i miasteczkach, stosowano ciężką broń, taką jak artyleria i czołgi. Sarajewo, stolica Bośni

i Hercegowiny, było oblężone od 1992 do 1995 r. 28 sierpnia 1995 r. 37 osób zostało zabitych na głównym rynku miasta w ataku moździerzowym.

Z kolei w ciągu pierwszych dwóch lat konfliktu w Iraku zginęło ponad 25 tys. cywilów. Oszacowano przy tym, że 53% wszystkich zgonów cywilów miało miejsce w wyniku wybuchów, te zaś w przeważającej mierze były efektem ataków lotniczych.

W wojnach domowych wykorzystywana jest także lżejsza broń, która jest łatwo dostępna. Na przykład wiele ofiar wojny domowej w Rwandzie podczas konfliktu z 1994 r. zmarło po zranieniu maczetą. Granaty rakiety i improwizowane ładunki wybuchowe umieszczane w samochodach przyniosły śmierć wielu cywilom w Iraku – w styczniu 2006 r. w zamachu samobójczym, który miał miejsce podczas pogrzebu w Miqdadiya, zabito ponad 30 osób i zraniono wiele innych.

Charakterystyczne dla wojen domowych jest także łamanie podstawowych praw człowieka, ponieważ społeczne obawy przed przestępstwami są wówczas osłabiane, a prawo i porządek załamują się. Wydarzenia wojenne stanowią podatny grunt dla historycznych animozji, poszukiwania odwetu, przywódcy wykorzystują napięcia i szukają zemsty za obecne i dawne niesprawiedliwości. To z kolei może nakręcać spiralę – strony konfliktu popełniają akty przemocy przeciwko sobie nawzajem i spotykają się z przemocą odwetową. Ostatecznie zwiększa się poziom nienawiści i ryzyko → z b r o d n i w o j e n n y c h. Prawa człowieka mogą być również systematycznie łamane, ponieważ terror i brutalność są wykorzystywane jako inny środek do zdobycia dominacji i zapewnienia realizacji celów wojennych. Do łamania praw człowieka doszło m.in. w czasie wojny w byłej Jugosławii w latach 90. XX w. Podczas tego konfliktu wszystkie strony popełniały okrucieństwa. Termin „→ c z y s t k i e t n i c z n e” wszedł do użycia właśnie w 1992 r., aby opisać politykę wyznaczania jednolitych etnicznie stref geograficznych wszelkimi środkami, zwykle skrajną przemocą. Typowym przykładem okrucieństw związanych z czyszkami etnicznymi są wydarzenia podczas masakry muzułmańskiej ludności w Srebrenicy w lipcu 1995 r. Uważa się, że ciała 12 tys. cywilów i żołnierzy leżą w masowych grobach w regionie. Według międzynarodowego aktu oskarżenia o zbrodnie wojenne byłego jugosłowiańskiego prezydenta Serbii S. Miloševića po upadku Srebrenicy w lipcu 1995 r. prawie wszyscy

schwytani bośniaccy muzułmanie, mężczyźni i chłopcy, łącznie kilka tysięcy osób, zostali straceni w miejscach, w których ich zatrzymano, lub w miejscach, do których zostali przewiezieni na egzekucję.

Konflikt w Rwandzie z lat 90. XX w. dostarcza kolejnych przykładów łamania praw człowieka w okresie wojen domowych. Silne plemienne animozje między Tutsi, którzy zajmowali kluczowe stanowiska w kraju przed uzyskaniem niepodległości przez Rwandę, a Hutu, którzy przejęli te pozycje, kiedy Rwanda otrzymała niepodległość w 1962 r., istniały od samego początku. W 1990 r. zdominowany przez Tutsi Rwandyjski Front Patriotyczny najechał Rwandę. Prezydent J. Habyarimana podpisał w 1993 r. porozumienie o podziale władzy z Tutsi w tanzańskim mieście Arusha, ogłaszając koniec wojny domowej. Jednak w kwietniu 1994 r. prezydenci Rwandy i Burundi zginęli w podejrzanej katastrofie lotniczej. Wówczas ekstremistyczna milicja Hutu i elementy rwandyjskiego wojska rozpoczęły systematyczną masakrę Tutsi. Około 800 tys. Tutsi i umiarkowanych Hutu zostało zabitych. Rebelianci z Tutsi pokonali reżim Hutu i zakończyli wojnę w lipcu 1994 r., ale ok. 2 mln uchodźców Hutu, wielu obawiających się odwetu Tutsi, uciekło do sąsiednich Burundi, Tanzanii, Ugandy i byłego Zairu. Po masakrach ONZ powołała Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Rwandy (ICTR) w celu ścigania osób odpowiedzialnych za → l u d o b ó j s t w o i inne poważne naruszenia → m i ę d z y n a r o d o w e g o p r a w a h u m a n i t a r n e g o popełnione na terytorium Rwandy między 1 stycznia a 31 grudnia 1994 r.

Warto zwrócić uwagę na jedną z powtarzających się cech wojny domowej, a mianowicie trudność jej zakończenia. Zwykle wojna domowa skutkuje zwycięstwem rządu, zwycięstwem rebeliantów, zawarciem układu lub zawieszeniem broni bez ostatecznego rozstrzygnięcia. Wpływ wojny domowej na gospodarkę państwa jest katastrofalny. Podczas wojny domowej społeczeństwo przenosi część zasobów z działalności produkcyjnej na działalność obronną. W ten sposób dochodzi do podwójnej straty: zasobów, które przyczyniły się do produkcji przed początkiem wojny, i zasobów zniszczonych podczas niej. Straty w infrastrukturze państwa trawionego wojną domową poważnie utrudniają rozwój gospodarczy i przyszlą aktywność państwa. Na przykład zaniechanie niezawodnych dostaw energii elektrycznej wpływa na wydajność, a uszkodzenie systemów

transportowych utrudnia zarówno napływ zasobów, jak i wszelką produkcję. Ponadto niepewność związana z wojną zniechęca do inwestowania; może także prowadzić do niestabilności gospodarczej – ludzie starają się gromadzić dobra, a pieniądze tracą na wartości za sprawą inflacji.

Biorąc pod uwagę katastrofalne skutki wojny domowej, ważne jest, aby lepiej rozumieć przyczyny, które mogą ją wywołać, i zapobiegać takim wojnom lub przynajmniej wzmocnić dążenia do ustanowienia pokoju. Wyróżnia się czynniki, które mogą wpływać na wzrost prawdopodobieństwa wybuchu wojny domowej:

- ▶ gdy państwo doświadczyło wojny domowej, zwiększa się zagrożenie kolejnymi, większymi konfliktami;
- ▶ siła i sukces podstawowych cech państwa, takich jak instytucje polityczne, zmniejsza prawdopodobieństwo wybuchu wojny;
- ▶ spór o zasoby pomiędzy różnymi grupami zamieszkującymi państwo często powstaje, gdy zasoby te są rozłożone nierównomiernie, co może powodować konflikt;
- ▶ podziały wewnątrz państwa, np. etniczne, mogą powodować konflikt, zwłaszcza gdy za grupami etnicznymi stoją silni przywódcy;
- ▶ pomaganie stronom wojny domowej przez podmioty zewnętrzne często prowadzi jedynie do zaostrenia konfliktu.

Olga Wasiuta, Rafał Klepka

Civil Wars of the World: Major Conflicts Since World War II, t. 1, K.R. DeRouen (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2007; D.E. Cunningham, *Barriers to Peace in Civil War*, Cambridge University Press, Cambridge–New York–Melbourne 2011; *Encyclopedia of Slave Resistance and Rebellion*, J.P. Rodriguez (ed.), Greenwood Publishing Group, Westport 2007; A. Hironaka, *Neverending Wars: The International Community, Weak States, and the Perpetuation of Civil War*, Harvard University Press, Cambridge 2005; A. Lockyer, *Civil War and Insurgency in Asia*, „Journal of Policing, Intelligence and Counter Terrorism” 2018, vol. 13, no. 2; A.M. Ratsimbaharison, *Greed and Civil War in Post-Cold War Africa: Revisiting the Greed Theory of Civil War*, „African Security” 2011, vol. 4, no. 4; *Understanding Civil War*, P. Collier, N. Sambanis (ed.), World Bank, Washington 2005; T. Urbanczyk, *Slave Revolts in Antiquity*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 2008; B.F. Walter, *Committing to Peace: The Successful Settlement of Civil Wars*, Princeton University Press, Princeton 2002.

WOJNA HYBRYDOWA (*hybrid warfare*) – wojna, w której głównym instrumentem jest stworzenie przez państwo agresora wewnętrznych sprzeczności i konfliktów, aby później wykorzystać je na potrzeby → a g r e s j i politycznej; czyli do celów zwykle osiąganym przez prowadzenie konwencjonalnej wojny. Eksperci określają wojnę hybrydową rodzajem konfliktu, który będzie coraz częściej stosowany w XXI w.

Wojna hybrydowa to także wojna prowadzona przy użyciu niekonwencjonalnych środków, która wykracza poza XIX-wieczną koncepcję wojny klasycznej opartej o teorię Clausewitza. Przebieg i charakter takiej wojny różni się znacznie od modeli tradycyjnych. Cechuje się tym, że brak w niej ostro zarysowanego frontu działań zbrojnych oraz bezpośredniego zderzenia dużych grup wojsk. Prowadzone są natomiast liczne działania sił specjalnych, jak choćby wywiadu wojskowego czy tzw. separatystów, podczas których nie pojawiają się umundurowane oddziały państwa agresora.

Wojna hybrydowa jest często interpretowana jako coś nowego, ale większość jej elementów stosowano w niemal wszystkich wojnach w przeszłości. Wyjątkowa jest za to spójność i konsolidacja tych elementów, dynamizm i elastyczność ich stosowania; dodatkowo szczególną rolę zaczął pełnić komponent informacyjny, który stał się niezależny i nie mniej ważny niż wojskowy. Sprawia on, że konflikt przebiega na rozmaitych poziomach; tworzy też warunki do uznania wojny za sprawiedliwą przez społeczność, która ją prowadzi. Podczas tej wojny w państwie-ofierze czy w niektórych jego regionach inicjuje się procesy wewnętrzne, które w istocie są akcjami strategii kontrolowanego chaosu. Prawdziwa rola, zainteresowania i cele państwa-agresora umykają uwadze publiki, skrywają się za „śmieciem informacyjnym” i demagogią.

Wojnę hybrydową można uznać za model wojny, która stara się ukryć swój charakter wojskowy, a także udział w niej struktur państwowych. Dlatego znacznie zwiększa się w niej rola informacji – szczególnie kłamliwych, zaciemniających rzeczywistość sytuację bardziej, niż ma to miejsce w tradycyjnej wojnie.

Wojna hybrydowa różni się od zwykłej wojny tym, że pozwala przeciwnikowi angażować się jednocześnie w wiele faz konfliktu i czegoś innego wymaga się na niej od sił zbrojnych. Konflikty hybrydowe przekształcają zwykle zasady, tworząc alternatywną rzeczywistość. Nie powstają nowe

granice, lecz alternatywny obraz. Formalnie wojny nie ma i nie ma agresji. Są konflikty wewnętrzne, walka polityczna, → z a r z ą d z a n i e k r y z y s o w e oraz przypadki zbrojnej konfrontacji, ale agresji i agresora brak. Przeciwnik w takiej wojnie jest zdecentralizowany i przypomina luźno powiązaną organizację partyzancką, która ani nie jest zorganizowana, ani nie działa jak konwencjonalna armia, lecz pilnie śledzi wszystkie rozwiązania wojskowe oraz technologiczne przeciwnika i jest w stanie błyskawicznie na nie reagować. Wojnę hybrydową prowadzi się bez formalnego wypowiedzenia wojny, nietypowymi środkami, jest też bardzo agresywna i złożona. **To faktyczna wojna, która nie została formalnie wypowiedziana.** Agresor nie występuje otwarcie, lecz za wszelką cenę ukrywa swój udział w konflikcie. Równolegle przebiega agresywna propagandowa kampania na obszarze jego własnego państwa i na arenie międzynarodowej. Kreuje się w niej obraz wyimaginowanego agresora oraz jego ofiar.

Wojnę hybrydową można zdefiniować jako wojnę bez wojny, ponieważ duża liczba operacji przebiega między wojskiem a obywatelami cywilnymi. Wojskowi zaczynają udawać cywilów, a cywile trzymają broń w rękach. Przykładem tego są „zielone ludziki” na Krymie. Rosyjska propaganda przez długi czas odmawiała uznania ich za wojskowych, ponieważ nie mieli oni żadnych oznaczeń i występowali jednocześnie jako cywile przebrani za formację wojskową. Broń jednak była – „zielone ludziki” starały się jej nie używać, służyła jako środek odstraszący.

Wojna hybrydowa jest połączeniem kilku zagrożeń: tradycyjnego (zaangażowanie środków militarnych), → d z i a ł a ń n i e r e g u l a r n y c h (partyzanckich), → t e r r o r y z m u i najnowszych technologii (ataków cybernetycznych). Podejmuje się w jej trakcie działania o charakterze partyzanckim, niekonwencjonalnymi metodami, uwzględniając także ataki terrorystyczne pod fałszywą flagą z użyciem najnowszych technologii, środków → w o j n y i n f o r m a c y j n e j i → c y b e r w o j n y. Wojna hybrydowa jako strategia łączy w sobie konwencjonalną wojnę, → w o j n ę d o m o w ą, partyzantkę, udział najemników, sabotaż, niszczenie infrastruktury państwa. Towarzyszy temu wojna ekonomiczna i polityczna, sankcje dyplomatyczne i informacyjne ciśnienie. To inny rodzaj konfliktu, nowy pod względem intensywności, lecz starożytny z pochodzenia. Wymaga to zupełnie nowego rodzaju taktyki, całkowicie innego rodzaju

treningu wojskowego. Wojna hybrydowa jest odrębną koncepcją pod tym względem, że zakłada niskie tempo, ale i śmiertelne działanie na różnych punktach wzdłuż linii konfliktu w tym samym czasie.

Różnorodność poglądów na temat definicji wojny hybrydowej jest związana z pewnymi osobliwościami, które są spowodowane doświadczeniami wojskowymi. Definicja ta nie występuje w międzynarodowych dokumentach prawnych, pojawiło się natomiast wiele badań poświęconych temu pojęciu.

Dla Rosji termin „wojna hybrydowa” ma charakter bardziej propagandowy niż klasyfikacyjny. Gdy teoretycy wojen i wojskowości próbują sformułować dokładną jego definicję, to, co miało być w taktyce działania nowe, nagle okazuje się znane, i to od dawna.

Współczesna rosyjsko-ukraińska wojna toczy się jednocześnie na kilku frontach, jest ściśle zintegrowana z szeroko zakrojonymi działaniami dyplomatycznymi, politycznymi, gospodarczymi, humanitarnymi i wojskowymi, aczkolwiek każda część tej układanki ma wspólny cel – zdyskredytować istnienie państwa ukraińskiego, zdolność Ukraińców do zażegnania „domowego” konfliktu i zarządzania własnym terytorium. Walki w ukraińskiej strefie tzw. → *antyterrorystycznej operacji* (ATO) są tylko jednym z wielu realnych frontów, które prowadzi Federacja Rosyjska. Front ten jest dla Rosji drugorzędny, ponieważ oficjalnie jej tam nie ma. Kreml usiłuje kreować obraz „wojny domowej” w Ukrainie, strasząc własnych obywateli niestabilnością sąsiedniego państwa, a zarazem manipulując, dezinformując i szantażując społeczność międzynarodową. Dla wielu odbiorców, niezaznajomionych z zasadami wojny hybrydowej, w Ukrainie mamy do czynienia z „ludowym powstaniem”, → *separatyzmem* czy realizacją prawa narodów do samostanowienia. Ocenę taką umacniają zmasowane ataki rosyjskiej cyberpropagandy, które potwierdzają właściciele serwisów informacyjnych i społecznościowych. Sojusznikami agresorów stają się również lokalni agenci wpływu i lobbyści, najczęściej posługujący się retoryką narodową i mocno patriotyczną.

Państwo, które prowadzi wojnę hybrydową, zawiera transakcję z niepaństwowymi wykonawcami. Na polu bitwy w warunkach wojny hybrydowej obok regularnych sił zbrojnych pojawia się wiele nowych podmiotów: żołnierze, których nie można zidentyfikować; komandosi przebrani za

lokalną ubogą ludność; regularne oddziały wojskowe pod przykryciem tzw. dobrowolców – ochotników, czy grup miejscowych obywateli; separatysty; powstańcy; bojownicy; ekipy konwojów humanitarnych; różnorodne gangi; terrorystyczne i przestępcze elementy, które współdziałają mieszanymi metodami; prywatne grupy wojskowe i zagraniczne legiony, przygotowane, wyposażone i zarządzane z terytorium innego państwa; organizacje, z którymi powiązaniom prowadzący atak formalnie zaprzeczają. Wykonawcy mogą robić to, na co państwa nie mogą sobie pozwolić, ponieważ są zobowiązane do przestrzegania konwencji genewskich, konwencji haskiej o wojnie na lądzie oraz pozostałych umów międzynarodowych. Celem takiego postępowania jest częściowe lub całkowite uniknięcie konsekwencji. Całą nielegalną pracę można zlecić niepaństwowym grupom oraz organizacjom, a państwo, które się broni, faktycznie nie może przeciwstawić się takiemu agresorowi. Podobne działania podejmowane są na wschodzie Ukrainy.

→ **Cele wojny hybrydowej** to nie tyle zniszczenie fizyczne przeciwnika, ile demoralizacja i narzucanie przez agresora swojej woli państwu atakowanemu, a także informacyjno-psychologiczny wpływ na mieszkańców, którzy w ogóle nie są gotowi do fizycznej konfrontacji z wrogiem, delegując tę funkcję na władze; różne sposoby osłabienia przeciwnika i wykorzystanie sprzeczności (etnicznych, społecznych, ekonomicznych, politycznych itd.) w jego kraju; wykorzystanie narzędzi miękkiej siły wobec państw nieprzyjacielskich, aby zdeintegrować i zmienić w nich władze oraz włączyć je do swojej strefy wpływów. W rzeczywistości realizuje się tu klasyczny pomysł słynnego chińskiego stratega Sun Tzu: „Sto razy walczyć i sto razy wygrać – to nie jest najlepsze z najlepszego; najlepsze z najlepszego – poskromić armię wroga bez walki”.

Głównymi filarami, na których opiera się wojna hybrydowa, są: obecność agresora, zamrożone lub potencjalne konflikty na terytorium danego państwa, ofiary aktywnego rekrutowania przez agresora agentów wpływu oraz obojętność biurokracji.

Taka wojna wykracza poza tradycyjne wyobrażenia o niej, ma kombinowany charakter, stając się płataniną politycznych intryg, zaciętej walki o dominację polityczną i gospodarczą nad państwem, za terytorium, zasoby naturalne, ludzkie i finansowe. Ponadto strony wykorzystują wszystkie możliwe sposoby i wszelkie techniki i działania. Ofiarami takiej

wojny zazwyczaj są cywile, przede wszystkim ludzie starsi, kobiety i dzieci. W warunkach takiego konfliktu problem stanowi odróżnienie, kto ma rację, kto jest wrogiem, a kto sojusznikiem, kto zwykłym cywilem, a kto bojownikiem. Ukryta zewnętrzna wojskowa interwencja, przeprowadzona z pomocą najemników z sąsiednich państw przy wsparciu nowoczesnych narzędzi rozpoznania i zniszczenia, nadaje wojnie bardziej skomplikowany i niejednoznaczny charakter.

Pomimo istnienia bogatej literatury przedmiotu wiele kwestii wciąż pozostaje nierozstrzygniętych, a dynamiczna rzeczywistość polityczna codziennie przynosi nowy materiał faktograficzny, modyfikując wyzwania, uchylając stare i tworząc nowe → z a g r o ż e n i a. Wojny hybrydowe za każdym razem są inne, łączą państwowe konflikty z fanatycznym i przewlekłym zacięciem → n i e r e g u l a r n e j w o j n y, co nie tylko przedłuża konflikt, ale i prowokuje rozszerzenie areny konfliktu oraz zwiększa koszty utrzymania bezpieczeństwa. Zbrojne konflikty przy użyciu technologii „wojny hybrydowej” stają się konfliktami na wyczerpanie, podczas których odbywa się stopniowe niszczenie ogólnej struktury gospodarczej i społecznej oraz infrastruktury.

Olga Wasiuta

J. Besemeres, *Essays on Russia and East-Central Europe since World War II*, The Australian National University, Canberra 2016; N.P. Freier, *Strategic Competition & Resistance in the 21st Century: Irregular, Catastrophic, Traditional, & Hybrid Challenges in Context*, Carlisle, Army War College, Carlisle 2007; F.G. Hoffman, *Conflict in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Potomac Institute for Policy Studies Arlington, Virginia 2007; F.G. Hoffman, *Hybrid Threats: Reconceptualizing the Evolving Character of Modern Conflict*, „Strategic Forum” 2009, no. 240; D. Kilcullen, *Out of the Mountains: The Coming Age of the Urban Guerrilla*, Oxford University Press, Oxford 2013; D.T. Lasica, *Strategic Implications of Hybrid War: A Theory of Victory*, School of Advanced Military Studies United States Army Command and General Staff College Fort Leavenworth, Kansas 2009; A. Mumford, B.C. Reis, *The Theory and Practice of Irregular Warfare: Warrior-scholarship in Counter-insurgency*, Routledge, London–New York 2013; A. Rącz, *Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist*, The Finnish Institute of International Affairs, Helsinki 2015; B. Sorin-Costel, *Hybrid War – Old, But New (What Is New and What Is Not)*, [w:] *International Scientific Conference „Strategies XXI”*, vol. 1, „Carol I” National Defence University, 2016; *Understanding Counterinsurgency*

Warfare: Doctrine, Operations, and Challenges, T. Rid, T. Keaney (ed.), Routledge, London–New York 2010; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; В.П. Горбулін, „Гібридна війна” як ключовий інструмент російської геостратегії реваншу, «Стратегічні пріоритети» – науково-аналітичний що кварталний збірник Національного інституту стратегічних досліджень 2014, № 4; В. Дашевский, *Информационная война. Механизм*, Видавництво Valery Dashevsky, Київ 2015; М.П. Требін, *Гібридна війна як нова українська реальність*, „Український соціум” 2014, № 3.

WOJNA INFORMACYJNA – ogół działań, które można scharakteryzować jako manipulację, dezinformację i propagandę, mających na celu zdobycie lub utrzymanie przewagi w polityce globalnej albo regionalnej. Polega ona na kontrolowaniu mediów, w tym społecznościowych, oraz innych kanałów przepływu informacji, np. blogów, forów internetowych w celu sterowania świadomością i aktywnością ludzi. Wojna informacyjna łączy instrumenty psychologicznego oddziaływania i nowoczesne technologie, które dają możliwość publikowania komentarzy, filmów czy nagrań niemal w czasie rzeczywistym, a jednocześnie skutkują niewystępującą nigdy wcześniej szybkością rozprzestrzeniania się informacji. Skuteczności wojny informacyjnej sprzyjają:

- ▶ faktyczny brak barier geograficznych i językowych;
- ▶ zmiana roli mediów we współczesnych społeczeństwach;
- ▶ brak rzeczywistej możliwości kontrolowania treści pojawiających się w internecie, a tym samym brak odpowiedzialności za nie;
- ▶ łatwość zachowania anonimowości przez osoby umieszczające treści w internecie.

Wobec niemożliwości selekcji i weryfikacji informacji współczesny odbiorca staje się szczególnie podatny na wpływy. Działania wojny informacyjnej mogą polegać m.in. na:

- ▶ rozpowszechnianiu fałszywych, nieaktualnych, niekompletnych, zniekształconych czy błędnie zinterpretowanych informacji;
- ▶ przedstawieniu licznych wzajemnie sprzecznych interpretacji tego samego zjawiska;
- ▶ otaczaniu prawdziwej informacji jej błędnymi czy fałszywymi interpretacjami uwiarygodnianymi następnie danymi, wypowiedziami

świadków etc., aby także prezentowały się jako prawdziwe (biały szum);

- ▶ modyfikacji przepływu informacji;
- ▶ podawaniu informacji w sposób tendencyjny albo stronniczy z wykorzystaniem prawdziwych danych.

Obiektem swoistego ataku na wojnie informacyjnej jest zbiorowa i indywidualna świadomość, a celem narzucenie sposobu postrzegania rzeczywistości i kreowanie emocji u odbiorców. Niewątpliwie prowadzenie tego rodzaju działań jest mniej kosztowne niż wojna tradycyjna.

Modelowo w ujęciu militarnym przyjąć można istnienie kilku podstawowych sposobów działania potencjalnych uczestników konfliktu, którego istotę stanowi informacja. Pierwszym z nich jest odmowa dostępu do informacji, osiągnięta przez atak na sprzęt lub systemy zawierające dane czy zajmujące się ich gromadzeniem. Większość danych ma wartość limitowaną czasowo, więc atak może doprowadzić do opóźnienia w dostępie do danych aż do momentu, w którym staną się one bezużyteczne. Drugi sposób polega na zniszczeniu danych. Do pewnego stopnia przynosi efekty podobne do poprzedniej metody, natomiast zakłócenia mogą tu być spowodowane przez system zbierający i przechowujący dane lub tę część systemu, która je rozpowszechnia. Zniszczenie danych może nastąpić przez fizyczną destrukcję nośnika lub samych danych, więc ich odzyskanie jest niemożliwe. Trzeci sposób polega na kradzieży danych. Uzyskując dane poufne, sprawca kradzieży może mieć wgląd w funkcjonowanie atakowanego, osiągając w ten sposób rozliczne korzyści. Czwarty sposób polega na manipulowaniu danymi, które można dodawać, usuwać lub zmieniać, aby zapewnić przewagę atakującemu.

M. Libicki dowodzi, że pojęcie wojny informacyjnej wykorzystuje się do objęcia nim wszystkich form działań wojennych służących wpłynięciu na informację wroga. Jednocześnie zwrócił on uwagę na główne formy → *w a l k i i n f o r m a c y j n e j*: walkę w zakresie systemów dowodzenia i kontroli, walkę opartą na wywiadzie, wykorzystywanie technik radioelektronicznych i kryptografii, działania psychologiczne, operacje hackerskie, ekonomiczną walkę informacyjną oraz walkę cybernetyczną.

Wojciech Cendrowski

M. Libicki, *Conquest in Cyberspace National Security and Information Warfare*, Cambridge University Press, Cambridge–New York–Melbourne 2007; R. Poisel, *Information Warfare and Electronic Warfare Systems*, Artech House, Boston–London 2013; P.J. Springer, *Cyber Warfare: a Reference Handbook*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2015; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

WOJNA POSTHEROICZNA – jednym z pierwszych badaczy, który dokonał podziału wojen na heroiczne i postheroiczne, był E.N. Luttwak. W 1995 r. na łamach „Foreign Affairs” ukazał się jego artykuł zatytułowany *Toward Post-Heroic Warfare*, w którym przedstawiał przypadki unikania strat własnych w czasie wojny. Jego zdaniem zdarzały się one już w starożytności, gdy Rzymianie nie dążyli do starcia z przeciwnikiem na otwartym polu i zamiast konfrontacji bezpośredniej wybierali blokadę morską lub oblężenie miasta. Najbardziej czytelne przejście społeczeństw do stanu mentalności postheroicznej miało natomiast miejsce w czasie → z i m n e j w o j n y, którą charakteryzowała kultura zdyscyplinowanej powściągliwości w używaniu siły. W strategiach militarnych dominoowało wówczas → o d s t r a z a n i e nuklearne, w tym – przez pewien czas – doktryna zmasowanego odwetu, powstrzymująca rywalizujące bloki od używania siły zbrojnej. Jak podkreślał Luttwak, zakończenie zimnej wojny pogłębiło proces kształtowania się społeczeństw i wojen postheroicznych. Wydarzenia w Somalii z 1993 r. i tzw. bitwa w Mogadiszu, w czasie której zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, wskazały, że społeczeństwa zachodnie nie akceptują ofiar pośród żołnierzy w czasie konfliktów. Niezadowolenie społeczne może być z kolei bezpośrednią przyczyną przerwania operacji militarnej.

Swoją tezę Luttwak rozwinął w kolejnym eseju, również opublikowanym w „Foreign Affairs”, zatytułowanym *Give War a Chance*. Poruszył w niej problematykę operacji utrzymania pokoju oraz opisał kluczowy jego zdaniem przykład wojny postheroicznej, czyli interwencję → NATO w byłej Jugosławii w 1999 r. Swoją tezę poparł następującymi faktami:

- ▶ Sojusz Północnoatlantycki nie zdecydował się na interwencję lądową, opierając się wyłącznie na uderzeniach lotniczych;

- ▶ w pierwszej kolejności niszczone były serbskie systemy przeciwlotnicze, co pozwoliło na swobodę prowadzenia operacji i ograniczyło ryzyko zestrzelenia;
- ▶ samoloty Sojuszu w większości latały na wysokości 15 tys. stóp lub więcej, co dodatkowo wpływało na → p o c z u c i e b e z p i e c z e ń - s t w a i utrudniało możliwość zestrzelenia przez stronę serbską;
- ▶ NATO dostosowywało zakres lotów do stanu pogody oraz pory dnia – znaczna część ataków miała miejsce w porze nocnej.

Poza Luttwakiem tematykę wojen postheroicznych poruszali m.in. C. Enemark w publikacji *Armed Drones and The Ethics of War*, D. Adamsky w książce *The Culture of Military Innovation*, S. Scheipers w publikacji *Heroism and the Changing Character of War: Toward Post-Heroic Warfare?* czy M. Ignatieff w książkach *The Warrior's Honours: Ethnic War and the Modern Conscience* oraz *Virtual War: Kosovo and Beyond*. Spośród polskich badaczy tematyką wojen postheroicznych zajmowali się m.in. R. Kopeć, T. Wójtowicz i R. Kupiecki. Na podstawie przywołanych prac można podać kilka zasadniczych przyczyn i konsekwencji prowadzenia wojen postheroicznych.

Jedną z nich jest rosnąca stopa życiowa społeczeństw zachodnich, a zwłaszcza jej dynamiczny wzrost w XX w. W Stanach Zjednoczonych w 1946 r. PKB *per capita* wynosiło 9197 dol., a w 1975 r. wzrosło już do 16 284 dol. W Anglii w XVIII w., kiedy prowadzone były wojny heroiczne, PKB *per capita* wynosiło ok. 2 tys. funtów, w 1960 r. przekroczyło 10 tys. funtów, a w 2016 r. wynosiło już 30 tys. funtów. Wzrost stopy życiowej wpłynął na wzrost indywidualizmu i materializmu w społeczeństwach. → N a c j o n a l i z m, kolektywizm i poczucie wspólnoty zastąpił liberalizm. Zmieniło się nastawienie obywateli do udziału w wojnie i zasadniczej służby wojskowej. Od II połowy XX w. coraz więcej państw zachodnich rezygnowało z zasadniczej służby wojskowej. Uczyniły tak m.in. Stany Zjednoczone w 1973 r. W 2015 r. w UE na 28 państw członkowskich 22 nie posiadało obowiązkowej służby wojskowej. Spośród krajów NATO 23 państwa posiadały w pełni profesjonalne siły zbrojne. Zasadniczą służbę wojskową zachowały jedynie Austria, Cypr, Estonia, Finlandia, Grecja i Norwegia.

Obok rosnącej stopy życiowej społeczeństw rosła długość życia. W latach 1950–1989 w krajach Europy Zachodniej przeciętna długość życia

wzrosła średnio o 11 lat, do poziomu 76,3 lat, w krajach Europy Środkowo-Wschodniej średnio o 5 lat do poziomu 70,3 lat. W tym samym czasie spadła śmiertelność niemowląt przeciętnie o 90%, do 8,6 zgonów na 1 tys. żywych urodzeń. Większy dobrobyt, rozwój medycyny oraz rosnąca średnia długość życia wpłynęły na zmianę mentalności społeczeństw zachodnich, przesuwając ją w kierunku postheroicznym. Skupienie się na doczesności życia, jego przyjemnościach ograniczyło gotowość do poświęceń i oddania życia za państwo, jeśli wymagałyby tego okoliczności.

Zdaniem Luttwaka innym powodem zaniku postaw heroicznych jest model kariery zawodowej w siłach zbrojnych. W czasie zimnej wojny nie doszło do otwartej konfrontacji państw NATO i Układu Warszawskiego. W związku z tym żołnierze nagradzani byli za umiejętności menadżerskie, a nie za poświęcenie i ofiarność na polu walki. Odwieczne emocje towarzyszące rzemiosłu wojskowemu, takie jak odwaga, śmierć, strach, morale i przywództwo, stawały się coraz bardziej odległe. Podobna obserwacja dotyczy karier politycznych. Do 1945 r. w krajach zachodnich przywódcy polityczni często wywodzili się z kręgów wojskowych, posiadali doświadczenia związane ze służbą w wojsku, a nawet brali bezpośrednio udział w kampaniach wojennych. Obecnie należy to do rzadkości.

Trzeba również zwrócić uwagę na strukturę współczesnych sił zbrojnych. W 2008 r. firma doradcza McKinsey przeprowadziła analizę wybranych sił zbrojnych świata pod kątem liczby żołnierzy służących w jednostkach bojowych (wojska pancerne, piechota, wojska zwiadowcze i lotnictwo bojowe), w jednostkach bezpośredniego wsparcia (artyleria, wojska inżynieryjne) i pozostałych jednostkach (administracja wojskowa, zaopatrzenie, księgowość). Okazało się, że w armii amerykańskiej jednostki bojowe stanowią tylko 16% całości sił zbrojnych, podczas gdy pozostałe jednostki tworzące zaplecze administracyjne i logistyczne – aż 77%. Podobne proporcje miały miejsce w armii francuskiej, niemieckiej czy tureckiej. Największy procent jednostek bojowych, zdaniem autorów dokumentu, posiadały Norwegia, Kuwejt i Holandia (kolejno 54%, 43%, 39%). Oznacza to, że współczesne armie państw zachodnich składają się w większości z oddziałów, które w czasie konfliktu zbrojnego nie wezmą udziału w bezpośrednich działaniach wojennych. Ich zadaniem będzie zapewnienie łączności, wsparcie informatyczne, budowa i utrzymanie baz wojskowych itd.

W obliczu zmian społecznych i wojskowych związanych z prowadzeniem wojen postheroicznych rządy państw zachodnich stanęły przed dużymi wyzwaniami, wynikającymi z zastosowania nowych metod prowadzenia operacji militarnych. Z jednej strony operacje militarne musiały zostać dostosowane do zmieniających się oczekiwań społecznych – minimalnych strat własnych, krótkiego czasu realizacji. Z drugiej strony trwająca od 2001 r. wojna z → t e r r o r y z m e m, polityka neoimperialna Rosji (wojna w Gruzji, wojna w Ukrainie), zwrot USA na Pacyfik z 2011 r. czy powstanie Państwa Islamskiego w 2014 r. wykluczały całkowitą rezygnację państw zachodnich, a zwłaszcza USA, z zaangażowania politycznego i militarnego na świecie. Jednym z rozwiązań stosowanych przez armię amerykańską jest przenoszenie poziomu ryzyka w czasie prowadzonej operacji militarnej z człowieka na maszynę i postępująca → r o b o t y z a c j a sił zbrojnych. W 2014 r., według danych Pentagonu, Stany Zjednoczone dysponowały ponad 10 tys. różnego rodzaju bezzałogowych statków latających, w tym 7362 UAV typu Raven, 900 typu WASP czy 246 typu Predator. W 2013 r. L. Panetta, ówczesny sekretarz obrony USA, zdecydował o wprowadzeniu nowego odznaczenia wojskowego – Distinguished Warfare Medal – dla operatorów → d r o n ó w i żołnierzy zajmujących się prowadzeniem operacji wojskowych w cyberprzestrzeni. Spotkało się to z krytyką żołnierzy i weteranów wojsk lądowych, podkreślających niewspółmierny stres i ryzyko utraty życia wojskowych walczących bezpośrednio z przeciwnikiem. Niezależnie od kontrowersji związanych z wykorzystaniem bezzałogowych statków latających, należy się spodziewać, że robotyzacja sił zbrojnych w armii amerykańskiej i innych siłach zbrojnych państw zachodnich będzie nadal postępować. D. Adamsky w książce *The Culture of Military Innovation* entuzjastyczne nastawienie amerykańskiego społeczeństwa do nowych technologii nazwał „technologicznym romantyzmem”. Jego zdaniem, optymizm w stosunku do militarnych innowacji wynika m.in. z wiary w to, że za pomocą nowych technologii można osiągnąć wiele celów, w tym militarnych. Inną metodą ograniczenia ryzyka utraty życia przez żołnierzy biorących udział w operacji wojskowej jest zaangażowanie prywatnych kontraktorów wojskowych, organizacji sojuszniczych i lokalnych ugrupowań militarnych. Przykładem tego rozwiązania jest zwalczanie → I S I S na Bliskim Wschodzie. Na północy Iraku walkę z ISIS

prowadzili wspierani przez USA Peszmergowie – formacja licząca w 2016 r. ponad 120 tys. żołnierzy, zaś na południu przez organizacje wspierane przez Iran, m.in. organizację Bard, liczącą ponad 10 tys. bojowników. Od 2003 r. do konfliktów na Bliskim Wschodzie angażowani są również prywatni kontraktorzy wojskowi. Stany Zjednoczone tylko w 2003 r. na kontrakty z → prywatnymi przedsiębiorstwami wojskowymi wydały ponad 30 mld dol. Wspierając reżim B. Al-Assada, Rosja zaangażowała w regionie 267-osobowy oddział Korpusu Słowiańskiego oraz firmę Wagner, która, według różnych danych, posiadała w Syrii 2,5 tys. kontraktorów.

Postępująca humanizacja wojny i wrażliwość społeczna na straty wśród żołnierzy uczestniczących w operacjach militarnych powoduje, że przyszłe wojny z udziałem państw zachodnich będą wojnami postheroicznymi. Kluczowa jest natomiast kwestia zmian mentalnych w państwach niezachodnich, takich jak Rosja, Chiny, Iran, Arabia Saudyjska itp. Czy operacje militarne społeczeństw kolektywistycznych, o większym poczuciu wspólnoty, będą prowadzone metodami wojen postheroicznych? Czy społeczeństwa te pomimo wzrostu zamożności są wciąż zdolne do wielkich poświęceń na rzecz państwa?

Tomasz Wójtowicz

D. Adamsky, *The Culture of Military Innovation. The Impact of Cultural Factors on the Revolution in Military Affairs in Russia, the US, and Israel*, Stanford Security Studies – Imprint of Stanford University Press, Stanford 2010; C. Enemark, *Armed Drones and the Ethic of War. Military Virtue in a Post-heroic Age*, Routledge Taylor & Francis Group, London–New York 2014; M. Ignatieff, *The Warrior's Honours: Ethnic War and the Modern Conscience*, Chatto & Windus, London 1998; R. Kopeć, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; R. Kupiecki, *Wojny Zachodu – konflikty bez zwycięstwa*, [w:] *Wojny Zachodu. Interwencje zbrojne państw zachodnich po zimnej wojnie*, M. Madej (red.), Scholar, Warszawa 2017; S. Scheipers, *Heroism and the Changing Character of War: Toward Post-Heroic Warfare?*, Palgrave Macmillan, Houndmills, Basingstoke 2014; T. Wójtowicz, *Drony w epoce wojen postheroicznych, czyli jak zmieniał się etos wojownika*, [w:] *Czego pragną drony*, R. Nahirny, A. Kil, M. Zamorska (red.), Katedra, Gdańsk 2017.

WOJNA ROZPROSZONA (*diffused warfare*) – wojna rozgrywająca się na wielu frontach jednocześnie, wymagająca udziału specjalistów z różnych dziedzin, w odniesieniu do której nie można mówić o fizycznie istniejącym polu bitwy.

Wojna rozproszona jest pojęciem mniej znanym niż → wojna hybrydowa, choć można uznać ją za bardziej niebezpieczną z uwagi na jej słabo poznane konsekwencje. Jest to np. narzędzie kolorowych rewolucji, których władza w większości przypadków nie uważa za → zagrożenie dla swojego istnienia, ponieważ ma związane ręce z powodu modelu oporu bez przemocy, który jest podstawą kolorowych rewolucji – zgodnie z teorią twórcy tego kierunku G. Sharpa, którego Kreml uważa za jednego z winnych rozpadu ZSRR.

Wojna rozproszona odbywa się na licznych polach naraz; może być potężniejsza i skuteczniejsza niż skoncentrowany cios klasycznego podejścia liniowego, ponieważ odbywa się z użyciem siły rozłożonej na różnych punktach nacisku równolegle. Wojna taka nie tworzy spójnych ram koncepcyjnych, co nie daje możliwości jej właściwej oceny. Z drugiej strony, → wojny informacyjne również nie zyskały jednego odpowiedniego modelu. Zjawisko wojny rozproszonej to radykalna modyfikacja działań wojennych i metod działań bojowych, przemieszczenie kulturowe i przecinanie granic przestrzennych, łączenie podmiotów i obiektów operacji, przestrzennych granic konfliktów, przedmiotów, środków i sposobów użycia siły i działań wojennych. Wielość wersji wydarzeń i sposobów ich interpretacji narusza możliwości jednostki w zakresie rozumienia obrazu świata. Konflikt może rozwinąć się w ukrytym scenariuszu równolegle z tłumaczeniem zarówno pokojowych, jak i brutalnych kompozycji.

Pojęcie rozproszonej wojny nie tylko odzwierciedla, ale także kształtuje następny ewolucyjny krok w rozwoju pola bitwy, opiera się na istniejących koncepcjach, próbując je przekształcić zamiast całkowicie je odrzucać. Ponadto sprzeciw wobec działań wojskowych, które zagrażają życiu niewinnej ludności cywilnej, nie jest już zjawiskiem marginalnym – ma znaczący wpływ na krajowe procesy decyzyjne. Pole bitwy staje się zatem sumą wyznaczonych uzasadnionych celów, a nie ilością terytoriów wyznaczonych dla podboju. → Inwazję i zdobycie terytorium wroga, które w przeszłości stanowiły główną działalność wojenną, dziś można zrealizować do pewnego

stopnia, który uznać można za wystarczający do osiągnięcia celów agresora. Nowe pole bitwy nie ma tradycyjnej linii frontu, które charakteryzowało poprzednie wojny, a pełnoprawne walki stają się coraz radsze.

Można ukryć rzeczywiste przyczyny i skutki wojny rozproszonej, ujawniając fałszywe cele, które mogą „obudzić” społeczeństwo. Wojna rozproszona może przejawiać się w ukrytych przejściach między różnymi sferami. Na przykład można działać na polu edukacji, aby uzyskać efekt zmiany władzy. W latach 60–70. XX w. USA zaczęły kształcić ekonomistów w Chile, ale nie na głównym uniwersytecie, lecz na uniwersytecie katolickim, gdzie nigdy nie istniała ekonomiczna specjalność. Specjaliści tacy byli jednak potrzebni, aby przygotować ich do pełnienia funkcji zarządzania państwem po tym, gdy odejdzie z zajmowanego stanowiska prezydent Chile z ramienia lewicowej koalicji Front Jedności Ludowej, S.A. Gossens.

Wojna rozproszona może polegać na niepowiązanych między sobą w czasie wydarzeniach, o konsekwencjach odległych czasowo. Kampania antyalkoholowa M. Gorbaczowa w krótkim czasie przyniosła rzeczywisty spadek spożycia alkoholu, ale za jakiś czas zwiększyło się używanie surogatów i substancji narkotycznych.

Brytyjscy naukowcy B. O’Loughlina i A. Hoskins wyróżniają trzy cechy nowego paradygmatu wojny rozproszonej:

- ▶ mediatyzacja wojny;
- ▶ realizacja bardziej rozproszonych związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy działaniem a wynikiem;
- ▶ stworzenie wielkiej niepewności co do prowadzenia tego rodzaju wojny.

Wskazali oni, że przyczyny wojny pozostają takie same jak w przeszłości, ale sposoby jej przeprowadzania się zmieniają.

Istnieją trzy podejścia do wojny rozproszonej:

- ▶ traktuje ją jako tajną wojnę, która jest przygotowywana wcześniej;
- ▶ akcentuje się niejasne powiązania i konsekwencje, które bez wątplenia w percepcji pomysłodawców powinny być jasne i prawdziwe;
- ▶ mediatyzacja wojny.

Wspólnym mianownikiem tych koncepcji jest: tworzenie chaosu na ostatnim etapie, kiedy nie wiadomo, kto jest przyjacielem, kto jest wrogiem, kto wygrał wojnę, a kto przegrał.

Cechą, która uzasadnia nazwę tej wojny, jest jej nieliniowy charakter. Widoczne jest zagrożenie związane z konsekwencjami wojny, nie sposób jednak pojąć jego przyczyn. Tak więc rozproszona wojna nie jest ostatecznym i pełnym etapem rozwoju. Nowe technologie będą niewątpliwie sprzyjać tworzeniu kolejnych zestawów narzędzi i ponownie nastąpi „przegrupowanie” informacyjnych technik działania. To, jak postrzegamy wojnę, zależy nie tylko od treści, ale także od relacjonowania wojny przez media.

Wojna informacyjna ma również na celu zniszczenie prawdziwych związków przyczynowo-skutkowych i stworzenie nowych, które są niezbędne, w tym do wprowadzenia chaosu w umysłach. Nazwanie kogoś „junta, faszyści”, nie tylko zmienia nazwę, ale tworzy, lub raczej odtwarza, regułę postępowania czy zachowania, które pozwala walczyć przeciwko „juncie i faszystom”. Z tego powodu możemy również przypisać wojny informacyjne do grupy wojen rozproszonych, ponieważ wprowadzają one podobne fałszywe związki przyczynowe.

Zarówno w wojnie rozproszonej, jak i hybrydowej poważną rolę odgrywa czynnik ludzki, ponieważ odbywają się one głównie w środowisku cywilnym. Ponadto, skoro w wojnie rosyjsko-ukraińskiej Kreml zajął pozycję zbawiciela ludności Krymu i Donbasu od nazistów i junty, musiał udowodnić tej ludności, że naziści rzeczywiście tam są. Stanowiło to nowy wymiar ludzkiej przestrzeni walk – *human terrain*. Niewidoczne zagrożenia niepokoją państwa bardziej niż widoczne. Wszystkie państwa szukają obecnie możliwości, aby ochronić się przed wojnami hybrydowymi i rozproszonymi. Uwidocznilo się to najpierw na terytorium byłego Związku Radzieckiego, gdzie dawna sowiecka przestrzeń zaufania zamieniła się w niebezpieczną przestrzeń; nie tyle wrogości, ile właśnie potencjalnego niebezpieczeństwa. Wojna rozproszona nie jest rewolucją, gdyż nie zmienia wszystkiego natychmiast. W jednym przypadku wprowadza wątpliwości za pomocą plotki, żartu czy → teorii spiskowej; w innym – za pomocą „gorących” wiadomości, które następnie okazują się wymysłem; w trzecim – za sprawą napływu dużych grup migrantów; w innym jeszcze – przez ingerowanie w wybory i referenda w innych państwach.

Olga Wasiuta

Y. Groll-Yaari, H. Assa, *Diffused Warfare. The Concept of Virtual Mass*, Reuven Chaikin Chair in Geostrategy, University of Haifa, Haifa 2007; A. Hoskins, B. O'Loughlin, *War and Media: the Emergence of Diffused War*, Polity, Cambridge 2010; A. Jacobsen, *The Pentagon's Brain: An Uncensored History of DARPA, America's Top-Secret Military Research Agency*, New York 2015; A. Jasiński, *Architektura w czasach terroryzmu. Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013; N. Nigh, *Operator's Guide to Human Terrain Teams*, United States Naval War College Center on Irregular Warfare and Armed Groups, Newport 2012; G. Sharp, *Od dyktatury do demokracji. Drogi do wolności*, Fundacja „Wolność i Pokój”, Warszawa 2013; A. Skalka, *Understanding Human Dynamics: Report of the Defense Science Board Task Force*, Diane Publishing, Washington 2009; *Social Science Goes to War. The Human Terrain System in Iraq and Afghanistan*, M. McFate, J.H. Laurence (ed.), Oxford University Press, Oxford 2015; Э.Крюков, *Диффузная война, которую ведут сепаратисты и террористы*, Москва 2013.

WOJNA ŚWIADOMOŚCIOWA (ros. *консциентальная война*) – wojna psychologiczna, w której przedmiotem zniszczenia i transformacji są moralność i wartości społeczeństwa wroga, w wyniku czego pierwotne cele są zastąpione drugorzędnymi, trzeciorzędnymi i bardziej przyziemnymi, bardziej prawdopodobnymi do realizacji, osiągnięcie zastępczych celów jest postrzegane jako cel główny. Celem zniszczenia w wojnie świadomościowej jest powłoka kulturowa wroga.

Wojna świadomościowa sugeruje, że świat wszedł w nową fazę walki – konkurencji form organizacji świadomości, gdzie przedmiotem klęski i zniszczenia są pewne rodzaje świadomości. Oznacza to, że w wyniku wojny świadomościowej niektóre rodzaje świadomości należy zniszczyć. Rodzaje świadomości muszą stać się niedopuszczalne w cywilizacji. Tak działo się już wcześniej, gdy jeden rodzaj organizacji świadomości wypierał drugi – np. chrześcijaństwo zastąpiło pogaństwo.

Istnieje pięć głównych sposobów niszczenia świadomości w walce świadomościowej:

- ▶ uraz mózgowego podłoża, który zmniejsza poziom działania świadomości – dokonywany substancjami chemicznymi, dłuższym zatruciem powietrza czy żywności, skierowaniem fal radiacyjnych;

- ▶ zmniejszenie poziomu organizacji informacyjno-komunikatywnego środowiska przez jego dezintegrację i uczynienie bardziej prymitywnym;
- ▶ wpływ okultyzmu na świadomość na podstawie skierowanego przesyłania myślowych form przedmiotom oddziaływania;
- ▶ specjalna organizacja i dystrybuowanie kanałami komunikacji obrazów i tekstów, które niszczą pracę świadomości (warunkowo może to być broń psychotropowa);
- ▶ zniszczenie sposobów i form identyfikacji osoby w odniesieniu do społeczności, co prowadzi do zmiany samostanowienia i do depersonalizacji.

Najwyższym osiągnięciem właściwie zorganizowanej wojny świadomościowej – wojny służącej pokonaniu świadomości i jej zdolności do swobodnej identyfikacji – jest stworzenie takiej sytuacji, w której w środku działań wojennych oraz w warunkach katastrofalnych dla społeczeństwa, w tym polityków i wojskowych, wydaje się absolutnie oczywiste i znaczące przeżycie (uczucie) największego spokoju i odczucia, że wojna jest gdzieś bardzo daleko.

Według teoretyków wojny świadomości rosyjski podbój sąsiednich krajów obejmuje następujące kolejne fazy:

- ▶ „zerową” („utajnioną”) – fazę psychologicznej i propagandowej wojny. W tej fazie cele Federacji Rosyjskiej to:
 - psychologiczne przygotowanie rosyjskiego społeczeństwa do „konieczności” zbrojnej interwencji FR w wybranych krajach;
 - psychologiczne przygotowanie społeczeństwa w kraju-ofierze → a g r e s j i, aby osłabić opór → i n w a z j i;
 - przygotowanie w kraju-ofierze agresji prorosyjskich grup nacisku, które będą bezpośrednio zaangażowane do następnych etapów inwazji;
 - przygotowanie opinii publicznej i politycznej pozycji w państwach Zachodu, które powinny legitymizować w oczach społeczności międzynarodowej agresywną działalność Rosji w stosunku do kraju-ofiary agresji i neutralizować międzynarodowe mechanizmy bezpieczeństwa zbiorowego.

„Zerową” fazę obserwować można w odniesieniu do Białorusi;

- ▶ początek bezpośredniej inwazji (faza destabilizacji i wojny teleinformacyjnej). Główne cele Federacji Rosyjskiej w tym okresie to:
 - tworzenie „konfliktu obywatelskiego” w kraju-ofierze agresji;
 - kształtowanie negatywnego wizerunku potencjalnych przeciwników rosyjskiej inwazji;
 - tworzenie iluzji „słabości” istniejącego rządu państwa i rzekomego niekontrolowania całości lub części terytorium przez władze kraju, podobnie braku kontroli nad różnymi formacjami zbrojnymi (prawdziwymi lub wymyślnymi);
 - formowanie obrazu ofiary przemocy pośród zwolenników Rosji w kraju-ofierze agresji, imputowanie represjonowania ludności cywilnej przez władze kraju lub przez niekontrolowanych przez władzę elementów radykalnych;
- ▶ imitacja obywatelskiego oporu – logiczna kontynuacja poprzedniego etapu. Po imitacji „brutalnych represji” prorosyjskie grupy nacisku, już pod nadzorem funkcjonariuszy FSB i GRU FR i przy bezpośrednim udziale sił specjalnych wojsk rosyjskich, symulują tworzenie „samoobrony cywilnej”, która rzekomo przeznaczona jest wyłącznie do ochrony ludności cywilnej przed represjami;
- ▶ faza eskalacji przemocy i prowokacji („faza pierwszej krwi”) – bezpośrednim celem FR w tej fazie konfliktu jest prowokowanie władz państwa do rozlewu krwi, co natychmiast będzie przedstawiane przez rosyjskie media, doprowadzi do kompromitacji rządu w oczach społeczności międzynarodowej i będzie legitymizować przejście FR do kolejnego etapu aktywnego działania; innym celem na tym etapie jest osiągnięcie punktu krytycznego przez prorosyjskie grupy wewnątrz kraju ofiary inwazji;
- ▶ faza imitacji podmiotowości – celem FR na tym etapie jest imitacja tworzenia „samorządów” lub „alternatywnego rządu” z członków prorosyjskich grup wpływu, które były aktywnie zaangażowane we wcześniejsze fazy konfliktu i które naśladują przejście od spontanicznie powstałych grup samoobrony do legalnych protestów miejscowej ludności;
- ▶ faza legitymizacyjnej inwazji (faza referendów) – następuje pod koniec fazy imitacji podmiotowości, na tym etapie celem FR jest

- międzynarodowa legitymizacja okupacji całego kraju albo jego części poprzez kreowanie woli ludu (referendum, wybory etc.);
- ▶ jeśli poprzednie fazy konfliktu nie skończyły się obaleniem istniejącego rządu i zastąpieniem go reżimem marionetkowym, całkowicie sterowanym z Moskwy, następną fazą konfliktu będzie wojskowa inwazja na pełną skalę sił zbrojnych FR, które symulują wojnę między rządem i samorządami na niekontrolowanych przez niego terytoriach.

Olga Wasiuta

O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; М. Калашников, Ю. Крупнов, *Гнев орка: [Америка против России]*, Издательство Астрель, Москва 2003; *Кому будет принадлежать концентрированное оружие в XXI веке?*, Ю. В. Крупнов (red.), Издательство Россия 2010, Москва 1997; Е.Д. Паршакова, *Информационные войны*, Донбасская государственная машиностроительная академия, Краматорск 2012; В.К. Потехин, *Современные войны и национальная безопасность России*, в: *Кому будет принадлежать концентрированное оружие в XXI веке?*, Издательство Россия 2010, Москва 1997.

WYWIAD I KONTRWYWIAD – powszechne określenie służb specjalnych, tj. cywilnych oraz wojskowych służb organizujących i prowadzących działania wywiadowcze oraz kontrwywiadowcze. Termin ten stosowany jest potocznie, jak również w doktrynie oraz literaturze przedmiotu, nie występuje jednak w aktach normatywnych regulujących działania służb specjalnych.

W piśmiennictwie przedmiotu pojęcia te nie tylko oznaczają wyspecjalizowane, państwowe organy posiadające określone zadania, ale także odnoszą się do wykonywanych przez te organy zadań.

Wywiad oznacza pozyskiwanie w sposób niejawny, głównie poza granicami własnego kraju, tajnych informacji dotyczących polityki, spraw militarnych, obronnych, gospodarki itp. obcych państw w celu ich przetwarzania, przechowywania, analizy i wykorzystania ich w interesie własnego państwa. Wywiad można podzielić na dwa podstawowe rodzaje:

- ▶ wywiad państwowy – stosowany przez i na zlecenie danego państwa w celach obronnych;

- ▶ wywiad niepaństwowy – stosowany przez inne podmioty (np. przedsiębiorstwa) w celach komercyjnych i w odpowiedzi na ich prywatne potrzeby.

Wywiad państwowy ze względu na obszar zainteresowań można podzielić na:

- ▶ wywiad polityczny – zdobywanie informacji politycznych dotyczących obcego kraju, np. ukształtowania i struktury stronnictw partyjnych, rozkładu stanowisk rządowych, osoby przywódców politycznych itp.;
- ▶ wywiad wojskowy – zdobywanie informacji dotyczących bezpieczeństwa militarnego danego kraju, np. organizacji, uzbrojenia, liczby i rodzaju wojsk, struktury sił zbrojnych, stanu i procesu modernizacji, osiągnięć naukowych w dziedzinie → o b r o n n o ś c i itp.;
- ▶ wywiad naukowo-techniczny – zdobywanie informacji oraz dokumentacji z zakresu światowych osiągnięć naukowo-technicznych, np. nowego sprzętu, wynalazków, nowych technologii, badań naukowych, badań farmaceutycznych itp.;
- ▶ wywiad ekonomiczny – zdobywanie informacji o potencjale gospodarczym danego państwa, np. zasobach surowców, możliwościach nacisku gospodarczego, produkcji, dystrybucji, poziomie konsumpcji itp.;
- ▶ wywiad gospodarczy – oznacza zdobywanie informacji o krajowych i zagranicznych podmiotach gospodarczych, np. danych handlowych i technicznych, sytuacji prawnej i finansowej, produkcji, sposobach dystrybucji, technologii, strukturze, pracownikach itp.

Ze względu na rodzaj pozyskiwanych informacji z kolei wywiad można podzielić na:

- ▶ wywiad biały (ang. OSINT) – pozyskiwanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji jawnych, ogólnie dostępnych lub publikowanych oficjalnie;
- ▶ wywiad czarny (często okreśłany mianem szpiegostwa) – pozyskiwanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji niejawnych wszelkimi dostępnymi metodami, także nielegalnymi, jak zakładanie podsłuchów, → k r a d z i e ż t o ż s a m o ś c i, łamanie haseł, wywieranie nacisku i in.

Ze względu na źródła pozyskiwania informacji, wywiad można podzielić na:

- ▶ wywiad agenturalny (ang. HUMINT) – w wywiadzie tym źródłem informacji są ludzie, czyli tzw. osobowe źródła informacji (OZI); są to osoby współpracujące z organami bezpieczeństwa państwa, samodzielnie pozyskujące informacje, do których mają dostęp m.in. ze względu na wykonywaną pracę lub pełnione stanowiska, a następnie przekazujące pozyskane informacje tym organom;
- ▶ wywiad ze środków techniki operacyjnej – wywiad do pozyskiwania informacji niejawnych oraz ochrony własnych informacji niejawnych, przeprowadzany przy pomocy podsłuchu elektronicznego, inwigilacji, bezpośredniego wykradania informacji, tworzenia siatek agentów (tzw. agentury), prowokacji, przesłuchań, przekupstwa, bezpośrednich działań dywersyjnych itp.;
- ▶ wywiad ze źródeł technicznych – wywiad elektroniczny (ang. SIGINT), wywiad środkami rozpoznania obrazowego (ang. IMINT), wywiad środkami pomiarów i identyfikacji sygnałów (ang. MASINT).

Kontrwywiad to działalność polegająca na neutralizowaniu poczynań obcych służb wywiadowczych poprzez zwalczanie szpiegostwa, akcji dywersyjnych i sabotażowych, mająca na celu ochronę informacji niejawnych, politycznych, wojskowych, gospodarczych i innych przed penetracją obcego wywiadu. Działania kontrwywiadowcze obejmują następujące obszary:

- ▶ organizacje wywiadowcze (szpiegowskie) obcych państw;
- ▶ skrajne organizacje nielegalne rozwijające działalność we własnym kraju – ekstremiści polityczni, narodowościowi i rasowi;
- ▶ zagraniczne i krajowe organizacje terrorystyczne;
- ▶ działania ekonomiczne zagrażające bezpieczeństwu lub funkcjonowaniu państwa.

W Polsce służby specjalne funkcjonują jako centralne organy administracji rządowej. Poza prowadzeniem tajnych i specjalnych operacji działają jako urzędy administracji państwowej. W systemie demokratycznym służby specjalne pełnią szereg określonych zadań, wykonując określonego rodzaju czynności, w tym operacyjno-rozpoznawcze, analityczno-informacyjne, dochodzeniowo-śledcze oraz kontrolne.

Wyróżniamy następujące służby specjalne:

- ▶ → Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) – jest to cywilna służba podległa Prezesowi Rady Ministrów, działająca na terytorium RP. Została utworzona, obok Agencji Wywiadu, 29 czerwca 2002 r. po rozwiązaniu Urzędu Ochrony Państwa (1990–2002). Do zakresu jej zadań należą: rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie zagrożeń godzących w bezpieczeństwo państwa, zwalczanie szpiegostwa, przeciwdziałanie → terroryzmowi, zapewnianie → cyberbezpieczeństwa, infrastruktury krytycznej, ochrona informacji niejawnych w strukturze cywilnej, zwalczanie → korupcji i → przestępczości godzącej w podstawy ekonomiczne RP, zwalczanie nielegalnego obrotu bronią oraz → bronią masowego rażenia, a także zwalczanie przestępczości narkotykowej o zasięgu międzynarodowym. ABW posiada uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze, analityczno-informacyjne oraz dochodzeniowo-sledcze. Składa się z departamentów, biur oraz centrum antyterrorystycznego. Formalnymi jednostkami terenowymi ABW są delegatury;
- ▶ Agencja Wywiadu (AW) – cywilna służba podległa Prezesowi Rady Ministrów, działająca poza terytorium RP. Została utworzona, obok Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 29 czerwca 2002 r. po rozwiązaniu Urzędu Ochrony Państwa (1990–2002). Do jej zadań należą: uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji zewnętrznych istotnych dla bezpieczeństwa państwa, przeciwdziałanie → zagrożeniom zewnętrznym, ochrona kontrwywiadowcza i kryptograficzna polskich placówek za granicą, rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu oraz międzynarodowego obrotu bronią masowego rażenia i narkotykami, a także prowadzenie wywiadu elektronicznego. AW posiada uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze oraz analityczno-informacyjne. Składa się z biur, nie posiada formalnych jednostek terenowych;
- ▶ Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) – cywilna służba podległa Prezesowi Rady Ministrów, działająca na terytorium RP. Została utworzona 9 czerwca 2006 r. Do zakresu jej zadań należą:

zwalczanie korupcji, przestępczości podatkowej i przestępczości ekonomicznej, kontrola prawidłowości wypełniania oświadczeń majątkowych, analizowanie zjawisk korupcyjnych. CBA posiada uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze, analityczno-informacyjne, dochodzeniowo-śledcze oraz kontrolne. Składa się z departamentów oraz biur. Formalnymi jednostkami terenowymi CBA są delegatury;

- ▶ Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) – wojskowa służba podległa Ministrowi Obrony Narodowej, działająca na terytorium RP. Została utworzona, obok Służby Wywiadu Wojskowego, 9 czerwca 2006 r. po rozwiązaniu Wojskowych Służb Informacyjnych (1991–2006). Do jej zadań należą: kontrwywiad (zwalczanie szpiegostwa w Siłach Zbrojnych), zwalczanie przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa, przeciwdziałanie terroryzmowi, ochrona informacji niejawnych w sferze wojskowej, zwalczanie korupcji i przestępczości godzącej w potencjał obronny Sił Zbrojnych RP, zwalczanie nielegalnego obrotu bronią masowego rażenia, prowadzenie kontrwywiadu elektronicznego, ochrona bezpieczeństwa jednostek wojskowych. SKW posiada uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze oraz analityczno-informacyjne. Składa się z zarządów i biur. Formalnymi jednostkami terenowymi SKW są inspektoraty;
- ▶ Służba Wywiadu Wojskowego (SWW) – wojskowa służba podległa Ministrowi Obrony Narodowej, działająca poza terytorium RP. Została utworzona, obok Służby Kontrwywiadu Wojskowego, 9 czerwca 2006 r. po rozwiązaniu Wojskowych Służb Informacyjnych (1991–2006). Do jej zadań należą: wywiad (uzyskiwanie informacji zewnętrznych) istotnych dla bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP, przeciwdziałanie zewnętrznym zagrożeniom militarnym, rozpoznawanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, kryptoanaliza i kryptografia, rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią masowego rażenia i technologiami podwójnego zastosowania, a także prowadzenie wywiadu elektronicznego na rzecz Sił Zbrojnych RP. Posiada uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze oraz analityczno-informacyjne. Składa się z departamentów i biur, nie posiada formalnych jednostek terenowych.

Funkcjonowanie polskich służb specjalnych regulują ustawy i wydane na ich podstawie rozporządzenia. Szczegółowe uprawnienia i obowiązki służb regulują trzy ustawy (tzw. ustawy pragmatyczne): ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Rozwiązania dotyczące cywilnego nadzoru nad polskimi służbami specjalnymi odpowiadają w większości standardom przyjętym w innych państwach demokratycznych. Nadzór ten sprawują organy administracji rządowej. Jest on niezbędny do zachowania równowagi pomiędzy sferą aktywności służb specjalnych a sferą praw obywatelskich. W Polsce system ten wygląda następująco:

- ▶ Parlament kontroluje działalność służb, wprowadzając prawa, ustalając budżet, żądając informacji oraz przesłuchując osoby odpowiedzialne za kierowanie służbami. W ramach kontroli parlamentarnej działa Komisja Sejmowa ds. Służb Specjalnych, która pełni funkcję opiniodawczą oraz rozpatruje skargi na działalność służb specjalnych;
- ▶ rząd wyznacza kierunki działalności służb specjalnych i ma nad nimi bieżący nadzór. W ramach władzy wykonawczej Prezes Rady Ministrów oraz Minister Obrony Narodowej (dla służb wojskowych) pełnią funkcje nadzorcze i są przełożonymi szefów służb. Kancelaria Prezesa RM kontroluje służby w zakresie kontroli organów administracji publicznej, bez dostępu do informacji zastrzeżonych przez ustawy pragmatyczne. Prezydent RP opiniuje powoływanie i odwoływanie szefów służb;
- ▶ władza sądownicza kontroluje stosowanie uprawnień specjalnych (wydaje zgodę na realizację czynności operacyjno-rozpoznawczych określonych w ustawie) oraz rozpatruje nadużycia występujące w tych służbach;
- ▶ Najwyższa Izba Kontroli kontroluje organy administracji w zakresie określonym przez ustawę o NIK z pominięciem dostępu do informacji zastrzeżonych przez ustawy pragmatyczne, natomiast Rzecznik Praw Obywatelskich kontroluje przestrzeganie wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP oraz

w innych aktach normatywnych, z pominięciem dostępu do informacji zastrzeżonych przez ustawy pragmatyczne;

- ▶ Kolegium ds. Służb Specjalnych jest organem opiniodawczo-doradczym w sprawach programowania, nadzorowania i koordynowania działalności służb specjalnych;
- ▶ Urząd Ochrony Danych Osobowych kontroluje prawidłowości postępowania z danymi osobowymi.

Działalność służb specjalnych niektórych krajów znana jest na całym świecie. Wymienić tu należy m.in.: amerykańskie CIA, FBI, DIA, DEA, US Navy Intelligence oraz United States Secret Service, izraelski Mosad, brytyjskie SIS/MI6 oraz MI5, rosyjskie FSB RF oraz GRU, a także niemieckie BND oraz BfV.

Agnieszka Polończyk

J. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata*, Rytm, Warszawa 2017; D. Łaskowski, *Polskie służby specjalne*, Fundacja na rzecz Czystej Energii, Poznań 2017; *Polskie służby specjalne: słownik*, K.A. Wojtaszczyk (red.), Aspra-JR, Warszawa 2011; Ł. Roman, G. Winogrodzki, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi, Józefów 2016; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1897); Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz.U. z 2018 r., poz. 138); Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (Dz.U. z 2018 r., poz. 650); A. Żebrowski, *Wywiad i kontrwywiad XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Lublin 2010.

WYZWANIA BEZPIECZEŃSTWA – sytuacje problemowe w zakresie bezpieczeństwa, powodujące powstawanie dylematów decyzyjnych w sprawach bezpieczeństwa, przed którymi stoi podmiot bezpieczeństwa. Powodowane są przez partnerów, współpracowników, koalicjantów i sojuszników generujących pewne oczekiwania, dotyczą podniesienia poziomu wykonywanych funkcji, standardów firmy, przedsiębiorstwa, organizacji, koalicji, sojuszu. Wyzwania mogą być podjęte lub zignorowane. Podjęcie wyzwania wiąże się z wysiłkiem i kosztami; w perspektywie zazwyczaj się opłaca, brak zaangażowania w podjęcie wyzwania może zaś powodować

utrudnienia w czerpaniu korzyści z rezultatu wyzwania i tym samym zwiększyć → zagrożenie bezpieczeństwa.

Wyzwania to również nowe uwarunkowania: sytuacje, zdarzenia i okoliczności, w których pojawia się konieczność sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań, by potencjalne negatywne zjawiska z nimi związane nie wpływały na bezpieczeństwo podmiotu bezpieczeństwa. Rozwiązanie wyzwania – sytuacji problemowej, zdarzenia czy okoliczności – nie powoduje zagrożenia dla bezpieczeństwa podmiotu. Nerozwiązanie sytuacji problemowej może prowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa podmiotu bezpieczeństwa.

Marek Pietrzyk

S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; M. Lasoń, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, E. Cziomer (red.), Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.

WZIĘCIE ZAKŁADNIKA – to zgodnie z polskim kodeksem karnym przestępstwo polegające na braniu lub przetrzymywaniu zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się (art. 252 kodeksu karnego). Opis znamion tego przestępstwa jest zbliżony do definicji zawartej w Międzynarodowej konwencji przeciwko braniu zakładników z 1979 r., przy czym w konwencji mowa o zatrzymaniu lub przetrzymywaniu i groźeniu: zabiciem, zranieniem albo dalszym przetrzymywaniem innej osoby w celu wymuszenia od strony trzeciej, tj. od państwa, międzynarodowej organizacji międzyrządowej, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób, podjęcia działania lub powstrzymania się od niego jako wyraźnego lub dorozumianego warunku zwolnienia zakładnika.

Wzięcie zakładnika polega na pozbawieniu osoby trzeciej wolności wbrew jej woli. Może ono polegać na zatrzymaniu zakładnika przemocą

(np. porwanie z ulicy, wzięcie zakładnika w czasie napadu na bank) lub zatrzymaniu go w sytuacji, gdy nie stawia on żadnego oporu (np. wzięcie jako zakładnika członka własnej rodziny). Przetrzymanie zakładnika może mieć miejsce tylko wtedy, gdy zakładnik został już przez tego samego lub innego sprawcę zatrzymany, a celem działania sprawcy jest utrzymywanie stanu bezprawnego pozbawienia wolności tak długo, jak długo nie zostaną spełnione żądania porywaczy. Czynność będzie polegać na kombinacji działania i zaniechania – może oznaczać zarówno uniemożliwienie opuszczenia pomieszczenia przez zamknięcie drzwi na klucz, jak i krępowanie zakładnika czy kneblowanie.

Celem przestępstwa jest zmuszenie innego podmiotu do określonego zachowania. Dla przypisania sprawstwa nie ma znaczenia, czy został on osiągnięty, ważne jest jedynie, że sprawca kierował się właśnie takimi intencjami, biorąc lub przetrzymując zakładnika. Omawiany czyn może zostać popełniony wyłącznie umyślnie i w zamiarze kierunkowym. To właśnie cel działania sprawcy odróżnia przestępstwo wzięcia zakładnika od przestępstwa bezprawnego pozbawiania wolności (art. 189 kodeksu karnego). W tym ostatnim przypadku karalny jest każdy przypadek, gdy ofiara została pozbawiona wolności w sensie fizycznym, niezależnie od motywacji sprawcy.

Typ kwalifikowany przestępstwa wzięcia zakładnika dotyczy sytuacji, gdy doszło do szczególnego udręczenia zakładnika. Udręczenie polega na spowodowaniu dodatkowych dolegliwości u osoby bezprawnie pozbawionej wolności ponad to, co wynika z samego faktu porwania lub przetrzymywania. Ustalenie, co może mieć charakter dolegliwości, może nastąpić tylko z uwzględnieniem cech indywidualnych zakładnika, jego wrażliwości i odporności. Nie chodzi bowiem o to, czy sytuacja była obiektywnie dotkliwa, ale czy u zakładnika wywołane zostały konkretne cierpienia fizyczne albo psychiczne. Inaczej oceniać należy przypadek, gdy zakładnikiem jest dziecko, inaczej zaś gdy doświadczony funkcjonariusz jednostki specjalnej. Jako przykłady szczególnego udręczenia można wymienić: długotrwałe odosobnienie, groźby, pozorowanie egzekucji, stworzenie trudnych warunków bytowych ofierze (ciemna, wilgotna piwnica, niska lub bardzo wysoka temperatura, związanie lub przykucie, torturowanie, pozbawianie snu, hałas, operowanie silnym światłem, umieszczenie w skrzyni lub pojemniku).

Ustawodawca przewidział w przepisie karalność przygotowania do popełnienia przestępstwa wzięcia zakładnika.

Kodeks zawiera także ustawową klauzulę niekaralności, przewidującą, że nie podlega karze sprawca, który odstąpi od zamiaru wymuszenia określonego zachowania się i zwolni zakładnika. Co istotne, w zamian za zwolnienie porwanego pokrzywdzonego ustawodawca jest skłonny zagwarantować sprawcy bezkarność, nie wymagając nawet, aby zwolnienie zakładnika nastąpiło dobrowolnie. Oznacza to, że klauzulę stosować można także wtedy, gdy sprawcy zabarykadowani w budynku, otoczeni przez przeważające siły policyjne, spodziewając się rychłego ataku, zwalniają zakładników na skutek krytycznej oceny własnej sytuacji, a nie zmiany podejścia do popełnionego przestępstwa. Zauważyć trzeba, że klauzula narzuca automatyzm w działaniu sądu, nie pozostawiając miejsca na indywidualną ocenę konkretnego przypadku.

W odniesieniu do sprawcy, który wypełnił najpierw znamiona typu kwalifikowanego, a następnie odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary – od uznania sądu zależy zatem, czy dojdzie do złagodzenia. W sytuacji zaś, gdy sprawca odstąpił od swoich przestępczych zamiarów dobrowolnie, zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary jest obligatoryjne.

W praktyce często zdarza się, że sprawcy biorą lub przetrzymują zakładnika, posługując się przemocą albo groźbą, albo że za jego zwolnienie żądają okupu. Są to sytuacje, w których można mówić o kumulatywnym zbiegu przepisów regulujących przestępstwo wzięcia zakładnika oraz innych przestępstw, w tym wymuszenia rozbójniczego.

Największe znaczenie spośród umów międzynarodowych dotyczących problematyki brania zakładników przypisać należy konwencji z 1979 r. statuującej minimalne standardy w zakresie ścigania i karania sprawców tego rodzaju czynów, udzielenia pomocy ofiarom oraz współpracy pomiędzy państwami będącymi stronami tej umowy. Zgodnie z konwencją, wymienione w niej przestępstwa uważa się za automatycznie włączone do katalogu podstaw uzasadniających ekstradycję do każdej umowy o ekstradycji obowiązującej między państwami-sygnatariuszami tej umowy międzynarodowej. W przypadku, gdy państwo będące stroną konwencji, nie dokonuje ekstradycji, ma ono obowiązek prowadzić postępowanie

karne wobec sprawcy przestępstw objętych konwencją zgodnie ze swoim prawem wewnętrznym.

Wszystkie konwencje genewskie z 1949 r.: o ochronie osób cywilnych podczas wojny, o traktowaniu jeńców wojennych, o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu oraz o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych, zawierają analogiczny przepis wskazujący, że branie zakładników jest zakazane w stosunku do osób niebiorących bezpośredniego udziału w działaniach wojennych, włącznie z członkami sił zbrojnych, którzy złożyli broń, oraz osób, które stały się niezdolne do walki z powodu choroby, ran, pozbawienia wolności lub z jakiegokolwiek innego powodu. Ponadto konwencja o traktowaniu jeńców wojennych precyzuje, że jeńiec wojenny nie może być nigdy wysłany do okręgów lub zatrzymany w okręgach, w których byłby narażony na ostrzeliwanie ze strefy walk, ani nie może być użyty do ochraniania swoją obecnością pewnych punktów lub okręgów przed działaniami wojennymi.

Również protokoły dodatkowe do konwencji genewskich z 1977 r.: I dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych oraz II dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, stanowią, branie zakładników zostało wskazane jako zabronione zawsze i wszędzie.

Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu z 1977 r. stanowi, że dla celów ekstradycji nie uważa się za przestępstwo polityczne albo za pozostające w związku z przestępstwem politycznym, czy za przestępstwo popełnione z pobudek politycznych, m.in. przestępstw polegających na uprowadzeniu, wzięciu zakładników albo na poważnym bezprawnym zatrzymaniu. Takie sformułowanie umożliwia każdorazowo ekstradycję sprawcy takiego czynu, nawet gdyby jego żądania miały charakter polityczny. W innym przypadku ekstradycja nie byłaby możliwa, gdyż z reguły ekstradycji nie podlegają osoby zaliczane do kategorii przestępców politycznych. Konwencja ta uległa szerokiej modyfikacji w oparciu o protokół zmieniający z 2004 r., wprowadzający m.in. ograniczenia ekstradycyjne, o ile wydawana osoba byłaby narażona na tortury bądź groziłaby jej śmierć.

Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r. definiuje finansowanie → t e r r o r y z m u jako zachodzące m.in. w sytuacji, gdy środki są wykorzystywane do dokonania czynu mającego

spowodować śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby cywilnej lub innej osoby nieuczestniczącej aktywnie w działaniach wojennych w sytuacji konfliktu zbrojnego, jeśli celem takiego czynu, wynikającym bądź z jego charakteru, bądź z kontekstu, w jakim jest popełniony, jest zastraszanie ludności albo skłonienie rządu lub organizacji międzynarodowej do dokonania lub do zaniechania określonej czynności.

Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1988 r. wymienia branie zakładników jako jedną z *zbrodni wojennych*, w stosunku do których Trybunałowi przysługuje jurysdykcja.

W prawie międzynarodowym problematyka wzięcia zakładnika rozpatrywana jest także na płaszczyźnie praw człowieka – wolności i swobody poruszania się, a także prawa cywilnego. W Konwencji o prawach dziecka z 1989 r. wskazano, że państwa-strony będą podejmowały wszelkie kroki o zasięgu krajowym i międzynarodowym w celu przeciwdziałania uprowadzeniom, sprzedaży bądź handlowi dziećmi, dla jakichkolwiek celów i w jakiegokolwiek formie. Cywilne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę ujęte zostały w osobnej konwencji z 1980 r.

Anna Pacholska

M. Bojarski, *Wzięcie zakładnika przestępstwa*, [w:] *System prawa karnego*, t. 8, *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, L. Gardocki (red.), C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013; K. Czeszejko-Sochacka, *Z dziejów porwań, uprowadzeń oraz brania i przetrzymywania zakładników*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2010, nr 13; Z. Cwiąkański, *Art. 252*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 212–277d*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2017; J. Kaczmarek, *Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013; A. Michalska-Warias, *Wzięcie zakładnika*, [w:] *Kodeks karny, Część szczególna*, t. 2, *Komentarz art. 222–316*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), C.H. Beck, Warszawa 2017; A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu: studium kryminalistyczne*, Prometeusz, Zdzeszowice 2010; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2204).

ZABÓJSTWO HONOROWE – stosunkowo nowe zjawisko w Europie. Występuje głównie w krajach arabskich. Zabójstw takich dokonuje się, aby zmyć hańbę z rodziny ofiary. Sprawcami takiego czynu są przeważnie mężczyźni (krewni) ofiary. Według raportu Human Rights Watch zbrodnia honorowa jest aktem przemocy, zazwyczaj morderstwem, popełnianym przez członka rodziny przeciwko drugiemu członkowi rodziny, postrzeganemu jako osoba, która przyniosła hańbę rodzinie. Niektórzy eksperci traktują zbrodnie honorowe jako rodzaj przemocy wobec kobiet. Definiując zabójstwa honorowe, większość specjalistów zwraca uwagę na słowo „honorowe”, które samo w sobie ma pozytywne znaczenie, czego nie można powiedzieć o czynie zabójstwa. Rodziny okryte hańbą doświadczają negatywnych konsekwencji, które są uciążliwe w życiu społecznym, dlatego za wszelką cenę starają się odzyskać honor. Zabójstwo honorowe wyraźnie różni się od zwykłego zabójstwa z uwagi na specyficzne cechy oraz motywacje sprawców. Warto zwrócić uwagę również na to, że zbrodnie honorowe są traktowane ulgowo przez organizacje międzynarodowe oraz media, które uważają, że taka zbrodnia nie istnieje, a pojedyncze przypadki morderstw są wynikiem przemocy domowej. Przemoc domowa różni się od zabójstwa honorowego, począwszy od tego, że ofiarom

przemocy domowej oferowana jest pomoc i takie osoby są zachęcane do zgłaszania przypadków przemocy.

Zuzanna Juszczak

A. Gutkowska, *Zabójstwo honorowe jako przykład przemocy motywowanej kulturowo*, Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. Stanisława Batawii, Warszawa 2013; *'Honour' Killing and Violence. Theory, Policy and Practice*, K. Roberts (ed.), London 2014; J. Ptak, O „ścieżce zależności” w kontekście polityk publicznych przeciwdziałania przemocy „honorowej”. *Przykład Niemiec i Wielkiej Brytanii*, „Forum Prawnicze” 2016; R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i w Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011.

ZAGROŻENIA – towarzyszyły człowiekowi od jego początków i zawsze były oraz są związane z jego → p o c z u c i e m b e z p i e c z e ń s t w a. Zagrożenie jest antonimem bezpieczeństwa: poczucie bezpieczeństwa wywołuje w podmiocie spokój, pewność, chęć wydłużania tego stanu, a poczucie zagrożenia rodzi obawy, lęk, strach czy chęć uniknięcia zagrożenia i przywrócenia bezpieczeństwa. Zagrożeniem mogą być czynniki, zjawiska i działania, które bezpośrednio lub pośrednio mogą zniszczyć lub zdewastować istnienie i niezależność podmiotu bezpieczeństwa, możliwość jego rozwoju i inne wartości, które wysoko ceni. Początkowo zagrożenia były związane wyłącznie z siłami natury, ale z czasem zaczęły pojawiać się zagrożenia innego rodzaju, związane z rozwojem cywilizacyjnym, postępem technicznym oraz rozwojem demograficznym ludności; a także, co istotne, niszczące zjawiska związane z działaniem sił przyrody – współcześnie są one coraz lepiej rozpoznawane, a realizowane działania ochronne mogą minimalizować ich negatywne skutki. Natomiast w aspekcie niszczących i dewastujących czynników, zjawisk i działań, których źródłem jest działalność człowieka, współcześnie często pozostajemy bezsilni. Zagrożenia związane są również z wojną, atakami terrorystycznymi, działaniami przestępczymi czy niekorzystnymi zjawiskami społecznymi. W języku potocznym pojęcie „zagrożenie” jest intuicyjnie zrozumiałe i związane z obawą człowieka o utratę wartości takich jak zdrowie, życie, swoboda, wolność czy dobra materialne. W literaturze przedmiotu różne źródła rozmaicie definiują to pojęcie.

W słownikowym ujęciu zagrożenie to najczęściej „sytuacja, w której pojawia się zwiększone prawdopodobieństwo powstania stanu niebezpiecznego dla otoczenia” czy „sytuacja, w której istnieje zwiększone prawdopodobieństwo utraty życia, zdrowia, wolności albo dóbr materialnych”. S. Korycki zaś definiuje zagrożenie jako pewien:

(...) stan psychiczny lub świadomościowy wywołany postrzeganiem zjawisk, które subiektywnie ocenia się jako niekorzystne lub niebezpieczne oraz jako czynniki obiektywne powodujące stany niepewności i obaw.

K. Ficoń przez zagrożenie rozumie:

(...) zdarzenie spowodowane przyczynami losowymi (naturalnymi) lub nielosowymi (celowymi), które wywiera negatywny wpływ na funkcjonowanie danego systemu lub powoduje niekorzystne (niebezpieczne) zmiany w jego otoczeniu wewnętrznym lub zewnętrznym. Kumulowane i nierozwiązywane na czas zagrożenia mogą prowadzić do zaistnienia sytuacji kryzysowych zarówno w rozpatrywanym systemie, jak też w określonym środowisku systemowym.

Z kolei R. Zięba twierdzi, że zagrożenie to:

(...) pewien stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które oceniane są jako niekorzystne lub niebezpieczne.

Zagrożenie to w istocie to stan, który odnosi się do sfery świadomości konkretnego podmiotu (elementu lub systemu). Podmiotem może być osoba, grupa społeczna lub całe społeczeństwo. W związku z tym zagrożenie jest często definiowane w odniesieniu do aspektu społecznego – jako określony stan psychiki lub świadomości, kształtujący się lub ukształtowany na podstawie postrzegania zjawisk otoczenia, które dla podmiotu są negatywne, niekorzystne, niebezpieczne itp. Tak ujmowane zagrożenie mieści się w sferze świadomości i ma charakter subiektywny,

albowiem najistotniejsze są tu oceny formułowane przez konkretny podmiot, a leżą one u podstaw przedsięwzięć podejmowanych w celu podniesienia stopnia jego bezpieczeństwa. Z drugiej strony zagrożenie jest zjawiskiem wywołującym stan niepewności i obaw. Tak więc zagrożeniem może być sytuacja, w której narażone jest bezpieczeństwo osobowe, żywotny interes, podstawowe wartości lub postępowanie części uczestników życia społecznego. Zagrożenia mogą mieć także charakter ciągły, jak np. zjawiska przyrodnicze lub elementy programu pewnej grupy społecznej przekazywanego z pokolenia na pokolenie. W takiej sytuacji społeczeństwo często akceptuje zagrożenia jako zjawiska niepożądane, ale realnie istniejące, niemożliwe do wyeliminowania. Zagrożenie jako zjawisko można – w zależności od jego charakteru – mniej lub bardziej precyzyjnie opisać, używając zasadniczo takich parametrów, jak czas, przestrzeń czy skala oddziaływania, a więc poziom szkód (zniszczeń). W skali międzynarodowej stan zagrożenia może odnosić się np. do utraty suwerenności kraju. Natomiast w odniesieniu do określonego państwa (systemu) może powodować ryzyko utraty życia obywateli, destabilizację rozwoju politycznego czy gospodarczego, zaburzenia procesu zmian demokratycznych, utrudnienie bądź utratę warunków do swobodnego bytu, rozwoju itp. Zagrożenia mogą powstawać w dziedzinach: politycznej (np. izolacja polityczna, szantaż polityczny), społecznej (np. ograniczenie lub zerwanie współpracy kulturalnej, naukowo-technicznej, turystycznej), gospodarczej (np. ograniczenie lub zerwanie wymiany handlowej, pomocy finansowej) lub jednocześnie w kilku dziedzinach – w dowolnej konfiguracji).

Charakterystycznymi cechami zagrożenia są: stan strachu, lęku, niepewności i obaw, prawdopodobieństwo utraty wartości wysoko cenionych przez podmiot bezpieczeństwa, subiektywność oceny występujących zjawisk, zmienność czy możliwość pojawienia się sytuacji kryzysowej. Zagrożenie charakteryzuje się również niepewnością, wielowymiarowością, złożonością charakteru, trudną do przewidzenia skalą, różną dynamiką przebiegu i form eskalacji. Stan strachu, lęku, niepewności i obaw odnosi się do sfery świadomości danego podmiotu bezpieczeństwa (człowieka, grupy społecznej, narodu) i oznacza pewien stan psychiki spowodowany postrzeganiem niszczących zjawisk wywołanych przez siły przyrody lub działalność człowieka. Te niszczące zjawiska mogą być postrzegane przez

podmiot bezpieczeństwa jako realne bądź potencjalne, a jednocześnie mogą być niezgodne ze stanem faktycznym. Subiektywność oceny występujących zjawisk jest związana z ich percypowaniem przez podmiot bezpieczeństwa i stanowi odzwierciedlenie odczuć, stanu wiedzy i ocen formułowanych przez dany podmiot bezpieczeństwa. Zmienność dotyczy tych zjawisk, które w przeszłości były zagrożeniami, a w aktualnej rzeczywistości przestały nimi być np. ze względu na działania ochronne lub zmniejszenie ich intensywności czy siły występowania. Natomiast inne zjawiska, zwiększając intensywność, siłę, konsekwentnie stają się zagrożeniami. Możliwość pojawienia się sytuacji kryzysowej wynika zaś z tego, że w stosunku do niszczących czynników, zjawisk czy działań w odpowiednim czasie nie podjęto stosownych działań ochronnych. Powyższe może brać się z niewłaściwych działań rozpoznawczych lub ich zaniechania czy braku wiedzy o czynnikach, które mogą wykreować nowe zagrożenie.

Zagrożenia są nieodłączną częścią codziennego funkcjonowania każdego podmiotu bezpieczeństwa. Podczas funkcjonowania tego podmiotu występują różne negatywne zdarzenia w sferze np. polityki państwa, rozwoju gospodarczego, interesów narodowych, naruszenia stanu środowiska naturalnego, naruszenia praw człowieka i jego podstawowych wolności, destrukcyjnego działania sił natury, niekorzystnych konsekwencji postępu naukowo-technicznego i rozwoju cywilizacyjnego czy utraty dóbr materialnych, zdrowia lub życia. Zdarzenia te godzą w mniejszym lub większym zakresie w podmiot bezpieczeństwa i wpływają negatywnie na jego bezpieczeństwo. Na powyższe reagują odpowiednie instytucje i służby, które zazwyczaj są elementami funkcjonujących systemów bezpieczeństwa. Problemem jest jednak poziom zagrożenia, który należy określić jako element relacji między zagrożeniem a sytuacją kryzysową i jej apogeum w postaci kryzysu. Jeżeli poziom zagrożenia jest akceptowany przez podmiot bezpieczeństwa na tzw. poziomie zagrożeń akceptowanych, nie mamy do czynienia z sytuacją kryzysową. Poziom zagrożeń akceptowanych jest związany z tym, że funkcjonujące systemy bezpieczeństwa zgodnie z obowiązującymi procedurami radzą sobie z zagrożeniami w ramach codziennej, rutynowej działalności, bez mobilizacji i użycia dodatkowych środków. Straty (szkody) wynikające z przedmiotowych zagrożeń są niewielkie, możliwe do odbudowy w krótkim czasie czy w małym zakresie wpływają na funkcjonowanie

podmiotu. Gdy zaś następuje wzrost (narastanie, eskalacja) zagrożenia do „poziomu nieakceptowanego” przez podmiot bezpieczeństwa, mamy do czynienia z sytuacją, która dla tego podmiotu może przybrać postać kryzysu. Podkreślić należy, że określenie granicy między akceptowanym lub nieakceptowanym poziomem zagrożeń, co jest jednoznaczne z pojawieniem się sytuacji kryzysowej, nawet dla konkretnego podmiotu bezpieczeństwa jest niemożliwe. Ta granica jest odmienna dla każdej sytuacji kryzysowej, wiąże się z rodzajem zagrożenia, jego rozmiarem, obszarem oddziaływania czy przewidywanymi skutkami. Jest niemożliwa do określenia również ze względu na możliwości określenia rozwoju zagrożenia, jego zakresu czy intensywności. Ponadto granica między akceptowanym lub nieakceptowanym poziomem zagrożeń, która dla jednego podmiotu bezpieczeństwa jest sytuacją kryzysową, dla innego może być niezauważalna. Dlatego dla zapewnienia bezpieczeństwa podmiotu wskazane jest wczesne rozpoznawanie zagrożeń, ich identyfikowanie i przeciwdziałanie, zanim przekroczą granicę akceptowanego poziomu zagrożeń.

Bezpieczeństwo danego podmiotu jest określane za pomocą zagrożeń, które mogą doprowadzić do jego destabilizacji czy zniszczenia. Zagrożenie może występować na zewnątrz, ale i wewnątrz podmiotu. Zagrożenie negatywnie wpływa na podmiot bezpieczeństwa, jego wartości i potrzeby, czym wywołuje zaniepokojenie, lęk, a nawet strach oraz chęć działania mającego na celu uniknięcie zagrożenia, a przynajmniej zmniejszenia jego skutków. Zapewnienie bezpieczeństwa wymaga uwzględnienia szerokiej gamy zagrożeń, ich zmienności, specyfiki oraz skutków ich potencjalnego wystąpienia. Pojawiające się nowe zagrożenia w zmiennym → s r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a wymuszają doskonalenie funkcjonujących systemów bezpieczeństwa, ich przebudowę, a nawet tworzenie nowych systemów. Wszelchobecność → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a, ich wzajemne przenikanie się oraz różnorodność powoduje również konieczność przebudowy myślenia o bezpieczeństwie, które powinno uwzględniać ryzyko ich wystąpienia i wyprzedzające działania uniemożliwiające ich pojawienie się oraz eliminujące negatywne skutki ich wystąpienia, a w ostateczności ograniczające te skutki do minimum.

Janusz Falecki

A. Czupryński, *Czynniki zjawiska kryzysogennego na obszarze kraju*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn CSSG” 2005, nr 31; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; J. Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012; K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BEL Studio, Warszawa 2007; *Leksykon wiedzy wojskowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), Scholar, Warszawa 1997.

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA – pośrednie lub bezpośrednie destrukcyjne oddziaływania na podmiot bezpieczeństwa. → **Z a g r o ż e n i a** stanowią najbardziej klasyczny czynnik → **ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a**. Rozróżnia się zagrożenia:

- ▶ wewnętrzne i zewnętrzne – w zależności od tego, czy pochodzą z zewnątrz podmiotu bezpieczeństwa lub są jego wytworem;
- ▶ militarne i niemilitarne – w zależności od użytych środków walki;
- ▶ potencjalne i realne – w zależności od prawdopodobieństwa ich wystąpienia;
- ▶ subiektywne i obiektywne – w zależności od podmiotu prowadzącego ocenę zagrożenia;
- ▶ intencjonalne (zaplanowane) i losowe (będące rezultatem nieprzewidzianych zdarzeń);
- ▶ kryzysowe (jako pewien szczególny stan wewnętrzny podmiotu bezpieczeństwa) i wojenne (jako szczególny konfrontacyjny typ relacji z innym podmiotem).

Szeroka definicja zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa obejmuje działanie lub ciąg zdarzeń zagrażających jakości życia mieszkańców lub ograniczających możliwości dokonywania wyborów politycznych przez instytucje danego państwa. Stan (poziom) zagrożeń bezpieczeństwa i sposób ich postrzegania są podstawami do oceny bezpieczeństwa państwa. Ocena zagrożeń państwa stanowi punkt wyjścia dla każdej diagnozy stanu

bezpieczeństwa oraz punkt odniesienia do działań podejmowanych przez państwo w celu poprawy tego bezpieczeństwa.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.

ZAGROŻENIA HYBRYDOWE (*hybrid threats*) – kombinacja działań łączących często metody konwencjonalne i niekonwencjonalne, które mogą być stosowane w sposób skoordynowany przez podmioty państwowe i niepaństwowe. Pozostają one jednocześnie poniżej progu formalnego wypowiedzenia wojny. Ich celem jest nie tylko spowodowanie bezpośrednich szkód i wykorzystanie słabości, ale również destabilizacja społeczeństw oraz stworzenie niejasności utrudniającej podejmowanie decyzji. Zagrożenia hybrydowe to metody, narzędzia i działania w celu wzmocnienia własnych interesów, strategii i celów. Luki mogą powstawać dzięki pamięci historycznej, przepisom, starym praktykom, czynnikom geostrategicznym (logistyka, geografia, zasoby naturalne, infrastruktura), silnej polaryzacji społeczeństwa, wadom technologicznym, różnicom ideologicznym itp. Jeśli interesy i cele użytkownika metod hybrydowych nie zostaną osiągnięte, sytuacja może przerodzić się w wojnę hybrydową, w której znacznie wzrośnie rola wojska i przemocy. Zagrożenia hybrydowe to „siła słabych”, a gdy są skutecznie wykorzystywane, mogą przynieść znaczne korzyści „słabszej stronie”, jak również stworzyć przyszły potencjał konfliktu, w którym będą również wdrażane instrumenty wojskowe.

Termin „zagrożenie hybrydowe” wysuwa na pierwszy plan komplikacje i dylematy związane ze zmieniającym się globalnym środowiskiem. Jest często używany zamiennie z odniesieniami do wojny hybrydowej, aby uchwycić wzajemnie powiązany charakter wyzwań (konflikt etniczny, terroryzm, migracje i słabe instytucje), wielość zaangażowanych podmiotów (sił regularnych i nieregularnych, grup przestępczych) i różnorodność konwencjonalnych i niekonwencjonalnych środków (wojskowe,

dyplomatyczne, technologiczne, gospodarcze). Zagrożenie hybrydowe to zjawisko wynikające z konwergencji i wzajemnego połączenia różnych elementów, które razem tworzą bardziej złożone i wielowymiarowe zagrożenie.

Zakres metod i działań jest szeroki: wpływ na informacje i propagandę; słabości logistyczne, takie jak rurociągi, dostawy energii; szantaż gospodarczy i handlowy; podważanie roli instytucji międzynarodowych; terroryzm; zwiększanie poczucia niebezpieczeństwa (incydenty graniczne, takie jak naruszenie przestrzeni powietrznej, mówienie o uzasadnionych interesach, pytania imigracyjne) itp. Ci, którzy stosują metody i działania hybrydowe, są zazwyczaj pod pewnymi względami słabymi aktorami/ państwami lub aktorami unikającymi otwarcie zadeklarowanej wojny. Bez działalności hybrydowej nie mogliby przeforsować swoich planów.

Obawy związane z zagrożeniami hybrydowymi zostały po raz pierwszy odzwierciedlone w nowej koncepcji strategicznej → NATO z 2010 r., w której wymieniono powstanie nowych zagrożeń – jednak tylko w związku z działaniami Rosji w Ukrainie oraz z kampanią przeciwko → ISIS koncepcja zagrożenia hybrydowego nabrała nowego podejścia. W maju 2015 r. Polska ogłosiła Warszawską Inicjatywę Adaptacji Strategicznej (Warsaw Strategic Adaptation Initiative), w której sformułowała sugestie dotyczące dalszych środków i działań pozwalających Sojuszowi lepiej dopasować swój potencjał i zdolności do współczesnych zagrożeń.

Hybrydowe działania stają się coraz częstszym elementem europejskiego → środowiska bezpieczeństwa. Intensywność tych działań wzrasta wraz z rosnącymi obawami o wybory w państwach demokratycznych, w które ingerują państwa autorytarne i totalitarne, kampaniami dezinformacyjnymi, złośliwymi działaniami cybernetycznymi i sprawcami hybrydowych działań, próbujących radykalizować część najbardziej podatnych członków społeczeństwa. Należy zauważyć, że zagrożenia hybrydowe są ponadnarodowe, a także ponadregionalne. Granice nie są przestrzegane.

Analiza wyzwań stawianych zagrożeniom hybrydowym doprowadziła do powstania kompleksowego podejścia łączącego wszystkie podmioty i dostępne instrumenty: siły wojskowe, dyplomację, pomoc humanitarną, procesy polityczne, rozwój gospodarczy i technologię. Ważne jest jednak również zrozumienie, że dostosowania wprowadzone w środowisku

bezpieczeństwa zdominowanym przez zagrożenia hybrydowe mogą mieć długoterminowy wpływ na stabilność ładu międzynarodowego. a w końcu – na globalne zmiany władzy.

Jeśli zagrożenia hybrydowe nie zostaną wykryte i przeanalizowane na czas, przekroczony zostanie próg między zagrożeniami hybrydowymi a wojną hybrydową. Dlatego ważne jest, aby odróżnić strefę wojny, pokoju i szarości. Hybrydowe operacje zagrażające, które nie mają charakteru walki hybrydowej, mogą zakończyć się sukcesem, jeśli przeciwnik zostanie zastraszony na tyle, by zmienić kurs polityczny lub zareagować w sposób szkodliwy dla niego samego. Zarówno hybrydowe zagrożenia, jak i wojna hybrydowa skutecznie wykorzystują nasze predyspozycje poznawcze do błędnego rozpoznawania właściwych niekonwencjonalnych celów agresora.

Aby zwiększyć świadomość potencjalnych zagrożeń hybrydowych, Komisja Europejska w kwietniu 2016 r. zaproponowała, by państwa unijne wypracowały wspólne sposoby obrony przed nimi i ustanowiły strategiczną komunikację między sobą poprzez specjalne mechanizmy wymiany informacji i koordynację działań UE.

Hybrydowe zagrożenia stały się stałym elementem naszego środowiska bezpieczeństwa. Ze względu na zwiększone możliwości oddziaływania hybrydowego w obecnej erze informacji wyzwanie hybrydowe będzie rosło. W związku z tym w różnych państwach świata powstają naukowe centra do analizy i zwalczania zagrożeń hybrydowych. Jednym z pierwszych takich ośrodków było Centrum przeciwko Terroryzmowi i Zagrożeniom Hybrydowym (czes. Centrum proti terorismu a hybridním hrozbám), które powstało 1 stycznia 2017 r. jako jednostka kontrpropagandowa i antyterrorystyczna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej. Jej celem jest identyfikacja różnych typów zagrożeń hybrydowych, przede wszystkim przeciwdziałanie dezinformacji, fałszywym wiadomościom, oszustwom i zagranicznej propagandzie. W 2017 r. powstało również Europejskie Centrum Doskonałości do Zwalczania Zagrożeń Hybrydowych (ang. Hybrid CoE. The European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats) w Helsinkach, które ma służyć jako centrum wiedzy eksperckiej wspierające indywidualne i zbiorowe wysiłki krajów uczestniczących w celu zwiększenia ich zdolności cywilno-wojskowych,

odporności i gotowości do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym ze szczególnym uwzględnieniem w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Przykłady zagrożeń hybrydowych:

- ▶ e-terroryzm: organizacje terrorystyczne, takie jak Boko Haram, Al-Kaida na Półwyspie Arabskim i ISIS, działają na terytoriach wielu krajów i stosują różnorodne narzędzia ekonomiczne, wojskowe i technologiczne, aby osiągnąć swoje cele polityczne;
- ▶ → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o: operacje państwowych hakerów z Rosji i Chin oraz używanie cyberbezpieczeństwa są ułatwione przez trudności z przypisaniem i brakiem norm zachowania państwa w cyberprzestrzeni;
- ▶ przestępczość zorganizowana: uzbrojone grupy przestępcze i kartele narkotykowe w Meksyku uciekają się do przemocy w walce o terytorium i zyski gospodarcze; erozja bezpieczeństwa ma z kolei negatywny wpływ na meksykańską gospodarkę;
- ▶ spory morskie: Chiny realizują swoje cele na Morzu Południowochińskim, łącząc presję gospodarczą i wojskową z rozległymi projektami rekultywacji terenów na archipelagu Spratly;
- ▶ przestrzeń kosmiczna: ograniczenia w korzystaniu z przestrzeni orbitalnej (i dostępu do satelitów) wynikające z kosmicznych śmieci – stworzone m.in. przez testy rakiet antysatelitarnych;
- ▶ niedobór zasobów: zależność między krajami, dotycząca zasobów naturalnych, jest w coraz większym stopniu wykorzystywana do celów politycznych;
- ▶ tajne operacje: strategiczne wykorzystanie przez Rosję sił specjalnych („zielonych ludzików”) i → w o j n y i n f o r m a c y j n e j w Ukrainie i w innych państwach europejskich.

Zagrożenia, które istniały podczas → z i m n e j w o j n y, były jasne i zrozumiałe. Dziś środowisko bezpieczeństwa jest trudniejsze do zdefiniowania. Ma to związek z naturą zagrożeń hybrydowych. Zagrożenia, metody i działania są wielowymiarowe, a powiązania między różnymi działaniami – niejasne. Czasem nawet nie można ich zweryfikować. Zagrożenia hybrydowe jako takie nie są związane z wojną hybrydową, ale jeśli nie zostaną wykryte lub nie zostaną wykryte na czas, może dojść do wojny hybrydowej. Różne zagrożenia hybrydowe, powiązane ze sobą,

istniały na długo przed → a n e k s j ą Krymu lub powstaniem ISIS, ale były trudne do wykrycia. Innymi słowy, jeśli zagrożenia hybrydowe nie zostaną wyeliminowane, stajemy wobec zagrożeń operacji wojennych.

Olga Wasiuta

K. Liedel, *Zagrożenia hybrydowe. Jak zmienia się środowisko bezpieczeństwa RP?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, Wydanie specjalne: *Wojna hybrydowa*, 2015; A. Mumford, *The Role of Counter Terrorism in Hybrid Warfare*, A report prepared for NATO's Centre of Excellence for Defence Against Terrorism (COE DAT), 2016; M.A. Piotrowski, K. Raś, *Wzrost zagrożenia rosyjskiego w raportach bałtyckich służb specjalnych*, „Biuletyn PISM” 2016, nr 44; R.D. Thiele, *Hybrid Threats – And How to Counter Them*, „ISPSW Strategy Series: Focus on Defense and International Security Hybrid Threats – And how to counter them” 2016, no. 448; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM INFORMACYJNYM – zespół działań mających na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa (tzn. odpowiedniego, ustalonego poziomu kluczowych atrybutów bezpieczeństwa: poufności, integralności, dostępności, oraz innych: rozliczalności, autentyczności i niezawodności) procesów informacyjnych, które obejmują m.in. generowanie, gromadzenie, przechowywanie, transmisję, transformację, udostępnianie, interpretację i wykorzystywanie informacji. Na zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym składa się zarządzanie wszystkimi elementami systemu informacji (czyli użytkownikami systemu – nadawcami i odbiorcami informacji, źródłami informacji, samą informacją, kanałami przekazu informacji, otoczeniem procesów informacyjnych, sprzętem i siecią teleinformatyczną). W szerokim ujęciu o zarządzaniu bezpieczeństwem informacyjnym można mówić zarówno w kontekście tworzenia i utrzymania systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji w organizacji, jak i o zachowaniach i postawach jednostki w świecie informacji, także w internecie (→ b e z p i e c z e ń s t w o w s i e c i). Najczęściej jednak zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym, w węższym ujęciu, jako zarządzanie bezpieczeństwem informacji, odnoszone jest do funkcjonowania i zadań organizacji. Podstawy tworzenia systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji w organizacji

określono m.in. w serii norm ISO/IEC 27000, np. w normie PN-EN ISO/IEC 27001, której ostatnia, aktualna wersja pochodzi z 2017 r. System zarządzania bezpieczeństwem informacji powinien uwzględniać:

- ▶ stworzenie → polityki bezpieczeństwa informacyjnego;
- ▶ organizację bezpieczeństwa informacji (w tym organizację wewnętrzną, organizację pracy zdalnej i korzystania z urządzeń mobilnych);
- ▶ bezpieczeństwo zasobów ludzkich (zarówno przed, podczas i po zakończeniu zatrudnienia);
- ▶ zarządzanie aktywami organizacji (w tym odpowiedzialność za aktywa, klasyfikację informacji, postępowanie z nośnikami informacji);
- ▶ organizację kontroli dostępu (do usług, sieci, aktywów, systemów i aplikacji);
- ▶ zarządzanie zabezpieczeniami kryptograficznymi;
- ▶ kwestię bezpieczeństwa fizycznego i środowiskowego w zakresie bezpieczeństwa informacji;
- ▶ zarządzanie sprzętem (m.in. jego konserwacją i zbywaniem);
- ▶ zarządzanie bezpieczną eksploatacją (m.in. ochronę przed szkodliwym oprogramowaniem i tworzenie kopii zapasowych); zarządzanie bezpieczeństwem komunikacji (np. przesyłaniem informacji);
- ▶ pozyskiwanie, rozwój i utrzymanie systemów informacyjnych (w tym sieci teleinformatycznej);
- ▶ zarządzanie relacjami z dostawcami;
- ▶ kontrolę funkcjonowania systemu informacyjnego organizacji zgodnie z wymogami prawnymi i umownymi;
- ▶ zarządzanie incydentami związanymi z naruszeniami bezpieczeństwa informacji i ciągłością działania systemu informacyjnego.

Istotnym aspektem zarządzania bezpieczeństwem informacji są regularne przeglądy poziomu bezpieczeństwa informacji, które mogą być realizowane poprzez **audyt bezpieczeństwa informacji**. Kluczowe dla skutecznego zarządzania bezpieczeństwem informacyjnym jest zidentyfikowanie potencjalnych zagrożeń dla systemu informacyjnego oraz analiza ryzyka ich wystąpienia.

Paulina Motylińska

A. Gałach, R. Wójcik, *Zarządzanie bezpieczeństwem informacji w sektorze publicznym*, C.H. Beck, Warszawa 2009; J. Janczak, A. Nowak, *Bezpieczeństwo informacyjne: wybrane problemy*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; Norma PN-EN ISO/IEC 27001:2017-06 – wersja polska, *Technika informatyczna – Techniki bezpieczeństwa – Systemy zarządzania bezpieczeństwem informacji – Wymagania*; A. Nowak, W. Scheffs, *Zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE – jeden z elementów → bezpieczeństwa narodowego. Dotyczy działań organów władzy mających na celu ograniczenie wystąpienia potencjalnej sytuacji kryzysowej, a w wypadku jej pojawienia się – szybkiej jej likwidacji oraz minimalizowania i usuwania skutków. Zarządzanie kryzysowe obejmuje nie tylko działania realizowane podczas sytuacji kryzysowej, ale także wiele przedsięwzięć podejmowanych przed jej ewentualnym zaistnieniem w celu zapobieżenia potencjalnym → zagrożeniom oraz ograniczenia ich skutków. Ponadto obejmuje przedsięwzięcia realizowane po opanowaniu sytuacji kryzysowej mające na celu likwidację jej skutków oraz przyczyn. Zarządzanie kryzysowe jest stosunkowo nowym obszarem w dziedzinie bezpieczeństwa, dynamicznie rozwijającym się, podlegającym zmianom i doskonaleniu w trakcie funkcjonowania.

Pojęcie zarządzania kryzysowego jest stosunkowo nowe, robi błyskawiczną karierę, ale jest również wieloznaczne i nie do końca zdefiniowane. Aby przedstawić istotę zarządzania kryzysowego, konieczne jest zdefiniowanie terminu „zarządzanie”. W literaturze przedmiotu można spotkać opisowe i intuicyjne definicje pojęcia **zarządzanie** oraz definicje, których autorzy poszukują jego istoty przez pryzmat jego funkcji. Jedną z najczęściej stosowanych definicji zarządzania jest opracowana przez wybitnego badacza tego obszaru R.W. Griffina, który uznał, że zarządzanie to:

(...) ustawiczny proces tworzenia reguł ładu w danym układzie w postaci norm, planów, instrukcji i innych dokumentów oraz zestaw działań obejmujący planowanie i podejmowanie decyzji, organizowanie, przewodzenie (tj. kierowanie ludźmi

i kontrolowanie) skierowanych na zasoby organizacji (ludzkie, finansowe, rzeczowe i informacyjne) i wykonywanych z zamiarem osiągnięcia celów organizacji w sposób sprawny i skuteczny.

Natomiast J.A.F. Stoner, E.R. Freeman i D.R. Gilbert określają zarządzanie jako:

(...) proces planowania, organizowania, przewodzenia i kontrolowania pracy członków organizacji oraz wykorzystania wszelkich dostępnych zasobów organizacji do osiągnięcia jej celów.

Istotą powyższej definicji zarządzania jest ukierunkowanie na sprawne i skuteczne osiągnięcie założonych celów organizacji (systemu). Ponadto zarządzanie to proces dysponowania wszystkimi strukturami i zasobami organizacji (systemu). Pełni cztery podstawowe funkcje: planowanie, organizowanie, przewodzenie i kontrolę, które dziś są kanonem procesu zarządzania. Przy czym planowanie rozumiane jest jako określenie celów organizacji (systemu) i sposobów ich realizacji; organizowanie to podział zadań i zasobów organizacji (systemu) umożliwiający – w najlepszy sposób – realizację uprzednio przygotowanych planów; przewodzenie określa, w jaki sposób decydent kieruje podwładnymi w celu wspólnego osiągnięcia założonych celów; zadaniem kontroli zaś jako końcowej fazy procesu zarządzania jest monitorowanie przebiegu działania organizacji (systemu), porównanie otrzymanych wyników z planami, ich analiza i wprowadzenie ewentualnych korekt.

Analiza powyższych definicji na gruncie zarządzania kryzysowego pozwala stwierdzić, że zarządzanie opiera się na planowaniu, podejmowaniu decyzji w sytuacji kryzysowej, organizacji działań i ich koordynacji oraz kontroli ich realizacji. Konsekwentnie wymusza więc określenie celów działania, przygotowanie stosownych planów, podział zadań i kompetencji pomiędzy posiadanymi zasobami, przygotowanie procedur realizacji zadań czy organizację obiegu informacji. W literaturze przedmiotu pojęcie „zarządzanie kryzysowe” jest przez różne źródła odmiennie interpretowane. W *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* zarządzanie kryzysowe definiuje się jako:

(...) zarządzanie organizacją (systemem) pod presją, realizowane na rzecz rozwiązywania napiętych sytuacji, którego zadaniem jest przygotowanie się do działań mających na celu zapobieganie, przeciwdziałanie i reagowanie w razie wystąpienia zakłóceń stabilności organizacji (systemu) oraz przywrócenie normalnego stanu jego funkcjonowania. Zarządzanie jest procesem decydowania, który składa się z trzech faz: pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i dystrybucji informacji.

R. Wróblewski definiuje zarządzanie kryzysowe jako:

(...) proces kierowania w państwie, którego celem jest zapobieganie sytuacjom kryzysowym, a w przypadku ich zaistnienia – opanowanie sytuacji, eliminacja zagrożenia i powrót do stanu przed wystąpieniem zagrożenia.

J. Pawłowski zwraca uwagę, że zarządzanie kryzysowe to:

(...) część zarządzania organizacją (systemem), realizowane na rzecz rozwiązywania napiętych, odmiennych od normalnej sytuacji, którego zadaniem jest przygotowanie się i działanie mające na celu zapobieganie, przeciwdziałanie i reagowanie w razie wystąpienia zakłóceń stabilności organizacji (systemu), mogących doprowadzić do jej upadku, likwidacji lub innego stanu (w przypadku państwa np.: wojny, okupacji, załamania gospodarczego) oraz przywrócenie normalnego stanu jego funkcjonowania.

Według ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, zarządzanie kryzysowe zdefiniowano jako:

(...) działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych,

usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej.

Pomimo różnych treści przytoczonych definicji, w większym lub mniejszym stopniu nawiązują one do uniknięcia lub zmniejszenia ryzyka powstania sytuacji kryzysowej, minimalizowania skutków w przypadku jej pojawienia się i odbudowy. Powyższe łączą z etapami i fazami zarządzania kryzysowego. Zarządzanie kryzysowe jest procesem ciągłym, w którym wyróżnia się dwa etapy i cztery fazy procesu zarządzania kryzysowego. Pierwszy etap, planowania, przebiega przed zdarzeniem i obejmuje fazy zapobiegania i przygotowania. Drugi etap, realizowania, przebiega po zdarzeniu i obejmuje fazy reagowania i odbudowy. W fazie zapobiegania realizowane są przedsięwzięcia mające na celu zapobieżenie zagrożeniom albo ograniczenie potencjalnych strat. W fazie przygotowania realizuje się przedsięwzięcia planistyczne mające na celu określenie sposobów reagowania w przypadku określonych sytuacji kryzysowych, a także na podjęciu działań mających na celu powiększenie zasobów, niezbędnych do skutecznego reagowania. W fazie reagowania realizuje się przedsięwzięcia mające na celu likwidację źródeł zagrożeń, ograniczenie ich rozmiaru i skutków, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym. Faza ta charakteryzuje się realizacją zadań pod presją. W fazie odbudowy realizowany jest kompleks przedsięwzięć służących przywracaniu stanu sprzed sytuacji kryzysowej, a w szczególności usunięciu skutków zagrożeń, przywróceniu normalnych warunków funkcjonowania społeczeństwa, gospodarki i środowiska, a także usunięciu przyczyn sytuacji kryzysowej. Jednocześnie należy podkreślić, że realizowane zadania i przedsięwzięcia podczas faz zapobiegania, przygotowania i odbudowy mogą zapobiegać powstawaniu sytuacji kryzysowych, natomiast realizowane zadania w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej tj. w fazie reagowania, pozwolą na skuteczne ich rozwiązywanie. Do charakterystycznych cech zarządzania kryzysowego należy zaliczyć to, że jest ono:

- ▶ integralną częścią zarządzania organizacją (systemem);
- ▶ dziedziną i specyficznym rodzajem zarządzania bezpieczeństwem, w tym bezpieczeństwem narodowym;
- ▶ zarządzaniem organizacją pod presją, w stanie ryzyka;

- ▶ rozwiązywaniem napiętych sytuacji przez zespolenie wysiłków różnych podmiotów wykonawczych, gdy nie są w stanie rozwiązać ich w trybie działań rutynowych;
- ▶ działaniem na rzecz obniżania napięć i przeciwdziałania konfliktom lub sytuacjom trudnym o charakterze niekonfliktowym;
- ▶ przeciwdziałaniem eskalacji kłopotliwych zjawisk;
- ▶ działalnością polegającą na przywracaniu stanu normalnego lub utrzymaniu tego stanu mimo wystąpienia symptomów sytuacji kryzysowej.

Celem zarządzania kryzysowego jest minimalizacja potencjalnych zagrożeń oraz sprawne i skuteczne przeprowadzenie działań w przypadku ich zaistnienia, a jego istotą – określanie celów, jakie mają zostać osiągnięte w wyniku konkretnego działania, a także planowanie, uzyskiwanie, organizacja i alokacja zasobów zarówno ludzkich, jak i rzeczowych oraz niematerialnych; ponadto kontrolowanie tego procesu w celu wykrywania i eliminowania nieprawidłowości.

Aby zarządzanie kryzysowe było skuteczne, musi angażować wiele osób, instytucji, służb oraz koordynować ich współdziałanie, co wymaga planowania, organizowania, opracowania zadań i podziału odpowiedzialności, określenia zasad współpracy, przepływu informacji oraz wymiany wiedzy i doświadczeń. Ponadto specyfika zarządzania kryzysowego uznaje konieczność respektowania norm, zachowań i wartości mających istotne znaczenie dla społeczności, której byt został zagrożony w związku z pojawieniem się sytuacji kryzysowej. W trakcie prowadzenia działań z zakresu zarządzania kryzysowego istotne znaczenie mają wiedza, umiejętności i doświadczenie osób biorących w nich udział. Po opanowaniu sytuacji kryzysowej kolejnym etapem jest wyciąganie wniosków i zapobieganie podobnym sytuacjom w przyszłości. Podstawą działań zapobiegawczych jest opracowanie wskaźników dostosowanych do specyfiki danego obszaru (np. gminy, powiatu, województwa) oraz efektywny system służący monitorowaniu zagrożeń. Jednym z celów zarządzania kryzysowego jest podjęcie takich działań, dzięki którym powstanie sytuacji kryzysowej nie będzie możliwe lub jej konsekwencje okażą się możliwie najmniej dolegliwe. W tym zakresie należy położyć duży nacisk na działania związane z przygotowaniem się na wystąpienie

sytuacji kryzysowej, planowaniem działań, podziałem zadań i kompetencji pomiędzy poszczególne elementy, wdrażaniem nowych technologii do systemu zarządzania kryzysowego, właściwym planowaniem przestrzennym, uwzględniającym czynniki ryzyka oraz doskonaleniem systemów zabezpieczeń.

Należy stwierdzić, że zarządzanie kryzysowe jest rozwiązywaniem napiętych sytuacji kryzysowych, pod presją i wiążących się z ryzykiem. Jego celem jest minimalizowanie zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi, mienia w znacznych rozmiarach oraz środowiska. Dotyczy ono realizacji zadań zapewnienia bezpieczeństwa w warunkach niepewności, pod presją, w stanie ryzyka, a ponadto w sferze → o c h r o n y l u d n o ś c i, mienia oraz środowiska. Realizującymi te zadania są władze publiczne wszystkich szczebli, we współdziałaniu z wyspecjalizowanymi organizacjami i służbami oraz społeczeństwem. Zarządzanie kryzysowe obejmuje nie tylko reagowanie na powstałą sytuację kryzysową, ale być może nawet w szerszym zakresie zestaw działań przygotowawczych i zapobiegawczych uniemożliwiających powstanie tej sytuacji i, jeżeli jest to niezbędne, usuwanie skutków sytuacji kryzysowej. W Polsce zarządzanie kryzysowe dotyczy zagrożeń o charakterze niemilitarnym, ale jest również realizowane w → s t a n a c h n a d z w y c z a j n y c h, w tym w czasie wojny. Zarządzanie kryzysowe spełnia zasadniczą rolę w przeciwdziałaniu różnorodnym zagrożeniom współczesnego → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a i przywracaniu stanu stabilizacji i niezakłóconego rozwoju. Jest również działaniem realizowanym przez organy administracji publicznej na wszystkich jej szczeblach pod presją czasu, w stanie ryzyka, przy braku wiarygodnych informacji, zazwyczaj przy niedoborze sił i środków oraz w ramach skróconych procesów decyzyjnych. Zarządzanie kryzysowe zapewnia również racjonalność w podejmowaniu działań i gospodarowaniu zasobami.

Janusz Falecki

M. Bielski, *Podstawy teorii organizacji i zarządzania*, C.H. Beck, Warszawa 2004; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; W. Kitler, *Zarządzanie kryzysowe w Polsce, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe*

w systemie bezpieczeństwa narodowego, G. Sobolewski, D. Majchrzak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; J. Pawłowski, *System kierowania bezpieczeństwem narodowym – teoria i praktyka*, [w:] *Współczesny wymiar bezpieczeństwa, Między teorią a praktyką*, J. Pawłowski (red.), Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2011; K. Sienkiewicz-Małyjurek, F.R. Krynojewski, *Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, Difin, Warszawa 2010; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2008; J.A.F. Stoner, R.F. Freeman, D.R. Gilbert Jr, *Kierowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999; R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1996.

ZARZĄDZANIE PARTYCYPACYJNE BEZPIECZEŃSTWEM – skuteczność realizacji zakładanych celów zależy od właściwego zarządzania posiadanym kapitałem. Każdy podmiot funkcjonuje w otoczeniu społecznym i dąży do zapewnienia sobie bezpiecznych warunków życia. Troska o bezpieczeństwo wymaga szczególnego zaangażowania, gdyż dotyczy ona całej społeczności zlokalizowanej w ramach instytucji, zakładu pracy lub państwa. Zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim podmiotom funkcjonującym w określonej instytucji należy do zadań dyrektora i powinno stanowić priorytet każdej placówki czy firmy. Trudność związana z zarządzaniem bezpieczeństwem wynika głównie z często błędnego przekonania o niejednorodności celów, do których dążą poszczególne jednostki tworzące zespół, oraz z prób przejmowania całościowej kontroli nad sferą podlegającą prawnie jednoosobowej odpowiedzialności.

Bezpieczeństwo jest pojęciem wieloznacznym, a jego definicje nie zawsze są tożsame. Te trudności definicyjne przekładają się wprost na działania ukierunkowane na zarządzanie → *ś r o d o w i s k i e m* *b e z p i e c z e ń s t w a* w przedsiębiorstwach, instytucjach czy organizacjach. Mnogość aktów prawnych regulujących kwestię bezpieczeństwa piętrzy trudności związane z egzekwowaniem stopnia ich znajomości oraz zakresu ich stosowania w codziennej aktywności zawodowej. W szczególnie trudnej sytuacji są instytucje, w których bezpieczeństwo postrzegane jest dwuwymiarowo: jako cel dążeń wewnątrz firmy (wówczas adresatami są pracownicy danej instytucji) i jako cel, który realizuje się w otoczeniu firmy, a jego adresatem jest społeczeństwo. Taką instytucją jest → *p o l i c j a*

czy szkoła, w której osoby kształcone w dziedzinie bezpieczeństwa stają się jednocześnie nauczycielami → edukacji dla bezpieczeństwa.

W praktyce zarządzanie i partycypacja nie zawsze korelują ze sobą. Połączenie tych pojęć w literaturze odnosi się zazwyczaj do aktywności człowieka w środowisku lokalnym oraz inicjatyw podejmowanych przez administrację samorządową. Zasadniczo jednak idea partycypacji powinna dotyczyć każdego działania realizowanego w zespole dla osiągnięcia zakładanych celów. Szczególnie istotne jest wdrażanie idei partycypacji w zarządzaniu bezpieczeństwem w instytucjach publicznych, które z założenia powinny realizować cele ważne dla większej społeczności.

R.W. Griffin zdefiniował zarządzanie przez pryzmat szeregu działań dotyczących procesu planowania i podejmowania decyzji, organizowania, przewodzenia oraz kontrolowania, które ukierunkowane są na zasoby organizacji (ludzkie, rzeczowe, informacyjne czy finansowe) i pozwalają na skuteczną realizację jej celów. Elementy te dotyczą zarówno zarządzania organizacjami nastawionymi na zysk, jak również instytucji funkcjonujących niekomercyjnie. Zdaniem autora w obszarze **planowania** formułowane są cele i podejmowane decyzje umożliwiające efektywne ich osiąganie. Właściwie określone cele pozwalają na realizację szeregu funkcji, wśród których Griffin wymienia: wyznaczanie jednolitego kierunku działań, dobre planowanie, motywowanie zespołu oraz kontrolowanie stopnia realizacji zamierzeń. Z powyższego wynika doniosłość angażowania w proces formułowania celów działania wszystkich osób, które odpowiadać będą za ich późniejszą realizację. Jak podkreśla badacz, osiąganie zakładanych celów wymaga podejmowania decyzji, tj. dokonywania wyboru spośród wielu możliwości, który jest szczególnie trudny w kontekście zarządzania bezpieczeństwem. Proliferacja wyzwań i zagrożeń współczesnego świata sprawiają, że osoba podejmująca decyzje często stoi przed sytuacją niepewności. Oznacza to, że – cytując Griffina – „nie zna wszystkich możliwości wyboru, ryzyka związanego z każdą z nich ani ich możliwych konsekwencji”. Kolejnym wyodrębnionym przez niego elementem zarządzania jest **organizowanie**, które ściśle związane jest z grupowaniem działań oraz zasobów będących w dyspozycji danej organizacji. Może ono dotyczyć projektowania stanowisk pracy czy tworzenia zespołów, ustalania relacji pomiędzy członkami zespołu lub koordynatorami poszczególnych działań.

Niezwykle istotnym obszarem w procesie zarządzania, który wyodrębnił w ramach omawianej definicji Griffin, jest **przewodzenie** rozumiane jako motywowanie zespołu do podjęcia działań ukierunkowanych na przyjęte cele, wykluczające stosowanie środków przymusu. Większość definicji przywództwa koncentruje się na motywowaniu zespołu. Przywództwo – zdaniem G. Mazurkiewiczza – to:

(...) umiejętność wyzwalania w innych zdolności do wykonywania zadań jak najlepiej, a jednocześnie z poczuciem sensowności, godności, szacunku dla innych i zadowolenia.

Parafrazując P. Tyrale i A. Olaka: przywództwo to cecha szczególnie potrzebna menedżerom bezpieczeństwa, wymagająca właściwych cech osobowościowych – odpowiedzialności, uczciwości, godności, odwagi. Przywódca – zdaniem przywołanych autorów – posiadać powinien także szereg cech profesjonalnych (tj. autorytet, życzliwość, dobry przykład, umiejętności zarządcze), a także dysponować określonymi umiejętnościami umożliwiającymi realizację funkcji: koordynowania działań, motywowania, inspirowania, integrowania zespołu oraz sprawowania władzy kierowniczej. Wszystkie te elementy decydują o efektywności w procesie osiągania zakładanych celów. Podobnie definicję przywództwa prezentuje K. Piotrkowski. Utożsamia on przewodzenie z tworzeniem wspólnej wizji rozwoju oraz motywowaniem zespołu do działania. Znaczenie przywództwa dostrzegali także inni badacze przedmiotu. J. Kordziński podkreślił, że członkowie organizacji powinni identyfikować efekty podejmowanych działań zarówno z własnymi założeniami, jak i celami, do których zmierza cały zespół. Możliwość realizacji tego postulatu wymaga angażowania zespołu w sposób, który Kordziński określił jako „wspólne wykreowanie wizji działania kolektywnego”. Podobne założenie wynika wprost z teorii motywacji. Zgodnie z teorią wyznaczania celów E. Locke’a, od partycypacji pracowników (zespołu) w ustalaniu celów zależy skuteczność ich działania i związana z nią satysfakcja. Tak rozumiane przywództwo powinno dotyczyć wszystkich etapów zarządzania, począwszy od formułowania celów, a skończywszy na ostatnim ogniwie, jakim jest kontrolowanie.

Ostatnim ogniwiem zarządzania jest według Griffina **kontrola**, będąca regulatorem działań podejmowanych w organizacjach, by usprawnić realizację założonych celów. Nieodłącznym elementem kontroli jest prowadzenie obserwacji i wprowadzanie ewentualnej korekty w podejmowanych działaniach. Wszystkie powyższe elementy, tj. planowanie, organizowanie, motywowanie i kontrola, są także opisywane przez J.W. Rogersa jako funkcje zarządzania.

W procesie zarządzania K. Krzakiewicz i S. Cyfert wyodrębniają trzy elementy:

- ▶ podmiot, który zarządza;
- ▶ przedmiot zarządzany (podporządkowany podmiotowi, lecz posiadający własne oczekiwania względem całego procesu zarządzania);
- ▶ sprzężenie zwrotne pomiędzy podmiotem i przedmiotem zarządzania bezpieczeństwem (wymiana informacji).

Pomimo stosowanej nomenklatury, uprzedmiotawiającej jednostkę w procesie zarządzania bezpieczeństwem, należy przyjąć, że podmiotem bezpieczeństwa jest człowiek. Jest nim zarówno kierownik czy dyrektor, jak i każda jednostka, która podejmuje decyzje ukierunkowane na dążenie do zapewnienia sobie i innym bezpieczeństwa. Zgodnie z ideą podmiotowości, każdy człowiek posiada własne potrzeby względem środowiska bezpieczeństwa i ma prawo podejmować autonomiczne decyzje w zakresie kształtowania otoczenia wolnego od niebezpieczeństw. Bezpieczeństwo jest potrzebą i wartością dla każdego człowieka, co podkreślali m.in. A. Maslow czy C. Alderfer, toteż nikomu nie wolno odmawiać partycypacji w podejmowaniu decyzji wpływających na subiektywnie odczuwany stan wolności od zagrożeń.

Znaczenie przywództwa w zarządzaniu podkreśla wielu badaczy przedmiotu. P.F. Drucker określa zarządzanie jako formę działania, której fundamentami są przywództwo i kontrola. Podstawowe zasady tak rozumianego zarządzania koncentrują się według niego na umożliwianiu ludziom rozwoju ich indywidualnych możliwości, określeniu wspólnego kierunku działań, trosce o współdziałanie całego zespołu oraz formułowanie celów organizacji zharmonizowanych z indywidualnymi dążeniami ludzi. Podobnie wśród ważniejszych cech zarządzania J. Piwowarczyk wyodrębnia: priorytetowe znaczenie satysfakcji klienta, ustawiczne doskonalenie organizacji (w tym

procesów i pracowników), przekształcanie organizacji w otwartą na otoczenie sieć społeczną oraz partycypację całego personelu. Ideę zarządzania zorientowanego na ludzi i uwzględniającego założenia partycypacji pracowników w tym procesie dostrzegła także K. Szczepańska, a satysfakcja klienta i uznanie go za partnera zdolnego do współdecydowania o celach realizowanych przez firmę stanowią filary koncepcji Total Quality Management (TQM). Przywództwo zorientowane na potrzeby wszystkich podmiotów funkcjonujących w danej organizacji (klientów, pracowników, właścicieli, dostawców czy społeczności lokalnej), ukierunkowane na wspólne cele i wartości, które motywują zespół do działania, to także podstawowe zasady zarządzania jakością opisane przez Z. Zymonik, A. Hamrola i P. Grudowskiego.

P. Bieś-Srokosz partycypacją nazywa „możliwość uczestniczenia w procesie wykonywania władzy publicznej”. Rozumieć ją jednak należy jako prawo każdego człowieka do uczestnictwa w podejmowaniu wszelkich decyzji istotnych dla danej społeczności. Partycypacja – zdaniem T. Mendla – oznacza uczestnictwo wszystkich podmiotów w procesie zarządzania, dzielenie się władzą połączone z uznaniem podmiotowości wszystkich pracowników. Wśród rodzajów partycypacji, za Mendlem, wskazać można: partycypację pełną (współdecydowanie o podejmowanych decyzjach i działaniach), partycypację częściową (wpływ pracowników nie jest równoznaczny z wpływem kierownictwa) oraz pseudopartycypację (decyzje podejmowane jednoosobowo i uzasadniane pracownikom). Na tej podstawie w drabinie partycypacji określa się trzy poziomy, wyodrębnione przez Mendla i J. Rokickiego. Są to: informowanie, będące formą jednostronnego komunikowania decyzji i udostępniania informacji; konsultacje, uwzględniające komunikację dwustronną, np. opiniowanie decyzji przez członków zespołu, badanie ich potrzeb) oraz współdecydowanie, będące formą komunikacji symetrycznej, umożliwiającej partnerstwo w procesie podejmowania decyzji.

Zarządzanie partycypacyjne Mendel określa przez pryzmat metod i form umożliwiających poszczególnym grupom osób uczestnictwo w zarządzaniu. Takie podejście do zarządzania tożsame jest z kryteriami klasyfikacji stylów kierowania, wyodrębnionych przez A. Szymonika:

- ▶ styl nakazowy – samodzielne podejmowanie decyzji przez osobę kierującą;

- ▶ styl nakłaniający – przekonywanie podwładnych do podjętej odgórnie decyzji;
- ▶ styl konsultatywny – opinie i propozycje rozwiązań werbalizowane przez zespół;
- ▶ styl współuczestniczący – wspólne podejmowanie decyzji;
- ▶ styl delegujący – umożliwienie samodzielnego działania.

Zdaniem autora klasyfikacji swoboda działania jednostki w następujących po sobie stylach kierowania zwiększa się. Styl zarządzania, w którym partycypacja nie stanowi opcji działania, lecz element definiujący relacje pomiędzy ludźmi w danej organizacji, a także dotyczy ona wszystkich osób realizujących jej cele, R. Stocki, P. Prokopowicz i G. Żmuda (za B.S. Grahamem i P.S. Titusem) określili mianem „pełnej partycypacji w zarządzaniu” (Total Participation Management – TPM). Jej założenia wynikają z uznania wolności człowieka do funkcjonowania w oderwaniu od przymusu oraz z partnerskiego podejścia do pracownika bez względu na zajmowaną przez niego pozycję.

Zarządzanie bezpieczeństwem jest terminem, który umiejscowić można na pograniczu nauk o zarządzaniu i nauk o bezpieczeństwie. Przez pojęcie to L.F. Korzeniowski rozumie proces „uzyskiwania, rozmieszczania i stosowania zasobów dla zmniejszenia zagrożenia” zgodnie z założeniem, że bezpieczeństwo uzależnione jest od jednostki (podmiotu), środowiska (otoczenia) oraz interakcji zachodzących pomiędzy nimi. Na zarządzanie bezpieczeństwem K. Sienkiewicz-Małyjurek i Z.T. Niczyporuk spojrzeli przez pryzmat zarządzania publicznego, ukierunkowanego na działania ograniczające → zagrożenia oraz zwiększające → poczucie bezpieczeństwa jednostek i społeczeństw. Postulat ten zgodny jest z wyartykułowanym przez Szymonika poglądem, że **bezpieczeństwo nie jest stabilnym stanem i raz osiągnięte poczucie bezpieczeństwa nie gwarantuje jego utrzymania**. Ważnym czynnikiem określającym specyfikę działań podejmowanych w ramach zarządzania bezpieczeństwem jest właściwa diagnoza odczuwanych zagrożeń.

Zarządzanie bezpieczeństwem, zgodnie z ujęciem prezentowanym przez Sienkiewicz-Małyjurek i Niczyporuka, zorientowane jest wokół omawianych powyżej faz procesu zarządzania i obejmuje:

- ▶ planowanie – związane z określaniem celów działań, opracowywaniem programów i projektów);

- ▶ organizowanie – związane z podziałem pracy oraz przydzielaniem zadań);
- ▶ motywowanie – obejmujące sposoby zaangażowania zespołu realizujący zakładany cel) oraz kontrolę.

Tak rozumiane zarządzanie bezpieczeństwem wymaga według przywołanych autorów znajomości potrzeb społecznych, „włączania” ludzi w realizację działań, przekonania społeczeństwa o znaczeniu danego działania oraz obiegu informacji pomiędzy społeczeństwem a władzą. Wśród środków wykorzystywanych w zarządzaniu bezpieczeństwem wyodrębnili oni: środki techniczne (rozwiązania konstrukcyjne, np. monitoring), prawne (akty normatywne), organizacyjne (procedury działania), edukacyjne (działania doskonalące kompetencje dotyczące budowania środowiska bezpieczeństwa) oraz naukowe (badanie, projektowanie i kontrola działań). W zależności od przyjętych celów, metod i środków, Szymonik scharakteryzował zarządzanie progresywne (związane z działaniem samodzielnym, innowacyjnym oraz wolnych od stereotypów i schematów) oraz zarządzanie konserwatywne, będące jego przeciwieństwem. Dla potrzeb kształtowania środowiska bezpieczeństwa zdecydowanie bardziej przydatna jest pierwsza formuła zarządzania. Przemawia za tym głównie fakt zmienności i nieprzewidywalności współczesnych zagrożeń.

Na podstawie powyższych ustaleń można stwierdzić, że zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem definiować należy jako system działań wszystkich podmiotów zlokalizowanych w instytucji oraz w jej otoczeniu, których celem wspólnym jest budowanie środowiska i → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a. Współuczestnictwo na każdym etapie planowania i podejmowania decyzji, organizowania, przeprowadzenia oraz kontrolowania, pozwala zabezpieczyć efektywną realizację założonych celów. Podstawą tak rozumianego zarządzania bezpieczeństwem jest:

- ▶ budowanie zaangażowania całego zespołu w formułowanie celów działania na rzecz bezpieczeństwa (istotnych dla każdego podmiotu funkcjonującego w ramach danej organizacji);
- ▶ uwzględnianie opinii, propozycji, pomysłów i informacji zwrotnych wszystkich pracowników (zarówno podczas projektowania działań, jak i w ramach ewaluacji ich efektów).

Jeżeli przyjmujemy, że dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa sobie i innym jest świadome i intencjonalne, a zatem stanowi cel działań jednostki, grupy i zbiorowości społecznej, w trosce o kształtowanie środowiska bezpieczeństwa we wszystkich instytucjach prywatnych i państwowych należy uwzględnić ideę partycypacji społecznej. Jest ona gwarancją budowania motywacji całego społeczeństwa i pojedynczych osób do podejmowania trudu działań ukierunkowanych na bezpieczeństwo własne oraz innych osób. Skuteczność zarządzania partycypacyjnego bezpieczeństwem związana jest właśnie z tą motywacją, ponieważ nie można nikogo zmusić do bezpiecznego funkcjonowania w otoczeniu społecznym. Zaangażowanie jednostki w proces decyzyjny skutkuje jej większą determinacją w realizacji zakładanych celów, które zyskują jednocześnie status celów indywidualnych i celów zespołu. Efektywne zarządzanie bezpieczeństwem nie może być obecnie realizowane w oderwaniu od założeń partycypacji społecznej. Wymaga ono także: rozumienia istoty bezpieczeństwa, znajomości specyfiki współczesnych wyzwań i zagrożeń, przygotowania społeczeństwa do skutecznego rozwiązywania problemów i działania w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu człowieka oraz dostrzegania zakresu zmian umożliwiających zwiększenie jakości działań na rzecz kształtowania środowiska i kultury bezpieczeństwa.

Ewelina Włodarczyk

P. Bieś-Srokosz, *Partycypacja społeczna warunkiem dobrego zarządzania? Wybrane zagadnienia*, [w:] *Partycypacja społeczna we współczesnym samorządzie terytorialnym*, M. Gurdek (red.), Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; P.F. Drucker, *Zarządzanie w XXI wieku*, Muza SA, Warszawa 2000; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; J. Kordziński, *Zarządzanie rozwojem szkoły*, Wolters Kluwer Business, Warszawa 2012; L.F. Korzeniowski, *Zarządzanie bezpieczeństwem. Rynek, ryzyko, zagrożenie, ochrona*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, P. Tyrała (red.), Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2000; K. Krzakiewicz, S. Cyfert, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań 2015; G. Mazurkiewicz, *Przywództwo edukacyjne. Odpowiedzialne zarządzanie edukacją wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011; T. Mendel, *Partycypacja w zarządzaniu współczesnymi organizacjami*, Wydawnictwo

Akademii Ekonomicznej, Poznań 2001; K. Piotrkowski, *Organizacja i zarządzanie*, Zakład Wydawniczy DrukTur, Warszawa 2006; J. Piwowarczyk, *Partycypacja w zarządzaniu a motywowanie pracowników*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2006; J.W. Rogers, *Gospodarowanie czasem*, [w:] *Praktyka kierowania*, D.M. Stewart (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002; J. Rokicki, *Partycypacja społeczna (pojęcie, aspekty teoretyczne)*, [w:] *Partycypacja społeczna we współczesnym samorządzie terytorialnym*, M. Gurdek (red.), Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; K. Sienkiewicz-Małyjurek, Z.T. Niczyporuk, *Bezpieczeństwo publiczne. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2011; R. Stocki, P. Prokopowicz, G. Żmuda, *Pełna partycypacja w zarządzaniu. Tajemnica sukcesu największych eksperymentów menedżerskich świata*, Wolters Kluwer Business, Kraków 2008; K. Szczepańska, *TQM w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Poltext, Warszawa 2010; E. Szweda, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych. Najbliżej człowieka*, Difin, Warszawa 2016; A. Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2011; P. Tyrała, A. Olak, *Prakseologia w edukacji dla bezpieczeństwa*, Amelia, Rzeszów 2012; P. Wachowiak, *Motywowanie pracowników*, [w:] *Podstawy zarządzania*, M. Strużycki (red.), Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2014; Z. Zymonik, A. Hamrol, P. Grudowski, *Zarządzanie jakością i bezpieczeństwem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.

ZBRODNI PRZECIWKO LUDZKOŚCI – pojęcie pierwszy raz sformułowane jako zbrodnia przeciwko prawu narodów w treści art. 6 lit. c Karty Trybunału norymberskiego. Zgodnie z jego treścią, za zbrodnię przeciwko ludzkości uznaje się następujące czyny:

(...) morderstwo, eksterminacje, deportacje i inne nieludzkie akty popełnione na ludności cywilnej przed lub w trakcie wojny, prześladowania z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych (...), niezależnie, czy dany czyn stanowił czy też nie naruszenie prawa, w którym naruszenie miało miejsce.

Definicja zbrodni przeciw ludzkości ujęta została w statutach trybunałów karnych dla byłej Jugosławii i dla Rwandy oraz w statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego. Artykuł 5 statutu Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii wskazuje, że zbrodnię przeciw ludzkości stanowi

(...) morderstwo, eksterminacja, niewolnictwo, deportacje, pozbawienie wolności, tortury, gwałt, prześladowania ze względów politycznych, rasowych i religijnych, inne nieludzkie akty popełnione w toku konfliktu zbrojnego.

Zgodnie z treścią statutu Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii na definicję zbrodni przeciwko ludzkości składa się pięć elementów:

- ▶ istnienie ataku;
- ▶ działanie napastnika musi być częścią ataku;
- ▶ atak musi być skierowany przeciwko ludności cywilnej;
- ▶ atak musi mieć charakter powszechny i systematyczny;
- ▶ napastnik musi mieć świadomość, że jego działania spełniają znamiona ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej.

Statut trybunału dla Rwandy powtarza te regulacje, jednak bez wymogu, by czyny te zostały popełnione w trakcie konfliktu zbrojnego. Posługuje się on terminem „powszechne i systematyczne” (*widespread and systematic*) – działania, które stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości, powinny mieć powszechny i systematyczny charakter i być skierowane przeciwko ludności cywilnej.

Artykuł 7 statutu rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego wprowadza najszerszą definicję zbrodni przeciw ludzkości, będącą wyrazem rozwoju → międzynarodowego prawa humanitarnego od czasów powołania trybunału w Norymberdze. Zakres pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości w statucie w stosunku do innych dokumentów został poszerzony. Objęto nim czyny związane formami gwałtów, z uwięzieniem i pozbawieniem wolności, dodano też kategorię przymusowych przesiedleń.

Do zasadniczych elementów zbrodni przeciw ludzkości należy zaliczyć nieludzkie akty powodujące wielkie cierpienie oraz poważne uszkodzenia ciała, a także szkody na psychice. Są to czynniki obiektywne. Do czynników subiektywnych zbrodni przeciw ludzkości trzeba zaliczyć świadomość sprawcy, że popełnia zbrodnię będącą jednym z szerszących się i systematycznych ataków wymierzonych w ludność cywilną jako wyraz pewnej określonej polityki lub planu.

Piotr Łubiński

I. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge, Cavendish 2007; H. Ehard, *The Nuremberg Trial Against the Major War Criminals and International Law*, „*American Journal of International Law*” 1949, vol. 43; P. Łubiński, *Trybunał Tokijski – historia i wpływ na dzień dzisiejszy*, „*Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego – Warsaw University Law Review*” 2008; Sprawa Oskarżyciel przeciwko Georgesowi Rutagandzie, Nr MTKR-96-3 T.Ch I z dnia 6 grudnia 1999 r.; Statut Międzynarodowego Trybunału do Sądzenia Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Popelnione na Terytorium byłej Jugosławii od 1991 r., Nowy Jork, 25 maja 1993 (Dokument ONZ S/RES/827 z 25 maja 1993 r. z poprawkami wprowadzonymi w S/RES/1166 z 13 maja 1998 r., S/RES/1329 z 30 listopada 2000 r. i S/RES/1411 z 17 maja 2002 r.); Statut Międzynarodowego Trybunału do spraw Rwandy, Nowy Jork, 8 listopada 1994 r. (Dokument ONZ S/RES/955 z 8 listopada 1994 r. z poprawkami wprowadzonymi w S/RES/1165 z 30 kwietnia 1998 r., S/RES/1166 z 13 maja 1998 r., S/RES/1329 z 30 listopada 2000 r., S/RES/1411 z 17 maja 2002 r. i S/RES/1431 z 14 sierpnia 2002 r.); Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708).

ZBRODNI WOJENNE – czyny stanowiące naruszenie praw i zwyczajów wojny, popełnione w toku i w związku z konfliktem zbrojnym, takie jak:

- ▶ zabójstwo, znęcanie się lub wysłanie do pracy niewolniczej ludności cywilnej okupowanych terytoriów;
- ▶ zabójstwo albo znęcanie się nad jeńcami wojennymi lub rozbitkami;
- ▶ → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a b ą d ź z a k ł a d n i k ó w l u b z a m o r d o w a n i e i c h;
- ▶ grabież publicznej lub prywatnej własności;
- ▶ nieusprawiedliwione zniszczenie miast i wsi;
- ▶ dewastacja nieuzasadniona koniecznością wojskową.

Pojęcie zbrodni wojennych zostało w pełni inkorporowane do statutów Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy i Międzynarodowego Trybunału Karnego. Obecnie przyjmuje się, że zbrodnie wojenne mogą być popełniane zarówno w toku → k o n f l i k t u m i ę d z y n a r o d o w e g o, jak i niemiędzynarodowego. Najszerszą definicję zbrodni wojennych wprowadza statut Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Polski kodeks karny definiuje zbrodnie wojenne jako stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej,

wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, a także publiczne → n a -
woływanie do popełnienia przestępstwa o omawianym charakterze;
stosowanie środka masowej zagłady zakazanego przez prawo międzynarodowe;
wytwarzanie, gromadzenie, nabywanie, zbywanie, przechowywanie,
przewożenie lub przesyłanie środków masowej zagłady lub środków walki
bądź prowadzenie badań mających na celu wytwarzanie lub stosowanie
takich środków będących zakazanymi przez prawo międzynarodowe lub
ustawy; atakowanie w czasie działań zbrojnych miejscowości lub obiektów
niebronionych, stref sanitarnych lub zneutralizowanych albo stosowanie
innego sposobu walki zakazanego przez prawo międzynarodowe; stoso-
wanie w czasie działań zbrojnych środka walki zakazanego przez prawo
międzynarodowe; dopuszczenie się zabójstwa z naruszeniem prawa między-
narodowego wobec: osób, które składając broń lub nie dysponując środkami
obrony, poddały się; rannych, chorych, rozbitków, personelu medyczne-
go lub osób duchownych, jeńców wojennych; ludności cywilnej obszaru
okupowanego, zajętego lub na którym toczą się działania zbrojne, albo
innych osób korzystających w czasie działań zbrojnych z ochrony między-
narodowej; spowodowanie u osób wymienionych w art. 123 par. 1 kodeksu
karnego z naruszeniem prawa międzynarodowego ciężkiego uszczerbku
na zdrowiu, poddanie tych osób torturom, okrutnemu lub nieludzkiemu
traktowaniu, dokonanie na nich, nawet za ich zgodą, eksperymentów po-
znanawczych, używanie ich do ochraniań swojną obecnością określonego
terenu lub obiektu przed działaniami zbrojnymi albo własnych oddziałów
lub zatrzymanie ich jako zakładników; zmuszanie z naruszeniem prawa
międzynarodowego osób wymienionych w art. 123 par. 1 kodeksu karnego
do służby w nieprzyjacielskich siłach zbrojnych, przesiedlanie ich, stoso-
wanie kar cielesnych, pozbawianie wolności lub prawa do niezawisłego
i bezstronnego sądu albo ograniczanie ich prawa do obrony w postępowaniu
karnym; niszczenie, uszkodzanie lub zabieranie dóbr kultury na obszarze
okupowanym, zajęтым lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając
prawo międzynarodowe; używanie w czasie działań zbrojnych niezgodnie
z prawem międzynarodowym znaku Czerwonego Krzyża lub Czerwonego
Półksiężycy; używanie w czasie działań zbrojnych niezgodnie z prawem
międzynarodowym znaku ochronnego dla dóbr kultury lub innego znaku
chronionego przez prawo międzynarodowe albo posługiwanie się flagą

państwową lub odznaką wojskową nieprzyjaciela, państwa neutralnego albo organizacji lub komisji międzynarodowej.

Piotr Łubiński

D. Fleck, *Shortcomings of the Grave Breaches Regime*, „Journal of International Criminal Justice” 2009, vol. 7; P. Łubiński, *War Crimes; Concepts of Crime and Punishment*, „Pro Memoria, Information Bulletin” 2007, no. 26; P. Vieri, *Dictionary of the International Law of Armed Conflict*, International Committee of the Red Cross, Genewa 1992; Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708); Sprawa Oskarżyciel przeciwko Tihomirowi Blaskicowi, Nr IT-95-14-T, T. Ch I MTKJ z dnia 3 marca 2000 r.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r. poz. 2204).

„ZIELONE LUDZIKI” – w rosyjskiej przestrzeni medialnej zwane głównie „uprzejmymi ludźmi” albo „grzecznymi ludźmi” – grupy sił specjalnych bez znaków identyfikacyjnych albo nieoznakowani żołnierze, pozbawieni dystynkcji i oznak przynależności państwowej, którzy potajemnie przenoszą się na terytorium wroga w celu destabilizacji władzy państwowej, w tym blokowania baz wojskowych oraz przejmowania kontroli nad budynkami rządowymi czy elementami infrastruktury; są zaangażowani w działalność terrorystyczną za granicą bez oficjalnego wypowiedzenia wojny.

Termin zaistniał jako humorystyczna i ironiczna nazwa rosyjskich uzbrojonych wojskowych w nieoznakowanych mundurach wojskowych, bez rozróżnień w ubraniu i technice. Należeli oni do tajnych sił specjalnych i w jednostkach specjalnych przeprowadzali operacje przechwytywania i blokowania obiektów podczas rosyjskiej → i n w a z j i na Ukrainę w 2014 r., a także przejęli kontrolę nad strukturami władzy Półwyspu Krymskiego i kluczowych elementów infrastruktury. Wyrażenie „zielone ludziki” szybko weszło do użytku pod koniec lutego i na początku marca 2014 r. i było powiązane z kolorem nieoznakowanych oliwkowych mundurów osób mówiących po rosyjsku i posługujących się rosyjską bronią. U „zielonych ludzików” zauważono elementy najnowszego rosyjskiego sprzętu „Ratnik”, dostarczonego do wojsk rosyjskich w pierwszym kwartale 2014 r.

„Zielone ludziki” odegrały znaczącą rolę zarówno podczas okupacji Krymu, jak i wojny domowej we wschodniej Ukrainie. Ta niekonwencjonalna metoda prowadzenia wojny miała na celu wywołanie zamieszania i dezorientacji wśród ukraińskiego rządu i jego sojuszników w nadziei spowolnienia wszelkich reakcji obronnych.

Według rosyjskich przywódców wojskowych na Krymie nie było rosyjskich żołnierzy, były zaś „oddziały samoobrony”, któreabrały broń Ukraincom. Rosyjska propaganda przez długi czas odmawiała uznania ich za wojskowych, ponieważ nie mieli oni żadnych oznaczeń i występowali jednocześnie jako cywile przebrani w stroje wojskowe, które, według wypowiedzi samego W. Putina, można kupić w sklepie. Broń jednak – choć „zielone ludziki” starały się jej nie używać – służyła jako środek odstraszający.

Już w kwietniu 2014 r. Putin przyznał, że „zielone ludziki” na Krymie to faktycznie rosyjscy żołnierze. Metody stosowane przez „zielone ludziki” to:

- ▶ przejście instytucji państwowych;
- ▶ podżeganie do zamieszek;
- ▶ techniczne i bojowe wsparcie lokalnych powstańców, radykalnych separatystów etc.

Liczba rosyjskich żołnierzy, którzy działali na Krymie bez znaków identyfikacyjnych, jest nieznana. Jednakże, zgodnie z wypowiedzią rosyjskiego przedstawiciela w UE, na Krymie na początku aneksji było 16 tys. rosyjskich wojskowych, następnie przeniesiono na półwysep drogą powietrzną jeszcze 9 tys. osób.

Wydarzenia na początku aneksji Krymu odbywały się za kulisami, społeczeństwo nie było przygotowane na przybycie „zielonych ludzików”. Wielu obywateli Ukrainy i Rosji nawet nie zrozumiało, co się stało, dlatego doszło do konfliktu, wszystko działo się jakby mimo ich woli. Na przykład, „zielone ludziki” z bronią zachowywały się nie jak wojskowi, a ich uderzenie było skierowane nie na wroga, lecz na budynki cywilne (administrację miast). Wszystko to tworzyło chaos w umysłach zaatakowanych. Celem takiego działania jest blokowanie ich aktywności. Sama sytuacja w Donbasie i na Krymie była modelowana nie jako obca, choć pośrednia interwencja wojskowa, lecz jako wola własnych obywateli przeciwko własnemu państwu. To dwulicowy Janus, który może blokować zbrojny opór

swoim „pokojowym” wyglądem, ale i zacząć strzelać w każdej chwili. Jego pojawienie się było realizacją potrzeby telewizyjnej, zapotrzebowaniem na tego typu wiadomość, dowodzącą pokojowego rozwoju wydarzeń. Oznacza to, że „zielone ludziki” miały także inne zadanie – czysto informacyjne.

12 marca 2014 r. → NATO uznało, że „zielone ludziki” na Krymie są żołnierzami Federacji Rosyjskiej. 17 kwietnia 2014 r. prezydent Rosji publicznie przyznał, że na Krymie są rosyjscy żołnierze: „(...) nasi żołnierze zwykle stali za siłami samoobrony Krymu. Działali bardzo poprawnie, ale stanowczo i profesjonalnie (...)”. Później Putin przyznał także, że rosyjscy wojskowi zapewniali warunki wolnego referendum w sprawie statusu Krymu, a 24 października 2014 r. powiedział również, że rosyjskie wojska blokowały ukraińskie jednostki wojskowe, podczas gdy w wywiadzie dla ARD stwierdził, że ten fakt „nigdy nie był ukrywany”. Ostatecznie ogłoszono, że „zielone ludziki” były rosyjskimi żołnierzami, w filmie dokumentalnym *Krym. Droga do Ojczyzny*, nakręconym w rocznicę aneksji Krymu do Federacji Rosyjskiej.

8 maja 2014 r. Ministerstwo Obrony FR uruchomiło linię odzieży „uprzejmi ludzie”. 6 maja 2015 r. w mieście Belogorsk (obwód amurski) na centralnym placu wzniesiono „uprzejmym ludziom” pomnik. Od lutego 2016 r. w samowzwańczej Ługańskiej Republice Ludowej wychodzi czasopismo dla dzieci „Uprzejmi ludzie”. 11 czerwca 2016 r. zaś w krymskim mieście Symferopol również odsłonięto poświęcony im pomnik.

Po aneksji Krymu Kreml zagroził, że jeśli „zielone ludziki” pojawią się w krajach bałtyckich, by bronić rosyjskojęzycznych obywateli, i NATO odważy się przyjąć z pomocą, to Rosja użyje broni jądrowej.

Olga Wasiuta

J. Palowski, „Zielone ludziki” problemem dla NATO. Artykuł 5 nie wystarczy, *Defence24*, 18.08.2017; J. Palowski, „Zielone ludziki” zajęły komisariat na Litwie. Jakie wnioski dla Polski?, *Defence24*, 18.04.2017; P. Pieńkowski, *Europejskie społeczeństwo ryzyka wobec kryzysu w Ukrainie*, „Władza Sądzenia” 2015, nr 5; S.R. Reeves, D. Wallace, *The Combatant Status of the “Little Green Men” and Other Participants in the Ukraine Conflict*, „International Law Studies” 2015, vol. 91; T. Srogosz, *Status prawny nieoznakowanych żołnierzy w wojnie hybrydowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 4; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.

ZIMNA WOJNA – określenie stosunków między blokiem państw zachodnich ze Stanami Zjednoczonymi na czele (państw → NATO i powiązanych organizacji polityczno-wojskowych) a blokiem państw wschodnich pod przywództwem Związku Radzieckiego (państw Układu Warszawskiego i pozaeuropejskich państw sprzymierzonych z ZSRR). Stosunki między tymi blokami nacechowane były rywalizacją polityczną, militarną, ekonomiczną, ideologiczną, a także kulturową.

Za początek zimnej wojny przyjmuje się drugą połowę lat 40. XX w. Symbolicznymi wydarzeniami były m.in. długi telegram amerykańskiego dyplomaty G. Kennana wysłany w lutym 1946 r. z Moskwy, analizujący priorytety polityki zagranicznej ZSRR, a także przemówienie W. Churchilla w Fulton z marca 1946 r., w którym padło określenie „żelazna kurtyna”. Koniec zimnej wojny to przełom lat 80. i 90. XX w. – symbolicznymi datami są np. 3 października 1990 r. (zjednoczenie Niemiec) oraz 26 grudnia 1991 r. (formalne rozwiązanie ZSRR).

Zimnowojenna rywalizacja przebiegała ze zróżnicowanym natężeniem w poszczególnych okresach. Pierwszy okres – koniec lat 40. i lata 50. XX w., naznaczone wojną koreańską, do kubańskiego kryzysu rakietowego z 1962 r. – charakteryzował się nasileniem wrogich działań po obu stronach i powtarzającym się dążeniem do eskalacji napięcia międzynarodowego. Po usunięciu N. Chruszczowa i objęciu władzy w ZSRR przez L. Breżniewa nastąpił trwający mimo pewnych napięć do późnych lat 70. okres tzw. odprężenia. Po radzieckiej interwencji w Afganistanie w 1979 r. i objęciu urzędu prezydenta USA przez R. Reagana w 1980 r. rywalizacja ponownie zaostrzyła się – ten stan rzeczy utrzymywał się do drugiej połowy lat 80. XX w., kiedy w obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej nowy przywódca ZSRR M. Gorbaczow rozpoczął program reform i jednocześnie zapowiedział ograniczenie rywalizacji wojskowej oraz przystąpienie do rozmów dotyczących kontroli zbrojeń.

Zimnej wojnie towarzyszył wyścig zbrojeń między rywalizującymi blokami wojskowymi. Wyścig zbrojeń nuklearnych doprowadził do ukształtowania się tzw. równowagi strachu (*balance of terror*). Posiadanie przez obie strony potencjału zadania przeciwnikowi nieakceptowalnych strat (praktycznie oznaczających destrukcję wrogiego państwa i społeczeństwa) nawet w rezultacie ataku odwetowego, po utracie części

własnego potencjału, określane jest jako wzajemne gwarantowane zniszczenie (*mutual assured destruction*). Mimo sugestywnego anglojęzycznego akronimu (MAD – szalony) → o d s t r a s z a n i e nuklearne okazało się swoistym klejnotem w koronie systemu, który dzięki racjonalności potrafił na wizji nuklearnej zagłady zbudować tzw. długi pokój. Długi pokój, który zapanował po II wojnie światowej (rozumiany jako brak wojny między mocarstwami), jest właśnie wynikiem transparentnej dla obu stron równowagi sił osiągniętej dzięki b r o n i nuklearnej oraz odstraszałającej perspektywie niszczycielskiej wojny z jej zastosowaniem. Pokój i towarzyszący mu ład międzynarodowy nie były więc świadomą kreacją polityczną, nie opierały się również na żadnych wartościach moralnych, lecz były rezultatem racjonalnej kalkulacji. Termin „zimna wojna” był zatem nieprzypadkowy – była to konfrontacja prowadzona wręcz antyseptycznie, chirurgicznie i z zimną, a nie gorącą głową.

Wytworzony w czasie zimnej wojny system bipolarny (dwubiegunowy) był stabilny wewnętrznie, gdyż logika wielopoziomowej konfrontacji wytworzyła niepisane reguły postępowania. Cechą systemu bipolarnego była specyficzna dystrybucja siły, która dawała dwóm państwom ogromną przewagę nad pozostałymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Siły wojskowej, mimo iż była ona najistotniejszym instrumentem polityki, nie używano bezpośrednio w stosunkach Wschód–Zachód, a jedynie pośrednio. Państwa bowiem ostrożnie posługiwały się tym narzędziem, nie chcąc naruszyć delikatnej równowagi między rywalizującymi blokami polityczno-wojskowymi. Co więcej, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki były mocarstwami usatysfakcjonowanymi istniejącym *status quo*. Oba supermocarstwa podzielały to spojrzenie, mimo wojowniczej retoryki dążenia do dominacji – świadczą o tym próby opanowania dynamiki zbrojeń strategicznych podejmowane po kubańskim kryzysie rakietowym z mniejszą lub większą intensywnością aż do zakończenia zimnej wojny.

Rafał Kopeć

- L. Freedman, *The Evolution of Nuclear Strategy*, St. Martin's Press, New York 1989; J.L. Gaddis, *The Cold War: A New History*, Penguin Press, London 2005; J. Haslam, *Russia's Cold War: From the October Revolution to the Fall of the Wall*,

Yale University Press, Ann Arbor 2011; M. Sheehan, *The Balance of Power. History & Theory*, Routledge, London–New York 2005; P. Skórzyński, *Wojna światów. Intelktualna historia zimnej wojny*, Retman, Warszawa 2011.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ (*sustainable development*) – koncepcja zdefiniowana po raz pierwszy przez G. Brundtlanda w raporcie Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju pt. *Our common future* („Nasza wspólna przyszłość”) z 1987 r. Zakłada zgodne działanie na poziomie człowiek–środowisko–gospodarka i polega na wspólnym rozwoju oraz zaspokajaniu potrzeb na każdym szczeblu w taki sposób, aby nie zmniejszać możliwości zaspokajania potrzeb w przyszłości. W prawodawstwie polskim, w ustawie o ochronie środowiska, zrównoważony rozwój zdefiniowano jako:

(...) rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń.

W raporcie ONZ z 1987 r. przedstawiono postulaty podkreślające integrację w trzech obszarach: wzrostu gospodarczego i równomiernego podziału ko-
rzyści, ochrony zasobów naturalnych i środowiska oraz rozwoju społecznego.

U progu końca XX w., w związku z pojawiającymi się nowymi → z a -
g r o z e n i a m i, zdefiniowano Milenijne Cele Rozwoju w następujących dziedzinach życia: ubóstwa i głodu (zmniejszenie liczby ludności żyjących w skrajnym głodzie i ubóstwie), edukacji (zapewnienie wszystkim możliwości ukończenia nauki na poziomie szkoły podstawowej), równouprawnienia (promowanie równości kobiet), ograniczenia umieralności dzieci oraz poprawienia opieki zdrowotnej dla matek, stworzenia barier dla rozprzestrzeniania się chorób cywilizacyjnych (AIDS/HIV, nowotwory, malaria i inne), zastosowania metod gospodarowania zasobami naturalnymi oraz działania w partnerskim porozumieniu na rzecz zrównoważonego rozwoju we wszystkich postawionych celach.

Postęp technologiczny, pojawiające się megatrendy i wyzwania dla bezpieczeństwa pozwalają określić, w jakim kierunku będzie podążał światowy rozwój w kolejnych dekadach XXI w. Aby przewyciężyć niekorzystne czynniki, należy zminimalizować złe efekty pojawiających się megatrendów (np. wysoką skalę uchodźstwa czy wyczerpywanie się surowców naturalnych). W 2015 r. w ogłoszonych przez ONZ Celach zrównoważonego rozwoju (perspektywa ich osiągnięcia sięga 2035 r.) wymieniono następujące dziedziny życia:

- ▶ gospodarka umiaru – zatarcie się granicy podziału na biedne południe i bogatą północ;
- ▶ wprowadzenie dóbr, które zapewniają wszystkim ludziom godziwy standard życia;
- ▶ kumulacja środków w sposób efektywny, tak by zapewnić dostęp do nowoczesnych technologii minimalizujących zużywanie zasobów naturalnych;
- ▶ współdziałanie społeczności lokalnych w podejmowaniu decyzji – zaangażowanie małych przedsiębiorstw oraz promocja społeczeństwa obywatelskiego, a także udostępnienie możliwości nauki dla wszystkich obywateli w procesie *life long learning*.

Na podstawie powyższych założeń konieczna jest dalsza, ciągła integracja w dziedzinie wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego oraz ochrony zasobów naturalnych środowiska. Wszystkie sprzężone działania przy wspólnym zaangażowaniu państw oraz społeczności mogą przyczynić się do polepszenia jakości życia i ochrony zasobów środowiska naturalnego.

Justyna Rokitowska

T. Kosiek, *Zrównoważony rozwój – rozwiązanie czy ideologia?*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie” 2015, z. 85; R. Mikosz, *Zasada zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój jako czynnik determinujący prawne podstawy zarządzania geologicznymi zasobami środowiska*, G. Dobrowolski (red.), Agencja Reklamowa TOP, Katowice 2016; *Our Common Future*, Report of the World Commission on Environment and Development, przew. G. Brundtland, Oxford University Press, Oxford–New York 1987; *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia raportu Brundtlanda*, R.F. Sadowski, Z. Łepko (red.), Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2017; Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627).

NOTY O AUTORACH

HANNA BATOROWSKA – doktor habilitowany informatologii i bibliologii, profesor nadzwyczajny w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się: zagadnienia kultury informacyjnej, kultury bezpieczeństwa informacyjnego, technologii informacyjnej, ekologii informacji, zarządzania informacją i wiedzą. Autorka lub współautorka takich monografii jak: *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej* (Warszawa 2013), *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji* (Warszawa 2009), *Technologia informacyjna w kształceniu ogólnym* (Kraków 2002), *Wybrane zagadnienia nauki o informacji i technologii informacyjnej* (Kraków 2000), *Jan Nepomucen Bobrowicz – polski wydawca i księgarz w Saksonii w czasach Wielkiej Emigracji* (Kraków 1998), współredagowała monografię wieloautorskie poświęcone bezpieczeństwu z serii „Człowiek w świecie informacji”, np.: *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym* (Kraków 2017), *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania* (Kraków 2017), *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1–2 (Kraków 2015–2016), oraz poświęcone *information literacy*, edukacji, architekturze informacji, a także opublikowała liczne artykuły naukowe, m.in: *Information Retrieval Support: Visualization of the Information Space of a Document* opublikowany w „Knowledge Organization in the 21st Century: Between Historical Patterns and Future Prospects” (Würzburg 2014), *Perceived Self-efficacy vs. Actual Level of Training in Personal Information and Knowledge Management. A Research Report* („Bibliotheca Nostra” 2016), *Wybrane aspekty kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie informacji i wiedzy* („Studia Politologica Ucraino-Polona” 2016), *Kultura*

bezpieczeństwa informacyjnego, Indywidualne zarządzanie informacją zabezpieczeniem przed manipulacją w środowisku płynnej inwigilacji, Przetwarzanie informacji w środowisku jej nadmiarowości i przyspieszenia technologicznego w świetle badań własnych w czasopiśmie „Edukacja – Technika – Informatyka” 2017, 2018. Należy do International Society for Knowledge Organization ISKO, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej i Polskiego Towarzystwa Technologii i Mediów Edukacyjnych, Komitetu Naukowego czasopisma „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” wydawanego przez Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

MAŁGORZATA BEREŻNICKA – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika (Uniwersytet Śląski, 2017); profesor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, kierownik Katedry Edukacji dla Bezpieczeństwa. Autorka kilkudziesięciu publikacji naukowych, współautorka podręczników szkolnych. Jej zainteresowania naukowe skupiają się głównie wokół pedagogiki społecznej, zwłaszcza wychowania i sfery aksjologicznej, a także patologii społecznych, komunikacji interpersonalnej oraz kwestii związanych z bezpieczeństwem, przede wszystkim w kontekście zagrożeń wynikających z korzystania przez dzieci i młodzież z internetu, którą to tematykę również porusza w swoich publikacjach. Jej pierwsza książka *Wartości kształcenia we współczesnej szkole* (2010) zawiera rozważania teoretyczne i analizę programów kształcenia, artykułów prasowych oraz badań uczniów i nauczycieli. W ostatnich latach intensywnie zajmowała się problematyką rodziny, opracowując m.in. kolejne książki: *Wychowanie dziecka we współczesnej rodzinie* (2014), poświęconą przemianom, funkcji, specyfice i znaczeniu rodziny, oraz *Kultura pedagogiczna rodziców w społeczeństwie informacyjnym* (2015), w której obok podstaw teoretycznych przedstawiła obszerny opis rezultatów badań własnych. Promotorka około stu prac licencjackich i magisterskich. Uczestniczyła czynnie w kilkudziesięciu międzynarodowych konferencjach, a w ramach programu Erasmus kilkakrotnie prezentowała swoje wykłady na europejskich uniwersytetach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii czy Portugalii. Należy do krakowskiego oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, Zespołu Pedagogiki Społecznej KNP PAN oraz ERNAPE-PL (Polish Network About Parents in Education).

KLAUDIA CENDA-MIEDZIŃSKA – doktor nauk humanistycznych, adiunkt Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie prawa i wolności człowieka, zorganizowane przez Instytut Nauk Prawnych Polskiej

Akademii Nauk i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Należy do Stowarzyszenia Współpracy Polsko-Afgańskiej HAMKARI. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół bezpieczeństwa pozamilitarnego Afganistanu, bezpieczeństwa społecznego, bezpieczeństwa dzieci i praw człowieka.

WOJCIECH CENDROWSKI – magister, absolwent studiów na kierunku bezpieczeństwo narodowe na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe oscylują wokół zagadnień związanych z bezpieczeństwem informacji i cyberbezpieczeństwem oraz ich wielopłaszczyznową analizą, łączącą zagadnienia z zakresu prawa, informatyki, bezpieczeństwa i politologii. Autor i współautor artykułów: *Cyberwojna i jej znaczenie dla bezpieczeństwa NATO w kontekście przypadków i dokumentów strategicznych*, *Rola i zadania obrony terytorialnej przy tworzeniu bezpieczeństwa narodowego RP*, uczestnik krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych.

ŁUKASZ CZEKAJ – doktor nauk społecznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się edukacja dla bezpieczeństwa, edukacja obywatelska, obrona cywilna i zarządzanie kryzysowe. Członek Stowarzyszenia ObronaNarodowa.pl, Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA oraz współzałożyciel stowarzyszenia proobronnego 9SPOT. Opiekun Studenckiego Koła Naukowego Edukacji dla Bezpieczeństwa. Członek Zespołu ds. Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Małopolskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

ANDRZEJ CZOP – doktor nauk o bezpieczeństwie, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienie demonopolizacji i komercjalizacji bezpieczeństwa publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia stopnia partycypacji firm ochrony osób i mienia w działaniach na rzecz jego zapewniania. Kolejnym ważnym obszarem badawczym jest diagnoza zagrożeń związanych z terroryzmem islamskim oraz wypracowywanie rozwiązań ukierunkowanych na zwalczanie tego zjawiska. Autor monografii naukowych: *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce* (Katowice 2014), *Wpływ tradycyjnego japońskiego systemu zarządzania bezpieczeństwem na kulturę bezpieczeństwa w Polsce* (Kraków 2015). Współredaktor monografii: *Realizacja zadań bezpieczeństwa – jakość, prakseologia, praworządność* (Kraków 2014), *Badanie struktury systemu bezpieczeństwa*

publicznego w Polsce (Kraków 2017). Autor podręcznika akademickiego *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony* (Kraków 2016). Napisał ponad czterdzieści artykułów naukowych poświęconych tematyce bezpieczeństwa. Kierownik projektów naukowych: Edukacja w bezpieczeństwie; Japońska specyfika administrowania bezpieczeństwem państwa. Od starożytnego Cesarstwa Japonii do okresu szogunatu; Badanie struktury systemu bezpieczeństwa publicznego w Polsce; Ochrona ludności. Wybrane zagadnienia.

JANUSZ FALECKI – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, jest kierownikiem Katedry Bezpieczeństwa Społecznego w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie. Członek European Association for Security oraz komitetu redakcyjnego „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem”. Autor ponad osiemdziesięciu opracowań z zakresu zarządzania kryzysowego oraz obronności publikowanych w Polsce, Niemczech, Czechach, Słowacji oraz Szwecji. W ramach działalności naukowej specjalizuje się w problematyce podejmowania decyzji w sytuacjach kryzysowych, organizacji współdziałania, koordynacji działań i szkolenia w ramach systemu zarządzania kryzysowego oraz przygotowania żołnierzy Sił Zbrojnych RP do udziału w operacjach wojskowych poza terytorium kraju. Podczas pracy w resorcie obrony narodowej był odpowiedzialny m.in. za organizację i koordynację udziału Sił Zbrojnych RP we wsparciu władz cywilnych w niemilitarnych sytuacjach kryzysowych. Był organizatorem i uczestnikiem natowskich i unijnych ćwiczeń z zakresu zarządzania kryzysowego CMX/CME. Podczas służby w NATO, w ramach planowania obronnego NATO, zajmował się również cywilnym planowaniem kryzysowym. Jako komendant Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych był organizatorem i kierującym procesem szkolenia i przygotowania żołnierzy Polskich Kontyngentów Wojskowych do realizacji zadań w misjach obserwacyjnych, pokojowych i stabilizacyjnych poza granicami kraju.

ZUZANNA JUSZCZYK – magister bezpieczeństwa wewnętrznego, pracuje w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Do jej zainteresowań należą: tanatologia, *modus operandi* sprawców przestępstw, a także profilowanie seryjnych sprawców oraz badanie i zachowanie sprawców na miejscu zdarzenia, badanie śladów kryminalistycznych oraz sposób ich usuwania, zjawiska patologiczne, przemoc domowa, profil oraz sposób działania terrorystów, tworzenie map przestępczości w przestrzeni miejskiego życia społecznego z uwzględnieniem dewiacji społecznych.

DANUTA KAŻMIERCZAK – doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; obszary zainteresowań: bezpieczeństwo wewnętrzne, edukacja dla bezpieczeństwa i obronności i jej organizacja. Autorka monografii *Edukacja w zakresie bezpieczeństwa i obronności w ujęciu procesowym* (Kraków 2018) oraz publikacji w czasopismach i monografiach międzynarodowych.

RAFAŁ KLEPKA – doktor nauk politycznych, medioznawca i menedżer, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, prowadzi badania nad relacjonowaniem wybranych zjawisk społecznych (głównie politycznych) w mediach, jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół komunikowania politycznego, wpływu mediów na postawy, opinie i zachowania wyborcze, problematyki stronnictwa medialnej, manipulacji, propagandy oraz bezpieczeństwa medialnego. Autor monografii *Medialna walka o dobrą zmianę. Obraz wyborów parlamentarnych w 2015 r. w wybranych mediach*, redaktor naukowy tomu *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, autor szeregu artykułów naukowych. Jest członkiem Rady Programowej czasopisma naukowego „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili”.

RAFAŁ KOPEĆ – doktor nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół polityki bezpieczeństwa, studiów strategicznych oraz problematyki współczesnych konfliktów zbrojnych i tendencji rozwojowych w zakresie techniki wojskowej. Szczególnymi obszarami jego dociekań naukowych są polityka nuklearna oraz militaryzacja przestrzeni kosmicznej. Stypendysta National Scholarship Programme of the Slovak Republic, podczas którego realizował program badawczy „Space policy in Central European countries”. Członek Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Autor szeregu artykułów naukowych oraz monografii *Strategie nuklearne w okresie pozimnowojennym* (Kraków 2014), *Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia* (Kraków 2015), *Odstraszanie militarne w XXI wieku. Polska – NATO – Rosja* (Kraków 2017, razem z Przemysławem Mazurem), redaktor monografii *Przemysł zbrojeniowy. Tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje* (Kraków 2016).

PAWEŁ ŁUBIŃSKI – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji

Edukacji Narodowej w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe dotyczą problematyki bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa społecznego, polskiego nacjonalizmu, tożsamości narodowej, ruchu narodowego w Polsce po 1989 r., współczesnych ruchów społecznych i partii politycznych oraz współczesnych zagrożeń związanych z rozwojem radykalizmu. Współautor monografii naukowej *Różne oblicza politologii. Teoria – Historia – Wizerunek*, t. 1 (Olsztyn–Stalowa Wola 2015). Redaktor lub współredaktor takich monografii wieloautorskich, jak: *Wieloaspektowość badań kluczem do rozwoju nauk o polityce* (Kraków 2016), *Naród w służbie Kościoła – Kościół w służbie narodu. Więzy, relacje i zależności w XX i XXI wieku* (Kraków 2017), *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa. Wymiar społeczny*, t. 1 (Olsztyn–Kraków–Kijów 2018). Członek European Association for Security, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych (oddział w Krakowie) oraz Polskiego Czerwonego Krzyża – Honorowy Dawca Krwi.

PIOTR ŁUBIŃSKI – doktor nauk prawnych, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Specjalizuje się w międzynarodowym prawie humanitarnym i karnym. Zajmuje się m.in. problematyką umiędzynarodowionych trybunałów karnych i prawnymi wyzwaniem zwanymi z współczesnymi konfliktami zbrojnymi, pomocą humanitarną, rekoncyliacją. Uczestniczył w pracach Centre for Studies and Research in International Law and International Relations przy Hague Academy of International Law w Holandii. Zasiada w Komisji ds. Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy ZG PCK w Warszawie oraz Zespole ds. Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy MO PCK w Krakowie. Członek Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego – Grupa Polska. Pracował na II i III zmianie PKW Afganistan jako prawnik. Stypendysta i *tutor in law* Uniwersytetu Walii w Aberystwyth. Brał udział w warsztatach poświęconych ROE w Instytucie Prawa Humanitarnego w Sanremo. Wykładowca w wojskowych instytucjach w Polsce i za granicą. Stypendysta w projektach naukowych w Holandii, Wielkiej Brytanii. Nagrodzony medalami w Polsce i za granicą. Współautor takich opracowań, jak: *Wybrane zagadnienia z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego* (Kraków 2009), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Materiał szkoleniowy dla oficerów* (Warszawa 2014), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Materiał szkoleniowy dla szeregowych* (Warszawa 2013).

PRZEMYSŁAW MAZUR – doktor nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej

w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia geopolityki, etniczności, nacjonalizmów, współczesnych problemów tożsamościowych, zwłaszcza Łemków, Ukraińców i muzułmanów. Autor lub współautor takich monografii, jak: *Odstraszanie militarne w XXI wieku. Polska – NATO – Rosja* (Kraków 2017), *Społeczeństwo przeciw państwu, państwo przeciw społeczeństwu: bezpieczeństwo ustroju Polski Ludowej na wybranych przykładach z ziemi tarnowskiej* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018), *Współczesna idea narodowa Łemków* (Kraków 2018), współredaktor monografii wieloautorskich poświęconych bezpieczeństwu: *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego* (Kraków 2016), *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa: księga pamiątkowa ku czci Tomasza Jana Biedronia* (Stalowa Wola 2017), *Wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego: księga pamiątkowa ku czci Jerzego Świecy* (Stalowa Wola 2017).

PAULINA MOTYLIŃSKA – magister, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo ze specjalizacją broker informacji; asystent w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, doktorantka Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się bezpieczeństwo informacji i ochrona prywatności w Internecie, zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym, kompetencje informacyjne i cyfrowe w społeczeństwie informacyjnym oraz wizualizacja informacji. Autorka artykułów naukowych: m.in. *Zajęcia z Technologii informacyjnej – propozycja tematów zajęć opartych na modelu Siedem Filarów Kompetencji Informacyjnych* („Edukacja – Technika – Informatyka” 2018), *The Information Architecture of the Search Interface in the International Children’s Digital Library* („Bibliotheca Nostra” 2016) oraz rozdziałów w monografiach naukowych, m.in.: *Bezpieczeństwo haseł w Internecie – opinie i zachowania studentów* (2017), *Zarządzanie bezpieczeństwem informacji jako element kompetencji informacyjnych i cyfrowych* (2016), *Wybrane zagadnienia wizualizacji w nauce o informacji* (2014).

EMILIA MUSIAŁ – doktor nauk pedagogicznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia wykorzystania nowych mediów w dydaktyce (w uczeniu się i nauczaniu) wraz z towarzyszącymi temu zjawisku szansami i zagrożeniami. Autorka licznych artykułów naukowych ukazujących nowe media nie tylko jako instrumenty edukacyjne czy narzędzia realizowania negatywnych zachowań, ale również jako

środowisko socjalizacyjne czy wychowawcze. Ponadto współredaktorka monografii wieloautorskich poświęconych obecności mediów w procesie edukacyjnym: „Człowiek – Media – Edukacja” (Kraków 2012, 2013, 2014; Dąbrowa Górnicza 2015, 2017) oraz monografii poświęconej bezpiecznemu gromadzeniu, przetwarzaniu i udostępnieniu informacji w wielu sektorach życia społecznego: *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym* (Kraków 2017).

ANNA PACHOLSKA – doktor nauk prawnych, wykładowczyni akademicka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz czynna adwokat prowadząca własną kancelarię adwokacką obsługującą klientów indywidualnych i przedsiębiorstwa. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa rodzinnego, prawa karnego, publicznego i prywatnego prawa międzynarodowego. Jest autorką artykułów naukowych opublikowanych w prestiżowych pismach, takich jak „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” czy „Rodzina i Prawo”, uczestniczyła w licznych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych.

MAREK PIETRZYK – doktor nauk społecznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia z szeroko rozumianego bezpieczeństwa, w tym głównie bezpieczeństwa zewnętrznego państwa z zasadniczym elementem obronności. Jest autorem kilkunastu artykułów o tematyce edukacji obywatelskiej w zakresie bezpieczeństwa, z elementami systemu bezpieczeństwa państwa, w tym miejsca obronności i sił zbrojnych w systemie bezpieczeństwa państwa oraz oczekiwań społecznych dotyczących bezpieczeństwa. Jest również współredaktorem monografii wieloautorskiej *Bezpieczeństwo w nowych czasach*, wydanej przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w 2016 r.

AGNIESZKA POŁOŃCZYK – doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Informacyjnego Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania badawcze obejmują problematykę analiz przestrzennych oraz wykorzystania Systemów Informacji Geograficznej w obszarze bezpieczeństwa, mapowanie przestępczości, a także GIS historyczny (w szczególności analiza zrzutowisk AK w okresie II wojny światowej, w tym przestrzenna wizualizacja miejsc zrzutów cichociemnych). Autorka lub współautorka artykułów, które ukazały się w monografiach oraz czasopismach w językach

polskim, angielskim oraz niemieckim. Członek Rady Naukowej Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej.

JUSTYNA ROKITOWSKA – asystent w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, magister pedagogiki, o specjalności edukacja dla bezpieczeństwa i zarządzanie kryzysowe. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia bezpieczeństwa ekologicznego oraz energetycznego, założenia zrównoważonego rozwoju oraz edukacja dla bezpieczeństwa w kontekście przemian politycznych i społecznych. Współautorka monografii *Ekonomiczne i społeczne aspekty bezpieczeństwa sektora energetycznego w kontekście zrównoważonego rozwoju* (Kraków 2018) oraz autorka lub współautorka artykułów naukowych takich, jak: *Obawy społeczeństwa a bezpieczeństwo elektrowni jądrowych* oraz *Jakość kształcenia nauczycieli edukacji dla bezpieczeństwa w opinii studentów Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie*. Uczestniczka III Międzynarodowej Konferencji Naukowej Współczesne Uwarunkowania Bezpieczeństwa Państwa (Kraków 2018) oraz Ogólnopolskich Studenckich Konferencji Naukowych pt. *Oblicza Bezpieczeństwa* (Kraków 2013 i 2015).

ALEKSANDER WASIUTA – doktor nauk ekonomicznych, adiunkt w Katedrze Ekonomii, na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze to ekonomiczne aspekty rozwoju sektora surowcowo-energetycznego; ekonomiczna i ekologiczna efektywność źródeł energii odnawialnej. Przedmiot naukowej dociekliwości stanowią także ekonomiczne oraz prawno-instytucjonalne uwarunkowania organizacji systemu rozwoju energetyki odnawialnej; rodzaje i zakres wykorzystania, ocena możliwości i źródeł finansowania na rzecz źródeł energii odnawialnej oraz analiza współczesnych ekonomicznych instrumentów wspierania rozwoju OZE w UE i możliwość zastosowania międzynarodowych doświadczeń w celu zwiększenia krajowej produkcji i zużycia energii z OZE. Jest autorem monografii: *Ekonomiczne uwarunkowania rozwoju energetyki wiatrowej* (Warszawa 2014) oraz licznych artykułów naukowych, m.in.: *Labor Market in Poland in the Context of Renewable Energy Sector Development*, *Globalne problemy surowcowo-energetyczne a bezpieczeństwo państwa*, *Czynniki hamujące rozwój energetyki wiatrowej w Polsce*, *Wind Power Stations and Market Valuation*. Jest członkiem stowarzyszenia The International Society for Ecological Economics oraz Polskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych.

OLGA WASIUTA – profesor zwyczajny, doktor habilitowany, dyrektor Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zajmuje się problematyką bezpieczeństwa regionalnego i europejskiego oraz wojną hybrydową. Jest autorką lub współautorką m.in. takich monografii jak: *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018); współredaktor monografii wieloautorskich poświęconych bezpieczeństwu: *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego* (Kraków 2016), *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa: księga pamiątkowa ku czci Tomasza Jana Biedronia* (Stalowa Wola 2017), *Wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego: księga pamiątkowa ku czci Jerzego Świecy* (Stalowa Wola 2017); jest autorką licznych artykułów naukowych, m.in.: *Russian Mass-media Manipulation of Information in Hybrid Warfare Against Ukraine* („Security Dimensions. International & National Studies” 2016); „*Russkij mir*” jako narzędzie imperialnej polityki Kremla („Przegląd Geopolityczny” 2017); *System ekonomiczny „Państwa Islamskiego”* („Przegląd Geopolityczny” 2017); *Klanowa struktura społeczna a krajobraz polityczno-gospodarczy Północnego Kaukazu* („Przegląd Geopolityczny” 2017). Jest członkinią Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego; członkinią Komitetu Redakcyjnego oraz przewodniczącą Rady Programowej czasopisma „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili*”; zastępczyni redaktora naczelnego czasopisma naukowego „*Socjologia Prawa*” (Ukraina, Kijów).

SERGIUSZ WASIUTA – profesor zwyczajny, doktor habilitowany; Kierownik Zakładu Geopolityki, Geostrategii i Zagrożeń Cywilizacyjnych Instytutu Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jest autorem ponad 250 prac naukowych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych na temat historii stosunków polsko-ukraińskich w XX w. oraz współczesnych stosunków dwustronnych między Ukrainą a Polską; zajmuje się politycznym i społeczno-ekonomicznym rozwojem Ukrainy w okresie niepodległości; w kręgu jego zainteresowań naukowych znajdują się również badania nad walką informacyjną, problemy bezpieczeństwa społeczno-informacyjnego i energetycznego w kontekście zagrożeń hybrydowych i cywilizacyjnych; przyczyny i skutki kryzysu ekologicznego oraz jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe. Jest autorem lub współautorem licznych publikacji naukowych, w tym ponad dziesięć monografii: *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018); *Екологічна політика: національні та глобальні реалії. У 4-х томах* (Чернівці 2003–2004) i in.

EWELINA WŁODARCZYK – doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, jej zainteresowania naukowe oscylują wokół problematyki edukacji dla bezpieczeństwa, bezpieczeństwa w szkole, jakości kształcenia oraz bezpieczeństwa zdrowotnego. Jest autorką ponad dwudziestu artykułów naukowych dotyczących edukacji dla bezpieczeństwa i jakości kształcenia, współautorką programu nauczania do edukacji dla bezpieczeństwa *Bezpieczniej każdego dnia* dla III etapu edukacyjnego, który opublikowano na portalu wiedzy dla nauczycieli Scholaris, współautorką materiałów dydaktycznych dla nauczycieli edukacji dla bezpieczeństwa, stanowiących obudowę multimedialną do programu nauczania *Bezpieczniej każdego dnia*, zamieszczonych na stronie Ośrodka Rozwoju Edukacji, członkinią zespołu projektującego na Uniwersytecie Pedagogicznym programy nauczania dla specjalności edukacja dla bezpieczeństwa i zarządzanie kryzysowe oraz edukacja i profilaktyka bezpieczeństwa, uczestniczką projektu badawczego pt.: „Analizy interpretacyjne efektów ewaluacji zewnętrznej szkół i placówek oświatowych województwa małopolskiego na podstawie danych npseo2”, cyklicznie współpracuje z Kuratorium Oświaty w Krakowie przy organizacji i ocenie prac konkursowych w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”, w wolnych chwilach działa jako wolontariuszka PCK w Komisji ds. Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego.

TOMASZ WÓJTOWICZ – politolog, doktor nauk o bezpieczeństwie. Adiunkt w Katedrze Konfliktów Zbrojnych i Społecznych Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Specjalizuje się w problematyce wykorzystania nowych technologii w bezpieczeństwie narodowym, rewolucji w sprawach wojskowych, kulturze strategicznej, międzynarodowych stosunkach politycznych, międzynarodowych stosunkach wojskowych oraz transformacji sił zbrojnych RP. Autor i współautor artykułów takich, jak: *War or Peace. The Possible Scenarios of Colonising Mars* opublikowanego na łamach „Space Policy”, *Jak pokonać Państwo Islamskie? Metody walki z ISIS* („Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”), *Drony w epoce wojen postheroicznych. Nowy etos wojownika?* opublikowanego w książce *Czego pragną drony; Konflikt zbrojny w Ukrainie jako przykład wojny hybrydowej* („Kultura i Polityka”) i innych.

PRZEMYSŁAW WYWIAŁ – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych

znajdują się zagadnienia strategii bezpieczeństwa, bezpieczeństwa militarnego, obrony terytorialnej, społecznej bazy bezpieczeństwa narodowego, historii wojskowości. Autor monografii: *Związek Strzelecki w budowie bezpieczeństwa narodowego Polski. Tradycja i wyzwania XXI wieku* (Łódź 2009), *Bracia Herzogowie. Żołnierze Niepodległości* (Kraków 2014), *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego Polski* (Warszawa 2016), współautor pracy *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społeczności lokalnych* (Kraków 2017), współredaktor monografii wieloautorских: *Dziedzictwo Marszałka: myśl i czyn Józefa Piłsudskiego* (Warszawa 2016) oraz *Żołnierze Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej w służbie Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej* (Kraków 2016).

ANDRZEJ ZIARKO – magister pedagogiki, ratownik medyczny, asystent w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Absolwent Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Uczestnik kursów z zakresu medycyny ratunkowej oraz ratownictwa medycznego, m.in. BLS/AED, ALS, TCCC, CTM. Jego zainteresowania naukowe oscylują wokół zagadnień: bezpieczeństwa zdrowotnego, bezpieczeństwa społecznego, ratownictwa medycznego, pierwszej pomocy oraz szeroko rozumianej profilaktyki bezpieczeństwa. Współautor monografii *Wybrane aspekty bezpieczeństwa społeczności lokalnych* (Kraków 2017), autor artykułów naukowych w zakresie medycznych aspektów zamachów terrorystycznych, pierwszej pomocy, m.in. *Zabezpieczenie medyczne miejsc zamachów terrorystycznych na przykładzie wydarzeń z 11 marca 2004 r. w Madrycie, Systemy ratownictwa medycznego w Europie (na przykładzie Francji, Niemiec i Szwecji)*.

INDEKS OSOBOWY

A

Abd as-Salam Faradża Muhhamad 276, 354
Adamsky Dima 699, 701
Al-Adnani Muhhamad 349
Al-Afdal Shahanshah 352
Al-Afghani Dżamal al-Din 352
Al-Assad Baszar 702
Al-Awlaki Anwar 354
Al-Baghdadi Abu Bakr 347, 349
Al-Baghdadi Ibrahim 277
Al-Bann Hasan 275, 352
Al-Maududi Abul ala 354
Al-Mustansir Nizar 352
Al-Rahman al-Bann Abd 352
Al-Shaybani Muhhamad 274
Al-Wahhab 'Abd 274
Al-Zarqawi Abu Musab 349
Al-Zawahiri Ayman 354
Alderfer Clayton 743
Aleksander Macedoński 181, 340
Aleksandrowicz Tomasz 593, 594, 597, 669, 670
Alger John 669
Amendola Giovanni 660
Arafat Jasser 354

Arendt Hannah 456
Aron Raymond 619
Asimov Isaac 572
Augustyn z Hippony, św. 337
Azzam Abd Allah Jusuf 273, 353, 354

B

Babik Wiesław 113, 114, 413, 549
Bainville Jacques 456
Balcerowicz Bolesław 445, 571
Balicki Zygmunt 456
Barrès Maurice 456
Bartlett Jamie 242
Bartosiak Jacek 38
Bartz Brunon 405, 408
Batorowska Hanna 411
Batu-chan 340
Beaufre André 211, 634
Beck Ulrich 144, 408
Becker Howard 505
Bergh Henry 80
Bieleń Stanisław 618
Bieś-Srokosz Paulina 744
Bin Laden Osama 273, 288, 349, 353-355

Blair Tony 531
 Bloch Jan Gotlib 523
 Bolesta Stefan 139
 Bortolotto Guido 456
 Bouthoul Gaston 523
 Braillard Philippe 383
 Breivik Andres 26
 Breżniew Leonid 614, 755
 Brzeziński Zbigniew 317, 634
 Brundtland Gro Harlem 757
 Bush George 271, 272, 354, 439,
 614
 Buckels Erin 663
 Butler Frank 644
 Buzan Barry 383

C

Carter Ashton 386, 387
 Casa Giovanni della 563
 Casey Steven 647
 Castells Manuel 615
 Cebrowski Arthur 571
 Chamberlain Houston Stewart
 456
 Chávez Hugo 201
 Chirac Jacques 531
 Ciborowski Leopold 669
 Chruszczow Nikita 755
 Churchill Winston 99, 651, 755
 Cialdini Robert 427
 Cianciara Dorota 172
 Cieślarczyk Marian 171, 279, 404–
 407, 409, 411
 Ciołek Damian 26
 Clausewitz Carl von 382, 388, 523,
 605, 633, 634, 691
 Clinton Bill 271, 498
 Clinton Hilary 302, 577
 Coakley John 293

Cohen William 195, 201
 Comte Auguste 506
 Corbett Julian 319, 320
 Corradini Enrico 308, 456
 Crosston Matthew 647
 Cyfert Szymon 743
 Czaja Jan 416
 Czaputowicz Jacek 618
 Czarkowska Ewa 443
 Czubaj Anna 130
 Czyngis-chan 340

Č

Čapek Karel 572

D

Daniluk Paweł 595
 Daudet Léon 456
 Dawidczyk Andrzej 168, 279
 Dent Christopher 90
 De Souza Patrick 90
 Deutsch Karl 379, 380
 Djalili Moh 383
 Dmowski Roman 310, 456
 Drabik Krzysztof 130
 Dreyfus Alfred 456
 Drobota Ovidiu 160
 Drucker Peter 743
 Dugin Aleksandr 317, 513
 Durkheim Émile 506
 Dworecki Stanisław 125
 Dziubka Kazimierz 309

E

Echevarria II Antulio Joseph 682
 Eisenhower Dwight 380
 Enemark Christian 699
 Engels Fryderyk 374

F

Farage Nigel 513
 Fairgrieve James 318
 Federzoni Luigi 308
 Fehler Włodzimierz 169
 Fearon James 686
 Ficoń Krzysztof 723
 Filar Marian 532, 535
 Filipek Agnieszka 407, 412, 414
 Fichte Johann Gottlieb 455
 Franco Francisco 511
 Freeman Edward 735
 Frejtag-Mika Eliza 90

G

Gachechiladze George 200
 Gallois Pierre Maria 314
 Gandhi Mahatma 591
 Gawęda Marcin 254
 Gentile Giovanni 456
 Gerry Elbridge 80
 Gibson James 646, 647
 Gierszewski Janusz 138, 151, 169
 Gilbert Daniel 735
 Glenny Misha 241, 242
 Gobineau Arthur de 456
 Goethe Johann Wolfgang von 651
 Goniewicz Mariusz 514
 Gorbaczow Michaił 704, 755
 Gossens Salvador Allende 704
 Gray Colin 314, 318
 Graham Ben 745
 Greiser Arthur 421
 Grey Colin 416
 Griffin Ricky 734, 741–743
 Grocjusz Hugo 337, 613
 Grott Olgierd 306, 308
 Grudowski Piotr 744
 Grzywna Paweł 174, 176, 177

Guicciardini Francesco 563
 Gutenberg Johannes 159

H

Habyarimana Juvénal 689
 Hamrol Adam 744
 Harcourt William 43
 Harris Eric 26
 Hart Basil Liddell 415
 Haushofer Karl 317, 318
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich
 455
 Helman Gerald 497
 Herder Johann Gottfried 455
 Heydte Friedrich August Freiherr
 von der 477
 Heywood Andrew 306
 Hilgard Ernest 505
 Hillier Rick 378, 379
 Hipokrates 513
 Hitler Adolf 309, 456, 660
 Holyst Brunon 173, 175, 544
 Horner Paul 302
 Hoskins Andrew 704
 Huntington Samuel 59
 Huzarski Michał 523

I

Ibn Hanbal Ahmad 274, 352
 Ibn Saud Muhhamad 274
 Ibn Tajmijja Taqi ad-Din Ahmad
 352
 Ignatieff Michael 699

J

Jabłonowski Władysław 306
 Jackson Michael 652
 Jagiełło Ewa 281
 Jahn Friedrich Ludwig 455

Jakubczak Ryszard 272, 634, 635
 Janczak Józef 110, 671
 Jarosz Maria 504
 Jasin Ahmad Isma'il Hasan 352
 Jasiński Jerzy 506
 Jellinek Georg 613
 Jemioło Tadeusz 280
 Johnston Alastair 416
 Józefowicz Wojciech 412

K

Kaldor Mary 382
 Kamiński Łukasz 304, 545, 546,
 571
 Karol V 563
 Kawalec Krzysztof 309, 310
 Kelsen Hans 614
 Kennan George 89, 755
 Kennedy John Fitzgerald 188, 467,
 652
 Kessler Ronald 197, 451
 King Martin Luther 300
 Kirchner Emil 90
 Kissinger Henry 317
 Kitler Waldemar 105, 138, 139, 155,
 399, 495, 606
 Kjellén Rudolf 314
 Kleinowski Marcin 315
 Kobrinovich Julija 200
 Koch Robert 181
 Kołodziejczyk Katarzyna 130, 131
 Kopalński Władysław 399
 Kopeć Rafał 571, 699
 Kordziński Jarosław 742
 Korycki Stefan 723
 Korzeniowski Leszek 112, 279,
 404, 745
 Kościuszko Tadeusz 635
 Kotowicz Wojciech 149

Koziej Stanisław 606, 618
 Krepinevich Andrew 570
 Kromolowski Henryk 171
 Krulak Charles 377–379
 Krzakiewicz Kazimierz 743
 Księżopolski Krzysztof 90
 Kuc Rafał Bolesław 168, 279
 Kupiecki Rafał 699
 Kutb Sajjid 275, 276, 353, 354
 Kutrzeba Tadeusz 495
 Kuźniar Roman 531, 605

L

Lakomy Miron 223
 Lang William Cosmo Gordon 209
 Lao Tzu 599
 Larson Carl 194
 Lasica Joseph Daniel 241
 Lasswell Harold 430
 Lee Bob 196
 Lekowski Maciej 571
 Lemert Edwin 505
 Lenin Włodzimierz 374–376
 Lewinsky Monica 271
 Libicki Martin 697
 Liderman Krzysztof 111
 Liedel Krzysztof 110, 593, 597
 Linz Juan José 59, 60
 Locke Edwin 154, 742
 Lockwood Jeffrey 191
 Lucas Edward 576
 Lubbe Andrzej 90
 Lutostański Marian 406
 Luttwak Edward 698–700

Ł

Łastawski Kazimierz 564
 Łopatkowa Maria 79
 Łoś-Nowak Teresa 618

M

Macała Jarosław 315
 Machiavelli Niccolò 563
 Mack Andrew John 53
 Mackinder Halford 317
 Mahan Alfred Thayer 317, 319
 Majer Piotr 168, 169
 Malendowski Włodzimierz 446
 Malinowski Krzysztof 416
 Mancini Pasquale Stanislao 456
 Marczak Józef 605, 634
 Marshall Andrew 570
 Marshall Green Eric 90
 Marks Karl 374–376
 Maslow Abraham 67, 143, 743
 Maurras Charles 456
 Mazur Konrad 242
 Mazurkiewicz Grzegorz 742
 McCormack Mary Ellen 80
 McKenzie Kennet Jr 682
 McLuhan Marshall 466
 McQuail Denis 424
 Melosik Zbyszko 286
 Mendel Tadeusz 744
 Merkel Angela 262
 Merton Robert 505
 Messner Jewgienij 675
 Michałowski Stanisław 90
 Mitnick Kevin 163
 Modrzejewski Zbigniew 670
 Mola Emilio 510
 Morgenthau Hans 89, 318
 Moroska-Bonkiewicz Aleksan-
 dra 155
 Mossor Stefan 495
 Mostefai Omar 26
 Mozart Wolfgang Amadeusz 651
 Mumford Andrew 380
 Mussolini Benito 306–310, 456, 660

N

Nabuchodonozor II 239
 Napoleon Bonaparte 340, 478,
 651
 Naser Gamal Abdel 353
 Niczyporuk Zygmunt 745
 Nowak Andrzej 110
 Nowak-Jeziorański Jan 634
 Nye Joseph Jr 598, 599

O

O'Loughlin Ben 704
 Obama Barack 302, 652
 Ogarkow Nikołaj 570
 Okita Sōji 89
 Olak Antoni 742
 Owen William 571

P

Paddock Stephan 26
 Panetta Leon 701
 Parent Joseph 650
 Parker Geoffrey 672
 Paulhus Delroy 663
 Perkins David 256
 Perloff Richard 157
 Piasecka Paulina 593
 Pieczywok Andrzej 279, 281
 Pieprzny Stanisław 111
 Piotrkowski Kazimierz 742
 Piwowarczyk Jarosław 743
 Piwowarski Juliusz 405, 406
 Platon 374
 Podgórecki Adam 504, 506
 Pokruszyński Witold 68, 338
 Poniatowski Stanisław August 167
 Popławski Jan Ludwik 456
 Popper Karl 650
 Prokopowicz Piotr 745

Puszkina Aleksander 651
 Putin Władimir 574, 575, 577, 579,
 580, 753, 754
 Pytka Lesław 508

R

Ranke Leopold von 455
 Ratner Steven 497
 Reclus Élisée 318
 Reagan Ronald 755
 Regan Patrick 686
 Rey Marcin 512
 Rid Thomas 232, 234
 Roberts Michael 570
 Rocco Alfredo 456
 Rockefeller David 652
 Rogers John 743
 Rogozińska-Mitrut Joanna 399
 Rokicki Jarosław 744
 Roosevelt Franklin Delano 89,
 130, 131
 Roosevelt Theodore 651
 Rosenberg Alfred 456
 Rotberg Robert 498
 Rousseau Jan Jakub 80, 613
 Rózsa Lajos 305
 Rysz-Kowalczyk Barbara 148

S

Saari Matti 26
 Sabak Zbigniew 125
 Sabbah Hasan-i 352
 Savigny Friedrich Carl von 455
 Scheipers Sibylle 699
 Schelling Thomas 486
 Schmitt Carl 309, 614
 Schröder Gerhard 581
 Septymiesz Sewer 191
 Seversky Aleksandr 320

Sharp Gene 703
 Shekau Abubakr 356
 Sienkiewicz Piotr 670
 Sienkiewicz-Małjurek Katarzyna
 745
 Sikorski Władysław 494
 Skrabacz Aleksandra 149, 492
 Sloan Geoffrey 318
 Smalec Łukasz 416
 Snyder Glenn 487
 Snyder Jack 415, 416
 Sorokin Pitrim Aleksandrowicz
 523
 Spencer Herbert 456
 Sperling James 90
 Springer Paul 230
 Spykman Nicholas 315, 318
 Stalin Józef 376
 Stankiewicz Waclaw 125
 Steinhäuser Robert 26
 Stępień Ryszard 280, 281
 Stocki Ryszard 745
 Stoner James 735
 Sullivan Gordon 571
 Sun Tzu 523, 694
 Surowkin Siergiej 254
 Sygit Marian 172, 173
 Sykulski Leszek 314
 Szczepańska Katarzyna 744
 Szpyra Ryszard 68
 Szymonik Andrzej 744-746, 748

Ś

Ścibiorek Zbigniew 137, 168-170

T

Tabor Marek 443
 Thatcher Margaret 654
 Taylor William Jr 125

Tesla Nikola 199, 206, 258
 Thakur Ramesh 90
 Tingle Anthony 262
 Tito Josip Broz 687
 Titus Parvin 745
 Toffler Alvin 253
 Toffler Heidi 253
 Tomasz z Akwinu, św. 337
 Trapnell Paul 663
 Trump Donald 45, 160, 299, 301,
 302
 Tukidydes 415
 Turczynow Ołeksandr 49
 Tyrała Paweł 742
 Tyree David 262

U

Umarow Doku 356
 Ura Elżbieta 111
 Uscinski Joseph 650

W

Waldenberg Marek 456
 Washington George 651
 Wasiuta Olga 671
 Wasiuta Sergiusz 671
 Weber Marx 455
 Weinberger Kathleen 38
 Wheeler Etta Angell 80
 Whitman Charles 26
 Wiatr Jerzy 330
 Wierzbicki Grzegorz 281
 Wilkinson Paul 373
 Windsor Diana 652

Winiarski Mikołaj 144
 Wiśniewski Bernard 168, 279
 Wiśniewski Rafał 416
 Włodkowic Paweł 337
 Wolter 651
 Wójtowicz Tomasz 416, 571, 699
 Wright John 80
 Wright Quincy 523

V

Vattel Emerich de 337
 Ventre Daniel 231
 Vidal de la Blache Paul 318
 Vidocq Eugène-François 398
 Vreese Claes de 465
 Vukadinović Radovan 444

Y

Yusuf Ustaz Mohammed 355, 356

Z

Zaborowski Jerzy 137
 Zając Justyna 68
 Zajączkowski Wojciech 595, 596
 Zartman William 497
 Zedong Mao 376
 Zięba Ryszard 70, 125, 126, 618,
 723
 Zymonik Zofia 744

Ż

Żebrowski Andrzej 669
 Żmuda Grzegorz 745

